DIAGNOZA SPOŁECZNA 2005

WARUNKI I JAKOŚĆ ŻYCIA POLAKÓW

redakcja

Janusz Czapiński

Tomasz Panek

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie

10.01.2006

Merytoryczne opracowanie projektu badawczego
RADA MONITORINGU SPOŁECZNEGO w składzie:
prof. dr hab. Julian Auleytner, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP
dr Dominik Batorski, UW
dr hab. Janusz Czapiński, prof. UW i WSFiZ (przewodniczący)
prof. dr hab. Janusz Grzelak, UW
mgr Teresa Kamieńska, Instytut PRO PUBLICO BONO
prof. dr hab. Irena E. Kotowska, SGH
mgr Wiesław Łagodziński, GUS (sekretarz)
prof. dr hab. Tomasz Panek, SGH (wiceprzewodniczący
prof. dr hab. Antoni Sułek, UW
dr hab. Tadeusz Szumlicz, prof. SGH
dr Katarzyna Tymowska, UW

Autorzy raportu:
Anna Baranowska
Dominik Batorski
Janusz Czapiński
Izabela Grabowska
Janusz Grzelak
Irena E. Kotowska
Wiesław Łagodziński
Magdalena Muras
Tomasz Panek
Paweł Strzelecki
Tadeusz Szumlicz
Katarzyna Tymowska

Główny sponsor projektu
Commercial Union

Pozostali sponsorzy
Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania
France Telecom R&D
Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP
Ministerstwo Gospodarki i Pracy
Ministerstwo Polityki Społecznej
Ministerstwo Zdrowia
Narodowe Centrum Kultury przy Ministerstwie Kultury
Janssen-Cilag

Realizator badań: Polskie Towarzystwo Statystyczne
Obsługa organizacyjna i finansowa badań: Biuro Badań i Analiz Statystycznych Polskiego Towarzystwa Statystycznego oraz Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania
Ankieterzy: GUS
Opracowanie tablic wynikowych (zał. 1, 2, 3 i 4): Tomasz Jerzyński, Janusz Czapiński i Elżbieta Panek

Copyright © 2005 by Rada Monitoringu Społecznego

Badanie *Diagnoza Społeczna*, mimo iż finansowane głównie z pieniędzy prywatnych, ma charakter publiczny. Wszyscy zainteresowani mogą nieodpłatnie pobrać ze strony internetowej www.diagnoza.com komplet tabel z rozkładami odpowiedzi* oraz bazę danych skumulowanych z trzech pomiarów (w 2000, 2003 i 2005 roku).

* We wszystkich zbiorach tabel z rozkładami odpowiedzi zachowana została kolejność zmiennych z kwestionariuszy (patrz Aneks 1)

Podziękowania

Obecne badanie jest kontynuacją projektu rozpoczętego w 2000 r. (Czapiński, Panek, 2001, 2004). Pomysłodawcą Diagnozy społecznej był w 1999 r. Wiesław Łagodziński. Gdyby nie Jego zaangażowanie, nie doszłoby do realizacji badań ani w latach poprzednich, ani obecnie.

Za wkład merytoryczny w przygotowanie koncepcji, opracowanie kwestionariuszy oraz analizę danych dziękujemy wszystkim naszym kolegom z Rady Monitoringu Społecznego oraz zaproszonym do współpracy ekspertom.

Zrozumiałe jest, że tak duży program badawczy wymaga znacznych środków finansowych. W roku 2000 inicjatywa Rady Monitoringu Społecznego spotkała się szczęśliwie z zapotrzebowaniem rządu na niezależne badanie skutków reform. Dzięki Pani Minister Teresie Kamińskiej Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zleciła nam pierwszą edycję Diagnozy Społecznej i pokryła większość kosztów projektu. Pani Teresa Kamińska zaangażowała się także, wraz z Instytutem Pro Publico Bono, w poszukiwanie pieniędzy na drugą i obecną, trzecią edycję Diagnozy Społecznej. Od 2003 r. głównym sponsorem finansującym ponad połowę kosztów projektu zostało prywatne towarzystwo ubezpieczeniowe Commercial Union. Trzech innych sponsorów partycypujących po ok. 1/8 wydatków to France Telecom R&D, Ministerstwo Polityki Społecznej i Ministerstwo Gospodarki i Pracy; pozostałą część kosztów sfinansowali: Narodowe Centrum Kultury przy Ministerstwie Kultury, Ministerstwo Zdrowia, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP i Janssen-Cilag. Serdecznie dziękujemy wszystkim donatorom za bezinteresowne wsparcie publicznego projektu badawczego.

Za administracyjną obsługę projektu podziękowania kierujemy do Pani Barbary Belok z Biura Badań i Analiz Statystycznych Polskiego Towarzystwa Statystycznego.

Prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego, Panu Tadeuszowi Toczyńskiemu dziękujemy za zgodę na wykorzystanie do badań terenowych najbardziej profesjonalnej w Polsce siatki ankieterów.

Finansowy ciężar wydania tego raportu w formie papierowej i elektronicznej wzięła na siebie Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie.

Janusz Czapiński
Tomasz Panek

© Rada Monitoringu Społecznego

© Rada Monitoringu Społecznego

Informacje o autorach

Anna Baranowska,
Absolwentka SGH, pracownica Departamentu Analiz i Prognoz Ekonomicznych, Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Zainteresowania naukowe: rynek pracy, kształcenie ustawiczne, migracje zarobkowe, aktywność zawodowa kobiet a procesy demograficzne.

Dominik Batorski
Adiunkt w Zakładzie Statystyki Demografii i Socjologii Matematycznej, Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się przede wszystkim badaniem społecznych oraz psychologicznych uwarunkowań i konsekwencji korzystania z komputerów i internetu. Zajmuje się także problematyką relacji i sieci społecznych oraz procesów społecznych zachodzących w sieciach. Jest członkiem International Network for Social Network Analysis oraz Association of Internet Researchers. Obecnie prowadzi zajęcia w Instytucie Socjologii UW oraz na Wydziale Psychologii Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej.

Janusz Czapiński
Profesor na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego i prorektor Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania. Zajmuje się psychologią społeczną i psychologią zmiany społecznej (makropsychologią). Od 1991 r. prowadzi we współpracy z ekonomistami, socjologami, demografami i statystykami badania nad jakością życia Polaków w okresie zmiany społecznej. Autor kilku koncepcji poświęconych emocjonalnym i poznawczym mechanizmom adaptacji, m.in. *cebulowej teorii szczęścia*, *teorii zaangażowania, teorii pozytywno-negatywnej asymetrii* (we współpracy z Guido Peetersem z Uniwersytetu Katolickiego w Leuven, Belgia), *teorii niewdzięczności społecznej*, *dynamicznego modelu bezrobocia,* członek kilku rad redakcyjnych czasopism naukowych i międzynarodowych towarzystw naukowych, autor kilkudziesięciu prac naukowych i popularnonaukowych, telewizyjny, radiowy i prasowy komentator bieżących wydarzeń społecznych, członek różnych gremiów doradczych, konsultant trzech premierów III RP.

Izabela Grabowska
Absolwentka SGH, pracownica Departamentu Programów Pomocowych i Pomocy Technicznej, Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Zainteresowania naukowe: demograficzne uwarunkowania rynku pracy, kształcenie ustawiczne, aktywizacja starszych pracowników.

Janusz Grzelak
Psycholog społeczny, profesor, kierownik Katedry Psychologii Społecznej na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Interesuje się konfliktem między interesem jednostki a interesem grupowym, aktywnością i bezradnością społeczną. Wykładał i prowadził badania w USA, Holandii i Austrii. Opublikował kilkadziesiąt prac w Polsce i zagranicą,. Ważniejsze publikacje to książka Konflikt interesów (1978), rozdziały i artykuły Preferences and Cognitve Processes in Interdependence Situations (1982), Homo economicus. Should it be revisited? (1991), Bezradność społeczna. Szkic teoretyczny (1993), Control preferences (2001), Kontrola i aktywność społeczna w mieście (2004), Dylematy społeczne (2004). Był członkiem władz European Association of Experimental Social Psychology.. Działacz opozycji demokratycznej (przed 1989), wiceminister edukacji (1989-1991), prorektor UW (1996-1999), obecnie dziekan Wydziału Psychologii i przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Społecznej.

Irena E. Kotowska
Profesor nadzwyczajny w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej, kieruje Zakładem Demografii. W Polskiej Akademii Nauk pełni funkcję zastępcy Przewodniczącego Wydziału I Nauk Społecznych. Interesuje się przeobrażeniami demograficznymi w Polsce na tle zmian zachodzących w Europie i ich przyszłymi skutkami; zaproponowała modyfikację koncepcji ich opisu i interpretacji w ramach teorii drugiego przejścia demograficznego. Pod jej kierunkiem została przygotowana publikacja podejmująca po raz pierwszy w Polsce dyskusję nad przemianami demograficznymi z punktu widzenia teorii drugiego przejścia demograficznego. Uczestniczy w projektach badawczych Komisji Europejskiej dotyczących percepcji zmian demograficznych, zmianami na rynku pracy w powiązaniu z procesami tworzenia rodzin oraz polityki ludnościowej. Scenariuszy polityki ludnościowej dla Polski na tle proponowanych dla innych krajów Unii Europejskiej dotyczy przygotowana pod jej kierunkiem książka wydana w 2005r. Współpracuje z Głównym Urzędem Statystycznym w zakresie badań demograficznych, rynku pracy i warunków życia gospodarstw domowych. Jest współautorką pierwszych w Polsce panelowych badań warunków życia gospodarstw domowych, autorką licznych publikacji w języku polskim i angielskim, redaktorem naczelnym *Studiów Demograficznych.* Jest ekspertem krajowym w zakresie procesów ludnościowych i rynku pracy. Pełni także rolę eksperta dla Rady Europy i Komisji Europejskiej.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wiesław Łagodziński
Statystyk i socjolog; absolwent Uniwersytetu Warszawskiego; pracownik GUS od 1968 r.(po zajściach marcowych na UW) do 2004 r.; od czerwca 2004 r. pracownik US Warszawa. W latach 1993 – 2004 Rzecznik Prasowy GUS i Dyrektor Departamentu Informacji (Biura Informacji); autor i organizator ok. 250 badań ankietowych GUS, a w tym Zintegrowanego Systemu Badań Gospodarstw Domowych (1984 – 1992; 45 badań); uczestnictwo w kulturze (1979, 1985 i 1990), warunki życia i potrzeby młodzieży (1987); autor ok. 400 artykułów i opracowań, w tym 15 książek, oraz licznych analiz i ekspertyz (m.in. dla Sejmu, Senatu, Ministerstw i Urzędów Centralnych w tym analizy „Szanse i zagrożenia uczestnictwa w kulturze 1990 – 2003 dla NCK- 2004; oraz Raportu „Rok z życia młodego przedsiębiorcy" – Warszawa 2004 oraz opracowań w zakresie turystyki, wypoczynku i kultury fizycznej. Współautor i inicjator cyklu badań Diagnoza Społeczna . Od 1986 r. do chwili obecnej Kierownik Biura Badań i Analiz Statystycznych przy Radzie Głównej PTS.

Magdalena Muras

Absolwentka Wydziału Politologii UMCS, Katedra Stosunki Międzynarodowe; obecnie Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Pracuje w UNDP (Stałe Przedstawicielstwo Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju), zajmując się głównie kwestiami społecznymi, w tym wykluczenia i integracji społecznej. Zainteresowania naukowe: zagadnienia dotyczące humanitarnego i społecznego wymiaru bezpieczeństwa międzynarodowego; czynniki wspierające trwałe rozwiązywanie konfliktów (w aspekcie *peacebuilding)*; wykluczenie społeczne *vs.* integracja oraz kapitał społeczny – w kontekście problematyki zrównoważonego rozwoju.

Tomasz Panek
Profesor zwyczajny w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej, w którym pełni funkcję wicedyrektora kierując jednocześnie Zakładem Statystyki Stosowanej. Zajmuje się metodami statystycznymi i ich zastosowaniami w badaniu zjawisk i procesów społecznych oraz gospodarczych. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się przede wszystkim wokół problematyki warunków życia gospodarstw domowych, w tym w szczególności sfery ubóstwa i nierówności społecznych. Od początku lat dziewięćdziesiątych prowadzi we współpracy z innymi statystykami badania nad zmianą warunków życia w polskich gospodarstwach domowych w okresie transformacji systemowej. Autor kilkudziesięciu prac z tego zakresu, publikowanych zarówno w kraju jak i za granicą. Współautor pierwszych w Polsce panelowych badań warunków życia gospodarstw domowych. Jest zastępcą redaktora naczelnego *Statistics in Transition.*

Paweł Strzelecki
Absolwent SGH, asystent w Instytucie Statystyki i Demografii tejże uczelni, pracownik Departamentu Analiz Makroekonomicznych i Strukturalnych NBP. Zainteresowania naukowe: demograficzne uwarunkowania rynku pracy, czynniki wpływające na aktywność zawodową, bezrobocie strukturalne, edukacja i kapitał ludzki.

Tadeusz Szumlicz

Profesor w Szkole Głównej Handlowej (doktor habilitowany nauk ekonomicznych – 1994). Kierownik Katedry Ubezpieczenia Społecznego. Kierownik Studium Doktoranckiego Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych oraz Podyplomowego Studium Ubezpieczeń. Jego zainteresowania koncentrują się na antycypacyjnym (ubezpieczeniowym) modelu polityki społecznej i społecznych aspektach ochrony ubezpieczeniowej. Uczestnik wielu badań społecznych, dotyczących poziomu życia, bezrobocia, ochrony ubezpieczeniowej, funduszy emerytalnych. Autor ponad 200 publikacji na tematy polityki społecznej i ubezpieczeń („Modele polityki społecznej", „Ubezpieczenie jako instrument polityki społecznej", „Vademecum funduszy emerytalnych", „Systemy emerytalne w krajach Unii Europejskiej", komentarze w „Gazecie Ubezpieczeniowej"). Wykłada politykę społeczną i przedmioty ubezpieczeniowe w SGH, na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego oraz w prywatnych szkołach wyższych. Zajmuje się także popularyzowaniem wiedzy ubezpieczeniowej, szczególne znaczenie przypisując kształtowaniu świadomości i przezorności ubezpieczeniowej.

Katarzyna Tymowska
Pracownik naukowy Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, założyciel i kierownik funkcjonującego przy tym Wydziale od 1990 roku Podyplomowego Studium Ekonomiki Zdrowia, współautorka kilku rozwiązań systemowych wdrożonych w systemie opieki zdrowotnej w pierwszej połowie lat 90. i projektów zmian w zakresie finansowania sektora zdrowia. Autorka kilkudziesięciu prac z zakresu ekonomiki zdrowia, konsultant w wielu zakładach opieki zdrowotnej i ich organach założycielskich oraz w rządowych i parlamentarnych zespołach przygotowujących nowe regulacje w sektorze zdrowia.

© Rada Monitoringu Społecznego

Spis treści

1. WSTĘP *Janusz Czapiński* **10**
1.1. Cel i ogólne założenia projektu 10
1.2. Problematyka badania 11

2. GŁÓWNE WYNIKI I WNIOSKI **13**

3. METODA BADANIA *Tomasz Panek, Janusz Czapiński i Irena Elżbieta Kotowska* **33**
3.1. Organizacja badania 33
3.2. Schemat doboru próby do badania i zasady jej ważenia 33
3.2.1. Zasady zdefiniowania próby panelowej 34
3.2.2. Systemy ważenia próby 34
3.2.2.1. Przesłanki stosowania wag w badaniach panelowych 34
3.2.2.2. Wagi przekrojowe 35
3.2.2.3. Wagi longitudinalne 35
3.3. Podstawowe pojęcia i klasyfikacje 35
3.4. Charakterystyka próby według głównych klasyfikacji 37
3.4.1. Charakterystyka próby gospodarstw domowych 37
3.4.2. Charakterystyka próby członków gospodarstw domowych 39

4. WARUNKI ŻYCIA GOSPODARSTW DOMOWYCH **42**
4.1. Dochody i sposób gospodarowania dochodami 42
4.1.1. Wysokość i zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych *Tomasz Panek* 42
4.1.2. Strategie radzenia sobie z trudnościami finansowymi, pomoc społeczna i dopłaty bezpośrednie dla rolników *Tomasz Panek, Janusz Czapiński i Irena Elżbieta Kotowska* 46
4.1.2.1. Strategie zaradcze w trudnej sytuacji finansowej 46
4.1.2.2. Pomoc społeczna 50
4.1.2.3. Dopłaty bezpośrednie dla rolników 50
4.2. Wyżywienie *Tomasz Panek* 52
4.3. Zasobność materialna *Tomasz Panek* 54
4.4. Warunki mieszkaniowe *Tomasz Panek* 63
4.5. Edukacja 68
4.5.1. Wykształcenie i status edukacyjny członków gospodarstw domowych *Irena Elżbieta Kotowska, Izabela Grabowska* 68
4.5. 2. Kształcenie dzieci *Tomasz Panek* 71
4.6. Kultura i wypoczynek 73
4.6.1. Kultura *Wiesław Łagodziński, Tomasz Panek i Janusz Czapiński* 73
4.6.2. Wypoczynek *Tomasz Panek* 79
4.7. Opieka zdrowotna: korzystanie, finansowanie, bariery dostępu i opinie społeczne *Katarzyna Tymowska* 80
4.7.1. Korzystanie z opieki zdrowotnej 80
4.7.1.1. Skala i powody zmiany lekarza pierwszego kontaktu 85
4.7.1.2. Czynniki determinujące wybór lekarza specjalisty 85
4.7.1.3. Dostęp do badań diagnostycznych 86
4.7.1.4. Kryteria uwzględniane przy wyborze szpitala 86
4.7.2. Źródła finansowania opieki i finansowe bariery dostępu 90
4.7.2.1.Rezygnacje z opieki zdrowotnej i zachowania w przypadku braku pieniędzy na leki 91
4.7.2.2. Skala i rodzaje wydatków ponoszonych przez gospodarstwa domowe 92
4.7.2.3.Skłonność do zakupywania polis dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych 96
4.7.2.4. Opinie o zasadności wprowadzenia dodatkowych opłat 96
4.7.3. Opinie społeczne na temat dostępu do opieki zdrowotnej 99
4.7.3.1. Ocena łatwości dostępu i czynników poprawiających dostęp 100
4.7.3.2. Ocena zmian w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych oraz poziom zadowolenia z opieki 100
4.7.3.3. Zadowolenie z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania 101
4.7.4. Wiedza o tym, gdzie zwrócić się o pomoc i posiadane informacje o zasadach korzystania 101
4.8. Porównanie warunków życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim *Tomasz Panek* 102
4.9. Proekologiczne zachowania gospodarstw domowych *Janusz Czapiński* 104

5. INDYWIDUALNA JAKOŚĆ ŻYCIA **110**
5.1. Ogólny dobrostan psychiczny *Janusz Czapiński* 110
5.1.1. Dane dla całej próby z 2005 r. 110

© Rada Monitoringu Społecznego

5.1.2. Dane dla próby panelowej 2000-2003-2005 ... 112
5.2. Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia *Janusz Czapiński* ... 113
5.2.1. Dane dla całej próby z 2005 r. ... 113
5.2.2. Dane dla próby panelowej 2000-2003-2005 ... 115
5.3. Znaczenie wybranych obiektywnych wyznaczników warunków życia dla subiektywnej jakości życia *Janusz Czapiński* ... 116
5.4. Finanse osobiste *Tadeusz Szumlicz* ... 124
5.4.1. Osobiste dochody bieżące i spodziewane za dwa lata *Janusz Czapiński* ... 124
5.4.2. Stosunek do instytucji finansowych *Tadeusz Szumlicz* ... 128
5.4.3. Ubezpieczenia *Tadeusz Szumlicz* ... 134
5.4.4. Zabezpieczenie emerytalne *Tadeusz Szumlicz* ... 140
5.5. Zachowania w sytuacji choroby i opinie o opiece zdrowotnej *Katarzyna Tymowska* ... 143
5.6. Stres życiowy i objawy somatyczne *Janusz Czapiński* ... 151
5.7. Strategie radzenia sobie z problemami i trudnościami *Janusz Czapiński* ... 156
5.8. Wsparcie społeczne *Janusz Czapiński* ... 157
5.9. Cechy osobowości i styl życia *Janusz Czapiński* ... 159
5.9.1. System wartości ... 159
5.9.2. Style atrybucji przyczynowej ... 160
5.9.3. Skłonność do ryzyka ... 161
5.9.4. Praktyki religijne ... 163
5.9.5. Zachowania autodestrukcyjne ... 167
5.9.5.1. Palenie papierosów ... 167
5.9.5.2. Nadużywanie alkoholu ... 169
5.9.5.3. Zażywanie narkotyków ... 172
5.9.6. Sprawcy i ofiary łamania prawa ... 174
5.9.7. Przypadkowe odkrycie pokolenia transformacji ... 177
5.9.8. Ogólne orientacje życiowe ... 180
5.10. Stosunek do przemian systemowych i ocena ich wpływu na życie badanych *Janusz Czapiński* ... 182
5.10.1. Zmiana systemu ... 182
5.10.2. Polska w Unii Europejskiej ... 186
5.11. Polak przed telewizorem *Janusz Czapiński* ... 190

6. STAN SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO ... 194
6.1. Postawy społeczne ... 194
6.1.1. Postawy wobec dobra wspólnego *Janusz Grzelak* ... 194
6.1.2. Wrażliwość na dobro publiczne *Janusz Grzelak* ... 194
6.1.3. Życiowy bilans wymiany społecznej *Janusz Grzelak* ... 197
6.1.4. Dominacja społeczna i egalitaryzm *Janusz Czapiński* ... 201
6.2 Kapitał społeczny *Janusz Czapiński* ... 204

7. KORZYSTANIE Z NOWYCH TECHNOLOGII: UWARUNKOWANIA, SPOSOBY I KONSEKWENCJE *Dominik Batorski* **214**
7.1 Komputery i internet w gospodarstwach domowych ... 214
7.1.1 Komputery ... 214
7.1.2 Dostęp do internetu ... 215
7.1.3 Wykorzystanie domowych komputerów i dostępu do internetu ... 216
7.1.4 Telefon stacjonarny ... 217
7.2 Korzystanie z komputerów ... 217
7.2.1.Umiejętności korzystania z komputerów ... 219
7.2.2. Miejsce korzystania z komputerów ... 220
7.2.3. Czas spędzany przy komputerze ... 220
7.3. Korzystanie z internetu ... 221
7.3.1. Miejsce korzystania z internetu ... 222
7.3.2. Czas spędzany w internecie ... 223
7.3.3. Sposoby korzystania z internetu ... 225
7.3.4. Komunikacja i relacje społeczne w sieci ... 227
7.3.5. Komunikacja internetowa a relacje społeczne użytkowników ... 228
7.3.6. Zmiany zachowań komunikacyjnych internautów ... 229
7.3.7. Komputery i internet w pracy ... 231
7.3.8. Nauka przez internet ... 231
7.3.9. Zastosowania ekonomiczne internetu ... 231
7.3.10. Administracja w sieci ... 232
7.3.11. Internet i inne media, uczestnictwo w kulturze i rozrywka ... 232

© Rada Monitoringu Społecznego

7.3.12. Zmiany sposobów korzystania z internetu 233
7.4 Korzystanie z telefonów komórkowych 234
7.6. Korzystanie z nowych technologii....234

8. WYKLUCZENIE SPOŁECZNE 237
8.1. Pojęcie wykluczenia społecznego *Magdalena Muras* 237
8.2. Ubóstwo i nierówności dochodowe *Tomasz Panek*....239
8.2.1. Metoda pomiaru i analizy ubóstwa....239
8.2.2. Wyniki analizy sfery niedostatku i nierówności....240
8.2.2.1. Zasięg i głębokość niedostatku 240
8.2.2.2. Trwałość niedostatku....245
8.2.2.3. Analiza graficzna zmian w sferze niedostatku i zmian nierówności 248
8.3. Bezrobocie....250
8.3.1. Sytuacja na rynku pracy *Irena E.Kotowska, Anna Baranowska, Paweł Strzelecki* 250
8.3.2. Indywidualni respondenci na rynku pracy *Irena E.Kotowska, Anna Baranowska, Paweł Strzelecki*250
8.3.2.1 Aktywność ekonomiczna respondentów....250
8.3.2.2 Społeczno-demograficzna charakterystyka bezrobotnych 251
8.3.2.3 Postawy wobec podjęcia pracy w krajach należących do Unii Europejskiej przed 2004 r....253
8.3.3. Kategorie bezrobotnych *JanuszCzapiński* 255
8.3.4. Dynamiczny model bezrobocia *Janusz Czapiński*....259
8.4. Niepełnosprawność *Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska* 268
8.5 Dyskryminacja *Janusz Czapiński i Magdalena Muras*....270
8.5.1. Kto czuje się dyskryminowany?....271
8.5.2. Przejawy dyskryminacji 274
8.5.3. Społeczne funkcjonowanie osób dyskryminowanych 276
8.6. Trzy typy wykluczenia społecznego *Janusz Czapiński* 280
8.6.1. Zasięg wykluczenia 282
8.6.3. Wykluczenie a dobrostan psychiczny....284
8.6.4. Społeczne funkcjonowanie wykluczonych....285

9. PODSUMOWANIE. KOMU SIĘ W POLSCE WIEDZIE, A KOMU NIE? *Janusz Czapiński* **....291**
9.1. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych 292
9.2. Zmiana jakości życia w próbie panelowej....296
9.2.1. Awanse i spadki w hierarchii ogólnego wskaźnika jakości życia 296
9.2.2. Czy polskie społeczeństwo staje się bardziej egalitarne?....297
9.3. Ruchliwi Polacy w zamrożonych strukturach....314

LITERATURA....316

ANEKSY....323
Aneks 1 Kwestionariusze i instrukcja dla ankieterów 323
1. Kwestionariusz gospodarstwa domowego....324
2. Kwestionariusz indywidualny 345
3. Instrukcja dla ankieterów 365
Aneks 2. Zasady zdefiniowania próby panelowej 376
1. Podstawowe reguły określania statusu osób podlegających badaniu panelowemu 376
2. Zasady identyfikacji gospodarstw domowych podlegających badaniu panelowemu....376
3. Zasady identyfikacji osób podlegających badaniu w kolejnych rundach panelu 377
Aneks 3 Taksonomiczna miara warunków życia (rozdz. 4.9) 378
Aneks 4. Metodologia analizy ubóstwa....381
1. Identyfikacja sfery ubóstwa....381
1.1. Podejście obiektywne....381
1.2. Podejście subiektywne 381
2. Skale ekwiwalentności 382
2.1. Podejście obiektywne....382
2.2. Podejście subiektywne 382
3. Agregatowe indeksy niedostatku....382
4. Trwałość niedostatku....383
5. Analiza niedostatku i nierówności w oparciu o krzywe TIP 384
Aneks 5. Ranking 69 grup społeczno-demograficznych na różnych wymiarach jakości życia w 2005 i 2003 r.386

SPIS TABEL I WYKRESÓW 405

© Rada Monitoringu Społecznego

1. WSTĘP

Janusz Czapiński

1.1. Cel i ogólne założenia projektu

Istnieją dwa sposoby opisu warunków i jakości życia społeczeństwa, jego potencjału rozwojowego, kierunku zmian, zagrożeń i wyzwań. Jeden oparty jest na wskaźnikach instytucjonalnych — makroekonomicznych (np. PKB czy stopa inflacji) i makrospołecznych (np. stopa rejestrowanego bezrobocia, liczba lekarzy na 100 tys. mieszkańców, umieralność niemowląt, wskaźnik skolaryzacji czy frekwencja w wyborach parlamentarnych). Drugi sięga do opinii i zachowań obywateli. Żaden nie jest w pełni trafny, rzetelny i wystarczający. To, że ludzie żyją coraz dostatniej, gdy rośnie PKB, nie musi oznaczać, że są w związku z tym coraz bardziej zadowoleni czy skłonni do zachowań obywatelskich. Stopa rejestrowanego bezrobocia nie musi odpowiadać rzeczywistej proporcji osób pozbawionych wbrew własnej woli pracy. Te dwa sposoby opisu społeczeństwa powinny być traktowane komplementarnie, uzupełniać się i wzajemnie korygować. Tylko pod tym warunkiem politycy i działacze gospodarczy, a także wszyscy obywatele otrzymać mogą odpowiedź na dwa ważne pytania: jak jest i dlaczego nie jest lepiej — czyli w miarę pełną i wiarygodną diagnozę. A dobra diagnoza jest niezbędna do skutecznej terapii, mądrych i minimalizujących koszty społeczne reform.

Nasz projekt jest próbą uzupełnienia diagnozy opartej na wskaźnikach instytucjonalnych o kompleksowe dane na temat gospodarstw domowych oraz postaw, stanu ducha i zachowań osób tworzących te gospodarstwa; jest diagnozą warunków i jakości życia Polaków w ich własnym sprawozdaniu. Za pomocą dwóch odrębnych kwestionariuszy badamy gospodarstwa domowe oraz wszystkich dostępnych ich członków, którzy ukończyli 16 lat.

Kompleksowość naszego projektu oznacza uwzględnienie w jednym badaniu wszystkich ważnych aspektów życia poszczególnych gospodarstw domowych i ich członków — zarówno ekonomicznych (np. dochodu, zasobności materialnej, oszczędności, kredytów), jak i pozaekonomicznych (np. edukacji, leczenia, ubezpieczeń, sposobów radzenia sobie z kłopotami, stresu, dobrostanu psychicznego, stylu życia, zachowań patologicznych, uczestnictwa w kulturze, korzystania z nowoczesnych technologii komunikacyjnych i wielu innych). W tym sensie projekt jest interdyscyplinarny. Odzwierciedla to także skład *Rady Monitoringu Społecznego*, czyli głównych jego autorów, oraz zespołu zaproszonych przez *Radę* ekspertów. Tworzą te gremia ekonomiści, demograf, psychologowie, socjologowie, specjalista od ubezpieczeń, znawca ekonomiki zdrowia i statystycy.

Zgodnie z pierwotnym zamysłem, badania w ramach *Diagnozy społecznej* mają charakter panelowy: w odstępach kilkuletnich wracamy do tych samych gospodarstw i osób. Pierwszy pomiar odbył się w marcu 2000 roku, następny trzy lata później, także w marcu. Niniejszy raport oparty jest na wynikach badania przeprowadzonego w marcu br. Pokazuje nie tylko dzisiejszy obraz polskiego społeczeństwa, ale także odnosi ten obraz do stanu sprzed dwóch i pięciu lat.

Diagnoza społeczna skupia się na badaniu nie przelotnych opinii, lecz bardziej podstawowych faktów, zachowań, postaw i przeżyć; nie jest zwykłym opisowym sondażem — jest projektem naukowym. Nie tylko z tego względu, że wśród autorów są naukowcy, pracownicy wyższych uczelni i tytularni profesorowie. Decyduje o tym warsztat zawodowy oparty o doświadczenia badawcze członków *Rady Monitoringu Społecznego* i zespołu ekspertów i – przede wszystkim – kontekst teoretyczny poszczególnych modułów tematycznych. Większość zmiennych uwzględnionych w projekcie wynika bowiem nie z intuicji, potocznych obserwacji czy zamówienia sponsorów lecz z naukowo ugruntowanej wiedzy na temat badanych zjawisk. Ważnym celem *Diagnozy* jest, oprócz opisu polskiego społeczeństwa, weryfikacja hipotez naukowych. W niniejszym raporcie, przeznaczonym dla „uniwersalnego" odbiorcy, wątki teoretyczne są z konieczności minimalnie tylko reprezentowane. Na plan pierwszy wysuwa się odpowiedź na otwarte pytanie: jakie jest polskie społeczeństwo 16 lat po zmianie systemu i 5 lat po pierwszym badaniu w ramach tego samego projektu?

Mamy nadzieję, że wyniki realizacji projektu dostarczą użytecznej wiedzy politykom, działaczom gospodarczym i samorządowym odpowiedzialnym za przygotowywanie, wdrażanie i korygowanie reform zmieniających warunki życia obywateli. Chcielibyśmy również dać społeczeństwu rzetelną informację o jego codziennym życiu, jako że wyobrażenia poszczególnych osób o własnej sytuacji życiowej na tle sytuacji życiowej innych ludzi oparte bywają z reguły na wybiórczych obserwacjach, stereotypach lub lansowanych przez media – nierzadko fałszywych lub przesadzonych – tezach (np. o pogarszającym się zdrowiu psychicznym społeczeństwa, o całkowitym paraliżu świadczeń medycznych, o emerytach czy ogólnie ludziach w podeszłym wieku jako najbardziej ekonomicznie pokrzywdzonej w procesie transformacji kategorii społecznej — żeby podać kilka tylko przykładów). Należy się nam wszystkim w miarę trafna, kompleksowa i obiektywna diagnoza głównych źródeł naszych kłopotów życiowych, poczucia dyskomfortu psychicznego, niepewności jutra czy trudności z dostosowaniem się do nowych warunków, ale również wskazanie korzyści, jakie płyną z kolejnych przekształceń systemowych. Prywatne diagnozy są nazbyt często iluzoryczne, obronne, uproszczone, ogólnie – błędne.

***

Różnice między badaniem obecnym i poprzednimi dotyczą próby i zakresu tematycznego, który odzwierciedla zawartość ankiety (patrz Aneks 1). Próba została powiększona z pierwotnych 3006 w 2000 r. do 3868 gospodarstw

© Rada Monitoringu Społecznego

domowych (wzrosła dzięki temu próba indywidualnych respondentów z ok. 6625 do 8790 osób)[1]. Zmiana ankiety polegała przede wszystkim na usunięciu modułu dotyczącego reformy administracji terenowej, zmianie modułu związanego z ubezpieczeniami i powiększeniu dwóch modułów na temat postaw i zachowań obywatelskich oraz korzystania z nowoczesnych technologii komunikacyjnych (telefonów komórkowych, komputera i internetu).

1.2. Problematyka badania

Projekt obejmuje wiele aspektów związanych z sytuacją gospodarstw domowych i poszczególnych obywateli. Uwzględnione w nim wskaźniki społeczne podzielić można na trzy ogólne klasy:

- struktura demograficzno-społeczna gospodarstw domowych,
- warunki życia gospodarstw domowych, związane z ich kondycją materialną, dostępem do świadczeń medycznych, do kultury i wypoczynku, edukacji i nowoczesnych technologii komunikacyjnych,
- jakość, styl życia i cechy indywidualne obywateli.

Wskaźniki opisujące strukturę demograficzno-społeczną gospodarstw domowych nie są w tym raporcie odrębnym przedmiotem analizy; służą jedynie do stratyfikacji grup gospodarstw i ludności po to, aby można było dokonać porównania warunków i jakości życia w przekroju różnych kategorii społecznych wyodrębnionych ze względu na płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, status społeczno-zawodowy, główne źródło utrzymania, stan cywilny, typ gospodarstwa (ustalony na podstawie liczby rodzin i typu rodziny biologicznej) i inne kryteria. Właściwym przedmiotem analizy i opisu są warunki życia gospodarstw domowych i jakość życia poszczególnych obywateli w powiązaniu ze zmianą społeczną określającą globalny kontekst i ogólne reguły funkcjonowania społeczeństwa. Jednym z głównych problemów i pytań, jakie towarzyszą wszelkim programom zmiany społecznej, jest rozkład wynikających z ich wdrażania korzyści i kosztów w poszczególnych grupach społecznych w różnym horyzoncie czasowym. Także i w tym badaniu interesowało nas, jakie kategorie gospodarstw domowych i obywateli odnajdują się w nowych warunkach i czerpią korzyści z przekształceń systemowych, a które grupy społeczne nie potrafią się odnaleźć i przystosować, ponosząc obiektywnie lub subiektywnie więcej strat niż korzyści.

W tym projekcie podział wskaźników społecznych na warunki życia i jakość życia odpowiada mniej więcej podziałowi na *obiektywny opis* sytuacji życiowej (warunki) i na jej psychologiczne znaczenie wyrażone *subiektywną oceną* respondenta (jakość życia)[2]. Temu merytorycznemu podziałowi odpowiada z grubsza rodzaj jednostki badanej i sposób pomiaru. Dla warunków życia jednostką badaną jest całe gospodarstwo domowe, a dla jakości życia poszczególni jego członkowie. Warunki życia mierzone były metodą wywiadu ankieterskiego z jednym przedstawicielem gospodarstwa domowego (osobą najlepiej zorientowaną w sytuacji; najczęściej była to głowa gospodarstwa domowego). Jakość życia mierzona była natomiast metodą samodzielnego wypełniania kwestionariusza przez respondentów, którymi byli wszyscy dostępni członkowie badanych gospodarstw domowych w wieku 16 i więcej lat.

Pomiar warunków życia gospodarstwa domowego obejmował:

- sytuację dochodową gospodarstwa domowego i sposób gospodarowania dochodami,
- wyżywienie,
- zasobność materialną gospodarstwa domowego, w tym wyposażenie w nowoczesne technologie komunikacyjne (telefon komórkowy, komputer, dostęp do internetu)
- warunki mieszkaniowe,
- pomoc społeczną, z jakiej korzysta gospodarstwo domowe,
- kształcenie dzieci,
- uczestnictwo w kulturze i wypoczynek,
- korzystanie z usług systemu opieki zdrowotnej,
- sytuację gospodarstwa domowego na rynku pracy,
- korzystanie z pomocy społecznej,
- ubezpieczenia i zabezpieczenie emerytalne,
- ubóstwo, bezrobocie, niepełnosprawność i inne aspekty wykluczenia społecznego.

[1] W drugiej rundzie badania, w 2003 r. próba była nieco większa od obecnej (patrz rozdz. 3.2)

[2] Podział ten nie jest całkowicie ostry i rozłączny. Także przy opisie warunków życia posługiwaliśmy się skalami ocen subiektywnych, a w części poświęconej jakości życia pytaliśmy nie tylko o oceny, ale również o zachowania (np. palenie papierosów, nadużywanie alkoholu) i obiektywne wydarzenia (np. śmierć kogoś bliskiego, remont mieszkania/domu).

© Rada Monitoringu Społecznego

Wskaźniki jakości i stylu życia indywidualnych respondentów obejmowały:

- ogólny dobrostan psychiczny (w tym: wolę życia, poczucie szczęścia, zadowolenie z życia, symptomy depresji psychicznej),
- zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia,
- subiektywną ocenę materialnego poziomu życia,
- różne rodzaje stresu życiowego (w tym: stres administracyjny („kafkoski") związany z kontaktami z administracją publiczną, stres zdrowotny, stres rodzicielski, stres finansowy, stres pracy, stres ekologiczny, stres małżeński, problemy związane z opieką nad osobami starszymi, stresowe wydarzenia losowe, jak napad, włamanie, aresztowanie),
- objawy somatyczne (miara dystresu)
- strategie radzenia sobie ze stresem,
- ocenę kontaktów z systemem opieki zdrowotnej,
- finanse osobiste (w tym: dochody osobiste, ubezpieczenia i zabezpieczenie emerytalne),
- system wartości, skłonność do ryzyka, styl życia oraz indywidualne zachowania i nawyki (m.in. palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, używanie narkotyków, praktyki religijne).
- postawy i zachowania społeczne, w tym kapitał społeczny
- wsparcie społeczne,
- ogólną ocenę procesu transformacji i jego wpływu na własne życie respondentów,
- korzystanie z nowoczesnych technologii komunikacyjnych – komputera, internetu, telefonu komórkowego.

© Rada Monitoringu Społecznego

2. GŁÓWNE WYNIKI I WNIOSKI

Jesteśmy społeczeństwem otwartym i ruchliwym, ale ciągle nie obywatelskim. Otwartość oznacza brak szczelnych granic między różnymi segmentami struktury społecznej. Co prawda, sama struktura, choćby w podziale bogactwa czy zaawansowania cywilizacyjnego, wydaje się zastygła (wystarczy popatrzeć na zróżnicowanie regionalne i brak wyraźnych oznak zmniejszania się dystansów między lepiej i gorzej prosperującymi województwami czy też na ciągle duże dysproporcje dochodowe i cywilizacyjne między miastem i wsią), ale pod tą pozornie nieruchomą skorupą widać ogromną dynamikę, szybkie przemieszczanie się ludzi, awanse słabych i upadki silnych. Polacy wbrew utartym przekonaniom, są bardzo mobilni, przede wszystkim zaś do granic cwaniactwa przedsiębiorczy. Nie potrafią współdziałać na rzecz dobra wspólnego, nie przejawiają zbyt wielu obywatelskich postaw, ale działają zadziwiająco skutecznie na rzecz dobra własnego, wykorzystując przy tym wszelkiego rodzaju nieszczelności prawa i niemrawość państwowej egzekutywy. W coraz większym stopniu niezaradni sobie radzą, a nieudacznikom się udaje. Niestety, często kosztem wspólnoty. Państwo, które ma reprezentować interesy wspólnoty, wciąż z poszczególnymi obywatelami przegrywa. A im bardziej przegrywa, tym mniejszym cieszy się szacunkiem obywateli. Dziś, po wejściu Polski do Unii Europejskiej, nawet inne państwa zaczynają się nas obawiać. I to nie tylko tych dobrze wykształconych profesjonalistów, ale nawet hydraulików, rzeźników i chłopów. Mobilność Polaków nie ogranicza się do wędrówek po drabinie społecznej, ale jest także przestrzenna: powodem nieobecności członków badanych przez nas gospodarstw domowych była w ponad 40 proc. przypadków praca za granicą, chociaż marzec(miesiąc badania) nie jest okresem robót sezonowych.

***

1. W ostatnich dwóch latach nastąpił spadek dysproporcji w jakości życia między ludźmi, choć ze względu na dużą rotację na szczeblach drabiny społecznej znacznie wolniej zmniejszają się różnice między poszczególnymi grupami wyróżnionymi ze względu na miejsce zamieszkania, status społeczno-zawodowy, typ gospodarstwa domowego czy główne źródło utrzymania. Ale i tutaj widać trend ku egalitaryzmowi. Pewna w tym zasługa (a może wina) państwa, które wspiera finansowo ogromne rzesze rodaków — czy na to zasługują (bo sami nie daliby sobie rady), czy też nie (bo tak im tylko wygodniej).
2. Nie oznacza to, że polskie społeczeństwo przestało być zróżnicowane. Jest w dalszym ciągu umiarkowanie zróżnicowane, tyle że dystanse nie powiększają się, lecz w niektórych wymiarach i między niektórymi grupami (np. między miastem i wsią) maleją; bogaci stają się jeszcze bogatsi, ale nie kosztem biednych, bo biedni stają się też mniej biedni i to szybciej niż bogaci się bogacą. Przepływy do i ze sfery ubóstwa mają od kilku lat rosnący bilans pozytywny: więcej ubogich ubywa niż przybywa. Większość przyjętych w tym badaniu wskaźników warunków i jakości życia poprawiła się niemal we wszystkich segmentach społeczeństwa, a sami Polacy — nawet jeśli nie zdają sobie z tego sprawy, albo nie chcą o tym głośno mówić — odczuwają wyraźnie tę poprawę, coraz pozytywniej oceniając większość aspektów swojego życia.

***

3. Struktura gospodarstw według źródła utrzymania nie uległa zmianom w badaniu z 2005 r. w porównaniu z badaniem z 2003 r. Gospodarstwa pracowników występowały najczęściej; kolejną co do częstości występowania grupą były gospodarstwa emerytów i rencistów. Te dwie grupy stanowią 80 proc. całej próby gospodarstw.
4. Podobnie stabilna okazała się struktura gospodarstw według klasy miejscowości zamieszkania, co wynika w znacznym stopniu stąd, że w większości przypadków były to te same gospodarstwa, pod tymi samymi adresami, co w poprzednich rundach badania. Jedyną istotną zmianą był spadek udziału gospodarstw z miast liczących powyżej 500 tys. mieszkańców, który znajduje także odzwierciedlenie w zmniejszeniu się odsetka mieszkańców tych miast z blisko 13 proc. do 10 proc. Zmiana ta jest zgodna z tendencją zahamowania wzrostu ludności w największych aglomeracjach, dokumentowaną przez statystyki GUS. Niezmiennie 38 proc. ogółu badanych stanowią osoby zamieszkałe na wsi.
5. W ciągu dwóch lat nie zmieniły się zasadniczo struktury gospodarstw domowych według typu rodziny. Wśród gospodarstw zbadanych w 2005 r. 75 proc. tworzonych jest przez jedną rodzinę, przy czym małżeństwa bez dzieci stanowią, jak poprzednio, 17 proc. ogółu gospodarstw. Członkowie tych gospodarstw stanowią 70 proc. ogółu respondentów, zaś 16 proc. przebywa w gospodarstwach wielorodzinnych. Jedynie spadek udziału gospodarstw małżeństw z dwójką dzieci oraz wzrost udziału rodzin niepełnych są istotne. Zmiany te są zgodne z prawidłowościami zmian struktur gospodarstw domowych, jakie nastąpiły w latach 1988-2002 i nadal trwają. Są one wynikiem przeobrażeń zachowań związanych z procesem formowania się, rozwoju i rozpadu rodzin, polegających na spadku skłonności do zawierania małżeństwa i posiadania dzieci, wzroście urodzeń pozamałżeńskich, a także powolnym wzroście natężenia rozwodów.

© Rada Monitoringu Społecznego

6. Podobnie jak w 2003r. co piąta kobieta i co piąty mężczyzna byli w wieku niemobilnym (45-59 lat), także udział kobiet i mężczyzn w wieku 60 lat i więcej nie uległ zmianie — 20 proc. kobiet i 14 proc. mężczyzn było w tym wieku. Udział dzieci i młodzieży w wieku do 24 lat nie przekraczał 34 proc. w skali całego kraju.
7. Zauważalne zmiany w poziomie wykształcenia dotyczą osób z najniższą oraz najwyższą kategorią wykształcenia. Zmniejszył się wyraźnie udział respondentów z wykształceniem co najwyżej podstawowym oraz wzrósł odsetek osób z wykształceniem policealnym i wyższym, zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn. Utrzymały się różnice w strukturze wykształcenia według płci. Wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe ma 51 proc. respondentów — 47 proc. kobiet i 55 proc. mężczyzn (w 2003 r. odpowiednio 56, 52 i 61 proc.), ale znacznie rzadziej są to osoby z wykształceniem podstawowym lub bez wykształcenia. Osoby z wykształceniem wyższym i policealnym stanowią obecnie 16 proc. (18 proc. kobiet i 14 proc. mężczyzn), podczas gdy w 2000 r. było ich zaledwie 12 proc..
8. W *Diagnozie Społecznej 2005* po raz pierwszy zadano pytania dotyczące umiejętności prowadzenia samochodu, obsługi komputera i znajomości języków obcych, czyli umiejętności cywilizacyjnych. Prawem jazdy legitymuje się nieco ponad połowa respondentów, prawie trzy czwarte mężczyzn i nieco więcej niż co trzecia kobieta. Umiejętność pracy na komputerze posiada 45 proc. członków badanych gospodarstw, niewiele częściej byli to mężczyźni niż kobiety. Największy odsetek respondentów zna język rosyjski (35 proc.), co wynika z obowiązku jego nauczania do 1989 r. Wyraźnie częściej znają go osoby powyżej 34 lat niż młodsze. Język angielski zna 26 proc. osób, niemiecki 20 proc., francuski 5 proc. Kobiety nieco częściej posługują się czynne lub biernie jednym z tych języków, z wyjątkiem francuskiego.
9. Umiejętność pracy na komputerze i znajomość głównych języków zachodnich (angielski, niemiecki, francuski) charakteryzuje przede wszystkim osoby młode (do 34 proc.), aczkolwiek różnice między osobami najmłodszymi i tymi w wieku 25-34 lata świadczą o znaczącym postępie w zakresie tych umiejętności, jaki dokonał się w ostatnich latach. Niestety, różnice między osobami młodymi i osobami w wieku powyżej 34 lat wskazują na pokoleniową lukę kompetencyjną, która pogłębia się z przechodzeniem do starszych grup wiekowych.
10. W miarę wzrostu wykształcenia i dochodu na osobę zwiększa się także udział osób posiadających określoną umiejętność, zwłaszcza pracy na komputerze i języków obcych (oprócz rosyjskiego). Odsetek osób posiadających umiejętność pracy na komputerze i znajomość języków spada wraz ze zmniejszaniem się klasy miejscowości, jest zdecydowanie najmniejszy wśród mieszkańców wsi. Także respondenci bierni zawodowo i bezrobotni odbiegają znacząco pod względem tych umiejętności od osób pracujących poza rolnictwem.
11. Nastąpiła wyraźna poprawa położenia materialnego respondentów oceniana na podstawie rozkładu osób w gospodarstwach o określonych dochodach na osobę: spadł udział osób będących członkami gospodarstw o najniższych dochodach na osobę, a zwiększył się udział respondentów z gospodarstw najzamożniejszych. Co czwarta osoba była członkiem gospodarstw o dochodach na osobę nie przekraczających pierwszego kwartyla (35 proc. w 2003 r.), zaś udział osób z gospodarstw o dochodach na osobę nie mniejszych niż trzeci kwartyl wzrósł do 25 proc. (17 proc. w 2003 r.).

***

12. Średni dochód netto w 2005 roku wyniósł dla badanych gospodarstw 2122 zł, a w przeliczeniu na osobę 790 zł. Wzrósł on w ujęciu realnym w latach 2000-2003 o prawie 10 proc.,a w latach 2003 – 2005 o ponad 16 proc. Najwyższe przeciętne dochody netto na osobę miały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (1045 zł). Kolejnymi grupami gospodarstw domowych o najwyższych przeciętnych dochodach netto na osobę są gospodarstwa domowe emerytów oraz pracowników (odpowiednio 869 zł i 822 zł). Wyraźnie najniższymi przeciętnymi dochodami dysponowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (414 zł).
13. Najniższy miesięczny dochód netto w zł pozwalający według ocen badanych gospodarstw domowych na powiązanie końca z końcem w 2005 roku to 743 zł na osobę i 954 zł na jednostkę ekwiwalentną. Aspiracje te nieznacznie wzrosły w ujęciu realnym w latach 2000-2003. Natomiast wzrost tych aspiracji w ostatnich 2 latach był już znacznie większy i wyniósł 24 proc. na osobę oraz 18 proc. na jednostkę ekwiwalentną. Największe aspiracje odnośnie sytuacji dochodowej zapewniającej zaspokojenie potrzeb na minimalnym akceptowalnym poziomie zgłaszały w 2005 roku gospodarstwa pracujących na własny rachunek i gospodarstwa domowe pracowników (odpowiednio 1089 zł i 1005 zł na jednostkę ekwiwalentną).
14. Przeciętny poziom miesięcznych dochodów netto gwarantujący według ocen gospodarstw domowych, formułowanych w marcu 2005 roku, satysfakcjonujący poziom życia teraz i w przyszłości wynosił 1453 zł na osobę oraz 1879 zł na jednostkę ekwiwalentną. Najwyższe kwoty w tym zakresie deklarowały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek oraz pracowników (odpowiednio 2338 zł i 2092 zł na jednostkę ekwiwalentną).
15. Najczęściej badane gospodarstwa domowe deklarowały w 2005 roku, że przy aktualnym dochodzie wiązały koniec z końcem z pewną trudnością — ponad 33 proc., prawie 25 proc. gospodarstw z trudnością, a przeszło 25 proc. gospodarstw z wielką trudnością. Najwyższe odsetki gospodarstw domowych

© *Rada Monitoringu Społecznego*

wiążących koniec z końcem z wielką trudnością występowały w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 55 proc.) oraz rencistów (prawie 42 proc.).

16. Oceniając w 2005 roku sposób gospodarowania środkami pieniężnymi gospodarstwa najczęściej twierdziły, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (prawie 34 proc.) lub też, że żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy (prawie 21 proc.). Najsilniej wzrósł w ostatnich 5 latach odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (o prawie 5 punktów procentowych).
17. Odsetek gospodarstw, w których stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, spadał systematycznie od 1994 r. i obecnie jest dwukrotnie mniejszy (37 proc.) niż w roku 1993. Gospodarstwa domowe w 2005 roku deklarowały, że w sytuacjach, gdy ich dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, najczęściej ograniczają swoje potrzeby (ponad 89 proc.) lub zaciągają pożyczki (prawie 43 proc.), bądź też korzystają z pomocy krewnych (ponad 38 proc.). Tylko w około 22 proc. gospodarstw znajdujących się w takiej sytuacji członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę. Istotne statystycznie zmiany sposobu reagowania na sytuacje, gry stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, w grupie gospodarstw biorących udział we wszystkich trzech pomiarach dotyczą korzystania z oszczędności (systematyczny spadek liczby takich gospodarstw z 12 do 4 proc.), ograniczania potrzeb (wzrost z 87 proc. w 2000 r. do 94 proc. w 2005 r.), zaciągania pożyczek i kredytów (spadek z 5,5 proc. w 2000 r. do niecałych 5 proc. w kolejnych latach), korzystania z pomocy krewnych (po spadku w 2003 r. z 44 do 37 proc. ponowny wzrost w 2005 r. do 46 proc.).
18. Odsetek gospodarstw otrzymujących pomoc w dowolnej formie wyniósł ponad 11 proc., a więc nieco tylko mniej niż dwa lata temu (13 proc.). Najczęściej była to pomoc finansowa (79 proc., w 2003 r. — 65 proc.), następnie rzeczowa (35 proc., w 2003 r. —57 proc.), a najrzadziej otrzymywano pomoc w formie usług (22 proc., w 2003 r. — 16 proc.).
19. Gospodarstwa rodzinne z trójką i większą liczbą dzieci oraz rodziny niepełne korzystały znacznie częściej z pomocy społecznej niż pozostałe grupy gospodarstw (odpowiednio 24 i 15 proc.). Zasięg pomocy dla gospodarstw jednoosobowych i małżeństw z dwójką dzieci był zbliżony — 13-15 proc. i znacznie w tych grupach wyższy niż dwa lata temu (po 8 proc.). Najrzadziej z pomocy korzystały małżeństwa bez dzieci (3,5 proc.).
20. Najwyższy udział gospodarstw uzyskujących pomoc społeczną wystąpił w województwach warmińsko-mazurskim (18 proc.), kujawsko-pomorskim (16 proc.) i lubelskim (12 proc.), najniższy zaś — w zachodniopomorskim i łódzkim (odpowiednio 7 i 8 proc.).

***

21. Wyniki świadczą o bardzo dużym wykorzystaniu uprawnień do dopłat bezpośrednich dla rolników. Spośród gospodarstw, które takie uprawnienia mają, 86 proc. ubiegało się o dopłaty w minionym roku, z pozostałych 14 proc. niemal połowa (45 proc.) zamierza to uczynić w tym roku. Ostatecznie zatem, tych gospodarstw rolnych, które już starały się lub zamierzają się starać o dopłaty bezpośrednie, jest 92 proc. uprawnionych.
22. Spośród tych, którzy wnioski o dopłaty złożyli w minionym roku, ponad 94 proc. albo już je otrzymało, albo otrzyma. A zatem zaledwie niecałe 6 procent wszystkich wniosków spotkała odmowa.
23. Korzystnie o nastawieniu inwestycyjnym świadczą deklarowane cele przeznaczenia dopłat. Zdecydowana mniejszość chce je „przejeść" (39 proc.), większość myśli o inwestycjach w ziemię, maszyny i środki do produkcji rolnej oraz spłatach kredytów oraz pożyczek (76,4 proc.)
24. Większy odsetek gospodarstw otrzymujących dopłaty dostrzega wpływ wejścia Polski do UE na własne życie (55 proc.) w porównaniu z pozostałymi gospodarstwami domowymi (32 proc.); bardziej pozytywnie też te pierwsze w porównaniu z drugimi oceniają ów wpływ. Zarazem jednak, doceniając prywatnie korzyści z wejścia Polski do Unii, rolnicy pobierający dopłaty mniej pozytywnie generalnie oceniają fakt, że Polska znalazła się w Unii. W gospodarstwach domowych otrzymujących dopłaty odsetek osób wyrażających opinię, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest, ogólnie biorąc, czymś dobrym, jest niższy (31 proc.) niż w pozostałych grupach gospodarstw (41 proc.).

***

26. Gospodarstwa domowe oceniały w 2005 roku, że najczęściej nie było je stać w ostatnim roku na zaspokojenie potrzeb żywnościowych ze względów finansowych w zakresie używek (około 37 proc.), a następnie ryb i przetworów rybnych oraz wyrobów cukierniczych (odpowiednio ponad 30 i 30 proc.), przetworów mięsnych i drobiowych oraz mięsa i drobiu (prawie 23 proc.). W ostatnich dwóch latach nastąpiła poprawa stopnia zaspokojenia potrzeb w zakresie większości grup żywnościowych. Niewielkie pogorszenie sytuacji żywnościowej dotyczyło nielicznych grup potrzeb i miało nieistotny charakter (poniżej 1 punktu procentowego).

© Rada Monitoringu Społecznego

27. Prawie 54 proc. gospodarstw uważało w 2005 roku, że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmieniło się, ponad 39 proc. odczuło pogorszenie, a tylko około 7 proc. poprawę. Najczęściej zmiany na gorsze deklarowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 62 proc.) oraz gospodarstwa domowe rencistów (prawie 55 proc.).

***

28. Analiza stanu oszczędności gospodarstw domowych wskazuje, że w 2005 roku ponad 77 proc. gospodarstw ich nie posiadało. Wśród gospodarstw domowych deklarujących posiadanie oszczędności, wyraźnie dominują gospodarstwa o oszczędnościach stanowiących co najwyżej równoważność ich od 1 miesięcznych do 3 miesięcznych dochodów (ponad 28 proc. gospodarstw posiada oszczędności w takiej wysokości).
29. Ponad 71 proc. gospodarstw miało w 2005 roku oszczędności w formie lokat w bankach w złotówkach, a ponad 41 proc. w gotówce. Najczęściej w bankach w złotówkach lokowały swoje oszczędności gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek oraz pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (odpowiednio prawie 69 i ponad 68 proc.), a oszczędności w formie gotówkowej relatywnie najczęściej posiadały także gospodarstwa domowe rolników (prawie 57 proc.). W ostatnich dwóch latach nastąpił znaczący spadek odsetka gospodarstw posiadających oszczędności tylko w przypadku oszczędności lokowanych w bankach w zł (o ponad 4 punkty procentowe).
30. Gospodarstwa domowe, które deklarowały posiadanie oszczędności w 2005 roku, najczęściej gromadziły je jako rezerwę na sytuacje losowe (ponad 72 proc.), zabezpieczenie na starość (prawie 46 proc.) oraz leczenie, remont domu lub mieszkania (po ponad 41 i prawie 35 proc.). W ostatnich dwóch latach znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych gromadzących oszczędności w celu zabezpieczenia na starość oraz w leczenia (o prawie 9 punktów procentowych). Natomiast najsilniej w tych latach zmniejszył się odsetek gospodarstw domowych oszczędzających w celu remontu domu lub mieszkania (o ponad 6 punktów procentowych).
31. Ponad 43 proc. badanych gospodarstw domowych deklarowało w 2005 roku korzystanie z pożyczek i kredytów. Zadłużenie gospodarstw domowych najczęściej wynosiło od miesięcznych do trzymiesięcznych dochodów (zadłużenie o tej wysokości zgłaszało prawie 29 proc. gospodarstw). W ciągu ostatnich dwóch lat odsetek ten zmniejszył się nieznacznie (o niecałe 2 punkty procentowe).
32. Źródłem zewnętrznego zasilania finansowego dla ponad 82 proc. gospodarstw domowych zaciągających kredyty lub pożyczki w 2005 roku były banki, a dla prawie 25 proc. inne instytucje. Tylko około 13 proc. gospodarstw było zadłużonych u osób prywatnych. W ostatnich dwóch latach nastąpił także wzrost odsetka gospodarstw domowych (o prawie 3 punkty procentowe) zadłużonych w bankach. Jednocześnie obserwujemy w tym okresie znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych korzystających z pożyczek w innych instytucjach (o ponad 6 punktów procentowych).
33. Prawie 41 proc. gospodarstw badanych w 2005 roku kredyty i pożyczki wykorzystało na sfinansowanie zakupu dóbr trwałego użytku, 33 proc. na remont domu lub mieszkania, a niecałe 24 proc. przeznaczyło kredyt na bieżące wydatki konsumpcyjne. W ostatnich dwóch latach nie nastąpiły znaczące zmiany w celach wykorzystania zaciągniętych kredytów i pożyczek przez gospodarstwa domowe.
34. Oceniając zmiany swojej zasobności materialnej w 2005 roku w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat ponad 48 proc. gospodarstw stwierdziło, że nie zmieniła się, a prawie 42 proc., że uległa pogorszeniu. Najczęściej oceny negatywne dawały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 61 proc.).

***

35. Spośród uwzględnionych w badaniu urządzeń i instalacji najpowszechniejszy był w mieszkaniach gospodarstw badanych w 2005 roku wodociąg, którego nie posiadało tylko 3,8 proc. Najczęściej gospodarstwa domowe nie posiadały ciepłej wody bieżącej (przeszło 22 proc.). Jednocześnie obserwujemy w ciągu ostatnich 5 lat znaczny wzrost odsetka mieszkań wyposażonych w uwzględniane w badaniu urządzenia i instalacje.
36. Mieszkania zajmowane przez gospodarstwa w 2005 roku najczęściej posiadały centralne ogrzewanie zbiorowe (prawie 42 proc.) lub indywidualne (prawie 41 proc.). Jednakże jeszcze w prawie 16 proc. gospodarstw mieszkania były ogrzewane piecami na opał. W ciągu ostatnich 5 lat nastąpił spadek (odpowiednio o ponad 2 punkty procentowe w latach 2000 - 2003 oraz o ponad 1 punkt procentowy w latach 2003 - 2005) odsetka mieszkań, w których stosowane były piece na opał na rzecz indywidualnego centralnego ogrzewania.
37. Ponad 11 proc. gospodarstw domowych zalegało w 2005 roku ze stałymi opłatami za mieszkanie (czynszu), a niecałe 7 proc. z opłatami za gaz i energię elektryczną. Odsetek gospodarstw domowych zalegających ze stałymi opłatami za mieszkanie nie uległ zmianom w ciągu ostatnich 5 lat. Znaczącemu zmniejszeniu w ostatnich dwóch latach uległ odsetek mieszkań zalegających z opłatami za gaz i energię elektryczną.

© Rada Monitoringu Społecznego

38. Zdecydowana większość badanych gospodarstw domowych (prawie 76 proc.) uważała, że ich warunki mieszkaniowe w 2005 roku w porównaniu do sytuacji w 2003 roku nie zmieniły się. Ponad 13 proc. gospodarstw uznało, że uległy one pogorszeniu. Gospodarstwa deklarujące pogorszenie się warunków mieszkaniowych najczęściej występowały w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (około 28 proc.) i rencistów (ponad 20 proc.).

***

39. Wśród badanych w 2005 roku gospodarstw domowych było około 8 proc., w których znajdowały się dzieci, które po ukończeniu szkoły średniej w ostatnich 3 latach nie kontynuowały nauki. Najczęściej sytuacje takie występowały w grupach gospodarstw pracowników użytkujących gospodarstwo rolne i rencistów (odpowiednio w ponad 13 proc. i 9 proc.).
40. Jako przyczynę niekontynuowania dalszej nauki przez dzieci, które ukończyły szkołę średnią w ostatnich 3 latach, gospodarstwa domowe najczęściej podawały w 2005 roku względy materialne (około 26 proc.), niechęć dziecka do dalszego kształcenia się (prawie 19 proc.) oraz podjęcie przez dziecko pracy (prawie 7 proc.). W ostatnich dwóch latach znacząco spadł odsetek gospodarstw domowych, w których dzieci nie kontynuowały nauki ze względów materialnych (o prawie 8 punktów procentowych).
41. Zdecydowana większość gospodarstw domowych chciała w 2005 roku, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim (prawie 57 proc.). Prawie 18 proc. gospodarstw uważało za wystarczający poziom wykształcenia dla ich dzieci ukończenie technikum lub liceum zawodowego, a prawie 15 proc. szkoły wyższej zawodowej (licencjat). Przeciętne szanse uzyskania powyższych poziomów wykształcenia gospodarstwa domowe oceniają jako dosyć duże. W ostatnich dwóch latach odsetek gospodarstw domowych, które aspirowały, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim, znacząco zmniejszył się (o prawie 7 punktów procentowych), przy jednoczesnym wzroście odsetka wskazujących wyższą szkołę zawodową (o prawie 7 punktów procentowych). Ocena szans uzyskania wszystkich wyróżnionych w badaniu poziomów wykształcenia w zasadzie nie uległa większym zmianom.
42. Zwiększył się dostęp dzieci w wieku 0-6 lat do opieki instytucjonalnej z 13 proc. do 20 proc., wyraźniej w miastach niż na wsi, choć nadal pozostaje on na niskim poziomie w skali Unii Europejskiej; w miastach największych rośnie korzystanie z placówek niepublicznych.
43. Znacznie wzrósł odsetek młodzieży w wieku 7-15 lat korzystającej z nauki (94 proc. w skali kraju), a dostęp do nauki na tym poziomie nie jest zróżnicowany terytorialnie; pozytywna zmiana dotyczy także dostępności szkół dla młodzieży w wieku 16-19 lat – nie tylko zwiększył się odsetek młodzieży korzystającej z nauki w dowolnym typie szkoły (92 proc.), ale także zmniejszyły się różnice między miastem a wsią, dokumentując, wysoką motywację kontynuowania nauki w obu regionach.
44. Wysokie aspiracje edukacyjne znajdują wyraz w zwiększeniu się odsetka osób w wieku 20-24 lata uczących się w trybie szkolnym i pozaszkolnym — wzrósł on w minionych dwóch latach z 39 do 51 proc. dla mieszkańców wsi, oraz z 46-61 proc. do 54-70 proc. w miastach w zależności od ich wielkości. Nadal wyróżniają się pozytywnie miasta największe i duże, gdzie około 67-70 proc. osób korzysta z usług edukacyjnych. Jednak pomimo tych pozytywnych zmian w aktywności edukacyjnej różnice między miastem a wsią nadal utrzymują się. Potwierdza się rosnąca rola placówek niepublicznych na tym poziomie edukacji.
45. Aktywność edukacyjna jest znacząco mniejsza wśród osób w wieku 25-29 lat, choć wyraźnie wzrosła, głównie w miastach, w porównaniu do 2003r.: odsetek osób aktywnych edukacyjnie wzrósł z 18 proc. do 25 proc. w miastach oraz z 7,5 proc. do 9 proc. na wsi, a więc różnice między miastem i wsią w tym zakresie się pogłębiły.
46. Utrzymuje się niewielka aktywność edukacyjna osób w wieku 30-39 lat i wyraźnie niekorzystne dla wsi i miast liczących poniżej 200 tys. mieszkańców jej zróżnicowanie. Natomiast osoby w wieku powyżej 39 lat nadal nie korzystają z usług edukacyjnych.
47. Kobiety mają wyższe aspiracje edukacyjne niż mężczyźni, szczególnie jest to widoczne wśród mieszkańców wsi. Wskutek zmian skłonności do korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku 20-29 lat zwiększyła się luka w zakresie korzystania z tych usług między kobietami i mężczyznami oraz pogłębiły się różnice terytorialne dla mężczyzn. Aż 63 proc. kobiet w wieku 20-24 (54 proc. w 2003 r.) oraz 52 proc. mężczyzn w wieku 20-24 (47 proc. w 2003 r.) korzystało z usług edukacyjnych, natomiast wskaźniki te dla kobiet i mężczyzn w wieku 25-29 lat wynosiły odpowiednio 17 i 12 proc. (13 proc. dla obu płci w 2003 r.).
48. Mimo kilku pozytywnych zmian, proces doskonalenia kwalifikacji ludności dorosłej ma w Polsce wciąż niewielki zasięg i jest wysoce selektywny. Ten niezwykle istotny wynik w połączeniu z danymi o różnicach w poziomie wykształcenia i kwalifikacji między ludnością miejską i wiejską oraz między osobami w wieku do 34 lat oraz 35 lat i więcej upoważnia do twierdzenia o narastających dysproporcjach szans rozwojowych mieszkańców miast i wsi oraz o istnieniu luki kompetencyjnej między wymienionymi grupami ludności, która pogłębia się w miarę przechodzenia do starszych grup wieku. Otrzymane wyniki potwierdziły konieczność podwyższania kwalifikacji osób w wieku 30 lat i więcej, które mają przed sobą przynajmniej 25 lat aktywności zawodowej— zwłaszcza w regionach wiejskich.

© Rada Monitoringu Społecznego

49. Szczególnie osoby w wieku 45-59 lat są słabo przygotowane do funkcjonowania na współczesnym rynku pracy. Grupa ta jest wyjątkowo liczna, należy bowiem do powojennego wyżu urodzeń. Ich niska aktywność zawodowa, należąca do najniższych w Unii Europejskiej, jest przedmiotem niepokoju wobec postępującego starzenia się ludności i zasobów pracy oraz przewidywanego spadku liczby ludności w wieku produkcyjnym. Postulowane zahamowanie odpływu tych osób poza rynek pracy (ograniczenie dostępu do świadczeń emerytalnych) bez podniesienia ich kwalifikacji doprowadzi do wzrostu bezrobocia w tej grupie. Zarówno dane *Diagnozy Społecznej 2005* jak i dane BAEL zgodnie ilustrują zwiększenie się udziału osób starszych wśród bezrobotnych, zwłaszcza osób w wieku 45-54 lata — więcej niż co piąta osoba bezrobotna należała do tej grupy wieku. Dotyczy to zarówno kobiet jak i mężczyzn.

***

50. Ponad 38 proc. badanych gospodarstw zostało zmuszonych w ostatnim roku do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu książki. Odsetek rezygnacji spadł w latach 2000-2003 o 6 punktów procentowych, ale w kolejnych dwóch ponownie wzrósł. o prawie 2 punkty procentowe.
51. Prawie 33 proc. gospodarstw było zmuszonych w 2005 roku do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu prasy. W ostatnich dwóch latach nie zaszły w tym zakresie istotne zmiany.
52. Najczęściej gospodarstwa domowe oceniały (ponad 65 proc.), że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kulturą w ostatnich dwóch latach nie zmienił się. Natomiast prawie 29 proc. gospodarstw uważa, że sytuacja w tym obszarze pogorszyła się, a tylko niecałe 6 proc., że uległa poprawie. Najbardziej pesymistycznie oceniają te zmiany gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 50 proc. gospodarstw tej grupy odczuło pogorszenie się poziomu zaspokojenia swoich potrzeb związanych z kulturą).
53. Ponad 32 proc. badanych gospodarstw domowych musiało zrezygnować w 2005 roku z wyjścia do kina, teatru, opery, operetki, filharmonii i koncertu lub zwiedzenia muzeum czy też wystawy z powodów finansowych. Najwięcej rezygnacji (ponad 38 proc.) dotyczyło teatru, opery, operetki, filharmonii lub koncertu. W ostatnich dwóch latach odsetek gospodarstw zmuszonych do tej rezygnacji zmniejszył się o ponad 3 punkty procentowe.
54. Ponad 39 proc. badanych gospodarstw zostało zmuszonych w ostatnim roku do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu książki. Odsetek rezygnacji spadł w latach 2000-2003 o 6 punktów procentowych, ale w kolejnych dwóch ponownie wzrósł. o prawie 2 punkty procentowe.
55. Najczęściej (prawie 60 proc.) gospodarstwa domowe oceniały, że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kulturą w ostatnich dwóch latach nie zmienił się. Natomiast prawie 29 proc. gospodarstw uważa, że sytuacja w tym obszarze pogorszyła się, a tylko niecałe 6 proc., że uległa poprawie. Najbardziej pesymistycznie oceniają te zmiany gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 50 proc. gospodarstw tej grupy odczuło pogorszenie się poziomu zaspokojenia swoich potrzeb związanych z kulturą).
56. Telewizor jest głównym medium łączącym Polaka ze światem. 57 proc. wszystkich indywidualnych respondentów ogląda telewizję ponad dwie godziny dziennie (31 proc. ponad trzy godziny), mając często poczucie, że robią to kosztem innych rodzajów aktywności, głównie związanych z domem (kontakty z rodziną i obowiązki domowe)

***

57. Procent gospodarstw domowych zmuszonych w 2005 roku do rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych z powodów finansowych wahał się od ponad 51 w przypadku wyjazdów grupowych dzieci (kolonii, obozów, itp.) do ponad 58 dla wyjazdów rodzinnych i wyjazdów dorosłych. W ostatnich dwóch latach nastąpił dalszy spadek rezygnacji w przypadku wyjazdów dorosłych i wyjazdów rodzinnych (o prawie 3 punkty procentowe).
58. Prawie 60 proc. gospodarstw domowych uważa, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z wypoczynkiem w 2005 roku porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmieniło się. Jednocześnie 37 proc. gospodarstw wskazuje na pogorszenie się sytuacji w omawianym obszarze, a tylko niecałe 3 proc. na jej poprawę. Najbardziej pesymistycznie oceniają te zmiany gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 54 proc. gospodarstw w tej grupie odczuwa pogorszenie się zaspokojenia swoich potrzeb w zakresie wypoczynku).

***

59. W latach 2000-2003 nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw, w których ktoś korzystał z opieki zdrowotnej, a w następnych dwóch latach ustabilizował się poziomu korzystania. W 92 proc. gospodarstw domowych ktoś w ciągu ostatniego roku korzystał z opieki finansowanej ze środków publicznych. Wydatki gospodarstw domowych na opiekę zdrowotną ponoszone z własnych dochodów (z kieszeni pacjenta) nieco

© *Rada Monitoringu Społecznego*

wrosły w ciągu ostatnich dwóch lat, w tym głównie wydatki na opłacenie zakupu usług ambulatoryjnych na rynku prywatnie opłacanym, wydatki na leki i wydatki oficjalne towarzyszące pobytom w szpitalu. Od 2003 roku nie obserwujemy zjawiska silnego wzrostu liczby tych gospodarstw, które swoje potrzeby zdrowotne zaspokajają na rynku prywatnie opłacanym czy na rynku opłacanym przez pracodawców zakupujących dla swoich pracowników usługi z wykorzystaniem tzw. abonamentów (ryczałtowych opłat z góry). Z tych ostatnich korzystano w 5 proc. gospodarstw. Można więc wnioskować, że nie obserwujemy w ostatnich dwóch latach zwiększenia się skali rozstań z systemem finansowanym ze środków publicznych.

60. Umacnianie się pozycji publicznego płatnika, brak jego zgody na płacenie za dodatkowo zapewniane świadczenia i coraz mniejsze finansowe możliwości opłacenia tzw. nadwykonań, czyli sfinansowania usług wykonanych ponad limit ustalony w umowach, przyczyniły się do osłabienia motywacji ukrytych w kontraktach do maksymalizowania liczby porad czy przyjęć do szpitala.. To może być ważną przyczyną tego, że korzystanie z opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych nie rośnie tak silnie, jak poprzednio. Ale zmiana zachowań świadczeniodawców może jednocześnie powodować, że bez wprowadzania ekonomicznych czy administracyjnych barier dostępu do wielu świadczeń, nawet przy wzroście nakładów może powiększać się niezadowolenie pacjentów z wydłużania się czasu oczekiwania na niektóre usługi.
61. Z placówek służby zdrowia opłacanych z własnej kieszeni częściej niż inne korzystały gospodarstwa pracownicze, pracujących na własny rachunek oraz gospodarstwa zamieszkujące w dużych miastach (pracownicze gospodarstwa dodatkowo w większym stopniu niż inne korzystały również z opieki finansowanej poprzez abonamenty zakupywane dla pracowników). Korzystanie z usług opłacanych prywatnie było najrzadsze w gospodarstwach wiejskich. Ogółem prawie 40 proc. gospodarstw korzystało z opieki zdrowotnej w instytucjach funkcjonujących na oficjalnie działającym rynku prywatnie opłacanych usług medycznych.
62. W porównaniu z sytuacją sprzed dwóch lat, nieco zmalała liczba gospodarstw domowych, w których ktoś z członków przebywał w szpitalu. Można wskazywać dwie przyczyny: rosnące długi w publicznych szpitalach motywowały do ograniczania przyjęć w sytuacjach, gdzie nie było silnych wskazań medycznych, a jednocześnie NFZ znacznie rygorystyczniej aniżeli kasy chorych sprawdzał zasadność przyjęć ponad ustalone w umowach limity i trudniej było pozyskać środki na pokrycie kosztów leczenia szpitalnego w skali przekraczającej ustalenia z umów.
63. Wśród gospodarstw zamieszkujących bardzo duże i duże miasta nie tylko większy jest odsetek tych, w których ktoś korzystał ze szpitala, ale i większy jest odsetek korzystających z innych placówek opłacanych ze środków publicznych. Jest to silnie związane z mniejszymi przestrzennymi barierami dostępu do świadczeń, z większą w tych miastach liczbą osób z wyższym wykształceniem, z większymi dochodami i z silniejszym postrzeganiem usług medycznych jako dobra konsumpcyjnego, na które rośnie popyt wraz ze wzrostem dochodów i wykształcenia.
64. Podobnie jak dwa lata temu, co 11-te gospodarstwo domowe zmieniło swego lekarza, ale tylko co 7-me wśród rolników i rencistów. Rolnicy zapewne mają gorsze szanse zmiany, z uwagi na mniejsze nasycenie lekarzami opieki podstawowej w regionach wiejskich, a renciści mogą wysoko sobie cenić kontynuację opieki sprawowanej przez tego samego lekarza pierwszego kontaktu. Ale ta mniejsza skłonność do zmiany może też wynikać z niższego w tych grupach wykształcenia i niższego poziomu krytycyzmu.
65. Przy wyborze lekarza specjalisty, podobnie jak dwa lata temu, najczęściej wskazywano na bliskość miejsca zamieszkania a następnie, nieco rzadziej — na zapewnianie ciągłości opieki, informacje o dobrej jakości pracy danego specjalisty oraz na sugestie lekarza wystawiającego skierowanie do specjalisty. Na bliskość i ciągłość opieki częściej niż inne wskazują gospodarstwa mieszkające na wsi, renciści i gospodarstwa wieloosobowe.
66. Wśród korzystających z ambulatoryjnej opieki lekarskiej w połowie gospodarstw uzyskano skierowanie na diagnostykę. Gdy nie uzyskano, a oczekiwano tego, w 8 proc. lekarze poinformowali, że badanie diagnostyczne nie było potrzebne, a w 5 proc. nie wyjaśnili oni swoich decyzji. W 7 proc. gospodarstw zetknięto się z sytuacją informowania przez lekarza o braku środków na sfinansowanie takiego badania. Jednocześnie w prawie jednej czwartej gospodarstw nie zetknięto się z sytuacją, która wskazywałaby na jakieś podejrzenia o ograniczeniu skierowania na badania. Można więc sądzić, że nawet, jeśli wystąpiło ryzyko destrukcji jakości opieki, przejawiające się w braku skierowania na badania diagnostyczne, pacjenci nie odczuwali tego problemu jako realnego zagrożenia. Sytuacja obecna jest w tym zakresie zbliżona do tej sprzed dwóch lat.
67. Przy wyborze szpitala najważniejsze były sugestie lekarza, który wystawił skierowanie, a następnie bliskość miejsca zamieszkania. Znaczenie informacji o tym, że dany szpital jest dobrej jakości i dwa lata temu, i obecnie było znacznie mniej istotne od podanych wyżej innych kryteriów.
68. Wydatki na prywatnie opłacane usługi opieki ambulatoryjnej, ponoszone przez te gospodarstwa domowe, które z takiej opieki korzystały w ciągu ostatnich trzech miesięcy i same płaciły, były w 2005 roku większe o 6 proc. od analogicznych wydatków 2 lata wcześniej. Podobnie wzrosły wydatki gospodarstw domowych na leki. Średnia wartość tzw. dowodów wdzięczności nieco spadła, a wartość kulturowo uwarunkowanych prawdziwych dowodów wdzięczności jest zbliżona do tej sprzed dwóch lat. Oba rodzaje wydatków są

© Rada Monitoringu Społecznego

mniejsze niż wydatki na zakup leków, na zakup usług na oficjalnym rynku usług czy na różne oficjalnie ponoszone opłaty towarzyszące pobytom w szpitalu. Wydatki na prywatnie opłacane usługi ambulatoryjne były wyższe w gospodarstwach pracowniczych, pracujących na własny rachunek, w dużych aglomeracjach i dużych miastach, podobnie jak wydatki na tzw. dowody wdzięczności i na dowody szczerej wdzięczności.

69. Wartość kulturowo uwarunkowanych prezentów wręczanych w podziękowaniu za już uzyskaną opiekę stanowi 63 proc. wartości opłat w celu „załatwienia" sobie lepszej opieki (dwa lata temu — 58 proc.). Gdy liczbę gospodarstw domowych korzystających z opieki zdrowotnej przyjmiemy za 100, to gospodarstw, w których wnoszono opłaty nieformalne, było 6 proc., a gospodarstw wręczających prezenty, aby wyrazić kulturowo uwarunkowaną wdzięczność za sprawowanie opieki, było trochę więcej (9 proc.). Rozmiary tzw. szarej strefy, mierzonej czy to odsetkiem gospodarstw, w których poniesiono wydatki nieformalne, czy wyrażoną w pieniądzu wartością tych nieformalnych opłat, nie są tak duże, jak mogłoby to wynikać z nagłaśnianych przez media przypadków wręczania tego typu opłat pracownikom służby zdrowia czy też z tzw. barometrów korupcji.
70. Odsetek osób, które doświadczyły braku pieniędzy na wykupienie leków, jest ciągle duży (33 proc., dwa lata temu 34 proc.), ale tylko połowa z tej grupy tak naprawdę nie skorzystała z leków (wśród rencistów ten odsetek wynosił 70 proc. i był najwyższy). Znaczna część osób zwróciła się bowiem do lekarza o przepisanie tańszych leków, inni skorzystali z rady aptekarza i wykupili tańsze leki, a jeszcze inni postarali się o dodatkowe środki i też leki wykupili.
71. 42 proc. gospodarstw nie jest zainteresowanych zakupieniem jakichkolwiek polis ubezpieczenia zdrowotnego, a 44 proc. uważa, że ich na takie wydatki nie stać (wyniki są zbliżone do tych sprzed 2 lat). Ewntualne zainteresowanie takimi ubezpieczeniami widać jedynie wtedy, gdyby cena polisy nie przekraczała 100 zł miesięcznie (17 proc. gospodarstw kupiłoby takie ubezpieczenie). W grupie pracujących na własny rachunek skłonnych byłoby kupić polisę o wartości do 100 zł. 21 proc. gospodarstw, w gospodarstwach pracowniczych 16 proc., ale wśród rencistów tylko 4 proc.. Większe niż przeciętne zainteresowanie polisami o wartości do 100 zł. występuje w rodzinach z 1 i z 2 dzieci oraz w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców. Liczba gospodarstw, które byłyby skłonne kupić polisy o wyższej wartości, jest minimalna i na pewno niewystarczająca, aby firmy ubezpieczeniowe mogły rozłożyć ryzyka na odpowiednio dużą populację.
72. Jedyną formą współpłacenia (spośród kilku, jakie poddaliśmy ocenie badanych), dla której politycy mogliby oczekiwać pozyskania w miarę dużej grupy sojuszników, jest opłata za korzystanie w szpitalu z pokoju o podwyższonym standardzie. Ogółem 42 proc. uważa taką opłatę za uzasadnioną — nieco więcej w grupie pracujących na własny rachunek i w gospodarstwach pracowniczych. Pracujący na własny rachunek i w przypadku innych opłat uważali częściej od pozostałych grup gospodarstw, że dany rodzaj opłaty byłby uzasadniony.
73. Niepokoi utrzymujące się w licznych gospodarstwach domowych odczucie, że dostęp do usług zdrowotnych jest trudniejszy niż poprzednio, ale odsetek respondentów, którzy uważali, że dostęp pozostał bez zmian, jest podobny jak tych, którzy uznali go za trudniejszy. Można powiedzieć, że obecnie niespełna połowa społeczeństwa uważa, że w zakresie dostępu do opieki finansowanej ze środków publicznych dostęp jest podobny jak 2 lata temu, a dostrzegających poprawę jest teraz nieco mniej aniżeli w roku 2003, gdy porównywano sytuację z pierwszym rokiem funkcjonowania kas chorych. Zbliżone do sytuacji sprzed 2 lat opinie o trudności w dostępie do świadczeń finansowanych ze środków publicznych mają miejsce mimo to, że w ostatnich latach rosły nakłady na opiekę zdrowotną ze środków publicznych i rosło korzystanie z tej opieki. Osiągalność (rozumiana jako istnienie danej usługi i zapewnienie do niej dostępu bez istotnych barier ekonomicznych) rosła w ostatnim okresie w wyniku wzrostu nakładów publicznych na opiekę zdrowotną.
74. Łącznie osób w różnym stopniu zadowolonych z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania było prawie 75 proc. Widać wyraźnie, że gdy za pomocą takiego pytania badano opinie na temat opieki zdrowotnej, bez wskazywania na to, z jakich źródeł opieka ta jest finansowana, obraz jest zdecydowanie bardziej pozytywny. Tak wiele osób zadowolonych (choć w różnym stopniu) oznacza, że mają one poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego w miejscu zamieszkania, co przy kulturowo uwarunkowanym ciążeniu do korzystania z opieki blisko miejsca zamieszkania wskazuje, że wbrew wielu medialnym i potocznym opiniom większość społeczeństwa, choć krytyczna generalnie wobec systemu opieki zdrowotnej, z opieki w miejscu zamieszkania jest ogólnie zadowolona.
75. Znajomość zasad korzystania z opieki zdrowotnej jest dość duża i nie zmieniła się istotnie w ciągu ostatnich 2 lat (w roku 2000 ta wiedza była znacznie uboższa). Aż 78 proc. gospodarstw odpowiedziało, że ma informacje o zasadach korzystania ze świadczeń finansowanych przez NFZ (w roku 2000, zaraz po wprowadzeniu kas chorych i nowych zasad korzystania, odpowiedzi pozytywnych było znacznie mniej — 58 proc.). Nieco gorzej poinformowane czują się gospodarstwa rolników (70 proc. deklaruje znajomość zasad korzystania z opieki zdrowotnej).
76. Badanie osób indywidualnych, podobnie jak badanie gospodarstw domowych, wskazuje na wysoką intensywność korzystania zarówno z usług zapewnianych przez lekarzy, jak i z usług opieki szpitalnej. Ogółem 73 proc. osób dorosłych korzystało w okresie trzech miesięcy przed badaniem z usług lekarzy

© Rada Monitoringu Społecznego

ogólnych, lekarzy rodzinnych czy specjalistów. Wśród osób w wieku 60 – 64 lata było to 82 proc., a w grupie 65 lat i więcej aż 87 proc.. (wśród rencistów 89 proc. a wśród rolników tylko 60 proc.). Wśród osób zamieszkałych w dużych miastach więcej jest takich, które korzystały z opieki lekarzy aniżeli wśród osób zamieszkałych na wsi i w małych miastach. Podobne wyniki odnośnie różnic w korzystaniu otrzymaliśmy w badaniu przeprowadzonym w latach 2000 i 2003. Oznacza to, że różnice między poszczególnymi grupami są już zjawiskiem trwałym. Można powiedzieć, że populacja, którą opiekują się lekarze udzielający świadczeń w sektorze prywatnie opłacanym, jest populacją młodszą od tej, którą opiekują się lekarze opłacani przez NFZ, a innymi cechami tej pierwszej jest zamieszkiwanie w dużych miastach, wyższy poziom wykształcenia oraz wyższe dochody na jedną osobę w rodzinie. Podobnie można scharakteryzować populację osób korzystających z opieki opłacanej w ramach systemu opłat z góry, poprzez tzw. abonamenty. W miastach powyżej 500 tys. mieszkańców aż 7 proc. osób spośród tych, którzy korzystali z jakichkolwiek form opieki zdrowotnej, korzystało z opieki zapewnianej w ramach abonamentu (średnio w całej populacji 3 proc.; wynik podobny do tego sprzed dwóch lat).

77. Rezygnowanie z opieki zdrowotnej spowodowane kłopotami i uciążliwościami w dostępie oraz koniecznością ponoszenia wydatków pokrywanych z własnych dochodów występowało często wśród 6 proc. dorosłych respondentów, a zdarzało się aż u 44 proc. Ale jednocześnie blisko połowie badanych taka sytuacja nie zdarzyła się nigdy. Można domniemywać, że w tej grupie, gdzie miały miejsce rezygnacje (często lub czasem), mniejsze było poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego w sytuacji choroby. Jest interesujące, że rezygnacje częściej zdarzały się wśród osób w wieku 45-59 lat, w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców wśród osób o niższych zarobkach, ale jednocześnie stosunkowo rzadko wśród emerytów i rencistów.
78. Nie zmienił się w ostatnich latach w sposób istotny poziom zaufania do służby zdrowia. W 2005 roku 7 proc. badanych w sytuacji, gdy musieli skorzystać z opieki zdrowotnej, często nie miało zaufania, a zdarzyło się to prawie 49 proc. respondentów. Pozytywna zmiana jest niewielka, ale warta odnotowania, wzrósł bowiem nieco odsetek odpowiedzi, że nie zdarzyło się to nigdy. Osoby z lepszym wykształceniem i w wieku 25-34 lata oraz mieszkające w dużych aglomeracjach częściej doświadczały sytuacji braku zaufania do służby zdrowia. Jest to wyraz wyższych w tej grupie oczekiwań pod adresem służby zdrowia i większego krytycyzmu w odniesieniu do wielu usług.
79. Prawie połowa osób powyżej 16 roku życia odpowiedziała, że ma zaufanie do polskich producentów leków, 10 proc. że nie ma, ale 42 proc. nie miało na ten temat zdania. Osoby ufające krajowym producentom leków charakteryzują się wyższym statusem społeczno-ekonomicznym i zaawansowanym wiekiem. Wyższe dochody i lepsze wykształcenie cechowały osoby, które bardziej niżi inni ufają zagranicznym producentom leków, ale ogólnie zaufanie do takich producentów jest znacznie niższe aniżeli do krajowych — deklarowało je 26 proc. respondentów, ale jednocześnie i więcej osób niż w sprawie producentów krajowych nie ma zdania na temat firm zagranicznych.
80. Znacznej większości osób (69 proc.) nie zdarzyła się sytuacja, w której potrzebowały pomocy lekarskiej dla siebie lub bliskich, a nie wiedziały gdzie jej szukać. Podobny odsetek odpowiedzi w tej sprawie był dwa lata temu. Tylko 2 proc. osób często się zdarzało, że nie wiedziały, gdzie szukać pomocy, a 29 proc. taka sytuacja zdarzyła się incydentalnie. Można więc na podstawie tych odpowiedzi sądzić, że poczucie bezpieczeństwa społecznego w sytuacji choroby jest dość wysokie.

***

81. Najczęstszą formą zachowań proekologicznych jest segregacja śmieci. Konsekwentnie robi to ponad 40 proc. gospodarstw, a doliczając gospodarstwa, którym zdarza się to robić, dochodzimy do niemal 2/3 wszystkich gospodarstw domowych. Gorzej wyglądają inne rodzaje zachowań proekologicznych. Do ograniczania ilości plastikowych torebek, w które pakowane są zakupy, zdecydowanie przyznaje się 24 proc., a mniej zdecydowanie 18 proc. gospodarstw (łącznie 42 proc.). Trzeba jednak przyznać, że placówki handlowe nie ułatwiają takich zachowań, jako że oferują prawie wyłącznie plastikowe darmowe torby. Konsumenci musieliby zatem przynosić do sklepów ze sobą innego rodzaju torby, jeśli chcieliby rezygnować z opakowań plastikowych. Najgorzej wygląda sytuacja z wyborem produktów mniej szkodliwych dla środowiska. W dalszym ciągu o preferencjach konsumentów przesądza cena i w pewnym stopniu marka oraz jakość produktów, a nie wpływ zakupywanych produktów na środowisko naturalne. Zaledwie 15 proc. gospodarstw zdecydowanie zdarzyło się zmienić decyzję zakupową ze względów ekologicznych, a raczej zdarzyło — kolejnym 13 proc.

***

82. Ogólna kondycja psychiczna Polaków nie zmieniła się zasadniczo od 2003 r.. Nieco wzrósł wskaźnik depresji, silnie związany z wiekiem, i spadło pragnienie życia, ale jednocześnie wzrosła ocena całego dotychczasowego życia, zmienijszyła się częstotliwość myśli samobójczych i zwiększył się odsetek osób bardzo i dosyć szczęśliwych z 65,9 w 2003 r. do 69,2 proc. w 2005 r.

© Rada Monitoringu Społecznego

83. Wzrosło w latach 2000 – 2005 zadowolenie z większości dziedzin życia; znamiennym wyjątkiem jest satysfakcja z sytuacji w kraju, która radykalnie spadła w 2003 r. i utrzymuje się na bardzo niskim — najniższym ze wszystkich rodzajów satysfakcji — poziomie. Najbardziej między 2003 i 2005 r. wzrosło zadowolenie z perspektyw na przyszłość i ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, a najbardziej spadła satysfakcja z życia saeksualnego i ściśle z nią związana satysfakcja z małżeństwa.
84. W zakresie wszystkich 28. miar dobrostanu psychicznego (ogólnych i satysfakcji cząstkowych) czynnikiem najważniejszym okazuje się liczba przyjaciół. Podobnie było w roku 2003, ale wówczas zaobserwowaliśmy gwałtowny jej spadek. Dzisiaj Polacy na powrót stają się społeczeństwem towarzyskim. Drugim czynnikiem jest wiek, a trzecim dochód na osobę. Bezrobocie, jako czynnik osłabiający dobrostan, utrzymało się na czwartej pozycji, a małżeństwo, jako czynnik wzmacniający kondycję psychiczną, na 5. Nadużywanie alkoholu „awansowało" w stosunku do 2003 r. z pozycji dziewiątej — wysoko na szóstą, co tłumaczyć można sporym wzrostem liczby osób nadużywających alkohol.

***

85. Średni deklarowany dochód osobisty netto (na rękę) miesięcznie za ostatni kwartał wyniósł 952 zł i w próbie panelowej był nieco większy — 990 zł. W porównaniu do wielkości z poprzedniego pomiaru w 2003 r. wzrósł o 11 proc. w całej próbie (realnie, po odliczeniu wskaźnika wzrostu cen — 5,6 proc.) i o 14,4 proc. w próbie panelowej (realnie 9 proc.). Rozkład średniego dochodu w przekrojach społecznych jest bardzo zróżnicowany. Mężczyźni deklarują dochód osobisty o 33 proc. wyższy niż kobiety, osoby z wyższym i policealnym wykształceniem ponad dwukrotnie wyższy od osób z wykształceniem podstawowym (w 2003 r. różnica ta była znacznie większa — 2,7 razy). Dochód osobisty rośnie z wiekiem do 60 lat, po czym nieznacznie spada. Liniowo rośnie wraz z wielkością miejscowości zamieszkania — mieszkańcy wsi zarabiają 68 proc. tego, co mieszkańcy największych miast. Najwyższy jest w województwie pomorski, opolskim, mazowieckim, śląskim, małopolskim i dolnośląskim, a najniższy w woj. kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim i podkarpackim. W Warszawie wynosi średnio 1695 zł (więcej niż zarabia przeciętnie grupa osób z wyższym wykształceniem), natomiast w sąsiedniej milionowej metropolii, Łodzi już tylko 1048 zł (tyle co średnio całe województwo mazowieckie i grupa osób ze średnim wykształceniem), ale też w Warszawie jego zróżnicowanie jest rekordowe, niemal dwu i półkrotnie większe niż w Łodzi.
86. Spodziewane dochody osobiste netto za dwa lata są wyższe od aktualnych przeciętnie o 472 zł, czyli o 50 proc. Dwa lata temu oczekiwania były jeszcze wyższe, zarówno w całej próbie (spodziewano się wzrostu o 527 zł, czyli 59 proc.), jak i w próbie panelowej (o 568 zł., czyli o 69 proc.). Ówczesne oczekiwania zdecydowanie się nie sprawdziły w żadnej grupie społecznej (najbliższe były rzeczywistości wśród emerytów), więc można sądzić, że i tym razem Polacy wykazują dużą dozę nierealistycznego optymizmu.

***

87. Transformacja gospodarcza spowodowała niewątpliwie wzrost znaczenia instytucji finansowych. Niestety, badanie pokazuje, że stopień zaufania do tych instytucji jest w Polsce bardzo niski przy niskiem zarazem poziomie wyrobionego na ten temat zdania. Największym zaufaniem cieszą się banki (70 proc. odpowiedzi pozytywnych wśród respondentów mających zdanie), a najmniejszym – giełda (tylko 19 proc. odpowiedzi pozytywnych wśród respondentów mających zdanie).
88. Bardzo niskie jest zaufanie do otwartych funduszy emerytalnych (tylko 30 proc. odpowiedzi pozytywnych wśród respondentów, którzy mają wyrobione zdanie), a wszakże są to instytucje szczególnego zaufania publicznego i „sztandarowe" w nowym systemie emerytalnym.
89. Zakres korzystania gospodarstw domowych z różnorodnej ochrony ubezpieczeniowej nie jest duży. Wśród ubezpieczeń obowiązkowych wyraźnie dominują ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Najpowszechniejsze ubezpieczenia dobrowolne to ubezpieczenia mieszkań i autocasco. Jednak trzeba zauważyć, iż zasoby mieszkaniowe ma ubezpieczone co trzecie gospodarstwo domowe, a samochody są ubezpieczane dobrowolnie zaledwie przez co czwarte gospodarstwo domowe.
90. Wśród najrzadziej stosowanych przez gospodarstwa domowe ubezpieczeń majątkowych są: ubezpieczenia kredytu, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywanego zawodu, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz ubezpieczenia rolnicze upraw (najczęściej). Warto przy tym zauważyć, że niektóre z tych ubezpieczeń są coraz częściej zawierane, w związku z wprowadzanymi różnorodnymi przymusami ubezpieczenia.
91. Spośród ubezpieczeń życiowych gospodarstwa domowe najczęściej korzystają z klasycznych ubezpieczeń na życie. Większość posiadanych przez gospodarstwa domowe ubezpieczeń na życie to ubezpieczenia grupowe (na niskie sumy ubezpieczenia), których inicjatorem są pracodawcy. Na drugim miejscu znajdują się ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym. Ubezpieczenia posagowe ma zaledwie 2 proc.

© Rada Monitoringu Społecznego

gospodarstw domowych, mimo ich dużego znaczenia dla ochrony przed skutkami śmierci żywiciela rodziny i dla zabezpieczenia materialnego przyszłości dziecka.

92. Wśród pozostałych ubezpieczeń osobowych (ubezpieczenia wypadkowe i ubezpieczenia chorobowe) największe znaczenie mają oczywiście ubezpieczenia wypadkowe (od następstw nieszczęśliwych wypadków). Ubezpieczenia takie, także bardzo często występujące w formie grupowej, posiada co drugie gospodarstwo domowe.
93. Z ochrony ubezpieczeniowej częściej korzystają gospodarstwa domowe, których głowami są mężczyźni. Wpływ wieku głowy gospodarstwa domowego na korzystanie z ubezpieczeń jest niewielki. Z kolei pozytywny wpływ wyższego wykształcenia głowy gospodarstwa domowego na korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej jest bardzo widoczny.
94. Bardzo silna jest zależność posiadania produktów ubezpieczeniowych od dochodów na jedną osobę w gospodarstwie domowym. Widoczny jest wpływ zmiany sytuacji dochodowej na posiadanie produktów ubezpieczeniowych; pogorszenie sytuacji dochodowej skutkuje mniejszym korzystaniem z ochrony ubezpieczeniowej.
95. Jedną z najistotniejszych decyzji przyszłego emeryta w nowym systemie emerytalnym jest wybór i ewentualna zmiana otwartego funduszu emerytalnego. Okazuje się, że w decyzjach dotyczących wyboru takiego funduszu kierowano się bardzo zróżnicowanymi przesłankami, oraz że między *Diagnozą 2003* a *Diagnozą 2005* występują bardzo istotne różnice dotyczące przesłanek wyboru OFE. Obecnie najwięcej przyszłych emerytów kieruje się radą kogoś z rodziny lub znajomego – 23 proc. (w 2003 roku znacznie mniej – 11 proc.). Wzrosło znaczenie zaufania do danego funduszu (obecnie 14 proc., w 2003 roku – tylko 3 proc. decyzji). Niezmieniony został wpływ na wybór informacji przekazywanych przez akwizytorów (w 2003 i 2005 roku – 13 proc.). Spadło znaczenie czynnika dotychczasowych wyników inwestycyjnych funduszu (w 2003 roku był to najbardziej znaczący czynnik – 17 proc.; w 2005 roku – 10 proc.). W 2003 roku reklama funduszu była ważna dla 14 proc. wybierających OFE, a obecnie – dla 8 proc.. Co zastanawiające, niskie opłaty pozostają na końcu przesłanek wyboru danego funduszu (w 2003 roku – 3 proc.; w 2005 roku – 4 proc.).
96. Z jakiegokolwiek dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego korzysta 27 proc. (w 2003 roku – 25 proc.) respondentów. Spośród tych, którzy jeszcze nie uczestniczą w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym, zamierza uczestniczyć tylko 17 proc. (w 2003 roku – 15 proc.).
97. Aż 87 proc. (w 2003 roku – 66 proc.) respondentów jeszcze nie wie, z jakich form dodatkowego zabezpieczenia emerytalnego będą korzystać.

***

98. Ogólny poziom stresu życiowego okazał się w roku 2005 znacznie niższy niż dwa, a zwłaszcza pięć lat wcześniej.
99. Porównanie wyników *Diagnozy* z 2005 r. z poprzednimi dowodzi istotnego statystycznie wzrostu symptomów somatycznych, zwłaszcza objawów związanych z zaburzeniami układu trawiennego i wydalniczego oraz ogólnego zmęczenia niezwiązanego z pracą. W zestawieniu z poprawą wielu wskaźników dobrostanu psychicznego i spadkiem stresu oznaczać to może wzrost somatyzacji zaburzeń o charakterze afektywnym (ciosy życia przejmować zaczęło na siebie ciało, dusza pozostaje w dobrej formie).
100. Stres najsilniej wiąże się (wpływa, albo jest efektem — sprawa dyskusyjna) z zadowoleniem ze zdrowia, depresją psychiczną i — nieco słabiej — z zadowoleniem z sytuacji finansowej rodziny, poczuciem szczęścia, zadowoleniem ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, oceną minionego roku, zadowoleniem z pracy, z małżeństwa, z perspektyw i osiągnięć życiowych.
101. Bezwzględnie największy wpływ na dobrostan psychiczny ma stres zdrowotny i finansowy, najmniejszy zaś stres ekologiczny i związany ze śmiercią bliskiej osoby. Niektóre kategorie stresu wydają się mieć korzystny wpływ na dobrostan, przede wszystkim stres pracy, a następnie stres kafkowski (związany z załatwianiem spraw urzędowych) i stres wynikający z opieką nad osobami starszymi. Zadziwiający jest wzrost pozytywnej roli stresu związanego z pracą w stosunku do roku 2003. Stres, którego doświadczamy w pracy raczej nas buduje psychicznie niż rujnuje i to niemal równie skutecznie jak stres finansowy rujnuje. Oczywiście zależność ta może być bardziej złożona: w lepszej kondycji psychicznej mogą być generalnie osoby, które mają „szansę" doświadczać stresu związanego z pracą, czyli te, które pracę w ogóle mają. Ale wzrostu wagi tej kategorii stresu nie da się już w ten sam sposób wyjaśnić
102. Dużemu natężeniu stresu życiowego „sprzyjają" w pierwszym rzędzie małżeństwo i dzieci na utrzymaniu, a w dalszej kolejności praca w sektorze prywatnym, mniejsze, ale ciągle istotne znaczenie ma nadużywanie alkoholu i palenie papierosów (w ostatnich dwóch przypadkach wątpliwości poważne budzi kierunek zależności). W porównaniu z poprzednim pomiarem spadło radykalnie znaczenie wykształcenia jako czynnika stresogennego. Wielkość stresu życiowego najbardziej zaś redukuje wiek; pewne znaczenie tonizujące mają także mieszkanie na wsi, praktyki religijne, zamożność i duża liczba przyjaciół.
103. Zdecydowaną i niezmienną od lat przewagę w deklaracjach respondentów mają aktywne, zorientowanie na rzeczywiste rozwiązywanie problemu, strategie radzenia sobie ze stresem życiowym. Mobilizacja i

© Rada Monitoringu Społecznego

przystępowanie do działania wraz ze wspierającym zwracaniem się o informację i pomoc do innych ludzi wybierane są przez niemal połowę Polaków. Częste jednak również są próby psychicznego dostosowywanie się do zaistniałych trudności, a więc pocieszanie się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej, oraz próba wywołania korzystnej zmiany za pośrednictwem sił nadprzyrodzonych (modlenie się do Boga). Rzadko – jak na szacowaną ilością spożywanego w Polsce alkoholu i szacowaną liczbę osób uzależnionych od alkoholu – pojawia się ucieczka w alkohol jako sposób na kłopoty. Ucieczkę w alkohol w obliczu kłopotów podaje o jeden punkt procentowy mniej respondentów niż przyznaje się wprost do nadużywania alkoholu. Może mniej wypada mówić, że pije się ze zmartwienia niż, że się pije.

104. Nie zmieniło się w stosunku do początku okresu transformacji bliskie dziewięćdziesięciu (!) procent deklarowane poczucie wsparcia społecznego (bycie kochanym i darzonym zaufaniem). Jedynie 22 proc. respondentów czuje się samotnymi wbrew swej woli.
105. System wartości Polaków jest bardzo stabilny. Warto jednak odnotować znaczny wzrost w 2005 r. znaczenia przyjaciół i pewien wzrost wagi wykształcenia. Podobnie jak we wszystkich poprzednich latach najczęściej jako naczelna wartość wskazywane jest zdrowie, a w dalszej kolejności udane małżeństwo, dzieci, praca i pieniądze.
106. System wartości osobistych zależy od środowiska i kultury, w jakich jednostka dorasta. Uwarunkowanie to widać wyraźnie w przekroju wojewódzkim. Najsilniej zróżnicowaną regionalnie wartością jest Bóg, najczęściej wskazywany przez mieszkańców Polski południowo-wschodniej, najrzadziej zaś przez napływową ludność pasa zachodniego i północnego. Wyraźne różnice widać także w docenianiu uczciwości: w woj. warmińsko-mazurskim wartość ta jest wskazywana niemal dwukrotnie rzadziej niż w opolskim
107. Niewielka jest skłonność Polaków do ryzyka zarówno w warunkach zysków, jak i strat. Skłonność ta wiąże się z wieloma zmiennymi społeczno-demograficznymi i psychologicznymi. Większą od średniej dla całej próby wykazują między innymi: mężczyźni (o 80 proc. więcej podejmujących decyzje ryzykowne niż wśród kobiet), przedsiębiorcy, osoby nadużywające alkoholu, osoby wchodzące w konflikt z prawem, używające narkotyków i młode. Natomiast mniejszą skłonność do ryzyka w warunkach strat i zysków w stosunku do średniej z próby wykazują między innymi rolnicy, renciści, osoby w podeszłym wieku, cierpiące na depresję i generalnie z niższym wskaźnikiem dobrostanu psychicznego.
108. Ubodzy częściej gotowi są ryzykować dla uniknięcia straty niż zwiększenia zysku, a zamożni wręcz odwrotnie — częściej podejmują ryzykowne decyzje dla powiększenia zysku niż dla uniknięcia straty.
109. W roku 2005 47 proc. osób dorosłych deklarowało systematyczny udział w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych. Jest to wielkość o 1 punkt procentowy większa niż w 2003 r., ale istotnie mniejsza niż w roku 2000, gdy systematycznie praktykujących dorosłych było nieco ponad 50 proc. Wzrosła natomiast liczba osób w ogóle niepraktykujących z 26 proc. w 2000 r. do 31 proc. w 2005 r. Przeciętna częstość udziału w nabożeństwach w miesiącu nie zmieniła się w stosunku do roku 2003, ale istotnie statystycznie spadła w stosunku do roku 2000. Nie jest to jednak równoznaczne z procesem ateizacji, jako że odsetek osób, które w trudnych sytuacjach życiowych uciekają się do modlitwy, cały czas od 2000 roku rośnie; istotny jest także wzrost w stosunku do 2003 r. Innymi słowy, Polacy rzadziej chodzą do kościoła, ale modlą się do Boga znacznie częściej.
110. Najbardziej „religijnymi" województwami są: opolskie, podkarpackie i małopolskie, gdzie z wyjątkiem opolskiego przeważa ludność silnie zakorzeniona od wielu pokoleń; najmniej zaś „religijnymi": zachodniopomorskie, łódzkie, warmińsko-mazurskie i dolnośląskie, czyli głównie północno-zachodni pas tzw. ziem odzyskanych, gdzie jest wyraźna przewaga ludności napływowej. Najwyraźniej od średniej krajowej odstaje woj. podkarpackie, gdzie ledwie niecałe 13 proc. dorosłych mieszkańców w ogóle nie chodzi do kościoła, a prawie połowa (42 proc.) modli się do Boga w trudnych sytuacjach życiowych; na przeciwnym zaś biegunie znajduje się woj. zachodniopomorskie, gdzie niemal połowa mieszkańców (48 proc.) w ogóle nie chodzi do kościoła, a ledwie co czwarty (25 proc.) ucieka się w trudnych sytuacjach do boskiego wsparcia.

***

111. Niemal co trzeci Polak, który skończył 16 lat, pali papierosy. Przeciętnie wypala ich 16 sztuk dziennie. Pocieszający może być systematyczny spadek zarówno palaczy, jak i liczby wypalanych papierosów. W stosunku do roku 1995 odsetek palaczy zmniejszył się aż o ponad 8 punktów procentowych, a w stosunku do początku lat 90 o ok. 12 punktów procentowych. Widoczne jest przyspieszenie spadku liczby palaczy w ostatnich ośmiu latach. W stosunku do roku 1996 liczba wypalanych dziennie papierosów zmniejszyła się o ponad 1 sztukę.
112. Wśród palaczy dominują w dalszym ciągu mężczyźni, a poza tym osoby w średnim wieku, z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Zdecydowanie najwyższy odsetek palaczy jest wśród bezrobotnych, a wśród przedsiębiorców nastąpił w ostatnich dwóch latach najbardziej spektakularny spadek liczby palaczy (z 46 do 34 proc.); najmniej palaczy jest wśród osób starszych (65 i więcej lat — 12

© Rada Monitoringu Społecznego

proc.), emerytów (18 proc.), uczniów i studentów (14 proc.), osób z wyższym wykształceniem (22,4 proc.) oraz kobiet (22,1 proc.).

113. Odsetek osób, które na kłopoty reagują sięganiem po alkohol, jest mniejszy (4 proc.) niż odsetek osób, które przyznają się wprost do nadużywania alkoholu (6,1 proc., dwa lata temu 4,4 proc. — wzrost istotny statystycznie).
114. Mężczyźni przyznają, że w minionym roku pili za dużo alkoholu, prawie sześciokrotnie częściej niż kobiety (dwa lata temu ośmiokrotnie częściej); zdecydowanie częściej nadużywają alkoholu mieszkańcy dużych miast niż małych miast i wsi, osoby w średnim wieku częściej od starszych i młodszych; dużo częściej ubodzy niż bogaci; prywatni przedsiębiorcy nieco częściej niż zatrudniani przez nich pracownicy (dwa lata temu przewaga była aż dwukrotna, w międzyczasie jednak wzrósł odsetek nadużywających alkohol w sektorze prywatnych przedsiębiorstw), bezrobotni dwukrotnie częściej od pracujących w sektorze publicznym.
115. Rośnie odsetek osób przyznających się do zażywania narkotyków. Liczba takich osób przekroczyła 1 proc. populacji w wieku powyżej 15 lat i jest proporcjonalnie do liczby ludności największa od początku procesu transformacji (wzrost trzykrotny w stosunku do 1991 r.). Powiększa się także zakres społeczny i terytorialny narkomanów. Co prawda w dalszym ciągu dominują mężczyźni i mieszkańcy dużych miast, ale coraz częściej po narkotyki sięgają przedsiębiorcy, mieszkańcy małych miast oraz wsi. Obecnie oprócz wymienionych grup najbardziej zagrożeni narkomanią są uczniowie i studenci (generalnie osoby młodsze), bezrobotni, pracownicy sektora prywatnego, a w przekroju terytorialnym województwa północno-zachodnie: pomorskie, lubuskie i zachodniopomorskie oraz mazowieckie, głównie z powodu Warszawy i jej okolic.
116. Podobnie jak pięć i dwa lata wcześniej, najbardziej zagrożeni narkomanią są młodzi mężczyźni w wieku do-24 lat. Po 35-tym roku życia zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn odsetek zażywających narkotyki gwałtownie spada do zera. .O ile jednak zagrożenie wśród najmłodszych mężczyzn utrzymuje się na podobnym poziomie, o tyle gwałtownie rośnie w grupie najmłodszych kobiet. W 2003 r. kobiety, które wówczas miały 16-18, sięgały po narkotyki ponad dwuipółkrotnie rzadziej (niecałe 2 proc.) niż ich koledzy (5 proc.). W tym roku kolejne pokolenie dziewcząt 16-18-letnich „dogoniło" kolegów i przyznaje się do brania narkotyków równie często co oni (ok. 5 proc.). A zatem, podobnie zresztą jak w przypadku nadużywania alkoholu, wzrost ogólnego wskaźnika narkomani wynika z gwałtownego rozprzestrzeniania się tego zjawiska w pokoleniu dzisiejszych 16-18-letnich dziewcząt. Wśród mężczyzn, w przeciwieństwie do kobiet, zagrożeni są coraz starsi, a nie coraz młodsi.
117. W minionym dziesięcioleciu rosła liczba ofiar włamania do domu, spadała natomiast w ostatnich latach liczba ofiar napadu i pobicia; rósł do roku 2000 w próbach sondażowych udział osób oskarżonych zarówno w sprawach karnych, jak i z powództwa cywilnego.
118. Interesująca jest stałość większości tych doświadczeń w czasie u poszczególnych osób. Ktoś, kto padł ofiarą kradzieży czy włamania do domu w roku 2000, miał też istotnie wyższe ryzyko zostania ofiarą tych przestępstw po trzech latach i pięciu latach. Jedynie napad i pobicie wyglądają na zdarzenia czysto losowe w tym sensie, że ich ofiary nie są w przyszłości bardziej od innych narażone na powtórkę tego typu doświadczenia. Nie dziwi natomiast stałość doświadczeń sprawców: bycie oskarżonym i zatrzymanym przez policję zwiększa w stopniu znaczącym statystycznie powtórne oskarżenie lub zatrzymanie przez policję po upływie trzech i pięciu lat
119. Na odnotowanie zasługuje fakt, że wśród oskarżonych o czyny karalne lub zatrzymanych przez policję jest znacznie większy odsetek ofiar napadu i pobicia niż w populacji generalnej. Oznacza to, że wiele przestępstw popełnianych jest w ramach środowisk przestępczych. Ci, którzy łamią prawo, narażeni są bardziej od praworządnych obywateli na przemoc ze strony innych łamiących prawo. Być może porachunki wzajemne przestępców stanowią rosnącą proporcję wszystkich przestępstw, a to z kolei sprawia, że mimo braku znaczącej poprawy w statystykach kryminalnych zdecydowanie i systematycznie rośnie poczucie bezpieczeństwa ogółu społeczeństwa.
120. W obecnym badaniu ujawniło się pokolenie, nazwane pokoleniem T (od transformacji); tworzą je roczniki najmłodsze, które po raz pierwszy w tej rundzie wypełniały kwestionariusz indywidualny (osoby 16-18-letnie). Jest to pokolenie „jednopłciowe", ponieważ wszystkie odróżniające je od rówieśników z poprzednich rund cechy właściwe są tylko dla dziewcząt. Generalnie dziewczęta z tych roczników albo niemal dorównują, albo dorównały, albo nawet przegoniły swoich kolegów w częstości nadużywania alkoholu, brania narkotyków, ilości wypalanych papierosów. Czują się bardziej dyskryminowane w porównaniu ze swoimi rówieśniczkami sprzed dwóch lat. Nazwano je pokoleniem T ponieważ urodziły się tuż przed lub w trakcie zmiany systemu. Nie wiadomo jednak, czy o ich odrębności zadecydowały doświadczenia wczesnodziecięce (hipoteza freudowska), czy też późniejsze (hipoteza efektów ubocznych reformy oświaty — były one pierwszymi rocznikami uczniów gimnazjum), a może jeszcze inne czynniki.

© Rada Monitoringu Społecznego

***

121. Jest wyraźna liniowa zależność między wiekiem a materializmem i „zakupoholizmem". Im młodsi respondenci tym bardziej materialistyczne nastawienie i większe nasilenie zamiłowania do zakupów jako takich (wyróżniają się tu zwłaszcza osoby najmłodsze w wieku 16-18 lat). Wykształcenie łagodzi materializm, ale nasila zamiłowanie do zakupów. Im wyższe dochody tym słabsze nastawienie materialistyczne.
122. Osoby o silnym nastawieniu materialistycznym gorzej oceniają całe swoje dotychczasowe życie, są mniej szczęśliwe, mają większe skłonności samobójcze i mniejsze pragnienie życia oraz doświadczają większej ilości symptomów depresji psychicznej. „Zakupoholizm" jednak nie wiąże się z obniżonym dobrostanem psychicznym

***

123. Ogólna ocena reform w Polsce po 1989 r. jest dla badanych zadaniem trudnym, a nawet z upływem czasu coraz trudniejszym — w 2005 r. 46 proc. (w 2003 r. 37 proc.) nie potrafiło się w tej sprawie wypowiedzieć. Pogląd, że reformy się udały, spotyka się bardzo rzadko (ok. 7 proc.), choć nieco częściej niż dwa lata temu (6 proc.) – powszechny jest pogląd, że reformy się nie udały (47 proc., dwa lata temu 57 proc.). Są jednak takie grupy społeczne, w których akceptacja reform przekracza 10 proc. (duże miasta, woj. mazowieckie i wielkopolskie, osoby z wyższym wykształceniem, zamożni, przedsiębiorcy i pracownicy najemni sektora prywatnego, uczniowie i studenci oraz osoby w wieku 25-34 lat). Najmniej pozytywny stosunek do reform mają osoby ubogie, słabo wykształcone, bezrobotne, czyli wszyscy ci, którzy słabo odnaleźli się w nowym systemie. Także w przekroju wojewódzkim regiony o najwyższych wskaźnikach bezrobocia i najniższym potencjale rozwojowym są najmniej z reform zadowolone (woj. warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie).
124. W odpowiedzi na pytanie, co należało zrobić w 1989 r., przeważa wahanie (48 proc. respondentów odpowiedziało „trudno powiedzieć"), ale tych, którzy uważają dzisiaj, że jednak należało zmieniać system na nowy, jest ogromna przewaga (44 proc.) nad zwolennikami pozostawienia starego systemu (8 proc.). Tak więc Polacy żywią przekonanie, że stary system był zły i należało go zmienić, ale nowy zepsuto złymi reformami.
125. Ważną przesłanką oceny procesu transformacji, może nawet ważniejszą od ogólnej oceny społecznej reform, jest osobisty bilans korzyści i strat, jaki w swoim odczuci obywatele wiążą ze zmianą systemu. Bilans ten również nie jest pozytywny, choć już nie tak negatywny, jak ocena reform. Na pytanie, czy zmiana systemu miała wpływ na życie respondentów 63 proc. odpowiada twierdząco. A na pytanie, jaki ten wpływ był, przeważają oceny negatywne — 56 proc., nad pozytywnymi — 26 proc. Ale dwa lata temu bilans był jeszcze gorszy.

***

126. Ponad połowa Polaków stwierdza, że inni ludzie zrobili im sporo dobrego. Ponad jedna czwarta badanych deklaruje przekonanie, że inni wyświadczyli im więcej dobra niż zła, także jedna czwarta sądzi, że doznali tyleż dobra, ile zła. Wyniki te nie potwierdzają tezy o skłonności do narzekania Polaków i ich powszechnym poczuciu krzywdy, przynajmniej krzywdy doznanej generalnie od innych ludzi.
127. Zadowolenie z życia, zaufanie do innych, prospołeczne cele życiowe są najsilniej związane z poczuciem respondentów, że więcej dobrego dają z siebie innym. Czynniki te są lepszymi predyktorami pozytywnego bilansu życiowego niż zmienne demograficzne i ekonomiczne, jak wiek, wykształcenie, dochód.
128. To, jak respondent ocenia wielkość świadczonego przez siebie dobra w stosunku do wielkości wyrządzanego innym zła oraz różnica między wielkością zła wyrządzanego przez siebie i przez innych, są najlepszymi predykatorami zadowolenia z życia, lepszymi niż zmienne demograficzne i ekonomiczne. Im więcej dobra w porównaniu ze złem respondent świadczy innym i im mniej zła czyni respondent w porównaniu z innymi, tym większe prawdopodobieństwo, że będzie zadowolony z życia.
129. Około połowa Polaków przejawia wrażliwość na to, co dzieje się z dobrem wspólnym, publicznym. Najbardziej Polaków obchodzi bezpodstawne pobieranie zasiłku (57 proc.) i niepłacenie za mieszkanie (54 proc.), najmniej to, że ktoś nie płaci cła (40 proc.), jeździ na gapę (43 proc.), daje łapówkę za miejsce w szpitalu (45 proc.).
130. Wrażliwość na dobro publiczne najlepiej wyjaśniana jest przez takie czynniki jak: wykształcenie, wielkość miejsca zamieszkania, dochód, wielkość udziału w praktykach religijnych, zaufanie do innych ludzi, chęć pomagania potrzebującym.
131. Polska nie spełnia ani jednego z kilku najważniejszych kryteriów społeczeństwa obywatelskiego. Pod względem ogólnego zaufania zajmujemy ostatnie miejsce wśród krajów objętych badaniem *European Social Survey* w 2002 r.. W Polsce z opinią, że „większości ludzi można ufać", zgadza się według naszego badania zaledwie 10,5 proc. respondentów w 2003 i 2005 roku — siedmiokrotnie mniej niż w Norwegii

© Rada Monitoringu Społecznego

132. Skłonność do stowarzyszania się, gdy przynależność do organizacji stała się po zmianie systemu w pełni dobrowolna, gwałtownie spadła z 30,5 proc. w 1989 r. do 15,6 proc. w 1997 r. Lokujemy się pod tym względem, podobnie jak pod względem zaufania, na ostatnim miejscu wśród krajów objętych badaniem *European Social Survey*. Diagnoza potwierdza ten stan.
133. Akceptacja demokracji jest umiarkowana (choć rośnie), a zaangażowanie na rzecz społeczności lokalnej minimalne.

***

134. Komputery są w prawie 45 proc. gospodarstw domowych; znacznie częściej w większych miejscowościach, w gospodarstwach, w których więcej jest osób pracujących oraz tych, w których są osoby uczące się. Dodatkowe pozytywne znacznie ma też liczba osób w gospodarstwie i wyższe miesięczne dochody na osobę.
135. Znaczna liczba gospodarstw domowych deklaruje chęć posiadania komputera. Jednak dla prawie połowy gospodarstw bez komputera jego brak wynika z przyczyn finansowych.
136. Znaczna część gospodarstw domowych wyposażonych w komputery posiada sprzęt przestarzały. Aż 21 proc. skomputeryzowaych gospodarstw nie kupowało nowego komputera lub nie modernizowało starego od 2001 roku.
137. Dostęp do internetu deklaruje prawie 26 proc. gospodarstw domowych. Jest to nieco ponad 57 proc. gospodarstw wyposażonych w komputer. Dla dostępu do internetu znaczenie mają te same czynniki co dla posiadania komputera.
138. Korzystanie z komputerów przynajmniej od czasu do czasu deklaruje obecnie nieco ponad 43 proc. osób w wieku 16 i więcej lat. W ciągu tygodnia poprzedzającego badanie korzystanie z komputerów deklaruje 40 proc. Polaków.
139. Korzystanie z komputerów jest niezwykle zróżnicowane. Najważniejszym czynnikiem jest wykształcenie. Osoby lepiej wykształcone korzystają z komputerów zdecydowanie częściej, choć należy zaznaczyć, że najwięcej użytkowników jest wśród osób uczących się (90 proc. uczniów i studentów mających przynajmniej 16 lat). Ogromne różnice związane są również z wiekiem. Inne ważne czynniki to praca, miejsce zamieszkania, posiadanie dzieci w wieku szkolnym.
140. Nie wszystkie osoby korzystające z komputerów potrafią w pełni wykorzystywać ich możliwości. Umiejętności posiadane przez użytkowników są stosunkowo niskie. Zaledwie 30 proc. użytkowników ocenia swoje umiejętności jako dobre lub bardzo dobre.
141. Te same czynniki, które mają znaczenie dla faktu posiadania komputera, są również znaczące dla umiejętności korzystania z niego. Osoby należące do grup, w których użytkowników komputerów jest więcej, jeśli korzystają z komputerów, to mają też wyższe umiejętności niż pozostali użytkownicy.
142. Rozkład umiejętności korzystania z komputerów jest podobny do tego sprzed dwóch lat. Jednak wraz ze stażem korzystania z komputerów rosną również umiejętności korzystania.
143. W porównaniu do roku 2003 zmieniła się struktura miejsc korzystania z komputerów. W ciągu dwóch lat znacznie wzrósł odsetek osób korzystających z komputera w domu. Mniej jest natomiast użytkowników korzystających z komputerów w szkole lub na uczelni oraz w kawiarenkach internetowych. Wynika to ze wzrostu liczby użytkowników wśród osób starszych, które się już nie uczą. Jednak największe znaczenie wydaje się mieć zwiększanie dostępności komputerów (również internetu) w gospodarstwach domowych.
144. Osoby korzystające z komputerów spędzają przed monitorem średnio 15 i pół godziny tygodniowo. Czas spędzany przy komputerze w największym stopniu zależy od umiejętności korzystania z komputera – osoby deklarujące wyższe umiejętności spędzają znacznie więcej czasu.
145. Tylko niewielka część użytkowników poświęca bardzo dużo czasu (35 i więcej godzin tygodniowo) na korzystanie z komputera. Co więcej, znaczna część z nich – prawie trzy czwarte — to osoby pracujące. Tak więc problem nadużywania komputerów i uzależnienia od nich dotyczyć może stosunkowo niedużej grupy osób.
146. Czas spędzany tygodniowo przed komputerem wzrósł między marcem 2003 a marcem 2005 o nieco ponad godzinę. Wzrost ten jest związany z kilkoma zjawiskami. Przede wszystkim, wraz ze stażem korzystania z komputerów i wzrostem umiejętności korzystania rośnie czas poświęcany na korzystanie. Poza tym rośnie dostępność komputerów i większe są możliwości korzystania w domu.
147. Z internetu od czasu do czasu korzysta ponad trzy czwarte użytkowników komputerów, czyli 33,4 proc. Polaków w wieku 16 i więcej lat.
148. Znaczny odsetek osób, które korzystały z internetu w 2003 roku, obecnie z niego nie korzysta (15 proc.). Przyrost użytkowników jest więc znacznie większy niż to widać w najbardziej podstawowych statystykach dotyczących liczby użytkowników.
149. Z internetu korzystają przede wszystkim osoby młodsze, lepiej wykształcone, osoby uczące się, mieszkające w większych miejscowościach i pracujące. Znacznie mają również dochody w gospodarstwie domowym – im wyższe tym większa szansa, że mieszkające w nim osoby korzystają z sieci. Rzadziej korzystają kobiety, rolnicy, bezrobotni i emeryci.

© Rada Monitoringu Społecznego

150. W porównaniu z 2003 rokiem większy odsetek internautów łączy się z siecią z domu. W tym samym okresie praktycznie nie zmienił się odsetek użytkowników łączących się z siecią w pracy. Zmniejszeniu ulega natomiast odsetek internautów korzystających z sieci w szkole lub na uczelni. Mniej jest również korzystających w kawiarenkach internetowych. Wzrost liczby użytkowników internetu jest związany przede wszystkim ze zwiększeniem dostępności do niego w gospodarstwach domowych.
151. Użytkownicy internetu spędzają w sieci średnio 8 i pół godziny tygodniowo. Jednak spora część korzysta umiarkowanie intensywnie. Liczba godzin spędzanych w internecie zależy od podobnych czynników jak sam fakt korzystania z internetu. Więcej czasu spędzają w sieci użytkownicy młodsi, lepiej wykształceni mieszkający w większych miejscowościach. Dłużej korzystają też mężczyźni i osoby o większych dochodach na głowę w gospodarstwie domowym.
152. W porównaniu z 2003 rokiem średnia liczba godzin spędzanych w internecie wzrosła o jedną trzecią. Przyczyn zwiększenia liczby godzin spędzanych w internecie przez użytkownika jest kilka. Po pierwsze, znacznie więcej użytkowników korzysta z sieci w domu i więcej ma stałe łącze. Po drugie, nieco większa jest również liczba miejsc, w których przeciętny użytkownik korzysta z internetu. Konsekwencją większej dostępności internetu jest też intensywniejsze jego wykorzystanie przez nowych użytkowników. Po trzecie, wraz ze stażem korzystania z internetu użytkownicy zaczynają bardziej wszechstronnie korzystać z sieci i wykorzystują większą liczbę funkcji Internetu, poświęcając na to więcej czasu.
153. Internet może być wykorzystywany na bardzo różne sposoby i fakt korzystania z sieci może oznaczać wiele bardzo różnych działań. Dlatego też nie jest możliwe mówienie o konsekwencjach (psychologicznych, społecznych lub ekonomicznych) korzystania z internetu w ogólności. Znacznie większy sens ma rozważenie efektów konkretnych sposobów korzystania z sieci.
154. Ilość funkcji, w jakich internet jest wykorzystywany, zależy przede wszystkim od wieku użytkownika i od czasu trwania kontaktu z tą technologią. Zdecydowanie wszechstronniej wykorzystują internet użytkownicy młodsi i ci, którzy wcześniej zaczęli z niego korzystać. Ważna jest też płeć – mężczyźni korzystają z większej liczby funkcji internetu.
155. Wraz ze wzrostem stażu korzystania z internetu rośnie wszechstronność i intensywność jego wykorzystania.
156. Obecnie nowi użytkownicy internetu korzystają z niego bardziej wszechstronnie niż osoby, które zaczynały korzystać wcześniej.
157. Korzystanie z internetu nie ma istotnego wpływu na liczbę posiadanych przyjaciół. Jednak użytkownicy sieci, którzy mają więcej przyjaciół, są bardziej skłonni do nawiązywania relacji społecznych również w sieci.
158. Wraz z rozwojem internetu, wzrasta wykorzystanie internetu do komunikacji z osobami znanymi spoza sieci. Wraz ze stażem korzystania rośnie znacznie częstotliwość komunikacji z rodziną, znajomymi i współpracownikami, a także różnorodność relacji podtrzymywanych przez sieć.
159. Wzrasta intensywność korzystania z internetu i liczba sposobów na jakie internet jest wykorzystywany. Jednocześnie niektóre czynności (np. korzystanie z czatów oraz forów i grup dyskusyjnych) są coraz mniej popularne.

***

160. Poniżej granicy niedostatku żyło w Polsce w 2005 roku 22 proc. gospodarstw domowych według ujęcia obiektywnego oraz 51 proc. według ujęcia subiektywnego. Wielkości te należy uznać jednak za zawyżone, gdyż gospodarstwa domowe mają tendencję do zaniżania swoich dochodów w składanych deklaracjach. Natomiast indeksy głębokości niedostatku osiągnęły 27 proc. w ujęciu obiektywnym oraz 33 proc. w ujęciu subiektywnym, co oznacza, że sfera niedostatku nie jest w Polsce zbyt głęboka. Odsetek gospodarstw domowych żyjących w niedostatku spadł w skali kraju w okresie 2000-2003 o ponad 7 punktów procentowych w ujęciu obiektywnym oraz o ponad 4 punkty procentowe w ujęciu subiektywnym. Jeszcze większy spadek niedostatku nastąpił w ostatnich dwóch latach: w ujęciu obiektywnym prawie o 7 punktów procentowych, a w ujęciu subiektywnym aż o 15 punktów procentowych. Głębokość niedostatku w latach 2000-2003 uległa nieznacznemu zwiększeniu w ujęciu obiektywnym, przy jednoczesnym jej spadku w ujęciu subiektywnym (wzrost odpowiednio o 1 punkt procentowy i spadek o 2 punktów procentowych). Ostatnie 2 lata charakteryzują się znacznym spadkiem głębokości niedostatki tak w ujęciu obiektywnym jak i subiektywnym. Spadek ten nastąpił we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych.
161. Niedostatek nie miał dla większości gospodarstw domowych uczestniczących we wszystkich fazach badania trwałego charakteru. Spośród 31 proc. gospodarstw domowych dotkniętych niedostatkiem według ujęcia obiektywnego w 2000 roku mniej niż połowa (48 proc.) znalazła się w sferze ubóstwa także w 2005 roku. Trwale żyjące w niedostatku gospodarstwa w ujęciu subiektywnym stanowiły nieco ponad połowę (54 proc.) gospodarstw żyjących w niedostatku w 2000 roku. Nietrwałość niedostatku w Polsce w latach 2000-2005 potwierdza analiza lat pozostawania w sferze niedostatku gospodarstw domowych. Tylko 14 proc. gospodarstw domowych w ujęciu obiektywnym oraz 28 proc. gospodarstw domowych w ujęciu subiektywnym pozostawało w sferze niedostatku we wszystkich trzech latach badania.

© Rada Monitoringu Społecznego

162. Prawie 23 proc. gospodarstw domowych zmieniło w 2005 roku, w stosunku do 2000 roku, swoje usytuowanie pomiędzy sferą niedostatku i sferą poza niedostatkiem w ujęciu obiektywnym. Wystąpiła przy tym znacząca przewaga gospodarstw, które w minionych latach wyszły ze sfery niedostatku, nad tymi, które w tym czasie spadły do tej sfery (o ponad 9 punktów procentowych). Podobną tendencję mobilności statusu przynależności gospodarstw domowych do sfery niedostatku obserwujemy w ujęciu subiektywnym. Swoje usytuowanie pomiędzy sferą niedostatku i sferą poza niedostatkiem zmieniło 36 proc. gospodarstw domowych. Sytuacja dochodowa w 27 proc. gospodarstw domowych polepszyła się w 2005 roku w stosunku do lutego 2000 roku na tyle, że „wyszły" one ze sfery niedostatku. Znaczące pogorszenie się sytuacji dochodowej w tym okresie spowodowało spadnięcie do sfery niedostatku 9 proc. gospodarstw domowych. We wszystkich grupach gospodarstw domowych przepływy o charakterze pozytywnym („wyjście" z niedostatku) były większe od przepływów negatywnych („wpadnięcie" w niedostatek).

***

163. Według przyjętych w badaniu kryteriów, zgodnych ze stosowanymi w *Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności* (BAEL), wskaźnik zatrudnienia w lutym 2005 r. wynosił około 46 proc., a więc podobnie jak poprzednio był nieco wyższy niż wyznaczony na podstawie BAEL dla I kwartału 2005 r. (44,1 proc.). Z kolei natężenie bezrobocia było mniejsze niż oceniane na podstawie BAEL dla całego kwartału (podobnie jak w poprzednim badaniu). Szacunek ogólnej stopy bezrobocia wynosił 16,7 proc. (BAEL – 18,9 proc.) wobec 16,9 proc. według *Diagnozy 2003*.
164. Stopień wykorzystania zasobów pracy, oceniany na podstawie udziału pracujących w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej, jest znacząco większy dla mężczyzn niż dla kobiet. Wskaźnik zatrudnienia kobiet jest znacznie niższy od wskaźnika dla mężczyzn – 40,4 proc. wobec 52,4 proc. (BAEL - odpowiednio 37,5 proc. oraz 51,3 proc.). Mieszkańcy wsi nieco częściej pracują niż mieszkańcy miast.
165. Wśród osób niepracujących, stanowiących 54 proc. badanych w wieku 16 lat i więcej, ponad trzy czwarte nie poszukiwało pracy – pod tym względem sytuacja nie zmieniła się od 2003r.
166. Skalę problemu niewykorzystania potencjalnych zasobów pracy, czyli ludności w wieku produkcyjnym, lepiej odzwierciedla analiza ograniczająca się do grupy osób w wieku 23-64 lata dla mężczyzn i 23-59 lat dla kobiet, ponieważ osoby w wieku 15-22 lat są w coraz większym stopniu aktywne edukacyjnie, a niską aktywność zawodową w starszych grupach wieku sankcjonuje ustawowy wiek emerytalny. Wśród kobiet w wieku 23-59 lat najważniejszą przyczyną bierności było zajmowanie się domem i opieka nad dziećmi lub osobą niepełnosprawną –wskazało ją 39 proc. kobiet, podczas gdy dotyczyła ona zaledwie 4 proc. mężczyzn w wieku 23-64 lat. Można zatem przypuszczać, że tradycyjny podział obowiązków domowych i opieki nad dziećmi i innymi osobami oraz niska dostępność opieki instytucjonalnej stanowi jedną z ważniejszych przyczyn niskiej aktywności zawodowej kobiet.
167. Odsetek osób, które nie pracują i nie szukają pracy ze względu na stan zdrowia lub zaawansowany wiek wynosił 40 proc. dla kobiet i 44 proc. dla mężczyzn, przy czym u mężczyzn większość tego typu odpowiedzi przypadała na grupę wieku 45-59 lat, a więc relatywnie młodą.
168. Spośród respondentów zaklasyfikowanych jako bezrobotni 72 proc. jest zarejestrowanych w urzędach pracy (w BAEL 77 proc.). Otrzymywanie zasiłków dla bezrobotnych wykazało 18 proc. zarejestrowanych (w BAEL 12 proc.), zaś tylko 8 proc. oświadczyło, że uczestniczy w szkoleniach dla bezrobotnych. To ilustruje dysproporcje pomiędzy pasywną a aktywną polityką rynku pracy. Wyniki Diagnozy Społecznej 2005 wskazują na niewłaściwą alokację i tak bardzo skromnych środków przeznaczanych na szkolenie bezrobotnych. W kursach uczestniczą bowiem głównie osoby młode, mieszkające w miastach i lepiej wykształcone.
169. Wyróżniliśmy trzy kategorie bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy: niezainteresowanych pracą, pracujących i zarabiających co najmniej 850 zł miesięcznie oraz prawdziwych, czyli szukających pracy, niepracujących i niezarabiających ponad 850 zł. miesięcznie. Podobnie jak dwa lata temu grupa prawdziwych bezrobotnych okazała o 1/3 mniejsza od populacji zarejestrowanych bezrobotnych.
170. Podstawowym czynnikiem zwiększającym ryzyko bezrobocia jest brak kwalifikacji – wśród respondentów zaklasyfikowanych jako bezrobotni udział osób z wykształceniem niższym niż średnie jest wyraźnie większy niż w całej populacji.
171. Wyniki badania potwierdziły, że wykształcenie, płeć i wiek (45-59 lat) wpływają na zagrożenie bezrobociem długotrwałym.
172. Z poziomem wykształcenia są także związane umiejętności określone mianem cywilizacyjnych. Największe różnice w poziomie umiejętności obsługi komputera między pracującymi i bezrobotnymi dotyczą osób z wykształceniem średnim i zawodowym. Różnicy takiej nie obserwuje się wśród osób z wykształceniem wyższym i podstawowym. Natomiast stosunkowo nieduże różnice dotyczące znajomości jakiegokolwiek języka obcego między pracującymi i bezrobotnymi wynikają z tego, że umiejętność ta jest w większym stopniu związana z wiekiem niż z poziomem wykształcenia. W grupie osób w wieku powyżej 24 lat różnice między pracującymi i bezrobotnymi dotyczące odsetka osób z czynną znajomością języków obcych sięgają 10 punktów procentowych.

© Rada Monitoringu Społecznego

173. W *Diagnozie Społecznej 2005* zbadano skłonność respondentów do podjęcia pracy za granicą. Udział osób skłonnych do wyjazdu za granicę nie różnił się znacznie wśród pracujących i bezrobotnych (22,5 proc. wobec 23,8 proc.). Większość pracujących rozważających taką możliwość (85 proc.) uczyniłaby to jedynie na znacznie korzystniejszych warunkach. We wszystkich grupach pracujących wyróżnionych ze względu na różne cechy demograficzno-społeczne wyraźną większość skłonnych do podjęcia pracy poza krajem stanowią ci, którzy zdecydowaliby się na to jedynie na znacznie korzystniejszych warunkach. Natomiast dla wszystkim grup bezrobotnych rozpatrywanych ze względu na wiek, płeć, wykształcenie czy miejsce zamieszkania zdecydowana większość osób zamierzających szukać pracy w krajach UE15 planuje korzystać z pomocy biur pracy. Udział osób, które wolą podjąć poszukiwanie zatrudnienia na własną rękę, był wyższy dla osób gorzej wykształconych. Ten wynik wskazuje na rolę urzędów pracy i agencji pośrednictwa, które z jednej strony mogą udzielić wsparcia w poszukiwaniu pracodawcy, z drugiej zaś zapewniają bezpieczeństwo przy podejmowaniu zatrudnienia za granicą.
174. Zarówno wśród pracujących jak i bezrobotnych większą skłonnością do wyjazdu charakteryzują się mężczyźni niż kobiety, mieszkańcy miast niż mieszkańcy wsi. Najwyższa skłonność do migracji zarobkowej charakteryzuje osoby do 24 lat, nieco chętniej wyjechaliby pracujący niż bezrobotni w tym wieku (42,3 proc. pracujących i 38,7 proc. bezrobotnych). – w tej grupie wieku udział osób gotowych do podjęcia pracy za granicą wynosi nieco ponad 40 proc.. Zdecydowanie mniej skłonne do wyjazdu z kraju są osoby w wieku 45-59 lat, a wśród osób w wieku emerytalnym potencjalna mobilność praktycznie zanika.
175. Wykształcenie wpływało odmiennie na skłonność do migracji zarobkowej pracujących i bezrobotnych. Pracujący lepiej wykształceni częściej wyrażali chęć do dla podjęcia pracy poza krajem, choć relatywnie często taką deklarację składały również osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Wśród osób gorzej wykształconych częściej obserwuje się gotowość do podjęcia pracy przy wynagrodzeniu niższym, niż otrzymywane obecnie w Polsce. Natomiast wśród bezrobotnych najchętniej poszukiwałyby pracy za granicą osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a więc stanowiący zasadniczą część tej zbiorowości. Na znacznie niższym poziomie kształtował się odsetek osób gotowych do poszukiwania pracy z wykształceniem średnim i wyższym, zaś podobnie jak wśród pracujących wyraźnie najniższą skłonnością do takich zachowań charakteryzują się osoby z wykształceniem podstawowym.
176. Wśród osób aktywnych zawodowo zamierzających szukać lub skłonnych do podjęcia pracy w krajach UE15, najczęściej deklarowanym miejscem docelowym ewentualnych migracji były Niemcy – około 41 proc. wybrałoby ten kraj jako miejsce pracy. Ponad jedna czwarta deklaracji dotyczyła Wielkiej Brytanii (26 proc.), a około 7 proc. wskazań – Irlandii.
177. Grupy osób, które chciałyby wyjechać do określonego kraju różnią się wyraźnie ze względu na cechy demograficzno-społeczne. Na Niemcy jako miejsce docelowe ewentualnej migracji zarobkowej wyraźnie częściej wskazywali mężczyźni niż kobiety, zaś deklaracje związane z Wielką Brytanią i Irlandią nie były zróżnicowane według płci. Wśród rozważających podjęcie pracy w krajach wyspiarskich zdecydowanie dominowały osoby w wieku 23-35 lat (51 proc.), natomiast wśród osób wybierających Niemcy przewaga tej grupy nie była aż tak wyraźna (35 proc.). Jako miejsce docelowe ewentualnej migracji zarobkowej Wielką Brytanię i Irlandię wybierały głównie osoby z wykształceniem wyższym i średnim, a w deklaracjach osób wybierających Niemcy zdecydowaną większość stanowiły osoby z wykształceniem zawodowym lub podstawowym.
178. Wśród osób, które posiadają czynną znajomość języka angielskiego, większość deklaracji dotyczyła Wielkiej Brytanii i Irlandii. Natomiast znajomość języka kraju docelowego nie miała większego znaczenia dla respondentów wybierających Niemcy.

***

179. Wyróżnić można trzy główne źródła doświadczanej przez ok. 1,8 proc. dorosłych Polaków dyskryminacji — mniejszości narodowe, nieakceptowane społecznie cechy i zachowania indywidualne (homoseksualizm, alkoholizm, narkomania, przestępczość — domena mężczyzn) oraz szczególny rodzaj aktywności społecznej skierowanej na obronę tradycyjnych podziałów grupowych (domena kobiet).
180. Pewne grupy społeczno-demograficzne wyróżniają się wyższym lub znacznie wyższym odsetkiem osób doświadczających dyskryminacji. Są to osoby młode do 24 roku życia (głównie kobiety), mieszkańcy największych miast, osoby z wyższym wykształceniem, uczniowie i studenci, inni niż bezrobotni, emeryci i renciści bierni zawodowo oraz mieszkańcy kilku województw: warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego, małopolskiego i śląskiego.
181. Brak jest dowodów na związek między faktyczną dyskryminacją płacowo-zawodową kobiet (dochód osobisty kobiet jest o 1/5 niższy od dochodu mężczyzn) i dyskryminacją społeczną niepełnosprawnych (trudniejszy dostęp do edukacji i rynku pracy) a subiektywnym poczuciem dyskryminacji w tych grupach.
182. Niepełnosprawni z aktualnym orzeczeniem komisji lekarskiej stanowili 10,4 proc. respondentów w 2005 r., podobnie jak w 2003 r.. Udział niepełnosprawnych kobiet i mężczyzn jest zbliżony (10,6 i 10,2 proc.), analogicznie jak dwa lata temu. Wśród mieszkańców miast 9,7 proc. to osoby niepełnosprawne w porównaniu z 11,6 proc. na wsi. Większość niepełnosprawnych respondentów to kobiety (około 52 proc.

© Rada Monitoringu Społecznego

wobec 54 proc w 2003 r.). Zmniejszył się nieco udział niepełnosprawnych mieszkańców miast z 60% w 2003 r. do 57 proc. w 2005 r.

183. Porównanie odpowiednich mierników z 2003r. i 2005r. wskazuje na nieznaczną poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy: wskaźnik zatrudnienia wzrósł z 16,4 proc. do 17,9 proc. (głównie w wyniku zmiany dla kobiet), zaś stopa bezrobocia (według metodologii BAEL) zmniejszyła się z 15,8 proc. do 13,5 proc. (wyraźniejsza poprawa dla mężczyzn).
184. Nie ma w Polsce jednego spójnego syndromu wykluczenia społecznego. Trzy niezależne jego rodzaje — 1) strukturalne, 2) fizyczne i 3) normatywne — opisywane na różnych wymiarach społecznych zjawisk, istotnych z punktu widzenia stabilności i integracji społecznej, nie wiążą się ze szczególnymi zagrożeniami dla porządku społecznego, choć wyraźnie osłabiać mogą wysiłki na rzecz integracji społecznej Wykluczeni doceniają jednak pomoc państwa bardziej niż inne grupy społeczne.
185. Wykluczenie społeczne w Polsce nie ma trwałego charakteru; większość wykluczonych w poprzednich rundach badania wyszła z tej sfery i ogólnie zakres wykluczenia znacznie się zmniejszył.

***

186. Analiza porównawcza warunków życia w układzie wojewódzkim była rozpatrywana pod kątem finansowych trudności w zaspokojeniu potrzeb w wybranych obszarach. Województwami o najwyższym poziomie warunków życia były w 2005 roku pomorskie, lubuskie i opolskie, a o najniższym świętokrzyskie, podlaskie i kujawsko-pomorskie. Hierarchia województw ze względu na poziom zaspokojenia potrzeb w poszczególnych obszarach warunków życia była zróżnicowania.
187. Najwyższa jakość życia na różnych wymiarach (materialnym, cywilizacyjnym, społecznym, psychologicznym itd.) w 2005 r. charakteryzuje osoby zamożne, z wyższym wykształceniem, młode, pracowników sektora publicznego, przedsiębiorców, mieszkańców Warszawy, Wielkopolski i woj. pomorskiego. Najniższą jakość życia stwierdzono w grupach osób pozostających w separacji, ubogich, rencistów, owdowiałych, z wykształceniem podstawowym i niższym, bezrobotnych, rozwiedzionych, mieszkańców województw lubelskiego i warmińsko-mazurskiego. Hierarchia ta nie uległa większym zmianom od 2003 r.
188. W przekroju terytorialnym w latach 2003 – 2005 nie zaszły żadne zmiany w górnej i dolnej części rankingu jakości życia. Województwami o najwyższym wskaźniku pozostały wielkopolskie i pomorskie, a o najniższym – lubelskie i warmińsko-mazurskie; najbardziej awansowało dolnośląskie z jedenastej na trzecią pozycję, a spadły małopolskie z 3 miejsca na 8 i świętokrzyskie z 8 na 13 miejsce.

© Rada Monitoringu Społecznego

© Rada Monitoringu Społecznego

3. METODA BADANIA

Tomasz Panek, Janusz Czapiński i Irena Elżbieta Kotowska

3.1. Organizacja badania

Badanie *Diagnoza Społeczna 2005* jest wspólnym przedsięwzięciem naukowym członków *Rady Monitoringu Społecznego*. Koncepcję badania i jego logistykę opracowała oraz analizę uzyskanych wyników wykonała *Rada Monitoringu Społecznego* przy współpracy z grupą ekspertów.

W badaniu zastosowano dwa rodzaje nawzajem uzupełniających się ankiet (Aneks 1). Pierwsza z nich stanowi źródło informacji o warunkach życia gospodarstw domowych i jest skierowana do głów gospodarstw domowych. Ankieta ta zawiera informacje charakteryzujące gospodarstwo domowe i poszczególnych jego członków oraz wyszczególnione w badaniu obszary warunków życia. Druga z ankiet, przeznaczona dla wszystkich członków badanych gospodarstw domowych, którzy ukończyli 16 lat, miała za zadanie zdobyć informacje o jakości życia poszczególnych osób.

Badanie terenowe przeprowadzone zostało przez zawodowych ankieterów GUS w marcu 2005 r., czyli w tym samym miesiącu co badania w ramach dwóch poprzednich rund. Był to ważny wymóg metodologiczny związany z koniecznością wytrącenia efektu sezonowości.

Nadzór nad przebiegiem badania ankietowego sprawowało od strony organizacyjnej Biuro Badań i Analiz Polskiego Towarzystwa Statystycznego.

3.2. Schemat doboru próby do badania i zasady jej ważenia

W pierwszej rundzie badania przeprowadzonej w marcu 2000 roku, obserwacją objęto 3006[3] gospodarstw domowych z 9996 członków, a w ich ramach wszystkie dostępne osoby w wieku 16 i więcej lat (w liczbie 6625). Druga runda badania, przeprowadzona w marcu 2003 roku, objęła 3962 gospodarstwa (w tym 2393 z pierwszej rundy) liczące łącznie 13701 osób, oraz 9597 ich członków w wieku 16 i więcej lat wypełniających ankietę indywidualną (odpowiednio: 7547 i 4683 z pierwszej rundy badania). W trzeciej rundzie badania, zrealizowanej w marcu 2005 roku, założono, że obserwacją zostaną objęte wszystkie gospodarstwa domowe uczestniczące w rundzie drugiej panelu oraz wszystkie gospodarstwa domowe, do których przenieśli się członkowie gospodarstw domowych, należących do wyjściowej próby panelowej, czyli powstające na skutek podziału wyjściowej panelowej próby gospodarstw[4]. Postanowiono także zbadać ankietą indywidualną wszystkich ich członków, którzy urodzili się nie później niż w marcu 1990 roku. W efekcie do bazy danych wprowadzono 3122 gospodarstwa domowe, które brały udział w drugiej rundzie (79 proc. gospodarstw z drugiej rundy) oraz 91 nowych gospodarstw powstałych z udziałem członków gospodarstw badanych w drugiej rundzie. W bazie danych znalazły się informacje o 9833 członkach gospodarstw, o których mieliśmy informacje z roku 2003 (72 proc. osób z drugiej rundy), oraz 6350 respondentów indywidualnych, którzy wypełnili ankietę w 2003 r. (66 proc. wszystkich indywidualnych respondentów z drugiej rundy) i 877 nowych indywidualnych respondentów z gospodarstw badanych w 2003 r. (głownie były to osoby, które ukończyły 16 lat między drugą i trzecią rundą). Dodatkowo do badania zdecydowano się włączyć 900 nowych gospodarstw domowych i ich członków. W celu osiągnięcia założonej liczebności 900 nowych gospodarstw domowych w trzeciej fazie panelu wylosowano uzupełniającą 900 elementową próbę podstawową oraz jedną próbę rezerwowe o tej samej strukturze i liczebnościach. W bazie danych znalazło się 746 nowych gospodarstw z 2905 członkami i 1563 indywidualnych respondentów. W sumie w bazie danych z rundy trzeciej znalało się 3858 gospodarstw domowych z 12738 członkami i 8790 indywidualnych respondentów. Z pierwotnej próby z pierwszej rundy udało się wykonać badanie na 1937 gospodarstwach domowych (64 proc.) z 5718 członkami (57 proc.) z udziałem 3317 indywidualnych respondentów (50 proc.). We wszystkich trzech rundach badania udział wzięło 1931 gospodarstw (64 proc. pierwotnej próby), 5673 ich członków (57 proc.) i 3211 respondentów indywidualnych (48 proc.). Łącznie we wszystkich trzech rundach przebadano 5312 gospodarstw i 16720 indywidualnych respondentów.

Gospodarstwa domowe były losowane do badań z użyciem losowania warstwowego dwustopniowego. Przed losowaniem gospodarstwa powarstwowano według województw, a następnie w ramach województw według klasy miejscowości zamieszkania, wyróżniając duże miasta (powyżej 100 tys. mieszkańców), małe miasta (poniżej 100

[3] Wszystkie dane o liczebnościach prób obejmują przypadki, które znalazły się w bazie danych, a nie wszystkie przypadki przebadane; część przebadanych przypadków nie zosta wprowadzona do bazy danych lub z niej usunięta ze względu na wadliwie wypełnione ankiety lub problemy związane z identyfikacją gospodarstwa i respondentów indywidualnych. Wielkości dotyczące liczby gospodarstw i ich członków z poprzednich rund różnią się nieznacznie od tych, które podano w raportach *Diagnoza społeczna 2000* i *Diagnoza społeczna 2003*, ponieważ po opublikowaniu tamtych raportów dokonano ponownej weryfikacji baz danych pod kątem identyfikowalności przypadków i spójności logicznej danych, częściowo usuwając, a częściowo przywracając ok. 2,5 proc. badanych jednostek (gospodarstw i osób). Wielkości tu podane różnią się także od liczby wylosowanych gospodarstw. Wskaźnik realizowalności nowolosowanych prób wynosił w dwóch pierwszych rundach ponad 90 proc. ze względu na możliwość zastępowania gospodarstw niedostępnych z próby podstawowej gospodarstwami z dwóch prób rezerwowych. W trzeciej rundzie gospodarstwa niedostępne z podstawowej nowej próby mogły być zastępowane gospodarstwami z jednej tylko próby rezerwowej i wskaźnik realizowalności tej próby spadł do 83 proc.

[4] Definicję panelowej próby gospodarstw domowych przedstawiono w rozdz. 3.3.

© Rada Monitoringu Społecznego

tys. mieszkańców) oraz wieś. Jednostkami losowania pierwszego stopnia w warstwach miejskich w poszczególnych województwach były rejony statystyczne (obejmujące co najmniej 250 mieszkań), a w warstwach wiejskich obwody statyczne. Na drugim stopniu losowano systematycznie po dwa mieszkania z uporządkowanej losowo listy mieszkań, niezależnie wewnątrz każdej z warstw utworzonych na pierwszym stopniu.

W pierwszej fazie badania (2000 r.) zastosowano losowanie tej samej liczby gospodarstw domowych z każdego województwa, tak aby uzyskać stosunkowo duże liczebności gospodarstw także w województwach o relatywnie niskich liczebnościach gospodarstw domowych. Założono, że oszacowania parametrów dla Polski ogółem będą otrzymywane jako średnie ważone z danych wojewódzkich. W drugim i trzecim etapie badania (2003 r. i 2005 r.) liczebności nowych gospodarstw domowych wylosowanych do próby w poszczególnych województwach były wprost proporcjonalne do udziału liczebności gospodarstw w województwach do liczebności gospodarstw w skali całego kraju, czyli w populacji generalnej. W przypadku odmów gospodarstw domowych uczestnictwa w badaniu podmieniano je gospodarstwami z prób rezerwowych, należącymi do tego samego rejonu statystycznego.

3.2.1. Zasady zdefiniowania próby panelowej

W proponowanym w badaniu podejściu panelowym obserwowana panelowa próba gospodarstw domowych (tj. gospodarstw domowych, które wzięły udział w drugiej rundzie badania) stanowi pewien dynamicznie zmieniający się wycinek populacji polskich gospodarstw domowych. Tym samym przyjęto założenie nieuzupełniania panelowej próby gospodarstw domowych w kolejnych rundach badania, gdy gospodarstwa domowe z panelowej próby ulegają naturalnemu wymarciu lub odmawiają dalszego uczestnictwa w badaniu. Pierwszą z tych sytuacji traktujemy jako naturalne wymieranie części populacji gospodarstw domowych. Natomiast w drugim przypadku, aby ubytki z gospodarstw domowych nie miały wpływu na ocenę dynamiki zmian zjawisk i procesów, proponujemy stosowanie odpowiedniego system ważenia wyników. Jednocześnie do wyjściowej panelowej próby gospodarstw domowych są dołączane w kolejnych rundach badania (począwszy od rundy trzeciej) nowe gospodarstwa domowe, do których przenieśli się członkowie gospodarstw domowych należących do wyjściowej panelowej próby gospodarstw domowych, czyli powstające na skutek podziału wyjściowej panelowej próby gospodarstw.

Dynamiczny sposób traktowania próby panelowej wymaga nie tylko wyjściowego zdefiniowania próby zarówno gospodarstw domowych (tzw. panelowa próba gospodarstw domowych) oraz ich członków (tzw. panelowa próba osób), ale także ustalenia reguł traktowania tych jednostek badania w kolejnych jego rundach. Definicje te znajdują się w Aneksie 2 (zasady zdefiniowania próby panelowej).

3.2.2. Systemy ważenia próby

3.2.2.1. Przesłanki stosowania wag w badaniach panelowych

W badaniu panelowym, opierającym się na próbie obserwowanej w dłuższym okresie czasu, powstają problemy z reprezentatywnością próby i dokładnością wyników, nie spotykane w badaniach przekrojowych (Kalton i Brick, 1995). Na skutek długotrwałości badania z próby w kolejnych rundach panelu ubywają jednostki na skutek odmów uczestnictwa w badaniu (gospodarstwa domowe i/lub ich członkowie). Dochodzi także do zmian miejsca zamieszkania gospodarstw domowych i utraty kontaktu z nimi lub rozpadu gospodarstw domowych w trakcie badania. Jednocześnie do próby zostają włączane nowe gospodarstwa, tworzone przez osoby należące do panelowej próby osób. Wreszcie zmianom ulega struktura badanych gospodarstw domowych.

Wszystkie te czynniki powodują zmniejszanie się reprezentatywności próby w kolejnych rundach panelu oraz nieporównywalność prób i opartych o nie wyników pomiędzy kolejnymi rundami panelu.

Jeśli ubytki mają charakter nielosowy i ich częstotliwość zależy od obserwowalnych właściwości badanych jednostek, to systematyczne obciążenia wyników mogą być eliminowane przez odpowiednie ważenie surowych danych z kolejnych rund panelu. Podobnie gospodarstwa domowe włączane do panelowej próby gospodarstw muszą uzyskać odpowiednią wagę, aby nie zachwiać struktury próby.

System wag musi być konstruowany dla każdego etapu badania zarówno dla analiz przekrojowych jak i longitudinalnych. Wagi dla pierwszej rundy panelu (dla początkowej próby) mają na celu przywrócenie w trakcie obliczeń pierwotnej struktury próby, zniekształconej odmowami uczestnictwa w badaniu (odmowami badanych gospodarstw i ich członków). Ważenie w pierwszym etapie badania może mieć także na celu skorygowanie rozkładów cech z próby (tak gospodarstw jak i osób) w oparciu o dane dostępne z niezależnych i wiarygodnych źródeł o rozkładach tych cech dla populacji. Tego typu ważenie eliminuje błędy losowe tkwiące w dobranej próbie.

W kolejnych rundach panelu ważenie ma na celu korygowanie zniekształceń próby powstających na skutek ubytku badanych jednostek (gospodarstw domowych i osób) powodowanych odmowami i utratą kontaktu z nimi oraz włączaniem do próby nowo tworzonych gospodarstw przez osoby należące do panelowej próby osób oraz zmianami struktury badanych gospodarstw. Zmiany powodowane wymieraniem jednostek nie powinny być korygowane, gdyż ubytki tego typu są reprezentatywne dla populacji.

© Rada Monitoringu Społecznego

3.2.2.2. Wagi przekrojowe

Uzyskane w badaniu wyniki w celu zachowania ich reprezentatywności, tak dla badania w 2005 roku jak dla panelu 2000-2005, w skali kraju oraz dla poszczególnych województw i wyróżnionych klas miejscowości zamieszkania, podlegały odpowiedniemu ważeniu. Wartości wag zależały od różnicy pomiędzy częstościami udziałów zbadanych gospodarstw domowych w przekrojach klasyfikacyjnych uzyskanych w łącznej klasyfikacji według województw i trzech klas miejscowości zamieszkania i rzeczywistymi częstościami tych udziałów w populacji generalnej w 2005 roku. Następnie próba została skorygowana ze względu na struktury ludności według województw, miejsca zamieszkania w podziale miasto i wieś, wieku i płci uzyskane na podstawie ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego 2002.

Taki sposób postępowania zapewnił założoną liczebność próby oraz jej reprezentatywność w skali kraju oraz w wyróżnionych przekrojach klasyfikacyjnych.

3.2.2.3. Wagi longitudinalne

Wagi longitudinalne mają za zadanie utrzymanie reprezentatywności próby (zarówno gospodarstw jak i osób) przez cały okres trwania panelu (Ernst, 1989). W badaniu przyjęto jako podstawową regułę postępowania obserwację w kolejnych rundach panelu tej samej wyjściowej panelowej próby osób[5]. Aby zminimalizować wpływ na wyniki porównań w czasie zmniejszania się liczebności próby poprzez wypadanie z niej badanych osób, wyjściowe wagi przypisane tym osobom są odpowiednio korygowane, wykorzystując charakterystyki osób i gospodarstw. Opierając się na longitudinalnych wagach osób należących do próby panelowej szacowane są wagi longitudinalne dla gospodarstw objętych badaniem oraz dla osób nie należących do wyjściowej panelowej próby osób (Riebschlaeger, 1995 oraz Eurostat 1995b).

3.3. Podstawowe pojęcia i klasyfikacje

W badaniu wyróżnione zostały dwa podstawowe typy jednostek: gospodarstwa domowe oraz ich członkowie, którzy ukończyli 16 lat. W ramach gospodarstw domowych badaniu podlegały gospodarstwa jednoosobowe oraz wieloosobowe. Za gospodarstwo domowe jednoosobowe uważa się osobę utrzymującą się samodzielnie, tzn. nie łączącą z nikim swoich dochodów, bez względu na to, czy mieszka sama czy też z innymi osobami. Natomiast pod pojęciem gospodarstwa domowego wieloosobowego rozumie się zespół osób mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się.

W badaniu zastosowano następujące przekroje klasyfikacyjne gospodarstw domowych:

- grupa społeczno-ekonomiczna, wyodrębniona na podstawie źródła utrzymania,
- klasa miejscowości zamieszkania,
- typ gospodarstwa, ustalony na podstawie liczby rodzin i typu rodziny biologicznej,
- województwo zamieszkania.

Źródło utrzymania gospodarstwa stanowiło podstawę do wyodrębnienia siedmiu podstawowych grup społeczno-ekonomicznych:

- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest dochód z pracy najemnej w sektorze publicznym lub prywatnym, z wykonywania pracy nakładczej oraz na podstawie umów agencyjnych – *gospodarstwa pracowników*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest łączny dochód z pracy najemnej i użytkowanego gospodarstwa rolnego o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha – *gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwo rolne*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest dochód z gospodarstwa rolnego o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha (łącznie z użytkownikami działek do 1 ha użytków rolnych i właścicielami zwierząt gospodarskich nie posiadających użytków rolnych, jeśli dochód z nich stanowi wyłączne lub główne źródło utrzymania) – *gospodarstwa rolników*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest praca na własny rachunek poza rolnictwem lub wykonywanie wolnego zawodu – *gospodarstwa pracujących na własny rachunek*;
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest emerytura – *gospodarstwa emerytów*,
- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważającym) źródłem utrzymania jest renta – *gospodarstwa rencistów,*

[5] Por. rozdz. 3.3.

© Rada Monitoringu Społecznego

- gospodarstwa domowe, których wyłącznym lub głównym (przeważających) źródłem utrzymania są źródła niezarobkowe poza emeryturą lub rentą – *gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.*

W zaproponowanej klasyfikacji typ gospodarstwa, wyróżniony na podstawie liczby rodzin i typu biologicznego rodziny, obejmuje następujące kategorie:
- gospodarstwa jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci, małżeństwa z dziećmi (jedno dziecko, dwoje oraz troje i więcej), rodziny niepełne,
- gospodarstwa wielorodzinne,
- gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe,
- gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe.

W ramach typu aktywności ekonomicznej dokonano podziału badanych gospodarstw domowych na gospodarstwa bez bezrobotnych oraz gospodarstwa z bezrobotnymi.

Klasa miejscowości zamieszkania jest rozpatrywana w przekroju miasto-wieś, z jednoczesnym podziałem ośrodków miejskich ze względu na wielkość: powyżej 500 tys. mieszkańców, 200-500 tys. mieszkańców, 100-200 tys., 20-100 tys. i poniżej 20 tys.

Oprócz powyższych klasyfikacji w badaniu wyróżnione zostały gospodarstwa znajdujące się w sytuacji szczególnej z punktu widzenia możliwości uzyskiwania przez nie dochodów. Sytuacja szczególna określana jest na podstawie informacji o osobach bezrobotnych lub niepełnosprawnych. Rozróżnia się przy tym inwalidztwo prawne (orzeczenie komisji lekarskiej) i biologiczne (na podstawie oświadczenia o kalectwie lub przewlekłej chorobie, ograniczających możliwości wykonywania podstawowych czynności życiowych), co pozwala — naszym zdaniem — na uwzględnienie faktycznego a nie tylko formalnie udokumentowanego zagrożenia wykluczeniem społecznym wynikającym z inwalidztwa.

Klasyfikacja według klasy miejscowości zamieszkania oraz województwa jest wspólna dla gospodarstw domowych oraz ich członków.

W badaniu wyróżniono następujące kryteria klasyfikacji członków gospodarstw domowych:
- płeć,
- wiek,
- poziom wykształcenia,
- poziom dochodów w gospodarstwie na osobę,
- status społeczno-zawodowy.

W klasyfikacji ze względu na poziom wykształcenia wyróżniono cztery kategorie:
- podstawowe i niższe,
- zasadnicze zawodowe,
- średnie,
- wyższe i policealne.

W klasyfikacji osób ze względu na poziom dochodów w gospodarstwie wyodrębniono trzy klasy gospodarstw: o dochodach na osobę mniejszych od pierwszego kwartyla rozkładu dochodów, większych od pierwszego kwartyla i mniejszych od trzeciego kwartyla oraz większych od trzeciego kwartyla.

Wyróżniono następujące kategorie statusu społeczno-zawodowego członków gospodarstw domowych:
- pracownicy sektora publicznego,
- pracownicy najemni sektora prywatnego,
- prywatni przedsiębiorcy bez rolników,
- rolnicy,
- renciści,
- emeryci,
- bezrobotni,
- uczniowie i studenci,
- inni bierni zawodowo.

© *Rada Monitoringu Społecznego*

3.4. Charakterystyka próby według głównych klasyfikacji

3.4.1. Charakterystyka próby gospodarstw domowych

W tabelach 3.1-3.3 przedstawiono charakterystykę całej próby gospodarstw domowych i ich członków w najważniejszych przekrojach społeczno-demograficznych po zważeniu za pomocą wagi analitycznej i dokonano porównania struktur z wynikami badania z 2003r.

Tabela 3.1. Gospodarstwa domowe według grupy społeczno –ekonomicznej i klasy miejscowości zamieszkania

Grupa społeczno-ekonomiczna		**Klasa miejscowości zamieszkania**						**Ogółem**		
		Miasta powyżej 500 tys.	**Miasta 200-500 tys.**	**Miasta 100-200 tys.**	**Miasta 20-100 tys.**	**Miasta poniżej 20 tys.**	**wieś**	**N**	**proc.**	
									2005	**2003**
Pracownicy		241	215	174	429	248	386	1693	43,33	41,99
Rolnicy		3	0	2	3	4	150	163	4,17	4,10
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne		6	1	0	5	6	130	147	3,77	4,40
Emeryci i renciści		160	186	131	317	183	487	1465	37,49	37,75
Pracujący na własny rachunek		28	33	25	45	48	62	242	6,19	6,81
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł		18	20	13	50	32	64	197	5,05	4,95
Ogółem N		455	456	345	850	522	1280	3908	100,0	100,0
Ogółem proc.	**2005**	11,72	11,63	8,82	21,64	13,32	32,87	100,0		
	2003	13,92	12,46	8,45	19,88	12,32	32,97	100,0		

Struktura gospodarstw według źródła utrzymania nie uległa zmianom w badaniu z 2005r. w porównaniu z badaniem z 2003r. Rozkład gospodarstw według źródła utrzymania jest zbliżony do uzyskiwanego w badaniach budżetów gospodarstw domowych. Gospodarstwa pracowników występowały najczęściej; kolejną co do częstości występowania grupą były gospodarstwa emerytów i rencistów. Te dwie grupy stanowią 80 proc. badanej próby gospodarstw.

Także struktura ludności w gospodarstwach domowych rozpatrywana według ich grupy społeczno-ekonomicznej nie zmieniła się. Członkowie gospodarstw pracowników stanowili blisko połowę ludności zbadanej (48 proc.), zaś członkowie gospodarstw emerytów i rencistów – 28 proc. Udział ludności zamieszkałej w gospodarstwach rolników i gospodarstwach pracowników użytkujących jednocześnie gospodarstwo rolne wynosił blisko 12 proc., zaś członkowie gospodarstw osób utrzymujących się z pracy na rachunek własny – 7 proc. Osoby z gospodarstw o niezarobkowych źródłach utrzymania stanowiły 5 proc. ogółu zbadanych (por.tabl.4 w załączniku I).

Podobnie stabilna okazała się struktura gospodarstw według klasy miejscowości zamieszkania, co potwierdza utrzymywanie się niskiej mobilności przestrzennej ocenianej na podstawie zmian miejsca zamieszkania. Jedynie spadek udziału gospodarstw z miast liczących powyżej 500 tys. mieszkańców z 14 proc. w 2003r. do 12 proc. w 2005r. można uznać za istotny, który znajduje także odzwierciedlenie w strukturze ludności według miejsca zamieszkania: odsetek mieszkańców miast największych spadł z blisko 13 proc. do 10 proc. Zmiana ta jest zgodna z tendencją zahamowania wzrostu ludności w największych aglomeracjach, dokumentowana przez statystyki GUS. Dwie trzecie gospodarstw zamieszkiwało w miastach, przy czym 12 proc. w miastach liczących od 200 do 500 tys. osób. Udział gospodarstw z miast małych i najmniejszych tzn. liczących 20-100 tys. i poniżej 20 tys. mieszkańców wynosił odpowiednio około 22 proc. i 13 proc. Udział osób z pozostałych klas miejscowości w strukturze ludności pozostawał na poziomie z 2003r. z wyjątkiem miast liczących 20-100 tys. mieszkańców, które zwiększyły swój udział z 18 proc. do 20 proc. Niezmiennie 38 proc. ogółu badanych stanowią osoby zamieszkałe na wsi.

W ciągu dwóch lat nie zmieniły się zasadniczo struktury gospodarstw domowych według typu rodziny. Wśród gospodarstw zbadanych w 2005 r. 75 proc. tworzonych jest przez jedną rodzinę (76 proc. w 2003 r.), przy czym małżeństwa bez dzieci stanowią jak poprzednio 17 proc. ogółu gospodarstw. Członkowie tych gospodarstw stanowią 70 proc. ogółu respondentów, zaś 16 proc. przebywa w gospodarstwach wielorodzinnych. Jedynie spadek udziału gospodarstw małżeństw z dwójką dzieci oraz wzrost udziału rodzin niepełnych są istotne. Zmiany te są zgodne z prawidłowościami zmian struktur gospodarstw domowych, jakie nastąpiły w latach 1988-2002 i nadal trwają, Są one wynikiem przeobrażeń zachowań związanych z procesem formowania się, rozwoju i rozpadu rodzin polegających na spadku skłonności do zawierania małżeństwa i posiadania dzieci, wzroście urodzeń pozamałżeńskich, a także powolnym wzroście natężenia rozwodów choć z najniższego w Europie poziomu współczynnika rozwodów.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 3.2. Gospodarstwa domowe według typu gospodarstwa i klasy miejscowości zamieszkania

Typ gospodarstwa	Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem		
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	N	proc.	
								2005	2003
Jednorodzinne									
Małżeństwa bez dzieci	80	77	63	153	85	185	643	16,72	16,97
Małżeństwa z 1 dzieckiem	79	84	71	157	96	200	687	17,92	17,32
Małżeństwa z 2 dzieci	68	74	74	150	100	227	693	18,08	19,65
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	25	24	22	77	62	181	391	10,17	10,88
Rodziny niepełne	62	65	40	126	63	142	498	12,94	11,09
Wielorodzinne	35	30	21	57	44	192	379	9,90	8,74
Nierodzinne									
Jednoosobowe	75	92	46	101	47	105	466	12,13	11,55
Wieloosobowe	11	8	5	11	9	38	82	2,14	3,81
Ogółem N	436	453	341	833	506	1270	3839	100,00	100,00

Także terytorialna struktura gospodarstw pozostała niezmienna. Najliczniej są reprezentowane gospodarstwa z województwa mazowieckiego i śląskiego (po około 13 proc. ogółu gospodarstw wobec 14 proc. w 2000 r.), następnie z województw wielkopolskiego, dolnośląskiego, łódzkiego oraz małopolskiego, stanowiąc łącznie około 58 proc. badanej zbiorowości gospodarstw (60 proc. w 2000 r.).

Tabela 3.3. Gospodarstwa domowe według województw i klasy miejscowości zamieszkania

Województwo	Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem		
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	N	proc.	
								2005	2003
DOLNOŚLĄSKIE	68	0	28	60	56	76	288	7,33	7,64
KUJAWSKO-POMORSKIE	1	47	11	30	34	62	186	4,73	5,11
LUBELSKIE	0	71	1	57	33	114	276	7,02	6,43
LUBUSKIE	1	0	30	14	25	32	102	2,60	2,69
ŁÓDZKIE	82	0	0	89	20	97	288	7,31	7,20
MAŁOPOLSKIE	84	1	13	43	30	120	291	7,40	7,67
MAZOWIECKIE	152	32	14	95	73	161	527	13,39	13,43
OPOLSKIE	1	0	30	17	21	38	106	2,70	2,81
PODKARPACKIE	0	0	34	56	24	85	199	5,05	5,12
PODLASKIE	1	39	0	24	18	48	129	3,28	3,21
POMORSKIE	0	73	0	63	20	61	217	5,52	5,58
ŚLĄSKIE	1	114	117	133	38	121	523	13,30	13,30
ŚWIĘTOKRZYSKIE	3	33	2	25	17	50	130	3,31	3,30
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	2	0	34	27	34	51	148	3,77	3,66
WIELKOPOLSKIE	66	0	20	88	44	121	338	8,58	8,29
ZACHODNIOPOMORSKIE	0	47	14	30	36	58	186	4,72	4,55
Ogółem N	460	458	347	852	523	1295	3935	100,00	100,00

Spośród 212 osób, dla których wskazano przyczynę czasowej nieobecności, najczęściej podawano pracę poza krajem (42 proc. wobec 27 proc. w 2003r.) oraz naukę (28 proc. wobec 40 proc. w 2003r.).

W okresie marzec 2003-luty 2005 do zbiorowości członków gospodarstw badanych przybyło 259 osób, w tym 53 proc. stanowili mężczyźni. Główną przyczyną wejścia było urodzenie (41 proc. nowych członków gospodarstw), co czwarta osoba weszła do badanej populacji poprzez utworzenie formalnego lub nieformalnego związku. Przyczyny określone jako „inne" stanowiły 33 proc. wejść do zbiorowości. Natomiast spośród 158 osób, które odeszły z próby gospodarstw 35 proc. stanowili mężczyzni. Najczęściej przyczyną wyjścia było założenie samodzielnego gospodarstwa (27 proc.), zgon (24 proc.) oraz inne (24 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

3.4.2. Charakterystyka próby członków gospodarstw domowych

Tabela 3.4. Ludność w gospodarstwach domowych według cech demograficzno-społecznych, 2003 i 2005[6]

Cechy demograficzno-społeczne		Kobiety			Mężczyźni			Ogółem		
		N	proc. 2005	proc. 2003	N	proc. 2005	proc. 2003	N	proc. 2005	proc. 2003
Wiek										
Do 24 lat		2084	32,11	32,94	2213	36,06	36,92	4297	34,03	34,87
25-34		837	12,89	13,00	910	14,83	14,97	1747	13,83	13,96
35-44		889	13,70	13,28	879	14,32	14,12	1768	14,00	13,69
45-59		1390	21,43	20,85	1268	20,66	20,09	2658	21,05	20,48
60-64		292	4,50	4,53	237	3,85	3,88	528	4,18	4,21
65 lat i więcej		998	15,38	15,40	632	10,29	10,02	1630	12,91	12,79
Miejsce zamieszkania										
Miasta ponad 500tys.		687	10,55	13,03	589	9,60	11,97	1276	10,09	12,51
Miasta 200-500 tys.		655	10,05	10,79	610	9,94	11,02	1265	10,00	10,90
Miasta 100-200 tys.		521	8,00	7,80	509	8,29	7,41	1030	8,14	7,61
Miasta 20-100 tys.		1367	20,99	18,75	1217	19,82	17,89	2584	20,42	18,33
Miasta poniżej 20 tys.		863	13,24	12,35	833	13,56	13,27	1695	13,40	12,79
Wieś		2420	37,17	37,29	2382	38,79	38,46	4802	37,96	37,85
Województwo										
dolnośląskie		483	7,38	7,74	464	7,51	7,57	946	7,44	7,66
kujawsko-pomorskie		318	4,86	5,30	314	5,09	5,45	632	4,97	5,38
lubelskie		395	6,04	5,49	393	6,37	5,94	788	6,20	5,71
lubuskie		171	2,61	2,60	169	2,74	2,69	340	2,67	2,65
łódzkie		459	7,02	6,84	413	6,68	6,54	872	6,85	6,70
małopolskie		528	8,07	8,35	506	8,20	8,48	1034	8,13	8,41
mazowieckie		869	13,28	13,30	852	13,80	13,61	1720	13,53	13,45
opolskie		180	2,75	2,89	169	2,73	2,70	348	2,74	2,79
podkarpackie		350	5,35	5,61	331	5,36	5,19	681	5,36	5,41
podlaskie		219	3,35	3,22	195	3,15	3,07	414	3,25	3,15
pomorskie		389	5,95	5,74	335	5,43	5,77	725	5,70	5,76
śląskie		824	12,59	12,37	776	12,57	12,55	1600	12,58	12,46
świętokrzyskie		234	3,58	3,47	204	3,30	3,33	438	3,45	3,40
warmińsko-mazurskie		252	3,85	3,68	223	3,61	3,69	475	3,74	3,68
wielkopolskie		597	9,13	9,11	549	8,89	8,80	1146	9,01	8,96
zachodniopomorskie		273	4,18	4,28	282	4,57	4,61	555	4,37	4,44
Wykształcenie										
Podstawowe i niższe		1605	28,95	33,26	1215	23,95	27,72	2821	26,56	30,61
Zasadnicze zaw.		996	17,96	18,61	1587	31,27	33,52	2583	24,32	25,76
Gimnazjum		289	5,21	1,51	315	6,20	1,93	604	5,68	1,71
Średnie zawodowe		1019	18,38	18,76	998	19,67	19,63	2018	19,00	19,18
Średnie ogóln.		641	11,55	11,61	271	5,35	5,3	912	8,59	8,59
Wyższe i policealne		995	17,94	16,25	688	13,56	11,9	1683	15,85	14,17
Dochód na osobę										
Pierwszy kwartyl		1456	24,19	33,86	1491	26,25	36,30	2947	25,19	35,04
Środkowe 50 proc.		3018	50,13	48,82	2817	49,60	47,41	5835	49,87	48,14
Trzeci kwartyl		1546	25,68	17,32	1371	24,15	16,28	2918	24,94	16,82
Status społeczno-zawodowy										
Pracownicy sektor pub.		761	12,38	13,44	600	10,33	12,10	1361	11,39	12,79
Pracownicy sek. pryw.		737	11,98	12,15	1127	19,41	17,35	1864	15,59	14,67
Prywatni przedsiębiorcy		131	2,13	2,50	280	4,82	5,66	411	3,44	4,04
Rolnicy		230	3,75	4,32	270	4,65	6,11	501	4,19	5,19
Renciści		524	8,52	10,20	376	6,47	6,90	900	7,52	8,60
Emeryci		1113	18,10	16,44	756	13,01	11,71	1868	15,63	14,14
Uczniowie i studenci		1227	19,95	19,61	1253	21,57	20,76	2479	20,74	20,17
Bezrobotni		467	7,59	5,95	447	7,70	7,26	914	7,65	6,59
Inni bierni zawodowo		959	15,60	15,38	699	12,03	12,15	1658	13,87	13,81
Ogółem N	**2003**	**6806**	**-**	**-**	**6402**	**-**	**-**	**13209**		
	2005	**6550**	**-**	**-**	**6181**	**-**	**-**	**12731**		
Ogółem proc.	**2003**	**51.51**	**-**	**-**	**48.49**	**-**	**-**			
	2005	**51,45**	**-**	**-**	**48,55**	**-**	**-**			

[6] W tabeli podano wielkości ważone.

© Rada Monitoringu Społecznego

Wśród 12731 członków badanych gospodarstw kobiety stanowiły 51 proc., tak jak poprzednio w 2000 i 2003 roku. Podobnie jak w 2003 r. nieco ponad jedna trzecia kobiet i mężczyzn zamieszkiwała na wsi. Zwiększył się udział mieszkańców miast małych i średnich, którzy stanowili 34 proc. obu zbiorowości (31 proc. w 2003 r.), natomiast co piąty respondent zamieszkiwał w miastach dużych i największych (prawie co czwarty w 2003 r.)(tabl. 3.4).

Podobnie jak w 2003r. co piąta kobieta i co piąty mężczyzna byli w wieku niemobilnym (45-59 lat), także udział kobiet i mężczyzn w wieku 60 lat i więcej nie uległ zmianie - 20 proc. kobiet i 14 proc.mężczyzn było w tym wieku). Udział dzieci i młodzieży w wieku do 24 lat nie przekraczał 34 proc. w skali całego kraju.

Istotną charakterystyką członków gospodarstw domowych jest poziom wykształcenia. Zauważalne zmiany, jakie nastąpiły w ciągu dwóch lat, dotyczą osób z najniższą oraz najwyższą kategorią wykształcenia. Zmniejszył się wyraźnie udział respondentów z wykształceniem co najwyżej podstawowym oraz wzrósł odsetek osób z wykształceniem policealnym i wyższym, zarówno dla kobiet jak i mężczyzn. Utrzymały się różnice w strukturze wykształcenia według płci. Wykształceniem nieprzekraczającym zasadniczego zawodowego charakteryzuje się 51 proc. respondentów (47 proc. kobiet i 55 proc. mężczyzn) (w 2003 r. odpowiednio 56 proc., 52 proc. i 61 proc.), ale znacznie rzadziej są to osoby z wykształceniem co najwyżej podstawowym. Osoby z wykształceniem wyższym i policealnym stanowią obecnie 16 proc. (18 proc. kobiet i 14 proc. mężczyzn), podczas gdy w 2000 r. było ich zaledwie 12 proc.

W 2003r. nieco więcej niż jedna trzecia respondentów (35 proc.) pozostawała w gospodarstwach domowych, w których dochód na osobę nie przekraczał pierwszego kwartyla, zaś mniej niż jedna piąta (17 proc.) była członkiem gospodarstw o dochodach na osobę niemniejszych niż trzeci kwartyl. Dane z 2005 r. wskazują na wyraźną poprawę położenia materialnego respondentów: spadło udział osób będących członkami gospodarstw o najniższych dochodach na osobę, a zwiększył się udział respondentów z gospodarstw najzamożniejszych. Co czwarta osoba była członkiem gospodarstw o dochodach na osobę nie przekraczających pierwszego kwartyla, zaś udział osób z gospodarstw o dochodach na osobę niemniejszych niż trzeci kwartyl zrósł do 25 proc.

Jedynie 35 proc. (37 proc. w 2003r.) ogółu zbadanych stanowiły osoby będące pracownikami najemnymi, prywatnymi przedsiębiorcami lub rolnikami. Udział rencistów i emerytów wynosił 23 proc. (22 proc.), podobnie jak dwa lata temu co piąty respondent to uczeń lub student. Udział osób bezrobotnych i biernych nie zmienił się.

Obok formalnego wykształcenia istotnym czynnikiem decydującym o szansach na rynku pracy są inne umiejętności np. prawo jazdy, znajomość języków obcych, obsługa komputera. W Diagnozie Społecznej 2005 po raz pierwszy zadano pytania dotyczące tych umiejętności, które można określić mianem cywilizacyjnych (tabl.3.5).

Prawem jazdy legitymuje się nieco ponad połowa respondentów, prawie trzy czwarte mężczyzn i nieco częściej niż co trzecia kobieta. Na umiejętność pracy na komputerze wskazało 45 proc. respondentów, niewiele częściej byli to mężczyźni niż kobiety. Największy odsetek respondentów wskazał na znajomość języka rosyjskiego (35 proc.), co wynika z obowiązku jego nauczania do 1989r. Wyraźnie częściej znają go osoby powyżej 34 lat niż osoby młodsze. Znajomość języka angielskiego zadeklarowało 26 proc. badanych , niemieckiego - 20 proc. i francuskiego - 5 proc. Kobiety nieco częściej podały, iż posługują czynne lub biernie jednym z tych języków z wyjątkiem francuskiego.

Umiejętność pracy na komputerze i znajomość angielskiego, niemieckiego czy francuskiego dotyczą głównie osób młodych (do 34 proc.), aczkolwiek różnice między osobami najmłodszymi i tymi w wieku 25-34 lata świadczą o znaczącym postępie w zakresie tych kompetencji, jaki dokonał się w ostatnich latach. Niestety, różnice między osobami młodymi i osobami w wieku 35 lat i więcej wskazują na lukę kompetencyjną, która pogłębia się w miarę przechodzenia do starszych grup wieku. Należy zwrócić uwagę na słabe przygotowanie osób w wieku 45-59 lat do funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie i na współczesnym rynku pracy.

Stosunkowo najsłabsze zróżnicowanie odsetka respondentów posiadających daną umiejętność według rozważanych cech demograficzno-społecznych (z wyjątkiem płci) dotyczy prawa jazdy. Zarówno zasięg umiejętności pracy na komputerze jak i znajomości języków różnią się wyraźnie w wyodrębnionych grupach respondentów. W miarę wzrostu wykształcenia i dochodu na osobę zwiększa się także udział osób posiadających określoną umiejętność. Dotyczy to zwłaszcza pracy na komputerze i języków obcych oprócz rosyjskiego. Odsetek osób posiadających umiejętność pracy na komputerze i znajomość języków spada wraz ze zmniejszaniem się klasy miejscowości, jest zdecydowanie najmniejszy wśród mieszkańców wsi. Respondenci bierni zawodowo i bezrobotni odbiegają znacząco pod względem tych umiejętności od osób pracujących poza rolnictwem.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 3.5. Ludność w gospodarstwach domowych według cech demograficzno-społecznych i niektórych umiejętności [7]

Cechy demograficzno-społeczne	Prawo jazdy	Umiejętność pracy na komputerze	Znajomość języka (czynna i bierna)			
			angielski	niemiecki	francuski	rosyjski
Ogółem	53,23	45,07	26,41	19,62	4,47	34,74
Płeć						
Mężczyźni	73,02	46,33	25,74	19,95	3,26	32,75
Kobiety	34,95	43,93	27,02	19,32	5,57	36,55
Wiek						
do 24 lat	44,31	84,61	72,88	44,08	8,95	20,08
25-34 lata	67,18	66,32	43,12	23,74	5,16	32,28
35-44 lata	67,28	51,63	19,07	15,96	3,87	45,65
45-59 lat	58,08	35,33	11,32	12,09	3,28	45,15
60-64 lata	44,65	15,22	8,77	10,25	2,75	36,15
65 i więcej lat	26,25	3,97	4,65	12,24	2,79	21,58
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys	56,77	62,27	42,77	26,14	7,74	40,9
Miasta 200-500 tys	52,84	55,27	35,89	20,24	5,86	36,7
Miasta 100-200 tys	56,72	53,60	30,08	21,01	5,35	42,49
Miasta 20-100 tys.	53,35	51,88	26,96	22,22	4,05	40,35
Miasta < 20 tys	55,91	46,47	24,81	19,8	3,56	34,08
Wieś	50,17	30,57	18,22	15,42	3,52	27,29
Województwo						
Dolnośląskie	52,89	48,99	26,9	29,11	4,53	33,53
Kujawsko-pomorskie	49,22	37,33	21	18,01	3,29	29,78
Lubelskie	48,26	40,52	23,2	11,54	4,9	44,30
Lubuskie	53,01	41,77	21,86	23,48	1,63	31,98
Łódzkie	53,90	43,49	25	15,82	4,71	26,21
Małopolskie	56,67	48,29	33,29	21,21	7,75	32,21
Mazowieckie	53,07	45,97	29,85	16,01	4,96	38,14
Opolskie	51,76	39,92	23,05	30,59	3,97	26,69
Podkarpackie	54,01	42,18	23,81	17,23	3,96	33,20
Podlaskie	58,84	47,12	29,54	15,19	3,61	60,29
Pomorskie	53,29	52,92	28,29	20,08	1,44	31,44
Śląskie	54,44	48,08	27,24	20,00	5,00	31,03
Świętokrzyskie	47,47	37,33	23,59	14,38	4,32	33,67
Warmińsko-mazurskie	49,38	39,20	25,78	21,77	3,81	44,34
Wielkopolskie	59,07	51,27	24,37	22,99	4,5	38,27
Zachodnio-pomorskie	46,82	34,21	23,65	20,05	4,28	28,20
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	23,31	8,53	4,79	6,56	1,46	12,97
Zasadnicze/gimnazjum	51,44	33,27	16,4	15,5	2,73	30,52
Średnie	63,17	61,06	33,09	24,84	5,04	41,64
Wyższe i policealne	75,07	79,54	58,08	32,88	10,41	56,58
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	41,42	35,06	20,98	16,92	3,85	28,86
Środkowe 50 proc.	53,02	44,41	25,24	18,4	3,65	33,67
Górny kwartyl	61,66	52,37	31,52	23,02	6,28	42,25
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	71,66	73,04	36,29	20,78	5,51	50,78
Sektor prywatny	70,48	58,69	30,55	19,9	4,23	36,69
Prywatni przedsiębiorcy	88,24	66,93	30,18	24,68	4,95	47,4
Rolnicy	66,14	19,49	6,52	10,79	3,84	34,62
Renciści	33,46	17,70	10,61	13,29	2,05	30,21
Emeryci	35,97	10,33	6,2	11,21	3,36	29,24
Uczniowie i studenci	41,17	94,97	86,71	54,12	10,7	17,3
Bezrobotni	45,63	36,53	21,77	15,85	3,65	33,56
Inni bierni zawodowo	37,74	34,74	20,33	15,8	3,46	31,85

[7] W tabeli podano wielkości ważone.

© Rada Monitoringu Społecznego

4. WARUNKI ŻYCIA GOSPODARSTW DOMOWYCH

4.1. Dochody i sposób gospodarowania dochodami

4.1.1. Wysokość i zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych

Tomasz Panek

Średni dochód netto na gospodarstwo domowe w lutym 2005 roku wyniósł dla badanych gospodarstw 2122 zł, a w przeliczeniu na osobę 790 zł. Wzrósł on w ujęciu realnym w latach 2000 - 2003 o prawie 10 proc. na gospodarstwo domowe oraz o 10 proc. na osobę. Natomiast w latach 2003 – 2005 wzrósł, w ujęciu realnym, odpowiednio o niecałe 9 proc. i o ponad 16 proc. Najwyższe przeciętne dochody netto na osobę miały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (1074 zł na osobę). Kolejnymi grupami gospodarstw domowych o najwyższych przeciętnych dochodach netto na osobę są gospodarstwa domowe emerytów oraz pracowników (odpowiednio 869 zł i 822 zł). Wyraźnie najniższymi przeciętnymi dochodami netto dysponowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (414 zł). Grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw o najwyższym i najniższym dochodzie ekwiwalentnym (dochodzie porównywalnym pomiędzy gospodarstwami domowymi o różnym składzie demograficznym, stanowiącym wyznacznik poziomu ich zamożności) są te same grupy jak dla dochodu na osobę. Jednakże mierzony dochodem ekwiwalentnym poziom zamożności gospodarstw domowych pracowników jest wyższy niż gospodarstw domowych emerytów. W lutym 2003, w stosunku do lutego 2000 roku, dochody ekwiwalentne spadły w ujęciu realnym tylko w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł. Najsilniej wzrosły natomiast w tym okresie w grupie gospodarstw domowych emerytów. W ostatnich 2 latach nastąpił wzrost poziomu zamożności we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych, przy czym najsilniej w grupach gospodarstw pracujących na własny rachunek oraz pracowników.

Dochody netto na osobę oraz dochody netto na jednostkę ekwiwalentną, będące rzeczywistym miernikiem poziomu zamożności gospodarstw domowych, były w lutym 2005 roku wyraźnie najniższe w gospodarstwach małżeństw wielodzietnych (odpowiednio średnio 407 zł i 686 zł). Dochody netto na osobę, jak i dochody netto na jednostkę ekwiwalentną, w gospodarstwach domowych z bezrobotnymi były przeciętnie o ponad 400 zł niższe niż w gospodarstwach domowych bez bezrobotnych (dochody te wynosiły odpowiednio w tych grupach gospodarstw 444 zł i 668 zł oraz 864 zł i 1071 zł). Realny spadek przeciętnych miesięcznych dochodów na jednostkę konsumpcyjną w latach 2000 – 2003 dotknął tylko grupę gospodarstw domowych nierodzinnych wieloosobowych. Spadły one także w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi. W ostatnich 2 latach nastąpił wzrost realnych dochodów ekwiwalentnych we wszystkich typach gospodarstw domowych, przy czym najbardziej w grupie gospodarstw rodzin niepełnych i wielorodzinnych.

Zarówno dochody na jednostkę ekwiwalentną jak i — w trochę mniejszym stopniu — dochody na osobę są wyraźnie skorelowane z klasą miejscowości zamieszkania. Przeciętne dochody na jednostkę ekwiwalentną są tym mniejsze, im mniejsza jest miejscowość zamieszkania (w największych miastach wyniosły one przeciętnie 1343 zł, a na wsi 794 zł). Wyraźnie najniższymi przeciętnymi dochodami na jednostkę ekwiwalentną charakteryzują się w lutym 2005 roku województwa świętokrzyskie, kujawsko-pomorskie oraz podkarpackie (odpowiednio przeciętnie 849 zł, 863 zł i 882 zł), a najwyższymi mazowieckie i pomorskie (odpowiednio średnio 1131 zł i 1118 zł). We wszystkich klasach miejscowości zamieszkania oraz województwach nastąpił znaczący wzrost przeciętnych miesięcznych dochodów realnych na jednostkę ekwiwalentną w ostatnich 5 latach. Najsilniejszy ich wzrost obserwujemy w latach 2000 – 2003 w gospodarstwach domowych zamieszkujących najmniejsze miasta oraz województwa lubuskie, śląskie i warmińsko-mazurskie. Natomiast w ostatnich 2 latach ich największy wzrost miał miejsce w najmniejszych i małych miastach oraz w województwach podlaskim, łódzkim i warmińsko-mazurskim.

Zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych zostało zmierzone stosunkiem decyla dziewiątego do decyla pierwszego w rozkładzie dochodów (tabele 4.1.1 – 4.1.4). Najbardziej adekwatną kategorią dochodu jest tutaj dochód na jednostkę ekwiwalentną, dający podstawy do porównania dochodów gospodarstw o różnym składzie demograficznym. Największe zróżnicowanie dochodów występowało w lutym 2005 roku wśród gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytury i renty oraz rencistów. Wśród typów gospodarstw domowych wyraźnie największe zróżnicowanie dochodów charakteryzowało gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe. Zróżnicowanie dochodów na jednostkę ekwiwalentną w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi jest nieznacznie wyższe niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych. Zróżnicowanie dochodów na jednostkę ekwiwalentną w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi jest nieznacznie wyższe niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych. Natomiast zróżnicowanie dochodów gospodarstw na jednostkę ekwiwalentną, wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, nie jest zbyt duże. Największe zróżnicowanie występowało wśród gospodarstw domowych zamieszkujących największe miasta. Wśród województw najsilniejszym zróżnicowaniem dochodów ekwiwalentnych gospodarstw domowych charakteryzowały się kujawsko-pomorskie oraz mazowieckie. Zróżnicowanie dochodów gospodarstw domowych w latach 2000-2003 znacząco wzrosło (o prawie 18 procent), a w ostatnich latach spadło (o niecałe 7 procent).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.1.1. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2005 r według grup społeczno-ekonomicznych

Grupa społeczno-ekonomiczna	Decyle dla miesięcznego dochodu netto								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Pracownicy	1214	4000	3,29	313	1500	4,80	511	1784	3,49
Rolnicy	908	3543	3,90	214	1041	4,87	380	1433	3,77
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	1249	3460	2,77	262	810	3,09	466	1202	2,58
Emeryci i renciści	1000	3300	3,30	400	2400	6,00	548	2153	3,93
w tym:									
emeryci	1080	3415	3,16	432	2400	5,55	584	2167	3,71
renciści	877	3020	3,44	299	2400	8,02	455	2136	4,70
Pracujący na własny rachunek	1342	4606	3,43	332	1665	5,01	561	2006	3,58
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	774	2756	3,56	186	1903	10,21	311	1898	6,11
Bez bezrobotnych	1160	3800	3,28	362	2000	5,52	555	2019	3,64
Z bezrobotnymi	895	3020	3,37	205	907	4,42	357	1224	3,43
Ogółem	1092	3657	3,35	317	1800	5,68	503	1896	3,77

Tabela 4.1.2. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2005 r według typu gospodarstwa.

Typ gospodarstwa	Decyle dla miesięcznego dochodu netto								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	1180	3418	2,90	562	1775	3,16	672	2069	3,08
małżeństwa z 1 dzieckiem	1172	3533	3,02	375	1165	3,10	548	1561	2,85
małżeństwa z 2 dzieci	1200	4000	3,33	300	1016	3,39	478	1552	3,25
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	1049	3500	3,34	185	643	3,48	322	1069	3,32
rodziny niepełne	1000	3135	3,14	345	1475	4,27	511	1698	3,32
Wielorodzinne	1465	4279	2,92	246	876	3,57	458	1352	2,95
Nierodzinne: jednoosobowe	859	4000	4,66	470	3500	7,45	607	3188	5,25
wieloosobowe	800	2938	3,67	299	1400	4,68	428	1690	3,95
Ogółem	1092	3657	3,35	317	1800	5,68	503	1896	3,77

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.1.3. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2005 r według klasy miejscowości zamieszkania.

Klasa miejscowości zamieszkania	Decyle dla miesięcznego dochodu netto								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Miasta powyżej 500 tys.	1200	4850	4,04	400	2500	6,25	609	2682	4,40
Miasta 200-500 tys.	1258	3573	2,84	400	2077	5,19	592	2267	3,83
Miasta 100-200 tys.	1172	3650	3,11	356	1877	5,27	547	1944	3,56
Miasta 20-100 tys.	1078	3600	3,34	341	1800	5,27	522	1944	3,72
Miasta poniżej 20 tys.	1150	3760	3,27	343	1682	4,90	506	1767	3,50
Wieś	1000	3400	3,40	256	1286	5,02	434	1535	3,54
Ogółem	1092	3657	3,35	317	1800	5,68	503	1896	3,77

Tabela 4.1.4. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2005 r według województw.

Województwa	Decyle dla miesięcznego dochodu netto								
	na gospodarstwo domowe			na osobę			na jednostkę ekwiwalentną		
	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy	pierwszy	dziewiąty	dziewiąty/ pierwszy
Dolnośląskie	1088	3328	3,06	308	1500	4,88	476	1718	3,61
Kujawsko-pomorskie	882	3434	3,89	221	1800	8,14	390	1847	4,74
Lubelskie	886	3262	3,68	310	2000	6,45	479	1975	4,12
Lubuskie	1300	3195	2,46	351	1684	4,80	570	1804	3,16
Łódzkie	1101	3500	3,18	350	1992	5,69	525	2091	3,98
Małopolskie	1200	3980	3,32	272	1752	6,43	478	1844	3,86
Mazowieckie	1200	4885	4,07	333	2279	6,84	558	2487	4,46
Opolskie	1090	3538	3,25	288	1777	6,16	462	1962	4,24
Podkarpackie	1004	3000	2,99	258	1503	5,83	420	1598	3,80
Podlaskie	929	3211	3,46	316	1532	4,84	484	1797	3,72
Pomorskie	1317	3810	2,89	334	1861	5,57	601	2026	3,37
Śląskie	1089	3404	3,13	336	1800	5,36	542	1850	3,42
Świętokrzyskie	949	3009	3,17	266	1511	5,68	434	1811	4,17
Warmińsko-mazurskie	936	3150	3,36	264	1768	6,70	430	1666	3,87
Wielkopolskie	1200	4000	3,33	322	1777	5,52	500	1857	3,72
Zachodnio-pomorskie	950	3557	3,74	300	1885	6,28	476	1878	3,95
Ogółem	1092	3657	3,35	317	1800	5,68	503	1896	3,77

© Rada Monitoringu Społecznego

Najniższy miesięczny dochód netto w zł pozwalający według ocen badanych gospodarstw domowych na powiązanie końca z końcem w lutym 2005 roku to 743 zł na osobę i 954 zł na jednostkę ekwiwalentną. Aspiracje te nieznacznie wzrosły w ujęciu realnym w latach 2000 - 2003. Natomiast wzrost tych aspiracji w ostatnich 2 latach był już znacznie większy i wyniósł 31 proc. na osobę oraz 24 proc. na jednostkę ekwiwalentną.

Największe aspiracje odnośnie dochodów zapewniających zaspokojenie potrzeb na minimalnym akceptowalnym poziomie, zgłaszały w lutym 2005 roku gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek i gospodarstwa domowe pracowników (odpowiednio 1089 zł i 1005 zł na jednostkę ekwiwalentną) oraz gospodarstwa małżeństw bez dzieci i gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (odpowiednio 1138 zł i 1012 zł na jednostkę ekwiwalentną). Aspiracje te najsilniej wzrosły w latach 2000 – 2003 w grupach gospodarstw domowych emerytów oraz nierodzinnych jednoosobowych. Natomiast w ostatnich 2 latach najwyższy wzrost aspiracji wystąpił w grupach gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz nierodzinnych wieloosobowych. Najniższe aspiracje w zakresie swojej sytuacji dochodowej deklarowały gospodarstwa domowe o najniższych rzeczywistych dochodach, czyli gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rolników (odpowiednio 681 zł i 749 zł na jednostkę ekwiwalentną) oraz gospodarstwa domowe małżeństw wielodzietnych i gospodarstwa domowe nierodzinne wieloosobowe (odpowiednio 725 zł i 832 zł na jednostkę ekwiwalentną). Tylko w latach 2000 – 2003 obserwujemy spadek w ujęciu realnym tych aspiracji w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, pracujących na własny rachunek oraz nierodzinnych jednoosobowych, rodzin niepełnych i wieloosobowych. W kolejnych 2 latach we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych i typach gospodarstw domowych nastąpił wzrost aspiracji w ujęciu realnym.

Poziom miesięcznych dochodów netto pozwalających na powiązanie końca z końcem, deklarowanych przez gospodarstwa domowe bez bezrobotnych jest znacząco wyższy niż w gospodarstwach domowych z bezrobotnymi (odpowiednio 790 zł i 516 zł przy dochodach na osobę oraz 995 zł i 760 zł przy dochodach na jednostkę ekwiwalentną). Poziom ten spadł w ujęciu realnym w lutym 2003 roku w stosunku do lutego 2000 roku w grupie gospodarstw z bezrobotnymi i wzrósł w kolejnych 2 latach w obu grupach gospodarstw.

Poziom aspiracji w zakresie najniższych miesięcznych dochodów netto pozwalających na powiązanie końca z końcem malał wraz ze spadkiem wielkości jednostki zamieszkania. Najniższy poziom miesięcznych dochodów netto na jednostkę ekwiwalentną, pozwalających na powiązanie końca z końcem, równy 799 zł, deklarowały gospodarstwa domowe wiejskie. Natomiast w przypadku województw były to województwa świętokrzyskie, kujawsko-pomorskie i podkarpackie (odpowiednio 850 zł, 876 zł i 882 zł na jednostkę ekwiwalentną). We wszystkich klasach miejscowości zamieszkania poziom ten nie zmienił się istotnie statystycznie w latach 2000 - 2003. Spadek tego poziomu w ujęciu realnym nastąpił w badanym okresie tylko w grupach gospodarstw zamieszkujących województwa lubuskie, warmińsko-mazurskie, małopolskie i łódzkie. W latach 2003 – 2005 obserwujemy wzrost tych aspiracji we wszystkich klasach miejscowości zamieszkania i województwach, przy czym największy w gospodarstwach zamieszkujących wieś i największe miasta oraz województwa zachodniopomorskie i podlaskie.

Przeciętny poziom miesięcznych dochodów netto gwarantujący według ocen gospodarstw domowych, formułowanych w marcu 2005 roku, satysfakcjonujący poziom życia teraz i w przyszłości wynosił 1453 zł na osobę oraz 1879 zł na jednostkę ekwiwalentną. Najwyższe kwoty w tym zakresie deklarowały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek oraz pracowników (odpowiednio 2338 zł i 2092 zł na jednostkę ekwiwalentną) oraz gospodarstwa domowe małżeństw bez dzieci i małżeństw z 1 dzieckiem (odpowiednio 2105 zł i 2002 zł na jednostkę ekwiwalentną).

Im większa miejscowość zamieszkania, tym większy postulowany miesięczny dochód netto w zł gwarantujący satysfakcjonujący poziom życia teraz i w przyszłości. Gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta postulowały 2412 zł na jednostkę ekwiwalentną, a wieś 1607 zł. Województwami postulującymi najwyższe poziomy tych dochodów były: małopolskie i mazowieckie (odpowiednio 2147 zł i 2059 zł na jednostkę ekwiwalentną).

Wielkość pożądanego dochodu na osobę i jednostkę ekwiwalentną wzrosła ogólnie i w poszczególnych grupach gospodarstw domowych, w 2003 roku w stosunku do roku 2000, w wielkościach realnych mniej niż dochód miesięczny; najbardziej w gospodarstwach pracowniczych i emeryckich, małżeństw z 2 dzieci, nierodzinnych jednoosobowych, zamieszkujących miasta małe i średniej wielkości (od 20 do 200 tys.) oraz województwa dolnośląskie, lubuskie, mazowieckie, podkarpackie. W ostatnich 2 latach także we wszystkich grupach typologicznych gospodarstw domowych nastąpił wzrost pożądanego dochodu na osobę i jednostkę ekwiwalentną, przy czym najwyższy w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, rodzin niepełnych, zamieszkujących miasta o liczbie ludności 100-200 tys. i w województwach opolskim, zachodniopomorskim i lubelskim.

© Rada Monitoringu Społecznego

4.1.2. Strategie radzenia sobie z trudnościami finansowymi, pomoc społeczna i dopłaty bezpośrednie dla rolników

Tomasz Panek, Janusz Czapiński i Irena Elżbieta Kotowska

4.1.2.1. Strategie zaradcze w trudnej sytuacji finansowej

Najczęściej badane gospodarstwa domowe deklarowały w lutym 2005 roku, że przy aktualnym dochodzie wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (ponad 33 proc.), prawie 25 proc. gospodarstw z trudnością, a przeszło 25 proc. gospodarstw z wielką trudnością. Częstotliwość deklaracji, że przy aktualnym dochodzie gospodarstwa wiązały koniec z końcem z wielką trudnością, spadła w latach 2000-2003 o prawie 3,5 punktu procentowego, a w ostatnich 2 latach o kolejne 2,5 punktu procentowego. Najwyższe odsetki gospodarstw domowych wiążących koniec z końcem z wielką trudnością występowały w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 56 proc.) oraz rencistów (prawie 42 proc.). W grupach gospodarstw, wyróżnionych ze względu na typ gospodarstwa najliczniej takie gospodarstwa występowały wśród gospodarstw rodzin małżeństw wielodzietnych (ponad 36 proc.) oraz rodzin niepełnych i nierodzinnych jednoosobowych (po prawie 35 proc.). Aż około 46 proc. gospodarstw domowych z bezrobotnymi wiązało koniec z końcem przy aktualnym dochodzie z wielką trudnością. Natomiast gospodarstwa domowe bez bezrobotnych najczęściej wiązały koniec z końcem z pewną trudnością (prawie 36 proc.). Gospodarstwa wiążące koniec z końcem przy aktualnych dochodach z wielką trudnością najczęściej zamieszkiwały wieś (ponad 29 proc.) oraz województwa zachodnio-pomorskie (ponad 32 proc.) i kujawsko-pomorskie (prawie 32 proc.).

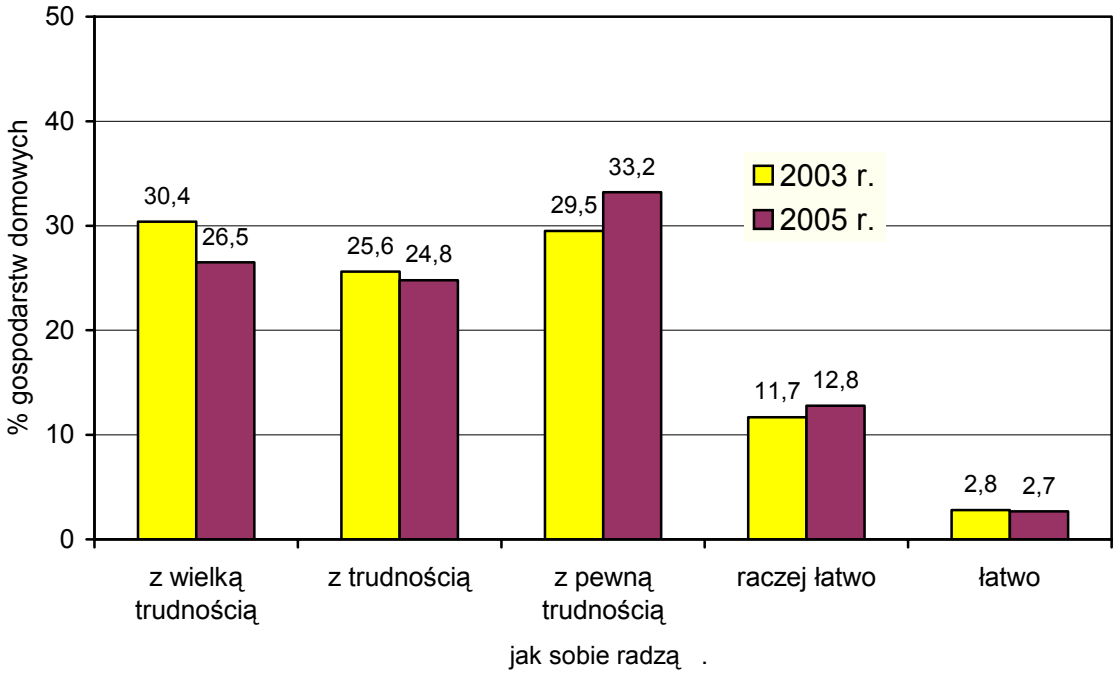

Wykres 4.1.1. Radzenie sobie gospodarstw domowych przy uzyskiwanych dochodach w 2003 i 2005 r. w próbie panelowej

Oceniając w marcu 2005 roku sposób gospodarowania środkami pieniężnymi gospodarstwa najczęściej twierdziły, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (prawie 34 proc.) lub też, że żyją bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy (prawie 21 proc.). Najsilniej wzrósł w ostatnich 5 latach odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza im na wszystko (o prawie 5 punktów procentowych). Gospodarstwa stwierdzające, że pieniędzy nie starcza im nawet na najtańsze jedzenie (oceniające najgorzej swoją sytuację dochodową), których było tylko nieco ponad 2 proc., zdecydowanie najczęściej występowały w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 28 proc. tej grupie) oraz gospodarstw rodzin wielodzietnych (ponad 5 proc.). Zarówno w grupie gospodarstw z bezrobotnymi, jak i w grupie gospodarstw bez bezrobotnych, najczęściej deklarowano, że żyją oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko (odpowiednio w ponad 36 proc. i w prawie 23 proc.). Jednakże, aż prawie 14 proc. gospodarstw z bezrobotnymi twierdziło, że pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starcza na ubranie, a prawie 8 proc., że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie. Natomiast w grupie gospodarstw bez bezrobotnych taki sposób gospodarowania dochodem wskazywało tylko odpowiednio niecałe 7 proc. i ponad 1 proc.

Odsetki gospodarstw oceniających najgorzej swoją sytuację dochodową nie były znacząco zróżnicowane w grupach wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania i województwo. Największy odsetek

© Rada Monitoringu Społecznego

gospodarstw domowych stwierdzających, że pieniędzy nie starcza im nawet na najtańsze jedzenie zamieszkiwał wieś (ponad 3 proc.). Województwami o relatywnie największej częstości gospodarstw oceniających najgorzej swoją sytuację dochodową były województwa dolnośląskie i warmińsko-mazurskie (po ponad 4 proc.). W latach 2000-2003 o 1,2 punktu procentowego wzrósł odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie. Najsilniejsze przyrosty tak pesymistycznych ocen nastąpiły w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o około 17,5 punktu procentowego), rencistów (o ponad 5 punktów procentowych), z bezrobotnymi (o ponad 4 punkty procentowe) oraz nierodzinnych wieloosobowych (o ponad 5 punktów procentowych). Gospodarstwa te zamieszkiwały przede wszystkim najmniejsze miasta (wzrost o ponad 3 punkty procentowe w tej grupie) oraz województwa dolnośląskie (wzrost o ponad prawie 5 punktów procentowych), śląskie i kujawsko-pomorskie (wzrost o prawie 4 punkty procentowe). W latach 2003–2005 nie wystąpiły istotne zmiany w tym zakresie w skali ogólnopolskiej. Nieznaczny wzrost odsetka gospodarstw domowych oceniających najbardziej pesymistycznie swój sposób gospodarowania dochodem wystąpił w grupach gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych oraz w województwie małopolskim.

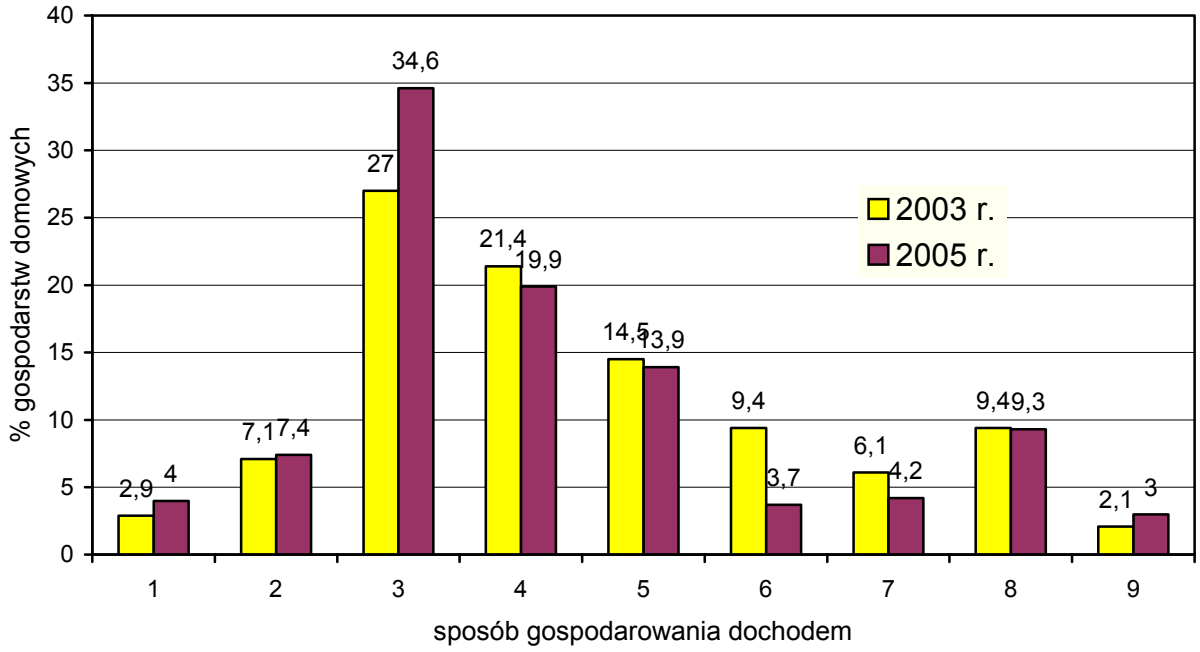

1 – starcza na wszystko i jeszcze oszczędzamy na przyszłość
2 – starcza na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń, lecz nie oszczędzamy na przyszłość
3 – żyjemy oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko
4 – żyjemy bardzo oszczędnie, aby odłożyć na poważniejsze zakupy
5 – pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłatę za mieszkanie oraz spłatę kredytu
6 – pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłatę za mieszkanie, ale nie starcza na spłatę kredytu
7 – pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie starcza na opłatę za mieszkanie
8 – pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie starcza na ubranie
9 – pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie

Wykres 4.1.2. Sposób gospodarowania dochodem przez gospodarstwa domowe w 2003 i 2005 r. w próbie panelowej

Prawie 37 proc. gospodarstw deklarowało w marcu 2005 roku, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb. W latach 2000-2003 odsetek gospodarstw domowych składających takie deklaracje spadł o ponad 6 punktów procentowych. W ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw domowych, których dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb spadł o dalsze 6 punktów procentowych.

Gospodarstwa te w 2005 r. najczęściej występowały w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania (prawie 71 proc.) i rencistów (prawie 56 proc.) oraz w gospodarstwach małżeństw wielodzietnych (prawie 52 proc.) i rodzin niepełnych (ponad 49 proc.). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi tego typu deklaracje składało aż ponad 61 proc. gospodarstw, podczas gdy w grupie gospodarstw bez bezrobotnych tylko nieco ponad 31 proc. Gospodarstwa domowe, których stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, najczęściej zamieszkiwały wieś (prawie 40 proc.) oraz województwa warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie i dolnośląskie (odpowiednio prawie 49 proc. i ponad 44 proc. oraz prawie 44 proc.). Generalnie jednak zróżnicowanie terytorialne gospodarstw w tym zakresie nie jest zbyt duże.

W latach 2000-2003 odsetek gospodarstw domowych twierdzących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, wzrósł tylko w grupach gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i pracujących na własny rachunek (wzrost o odpowiednio prawie 10 i o prawie 4 punkty procentowe), z bezrobotnymi

© Rada Monitoringu Społecznego

(o prawie 6 punktów procentowych) oraz zamieszkujące największe miasta (o prawie 5 punktów procentowych) i województwa wielkopolskie, łódzkie i podkarpackie (odpowiednio o prawie 5, o ponad 2 i o prawie 2 punkty procentowe). W ostatnich 2 latach nastąpił istotny spadek odsetka tych gospodarstw domowych w województwach świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim oraz opolskim.

Ogólnie w grupie wszystkich badanych gospodarstw odsetek tych, w których stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb spadał systematycznie od 1994 r. i obecnie jest dwukrotnie mniejszy niż w roku 1993 (tabl. 4.1.5). Także w ostatnich pięciu latach spadek odsetka takich gospodarstw był istotny statystycznie.

Tabela 4.1.5. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb w latach 1992-2003

1992 N=3402	1993 N=2306	1994 N=2302	1995 N=3020	1996 N=2333	1997 N=2094	2000 N=3000	2003 N=3876	2005 N=3926
70,6	74,2	68,8	64,5	64,8	66,2	45,3	40,6	37,0

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2003 — Diagnoza społeczna

Gospodarstwa domowe w 2005 roku deklarowały, że gdy ich dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb, najczęściej ograniczają swoje bieżące potrzeby (ponad 89 proc.) lub zaciągają pożyczki (prawie 43 proc.), bądź też korzystają z pomocy krewnych (ponad 38 proc.) (tabl. 4.1.6). W około 22 proc. gospodarstw znajdujących się w takiej sytuacji członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę. W latach 2000-2003 w sposób znaczący wzrósł odsetek gospodarstw domowych, które w takich sytuacjach ograniczają bieżące potrzeby (o ponad 6 punktów procentowych), przy jednoczesnym spadku odsetka gospodarstw domowych wykorzystujących zgromadzone oszczędności i zaciągających pożyczki lub kredyty (odpowiednio o ponad 10 i o ponad 9 punktów procentowych). W latach 2003 – 2005 istotnie wzrósł odsetek gospodarstw domowych korzystających w takich sytuacjach z pomocy krewnych oraz pomocy opieki społecznej (odpowiednio o prawie 6 i prawie 3 punkty procentowe), przy jednoczesnym spadku odsetka gospodarstw domowych, które w takich sytuacjach wyzbywają się posiadanego majątku, wykorzystują zgromadzone oszczędności lub członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę (odpowiednio o ponad 2 i po prawie 2 punkty procentowe).

Tabela 4.1.6. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących różne sposoby reagowania na finansowe trudności w zaspokojeniu bieżących potrzeb w latach 1992-2005.*

Sposoby radzenia sobie z trudnościami finansowymi	1992 N=2402	1993 N=1700	1994 N=1580	1995 N=1940	1996 N=1500	1997 N=1380	2000 N=1350	2003 N=1560	2005 N=1625
Ograniczanie potrzeb	91,2	93,3	91,6	88,8	91,1	93,5	88,7	92,6	88,9
Podejmowanie dodatkowej pracy	25,9	29,4	33,6	32,9	33,2	35,6	22,9	22,0	21,4
Korzystanie z oszczędności	21,5	20,8	18,7	15,1	17,5	18,3	16,6	9,4	8,2
Zaciąganie pożyczek	42,9	43,3	44,4	44,6	44,1	48,6	50,7	43,0	42,3
Korzystanie z pomocy krewnych	41,6	44,7	40,1	42,9	39,9	43,8	40,3	35,5	39,2
Korzystanie z pomocy kościoła	1,2	1,0	1,0	0,8	0,5	1,2	1,3	0,7	1,7
Korzystanie z pomocy opieki społecznej	7,1	7,5	8,0	7,1	6,7	6,0	11,7	13,2	16,2
Wyzbywanie się majątku	b.d.	b.d.	b.d	b.d	b.d.	b.d.	5,7	7,0	5,9
Podejmowanie innych działań	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	19,0	20,1	23,2
Niepodejmowanie żadnych działań	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	13,1	12,7	11,6

* w stosunku do gospodarstw, których dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb
Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

Zróżnicowanie pomiędzy grupami gospodarstw wyróżnionych ze względu na wszystkie zastosowane w badaniu kryteria, deklarujących ograniczanie bieżących potrzeb w przypadku zbyt niskich dochodów, nie było zbyt duże.

Najczęściej,w 2005 roku zaciągały pożyczki, gdy ich stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, gospodarstwa domowe pracowników (ponad 49 proc.) oraz małżeństw wielodzietnych (ponad 55 proc.). Tego typu zachowania występowały także najczęściej wśród gospodarstw zamieszkujących województwa lubelskie (prawie 51 proc.) i pomorskie (prawie 50 proc.).

W 2005 roku korzystanie z pomocy krewnych w sytuacjach, gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, charakteryzowało przede wszystkim gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 59 proc.) oraz gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (też prawie 49 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

Gospodarstwa postępujące w ten sposób najczęściej zamieszkiwały najmniejsze miasta (ponad 42 proc.) oraz województwo dolnośląskie (ponad 49 proc.).

W sytuacji, gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, zarówno gospodarstwa domowe z bezrobotnymi, jak i gospodarstwa domowe bez bezrobotnych najczęściej reagowały w podobny sposób jak grupy gospodarstw wyodrębniane według innych kryteriów typologicznych. Zwraca natomiast uwagę o wiele większa częstotliwość korzystania w takich sytuacjach w grupie gospodarstw z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych z pomocy społecznej (odpowiednio prawie 31 proc. oraz ponad 9 proc. gospodarstw z tych grup) oraz podejmowania dodatkowej pracy przez członka gospodarstwa (odpowiednio prawie 28 proc. i ponad 18 proc.).

Aktywny sposób działań podejmowanych w sytuacji, gdy stałe dochody nie pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, deklarowały relatywnie najczęściej gospodarstwa rolników (ponad 30 proc.) i małżeństw z 2 dzieci (ponad 31 proc.), natomiast najrzadziej gospodarstwa emerytów i rencistów (poniżej 15 proc.) oraz gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (poniżej 8 proc.). Gospodarstwa preferujące tego typu działania zamieszkiwały najczęściej wieś (ponad 23 proc.) oraz województwo zachodnio-pomorskie (prawie 28 proc.).

Tabela 4.1.7. Porównanie odsetka gospodarstw domowych z trzech pomiarów — w 2000, 2003 i 2005 roku na próbie panelowej (tych samych gospodarstw), w których stałe dochody nie pozwalają zaspokoić bieżących potrzeb i które stosują w tej sytuacji rozmaite strategie radzenia sobie

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. Standard.	N	W Kendalla	Chi-kwadrat	P
Stałe dochody nie pozwalają zaspokoić bieżących potrzeb	2000	0,4734	0,499	1916	0,017	64,501	0,000
	2003	0,4332	0,496				
	2005	0,3737	0,484				
Korzystanie z oszczędności	2000	0,1227	0,328	383	0,033	25,400	0,000
	2003	0,0522	0,223				
	2005	0,0392	0,194				
Wyzbywanie się majątku	2000	0,0518	0,222	386	0,006	4,877	0,087
	2003	0,0777	0,268				
	2005	0,0440	0,205				
Ograniczanie potrzeb	2003	0,8709	0,335	395	0,015	12,087	0,002
	2005	0,9215	0,269				
	2000	0,9367	0,243				
Zaciąganie pożyczek/kredytów	2000	0,5527	0,497	389	0,008	6,027	0,049
	2003	0,4807	0,500				
	2005	0,4936	0,500				
Korzystanie z pomocy krewnych	2000	0,4393	0,496	387	0,010	8,000	0,018
	2003	0,3721	0,483				
	2005	0,4599	0,499				
Korzystanie z pomocy Kościoła	2000	0,0335	0,180	388	0,006	4,952	0,084
	2003	0,0129	0,112				
	2005	0,0180	0,133				
Korzystanie z pomocy opieki społ.	2000	0,1938	0,395	387	0,002	1,748	0,417
	2003	0,2145	0,410				
	2005	0,2222	0,416				
Podejmowanie dodatkowej pracy	2000	0,2104	0,408	385	0,002	1,793	0,408
	2003	0,2468	0,431				
	2005	0,2286	0,420				
Podejmowanie innych działań	2000	0,1877	0,390	389	0,006	4,694	0,096
	2003	0,2211	0,415				
	2005	0,2468	0,431				
Niepodejmowanie żadnych działań	2000	0,0978	0,297	368	0,001	0,743	0,690
	2003	0,1033	0,304				
	2005	0,1168	0,321				

Istotne statystycznie zmiany sposobu reagowania na sytuacje, gry stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb w grupie gospodarstw biorących udział we wszystkich trzech pomiarach (N = 1916) dotyczą korzystania z oszczędności (systematyczny spadek liczby takich gospodarstw z 12 do 4 proc.), ograniczania potrzeb (wzrost z 87 proc. w 2000 r. do 94 proc. W 2005 r.), zaciągania pożyczek i kredytów (spadek z 5,5 proc. w 2000 r. do niecałych 5 proc. w kolejnych latach), korzystania z pomocy krewnych (po spadku w 2003 r. z 44 do 37 proc. ponowny wzrost w 2005 r. do 46 proc.). Zmiany w pozostałych sposobach są statystycznie nieistotne (tabl. 4.1.7).

Ponad 37 proc. gospodarstw domowych oceniało, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat pogorszyła się, a ponad 53 proc., że nie zmieniła się. Pesymistyczna ocena zmian najczęściej była formułowana

© Rada Monitoringu Społecznego

wśród gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (prawie 68 proc.) oraz gospodarstw rodzin niepełnych (prawie 47 proc.) i małżeństw wielodzietnych (przeszło 43 proc.). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi prawie 54 proc. gospodarstw oceniło, że ich sytuacja dochodowa pogorszyła się. Natomiast w grupie gospodarstw bez bezrobotnych takie deklaracje składało tylko około 33 proc. gospodarstw. Gospodarstwa uważające, że ich sytuacja dochodowa w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat pogorszyła się najczęściej zamieszkiwały przede wszystkim największe miasta (przeszło 41 proc.) oraz województwo lubelskie (ponad 44 proc.).

4.1.2.2. Pomoc społeczna

Odsetek gospodarstw otrzymujących pomoc w dowolnej formie wyniósł ponad 11 proc., a więc nieco tylko mniej niż dwa lata temu (13 proc.). Najczęściej była to pomoc finansowa (79 proc., w 2003 r. — 65 proc.), następnie rzeczowa (35 proc., w 2003 r. —57 proc.), a najrzadziej otrzymywano pomoc w formie usług (22 proc., w 2003 r. — 16 proc.).

Zasięg pomocy jest silnie zróżnicowany według grup społeczno-ekonomicznych oraz typu gospodarstwa. Różnice terytorialne są dużo mniejsze. Ogółem co dziewiąte gospodarstwo domowe otrzymuje jakąś formę pomocy, ale wśród gospodarstw o niezarobkowym źródle utrzymania jest to podobnie jak w poprzednich pomiarach aż 46 proc., w gospodarstwach rencistów 19 proc., w gospodarstwach z bezrobotnymi 24 proc.; najmniejszy odsetek korzystających z pomocy jest w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek (4,5 proc.), emerytów i rolników (po 8,5 proc.).

Gospodarstwa rodzinne z trójką i większą liczbą dzieci oraz rodziny niepełne korzystały znacznie częściej z pomocy społecznej niż pozostałe grupy gospodarstw (odpowiednio 24 i 15 proc.). Zasięg pomocy dla gospodarstw jednoosobowych i małżeństw z dwójką dzieci był zbliżony — 13-15 proc. i znacznie w tych grupach wyższy niż dwa lata temu (po 8 proc.). Najrzadziej z pomocy korzystały małżeństwa bez dzieci (3,5 proc.).

Najwyższy udział gospodarstw uzyskujących pomoc społeczną wystąpił w województwach warmińsko-mazurskim (18 proc.), kujawsko-pomorskim (16 proc.) i lubelskim (12 proc.), najniższy zaś — w zachodniopomorskim i łódzkim (odpowiednio 7 i 8 proc.). W rozkładzie według klasy miejscowości zasięg pomocy był słabo zróżnicowany.

Jeśli chodzi o dominującą formę pomocy — finansową, to najrzadziej spośród wszystkich korzystających z pomocy otrzymywały ją gospodarstwa emerytów, pracujących na własny rachunek (64 proc.), małżeństwa bez dzieci (60 proc.), gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (62 proc. — w dużej mierze pokrywają się one z gospodarstwami emerytów), z woj. Podkarpackiego (51 proc.), a najczęściej pracowników, rolników, gospodarstwa z bezrobotnymi (ponad 80 proc. spośród otrzymujących pomoc), zamieszkałe w woj. Kujawsko pomorskim (98 proc.), opolskim i łódzkim (po 95 proc.), małżeństwa z jednym dzieckiem, rodziny niepełne i gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (po ok. 90 proc.).

4.1.2.3. Dopłaty bezpośrednie dla rolników

W 2005 r. spytaliśmy, czy ktoś w gospodarstwie rolnym posiada grunty rolne, które uprawniają do ubiegania się o dopłaty bezpośrednie dla rolników, czy ubiegał się o takie dopłaty, a jeśli tak, to czy je otrzymał lub otrzyma i na co je przeznacza, oraz jeśli ma uprawnienia, a nie ubiegał się, to czy zamierza to uczynić w tym roku.

Wyniki świadczą o bardzo dużym wykorzystaniu uprawnień do dopłat z UE. Spośród gospodarstw, które takie uprawnienia mają, 86 proc. ubiegało się o dopłaty w minionym roku, z pozostałych 14 proc. niemal połowa (45 proc.) zamierza to uczynić w tym roku. Ostatecznie zatem, tych gospodarstw rolnych, które już starały się lub zamierzają się starać o dopłaty bezpośrednie, jest 92 proc. uprawnionych.

Spośród tych, którzy wnioski o dopłaty złożyli w minionym roku, ponad 94 proc. albo już je otrzymało, albo otrzyma. A zatem zaledwie niecałe 6 procent wszystkich wniosków spotkała odmowa.

Korzystnie o nastawieniu inwestycyjnym świadczą deklarowane cele przeznaczenia opłat. Zdecydowana mniejszość chce je „przejeść", większość myśli o inwestycjach i spłatach kredytów oraz pożyczek (tabela 4.1.8)

Zaledwie niecałe 6 proc. gospodarstw pobierających dopłaty bezpośrednie nie zdecydowało jeszcze, na co je przeznaczy. Ponad połowa zamierza pieniądze z dopłat zainwestować w ziemię, maszyny i środki produkcji, a dalsze niemal 9 proc. w kształcenie dzieci. Na leczenie, wydatki bieżące i wyposażenie domu zamierza jakąś część dopłat przeznaczyć łącznie 43 proc. gospodarstw. Jeśli podzielimy cele na inwestycyjne i nieinwestycyjne, zaliczając do pierwszych spłatę kredytu, zakup ziemi, maszyn i środków produkcji oraz kształcenie dzieci, a do drugich — leczenie, wyposażenie domu i bieżące wydatki, to podział środków finansowych z dopłat jest następujący: 76,4 proc. gospodarstw wybiera cel inwestycyjny, a 39 proc. cel konsumpcyjny, przy czym, 52 proc. zamierza przeznaczyć pieniądze z dopłt wyłącznie na cel inwestycyjny, 15 proc. wyłączenie na cel konsumpcyjny, 24 proc. na oba cele, a 9 proc. nie wskazało żadnego z tych celów.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.1.8. Cele przeznaczenia pieniędzy z dopłat bezpośrednich dla rolników w procentach gospodarstw, które opłaty otrzymały lub spodziewają się otrzymać.

Cel	Tak
Spłata kredytów i pożyczek	16,3
Zakup ziemi, maszyn i środków produkcji	52,9
Remont domu lub budynków gospodarczych	23,0
Kształcenie dzieci	8,6
Leczenie i opieka zdrowotna	4,8
Wyposażenie domu	4,1
Bieżące wydatki	33,7
Inne cele	9,1
Jeszcze nie wiem	5,7

Interesujące są różnice regionalne, jeśli chodzi o wykorzystanie możliwości otrzymania dopłat i o cel ich przeznaczenia (tabela 4.1.9). Pierwszy wskaźnik jest bardzo zróżnicowany w przekroju wojewódzkim, warto zatem sprawdzić, czy różnice te zgodne są z danymi Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ponieważ nasza próba była niewielka, a ARiMR posiada kompletne dane na temat uprawnionych i starających się o dopłaty gospodarstwach. Przy założeniu takiej zgodności, uderza duża rezerwa w woj. podkarpackim i nieco mniejsza w lubuskim oraz wyjątkowo duży odsetek gospodarstw, które skorzystały ze swych uprawnień, w woj. opolskim i lubelskim. Najbardziej inwestycyjnie nastawieni są rolnicy z woj. zachodniopomorskiego i warmińsko-mazurskiego, a najmniej z woj. małopolskiego i pomorskiego. Cele konsumpcyjne najczęściej są wskazywane przez rolników w woj. podkarpackim, świętokrzyskim i śląskim, a najrzadziej w woj. zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim.

Tabela 4.1.9. Odsetek uprawnionych gospodarstw, które złożyły w zeszłym roku wniosek o dopłaty bezpośrednie dla rolników oraz odsetek gospodarstw, które przeznaczają środki z dopłat na cel inwestycyjny i konsumpcyjny

Województwo	Procent gospodarstw, które złożyły wniosek o dopłaty, wśród uprawnionych	Cel inwestycyjny	Cel konsumpcyjny
Dolnośląskie	89,48	70,18	36,96
Kujawsko-pomorskie	86,27	82,82	40,52
Lubelskie	94,39	82,20	31,11
Lubuskie	72,31	79,38	20,62
Łódzkie	82,09	85,82	34,06
Małopolskie	81,31	55,32	39,31
Mazowieckie	89,72	80,25	46,15
Opolskie	95,38	67,12	39,21
Podkarpackie	66,78	69,77	58,94
Podlaskie	87,78	70,27	29,19
Pomorskie	92,55	60,05	31,89
Śląskie	77,16	66,11	50,76
Świętokrzyskie	90,88	81,54	55,07
Warmińsko-mazurskie	90,85	90,49	19,89
Wielkopolskie	79,03	77,56	40,87
Zachodniopomorskie	79,04	89,02	17,94

Sprawdziliśmy, czy rolnicy, którzy dostali lub dostaną dopłaty bezpośrednie, są jako pierwsi bezpośredni beneficjent finansowi wstąpienia Polski do UE bardziej od innych grup społecznych zadowoleni z tego faktu, i czy w większym stopniu odczuwają pozytywnie wpływ tego faktu na własne życie. Ponieważ pytań o ocenę wstąpienia Polski do UE i ocenę wpływu tego na własne życie nie zadawaliśmy w kwestionariuszu dla gospodarstwa, lecz respondentom indywidualnym, dokonaliśmy zagregowania tych ocen dla poszczególnych gospodarstw, których członkami byli respondenci indywidualni. Z porównań wyłączyliśmy gospodarstwa emerytów, rencistów i utrzymujących się z niezarobkowych źródel. Wyniki są częściowo zgodne z oczekiwaniami. Większy odsetek gospodarstw otrzymujących dopłaty dostrzega wpływ wejścia Polski do UE na ich życie (55 proc.) w porównaniu z pozostałymi gospodarstwami domowymi (32 proc.)[8]; bardziej pozytywnie też te pierwsze w porównaniu z drugimi oceniają ów wpływ.[9] Zarazem jednak, doceniając prywatnie wejście Polski do Unii, mniej pozytywnie generalnie oceniają ten fakt. W gospodarstwach domowych otrzymujących dopłaty odsetek osób wyrażających opinię, że

[8] $F(1, 2187 = 54,752, p < 0,000$
[9] $F(1, 1133) = 7,594, p < 0,01$

© Rada Monitoringu Społecznego

członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest, ogólnie biorąc, czymś dobrym, jest niższy (31 proc.) niż w pozostałych grupach gospodarstw (41 proc.).[10]

4.2. Wyżywienie

Tomasz Panek

Gospodarstwa domowe oceniały w lutym 2005 r., że najczęściej nie było ich stać w ostatnim roku na zaspokojenie potrzeb żywnościowych ze względów finansowych w zakresie używek (około 37 proc.), a następnie ryb i przetworów rybnych oraz wyrobów cukierniczych (odpowiednio około 30 proc. i 30 proc.), przetworów mięsnych i drobiowych oraz mięsa i drobiu (prawie 23 proc.). Tylko w przypadku ryb i przetworów rybnych nastąpił w latach 2000-2003 znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych, które nie mogły sobie pozwolić na zaspokojenie swoich potrzeb w tym zakresie (o 1,8 punktu procentowego). W zdecydowanej większości analizowanych grup artykułów żywnościowych obserwujemy znaczącą poprawę sytuacji w tym okresie, największą w przypadku wyrobów cukierniczych oraz owoców i przetworów owocowych (spadek odsetka gospodarstw domowych nie mogących ze względów finansowych zaspokoić swoich potrzeb żywnościowych w tym zakresie o prawie 9,6 oraz 9,5 punktów procentowych). W ostatnich 2 latach nastąpiła poprawa stopnia zaspokojenia potrzeb w zakresie większości grup żywnościowych (wykres 4.2.1). Niewielkie pogorszenie sytuacji żywnościowej dotyczyło nielicznych grup potrzeb i było nieistotne statystycznie (poniżej 1 punktu procentowego).

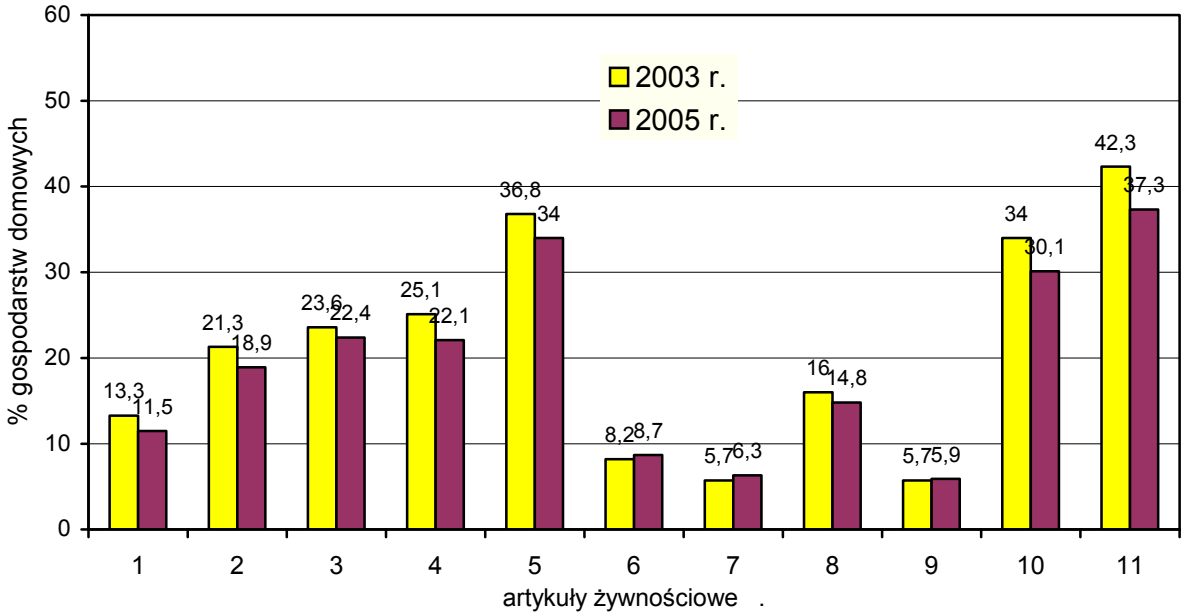

1 – warzywa i przetwory warzywne
2 – owoce i przetwory owocowe
3 – mięso i drób
4 – przetwory mięsne i drobiowe
5 – ryby i przetwory rybne
6 – masło
7 – mleko
8 – przetwory mleczne
9 – cukier
10 – wyroby cukiernicze (słodycze, czekolada itd.)
11 używki

Wykres 4.2.1. Zakres niezaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych na artykuły żywnościowe w 2003 i 2005 r. w próbie panelowej

Grupami gospodarstw, których najczęściej nie było stać na zakup grup artykułów żywnościowych o największej skali niezaspokojenia potrzeb w lutym 2005 były gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio dla kolejnych, wymienionych uprzednio artykułów żywnościowych, około 60., 60., 55, 46 i 47 proc.) oraz gospodarstwa rencistów (odpowiednio około 54, 53, 47, 40 i 40 proc.). Zdecydowane pogorszenie się sytuacji w zakresie możliwości zaspokojenia swoich potrzeb żywnościowych w okresie luty 2000 – luty 2003, jak i w okresie luty 2003 – luty 2005 obserwujemy tylko w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł

[10] $F(1, 2192) = 17{,}879$, $p < 0{,}000$

© Rada Monitoringu Społecznego

(w pierwszym z okresów w przypadku warzyw i przetworów warzywnych oraz ryb i przetworów rybnych o ponad 12 punktów procentowych, a w drugim z okresów w przypadku mleka oraz cukru odpowiednio o prawie 11 punktów procentowych i o prawie 13 punktów procentowych).

Wśród typów gospodarstw najczęściej wskazujących na brak środków finansowych na zakup wybranych grup artykułów żywnościowych były w 2005 roku gospodarstwa domowe rodzin wielodzietnych oraz rodzin niepełnych. Na trudności finansowe dotyczące zakupu artykułów żywnościowych, z których rezygnowano najczęściej, wskazywało w tych grupach odpowiednio około 46, 47, 40., 32 i 32 proc. gospodarstw oraz 45, 42, 41, 29 i 31 proc. Kolejnym typem gospodarstw, których najczęściej nie stać było na zakup wybranych grup artykułów żywnościowych, były gospodarstwa domowe nierodzinne jednoosobowe (odpowiednio około 45, 43, 40, 31 i 28 proc.). Pogorszenie się możliwości zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych w zakresie większości artykułów żywnościowych, w lutym 2003 roku w stosunku do lutego 2000 roku, obserwujemy w zasadzie tylko w grupie gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych. Natomiast w okresie luty 2003 – luty 2005 generalnie nastąpiła poprawa możliwości zaspokojenia tych potrzeb gospodarstw domowych we wszystkich typach gospodarstw. Jedynie w grupie gospodarstw domowych nierodzinnych wieloosobowych znacząco pogorszyły się one w zakresie ryb i przetworów rybnych (o prawie 15 punktów procentowych).

Procent gospodarstw domowych, których nie było stać ze względów finansowych na zakup artykułów żywnościowych, był znacząco w lutym 2005 roku wyższy w grupie gospodarstw z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych, dla każdego z analizowanych w badaniu artykułów. Odpowiednio, dla kolejno wymienionych artykułów, z których rezygnowano najczęściej, konieczność rezygnacji zgłaszało w poniższych grupach gospodarstw około 54 i około 33 proc. gospodarstw, prawie 54 i 30 proc. gospodarstw, ponad 48 i niecałe 27 proc. gospodarstw, ponad 37 i ponad 19 proc. gospodarstw oraz ponad 39 i prawie 19 proc. gospodarstw. W zasadzie w obu grupach gospodarstw domowych sytuacja ulegała w ciągu ostatnich 5 lat stałej poprawie. Znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych z bezrobotnymi, których nie było stać ze względów finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb na artykuły żywnościowe, miał miejsce tylko w okresie luty 2000 – luty 2003 w odniesieniu do ryb i przetworów rybnych oraz cukru (odpowiednio o ponad 5 oraz o ponad 3 punkty procentowe).

Gospodarstwa domowe najczęściej zmuszone do rezygnacji w lutym 2005 roku ze względów finansowych z zakupu wybranych artykułów żywnościowych zamieszkiwały przede wszystkim na wsi (sytuacje takie deklarowało, odpowiednio dla kolejnych wymienionych uprzednio artykułów żywnościowych około 44, 42, 36., 28 i 27 proc. gospodarstw wiejskich) oraz małe i najmniejsze miasta, (odpowiednio około 42., 35, 30 19 i 22 proc.). Najwyższy procent gospodarstw mających kłopoty finansowe z zaspokojeniem potrzeb w zakresie wybranych artykułów żywnościowych występował w województwie świętokrzyskim (odpowiednio około 51, 46, 41, 27 i 21 proc).

W okresie luty 2000 – luty 2003 znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych, których nie stać ze względów finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb żywnościowych, nastąpił w zasadzie tylko w największych miastach w zakresie ryb i przetworów rybnych (odpowiednio o prawie 5 i ponad 5 punktów procentowych), warzyw i przetworów warzywnych (odpowiednio o ponad 5 i ponad 2 punkty procentowe) oraz mleka (odpowiednio o prawie 2 i prawie 3 punkty procentowe). Natomiast w okresie luty 2003 – luty 2005 wzrost nieznacznie przekraczający 2 punkty procentowe wystąpił tylko w miastach o liczbie mieszkańców 100-200 tys. w zakresie mleka i tłuszczów jadalnych. W przypadku klasyfikacji gospodarstw domowych według województwa znaczące pogorszenie sytuacji w omawianym zakresie, w okresie luty 2000 – luty 2003, nastąpiło przede wszystkim w województwie zachodniopomorskim i podlaskim (wzrost odsetka gospodarstw, których nie stać ze względów finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb w zakresie ryb i przetworów rybnych, mięsa i drobiu, przetworów mięsnych i drobiowych, przetworów mlecznych oraz warzyw i przetworów warzywnych wyniósł odpowiednio w tych województwach o prawie 10 i ponad 2, ponad 8 i ponad 10, ponad 8, i ponad 10, prawie 8 i prawie 7 oraz prawie 6 i prawie 5 punktów procentowych). Natomiast w ostatnich dwózh latach znaczące pogorszenie się tej sytuacji dotknęło przede wszystkim województwo łódzkie w zakresie ryb i przetworów rybnych oraz wyrobów cukierniczych (wzrost odsetka gospodarstwa, których nie stać było na zaspokojenie potrzeb w zakresie tych artykułów żywnościowych odpowiednio o ponad 7 i prawie 6 punktów procentowych) oraz województwo opolskie w zakresie mleka oraz cukru (wzrost odsetka gospodarstw odpowiednio o prawie 8 i prawie 6 punktów procentowych).

Prawie 54 proc. gospodarstw uważało w lutym 2005 roku, że zaspokojenie ich potrzeb żywnościowych w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat nie zmieniło się, ponad 39 proc. odczuło pogorszenie się tej sytuacji, a tylko około 7 proc. jej polepszenie. Najczęściej zmiany na gorsze deklarowały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 62 proc.) oraz gospodarstwa domowe rencistów (55 proc.). Wśród typów gospodarstw pogorszenie się sytuacji w zakresie wyżywienia odczuwały przede wszystkim gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (około 49 proc.) oraz gospodarstwa rodzin niepełnych (około 46 proc.).

Negatywne oceny zmian w zaspokojeniu potrzeb żywnościowych były zdecydowanie częściej formułowane w grupie gospodarstw z bezrobotnymi, niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio ponad 56 proc. i prawie 36 proc. gospodarstw domowych w tych grupach).

Zróżnicowanie gospodarstw domowych deklarujących pogorszenie się stopnia zaspokojenia ich potrzeb żywnościowych, sklasyfikowanych według klasy miejscowości zamieszkania, było nieznaczne. Najczęściej gospodarstwa te występowały w największych miastach (ponad 41 proc.). Województwami, w których gospodarstwa domowe najczęściej uważały, że poziom zaspokojenia ich potrzeb żywnościowych pogorszył się w

© Rada Monitoringu Społecznego

porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat były kujawsko-pomorskie i łódzkie (odpowiednio prawie 48 proc. i prawie 45 proc.).

4.3. Zasobność materialna

Tomasz Panek

Jeden z podstawowych elementów zasobności gospodarstw domowych stanowi posiadanie przez nie dóbr trwałego użytku. Spośród wyszczególnionych w badaniu dóbr trwałego użytku najbardziej powszechnymi były w lutym 2005 roku telewizor i chłodziarka. Telewizora nie posiadało zaledwie niecałe 1,5 proc. badanych gospodarstw, a chłodziarki niecałe 3 proc. Do dóbr trwałego użytku, które gospodarstwa posiadały najrzadziej należały łódź motorowa (niecały 1 proc. gospodarstw), fax raz komputer przenośny (OK. 3 proc. gospodarstw), dom letniskowy (niecałe 5 proc.) i zmywarka do naczyń (niecałe 6 proc. gospodarstw). W latach 2000 - 2003 wyposażenie gospodarstw domowych w prawie wszystkie uwzględnione w badaniu dobra trwałego użytku znacznie wzrosło. Najsilniejszy wzrost obserwujemy w okresie 2000 - 2003 w zakresie wyposażenia w komputer, odtwarzacz płyt kompaktowych i kuchenkę mikrofalową (odpowiednio o prawie 18, o ponad 12 i o prawie 12 punktów procentowych). Natomiast w ostatnich 2 latach wzrost ten był najwyższy w zakresie wyposażenia gospodarstw domowych w komputer, dostęp do internetu i kuchenkę mikrofalową (odpowiednio o prawie 10, o prawie 9, ponad 7 punktów procentowych).

Do przeciętnie najsłabiej wyposażonych w dobra trwałego użytku gospodarstw domowych należały gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura i renta oraz rencistów. Gospodarstwami takimi, rozpatrując typ gospodarstwa, były najczęściej gospodarstwa nierodzinne oraz rodziny niepełne. Stopień wyposażenia w dobra trwałego użytku gospodarstw domowych bez bezrobotnych jest nieznacznie wyższy, dla zdecydowanej większości tych dóbr, niż gospodarstw domowych z bezrobotnymi. Natomiast stopień wyposażenia w dobra trwałego użytku grup gospodarstw wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania oraz województw jest zróżnicowany w zależności od wyróżnionych w badaniu dóbr.

Brak posiadania przez gospodarstwa domowe niektórych dóbr trwałego użytku nie wynika często z braku możliwości finansowych ich zakupu lecz świadomego braku chęci ich posiadania. Dobrami najbardziej pożądanymi przez gospodarstwa domowe (poza dobrami, które są już w ich posiadaniu, tj. chłodziarki i telewizora), na zakup których nie mogły one sobie pozwolić, były w 2005 roku przede wszystkim domek letniskowy, pralka automatyczna, samochód osobowy, telefon stacjonarny, odtwarzacz DVD, komputer stacjonarny (odpowiednio prawie 68, prawie 56, prawie 53, ponad 48 oraz ponad 46 proc. gospodarstw domowych nie posiada tych dóbr ze względów finansowych). W okresie 2000 - 2003 nastąpił spadek odsetka gospodarstw domowych, które nie posiadają dóbr trwałego użytku ze względów finansowych dla każdego z wyróżnionych w badaniu dóbr trwałego użytku. Szczególnie wysoki spadek w tym zakresie nastąpił w zakresie braku wyposażenia w komputer i kuchenkę mikrofalową (odpowiednio o ponad 13 i o ponad 11 punktów procentowych). W ostatnich 2 latach obserwujemy silny wzrost odsetka gospodarstw domowych, które nie mogą sobie pozwolić ze względów finansowych na zakup komputera, dostępu do internetu i kuchenki mikrofalowej (odpowiednio po prawie 9 i ponad 8 punktów procentowych). W przypadku nielicznych dóbr trwałego użytku odsetek ten spadł, przy czym najsilniej w zakresie magnetowidu (o prawie 3 punkty procentowe).

Różnice pomiędzy grupami gospodarstw domowych w tym zakresie, wyróżnionych ze względu na przyjęte w badaniu kryteria, są różnokierunkowe, aczkolwiek w zasadzie niezbyt duże. Największe różnice obserwujemy pomiędzy grupą gospodarstw bez bezrobotnych i grupą gospodarstw z bezrobotnymi. Odsetki gospodarstw z bezrobotnymi, które ze względów finansowych nie mogą sobie pozwolić na posiadanie pewnych dóbr, są znacząco wyższe niż w przypadku grupy gospodarstw z bezrobotnymi szczególnie w przypadku komputera stacjonarnego (odpowiednio ponad 74 i prawie 40 proc. gospodarstw w tych grupach), zmywarki do naczyń (odpowiednio prawie 38 i ponad 14 proc.) oraz samochodu osobowego (odpowiednio ponad 79 i ponad 50 proc.).

Analiza stanu oszczędności gospodarstw domowych wskazuje, że w lutym 2005 roku prawie 77 proc. gospodarstw ich nie posiadało. Wśród gospodarstw domowych deklarujących posiadanie oszczędności, wyraźnie dominują gospodarstwa o oszczędnościach stanowiących co najwyżej równoważność ich od 1 miesięcznych do 3 miesięcznych dochodów (ponad 28 proc.). W okresie 2000 - 2003 nastąpił nieznaczny wzrost odsetka gospodarstw domowych nieposiadających oszczędności (o ponad 1 punkt procentowy).

Zdecydowanie najrzadziej deklarują posiadanie oszczędności gospodarstwa rencistów (10 proc.) oraz gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (12 proc.). Najczęściej gospodarstwa domowe nieposiadające oszczędności występują wśród gospodarstw rodzin wielodzietnych oraz rodzin niepełnych (około 86 proc. oraz prawie 85 proc.). Procent gospodarstw domowych bez bezrobotnych, nieposiadających oszczędności jest znacząco niższy niż w grupie gospodarstw z bezrobotnymi (odpowiednio prawie 75 proc. i ponad 88 proc.). Spadek odsetka gospodarstw domowych mających oszczędności dotknął w okresie 2000 - 2003 przede wszystkim grupy gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek (wzrost odsetka gospodarstw domowych nie posiadających oszczędności o ponad 13 punktów procentowych), gospodarstw domowych rodzin niepełnych oraz gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych i wieloosobowych (wzrost odsetka gospodarstw domowych odpowiednio o ponad 6 punktów procentowych w dwóch pierwszych grupach i o przeszło 4 punkty procentowe).

© Rada Monitoringu Społecznego

Wyraźnie zmniejszył się także w tym okresie odsetek gospodarstw domowych posiadających oszczędności w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi (o prawie 4 punkty procentowe).

Czym mniejsza miejscowość zamieszkania tym większy procent gospodarstw nie posiada oszczędności. Gospodarstwa domowe deklarujące nieposiadanie oszczędności najczęściej mieszkają na wsi oraz w najmniejszych miastach (odpowiednio ponad 83 oraz ponad 79 proc.). Zróżnicowanie międzywojewódzkie gospodarstw domowych nieposiadających oszczędności nie jest zbyt duże. Województwami, w których gospodarstwa najczęściej nie posiadają oszczędności są kujawsko-pomorskie (ponad 84 proc.) oraz łódzkie (prawie 80 proc.) i lubelskie (ponad 79 proc.). W 2003 roku w stosunku do 2000 roku znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych dysponujących oszczędnościami miał miejsce w dużych miastach (o liczbie mieszkańców 200-5000 tys. mieszkańców — o ponad 5 punktów procentowych, a w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców o prawie 3 punkty procentowe). Natomiast województwami, w których w analizowanym okresie odnotowano najsilniejsze spadki odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności były opolskie i zachodniopomorskie (o ponad 8 punktów procentowych) oraz podlaskie i warmińsko-mazurskie (o ponad 7 punktów procentowych). W ostatnich dwóch latach znaczący spadek oszczędności dotknął przede wszystkim gospodarstwa domowe z największych miast (spadek o prawie 4 punkty procentowe) oraz województwo łódzkie (spadek o ponad 5 punktów procentowych).

Ponad 71 proc. gospodarstw mających oszczędności w 2005 roku lokowało je w bankach w złotówkach, a ponad 41 proc. w gotówce. Najczęściej w bankach w złotówkach lokowały swoje oszczędności gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek oraz pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (odpowiednio prawie 69 i ponad 68 proc.), a oszczędności w formie gotówkowej relatywnie najczęściej posiadały także gospodarstwa domowe rolników (prawie 57 proc.). Wśród typów gospodarstw swoje oszczędności lokowały w bankach w zł przede wszystkim małżeństwa bez dzieci (ponad 76 proc.). Natomiast gotówka była relatywnie najczęstszą formą oszczędności w gospodarstwach małżeństw wielodzietnych (ponad 57 proc.). Zarówno w grupie gospodarstw bez bezrobotnych jak i w grupie gospodarstw z bezrobotnymi zdecydowanie najczęstszą formą oszczędności były lokaty w bankach w zł (odpowiednio w prawie 73 i prawie 57 proc.) oraz w gotówce (odpowiednio w ponad 42. i w prawie 39 proc.).

W największych miastach procent gospodarstw mających oszczędności w badaniach w złotówkach był najwyższy i wynosił ponad 78 proc. Lokowanie oszczędności w gotówce preferowały najczęściej gospodarstwa zamieszkujące wieś (prawie 50 proc. gospodarstw). Lokaty oszczędności w bankach w złotych nie były znacząco zróżnicowane w układzie wojewódzkim. Najwyższe odsetki gospodarstw mających oszczędności w gotówce zamieszkiwały województwa świętokrzyskie (ponad 56 proc. gospodarstw) oraz opolskie i lubuskie (po prawie 51 proc. gospodarstw).

W latach 2000 - 2003 obserwujemy nieznaczny spadek odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności prawie dla wszystkich form oszczędności, w tym także dla lokat w bankach w złotówkach oraz w gotówce. Wyjątkowo znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych posiadających oszczędności w tym okresie nastąpił w przypadku lokat w bankach w złotówkach w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek (o prawie 15 punktów procentowych), gospodarstw rodzin niepełnych (o ponad 4 punkty procentowe), gospodarstw z bezrobotnymi (o prawie 3 punkty procentowe), mieszkających w dużych miastach (o prawie 3 punkty procentowe w miastach o liczbie mieszkańców 200-500 tys. oraz o prawie 2,5 punktu procentowego w miastach o liczbie mieszkańców 100-200 tys.) oraz w województwach świętokrzyskim i zachodniopomorskim (o ponad 7 punktów procentowych). Najbardziej znaczące zmniejszenie się odsetka gospodarstw domowych w tym okresie, posiadających oszczędności w gotówce, obserwujemy w grupach gospodarstw pracujących na własny rachunek (o prawie 5 punktów procentowych), nierodzinnych jednoosobowych (o prawie 4 punkty procentowe) oraz zamieszkujących najmniejsze miasta (o ponad 3 punkty procentowe), największe miasta z ponad 200 tys. mieszkańców (o ponad 2 punkty procentowe) i województwo wielkopolskie (o prawie 6 punktów procentowych).

W ostatnich dwóch latach nastąpił znaczący spadek odsetka gospodarstw posiadających oszczędności tylko w przypadku oszczędności lokowanych w bankach w zł (o ponad 4 punkty procentowe). Największy spadek obserwujemy w grupie gospodarstw domowych rencistów (o ponad 18 punktów procentowych). Ponadto największym spadkiem odsetka gospodarstw domowych gromadzących oszczędności w formie lokat w bankach w zł charakteryzują się gospodarstwa zamieszkujące najmniejsze miasta (o prawie 10 punktów procentowych) oraz województwa warmińsko-mazurskie i wielkopolskie (odpowiednio o prawie 17 i 15 punktów procentowych).

Gospodarstwa domowe, które deklarowały posiadanie oszczędności w 2005 roku najczęściej gromadziły je jako rezerwę na sytuacje losowe (ponad 72 proc.), zabezpieczenie na starość (prawie 46 proc. gospodarstw) oraz leczenie, remont domu lub mieszkania (po ponad 41 i prawie 35 proc.). W okresie 2000 - 2003 obserwujemy znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych gromadzących oszczędności na inne niż analizowane cele (o prawie 31 punktów procentowych), bez specjalnego oszczędzania (o ponad 5 punktów procentowych) oraz na stałe opłaty i jako rezerwę na bieżące wydatki konsumpcyjne (o prawie 5 punktów procentowych). Jednocześnie najbardziej spadł w tym okresie odsetek gospodarstw domowych oszczędzających z myślą o zakupie dóbr trwałego użytku (o prawie 7 punktów procentowych).

W ostatnich dwóch latach znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych gromadzących oszczędności w celu zabezpieczenia na starość oraz w celu leczenia (o prawie 9 punktów procentowych). Natomiast najbardziej spadł odsetek gospodarstw domowych oszczędzających na remont domu lub mieszkania (o ponad 6 punktów procentowych).

© Rada Monitoringu Społecznego

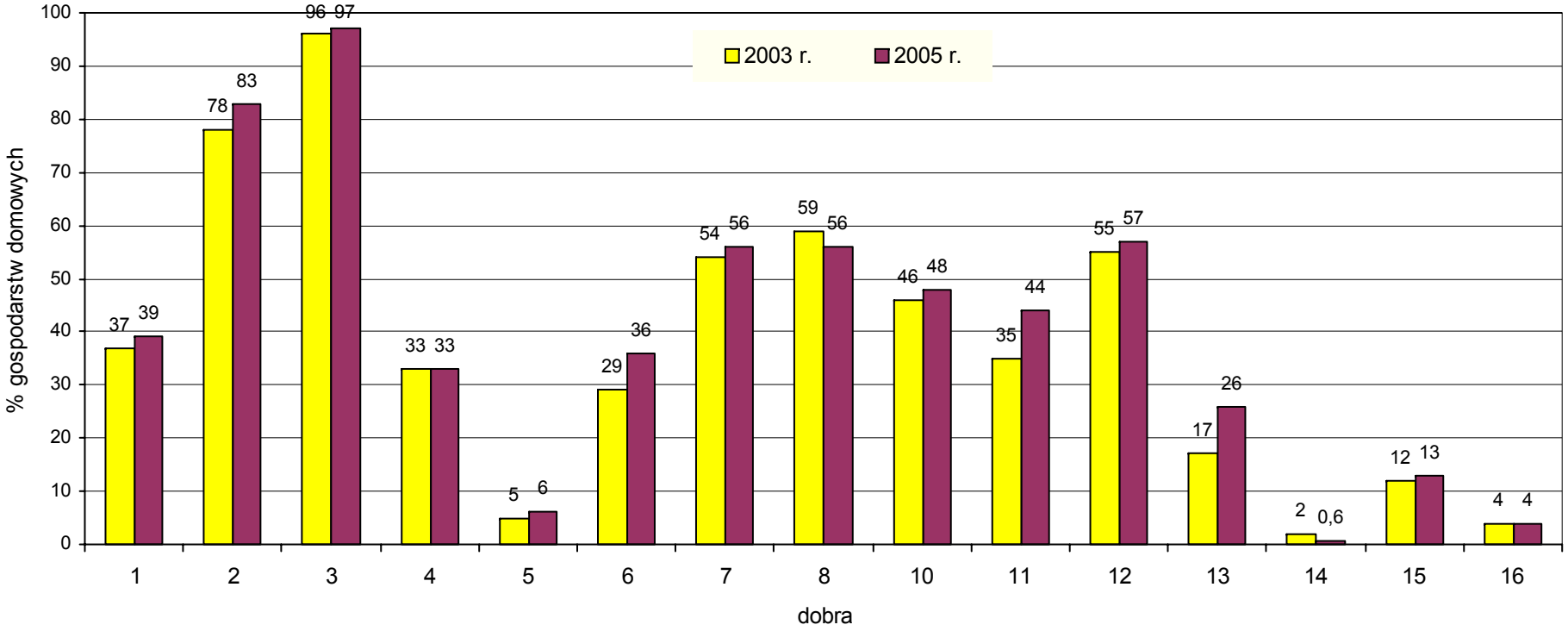

1 – garaż
2 – pralka automatyczna
3 – chłodziarki
4 – zamrażarka
5 – zmywarka do naczyń
6 – kuchenka mikrofalowa
7 – urządzenia do odbioru TV kablowej lub satelitarnej
8 – magnetowid
10 – odtwarzacz płyt kompaktowych
11 – komputer osobisty
12 – samochód osobowy
13 – dostęp do internetu
14 – łódź motorowa, żaglowa
15 – działka rekreacyjna
16 – domek letniskowy

Wykres 4.3.1. Wyposażenie gospodarstw domowych w wybrane dobra trwałego użytku w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej.

© Rada Monitoringu Społecznego

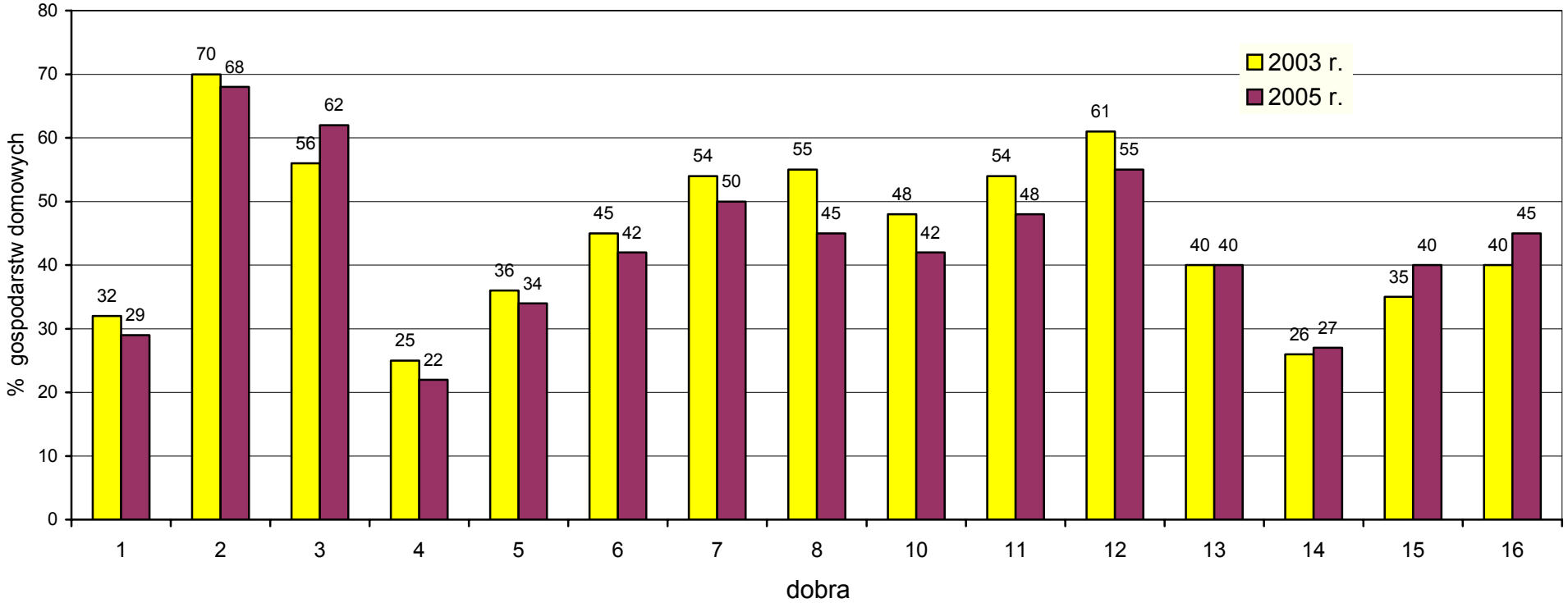

1 – garaż
2 – pralka automatyczna
3 – chłodziarki
4 – zamrażarka
5 – zmywarka do naczyń
6 – kuchenka mikrofalowa
7 – urządzenia do odbioru TV kablowej lub satelitarnej
8 – magnetowid
10 – odtwarzacz płyt kompaktowych
11 – komputer osobisty
12 – samochód osobowy
13 – dostęp do Internetu
14 – łódź motorowa, żaglowa
15 – działka rekreacyjna
16 – domek letniskowy

Wykres 4.3.2. Procent gospodarstw, w których brak dóbr wynika z braku środków finansowych na ich zakup w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej

© Rada Monitoringu Społecznego

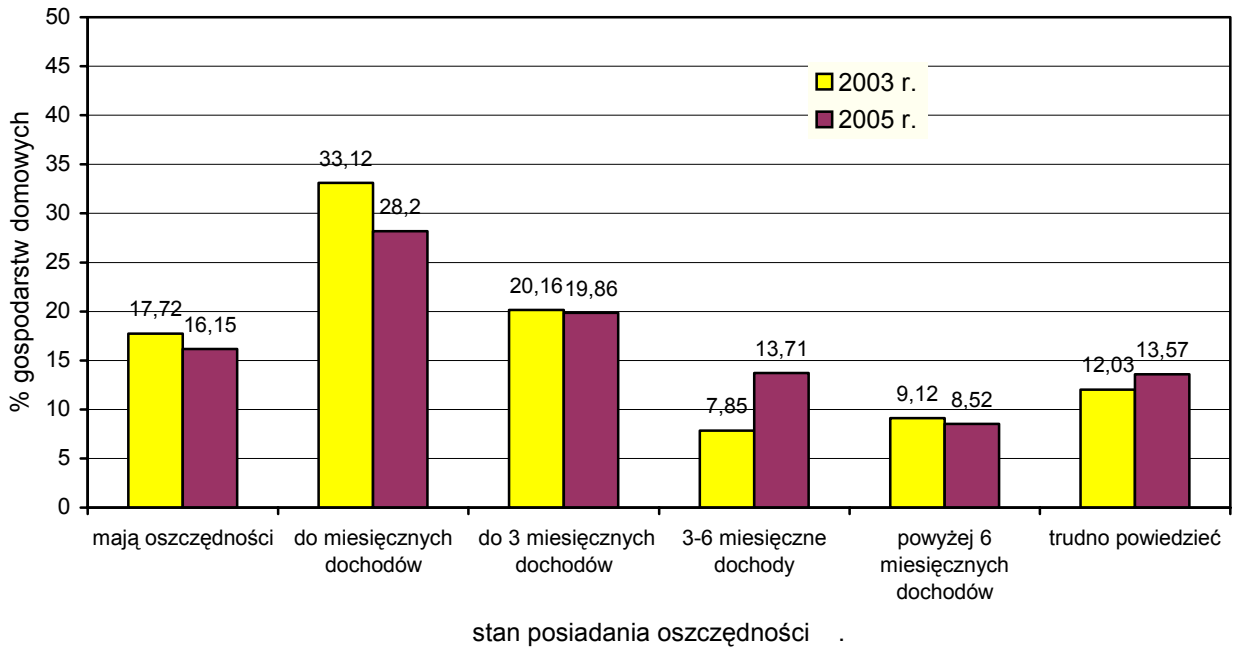

Wykres 4.3.3. Procent gospodarstw posiadających oszczędności i odsetek gospodarstw z różną wysokością oszczędności spośród wszystkich posiadających oszczędności w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej

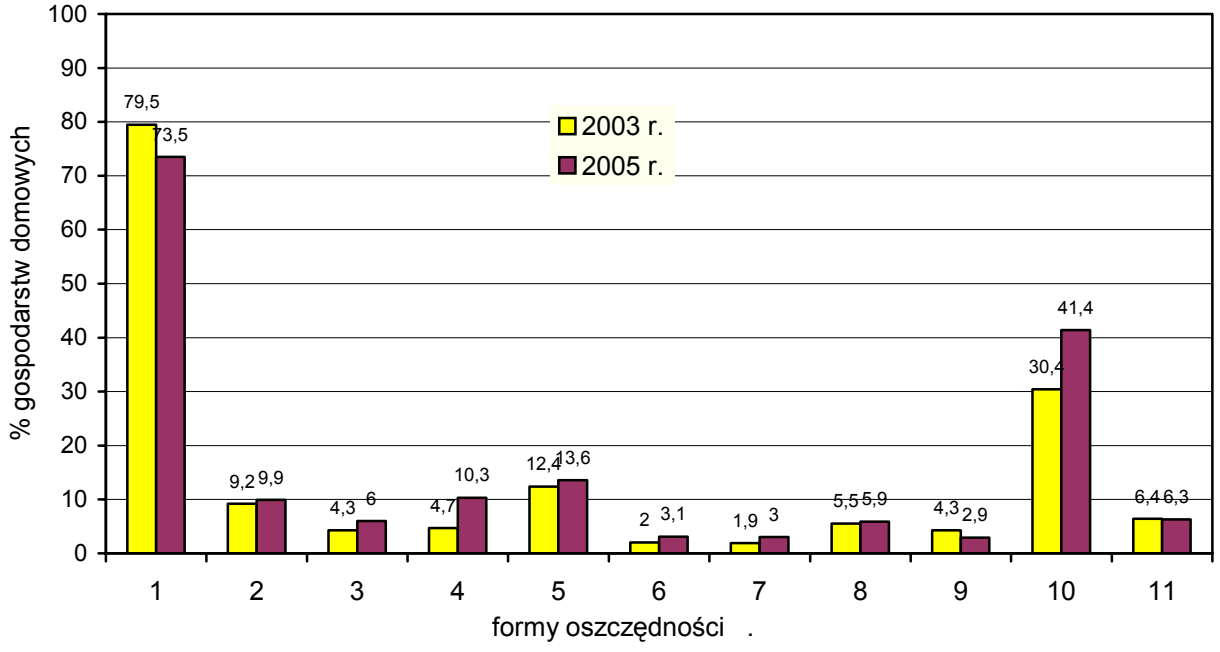

1 – lokaty w bankach w zł
2 – lokaty w bankach w walutach obcych
3 – w obligacjach
4 – w funduszu inwestycyjnym
5 – na indywidualnym Koncie Emerytalnym (w 2003 lokaty w funduszu emerytalnym)
6 – w papierach wartościowych notowanych na giełdzie
7 – udziały oraz akcje w prywatnych spółkach akcyjnych
8 – lokaty w nieruchomościach
9 – lokaty w innych niż nieruchomości dobrach materialnych
10 – w gotówce
11 – w innej formie

Wykres 4.3.4. Formy oszczędności gospodarstw domowych w2003 i 2005 r. w próbie panelowej

Oszczędności gromadzone jako rezerwa na sytuacje losowe najczęściej występowały w 2005 roku w gospodarstwach pracowników użytkujących gospodarstwo rolne oraz w gospodarstwach domowych rencistów

© Rada Monitoringu Społecznego

(deklarowało to odpowiednio prawie 81 i prawie 71 proc. gospodarstw posiadających oszczędności, należących do tych grup społeczno-ekonomicznych). Ten cel gromadzenia oszczędności najczęściej był wymieniany przez gospodarstwa wielorodzinne (prawie 81 proc.). Także w przypadku grup gospodarstw domowych z bezrobotnymi i bez bezrobotnych oszczędności najczęściej były gromadzone jako rezerwa na sytuacje losowe (odpowiednio w prawie 73 i 66 proc.). Zróżnicowanie grup gospodarstw gromadzących oszczędności jako rezerwa na sytuacje losowe nie było natomiast znaczące w przekroju klasy miejscowości zamieszkania oraz województwa. Najczęściej ten cel oszczędzania występował w dużych miastach z 200-500 tys. mieszkańców (u prawie 79 proc. gospodarstw) oraz w województwie kujawsko-pomorskim (u ponad 87 proc. gospodarstw).

W 2003 roku, w stosunku do 2000 roku odsetek gospodarstw domowych traktujących oszczędności jako rezerwę na sytuacje losowe spadł o ponad 5 punktów procentowych. Spadek ten był najsilniejszy w grupach gospodarstw domowych rolników (o ponad 43 punkty procentowe), nierodzinnych jednoosobowych i rodzin niepełnych (odpowiednio o ponad 44 i ponad 38 punktów procentowych) oraz zamieszkujących duże miasta, powyżej 100 tys. mieszkańców (o ponad 16,5 punktów procentowych) i województwa zachodniopomorskie i łódzkie (powyżej 25 punktów procentowych). Jednocześnie nastąpił znaczny wzrost odsetka gospodarstw domowych zainteresowanych tym celem oszczędzania w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o ponad 48 punktów procentowych), z bezrobotnymi (o ponad 11 punktów procentowych), wielorodzinnych (o ponad 24 punkty procentowe) oraz zamieszkujących najmniejsze miasta (o prawie 17 punktów procentowych).

W ostatnich dwóch latach wystąpił nieznaczny wzrost odsetka gospodarstw domowych gromadzących oszczędności jako rezerwę na sytuacje losowe (o prawie 2 punkty procentowe).

Zabezpieczenie na starość było najczęściej wskazywanym w 2005 roku celem gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowe rencistów oraz emerytów (odpowiednio prawie 66 i 57 proc. gospodarstw), gospodarstwa małżeństw bez dzieci (ponad 57 proc.), gospodarstwa zamieszkujące miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (prawie 54 proc.) oraz województwo małopolskie (prawie 57 proc.). Również w przypadku gospodarstw domowych bez bezrobotnych ten cel oszczędzania występował bardzo często (w ponad 47 proc.).

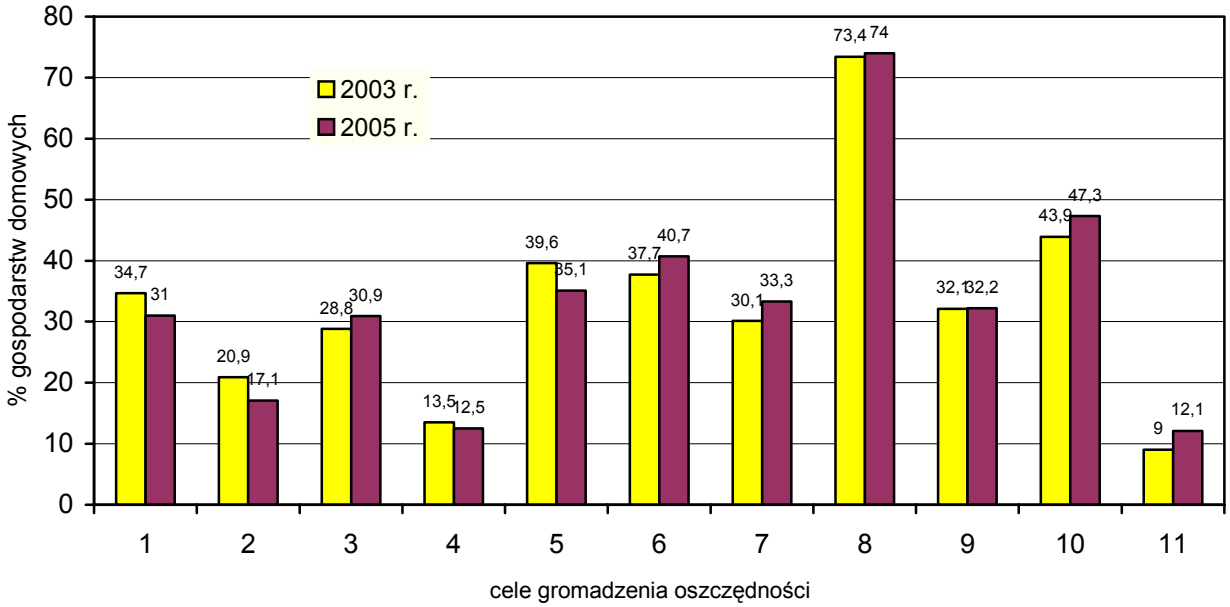

1 – rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne
2 – stałe opłaty (np. mieszkaniowe)
3 – zakup dóbr trwałego użytku
4 – zakup domu (mieszkania)
5 – remont domu, mieszkania
6 – leczenie
7 – wypoczynek
8 – rezerwa na sytuacje losowe
9 – zabezpieczenie przyszłości dzieci
10 – zabezpieczenie na starość
11 – inne cele

Wykres 4.3.5. Cele gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowa w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej(pominięto odpowiedzi „bez specjalnego przeznaczenia”).

Wśród grup społeczno-ekonomicznych najczęściej oszczędności z przeznaczeniem na leczenie gromadziły w 2005 roku, podobnie jak jako rezerwę na sytuacje losowe, gospodarstwa domowe rencistów i gospodarstwa domowe emerytów (odpowiednio ponad 64 i 56 proc.). Natomiast wśród typów gospodarstw domowych ten cel

© Rada Monitoringu Społecznego

przeznaczenia oszczędności wskazywały przede wszystkim gospodarstwa małżeństw bez dzieci oraz nierodzinne jednoosobowe (odpowiednio ponad 50 i prawie 48 proc.). Oszczędzanie w celu leczenia było na trzecim miejscu w hierarchii celów oszczędzania gospodarstw domowych bez bezrobotnych. Najczęściej na leczenie gromadziły oszczędności gospodarstwa zamieszkujące duże miasta, o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (ponad 48 proc.) oraz województwo małopolskie (prawie 50 proc.).

Odsetek gospodarstw domowych oszczędzających z myślą o leczeniu nie uległ istotnym zmianom w okresie 2003 - 2005. Jego znaczące zwiększenie nastąpiło w grupie gospodarstw domowych nierodzinnych jednoosobowych (o ponad 20 punktów procentowych) oraz w miastach o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (o prawie 14 punktów procentowych), przy jednoczesnym najsilniejszym spadku w grupach gospodarstw rencistów (o prawie 24 punkty procentowe), rodzin niepełnych (o 28,5 punktu procentowego) oraz zamieszkujących duże miasta (o prawie 14 punktów procentowych). W ostatnich 2 latach obserwujemy znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych oszczędzających na leczenie (o prawie 9 punktów procentowych). Najsilniejszy wzrost odsetka miał miejsce w grupach gospodarstw domowych rolników (o ponad 28 punktów procentowych), nierodzinnych i wieloosobowych (o ponad 53 punkty procentowe), a także zamieszkujących największe miasta i wieś (o ponad 12 punktów procentowych) oraz województwo zachodnio-pomorskie (o ponad 33 punkty procentowe).

Najczęściej oszczędności na remont mieszkania lub domu gromadziły w 2005 roku, gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwo rolne oraz rolników (odpowiednio prawie 50. oraz ponad 41 proc.). Wśród typów gospodarstw ten cel oszczędzania wskazywały przede wszystkim gospodarstwa wielorodzinne i gospodarstwa małżeństw z 2 dzieci (odpowiednio ponad 42 i ponad 41 proc.). Remont domu lub mieszkania był najczęściej celem oszczędności gospodarstw zamieszkujących najmniejsze miasta (prawie 44 proc.) i wieś (prawie 41 proc.). Ten cel oszczędności był najczęściej wskazywany w województwach opolskim i małopolskim (ponad 47 i prawie 43 proc.).

Gromadzenie oszczędności jako rezerwy na bieżące wydatki konsumpcyjne stanowiło podstawowy cel oszczędzania gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł w prawie 51 proc. gospodarstw z tej grup).

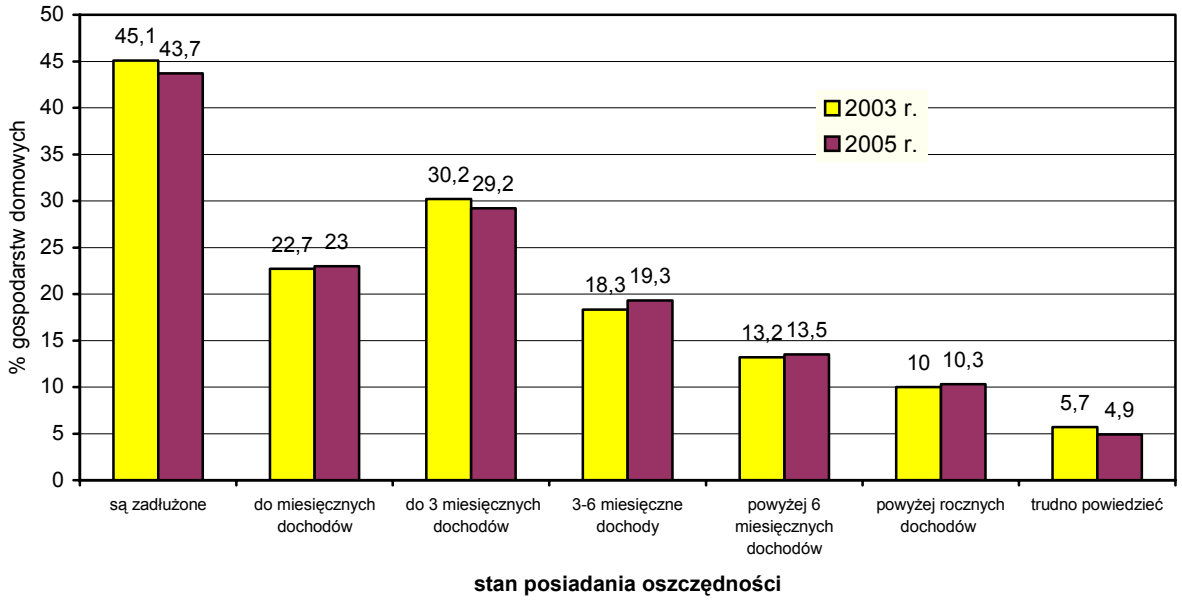

Wykres 4.3.6. Odsetek gospodarstw zadłużonych i odsetek gospodarstw o różnej wysokości zadłużenia spośród zadłużonych w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej

Ponad 43 proc. badanych gospodarstw domowych deklarowało w 2005 roku korzystanie z pożyczek i kredytów. Zadłużenie gospodarstw domowych najczęściej wynosiło od miesięcznych do trzech miesięcznych ich dochodów (zadłużenie o tej wysokości zgłaszało prawie 29 proc. z gospodarstw korzystających z kredytów i pożyczek). Odsetek gospodarstw domowych korzystających z pożyczek i kredytów w okresie luty 2000 - luty 2003 nie uległ istotnym zmianom. Natomiast w ostatnich dwóch latach odsetek ten zmniejszył się nieznacznie (o niecałe 2 punkty procentowe).

Zadłużone były przede wszystkim gospodarstwa domowe pracowników (prawie 54 proc.) oraz rolników (prawie 53 proc.). Wśród typów gospodarstw domowych najwyższy procent gospodarstw zadłużonych występował w grupie gospodarstw małżeństw wielodzietnych oraz z dwójką dzieci (po prawie 55 proc.). Zadłużenie gospodarstw domowych z bezrobotnymi było o ponad 5 punktów procentowych wyższe niż gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio w prawie 48 i w prawie 42 proc. gospodarstw z tych grup). W 2003 roku, w stosunku do 2000 roku obserwujemy znaczący wzrost zadłużenia w grupie gospodarstw domowych rencistów (o prawie 7 punktów procentowych), gospodarstw domowych z bezrobotnymi (o ponad 3 punkty procentowe) oraz gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych (o prawie 8 punktów procentowych). Natomiast w

© Rada Monitoringu Społecznego

ostatnich dwóch latach znaczącym wzrostem odsetka zadłużonych charakteryzują się gospodarstwa domowe rencistów (o ponad 6 punktów procentowych) oraz rodzin niepełnych (o prawie 5 punktów procentowych).

Częstość występowania zadłużenia gospodarstw domowych według klas miejscowości zamieszkania oraz województw jest stosunkowo mało zróżnicowana. Najwyższe procenty gospodarstw domowych zadłużonych występują w dużych miastach (100-200 tys. mieszkańców) i największych miastach (po ponad 46 proc. gospodarstw) oraz w województwach dolnośląskim i pomorskim (odpowiednio prawie 52 proc. i prawie 51 proc. gospodarstw). Relatywnie najsilniejszy wzrost odsetka zadłużonych gospodarstw domowych, w okresie luty 2000 - luty 2003, nastąpił w największych miastach (o 4 punkty procentowe) oraz w województwie łódzkim (o ponad 9 punktów procentowych). W lutym 2005 roku, w stosunku do lutego 2003 roku, znaczący wzrost odsetka zadłużonych gospodarstw domowych charakteryzuje grupy gospodarstw zamieszkujące miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (o prawie 5 punktów procentowych) oraz województwa świętokrzyskim i lubelskim (o prawie 4 punkty procentowe).

Źródłem zewnętrznego zasilania finansowego dla ponad 82 proc. gospodarstw domowych w 2005 roku były banki, a dla prawie 25 proc. inne instytucje. Tylko niecałe 13 proc. gospodarstw było zadłużone u osób prywatnych. W okresie 2000 - 2003 nieznacznie, o niecałe 3 punkty procentowe, zwiększył się odsetek gospodarstw domowych korzystających z kredytów w bankach przy jednoczesnym spadku, na podobnym poziomie, korzystających z pożyczek od osób prywatnych. W ostatnich dwóch latach nastąpił także wzrost odsetka gospodarstw domowych (o prawie 3 punkty procentowe) zadłużonych w bankach. Jednocześnie obserwujemy w tym okresie znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych korzystających z pożyczek w innych instytucjach (o ponad 6 punktów procentowych).

Najczęściej z bankowych kredytów korzystały w 2005 roku gospodarstwa domowe rolników (prawie 95 proc.). W innych instytucjach zadłużały się przede wszystkim także gospodarstwa domowe pracowników (ponad 32 proc.), a u osób prywatnych gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 38 proc.). Bankowe kredyty i pożyczki były podstawowym źródłem zasilania najczęściej w gospodarstwach wielorodzinnych oraz w gospodarstwach małżeństw bez dzieci (odpowiednio w prawie 88 i w prawie 86 proc.), kredyty i pożyczki w innych niż banki instytucjach w gospodarstwach małżeństw z dwójką dzieci oraz wielodzietnych (odpowiednio prawie 29 i ponad 35 proc.), zaś pożyczki od osób prywatnych w gospodarstwach małżeństw z dwójką dzieci oraz małżeństw wielodzietnych (w ponad 15 proc.).

Zwraca uwagę znacząco wyższy odsetek gospodarstw z bezrobotnymi niż gospodarstw bez bezrobotnych korzystających z kredytów i pożyczek od osób prywatnych (odpowiednio ponad 20 i prawie 11 proc.).

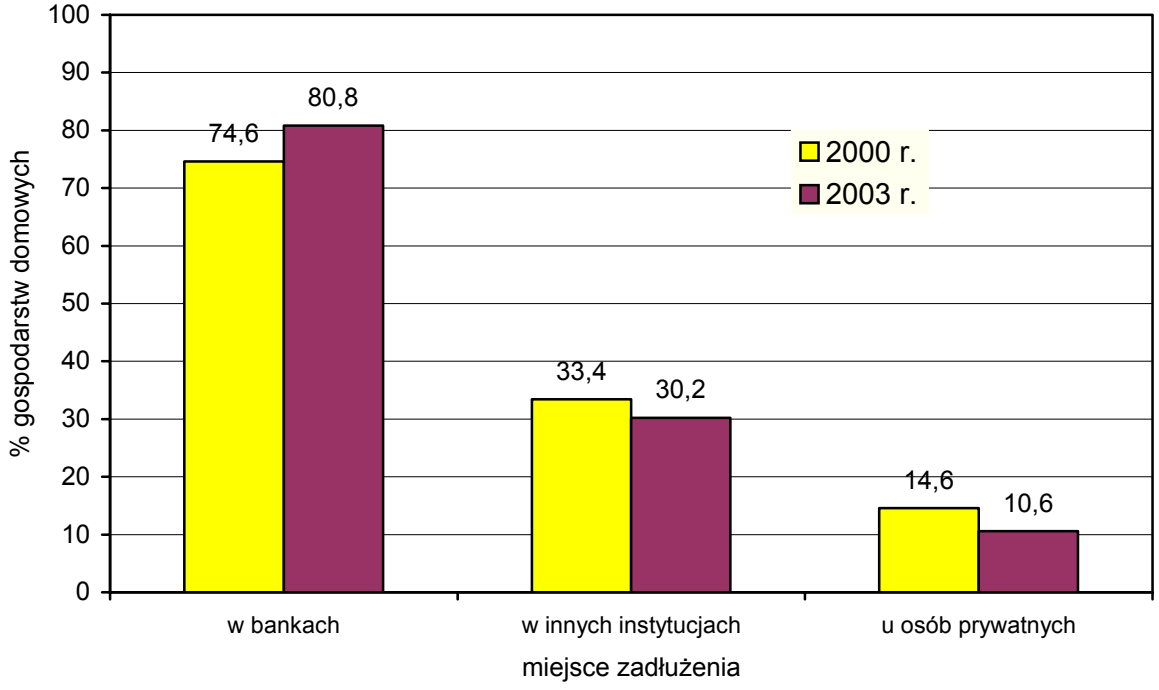

Wykres 4.3.7. Miejsca zadłużenia gospodarstw domowych w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej

Pożyczki w bankach były najbardziej rozpowszechnione w gospodarstwach zamieszkujących wieś i najmniejsze miasta (odpowiednio 85 i ponad 83 proc.) oraz w województwie wielkopolskim i łódzkim (prawie 90 i w prawie 89 proc.).

Z pożyczek w instytucjach innych niż banki najczęściej korzystały gospodarstwa zamieszkujące największe i duże miasta, liczące 200-500 tys. mieszkańców (ponad 32 proc.) oraz województwa pomorskie i świętokrzyskie

© Rada Monitoringu Społecznego

(odpowiednio ponad 39 i ponad 34 proc.). Natomiast gospodarstwa domowe zamieszkujące najmniejsze miasta i miasta największe (odpowiednio ponad 16 i prawie 16 proc.) oraz województwo opolskie (prawie 22 proc.) relatywnie najczęściej zadłużały się u osób prywatnych.

Najsilniejszy wzrost odsetka gospodarstw domowych korzystających z kredytów bankowych, obserwujemy w 2003 roku w stosunku do lutego 2000 roku w grupach gospodarstw domowych rencistów i emerytów (odpowiednio o prawie 11 i prawie 10 punktów procentowych), nierodzinnych jednoosobowych (o ponad 19 punktów procentowych) oraz zamieszkujących największe miasta (o około 16,5 punktu procentowego). Jednocześnie nastąpił w analizowanym okresie znaczący wzrost odsetka gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł korzystających z pożyczek od osób prywatnych (o prawie 22 punkty procentowe). W ostatnich dwóch latach najbardziej wzrósł odsetek gospodarstw domowych, korzystających z kredytów bankowych w grupach gospodarstw rencistów i pracujących na własny rachunek (o ponad 6 punktów procentowych), rodzin niepełnych i małżeństw bez dzieci (odpowiednio o prawie 24 i prawie 11 punktów procentowych) oraz zamieszkujących największe miasta (o ponad 7 punktów procentowych) i województwa małopolskie oraz warmińsko-mazurskie (odpowiednio o ponad 9 i prawie 9 punktów procentowych).

Dla rozpoznania przeznaczenia zewnętrznego zasilania finansowego gospodarstw poddano badaniu cele wykorzystania zaciągniętych przez gospodarstwa domowe kredytów i pożyczek. Prawie 41 proc. gospodarstw badanych w 2005 roku kredyty i pożyczki wykorzystało na sfinansowanie zakupu dóbr trwałego użytku, ponad 33 proc. wykorzystało pożyczki i kredyty na remont domu lub mieszkania, a niecałe 24 proc. przeznaczyło kredyt na bieżące wydatki konsumpcyjne. W okresie 2000 – 2003 obserwujemy znaczący spadek odsetka gospodarstw domowych zaciągających kredyty na zakup dóbr trwałego użytku oraz na zakup i dzierżawę narzędzi pracy (o odpowiednio ponad 8 i ponad 5,5 punktów procentowych. Natomiast w ostatnich dwóch latach nie nastąpiły znaczące zmiany w celach wykorzystania zaciągniętych kredytów i pożyczek przez gospodarstwa domowe.

Najczęściej kredyty na zakup dóbr trwałego użytku zaciągały gospodarstwa domowe pracowników oraz rencistów (odpowiednio prawie 46 i ponad 42 proc.). Na remont domu lub mieszkania relatywnie najczęściej wykorzystywały kredyty gospodarstwa domowe emerytów oraz pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (odpowiednio ponad 38 i prawie 36 proc.). Bieżące wydatki konsumpcyjne były głównym przeznaczeniem kredytów przede wszystkim w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 50 proc.) oraz w gospodarstwach domowych rencistów (28 proc.). Istotnym źródłem finansowym zakupu dóbr trwałego użytku, uwzględniając klasyfikację według typu gospodarstwa domowego, były kredyty i pożyczki zaciągnięte przez gospodarstwa rodzin niepełnych oraz gospodarstwa małżeństw z dwójką dzieci (odpowiednio prawie 44. i ponad 43 proc.). Dla gospodarstw wielorodzinnych oraz małżeństw z dwójką dzieci kredyt był ważnym źródłem finansowania remontu domu lub mieszkania (odpowiednio prawie 38 i ponad 36 proc.). Natomiast wydatki bieżące najczęściej były finansowane poprzez kredyty i pożyczki w gospodarstwach małżeństw wielodzietnych (prawie 32 proc.).

W przypadku grupy gospodarstw bez bezrobotnych pożyczki i kredyty były najczęściej zaciągane przede wszystkim na zakup dóbr trwałego użytku, na remont domu lub mieszkania oraz na bieżące wydatki konsumpcyjne (odpowiednio w ponad 42, w prawie 34 proc. i w prawie 20 proc. gospodarstw w tej grupie). Bieżące wydatki konsumpcyjne były najczęstszym celem pożyczek i kredytów w gospodarstwach z bezrobotnymi (w ponad 39 proc. gospodarstw). Natomiast kolejnymi najczęstszymi celami zaciąganiu kredytów i pożyczek był zakup dóbr trwałego użytku oraz remont domu lub mieszkania (odpowiednio w ponad 35 i prawie 31 proc. gospodarstw w tej grupie zaciągało pożyczki i kredyty na te cele).

Zakup dóbr trwałego użytku był najczęściej finansowany z kredytów i pożyczek przez gospodarstwa domowe zamieszkujące duże miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (w ponad 47 proc. gospodarstw) oraz województwa podkarpackie, pomorskie i zachodniopomorskie (w prawie 50 proc. i po ponad 47 proc. gospodarstw). Na remont domu lub mieszkania najczęściej kredyty przeznaczały gospodarstwa zamieszkujące najmniejsze miasta (ponad 36 proc. gospodarstw) oraz województwa świętokrzyskie i podlaskie (odpowiednio w ponad 44 proc. i w prawie 41 proc. gospodarstw). Natomiast na bieżące wydatki konsumpcyjne najczęściej wykorzystywały kredyty i pożyczki mieszkańcy miast o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (w ponad 31 proc. gospodarstw) oraz województw lubelskiego i opolskiego (odpowiednio prawie 33 proc. i w prawie 32 proc. gospodarstw).

Oceniając zmiany swojej zasobności materialnej w lutym 2005 roku w porównaniu do sytuacji sprzed trzech lat ponad 48 proc. gospodarstw stwierdziło, że nie zmieniła się, a prawie 42 proc.— że uległa pogorszeniu. Najczęściej oceny negatywne tych zmian dawały gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 61 proc.) oraz gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe (ponad 52 proc.). Widoczna jest znacząca przewaga częstości występowania gospodarstw domowych z bezrobotnymi uważającymi, że ich zasobność materialna w 2005 roku pogorszyła się w stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat, nad częstością występowania gospodarstw domowych bez bezrobotnych dających tego typu negatywne oceny zmian (odpowiednio prawie 57 tylko prawie 38 proc. gospodarstw z tych grup). Gospodarstwa wskazujące na pogorszenie się swojej sytuacji materialnej zamieszkiwały przede wszystkim największe miasta (ponad 44 proc.) oraz województwa kujawsko-pomorskie (prawie 53 proc.) i dolnośląskie (ponad 46 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

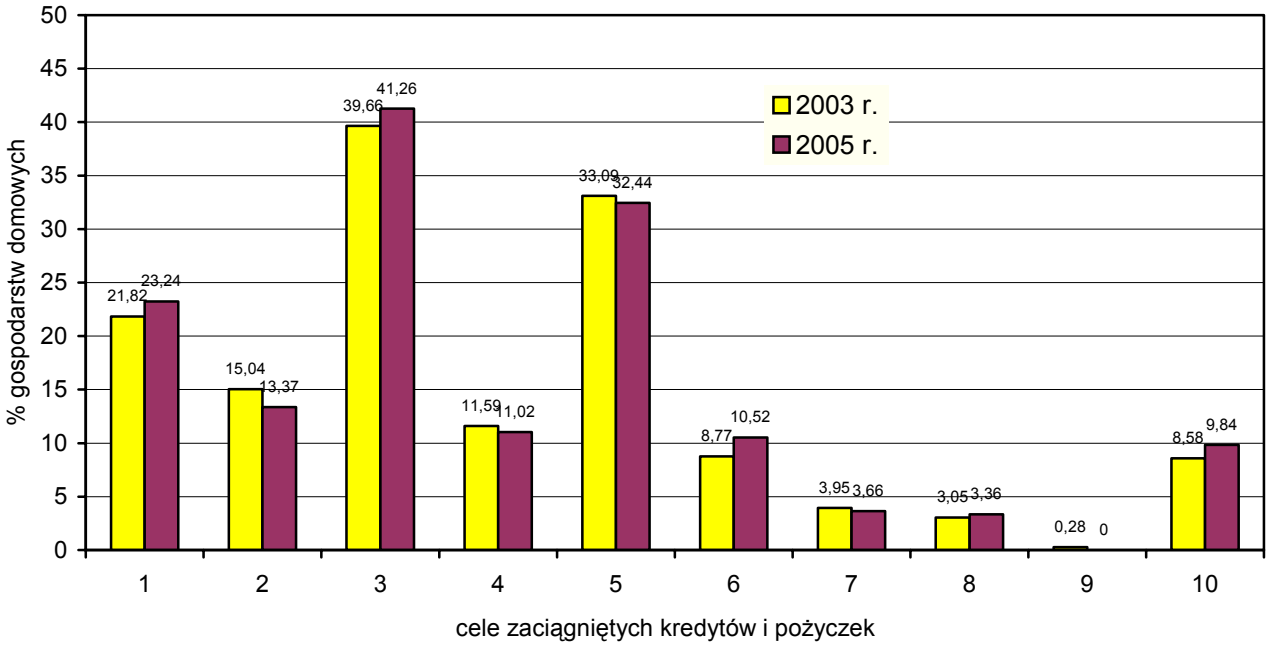

1 – rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne
2 – stałe opłaty (np. mieszkaniowe)
3 – zakup dóbr trwałego użytku
4 – zakup domu (mieszkania)
5 – remont domu, mieszkania
6 – leczenie
7 – zakup narzędzi pracy
8 – wypoczynek
9 – zakup papierów wartościowych
10 – kształcenie

Wykres 4.3.8. Cele zaciągniętych przez gospodarstwa domowa kredytów i pożyczek wśród gospodarstw zadłużonych w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej.

4.4. Warunki mieszkaniowe

Tomasz Panek

Prawie 3,4 proc. badanych gospodarstw domowych nie zamieszkiwało w lutym 2005 roku samodzielnie. Odsetek ten nieznacznie zmniejszył się zarówno w okresie 2000 - 2003 jak i w okresie 2003 - 2005 (po około 0,5 punktu procentowego).

Najczęściej tego typu gospodarstwa występowały w 2005 roku w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz pracowników (odpowiednio prawie 7 proc. i ponad 4 proc. gospodarstw). W latach 2000 - 2003 tylko w grupie gospodarstw domowych rolników nastąpił znaczący wzrost gospodarstw domowych niezamieszkujących samodzielnie (prawie o 5 punktów procentowych). Natomiast w latach 2003-2005 wzrost ten obserwujemy w grupach gospodarstw pracowników użytkujących gospodarstwo rolne oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio o ponad 3 i prawie 3 punkty procentowe).

Brak samodzielności mieszkań najczęściej charakteryzował w lutym 2005 roku gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe, gospodarstwa wielorodzinne oraz gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe. Kolejno w tych grupach było ponad 6, ponad 5 oraz po ponad 4 proc. takich gospodarstw. Wyłącznie w grupach gospodarstw domowych małżeństw z 1 dzieckiem i małżeństw bez dzieci nastąpił nieznaczny spadek częstotliwości samodzielnego zamieszkiwania w 2003 roku w stosunku do 2000 roku (odpowiednio o około 0,8 i 0,5 punktu procentowego). Natomiast w latach 2003 - 2005 znaczący spadek tej częstotliwości obserwujemy w grupie gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (o prawie 12 punktów procentowych).

W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi ponad 4 proc. z nich nie zamieszkiwało samodzielnie w 2005 roku, podczas gdy niewiele ponad 3 proc. w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych. W obu grupach gospodarstw domowych zwiększył się w latach 2000 – 2003 odsetek gospodarstw domowych zamieszkujących samodzielnie (o około 0,5 punktu procentowego). Natomiast w ostatnich dwóch latach w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi odsetek ten zwiększył się o ponad 2 punkty procentowe.

© Rada Monitoringu Społecznego

Gospodarstwa nie zamieszkujące samodzielnie występowały w 2005 roku najczęściej w największych ora w najmniejszych miastach (ponad 4 proc.). Województwami o największym odsetku gospodarstw domowych niezamieszkujących samodzielnie były kujawsko-pomorskie oraz lubelskie (odpowiednio prawie 6 i ponad 5 proc.). Na poprawę sytuacji w zakresie samodzielności zamieszkiwania gospodarstw domowych w skali kraju w latach 2000 - 2005 wpływ miał znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zamieszkujących samodzielnie na wsi i w dużych miastach o 100-200 tys. mieszkańców (odpowiednio o prawie 2 i o ponad 1 punktów procentowych w latach 2000 - 2003 oraz o ponad 1 i prawie 2 punkty procentowe w latach 2003 - 2005). Województwami, w których obserwujemy znaczący spadek samodzielności zamieszkiwania w okresie 2000 – 2003, były śląskie i mazowieckie (po około 2,5 punktów procentowych), a w okresie 2003 - 2005 śląskie i lubuskie (prawie 3 i ponad 2 punkty procentowe).

Średnia powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 osobę w badanych gospodarstwach wynosiła w 2005 roku ponad 26m^2. W 2003 roku w stosunku do sytuacji w 2000 roku wzrosła ona nieistotnie. Natomiast w ostatnich dwóch latach wzrost ten wyniósł ponad 3m^2.

Największe zagęszczenie mieszkań charakteryzowało w 2005 roku gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (poniżej 21m^2 na osobę). Zagęszczenie to wzrosło znacząco w okresie 2000 - 2003 tylko w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o około 2 punktów procentowych). Natomiast w latach 2003 - 2005 obserwujemy spadek tego zagęszczenia we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw.

Wśród typów gospodarstw domowych największe zagęszczenie w 2005 roku występowało w mieszkaniach gospodarstw małżeństw wielodzietnych oraz gospodarstw wielorodzinnych (odpowiednio około 16m^2 oraz poniżej 18m^2 powierzchni użytkowej na osobę). Zagęszczenie mieszkań zwiększyło się w 2003 roku w stosunku do 2000 roku w gospodarstwach domowych nierodzinnych, zarówno jednoosobowych jak i wieloosobowych (odpowiednio o ponad 2,6 i około 1,4 punktu procentowego). Natomiast w latach 2003 - 2005 zagęszczenie mieszkań uległo we wszystkich typach gospodarstw domowych zmniejszeniu.

W grupie gospodarstw z bezrobotnymi zagęszczenie mieszkań było znacznie wyższe niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych (przeciętnie odpowiednio prawie 19 m^2 na 1 osobę i ponad 28 m^2 na osobę). W obu tych grupach gospodarstw nastąpił niewielki spadek zagęszczenia mieszkań w latach 2000 - 2003 (o około 0,5 punktu procentowego), który znacząco przybrał na sile w latach 2003 - 2005 (wzrost o ponad 4 m^2 na osobę w grupie gospodarstw bez bezrobotnych i o prawie 2m^2 na osobę w grupie gospodarstw z bezrobotnymi).

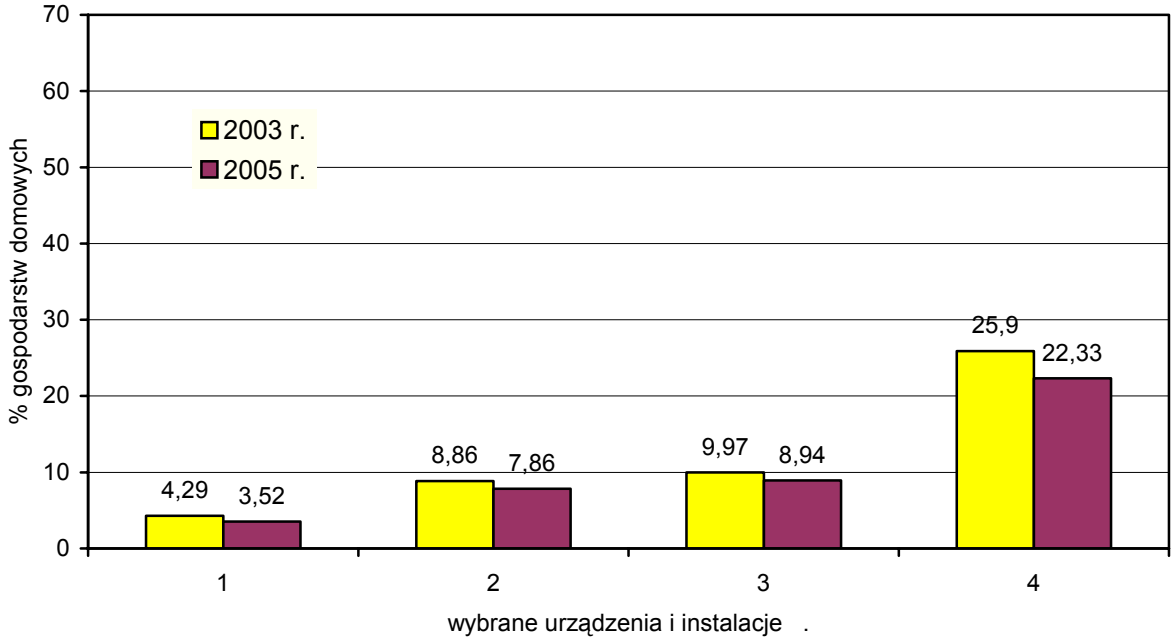

1 – wodociąg
2 – ustęp spłukiwany wodą bieżącą
3 – łazienka z wanną lub prysznicem
4 – ciepła woda bieżąca

Wykres 4.4.1.Procent gospodarstw domowych, w których nie było wybranych urządzeń i instalacji w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej

Zróżnicowanie grup gospodarstw, ze względu na zagęszczenie mieszkań według województw należy uznać w 2005 roku za nieznaczne. Natomiast zagęszczenie gospodarstw domowych zamieszkujących miasta było znacząco większe niż zamieszkujących wieś. We wszystkich grupach gospodarstw domowych, wyodrębnionych ze względu

© Rada Monitoringu Społecznego

na klasę miejscowości zamieszkania, nastąpił spadek zagęszczenia mieszkań w obu badanych okresach, z tym że w latach 2003 - 2005 miał on o wiele większą skalę. Znaczący wzrost zagęszczenia mieszkań obserwujemy wyłącznie w latach 2000 - 2003 wśród gospodarstw z województw kujawsko-pomorskiego i świętokrzyskiego (o odpowiednio ponad 1,6 i 0,9 punktu procentowego).

Spośród uwzględnionych w badaniu urządzeń i instalacji najpowszechniejszy był w mieszkaniach gospodarstw badanych w marcu 2005 roku wodociąg, którego nie posiadało tylko 3,8 proc. badanych gospodarstw. Jednocześnie obserwujemy, w ciągu ostatnich 5 lat, znaczny wzrost odsetka mieszkań wyposażonych w uwzględniane w badaniu urządzenia i instalacje..

Najczęściej gospodarstwa domowe nie posiadały ciepłej wody bieżącej (przeszło 22 proc.). Ciepłej wody bieżącej nie posiadały przede wszystkim mieszkania gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz rolników (odpowiednio prawie 39 i ponad 37 proc.). Istotny spadek odsetka mieszkań, w latach 2000 – 2003, wyposażonych w niektóre z instalacji i urządzeń obserwujemy tylko w grupach gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek, (o ponad 1,2 punktu procentowego w przypadku ciepłej wody bieżącej); natomiast w ostatnich 2 latach wyłącznie w przypadku wody bieżącej w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o ponad 1 punkt procentowy).

W grupie gospodarstw z bezrobotnymi wyposażanie mieszkań w urządzenia i instalacje było w lutym 2005 roku znacznie mniej powszechne niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych. Przykładowo, ciepłej bieżącej wody nie posiadało, w tych grupach gospodarstw domowych, odpowiednio ponad 29 proc. i prawie 21 proc. mieszkań. Stan wyposażenia mieszkań zajmowanych zarówno przez gospodarstwa domowe bez bezrobotnych jak i z bezrobotnymi, we wszystkie analizowane urządzenia i instalacje, zwiększył się w ostatnich 5 latach.

Mieszkaniami bez ciepłej wody bieżącej najczęściej dysponowały gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (ponad 36 proc.) oraz jednoosobowe (ponad 34 proc.). Relatywnie najczęściej mieszkania bez ciepłej wody bieżącej posiadały gospodarstwa domowe wiejskie (ponad 32 proc.). W latach 2000 – 2003 tylko w grupie gospodarstw domowych z miast o liczbie mieszkańców 200-500 tys. nastąpił istotny spadek odsetka mieszkań wyposażonych w urządzenia oraz instalacje i to tylko w przypadku ciepłej wody bieżącej (o prawie 1,2 punktów procentowych). W ostatnich 2 latach we wszystkich typach gospodarstw domowych zaszła poprawa w wyposażeniu mieszkań w analizowane instalacje, poza miastami o liczbie mieszkańców 200-500 tys., w przypadku wodociągu i ustępu spłukiwanego ciepłą wodą (o prawie 2 i ponad 1 punkty procentowe).

Gospodarstwa domowe nieposiadające w mieszkaniach ciepłej wody bieżącej zamieszkiwały w marcu 2005 roku przede wszystkim w województwach kujawsko-pomorskim oraz lubelskim (odpowiednio prawie 31 proc. oraz ponad 29 proc. mieszkań w tych województwach). W latach 2000 – 2003 tylko w województwach zachodniopomorskim, śląskim, świętokrzyskim i podkarpackim zwiększył się odsetek mieszkań nie posiadających instalacji i urządzeń, w tym znacząco tylko w przypadku wyposażenia w ciepłą wodę bieżącą (odpowiednio o ponad 9, 7, 6, 4 i 2 punkty procentowe).

Mieszkania zajmowane przez gospodarstwa w marcu 2005 roku najczęściej posiadały centralne ogrzewanie zbiorowe (prawie 42 proc. gospodarstw) lub indywidualne (prawie 41 proc. gospodarstw). Jednakże jeszcze w po około 16 proc. gospodarstw mieszkania były ogrzewane piecami na opał. Mieszkania ogrzewane piecami na opał występowały przede wszystkim w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i gospodarstw rolników (odpowiednio ponad 36 proc. i ponad 26 proc. gospodarstw) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (ponad 37 proc. gospodarstw). Ten typ ogrzewania występował w prawie 24 proc. mieszkań gospodarstw domowych z bezrobotnymi i tylko w około 15 proc. mieszkań gospodarstw domowych bez bezrobotnych. Gospodarstwa domowe posiadające mieszkania ogrzewane piecami na opał zamieszkiwały najczęściej wieś (prawie 28 proc. gospodarstw wiejskich posiadało ten rodzaj ogrzewania mieszkań) oraz województwo kujawsko-pomorskie (prawie 23 proc. gospodarstw z tego województwa posiadało mieszkania ogrzewane piecami na opał).

W ciągu ostatnich 5 lat nastąpił spadek (odpowiednio o ponad 2 punkty procentowe w latach 2000 - 2003 oraz o ponad 1 punkt procentowy w latach 2003 - 2005) odsetka mieszkań, w których stosowane były piece na opał na rzecz indywidualnego centralnego ogrzewania. Najczęściej tego typu zmiany obserwujemy w ostatnich 2 latach w grupach gospodarstw domowych pracowników użytkujących gospodarstwo rolne, wielorodzinnych, zamieszkujących wieś lub najmniejsze miasta oraz województwa zachodnio-pomorskie, lubelskie i świętokrzyskie. Ponadto w ostatnich 2 latach następuje spadek odsetka gospodarstw domowych, których mieszkania wyposażone są w centralne ogrzewanie zbiorcze na rzecz centralnego ogrzewania indywidualnego.

Ponad 11 proc. gospodarstw domowych zaległo w marcu 2005 roku ze stałymi opłatami za mieszkanie (czynszu), a niecałe 7 proc. z opłatami za gaz i energię elektryczną. Odsetek gospodarstw domowych zalegających ze stałymi opłatami za mieszkanie nie uległ zmianom w ciągu ostatnich 5 lat. Znaczącemu zmniejszeniu w ostatnich 2 latach uległ odsetek mieszkań zalegających z opłatami za gaz i energię elektryczną.

Najczęściej gospodarstwa domowe zalegające z opłatami za mieszkanie oraz z opłatami za gaz i energię elektryczną występowały w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio po około 25 proc. gospodarstw) oraz w grupach gospodarstw rodzin wielodzietnych (odpowiednio około 21 proc. i o około 12 proc. gospodarstw) i rodzin niepełnych (odpowiednio ponad 19 proc. i prawie 12 proc. gospodarstw). Należy zwrócić uwagę, że także w grupie gospodarstw niepełnych obserwujemy największą częstotliwość występowania gospodarstw, które zalegają ze stałymi opłatami za mieszkanie ponad 12 miesięcy. Jednocześnie w grupie

© Rada Monitoringu Społecznego

gospodarstw domowych nierodzinnych jednoosobowych nastąpił znaczący wzrost odsetka gospodarstw zalegających z tego typu opłatami powyżej 12 miesięcy.

Gospodarstwa domowe zalegające z opłatami za użytkowanie mieszkań występowały w marcu 2005 roku ponad trzykrotnie częściej wśród gospodarstw domowych z bezrobotnymi niż wśród gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio około 24 proc. i około 8 proc. gospodarstw z tych grup w przypadku opłat za mieszkanie oraz ponad 14 proc. i około 4,5 proc. w przypadku opłat za gaz i energię elektryczną).

Wyraźnie najniższy odsetek gospodarstw domowych nie uiszczających opłat za czynsz zamieszkiwał wieś (niecałe 7 proc. gospodarstw tej grupy), a związane jest z zamieszkiwaniem przez te gospodarstwa domowe przede wszystkim we własnych domach. Natomiast zróżnicowanie grup gospodarstw, wyodrębnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania, dotyczące skali nie uiszczania w terminie opłat za gaz i energię elektryczną nie było znaczące.

Największe odsetki gospodarstw domowych nieuiszczających w terminie opłat za czynsz występowały w województwie opolskim (prawie 19 proc. gospodarstw, w tym w ponad 3 proc., w których zaległości były ponad 12 miesięczne), a opłat za gaz i energię elektryczną w województwie dolnośląskim (prawie 11 proc. gospodarstw). W ostatnich 2 latach uległ zwiększeniu odsetek gospodarstw zalegających ze stałymi opłatami za mieszkanie w dużych miastach powyżej 200 tys. mieszkańców.

Spłat rat kredytu mieszkaniowego nie dokonywało w terminie niecałe 3 proc. badanych w marcu 2005 roku gospodarstw domowych. Zmiany, w ostatnich 2 latach, w zakresie zaległości gospodarstw domowych ze spłatą kredytu mieszkaniowego mają zdecydowanie niekorzystny charakter tak całej badanej populacji jak i dla większości wyróżnionych grup typologicznych gospodarstw domowych.

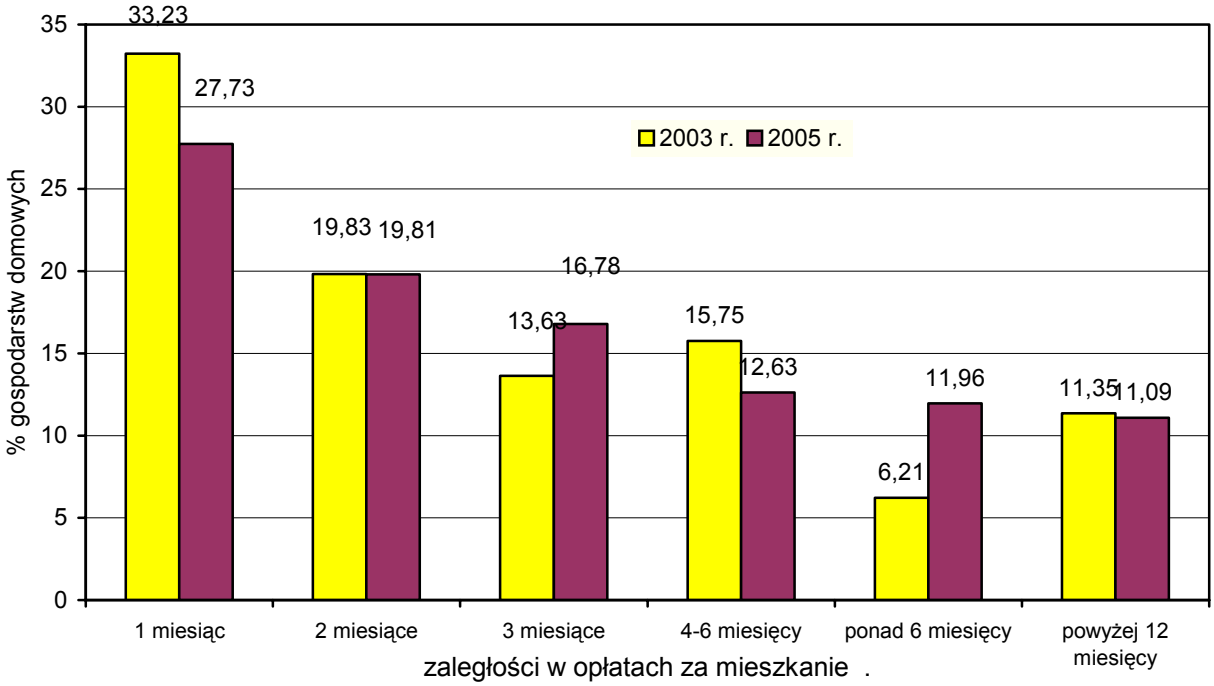

Wykres 4.4.2. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za mieszkanie (czynsz) w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej

Gospodarstwa domowe z bezrobotnymi częściej zalegały w marcu 2005 roku ze spłatą kredytu mieszkaniowego niż gospodarstwa domowe bez bezrobotnych (odpowiednio prawie 5 proc. i niecałe 3 proc. gospodarstw domowych z tych grup).

Największe zaległości czasowe gospodarstw domowych w spłatach kredytu mieszkaniowego występowały w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (w prawie 8 proc. gospodarstw występowały zaległości w spłatach kredytu mieszkaniowego) oraz w grupie gospodarstwach, wielorodzinnych (w prawie 5 proc. gospodarstw występowały tego typu zaległości).

Gospodarstwa mające największe zaległości czasowe w spłacie rat kredytu mieszkaniowego najczęściej zamieszkiwały duże miasta, o liczbie mieszkańców 200-500 tys. (5,5 proc. gospodarstw) oraz województwo pomorskie (ponad 10 proc. gospodarstw).

Zdecydowana większość badanych gospodarstw domowych (prawie 76 proc.) uważała, że ich warunki mieszkaniowe w marcu 2005 roku w porównaniu do sytuacji w marcu 2003 roku nie zmieniły się. Ponad 13 proc. gospodarstw uznało, że uległy one pogorszeniu. Gospodarstwa deklarujące pogorszenie się swoich warunków mieszkaniowych najczęściej występowały w grupie gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (około 28 proc. gospodarstw) i rencistów (ponad 20 proc. gospodarstw) oraz gospodarstw nierodzinnych

© Rada Monitoringu Społecznego

wieloosobowych, nierodzinnych jednoosobowych i rodzin niepełnych (odpowiednio ponad 22 proc., prawie 20 proc. i ponad 19 proc. gospodarstw). Gospodarstwa domowe negatywnie oceniające zmiany w tym zakresie występowały zdecydowanie częściej wśród gospodarstw domowych z bezrobotnymi niż bez bezrobotnych (odpowiednio prawie 19 proc. i ponad 12 proc. gospodarstw). Zróżnicowanie gospodarstw oceniających, że ich warunki mieszkaniowe uległy pogorszeniu w stosunku do sytuacji sprzed trzech lat, według klasy miejscowości zamieszkania, nie było znaczące. Gospodarstwa domowe oceniające pesymistycznie zmiany swoich warunków mieszkaniowych najczęściej zamieszkiwały województwa kujawsko-pomorskie i zachodniopomorskie (po prawie 18 proc. gospodarstw).

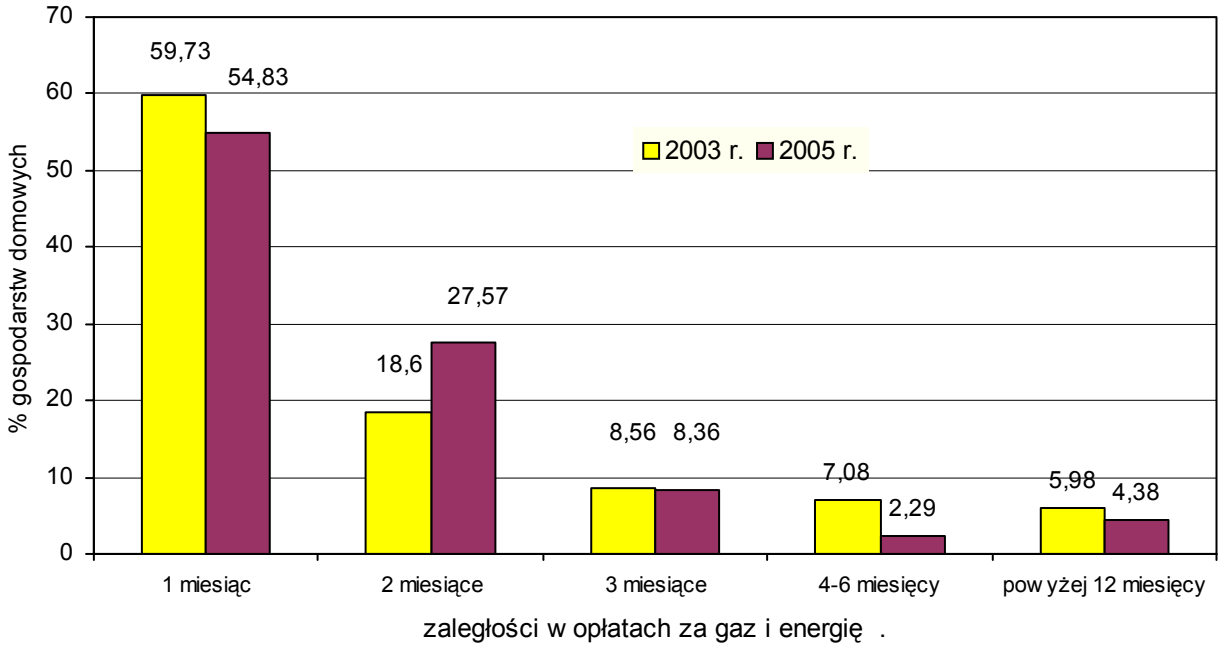

Wykres 4.4.3. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za gaz i energię elektryczną w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej

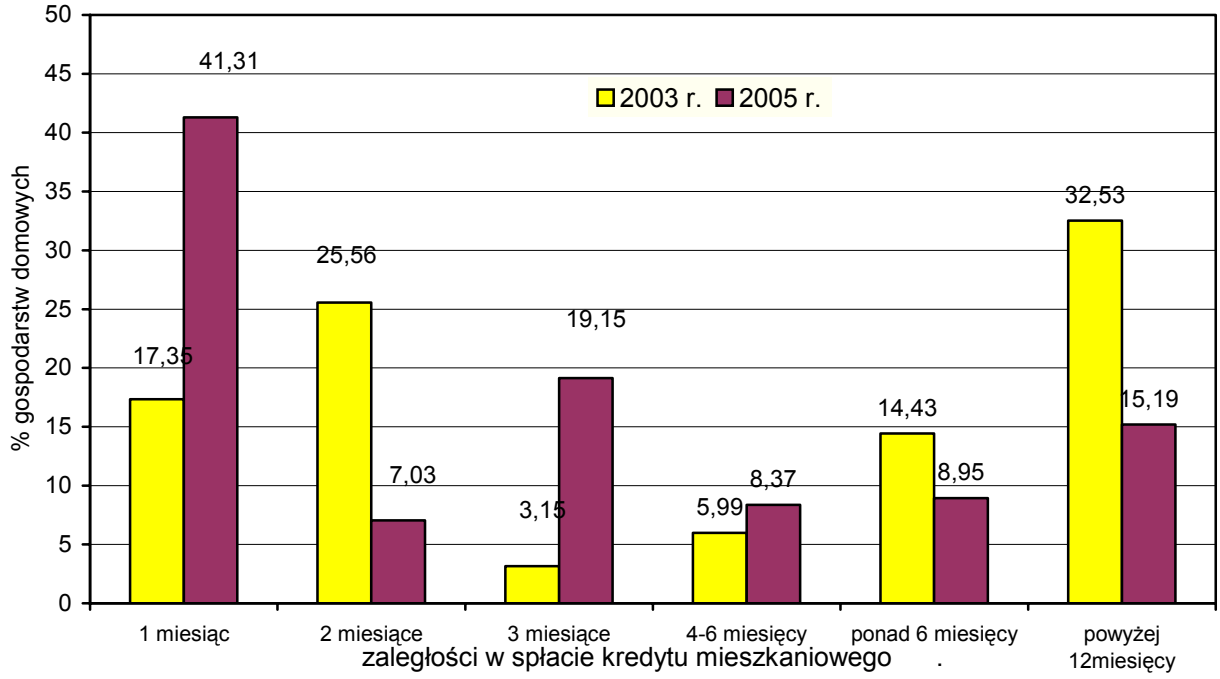

Wykres 4.4.4. Zaległości gospodarstw domowych w spłacie kredytu mieszkaniowego w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej

© Rada Monitoringu Społecznego

4.5. Edukacja

4.5.1. Wykształcenie i status edukacyjny członków gospodarstw domowych

Irena Elżbieta Kotowska, Izabela Grabowska

Istotną charakterystyką członków gospodarstw domowych jest status edukacyjny zdefiniowany jako korzystanie z określonej usługi edukacyjnej w trybie szkolnym (nauka w szkołach w trybie stacjonarnym, wieczorowym i zaocznym, wszelkie studia podyplomowe) i pozaszkolnym. Porównanie odpowiednich wskaźników odnoszących się do poziomu wykształcenia i statusu edukacyjnego pozwala na ocenę luki między zapotrzebowaniem na usługi edukacyjne a korzystaniem z nich.

W tabeli 4.5.1 zamieszczono dane dotyczące zarówno lat 2000 i 2003 jak i 2005, przy czym dane z 2003 r. i 2005 r. obejmują także aktywność edukacyjną w trybie pozaszkolnym, co ma znaczenie dla oceny aktywności edukacyjnej osób w starszych grupach wieku.

W skali całego kraju tylko 20 proc. dzieci w wieku do 6 lat korzystało z opieki w przedszkolu lub żłobku, choć jest to znaczna poprawa w porównaniu do 2003 r.; wówczas dotyczyło to zaledwie 13 proc. dzieci w tym wieku. Jednak nadal w miastach ponad dwukrotnie, a nawet trzykrotnie częściej dzieci w tym wieku pozostawały w tych placówkach opiekuńczych niż na wsi, gdzie jedynie 11 proc. (8 proc. w 2003 r.) dzieci objętych było taką opieką. Zwiększyło się zróżnicowanie przestrzenne dostępu do opieki nad dziećmi.

Matki zamieszkujące na wsi, ze względu na charakter swojej pracy, mają większą możliwość łączenia opieki nad dzieckiem i zajęć w gospodarstwie. Jednak w obliczu konieczności zmian struktury zatrudnienia ludności wiejskiej i przesunięcia części zasobów pracy do innych sektorów gospodarki zwiększenie dostępności opieki instytucjonalnej nad dzieckiem na wsi jest niezbędne nie tylko dla umożliwienia rodzicom, a zwłaszcza kobietom, godzenia obowiązków opiekuńczych z pracą zawodową. Dobrej jakości usługi opiekuńcze, dostępne dla rodziców po niskiej cenie mogą być skutecznym sposobem zmniejszania nierówności edukacyjnych oraz ekonomicznych zarówno w miastach jak i na wsi.

Generalnie, zwiększenie dostępności opieki instytucjonalnej nad małymi dziećmi traktowane jest jako podstawowe narzędzie polityki społecznej zmierzającej do wspierania kobiet w godzeniu obowiązków rodzinnych i zawodowych. Jest także uznawane jako warunek poprawy sytuacji kobiet na rynku pracy, wzrostu ich zatrudnienia oraz wzrostu dzietności (por.np. Meulders i inni, 2003; Kotowska i inni, 2005). Niestety w Polsce dostępność tej formy opieki należy do najniższych w Unii Europejskiej. Znaczenie tej kwestii oddaje dodatkowo fakt, iż w Strategii Lizbońskiej poprawę systemu opieki nad małymi dziećmi włączono do celów strategicznych, zalecając krajom członkowskim objęcie opieką instytucjonalną do 2010 r. przynajmniej 90 proc. dzieci w wieku od 3 lat do rozpoczęcia nauki w szkole oraz 33 proc. dzieci w wieku do 3 lat.

Zdecydowana większość dzieci korzystała z publicznych żłobków i przedszkoli (92,5 proc.). Jednak zaznaczyć należy, że odsetek ten jest mniejszy niż w 2003 r., kiedy 95 proc. dzieci korzystało z tych form opieki, co można tłumaczyć rosnącą popularnością niepublicznych żłobków i przedszkoli. Dotyczy to przede wszystkim miast największych, gdzie blisko 30 proc. dzieci objętych opieką instytucjonalną korzystało z placówek niepublicznych.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w 2005 r. nie zaobserwowano terytorialnych różnic w dostępie do edukacji dzieci w wieku 7-15 lat, które w zdecydowanej większości uczą się w szkołach publicznych (94 proc. dzieci w wieku 7-15 lat uczących się w szkołach). Odsetek dzieci w tym wieku uczących się wynosił 94 proc. w skali kraju, 93 proc. na wsi oraz wahał się od 92 proc. do 95 proc. w miastach. W porównaniu z 2003 r. nastąpił znaczny wzrost stopnia skolaryzacji, bowiem w 2003 r. wartości te wynosiły odpowiednio: 80 proc. w skali kraju i na wsi, 77 proc. do 81 proc. w miastach. Gorsze wskaźniki dla 2003 r. wynikają z faktu, że był to jeden z początkowych okresów po wprowadzeniu reformy edukacyjnej, kiedy do tej grupy wieku zaliczały się nie tylko dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, lecz także z gimnazjów.

W 2005 r. nie zaobserwowano różnic terytorialnych w dostępności szkół dla młodzieży w wieku 16-19 lat. Odsetek młodzieży w tym wieku korzystającej z nauki w dowolnym typie szkoły wynosi około 92 proc. (wieś – 93 proc., miasta – 90 - 94 proc. w zależności od ich wielkości). Pozytywną zmianą jest nie tylko wzrost tego wskaźnika, ale także zmniejszenie się różnic między miastem a wsią w porównaniu z 2003 r. (wieś - 88 proc. wobec 89 - 94 proc. w miastach). W tej grupie usług edukacyjnych nieco częściej niż w poprzedniej występują placówki niepubliczne – 1,5 proc. w porównaniu z 0,6 proc. dla szkół podstawowych i gimnazjalnych, jednak ich odsetek wciąż jest niewielki. Generalnie, wyższy odsetek młodzieży uczącej się w 2005 r. jest przejawem wzrostu motywacji kontynuowania nauki na dalszych etapach kształcenia.

Obraz zróżnicowania terytorialnego dostępu do usług edukacyjnych ulega zasadniczej zmianie przy aktywności edukacyjnej osób w starszych grupach wieku. Odsetek mieszkańców wsi w wieku 20-24 lata uczących się w trybie szkolnym i pozaszkolnym wynosi obecnie 51 proc. (w 2003r. – 39 proc.), w miastach odsetek ten waha się od 54 proc. do 70 proc. w zależności od ich wielkości (w 2003 r. od 46 proc. do 61 proc.). Tak znaczący wzrost odsetka osób w wieku 20-24 lata korzystających z usług edukacyjnych świadczy o utrzymującym się a nawet rosnącym

© Rada Monitoringu Społecznego

zrozumieniu roli wykształcenia dla szans podjęcia i utrzymania pracy[11]. Nadal wyróżniają się pozytywnie miasta największe i duże, gdzie około 67-70 proc. osób korzysta z usług edukacyjnych. Jednak pomimo tych pozytywnych zmian aktywności edukacyjnej różnice między miastem a wsią nadal pozostają. Na tym poziomie edukacji wzrasta rola placówek niepublicznych.

Istotne w tej grupie wieku są także różnice aktywności edukacyjnej między kobietami a mężczyznami: 63 proc. kobiet (54 proc. w 2003 r.) oraz 52 proc. mężczyzn (47 proc. w 2003 r.) korzystało z usług edukacyjnych Rosnąca różnica aktywności jest przejawem aspiracji zawodowych kobiet, które w zwiększaniu poziomu wykształcenia widzą swoją szansę na polepszenie perspektyw pracy zarobkowej. Ma to wpływ na odraczanie przez kobiety decyzji prokreacyjnych na późniejszy wiek. Odsetek kobiet w wieku 20-24 lata aktywnych edukacyjnie waha się w miastach między 59 proc. i 76 proc., na wsi wynosi natomiast 59 proc.. Odsetek mężczyzn zamieszkujących wieś, którzy korzystają z usług edukacyjnych w trybie szkolnym i pozaszkolnym, wynosi 42 proc. i jest znacząco niższy od najwyższego udziału dla miast (46-69 proc.).

Tabela 4.5.1. Ludność w gospodarstwach domowych według statusu edukacyjnego i miejsca zamieszkania (odsetek osób w danym wieku i miejscu zamieszkania korzystających z określonej usługi edukacyjnej), 2000-2005

(proc.)

Status edukacyjny	Klasa miejscowości zamieszkania						Ogółem
	Miasta powyżej 500 tys.	Miasta 200-500 tys.	Miasta 100-200 tys.	Miasta 20-100 tys.	Miasta poniżej 20 tys.	wieś	
Ogółem odsetek osób korzystających z usług edukacyjnych	28.20***	27.88	29.55	27.85	30.03	26.84	27.94
	25.43**	23.78	26.73	23.97	25.76	22.22	23.91
	27.02*	26.41	24.01	27.17	27.39	24.64	25.94
Dzieci w wieku 0-6 lat korzystające ze żłobka lub przedszkola	24.17	31.23	20.46	32.12	20.84	10.78	19.77
	19.13	19.52	20.42	19.93	12.18	7.74	13.51
	31.16	22.33	14.51	33.71	27.34	12.58	21.40
Dzieci w wieku 7-15 lat uczące się w szkołach	92.80	91.95	92.64	95.97	95.55	93.22	93.92
	76.74	77.07	81.36	78.27	79.88	80.14	79.23
	99.41	98.74	99.17	98.79	98.17	97.89	98.48
Młodzież w wieku 16-19 lat ucząca się w szkołach	92.78	93.67	94.34	91.69	89.68	92.93	92.39
	93.67	91.07	93.85	89.12	94.01	87.74	90.39
	89.40	97.63	86.30	90.03	87.55	85.43	88.47
Osoby w wieku 20-24 lata korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	70.44	67.61	63.80	57.34	53.64	50.76	57.51
	61.64	61.51	61.02	53.92	46.33	38.98	49.90
	61.06	58.22	23.93	45.18	45.77	25.99	40.55
Osoby w wieku 25-29 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	24.68	15.55	21.66	12.29	18.30	8.90	14.08
	18.29	17.32	14.99	17.01	10.02	7.56	12.69
	16.69	18.63	2.44	18.25	8.49	7.11	11.45
Osoby w wieku 30-39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	11.09	8.14	4.32	5.59	5.92	1.84	4.98
	8.10	9.64	9.01	4.64	4.88	3.19	5.44
	4.70	2.53	5.35	3.20	1.88	0.32	2.29
Osoby w wieku powyżej 39 lat korzystające z usług edukacyjnych świadczonych w trybie szkolnym i pozaszkolnym	2.10	0.90	1.77	1.30	1.45	0.93	1.26
	2.45	0.85	2.03	0.85	2.22	0.61	1.22
	0.47	0.92	0.33	0.80	1.29	0.32	0.61

*** wyniki z badania w 2005 r.
** wyniki z badania w 2003r.
* wyniki z badania w 2000r.

[11] Potwierdza to wzrost odsetka osób wskazujących na wykształcenie jako jeden z trzech najważniejszych warunków udanego życia (patrz rozdz. 5.9.1)

© Rada Monitoringu Społecznego

Zakres korzystania z usług edukacyjnych spada zdecydowanie w następnej grupie wieku – udział osób w wieku 25-29 lat aktywnych edukacyjnie nie przekracza 25 proc. w miastach (18 proc. w 2003 r.), zaś najniższe wartości tego wskaźnika obserwowane są na wsi – 9 proc. (7,5 proc. w 2003 r.). Pomimo pozytywnego trendu wzrostowego ogólnego odsetka osób korzystających z usług edukacyjnych, różnice między miastem a wsią pogłębiły się: wynoszą one obecnie 16 punktów procentowych w porównaniu z 10,5 punktów procentowych w 2003 r. Dość istotne różnice występują między kobietami a mężczyznami w wieku 25-29 lat: 17 proc. kobiet i 12 proc. mężczyzn korzystało z usług edukacyjnych. Różnice te są niższe w porównaniu z poprzednimi grupami wieku, ale ponownie niekorzystne dla mężczyzn zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę, że wskaźnik ten w 2003 r. wynosił 13 proc. dla obu płci. W tej grupie wieku występuje obecnie okres najwyższej płodności, co może ograniczać aktywność edukacyjną kobiet, oraz zmniejszać motywację mężczyzn do kontynuowania nauki na rzecz zwiększenia motywacji do podjęcia pracy. Odsetek mieszkanek wsi w wieku 25-29 lat aktywnych edukacyjnie jest dwukrotnie niższy od najwyższego odsetka dla miast, który waha się od 17-25 proc.. Dla mężczyzn dysproporcje są jeszcze większe – jedynie 6 proc. mieszkańców wsi korzysta z usług edukacyjnych w trybie szkolnym lub pozaszkolnym wobec 18-27 proc. w miastach.

Różnice terytorialne aktywności edukacyjnej, także z uwzględnieniem płci, utrzymują się w następnej grupie wieku (30-39 lat). Osoby te co najmniej dwukrotnie rzadziej korzystają z różnego rodzaju usług edukacyjnych. Odsetek osób aktywnych edukacyjnie w tym wieku pozostaje na poziomie 5 proc.. Jest to wynikiem spadku odsetka kobiet uczestniczących w różnych formach aktywności edukacyjnej z 7 proc. w 2003 r. do 5,4 proc. w 2005 r., rekompensowanego wzrostem udziału mężczyzn z około 3,5 do 4,6 proc.. Blisko 2,5 proc. kobiet ze wsi w wieku 30-39 lat jest aktywnych edukacyjnie, zaś jedynie co setny mężczyzna podnosi swe kwalifikacje. Aktywność edukacyjna zanika wśród osób powyżej 39 lat.

Podsumowując, analiza aktywności edukacyjnej przeprowadzona odrębnie dla dorosłych kobiet i mężczyzn, rozpatrywanych według wieku i miejsca zamieszkania, uwidacznia nie tylko wyraźnie większe aspiracje edukacyjne kobiet, ale także uwypukla dysproporcje terytorialne miedzy miastem i wsią, szczególnie duże dla mężczyzn.

Aktywność edukacyjna osób dorosłych (czyli osób w wieku 18 lat i więcej) przyjmowała głównie formę nauki w szkołach - 92 proc., z czego prawie 88 proc. stanowiły szkoły publiczne. Jest to związane ze strukturą wieku tej populacji. Ponad 67 proc. respondentów korzystających z usług edukacyjnych stanowiły osoby w wieku 18-24 lata, 14 proc. stanowiły osoby w wieku 25-29 lat, a zaledwie 4,7 proc. osoby w wieku 30-39 lat. Struktura wieku uległa zmianom w stosunku do 2003 r., kiedy udziały te wynosiły odpowiednio 75 proc., 10 proc., 7 proc., spadł zatem udział osób w wieku 18-24 i 30-39 lat, wzrósł natomiast udział osób w wieku 25-29 lat.

Wraz z przechodzeniem do starszych grup wieku wzrasta znaczenie usług w trybie pozaszkolnym, organizowanych w formie kursów i szkoleń zarówno w pracy jak i poza nią, jednak nadal nie jest to znacząca forma usług edukacyjnych – jedynie około 5 proc. osób w wieku 25-29 lat oraz 28 proc. osób w wieku 30-39 lat korzystało z tego sposobu dokształcania się. Niższy odsetek osób w wieku 25-29 lat korzystających z usług edukacyjnych w trybie pozaszkolnym w porównaniu z osobami w wieku 30-39 lat wynika, między innymi, z częstszego korzystania z ofert studiów podyplomowych czy też lepszego przygotowania do nowych warunków pracy (związanych np. z obsługą komputerów) przez osoby młodsze. Wartym podkreślenia jest fakt, że niemal 60 proc. osób korzystających z usług w trybie pozaszkolnym miało wykształcenie wyższe, a blisko 22 proc. - średnie i policealne. Wyniki te potwierdzają wysoką selektywność aktywności edukacyjnej według wykształcenia.

Analiza osób w wieku 18 lat i więcej, korzystających z usług edukacyjnym w systemie szkolnym i pozaszkolnym, według statusu na rynku pracy, wskazuje, że jak w 2003 r są to głównie usługi świadczone w systemie szkolnym. Korzystało z nich aż 92 proc. bezrobotnych wykazujących aktywność edukacyjną, oraz 87 proc. pracujących. W grupie 481 osób aktywnych zawodowo, które korzystały z usług edukacyjnych, jedynie 16 proc. stanowiły osoby bezrobotne w porównaniu z 23 proc. w 2003 r. Stanowi do kolejne potwierdzenie selektywności procesu dokształcania się — w podnoszeniu kwalifikacji uczestniczą osoby pracujące, które mają i tak stosunkowo wyższe kwalifikacje niż osoby pozostające bez pracy. Zarówno wśród pracujących jak i bezrobotnych wykazujących aktywność edukacyjną najczęściej spotyka się osoby najmłodsze (18-24 lata): stanowiły one 66 proc. bezrobotnych oraz 42 proc. pracujących (w 2003 r. udziały te wynosiły odpowiednio 85 proc. i 38 proc.). Ponadto, wśród pracujących aktywnych edukacyjnie 26 proc. było w wieku powyżej 35 lat.

Uzyskane informacje o zakresie korzystania z usług edukacyjnych i zmian, jakie zaszły w okresie 2003-2005, można podsumować następująco:

- zwiększył się dostęp dzieci w wieku 0-6 lat do opieki instytucjonalnej, wyraźniej w miastach niż na wsi, choć nadal pozostaje on na niskim poziomie; w miastach największych rośnie korzystanie z placówek niepublicznych;
- znacznie zwiększył się odsetek młodzieży w wieku 7-15 lat korzystającej z nauki;
- występuje małe terytorialne zróżnicowanie dostępu do kształcenia się wśród dzieci i młodzieży w wieku 7-19 lat;
- utrzymują się różnice aktywności edukacyjnej mieszkańców miast i wsi w wieku 20-24 lata, powiększające się dla osób w wieku 25-29;
- niewielka jest aktywność edukacyjna osób w wieku 30-39 lat i wyraźnie niekorzystne dla wsi i miast liczących poniżej 200 tys. mieszkańców jej zróżnicowanie;
- w wyniku zmian skłonności do korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku 20-29 lat w okresie 2003-2005 zwiększyła się luka w zakresie korzystania z tych usług między kobietami i mężczyznami, dla osób w

© Rada Monitoringu Społecznego

wieku 20-24 lata zmniejszyły się różnice między miastem i wsią, niekorzystne dla mieszkańców wsi, natomiast pogłębiły się różnice terytorialne dla osób w wieku 25-29 lat, szczególnie dla mężczyzn,
- utrzymuje się brak skłonności do korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 39 lat,
- nadal proces doskonalenia kwalifikacji jest selektywny i ma niewielki zasięg.

Wyniki Diagnozy Społecznej 2005 wskazują, że kształcenie ustawiczne osób dorosłych, uznawane za jeden z podstawowych warunków zwiększenia zdolności do zatrudnienia, ma w Polsce wciąż charakter marginalny, pomimo kilku pozytywnych, opisanych wyżej, zmian. Zestawienie wyników dotyczących aktywności edukacyjnej dorosłej ludności Polski ze strukturą ludności według poziomu wykształcenia i umiejętnościami cywilizacyjnymi, określonymi w rozdz. 3.4.1., i miejscem zamieszkania obrazuje narastające dysproporcje dotyczące szans rozwojowych mieszkańców miast i wsi, a także generalnie osób w wieku 35 lat i więcej. Różnice poziomu wykształcenia i znajomości języków czy obsługi komputera między osobami młodymi i osobami w wieku 35 lat i więcej wskazują na lukę kompetencyjną, która pogłębia się w miarę przechodzenia do starszych grup wieku.

Rozpiętość między zapotrzebowaniem na usługi edukacyjne, wynikające z istniejącego poziomu wykształcenia i kwalifikacji ludności - z jednej strony oraz przemian technologicznych i wymagań dotyczących zasobów pracy - z drugiej strony, a przedstawionym wyżej wzorcem aktywności edukacyjnej wyróżnionych grup ludności świadczy o pilnej konieczności wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku powyżej 29 lat. Niezbędny jest rozwój różnych form uzupełniania wykształcenia i podnoszenia kwalifikacji (nauka w trybie wieczorowym, zaocznym, czy korespondencyjnym, studia podyplomowe, kursy i szkolenia) oraz działania na rzecz wzrostu zakresu korzystania z usług edukacyjnych osób w wieku już powyżej 29 lat. Analizy potwierdziły konieczność podwyższania kwalifikacji osób w wieku 30 lat i więcej, zwłaszcza w regionach wiejskich, które mają przed sobą przynajmniej 25 lat aktywności zawodowej, a także nikłą jak dotąd aktywność edukacyjną dorosłej ludności Polski, zwłaszcza po 40 roku życia. Zestawienie tych wyników ze słabym przygotowaniem osób w wieku 45-59 lat do funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie i na współczesnym rynku pracy, określonym na podstawie analizy poziomu wykształcenia i umiejętności cywilizacyjnych według wieku, nieuchronnie prowadzi do wniosku, iż zatrzymanie tej grupy osób na rynku pracy wymaga specjalnych działań skierowanych na zwiększenie ich zdolności do zatrudnienia. Bez tego postulowany wzrost aktywności tych osób jest nierealny, a zagrożenie bezrobociem będzie wzrastać.

4.5. 2. Kształcenie dzieci

Tomasz Panek

Wśród badanych w 2005 roku gospodarstw domowych było około 8 proc. z dziećmi, które po ukończeniu szkoły średniej nie kontynuowały nauki w ostatnich 3 latach. Najczęściej sytuacje takie występowały w grupach gospodarstw pracowników użytkujących gospodarstwo rolne i rencistów (odpowiednio w około 13 proc. i 9 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwach małżeństw wielodzietnych (w prawie 13 proc. gospodarstw). Prawie dwukrotnie częściej takie sytuacje występowały w gospodarstwach domowych z bezrobotnymi niż w gospodarstwach domowych bez bezrobotnych (odpowiednio w prawie 13 proc. i w prawie 7 proc. gospodarstw). Gospodarstwa, z których dzieci po ukończeniu szkoły średniej nie kontynuowały nauki najczęściej zamieszkiwały wieś (prawie 10 proc. gospodarstw domowych ze wsi) oraz województwo warmińsko-mazurskie (ponad 17 proc. gospodarstw w tym województwie).

Jako przyczynę nie kontynuowania dalszej nauki przez dzieci, które ukończyły szkołę średnią w ostatnich 3 latach gospodarstwa domowe najczęściej podawały w marcu 2005 roku względy materialne (około 26 proc. gospodarstw) niechęć dziecka do dalszego kształcenia się (około 19 proc. gospodarstw) oraz podjęcie przez dziecko pracy (prawie 17 proc. gospodarstw). W ostatnich 2 latach znacząco spadł odsetek gospodarstw domowych, w których dzieci nie kontynuowały tej nauki ze względów materialnych (o prawie 8 punktów procentowych).

Relatywnie najczęściej gospodarstwa domowe, które jako przyczyny nie kontynuowania nauki przez dzieci po ukończeniu szkoły średniej podawały względy materialne, występowały w grupach gospodarstw domowych rencistów (ponad 53 proc. gospodarstw) i pracowników użytkujących gospodarstwo rolne (prawie 51 proc. gospodarstw) oraz gospodarstw rodzin wielodzietnych (ponad 38 proc. gospodarstw) i niepełnych (prawie 36 proc. gospodarstw). Względy materialne jako przyczyna nie kontynuowania nauki przez dzieci po ukończeniu szkoły średniej była wskazywana w ponad 42 proc. gospodarstw z bezrobotnymi i tylko w ponad 16 proc. gospodarstw bez bezrobotnych. Gospodarstwa wskazujące powyższą przyczynę zamieszkiwały przede wszystkim najmniejsze miasta (prawie 35 proc. gospodarstw z tych miast wskazało tę przyczynę) i wieś (ponad 31 proc. gospodarstw wiejskich deklarowało tę przyczynę) oraz województwa podkarpackie, wielkopolskie i świętokrzyskie (odpowiednio ponad 52 proc., ponad 48 proc. i ponad 45 proc. gospodarstw z tych województw wskazywało tę przyczynę).

Podjęcie pracy przez dziecko, jako przyczyna nie kontynuowania przez niego nauki po ukończeniu szkoły średniej, najczęściej było wskazywane przez gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (ponad 31 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa rodzin niepełnych (ponad 25 proc. gospodarstw). Przyczyna ta była podawana w ponad 21 proc. gospodarstw domowych bez bezrobotnych i w tylko niecałych 10 proc. gospodarstw domowych z bezrobotnymi. Gospodarstwa zgłaszające taką przyczynę relatywnie najczęściej zamieszkiwały

© Rada Monitoringu Społecznego

najmniejsze miasta (ponad 22 proc. gospodarstw z tych miast) i województwo świętokrzyskie (prawie 45 proc. gospodarstw w tym województwie).

W prawie 6 proc. gospodarstw domowych w marcu 2005 roku, dzieci nie miały własnego miejsca do nauki. Gospodarstwami domowymi, w których najczęściej występowała taka sytuacja były gospodarstwa domowe utrzymujące się z źródeł niezarobkowych (w ponad 16 proc. gospodarstw) oraz rencistów (w ponad 13 proc. gospodarstw).

Wśród typów gospodarstw domowych najczęściej brak własnego miejsca do nauki w grupie gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (w ponad 27 proc. tego typu gospodarstw).

W gospodarstwach domowych z bezrobotnymi brak było własnego miejsca do nauki dla dzieci występował w prawie 10 proc. gospodarstw i tylko w niecałych 4 proc. gospodarstw bez bezrobotnych.

Gospodarstwa domowe, w których brak było własnego miejsca dzieci do nauki zamieszkiwały przede wszystkim wieś (prawie 7 proc. gospodarstw na wsi) oraz województwa warmińsko-mazurskie (w prawie 11 proc. gospodarstw z tego województwa) i mazowieckie (w ponad 8 proc. gospodarstw w tym województwie).

Zdecydowana większość gospodarstw domowych, chciała w marcu 2005 roku aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim (prawie 57 proc. gospodarstw). Natomiast prawie 18 proc. gospodarstw uważało za wystarczający poziom wykształcenia dla ich dzieci ukończenie technikum lub liceum zawodowego, a prawie 15 proc. szkoły wyższej zawodowej (licencjat). Przeciętne szanse uzyskania powyższych poziomów wykształcenia gospodarstwa domowe oceniają jako dosyć duże.

W latach 2000 – 2003 znacząco wzrósł odsetek gospodarstw domowych, które chciały, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim (o prawie 7 punktów procentowych), przy jednoczesnych najczęstszych spadkach tego odsetka w przypadku szkoły wyższej zawodowej, technikum lub liceum zawodowego, szkoły zawodowej i liceum profilowanego (ogólnokształcącego) (o odpowiednio 2,5 ponad 2, prawie 2 i prawie 1,5 punktu procentowego). W ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw domowych, które aspirowały, aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim znacząco zmniejszył się (o prawie 7 punktów procentowych), przy jednoczesnym wzroście tego odsetka w przypadku wyższej szkoły zawodowej (o prawie 7 punktów procentowych), przy jednoczesnym wzroście tego odsetka w przypadku wyższej szkoły zawodowej (o prawie 3 punkty procentowe). W pozostałych kategoriach szkół nie zaszły większe zmiany. Ocena szans uzyskania wszystkich wyróżnionych w badaniu poziomów wykształcenia w zasadzie nie uległa większym zmianom.

Najczęściej ukończenie szkoły wyższej na poziomie magisterskim wskazywały gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek i gospodarstwa domowe pracowników (odpowiednio ponad 63 proc. i ponad 61 proc. gospodarstw w tych grupach) oraz gospodarstwa małżeństw z 1 dzieckiem (prawie 64 proc. gospodarstw). Gospodarstwa o tego typu aspiracjach w zakresie kształcenia dzieci najczęściej zamieszkiwały największe miasta, (prawie 70 proc. gospodarstw z tych miast) oraz województwa lubelskie i świętokrzyskie (odpowiednio ponad 73 proc. i ponad 68 proc. gospodarstw z tych województw). Najrzadziej ten poziom wykształcenia dzieci jako spełnienie swoich aspiracji wskazywały gospodarstwa rencistów (niecałe 27 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa rodzin niepełnych (niewiele ponad 43 proc. gospodarstw). Gospodarstwa te relatywnie najczęściej zamieszkiwały wieś (niecałe 49 proc. gospodarstw ze wsi) oraz województwo warmińsko-mazurskie (niecałe 41 proc. gospodarstw z tego województwa). Zdecydowany wzrost aspiracji gospodarstw domowych, przejawiający się chęcią aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim, obserwujemy w latach 2000 - 2003 w grupach gospodarstw domowych pracowników użytkujących gospodarstwo rolne i pracujących na własny rachunek (odpowiednio o prawie 26 i o prawie 12 punktów procentowych), małżeństw z jednym dzieckiem i rodzin niepełnych (o prawie 10 punktów procentowych), zamieszkujących w dużych miastach, o liczbie mieszkańców 200-500 tys., najmniejszych miastach (odpowiednio o ponad 14 i o ponad 13 punktów procentowych) oraz w województwach lubelskim i kujawsko-pomorskim (o ponad 14 punktów procentowych). Natomiast w ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw domowych zgłaszających aspiracje aby ich dzieci ukończyły szkołę wyższą na poziomie magisterskim, wzrosły znacząco w grupach gospodarstw rolników i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio o ponad 9 i prawie 7 punktów procentowych).

Gospodarstwami domowymi, które jako pożądany poziom wykształcenia swoich dzieci ukończenie technikum lub liceum zawodowego wskazywały relatywnie najczęściej były gospodarstwa rolników i rencistów (ponad 34 proc. i ponad 33 proc. gospodarstw) oraz gospodarstwa małżeństw wielodzietnych (ponad 26 proc. gospodarstw). Gospodarstwa o tym poziomie aspiracji w zakresie wykształcenia ich dzieci relatywnie najczęściej zamieszkiwały wieś (prawie 26 proc. gospodarstw ze wsi) oraz województwa opolskie i kujawsko-pomorskie (odpowiednio prawie 29 proc. i prawie 27 proc. gospodarstw w tych województwach).

Prawie 70 proc. gospodarstw domowych uważało w marcu 2005 roku, że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kształceniem dzieci w porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat nie zmienił się, prawie 25 proc. odczuło pogorszenie się tego zaspokojenia, a tylko około 5 proc. jego pogorszenie. Najczęściej zmiany na gorsze deklarowały gospodarstwa domowe rencistów (ponad 42 proc.) i gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 36 proc.) oraz gospodarstwa domowe rodzin wielodzietnych i rodzin niepełnych (po odpowiednio ponad 31 proc. i 30 proc.). Widoczna jest znacząca przewaga częstości występowania gospodarstw domowych z bezrobotnymi, uważającymi, że ich zaspokojenie potrzeb związanych z kształceniem dzieci pogorszyło się w stosunku do sytuacji sprzed 2 lat, nad częstością występowania gospodarstw domowych bez bezrobotnych dających negatywne oceny tych zmian (odpowiednio ponad 34 proc. i prawie 22 proc. gospodarstw domowych z tych grup). Gospodarstwa domowe wskazujące na pogorszenie się stopnia zaspokojenia ich potrzeb w zakresie

© Rada Monitoringu Społecznego

kształcenia dzieci nie są zróżnicowane znacząco ze względu na klasę miejscowości zamieszkania. Największy odsetek gospodarstw o ocenach negatywnych zmian zamieszkiwał najmniejsze miasta (ponad 28 proc. ocen negatywnych). Najczęściej negatywne oceny zmian w omawianym obszarze deklarowały gospodarstwa domowe zamieszkujące województwa świętokrzyskie i warmińsko-pomorskie (odpowiednio prawie 36 proc. i prawie 32 proc. gospodarstw w tych województwach).

4.6. Kultura i wypoczynek

4.6.1. Kultura

Wiesław Łagodziński, Tomasz Panek i Janusz Czapiński

Ponad 32 proc. badanych gospodarstw domowych musiało zrezygnować w 2005 roku z wyjścia do kina, teatru, opery, operetki, filharmonii i koncertu lub zwiedzenia muzeum czy też wystawy z powodów finansowych. Najwięcej rezygnacji (ponad 38 proc. gospodarstw) dotyczyło przy tym teatru, opery, operetki, filharmonii lub koncertu. Liczba gospodarstw domowych, które musiały zrezygnować z wyjścia na powyższe imprezy kulturalne z powodów finansowych zmniejszyła się, w 2003 roku w stosunku do 2000 roku, o ponad 4,5 punktów procentowych co oznacza znaczącą poprawę. W ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw zmuszonych do tej rezygnacji zmniejszył się o kolejne ponad 3 punkty procentowe.

Zdecydowanie najwyższy procent gospodarstw (nawet ponad 65 proc. w przypadku kina) zmuszonych do rezygnacji z korzystania z wybranych form uczestnictwa w kulturze charakteryzował grupę gospodarstw najuboższych, utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, a najmniejszy (około 24 proc. lub mniej) gospodarstw pracujących na własny rachunek. Jednocześnie właśnie w tych dwóch grupach gospodarstw zwiększyła się znacząco, w roku 2003 w porównaniu z 2000 rokiem, liczba tych rezygnacji. Stanowi to kolejne potwierdzenie silnego spadku od 2003 roku zamożności relatywnie najbogatszej grupy gospodarstw domowych, którą stanowią gospodarstwa pracujących na własny rachunek, na skutek masowych upadłości małych, rodzinnych firm. W ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw zmuszonych do rezygnacji z analizowanych form uczestnictwa w kulturze zwiększył się znacząco w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz pracujących na własny rachunek.

Wśród grup gospodarstw domowych wyróżnionych ze względu na typ gospodarstwa najczęściej musiały rezygnować z wybranych form uczestnictwa w kulturze gospodarstwa domowe rodzin niepełnych oraz wielodzietnych, w których częstotliwość rezygnacji z tych form uczestnictwa w kulturze przekraczała nawet 52 proc. W latach 2000 - 2003 nastąpiło zwiększenie częstotliwości konieczności rezygnacji z tych form uczestnictwa w kulturze w grupie gospodarstw małżeństw wielodzietnych, gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych oraz gospodarstw małżeństw z 2 dzieci. W ostatnich 2 latach typami gospodarstw domowych, w których zwiększyła się częstotliwość rezygnacji były gospodarstwa małżeństw z 2 dzieci.

Rezygnacje ze względów finansowych, ze wszystkich analizowanych form uczestnictwa w kulturze, w gospodarstwach domowych z bezrobotnymi były w 2005 roku o przeszło 20 punktów procentowych wyższe niż w gospodarstwach domowych bez bezrobotnych. W grupie gospodarstw z bezrobotnymi przypadki konieczności takich rezygnacji zwiększyły się w latach 2000 – 2003 (od 2 do 4 punktów procentowych). W ostatnich 2 latach obserwujemy jednak spadek odsetka gospodarstw zmuszanych ze względów finansowych do tego typu rezygnacji w obu grupach gospodarstw domowych.

Zróżnicowanie pomiędzy grupami gospodarstw domowych zamieszkujących różne klasy miejscowości oraz województwa w zakresie rezygnacji ze względów finansowych z wybranych form uczestnictwa w kulturze nie było w 2005 roku zbyt duże. Najczęściej zgłaszały ten fakt gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta oraz województwo małopolskie i kujawsko-pomorskie. Także tylko w największych miastach oraz na wsi nastąpił wzrost liczby gospodarstw zmuszonych do rezygnacji z wybranych form uczestnictwa w kulturze ze względów finansowych w 2003 roku w porównaniu z 2000 rokiem. Pogorszenie się możliwości uczestnictwa w kulturze w tym okresie zgłaszały gospodarstwa zamieszkujące województwa warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie, podlaskie, pomorskie, wielkopolskie i kujawsko-pomorskie. W ostatnich 2 latach odsetek gospodarstw, rezygnujących ze względów finansowych z wybranych form uczestnictwa w kulturze wzrósł wyłącznie w grupach gospodarstw zamieszkujących największe miasta oraz województwa małopolskie i śląskie.

Ponad 38 proc. badanych gospodarstw zostało zmuszonych w ostatnim roku do rezygnacji, ze względów finansowych, z zakupu książki. Odsetek rezygnacji spadł w latach 2000 - 2003 o prawie 6 punktów procentowych. Niestety w ostatnich 2 latach nastąpił wzrost odsetka gospodarstw domowych zmuszanych do tego typu rezygnacji o prawie 2 punkty procentowe.

Wyraźnie najczęściej tego typu rezygnacje dotyczyły w 2005 roku gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 63 proc.), małżeństw wielodzietnych oraz rodzin niepełnych (po ponad 49 proc. gospodarstw) oraz gospodarstw domowych z bezrobotnymi (prawie 54 proc.). Nieznaczny wzrost rezygnacji, ze względów finansowych, z zakupu książek w 2003 roku w stosunku do 2000 roku wystąpił wyłącznie w grupie gospodarstw pracujących na własny rachunek (o ponad 1 punkt procentowy), gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (o ponad 3 punkty procentowe). Zarówno w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych, jak i w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi obserwowaliśmy w tamtym okresie spadek odsetka gospodarstw

© Rada Monitoringu Społecznego

zmuszonych do rezygnacji z zakupu książki ze względów finansowych. W ostatnich 2 latach wzrósł jednak odsetek gospodarstw domowych zmuszanych ze względów finansowych do rezygnacji z zakupu książek prawie we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych i typów gospodarstw domowych. Największy był on w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o prawie 17 punktów procentowych) oraz małżeństw z 2 dzieci (o ponad 6 punktów procentowych). W grupie gospodarstw bez bezrobotnych wzrost ten wyniósł 2 punkty procentowe.

Konieczność rezygnacji z zakupu książki gospodarstwa domowe wiejskie zgłaszały w 2005 roku podobnie często jak gospodarstwa domowe miejskie. Zróżnicowanie wojewódzkie gospodarstw, podobnie jak zróżnicowanie pomiędzy grupami gospodarstw wyróżnionych ze względu na klasę miejscowości zamieszkania było także stosunkowo nieznaczne. Najczęściej konieczność takiej rezygnacji zgłaszały gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta (ponad 44 proc.) oraz województwo warmińsko-mazurskie (ponad 49 proc. gospodarstw). W 2003 roku w porównaniu z 2000 rokiem nastąpił spadek konieczności rezygnacji gospodarstw domowych z zakupu książki we wszystkich wyróżnionych w badaniu klasach miejscowości zamieszkania. Wzrost tego typu sytuacji obserwujemy wyłącznie w województwach zachodniopomorskim (o około 10 punktów procentowych), lubuskim (o około 4 punkty procentowe), podlaskim (o ponad 3 punkty procentowe) oraz małopolskim (o ponad 1 punkt procentowy). Natomiast w latach 2003 – 2005 wzrost tego typu sytuacji nastąpił w większości klas miejscowości zamieszkania, przy czym największy w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców (o ponad 7 punktów procentowych) oraz województwach śląskim, łódzkim i warmińsko-mazurskim (odpowiednio o ponad 8, prawie 8 i ponad 5 punktów procentowych).

Prawie 33 proc. gospodarstw było zmuszonych w 2005 roku do rezygnacji ze względów finansowych z zakupu prasy. W okresie luty 2000 – luty 2003 liczba rezygnacji wzrosła o 1,4 punktu procentowego. W ostatnich 2 latach nie zaszły w tym zakresie istotne zmiany. Grupą społeczno-ekonomiczną, którą najsilniej dotknęły te ograniczenia w 2005 roku były gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 57 proc. zrezygnowało z zakupu prasy). Najrzadziej ograniczenia finansowe w zakupie prasy zgłaszały natomiast gospodarstwa pracujących na własny rachunek (niecałe 15 proc.). Częstotliwość tych rezygnacji wzrosła najbardziej w 2003 roku w porównaniu z 2000 rokiem, w grupach gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio wzrost o prawie 12 i ponad 10 punktów procentowych). Natomiast w ostatnich 2 latach wzrost częstotliwości tych rezygnacji nastąpił przede wszystkim w grupie utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o 6 punktów procentowych).

Konieczność rezygnacji z zakupu książki występowała w 2005 roku zdecydowanie częściej w grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio w ponad 49 proc. i w ponad 29 proc. gospodarstw).

Wśród typów gospodarstw najczęściej brak pieniędzy na zakup prasy dotyczył w 2005 roku rodzin wielodzietnych oraz niepełnych (po prawie 45 proc.). Wzrost częstotliwości rezygnacji z zakupu prasy, ze względów finansowych, obserwujemy w latach 2000 – 2003 przede wszystkim w grupach gospodarstw domowych wielorodzinnych (o prawie 8 punktów procentowych), małżeństw z 1 dzieckiem (o ponad 4 punkty procentowe) oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (o ponad 3 punkty procentowe). W ostatnich 2 latach dotknął on natomiast przede wszystkim grupę gospodarstw wielorodzinnych (wzrost o prawie 7 punktów procentowych).

Z zakupu prasy najczęściej musiały rezygnować ze względów finansowych w 2005 roku gospodarstwa wiejskie oraz gospodarstwa zamieszkujące największe miasta (odpowiednio prawie 37 proc. i prawie 36 proc. gospodarstw). Brak pieniędzy na zakup prasy zdecydowanie najczęściej dotykał gospodarstwa zamieszkujące województwo warmińsko-mazurskie (prawie 51 proc.). Wzrost rezygnacji z zakupu prasy ze względów finansowych w 2003 r. w porównaniu z 2000 r. nastąpił w grupie gospodarstw zamieszkujących duże miasta, powyżej 100 tys. mieszkańców (od ponad 4 punktów procentowych do ponad 12 punktów procentowych. Zdecydowany wzrost tego typu rezygnacji w latach 2000 - 2003 obserwujemy w województwach zachodniopomorskim (o ponad 18 punktów procentowych), małopolskim (o ponad 10 punktów procentowych), wielkopolskim i lubuskim (o ponad 9 punktów procentowych) oraz pomorskim (o ponad 8 punktów procentowych). W ostatnich 2 latach wzrost tych rezygnacji dotyczył przede wszystkim gospodarstw zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (o prawie 5 punktów procentowych) oraz województwa warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie i małopolskie (odpowiednio o ponad 11 oraz po prawie 7 punktów procentowych).

Najczęściej (ponad 65 proc.) gospodarstwa domowe oceniały, że poziom zaspokojenia ich potrzeb związanych z kulturą w ostatnich dwóch latach nie zmienił się. Natomiast prawie 29 proc. gospodarstw uważa, że sytuacja w tym obszarze pogorszyła się, a tylko niecałe 6 proc., że uległa poprawie. Najbardziej pesymistycznie oceniają te zmiany gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 49 proc. gospodarstw tej grupy odczuło pogorszenie się poziomu zaspokojenia swoich potrzeb związanych z kulturą). Wśród typów gospodarstw najgorzej oceniają zmiany w zakresie potrzeb związanych z kulturą gospodarstwa domowe rodzin niepełnych i małżeństw wielodzietnych (odpowiednio ponad 36 proc. i ponad 35 proc. negatywnych ocen). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi negatywne oceny wystąpiły w prawie 43 proc. gospodarstw, podczas gdy w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych tylko w około 26 proc. gospodarstw. Negatywne oceny zmian zachodzących w poziomie zaspokojenia potrzeb związanych z kulturą najczęściej formułowały gospodarstwa domowe zamieszkujące największe miasta (ponad 33 proc. gospodarstw z tych miast). Najwyższy procent gospodarstw pesymistycznie oceniających zmiany poziomu zaspokojenia potrzeb w obszarze kultury występuje w województwach łódzkim i kujawsko-pomorskim (odpowiednio po ponad 36 i 35 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

Powyższe dane wskazują na następujące prawidłowości::

- rzadziej deklarowane są ograniczenia finansowe w korzystaniu z kultury w przypadkach, kiedy albo w ogóle nie występują takie potrzeby, albo w pobliżu miejsca zamieszkania brakuje instytucji, które takie potrzeby zaspokajają;
- znacznie częściej ograniczenia występują w przypadku dóbr kultury, które stały się towarem rynkowym (książka i prasa);
- ograniczenia finansowe eliminują, lub raczej należałoby powiedzieć — wykluczają z uczestnictwa w kulturze od 35-50 proc. populacji ludności Polski w wieku 16 i więcej lat;
- zmiana wskaźników rezygnacji z uczestnictwa w kulturze z powodu ograniczeń finansowych dowodzi , że sytuacja wyraźnie się pogorszyła w ciągu ostatnich pięciu lat.

W 2005 r. pytaliśmy po raz pierwszy o zbiory nośników treści i wartości kulturowych — książek, nośników obrazu (kaset video, płyt DVD i CD ROM) oraz zapisów muzyki (płyt, kaset, CD ROM, CD VIDEO).

Materialne zasoby kultury są bardzo skromne. 10,4 proc. gospodarstw nie ma w ogóle książek, 34,3 proc. nie ma zbiorów nagrań muzycznych i 40,8 proc. nie ma zbiorów nagrań obrazu (filmy, widowiska oraz przedstawienia teatralne). Tylko 5,6 proc. gospodarstw ma zbiory książek przekraczające 500 tomów. Większość gospodarstw domowych (65 proc.) ma małe zbiory nie przekraczające 100 egzemplarzy.

Najbogatsze księgozbiory mają rodziny pracujących na rachunek własny (34 proc. ma ponad 100 książek) i rodziny pracownicze (27,4 proc. posiada ponad 100 książek). Co piąte gospodarstwo jednoosobowe i co czwarte wieloosobowe nierodzinne nie ma nawet 25 książek . Największe księgozbiory mają mieszkańcy dużych miast (powyżej 500 tys. mieszkańców) — ponad 41 proc. gospodarstw z tych miast ma więcej niż 100 książek, a zaledwie 3,2 proc. nie posiada żadnego księgozbioru.

Najmniejsze księgozbiory mają mieszkańcy wsi — tylko niespełna 11 proc. ma ponad 100 książek, aż 16,6 proc. nie posiada w ogóle książek., a blisko 50 proc. ma zbiór nie przekraczający 50 woluminów.

Najbogatsze księgozbiory mają gospodarstwa domowe z województwa wielkopolskiego — blisko 31 proc. gospodarstw ma ponad 100 książek, a 10,8 proc. nie ma żadnej biblioteczki.

Najuboższe zbiory mają mieszkańcy województw: śląskiego (17 proc. ma ponad 100 książek i 7 proc. nie ma książek wcale), świętokrzyskiego (odpowiednio 16 i 21,4 proc.), podlaskiego (21,6 proc. i 17,0 proc.), podkarpackiego (19,5 proc. i 14,4 proc.).

Zasoby nagrań obrazu są również bardzo skromne. Ponad 40 proc. gospodarstw domowych nie ma w ogóle takich nagrań a zaledwie 11,5 proc. ma więcej niż 25.

Nieco zasobniejsze w nagrania obrazu są gospodarstwa z dziećmi (jednym lub dwojgiem). Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, to tylko w gospodarstwach domowych na wsi rzadziej niż w miastach występują tego rodzaju zbiory (49,9 proc. gospodarstw wiejskich nie ma zbiorów nagrań obrazu, a ponadto 34,8 proc. ma nie więcej niż 25 nagrań).

Najuboższe zbiory kaset z nagraniami obrazu mają gospodarstwa z województw: świętokrzyskiego (55,4 proc. bez zbiorów), lubelskiego (53,6 proc.), warmińsko-mazurskiego (51,5 proc.) i podkarpackiego (51,1 proc.).

Nagrania muzyczne są nieco częściej gromadzone niż nagrania obrazu; posiada je 64,2 proc. gospodarstw, w 50 proc. gospodarstw zbiory nie przekraczają 25 egzemplarzy. Szczególnie rzadkie są zbiory nagrań muzycznych w gospodarstwach rencistów i emerytów, z których ponad 60 proc. nie ma ich w ogóle.

Stosunkowo często zbiory nagrań muzycznych gromadzą małżeństwa z jednym dzieckiem (tylko 22,7 proc. tych gospodarstw nie ma zbiorów muzycznych), a zwłaszcza małżeństwa z dwójką dzieci (tylko 11,1 proc. nie ma zbiorów).

Najmniej zbiorów muzycznych jest w gospodarstwach jednoosobowych (tylko 40,5 proc. ma takie zbiory) i w gospodarstwach małżeństw bez dzieci (40 proc.).

Częściej gromadzą zbiory nagrań muzycznych mieszkańcy dużych miast (powyżej 200 tys. mieszkańców), ale tylko w największych metropoliach (powyżej 500 tys. mieszkańców) prawie 1/3. gospodarstw ma znacząca liczbę nagrań.

Mniejsze niż przeciętnie zbiory muzyczne miały gospodarstwa domowe z województw: lubelskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego i zachodnio-pomorskiego.

Zarówno zasoby nagrań muzycznych, jak i nagrań obrazu są ściśle skorelowane z wyposażeniem gospodarstw domowych w urządzenia służące do ich nagrywania i odtwarzania, takie jak telewizor, telewizja satelitarna i kablowa, magnetowid, odtwarzacz DVD, nagrywarka DVD, odtwarzacz płyt kompaktoywch, odtwarzacz MP3, komputer stacjonarny, laptop, dostęp do Internetu. Związek tych zmiennych pokazują tabele 4.6.1 – 4.6.2

Okazuje się, że także wielkość księgozbioru jest związana z technicznym wyposażeniem gospodarstw (tabela 4.6.3). Sugeruje to, że techniczne możliwości tworzenia prywatnych zasobów kultury są czynnikiem wtórnym, a pierwotnym warunkiem jest dobrobyt materialny i skorelowany z nimi poziom cywilizacyjny

Jeśli tak, to wielkość wszelkich zbiorów zależeć powinna od poziomu wykształcenia. I tak w istocie jest (tabele 4.6.4 – 4.6.6). Niemal we wszystkich gospodarstwach domowych osób z wyższym wykształceniem jest jakiś księgozbiór, najczęściej (34 proc.) o wielkości między 100 a 500 woluminów), brak zbiorów muzycznych i nagrań obrazów jest w nich trzykrotnie rzadszy niż w gospodarstwach domowych osób z wykształceniem podstawowym i niższym.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.6.1.Odsetek gospodarstw domowych posiadających określoną wielkość zbioru nagrań obrazu według liczby urządzeń technicznych związanych z kulturą

Liczba urządzeń technicznych związanych z kulturą na wyposażeniu gospodarstwa domowego	Wielkość zbioru nagrań obrazu					
	Brak	Do 25 sztuk	26-50 sztuk	51-100 sztuk	101-500 sztuk	Ponad 500 sztuk
0-2	84,6	13,9	1,3	0,3	0,0	0,0
3-4	30,2	53,3	10,8	4,5	0,9	0,4
5-11	6,6	38,9	28,5	17,0	8,6	0,4
Ogółem	**41,4**	**33,7**	**13,8**	**7,5**	**3,4**	**0,3**

Chi-kwadrat = 2238,055, df = 10, p < 0,000

Tabela 4.6.2.Odsetek gospodarstw domowych posiadających określoną wielkość zbioru muzycznego według liczby urządzeń technicznych związanych z kulturą

Liczba urządzeń technicznych związanych z kulturą na wyposażeniu gospodarstwa domowego	Wielkość zbioru muzycznego					
	Brak	Do 25 sztuk	26-50 sztuk	51-100 sztuk	101-500 sztuk	Ponad 500 sztuk
0-2	74,8	19,1	4,6	1,4	0,1	0,0
3-4	23,7	43,3	22,8	7,2	2,5	0,6
5-11	2,3	26,9	34,1	22,7	12,7	1,3
Ogółem	**34,5**	**28,5**	**20,3**	**10,8**	**5,3**	**0,6**

Chi-kwadrat = 2123,704, df = 10, p < 0,000

Tabela 4.6.3.Odsetek gospodarstw domowych posiadających określoną wielkość księgozbioru według liczby urządzeń technicznych związanych z kulturą

Liczba urządzeń technicznych związanych z kulturą na wyposażeniu gospodarstwa domowego	Wielkość księgozbioru					
	Brak	Do 25 sztuk	26-50 sztuk	51-100 sztuk	101-500 sztuk	Ponad 500 sztuk
0-2	22,8	35,5	20,2	13,5	6,3	1,7
3-4	6,0	24,9	27,3	23,7	14,1	4,1
5-11	1,6	10,0	22,0	28,9	27,0	10,5
Ogółem	**10,5**	**23,3**	**22,8**	**21,9**	**16,0**	**5,6**

Chi-kwadrat = 924,080, df = 10, p < 0,000

Tabela 4.6.4.Odsetek respondentów, których gospodarstwa domowe posiadają określoną wielkość księgozbioru, według poziomu wykształcenia

Poziom wykształcenia	Wielkość księgozbioru					
	Brak	Do 25 sztuk	26-50 sztuk	51-100 sztuk	101-500 sztuk	Ponad 500 sztuk
Podstawowe i niżej	17,1	33,0	22,2	16,3	8,5	2,9
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	7,9	29,6	27,6	22,4	9,5	2,9
Średnie	3,5	15,7	25,5	28,6	20,7	6,0
Wyższe i pomaturalne	0,8	6,7	16,9	26,1	34,3	15,4
Ogółem	**8,0**	**23,0**	**23,9**	**23,1**	**16,2**	**5,7**

Chi-kwadrat = 924,080, df = 15, p < 0,000

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.6.5.Odsetek respondentów, których gospodarstwa domowe posiadają określoną wielkość zbioru muzycznego, według poziomu wykształcenia ich członków

Poziom wykształcenia	Wielkość zbioru muzycznego					
	Brak	Do 25 sztuk	26-50 sztuk	51-100 sztuk	101-500 sztuk	Ponad 500 sztuk
Podstawowe i niżej	41,8	31,0	15,1	8,1	3,7	0,4
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	27,0	37,2	21,5	9,7	4,1	0,5
Średnie	21,1	29,6	26,1	15,5	6,5	1,1
Wyższe i pomaturalne	13,8	24,6	27,4	19,2	13,6	1,4
Ogółem	**27,2**	**31,4**	**22,0**	**12,4**	**6,2**	**0,8**

Chi-kwadrat = 906,658, df = 15, p < 0,000

Tabela 4.6.6.Odsetek respondentów, których gospodarstwa domowe posiadają określoną wielkość zbioru nagrań obrazu, według poziomu wykształcenia ich członków

Poziom wykształcenia	Wielkość zbioru nagrań obrazu					
	Brak	Do 25 sztuk	26-50 sztuk	51-100 sztuk	101-500 sztuk	Ponad 500 sztuk
Podstawowe i niżej	50,1	33,5	9,1	4,8	2,5	0,2
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	36,8	41,1	12,8	6,5	2,6	0,1
Średnie	27,1	37,6	18,4	11,2	5,2	0,4
Wyższe i pomaturalne	17,7	39,0	20,6	14,0	7,6	1,0
Ogółem	**34,6**	**37,8**	**14,6**	**8,5**	**4,1**	**0,3**

Chi-kwadrat = 815,146, df = 15, p < 0,000

Nie oznacza to oczywiście, że osoby z niskimi wskaźnikami cywilizacyjnymi (niskim wykształceniu, niskich dochodach i słabym wyposażeniu gospodarstw domowych w nowoczesne technologie komunikacyjne) w ogóle nie uczestniczą w kulturze. Uczestniczą, ale niemal wyłączenie w jednej formie — poprzez oglądanie telewizji. Tabela 4.6.7. dowodzi, że zależność między stopniem wyposażenia gospodarstwa domowego w nowoczesne urządzenia komunikacyjne związane z kulturą a czasem poświęcanym przez domowników na oglądanie telewizji jest odwrotnie proporcjonalna. Ponad trzy godziny dziennie ogląda telewizję 37,5 proc. członków gospodarstw o najuboższym wyposażeniu, a 25,5 proc. członków gospodarstw o najbogatszym wyposażeniu. Z kolei mniej niż dwie godziny dziennie ogląda telewizję 47,1 proc. członków gospodarstw o najbogatszym wyposażeniu, a 38,4 proc. członków gospodarstw o najuboższym wyposażeniu w urządzenia elektroniczne związane z kulturą. Taki sam kierunek, tyle że jeszcze silniejszej zależności dotyczy poziomu wykształcenia (tabela 4.6.8). Dwukrotnie większy odsetek osób z wykształceniem podstawowym i niższym w porównaniu z osobami z wykształceniem wyższym i policealnym ogląda telewizję ponad 3 godziny dziennie (odpowiednio 41,1 proc. i 19,8 proc.).

Tabela 4.6.7.Odsetek respondentów poświęcających różną ilość czasu na oglądanie telewizji według liczby urządzeń technicznych związanych z kulturą w ich gospodarstwach domowych

Liczba urządzeń technicznych związanych z kulturą na wyposażeniu gospodarstwa domowego	Ilość czasu poświęcanego przeciętnie dziennie na oglądanie telewizji					
	Nie oglądają	Mniej niż godzinę	Od godziny do dwóch godzin	Od dwóch do trzech godzin	Od trzech do czterech godzin	Powyżej czterech godzin
0-2	3,9	7,8	26,7	24,1	16,6	20,9
3-4	1,9	9,5	29,2	26,5	14,9	17,8
5-11	2,0.	11,7	33,4	27,4	11,1	14,3
Ogółem	2,6	9,9	30,2	26,2	13,8.	17,3

Chi-kwadrat = 154,480, df = 10, p < 0,000

Dane z 1996 r. z *Word Value Survey* (tabela 4.6.9) dowodzą ogromnego wzrostu roli telewizji w bilansie czasowym Polaków. Wówczas przyznawało się do oglądania telewizji powyżej trzech godzin dziennie niecałe 20 proc., o jedną trzecią mniej niż dzisiaj. Ale inne społeczeństwa już wtedy były równie co my dzisiaj, a nawet w

© Rada Monitoringu Społecznego

nielicznych przypadkach bardziej telewizją zaabsorbowane. Nie należało jednak do nich, wbrew utartym stereotypom, społeczeństwo amerykańskie, lecz Armeńczycy, Białorusini, Bułgarzy, Rosjanie, Macedończycy i Australijczycy

Tabela 4.6.8.Odsetek respondentów, których gospodarstwa domowe posiadają określoną wielkość zbioru nagrań obrazu, według poziomu wykształcenia ich członków

Poziom wykształcenia	Ilość czasu poświęcanego przeciętnie dziennie na oglądanie telewizji					
	Nie oglądają	Mniej niż godzinę	Od godziny do dwóch godzin	Od dwóch do trzech godzin	Od trzech do czterech godzin	Powyżej czterech godzin
Podstawowe i niżej	3,8	7,6	23,6	23,9	16,9	24,2
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	2,0	10,1	29,0	25,6	15,1	18,3
Średnie	2,4	9,5	32,8	27,0	13,2	15,1
Wyższe i pomaturalne	2,6	13,5	35,3	28,7	9,3	10,5
Ogółem	2,6	9,9	30,0	26,2	14,0	17,3

Chi-kwadrat = 222,329, df = 15, p < 0,000

Tabela 4.6.9.Przeciętny czas poświęcany dziennie na oglądanie telewizji w wybranych krajach w drugiej połowie lat '90.

Naród	Nie oglądają	1-2 godz.	2-3 godz.	3+ godz.
Niemcy	9,8	52,9	23,5	11,6
Hiszpanie	4,8	43,7	31,4	18,6
Amerykanie	3,0	43,4	27,3	26,3
Japończycy	1,6	40,0	34,6	23,8
Australijczycy	2,3	40,8	26,9	30,1
Finowie	4,6	23,4	40,3	31,2
Polacy	6,4	45,9	27,1	19,5
Szwajcarzy	5,8	68,5	17,9	6,8
Białorusini	0,9	30,3	30,9	32,2
Hindusi	42,6	46,1	9,3	1,1
Bułgarzy	6,0	19,9	36,0	34,8
Rosjanie	5,3	28,4	31,1	34,4
Ukraińcy	1,8	47,1	27,7	13,4
Gruzini	75,5	10,2	6,1	7,8
Ormianie	1,1	14,9	25,0	57,4
Macedończycy	1,4	21,3	28,7	47,7
Litwini	1,0	40,2	28,2	25,8
Chińczycy	13,5	47,9	24,9	13,7
Szwedzi	1,8	38,9	46,1	12,6

Źródłó danych: Word Value Sutvey (http://wvs.isr.umich.edu/fig.shtml

Analiza wyników badania pod kątem ograniczeń uczestnictwa w kulturze ze względu na brak środków finansowych, oceny poziomu zaspokojenia potrzeb kulturalnych i zbiorów nośników treści i wartości kulturalnych potwierdza tezę o silnym wpływie warunków materialnych, poziomu wykształcenia i ogólnie poziomu cywilizacyjnego na dostęp do kultury i na korzystanie z jej zasobów. Tylko telewizja jest powszechnie dostępnym nośnikiem treści kulturalnych (więcej na temat roli telewizji patrz rozdz. 5.11).

© Rada Monitoringu Społecznego

4.6.2. Wypoczynek

Tomasz Panek

Procent gospodarstw domowych zmuszonych w 2005 roku do rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych z powodów finansowych wahał się od ponad 51 proc. w przypadku wyjazdów grupowych dzieci (kolonii, obozów, itp.) do ponad 58 proc. dla wyjazdów rodzinnych i wyjazdów dorosłych. W 2003 roku obserwujemy, w stosunku do 2000 roku, poprawę w tym zakresie. Nastąpił spadek konieczności tego typu rezygnacji od prawie 9 punktów procentowych przy wyjazdach rodzinnych do prawie 2 punktów procentowych przy wyjazdach dorosłych. W ostatnich 2 latach nastąpił dalszy spadek tych rezygnacji w przypadku wyjazdów dorosłych i wyjazdów rodzinnych (o prawie 4 punkty procentowe).

Rezygnacja ze względów finansowych w ostatniej kolejności z wyjazdów dzieci jest widoczna w 2005 roku prawie we wszystkich zastosowanych w badaniu klasyfikacjach gospodarstw domowych. Zdecydowanie najczęściej sytuacje rezygnacji z tego typu wyjazdów zdarzały się w gospodarstwach domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (nawet ponad 81 proc. gospodarstw w przypadku wyjazdów rodzinnych), a najrzadziej w gospodarstwach pracujących na własny rachunek (u około 28 proc. gospodarstw w przypadku wyjazdów grupowych dzieci do około 43 proc. gospodarstw w przypadku wyjazdów dorosłych). Wzrost rezygnacji zaznaczył się w 2003 roku, w porównaniu do 2000 roku, w przypadku wyjazdów grupowych dzieci oraz wyjazdów rodzinnych tylko w grupach gospodarstw domowych rolników oraz pracujących na własny rachunek (odpowiednio o prawie 10 i o prawie 8 punktów procentowych oraz o ponad 5 punktów procentowych). Pogorszenie sytuacji w zakresie wyjazdów dla dorosłych dotknął natomiast obok tych dwóch grup gospodarstw domowych (wzrost rezygnacji o ponad 10 punktów procentowych w każdej z tych grup) także grupę gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (wzrost o ponad 7 punktów procentowych). W ostatnich 2 latach znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zmuszanych do rezygnacji z wyjazdów dotyczył tylko wyjazdów grupowych dzieci w grupach gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł oraz emerytów (odpowiednio prawie 18 i prawie 8 punktów procentowych).

Do rezygnacji z wyjazdów ze względów finansowych najczęściej były zmuszane w 2005 roku gospodarstwa domowe małżeństw wielodzietnych (od prawie 73 proc. gospodarstw z wyjazdów dorosłych do około 66 proc. gospodarstw z wyjazdów dzieci). W latach 2000 - 2003 częstotliwość rezygnacji ze względów finansowych z wyjazdów wypoczynkowych zwiększyła się tylko w grupie małżeństw wielodzietnych (odpowiednio o ponad 4, ponad 6 i ponad 5 punktów procentowych dla wyróżnionych typów wyjazdów). W ostatnich 2 latach nastąpił wzrost odsetka gospodarstw domowych zmuszanych do rezygnacji ze względów finansowych, tylko w przypadku wyjazdów grupowych dzieci w grupie małżeństw z 2 dzieci oraz wielodzietnych (odpowiednio o prawie 5 i prawie 4 punkty procentowe).

Częstotliwość konieczności rezygnacji ze względów finansowych z różnego typu wyjazdów była w 2005 roku znacznie wyższa w grupie gospodarstw z bezrobotnymi niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (o około 20 proc. dla każdego z typów wyjazdów). W obu wyróżnionych, ze względu na typ aktywności ekonomicznej, grupach gospodarstw zmniejszyła się częstotliwość konieczności rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych w latach 2000 – 2003. Natomiast w latach 2003 – 2005 nastąpił wzrost tej częstotliwości tylko w grupie gospodarstw z bezrobotnymi i wyłącznie w zakresie wyjazdów grupowych dzieci (o ponad 3 punkty procentowe).

Najwyższy procent gospodarstw zmuszonych do rezygnacji ze względów finansowych z wybranych form wypoczynku występował w 2005 roku na wsi, chociaż różnice w tym zakresie pomiędzy gospodarstwami domowymi wiejskimi i miejskimi nie były zbyt duże. W przypadku wyjazdów rodzinnych i wyjazdów dorosłych w gospodarstwach zamieszkujących wieś rezygnacje te dotyczyły około 58 proc. gospodarstw, a w zakresie wyjazdów dzieci ponad 55 proc. Najgorsza sytuacja pod względem rezygnacji z wyjazdów rodzinnych oraz wyjazdów dorosłych, rozpatrując podział administracyjny kraju, występowała w województwach dolnośląskim i warmińsko-mazurskim (rezygnację z pierwszych z typów wyjazdów zgłosiło odpowiednio prawie 66 i ponad 64 proc. gospodarstw, a z drugiego typu ponad 64 i prawie 62 proc. gospodarstw). Najczęściej z wyjazdów dzieci musiały natomiast rezygnować gospodarstwa domowe w województwach podlaskim i kujawsko-pomorskim (odpowiednio ponad 61 i 59 proc. gospodarstw). We wszystkich wyróżnionych w badaniu, ze względu na klasę miejscowości zamieszkania grupach gospodarstw domowych spadła w 2003 roku, w porównaniu z 2000 rokiem, częstotliwość konieczności rezygnacji z wyjazdów wypoczynkowych. Tylko w województwie wielkopolskim nastąpił w tym okresie znaczący wzrost odsetka gospodarstw domowych zmuszonych do tego typu rezygnacji (odpowiednio o ponad 4, 12 i 14 punktów procentowych dla poszczególnych typów wyjazdów). W latach 2003 – 2005 nastąpił dalszy spadek skali rezygnacji z wyjazdów w większości grup gospodarstw domowych wyróżnionych ze względu na miejsce zamieszkania. Wzrost miał miejsce wyłącznie w grupie gospodarstw domowych zamieszkujących miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys. (odpowiednio o ponad 6, prawie 3 i prawie 6 dla wyjazdów grupowych dzieci, dorosłych i rodzinnych). Ponadto znaczący wzrost nastąpił także, w przypadku wszystkich trzech typów wyjazdów, w województwach opolskim oraz lubelskim (odpowiednio o ponad 13, prawie 5 i ponad 11 oraz ponad 3 i po ponad 7 punktów procentowych).

Prawie 60 proc. gospodarstw domowych uważa, że zaspokojenie ich potrzeb związanych z wypoczynkiem w marcu 2005 roku porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat nie zmieniło się. Jednocześnie 37 proc. gospodarstw wskazuje na pogorszenie się sytuacji w omawianym obszarze, a tylko niecałe 3 proc. na jej poprawienie się. Najbardziej

© Rada Monitoringu Społecznego

pesymistycznie oceniają te zmiany gospodarstwa domowe utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (ponad 54 proc. gospodarstw w tej grupie odczuwa pogorszenie się zaspokojenia swoich potrzeb w zakresie wypoczynku). Wśród grup gospodarstw wyróżnionych ze względu na typ gospodarstwa najgorzej oceniają zmiany w zakresie zaspokojenia potrzeb związanych z wypoczynkiem gospodarstwa rodzin wielodzietnych i wielorodzinnych (odpowiednio prawie 45 proc. i ponad 41 proc. ocen negatywnych). W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi negatywne oceny zmian występowały znacznie częściej niż w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych (odpowiednio w ponad 49 proc. i w ponad 34 proc. gospodarstw z tych grup). Negatywne oceny zmian zachodzących w poziomie zaspokojenia potrzeb w omawianym obszarze najczęściej formułowały gospodarstwa zamieszkujące średniej wielkości miasta, od 100 do 200 tys. mieszkańców (ponad 43 proc. gospodarstw) oraz największe miasta, z ponad 500 tys. mieszkańców (prawie 41 proc. gospodarstw). Największy procent gospodarstw pesymistycznie oceniających zmiany w poziomie zaspokojenia potrzeb związanych z wypoczynkiem występuje w województwach lubuskim (prawie 43 proc. gospodarstw) i śląskim (ponad 42 proc. gospodarstw).

4.7. Opieka zdrowotna: korzystanie, finansowanie, bariery dostępu i opinie społeczne

Katarzyna Tymowska

W badaniu interesowały nas zarówno zachowania gospodarstw domowych w sytuacji wystąpienia problemów zdrowotnych, jak i zachowania indywidualnych osób, które ukończyły 16 lat. Niektóre zatem problemy związane z opieką zdrowotną są opisane w części dotyczącej warunków życia gospodarstw domowych, inne zaś jako zmienne determinujące jakość życia poszczególnych osób.

Badaliśmy następujące problemy:

- ile gospodarstw i ich członków korzystało z opieki, z jakich jej rodzajów i z jakich placówek służby zdrowia
- kto płacił za leczenie
- jakie są powody wyboru tych a nie innych miejsc leczenia oraz lekarzy
- na co w zakresie ochrony zdrowia brakuje gospodarstwom domowym pieniędzy
- jaka była skala rezygnacji z opieki dlatego, że uzyskanie opieki było za drogie lub za trudne
- jak radzono sobie w sytuacji, gdy zabrakło pieniędzy na wykupienie leków
- ile gospodarstwa wydały z własnych budżetów w ostatnich 3 miesiącach na różne opłaty związane z korzystaniem z opieki zdrowotnej
- jak oceniają dostęp do opieki zdrowotnej i poziom informacji o zasadach korzystania z niej
- jak lekarze objaśniali sytuacje, gdy nie kierowali pacjenta na badania diagnostyczne
- jaka jest skłonność do wykupienia dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych
- czy podane w ankiecie przykłady opłat za świadczenia zdrowotne uznano by za uzasadnione, gdyby były wprowadzane.

Większość z wymienionych wyżej problemów była również badana w "Diagnozie Społecznej 2003", istnieje więc możliwość porównania odpowiedzi. Nowym problemem było badanie opinii na temat ewentualnego współpłacenia pacjentów za niektóre świadczenia zdrowotne w ramach systemu opieki zdrowotnej finansowanego ze środków publicznych.

4.7.1. Korzystanie z opieki zdrowotnej

Odsetek gospodarstw domowych korzystających w okresie ostatnich trzech miesięcy z usług lekarzy pierwszego kontaktu i specjalistów jest dość wysoki: 83 proc. gospodarstw miało w tym czasie kontakt z lekarzami w publicznych placówkach, a 24 proc. w placówkach prywatnych. Dwa lata wcześniej nieco większy odsetek gospodarstw korzystał z usług lekarzy w placówkach prywatnych (27 proc.) i nieco większy (87 proc.) z usług lekarzy w placówkach publicznych. Szczegółowa analiza odpowiedzi uzyskanych w 2005 roku zachęca jednak do zachowania ostrożności w interpretowaniu tych danych. Wydaje się bowiem, że mimo wyjaśnień ankieterów, wielu respondentów zapytanych o korzystanie z placówki, w której przyjmował lekarz, za prywatną uważa tę, w której trzeba było zapłacić za otrzymaną poradę, a za publiczną tę, w której nie płacono. Oznacza to, że w świadomości społecznej utrzymuje się podział na prywatną i publiczną służbę zdrowia nie w kategoriach własności placówki, lecz według tego, czy usługa jest darmowa czy odpłatna. A skoro tak, to należy zachować dużą ostrożność w komentowaniu np. takich opinii społecznych, że prywatna służba zdrowia rzekomo lepiej troszczy się o pacjenta aniżeli publiczna. Publiczną dla wielu osób jest tylko ta, która jest finansowana ze środków publicznych. Nasze badanie z 2005 roku wskazuje, że wiele osób za prywatną uważa jedynie tę, gdzie musi kupić usługę, a nie tę, która należy do prywatnego właściciela i ma umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia (NFZ). Porównywanie opinii o opiece zapewnianej osobom uprawnionym przez prywatne i publiczne firmy medyczne mające umowy z NFZ wymaga więc zachowania obecnie dużej ostrożności. W poprzednich badaniach problem ten nie był zauważalny i wydaje się, że głównie dlatego, że prywatnych zakładów, które zapewniały opiekę dla osób ubezpieczonych, było mniej aniżeli obecnie.

© Rada Monitoringu Społecznego

Jak wskazują wyniki naszego badania, wielu ubezpieczonych nie wie, czy lekarz zapewniający opiekę finansowaną ze środków publicznych przyjmuje w instytucji prywatnej czy publicznej.

Dla opisania znaczenia różnych źródeł finansowania badano, jaka jest skala korzystania z usług medycznych zapewnianych przez różne placówki, bez wnikania, czy właścicielem jest podmiot publiczny czy prywatny, ale z uwzględnieniem rodzaju źródła, z którego pochodziły pieniądze na opłacenie tych usług. Szczegółowe dane na temat tych źródeł dla różnych grup przedstawia tabelach 4.7.2 do 4.7.5.

W latach 2000-2003 wrosła liczba gospodarstw domowych, w których ktoś korzystał z usług medycznych finansowanych ze środków publicznych (wtedy - kas chorych). W "Diagnozie Społecznej 2003" interpretowaliśmy ten fakt m.in. tym, że radykalna zmiana zasad korzystania wprowadzona w momencie wdrożenia kasa chorych, duże udręki administracyjne i brak dobrej informacji o zasadach korzystania były przyczyną dość niskiego poziomu korzystania z opieki finansowanej ze środków publicznych w 1999 roku. Z placówek służby zdrowia opłacanych ze środków publicznych, własnych prywatnych i w ramach abonamentów wykupionych przez pracodawców, w kolejnych latach korzystali członkowie podanej niżej liczby gospodarstw domowych (dane w proc. gospodarstw o korzystaniu dotyczą roku poprzedzającego rok, w których było przeprowadzane badanie, czyli np. dane z badania w 2000 r. obrazują korzystanie w roku 1999):

Tabela 4.7.1. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z placówek opieki zdrowotnej według źródła finansowania usług

Rok badania	Środki publiczne	Środki prywatne	Abonamenty
2000	88	41	5
2003	91	40	5
2005	92	39	5

Z danych wynika, że znaczący wzrost odsetka gospodarstw, w których ktoś korzystał z opieki zdrowotnej nastąpił w latach 2000-2003, potem nastąpiło ustabilizowanie poziomu korzystania. Jak jednak pokazane zostanie dalej, gdy bierze się pod uwagę wydatki gospodarstw domowych na opiekę zdrowotną, to przez cały ten okres rosną wydatki ponoszone z własnych dochodów (z kieszeni pacjenta) na opłacenie zakupu usług medycznych na rynku prywatnie opłacanym. Ale od 2003 roku nie ma zjawiska silnego wzrostu liczby tych gospodarstw, które swoje potrzeby zdrowotne zaspokajają na rynku prywatnie opłacanym czy na rynku opłacanym przez pracodawców zakupujących dla swoich pracowników usługi z wykorzystaniem tzw. abonamentów (ryczałtowych opłat z góry). Można więc wnioskować, że mimo wielu negatywnych opinii na temat dostępu do opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych i licznych narzekań wyrażanych w mediach, nie obserwujemy w Polsce w ostatnich latach zwiększenia się zjawiska rozstawania się z systemem finansowanym ze środków publicznych. Nie można też oczekiwać, że przy obecnych zasadach dostępu do opieki, bez istnienia istotnie ograniczających korzystanie ekonomicznych barier dostępu do opieki finansowanej ze środków publicznych nastąpi powrót do tego dość niskiego na tle późniejszych lat poziomu korzystania w roku 1999. Jednocześnie to, że nie obserwujemy wzrostu zjawiska rozstawania się z systemem publicznym może oznaczać, że nie będzie już w takim tempie jak dotąd rozwijał się sektor usług prywatnie opłacanych. Są już zresztą widoczne tego objawy. Liczne prywatne firmy medyczne "wchodzą" do systemu finansowanego ze środków publicznych przyjmując funkcje poddostawców świadczeń, na które zakłady publiczne podpisały umowy z NFZ. Inne firmy usilnie zabiegają o kontrakty z NFZ i o przejmowanie niektórych funkcji medycznych od zakładów publicznych według zasad typowych dla outsourcingu.

Dla zakładów publicznych takie zjawisko może oznaczać, że wobec niezbyt silnie rosnącego popytu na rynku opłacanym prywatnie, firmy prywatne zwiększą swoje starania o wygrywanie konkursów ofert ogłaszanych przez NFZ.

Jak wynika z naszych badań, w Polsce istnieje ciągle bardzo niska skłonność do zakupywania polis dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych, co dodatkowo może wpływać na bardzo aktywne poszukiwanie przez firmy prywatne zwiększenia swego udziału w rynku usług opłacanych przez NFZ.

W latach 2000 - 2003 istotnym czynnikiem sprzyjającym wzrostowi korzystania z opieki finansowanej ze środków publicznych były motywacje ukryte w kontraktach, zachęcające świadczeniodawców do przekraczania limitów świadczeń ustalonych w umowach z kasami chorych. Finansowanie usług ambulatoryjnych według zasady opłat za usługę, a szpitali początkowo według liczby hospitalizowanych, a ostatnio według procedur, motywuje lekarzy i zakłady do maksymalizowania liczby przyjętych pacjentów, szczególnie wobec stosunkowo niskich jednostkowych stawek w umowach z kasami chorych a potem z NFZ i wobec silnego zainteresowania pacjentów dość intensywnym korzystaniem z usług lekarzy specjalistów i ze szpitali. Kasa chorych a obecnie NFZ broni swojego budżetu przed skutkami maksymalizowania liczby porad i przyjęć, wyznaczając w umowach z instytucjami medycznymi limity usług, które mogą być opłacone w ramach umowy. Z kolei lekarze i zakłady opieki zdrowotnej stosowały strategię przekraczania limitów, oczekując dodatkowych środków z tego tytułu, chroniąc się w ten sposób przed krytyką ze strony pacjentów i mediów piętnujących odmowy przyjęć z powodu wyczerpania limitów i wykorzystując tzw. nadwykonania dla lepszej pozycji przetargowej przy kontraktowaniu świadczeń w okresach następnych.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.7.2. Korzystanie z usług placówek służby zdrowia według grupy społeczno-ekonomicznej (proc.)

Grupa społeczno-ekonomiczna	W ciągu ostatniego roku ktokolwiek z gospodarstwa korzystał z usług:				
	Placówek służby zdrowia opłacanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia	placówek służby zdrowia opłacanych przez osobę spoza gosp. domowego	placówek, w których trzeba płacić z własnej kieszeni	placówek opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament	placówek opłacanych przez instytucje dobroczynne
Pracownicy	92,55	2,75	47,86	8,94	0,39
Rolnicy	89,48	0,40	29,58	0,00	0,00
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	96,18	1,79	39,62	2,75	0,00
Emeryci i renciści	93,04	2,31	28,29	1,44	0,47
w tym: emeryci	92,61	2,73	29,34	1,69	0,36
renciści	94,45	0,93	24,77	0,57	0,83
Pracujący na własny rachunek	90,35	2,05	57,76	3,95	0,43
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	83,89	4,05	20,47	0,48	1,89
Bez bezrobotnych	92,12	2,68	40,97	5,45	0,33
Z bezrobotnymi	93,00	1,83	28,96	2,34	1,13
Ogółem	92,17	2,48	38,74	4,81	0,47

Tabela 4.7.3. Korzystanie z usług placówek służby zdrowia według typu gospodarstwa domowego (proc.)

Typ gospodarstwa	W ciągu ostatniego roku ktokolwiek z gospodarstwa korzystał z usług:				
	placówek służby zdrowia opłacanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia	placówek służby zdrowia opłacanych przez osobę spoza gosp. domowego	placówek, w których trzeba płacić z własnej kieszeni	placówek opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament	placówek opłacanych przez instytucje dobroczynne
Jednorodzinne:					
Małżeństwa bez dzieci	94,48	1,88	42,82	3,49	0,23
Małżeństwa z 1 dzieckiem	92,83	1,53	42,84	6,87	0,00
Małżeństwa z 2 dzieci	94,41	2,77	47,37	7,96	0,12
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	93,27	1,54	34,48	3,59	1,44
Rodziny niepełne	91,42	2,54	29,83	3,69	0,84
Wielorodzinne	97,44	4,21	45,64	7,37	1,00
Nierodzinne:					
Jednoosobowe	86,83	3,36	32,39	2,05	0,43
Wieloosobowe	85,38	1,91	26,09	7,97	0,00
Ogółem	92,31	2,49	38,90	4,89	0,47

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.7.4. Korzystanie z usług placówek służby zdrowia według klasy miejscowości zamieszkania (proc.)

Klasa Miejscowości zamieszkania	W ciągu ostatniego roku ktokolwiek z gospodarstwa korzystał z usług:				
	placówek służby zdrowia opłacanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia	placówek służby zdrowia opłacanych przez osobę spoza gosp. domowego	placówek, w których trzeba płacić z własnej kieszeni	placówek opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament	placówek opłacanych przez instytucje dobroczynne
Miasta powyżej 500 tys.	93,36	5,11	53,31	11,59	0,63
Miasta 200-500 tys.	94,91	2,72	45,97	5,80	0,36
Miasta 100-200 tys.	88,89	3,25	38,93	3,41	0,21
Miasta 20-100 tys.	93,02	3,41	40,57	5,09	0,45
Miasta poniżej 20 tys.	90,34	1,58	38,88	3,91	0,58
Wieś	91,89	1,06	29,74	2,70	0,48
Ogółem	92,18	2,50	38,79	4,85	0,47

Tabela 4.7.5. Korzystanie z usług placówek służby zdrowia według województwa (proc.)

Województwo	W ciągu ostatniego roku ktokolwiek z gospodarstwa korzystał z usług:				
	placówek służby zdrowia opłacanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia	placówek służby zdrowia opłacanych przez osobę spoza gosp. domowego	placówek, w których trzeba płacić z własnej kieszeni	placówek opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament	placówek opłacanych przez instytucje dobroczynne
Dolnośląskie	94,75	3,57	48,65	8,02	0,00
Kujawsko-pomorskie	91,72	2,93	29,43	1,01	0,00
Lubelskie	92,44	0,94	40,80	4,61	0,62
Lubuskie	96,37	0,69	44,64	2,99	0,00
Łódzkie	93,38	2,16	44,58	5,73	0,40
Małopolskie	93,98	1,82	44,88	5,61	0,45
Mazowieckie	89,88	4,20	39,71	8,73	0,26
Opolskie	92,70	4,13	36,98	2,87	0,67
Podkarpackie	92,36	2,37	35,86	4,13	0,38
Podlaskie	92,09	2,54	41,79	4,03	0,00
Pomorskie	95,30	2,88	43,17	6,31	0,00
Śląskie	89,30	1,64	33,49	2,39	0,57
Świętokrzyskie	93,35	2,84	33,34	3,59	0,58
Warmińsko-mazurskie	89,83	2,45	28,60	1,77	0,96
Wielkopolskie	93,95	2,28	39,76	5,75	1,84
Zachodniopomorskie	89,82	1,50	28,49	0,50	0,00
Ogółem	92,19	2,49	38,83	4,83	0,46

© Rada Monitoringu Społecznego

Wobec umacniania się pozycji publicznego płatnika, braku jego zgody na płacenie za dodatkowo zapewniane świadczenia i coraz mniejszych finansowych możliwości opłacenia tzw. nadwykonań, czyli sfinansowania usług wykonanych ponad limit ustalony w umowach, te motywacje uległy silnemu osłabieniu. To też może powodować, że korzystanie nie rośnie tak silnie, jak poprzednio, mniejszy może być bowiem popyt generowany przez podaż usług (zjawisko takiego generowania jest bardzo dobrze rozpoznane w ekonomice zdrowia). Ale zmiana zachowań świadczeniodawców w następstwie umacniania się pozycji publicznego płatnika (u nas głównie NFZ) może jednocześnie powodować, że bez wprowadzania ekonomicznych czy administracyjnych barier dostępu do wielu świadczeń, wzrośnie niezadowolenie pacjentów z wydłużania się czasu oczekiwania na niektóre usługi. W tej sytuacji wszystkie rozwiązania sprzyjające ograniczaniu popytu poprzez różne metody reglamentacji czy mechanizmy zarządzania kolejką oczekujących będą nabierały coraz większego znaczenia.

Podobnie jak dwa lata temu, z placówek opłacanych z własnej kieszeni, częściej niż inne gospodarstwa korzystały gospodarstwa pracownicze oraz pracujących na własny rachunek (pracownicze gospodarstwa dodatkowo w większym stopniu niż inne korzystały również z opieki finansowanej poprzez abonamenty zakupywane dla pracowników), oraz gospodarstwa zamieszkujące duże miasta. Korzystanie z usług opłacanych prywatnie było najrzadsze w gospodarstwach wiejskich.

W 2005 roku po raz pierwszy zapytaliśmy o opłacanie kosztów opieki zdrowotnej przez kogoś spoza gospodarstwa domowego, w tym o osoby indywidualne i o instytucje dobroczynne. Gospodarstw domowych, które z tych źródeł miały pokryte koszty leczenia jest bardzo mało (odpowiednio 2,5 proc. i 0,5 proc.), ale na tle wartości średnich - więcej było takich sytuacji w gospodarstwach wielorodzinnych i w dużych aglomeracjach (dotyczy to opłacania przez osobę indywidualną spoza danego gospodarstwa).W kolejnych badaniach w ramach Diagnozy Społecznej w latach następnych, interesujące będzie sprawdzenie hipotezy o wzroście znaczenia instytucji dobroczynnych i wzroście znaczenia wzajemnego wspierania się w sytuacji choroby przez osoby indywidualne.

W przekroju wojewódzkim, na uwagę zasługuje to, że w województwie dolnośląskim, gdzie jest bardzo duże nasycenie infrastrukturą służby zdrowia, znacznie więcej aniżeli średnio w kraju było zarówno takich gospodarstw, w których ktoś korzystał z usług opłacanych przez NFZ jak i gospodarstw, w których opłacano te usługi z własnej kieszeni czy poprzez abonamenty. Również, gdy badaliśmy korzystanie z usług szpitali prywatnych, prywatnie opłacanych, województwo dolnośląskie miało wyższe wskaźniki aniżeli inne. Być może ten fakt może świadczyć o tym, że skala korzystania jest bardzo silnie zdeterminowana dostępnością infrastruktury. W tym województwie jest i wiele szpitali publicznych, i więcej aniżeli gdzie indziej szpitali prywatnych, a i nasycenie infrastrukturą w zakresie opieki ambulatoryjnej jest wysokie.

Z badania wynika, że w porównaniu z sytuacją sprzed dwóch lat, nieco zmalała liczba gospodarstw domowych, w których ktoś z członków przebywał w szpitalu. Należy tu przypomnieć, że z poprzednich naszych badań wynikało, że w latach 1999 - 2003 wzrósł nie tylko odsetek gospodarstw, w których ktokolwiek z członków korzystał z usług lekarzy, ale i odsetek gospodarstw korzystających ze szpitali (dotyczyło to głównie szpitali publicznych). W Polsce w latach 1999–2003 znacznie wzrosła liczba osób hospitalizowanych i to głównie z powodu motywacji ukrytych w kontraktach. Były to zarówno motywacje do maksymalizowania liczby przyjęć (szpitale finansowane były według opłat za różnie definiowane hospitalizacje, a potem według opłat za procedury medyczne, których wzajemne relacje wyznaczane są za pomocą punktów), jak i motywacje do przerzucania na szpitale kosztów leczenia rozpoczynanego i niekontynuowanego w opiece ambulatoryjnej (Tymowska, 2003 i Tymowska, 2002). Niskie stawki za wiele hospitalizacji oraz obawy o negatywne opinie o szpitalu odmawiającym przyjęcia pacjenta z powodu wyczerpania limitów ustalonych w umowach sprzyjały przyjmowaniu znacznie większej liczby pacjentów, aniżeli wynikałoby to z zapisów w umowach z kasami chorych, a potem w umowach z NFZ. Istnieje polityczne przyzwolenie na realizowanie przez szpitale funkcji socjalnych (jedną z nich jest przyjmowanie pacjentów ponad limity ustalone w umowach, bez wskazania źródeł pokrycia kosztów leczenia). Różne socjalne funkcje realizowane przez szpitale to jedna z przyczyn zadłużania się wielu placówek (Tymowska, Musiałowicz, 2003). Motywacje ukryte w kontraktach, polityczne przyzwolenie na utratę finansowej płynności w zamian za dalsze istnienie szpitala w danej okolicy, chęć uniknięcia przez publiczne organy założycielskie kłopotów związanych z likwidacją zadłużonych szpitali oraz — dodatkowo — brak współpłacenia za szpital w celu ograniczenia popytu - to główne czynniki sprzyjające wzrostowi hospitalizacji. Ale to, że mimo istnienia nadal podanych wyżej motywacji ukrytych w kontraktach, w 2004 roku nieco mniej gospodarstw domowych wskazywało na przebywanie kogoś w szpitalu może wskazywać na dwa zjawiska: pierwsze - to zmniejszanie się siły tych motywacji w sytuacji wzrostu poziomu wymagalnych zobowiązań w szpitalach publicznych (rosnący dług zachęcał szpitale do ograniczania przyjęć w sytuacjach, gdzie nie było silnych wskazań do hospitalizacji). Drugie - to umacnianie się pozycji publicznego płatnika: NFZ znacznie rygorystyczniej aniżeli kasy chorych sprawdza zasadność przyjęć ponad ustalone w umowach limity i trudniej jest pozyskać środki na pokrycie kosztów leczenia szpitalnego w skali przekraczającej ustalenia z umów.

Podobnie jak dwa lata temu odsetek gospodarstw, w których ktoś korzystał ze szpitala, był najwyższy wśród rencistów, w gospodarstwach pracowniczych użytkujących gospodarstwo rolne, w gospodarstwach wielorodzinnych, ale już nie w gospodarstwach rolniczych. Odsetek gospodarstw, w których ktoś przebywał w szpitalu wśród gospodarstw w miastach powyżej 500 tys. osób był zbliżony do tego, który wskazywały gospodarstwa w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców, ale jednocześnie nieco wyższy aniżeli wśród gospodarstw mieszkających na wsi. Jest to kolejny dowód na bardzo intensywne korzystanie z opieki zdrowotnej przez mieszkańców dużych miast, gdzie istnieje wysokie nasycenie infrastrukturą z zakresu opieki zdrowotnej, sprzyjające

© Rada Monitoringu Społecznego

uzyskiwaniu większej liczby świadczeń zdrowotnych. Wśród gospodarstw bardzo dużych i dużych miast nie tylko był większy odsetek tych, w których ktoś korzystał ze szpitala, ale i większy odsetek korzystających i z innych placówek opłacanych ze środków publicznych. W przekroju wojewódzkim, częściej wskazywano na korzystanie ze szpitala w gospodarstwach zamieszkałych w województwie dolnośląskim, podlaskim, mazowieckim i opolskim (dwa lata temu w innych, w tych, w których było więcej gospodarstw rolniczych intensywnie wtedy korzystających z opieki szpitalnej - w lubuskim, lubelskim i kujawsko–pomorskim). Odsetek korzystających ze szpitali publicznych jest obecnie równie wysoki w wielkich aglomeracjach jak na wsi, ale odsetek korzystających ze szpitali prywatnych jest wyraźnie wyższy wśród gospodarstw wielkomiejskich. W dużych aglomeracjach i dużych miastach istnieje wysokie nasycenie publicznymi szpitalami, ale i wysokie oczekiwania odnośnie szybkiego dostępu do usług medycznych i wyższe aniżeli gdzie indziej korzystanie z prawie wszystkich form opieki zdrowotnej. Jest to silnie związane z większą w tych miastach liczbą osób z wyższym wykształceniem, z większymi dochodami i z silniejszym postrzeganiem usług medycznych jako dobra konsumpcyjnego, na które rośnie popyt wraz ze wzrostem dochodów i wykształcenia (Getzen, 2000) .

Choć rośnie liczba szpitali prywatnych i wiele z nich ma umowę z NFZ, to odsetek gospodarstw domowych korzystających z takich szpitali pozostaje na bardzo niskim poziomie.

4.7.1.1. Skala i powody zmiany lekarza pierwszego kontaktu

Zarówno w 2003 roku jak i obecnie, interesowało nas, jak wiele gospodarstw dokonało zmiany lekarza pierwszego kontaktu w ciągu ostatniego roku oraz z jakich powodów to czyniono. Podobnie jak dwa lata temu, co 11-te gospodarstwo domowe zmieniło swego lekarza, ale tylko co 7-me wśród rolników i wśród rencistów. Rolnicy zapewne mają gorsze szanse zmiany, z uwagi na mniejsze nasycenie lekarzami opieki podstawowej w regionach wiejskich, a renciści mogą wysoko sobie cenić kontynuację opieki sprawowanej przez tego samego lekarza pierwszego kontaktu (cenią to u specjalistów). Ale ta mniejsza skłonność do zmiany może też być i z racji niższego w tych grupach wykształcenia i niższego poziomu krytycyzmu. Większy był zakres zmiany lekarza w aglomeracjach i w dużych miastach. W przekroju wojewódzkim więcej niż przeciętnie gospodarstw zmieniło w ciągu ostatniego roku lekarza pierwszego kontaktu w pomorskim, podkarpackim i łódzkim, a znacznie mniej w zachodniopomorskim i świętokrzyskim.

Wśród różnych powodów, które skłaniały do zmiany, te same cztery czynniki jak dwa lata temu są podawane jako najważniejsze, z niewielką zmianą pozycji tych czynników na tej liście. Według obecnej kolejności są to: lepsze traktowanie pacjenta przez nowego lekarza, przestrzenna bliskość dostępu, odejście poprzedniego lekarza z wybranej placówki oraz zmniejszenie czasowych barier dostępu do lekarza. Znaczenie pozycji: inne powody, wśród których są i takie jak subiektywna ocena profesjonalności lekarza jest zbliżone do wymienionych czterech głównych czynników. Wyniki naszego badania wskazują, że zachowania pacjentów w Polsce zbliżyły się nieco do wyników uzyskanych w badaniu na Węgrzech, gdzie głównym powodem zmiany lekarza było poszukiwanie lepszego traktowania, poświęcanie pacjentowi więcej czasu oraz lepsze zawodowe doświadczenie lekarza (Evaluation, 1997). Badanie węgierskie było wykonane po 6 latach od wprowadzenia prawa wyboru lekarza, nasze obecne – prawie też po takim okresie. Można postawić tezę, że duże znaczenie zmiany lekarza z powodu odejścia lekarza dotychczasowego jest w Polsce powiązane z trwającym ciągle procesem zmian organizacyjnych w podstawowej opiece zdrowotnej oraz z prywatyzacją wielu zakładów zapewniających tę opiekę (wiążą się z nią zmiany miejsca zatrudnienia lekarzy, częstsze w większych miastach). Na Węgrzech najmniej zmian wystąpiło na wsi (prawie 8 proc.) i w Budapeszcie, a najwięcej w miastach średniej wielkości (20 proc.). Badacze węgierscy wyjaśniają te różnice tym, że gdy podaż lekarzy jest duża i istnieją możliwości wyboru koszt pozyskania informacji ułatwiających wybór jest wysoki, co może zniechęcać do zmiany. Taki koszt jest niski na wsi, ale tam z kolei nie ma realnych możliwości wyboru. W małych miastach istnieje wybór i łatwiej uzyskać informację o lekarzach (głównym jej źródłem są przyjaciele i rodzina). Zauważono, że w miarę upływu czasu zmiana lekarza z powodu niezadowolenia z poprzedniego była coraz rzadsza. Można przewidywać, że w miarę stabilizowania się rynku usług w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej w Polsce i u nas większego znaczenia przy zmianie lekarza nabiorą takie czynniki jak jakość relacji z pacjentem i profesjonalność. Zmaleją różnice w organizacyjnym i przestrzennym dostępie do różnych lekarzy opieki podstawowej i rzadsze będą zmiany miejsca zatrudnienia lekarzy.

4.7.1.2. Czynniki determinujące wybór lekarza specjalisty

Badaliśmy również, jakie czynniki miały największy wpływ na wybór lekarza specjalisty. Przy tym wyborze, podobnie jak dwa lata temu, najczęściej wskazywano na bliskość miejsca zamieszkania a następnie, troszkę rzadziej - na zapewnianie ciągłości opieki, informacje o dobrej jakości pracy danego specjalisty oraz na sugestie lekarza wystawiającego skierowanie do specjalisty. Ten ostatni czynnik był słabszy od trzech powyżej podanych, ale silniejszy od pozostałych przyczyn, spośród których respondenci mogli wybrać odpowiedź. Na podstawie takich wyników można powiedzieć, że pacjenci cenią sobie takie cechy wyznaczające subiektywnie postrzeganą jakość

© Rada Monitoringu Społecznego

opieki jak niewielka odległość między miejscem, gdzie przyjmuje lekarz, a miejscem zamieszkania, dobra o lekarzu oraz ciągłość opieki. Na bliskość i ciągłość opieki częściej niż inni wskazują gospodarstwa mieszkające na wsi, renciści i gospodarstwa wieloosobowe. Najczęściej na znaczenie opinii o dobrej jakości lekarza wskazywały gospodarstwa z grupy pracującej na własny rachunek i mieszkające w średniej wielkości miastach.

Dominacja wskazań na takie cechy jak bliskość, ciągłość, dobra opinia jest ważną informacją dla ewentualnych decyzji producentów usług odnośnie tworzenia sieci współpracujących ze sobą dostawców tych usług, a także dla zmiany technik finansowania opieki specjalistycznej. Pacjenci mogą akceptować korzystanie z sieci dostawców nawet za cenę niewielkiego ograniczenia wolności w swobodnym wyborze lekarza (wybór byłby w ramach sieci). Sprzyjać temu może również to, że opinie lekarza wystawiającego skierowanie do specjalisty są uważane za istotne przez wiele gospodarstw domowych. W finansowaniu takiej sieci dostawców można by zastosować stawki kapitacyjne na duże zakresy usług i rozwiązania typowe dla koordynowanej opieki zdrowotnej (Kowalska, 2005). Sprzyjałoby to konkurencyjności między sieciami i tworzyło motywacje do stosowania przez lekarzy w ramach sieci zasady substytucyjności przy wyborze form i miejsc leczenia. Finalnym efektem byłoby podniesienie jakości świadczeń.

4.7.1.3. Dostęp do badań diagnostycznych

Wraz z wprowadzeniem systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego w 1999 roku, lekarze podstawowej opieki zdrowotnej w tzw. stawkach kapitacyjnych otrzymywali środki m. in. na pokrycie kosztów niektórych badań diagnostycznych. Część badań „przypisana" jest w umowach do stawek dla lekarzy specjalistów i zlecając badania oni pokrywają ich koszty. Przy braku standardów postępowania i słabym nadzorze merytorycznym nad postępowaniem lekarzy, takie rozwiązania w technikach finansowania mogą tworzyć ryzyko destrukcji jakości opieki zdrowotnej, polegające na ograniczeniu badań diagnostycznych dla pozyskania oszczędności. Z analizy skarg wnoszonych przez pacjentów do Biura Praw Pacjenta wynika, że niektóre ze skarg dotyczyły niezadowolenia pacjentów z tego, że lekarz nie kierował na potrzebne zdaniem pacjentów badania diagnostyczne. Interesowało nas zatem, czy pacjenci odczuli, że stosowane od kilku lat techniki finansowania zmieniają zachowania lekarzy zlecających usługi diagnostyczne. Wśród korzystających z ambulatoryjnej opieki lekarskiej w połowie gospodarstw uzyskano skierowanie na diagnostykę (dwa lata temu w nieco większej liczbie gospodarstw). Gdy nie uzyskano, a oczekiwano tego, w 8 proc. lekarze poinformowali, że badanie diagnostyczne nie było potrzebne (poprzednio w 11 proc.), a w 5 proc. lekarze nie wyjaśnili swoich decyzji (poprzednio w 6 proc.). W 7 proc. gospodarstw (poprzednio w 6 proc.) zetknięto się z sytuacją informowania przez lekarza o braku środków na sfinansowanie takiego badania. Jednocześnie w prawie jednej czwartej gospodarstw nie zetknięto się z sytuacją, która wskazywałaby na jakieś podejrzenia o ograniczeniu skierowania na badania. Można więc sądzić, że nawet, jeśli wystąpiło ryzyko destrukcji jakości opieki, przejawiające się w braku skierowania na badania diagnostyczne, pacjenci nie odczuwali tego problemu jako realnego zagrożenia. W części można to wytłumaczyć asymetrią informacji między lekarzem a pacjentem i nieświadomością pacjentów, a w części jest to wyraz takich zachowań lekarzy, które nie tworzyły u pacjenta osłabienia poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego. Sytuacja w roku 2004 jest w tym zakresie zbliżona do tej, która była dwa lata wcześniej.

W województwie pomorskim i łódzkim wskazania na brak środków na sfinansowanie badań zdarzały się częściej w grupie gospodarstw, w których nie uzyskano skierowania, a oczekiwano go; częściej też zdarzało się to w większych miastach aniżeli w najmniejszych i na wsi. Gospodarstwa z miast powyżej 500 tys. częściej natomiast niż inne spotykały się z sytuacją, gdy lekarz wyjaśniał, że badania nie są potrzebne. Możliwe, że jest to sygnał, że mieszkańcy tych miast częściej aniżeli inni nalegają na wykonywanie badań diagnostycznych w celu lepszego rozpoznania stanu zdrowia i lekarze, którzy ponoszą obecnie finansową odpowiedzialność za pokrywanie kosztów tych badań, częściej niż w innych miejscowościach muszą tłumaczyć, że badania nie są potrzebne.

4.7.1.4. Kryteria uwzględniane przy wyborze szpitala

Dwa lata temu kryteria, które są uwzględniane przy wyborze szpitala rozpoznawaliśmy w ankietach adresowanych do osób indywidualnych. W badaniu w roku 2005 pytanie o to, co decydowało o wyborze właśnie danego szpitala przez korzystających z niego adresowane było do głowy gospodarstwa domowego. Wyniki nie są więc w pełni porównywalne, ale uwagę zwraca to, że lista najważniejszych czynników pozostała w ocenach tych 2 grup respondentów właściwie bez zmian. Dane dla gospodarstw według grup społecznych przedstawiają tabele 4.7.6-4.7.9.

Najważniejsze dla hospitalizowanych były sugestie lekarza, który wystawił skierowanie do szpitala, a następnie — bliskość miejsca zamieszkania. Znaczenie informacji o tym, ze dany szpital jest dobrej jakości i dwa lata temu i obecnie było znacznie mniej ważne aniżeli podanych wyżej innych kryteriów. Blisko połowa korzystających wybrała dany szpital, bo tak sugerował lekarz kierujący do szpitala, a blisko jedna trzecia dlatego, że dany szpital był blisko. Gospodarstwa wiejskie nieco rzadziej aniżeli dawniej wskazywały na to, że wyboru szpitala dokonał za

© Rada Monitoringu Społecznego

nich lekarz pogotowia, ale dla rencistów i emerytów nadal był to ważniejszy aniżeli w innych grupach czynnik decydujący o wyborze szpitala, co można wyjaśnić większą skalą nagłego pogorszenia zdrowia w tych grupach społecznych i mniejszego korzystania ze szpitali w trybie tzw. planowanych przyjęć do szpitala. Badanie wskazuje na to, że w Polsce nadal istnieją silne kulturowe ciążenia pacjentów do szpitali położnych blisko miejsca zamieszkania. Na uwagę zasługuje też to, choć nadal wysokie są wskazania braku zaufania do służby zdrowia, w tym szczególnie w dużych miastach i w grupach osób o wyższym statusie edukacyjnym i dochodowym, to w sytuacji skierowań do szpitala, sugestie lekarza kierującego są bardzo ważne dla pacjentów. Oznacza to, że gdy pytano o zaufanie w pytaniu bezpośrednim, obraz jest znacznie gorszy (częstsze przypadki braku zaufania) aniżeli wtedy, gdy pytano pośrednio, o respektowanie wskazówek lekarza kierującego do szpitala. Postępowanie pacjenta zgodne z sugestiami lekarza jest wyrazem akceptowania zaleceń lekarza, a tym samym — wyrazem zaufania do lekarza.

Należy zwrócić jednak uwagę, że fakt silnego znaczenia sugestii lekarza kierującego do szpitala przy dokonywaniu jego wyboru, może sprzyjać rozwojowi zjawiska odstępnego (jest to sytuacja, w której szpital w różny sposób wynagradza lekarzy, którzy kierują do danego szpitala). Czyli coś, co daje pacjentom poczucie bezpieczeństwa w sytuacji konieczności hospitalizacji w warunkach braku informacji ułatwiajacych pacjentowi samodzielne dokonywanie wyboru i coś, co może sprzyjać budowaniu sieci współpracujących ze sobą i ufających sobie świadczeniodawców, może jednocześnie, przy braku sieci zinstytucjonalizowanych, sprzyjać zjawiskom negatywnym, jakim jest wypłacanie odstępnego za skierowanie pacjenta do danej placówki. Gdyby w Polsce były wdrożone rozwiązania typowe dla koordynowanej opieki zdrowotnej (KOZ-y), ryzyko występowania zjawiska odstępnego zastałoby znacznie zmniejszone, poprzez jawne wewnętrzne bodźce do poszukiwania substytucyjnych form sprawowania opieki, poprzez bodźce do tworzenia jawnych sieci wspólpracujacych ze sobą świadczeniodawców i poprzez wewnętrzny nadzór nad zasadnością zapewniania tej opieki w określonym miejscu.

W badaniu kryteriów, które były brane pod uwagę przy wyborze szpitala na uwagę zasługuje ciągle małe znaczenie czasu oczekiwania na przyjęcie. W Polsce od niedawna istnieje obowiązek rejestrowania przez szpital czasu oczekiwania i prowadzenia jawnej kolejki oczekujących, z powiadamianiem NFZ o tej kolejce i zmianach na listach oczekujących. Ale ciągle jest to rejestracja czasu planowanego, a nie rzeczywistego, czyli takiego, który rzeczywiście upłynął od momentu zapisu do przyjęcia. Dane o rzeczywistym czasie poznamy później, bowiem dopiero od niedawna istnieje obowiązek rejestrowania czasu rzeczywistego. Dane o czasie planowanym nie są dobrą informacją o czasowych barierach dostępności do opieki, głównie dlatego, że istnieje zjawisko zapisywania się na kilka list a ponadto sam fakt pozostawania nazwiska pacjenta na liście oczekujących nie musi oznaczać, że pacjent nadal czeka na usługę i że nadal jej potrzebuje. Z wprowadzaniem obowiązku rejestrowania czasu oczekiwania na przyjęcie do zakładów finansowanych ze środków publicznych wiązano i nadzieje na zwiększenie jawności w kolejności przyjęć, i nadzieje na zwiększenie roli kryteriów medycznych w ustalaniu tej kolejności, i nadzieje na to, że pacjenci w poszukiwaniu szybszego dostępu będą wybierali szpitale o krótszym czasie oczekiwania, a tym samym lepiej będą wykorzystywane zasoby wielu szpitali. Nasze badanie wskazuje jednak, że wybieranie danego szpitala głównie dlatego, że jest w nim krótszy czas oczekiwania ma miejsce rzadko. Podobne zachowania pacjentów zauważono w innych krajach, np. w Holandii (Brouwer, 2003; Stoop, 2005). krótszy czas oczekiwania do niektórych szpitali w Holandii wcale nie zachęcał pacjentów do wyboru właśnie tych szpitali.

Inne kryteria oceny szpitala były znacznie ważniejsze, a i bliskie położenie szpitala w stosunku do miejsca zamieszkania było tam bardzo ważne. Ponadto zauważono, że długi czas oczekiwania występuje zarówno w tych szpitalach, które mają bardzo dobrą reputację i wielu pacjentów chce właśnie tam się leczyć i jest gotowych nawet długo czekać na przyjęcie, jak i w szpitalach, gdzie zauważono wykorzystywanie list oczekujących dla negatywnej selekcji pacjentów (odsuwania na później przyjmowania niektórych trudnych lub kłopotliwych dla szpitala pacjentów, umieszczając ich na listach oczekujących i wydłużając w ten sposób te listy), jak i w szpitalach, które były źle zarządzane i właśnie z tego tytułu miały dłuższe czasy oczekiwania. Badacze w krajach wysoko rozwiniętych zwracają uwagę na konieczność zachowania ostrożności w ocenie przydatności takiego wskaźnika jak czas oczekiwania dla oceny szpitala i dla wyborów podejmowanych przez pacjenta. W Polsce zarządzanie listą oczekujących dopiero się rozpoczyna, ale wydaje się, że niezasadnie oczekuje się, że pacjenci będą wybierali szpital czy przychodnie właśnie taką, gdzie ten czas jest krótszy. Również oczekiwanie, że gdy wprowadzi się lepsze zarządzanie kolejką oczekujących, to w sposób znaczący ograniczy się zjawisko przeskakiwania kolejki z wykorzystaniem nieformalnych związków z podejmującymi decyzje w szpitalach nie jest zasadne. Nie oznacza to, że należy zaprzestać sprzyjania rozwojowi systemów informacji o listach oczekujących, ale muszą one być uzupełniane rozwojem łatwo dostępnych dla pacjenta systemów informacji o innych wskaźnikach jakości szpitala. Powinno to w przyszłości sprzyjać zwiększeniu znaczenia danych o jakości w podejmowanych przez pacjentów wyborach odnośnie miejsca leczenia. Ale tworzenie i upowszechnianie wiarygodnych danych o jakości jest kosztowne, wiele grup społecznych nie będzie umiało skorzystać z tych danych, więc należy oczekiwać, że jeszcze bardzo długo bliskość miejsca leczenia i rekomendacje lekarza kierującego na dalsze leczenie będą silnie decydowały o zachowaniach pacjentów w Polsce.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.7.6. Czynniki decydujące o wyborze szpitala według grupy społeczno-ekonomicznej

Grupa społeczno-ekonomiczna	Które z niżej podanych czynników miały największe znaczenie dla decyzji o wyborze szpitala				
	chory wybrał szpital kierując się sugestiami lekarza, który wystawił skierowanie do szpitala	wyboru szpitala dokonał pracownik pogotowia ratunkowego	chory lub inny członek gospodarstwa domowego wybrał szpital, kierując się własnymi informacjami o jakości pracy różnych szpitali	wybrany został dany szpital dlatego, że jest najbliżej miejsca zamieszkania	wybrany został dany szpital dlatego, że był w nim krótszy niż w innych czas oczekiwania na przyjęcie
Pracownicy	43,66	14,53	15,44	35,22	5,81
Rolnicy	46,43	10,79	15,45	39,35	7,16
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	32,11	4,07	16,58	47,31	0,00
Emeryci i renciści	50,63	16,06	8,64	34,46	5,66
w tym: emeryci	50,81	15,65	9,34	32,41	5,73
Renciści	50,08	17,33	6,46	40,90	5,42
Pracujący na własny rachunek	48,75	5,85	19,97	33,87	0,00
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	46,54	9,63	11,36	46,14	5,78
Bez bezrobotnych	46,05	14,72	13,60	34,72	5,73
Z bezrobotnymi	47,87	9,82	8,87	42,35	3,64
Ogółem	46,57	13,97	12,72	35,93	5,29

Tabela 4.7.7. Czynniki decydujące o wyborze szpitala według typu gospodarstwa domowego

Typ gospodarstwa	Które z niżej podanych czynników miały największe znaczenie dla decyzji o wyborze szpitala				
	chory wybrał szpital kierując się sugestiami lekarza, który wystawił skierowanie do szpitala	wyboru szpitala dokonał pracownik pogotowia ratunkowego	chory lub inny członek gospodarstwa domowego wybrał szpital, kierując się własnymi informacjami o jakości pracy różnych szpitali	wybrany został dany szpital dlatego, że jest najbliżej miejsca zamieszkania	wybrany został dany szpital dlatego, że był w nim krótszy niż w innych czas oczekiwania na przyjęcie
Jednorodzinne: Małżeństwa bez dzieci	52,99	14,78	11,64	32,81	8,44
Małżeństwa z 1 dzieckiem	43,30	10,23	17,06	41,67	4,73
Małżeństwa z 2 dzieci	43,57	11,63	14,07	37,86	5,32
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	37,69	16,11	19,38	33,85	6,96
Rodziny niepełne	44,69	15,12	3,59	44,52	3,53
Wielorodzinne	49,86	11,79	14,21	37,67	2,94
Nierodzinne: jednoosobowe	50,09	15,78	8,66	28,63	5,26
Wieloosobowe	74,01	15,86	3,96	39,38	0,00
Ogółem	46,93	13,67	12,24	36,32	5,39

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.7.8. Czynniki decydujące o wyborze szpitala według klasy miejscowości zamieszkania

Klasa Miejscowości zamieszkania	Które z niżej podanych czynników miały największe znaczenie dla decyzji o wyborze szpitala				
	chory wybrał szpital kierując się sugestiami lekarza, który wystawił skierowanie do szpitala	wyboru szpitala dokonał pracownik pogotowia ratunkowego	chory lub inny członek gospodarstwa domowego wybrał szpital, kierując się własnymi informacjami o jakości pracy różnych szpitali	wybrany został dany szpital dlatego, że jest najbliżej miejsca zamieszkania	wybrany został dany szpital dlatego, że był w nim krótszy niż w innych czas oczekiwania na przyjęcie
Miasta powyżej 500 tys.	46,93	18,72	20,70	16,30	12,19
Miasta 200-500 tys.	53,69	20,95	13,18	15,10	7,09
Miasta 100-200 tys.	38,07	22,44	11,46	28,81	5,56
Miasta 20-100 tys.	52,40	9,81	9,42	42,43	4,22
Miasta poniżej 20 tys.	42,76	12,86	13,01	44,49	3,13
Wieś	45,03	10,79	11,71	43,28	3,70
Ogółem	46,70	13,84	12,65	36,03	5,26

Tabela 4.7.9. Czynniki decydujące o wyborze szpitala według województwa

Województwa	Które z niżej podanych czynników miały największe znaczenie dla decyzji o wyborze szpitala				
	chory wybrał szpital kierując się sugestiami lekarza, który wystawił skierowanie do szpitala	wyboru szpitala dokonał pracownik pogotowia ratunkowego	chory lub inny członek gospodarstwa domowego wybrał szpital, kierując się własnymi informacjami o jakości pracy różnych szpitali	wybrany został dany szpital dlatego, że jest najbliżej miejsca zamieszkania	wybrany został dany szpital dlatego, że był w nim krótszy niż w innych czas oczekiwania na przyjęcie
Dolnośląskie	43,32	21,93	18,74	25,51	8,81
Kujawsko-pomorskie	52,90	12,19	15,28	34,86	3,39
Lubelskie	44,09	9,33	15,66	34,98	1,82
Lubuskie	33,68	11,36	10,99	60,87	2,29
Łódzkie	47,84	8,26	14,97	39,58	9,82
Małopolskie	44,32	12,24	18,66	40,82	3,82
Mazowieckie	51,22	13,73	11,99	32,71	6,13
Opolskie	46,13	28,97	7,96	28,74	0,00
Podkarpackie	43,20	18,82	9,99	36,56	2,69
Podlaskie	40,71	7,60	10,70	49,05	6,47
Pomorskie	46,29	12,89	12,16	34,80	8,72
Śląskie	48,42	18,77	9,71	30,78	3,07
Świętokrzyskie	36,88	12,76	11,96	47,49	7,06
Warmińsko-mazurskie	51,51	5,63	5,62	45,73	3,99
Wielkopolskie	48,83	9,75	9,73	37,56	6,77
Zachodniopomorskie	45,96	8,97	10,03	40,36	3,63
Ogółem	46,59	13,82	12,64	36,09	5,31

© Rada Monitoringu Społecznego

4.7.2. Źródła finansowania opieki i finansowe bariery dostępu

39 proc. gospodarstw domowych, których członkowie korzystali z opieki zdrowotnej w ciągu ostatniego roku opłacało koszty tej opieki ze środków własnych. Dwa lata temu ten odsetek wynosił prawie 40 proc., czyli był zbliżony, ale 5 lat temu był niższy, wynosił tylko 24 proc. Oznacza to, że wzrost korzystania z opieki finansowanej ze środków prywatnych miał w latach 1999-2005 miał miejsce głównie w latach wcześniejszych, a potem nastąpiła stabilizacja. W roku 2004 wśród gospodarstw opłacających leczenie z własnych środków było i wiele takich, które korzystały również z usług opłacanych ze środków NFZ (udział gospodarstw, których opieka zdrowotna została opłacona ze środków publicznych wynosił w grupie wszystkich korzystających z opieki 93 proc., dwa lata temu - 91 proc.). Pracujący na własny rachunek, pracownicy oraz gospodarstwa domowe mieszkające w dużych miastach – to grupy, które podobnie jak dwa lata temu częściej niż inne korzystały z opieki opłacanej z własnych środków. Ekonomiczna bariera dostępu do takiej opieki jest dla tych grup znacznie mniejsza, a ponadto częściej cechuje je postawa sprzyjająca rozstawaniu się z systemem finansowanym ze środków publicznych (wynika to z ich większego krytycyzmu, wyższych oczekiwań odnośnie jakości i postrzeganiem usług medycznych jako dóbr o charakterze konsumpcyjnym). Podobne wyniki otrzymaliśmy w badaniu w 2000 roku, co wskazuje na trwałość tego zjawiska.

Prawie 5 proc. gospodarstw, które korzystały z opieki zdrowotnej, wskazało na jej finansowanie przez pracodawców wykupujących abonament. Na początku 2000 roku odsetek takich gospodarstw był nieco mniejszy, ale dwa lata temu - podobny. Prawie 11 proc. gospodarstw z dużych miast w grupie gospodarstw korzystających z opieki dwa lata temu, a obecnie prawie 12 proc. zaspokaja wiele swoich potrzeb zdrowotnych, głównie z zakresu opieki ambulatoryjnej, poprzez system abonamentów zakupywanych przez pracodawców (rzadziej przez samych korzystających).

W porównaniu z rokiem 2000 a jeszcze silnej na tle danych z badania w 2003 r., wzrósł odsetek gospodarstw, które same płacą za leczenie w szpitalu, ale ciągle jest to grupa niewielka — obecnie zdarzało się to w 3,5 proc. gospodarstw (nieco więcej od średniej wśród pracujących na własny rachunek, w dużych miastach, w województwach dolnośląskim, małopolskim i śląskim). Przeciętne wydatki poniesione przez gospodarstwa domowe korzystające z takiej opieki w ciągu ostatnich trzech miesięcy wyniosły w 2002 roku 394 zł., a w roku 2004 już 720 zł. Ta wartość - to średnia arytmetyczna przypadająca na jedno gospodarstwo korzystające z opieki szpitalnej i jednocześnie opłacające pobyt w szpitalu z dochodów własnych. Dla przypomnienia podajemy, że z leczenia w szpitalu prywatnie opłacanym skorzystało w 2002 roku zaledwie 0,9 proc. gospodarstw domowych, ale w 2004 r. już 3,5 proc. gospodarstw. W 2004 roku odsetek gospodarstw opłacających pobyt w szpitalu z własnej kieszeni w grupie gospodarstw, w których ktoś korzystał z usług szpitala wynosił 2 proc. Widać więc wyraźnie, że choć obserwujemy zjawisko wzrostu odsetka tych, którzy sami płacą za leczenie w szpitalu i rośnie średnia suma środków wydatkowanych przez takie gospodarstwa na ten cel, to głównym źródłem opłacenia kosztów lecznictwa szpitalnego w Polsce pozostają środki publiczne. Na to właśnie źródło pokrycia kosztów szpitalnych wskazuje 98 proc. gospodarstw, w których korzystano ze szpitala.

Od 2000 do 2003 roku nie wzrósł odsetek gospodarstw, które podają, że częściej niż dawniej musiały korzystać z opieki prywatnie opłacanej. O skalę zmian w takich zachowaniach zapytano i w badaniu w roku 2005. Gdy pytaliśmy o to, czy w porównaniu z okresem wcześniejszym korzystanie z opieki opłacanej prywatnie miało w ostatnim roku miejsce częściej, rzadziej czy tak samo w porównaniu z okresem wcześniejszym, odpowiedzi w marcu 2005 roku prawie nie różniły się od odpowiedzi z marca 2003 roku. Można by więc sądzić, że choć medialnie jest wyrażane dość powszechne niezadowolenie z opieki finansowanej ze środków publicznych, to intensywność korzystania z opieki opłacanej prywatnie w opiniach respondentów jest podobna (a nawet o 3 punkty procentowe było mniej odpowiedzi, że obecnie korzystają rzadziej, w porównaniu z poprzednim okresem, z usług opłacanych prywatnie i więcej było odpowiedzi, że nie korzystali ostatnio w ogóle). Można więc sądzić, że krytycyzm wobec opieki zapewnianej ze środków publicznych nie oznacza, że w ostatnich latach więcej osób aniżeli dawniej zmienia miejsce zaspokajania swoich potrzeb na sektor opłacany prywatnie, mimo silnego rozwoju firm medycznych o prywatnej własności. W ciągu 3 miesięcy od momentu prowadzenia badania odsetek gospodarstw, które jednocześnie korzystały z opieki ambulatoryjnej i płaciły za nią z własnej kieszeni wynosił 40 proc. Należy jednak pamiętać, że wiele gospodarstw, które korzystają z prywatnie opłacanej opieki korzysta jednocześnie i ze świadczeń finansowanych ze środków publicznych.

Wydatki na prywatnie opłacane usługi opieki ambulatoryjnej ponoszone przez te gospodarstwa domowe, które z takiej opieki korzystały w ciągu ostatnich trzech miesięcy i same płaciły, były w 2003 roku niewiele większe aniżeli analogiczne wydatki 3 lata wcześniej (284 zł w 2003 r. i 275 zł. w roku 2000) Dane dla 2005 r. przedstawiają tabele podane w następnej części rozdziału (4.7.15 do 17). Obecnie średnia wartość takich wydatków na jedno gospodarstwo korzystające z ambulatoryjnych usług prywatnie opłacanych wynosi 320 zł, co oznacza, że w ostatnich dwóch latach wzrost średnich wartości tego rodzaju wydatków był o 6 proc. większy

Podobnie jak na zakupy usług ambulatoryjnych, wzrosły wydatki gospodarstw domowych na leki (o 6 proc., a ponosiło je 92 proc. gospodarstw domowych wśród korzystających z opieki zdrowotnej). Ale wzrost prywatnie ponoszonych wydatków na leki przypadających na jedno gospodarstwo korzystające z opieki, w latach 2003-2005 był słabszy aniżeli w latach 2000-2003. Przeciętnie więcej na leki w przeliczeniu na gospodarstwo korzystające i zakupujące leki wydały gospodarstwa rencistów i emerytów, jednorodzinne małżeństwa bez dzieci, gospodarstwa

© Rada Monitoringu Społecznego

pracujących na własny rachunek oraz gospodarstwa w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców. Podobne wyniki uzyskaliśmy dwa lata temu.

4.7.2.1.Rezygnacje z opieki zdrowotnej i zachowania w przypadku braku pieniędzy na leki

Poczucie bezpieczeństwa w sytuacji choroby jest silnie osłabiane wtedy, gdy z różnych przyczyn konieczna jest rezygnacja z opieki zdrowotnej. Badaliśmy skalę rezygnacji z powodu barier ekonomicznych związanych z koniecznością wniesienia jakiś opłat ponoszonych z własnej kieszeni i z powodu różnego rodzaju administracyjnych udręk.

W latach 2003 - 2005 wzrósł odsetek gospodarstw, w których miała miejsce rezygnacja z opieki z powodu różnych przeszkód, ale nie są to tak wysokie wskaźniki jak w roku 2000. Istnieją w tym zakresie dość duże różnice regionalne. Dodatkowe opłaty częściej zniechęcały do korzystania z opieki w województwie kujawsko–pomorskim, warmińsko–mazurskim, podlaskim i lubelskim (analogicznie jak dwa lata temu), a udręki — w dolnośląskim i pomorskim (też analogicznie jak dwa lata temu).

Tabela 4.7.10. Odsetek gospodarstw domowych rezygnujących z opieki zdrowotnej z powodu barier ekonomicznych i administracyjnych w latach 2000-2005

Rok badania	Bariery ekonomiczne	Bariery administracyjne
2000	19	8
2003	9	9
2005	13	13

W 2000 roku rezygnacji z powodu udręk było znacznie więcej aniżeli obecnie, ale w roku 2003 było ich ogólnie nieco mniej aniżeli obecnie. Wzrosła też liczba gospodarstw domowych, w których trzeba było zrezygnować z jakiejś opieki dlatego, że należałoby ponieść jakieś dodatkowe opłaty. Dwa lata temu takich gospodarstw, w których miała miejsce taka sytuacja było 9 proc., obecnie prawie 13 proc., przy czym nie chodziło tu jedynie o opłaty w sektorze publicznie opłacanym, ale w ogóle o jakieś dodatkowe opłaty, które zdaniem respondentów tworzyły dla nich barierę dostępu (czyli gdyby tej bariery nie mieli, skorzystaliby z dodatkowej opieki). Szczegółowy rozkład odpowiedzi na temat rezygnacji z powodu braku środków czy udręk administracyjnych znajduje się w tabelach K.17_1 do 4 (załącznik 1), a na rezygnacje tylko z powodu braku środków wskazują dane w tabelach K.13_1 do K.13_4 (załącznik 1).

W porównaniu do sytuacji sprzed 2 lat, nie nastąpiły w skali tych rezygnacji istotne zmiany. W największym odsetku gospodarstw domowych była sytuacja, gdy z powodu braku środków trzeba było zrezygnować z wykupienia leków zaordynowanych na receptę przez lekarza lub bez recepty, ale zalecanych przez lekarza. Miało to miejsce w 33 proc. gospodarstw domowych, z tym, że trochę częściej w gospodarstwach rencistów oraz wśród mieszkańców małych miast i na wsi, ale — jak podajemy niżej — połowa tych osób uzyskała leki, w różny sposób radząc sobie z taką sytuacją. Z leczenia zębów z powodu braku środków finansowych zrezygnowało 31 proc., a 15 proc. rezygnowało z wizyt u lekarza, ponieważ nie mieli środków na opłacenie tych wizyt. Nie pytaliśmy, czy w takiej sytuacji w ogóle rezygnowano z opieki lekarskiej, czy jedynie z opieki opłacanej prywatnie (część pacjentów z tej grupy mogła przecież otrzymać świadczenia opłacane ze środków publicznych). Interesowała nas bowiem tutaj skala barier, na jakie napotykają gospodarstwa, które odczuwają jakieś subiektywne potrzeby zdrowotne i zaspokoiłyby je, gdyby miały na to prywatne środki.

Podobnie jak w roku 2003, interesowało nas, co uczynili pacjenci, gdy nie mogli z powodu braku środków zrealizować recept lub zakupić leków zalecanych przez lekarza, a sprzedawanych bez recept. Choć odsetek osób, którym brakuje pieniędzy na ten cel jest ciągle duży (33 proc., a dwa lata temu 34 proc.), to tylko połowa z tej grupy tak naprawdę nie skorzystała z leków (wśród rencistów ten odsetek wynosił 70 proc. i był najwyższy). Znaczna część osób zwróciła się bowiem do lekarza o przepisanie tańszych leków, inni skorzystali z rady aptekarza i wykupili leki tańsze, a jeszcze inni postarali się o dodatkowe środki i z leków skorzystali. Szczegółowe dane na temat tych zachowań zawierają tabele K.15_1 do K.15_4 (załącznik 1).

Na uwagę zasługuje fakt, że mniej osób aniżeli dwa lata temu, w sytuacji braku środków na wykupienie leków skorzystało z opieki w szpitalu, gdzie za leki nie trzeba płacić (poprzednio takich gospodarstw było 6 proc., obecnie 3 proc., ale ciągle, podobnie jak dwa lata temu, więcej jest takich osób na wsi, wśród rencistów oraz wśród utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania aniżeli w innych typach gospodarstw domowych). W tego typu badaniu jak "Diagnoza Społeczna" nie można badać, w jakim stopniu przepisane leki były rzeczywiście potrzebne, ani czy niewykupienie leków spowodowało pogorszenie stanu zdrowia. Ale można przypuszczać, że osoby, których nie stać na zakup zaordynowanych lub zalecanych przez lekarza leków na pewno mają gorsze subiektywne poczucie bezpieczeństwa w związku z chorobą i większy będzie ich krytycyzm wobec opieki zdrowotnej.

© Rada Monitoringu Społecznego

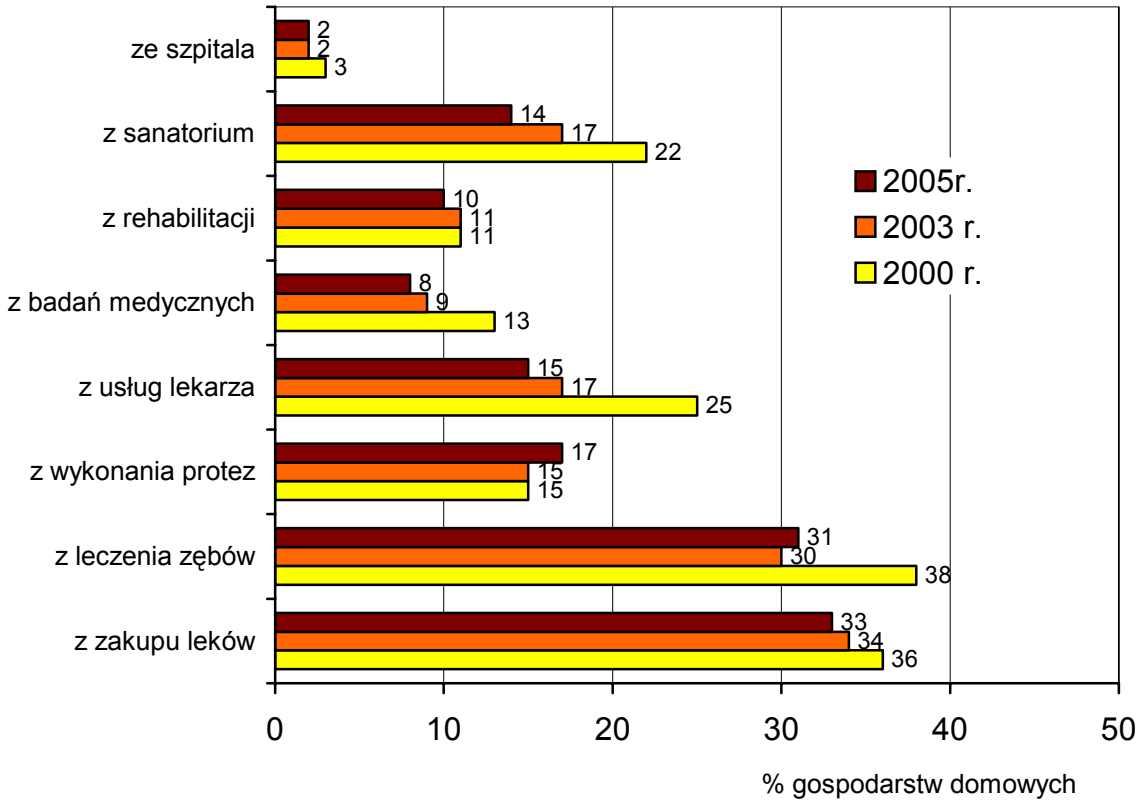

Wykres 4.7.1. Skala rezygnacji gospodarstw domowych z korzystania z wybranych rodzajów świadczeń zdrowotnych z powodu trudności finansowych w 2000, 2003 i2005r.

Obecnie tylko w 3 proc. gospodarstw, które nie mogły wykupić leków skorzystano z leczenia w szpitalu, gdzie leki otrzymywano bez wydatkowania własnych środków. Częściej zdarzało się to wśród rolników, rencistów i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł utrzymania, w grupach gospodarstw analogicznych jak dwa lata temu, ale obecnie skala tego zjawiska jest mniejsza. Poprzednio na szpital jako miejsce uzyskania leków, na które zabrakło pieniędzy wskazywało 6 proc. gospodarstw, które miały ekonomiczna barierę dostępu do leków, a obecnie 3 proc. Z jednej strony jest to dobra informacja, bowiem wskazuje na to, że system opieki zdrowotnej daje takim osobom poczucie bezpieczeństwa w sytuacji choroby. Ale jednocześnie wiadomo, że leczenie szpitalne jest droższe niż ambulatoryjne, więc zapewnianie tego bezpieczeństwa w postaci przyjmowania niektórych pacjentów do szpitala z przyczyn socjalnych (z braku środków na wykupienie leków z własnych dochodów) jest wyrazem nieracjonalności całego systemu. Pocieszające jest to, że odsetek takich gospodarstw, których członkowie byli kierowani z tego powodu do szpitala zmalał. Prawdopodobnie sprzyjała takim ograniczeniom pogarszająca się kondycja finansowa szpitali i ich większa ostrożność w przekraczaniu ustalonych w umowach limitów a także silniejszy nadzór nad zasadnością przyjęć do szpitala sprawowany przez NFZ aniżeli poprzednio przez kasy chorych.

Wyniki badania wskazują, że nie zawsze brak środków na wykupienie leków w momencie uzyskania w aptece informacji o ich cenie oznacza rezygnację z konsumpcji leków w ogóle. Gospodarstwa radzą sobie w takich sytuacjach w różny sposób (można było wskazywać na wiele zachowań, dlatego odsetki nie sumują się do 100). Nie oznacza to, że ekonomiczna bariera dostępu do leków w wielu gospodarstwach domowych nie powinna być przedmiotem szczególnej troski w polityce lekowej państwa.

4.7.2.2. Skala i rodzaje wydatków ponoszonych przez gospodarstwa domowe

Podobnie jak w badaniu w latach poprzednich , interesowało nas, jaka jest skala i struktura wydatków pokrywanych z dochodów własnych gospodarstw domowych w podziale na oficjalne i nieformalne zakupy usług. Wydatki gospodarstw, które ponosiły takie obciążenia w ciągu ostatnich trzech miesięcy zostały przeliczone na jedno gospodarstwo domowe, które korzystało z jakiejkolwiek opieki zdrowotnej w tym czasie oraz na jedno gospodarstwo domowe w grupie gospodarstw ponoszących takie wydatki. Z uwagi na takie przeliczenia nie jest

© Rada Monitoringu Społecznego

zasadne podawanie sumy łącznych wydatków, ale interesujące jest porównanie wielkości absolutnych według rodzajów.

Wydatki na prywatnie opłacane usługi ambulatoryjne były wyższe w gospodarstwach pracowniczych, pracujących na własny rachunek, w dużych aglomeracjach i dużych miastach, podobnie jak wydatki na tzw. dowody wdzięczności i na dowody szczerej wdzięczności. Sumy, które wydatkują gospodarstwa przyznające się do wręczania opłat nieformalnych, dzięki którym pragnęli pozyskać czy szybszą opiekę, czy opiekę lepszej jakości (np. większe zainteresowanie problemami pacjenta, więcej troski o jego zdrowie, wybór lekarza operującego lub opiekującego się pacjentem w szpitalu itp.) są mniejsze aniżeli sumy, które wydatkują ci, którzy korzystają z prywatnie opłacanych usług czy z prywatnie opłacanego leczenia w szpitalach. Podobne wyniki uzyskaliśmy w badaniu w roku 2003. Wartość kulturowo uwarunkowanych prezentów wręczanych w podziękowaniu za już uzyskaną opiekę stanowi 63 proc. wartości opłat w celu „załatwienia" sobie lepszej opieki (dwa lata temu — 58 proc.). Z badań wynika, że w porównaniu z danymi sprzed dwóch lat spadła o 21 proc. wartość prezentów wręczanych przez pacjentów lub ich rodziny, a średnia wartość wydatków na tzw. dowody wdzięczności spadła o 23 proc. Gdy liczbę gospodarstw domowych korzystających z opieki zdrowotnej przyjmiemy za 100, to gospodarstw, w których wnoszono opłaty nieformalne było 6 proc., a gospodarstw wręczających prezenty aby wyrazić kulturowo uwarunkowaną wdzięczność za sprawowanie opieki było trochę więcej (9 proc.). Dla porównania, gospodarstw, które płaciły na oficjalnie działającym rynku usług medycznych za porady lekarza i diagnostykę było wśród korzystających z opieki 40 proc., kupujących usługi szpitalne 2 proc., a dokonujących zakupów leków — 92 proc., przy czym przeciętny wydatek na usługi ambulatoryjne był o 87 proc. wyższy aniżeli wydatek na opłaty nieformalne, natomiast wydatki na leki były o 93 proc. wyższe.

Najwięcej wydają na opłaty nieformalne oraz na prezenty gospodarstwa z dużych miast (prezenty są też dodatkowo wyższe w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców, ale tam niskie są wpłaty nieformalne). Tzw. dowody wdzięczności są najwyższe w gospodarstwach pracujących na własny rachunek, a w układzie wojewódzkim w łódzkim, śląskim i mazowieckim. Gospodarstwa z województw zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podkarpackiego i kujawsko-pomorskiego należą do tych, gdzie oba rodzaje opłat są najniższe.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na inny wydatek, który ponoszą gospodarstwa domowe korzystające z opieki w zakładach publicznych: są to często już oficjalnie ponoszone koszty dyżurów pielęgniarskich przy pacjencie, zakupy środków medycznych, których w wystarczającej ilości nie zapewnia szpital, różnego typu dobrowolne wpłaty na konto szpitala. Te wydatki są wyższe aniżeli na opłaty nieformalne czy kulturowo uwarunkowane prezenty.

W świetle takich wyników, należy z ogromną ostrożnością interpretować różne medialnie nagłaśniane informacje o rzekomo dużej skali szarej strefy w naszej służbie zdrowia i o rzekomo jakiś ogromnych sumach, które ponoszą liczne grupy społeczne na opłaty nieformalne i na prezenty dla pracowników służby zdrowia. Badania przeprowadzane w ramach "Diagnozy Społecznej" od roku 2000 już po raz trzeci nie potwierdzają tych obiegowych opinii o szarej strefie w rzekomo dużych rozmiarach ani opinii o rzekomo kosztownych prezentach wręczanych pracownikom służby zdrowia. To, co gospodarstwa domowe wydają już oficjalnie na legalnie działających rynkach usług medycznych i na leki jest w znacznym stopniu większym wydatkiem aniżeli na te nieformalne opłaty i prezenty, a liczba gospodarstw, które potwierdziły, że wręczały prezenty czy nieformalne opłaty jest stosunkowo niewielka.

Zjawisko obciążenia wydatkami na zakup ambulatoryjnych usług medycznych na oficjalnie istniejącym rynku dotyczy znacznie większej liczby gospodarstw domowych aniżeli zjawisko opłat nieformalnych. Obciążenie gospodarstw domowych z tytułu wydatków na leczenie to głównie obciążenie wydatkami na leki i na usługi ambulatoryjnej opieki zdrowotnej a nie na opłaty nieformalne. Interesujące jest też, że większa jest liczba gospodarstw, które wręczały kulturowo uwarunkowane prezenty jako dowody szczerej wdzięczności aniżeli liczba gospodarstw, w których nieformalnie płacono pracownikom służby zdrowia za szczególne przywileje w dostępie do usług czy za lepszą jakość opieki.

Rozwój prywatnego rynku usług medycznych, ułatwiającego szybki dostęp do opieki zdrowotnej, rozstawanie się z systemem finansowanym ze źródeł publicznych w poszukiwaniu lepszej jakości opieki i szybszego do niej dostępu – to czynniki, które powodują, że wydatki na oficjalny zakup usług są tak znaczące w sumie prywatnych wydatków. W Polsce istnieje możliwość przerzucania niektórych kosztów leczenia rozpoczętego w sektorze prywatnie opłacanym do sektora opłacanego ze źródeł publicznych. Liczne są przypadki rozpoczynania leczenia w sektorze prywatnie opłacanym, czyli pokrywania kosztów z dochodów własnych, ale w przypadku konieczności kontynuacji leczenia, szczególnie gdy ta kontynuacja jest związana z drogimi procedurami medycznymi, istnieje możliwość korzystania z dalszego leczenia w instytuacjach opłacanych ze środków publicznych. Tak rozumiane zjawisko przerzucania kosztów sprzyja rozwojowi sektora prywatnego i wzrostowi wydatków ponoszonych z dochodów osobistych.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela.4.7.11. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia, procent ponoszących wydatki, wysokość obciążenia tych gospodarstw, które wydatki ponoszą, według grup społeczno-ekonomicznych w2003 i 2005 roku w grupie gospodarstw ponoszących poszczególne kategorie kosztów

Grupa społeczno-ekonomiczna	**Przeciętna wysokość wydatków gospodarstw domowych i procent gospodarstw ponoszących wydatki na:**											
	Leki i artykuły farmaceutyczne		**Kupowanie usług w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej**		**Opłaty nieformalne, tzw. dowody wdzięczności**		**Prezenty jako dowody szczerej wdzięczności**		**Leczenie w szpitalu, w którym płacono z własnej kieszeni***		**Opłaty w szpitalu publicznym**	
	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003 (N)	2005 (N)	2003	2005
Pracownicy	257	273	148	138	12	11	5	10	581 (9)	2324 (6)	21	26
Rolnicy	282	316	108	90	31	19	12	19			17	11
Pracownicy użytkujący gosp. rolne	272	286	100	95	5	6	6	15		300 (1)	27	3
Pracujący na własny rachunek	296	340	191	231	12	17	17	4	2000 (1)	140 (1)	3	14
Emeryci	337	355	91	86	15	8	9	7		1520 (6)	34	67
Renciści	310		60		4		7		70 (1)		12	
Utrzymujący się z niezarobkowych. Źródeł	213	237	65	74	4	4	1	5			11	15
Ogółem	287	309	119	119	12	10	8	9	709 (12)	1683 (15)	22	39
proc. ponoszących wydatki	100	100	42	39	5	6	6	9	100	100	11	15
Wysokość wydatków gosp. ponoszących wydatki	287	308	284	302	240	169	121	98	709	1682	192	245

*Ze względu na bardzo małą liczbę przypadków w nawiasach podano liczbę gospodarstw, które opłacały leczenie szpitalne swoich członków z własnej kieszeni i podały wysokość tych opłat

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.7.12. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia, procent ponoszących wydatki wysokość obciążenia tych gospodarstw, które wydatki ponoszą, według typu gospodarstwa w 2003 i 2005 roku w grupie gospodarstw korzystających z danej formy usług medycznych

Typ gospodarstwa	Przeciętna wysokość wydatków gospodarstw domowych i procent gospodarstw ponoszących wydatki w na:											
	Leki i artykuły farmaceutyczne		Kupowanie usług w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej		Opłaty nieformalne, tzw. dowody wdzięczności		Prezenty jako dowody szczerej wdzięczności		Leczenie w szpitalu, w którym płacono z własnej kieszeni*		Opłaty w szpitalu publicznym	
	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003 (N)	2005 (N)	2003	2005
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	352	389	122	110	6	10	18	15		3355 (6)	18	14
małżeństwa z 1 dzieckiem	273	315	122	126	15	13	3	14	395 (2)	116 (2)	18	34
małżeństwa z 2 dzieci	262	295	141	152	16	11	6	5	814 (5)	583 (2)	41	15
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	267	242	117	120	10	10	5	7	1434 (2)	200 (1)	10	6
rodziny niepełne	252	275	86	114	1	1	1	4		1600 (1)	31	20
Wielorodzinne	347	341	161	90	18	15	9	7	70 (1)	196 (1)	16	12
Nierodzinne: jednoosobowe	262	281	75	96	1	4	8	4	140 (1)		9	226
Wieloosobowe	262	248	49	59	3	8	5	7			5	10
Ogółem	287	308	118	118	12	10	8	9	709 (12)	1682 (15)	21	37
proc. ponoszących wydatki	100	100	42	39	5	6	6	9	100	100	11	15
Wysokość wydatków gosp. ponoszących wydatki	287	308	284	302	240	169	121	98	709	1682	192	245

*Ze względu na bardzo małą liczbę przypadków w nawiasach podano liczbę gospodarstw, które opłacały leczenie szpitalne swoich członków z własnej kieszeni i podały wysokość tych opłat

Tabela 4.7.13. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia, procent ponoszących wydatki wysokość obciążenia tych gospodarstw, które wydatki ponoszą, według klasy miejscowości zamieszkania w 2003 i 2005 roku w grupie gospodarstw korzystających z danej formy usług medycznych

Klasa miejscowości zamieszkania	Przeciętna wysokość wydatków gospodarstw domowych i procent gospodarstw ponoszących wydatki w na:									
	Leki i artykuły farmaceutyczne		Kupowanie usług w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej		Opłaty nieformalne, tzw. dowody wdzięczności		Prezenty jako dowody szczerej wdzięczności		Opłaty w szpitalu publicznym	
	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005
Miasta powyżej 500 tys.	308	351	213	187	14	8	21	8	44	53
Miasta 200-500 tys.	316	307	110	128	8	11	5	10	12	23
Miasta 100-200 tys.	260	302	87,	143	8	10	3	11	65	21
Miasta 20-100 tys.	284	318	114,	128	13	8	6	4	23	20
Miasta poniżej 20 tys.	293	294	130	89	25	5	4	15	10	59
Wieś	273	294	94	84	9	11	8	9	11	11
Ogółem	287	308	119	117	12	10	8	9	21	38
proc. ponoszących wydatki	100	100	42	39	5	6	6	9	11	15
Wysokość wydatków gosp. ponoszących wydatki	287	308	284	302	240	169	121	98	192	245

© Rada Monitoringu Społecznego

4.7.2.3.Skłonność do zakupywania polis dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych

Mogłoby się wydawać, że skoro społeczeństwo tak wiele wydaje na prywatnie opłacaną opiekę zdrowotną i na leki, będzie skłonne asekurować się przed ryzykiem ponoszenia tego rodzaju kosztów, wykupując polisy prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego. Na rynku ubezpieczeniowym działają firmy, które oferują polisy dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych, ale ich udział w rynku ubezpieczeniowym i wśród różnych źródeł finansowania opieki zdrowotnej jest marginalny. W badaniu zapytaliśmy, czy istnieje zainteresowanie wykupieniem polis dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego na pokrycie kosztów leczenia oraz jaką sumę gospodarstwa byłyby gotowe przeznaczyć miesięcznie na ten cel. Ogółem 42 proc. gospodarstw nie jest zainteresowanych zakupieniem jakichkolwiek polis ubezpieczenia zdrowotnego (dwa lata temu - 38 proc.), a 44 proc. uważa, że ich na takie wydatki nie stać (poprzednio 47 proc.). W grupie gospodarstw ewentualne zainteresowanie takimi ubezpieczeniami widać zainteresowanie jedynie wtedy, gdyby cena polisy nie przekraczałaby 100 zł miesięcznie - 17 proc. gospodarstw kupiłoby takie ubezpieczenie, podczas gdy dwa lata temu - 14 proc.. W grupie pracujących na własny rachunek skłonnych byłoby kupić polisę o wartości do 100 zł 21 proc. gospodarstw, wśród pracowników 16 proc., ale wśród rencistów tylko 4 proc.. Większe niż przeciętne zainteresowanie polisami o wartości do 100 zł występuje w rodzinach z 1 i z 2 dzieci oraz w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców. Ilość gospodarstw, które byłyby skłonne kupić polisy o wyższej wartości jest minimalna i na pewno niewystarczająca, aby firmy ubezpieczeniowe mogły rozłożyć ryzyka na odpowiednio dużą populację. Jest mało prawdopodobne, aby polisa o wartości 100 zł miesięcznie mogła pokryć wydatki na leczenie wszystkich członków gospodarstwa domowego, nawet gdyby wszystkie gospodarstwa domowe, które zadeklarowały skłonność do ich zakupu, w rzeczywistości uczyniły to. Badanie wskazuje, że skłonność polskiego społeczeństwa do prywatnego ubezpieczania się na wypadek choroby jest bardzo niska. Ryzyka związane z leczeniem i opłacaniem tego leczenia ze źródeł publicznych i prywatnych, mimo dość wysokich wydatków ponoszonych przez gospodarstwa domowe, nie są jeszcze na tyle duże, aby oczekiwać rozwoju prywatnego rynku dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych. System opieki zdrowotnej finansowany ze środków publicznych, choć często krytykowany, nie narusza jeszcze poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego w sytuacji choroby i poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego gospodarstw domowych w stopniu skłaniającym do zakupu polis prywatnego ubezpieczenia. Przyczyną jest nie tylko poziom zamożności społeczeństwa i generalnie ciągle niska skłonność do ubezpieczeń, ale i zasady funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej, w tym możliwość przerzucania kosztów między sektorem prywatnym i publicznym, sprzyjająca utrzymywaniu niskich cen na rynku prywatnie opłacanym (Tymowska, 1999 oraz Tymowska, 2003).

Byliśmy zainteresowani w badaniu w 2005 roku tym, w jak wielu gospodarstwach domowych wykupiono już polisy dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych. Okazało się jednak, że mimo wyjaśnień ankietera, wielu naszych respondentów utażsamia posiadanie abonamentu wykupionego przez pracodawcę lub przez osoby indywidualne z posiadaniem polisy dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego, a ludność rolnicza, silnie identyfikująca posiadane ubezpieczenia z KRUS-em często uznawała, że ma inne ubezpieczenie aniżeli obowiązkowe, związane z NFZ. Prawdopodobnie również posiadanie ubezpieczenia związanego z wyjazdem na zagraniczne wycieczki było uważane jako posiadanie polis dobrowolnego ubezpieczenia od ryzyka zachorowania. Wyniki naszego badania o skali rozwoju prywatnych dobrowolnych ubezpieczeń na wypadek choroby z 2005 roku nie są więc miarodajne.

4.7.2.4. Opinie o zasadności wprowadzenia dodatkowych opłat

W ostatnim czasie wiele było dyskusji na temat ewentualnego wprowadzenia opłat pacjentów za niektóre świadczenia zdrowotne, finansowane ze środków publicznych. Zapytaliśmy respondentów, czy gdyby były wprowadzane takie opłaty, to czy ich zdaniem byłyby one zasadne. Badaliśmy opinie o następujących rodzajach opłat wnoszonych w momencie korzystania ze świadczeń:

- opłata za korzystanie w szpitalu z pokoju o podwyższonym standardzie
- -oplata w wysokości 20 zł za każdy dzień pobytu w szpitalu, z wyłączeniem dzieci, rencistów, bezrobotnych oraz osób pobierających zasiłki pomocy społecznej
- symboliczna oplata za każdą wizytę u lekarza pierwszego kontaktu, ale nie więcej jak za 10 wizyt w ciągu roku
- symboliczna opłat ryczałtowa za ambulatoryjne zabiegi rehabilitacyjne
- symboliczna oplata za każdą wizytę lekarza spoza pogotowia ratunkowego w domu pacjenta.

Rozkład odpowiedzi według grup społeczno-ekonomicznych oraz województw przedstawiają tabele 4.7.18., 4.7.18. i 4.7.20.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.7.14. Odsetek gospodarstw uznających za uzasadnione różne rodzaje współpłacenia za usługi medyczne

Grupa społeczno-ekonomiczna	dodatkowe współpłacenie przez pacjentów za niektóre usługi					
	opłata za korzystanie w szpitalu z pokoju o podwyższonym standardzie	opłata ryczałtowa w wysokości 20 zł za każdy dzień pobytu w szpitalu, ze zwolnieniem z niej dzieci, rencistów, bezrobotnych oraz osób pobierających zasiłki pomocy społecznej	symboliczna opłata ryczałtowa za każdą wizytę u lekarza pierwszego kontaktu, ale nie więcej niż za 10 wizyt w ciągu roku	symboliczna opłata ryczałtowa za każdą wizytę u lekarza specjalisty, ale nie więcej niż za 10 wizyt w roku	symboliczna opłata ryczałtowa za ambulatoryjne zabiegi rehabilitacyjne	opłata ryczałtowa symboliczna za każdą wizytę lekarza spoza pogotowia ratunkowego w domu pacjenta
Pracownicy	46,94	14,57	11,27	14,91	13,69	18,66
Rolnicy	39,33	11,30	5,37	13,48	8,43	11,89
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	33,74	9,96	2,21	2,59	5,33	9,67
Emeryci i renciści	36,83	14,86	9,91	12,63	11,34	14,11
w tym: emeryci	36,34	14,62	10,39	13,47	11,60	13,65
renciści	38,50	15,71	8,27	9,80	10,46	15,68
Pracujący na własny rachunek	48,71	16,35	14,12	18,08	14,68	18,86
Utrzymujący się z niezarobk. źródeł	39,56	17,32	7,04	7,04	10,83	14,55
Bez bezrobotnych	43,12	14,25	10,92	14,32	12,92	17,19
Z bezrobotnymi	38,21	15,32	6,85	8,77	8,79	12,72
Ogółem	42,11	14,63	10,16	13,36	12,21	16,16

Tabela 4.7.15. Odsetek gospodarstw uznających za uzasadnione różne rodzaje współpłacenia za usługi medyczne

Typ gospodarstwa	dodatkowe współpłacenie przez pacjentów za niektóre usługi					
	opłata za korzystanie w szpitalu z pokoju o podwyższonym standardzie	opłata ryczałtowa w wysokości 20 zł za każdy dzień pobytu w szpitalu, ze zwolnieniem z niej dzieci, rencistów, bezrobotnych oraz osób pobierających zasiłki pomocy społecznej	symboliczna opłata ryczałtowa za każdą wizytę u lekarza pierwszego kontaktu, ale nie więcej niż za 10 wizyt w ciągu roku	symboliczna opłata ryczałtowa za każdą wizytę u lekarza specjalisty, ale nie więcej niż za 10 wizyt w roku	symboliczna opłata ryczałtowa za ambulatoryjne zabiegi rehabilitacyjne	opłata ryczałtowa symboliczna za każdą wizytę lekarza spoza pogotowia ratunkowego w domu pacjenta
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	42,73	17,03	10,38	14,30	13,99	16,05
małżeństwa z 1 dzieckiem	42,68	14,39	11,95	15,30	14,62	19,72
małżeństwa z 2 dzieci	45,59	12,87	9,75	13,46	11,20	16,99
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	39,58	13,10	6,25	10,13	9,82	15,79
rodziny niepełne	40,48	13,57	9,85	13,64	10,00	14,54
Wielorodzinne	39,34	12,52	7,19	11,33	12,33	12,63
Nierodzinne: jednoosobowe	41,50	16,07	11,95	13,11	12,69	15,61
wieloosobowe	58,68	19,52	7,70	5,90	5,41	17,18
Ogółem	42,30	14,55	10,07	13,26	12,16	16,21

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.7.16. Odsetek gospodarstw uznających za uzasadnione różne rodzaje współpłacenia za usługu medyczne

Województwa	dodatkowe współpłacenie przez pacjentów za niektóre usługi					
	opłata za korzystanie w szpitalu z pokoju o podwyższonym standardzie	opłata ryczałtowa w wysokości 20 zł za każdy dzień pobytu w szpitalu, ze zwolnieniem z niej dzieci, rencistów, bezrobotnych oraz osób pobierających zasiłki pomocy społecznej	symboliczna opłata ryczałtowa za każdą wizytę u lekarza pierwszego kontaktu, ale nie więcej niż za 10 wizyt w ciągu roku	symboliczna opłata ryczałtowa za każdą wizytę u lekarza specjalisty, ale nie więcej niż za 10 wizyt w roku	symboliczna opłata ryczałtowa za ambulatoryjne zabiegi rehabilitacyjne	opłata ryczałtowa symboliczna za każdą wizytę lekarza spoza pogotowia ratunkowego w domu pacjenta
Dolnośląskie	37,00	14,34	7,51	11,22	12,86	16,16
Kujawsko-pomorskie	43,90	18,56	8,06	10,29	9,70	17,10
Lubelskie	51,94	23,44	13,77	16,22	16,54	25,10
Lubuskie	28,67	12,49	4,98	8,68	8,47	7,63
Łódzkie	52,32	16,52	11,11	15,32	11,65	18,05
Małopolskie	41,70	15,58	13,16	17,74	17,51	19,06
Mazowieckie	40,04	15,12	9,87	12,79	9,06	13,98
Opolskie	39,04	10,57	6,57	9,84	7,93	11,18
Podkarpackie	40,02	16,95	11,09	15,40	13,73	17,48
Podlaskie	44,51	9,43	7,47	15,17	11,73	13,83
Pomorskie	55,10	18,18	17,44	20,34	17,71	21,65
Śląskie	36,53	7,65	8,71	12,67	8,13	14,27
Świętokrzyskie	35,21	12,92	11,86	15,99	16,08	21,63
Warmińsko-mazurskie	47,60	16,55	9,11	15,44	10,25	14,43
Wielkopolskie	39,94	10,37	8,31	7,58	14,83	13,26
Zachodnio-pomorskie	42,76	19,16	9,01	7,73	11,83	12,61
Ogółem	42,21	14,57	10,09	13,27	12,22	16,23

Z zebranych przez nas danych wynika, że jedyną formą wsółpłacenia, dla której politycy mogliby oczekiwać pozyskanie w miarę dużej grupy sojuszników byłaby opłata za korzystanie w szpitalu z pokoju o podwyższonym standardzie. Ogółem 42 proc. uważa taką opłatę za uzasadnioną, a nieco więcej w grupie pracujących na własny rachunek i w gospodarstwach pracowniczych. Na uwagę zasługuje fakt, że pracujący na własny rachunek i w przypadku innych opłat uważali w stopniu wyższym aniżeli średnia odpowiedzi dla wszystkich gospodarstw, że dany rodzaj opłaty byłby uzasadniony. Nieco wyższa aniżeli średnia odpowiedzi jest też akceptacja opłaty za lepszy pokój w szpitalu i za każdy dzień pobytu w szpitalu w rodzinach wieloosobowych.

Współpłacenie pacjentów za niektóre świadczenia zdrowotne istnieje już w obecnym systemie opieki finansowanej ze środków publicznych (np. w stomatologii, sanatoriach, zakładach opiekuńczo - leczniczych, za sprzęt ortopedyczny, za wiele leków). Istnieją dwa zasadnicze powody, dla których rozważa się wprowadzenie opłat tam, gdzie dotąd ich nie było: pierwszy - to wprowadzenie finansowej odpowiedzialności pacjentów za niektóre formy korzystania z opieki, a poprzez to współodpowiadanie - zmniejszenie zjawiska nadużywania niektórych usług lub zachowań, w których następstwie pojawia się konieczność zapewniania usług zdrowotnych. W ekonomice zdrowia taką funkcję opłat określa się jako funkcję ograniczania moralnego hazardu (skłonności do podejmowania działań ryzykownych, z obciążaniem kosztami kogoś innego, aniżeli ten, kto takie ryzyka wywołuje). Nie mamy badań, na podstawie których można by z dość dużą pewnością powiedzieć, w jakich obszarach opieki zdrowotnej oraz w jakiej skali występuje w Polsce zjawisko moralnego hazardu pacjentów. Istnieją jednak potoczne opinie wskazujące np. na nadużywanie przez niektóre grupy społeczne usług lekarzy opieki podstawowej i lekarzy specjalistów, szczególnie tych, do których dostęp nie wymaga posiadania skierowania od innego lekarza, usług pogotowia ratunkowego, szpitala. Poza wprowadzeniem współpłacenia istnieją inne sposoby ograniczania zachowań generujących niezasadne koszty, ale opłatom przypisuje się silne działania motywujące do zmiany zachowań, w tym na rzecz zachowań prozdrowotnych i ograniczania korzystania nieuzasadnionego względami medycznymi. Druga funkcja takich opłat - to funkcja dochodowa, czyli powiększanie łącznej sumy środków przeznaczanych na opiekę zdrowotną (aby tak się stało muszą być spełnione pewne warunki, ale z uwagi na charakter tego opracowania, nie będą one tu opisywane). W sytuacji niedoboru środków publicznych, szczególnie w zestawieniu z oczekiwaniami społecznymi odnośnie jakości opieki i szybkości dostępu do niej, powiększanie nakładów dzięki przychodom z opłat byłoby wskazane. Ale jak widać z wyników przeprowadzonego przez nas badania opinii na temat zasadności wprowadzenia niektórych opłat - społeczeństwo w swojej większości nie widzi uzasadnienia dla nich, a jedynie opłata za lepsze warunki pobytu w szpitalu jest silniej akceptowana (ale średnio przez mniej niż połowę gospodarstw domowych). Mamy więc stan, w którym znaczna część gospodarstw domowych już od lat korzysta poza opieką finansowaną ze środków publicznych z opieki finansowanej z dochodów własnych, a w ostatnich latach

© Rada Monitoringu Społecznego

również z opieki finansowanej poprzez abonamenty zakupywane przez pracodawców, stan wskazujący na wzrost wydatków ponoszonych na leczenie ze środków prywatnych, ale jednocześnie brak jest społecznej akceptacji dla wprowadzenia współpłacenia za niektóre usługi, nawet i takie, gdzie proponuje się wykluczenie z obowiązku wnoszenia tych opłat dla grup słabszych ekonomicznie. Być może takie opinie są następstwem niewielkiej wiedzy o skali zjawiska nadużywania niektórych usług, ale przede wszystkim - braku wiary, że te nowe opłaty w jakikolwiek sposób, w sytuacji wystąpienia choroby, poprawiłyby pozycję tych osób, które takie opłaty wnosiłyby. Respondenci nie wiążą prawdopodobnie opłat z potencjalnym wzrostem jakości opieki z tytułu podniesienia łącznych nakładów na nią. Z doświadczenia wiedzą, że gdy potrzebują szybkiego dostępu do badań diagnostycznych czy do lekarza lub gdy oczekują innych aniżeli powszechne zasad umawiania się na wizytę, to sposobem realizacji takich celów jest korzystanie z rynku prywatnie opłacanego. Inni z kolei są w miarę zadowoleni z dotychczasowej opieki, więc nie widzą powodu, aby uważać za zasadne opłaty, które potencjalnie i ich mogłyby w przyszłości obciążyć.

W świetle takich wyników badania opinii na temat uzasadnienia dla wprowadzenia niektórych opłat wydaje się, że poza opłatami za lepsze warunki pobytu w szpitalu, inne opłaty musiałyby być wprowadzane dopiero po wskazaniu na skalę nadużywania usług lub w takiej sytuacji, gdy jednocześnie wprowadzone byłyby rozwiązania w sposób istotny poprawiające dostępność do świadczeń, tak, aby owe opłaty zostały zrekompensowane jakimiś korzyściami dla pacjentów i ich rodzin. Ponadto niektóre opłaty mogłyby być wprowadzone przy zmianie zasad korzystania z opieki, np. jako bariery utrudniające korzystanie wtedy, gdy są alternatywne formy opieki czy alternatywne procedury medyczne, podobne z uwagi na skuteczność, ale mniej kosztowne, a jednocześnie mniej wykorzystywane przez pacjentów.

4.7.3. Opinie społeczne na temat dostępu do opieki zdrowotnej

W zakresie spraw związanych z ochroną zdrowia i badanych w *Diagnozie Społecznej* do obszaru problemów wskazujących na opinie o dostępności opieki zdrowotnej zaliczyć można pytania w sprawach następujących:

- łatwość dostępu do lekarzy i placówek finansowanych ze środków publicznych w porównaniu z okresem poprzednim
- czynniki wskazywane jako sprzyjające poprawie dostępu do opieki zdrowotnej tam, gdzie taka poprawa wystąpiła
- ocena zmian w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych w porównaniu z okresem wcześniejszym
- zadowolenie z opieki blisko miejsca zamieszkania
- posiadanie wystarczających informacji o zasadach korzystania z opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych
- posiadanie informacji o tym, gdzie się zgłosić, gdy powstaje potrzeba kontaktu z placówkami opieki zdrowotnej
- rezygnacja z różnych form opieki zdrowotnej z uwagi na brak środków na opłacenie kosztów tej opieki lub z powodu różnych udręk administracyjnych utrudniających dostęp
- zachowania w przypadku braku środków na realizację recept lub na kupienie leków bez recepty, ale zalecanych przez lekarza.

Rezygnacje i zachowania w sytuacji braku środków na wykupienie leków zostały omówione w poprzednich częściach opracowania.

Dostępność do świadczeń opieki zdrowotnej ma dwa wymiary: osiągalność i łatwość skorzystania. Ta pierwsza zależy od tego, czy dane świadczenie jest w ogóle zapewniane, czyli czy są jego wytwórcy, czy są i w jakiej wysokości środki na sfinansowanie kosztów zapewniania świadczeń przez tych wytwórców oraz od tego, jakie są zasady korzystania z tych świadczeń, warunkujące ich osiągalność dla danej grupy społecznej, w tym warunkujące istnienie barier ekonomicznych, organizacyjnych, przestrzennych (Tymowska, Zasady... 1999).

Łatwość (dogodność) zależy od takich czynników jak: czas oczekiwania na usługę, wysiłek pacjenta związany z dotarciem do miejsca udzielania świadczeń medycznych i umówienia się np. na wizytę u lekarza, monetarne i niemonetarne koszty, które musi ponieść pacjent w celu uzyskania świadczenia, w tym również koszty związane z różnego typu udrękami administracyjnymi, niepewnością, lękiem odnośnie swojego zdrowia i warunków leczenia. W sytuacji, gdy istnieje zagrożenie życia, brak łatwości dostępu, np. do usług pogotowia ratunkowego czy świadczeń medycyny ratunkowej zapewnianej przez inne instytucje, może być jednoznaczny z brakiem osiągalności.

W badaniu, z racji ich charakteru, nie zajmowaliśmy się problemami związanymi z osiągalnością, koncentrując się na badaniu opinii o dogodności (łatwości) i o czynnikach ją determinujących.

Odpowiedzi uzyskane na wymienione wyżej pytania pozwalają ocenić dostępność rozumianą jako łatwość, z jaką pacjenci mogą uzyskać opiekę zdrowotną, uwzględniając różne bariery dostępu, takie jak bariery finansowe (z tytułu konieczności ponoszenia dodatkowych wydatków), organizacyjne (odległość od miejsca zamieszkania, sposób umówienia się na wizytę), administracyjne (różne tzw. udręki administracyjne, jak skierowania, dodatkowe zaświadczenia) i bariery uwarunkowane kulturowo (np. dostęp do informacji o zasadach korzystania, wiedza o tym gdzie się zgłosić, gdy powstają problemy zdrowotne). Takie rozumienie dostępności jest analogiczne do ujęcia prezentowanego np. Ann Lawthers, która dostępność określa jako łatwość, z jaką pacjent może osiągnąć opiekę zdrowotną uwzględniając finansowe, organizacyjne, kulturowe i emocjonalne bariery (Lawthers, 1999).

© Rada Monitoringu Społecznego

4.7.3.1. Ocena łatwości dostępu i czynników poprawiających dostęp

W badaniu pytaliśmy, jak osoby ankietowane oceniają w porównaniu z okresem wcześniejszym dostęp do lekarzy i placówek finansowanych ze środków publicznych, a w tym, czy dostęp był łatwiejszy, trudniejszy czy bez zmian (niektórzy — 7, 7 proc., odpowiadali, że nie wiedzą, jak zmienił się dostęp, i był to odsetek zbliżony do tego sprzed 2 lat). Poniżej (tabela 4.7.21) podane są dane z "Diagnozy Społecznej" z roku 2003 i z obecnej (w zaokrąglonych odsetkach gospodarstw domowych, w których udzielono takiej odpowiedzi). Szczegółowe dane dla różnych typów gospodarstw domowych podane są w tabeli K. 21 _1 (załącznik 1).

Tabela 4.7.17. Ocena zmiany dostępu do lekarzy i placówek służby zdrowia finansowanych z środków publicznych

(proc.)

Odpowiedź	2003	2005
dostęp był łatwiejszy	11	5
dostęp był trudniejszy	42	41
dostęp pozostał bez zmian	38	46
nie wiem	8	8

Niepokoi utrzymujące się w licznych gospodarstwach domowych społeczne odczucie, że dostęp jest trudniejszy niż poprzednio, ale odsetek respondentów, którzy uważali, że dostęp pozostał bez zmian, jest podobny jak tych, którzy uznali za trudniejszy i jest nieco większy aniżeli 2 lata temu. Można w przybliżeniu powiedzieć, że obecnie niespełna połowa społeczeństwa uważa, że w zakresie dostępu do opieki finansowanej ze środków publicznych dostęp jest podobny jak 2 lata temu, a dostrzegających poprawę jest teraz nieco mniej aniżeli wtedy, gdy porównywano sytuację z pierwszym rokiem funkcjonowania kas chorych. Istnieje zróżnicowanie tych odpowiedzi w różnych typach gospodarstw domowych, np. w gospodarstwach wieloosobowych tylko 22 proc. uważa, że dostęp jest trudniejszy (przy średniej 41 proc.), a w dużych aglomeracjach, gdzie jednocześnie jest wysokie nasycenie infrastrukturą i wysoki poziom korzystania z opieki, ocen wskazujących na dostęp trudniejszy jest więcej i podobnie było 2 lata temu, a jeszcze więcej było takich odpowiedzi w roku 2000. Należy jednak zwrócić uwagę, że opinie o łatwości czy trudności w dostępie odzwierciedlają nie tylko subiektywne odczucia w tej sprawie w danym momencie, ale są też być kształtowane przez oczekiwania społeczne odnośnie dostępu (w tym przez rosnące oczekiwania wraz ze wzrostem wykształcenia, poziomu zamożności, wiedzy o tym, jaki jest dostęp w innych krajach), przez doświadczenie dotychczasowe, w tym i z tytułu różnej w różnych grupach społecznych intensywności korzystania w okresach poprzednich, ale jednocześnie bez analizy możliwości spełnienia tych oczekiwań w danych warunkach ekonomicznych.

Zbliżone do sytuacji sprzed 2 lat opinie o tym, że dostęp do świadczeń finansowanych ze środków publicznych był trudniejszy aniżeli poprzednio oraz niewielki wzrost liczebności gospodarstw domowych, w których ocenia się obecny dostęp jako podobny do tego, który był w okresie poprzednim mają miejsce mimo tego, że w ostatnich latach rosły nakłady na opiekę zdrowotną ze środków publicznych i rosło korzystanie z tej opieki. Oznacza to, że choć osiągalność rozumiana jako istnienie danej usługi i zapewnienie do niej dostępu bez istotnych barier ekonomicznych w sytuacji, gdy dla pacjenta cena większości świadczeń zapewnianych w ramach powszechnego ubezpieczenia jest zerowa, rosła w ostatnim okresie w wyniku wzrostu nakładów publicznych na opiekę zdrowotną, to niemal połowa społeczeństwa uważa, że dostęp pozostał bez zmian.

Gdy pytaliśmy, dzięki czemu obecnie dostęp do opieki finansowanej ze środków publicznych jest łatwiejszy (pytanie było adresowane do tych, którzy wskazywali na tę poprawę), to okazało się, że najsilniej poprawiały dostęp takie rozwiązania jak możliwość zapisania się telefonicznie, umówienia wizyty na określony dzień i godzinę oraz to, że można zapisać się z wyprzedzeniem. Podobne odpowiedzi otrzymaliśmy w badaniu przeprowadzonym w ramach "Diagnozy Społecznej 2003". Wskazuje to na duże znaczenie sposobu zorganizowania zapisów (a więc spraw z zakresu organizacji opieki) na społeczne opinie odnośnie dostępu do świadczeń zdrowotnych. Wyniki badania na temat czynników sprzyjających poprawie dostępu w opinii osób, które wskazały, że dostęp jest łatwiejszy, uzyskano w roku 2005 bardzo zbliżone do tych, które były dwa lata temu i pięć lat temu.

4.7.3.2. Ocena zmian w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych oraz poziom zadowolenia z opieki

W badaniu interesowało nas, jak oceniają respondenci zmiany w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych, które zaszły w ostatnim okresie. Nie jest to tożsame z poprzednio opisanym pytaniem o ocenę dostępu. W tym ostatnim pytaliśmy o ocenę dostępu do świadczeń finansowanych ze środków publicznych, podczas gdy duża część społeczeństwa już od wielu lat korzysta dodatkowo z opieki finansowanej ze środków prywatnych. Subiektywne oceny odnośnie tego, jak są zaspokajane potrzeby zdrowotne w porównaniu z okresem poprzednim są związane nie tylko z opieką finansowaną ze środków publicznych, ale i z opieką finansowaną przez samych pacjentów, a dla niektórych i z opieką opłacaną przez pracodawców (znaczenie innych środków, takich jak środki kogoś spoza rodziny czy instytucji dobroczynnych jest w Polsce, jak wykazało nasze badanie jeszcze niewielkie). Są osoby, które pozytywnie oceniają zmiany w zaspokajaniu ich potrzeb zdrowotnych np. dlatego, że ich status materialny pozwala im w

© Rada Monitoringu Społecznego

niektórych sytuacjach korzystać z opieki opłacanej z własnych dochodów, albo opłaca za nie pracodawca, a dodatkowo, w innych sytuacjach, korzystają jeszcze z opieki finansowanej ze środków publicznych.

Poniżej (tabela 4.7.22) podane są odsetki gospodarstw domowych, w których uzyskaliśmy odpowiedź o ocenę zmian w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych w porównaniu z okresem poprzednim, dla roku 2003 i 2005.

Tabela 4.7.18. Ocena zmiany w zaspokojeniu potrzeb zdrowotnych

(proc.)

Odpowiedź	2003	2005
Zaspokajanie potrzeb zdrowotnych pogorszyło się	39	38
zaspokajanie potrzeb zdrowotnych poprawiło się	4	3
zaspokajanie potrzeb zdrowotnych nie zmieniło się	58	59

Z powyższego zestawienia wynika, że oceny w sprawie zmian w zaspokajaniu potrzeb zdrowotnych są do siebie zbliżone, a ponad połowa społeczeństwa uważa, że w porównaniu z okresem wcześniejszym zaspokajanie potrzeb zdrowotnych nie zmieniło się. Najwięcej ocen wskazujących na pogorszenie jest w grupie rencistów (we wszystkich latach), a w gospodarstwach pracujących na własny rachunek więcej niż średnio jest takich odpowiedzi, które wskazują na to, że zdaniem tych osób poprawiło się zaspokajanie ich potrzeb zdrowotnych. Dane według rodzajów gospodarstw podane są w tabeli K.15_1 (załącznik 1)

Te wyniki, podobne jak inne uzyskane w "Diagnozie Społecznej" wskazują, że oceny są odmienne w różnych grupach społecznych, różne są bowiem oczekiwania, różne potrzeby zdrowotne, różne uwarunkowania zachowań w sytuacji choroby i różne możliwości zaspokajania potrzeb.

4.7.3.3. Zadowolenie z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania

W ankiecie adresowanej do osób indywidualnych powyżej 16 roku życia w badanych gospodarstwach domowych, pytano o stopień zadowolenia z różnych wymiarów życia, w tym o zadowolenie z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania. Pytanie takie zostało zadane po raz pierwszy, nie można więc porównać z badaniem sprzed 2 lat. Wyniki uzyskane z tych odpowiedzi podawane są również w tej części z uwagi na ich związek z badaniem opinii społecznych o dostępności, czyli łatwości uzyskiwania świadczeń zdrowotnych. Zróżnicowanie odpowiedzi osób o różnym statusie ekonomicznym czy edukacyjnym oraz według miejsca zamieszkania istnieje, ale nie jest bardzo duże, dlatego w tym opracowaniu podaje się jedynie wartości średnie (nieco więcej jest osób niezadowolonych wśród osób z wyższym wykształceniem i lepiej zarabiających, co jest związane z większym krytycyzmem takich osób i z większymi oczekiwaniami).

W marcu 2005 roku zadowolenie z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania przedstawiało się następująco:

- osób bardzo zadowolonych było 2,3 proc.
- osób zadowolonych było 29,3 proc.
- osób dość zadowolonych było 42,9 proc.
- osób dosyć niezadowolonych było 14,3 proc.
- osób niezadowolonych było 7, 6 proc.
- osób bardzo niezadowolonych było 3, 6 proc..

Łącznie osób w różnym stopniu zadowolonych z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania było prawie 75 proc., a osób niezadowolonych było 25,5 proc.. Widać wyraźnie, że gdy z pomocą takiego pytania badano opinie na temat opieki zdrowotnej, bez wskazywania na to, z jakich źródeł jest finansowana ta opieka, to obraz opinii na temat opieki zdrowotnej nie jest tak niezadowalający jak można by sądzić na podstawie inaczej zadanych pytań. Tak wiele osób zadowolonych (choć w różnym stopniu) oznacza, że mają one poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego w miejscu zamieszkania, co przy kulturowo uwarunkowanym i widocznym w naszym badaniu ciążeniu do korzystania z opieki blisko miejsca zamieszkania wskazuje, że wbrew wielu medialnym i potocznym opiniom większość społeczeństwa, choć krytyczna wobec opieki zdrowotnej, w miejscu zamieszkania jest ogólnie z niej zadowolona, co powinno sprzyjać posiadaniu subiektywnie ocenianego poczucia bezpieczeństwa społecznego w sytuacji choroby.

4.7.4. Wiedza o tym, gdzie zwrócić się o pomoc i posiadane informacje o zasadach korzystania

Miarą poczucia bezpieczeństwa w sytuacji choroby jest m.in. posiadanie informacji o tym, gdzie zwrócić się o pomoc lekarską oraz posiadanie informacji o zasadach korzystania ze świadczeń, szczególnie z tych, które są finansowane ze środków publicznych. Ogólnie orientacja odnośnie zasad korzystania jest dość wysoka i nie zmieniła się istotnie w ciągu ostatnich 2 lat (w roku 2000 ta wiedza była znacznie uboższa). Aż 78 proc. gospodarstw odpowiedziało, że ma informacje o zasadach korzystania ze świadczeń finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia (w roku 2000, zaraz po wprowadzeniu kas chorych i nowych zasad korzystania

© Rada Monitoringu Społecznego

odpowiedzi pozytywnych było znacznie mniej, bo 58 proc.). Nieco mniej odpowiedzi pozytywnych, czyli i gospodarstw, które mają takie informacje jest obecnie wśród rolników (70 proc. przy średniej 78 proc.).

Gdy poczucie bezpieczeństwa w przypadku choroby badaliśmy pytając o to, czy wiedziano, gdzie się zwrócić o pomoc, okazało się, że w 2005 roku sytuacja jest zbliżona do tej, która była 2 lata temu. 2 proc. osób było w sytuacji, w której w momencie powstania problemów ze zdrowiem nie wiedzieli gdzie się zwrócić o pomoc, 29 proc. zdarzało się to czasem, a 69 proc. osób twierdzi, że nigdy nie byli w takiej sytuacji, że nie wiedzieli, gdzie uzyskać pomoc. Można by więc i na podstawie tego wskaźnika postawić tezę, że społeczeństwo w swojej większości nie odczuwa zagrożenia, gdy zdarzy się choroba własna lub kogoś bliskiego. Ale to, że zdarzało się nie wiedzieć, gdzie się zwrócić o pomoc lekarską w grupie 29 proc. badanych osób oznacza, że potrzebne są działania na rzecz zwiększenia dostępu do informacji o tym, gdzie się zwrócić o pomoc w sytuacji choroby.

Orientacja gospodarstw domowych w zakresie opieki zdrowotnej zależy nie tylko od zapoznania się z łatwo dostępną i klarowną informacją w formie ustnej czy „papierowej", ale i od osobistych doświadczeń. Potrzebny jest niewątpliwie czas na uczenie się funkcjonowania w nowych warunkach i na zmianę zachowań producentów usług i pacjentów w odpowiedzi na nowe regulacje wprowadzone w systemie opieki zdrowotnej (Kornai, Eggleston 2001). Ale aby uczenie się przez gromadzenie doświadczeń było skuteczne nie można zbyt często zmieniać zasad korzystania z opieki zdrowotnej.

4.8. Porównanie warunków życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim

Tomasz Panek

Porównanie warunków życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim zostało przeprowadzone w oparciu o taksonomiczną miarę warunków życia[12]. Warunki życia gospodarstw domowych były przy tym rozpatrywane przez pryzmat możliwości finansowych zaspokojenia ich potrzeb.

Taksonomiczna miara warunków życia jest wielkością syntetyczną, wypadkową oddziaływania wszystkich zmiennych (wskaźników) opisujących finansowe możliwości zaspokojenie potrzeb we wszystkich wyróżnionych w badaniu obszarach warunków życia w układzie wojewódzkim.

Warunki życia gospodarstw domowych w poszczególnych województwach są oceniane poprzez porównywanie wartości wyróżnionych zmiennych dla tych województw z wartościami tych zmiennych dla hipotetycznego województwa, czyli tzw. województwa wzorcowego.

Zmienne wykorzystywane w konstrukcji taksonomicznej miary warunków życia mają różny charakter, a mianowicie:

stymulant -- zmienne, których większe wartości wskazują na lepsze warunki życia gospodarstw domowych w województwie,

destymulant -- zmienne, których większe wartości wskazują na gorsze warunki życia gospodarstw domowych w województwie.

Punktem wyjścia konstrukcji taksonomicznej miary warunków życia jest wyznaczenie wartości zmiennych dla wzorowego województwa. Są to optymalne wartości poszczególnych zmiennych opisujących warunki życia gospodarstw domowych województw. Dla zmiennych stymulant są to wartości maksymalne, a dla zmiennych destymulant minimalne zaobserwowane wśród wszystkich porównywanych województw. Gdy analiza porównawcza dotyczy kilku okresów równocześnie, wartości optymalne są ustalone jako wartości najmniejsze lub największe wśród wszystkich porównywanych województw we wszystkich analizowanych okresach. Wzorcowe województwo stanowi tym samym pewien idealny wzorzec, z którym porównywane są poszczególne województwa. Formalnie rzecz biorąc, porównywane województwa oraz województwo wzorcowe reprezentowane są przez punkty w przestrzeni opisujących je zmiennych. Wymiar tej przestrzeni (liczba osi liczbowych określających ten wymiar) jest równy liczbie zmiennych opisujących warunki życia województw.

W następnym kroku procedury standaryzujemy wartości wyróżnionych zmiennych. Postępowanie takie umożliwia zarówno eliminację jednostek miary, jak i uniknięcie większego udziału zmiennych o wyższym poziomie w wartości liczbowej miary warunków życia.

Wartości syntetycznych miar warunków życia (podobnie jak grupowych miar warunków życia w poszczególnych ich dziedzinach) otrzymujemy przez obliczenie odległości poszczególnych punktów reprezentujących województwa od punktu reprezentującego wzorcowe województwo. Im lepsze warunki życia gospodarstw domowych w danym województwie tym mniejsza jest odległość reprezentującego go punktu od punktu reprezentującego wzorcowe województwa. Dzięki odpowiedniej normalizacji, zarówno grupowe miary warunków życia dla poszczególnych jego dziedzin, jak i syntetyczna miara warunków życia przyjmują zawsze wartości z przedziału [0;1]. Im lepsze warunki życia w województwie, tym odpowiadająca mu miara warunków życia przyjmuje mniejszą wartość (bliższą zeru). Czym gorsze warunki życia w województwie, tym odpowiednia miara warunków życia ma większą (bliższą jedności) wartość.

[12] Algorytm szacunku taksonomicznej miary warunków życia został przedstawiony w Aneksie 2. Taksonomiczna miara warunków życia została oparta na konstrukcji taksonomicznej rozwoju, por. np. Z. Hellwig: *Zastosowanie metody taksonomicznej do typologicznego podziału krajów ze względu na poziom ich rozwoju i strukturę wykwalifikowanych kadr*, „Przegląd statystyczny", 1968, nr 4.

© Rada Monitoringu Społecznego

Województwami o najwyższym poziomie warunków życia (kolumna 10 w tabeli 4.9.1) były w 2005 roku pomorskie, lubuskie i opolskie, a o najniższym świętokrzyskie, podlaskie i kujawsko-pomorskie.

Hierarchia województw ze względu na poziom zaspokojenia potrzeb w poszczególnych obszarach warunków życia była zróżnicowana. W przypadku obszaru dochodów wyraźnie najlepsza sytuacja występowała w województwach mazowieckim i pomorskim, a najgorsza w województwach świętokrzyskim i kujawsko-pomorskim.

W obszarze wyżywienia najwyższym poziomem zaspokojenia potrzeb charakteryzowały się województwa mazowieckie i pomorskie, a najniższym zachodniopomorskie i kujawsko-pomorskie.

Potrzeby w zakresie zasobności materialnej były najwyżej zaspokojone w województwach lubelskim i lubuskim, a najniżej w województwach łódzkim i kujawsko-pomorskim.

Najwyższy poziom zaspokojenia potrzeb w zakresie warunków mieszkaniowych występował w województwach lubuskim i podkarpackim, a najniższy w województwach mazowieckim, łódzkim i lubelskim.

W obszarze kształcenia dzieci najlepsza sytuacja występowała w województwach pomorskim i śląskim, a najgorsza w podkarpackim i wielkopolskim.

Potrzeby w zakresie ochrony zdrowia na najwyższym poziomie były zaspokojone w województwach pomorskim i zachodniopomorskim, a na najniższym w województwach dolnośląskim i świętokrzyskim.

Najwyższym poziomem zaspokojenia potrzeb w zakresie uczestnictwa w kulturze charakteryzowały się województwa opolskie, mazowieckie i lubuskie, a najniższym województwa małopolskie i kujawsko-pomorskie.

W zakresie wypoczynku najwyższy poziom zaspokojenia potrzeb występuje w województwach wielkopolskim i śląskim, a najniższy w województwach warmińsko-mazurskim i lubelskim.

Tabela 4.8.1. Warunki życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim w 2005 roku.

Województwo	Obszary warunków życia								
	Dochody	Wyżywienie	Zasobność materialna	Warunki mieszkaniowe	Kształcenie dzieci	Ochrona zdrowia	Uczestnictwo w kulturze	Wypoczynek	Razem
POMORSKIE	0,033	0,299	0,574	0,386	0	0,271	0,407	0,528	0,331
LUBUSKIE	0,431	0,55	0,404	0,263	0,358	0,532	0,247	0,392	0,387
OPOLSKIE	0,235	0,556	0,578	0,587	0,249	0,327	0,202	0,553	0,403
ŚLĄSKIE	0,279	0,328	0,785	0,365	0	0,319	0,597	0,322	0,413
MAZOWIECKIE	0	0,254	0,546	0,722	0,476	0,395	0,236	0,376	0,432
ZACHODNIOPOMORSKIE	0,23	0,735	0,455	0,379	0,444	0,276	0,385	0,558	0,474
WIELKOPOLSKIE	0,355	0,333	0,612	0,543	0,638	0,475	0,453	0,151	0,512
ŁÓDZKIE	0,26	0,482	0,799	0,705	0,196	0,71	0,363	0,348	0,553
PODKARPACKIE	0,617	0,481	0,574	0,276	0,748	0,606	0,28	0,473	0,603
MAŁOPOLSKIE	0,213	0,581	0,608	0,345	0,518	0,648	0,731	0,639	0,664
DOLNOŚLĄSKIE	0,368	0,559	0,751	0,375	0,218	0,714	0,696	0,666	0,673
LUBELSKIE	0,588	0,617	0,384	0,703	0,209	0,677	0,516	0,7	0,679
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	0,563	0,718	0,454	0,583	0,285	0,647	0,69	0,716	0,724
KUJAWSKO-POMORSKIE	0,667	0,723	0,794	0,653	0,212	0,5	0,725	0,68	0,733
PODLASKIE	0,483	0,709	0,638	0,675	0,551	0,61	0,409	0,585	0,742
ŚWIĘTOKRZYSKIE	0,699	0,639	0,704	0,668	0,6	0,71	0,571	0,671	0,779

Analiza porównawcza warunków życia w układzie wojewódzkim była rozpatrywana pod kątem finansowych możliwości gospodarstw domowych zaspokojenia potrzeb w wybranych obszarach. (tabela 4.8.1)

Województwami o najwyższym poziomie warunków życia)kolumna 10 w tabeli 4.8.1.były w 2005 roku pomorskie, opolskie i śląskie, a o najniższym świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie i kujawsko-pomorskie.

Hierarchia województw ze względu na poziom zaspokojenia potrzeb w poszczególnych obszarach warunków życia różniła się. W przypadku obszaru dochodów wyraźnie najlepsza sytuacja występowała w województwach mazowieckim i pomorskim, a najgorsza w województwach świętokrzyskim i podkarpackim.

W obszarze wyżywienia najwyższym poziomem zaspokojenia potrzeb charakteryzowały się województwa pomorskie, śląskie i wielkopolskie, a najniższym warmińsko-mazurskie i kujawsko-pomorskie.

Potrzeby w zakresie zasobności materialnej były najwyżej zaspokojone w województwach opolskim i zachodnio-pomorskim, a najniżej w województwach kujawsko-pomorskim i dolnośląskim.

Najwyższy poziom zaspokojenia potrzeb w zakresie warunków mieszkaniowych występował w województwach mazowieckim i łódzkim, a najniższy w województwach lubelskim i podkarpackim.

W obszarze kształcenia dzieci najlepsza sytuacja występowała w województwach pomorskim i śląskim, a najgorsza w województwach świętokrzyskim i podkarpackim.

© Rada Monitoringu Społecznego

Potrzeby w zakresie ochrony zdrowia na najwyższym poziomie były zaspokojone w województwach pomorskim, zachodniopomorskim i opolskim, a na najniższym w województwach świętokrzyskim, dolnośląskim i lubelskim.

Najwyższym poziomem zaspokojenia potrzeb w zakresie uczestnictwa w kulturze charakteryzowały się województwa opolskie, lubuskie i mazowieckie, a najniższym województwa małopolskie, kujawsko-pomorskie i lubelskie.

W zakresie wypoczynku najwyższy poziom zaspokojenia potrzeb występuje w województwach wielkopolskim i opolski, a najniższy w województwach lubelskim, warmińsko-mazurskim i świętokrzyskim.

4.9. Proekologiczne zachowania gospodarstw domowych

Janusz Czapiński

W tym roku do kwestionariusza dla gospodarstwa domowego wprowadziliśmy niewielki moduł pytań dotyczących zachowań proekologicznych: kupowania produktów mniej zanieczyszczających środowisko, selekcji śmieci i ograniczania opakowań plastikowych (Aneks 1, kwestionariusz gospodarstwa).

Najczęstszą formą zachowań proekologicznych jest segregacja śmieci (tabela 4.9.1). Zdecydowanie robi to ponad 40 proc. gospodarstw, a doliczając gospodarstwa, które raczej to robią mamy niemal 2/3 wszystkich gospodarstw domowych. To nie jest zły wskaźnik działania na rzecz dobra publicznego. Gorzej wyglądają dwa pozostałe. Do ograniczania ilości plastikowych torebek, w które pakowane są zakupy zdecydowanie przyznaje się 24 proc., a mniej zdecydowanie 18 proc. gospodarstw (łącznie 42 proc.). Trzeba jednak przyznać, że placówki handlowe nie ułatwiają takich zachowań, jako że oferują prawie wyłącznie plastikowe darmowe torby. Konsumenci zatem muszą przynosić ze sobą innego rodzaju torby, jeśli chcą rezygnować z opakowań plastikowych. Najgorzej wygląda sytuacja z wyborem produktów mniej szkodliwych dla środowiska. W dalszym ciągu o preferencjach konsumentów przesądza cena i w pewnym stopniu marka oraz jakość produktów, a nie ich wpływ na środowisko naturalne. Zaledwie 15 proc. gospodarstw zdecydowanie zdarzyło się zmienić decyzję zakupową ze względów ekologicznych, a raczej zdarzyło — kolejnym 13 proc. (łącznie 28 proc.).

Zachowania proekologiczne są zróżnicowane w zależności od kategorii gospodarstwa domowego (tabele 4.9.2 – 4.9.11). Podukty proekologiczne kupują najczęściej gospodarstwa pracujących na własny rachunek, najrzadziej natomiast gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwa rolne (dużo rzadziej niż gospodarstwa rolników) oraz rencistów (tabela 4.9.2). Jeśli chodzi o typ gospodarstwa rozkład jest mało zróżnicowany, z wyjątkiem wieloosobowych gospodarstw nierodzinnych, które bardzo rzadko kupują produkty z myślą o środowisku naturalnym (tabela 4.9.3). Wyraźny jest związek tych zachowań z wielkością miejscowości zamieszkania; zdecydowanie częstsze są one w dużych miastach, a rzadkie na wsi (tabela 4.9.4). Najmniej proekologiczne są województwa wschodnie (podlaskie i lubelskie), ale bezwzględnie najgorzej wypada woj. lubuskie (zaledwie 6 proc. takich zdecydowanych zachowań), najbardziej natomiast proekologicznie pod tym względem zachowują się mieszkańcy Wielkopolski (21,5 proc. takich zdecydowanych zachowań) (4.9.5).

Najczęstsze generalnie zachowania proekologiczne — segregowanie śmieci — także są zróżnicowane w różnych przekrojach społeczno-terytorialnych, z wyjątkiem wojewódzkiego (tabele 4.9.5 – 4.9.6.

Tabela 4.9.1. Częstość trzech rodzajów zachowań proekologicznych

Rodzaj zachowania proekololgicznego	**Procent gospodarstw domowych odpowiadających:**				
	Tak	**Raczej tak**	**Raczej nie**	**Nie**	**Trudno Powiedzieć**
Kupowanie produktów proekologicznych	14,85	13,07	25,03	36,57	10,47
Segregacja śmieci	40,78	22,10	10,29	23,96	2,87
Ograniczanie plastikowych opakowań	23,81	17,72	22,44	29,97	6,06

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.9.2. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej - według grup społeczno-ekonomicznych

Grupa społeczno-ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno Powiedzieć
Pracownicy	16,41	15,37	24,65	33,87	9,71
Rolnicy	12,18	12,82	23,72	40,38	10,90
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	7,91	12,23	30,94	35,97	12,95
Emeryci i renciści	13,67	11,38	23,91	39,16	11,88
w tym:					
emeryci	15,03	10,46	24,37	38,28	11,86
renciści	9,15	14,63	22,26	41,77	12,20
Pracujący na własny rachunek	21,70	12,34	30,64	27,23	8,09
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	11,29	8,06	25,81	48,92	5,91
Bez bezrobotnych	15,37	13,59	24,52	35,94	10,57
Z bezrobotnymi	12,32	10,56	27,27	40,18	9,68
Ogółem	14,85	13,07	25,03	36,57	10,47

Tabela 4.9.3. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej - według typu gospodarstwa

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno Powiedzieć
Jednorodzinne:					
małżeństwa bez dzieci	15,40	13,15	26,64	34,26	10,55
małżeństwa z 1 dzieckiem	16,33	15,82	26,09	33,84	7,91
małżeństwa z 2 dzieci	15,59	14,15	23,79	35,85	10,61
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	12,64	10,67	28,93	38,20	9,55
rodziny niepełne	14,93	12,69	24,07	39,18	9,14
Wielorodzinne	15,71	15,00	26,43	28,93	13,93
Nierodzinne:					
jednoosobowe	13,58	10,95	21,90	41,02	12,55
wieloosobowe	6,38	8,51	27,66	42,55	14,89
Ogółem	14,85	13,07	25,03	36,57	10,47

Tabela 4.9.4. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej - według klasy miejscowości zamieszkania

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno Powiedzieć
Miasta powyżej 500 tys.	18,92	13,96	22,52	32,43	12,16
Miasta 200-500 tys.	17,99	12,85	21,26	37,62	10,28
Miasta 100-200 tys.	18,75	14,29	22,32	36,31	8,33
Miasta 20-100 tys.	13,97	13,85	27,08	35,29	9,80
Miasta poniżej 20 tys.	14,20	14,00	27,40	36,40	8,00
Wieś	12,01	11,27	25,82	38,81	12,09
Ogółem	14,85	13,07	25,03	36,57	10,47

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.9.5. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej – według województw

Województwa	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno Powiedzieć
Dolnośląskie	17,34	11,44	28,04	34,69	8,49
Kujawsko-pomorskie	11,49	8,62	26,44	41,38	12,07
Lubelskie	9,16	12,21	24,43	43,13	11,07
Lubuskie	5,88	14,71	20,59	49,02	9,80
Łódzkie	14,13	13,07	29,33	31,80	11,66
Małopolskie	13,26	19,00	27,60	29,75	10,39
Mazowieckie	16,34	11,42	23,43	35,63	13,19
Opolskie	13,13	11,11	25,25	45,45	5,05
Podkarpackie	11,89	11,35	25,95	37,84	12,97
Podlaskie	7,20	15,20	26,40	43,20	8,00
Pomorskie	16,26	14,78	26,60	33,99	8,37
Śląskie	18,27	11,85	25,50	34,94	9,44
Świętokrzyskie	14,29	13,49	24,60	43,65	3,97
Warmińsko-mazurskie	16,54	16,54	20,30	36,84	9,77
Wielkopolskie	21,49	14,03	16,72	36,42	11,34
Zachodnio-pomorskie	12,23	13,83	30,32	30,85	12,77
Ogółem	14,85	13,07	25,03	36,57	10,47

Tabela 4.9.6. Staramy się wyrzucać śmieci (takie, jak papier, plastyk albo szkło) do specjalnych pojemników - według grup społeczno-ekonomicznych

Grupa społeczno-ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno Powiedzieć
Pracownicy	43,54	22,88	10,64	20,54	2,40
Rolnicy	32,26	19,35	14,19	32,26	1,94
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	42,86	20,00	7,86	28,57	0,71
Emeryci i renciści	39,46	21,01	9,76	26,28	3,49
w tym:					
emeryci	40,28	20,09	9,81	26,11	3,70
renciści	36,73	24,07	9,57	26,85	2,78
Pracujący na własny rachunek	41,38	24,14	13,36	16,81	4,31
Utrzymujący się z niezarobko-wych źródeł	33,51	21,62	8,65	33,51	2,70
Bez bezrobotnych	41,27	22,20	10,24	23,42	2,87
Z bezrobotnymi	38,61	21,77	11,03	25,54	3,05
Ogółem	40,78	22,10	10,29	23,96	2,87

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.9.7. Staramy się wyrzucać śmieci (takie, jak papier, plastyk albo szkło) do specjalnych pojemników - według typu gospodarstwa

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno Powiedzieć
Jednorodzinne:					
małżeństwa bez dzieci	43,77	22,49	8,30	22,32	3,11
małżeństwa z 1 dzieckiem	44,16	22,00	11,17	19,63	3,05
małżeństwa z 2 dzieci	42,28	24,44	10,13	20,10	3,05
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	41,41	21,97	11,83	22,54	2,25
rodziny niepełne	39,22	23,98	10,04	24,91	1,86
Wielorodzinne	37,23	22,70	12,41	26,60	1,06
Nierodzinne:					
jednoosobowe	38,21	18,30	10,10	29,87	3,51
wieloosobowe	20,75	22,64	13,21	33,96	9,43
Ogółem	40,78	22,10	10,29	23,96	2,87

Tabela 4.9.8. Kiedy robimy zakupy, staramy się ograniczyć liczbę plastykowych torebek, w które je pakujemy - według grup społeczno-ekonomicznych

Grupa społeczno-ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno Powiedzieć
Pracownicy	23,57	18,67	23,01	30,02	4,71
Rolnicy	19,87	16,67	25,00	31,41	7,05
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	19,42	14,39	19,42	38,13	8,63
Emeryci i renciści	24,98	16,37	22,04	29,00	7,61
w tym:					
emeryci	25,84	17,60	21,72	27,53	7,30
renciści	22,09	12,27	23,31	33,74	8,59
Pracujący na własny rachunek	27,90	21,03	21,89	23,61	5,58
Utrzymujący się z niezarobko-wych źródeł	21,62	16,76	21,62	35,68	4,32
Bez bezrobotnych	24,33	17,88	22,25	29,49	6,05
Z bezrobotnymi	21,26	16,28	23,61	32,70	6,16
Ogółem	23,81	17,72	22,44	29,97	6,06

Tabela 4.9.9. Kiedy robimy zakupy, staramy się ograniczyć liczbę plastykowych torebek, w które je pakujemy

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno Powiedzieć
Jednorodzinne:					
małżeństwa bez dzieci	27,27	16,96	21,68	27,27	6,82
małżeństwa z 1 dzieckiem	25,39	15,27	22,98	31,05	5,32
małżeństwa z 2 dzieci	22,62	20,68	21,32	29,40	5,98
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	19,89	16,76	25,28	33,81	4,26
rodziny niepełne	23,89	19,07	22,22	30,56	4,26
Wielorodzinne	20,58	18,77	26,71	26,35	7,58
Nierodzinne:					
jednoosobowe	24,31	16,50	21,42	30,39	7,38
wieloosobowe	21,28	12,77	14,89	34,04	17,02
Ogółem	23,81	17,72	22,44	29,97	6,06

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.9.10. Kiedy robimy zakupy, staramy się ograniczyć liczbę plastykowych torebek, w które je pakujemy - według klasy miejscowości zamieszkania

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno Powiedzieć
Miasta powyżej 500 tys.	33,33	16,89	17,57	27,25	4,95
Miasta 200-500 tys.	29,23	17,17	24,13	25,75	3,71
Miasta 100-200 tys.	22,56	18,29	20,73	31,71	6,71
Miasta 20-100 tys.	24,50	19,93	22,28	29,33	3,96
Miasta poniżej 20 tys.	23,73	17,85	25,96	25,96	6,49
Wieś	18,55	16,11	22,70	34,17	8,46
Ogółem	23,81	17,72	22,44	29,97	6,06

Tabela 4.9.11. Kiedy robimy zakupy, staramy się ograniczyć liczbę plastykowych torebek, w które je pakujemy – według województw

Województwa	Procent gospodarstw domowych odpowiadających:				
	Tak	Raczej tak	Raczej nie	Nie	Trudno Powiedzieć
Dolnośląskie	20,74	17,41	22,96	37,04	1,85
Kujawsko-pomorskie	24,86	15,82	24,86	30,51	3,95
Lubelskie	19,54	14,94	21,07	36,02	8,43
Lubuskie	14,14	21,21	16,16	38,38	10,10
Łódzkie	20,85	23,32	24,38	25,80	5,65
Małopolskie	22,66	22,30	26,98	19,78	8,27
Mazowieckie	29,08	19,65	15,72	31,43	4,13
Opolskie	26,26	16,16	28,28	26,26	3,03
Podkarpackie	14,52	18,82	21,51	38,17	6,99
Podlaskie	18,40	12,80	31,20	32,80	4,80
Pomorskie	32,00	14,50	22,00	27,50	4,00
Śląskie	24,65	15,56	25,66	27,68	6,46
Świętokrzyskie	23,58	15,45	22,76	34,96	3,25
Warmińsko-mazurskie	28,03	20,45	21,97	25,00	4,55
Wielkopolskie	28,75	16,21	16,51	28,75	9,79
Zachodnio-pomorskie	19,13	15,85	27,87	26,78	10,38
Ogółem	23,81	17,72	22,44	29,97	6,06

Czynnikiem najsilniej różnicującym skłonność do zachowań proekologicznych jest wykształcenie członków gospodarstwa domowego (tabela 4.9.12), ale zależność ta ogranicza się w zasadzie do większych miast (powyżej 100 tys. mieszkańców); w mniejszych miastach i na wsi, wykształcenie ma dużo mniejszy wpływ na zachowania proekologiczne (wykres 4.9.1).

Tabela 4.9.12. Przeciętny poziom wykształcenia członków gospodarstwa domowego w wieku powyżej 24 lat a liczba zachowań proekologicznych (w proc. gosp. wyróżnionych ze względu na poziom wykształcenia)

Przeciętny poziom wykształcenia członków gospodarstwa w wieku 25+ lat	Zachowania proekologiczne			
	Brak	1 rodzaj	2 rodzaje	3 rodzaje
Do zasadniczego zawodowego	63,8	23,2	9,2	3,8
Do średniego	50,5	31,2	12,9	5,5
Do wyższego	42,4	32,4	17,7	7,4
Wyższe	40,5	30,6	18,5	10,4
Ogółem	**50,5**	**29,4**	**14,0**	**6,1**

Chi-kwadrat = 138,636, df = 9, p < 0,000

© Rada Monitoringu Społecznego

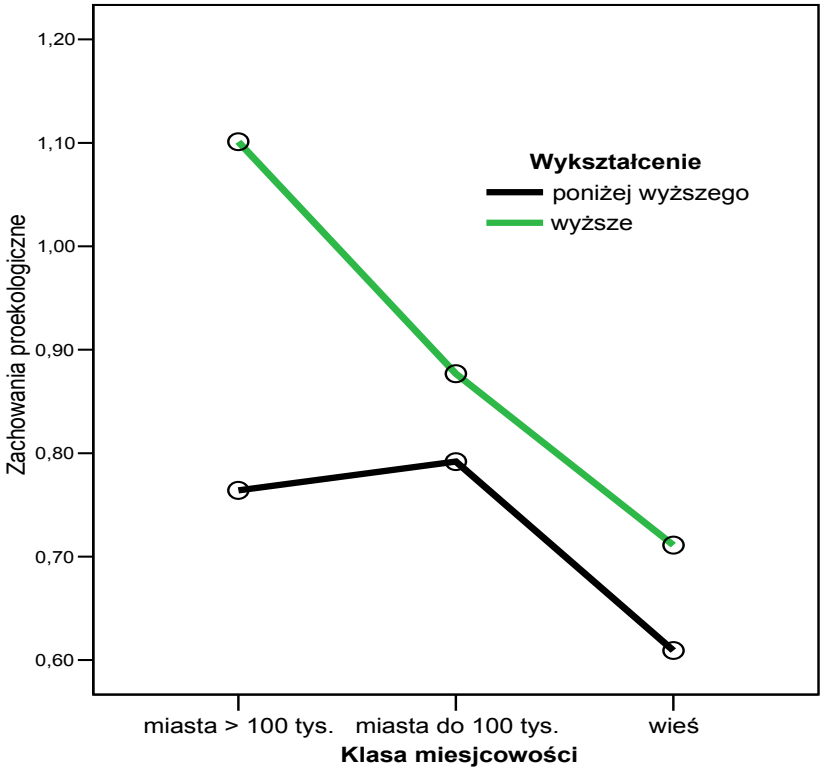

UWAGI: efekt interakcji wykształcenia i klasy miejscowości F(2, 4010) = 3,599, p < 0,05; efekt główny wykształcenia F(1, 4010) = 9,553, p < 0,01; efekt główny klasy miejscowości f(2, 4010) = 7,246, p < 0,01

Wykres 4.9.1. Zachowania proekologiczne w zależności od poziomu wykształcenia członków gospodarstwa domowego i klasy miejscowości

© Rada Monitoringu Społecznego

5. INDYWIDUALNA JAKOŚĆ ŻYCIA

5.1. Ogólny dobrostan psychiczny

Janusz Czapiński

Rodzaj stosowanych do pomiaru dobrostanu psychicznego miar zależy w dużej mierze od przyjętego modelu jakości życia, generalnie — hedonistycznego lub eudajmonistycznego (Czapiński, 2004). Zazwyczaj (por. Veenhoven, 1994) w modelu hedonistycznym wyróżnia się dwa zasadnicze wymiary dobrostanu psychicznego: emocjonalny (bilans doświadczeń emocjonalnych – bieżących lub z dłuższego okresu czasu) oraz poznawczy (oceny wartościujące dotyczące własnego życia – obecnego, przeszłego i przyszłego). W tym projekcie zrezygnowano z aspektu czysto emocjonalnego Najbliższym mu wskaźnikiem jest czterostopniowa skala poczucia szczęścia (załącznik pyt. 39[13]). Także skala symptomów depresji psychicznej (pyt. 52) zawiera pozycje dotyczące stanu emocji, ściślej — nastrój i motywację. Wymiar poznawczy mierzono za pomocą dwóch skal: oceny całego dotychczasowego życia (pyt. 3) oraz oceny minionego roku (pyt. 64). Dodatkowo, zgodnie z „cebulową teorią szczęścia" (Czapiński, 1991, 2001) uwzględniono dwa wskaźniki innego jeszcze, głębszego od dwu poprzednich, wymiaru dobrostanu – woli życia (skłonności samobójcze – pyt. 41 i pragnienie życia – pyt. 49), warunkującego w dłuższym horyzoncie czasowym odporność człowieka na sytuacyjne pogorszenie kondycji psychicznej.

Większość wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego miała postać prostych skal jednopytaniowych. Wyjątek stanowi skala depresji psychicznej, złożona z 7 pozycji-symptomów (pyt. 52), zapożyczona ze znanego i często w badaniach psychologicznych i epidemiologicznych stosowanego 21-pytaniowego Becka Inwentarza Depresji (Beck i in., 1961). Wybór tych właśnie pozycji podyktowany był względami psychometrycznymi: w poprzednich badaniach wykazały one najsilniejszy związek z obiektywnymi wyznacznikami warunków życia (zwłaszcza z wiekiem – por. Czapiński, 1996, 1998, 2001a). Wskaźnikiem depresji była suma odpowiedzi na wszystkie siedem pytań. Wskaźnik depresji traktować można jako miarę stopnia nieprzystosowania psychicznego, odzwierciedlającą nieskuteczność radzenia sobie z problemami czy stresem życiowym. W żadnym wypadku nie należy wskaźników opartych na tej skali odczytywać jako diagnozy poziomu klinicznych zaburzeń depresyjnych w wymiarze populacji[14].

5.1.1. Dane dla całej próby z 2005 r.

We wszystkich poniższych analizach jakości życia uwzględniono osoby w wieku 18+ lat, czyli z punktu widzenia tego kryterium populację podobną jak w badaniach wcześniejszych. Nie stwierdzono istotnej różnicy między rokiem 2000 a obecnym badaniem w ocenie całego dotychczasowego życia, choć średnia wpisuje się w tren wzrostowy, jaki trwa od 1997 roku (tabl. 5.1.1).

Tabela 5.1.1. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak ocenia Pan(i) swoje dotychczasowe życie jako całość?"

Odpowiedzi	1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9254	2005 N=8376
1. Wspaniałe	1,1	1,2	0,9	1,2	1,4	1,8	1,5	2,7	3,0	2,7
2. Udane	22,4	19,5	18,9	22,9	24,1	24,5	24,3	30.0	31,3	33,5
3. Dosyć dobre	34,6	34,7	33,3	34,7	35,5	31,9	35,8	35,9	34,7	35,9
4. Ani dobre, ani złe	30,9	32,0	33,5	30,2	29,8	31,1	27,6	24,6	22,2	19,9
5. Niezbyt udane	9,6	10,3	10,9	8,3	7,4	8,6	9,0	7,1	6,7	6,3
6. Nieszczęśliwe	1,8	1,7	1,6	2,3	1,5	1,5	1,5	0,9	1,3	1,2
7. Okropne	0,7	0,6	0,9	0,5	0,3	0,6	0,3	0,7	0,7	0,5
Średnia	3,35	3,38	3,43	3,30	3,23	3,27	3,24	3,09	3,05	2,99

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

Również dwa wskaźniki woli życia – najważniejszego aspektu dobrostanu psychicznego – choć już nie najwyższe w całym okresie, utrzymują się na dobrym poziomie ostatnich lat (tabele 5.1.2 i 5.1.3).

[13] Wszystkie numery pytań w rozdziale 5 odnoszą się do kwestionariusza indywidualnego oznaczonego jako część II w załączniku.
[14] Szczegółową analizę tych wskaźników znaleźć można w: Czapiński (2000b).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.1.2. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak często w minionych miesiącach zdarzało się Panu(-i)być tak załamanym, że myślał(a) Pan(i) o samobójstwie?”

Odpowiedzi	1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9260	2005 N=8361
1. Bardzo często	1,0	1,0	0,8	1,1	0,7	0,7	1,1	1,2	1,1	0,7
2. Dosyć często	3,6	4,4	3,1	3,0	2,9	2,8	2,5	3.0	3,2	2,6
3. Rzadko	13,1	13,0	11,0	11,0	10,8	7,7	10,8	9,6	9,9	9,8
4. Nigdy	82,2	81,6	85,1	84,9	85,6	88,8	85,5	86,3	85,8	86,9

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

Tabela 5.1.3. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak silne w tych dniach jest Pana(-i) pragnienie życia?”

Odpowiedzi	1991 N=4187	1992 N=3402	1993 N=2306	1994 N=2302	1995 N=3020	1996 N=2333	1997 N=2094	2000 N=6403	2003 N=9263	2005 N=8343
W ogóle nie chce mi się żyć	0,5	0,9	0,9	0,6	0,2	0,1	0,1	1,0	1,0	1,0
2	0,8	1,1	0,7	0,7	0,5	0,6	0,7	0,8	0,7	0,6
3	1,7	2,7	2,0	1,6	1,4	1,1	1,0	1,4	1,6	2,1
4	4,7	4,7	4,5	4,1	2,7	2,1	2,3	2,5	2,2	2,5
5	7,6	8,2	7,3	7,5	4,6	3,8	4,5	5,1	6,9	6,7
6	14,1	12,3	12,4	13,2	10,9	9,0	11,2	9,2	6,4	7,0
7	14,9	11,7	10,7	11,1	10,3	9,6	10,3	8,8	9,1	9,5
8	17,4	15,5	13,9	16,7	16,2	16,4	17,0	11,7	14,4	15,8
9	12,5	13,1	14,1	13,6	17,2	17,0	16,0	15,1	13,3	14,4
Bardzo mocno chce mi się żyć	25,7	30,1	33,6	30,9	36,0	40,3	37,0	44,4	44,5	40,3
Średnia	7,62	7,68	7,86	7,82	8,21	8,41	8,25	8,34	8,32	8,20

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna
a w latach 1991 – 2000 skala ta miała wartości liczbowe 0-9; zostały one dla celu porównań zmieniona na skalę 1-10, taką jak w późniejszych badaniach

Natężenie symptomów depresji utrzymuje się na podobnym poziomie jak w latach ubiegłych (tabela 5.1.4). Wzrosło natomiast poczucie szczęścia, które deklaruje już prawie 70 proc. respondentów. (tabela 5.1.5)

Tabela 5.1.4. Przeciętne natężenie symptomów depresji psychicznej w kolejnych badaniach (dla 7 symptomów)

1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9050	2005 N=8207
5,2	5,2	5,0	4,7	4,7	4,5	4,7	4,6	4,5

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

Tabela 5.1.5. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Biorąc wszystko razem pod uwagę, jak oceniłby(-aby) Pan(i) swoje życie w tych dniach – czy mógłby(mogłaby) Pan(i) powiedzieć, że jest:”

Odpowiedzi	1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9266	2005 N=8380
Bardzo szczęśliwy	3,7	3,6	4,5	4,4	5,1	6,4	6,3	5,2	5,2	5,8
Dosyć szczęśliwy	61,0	54,2	53,7	64,0	59,6	61,3	66,5	59.4	59,8	63,0
Niezbyt szczęśliwy	35,3	42,1	36,4	31,6	35,3	32,3	27,2	35,4	30,5	27,9
Nieszczęśliwy			5,4						4,5	3,3

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

© Rada Monitoringu Społecznego

5.1.2. Dane dla próby panelowej 2000-2003-2005

Wyniki dowodzą, że w trzecim pomiarze, w roku 2005, podobnie jak w drugim w 2003 r. wypadły osoby, które w poprzednim pomiarze charakteryzował nieco niższy generalnie dobrostan psychiczny. Na przykład w 2000 r. średnia w skali oceny całego dotychczasowego życia dla osób, które wzięły udział także w badaniu w 2003 r. wyniosła 3,08, z kolei wskaźnik depresji w 2003 r. dla osób, które wzięły udział w tegorocznym pomiarze, wyniósł 4,36 (skala odwrotnie skierowana), a dla respondentów, którzy znaleźli się poza tegoroczną próbą, okazał się istotnie statystycznie gorszy — 4,56. Oczywiście różnice te nie są zbyt duże, a w odniesieniu do innych skal nie osiągnęły wręcz poziomu istotności statystycznej, ale dowodzą one, że wypadnięcie z próby nie jest zjawiskiem czysto losowym i należy tę nieprzypadkowość uwzględniać w analizach wyników.

Jednym ze sposobów równoważenia prób z różnych pomiarów dla celów ukazania zmian w czasie jest uwzględnianie tylko próby panelowej (tych samych respondentów) dla dwóch tylko, albo wszystkich trzech dotychczasowych pomiarów. Istotna statystycznie zmiana w tej próbie przy porównaniu danych dla 2005 z danymi zarówno dla 2000 jak i 2003 r. w zakresie wskaźnika depresji daje się łatwo wyjaśnić silnym związkiem depresji z wiekiem: w 2005 r. respondenci byli starsi odpowiednio o 5 i 2 lata. Dla pozostałych porównywalnych miar dobrostanu zmiany nie są konsekwentne: pragnienie życia nieco zmalało, ale skłonności samobójcze nie wzrosły, lecz w stopniu istotnym statystycznie zmalały. Istotny był wzrost oceny całego dotychczasowego życia między 2000 i 2005 rokiem. Największą stałością w czasie charakteryzuje się wskaźnik depresji i oceny życia, najmniejszą zaś myśli samobójcze (tabela 5.1.6). Poczucie szczęścia wzrosło znacząco: odsetek bardzo i dosyć szczęśliwych zwiększył się z 65,9 proc. w 2003 r. do 69,2 proc. w 2005 r., a niezbyt szczęśliwych i nieszczęśliwych zmniejszył w tym czasie z 34 do niecałych 31 proc. (tabela 5.1.7). Możemy zatem powiedzieć, że ogólny dobrostan psychiczny w zasadzie nie uległ zmianie — w zakresie niektórych wskaźników bieco spadł, w zakresie innych wzrósł.

Tabela 5.1.6. Porównanie wartości wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego z pomiarów w 2000 i 2005 oraz 2003 i 2005 roku na próbie panelowej (tych samych respondentów)

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Depresja	2003	4,334	4,338	-0,255	-5,80	5901	0,000	0,650*
	2005	4,589	4,589					
	2000	4,486	3,981	-0,348	-5,37	3046	0,000	0,597*
	2005	4,834	4,093					
Pragnienie życia	2003	8,330	2,043	0,125	4,19	6126	0,000	0,357
	2005	8,215	2,073					
	2000	8,401	2,067	0,189	4,50	3224	0,000	0,335
	2005	8,210	2,035					
Myśli samobójcze	2003	3,810	0,524	-0,030	-3,87	6135	0,000	0,282
	2005	3,840	0,470					
	2000	3,810	0,534	-0,037	-3,37	3210	0,000	0,217
	2005	3,850	0,465					
Ocena życia	2003	3,020	1,074	0,025	< 2	6141	ni	0,483
	2005	2,990	1,026					
	2000	3,060	1,065	0,051	2,59	3225	0,01	0,435
	2005	3,010	1,023					

* p < 0,000

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.1.7. Poczucie szczęścia w 2003 i 2005 r.

Poczucie szczęścia			2005 r.				Ogółem
			Bardzo szczęśliwy	Dosyć szczęśliwy	Niezbyt szczęśliwy	Nieszczęśliwy	
2003 r.	Bardzo szczęśliwy	% z 2003	20,2	69,4	8,9	1,5	100,0
		% z 2005	21,2	5,8	1,7	2,3	5,3
	Dosyć szczęśliwy	% z 2003	5,4	75,0	18,2	1,4	100,0
		% z 2005	64,3	70,9	40,4	25,4	60,6
	Niezbyt szczęśliwy	% z 2003	2,0	46,8	45,8	5,4	100,0
		% z 2005	11,9	21,8	49,9	46,5	29,8
	Nieszczęśliwy	% z 2003	3,1	24,5	51,3	21,1	100,0
		% z 2005	2,6	1,6	8,0	25,8	4,2
Ogółem		% z 2003	5,1	64,1	27,3	3,5	100,0
		% z 2005	100,0	100,0	100,0%	100,0%	100,0

Chi-kwadrat = 1139,723, df = 9, p < 0,000; tau b Kendalla = 0,353

5.2. Zadowolenie z poszczególnych dziedzin i aspektów życia

Janusz Czapiński

Według cebulowej teorii szczęścia (Czapiński, 1992, 2001, 2004b) warstwą dobrostanu najpłytszą, w której człowiek wykazuje największy realizm ocen, jest wymiar satysfakcji cząstkowych, czyli zadowolenia z poszczególnych dziedzin i aspektów życia. Skala ocen cząstkowych obejmowała w tym roku 22 różne, wyczerpujące niemal cały obszar zainteresowań i aktywności przeciętnego człowieka, dziedziny i wymiary życia (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 67). Podzielić je można na:

- społeczne (zadowolenie ze stosunków z najbliższymi w rodzinie, z relacji z kolegami, z małżeństwa, z dzieci, z życia seksualnego),
- materialne (zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny, z obecnych dochodów rodziny, z zaspokojenia potrzeb żywnościowych, z wyposażenia domu, z warunków mieszkaniowych, z dostępnych dóbr i usług),
- środowiskowe (zadowolenie z sytuacji w kraju, z miejscowości zamieszkania, z norm moralnych panujących w otoczeniu, ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, z opieki zdrowotnej blisko miejsca zamieszkania),
- zdrowotne (zadowolenie ze swego zdrowia) i
- inne (zadowolenie z własnych osiągnięć, z perspektyw na przyszłość, z wykształcenia, ze sposobu spędzania wolnego czasu, z uczestnictwa w kulturze, z pracy)

5.2.1. Dane dla całej próby z 2005 r.

Poprawia się zadowolenie z większości aspektów życia; wyjątkiem jest ocena sytuacji w kraju i perspektyw na przyszłość. Najradykalniej poprawiło się zadowolenie ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania(tabl. 5.2.1).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.2.1. Średni stopień zadowolenia z poszczególnych dziedzin i aspektów życia na skali „1-bardzo zadowolony..6-bardzo niezadowolony" w przekroju czasowym w kolejności od najwyższego do najniższego w 2005 r.

Zadowolenie z:	1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9200	2005 N=8300
Dzieci	1,72	1,86	1,77	1,83	1,79	1,73	1,78	1,91	1,88	1,86
Małżeństwa	2,13	2,12	2,03	2,11	2,04	1,96	2,01	2,09	2,10	2,09
Stosunków z najbliższymi w rodzinie	2,11	2,34	2,20	2,23	2,24	2,15	2,13	2,25	2,22	2,17
Stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	2,48	2,70	2,54	2,51	2,53	2,50	2,46	2,62	2,52	2,49
Miejscowości zamieszkania	2,66	2,79	2,67	2,63	2,55	2,60	2,50	2,76	2,65	2,60
Życia seksualnego	2,50	2,83	2,67	2,69	2,70	2,69	2,66	2,84	2,76	2,79
Własnych warunków mieszkaniowych	3,14	3,10	3,13	3,04	3,05	3,04	2,94	3,13	2,88	2,80
Pracy	3,04	3,03	2,96	2,97	2,91	2,88	2,82	3,07	2,99	2,96
Stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	b.d	b.d	b.d	3,61	b.d	b.d	b.d	3,46	3,09	2,97
Poziomu dostępnych dóbr i usług	3,28	3,26	3,13	3,03	2,95	2,91	2,82	3,22	3,05	3,00
Sposobu spędzania wolnego czasu	3,20	3,26	3,29	3,26	3,19	3,21	3,05	3,31	3,11	3,02
Opieki zdrowotnej blisko miejsca zamieszkania	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	3,06
Stanu własnego zdrowia	3,18	3,41	3,38	3,28	3,20	3,19	3,15	3,21	3,15	3,09
Własnych osiągnięć życiowych	3,29	3,48	3,50	3,37	3,32	3,26	3,27	3,33	3,15	3,15
Własnego wykształcenia	3,14	3,28	3,34	3,30	3,29	3,35	3,30	3,41	3,18	3,20
Możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	3,34	3,23	3,24
Norm moralnych panujących w otoczeniu	3,56	3,73	3,62	b.d	b.d	b.d	b.d	3,56	3,44	3,42
Możliwości zaspokojenia potrzeb związanych z kulturą	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	3,92	b.d.	3,70
Sytuacji finansowej własnej rodziny	4,02	4,17	4,27	4,06	3,89	3,89	3,50	3,99	3,91	3,80
Obecnych dochodów rodziny	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	4,19	4,05	3,96
Perspektyw na przyszłość	4,14	4,43	4,34	4,20	3,97	3,95	3,81	4,03	4,18	4,02
Sytuacji w kraju	4,85	5,05	5,01	4,83	4,64	4,51	4,32	4,62	4,79	4,77
Wyposażenia domu i posiadanych dóbr materialnych	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	3,53	b.d.	b.d.
Możliwości leczenia (w tym z dostępności leków)	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	3,67	b.d.	b.d.

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

UWAGI: przeciętnie różnica między dwiema średnimi większa od 0,1 jest istotna statystycznie na poziomie $p<0,01$; b.d. – brak danych; liczebność próby dla poszczególnych kategorii satysfakcji mogła się zmieniać ze względy na to, że niektóre aspekty nie dotyczyły wszystkich respondentów .

© Rada Monitoringu Społecznego

5.2.2. Dane dla próby panelowej 2000-2003-2005

Porównanie wskaźników zadowolenia z poszczególnych dziedzin życia w roku 2000, 2003 i 2005 w próbie panelowej potwierdza obraz, który wyłania się z tabeli 5.9: dla niemal połowy (dziesięciu) dziedzin zadowolenie istotnie statystycznie wzrosło, dla sześciu — istotnie statystycznie spadło, przy czym spadki były mniejsze niż wzrosty, a dla pozostałych pięciu aspektów nie zmieniło się (patrz tabela 5.10). Najbardziej w ostatnich dwóch latach wzrosło zadowolenie z perspektyw na przyszłość, chociaż w dalszym ciągu pozostaje w na bardzo niskim poziomie (przedostatnie miejsce — patrz tabela 5.9). Wyraźnie wzrosło także zadowolenie z materialnych aspektów życia i bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania (dwa lata temu odnotowano już i to rekordowy wzrost poczucia bezpieczeństwa). Mimo wzrostu zadowolenia z sytuacji finansowej rodziny i z jej dochodów spadło nieco zadowolenie z możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych. Logicznym wyjaśnieniem tego paradoksu jest dalsze ubożenie zmniejszającej się przy tym liczebnie grupy gospodarstw domowych (patrz rozdz. 8). Bogatsi obywatele już od dawana mogą zaspokajać swoje potrzeby żywnościowe, więc poprawa materialnego standardu życia nie zmienia ich satysfakcji w tym zakresie, natomiast ubodzy i — zwłaszcza — ubożejący silniej odczuwają dysonans między ofertą rynku żywnościowego a swoimi możliwościami finansowymi. Spadek zadowolenia z życia seksualnego tłumaczyć można, podobnie jak wzrost wskaźnika depresji psychicznej, starzeniem się naszych respondentów w próbie panelowe.

Tabela 5.2.2. Poszczególne rodzaje zadowolenia w kolejności wielkości zmiany w stosunku do roku 2000 i 2003 (od zmiany najbardziej pozytywnej do najbardziej negatywnej w stosunku do roku 2003)

Zadowolenie z:	**2000 - 2005**		**2003 -2005**	
	Wielkość zmiany	**Poziom istotności**	**Wielkość zmiany**	**Poziom istotności**
Perspektyw na przyszłość	-0,090	0,001	0,130	0,000
Stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	0,447	0,000	0,106	0,000
Sytuacji finansowej własnej rodziny	0,137	0,000	0,087	0,000
Obecnych dochodów rodziny	0,173	0,000	0,069	0,000
Miejscowości zamieszkania	0,213	0,000	0,066	0,000
Własnych warunków mieszkaniowych	0,302	0,000	0,060	0,000
Stosunków z najbliższymi w rodzinie	0,121	0,000	0,042	0,01
Sposobu spędzania wolnego czasu	0,243	0,000	0,036	0,05
Poziomu dostępnych dóbr i usług	0,211	0,000	0,036	0,05
Pracy	0,077	0,05	0,029	ni
Sytuacji w kraju	-0,205	0,000	0,008	ni
Dzieci	0,005	ni	-0,011	ni
Stanu własnego zdrowia	-0,043	ni	-0,031	ni
Własnego wykształcenia	0,079	0,003	-0,032	ni
Stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	0,048	0,05	-0,038	0,05
Norm moralnych panujących w otoczeniu	0,109	0,000	-0,040	0,05
Możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych	0,037	ni	-0,042	0,05
Własnych osiągnięć życiowych	0,082	0,01	-0,047	0,05
Małżeństwa	-0,011	ni	-0,050	0,01
Życia seksualnego	-0,047	ni	-0,065	0,01
Uczestnictwa w kulturze	0,104	0,001	bd	bd

UWAGI: wartość dodatnia oznacza wzrost zadowolenia, a ujemna – spadek; ni – oznacza, że zmiana jest statystycznie nieistotna; przeciętnie ok. 4500 przypadków dla porównań 2003-2005 i 3100 dla porównań 2000-2005.

© Rada Monitoringu Społecznego

5.3. Znaczenie wybranych obiektywnych wyznaczników warunków życia dla subiektywnej jakości życia

Janusz Czapiński

Aby odpowiedzieć na pytanie, który z tych tzw. obiektywnych predyktorów (obiektywnych czynników różnicujących sytuację życiową respondentów) ma rzeczywisty wpływ na dobrostan psychiczny, a który ma wpływ rzekomy (pozorny), wynikający z jego związku z predyktorem rzeczywistym, aby zatem wyodrębnić realne uwarunkowania różnic w dobrostanie, przeprowadzono analizę regresji wielokrotnej obejmującą zresztą znacznie bogatszy zestaw obiektywnych wyznaczników jakości życia niż uwzględniony w tabelach z rozkładami odpowiedzi (pominięto natomiast województwo). Poniżej zamieszczono wyniki analizy regresji wielokrotnej dla poszczególnych miar ogólnego dobrostanu psychicznego i satysfakcji cząstkowych z różnych dziedzin i aspektów życia (tabele 5.11-5.16).

Najważniejszym czynnikiem wyjaśniającym ogólny dobrostan psychiczny Polaków w obecnym badaniu okazuje się wiek życia. Im ktoś starszy, tym prawdopodobnie jest w gorszej kondycji psychicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o symptomy nieprzystosowania (depresji). W odniesieniu do depresji wiek wyjaśnia specyficznie (po wyłączeniu efektów wszystkich pozostałych czynników) ponad 17 procent zróżnicowania objawów, a bez wyłączania innych czynników – ok. 40 procent (wielkość niespotykana w badaniach społecznych). Co więcej, w przeciwieństwie do społeczeństw zachodnich (USA, Kanada) w Polsce zależność (kilkakrotnie niż tam silniejsza) między wiekiem i depresją jest nie negatywna lecz pozytywna. W Stanach Zjednoczonych to ludzie młodsi częściej cierpią na depresję niż starsi[15], w Polsce zaś odwrotnie: niemal z każdym rokiem życia zwiększa się nasilenie objawów depresji psychicznej[16].

Drugim pod względem znaczenia dla ogólnego dobrostanu psychicznego czynnikiem jest liczba przyjaciół, którą traktować można jako wskaźnik wsparcia społecznego. Transformacja spowodowała naruszenie podstawowych więzi społecznych, tym cenniejsze zatem stało się, zwłaszcza w obliczu problemów osobistych, poczucie bezinteresownej życzliwości i pomocy ze strony innych ludzi. Przyjaciół poznaje się w biedzie. Badanie tego właśnie dowodzi. Szczególnie istotna jest rola przyjaciół, jeśli chodzi o podstawowy wymiar dobrostanu – wolę życia. To przyjaciele głównie odwodzą od myśli samobójczych i podtrzymują chęć życia.

W zakresie wszystkich 28. miar dobrostanu psychicznego (ogólnych i satysfakcji cząstkowych) czynnikiem najważniejszym okazuje się liczba przyjaciół. Podobnie było w roku 2003, ale wówczas zaobserwowaliśmy gwałtowny spadek liczby przyjaciół. Dzisiaj Polacy na powrót stają się społeczeństwem towarzyskim. Drugim czynnikiem jest wiek, a trzecim dochód na osobę. Bezrobocie, jako czynnik osłabiający dobrostan, utrzymało się na czwartej pozycji, a małżeństwo, jako czynniki wzmacniające psychicznie, na 5. Nadużywanie alkoholu „awansowało" w stosunku do 2003 r. z pozycji dziewiątej wysoko na szóstą, co tłumaczyć można wzrostem liczby osób nadużywających alkohol ([atrz rozdz. 5.9.42).

[15] W pięciu badaniach z różnych stron świata, obejmujących łącznie 39 tys. osób, stwierdzono, że młodzi ludzie mają znacznie większe ryzyko doświadczenia co najmniej jednego epizodu depresyjnego niż starsze pokolenia (Nesse i Williams, 1994); tłumaczy się to m.in. procesami cywilizacyjnymi (ryzyko depresji rośnie wraz z poziomem ekonomicznego rozwoju kraju), które znacznie silniej odbijają się na psychice młodych pokoleń niż osób starszych, dorastających w tzw. erze lęku po drugiej wojnie światowej. Nesse i Williams (1994) proponują następujące wyjaśnienie: „Komunikacja masowa, zwłaszcza telewizja i filmy, czyni z nas wszystkich jeden wielki zespół rywali, współzawodniczących ze sobą kosztem bliskich związków z ludźmi....Dawniej miałeś spore szanse wybić się w czymś. Nawet jeśli nie byłeś najlepszy, twoje własne otoczenie doceniało twoje zdolności. Dziś wszyscy rywalizujemy z tymi, którzy są najlepsi na świecie. Oglądając ludzi sukcesu w telewizji, stajemy się zawistni. Zawiść przyczyniała się zapewne do motywowania naszych przodków do osiągania tego, co osiągnęli inni. Dziś natomiast nieliczni z nas mogą zdobyć to, do czego skłania nas zazdrość i nikt z nas nie jest w stanie mieć tak fantastycznego życie, jakie oglądamy w telewizji"(s. 220).

[16] Nie wiemy, skąd bierze się ten polski fenomen odwrócenia właściwej dla krajów rozwiniętych zależności między wiekiem i depresją. Być może wynika on z pokoleniowo zróżnicowanych zdolności adaptacyjnych: ludzie, którzy dłużej ćwiczyli reguły życia skuteczne w PRL, mają obecnie większe trudności z przyswojeniem sobie nowych zasad, efektywnych po zmianie systemu; starsi czują się bardziej zagubieni i mniej pożądani (choćby na rynku pracy) w nowej rzeczywistości. Dlaczego jednak ten odwrócony i nadzwyczaj silny związek między wiekiem metrykalnym i depresją nie słabnie w miarę upływu czasu? Przecież dzisiejsi 30-latkowie też wchodzili w dorosłość w III RP, a są podobnie jak 30-latkowie w 1992 r. dużo bardziej depresyjni od 20-latków. Pozostaje to największą tajemnicą i transformacji, i Polaków.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.1. Procent zmienności poszczególnych wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga poszczególnych predyktorów ze względu na średni procent wyjaśnianej zmienności wszystkich wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego w latach 2005 i 2003 [17].

Predyktor	**Ocena całego dotychczasowego życia**		**Poczucie szczęścia**		**Skłonności samobójcze**		**Pragnienie życia**		**Ocena minionego roku**		**Depresja**		**Średnia wartość predyktora**		**Ranga predyktora**	
	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003
Wiek	0,8	1,4	1,7	1,9	0	0	0,3	0,7	0,8	0,7	14,6	18,7	3,0	3,4	**1**	**1**
Małżeństwo	4,2	4,0	2,9	1,4	0	0	1,0	0,6	1,2	0,7	0,4	0,2	1,6	1,0	**2**	**3**
Dochód na osobę	1,1	1,4	2,2	2,8	0,3	0,8	0,8	1,0	2,5	2,4	0	0,8	1,2	1,3	**3**	**2**
Liczba przyjaciół	1,2	1,6	1,0	0,9	0,9	0,6	1,9	1,9	0,7	0,7	1,1	1,3	1,1	1,3	**4**	**2**
Nadużywanie alkoholu	0,9	0,5	0,8	0,5	1,5	0,7	0,9	0,7	0,8	0,2	0,9	0,7	0,9	0,6	**5**	**5**
Bezrobocie	1,5	1,1	1,5	1,2	0,1	0,1	0	0,1	1,5	1,4	0,3	0,1	0,8	0,7	**6**	**4**
Płeć	0,1	0	0,1	0	0,4	0,3	0,3	0,1	0,0	0	3,6	3,8	0,7	0,6	**7**	**5**
Bycie rencistą	1,5	0,7	0,9	0,6	0,1	0,1	0,2	0,1	0,9	0,5	0,4	0,5	0,7	0,4	**7**	**6**
Palenie papierosów	0,3	0,2	0,4	0,3	0,2	0	0,4	0,1	0,2	0,2	0	0	0,5	0,1	**8**	**9**
Praktyki religijne	0,8	0,4	0,6	0,8	0,3	0,1	0,3	0,3	0,4	0,2	0,2	0,2	0,4	0,3	**9**	**7**
Wykształcenie	0,7	0,4	0,3	0,1	0	0	0,1	0,1	0,1	0	0,8	0,9	0,3	0,2	**10**	**8**
Bycie innym niepracującym	1,1	0,6	0,5	0,5	0	0	0	0	0,5	0,6	0,1	0	0,3	0,3	**10**	**7**
Bycie rolnikiem	0,8	0,5	0,2	0,5	0	0	0	0	0,1	0,6	0,1	0	0,2	0,3	**11**	**7**
Praca w sektorze prywatnym	1,0	0,5	0,2	0,2	0	0	0	0	0,2	0,2	0,5	0,1	0,3	0,2	**10**	**8**
Praca w sektorze publicznym.	0,8	0,5	0,2	0,2	0	0	0	0	0,1	0,1	0,3	0,1	0,3	0,1	**10**	**9**
Bycie emerytem	0,7	0,2	0,2	0,1	0	0	0	0	0,2	0,1	0	0	0,2	0,1	**11**	**9**
Bycie przedsiębiorcą	0,3	0,4	0,1	0,3	0	0	0	0	0,1	0,3	0,2	0	0,1	0,2	**12**	**8**
Dzieci na utrzymaniu	0,0	0	0,2	0	0	0	0,1	0	0,3	0	0	0,1	0,1	0	**12**	**10**
Warunki mieszkaniowe	0,0	0	0,1	0,2	0	0,1	0	0,1	0,1	0,1	0	0	0	0,1	**13**	**9**
Narkotyzowanie się	0,0	0	0	0	0,3	0,1	0	0,1	0,0	0	0,1	0,2	0	0,1	**13**	**9**
Klasa miejscowości	0,0	0	0,1	0	0,1	0,2	0	0	0,1	0,4	0,1	0	0	0,1	**13**	**9**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**16,5**	**14,9**	**17,3**	**14,1**	**6,4**	**4,6**	**9,5**	**7,8**	**13,1**	**10,6**	**43,6**	**46,8**				

[17] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.2. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze społecznych aspektów życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2005 i 2003[1].

Predykator	**Zadowolenie ze stosunków z najbliższymi**		**Ranga**		**Zadowolenie ze stosunków z kolegami**		**Ranga**		**Zadowolenie z małżeństwa**		**Ranga**		**Zadowolenie z dzieci**		**Ranga**		**Zadowolenie z życia seksualnego**		**Ranga**	
	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003
Wiek	0	0			0,7	0,5	**2**	**2**	0,6	1,3	**2**	**2**	0,9	1,5	**2**	**1**	5,0	5,9	**1**	**1**
Liczba przyjaciół	2,3	1,9	**1**	**1**	4,6	2,8	**1**	**1**	0,8	0,7	**3**	**3**	1,1	0,4	**1**	**2**	0,5	0,7	**4**	**4**
Małżeństwo	0,1	0,3	**7**	**4**	0,1	0	**4**		3,8	2,7	**1**	**1**	0,4	0,3	**4**	**3**	3,1	2,7	**2**	**2**
Dochód na osobę	0,2	0,1	**6**	**5**	0	0			0,5	0,2		**6**	0	0		**4**	0	0,1		**5**
Bezrobocie	0	0			0,2	0,2	**3**	**3**	0	0			0,1	0	**5**		0	0,1		**6**
Płeć	0	0,1		**5**	0	0,1		**4**	1,3	0,5	**5**	**5**	0,1	0,4	**5**	**2**	0,1	0	**5**	**4**
Praktyki religijne	0,6	0,4	**3**	**3**	0,1	0,1	**4**	**4**	0,6	0,5	**5**	**5**	0	0,2		**4**	0,1	0,1	**5**	**6**
Nadużywanie alkoholu	1,3	0,5	**2**	**2**	0,1	0	**4**		1,3	0,6	**4**	**4**	1,5	0,1	**3**	**5**	1,7	1,0	**3**	**3**
Bycie rencistą	0	0			0,2	0,1	**3**	**4**	0,1	0			0	0			0,1	0,2	**5**	**5**
Palenie papierosów	0	0,1		**5**	0,1	0	**4**		0,3	0			0	0			0	0		
Wykształcenie	0	0			0,1	0,1	**4**	**4**	0	0			0	0		**4**	0	0		
Bycie innym niepracującym	0	0,1		**5**	0,1	0,2	**4**	**3**	0	0			0,1	0	**5**		0	0,1		**6**
Bycie emerytem	0	0			0,1	0,1	**4**	**4**	0	0			0,1	0	**5**	**5**	0	0		
Bycie przedsiębiorcą	0	0			0,1	0,1	**4**	**4**	0,1	0			0,1	0	**5**		0	0		
Bycie rolnikiem	0	0			0,1	0,2	**4**	**3**	0	0		**6**	0,1	0	**5**		0	0,1		**6**
Dzieci na utrzymaniu	0	0			0	0,1		**4**	0	0			0	0			0	0		**4**
Warunki mieszkaniowe	0,1	0	**7**		0,1	0			0	0		**6**	1,5	0,3	**3**	**3**	0	0		
Narkotyzowanie się	0,3	0	**5**	**4**	0	0		**4**	0	0		**7**	0	0		**4**	0	0		
Klasa miejscowości	0,4	0,1	**4**	**5**	0	0,1		**4**	0	0			0,1	0	**5**	**5**	0	0		
Praca w sektorze prywatnym	0	0			0,1	0,2	**4**	**3**	0,1	0	**6**		0,1	0	**5**		0	0		
Praca w sektorze publicznym	0	0			0,2	0,1	**3**	**4**	0	0		**7**	0,1	0	**5**		0	0,1		**6**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**7,1**	**4,4**			**9,3**	**5,7**			**9,7**	**6,7**			**5,5**	**3,8**			**14,0**	**12,0**		

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

© *Rada Monitoringu Społecznego*

Tabela 5.3.3. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z materialnych aspektów życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2005 i 2003 [1]).

Predykator	Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny		Ranga		Zadowolenie z obecnych dochodów rodziny		Ranga		Zadowolenie z zaspokojenia potrzeb żywnościowych		Ranga		Zadowolenie z warunków mieszkanio-wych		Ranga		Zadowolenie z poziomu dostępnych dóbr i usług		Ranga	
	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003
Wiek	0,8	0,5	**3**	**3**	0,8	0,8	**3**	**2**	1,2	0,9	**3**	**2**	0	0			0	0		
Liczba przyjaciół	0,5	0,5	**5**	**3**	0,3	0,4	**6**	**4**	0,4	0,4	**6**	**4**	1,2	0,2	**2**	**5**	0,3	0,1	**3**	**4**
Małżeństwo	0,6	0,3	**4**	**5**	0,5	0,3	**4**	**5**	0,2	0,1	**9**	**7**	0,6	0,6	**4**	**2**	0,1	0	**5**	
Dochód na osobę	10,9	9,4	**1**	**1**	11,8	9,9	**1**	**1**	8,0	6,7	**1**	**1**	0,7	0,2	**3**	**5**	1,1	0,6	**1**	**2**
Bezrobocie	1,0	0,7	**2**	**2**	1,0	0,6	**2**	**3**	1,8	0,9	**2**	**2**	0,6	0,6	**4**	**2**	0,1	0,1	**5**	**4**
Płeć	0,1	0	**9**	**6**	0	0			0,2	0,1	**9**	**7**	0,1	0	**9**		0	0		
Praktyki religijne	0,4	0,2	**6**	**6**	0,2	0,2	**7**	**6**	0,2	0,1	**9**	**7**	0,4	0,3	**6**	**4**	0,1	0,1	**5**	**4**
Nadużywanie alkoholu	0,3	0	**7**		0,3	0	**6**		0,2	0	**9**		0,1	0,1	**9**	**6**	0	0		
Bycie rencistą	0,3	0,4	**7**	**4**	0,4	0,3	**5**	**5**	0,9	0,5	**4**	**3**	0,6	0,3	**4**	**4**	0,1	0	**5**	
Palenie papierosów	0,1	0,3	**9**	**5**	0,1	0,4	**8**	**4**	0,3	0,5	**8**	**3**	0,1	0,1	**9**	**6**	0	0		
Wykształcenie	0,1	0	**5**		0	0			0,1	0,1	**10**	**7**	0	0,1		**6**	0	0		
Bycie innym niepracującym	0,3	0,2	**7**	**6**	0,4	0,3	**5**	**5**	0,8	0,5	**5**	**3**	0,7	0,5	**3**	**3**	0,1	0,1	**5**	**4**
Bycie emerytem	0	0		**6**	0	0		**4**	0,2	0,2	**8**	**6**	0,6	0,3	**4**	**4**	0,1	0	**5**	
Bycie przedsiębiorcą	0	0,1		**4**	0	0		**4**	0	0,1		**7**	0,2	0,5	**8**	**3**	0	0		
Bycie rolnikiem	0	0,3		**5**	0	0,3	**5**	**5**	0	0,3		**5**	0,5	0,6	**5**	**2**	0,1	0,2	**4**	**3**
Dzieci na utrzymaniu	0,2	0,1	**8**	**7**	0,3	0,1	**6**	**7**	0,4	0,3	**7**	**5**	0	0		**5**	0,2	0,1	**5**	**4**
Warunki mieszkaniowe	0,1	0,1	**9**	**7**	0,1	0,3	**8**	**5**	0,2	0,1	**9**	**7**	4,0	4,3	**1**	**1**	0,1	0		
Narkotyzowanie się	0	0			0	0		**5**	0	0,1		**7**	0	0			0	0		
Klasa miejscowości	0,2	0,1	**8**	**7**	0,3	0,3	**6**	**5**	0,1	0,3	**10**	**5**	0,3	0,3	**7**	**4**	0,8	1,1	**2**	**1**
Praca w sektorze prywatnym	0,1	0,3	**9**	**5**	0,1	,2	**8**	**6**	0,5	0,4	**6**	**4**	0,6	0,6	**4**	**2**	0	0,1		**4**
Praca w sektorze publicznym	0	0,2		**6**	0,1	0,1	**8**	**7**	0,4	0,3	**7**	**5**	0,6	0,5	**4**	**3**	0,1	0	**5**	
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**22,0**	**18,0**			**21,4**	**17,7**			**19,9**	**15,5**			**12,9**	**10,0**			**5,4**	**4,5**		

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.4. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze środowiska życia i zdrowia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych wskaźników w latach 2005 i 2003 [1].

Predyktor	Zadowolenie z sytuacji w kraju		Ranga		Zadowolenie z miejscowości zamieszkania		Ranga		Zadowolenie z norm moralnych otoczenia		Ranga		Zadowolenie ze stanu bezpieczeń-stwa		Ranga		Zadowolenie ze swego zdrowia		Ranga	
	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003
Wiek	0,2	0,2	**2**	**3**	0,1	0,4	**3**	**2**	0,1	0,2	**4**	**3**	0,1	0,3	**4**	**2**	5,0	7,0	**1**	**1**
Liczba przyjaciół	0	0,3		**2**	0,5	0,3	**1**	**3**	0,7	0,6	**2**	**1**	0,3	0,1	**2**	**4**	0,4	0,8	**4**	**3**
Małżeństwo	0,1	0			0	0			0	0			0,2	0,2	**3**	**3**	0,1	0,1	**5**	**5**
Dochód na osobę	0,3	0,5	**1**	**1**	0,1	0			0	0			0	0			0,1	0,2	**6**	**4**
Bezrobocie	0,2	0,1	**2**	**4**	0	0			0,1	0	**4**		0	0			0	0		
Płeć	0	0			0,1	0			0	0			0,2	0,1		**4**	1,0	0,8	**3**	**3**
Praktyki religijne	0	0			0,5	0,2	**1**	**4**	0	0			0	0			0,2	0,2	**5**	**4**
Nadużywanie alkoholu	0	0			0,1	0	**3**		0,1	0	**4**		0,1	0	**4**		0,1	0,1	**5**	**5**
Bycie rencistą	0,2	0	**2**		0	0			0,2	0	**3**		0,1	0	**4**		2,0	1,5	**2**	**2**
Palenie papierosów	0,1	0	**3**		0,1	0			0	0			0	0			0	0,1		**5**
Wykształcenie	0	0			0,2	0,3	**2**	**3**	0,1	0,1	**4**	**4**	0,1	0,2		**3**	0,1	0,2	**6**	**4**
Bycie innym niepracującym	0,2	0,1	**2**	**4**	0	0			0,1	0,1	**4**	**4**	0	0			0,1	0,1	**6**	**5**
Bycie emerytem	0,1	0	**3**		0	0			0,1	0	**4**		0	0			0,1	0		
Bycie przedsiębiorcą	0	0			0	0			0	0			0	0			0	0,1		**5**
Bycie rolnikiem	0	0			0	0			0,1	0	**4**		0	,1		**4**	0	0,1		**5**
Dzieci na utrzymaniu	0	0			0	0			0,1	0	**4**		0	0			0	0,1		**5**
Warunki mieszkaniowe	0	0,1		**4**	0,5	0,2	**1**	**4**	0	0			0,1	0			0	0		
Narkotyzowanie się	0	0			0	0			0,1	0	**4**		0	0,2		**3**	0,1	0	**6**	
Klasa miejscowości	0	0			0,2	0,5	**2**	**1**	0,8	0,5	**1**	**2**	4,0	5,0	**1**	**1**	0	0		
Praca w sektorze prywatnym	0	0			0	0			0,1	0	**4**		0	0			0	0		
Praca w sektorze publicznym	0,1	0	**3**		0	0			0,1	0,1	**4**	**4**	0	0			0	0		
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**2,4**	**1,6**			**4,6**	**4,2**			**3,7**	**2,0**			**7,3**	**7,9**			**24,7**	**24,3**		

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.5. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z własnych osiągnięć, perspektyw i stylu życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2005 i 2003 [1].

Predyktor	**Zadowolenie z własnych osiągnięć życiowych**		**Ranga**		**Zadowolenie z perspektyw na przyszłość**		**Ranga**		**Zadowolenie ze swego wykształcenia**		**Ranga**		**Zadowolenie z pracy**		**Ranga20**		**Zadowolenie ze sposobu spędzania wolnego czasu**		**Ranga**	
	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003
Wiek	0,5	0,3	**9**	**10**	1,0	0,9	**2**	**2**	0,1	0	**11**		0	0			0,7	0,5	**2**	**2**
Liczba przyjaciół	1,8	2,3	**2**	**2**	0,6	0,8	**4**	**3**	0,9	1,1	**5**	**4**	0,7	0,2	**2**	**4**	1,8	1,6	**1**	**1**
Małżeństwo	0,3	0,2	**11**	**11**	0,5	0,3	**5**	**5**	0	0			0	0			0,1	0	**7**	
Dochód na osobę	0,6	0,8	**8**	**4**	2,1	1,8	**1**	**1**	0,1	0	**11**		0,6	0,8	**3**	**1**	0,2	0,2	**6**	**4**
Bezrobocie	2,2	2,6	**1**	**1**	0,9	0,5	**3**	**4**	1,7	2,1	**2**	**2**	0,7	0,6	**2**	**2**	0,3	0,2	**5**	**4**
Płeć	0	0			0	0			0,2	0,2	**10**	**9**	0	0,3		**3**	0,1	0	**7**	
Praktyki religijne	0,4	0,1	**10**	**12**	0,1	0,1		**7**	0,6	0,3	**7**	**8**	0,4	0,1	**4**		0,3	0,2	**5**	**4**
Nadużywanie alkoholu	1,2	0,2	**4**	**11**	0,2	0	**7**		0,4	0,1	**9**	**10**	1,0	0	**1**		0,5	0,1	**3**	**5**
Bycie rencistą	1,0	0,7	**5**	**6**	0,3	0,1	**6**	**7**	0,6	0,8	**7**	**6**	0	0			0,1	0,1	**7**	**5**
Palenie papierosów	0	0,2		**11**	0,1	0,1	**8**	**7**	0	0			0	0			0	0,1		**5**
Wykształcenie	0,8	0,4	**6**	**9**	0	0			12,4	11,0	**1**	**1**	0	0			0	0		
Bycie innym niepracującym	1,3	1,5	**3**	**3**	0,3	0,2	**6**	**6**	1,7	1,4	**2**	**3**	0	0,3		**3**	0,2	0,2	**5**	
Bycie emerytem	0,2	0,1	**12**		0	0			0,5	0,5	**8**	**7**	0	0			0	0		
Bycie przedsiębiorcą	0,2	0,6	**12**	**7**	0	0			0,4	1,1	**9**	**4**	0,1	0	**6**		0	0,1		**5**
Bycie rolnikiem	0,5	0,8	**9**	**5**	0,1	0,1	**8**	**7**	1,1	1,1	**4**	**4**	0,1	0,2	**6**	**4**	0,3	0,4	**5**	**3**
Dzieci na utrzymaniu	0,1	0	**13**		0,3	0,2	**6**	**6**	0,1	0,2	**11**	**9**	0	0			0,4	0,1	**4**	
Warunki mieszkaniowe	0,1	0	**13**		0	0			0	0			0	0			0	0		
Narkotyzowanie się	0	0,1		**12**	0	0			0	0,1		**10**	0	0			0	0		
Klasa miejscowości	0	0,1		**12**	0	0			0	0			0,3	0	**5**		0	0		
Praca w sektorze prywatnym	0,7	0,7	**7**	**6**	0,1	0	**8**		1,4	1,4	**3**	**3**	0	0			0,2	0,1	**6**	**5**
Praca w sektorze publicznym	0,2	0,5	**12**	**8**	0	0			0,8	0,9	**6**	**5**	0,1	0			0,1	0,1	**7**	**5**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**14,3**	**11,6**			**9,4**	**6,9**			**22,9**	**19,0**			**9,7**	**7,4**			**6,7**	**4,7**		

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.6. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania i z uczestnictwa w kulturze wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w roku 2005[1].

Predyktor	**Zadowolenie z opieki medycznej**	**Ranga**	**Zadowolenie z uczestnictwa w kulturze**	**Ranga**
	2005	2005	2005	2005
Wiek	0		1,1	**1**
Liczba przyjaciół	0,7	**1**	1,1	**1**
Małżeństwo	0		0	
Dochód na osobę	0		0,9	**2**
Bezrobocie	0,1	**3**	0,4	**3**
Płeć	0		0	
Praktyki religijne	0,2	**2**	0,4	**3**
Nadużywanie alkoholu	0		0,2	**5**
Bycie rencistą	0		0,3	**4**
Palenie papierosów	0		0	
Wykształcenie	0,7	**1**	0	
Bycie innym niepracującym	0		0,4	**3**
Bycie emerytem	0		0	
Bycie przedsiębiorcą	0		0,1	**6**
Bycie rolnikiem	0		0,1	**6**
Dzieci na utrzymaniu	0		0	
Warunki mieszkaniowe	0		0	
Narkotyzowanie się	0		0	
Klasa miejscowości	0		0,1	**6**
Praca w sektorze prywatnym	0		0,2	**5**
Praca w sektorze publicznym	0		0	
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**2,4**		**7,8**	

[1] Procent zmienności obliczony był jako kwadrat korelacji cząstkowej pomnożony przez 100; w roku 2003 nie pytano o zadowolenie z tych aspektów życia.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3.7. Porządek predyktorów według ich specyficznego (niezależnego od związku z innymi predyktorami) znaczenia dla wyjaśnienia 28 ogólnych i szczegółowych aspektów dobrostanu psychicznego.

Ogólna ranga			Predyktor	Rangi, jakie uzyskał predyktor w wyjaśnianiu zmienności różnych wymiarów dobrostanu psychicznego[1]	Wartość predyktora (suma punktów odwrotności rang: 10 minus ranga)	Uwagi nt. kierunku zależności
2005	2003	2000				
1	1	1	Liczba przyjaciół	1x7, 2x4, 3x2, 4x10, 5x1, 6x2	182	Im więcej przyjaciół tym lepszy dobrostan
2	2	3	Wiek	1x9, 2x6, 3x4, 4x2, 9x1	169	Im młodszy wiek tym lepszy dobrostan
3	3	2	Dochód na osobę	1x6, 2x1, 3x9, 6x3, 8x1	139	Im wyższy dochód tym lepszy dobrostan
4	4	4	Bezrobocie	1x1, 2x6, 3x4, 4x2, 5x2, 7x1, 6x6	134	U bezrobotnych gorszy dobrostan
5	6	6	Małżeństwo	1x1, 2x7, 3x2, 4x5, 5x3,7x1, 9x1	128	Żyjący w związku małżeńskim lepszy dobrostan zwłaszcza w porównaniu z rozwiedzionymi
6	9	9	Nadużywanie alkoholu	1x1, 2x1, 3x4, 4x5, 5x8, 7x1, 9x2	120	Niższy dobrostan u nadużywających alkoholu
7	8	14	Bycie rencistą	2x2, 3x1, 4x3, 5x4, 6x1, 7x9	92	Związek negatywny
8	5	5	Praktyki religijne	1x1, 2x1, 3x2, 4x3, 5x4, 6x2, 7x2, 9x6	89	Bardziej religijni lepszy dobrostan
9	6	7	Bycie innym biernym zawodowo	1x2, 2x1, 3x1, 4x1, 5x5, 7x1, 8x1	69	Związek negatywny
10	12	19	Praca w sektorze prywatnym	3x1, 4x3, 5x2, 6x3, 7x1, 8x2, 9x1	55	Związek negatywny z wyjątkiem depresji (mniejsza w tej grupie)
11	19	8	Bycie emerytem	3x1, 4x3, 5x3, 6x1, 7x1, 8x1, 9x1	50	Związek negatywny
12	7	15	Bycie rolnikiem	3x1, 4x3, 5x3, 6x1, 7x1, 8x1	49	Związek negatywny
13	10	13	Płeć	2x1, 3x1, 5x2, 7x7, 9x2	47	Kobiety mają niższe niektóre wskaźniki dobrostanu
14	11	11	Wykształcenie	1x2, 4x3, 5x1, 6x3	44	Zasadniczo pozytywny związek, zwłaszcza ze wskaźnikami ogólnego dobrostanu; jednak lepiej wykształceni są mniej zadowoleni ze stanu bezpieczeństwa, z norm moralnych w otoczeniu i opieki medycznej
15	14	18	Praca w sektorze publicznym.	3x2, 4x2, 5x2, 6x1, 7x2	43	Związek negatywny z wyjątkiem depresji (mniejsza w tej grupie)
16	13	10	Palenie papierosów	3x1, 4x1, 8x9, 9x1	32	Związek negatywny
17	15	12	Warunki mieszkaniowe	1x2, 3x1, 7x1, 8x1, 9x2	31	Im lepsze warunki tym lepszy dobrostan
18	17	17	Dzieci na utrzymaniu	4x2, 5x1, 6x2, 7x1, 8x1	30	Związek negatywny z wyjątkiem depresji (mniejsza wśród rodziców)
19	9	8	Klasa miejscowości zamieszkania	1x2, 3x1, 7x1, 8x1, 9x2	23	Im mniejsza miejscowość tym lepsze wskaźniki z wyjątkiem zadowolenia z miejsca zamieszkania, z dostępnych dóbr i usług i ze stosunków z kolegami/grupą przyjaciół
20	16	10	Bycie przedsiębiorcą	4x1, 5x1, 6x1, 7x1, 8x1, 9x1	21	Związek negatywny
21	18	16	Narkotyzowanie się	4x1, 5x1, 6x1	15	Związek negatywny z wyjątkiem zadowolenia ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania

[1] Pominięto rangi większe od 9; rangi uzyskane przez predyktor za średnią wyjaśnioną wariancję wśród sześciu wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego liczono sześciokrotnie.

© Rada Monitoringu Społecznego

5.4. Finanse osobiste

Tadeusz Szumlicz

Pojęcie finansów osobistych nie jest pojęciem nowym, ale w Polsce używanym nader rzadko i na ogół w bardzo wąskim, potocznym rozumieniu, jako środki pieniężne posiadane aktualnie przez daną osobę (swoiste „kieszonkowe"). Konieczne są zatem wyjaśnienia uzasadniające przyjęty w tym opracowaniu sposób wywodu. Wyjaśnienie pierwsze dotyczy „otoczenia" finansów osobistych. Należy przyjąć, iż finanse osobiste związane są z gospodarstwem domowym, którego dana osoba jest członkiem. Nie ma bowiem z natury rzeczy takiej sytuacji, w której osobiste możliwości finansowe byłyby niezależne od stanu zasobów gospodarstwa domowego, do którego dana osoba należy (szczególne otoczenie tworzy rodzinne gospodarstwo domowe). Finanse osobiste oznaczają także kontakt ze światem instytucji finansowych, z których można lub niekiedy trzeba korzystać i do których ma się jakieś – mniejsze lub większe – zaufanie (wyrażone tym, że np. posiada się konto osobiste w danym banku, indywidualne ubezpieczenie na życie w danym zakładzie ubezpieczeń). Wyjaśnienie drugie dotyczy „bilansu" finansów osobistych. Finanse osobiste to będący w dyspozycji majątek pieniężny (oszczędności) oraz pochodzące z określonych źródeł bieżące przychody pieniężne, stanowiące o realnych możliwościach konsumpcyjnych, czyli zaspokajania konkretnych potrzeb indywidualnych i konkretnych potrzeb grupowych w ramach danego gospodarstwa domowego. W tym miejscu istotne jest stwierdzenie, że przychody pieniężne to nie tylko dochody pochodzące bezpośrednio z pracy, ale też dochody z różnorodnych świadczeń społecznych, korzyści czerpane z posiadanych zasobów, z poczynionych inwestycji. Należy przy tym zauważyć, że w celach konsumpcyjnych można korzystać z pożyczek i kredytów. Trzeba też koniecznie odnotować po stronie konsumpcji, że posiadany przez gospodarstwo domowe majątek rzeczowy wymaga odpowiedniej obsługi finansowej, żeby się posłużyć przykładami wydatków na czynsz, czy ubezpieczenia mieszkania i samochodu. Wyjaśnienie trzecie dotyczy zarządzania finansami osobistymi. Warto zwrócić uwagę na to, iż pojęcie finansów osobistych kryje w sobie czynnik zachowań ekonomicznych, dokonywania wyborów i podejmowania decyzji w określonych – mniej lub bardziej skomplikowanych – sytuacjach, w zakresie pozyskiwania dochodów, inwestowania oraz konsumpcji indywidualnej i grupowej, bieżącej i przyszłej.

5.4.1. Osobiste dochody bieżące i spodziewane za dwa lata

Janusz Czapiński

Średni deklarowany dochód osobisty netto (na rękę) miesięcznie za ostatni kwartał wyniósł 952 zł i w stosunku do oficjalnych statystyk GUS liczonych dla dochodów brutto jest zaniżony szacunkowo o ok. 15 proc. W próbie panelowej był nieco większy — 990 zł. W porównaniu do wielkości z poprzedniego pomiaru w 2003 r. wzrósł o 11 proc. w całej próbie (realnie po odliczeniu wskaźnika wzrostu cen — 5,6 proc.) i o 14,4 proc. w próbie panelowej (realnie 9 proc.). Rozkład średniego dochodu w przekrojach społecznych jest bardzo zróżnicowany. Mężczyźni deklarują dochód osobisty o 33 proc. wyższy niż kobiety, osoby z wyższym i policealnym wykształceniem ponad dwukrotnie wyższy od osób z wykształceniem podstawowym (w 2003 r. różnica ta była znacznie większa — 2,7 razy). Dochód osobisty rośnie z wiekiem do 60 lat, po czym nieznacznie spada. Liniowo rośnie wraz z wielkością miejscowości zamieszkania — mieszkańcy wsi zarabiają 68 proc. tego, co mieszkańcy największych miast. Najwyższy jest w województwie pomorski, opolskim, mazowieckim, śląskim, małopolskim i dolnośląskim, a najniższy w woj. kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim i podkarpackim. W Warszawie wynosi średnio 1695 zł (więcej niż zarabia grupa osób z wyższym wykształceniem), natomiast w sąsiedniej milionowej metropolii, Łodzi już tylko 1048 zł (tyle co średnio całe województwo mazowieckie i grupa osób ze średnim wykształceniem), ale też w Warszawie jego zróżnicowanie jest rekordowe (odchylenie standardowe = 2043), niemal dwu i półkrotnie większe niż w Łodzi (SD = 866).

Najwięcej poza mieszkańcami Warszawy zarabiają osoby z wyższym wykształceniem a najmniej — z wykształceniem podstawowym. W przekroju statusu społeczno-zawodowego prym wiodą przedsiębiorcy, a na dole hierarchii dochodów osobistych znajdują się, nie licząc uczniów i studentów, bezrobotni i inne bierne zawodowo osoby poza emerytami i rencistami; dochody emerytów nie różnią się statystycznie od dochodów pracowników sektora prywatnego i zdecydowanie przewyższają dochody rencistów i rolników. Rolnicy będą jednak — zresztą już zaczęli (patrz tabela 5.4.1.1) — gonić wyższe grupy dochodowe dzięki dopłatom bezpośrednim i rosnącemu popytowi na polską żywność.

Pytaliśmy także o spodziewane dochody osobiste netto za dwa lata. Badani oczkują, że ich dochody wzrosną przeciętnie o 472 zł, czyli o 50 proc. Dwa lata temu oczekiwania były wyższe zarówno w całej próbie (spodziewano się wzrostu o 527 zł, czyli 59 proc.), jak i w próbie panelowej (o 568 zł., czyli o 69 proc.). Oczekiwania te są zróżnicowane społecznie, zarówno co do wysokości, jak i procentowej zmiany.

Wysokość oczekiwanych dochodów zdeterminowana jest głównie przez poziom obecnych dochodów i czynników silnie z dochodami skorelowanych: im wyższe dochody obecne tym wyższe dochody oczekiwane. Ale wielkość różnicy między aktualnymi i spodziewanymi zarobkami , a zwłaszcza wskaźnik procentowy zależą od nieco innych czynników społeczno-demograficznych, zaś w odniesieniu do obecnej sytuacji finansowej zależność

© Rada Monitoringu Społecznego

jest częściowo odwrotna: im niższe obecne dochody tym wyższy procentowo spodziewany ich wzrost. Największej finansowej poprawy oczekują bezrobotni, (wzrost o 210 proc., dwa lata temu o 176 proc.), osoby najmłodsze (do 24 roku życia — spodziewany wzrost o 139 proc., dwa lata temu o 143 proc.) oraz uczniowie i studenci (wzrost o 165 proc., dwa lata temu o 235 proc.). Oczekiwania rolników są wyższe niż wszystkich innych grup poza wymienionymi (wzrost o 82 proc.), ale dużo niższe niż przed dwoma laty (157 proc.) mimo znacznej w tej grupie poprawy (o 38 proc.); a może dzięki dopłatom bezpośrednim potrafią teraz dokładniej policzyć, czego się mogą spodziewać w perspektywie dwóch kolejnych lat. Prywatni przedsiębiorcy także obniżyli swoje oczekiwania ze 133 do 77 proc.

Zdecydowanie najmniejszego procentowo wzrostu dochodów spodziewają się emeryci (17 proc., podobnie jak dwa lata temu) oraz pracownicy sektora publicznego (43 proc., tyle samo co poprzednio). Wyrównane są oczekiwania w przekroju terytorialnym i klasy miejscowości zamieszkania. Mężczyźni natomiast spodziewają się znacznie większego przypływu gotówki niż kobiety (66 do 46 proc.).

Dzisiaj możemy sprawdzić trafność oczekiwań sprzed dwóch lat. W raporcie z tamtego badania (Czapiński, Panek, 2004) wyraziliśmy opinię, że oczekiwania ówczesne były zupełnie nierealistyczne, że stanowiły „iluzoryczną nadzieję na radykalną poprawę własnej sytuacji materialnej w pierwszym roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej (s.106)". Czy nasz sceptycyzm był uzasadniony? Zdecydowanie tak. Większość respondentów okazała się wielkimi fantastami. Ich dochody osobiste wzrosły w rzeczywistości nie o spodziewane przez nich 59 lecz o 9-11 proc. Oczekiwania przewyższyły o 405 zł. (o 41 proc.) osiągnięty dochód na poziomie średnich z całej próby, natomiast na poziomie różnic indywidualnych aż o 69 proc. Większość okazała się nierealistycznymi optymistami. Spora jednak grupa typowała wysokość wzrostu ze stosunkowo niewielkim błędem.

Zobaczmy zatem, kto się mniej a kto bardziej pomylił. Rozkład pomyłek w podstawowych przekrojach społecznych pokazuje tabela 5.4.1.2. Mężczyźni okazali się mniej realistyczni od kobiet, młodsi od starszych. Uderzająca jest różnica między bogatymi i biednymi; pierwsi pomylili się o 24 proc. a drudzy aż o 102 proc. Zawiedli się także srodze prywatni przedsiębiorcy — ich pomyłka sięga 116 proc. i rolnicy (104 proc.), chociaż ci ostatni i tak osiągnęli wiele, skoro przebijali w oczekiwaniach swoje ówczesne dochody aż o 150 proc. Najbardziej ze wszystkich zawiedzeni muszą się dzisiaj czuć uczniowie i studenci (116 proc. niezaspokojonej nadziei). Bezwzględnie największy realizm wykazali natomiast emeryci (zaledwie dwunastoprocentowa pomyłka). W przekroju wojewódzkim w miarę trafny optymizm wykazali mieszkańcy warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego i pomorskiego, a najmniejszy realizm mieszkańcy województwa dolnośląskiego, którzy przypuszczalnie liczyli na większe zyski ze współpracy z Niemcami po przystąpieniu Polski do UE, oraz małopolskiego.

Nadmierna nadzieja na wzrost dochodów łączy nieoczekiwanie osoby z zasadniczym zawodowym i wyższym wykształceniem. Najmniej rozczarowali się ludzie z najniższym wykształceniem.

Około 30 proc. badanych miało możliwość pozytywnie się rozczarować — osiągnęli więcej niż się deklaratywnie spodziewali. Nie widać ich jednak w naszych zestawieniach, ponieważ są dosyć równomiernie rozproszeni po różnych grupach społecznych.

To generalne niespełnienie nadziei na osobisty finansowy awans po wejściu Polski do UE dobrze tłumaczy obecne spuszczenie z tonu. W tegorocznym pomiarze, jak pamiętamy, oczekiwania są zdecydowanie bardziej umiarkowane. Pytanie tylko, czy po dwóch latach okażą się także bardziej trafne, bliższe osiągniętym dochodom.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.4.1. Procentowa różnica w dochodzie osobistym netto między 2003 i 2005 r. w próbie panelowej

Kategoria społeczna	Średnia*	Odch. stand.
Ogółem	22,5	94,23659
Płeć		
Mężczyźni	26,3	100,06288
Kobiety	19,1	88,60545
Wiek		
do 24 lat	41,3	121,64455
25-34 lata	32,6	109,44730
35-44 lata	19,6	96,95480
45-59 lat	21,4	87,16583
60-64 lata	11,2	38,64080
65 i więcej lat	13,2	41,11355
Miejsce zamieszkania		
Warszawa	8,8	60,48702
Łódź	25,5	68,85263
Miasta ponad 500 tys	21,4	81,89781
Miasta 200-500 tys	27,1	87,67083
Miasta 100-200 tys	17,2	64,44184
Miasta 20-100 tys.	19,2	105,92050
Miasta < 20 tys	19,1	88,66939
Wieś	25,3	99,39457
Województwo		
Dolnośląskie	21,4	74,40968
Kujawsko-pomorskie	28,9	106,28832
Lubelskie	25,3	85,74555
Lubuskie	21,1	83,20219
Łódzkie	14,0	58,42361
Małopolskie	16,3	76,98197
Mazowieckie	29,2	111,33614
Opolskie	29,1	81,05944
Podkarpackie	20,6	93,62931
Podlaskie	30,2	103,96374
Pomorskie	27,1	108,28456
Śląskie	11,5	112,89950
Świętokrzyskie	24,9	76,25806
Warmińsko-mazurskie	23,5	73,59016
Wielkopolskie	27,7	91,95787
Zachodnio-pomorskie	21,7	109,57216
Wykształcenie	20,2	107,32274
Podstawowe i niższe	26,8	104,79672
Zasadnicze/gimnazjum	22,3	83,70580
Średnie	19,3	75,78793
Wyższe i policealne	20,2	107,32274
Status społeczno-zawodowy		
Sektor publiczny	26,6	80,56868
Sektor prywatny	34,5	94,97146
Prywatni przedsiębiorcy	56,6	160,30447
Rolnicy	38,3	129,28555
Renciści	21,6	66,57702
Emeryci	14,6	44,06600
Uczniowie i studenci	4,0	128,52114
Bezrobotni	-24,9	85,95270
Inni bierni zawodowo	-11,7	72,30864

* Są to średnie indywidualnych różnic w dochodzie osób, które w 2003 r. miały dochód osobisty; średnia dla całej próby w tej tabeli jest wyższa od procentowej zmiany średnich dochodów w próbie — podanej na poprzedniej stronie — ponieważ średnia procentowych zmian indywidualnych może być zawyżona przez przypadki bardzo niskiej bazy dużych zmian.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.4.2. Procentowa różnica między spodziewanym w roku 2003 a osiągniętym dochodem osobistym netto (na rękę)

Kategoria społeczna	Średnia	Odch. stand.
Ogółem	53,4975	196,29560
Płeć		
Mężczyźni	64,7305	216,67843
Kobiety	43,5183	175,66965
Wiek		
do 24 lat	76,4550	293,45845
25-34 lata	81,8530	206,91072
35-44 lata	73,6357	210,20032
45-59 lat	58,7420	237,40097
60-64 lata	16,4956	64,81692
65 i więcej lat	14,4442	51,06339
Miejsce zamieszkania		
Miasta ponad 500 tys	69,8647	225,37267
Miasta 200-500 tys	33,8198	171,06593
Miasta 100-200 tys	64,4854	286,06106
Miasta 20-100 tys.	39,3487	165,49506
Miasta < 20 tys	47,2558	117,55766
Wieś	62,6090	208,02730
Województwo		
Dolnośląskie	77,4649	338,60861
Kujawsko-pomorskie	53,5911	163,84365
Lubelskie	40,7776	154,87576
Lubuskie	50,1086	137,35731
Łódzkie	64,0762	208,81182
Małopolskie	87,9616	280,28563
Mazowieckie	37,6018	135,15162
Opolskie	49,1069	151,84206
Podkarpackie	67,2896	280,19332
Podlaskie	65,7167	319,04611
Pomorskie	36,1360	144,66203
Śląskie	45,7002	108,29538
Świętokrzyskie	46,5499	141,35352
Warmińsko-mazurskie	31,6427	114,47426
Wielkopolskie	59,4408	121,27731
Zachodnio-pomorskie	40,3307	149,32430
Wykształcenie		
Podstawowe i niższe	38,4839	150,67370
Zasadnicze/gimnazjum	68,1808	218,62093
Średnie	44,8955	167,73241
Wyższe i policealne	61,2838	227,39985
Dochód na jedną osobę		
Dolny kwartyl	102,5195	313,24140
Środkowe 50 proc.	51,0613	175,34912
Górny kwartyl	24,6597	97,94110
Status społeczno-zawodowy		
Sektor publiczny	36,8436	141,11706
Sektor prywatny	61,4933	164,75562
Prywatni przedsiębiorcy	116,4098	412,60211
Rolnicy	104,0905	269,32504
Renciści	28,8501	81,99139
Emeryci	12,5507	61,45156
Uczniowie i studenci	123,7401	269,20779
Bezrobotni	193,3985	417,03531
Inni bierni zawodowo	96,4446	288,45307

© Rada Monitoringu Społecznego

5.4.2. Stosunek do instytucji finansowych

Tadeusz Szumlicz

Transformacja gospodarcza spowodowała niewątpliwie wzrost znaczenia instytucji finansowych. Stały się one bardzo ważne nie tylko dla przedsiębiorstw, ale także dla gospodarstw domowych, które z tych instytucji coraz powszechniej korzystają. Dlatego też pytanie o stosunek, a zwłaszcza stopień zaufania, do instytucji finansowych wydaje się wyjątkowo ważne. Obecnie istnieje też możliwość porównania zdań na ten temat wyrażanych w 2003 roku i w 2005 roku.

Na pytanie, *czy ma Pan(i) zaufanie do banków?* – odpowiedzi w Diagnozie 2005 są następujące: tak – 46 proc. (w badaniu z 2003 roku – 44 proc.); nie – 20 proc. (w badaniu z 2003 roku – 21 proc.), a więc, pośród tych, co mają zdanie, stopień zaufania do banków nieznacznie wzrósł i wynosi obecnie 70 proc. (w badaniu z 2003 roku – 68 proc.).

Tabela 5.4.3. Zaufanie do banków

(proc.)

	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	45,8	19,6	34,6
Płeć			
Mężczyźni	45,9	23,0	31,1
Kobiety	45,8	16,6	37,6
Wiek			
do 24 lat	36,6	13,1	50,3
25-34 lata	50,4	19,6	30,0
35-44 lata	48,9	21,4	29,7
45-59 lat	49,3	21,9	28,9
60-64 lata	46,1	21,5	32,4
65 i więcej lat	39,8	18,5	41,7
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys.	47,2	19,0	33,7
Miasta 200-500 tys.	48,2	17,4	34,5
Miasta 100-200 tys.	53,7	16,7	29,6
Miasta 20-100 tys.	47,6	19,0	33,4
Miasta < 20 tys.	44,6	21,0	34,4
Wieś	42,6	20,7	36,7
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	35,3	19,9	44,7
Zasadnicze/gimnazjum	39,2	21,0	39,8
Średnie	51,1	18,9	30,0
Wyższe i policealne	60,9	17,1	22,0
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	35,4	22,7	41,9
Środkowe 50 proc.	43,9	19,9	36,2
Górny kwartyl	55,3	16,9	27,8
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	55,2	19,7	25,2
Sektor prywatny	50,9	20,7	28,4
Prywatni przedsiębiorcy	55,8	23,4	20,8
Rolnicy	54,8	20,9	24,2
Renciści	39,2	20,0	40,8
Emeryci	44,5	18,4	37,0
Uczniowie i studenci	34,0	11,1	54,9
Bezrobotni	34,4	21,6	44,0
Inni bierni zawodowo	39,9	20,3	39,9

© Rada Monitoringu Społecznego

Na pytanie, *czy ma Pan(i) zaufanie do towarzystw ubezpieczeń na życie?* – odsetek odpowiedzi pozytywnych wyniósł 23 proc. (w badaniu z 2003 roku – 20 proc.), a odpowiedzi negatywnych – 30 proc. (w badaniu z 2003 roku – 31 proc.). Nadal duża część respondentów, bo 47 proc., nie miała zdania (w badaniu z 2003 roku – 49 proc.). Biorąc pod uwagę tych, co mają zdanie, stopień zaufania do zakładów ubezpieczeń na życie jest obecnie wyższy niż w 2003 roku, choć nadal niewysoki, gdyż wynosi 43 proc. (w badaniu z 2003 roku – 39 proc.).

Tabela 5.4.4. Zaufanie do zakładów ubezpieczeń na życie

(proc.)

	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	22,7	30,4	46,9
Płeć			
Mężczyźni	23,7	33,3	42,9
Kobiety	21,9	27,9	50,2
Wiek			
do 24 lat	16,2	18,6	65,2
25-34 lata	26,4	33,0	40,6
35-44 lata	26,8	32,5	40,7
45-59 lat	23,2	36,1	40,7
60-64 lata	22,6	33,0	44,4
65 i więcej lat	19,4	25,2	55,4
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys	24,5	31,5	44,0
Miasta 200-500 tys	23,3	32,6	44,2
Miasta 100-200 tys	30,7	30,7	38,6
Miasta 20-100 tys.	27,4	29,3	43,3
Miasta < 20 tys	20,2	33,8	46,1
Wieś	18,6	28,7	52,6
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	16,4	25,3	58,2
Zasadnicze/gimnazjum	19,2	29,8	51,0
Średnie	24,9	32,4	42,7
Wyższe i policealne	32,4	34,4	33,2
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	18,5	29,0	52,4
Środkowe 50 proc.	20,8	30,2	49,1
Górny kwartyl	28,3	31,4	40,3
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	30,4	35,8	33,7
Sektor prywatny	27,7	34,5	37,8
Prywatni przedsiębiorcy	28,2	40,7	31,2
Rolnicy	18,5	34,5	46,9
Renciści	19,8	27,6	52,6
Emeryci	22,3	27,5	50,2
Uczniowie i studenci	12,1	16,1	71,8
Bezrobotni	16,2	28,9	54,9
Inni bierni zawodowo	20,3	26,9	52,8

© Rada Monitoringu Społecznego

Na pytanie, *czy ma Pan(i) zaufanie do towarzystw ubezpieczeń majątkowych?* – odsetek odpowiedzi pozytywnych wyniósł 12 proc. (w badaniu z 2003 roku – 11 proc.), a odpowiedzi negatywnych – 30 proc. (w badaniu z 2003 roku też 30 proc.). Nadal duża część respondentów, bo 58 proc., nie miała zdania (w badaniu z 2003 roku – 59 proc.). Biorąc pod uwagę tych, co mają zdanie, stopień zaufania do zakładów ubezpieczeń majątkowych (dział II pozostałe ubezpieczenia osobowe oraz ubezpieczenia majątkowe) jest nadal bardzo niski, gdyż wynosi 29 proc. (w badaniu z 2003 roku – 27 proc.), i – co warto zauważyć – znacznie niższy niż do zakładów ubezpieczeń na życie.

Tabela 5.4.5. Zaufanie do zakładów ubezpieczeń majątkowych

(proc.)

	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	12,1	30,4	57,5
Płeć			
Mężczyźni	13,1	33,8	53,0
Kobiety	11,2	27,4	61,4
Wiek			
do 24 lat	8,1	18,1	73,7
25-34 lata	15,1	32,5	52,4
35-44 lata	14,0	34,5	51,4
45-59 lat	12,2	35,5	52,3
60-64 lata	10,7	29,1	60,1
65 i więcej lat	10,5	25,9	63,5
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys	11,6	30,8	57,5
Miasta 200-500 tys	13,7	31,5	54,8
Miasta 100-200 tys	15,7	33,8	50,4
Miasta 20-100 tys.	12,6	30,8	56,6
Miasta < 20 tys	10,1	32,6	57,3
Wieś	11,3	28,2	60,5
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	9,1	25,4	65,5
Zasadnicze/gimnazjum	9,2	30,5	60,3
Średnie	12,6	31,1	56,3
Wyższe i policealne	19,6	34,7	45,7
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	9,4	30,2	60,4
Środkowe 50 proc.	10,7	29,5	59,8
Górny kwartyl	15,8	32,2	52,1
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	16,9	36,5	46,6
Sektor prywatny	14,0	34,1	51,9
Prywatni przedsiębiorcy	17,8	38,3	43,9
Rolnicy	19,3	29,4	51,3
Renciści	10,1	29,6	60,3
Emeryci	10,6	28,8	60,6
Uczniowie i studenci	6,8	16,0	77,1
Bezrobotni	6,2	28,8	65,1
Inni bierni zawodowo	9,3	26,9	63,8

© Rada Monitoringu Społecznego

Na pytanie, *czy ma Pan(i) zaufanie do funduszy inwestycyjnych (powierniczych)?* – odpowiedzi pozytywnych jest 7 proc. (w badaniu z 2003 roku – 6 proc.), odpowiedzi negatywnych 28 proc. (w badaniu z 2003 roku – 27 proc.), a braku zdania 65 proc. (w badaniu z 2003 roku – 67 proc.). Spośród tych, co mają zdanie, zaufanie do towarzystw funduszy inwestycyjnych ma tylko 20 proc. respondentów (w badaniu z 2003 roku – 18 proc.).

Tabela 5.4.6. Zaufanie do towarzystw funduszy inwestycyjnych

(proc.)

	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	7,4	27,6	64,9
Płeć			
Mężczyźni	9,3	30,3	60,5
Kobiety	5,9	25,4	68,8
Wiek			
do 24 lat	7,3	16,6	76,2
25-34 lata	13,4	27,9	58,6
35-44 lata	10,1	30,8	59,1
45-59 lat	5,6	33,2	61,3
60-64 lata	5,6	27,4	67,1
65 i więcej lat	2,5	24,0	73,5
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys	11,2	28,3	60,5
Miasta 200-500 tys	9,4	26,3	64,2
Miasta 100-200 tys	10,2	30,5	59,2
Miasta 20-100 tys.	8,8	27,4	63,8
Miasta < 20 tys	6,4	30,8	62,7
Wieś	4,8	26,2	68,9
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	3,0	22,8	74,3
Zasadnicze/gimnazjum	4,6	28,1	67,4
Średnie	8,3	29,1	62,6
Wyższe i policealne	15,8	29,9	54,3
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	5,6	26,0	68,4
Środkowe 50 proc.	6,2	27,2	66,6
Górny kwartyl	10,4	29,7	59,8
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	11,6	32,5	55,9
Sektor prywatny	11,8	30,8	57,5
Prywatni przedsiębiorcy	14,3	36,1	49,6
Rolnicy	6,1	29,6	64,2
Renciści	3,8	25,4	70,8
Emeryci	3,6	26,7	69,6
Uczniowie i studenci	6,8	13,3	79,9
Bezrobotni	3,8	25,1	71,1
Inni bierni zawodowo	5,1	26,0	68,9

© Rada Monitoringu Społecznego

Na pytanie, *czy ma Pan(i) zaufanie do funduszy emerytalnych?* – odpowiedzi w 2005 roku są identyczne jak w 2003 roku. Zaufanie do otwartych funduszy emerytalnych wynosi 13 proc., brak zaufania – 30 proc., a nie ma zdania 57 proc. respondentów. Pośród tych, co mają zdanie, stopień zaufania do otwartych funduszy emerytalnych wynosi nadal tylko 30 proc.

Tabela 5.4.7. Zaufanie do otwartych funduszy emerytalnych

(proc.)

	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	13,3	29,6	57,1
Płeć			
Mężczyźni	14,7	32,3	53,1
Kobiety	12,1	27,3	60,6
Wiek			
do 24 lat	10,1	17,6	72,3
25-34 lata	17,6	35,0	47,4
35-44 lata	17,8	33,3	48,9
45-59 lat	13,2	34,3	52,5
60-64 lata	10,0	26,5	63,6
65 i więcej lat	8,2	23,5	68,4
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys	12,7	33,4	53,9
Miasta 200-500 tys	13,8	29,8	56,4
Miasta 100-200 tys	16,5	34,2	49,2
Miasta 20-100 tys.	13,5	30,0	56,6
Miasta < 20 tys	13,6	31,4	55,0
Wieś	12,3	26,7	61,1
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	9,6	21,4	69,0
Zasadnicze/gimnazjum	12,2	29,0	58,8
Średnie	14,2	32,1	53,7
Wyższe i policealne	17,5	36,1	46,4
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	12,0	27,2	60,8
Środkowe 50 proc.	12,2	29,0	58,8
Górny kwartyl	16,0	32,5	51,6
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	19,0	37,6	43,4
Sektor prywatny	17,7	35,4	46,9
Prywatni przedsiębiorcy	18,5	38,5	43,0
Rolnicy	13,6	30,8	55,6
Renciści	8,7	24,6	66,6
Emeryci	9,4	26,2	64,4
Uczniowie i studenci	8,0	14,0	77,9
Bezrobotni	9,1	28,1	62,8
Inni bierni zawodowo	12,1	26,0	61,9

Wreszcie, na pytanie, *czy ma Pan(i) zaufanie do giełdy?* – odpowiedzi nadal są najgorsze. Stopień zaufania do giełdy wynosi obecnie niecałe 7 proc. (w badaniu z 2003 roku – 5 proc.), brak zaufania – 29 proc. (w badaniu z 2003 roku – 28 proc.). Jednakże aż 65 proc. respondentów nie ma na ten temat zdania (w badaniu z 2003 roku – 67 proc.). Pośród tych, co mają zdanie, stopień zaufania do giełdy wynosi 19 proc. (w badaniu z 2003 roku – 15 proc.).

Jak widać, stopień zaufania społecznego do instytucji finansowych, nawet do tych, z których powszechnie korzystamy, okazuje się bardzo niski. Największym zaufaniem cieszą się banki (70 proc. odpowiedzi pozytywnych wśród respondentów mających zdanie), a najmniejszym – giełda (tylko 19 proc. odpowiedzi pozytywnych), choć do niej w latach 2003-2005 nastąpił dość wyraźny wzrost zaufania, bo o 4 punkty procentowe.

W związku ze zmianą systemu emerytalnego, ponownie warto zwrócić uwagę na szczególnie niepokojący brak zaufania do otwartych funduszy emerytalnych (aż 70 proc. odpowiedzi negatywnych pośród tych respondentów, którzy mają zdanie).

Trzeba też zauważyć, że stopień zaufania do instytucji finansowych jest zróżnicowany, jeśli weźmiemy pod uwagę konkretne cechy respondentów. I tak, na ogół wyższe od średniego stopnie zaufania do poszczególnych instytucji finansowych dotyczą osób w średnim wieku (25-44 lata), mieszkańców miast powyżej 100 tys., osób legitymujących się przynajmniej średnim wykształceniem, osób najlepiej sytuowanych materialnie (tylko tych znajdujących się w górnym kwartylu dochodowym), przedsiębiorcy prywatni i osoby pracujące w sektorze publicznym. Należy jednak podkreślić, że nawet ten wyższy stopień zaufania również nie może być uznany za zadowalający.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.4.8 Zaufanie do giełdy

(proc.)

	Tak	Nie	Nie mam zdania
Ogółem	6,5	28,9	64,6
Płeć			
Mężczyźni	9,1	30,5	60,4
Kobiety	4,2	27,6	68,2
Wiek			
do 24 lat	8,9	21,5	69,6
25-34 lata	11,2	28,8	60,1
35-44 lata	7,8	33,5	58,8
45-59 lat	5,0	32,8	62,2
60-64 lata	3,0	26,9	70,1
65 i więcej lat	2,1	24,6	73,3
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys	9,6	28,7	61,6
Miasta 200-500 tys	7,4	29,3	63,3
Miasta 100-200 tys	8,6	32,4	59,1
Miasta 20-100 tys.	6,9	29,4	63,7
Miasta < 20 tys	6,5	31,3	62,3
Wieś	4,7	27,0	68,3
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	2,0	23,8	74,2
Zasadnicze/gimnazjum	4,8	29,8	65,4
Średnie	7,7	30,4	61,9
Wyższe i policealne	12,6	30,4	57,0
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	4,7	27,5	67,8
Środkowe 50 proc.	5,7	28,8	65,5
Górny kwartyl	8,7	29,9	61,4
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	8,7	33,4	57,9
Sektor prywatny	9,5	31,1	59,3
Prywatni przedsiębiorcy	9,0	37,0	54,0
Rolnicy	4,7	30,8	64,6
Renciści	3,2	26,6	70,1
Emeryci	2,4	26,7	70,9
Uczniowie i studenci	10,6	19,0	70,4
Bezrobotni	5,3	27,3	67,4
Inni bierni zawodowo	4,4	27,9	67,7

© Rada Monitoringu Społecznego

5.4.3. Ubezpieczenia

Tadeusz Szumlicz

Zakres przedmiotowy systemu zabezpieczenia społecznego organizowanego przez państwo wyznacza katalog ryzyk społecznych. Obiecującym zabiegiem metodologicznym, zwłaszcza z punktu widzenia omawianych w tym opracowaniu ubezpieczeń prywatnych, wydaje się przyjęcie szerszej interpretacji pojęcia ryzyka społecznego. Chodzi o zdefiniowanie tego ryzyka jako zagrożenia zdarzeniem, którego wystąpienie spowoduje stratę w zasobach gospodarstwa domowego. Pojęcie zasobów należy rozumieć jak najszerzej, uwzględniając w nich dochody bieżące i przyszłe oraz majątek pieniężny i rzeczowy.

Klasyczny katalog ryzyk społecznych w zasadzie pozostaje stale aktualny[18], choć – co warto dostrzec – zabezpieczeniu przed negatywnymi skutkami poszczególnych ryzyk można nadawać większe lub mniejsze znaczenie, gdyż zmianie ulega wymiar społeczny danych zagrożeń (np. ryzyka starości). Zmodyfikowany katalog powinien obejmować następujące ryzyka społeczne[19]:

- choroby
- macierzyństwa
- inwalidztwa (niezdolności do pracy)
- śmierci żywiciela
- wypadku przy pracy
- bezrobocia
- starości
- niedołęstwa starczego
- nagłego wydatku
- nagłego braku
- niedostatku.

System zabezpieczenia społecznego kompensuje straty spowodowane wystąpieniem ryzyk społecznych według zaopatrzeniowych, ubezpieczeniowych i opiekuńczych zasad tego zabezpieczenia[20]. Jednakże dla adresatów systemu ważniejszy jest zakres kompensaty powstałych strat, bo to przede wszystkim realne pokrycie strat stanowi o istniejącym standardzie bezpieczeństwa socjalnego.

Coraz częściej pojawia się jednak argument, że o wyższy poziom zabezpieczenia – niezależnie od przyjętego w danym kraju standardu bazowego powinny zadbać same zainteresowane (rodzinne) gospodarstwa domowe. Można przekornie powiedzieć, że krytykowane do niedawna „wymyślanie" przez politykę społeczną „słusznych" celów zastąpiło od niedawna „wymyślanie" przez politykę społeczną „słusznych" ograniczeń.

Trzeba więc zauważyć, że mamy do czynienia z sytuacją, w której stale obniża się, przynajmniej relatywnie, dotychczasowy – zmieniany w trakcie przeprowadzanych reform systemów zabezpieczenia społecznego – standard bezpieczeństwa socjalnego, a równocześnie rośnie pożądany przez zamożniejsze społeczeństwa poziom bezpieczeństwa. Ilustracją tej sytuacji jest schemat 1, który pokazuje mechanizm powstawania pola (przestrzeni), między zmienionym a pożądanym standardem, dla dodatkowego zabezpieczenia, możliwej do uzyskania, ale już na zasadach komercyjnych, głównie poprzez prywatną ochronę ubezpieczeniową.

Można zatem sformułować bardzo ważną tezę, iż zarządzanie wymienionymi wcześniej ryzykami społecznymi z inicjatywy samego gospodarstwa domowego, zagrożonego danymi ryzykami, zawsze ma miejsce w sytuacji istniejącego systemu zabezpieczenia społecznego, który zapewnia określony – niższy lub wyższy – standard bezpieczeństwa socjalnego. W zasadzie im standard ten jest niższy tym bardziej powinno wzrastać zapotrzebowanie na ubezpieczenia prywatne. Trzeba jednak zauważyć, że zapotrzebowanie to zależy od: (1) dostrzegania przez gospodarstwo domowe konieczności zapewnienia sobie dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej; (2) posiadanej przez gospodarstwo domowe świadomości ubezpieczeniowej, pozwalającej racjonalnie skorzystać z dostępnej oferty ubezpieczeń; (3) wykazywanej przez gospodarstwo domowe przezorności ubezpieczeniowej świadczącej o skłonności do zachowań proubezpieczeniowych; (4) realnej sytuacji finansowej gospodarstwa domowego umożliwiającej ewentualne nabycie odpowiednich ubezpieczeń.

Dostrzeganie konieczności zapewnienia sobie dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej polega na znajomości tego, jaką ochronę zapewnia danemu (rodzinnemu) gospodarstwu domowemu system zabezpieczenia społecznego w sytuacji wystąpienia konkretnego ryzyka. Chodzi o to, że o realnej ochronie decyduje ogólna zasada miarkowania

[18] Zalecenie z 12 maja 1944 r. "Income Security Recommendation, 1944" oraz konwencja nr 102 z 28 czerwca 1952 r. (weszła w życie 27 kwietnia 1955 r.) "Social Security (Minimum Standards) Convention, 1952"; Convention and Recommendation Adopted by the International Labour Conference 1919-1966, International Labour Organization, International Labour Office, Geneva 1966, s.461 i dalsze oraz 811 i dalsze. Trzeba zwrócić uwagę, że bardziej ubezpieczeniowe podejście prezentuje pierwszy z dokumentów; w drugim – enumeracji ryzyk (zagrożeń, zdarzeń losowych; ang. contingencies) nie dokonuje się „wprost", sugerując je tylko przy wymienianiu nazwy świadczeń (np. Sickness Benefit, świadczenie chorobowe; czytaj: dotyczące ryzyka choroby, zagrożenia chorobowego).

[19] Do klasycznego katalogu dopisano ryzyko niedołęstwa starczego (zagrożenie wynikające z wydłużania się życia po osiągnięciu umownego wieku starości), ryzyka nagłego braku (zagrożenie zniszczenia lub utraty majątku) oraz ryzyko niedostatku (zagrożenie niezaspokojenia materialnych potrzeb na poziomie przyjętego minimum społecznego), zob. Szumlicz (1995).

[20] W ujęciu modelowym poszczególne zasady zabezpieczenia społecznego opierają się, odpowiednio, na następujących źródłach finansowania i funduszach: (1) podatki – fundusze budżetowe; (2) składki – fundusze ubezpieczeniowe; (3) darowizny – fundusze charytatywne. (Szumlicz, 1994; por. także Szumlicz, 2002, s. 124 i dalsze).

© Rada Monitoringu Społecznego

kompensaty, zakładająca częściowe i nieproporcjonalne pokrywanie powstałych strat. Zakres kompensaty wyrażają wskaźniki zastąpienia (pokrycia), określające stosunek świadczenia do straty. Co jednak bardzo ważne, ewentualne różnicowanie stopnia kompensaty w zależności od wielkości poniesionej straty powoduje korzystanie z relatywnie większej albo relatywnie mniejszej ochrony. Są takie ryzyka, jak choroba, macierzyństwo (oba ryzyka w znaczeniu okresowej niemożności wykonywania pracy[21]), których skutki, czyli okresowa strata dochodu z pracy, są kompensowane w znacznym zakresie, a kompensata jest w zasadzie wprost proporcjonalna do poniesionej straty. Są natomiast takie ryzyka jak śmierć żywiciela i inwalidztwo (niezdolność do pracy), których skutki, czyli strata dochodu z pracy albo jego pomniejszenie, są kompensowane w dużo mniejszym zakresie, a wielkość kompensaty zależy od wielkości poniesionej straty: kompensata jest relatywnie większa przy mniejszej stracie (mniejszy utracony dochód z pracy) i relatywnie mniejsza przy większej stracie (większy utracony dochód z pracy).

Powyższy wywód pozwala stwierdzić, że zarządzanie ryzykami społecznymi z inicjatywy samego gospodarstwa domowego, zagrożonego danymi ryzykami, powinno się różnić w zależności od sytuacji materialnej tego gospodarstwa. Można powiedzieć, że organizowany przez państwo system zabezpieczenia społecznego zapewnia na ogół relatywnie wyższy standard bezpieczeństwa socjalnego rodzinom (rodzinnym gospodarstwom domowym) o niższym statusie materialnym. Oznacza to, że prywatne (komercyjne) ubezpieczenie są adresowane przede wszystkim do gospodarstw domowych o wyższej (powiedzmy średniej) zamożności, gdyż dla nich wystąpienie niektórych ryzyk jest szczególnie dotkliwe materialnie, także z powodu zapewniania im przez system zabezpieczenia społecznego znacznie niższego poziomu bezpieczeństwa socjalnego, a więc relatywnie wyraźnie niższej kompensaty powstałych strat. Ponadto średnia zasobność tych właśnie gospodarstw domowych pozwala na ponoszenie kosztów dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej. Pozostaje jeszcze problem gospodarstw domowych najlepiej sytuowanych jako adresata oferty ubezpieczeń. Można powiedzieć, że gospodarstwa te mają co ubezpieczać (posiadają duże zasoby) i w stosunku do potencjalnych strat ich zabezpieczenie społeczne jest bardzo małe, co w sumie wskazywałoby na znaczny z ich strony potencjalny popyt na ubezpieczenia. Trzeba jednak wziąć pod uwagę i to, że najbogatsze gospodarstwa domowe posiadają istotne rezerwy w postaci różnych form oszczędności, które mogą uruchomić w sytuacji poniesionych strat. Twierdzenie, że „im standard (bezpieczeństwa socjalnego) jest niższy tym bardziej powinno wzrastać zapotrzebowanie na ubezpieczenia komercyjne" okazuje się więc tylko ogólnie prawdziwe, należy bowiem pamiętać, że zakres kompensaty strat (uzyskiwana realna ochrona) w odniesieniu do poszczególnych gospodarstw domowych może się znacząco różnić. Obiektywnie adresatem dodatkowej ochrony ubezpieczeniowej są niewątpliwie gospodarstwa domowe o średniej zamożności.

Znaczenia odpowiedniej świadomości ubezpieczeniowej, a więc wiedzy i umiejętności pozwalających gospodarstwom domowym racjonalnie skorzystać z dostępnej oferty ubezpieczeń, nie trzeba tłumaczyć, ale należy zauważyć, że jest ona u przeciętnego Polaka jeszcze niższa, mimo wzrastającego obycia ekonomiczno-społecznego, którego świadomość ubezpieczeniowa jest niewątpliwie pochodną. W konsekwencji wykazywana przez gospodarstwa domowe przezorność ubezpieczeniowa świadcząca o zachowaniach proubezpieczeniowych jest trudniejsza do oceny, choć odpowiedzi na dwa pytania *Diagnozy* – inspirowane opisaną wcześniej teorią perspektywy – pokazują, że Polacy zachowują się raczej nietypowo i na ogół wykazują awersję do ryzyka[22], co mogłoby świadczyć o skłonnościach właśnie proubezpieczeniowych. Natomiast wagi realnej sytuacji finansowej gospodarstwa domowego w ewentualnym nabywaniu odpowiednich ubezpieczeń nie można przecenić, gdyż jest ona oczywiście duża, ale jeszcze raz podkreślmy, że ostatecznie adresatem ochrony ubezpieczeniowej są rodzinne gospodarstwa domowe o raczej wyższym statusie materialnym, pozwalającym ponieść koszt tej dodatkowej ochrony.

W kontekście powyższych rozważań powstaje pytanie, które z wymienionych wcześniej ryzyk społecznych mogą być objęte ubezpieczeniami prywatnymi? Najważniejsze z wymienionych w katalogu wydają się ryzyka: (1) inwalidztwa (zagrożenie utraty lub pomniejszenia przyszłych dochodów z pracy), (2) śmierci żywiciela (zagrożenie zmniejszenia dochodów gospodarstwa domowego) i (3) starości (zagrożenie nieposiadaniem źródła utrzymania w wieku poprodukcyjnym), które są obejmowane ubezpieczeniami osobowymi oraz (4) bezrobocia (zagrożenie utraty bieżących dochodów z pracy), (5) nagłego braku (zagrożenie uszczerbku w posiadanym majątku) i (6) nagłego wydatku (zagrożenie wystąpienia konieczności poniesienia kosztów nadzwyczajnych), które są obejmowane ubezpieczeniami majątkowymi.

Według klasyfikacji ustawowej ubezpieczenia dzielimy na dwa działy, a te z kolei na grupy (dział I – ubezpieczenia życiowe – pięć grup; dział II – pozostałe ubezpieczenia osobowe oraz ubezpieczenia majątkowe – osiemnaście grup). Ubezpieczenia osobowe, obejmujące rozważane ryzyka: inwalidztwa (niezdolności do pracy), śmierci żywiciela i starości, zawiera dział I z podziałem na grupy:

1. ubezpieczenia na życie,
2. ubezpieczenia posagowe, zaopatrzenia dzieci,
3. ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym,
4. ubezpieczenia rentowe,
5. ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe (w tym dziale tylko opcje do grup 1-4)

[21] Tutaj ryzyko choroby, i podobnie ryzyko macierzyństwa, odnosi się tylko do zagrożenia polegającego na okresowej niemożności wykonywania pracy. Ryzyko choroby w znaczeniu zagrożenia, polegającego na uszczerbku na zdrowiu oraz ryzyko macierzyństwa w znaczeniu zagrożenia, polegającego na konieczności wzmożonej opieki medycznej nad matką i dzieckiem obejmowane są systemem ochrony zdrowia, który był analizowany wcześniej.

[22] Spośród różnych grup społeczno-zawodowych jedynie prywatni przedsiębiorcy mają większą skłonność do ryzyka (patrz rozdz. 5.9.3).

© Rada Monitoringu Społecznego

oraz dwie grupy z działu II:

1. ubezpieczenia wypadku, w tym wypadku przy pracy i choroby zawodowej,
2. ubezpieczenia choroby.

Z kolei, ubezpieczenia majątkowe, obejmujące rozważane ryzyka: bezrobocia, nagłego braku i nagłego wydatku, zawiera dział II, którego grupy można odpowiednio „pogrupować" i wyróżnić tylko te najwyraźniej adresowane do gospodarstw domowych:

- ubezpieczenia casco (grupa 3)
- ubezpieczenia mienia rzeczowego (grupy 8 i 9)
- ubezpieczenia oc (grupy 10 i 13)
- ubezpieczenia finansowe (grupy 14 i 16)
- ubezpieczenia ochrony prawnej (grupa 17)
- ubezpieczenia pobytu poza miejscem zamieszkania (grupa 18).

Na tej podstawie poszczególnym ryzykom można przypisać konkretne ubezpieczenia: ryzyku inwalidztwa – ubezpieczenia życiowe z opcją wypadku; ryzyku śmierci żywiciela – ubezpieczenia na życie i ubezpieczenia posagowe; ryzyku starości – ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym i ubezpieczenia rentowe; ryzyku bezrobocia – ubezpieczenia finansowe; ryzyku nagłego braku – ubezpieczenia casco, ubezpieczenia mienia rzeczowego, ubezpieczenia finansowe, ubezpieczenia pobytu poza miejscem zamieszkania; ryzyku nagłego wydatku – ubezpieczenia oc, ubezpieczenia ochrony prawnej.

Jednym z bardziej interesujących problemów ubezpieczeniowych są przyczyny korzystania z ochrony ubezpieczeniowej, a więc częściowa przynajmniej odpowiedź na pytanie, co wpływa na popyt na produkty ubezpieczeniowe. Można tutaj wyróżnić:

- obowiązek ubezpieczenia,
- obawę o przyszłość rodziny (gospodarstwa domowego),
- nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny,
- nieszczęśliwe zdarzenie w życiu znajomych
- sugestie (rady) znajomych
- namowę agenta ubezpieczeniowego
- reklamę.

Są to więc zarówno decyzje podejmowane pod przymusem, jak też z inicjatywy własnej, decyzje wynikające z doświadczeń własnych, jak i doświadczeń innych, decyzje powstające jakby „wewnątrz" gospodarstwa domowego, związane z wykazywaną przezornością, jak i „na zewnątrz" gospodarstwa domowego, pod jakąś namową.

Okazuje się, że właśnie obowiązek ubezpieczenia zdecydowanie dominuje wśród powodów posiadania takiej formy ochrony. Tak twierdzi aż 80 proc. (w 2003 roku – 81 proc.) badanych. Nie jest to fakt zaskakujący, jeśli weźmie się pod uwagę coraz większy zakres stosowania w Polsce przymusu ubezpieczenia.

Przymus ubezpieczeń wprowadza ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych[23]. Ustawa ta w artykule 4 stanowi, że ubezpieczeniami obowiązkowymi są:

1) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwane "ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych";

2) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego, zwane "ubezpieczeniem OC rolników";

3) ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych, zwane "ubezpieczeniem budynków rolniczych";

4) ubezpieczenia wynikające z przepisów odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską, nakładających na określone podmioty obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia.

Znajomość obowiązkowości ubezpieczeń wymienionych w punktach 1-3 tego artykułu wydaje się prawie powszechna. Jednakże coraz istotniejszy jest mniej znany przymus wynikający z punktu 4, „z przepisów odrębnych ustaw".

Stosując klasyfikację przedmiotową ubezpieczeń można stwierdzić, że przymus nie dotyczy ubezpieczeń osobowych. W ramach natomiast ubezpieczeń mienia (ważnej części ubezpieczeń majątkowych) przymus dotyczy tylko ubezpieczenia budynków rolniczych, adresowanego wprost do rolniczych gospodarstw domowych, gdyż posiadaczem budynku jest z reguły osoba fizyczna władająca danym gospodarstwem rolnym. Najbardziej złożony jest przymus dotyczący ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej (oc). Poza dwoma bezpośrednio wymienionymi w artykule 4 ustawy, najbardziej popularnymi: ubezpieczeniem oc posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz ubezpieczeniem oc rolników, niezwykle ważne są te, wynikające z przepisów innych ustaw. Znaczna część tego przymusu dotyczy bowiem gospodarstw domowych, jeśli ich członkowie – mówiąc najogólniej – pracują w określonych dziedzinach lub zawodach (wykonują określone czynności)[24]. Przymus ubezpieczenia OC dotyczy tych

[23] Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

[24] Odpowiedzialność cywilna jest odpowiedzialnością odszkodowawczą (majątkową) jednego podmiotu powstałą w wyniku wyrządzenia szkody innemu podmiotowi na skutek określonych zdarzeń. Poszkodowany staje się wtedy wierzycielem osoby, której można przypisać odpowiedzialność za doznaną szkodę. Jednocześnie osoba ta staje się dłużnikiem poszkodowanego (Kufel, 1997, s. 9-10). Świadomość takiej odpowiedzialności, która może poważnie zagrozić zasobom gospodarstwa domowego jest w Polsce jeszcze bardzo mała, tym niestety można

© Rada Monitoringu Społecznego

grup osób, z których działalnością wiąże się wysokie ryzyko zajścia wypadków powodujących szkody u osób trzecich. Wśród ubezpieczeń „zawodowych", których liczba w Polsce z każdym rokiem rośnie, należy wymienić ubezpieczenie OC lekarzy, biegłych rewidentów, brokerów ubezpieczeniowych, doradców podatkowych, komorników, organizatorów turystyki, organizatorów imprez masowych, pośredników nieruchomości, adwokatów i radców prawnych, architektów, detektywów.

Na podstawie omówionych zasad przymusu ubezpieczenia, fakt nabywania 80 proc. ubezpieczeń z obowiązku (tabela 5.4.9) nie powinien więc – podkreślmy to jeszcze raz – zaskakiwać, przecież obowiązek dotyczy wszystkich gospodarstw domowych, które posiadają takie dobro konsumpcyjne jak samochód oraz praktycznie wszystkich rolniczych gospodarstw domowych (według badań powód obowiązkowości jest wymieniany przez 96 proc. (w 2003 roku – 100 proc.) „głów" tych właśnie gospodarstwach domowych).

Obawa o przyszłość rodziny (gospodarstwa domowego) jest na drugim miejscu przyczyn, z jakich Polacy się ubezpieczają. I w 2003 roku i w 2005 roku taką przyczynę wymieniali reprezentanci 46 proc. gospodarstw domowych. Można powiedzieć, że powód ten jest najbardziej „ubezpieczeniowym", bo zawiera w sobie pierwiastek własnej przezorności o sytuację gospodarstwa domowego (rodziny) na wypadek wystąpienia danego ryzyka. Zróżnicowanie przyczyn korzystania z ubezpieczeń według wybranych cech głowy gospodarstwa domowego przedstawia tabela 5.28. Okazuje się, że przyczyna obawy o przyszłość rodziny w decyzji wyboru ubezpieczenia jest najbardziej ważna dla „głów" gospodarstw domowych pracujących na własny rachunek (w 2005 roku – 54 proc., w 2003 roku - 59 proc.). Co oczywiste, powszechniej powód, aby ubezpieczyć się z obawy o przyszłość rodziny, występuje w rodzinnych gospodarstwach domowych aniżeli w jednoosobowych. Znaczące jest zróżnicowanie obawy o przyszłość między gospodarstwami domowymi z „głową" pracującą na własny rachunek a gospodarstwami emerytów. Nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny jest na trzecim miejscu powodów, z jakich Polacy się ubezpieczają – 25 proc. wskazań w 2005 roku[25]. Natomiast nieszczęśliwe zdarzenie w życiu znajomych zajmuje czwarte miejsce na liści powodów korzystania z ochrony ubezpieczeniowej (9 proc.).

Tabela 5.4.9. Przyczyny korzystania z ubezpieczeń według wybranych cech głowy gospodarstwa domowego

(proc.)

Cechy gospodarstwa i głowy gospodarstwa domowego	Przyczyny:							
	obowiązek ubezpieczenia	obawa o przyszłość rodziny (gospodarstwa)	nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny	nieszczęśliwe zdarzenie w życiu znajomych	sugestia, rada znajomych	namowa agenta ubezpieczeniowego	reklama	inne przyczyny
Ogółem	**80,5**	**46,1**	**24,5**	**9,4**	**9,2**	**8,4**	**1,8**	**12,0**
Pracownicy	86,0	49,7	25,4	8,9	9,5	9,3	2,4	16,6
Pracujący na własny rachunek	87,1	53,6	23,5	8,9	11,6	17,4	3,1	21,1
Rolnicy	96,3	43,1	18,7	8,9	4,4	7,4	1,7	14,0
Emeryci	68,2	40,2	25,6	9,5	9,0	5,3	1,0	19,1
Bezrobotni	81,0	40,3	20,7	8,3	7,3	6,7	2,2	15,2
Typ gospodarstwa								
małżeństwa bez dzieci	77,0	45,3	27,3	8,0	9,7	7,5	2,1	18,4
małżeństwa z 1 dzieckiem	86,9	47,5	24,9	9,8	7,5	11,6	1,9	18,2
małżeństwa z 2 dzieci	88,1	50,0	22,2	8,5	10,6	10,3	4,1	16,4
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	91,3	47,5	20,9	6,9	6,0	6,1	0,9	16,2
jednoosobowe	64,8	38,9	25,3	9,8	12,5	5,4	0,6	20,2

uzasadniać stale rozszerzający się przymus ubezpieczeń, jakby „zwalniający" osoby i gospodarstwa domowe z własnej przezorności ubezpieczeniowej.

[25] W tym miejscu konieczna jest uwaga metodyczna. Chodzi o to, że w 2005 roku dokonano rozbicia powodu korzystania z ochrony ubezpieczeniowej: nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny lub znajomych na dwie przyczyny: nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny i nieszczęśliwe zdarzenie w życiu znajomych. Warto bowiem zwrócić uwagę, że jeśli doświadczenie dotyczy własnego gospodarstwa domowego, to jest to poniekąd reakcja opóźniona (przezorność spóźniona). Natomiast przekonanie o konieczności ubezpieczenia wyniesione z doświadczenia znajomych można traktować jako przezorność zbliżoną do tej, która zawiera w sobie pierwiastek własnej przezorności o sytuację gospodarstwa domowego (rodziny) na wypadek wystąpienia podobnego ryzyka, będącego wcześniej udziałem znajomych.

© Rada Monitoringu Społecznego

Sugestie (rady) znajomych są na piątym miejscu powodów ubezpieczania się; wpływ tego czynnika na decyzje o skorzystaniu z ochrony ubezpieczeniowej jest analogiczny – 9 proc. (takie wskazanie dotyczy też obu Diagnoz 2003 i 2005). Wyraźnie najmniej podatni na sugestie (rady) znajomych okazują się być rolnicy. Pewnym zaskoczeniem może być to, że namowa agenta ubezpieczeniowego znajduje się dopiero na szóstym miejscu wyróżnionych powodów zawierania umów ubezpieczeń (8 proc. wskazań w 2003 roku – 7 proc. wskazań). Oznaczałoby to, że udział agentów w zakupie nietrafionych produktów ubezpieczeniowych może nie być aż tak duży jak się zwykło sądzić. Ciekawe jest, kto najbardziej ulega namowom agentów ubezpieczeniowych, a kto najmniej? Otóż, zdecydowanie większą podatność na taką namowę wykazują gospodarstwa domowe z „głową" pracującą na własny rachunek aniżeli gospodarstwa domowe emerytów. Reklama, zajmując ostatnie miejsce wśród wyróżnionych przyczyn, okazuje się bezwzględnie najmniej znaczącym powodem nabywania ubezpieczeń (w 2005 roku 1,8 proc. wskazań, a w 2003 roku 1,7 proc. wskazań). Można oczywiście zadać pytanie, na które ze zrozumiałych względów trudno odpowiedzieć, w jakiej mierze reklama wpływa na podświadomy „własny" wybór.

Pozytywny wpływ na posiadanie produktów ubezpieczeniowych ma spłacanie pożyczek i/lub kredytów. Posiadanie produktów ubezpieczeniowych zakupionych „pod przymusem" dotyczy jednak zaledwie 2,2 proc. (w 2003 roku – 1,4 proc.) gospodarstw domowych w przypadku ubezpieczeń na życie, 3,9 proc. (w 2003 roku – 5,2 proc.) w przypadku ubezpieczeń autocasco, 3,7 proc. (w 2003 roku – 3,9 proc.) w przypadku ubezpieczeń mieszkania (domu).

Gospodarstwa domowe w rzeczywistości korzystają z różnorodnej ochrony ubezpieczeniowej, ale w różnym zakresie. Najogólniej problem polega też na tym, że sumy ubezpieczenia, na jakie ubezpieczamy nasze życie, zdrowie i majątek są z reguły bardzo niskie (wydatki na ubezpieczenia *per capita* w Polsce wynoszą tylko około 600 zł, czyli około 150 euro w skali roku, gdy przeciętnie w całej Europie ok. 1.000 euro, a w Unii Europejskiej – ponad 1.600 euro); niestety trudno oszacować wielkość wydatków ponoszonych na ubezpieczenia przez poszczególne gospodarstwa domowe.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na te fakty ustalone w *Diagnozie*, które „usprawiedliwiają" tak małe zainteresowanie ochroną ubezpieczeniową ze strony polskich gospodarstw domowych.

Na pytanie, „*jak ocenia Pan(i) materialny poziom swego obecnego życia*", aż 35 proc. (w Diagnozie 2003 ocena ta była identyczna) Polaków odpowiada, że jest on niezbyt dobry, zły lub tragiczny. W skali od 1 do 7 ocena materialnego poziomu obecnego życia wynosi nadal tylko 4 punkty. Zadowolonych z sytuacji finansowej własnej rodziny jest więcej niż w 2003 roku (w 2003 roku 35 proc., w 2005 roku 40 proc.), a zadowolonych z obecnych dochodów rodziny nie więcej niż 43 proc. (w 2003 roku – 35 proc.) Polaków. Poczucie, że źródło dochodów jest niestałe i niepewne towarzyszy jeszcze 62 proc. (w 2003 roku – 67 proc.) Polaków. Problemy i kłopoty finansowe często przysparzają zmartwień i utrudniają życie 32 proc. (w 2003 roku 34 proc.) respondentów, a kłopoty zdarzały się ponad 51 proc. (w 2003 roku 50 proc.) respondentów. I wreszcie, niekorzystny wpływ zmian, jakie zaszły w Polsce od 1989 r., na swoje życie widzi (odpowiedzi: bardzo niekorzystny 13 proc., raczej niekorzystny 43 proc.) w sumie aż 56 proc. badanych (w 2003 roku bardzo niekorzystny – 20 proc., raczej niekorzystny – 48 proc., w sumie – 68 proc.).

Korzystanie z różnorodnych ubezpieczeń przez gospodarstwa domowe obrazują tabele 5.4.10–5.4.13, w których oddzielnie ujęto ubezpieczenia obowiązkowe (tabela 5.4.10), ubezpieczenia osobowe (tabela 5.4.11), najpowszechniejsze dobrowolne ubezpieczenia majątkowe (tabela 5.4.12) i rzadziej stosowane dobrowolne ubezpieczenia majątkowe (tabela 5.4.13).

Wśród ubezpieczeń obowiązkowych wyraźnie dominują ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Z danych ubezpieczeniowych wynikałoby, że przeciętnie 57 proc. (w 2003 roku – 54 proc.) gospodarstw domowych ma samochód, z tym że wyraźnie częściej dysponowanie takim dobrem dotyczy gospodarstw domowych, których głowa pracuje na własny rachunek.

Analiza posiadania ubezpieczeń życiowych okazuje się trudna ze względów metodycznych, choć można by też powiedzieć, że ze względu na niską świadomość związaną z tym typem ochrony ubezpieczeniowej. Poza analizą ubezpieczeń życiowych pozostawiamy ubezpieczenia rentowe (widoczne okazało się bowiem – tak jak w Diagnozie 2003 – niezrozumienie charakteru tego ubezpieczenia, kojarzenie go ze świadczeniami rentowymi rodzinnymi i inwalidzkimi) oraz ubezpieczeń wypadkowych i chorobowych, stanowiących uzupełnienie ubezpieczeń oferowanych prze zakłady ubezpieczeń, których działalność dotyczy działu I.

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na ubezpieczenia posagowe, które posiada zaledwie 2 proc. (w 2003 roku – 3 proc.) gospodarstw domowych, mimo że ich znaczenia dla ochrony przed skutkami śmierci żywiciela rodziny i zabezpieczenia finansowego przyszłości dziecka nie można przecenić.

Dane dotyczące ubezpieczeń chorobowych okazały się w Diagnozie 2005 raczej wiarygodne (chyba nie wystąpił powód niewiarygodności danych, przez kojarzenie prywatnych, dobrowolnych ubezpieczeń chorobowych z publicznymi „ubezpieczeniami" zdrowotnymi – Narodowy Fundusz Zdrowia). Ubezpieczenia chorobowe posiada 8,6 proc. gospodarstw domowych. Posiadaniem takiego ubezpieczenia wyraźnie wyróżniają się gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek (18 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.4.10. Ubezpieczenia obowiązkowe posiadane przez gospodarstwa domowe

(proc.)

Głowa gospodarstwa domowego	Ubezpieczenia		
	OC posiadaczy pojazdów mechanicznych	OC rolników	budynków rolniczych
Ogółem	**57,2**	**10,3**	**12,9**
Pracownik	67,7	4,0	5,3
Pracujący na własny rachunek	88,5	7,0	8,0
Rolnik	81,1	78,6	81,0

Wśród pozostałych ubezpieczeń osobowych, oferowanych przez zakłady ubezpieczeń działu II (ubezpieczenia wypadkowe i ubezpieczenia chorobowe), a więc ubezpieczeń krótko okresowych, największe znaczenie mają oczywiście ubezpieczenia wypadkowe (następstw nieszczęśliwych wypadków). Ubezpieczenia takie posiada co drugie gospodarstwo domowe. Ubezpieczenie to bardzo często występuje w formie grupowej, ale składkę płaci najczęściej sam pracownik.

Tabela 5.4.11. Ubezpieczenia osobowe posiadane przez gospodarstwa domowe

(proc.)

Głowa gospodarstwa domowego	Ubezpieczenia				
	na życie	na życie z funduszem kapitałowym	posagowe, zaopatrzenia dzieci	chorobowe	następstw nieszczęśliwych wypadków
Ogółem	61,6	10,5	2,1	8,6	54,1
Pracownik	70,5	16,2	3,2	12,1	70,2
Pracujący na własny rachunek	69,3	30,7	4,6	18,0	70,1
Rolnik	24,1	0,5	0,5	5,5	49,7

Jak wiadomo, najpowszechniej gospodarstwa domowe posiadają dobrowolnie ubezpieczone samochody (ubezpieczenia autocasco). Samochody (na wypadek uszkodzeń i kradzieży) są jednak ubezpieczane zaledwie, przez co czwarte gospodarstwo domowe (pod tym względem – dwa razy częściej zawierane ubezpieczenie – wyróżniają się tylko gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek).

Inny problem to ubezpieczenia zasobów mieszkaniowych. Chodzi o to, że mogą one dotyczyć wyposażenia mieszkań (najczęściej z opcją oc za szkody wyrządzone osobom trzecim) albo też „skorup" mieszkań (domów). Wprowadzone w Diagnozie 2005 to bardzo istotne rozróżnienie spowodowało jednak – jak się wydaje – duże nieporozumienie, świadczące jeszcze raz o niskim stopniu społecznej świadomości ubezpieczeniowej (okazało się, co nie jest wiarygodne, że więcej jest ubezpieczonych „skorup" niż „wyposażeń", zob. tabela 5.4.11).

Tabela 5.4.12. Najpowszechniej posiadane przez gospodarstwa domowe dobrowolne ubezpieczenia majątkowe

(proc.)

Głowa gospodarstwa domowego	Ubezpieczenia		
	autocasco	mieszkania (domu) jako nieruchomości	wyposażenia mieszkania
Ogółem	23,6	36,3	17,6
Pracownik	30,4	36,1	20,9
Pracujący na własny rachunek	50,0	48,6	31,7
Rolnik	22,1	58,8	12,8

Wśród najrzadziej stosowanych przez gospodarstwa domowe ubezpieczeń majątkowych znajdują się takie, jak: ubezpieczenia kredytu, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywanego zawodu, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz ubezpieczenia rolnicze (najczęściej) upraw. Warto jednak zauważyć, że niektóre z tych ubezpieczeń mogą być zawierane jako obowiązkowe w związku z uzyskanym kredytem, czy prowadzoną przez członka gospodarstwa domowego działalnością gospodarczą (zawodową). W Polsce istnieje bowiem – o czym wiedza nie jest powszechna – już około trzydziestu różnorodnych przymusów ubezpieczenia. Tak więc wymienione zakresy ochrony ubezpieczeniowej, stanowią stale poszerzający się (oc z tytułu wykonywanego zawodu w 2003 roku 8 proc., w 2005 roku 11 proc.), ale jednak margines zabezpieczenia materialnego,

© Rada Monitoringu Społecznego

organizowanego z inicjatywy samych gospodarstw domowych (warto odnotować występowanie grupowych ubezpieczeń OC z tytułu wykonywanego zawodu).

Tabela 5.4.13. Rzadziej stosowane przez gospodarstwa domowe ubezpieczenia majątkowe

(proc.)

Głowa gospodarstwa domowego	Ubezpieczenia				
	kredytu	OC w życiu prywatnym	OC z tytułu wykonywanego zawodu	OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej	rolnicze (upraw)
Ogółem	7,4	2,8	10,7	3,0	2,5
Pracownik	10,9	4,4	17,5	1,7	0,9
Pracujący na własny rachunek	9,5	4,5	18,6	25,8	1,2
Rolnik	5,1	0,5	9,2	4,8	23,5

Na koniec należy zauważyć, że z ochrony ubezpieczeniowej częściej korzystają gospodarstwa domowe, których głowami są mężczyźni. Z ubezpieczeń najczęściej korzystają gospodarstwa domowe, których głowa ma 25-59 lat. Widoczny jest pozytywny wpływ wyższego wykształcenia głowy gospodarstwa domowego na korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej. Miejsce zamieszkania (klasa wielkości miasta, wieś) gospodarstwa domowego nie ma widocznego wpływu na korzystanie z ubezpieczeń (jedynie ubezpieczenia rolnicze, co zrozumiałe, znacznie częściej spotyka się na wsi).

Wyraźnie zróżnicowany jest natomiast wpływ grupy społeczno-zawodowej głowy gospodarstwa domowego na korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej. Trudno jednak znaleźć pod tym względem prawidłowość, choć np. pracujący na własny rachunek wyraźnie częściej posiadają ubezpieczenia: autocasco, na życie z funduszem kapitałowym, posagowe, kredytów, odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywanego zawodu, odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

Bardzo silna jest zależność posiadania produktów ubezpieczeniowych od dochodów na jedną osobę w gospodarstwie domowym. Warto w tym miejscu odnotować, że korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej powinno obejmować przede wszystkim średniozamożne gospodarstwa domowe (mają co ubezpieczać i nie stać ich na brak ubezpieczenia), ale taka właśnie zamożność w Polsce dotyczy niestety bardziej gospodarstw domowych o dochodach z górnego kwartyla aniżeli ze środkowych 50 proc. rozkładu dochodów. Bardzo widoczny jest przy tym wpływ zmiany sytuacji dochodowej na posiadanie produktów ubezpieczeniowych. Z badania wyraźnie wynika, że pogorszenie sytuacji dochodowej oznacza mniejsze korzystanie z ochrony ubezpieczeniowej.

5.4.4. Zabezpieczenie emerytalne

Tadeusz Szumlicz

Przeprowadzana w Polsce reforma emerytalna najbardziej – zresztą niezupełnie słusznie – kojarzona jest z powstaniem części kapitałowej zabezpieczenia emerytalnego. Już na początku reformy odnotowano niewątpliwy sukces marketingowy w postaci przystąpienia do otwartych funduszy emerytalnych (OFE) ponad 8,5 miliona osób. Przy czym w pierwszym okresie funkcjonowania nowego systemu szczególne znaczenie miało członkostwo osób w wieku 31-50 lat, które - wobec możliwości wyboru – mogły, ale nie musiały, zawierzyć kapitałowym zasadom finansowania systemu emerytalnego.

Jedną z najistotniejszych decyzji przyszłego emeryta w nowym systemie emerytalnym jest wybór i ewentualna zmiana otwartego funduszu emerytalnego. Spośród osób pracujących w wieku do 50 lat, 72 proc. (w 2003 roku 41 proc.) twierdzi, że fundusz wybierało. Interesujące jest spojrzenie na te decyzje według wieku przyszłych emerytów (tabl. 5.33). Przy założeniu, że częstotliwość poddawania się losowemu wyborowi funduszu jest dla poszczególnych grup wiekowych taka sama, przytoczone dane wskazują dość wyraźnie na zróżnicowane możliwości pozyskiwania przez OFE członków w zależności od liczebności danych grup wieku. W grę wchodzą oczywiście osoby zatrudnione (nie należy zapominać o ograniczeniu wynikającym z wysokiego poziomu bezrobocia).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.4.14. Wybór otwartych funduszy emerytalnych według płci i wieku

(proc.)

Wyszczególnienie	Wybierali OFE
Ogółem	71,7
Płeć	
Mężczyźni	71,7
Kobiety	71,6
Wiek	
do 24 lat	69,0
25-34 lata	80,0
35-44 lata	73,6
45-59 lat	59,1

Okazuje się również, że w decyzjach dotyczących wyboru otwartego funduszu emerytalnego kierowano się bardzo zróżnicowanymi przesłankami (można było wybrać więcej niż jedną możliwość), oraz że między Diagnozą 2003 a Diagnozą 2005 występują bardzo istotne różnice dotyczące przesłanek wyboru takiego, a nie innego OFE. Obecnie najwięcej przyszłych emerytów kieruje się radą kogoś z rodziny lub znajomego – 23 proc. (w 2003 roku znacznie mniej – 11 proc.). Znacznie wzrosło w przesłankach wyboru znaczenie zaufania do danego funduszu (obecnie 14 proc., w 2003 roku – tylko 3 proc. decyzji). Niezmieniony został wpływ na wybór informacji przekazywanych przez akwizytorów (w 2003 roku i 2005 roku – 13 proc.). Spadło znaczenie czynnika dotychczasowych wyników inwestycyjnych funduszu (w 2003 roku był to najbardziej znaczący czynnik – 17 proc.; w 2005 roku – 10 proc.). W 2003 roku reklama funduszu była ważna dla 14 proc. wybierających OFE, a obecnie – dla 8 proc. Co zastanawiające, niskie opłaty pozostają na końcu przesłanek wyboru danego funduszu (w 2003 roku – 3 proc.; w 2005 roku – 4 proc.).

Już w Diagnozie 2000 próbowano ustalić, jaki jest stopień zrozumienia zasad kształtowania przyszłych dochodów emerytalnych w nowym systemie emerytalnym. Chodziło o zebranie opinii dotyczących między innymi tego, jaka jest znajomość skutków dochodowych reformy i ocena statusu materialnego przyszłych emerytów. Udzielenie odpowiedzi na pytanie o to, czy nowy system zabezpieczenia emerytalnego daje poczucie bezpieczeństwa na przyszłość, sprawiało wtedy wyjątkowo dużo kłopotów, a przypomnijmy, że koncepcja reformy jest nazywana "bezpieczeństwem dzięki różnorodności". Otóż aż 53 proc. badanych nie miało na ten temat zdania, 25 proc. odpowiadało "tak", a 22 proc. – "nie". Sytuacja chyba nie uległa zmianie. Podjęto także próbę ustalenia, jaka jest świadomość konieczności uczestnictwa w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych dla uzyskania w przyszłości wyższych świadczeń emerytalnych.

Chodzi o to, że poza zabezpieczeniem obowiązkowym, wynikającym z filarów I i II nowego systemu emerytalnego, realizowany system przewiduje, czy też lepiej powiedzieć – powinien przewidywać, występowanie szerokiego pola dla grupowej i indywidualnej, dobrowolnej zapobiegliwości materialnej na starość. Nowy system powinien przewidywać istnienie szerokiego pola dla zapobiegliwości grupowej i indywidualnej na zasadach dobrowolności (filar III). Należy jednak zauważyć, że udział w tych przedsięwzięciach emerytalnych, zależy od ustanowionych preferencji dla w nich uczestnictwa, a proponowane w tym zakresie zachęty są do tej pory z całą pewnością niewystarczające.

W Polsce przyjęte już rozwiązania instytucjonalne polegają na tworzeniu przez zakłady pracy pracowniczych programów emerytalnych (PPE)[26] oraz na zaproponowaniu oszczędzania na indywidualnych kontach emerytalnych (IKE). Indywidualne uczestnictwo w przedsięwzięciach emerytalnych polega na różnych formach indywidualnych kont emerytalnych (IKE). IKE organizowane przez towarzystwa funduszy inwestycyjnych, biura maklerskie, zakłady ubezpieczeń na życie i banki są prowadzone na podstawie umowy zawartej przez oszczędzającego z:

- funduszem inwestycyjnym, albo
- podmiotem prowadzącym działalność maklerską o świadczenie usług brokerskich i prowadzenie rachunku papierów wartościowych oraz rachunku pieniężnego służącego do jego obsługi, albo
- zakładem ubezpieczeń o ubezpieczeniu na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, albo
- bankiem o prowadzenie rachunku bankowego.

Uzupełniające, dobrowolne przedsięwzięcia emerytalne, niewątpliwie poszerzają możliwości „inwestowania" na okres starości. Dodatkowe części sytemu są jednak organizowane przez bogatsze zakłady pracy oraz adresowane do bardziej świadomych i przezornych przyszłych emerytów, którzy nawet bez dodatkowych „sygnałów" widzą konieczność wcześniejszego zadbania o odpowiednio wyższe przyszłe dochody emerytalne. Można sobie wyobrazić, że niektórzy z przyszłych emerytów zdecydują się na zabezpieczenie materialne okresu starości w znacznie szerszym zakresie niż to wynika z preferowanych rozwiązań instytucjonalnych, ale te mogą one być rozważane raczej przez ludzi o dochodach znacznie wyższych od przeciętnych.

Wyższe świadczenia emerytalne w nowym systemie emerytalnym trzeba więc kojarzyć z udziałem w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych, uzyskiwaniem świadczeń emerytalnych z kilku źródeł, gdyż właśnie to będzie znacząco decydowało o naszym przyszłym życiu na emeryturze. W tym miejscu należy jeszcze zauważyć, że ważnymi cechami przedsięwzięcia emerytalnego są systematyczność gromadzenia środków od początku

[26] Wiadomo jednak, że ta forma przedsięwzięć emerytalnych stanowi wąski margines systemu.

© Rada Monitoringu Społecznego

aktywności zawodowej oraz spożytkowywanie tych środków dopiero w okresie starości. Te wydawałoby się oczywiste cechy bywają jednak często niezauważane. Na taki stan świadomości emerytalnej ma w Polsce niewątpliwie wpływ brak wyraźnych zachęt do oszczędzania emerytalnego.

Filar trzeci wymaga ze względu na logikę systemową wsparcia wyraźnie widocznymi preferencjami. Warto zauważyć, że od samego początku ustalania zasad przystępowania do dobrowolnych przedsięwzięć emerytalnych zrezygnowano z najprostszego mechanizmu ich upowszechniania, mianowicie z zachęt podatkowych. Twierdzono przy tym[27], że nie można myśleć o jakimkolwiek „równouprawnieniu" filarów. Argumentowano – poniekąd słusznie – że dla większości Polaków zawsze zasadniczym źródłem dochodów na starość będzie emerytura z filarów I i II. Dla niewielkiej części pojawi się względna równowaga pomiędzy filarami, a dla bardzo nielicznych III filar będzie podstawowym źródłem dochodów (np. dla osób o bardzo wysokich dochodach czy osób prowadzących działalność gospodarczą, deklarujących minimalną składkę emerytalną). Stwierdzenia te wydają się pozornie oczywiste, ale są one sformułowane jakby „ponad" dokonaną zmianą systemową. Zmiana systemu spowoduje bowiem największe „spustoszenie" dochodowe wśród tych przyszłych emerytów, którzy dopiero rozpoczęli aktywność zawodową i w trakcie aktywności zawodowej będą osiągali najniższe dochody. Filar III należałoby zatem widzieć też jako część systemu łagodzącą te konsekwencje reformy.

Podkreślano też, iż w 1997 roku (koncepcja reformy emerytalnej *Bezpieczeństwo dzięki różnorodności*) zapowiadano wprowadzenie pracowniczych programów emerytalnych, jako pierwszego etapu rozwoju dodatkowych przedsięwzięć emerytalnych, natomiast dopiero w dalszej kolejności, gdy tylko pozwoli na to stan finansów państwa, zostanie wprowadzony system indywidualnych oszczędności emerytalnych wsparty zachętami podatkowymi.

Obecnie o przynajmniej minimalnych preferencjach można mówić, po pierwsze, w przypadku czterech form pracowniczych programów emerytalnych. Te minimalne preferencje wiążą się z możliwością zaliczenia wydatków na prawidłowe działanie programu w koszty uzyskania przychodu i na zwolnieniu płaconych przez pracodawcę wkładów oszczędnościowych z "oskładkowamia" na ubezpieczenia społeczne (składki emerytalne i rentowe). Po drugie, istnieją minimalne preferencje podatkowych w ramach IKE, polegające na zwolnieniu z opodatkowania uzyskiwanych korzyści kapitałowych.

Mimo wszystko, wydaje się, iż coraz mniej osób trzeba przekonywać o zasadniczym wpływie tzw. filara trzeciego na przyszłe dochody emerytalne. W analizowaniu tego uczestnictwa szczególnie istotne jest uwzględnianie cechy wieku i dochodów oraz formy przedsięwzięcia emerytalnego, a także dodatkowych warunków ewentualnego uczestnictwa.

Uczestnictwo w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych w 2000 roku deklarowało stosunkowo dużo osób, bo 47 proc. 27 proc. ankietowanych podało nawet, że w takich przedsięwzięciach już uczestniczy, 10 proc, chciało wykupić ubezpieczeniowy produkt emerytalny, 5 proc. myślało o oszczędzaniu na emeryturę w funduszach inwestycyjnych, a 5 proc. w jeszcze innych formach. Deklaracja uczestnictwa w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych była skorelowana najwyraźniej z poziomem wykształcenia i sytuacją dochodową zainteresowanych. Dawało się też zauważyć bardzo istotny wpływ statusu społeczno-zawodowego na omawianą deklarację. W 2003 roku w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym uczestniczyło 25 proc. respondentów, natomiast zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym deklarowało 15 proc.

Należy zauważyć, że również w 2005 roku deklaracja uczestnictwa w dodatkowych przedsięwzięciach emerytalnych jest skorelowana najwyraźniej z poziomem wykształcenia i sytuacją dochodową zainteresowanych (tabela 5.4.15). Na podkreślenie zasługuje, że w różnych planach emerytalnych chcą uczestniczyć osoby najmłodsze, co można by potraktować jako szczególnie ważny przejaw przezorności emerytalnej.

Tabela 5.4.15. Uczestnictwo w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym w latach 2003 i 2005

(proc.)

Grupa	Tak 2003	Tak 2005
Ogółem	25,2	27,3
Wiek		
do 24 lat	20,6	17,8
25-34 lata	31,0	28,0
35-44 lata	30,1	31,6
45-59 lat	17,2	25,3
60-64 lata	11,1	22,5
Dochód na jedną osobę		
Dolny kwartyl	14,9	20,5
Środkowe 50 proc.	24,6	25,3
Górny kwartyl	35,6	35,4

[27] Materiał niepublikowany, przygotowany w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.4.16. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym w latach 2003 i 2005

(proc.)

Grupa	Tak, zamierza 2003	Tak, zamierza 2005
Ogółem	15,1	17,1
Wiek		
do 24 lat	35,1	38,3
25-34 lata	27,7	30,2
35-44 lata	11,0	13,8
45-59 lat	4,8	6,3
Dochód na jedną osobę		
Dolny kwartyl	10,4	14,5
Środkowe 50 proc.	14,6	14,7
Górny kwartyl	21,4	23,6

Okazuje się jednak (tabela 5.4.17), że zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym nie jest poparty wymienieniem formy przedsięwzięcia emerytalnego. Mało tego, odsetek przyszłych emerytów, którzy nie potrafią wskazać preferowanej formy wyraźnie wzrasta, a to może oznaczać, że deklaracja uczestnictwa jest jednak podawana „na wyrost".

Tabela 5.4.17. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym według formy przedsięwzięcia emerytalnego

(proc.)

Grupa	Jeszcze nie wiem 2003	Jeszcze nie wiem 2005
Ogółem	65,7	86,9
Wiek		
do 24 lat	76,9	79,0
25-34 lata	63,9	84,8
35-44 lata	55,1	89,1
45-59 lat	72,5	87,3
Dochód na jedną osobę		
Dolny kwartyl	70,8	93,2
Środkowe 50 proc.	67,5	86,1
Górny kwartyl	58,4	85,2

Najważniejsze jest chyba to, aby nie trzeba było przekonywać do oszczędzania osób młodych (w wieku do 40 lat), które zostały objęte nowym systemem emerytalnym. Na pytanie, *„czy uczestniczy Pan(i) w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym?"* – 27 proc. (w 2003 roku – 25 proc.) respondentów odpowiedziało twierdząco. I właśnie powyżej tej średniej znajdują się osoby w wieku 25-34 35-44 lat. Najwyższe wskaźniki oszczędzania charakteryzują prywatnych przedsiębiorców (40 proc.), osoby z wykształceniem wyższym (38 proc.), mieszkańców miast 100-500 tys. (36-37 proc.), osoby z gospodarstw domowych o najwyższych dochodach (35 proc.).

Spośród tych, którzy jeszcze nie uczestniczą w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym, zamierza uczestniczyć tylko 17 proc. (w 2003 roku 15 proc.). Zdecydowanie największy – 38 proc. (w 2003 roku 35 proc.) – udział wśród chętnych mają – co pocieszające – najmłodsi (do 24 roku życia). Wyróżniają się też osoby z wyższym wykształceniem – 30 proc. (w 2003 roku – 25 proc.).

5.5. Zachowania w sytuacji choroby i opinie o opiece zdrowotnej

Katarzyna Tymowska

W opinii Polaków zdrowie jest najważniejszym warunkiem udanego i szczęśliwego życia. Na taką wysoką pozycję zdrowia wśród różnych wartości warunkujących udane życie wskazało w badaniu 65 proc. respondentów. Cenią sobie ten warunek wyżej zarówno ci, którzy z racji wieku czy przewlekłych chorób mają kłopoty ze zdrowiem (emeryci, renciści, osoby z wykształceniem podstawowym i niższym, mieszkańcy wsi), ale i osoby, co do których nie mamy podstaw, aby przypuszczać, że należą do grup o słabszym zdrowiu, jak np. osoby z gospodarstw domowych z górnego kwartyla dochodów na osobę. Jedynie dla osób bardzo młodych oraz dla uczniów i studentów zdrowie nie jest tak ważną wartością (wskazało na zdrowie mniej osób z tych grup na tle wskazań innych grup), ale i tak ważniejszą aniżeli wszelkie inne warunkujące udane życie. Tak wysoka pozycja zdrowia wśród warunków udanego życia powinna wpływać korzystnie na zachowania prozdrowotne, ale nie mamy dowodów na prawdziwość takiej tezy (wartość może być tu wartością deklarowaną, a nie realizowaną). Ale należy przypuszczać, że z tytułu takiej właśnie pozycji zdrowia jako wartości warunkującej szczęśliwe życie, wszystkie sprawy związane z jakością opieki zdrowotnej i z dostępem do niej są dla Polaków bardzo ważną sprawą w ich życiu. Nie bez powodu

© Rada Monitoringu Społecznego

socjologowie medycyny mówią o tzw. pierwszym prawie socjologii medycyny: w państwie demokratycznym władza, która poprzez swoje decyzje narusza poczucie bezpieczeństwa społecznego w sytuacji choroby - przegrywa najbliższe wybory.

Badanie przeprowadzone poprzez kwestionariusz adresowany do osób indywidualnych, podobnie jak badanie adresowane do głowy gospodarstwa domowego, wskazuje na wysoką intensywność korzystania zarówno z usług zapewnianych przez lekarzy, jak i z usług opieki szpitalnej. Ogółem 73 proc. osób dorosłych korzystało w okresie ostatnich trzech miesięcy z usług lekarzy ogólnych, lekarzy rodzinnych lub specjalistów. Wśród osób w wieku 60–64 lata ten odsetek wyniósł 82 proc., a w grupie 65 lat i więcej aż 87 proc.. (wśród rencistów 89 proc. a wśród rolników tylko 60 proc.). Wśród osób zamieszkałych w dużych miastach więcej jest takich, które korzystały z opieki lekarzy, aniżeli wśród osób zamieszkałych na wsi i w małych miastach. Podobne wyniki odnośnie różnic w korzystaniu otrzymaliśmy w badaniu przeprowadzonym w roku 2000 i 2003. Oznacza to, że różnice między poszczególnymi grupami są już zjawiskiem trwałym i z pewnością ą wpływają na różnice w intensywności pracy lekarzy mających pod opieką populacje zbliżone z uwagi na liczebność ale zamieszkujące różne tereny i należące do różnych grup społecznych.

W roku 1999 korzystało z usług lekarzy nieco mniej osób, ale różnice w poziomie korzystania były zbliżone do tych sprzed 2 lat i do tych, które są obecnie. Również dochód przypadający na osobę różnicował i różnicuje w stopniu istotnym korzystanie z opieki lekarzy. Im wyższy dochód, tym większe korzystanie, a dotyczy to zarówno tych usług, które są finansowane ze środków publicznych jak i tych opłacanych z dochodów własnych. Wśród osób z wykształceniem podstawowym i niższym korzystanie jest równie duże jak wśród osób z wykształceniem wyższym. Ta pierwsza grupa ma zapewne większe problemy zdrowotne, a ta druga silniej reaguje na konsumpcyjne aspekty wielu usług medycznych, ma wyższe oczekiwania odnośnie własnego zdrowia i większą łatwość "poruszania" się w systemie opieki, a tym samym słabiej odczuwane ekonomiczne, kulturowe i organizacyjne bariery dostępności.

Badania przeprowadzone w Belgii wykazały, że osoby z niższym poziomem wykształcenia częściej niż inne korzystają z usług lekarzy ogólnych i opieki pielęgniarskiej w domu i są częściej przyjmowane do szpitali. Z kolei osoby z wyższym wykształceniem częściej niż inni korzystali z wizyt u lekarzy specjalistów, u psychoterapeutów i stomatologów. Podobna, choć nieco słabsza była zależność, gdy status społeczno- ekonomiczny wyznaczono poprzez poziom dochodów. Podobne były wyniki badań na temat intensywności korzystania z różnych form opieki zależnie od statusu społecznego i ekonomicznego w takich krajach jak Holandia, Anglia, Irlandia, Hiszpania, Włochy (Van der Hayden, 2003). Takie czynniki jak wiedza o dostępnych usługach lekarzy specjalistów, potrzeba kontrolowania własnego zdrowia i brak organizacyjnych i przestrzennych barier w dostępie do lekarza silniej wyznaczają zachowania pacjentów aniżeli inne cechy sytemu opieki zdrowotnej. Różnice w korzystaniu z opieki zdrowotnej, zarówno te obserwowane w Polsce jak i te, o których mowa w przytoczonych badaniach, nie dają podstaw do stwierdzenia, że jedne grupy społeczne korzystają za mało a inne za dużo; są natomiast podstawą do stwierdzenia, że w miarę wzrostu poziomu wykształcenia społeczeństwa należy oczekiwać wzrostu popytu na usługi lekarzy specjalistów a w grupach niżej wykształconych silna będzie presja na korzystanie ze szpitali i lekarzy ogólnych (rodzinnych).

Ostatnio przeprowadzone badania w Szwecji wskazują, że w miarę wydłużania się długości życia, rośnie w Szwecji zapotrzebowanie na usługi lekarzy opieki podstawowej (Anell, 2005). Są dwa powody takich zachowań: pierwszy - to wzrost popytu na usługi lekarzy ogólnych, zapewnianych blisko miejsca zamieszkania, z tytułu wzrostu skali takich dolegliwości u osób starszych jak kłopoty ze snem, stres, niepokój. Drugi powód jest związany z silnym nadzorem nad zasadnością hospitalizacji i skróceniem czasu hospitalizacji, co ma związek z silniejszym aniżeli dawniej nadzorem nad kosztami opieki szpitalnej. Wiele świadczeń dawniej zapewnianych w szpitalu jest teraz zapewnianych w Szwecji w opiece ambulatoryjnej. W przyszłości, gdy nasilą się procesy starzenia się społeczeństwa a szpitale w mniejszym stopniu aniżeli obecnie będą realizowały funkcje socjalne, i w Polsce możemy mieć do czynienia z takim zjawiskiem. W Szwecji wielu lekarzy w opiece podstawowej - to kobiety, które nie są zainteresowane wydłużaniem czasu pracy, aby odpowiadać na wzrost popytu na ich usługi. Wzrost popytu na usługi ze strony osób starszych oraz niechęć do wydłużania czasu pracy przez tych, którzy już pracują - to ważne przyczyny wzrostu popytu na pracę lekarzy w opiece podstawowej w Szwecji. Opisany przykład wskazuje, że w krajach o wyższym poziomie rozwoju i o silniejszych aniżeli w Polsce narzędziach nadzoru nad kosztami opieki finansowanej ze środków publicznych (w Szwecji służą temu m.in. opłaty wnoszone przez pacjenta za każdą usługę oraz silny nadzór sprawowany przez samorządy nad szpitalami), większemu korzystaniu z podstawowej opieki zdrowotnej towarzyszy ograniczanie korzystania ze szpitali i dotyczy to wszystkich osób starszych, bez związku z wykształceniem czy miejscem zamieszkania.

W Polsce częstość korzystania z usług medycznych może być wskaźnikiem zarówno stanu zdrowia (zachorowalności), dbałości o zdrowie, ale także wskaźnikiem zjawiska generowania popytu na wiele usług przez placówki medyczne (istnieją bowiem motywacje do takich zachowań przy istniejących zasadach kontraktowania świadczeń dla osób ubezpieczonych). Subiektywna ocena stanu zdrowia jest zdecydowanie pozytywna: niezadowolonych ze swego zdrowia jest tylko 12 proc. respondentów i tylko 7 proc. bardzo niezadowolonych. A zatem przynajmniej część wizyt u lekarzy wynika nie tyle z dolegliwości i konieczności leczenia, ile ma raczej charakter profilaktyczny i jest związana z postrzeganiem przez wiele osób porad lekarskich jako dobra wyższego rzędu. Polacy często odwiedzając lekarzy przejawiają troskę o swoje zdrowie, nawet jeśli na nic konkretnego się nie uskarżają. Pamiętać bowiem należy, że zdrowie to nie tyle stan braku choroby, ile dobre samopoczucie fizyczne i

© Rada Monitoringu Społecznego

psychiczne, stan dobrostanu psychicznego. Przy braku ekonomicznych barier dostępu do lekarza pierwszego kontaktu (pomijamy tu istniejące dla niewielkiej grupy osób bariery związane z koniecznością wydatków na dojazd do lekarza) i istnieniu tylko administracyjnych barier dostępu do wielu specjalistów i szpitali, duża część popytu na usługi może nie mieć silnego medycznego uzasadnienia. Nie mamy jednak żadnych danych, aby określić, jaka część usług finansowanych ze środków publicznych nie jest medycznie uzasadniona. Nie mamy też danych, na podstawie których możemy określić, jaka część korzystania ze świadczeń jest następstwem motywacji ukrytych w kontraktach z NFZ.

Wśród osób korzystających z różnych form opieki zdrowotnej aż 72 proc. pytanych wskazało, że ich leczenie opłacał NFZ (patrz tabela 5.5.1). Jest to prawie tyle samo ile w 2003 roku, ale duża zmiana w stosunku do stanu sprzed pięciu lat (z badania w 2000 roku wynikało, że w poprzednim roku ze świadczeń finansowanych ze środków publicznych korzystało 57 proc. osób dorosłych). Wśród osób, które korzystały z opieki finansowanej ze środków publicznych więcej było aniżeli wskazują dane przeciętne wśród następujących: w grupie osób powyżej 60 roku życia, osób zamieszkujących wielkie i duże miasta, wśród osób z wykształceniem wyższym, ale także osób z wykształceniem podstawowym i niższym, osób z przychodami z górnego kwartyla dochodów, wśród rencistów i emerytów. W jednych grupach miało miejsce większe korzystanie z tytułu większych problemów zdrowotnych wśród tych osób, ale w innych sprzyjały zapewne temu takie czynniki jak małe bariery przestrzennego dostępu do infrastruktury z zakresu opieki zdrowotnej oraz wysoka troska o zdrowie, przejawiana w formie większego niż w innych grupach konsumowania usług medycznych.

Z własnej kieszeni opiekę medyczną opłacało 26 proc. w grupie osób korzystających z opieki (w roku 2000 – 25 proc., w roku 2003 - 28 proc.), a ze środków pracodawców poprzez abonamentowe techniki finansowania – 3 proc. (podobnie jak poprzednio). Ponieważ wiele osób korzysta z opieki finansowanej z różnych źródeł, dane o korzystaniu z różnych form finansowania nie sumują się do 100 proc..

Osoby w wieku 23-34 częściej niż inne grupy wiekowe korzystają z opieki finansowanej z własnych dochodów. W tej grupie jest też częściej wskazywany jako źródło finansowania abonament wykupywany przez pracodawcę. Można w pewnym uproszczeniu powiedzieć, że populacja, którą opiekują się lekarze udzielający świadczeń w sektorze opłacanym z dochodów własnych jest więc populacją młodszą od tej, którą opiekują się lekarze opłacani przez NFZ, a innymi cechami tej pierwszej populacji jest zamieszkiwanie w dużych miastach, wyższy poziom wykształcenia oraz wyższe dochody na jedną osobę w rodzinie. Podobnie można scharakteryzować populację osób korzystających z opieki opłacanej w ramach systemu opłat z góry, poprzez tzw. abonamenty (jest to pozapłacowa korzyść dla pracowników, pozwala pracodawcom wygrywać konkurencję na rynku pracy, sprzyja "wiązaniu" pracownika z pracodawcą, stąd nazywana jest czasem "złotymi kajdankami"; od 2 lat tylko część wydatków na opiekę zapewnianą w ramach abonamentu może pracodawca wliczyć do kosztów uzyskania przychodów).

W miastach powyżej 500 tys. mieszkańców aż 7 proc. osób spośród tych, którzy korzystali z jakichkolwiek form opieki zdrowotnej korzysta z opieki zapewnianej w ramach abonamentu (średnia wartość wynosi 3 proc. i jest podobna do wyników sprzed 2 lat). Prawo do tak opłacanej opieki ma większa liczba osób, ale w badaniu interesowało nas jedynie faktyczne korzystanie w ostatnim roku. Populację korzystających z opieki poprzez techniki abonamentowe w stopniu wyższym aniżeli inne osoby można scharakteryzować tak: są to osoby stosunkowo młode, zamieszkujące duże miasta, dobrze wykształcone, z wysokimi dochodami z tytułu pracy w sektorze publicznym i prywatnym. Nie są to osoby, które mają wyższe ryzyka zdrowotne, ich zachowania w sytuacji choroby wynikają i z większej niż w innych grupach społecznych troski o zdrowie, i z postrzegania konsumpcyjnego charakteru tych usług, a także z łatwiejszego dostępu (mają lepszą informację o możliwościach leczenia, mniejsze bariery organizacyjne z powodu dobrze zorganizowanego systemu zapisów i przyjęć do lekarzy zapewniających usługi w ramach abonamentu, nie mają bariery ekonomicznej, bo całość kosztów albo znaczącą część opłaca pracodawca).

W badaniu interesowała nas też skala rezygnowania z opieki zdrowotnej, spowodowanego kłopotami i uciążliwościami w dostępie oraz koniecznością ponoszenia jakiś wydatków pokrywanych z własnych dochodów. Pytając o częstość rezygnacji nie rozróżnialiśmy rezygnacji z powodu różnego typu barier w opiece finansowanej ze środków publicznych od takich rezygnacji w sektorze prywatnie opłacanym. Interesowało nas bardziej rozpoznanie, jaka jest skala takich rezygnacji, a więc pośrednio, jaka jest skala popytu na usługi niezaspakajnego z powodu istnienia różnych barier w dostępie (oczywiście bez analizy zasadności tego popytu) oraz jakie są różnice między różnymi grupami osób. Często rezygnowało prawie 6 proc. dorosłych respondentów, a zdarzało się to aż 44 proc. Ale jednocześnie blisko połowie badanych taka sytuacja nie zdarzyła się nigdy (w prezentacji tych liczb pominięto odpowiedzi: nie dotyczy, a ponieważ nieco inaczej wyliczaliśmy te wskaźniki w poprzednim badaniu, nie będą tu porównywane). Można domniemywać, że w tej grupie, gdzie miały miejsce rezygnacje (często lub czasem), mniejsze było poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego w sytuacji choroby. Jest interesujące, że rezygnacje częściej zdarzały się wśród osób w wieku 45-59 lat, w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców, wśród osób o niższych zarobkach, ale jednocześnie stosunkowo rzadko wśród emerytów i rencistów. Gdyby nie było tego typu barier administracyjnych i ekonomicznych, można by przypuszczać, że połowa Polaków, która teraz rezygnowała z leczenia w instytucjach opieki zdrowotnej, nie uczyniłaby tego w nowych uwarunkowaniach, czyli w systemie, w którym nie byłoby takich barier. Wpłynęłoby to istotnie na wzrost popytu na usługi.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.1. Czy w tym roku korzystał(a) Pan(i) z usług:

(proc.)

Kategoria społeczna	Placówek zdrowia opłacanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia	Prywatnych placówek, w których trzeba płacić z własnej kieszeni	Placówek opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament	placówek opłaconych przez osobę spoza gospodarstwa domowego	placówek służby zdrowia opłacanych przez instytucje dobroczynne
Ogółem	72,39	25,49	3,18	0,92	0,29
Płeć					
Mężczyźni	64,13	21,79	3,77	0,79	0,30
Kobiety	79,51	28,69	2,67	1,02	0,28
Wiek					
do 24 lat	58,75	20,03	1,41	1,20	0,45
25-34 lata	66,60	34,77	6,03	1,22	0,37
35-44 lata	68,97	26,90	4,10	0,55	0,34
45-59 lat	73,52	24,60	3,77	0,78	0,20
60-64 lata	81,73	22,50	1,91	0,69	0,49
65 i więcej lat	88,02	21,99	0,33	1,09	0,10
Miejsce zamieszkania					
Miasta ponad 500 tys	77,66	36,95	7,38	2,62	0,44
Miasta 200-500 tys	79,27	29,78	5,00	1,05	0,08
Miasta 100-200 tys	71,43	30,36	3,20	0,95	0,51
Miasta 20-100 tys.	74,79	25,27	3,18	0,90	0,22
Miasta < 20 tys	69,96	23,40	2,51	0,35	0,30
Wieś	68,65	20,77	1,78	0,64	0,30
Województwo					
Dolnośląskie	73,37	31,52	3,92	1,17	0,31
Kujawsko-pomorskie	69,96	17,59	1,00	0,66	0,00
Lubelskie	75,44	25,73	4,11	0,94	0,00
Lubuskie	71,12	31,54	1,85	0,54	0,82
Łódzkie	79,91	30,87	3,06	0,74	0,25
Małopolskie	73,04	26,78	3,67	0,62	0,39
Mazowieckie	68,44	25,36	3,73	1,51	0,41
Opolskie	72,53	26,15	2,71	0,55	0,29
Podkarpackie	73,56	25,42	4,17	0,50	0,21
Podlaskie	71,50	26,61	1,95	1,34	0,27
Pomorskie	76,04	29,94	5,93	1,58	0,45
Śląskie	72,91	21,67	1,98	0,47	0,19
Świętokrzyskie	70,65	23,95	2,47	1,56	0,34
Warmińsko-mazurskie	67,90	15,93	1,05	0,78	0,53
Wielkopolskie	74,74	26,39	3,86	0,89	0,35
Zachodnio-pomorskie	62,89	19,66	2,00	0,44	0,00
Wykształcenie					
Podstawowe i niższe	76,75	13,68	0,45	0,38	0,19
Zasadnicze/gimnazjum	65,89	16,83	2,17	0,67	0,31
Średnie	73,43	30,68	3,56	1,21	0,35
Wyższe i policealne	77,45	47,11	7,73	1,66	0,15
Dochód na jedną osobę					
Dolny kwartyl	64,57	14,24	2,02	0,95	0,50
Środkowe 50 proc.	72,94	22,82	2,51	0,77	0,28
Górny kwartyl	77,68	36,04	4,76	1,17	0,23
Status społeczno-zawodowy					
Sektor publiczny	75,10	37,58	9,06	0,90	0,00
Sektor prywatny	65,61	28,62	6,82	0,85	0,58
Prywatni przedsiębiorcy	63,12	44,39	1,99	0,52	0,00
Rolnicy	63,90	18,87	0,54	0,71	0,48
Renciści	88,74	22,97	0,91	0,50	0,00
Emeryci	84,59	21,97	0,54	1,01	0,35
Uczniowie i studenci	59,07	19,30	0,66	1,46	0,54
Bezrobotni	62,40	14,84	0,84	0,95	0,42
Inni bierni zawodowo	69,86	20,91	0,58	1,21	0,37

© Rada Monitoringu Społecznego

Interesowało nas, jak liczne są grupy osób, które nie przerwały pracy zarobkowej, mimo że lekarz wskazał na taką potrzebę i wypisał zwolnienie lekarskie. Ogółem nie przerwało pracy w takich sytuacjach 12 proc. wszystkich respondentów, ale więcej wśród osób z wykształceniem wyższym (21 proc.), wśród mieszkańców wielkich miast (17 proc.) a wśród mających dochody z górnego kwartyla (14 proc.). Należy jednak zwrócić uwagę, że takie zachowania dotyczyły osób pracujących (nie odpowiedziało na to pytanie 53 proc. osób zapytanych, ponieważ one nie pracują i taka sytuacja jak brak rezygnacji z pracy mimo wystawienia zwolnienia przez lekarza ich nie dotyczy. Wyniki uzyskaliśmy podobne jak dwa lata temu. Takie zachowania można wyjaśnić sytuacją na rynku pracy (obawami o jej utratę), pozyskiwaniem zwolnień dla ewentualnych innych korzyści, np. dla uzyskania świadczeń socjalnych, ale mogą być one również wyrazem braku akceptacji pacjentów dla zaleceń lekarzy.

Wskaźnikiem opisującym poczucie bezpieczeństwa społecznego w sytuacji choroby jest odsetek dorosłych, którzy nie wiedzieli, gdzie się zgłosić po pomoc lekarską dla siebie lub innych osób. Na podstawie przeprowadzonego badania można powiedzieć, że w porównaniu z sytuacją sprzed trzech lat tak określony wskaźnik poczucia bezpieczeństwa poprawił się. Mniej osób nie wiedziało, gdzie się zwrócić po pomoc, gdy ktoś zachorował, i więcej podało, że nigdy im się to nie zdarzało. Takie dane wskazują na lepsze poinformowanie o możliwościach uzyskiwania opieki, co potwierdzają też odpowiedzi uzyskane z badania opinii gospodarstw domowych o zakresie posiadanej informacji o zasadach korzystania z opieki zdrowotnej. Jedne grupy społeczne obecnie więcej wiedzą aniżeli 3 lata temu, a inne są lepiej „prowadzone" w systemie przez lekarzy w sytuacji choroby i dzięki temu mają wyższe poczucie bezpieczeństwa w sytuacji, gdy zdarzy się choroba i konieczność skorzystania z pomocy lekarza. Ale nie wynika stąd, że sytuacja jest zadowalająca. Ciągle co piąta badana osoba twierdzi, że zdarzało się jej nie wiedzieć, gdzie się zwrócić po pomoc lekarską, gdy odczuwała taką potrzebę.

Nie zmienił się w ostatnich latach w sposób istotny poziom zaufania do służby zdrowia. W 2005 roku 7 proc. badanych w sytuacji, gdy musieli skorzystać z opieki zdrowotnej nie miało zaufania, a zdarzyło się to prawie 49 proc. respondentów. Pozytywna zmiana jest niewielka, ale warta zwrócenia uwagi, wzrósł bowiem nieco odsetek odpowiedzi, że nie zdarzyło się to nigdy. Osoby z lepszym wykształceniem i w wieku 25-34 lata oraz mieszkające w dużych aglomeracjach częściej doświadczały sytuacji braku zaufania do służby zdrowia. Prawdopodobnie jest to wyraz wyższych w tej grupie oczekiwań pod adresem służby zdrowia i większego krytycyzmu w odniesieniu do wielu usług.

W 2005 roku po raz pierwszy badaliśmy zaufanie do polskich i zagranicznych producentów leków (nie definiowaliśmy dokładnie, kogo nazywamy polskim a kogo zagranicznym producentem, chodziło nam bowiem o potoczne rozumienie tych pojęć). 49 proc. osób powyżej 16 roku życia odpowiedziało, że ma zaufanie do polskich producentów, 10 proc. że nie ma, ale 42 proc. nie miało na ten temat zdania. Zaufanie do takich producentów jest wyższe aniżeli przeciętne wśród osób powyżej 45 roku życia, wśród osób z wyższym wykształceniem (większe też aniżeli wśród niżej wykształconych) i podobnie - silniej aniżeli inne ufają osoby z wyższymi zarobkami, ale także emeryci i renciści. Oznacza to, że i wyższy status społeczno - ekonomiczny i dłuższe lata życia cechowały tych, którzy ufają krajowym producentom leków. Wyższe dochody i lepsze wykształcenie cechowały też osoby, które silniej aniżeli inni ufają zagranicznym producentom leków, ale ogólnie, zaufanie do takich producentów jest znacznie niższe aniżeli do krajowych i deklarowało je 26 proc. respondentów (krajowym ufa 49 proc.). Nie ufa producentom zagranicznym 26 proc. , ale jednocześnie i więcej osób aniżeli w sprawach producentów krajowych nie ma zdania na temat zagranicznych. Trudno interpretować takie wyniki, szczególnie gdy jednocześnie wiemy, że konsumpcja leków wytwarzanych przez producentów zagranicznych jest w wyrażeniu pieniężnym wyższa aniżeli wartość konsumpcji leków wytwarzanych przez producentów krajowych. W zdecydowanym stopniu o tym, jakie leki konsumujemy decyduje jednak lekarz je ordynujący (sprzedaż leków na receptę jest wyższa aniżeli leków bez recepty), a nie pacjent biorący pod uwagę zaufanie do firmy, która lek wyprodukowała. Możliwe, że w tym większym zaufaniu do krajowych producentów kryje się wiara w to, że "polskie jest lepsze", bo nasze, lokalne. A możliwe, że działają tu jeszcze przyzwyczajenia i opinie z dawnych lat, gdy leków zagranicznych na polskim rynku było znacznie mniej i zostały pozytywne wspomnienia o skutkach konsumpcji tych leków. Można też szukać innego wyjaśnienia: w Polsce wiele lat temu nie było przepisów, które nakładały na producenta obowiązek informowania pacjenta o negatywnych skutkach działania leków. Gdy takie przepisy zaczęły obowiązywać, jednocześnie był to okres silnego otwarcia naszego rynku na leki zagraniczne i silnego wzrostu udziału tych leków w rynku. Wiele osób może sądzić, że leki zagraniczne są gorsze, bo tak wiele jest w ulotkach napisane o ich szkodliwym działaniu, a o takich skutkach leków krajowych przez lata nie słyszeli, bo nie było takich informacji.

Poczucie bezpieczeństwa w sytuacji choroby wyznaczone jest również przez subiektywną ocenę tego, czy w sytuacji, gdy pojawił się jakiś problem ze zdrowiem, wiedzieli, gdzie się zwrócić o pomoc lekarską. Wyniki badania takich opinii zawiera tabela 5.5.2.

Znacznej większości osób (69 proc.) nie zdarzyła się sytuacja, w której potrzebowali pomocy lekarskiej dla siebie lub bliskich i jednocześnie nie wiedzieli gdzie jej szukać. Podobny odsetek odpowiedzi w tej sprawie był dwa lata temu. Tylko 2 proc. osób często się zdarzało, że nie wiedzieli, gdzie szukać pomocy, a 29 proc. osób taka sytuacja zdarzyła się niekiedy, czasem. nie występuje jakieś szczególnie silne zróżnicowanie tych odpowiedzi zależnie od rożnych cech badanych osób. Można by więc na podstawie tych odpowiedzi sądzić, że gdy tym wskaźnikiem mierzymy poczucie bezpieczeństwa społecznego w sytuacji choroby, to jest ono dość wysokie.

W opisie wyników badania gospodarstw domowych zwrócona już była uwaga na to, że gdy pośrednio pytaliśmy o poczucie bezpieczeństwa przy pomocy jeszcze innego pytania (o zadowolenie z opieki w miejscu

© Rada Monitoringu Społecznego

zamieszkania), to okazało się, że osób zadowolonych wcale nie jest tak mało, choć stopień tego zadowolenia był różny (patrz tabela 5.5.3.) Osób bardzo niezadowolonych i niezadowolonych było 11 proc., a bardzo zadowolonych i zadowolonych - 31 proc.

Dane z naszego badania nie wskazują na to, że obraz opieki zdrowotnej jest postrzegany wyłącznie w ciemnych barwach. Należy jednak pamiętać, że w Polsce mamy od wielu lat dwupoziomowy system opieki zdrowotnej — wiele osób korzysta z lepszych warunków leczenia zapewnianych w instytucjach prywatnych i opłacanych ze środków prywatnych. Opinie o warunkach leczenia, zaufanie do służby zdrowia, znajomość miejsca, gdzie w przypadku różnych chorób można uzyskać pomoc lekarską, dotyczą całej służby zdrowia, a nie tylko tej, która jest finansowana ze środków publicznych. Ten ostatni sektor jest od wielu lat przedmiotem głośnej krytyki, ale przecież liczne grupy społeczne korzystają z opieki zapewnianej także w instytucjach, inaczej opłacanych, a opinie dorosłych pozyskane w naszym badaniu dotyczą w przypadku wielu pytań całego systemu opieki zdrowotnej. W świetle tych opinii obraz służby zdrowia w Polsce nie jest tak katastrofalny, jak można by sądzić na podstawie licznych negatywnych doniesień prasowych dotyczących publicznej służby zdrowia i niechęci mediów do pokazywania sytuacji pozytywnie postrzeganych przez pacjenta.

Z badań w Estonii wynika, że osoby, które wybrały swojego lekarza, wskazywały na większą satysfakcje z systemu opieki zdrowotnej aniżeli te, które takiego wyboru świadomie nie dokonały (Kalda, 2003). Możliwe, że niewielką poprawę wskaźników wskazujących na lepsze aniżeli kilka lat temu oceny systemu opieki zdrowotnej można przypisać i u nas temu, że respondenci skorzystali z prawa wyboru lekarza i właśnie to podniosło poziom ich satysfakcji z opieki. Ale jest to jedynie domniemanie. Zgodnie z teorią dysonansu poznawczego pacjenci, którzy dokonują wyboru i zmiany lekarza, mogą wyrażać większą satysfakcję, ponieważ w ten sposób usprawiedliwiają niejako swoją decyzję o wyborze i zmianie lekarza (Evaluation, 1997).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.2. Nie wiedział(a) Pan(i), gdzie się zwrócić o pomoc lekarską dla siebie lub kogoś bliskiego (pytanie obejmuje okres „ostatnich miesięcy"; pominięto odpowiedzi NIE DOTYCZY)

(proc.)

	Często	Zdarzyło się	Nigdy
Ogółem	2,1	28,9	69,0
Płeć			
Mężczyźni	2,1	28,2	69,7
Kobiety	2,1	29,5	68,5
Wiek			
do 24 lat	1,0	26,3	72,7
25-34 lata	2,7	34,0	63,4
35-44 lata	2,4	30,0	67,6
45-59 lat	1,8	30,6	67,6
60-64 lata	2,5	21,8	75,7
65 i więcej lat	2,2	24,8	73,0
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys	2,3	33,1	64,6
Miasta 200-500 tys	0,8	29,5	69,7
Miasta 100-200 tys	1,3	26,2	72,5
Miasta 20-100 tys.	3,0	28,2	68,8
Miasta < 20 tys	1,7	30,4	67,9
Wieś	2,3	28,0	69,7
Województwo			
Dolnośląskie	2,9	30,4	66,7
Kujawsko-pomorskie	1,6	34,9	63,5
Lubelskie	3,1	29,3	67,6
Lubuskie	1,8	32,5	65,7
Łódzkie	2,7	31,1	66,3
Małopolskie	2,0	27,7	70,2
Mazowieckie	3,0	31,6	65,4
Opolskie	1,4	29,4	69,2
Podkarpackie	1,0	28,6	70,3
Podlaskie	1,1	33,0	65,9
Pomorskie	2,4	29,8	67,8
Śląskie	1,7	25,4	72,9
Świętokrzyskie	0,6	23,8	75,6
Warmińsko-mazurskie	1,0	26,7	72,3
Wielkopolskie	1,5	25,7	72,7
Zachodnio-pomorskie	2,4	25,1	72,5
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	2,5	27,1	70,4
Zasadnicze/gimnazjum	2,0	28,7	69,2
Średnie	1,8	29,9	68,3
Wyższe i policealne	2,4	29,9	67,7
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	2,3	31,9	65,8
Środkowe 50 proc.	2,0	30,0	68,0
Górny kwartyl	1,9	26,1	72,0
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	1,2	29,0	69,9
Sektor prywatny	1,8	32,8	65,4
Prywatni przedsiębiorcy	1,6	34,6	63,8
Rolnicy	1,7	28,3	69,9
Renciści	2,7	29,1	68,2
Emeryci	2,2	25,3	72,5
Uczniowie i studenci	2,2	26,0	71,8
Bezrobotni	3,3	25,3	71,4
Inni bierni zawodowo	2,1	32,2	65,7

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.3. W jakim stopniu jest Pan(i) zadowolony(-a) z opieki zdrowotnej? (pominięto odpowiedzi NIE DOTYCZY)

(proc.)

	Bardzo zadowolony (-a)	Zadowolony (-a)	Dosyć zadowolony (-a)	Dosyć niezadowolony(-a)	Niezadowolony(-a)	Bardzo niezadowolony(-a)
Ogółem	2,28	29,34	42,95	14,29	7,56	3,58
Płeć						
Mężczyźni	2,23	29,91	42,28	14,42	7,60	3,57
Kobiety	2,32	28,86	43,51	14,19	7,53	3,58
Wiek						
do 24 lat	2,45	26,75	44,76	14,86	6,56	4,63
25-34 lata	1,87	27,16	43,36	14,70	8,36	4,55
35-44 lata	2,31	27,04	43,93	14,97	8,38	3,36
45-59 lat	2,24	30,52	42,08	14,56	7,61	2,99
60-64 lata	2,34	27,87	43,19	14,89	8,94	2,77
65 i więcej lat	2,47	34,85	41,29	11,97	6,13	3,29
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys	2,44	25,31	43,03	15,77	8,44	5,01
Miasta 200-500 tys	1,89	24,44	47,23	14,05	9,56	2,83
Miasta 100-200 tys	3,13	28,95	44,29	13,62	6,26	3,76
Miasta 20-100 tys.	2,05	29,02	44,61	13,55	7,59	3,19
Miasta < 20 tys	3,16	28,30	41,05	16,27	7,05	4,16
Wieś	1,99	32,54	41,12	13,80	7,17	3,40
Województwo						
Dolnośląskie	4,01	29,65	38,46	16,99	7,05	3,85
Kujawsko-pomorskie	3,04	30,66	38,67	16,30	7,46	3,87
Lubelskie	1,41	31,31	39,39	14,95	7,47	5,45
Lubuskie	2,97	23,73	48,31	12,29	8,47	4,24
Łódzkie	1,05	26,88	41,01	17,63	10,12	3,32
Małopolskie	2,02	33,64	45,48	11,53	5,61	1,71
Mazowieckie	3,10	27,23	42,62	12,30	9,74	5,01
Opolskie	3,77	27,36	42,92	14,15	8,96	2,83
Podkarpackie	2,08	34,41	41,80	12,93	6,47	2,31
Podlaskie	1,57	24,71	40,78	15,69	11,76	5,49
Pomorskie	2,16	27,80	44,40	15,52	7,54	2,59
Śląskie	2,03	24,90	51,02	12,70	6,00	3,35
Świętokrzyskie	3,14	23,92	45,49	15,29	8,24	3,92
Warmińsko-mazurskie	2,27	33,77	38,96	16,56	5,84	2,60
Wielkopolskie	0,66	35,89	41,19	13,64	5,83	2,78
Zachodnio-pomorskie	2,34	30,13	40,26	15,58	7,79	3,90
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	2,61	34,85	41,59	11,41	6,62	2,91
Zasadnicze/gimnazjum	2,75	31,01	43,00	12,90	7,43	2,92
Średnie	1,73	26,55	43,57	16,52	7,56	4,07
Wyższe i policealne	1,98	23,36	43,82	16,72	9,01	5,11
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	3,27	31,76	40,11	12,43	8,70	3,74
Środkowe 50 proc.	1,78	29,47	43,16	15,21	7,06	3,33
Górny kwartyl	2,41	26,97	44,85	14,74	7,42	3,61
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	1,76	28,18	41,89	17,81	7,27	3,09
Sektor prywatny	1,89	28,04	41,96	15,34	8,04	4,73
Prywatni przedsiębiorcy	1,16	27,25	47,25	13,62	6,38	4,35
Rolnicy	1,14	29,98	43,25	13,96	9,61	2,06
Renciści	3,03	32,60	40,85	14,58	5,50	3,44
Emeryci	2,50	33,27	41,45	11,86	7,87	3,06
Uczniowie i studenci	2,69	20,84	48,40	16,13	7,73	4,20
Bezrobotni	2,53	31,25	42,56	12,80	8,04	2,83
Inni bierni zawodowo	2,79	29,11	46,10	11,28	7,10	3,62

© Rada Monitoringu Społecznego

5.6. Stres życiowy i objawy somatyczne

Janusz Czapiński

Wyodrębniono kilka kategorii stresu życiowego: małżeński (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 5-7), rodzicielski wynikający problemów z dziećmi (pyt. 8-12), stres opieki nad starszymi (pyt. 13-16), finansowy (pyt. 17-18, 88), stres związany z pracą (pyt. 19-21, 82-84, 86), stres ekologiczny związany z warunkami mieszkaniowymi, sąsiadami i bezpieczeństwem w okolicy miejsca zamieszkania (pyt. 22-24, 98-100), stres zdrowotny (pyt. 25-26, 44, 60, 78-80, 101) urzędniczy (kafkowski) (pyt. 28-30), stres prawny związany z kontaktami z policją i wymiarem sprawiedliwości (pyt. 93-96), stres ofiary (pyt. 90-93, 97) i stres związany ze śmiercią kogoś bliskiego (pyt. 81).

Natężenie stresu życiowego traktowane jest w literaturze na temat jakości życia jako główny, a przynajmniej najbardziej bezpośredni czynnik różnicujący dobrostan psychiczny. W naszym badaniu wyodrębniliśmy 10 specyficznych przedmiotowo kategorii stresu życiowego, z których każda (z jednym wyjątkiem – śmierci kogoś bliskiego) obejmowała kilka różnych rodzajów wydarzeń czy doświadczeń życiowych oraz kategorię stresu ogólnego, czyli łączne natężenie wszystkich rodzajów stresu. Oczywiście nie każdy stres specyficzny jest uniwersalny, tzn. dotyczy całej populacji. Część z nich (np. stres małżeński, rodzicielski czy pracy) jest właściwa dla wybranych grup ludności (osób żyjących w związku małżeńskim, posiadających dzieci, pracujących).

Ogólny poziom stresu życiowego okazał się w roku 2005 istotnie niższy niż dwa i pięć lat wcześniej (tabl. 5.6.1).

Tabela 5.6.1. Porównanie natężenia ogólnego stresu życiowego[a] z trzech pomiarów — w 2000, 2003 i 2005 roku na próbie panelowej (tych samych respondentów)

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	Test t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Natężenie stresu życiowego	2003	3,491	3,01	0,259	6,48	6138	0,000	0,446*
	2005	3,232	2,95					
	2000	3,869	3,08	0,614	10,10	3059	0,000	0,366*
	2005	3,255	2,88					

a Wskaźnikiem ogólnego stresu życiowego była suma odpowiedzi CZĘSTO na pytania 5 do 33 (z pominięciem pyt. 27) i TAK na pozostałe pytania (patrz wyżej).
* $p < 0,000$

W roku 2003 wprowadzono do kwestionariusza indywidualnego skalę dystresu, mierzącą natężenie 15 symptomów somatycznych, wykorzystywaną także we wcześniejszych badaniach Polsce. Porównanie wyników Diagnozy z lat 2003 i 2005 z poprzednimi dowodzi istotnego statystycznie wzrostu symptomów (wykres 5.6.1), zwłaszcza objawów związanych z zaburzeniami układu trawiennego i wydalniczego (patrz tabele 5.6.2, 5.6.3 i) oraz ogólnego zmęczenia niezwiązanego z pracą. W zestawieniu z poprawą wielu wskaźników dobrostanu psychicznego (patrz wyżej) oznaczać to może wzrost somatyzacji zaburzeń o charakterze afektywnym. Mówiąc potocznie: stres życiowy, choć słabszy niż w przeszłości, zaczął bardziej atakować ciało niż psychikę Polaków. Pod tym względem zaczynamy się upodabniać do społeczeństw wschodnich i południowych (Japończyków i niektórych plemion afrykańskich, gdzie depresja przejawia się głownie somatycznie, a w niewielkim tylko stopniu w kategoriach emocjonalnych czy przekonań egzystencjalnych dotyczących sensu życia).

Wykonano analizy regresji wielokrotnej w celu określenia znaczenia ogólnego stresu życiowego oraz różnych jego rodzajów dla dobrostanu psychicznego i aby sprawdzić, jakie czynniki mogą być odpowiedzialne za jego natężenie.

Stres najsilniej wiąże się (wpływa, albo jest efektem — sprawa dyskusyjna) z zadowoleniem ze zdrowia, depresją psychiczną i — nieco słabiej — z zadowoleniem z sytuacji finansowej rodziny, poczuciem szczęścia, zadowoleniem ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, oceną minionego roku, zadowoleniem z pracy, z małżeństwa, z perspektyw i osiągnięć życiowych. Bezwzględnie największy wpływ na dobrostan psychiczny ma stres zdrowotny i finansowy, najmniejszy zaś stres ekologiczny i związany ze śmiercią bliskiej osoby (tabela 5.6.4). Niektóre kategorie stresu wydają się mieć korzystny wpływ na dobrostan, przede wszystkim stres pracy, a następnie stres kafkowski i związany z opieką nad osobami starszymi. Zadziwiający jest wzrost pozytywnej roli stresu związanego z pracą w stosunku do roku 2003. Stres, którego doświadczamy w pracy raczej nas buduje psychicznie niż rujnuje i to niemal równie skutecznie jak stres finansowy rujnuje. Oczywiście zależność ta może być bardziej złożona: w lepszej kondycji psychicznej mogą być generalnie osoby które mają „szansę" doświadczać stresu związanego z pracą, czyli te, które pracę w ogóle mają. Ale wzrostu wagi tej kategorii stresu nie da się już w ten sam sposób wyjaśnić.

Z kolei dużemu natężeniu stresu życiowego „sprzyjają" w pierwszym rzędzie małżeństwo i dzieci na utrzymaniu, a w dalszej kolejności praca w sektorze prywatnym, mniejsze, ale ciągle istotne znaczenie ma nadużywanie alkoholu i palenie papierosów (w ostatnich dwóch przypadkach wątpliwości poważne budzi kierunek zależności). W porównaniu z poprzednim pomiarem spadło radykalnie znaczenie wykształcenia jako czynnika

© Rada Monitoringu Społecznego

stresogennego. Wielkość stresu życiowego najbardziej redukuje wiek; pewne znaczenie tonizujące mają także mieszkanie na wsi, zamożność, praktyki religijne i duża liczba przyjaciół (tabela 5.6.5).

Wszystkie uwzględnione w równaniu regresji czynniki łącznie wyjaśniają duże porcje wariancji tak w zakresie stresu (35 proc.; w 2003 r. 23 proc.), jak i objawów psychosomatycznych (29 proc;, w 2003 r. 24 proc.).

Chociaż stres życiowy koreluje dodatnio z natężeniem objawów somatycznych (r = 0,235, p < 0,000), nie zawsze te same czynniki, niektóre w odwrotnym wręcz kierunku, wiążą się z dystresem i stresem.

Więcej objawów somatycznych doświadczają kobiety (wykres 5.6.2), osoby starsze, gorzej wykształcone, renciści, nadużywający alkoholu, rozwiedzeni,; mniej narzekają na symptomy somatyczne osoby zamożne, bezrobotni i osoby wychowując dzieci

Tabela 5.6.2. Odsetek respondentów w wieku 18+ lat doświadczających przez co najmniej połowę miesiąca różnych objawów psychosomatycznych w czterech badaniach.

Objawy	1996 r. N=2193	1997 r. N=1943	2003 r. N=8977	2005 r. N=
Silne bóle głowy	8,1	9,3	8,1	7,9
Bóle brzucha lub wzdęcia	**4,9**	**4,5**	**5,9**	**6,3**
Ból albo napięcie mięśni karku i ramion	8,3	9,8	9,9	10,1
Bóle w klatce piersiowej lub sercu	7,1	7,1	6,8	5,7
Suchość w ustach lub gardle	5,0	4,0	5,3	5,3
Napady pocenia się	5,6	6,0	5,9	5,8
Uczucie duszności	6,0	5,8	5,5	4,9
Łamanie i bóle w całym ciele	9,1	8,9	9,2	8,7
Gwałtowne bicie serca (palpitacje)	5,3	4,9	5,2	4,6
Dreszcze lub drgawki	0.8	1.0	1,2	1,2
Uczucie parcia na pęcherz i częstsze oddawanie moczu	**4,0**	**3,3**	**6,4**	**6,1**
Uczucie zmęczenia nie związanego z pracą	**7,9**	**7,2**	**8,8**	**8,1**
Zaparcia	**2,7**	**2,4**	**4,4**	**4,1**
Krwawienia z nosa	0,3	0,4	0,9	0,9
Gwałtowne skoki ciśnienia krwi	b.d	b.d	7,8	7,2

Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna; wytłuszczono te kategorie symptomów, których częstość występowania w populacji wzrosła w ostatnich latach w stopniu istotnym statystycznie .

Tabela 5.6.3. Odsetek respondentów w wieku 18+ lat doświadczających różnej liczby symptomów psychosomatycznych przez co najmniej połowę miesiąca w trzech badaniach.

Liczba symptomów somatycznych	1996 r. N=2193	1997 r. N=1943	2003 r. N=8219	2005 r. N=8765
0	70,5	70,7	69,8	68,7
1	12,6	12,6	12,0	12,5
2	6,3	5,9	6,5	6,9
3	3,5	3,6	3,8	3,9
4	2,7	3,0	2,6	2,5
5	1,5	1,7	1,7	1,7
6	1,3	0,8	1,4	1,4
7	0,7	0,7	0,7	0,8
8	0,3	0,4	0,4	0,4
9	0,2	0,2	0,3	0,4
10 i więcej	0,3	0,3	0,6	0,8
Średnia	0,7481	0,7406	0,8219	0,8621
Odchylenie standardowe	1,59258	1,57303	1,74245	1,83435

Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

© Rada Monitoringu Społecznego

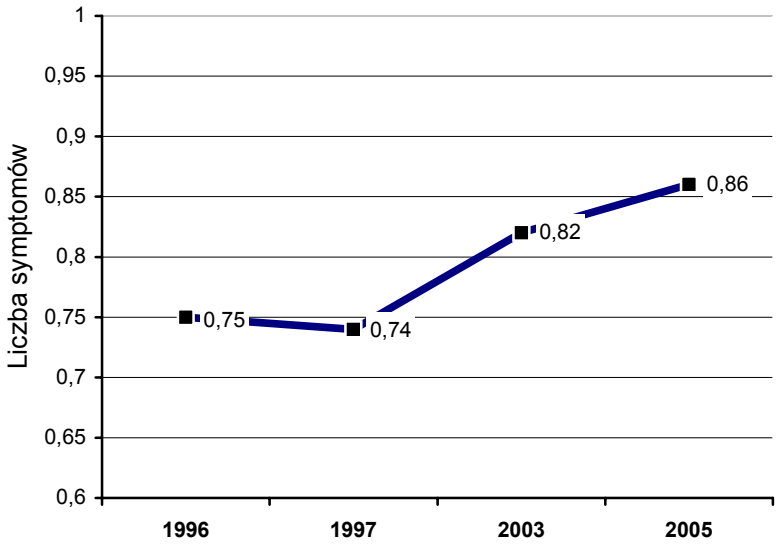

UWAGI: Różnica w średniej liczbie symptomów między badaniem z 2003 i dwoma poprzednimi jest istotna statystycznie na poziomie p < 0,000, natomiast różnica między 2003 i 2005 rokiem nie jest istotna.
Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998.

Wykres 5.6.1. Przeciętna liczba objawów psychosomatycznych doświadczanych przez co najmniej połowę miesiąca w czterech badaniach.

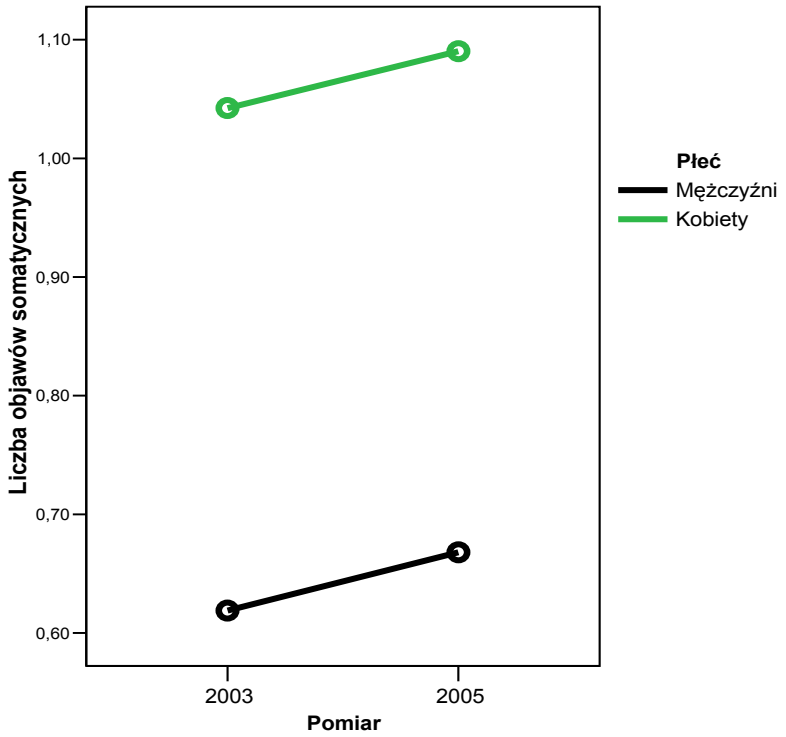

UWAGI: efekt płci – F (1, 6485) =137,96, p < 0,000, efekt interakcji płci z pomiarem nieistotny, efekt pomiaru F(1, 6489) = 3,62, p = 0,057; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1, 6489) = 745,427, p < 0,000.

Wykres 5.6.2. Przeciętna liczba objawów psychosomatycznych doświadczanych przez mężczyzn i kobiety przez co najmniej połowę miesiąca w dwóch pomiarach

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.6.4. Ranga i waga poszczególnych kategorii stresu życiowego w wyjaśnianiu różnych aspektów dobrostanu (brak wartości rangowej oznacza, że dana kategoria stresu nie wyjaśnia samodzielnie, po wyłączeniu pozostałych kategorii stresu, istotnej statystycznie porcji zróżnicowania danego wskaźnika dobrostanu.

Rodzaj stresu	Ocena z całego dotychczasowego życia	Poczucie szczęścia	Skłonności samobójcze	Pragnienie życia	Depresja	Ocena minionego roku	Zadowolenie ze stosunków z najbliższymi	Zadowolenie z sytuacji finansowej rodziny	Zadowolenie z wypoczynku	Zadowolenie ze stanu swojego zdrowia	Zadowolenie z norm moralnych	Zadowolenie ze swoich osiągnięć życiowych	Zadowolenie z sytuacji w kraju	Zadowolenie z miejscowości zamieszkania	Zadowolenie z perspektyw na przyszłość	Zadowolenie z życia seksualnego	Zadowolenie ze swego wykształcenia	Zadowolenie z pracy	Zadowolenie z dzieci	Zadowolenie z małżeństwa	Zadowolenie ze stanu bezpieczeństwa	Waga predykatora w 2005 r.[1]	Waga predykatora w 2003 r
Stres zdrowotny	2	2	1	1	1	2	2	3	1	1	2	2	1	4	2	1	2	2	4	4	2	**8,0**	**7,3**
Stres finansowy	1	1	2	2	5	1	4	1	2	5	3	1	1	2	1	3	1	1		3		**7,1**	**7,0**
Stres małżeński	5		5		4		3		3	6	3	5				1	4			1		**3,3**	**3,9**
Stres rodzicielski				4	7	6	2		3		4	5			4		4	-5	1	3		**2,9**	**2,8**
Stres prawny	4	4	3	3	-5	5	1			-5		4		4				4	4	4		**2,9**	**0,5**
Stres ofiary			3	5			4				4					4				5	2	**2,0**	**-0,6**
Stres ekologiczny			4		-5		4			-6	1		2	1			-5			-5	1	**1,3**	**1,2**
Śmierć bliskiej osoby	6	6			-6	-4	5			-6		6		3						4	-4	**0,5**	**-0,4**
Stres opiekuńczy	-4	-6			-2	-6	4	5		-3						-4			-3	-4	-4	**-2,0**	**-3,9**
Stres kafkowski	-5	-5		-4	-3	-7	6	-4	-4	-4	3	-4	3	4	-4	-3	-4			-4		**-2,4**	**-1,4**
Stres pracy	-3	-3	-2	-2	-2	-3	-4	-2		-2		-3	-2	4	-3	-1	-3	3	-2	-2	-3	**-5,5**	**-2,8**
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R^2)	**9**	**15**	**9**	**10**	**36**	**14**	**6**	**19**	**9**	**38**	**8**	**11**	**5**	**5**	**12**	**6**	**7**	**14**	**7**	**13**	**16**		

[1] Waga jest średnią odległością rang danego predykatora od 10 dla wszystkich 21 (w 2003 r. – 23) miar dobrostanu, z uwzględnieniem znaku (rangi ujemne odejmowane były od -10); im wyższa wartość, niezależnie od znaku, tym wyższa waga. Waga (i ranga) pozytywna oznacza, że wzrost stresy idzie w parze ze spadkiem dobrostanu, waga (i ranga) negatywna — że wzrost stresu idzie w parze ze wzrostem dobrostanu.

© *Rada Monitoringu Społecznego*

Tabela 5.6.5. Znaczenie wybranych czynników społeczno-demograficznych jako predykatorów różnych kategorii stresu życiowego i dystresu (natężenia symptomów somatycznych) mierzone wielkością standaryzowanego współczynnika beta w analizie regresji liniowej (brak wartości beta oznacza, że dany czynnik nie wchodził do równania regresji; w przypadku wszystkich predyktorów i kategorii stresu oraz dystresu współczynniki powyżej 0,027 są istotne statystycznie).

Predyktor	Stres małżeński	Stres rodzicielski	Stres opiekuńczy	Stres finansowy	Stres pracy	Stres ekologiczny	Stres zdrowotny	Stres kafkowski	Stres prawny	Stres ofiary	Stres ogólny	Dystres
Małżeństwo		,492	,270	,040	,258	,107	-,155	,229	,074	,017	,276	,211
Dzieci na utrzymaniu	,594		,015	,177	,018	,045	,196	,021	-,046	,013	,212	-,087
Praca w sektorze prywatnym	-,069	-,067	,127	,223	,523	-,004	-,134	,020	,014	-,026	,153	,012
Nadużywanie alkoholu	,058	,056	,045	,057	,036	,046	,138	,037	,144	,064	,119	,059
Palenie papierosów	,051	,072	,038	,097	,019	,039	,199	,042	,031	,025	,110	,003
Praca w sektorze publicznym	-,061	-,028	,136	,082	,467	,020	-,126	,026	,018	-,058	,105	,039
Bycie rolnikiem	-,060	-,046	,124	,151	,239	-,014	-,081	,087	,019	-,001	,102	,025
Bycie przedsiębiorcą	-,018	,005	,068	,133	,218	-,004	-,066	,096	,021	,030	,099	-,002
Wdowieństwo		,221	,119	,034	,178	,023	-,098	,134	,063	,014	,083	,087
Rozwód		,147	,099	,050	,080	,049	-,041	,084	,024	,032	,075	,070
Wykształcenie	,038	,038	,082	-,016	,002	,043	,016	,108	-,027	,075	,074	,002
Bycie rencistą	-,049	-,088	,071	,108	-,002	,034	,019	,007	,044	-,006	,040	,109
Płeć (1- mężczyzna, 2-kobieta)	,035	,045	,030	,023	-,035	,057	,118	-,045	-,040	-,015	,039	,136
Bezrobocie	-,052	-,057	,097	,163	-,063	,003	-,134	,053	,073	-,031	,028	,022
Bycie osobą niepracującą	-,022	-,012	,020	,112	-,080	,017	-,006	,010	,009	-,040	,022	,012
Bycie emerytem	-,104	-,216	,019	,004	,084	,061	-,127	,017	,052	-,002	-,011	,020
Warunki mieszkaniowe	-,026	-,097	-,016	,023	-,009	-,097	-,009	,014	-,010	,005	-,027	,013
Liczba przyjaciół	-,037	-,047	-,002	-,034	-,025	-,026	-,014	-,007	,006	-,021	-,034	-,023
Dochód na osobę	-,019	-,085	,000	-,146	,021	,003	-,013	,000	,002	,030	-,039	,001
Praktyki religijne	-,031	-,025	,006	-,027	-,007	-,017	-,072	-,007	-,065	-,007	-,047	-,022
Mieszkanie na wsi	-,026	-,039	-,012	,002	,006	-,214	-,046	-,026	-,019	-,057	-,066	-,008
Wiek	,143	-,098	-,521	-,046	-,515	-,126	,549	-,270	-,218	-,081	-,241	,309
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności (skorygowane R-kwadrat)	**39**	**21**	**23**	**21**	**64**	**10**	**23**	**9**	**6**	**3**	**35**	**29**

UWAGI: znak +/- wskazuje kierunek zależności między danym czynnikiem a zmienną wyjaśnianą;.predykatory zostały uporządkowane od najsilniej pozytywnie do najsilniej negatywnie powiązanych ze stresem ogólnym — związek pozytywny oznacza, że wyższa wartość predykatora idzie w parze z większym nasileniem stresu, związek negatywny — że wyższa wartość predykatora idzie w parze z mniejszym nasileniem stresu; w przypadku zmiennych zerojedynkowych wyższą wartość ma stan określony przez nazwę predykatora (np. bycie rolnikiem = 1, niebycie rolnikiem = 0).

© Rada Monitoringu Społecznego

5.7. Strategie radzenia sobie z problemami i trudnościami

Janusz Czapiński

Żaden człowiek nie jest całkowicie bierną ofiarą stresu życiowego. Jest nie tylko autorem sporej dozy kłopotów, ale także potrafi się bronić przed ich emocjonalnymi, społecznymi i materialnymi konsekwencjami. Sposoby obrony przed stresem i jego konsekwencjami są wielorakie. Klasyfikacja sposobów także jest różnorodna. Zależy ona nie tylko od teorii radzenia sobie, ale także w dużej mierze od rodzaju stresu.

Najpopularniejsza w literaturze psychologicznej koncepcja indywidualnych strategii radzenia sobie ze stresem, zaproponowana przez Lazarusa i Folkman (1984), wyróżnia strategię zadaniową i emocjonalną. Pierwsza ukierunkowana jest na realne rozwiązanie problemu, zmianę sytuacji na lepsze. Druga ma na celu zmianę sposobu emocjonalnego przeżywania sytuacji stresowej. Oczywiście w ramach każdej z tych ogólnych strategii możliwe są bardziej specyficzne sposoby reagowania.

W zastosowanej przez nas skali (Aneks 1. kwestionariusz indywidualny, pyt. 50) wyróżniono dwa sposoby zadaniowego reagowania na trudne sytuacje życiowe: *zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi* oraz *mobilizuję się i przystępuję do działania*. Strategia emocjonalna była bardziej zróżnicowana, na 5 szczegółowych sposobów: *sięgam po alkohol; pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej; zażywam środki uspokajające; modlę się o pomoc do Boga; zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój.* Respondent miał także możliwość odpowiedzi, że w obliczu problemów nic nie robi, poddaje się, co traktować można jako szczególny rodzaj strategii radzenia sobie; bezradność bywa bowiem ratunkiem przed odpowiedzialnością i wysiłkiem, jakiego wymaga rozwiązywanie problemów, choć może oczywiście oznaczać także jedynie klęskę wszelkich dostępnych jednostce sposobów łagodzenia stresu.

W przeciwieństwie do dominującej biernej strategii radzenia sobie gospodarstw domowych z trudną sytuacją finansową (ograniczanie potrzeb, por. tabl. 4.1.6), zdecydowaną i niezmienną od lat przewagę w deklaracjach respondentów mają aktywne, zorientowanie na rzeczywiste rozwiązanie problemu strategie radzenia sobie ze stresem życiowym. Mobilizacja i przystępowanie do działania wraz ze wspierającym ją zwracaniem się o informacje i pomoc do innych ludzi wybierane są przez połowę niemal Polaków. Częste jednak również – jak pokazuje tabela 5.7.1 – są próby psychicznego dostosowywanie się do zaistniałych trudności, a więc pocieszanie się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej, oraz próba wywołania korzystnej zmiany za pośrednictwem sił nadprzyrodzonych (modlenie się do Boga). Rzadko – jak na szacowaną ilością spożywanego w Polsce alkoholu i szacowaną liczbę osób uzależnionych od alkoholu – pojawia się ucieczka w alkohol jako sposób na kłopoty. Ucieczkę w alkohol w obliczu kłopotów podaje o jeden punkt procentowy mniej respondentów niż przyznaje się do nadużywania alkoholu (por. rozdz.5.10.4.2), podobnie zresztą jak spada (o 1,5 punktu procentowego) odsetek osób próbujących utopić kłopoty w kieliszku.

Od 2003 a także od 2000 roku wzrosła częstość stosowania zarówno strategii zadaniowej jak i emocjonalnej (tabela 5.7.2).

Tabela 5.7.1. Odsetki respondentów wskazujących poszczególne sposoby reagowania na kłopoty czy trudne sytuacje życiowe w latach 1995, 1996, 1997 i 2000.

Strategie radzenia sobie	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9188	2005 r. N=8593
Zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi	35,6	36,2	36,7	38,2	37,6	39,8
Mobilizuję się i przystępuję do działania	48,4	49,1	55,1	49,4	47,2	50,6
Piję więcej alkoholu	4,3	3,9	3,9	4,0	3,5	4,0
Pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej	39,9	40,8	39,1	39,3	41,9	40,4
Poddaję się, nie wiem, co robić	3,1	3,0	2,6	2,9	3,4	3,4
Zażywam środki uspokajające	5,5	5,5	4,8	4,1	4,4	4,8
Modlę się o pomoc do Boga	27,4	30,9	30,4	31,8	32,5	33,7
Zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój	20.6	24,1	19,9	17,9	21,8	24,8

Źródło danych: lata 1995-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

Pojawia się pytanie, które z tych strategii radzenia sobie są skuteczne w obliczu stresu życiowego, tzn. pozwalają zachować dobry stan psychiczny lub hamują jego pogarszanie się, gdy następuje kumulacja kłopotów. Aby odpowiedzieć na to pytanie sprawdziliśmy, czy poszczególne strategie zaradcze osłabiają (i w jakim stopniu) wpływ stresu na wskaźniki dobrostanu psychicznego. Okazało się, że strategie radzenia sobie różnicują poziom dobrostanu psychicznego niezależnie od natężenia stresu życiowego: osoby stosujące aktywną strategię zadaniową (w obliczu kłopotów„mobilizują się i przystępują do działania”) uzyskują lepsze wskaźniki dobrostanu od osób

© Rada Monitoringu Społecznego

stosujących bierne strategie emocjonalne lub poddające się w obliczu kłopotów — także niezależnie od natężenia stresu życiowego.

Tabela 5.7.2. Porównanie częstości deklarowanego stosowania strategii emocjonalnej i zadaniowej w radzeniu sobie z kłopotami w próbie panelowej w latach 2000-2005 i 2003-2005.

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	Test t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Strategia emocjonalna	2003	1,056	0,8064	-0,0570	-4,502	6138	0,000	0,257*
	2005	1,113	0,8308					
	2000	0,997	0,8041	-0,1346	-7,591	3224	0,000	0,246*
	2005	1,121	0,8365					
Strategia zadaniowa	2003	0,846	0,6647	-0,0627	-6,136	6138	0,000	0,291*
	2005	0,908	0,6801					
	2000	0,875	0,6476	-0,0298	-2,075	3224	0,038	0,235*
	2005	0,905	0,6713					

5.8. Wsparcie społeczne

Janusz Czapiński

Nie zmieniło się w stosunku do początku okresu transformacji bliskie dziewięćdziesięciu (!) procent deklarowane poczucie wsparcia społecznego. Jedynie 22 proc. respondentów czuje się osamotnionymi wbrew swej woli (*zob.* tabela 5.8.1). Wsparcie społeczne jest ważną kategorią w psychologii stresu i radzenia sobie ze stresem. Większość teoretyków skłania się ku hipotezie „buforowej", która zakłada, że wsparcie społeczne jest buforem osłabiającym lub zapobiegającym negatywnym skutkom psychologicznym stresu (przyjaciele są ważni w biedzie). Popularna jest jednak także hipoteza efektu głównego, która mówi, że wsparcie oddziałuje pozytywnie na psychikę zawsze, a nie tylko w warunkach nasilonego stresu życiowego. Chociaż hipotezy te nie wykluczają się całkowicie, sprawdziliśmy, która z nich jest trafniejsza w odniesieniu do Polaków: czy respondenci, którzy czują się kochani i darzeni zaufaniem, nie czują się samotni i mają więcej przyjaciół (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 47-48 i 51) – lepiej znoszą stres życiowy; czy wsparcie zapobiega negatywnym psychologicznym efektom stresu, czy też niezależnie od wydarzeń życiowym ludzie cieszący się większym wsparciem są w lepszej kondycji psychicznej. Okazuje się, że wsparcie mierzone liczbą przyjaciół generalnie wpływa pozytywnie na różne aspekty dobrostanu psychicznego, jak również łagodzi wpływ stresu życiowego. Skłonności samobójcze narastają wraz ze stresem życiowym bardziej u osób samotnych niż otoczonych przyjaciółmi (wykres 5.8.1). Podobnie depresja psychiczna, którą stres życiowy nasila bardziej u osób pozbawionych przyjaciół. Podobny obraz zależności uzyskujemy, gdy zamiast przyjaciół za miarę wsparcia społecznego weźmiemy poczucie osamotnienia. Osoby, które czują się osamotnione, mimo że tego nie chcą, przejawiają większe skłonności samobójcze od osób , które nie czują się osamotnione — zwłaszcza w warunkach dużego stresu (wykres 5.8.2).

Liczba przyjaciół jest najważniejszym czynnikiem wyjaśniających dobrostan psychiczny (*zob.* tabl. 5.3.7), ważniejszym od pieniędzy, wieku i wszystkich innych wyznaczników sytuacji życiowej. Zatem lepiej mieć niż nie mieć przyjaciół zarówno w pomyślnych czasach, jak i — zwłaszcza — w biedzie. Całe zatem szczęście, że ich liczba, po krótkotrwałym załamaniu, powraca do stanu z czasów, gdy uchodziliśmy za społeczeństwo wyjątkowo towarzyskie (*zob.* tabl. 5.8.2).

Tabela 5.8.1. Odsetek respondentów deklarujących różne formy wsparcia społecznego w latach 1991/1992 i 2000-2005

Formy wsparcia społecznego	1991/1992 N=4187/3402	2000 r. N=6403	2003 r. N=9037	2005 r. N=8593
Respondent czuje się kochany i darzony zaufaniem	90	90	91	91
Respondent czuje się osamotniony, mimo że tego nie chce	21	22	19	22

Źródło danych: lata 1991/1992 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna.

Tabela 5.8.2. Przeciętna liczba przyjaciół w kolejnych latach

1991 r. N=4187	1992 r. N=3402	1993 r. N=2306	1994 r. N=2302	1995 r. N=3020	1996 r. N=2333	1997 r. N=2094	2000 r. N=6403	2003 r. N=9037	2005 r. N=8457
7	7	7	8	8	7	7	5	6	7

Źródło danych: lata 1991/1992 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna.

© Rada Monitoringu Społecznego

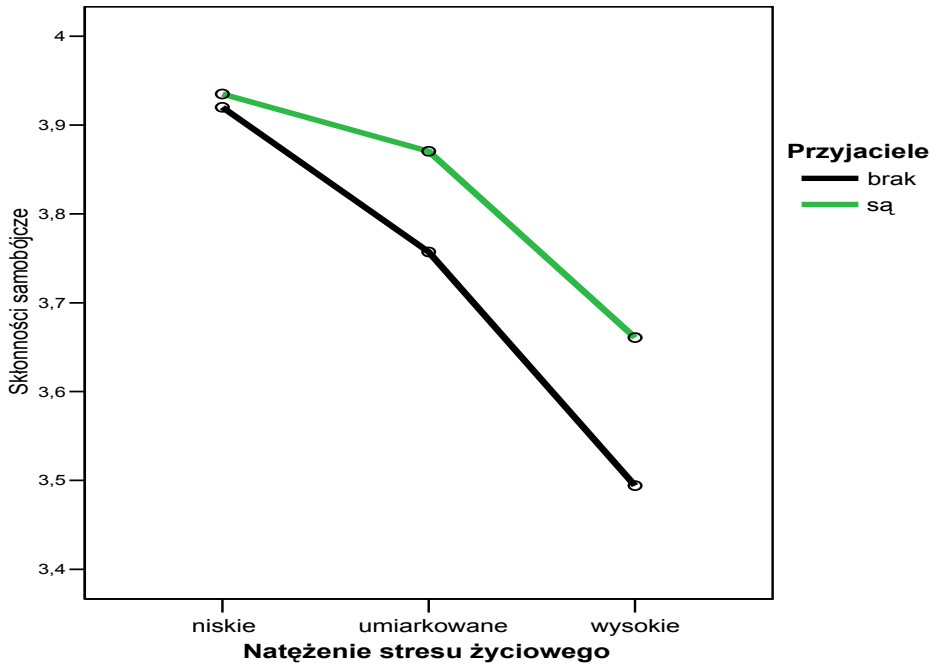

UWAGI: skala skłonności samobójczych jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym większa częstotliwość myśli samobójczych; efekty główne: przyjaciół F(1. 8907) = 57,425, p <0,000, stresu F(2, 8907) = 223,001, p < 0,000, efekt interakcji stresu i przyjaciół F(2, 8907) = 11,008, p <0.000, zmienną kontrolną był wiek F(1,8907) = 4,221, p < 0,05.

Wykres 5.8.1. Poziom skłonności samobójczych w zależności od natężenia stresu życiowego i posiadania przyjaciół

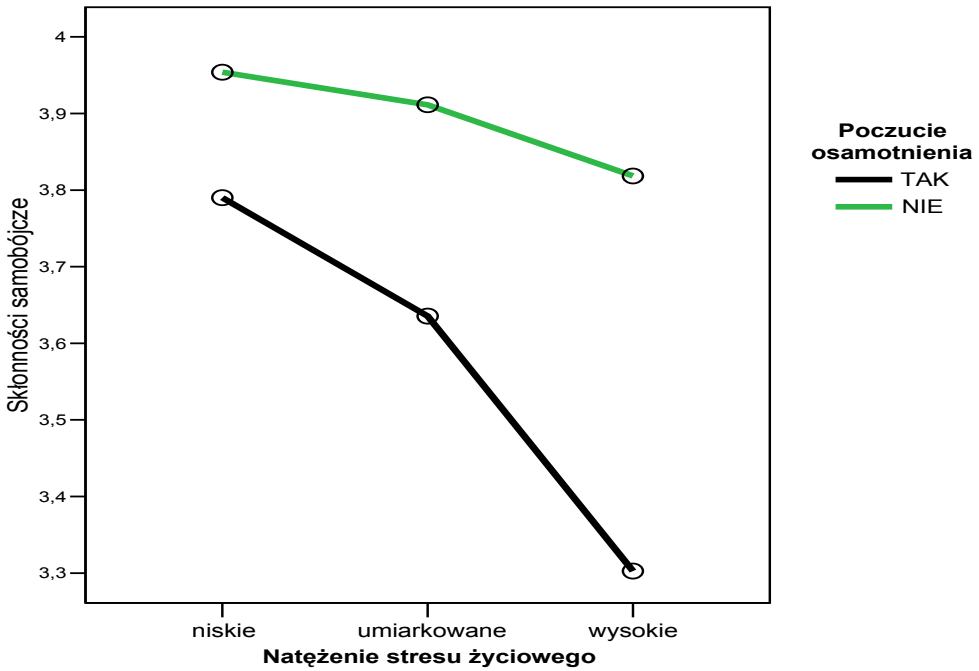

UWAGI: skala skłonności samobójczych jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym większa częstotliwość myśli samobójczych; efekty główne: poczucia osamotnienia F(1. 9041) = 705,509, p <0,000, stresu F(2, 9041) = 220,691, p < 0,000, efekt interakcji stresu i przyjaciół F(2, 9041) = 70,404, p <0.000, zmienną kontrolną był wiek F(1, 9041) = 9,899, p < 0,000.

Wykres 5.8.2. Poziom skłonności samobójczych w zależności od natężenia stresu życiowego i poczucia osamotnienia

Tabela 5.8.3. Odsetek respondentów deklarujących brak przyjaciół lub więcej niż 5 przyjaciół w kolejnych latach

Liczba przyjaciół	**1991 r. N=4187**	**1992 r. N=3402**	**1993 r. N=2306**	**1994 r. N=2302**	**1995 r. N=3020**	**1996 r. N=2333**	**1997 r. N=2094**	**2000 r. N=6403**	**2003 r. N=9037**	**2005 r. N=8457**
Brak przyjaciół	3,0	3,6	4,0	2,9	3,2	2,5	3,3	6,2	4,1	3,1
Ponad 5 przyjaciół	45,0	41,0	49,0	52,0	50,0	45,0	47,0	27,0	40,1	44,0

Źródło danych: lata 1991/1992 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 —.Diagnoza społeczna.

© Rada Monitoringu Społecznego

5.9. Cechy osobowości i styl życia

Janusz Czapiński

5.9.1. System wartości

Badanie systemu wartości osobistych należy do jednego z najtrudniejszych zadań w psychologii jakości życia. Istnieje, co prawda, kilka lepiej lub gorzej wystandaryzowanych i sprawdzonych pod względem trafności oraz rzetelności miar (np. skale Rokeacha czy Schwartza), ale żadna z nich nie znalazła zastosowania w dużych badaniach sondażowych, gdzie liczy się skrótowość, prostota pytań i łatwość udzielania odpowiedzi. Kierując się tymi kryteriami, wykorzystaliśmy *skalę warunków szczęśliwego życia* (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 2), w której wymieniono 13 określonych wartości i jedną nieokreśloną. Ponieważ wszystkie 13 wartości jest powszechnie akceptowanych, ograniczyliśmy respondentom wybór do trzech, jego zdaniem najważniejszych.

Tabela 5.9.1 dowodzi, że system wartości Polaków jest bardzo stabilny. Warto jednak odnotować znaczny wzrost w 2005 r. znaczenia przyjaciół i pewien wzrost wagi wykształcenia. Podobnie jak we wszystkich poprzednich latach najczęściej jako wartość wskazywane jest zdrowie, a w dalszej kolejności udane małżeństwo, dzieci, praca i pieniądze.

Tabela 5.9.1. Odsetki respondentów wskazujących w kolejnych latach poszczególne wartości jako najważniejsze warunki udanego, szczęśliwego życia.

Wartość	1992 N=3402	1993 N=2306	1994 N=2302	1995 N=3020	1997 N=2094	2000 N=6403	2003 N=9239	2005 N=8617
Pieniądze	37,2	39,8	32,1	36,1	39,3	40,6	33,1	33,1
Dzieci	52,3	50,0	55,0	51,0	50,3	45,5	43,8	44,8
Udane małżeństwo	56,3	57,6	56,5	55,9	58,8	59,8	53,9	54,9
Praca	26,6	30,1	29,2	29,6	28,9	32,7	35,3	34,5
Przyjaciele	4,7	4,8	4,2	5,6	5,0	4,8	5,7	8,3
Opatrzność, Bóg	16,7	13,2	13,1	16,4	15,6	16,1	14,4	15,4
Pogoda ducha, optymizm	8,5	7,8	8,2	9,0	7,9	7,6	8,3	9,2
Uczciwość	12,3	10,6	10,0	10,0	9,0	9,2	9,0	10,1
Życzliwość i szacunek otoczenia	9,0	7,5	9,3	7,4	6,0	7,9	5,9	6,8
Wolność, swoboda	3,6	3,3	3,6	3,8	1,9	3,1	3,4	3,7
Zdrowie	59,6	62,9	65,8	59,6	60,2	64,0	64,0	65,0
Wykształcenie	1,9	2,4	1,3	3,7	4,2	4,9	4,8	6,4
Silny charakter	4,0	3,5	4,5	4,1	5,5	3,4	4,5	5,0
Inne	0,5	0,4	1,3	0,7	0,4	0,4	0,7	1,3

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 —.Diagnoza społeczna

System wartości osobistych zależy od środowiska i kultury, w jakich jednostka dorasta. Uwarunkowanie to widać wyraźnie w przekroju wojewódzkim. Najsilniej zróżnicowaną regionalnie wartością jest Bóg, najczęściej wskazywany przez mieszkańców Polski południowo-wschodniej, najrzadziej zaś przez napływową ludność Ziem Zachodnich. Wyraźne różnice widać także w docenianiu uczciwości: w woj. warmińsko-mazurskim wartość ta jest wskazywana niemal dwukrotnie rzadziej niż w opolskim. Isttna jest korelacja między częstościami wskazań na te dwie wartościami — województwa, w których bardziej ceniona jest uczciwość, wykazują też większe przywiązanie do wartości religijnych (wykres 5.9.1). Są jednak wyjątki od tej reguły: w województwie dolnośląskim wysokiej poozycji uczciwości nie towarzyszy wosoka pozycja Boga, podobnie woj. łódzkim; z kolei religijna Małopolska umiarkowanie ceni uczciwość.

© Rada Monitoringu Społecznego

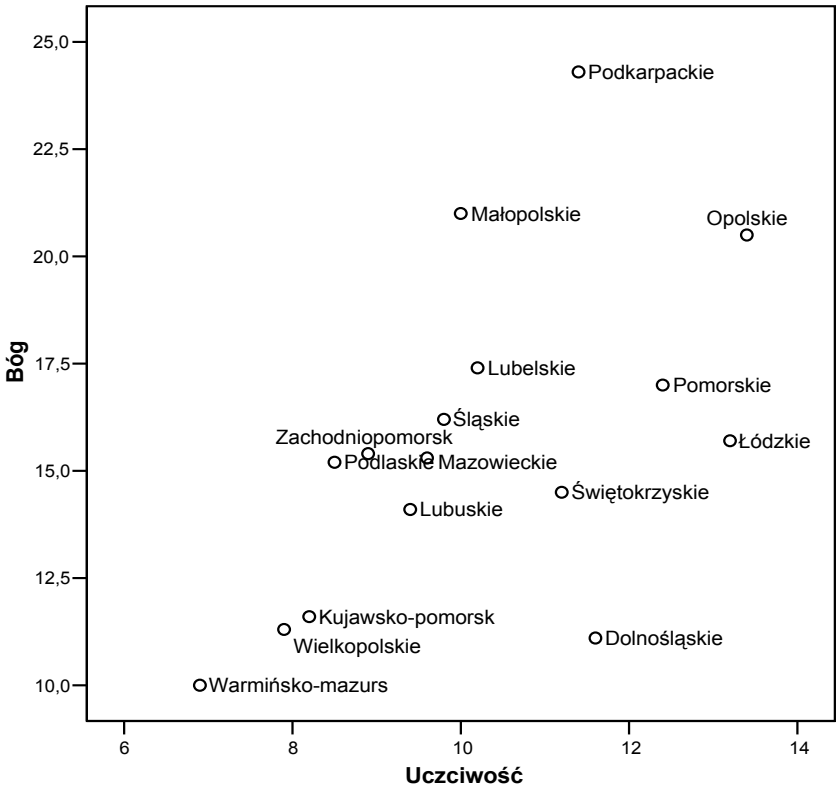

$R^2 = 0,29$ ($p < 0,05$)

Wykres 5.9.1. Związek częstości wskazań na Boga i uczciwość jako nadrzędne wartości w przekroju wojewódzkim

5.9.2. Style atrybucji przyczynowej

Styl atrybucji przyczynowej to skłonność człowieka do doszukiwania się przyczyn własnego stanu, zachowań i efektów działań lub stanu, zachowań i efektów działań innych ludzi w określonych czynnikach. Nas tutaj interesował styl atrybucji przyczyn odpowiedzialnych za to, jak respondentowi żyło się w minionym roku. Użyta w badaniu skala atrybucji przyczynowej (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 64-65) dostarczyć miała odpowiedzi na pytanie, kogo (co) Polacy czynią odpowiedzialnym za jakość własnego życia: siebie samych, władze, innych ludzi czy los/opatrzność. Pytanie to wiąże się z potwierdzoną w wielu badaniach inklinacją atrybucyjną w służbie ego (co dobrego — to ja, co złego — to nie ja) oraz teorią niewdzięczności społecznej (Czapiński, 2000a), która mówi, że społeczny odbiór reform systemowych jest niesymetryczny: ci, którzy od początku zyskują na reformach, wykazują niewielką tylko wdzięczność za to twórcom reform, upatrując głównie w sobie przyczyn poprawy warunków własnego życia, a samą zmianę na lepsze dość słabo odczuwają, natomiast ci, którzy uważają się za poszkodowanych w rezultacie realizacji reform, zrzucają winę za pogorszenia warunków życia na twórców reform i przeżywają zmianę na gorsze znacznie silniej emocjonalnie.

Tabela 5.9.2 pokazuje rozkład odpowiedzialności za miniony rok między cztery podmioty: samego respondenta, innych ludzi, władze (czyli państwo) i los (opatrzność). Zadziwiający jest spadek częstości atrybucji do Ja i ponad dwukrotny wzrost atrybucji odpowiedzialności do władz. Oznaczać to może, iż Polacy dość radykalnie tracą poczucie samostanowienia i przerzucają odpowiedzialność za własny los z siebie na państwo (częstość wskazań na inne podmioty nie uległa większej zmianie). Pytanie, czy za każdy los — także udany?

Tabela 5.9.2. Odsetki wskazań w trzech badaniach, od czego lub kogo zależało to, że miniony rok był dla respondenta udany lub nieudany

Od kogo/czego zależy	**1997 r. N=2094**	**2000 r. N=6403**	**2003 r. N=9111**	**2005 r. N=**
Ode mnie	69,0	67,3	62,5	49,3
Od innych ludzi	17,2	24,3	23,8	29,8
Od władz	19,6	24,0	15,7	36,3
Od losu (opatrzności)	33,0	44,3	42,8	46,5

Źródło danych: rok 1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 —.Diagnoza społeczna.

© Rada Monitoringu Społecznego

Podobnie jak w poprzednich latach widać wyraźny efekt atrybucji w służbie ego i efekt niewdzięczności społecznej (por. częstość atrybucji do Ja i do władz w zależności od tego, czy miniony rok oceniany jest jako udany, czy też jako nieudany — wykres 5.9.2). Zasługę za pomyślny rok badani przypisują głownie sobie (60 proc), w stopniu o połowę mniejszym państwu (30 proc.), natomiast odpowiedzialność za to, że miniony rok był nieudany, przypisują zdecydowanie częściej władzom (53 proc.) niż samym sobie (23 proc.). W postrzeganym udziale innych ludzi i boga w kształtowaniu własnego losu nie ma różnic między udanym i nieudanym rokiem. Układ zależności został co prawda zachowany, ale w jego ramach zaszły ogromne zmiany. Jeszcze dwa lata temu przypisywanie państwu zasług za udany rok wystąpiło zaledwie w nieco ponad 5 proc., obecnie zaś aż w trzydziestu (!!). Zmalała natomiast skłonność do dostrzegania własnego udziału w powodzeniu, i to aż o ponad 16 punktów procentowych). Ponieważ jednak nasiliła się także tendencja do obarczania władz odpowiedzialnością za nieudany rok (o 14 punktów proc.) efekt niewdzięczności społecznej pozostał bardzo wyraźny.

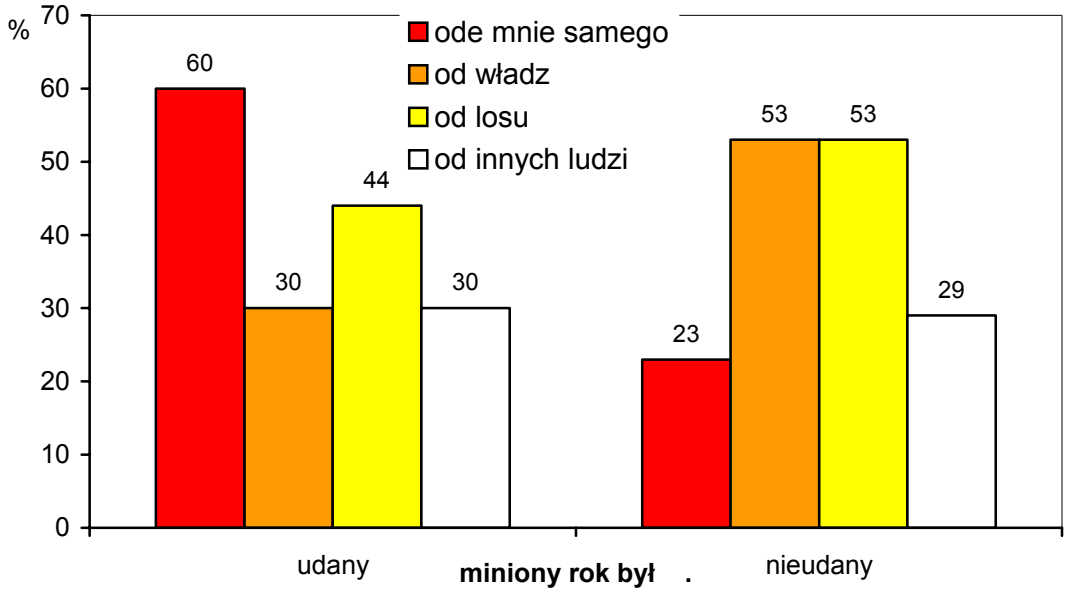

Wykres 5.9.2. Od kogo zależało, że miniony rok był w życiu respondenta udany lub nieudany? (procent wskazań na samego siebie, na władze, los i innych ludzi wśród osób oceniających miniony rok jako udany lub nieudany)

5.9.3. Skłonność do ryzyka

Dwa pytania inspirowane teorią perspektywy (Kahneman, Tversky, 1979; Tversky, Kahneman, 1992) służyły pomiarowi skłonności do ryzyka (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 43 i 63). Teoria perspektywy zakłada, że ludzie podejmują inne decyzje w warunkach możliwych zysków a inne w warunkach możliwych strat. W pierwszym przypadku (zyski) wykazują awersję do ryzyka, a w drugim (straty) wręcz przeciwnie — ryzykują. Jak pokazują badania wykonane w społeczeństwach zachodnich, istotnie większość osób postawionych przed wyborem między pewnym zyskiem w wysokości np. 200 zł a 50-procentową szansą wygrania 400 zł i 50-procentowym prawdopodobieństwem niewygrania niczego, wybiera możliwość pierwszą — pewny zysku; gdy natomiast w grę wchodzi wybór pomiędzy pewną stratą np. 200 zł lub 50-procentowym prawdopodobieństwem straty 400 zł i 50-procentową szansą uniknięcia jakiejkolwiek straty, większość wybiera możliwość drugą — losową.

Wyniki *Diagnozy* pokazują, że Polacy zachowują się zupełnie nietypowo, niezgodnie z teorią perspektywy, za którą (m.in.) Daniel Kahneman otrzymał nagrodę Nobla z ekonomii: unikają ryzyka w obu sytuacjach, wybierając najczęściej (w ok. 80 procentach) nie tylko pewny zysk, ale także pewną stratę. Wykazują zatem generalnie awersję do ryzyka, nie tylko w przypadku zysków („lepszy wróbel w garści niż kanarek na dachu"), ale także strat (trudno znaleźć odpowiednie przysłowie). Spośród różnych grup społeczno-zawodowych jedynie prywatni przedsiębiorcy wykazują większą skłonność do ryzyka, zwłaszcza w warunkach zysków. Mężczyźni zdecydowanie częściej preferują ryzyko niż kobiety, podobnie jak osoby młode i lepiej wykształcone w porównaniu ze starszymi i gorzej wykształconymi.

Skłonność do ryzyka, zarówno w warunkach zysków, jak i strat wiąże się z wieloma innymi zmiennymi społeczno-demograficznymi i psychologicznymi. Większą od średniej dla całej próby skłonność do ryzyka wykazują między innymi:

- mężczyźni (o 80 proc. więcej podejmujących decyzje ryzykowne niż wśród kobiet)
- przedsiębiorcy
- osoby nadużywające alkoholu

© Rada Monitoringu Społecznego

- osoby wchodzące w konflikt z prawem
- osoby używające narkotyków
- osoby młode

Natomiast mniejszą skłonność do ryzyka w warunkach strat i zysków w stosunku do średniej z próby wykazują między innymi:

- rolnicy
- renciści
- osoby w podeszłym wieku
- cierpiący na depresję i generalnie z niższym wskaźnikiem dobrostanu psychicznego

Najbardziej interesująca jest jednak zależność między skłonnością do ryzyka a dochodami. Okazuje się, że potoczna prawda „kto nie ryzykuje, ten nie ma" niezbyt się sprawdza. Trzeba jeszcze wiedzieć, kiedy ryzykować, a kiedy nie. Zależność jest taka sama przy podziale próby ze względu wysokość dochodu gospodarstwa domowego na osobę, jak i dochodu osobistego respondentów. Pokażmy ja na przykładzie dochodu osobistego. Podzielmy wszystkich badanych, którzy mają jakikolwiek dochód własny na — umownie — ubogich (zarobki 550 zł miesięcznie) i zamożnych (powyżej 2000 zł.). Ponieważ i zarobki i ryzyko zależą od wieku i płci, musimy w analizie uwzględnić także i te dwie zmienne, aby otrzymać w miarę czystą zależność między skłonnością do ryzykowania i dochodem własnym. Zależność tę przedstawia wykres 5.9.3. Ubożsi bardziej gotowi są ryzykować dla uniknięcia strat niż dla pomnożenia zysków, natomiast zamożniejsi odwrotnie: gotowi są bardziej ryzykować w warunkach zysku niż w warunkach straty.

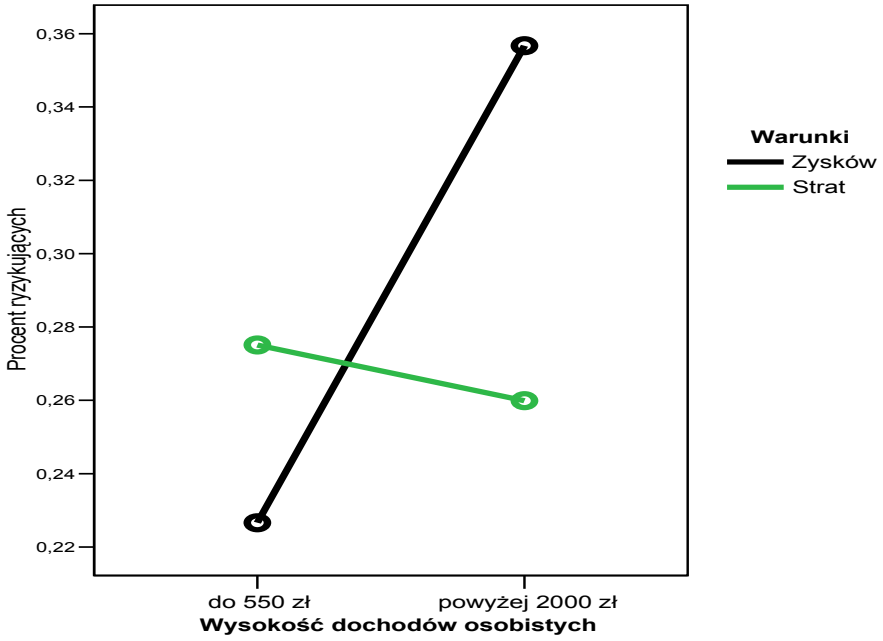

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji dochodu i warunków $F(1, 47766) = 43{,}322$, $p < 0{,}000$; efekt główny warunków ni; efekt główny dochodu ni.

Wykres 5.9.3. Skłonność do ryzyka w warunkach zysków i strat w grupach różniących się dochodem gospodarstwa domowego na osobę

Ubodzy częściej gotowi są ryzykować dla uniknięcia straty niż zwiększenia zysku, a zamożni wręcz odwrotnie — częściej podejmują ryzykowne decyzje dla powiększenia zysku niż dla uniknięcia straty. Warto też zauważyć, że skłonności do ryzyka w warunkach strat jest taka sam wśród ubogich i dobrze zarabiających. Różni te dwie grupy — za to znacznie — przekonanie, że lepszy wróbel w garści…. Zamożni skłonni są dla pomnożenia zysku ryzykować o 80 proc. częściej niż ubodzy — tych ostatnich bardziej satysfakcjonuje przysłowiowy „wróbel".

Ten układ wyników nie tłumaczy jednak w najmniejszym stopniu, dlaczego Polacy są ubożsi od Amerykanów czy Izraelczyków (tam m.in. prowadzono badania w paradygmacie Kahnemana i Tverskyego (1979; Levy i Levy, 2002; patrz Czapiński, 2005). To, co dramatycznie odróżnia Polaków od przedstawicieli tamtych społeczeństw jest powszechna awersja do ryzyka w warunkach straty właśnie, a nie w warunkach zysku.

Generalnie, Polacy — poza pewnymi sytuacjami, np. jazdy samochodem, czy seksu i picia alkoholu — raczej nie są skłonni do zachowań ryzykownych.

© Rada Monitoringu Społecznego

5.9.4. Praktyki religijne

W roku 2005 47 proc. osób dorosłych deklarowało systematyczny udział w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych (tabela 5.9.3). Jest to wielkość o 1 punkt procentowy większa niż w 2003 r., ale istotnie mniejsza niż w roku 2000, gdy systematycznie praktykujących dorosłych było nieco ponad 50 proc. Wzrosła natomiast liczba osób w ogóle niepraktykujących z 26 proc. w 2000 r. do 31 proc. w 2005 r. Przeciętna częstość udziału w nabożeństwach w miesiącu nie zmieniła się w stosunku do roku 2003, ale istotnie statystycznie spadła w stosunku do roku 2000 (tabela 5.9.4).

Tabela 5.9.3. Jak często przeciętnie w ciągu miesiąca bierze Pan(i) udział w nabożeństwach lub innych spotkaniach o charakterze religijnym?

(proc.)

	0 razy	**1-3 razy**	**4 razy**	**ponad4 razy**
Ogółem	31,02	22,00	33,16	13,82
Płeć				
Mężczyźni	37,88	22,37	29,60	10,15
Kobiety	25,14	21,68	36,21	16,97
Wiek				
do 24 lat	35,82	25,04	26,75	12,39
25-34 lata	38,77	25,52	27,59	8,12
35-44 lata	30,43	24,85	32,33	12,39
45-59 lat	31,34	19,50	35,35	13,80
60-64 lata	20,98	16,74	40,18	22,10
65 i więcej lat	22,67	18,35	39,32	19,66
Miejsce zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys	47,55	17,65	24,51	10,29
Miasta 200-500 tys	40,22	20,41	25,52	13,85
Miasta 100-200 tys	36,66	17,52	31,03	14,79
Miasta 20-100 tys.	35,08	20,97	31,77	12,17
Miasta < 20 tys	33,49	20,99	33,02	12,50
Wieś	19,20	25,56	39,13	16,11
Województwo				
Dolnośląskie	39,30	22,84	27,96	9,90
Kujawsko-pomorskie	33,99	25,21	28,33	12,46
Lubelskie	21,62	28,27	34,72	15,38
Lubuskie	38,43	21,83	29,26	10,48
Łódzkie	36,41	30,73	26,64	6,22
Małopolskie	16,43	13,88	46,73	22,97
Mazowieckie	35,20	22,84	32,83	9,13
Opolskie	24,12	11,56	35,18	29,15
Podkarpackie	13,35	13,35	45,63	27,67
Podlaskie	26,59	29,37	32,14	11,90
Pomorskie	27,60	20,14	33,71	18,55
Śląskie	34,26	18,62	29,01	18,11
Świętokrzyskie	25,75	33,05	33,48	7,73
Warmińsko-mazurskie	38,78	24,49	30,61	6,12
Wielkopolskie	30,04	22,91	37,59	9,47
Zachodniopomorskie	47,56	17,99	23,91	10,54
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	26,17	22,62	35,64	15,58
Zasadnicze/gimnazjum	31,70	23,53	33,02	11,74
Średnie	31,93	21,59	31,34	15,14
Wyższe i policealne	34,27	19,19	32,40	14,14
Dochód na jedną osobę				
Dolny kwartyl	29,99	24,92	31,62	13,47
Środkowe 50 proc.	31,29	22,90	32,70	13,11
Górny kwartyl	32,38	18,68	34,08	14,86
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	29,52	23,81	32,99	13,68
Sektor prywatny	38,53	23,16	29,96	8,35
Prywatni przedsiębiorcy	43,62	21,96	24,33	10,09
Rolnicy	16,87	26,99	41,93	14,22
Renciści	31,67	17,83	35,52	14,98
Emeryci	21,89	17,59	40,44	20,09
Uczniowie i studenci	30,10	24,32	29,59	15,99
Bezrobotni	39,82	25,49	26,40	8,30
Inni bierni zawodowo	33,05	22,18	29,10	15,68

© Rada Monitoringu Społecznego

Nie jest to jednak równoznaczne z procesem ateizacji, jako że odsetek osób, które w trudnych sytuacjach życiowych uciekają się do modlitwy, cały czas od 2000 roku rośnie; istotny jest także wzrost w stosunku do 2003 r.(tabela 5.9.4). Innymi słowy, Polacy rzadziej chodzą do kościoła, ale modlą się do Boga znacznie częściej. Sugeruje to deinstytucjonalizację (prywatyzację) wiary i wpisuje się w obserwowany w krajach zachodnich proces indywidualizacji zachowań religijnych, czyli spadek znaczenia instytucjonalnych kościołów w relacjach między człowiekiem i Bogiem. Nie oznacza to oczywiście, że te dwie miary religijności są niezależne; korelacja między nimi jest znacząca (r=0,282), ale dużo niższa niż w roku 2003 (r=0,40)

Tabela 5.9.4. Porównanie częstości praktyk religijnych i modlitwy między 2003 i 2005 oraz 2000 i 2005 rokiem w próbie panelowej

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	Test t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Modlitwa do Boga w trudnych sytuacjach	2003	0,32	0,465	-0,029	-4,53	6173	0,000	0,429*
	2005	0,34	0,475					
	2000	0,31	0,461	-0,036	-3,984	3237	0,000	0,397*
	2005	0,35	0,476					
Częstość praktyk religijnych	2003	2,85	3,130	-0,056	-1,37	5812	Ni	0,568*
	2005	2,91	3,531					
	2000	3,19	4,111	0,282	3,518	3047	0,000	0,358*
	2005	2,90	3,688					

Najbardziej religijne ze względu na oba kryteria (praktyki instytucjonalne i modlitwę) grupy ludności to: kobiety, osoby starsze (65 i więcej lat), mieszkańcy wsi (niekoniecznie rolnicy), renciści i emeryci oraz osoby z podstawowym wykształceniem, a najniższym behawioralnymi wskaźnikami religijności charakteryzują się mężczyźni, osoby w wieku do 34 lat, mieszkańcy największych miast, osoby najlepiej wykształcone i prywatni przedsiębiorcy.

W przekroju regionalnym najbardziej „religijnymi" województwami są: opolskie, podkarpackie, i małopolskie, gdzie z pewnym wyjątkiem opolskiego przeważa ludność silnie zakorzeniona od wielu pokoleń; najmniej zaś religijnymi: zachodniopomorskie, łódzkie, warmińsko-mazurskie i dolnośląskie, czyli głównie północno-zachodni pas tzw. ziem odzyskanych, gdzie jest wyraźna przewaga ludności napływowej. Najwyraźniej od średniej krajowej odstaje woj. podkarpackie, gdzie ledwie niecałe 13 proc. dorosłych mieszkańców w ogóle nie chodzi do kościoła, a prawie połowa (42 proc.) modli się do Boga w trudnych sytuacjach życiowych; na przeciwnym zaś biegunie znajduje się woj. zachodniopomorskie, gdzie niemal połowa mieszkańców (48 proc.) w ogóle nie chodzi do kościoła, a ledwie co czwarty (25 proc.) ucieka się w trudnych sytuacjach do boskiego wsparcia.

Tabela 5.9.5. Częstość praktyk religijnych w miesięcu i odsetek osób uciekających się do modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych w przekroju wojewódzkim

Województwo	Częstość praktyk religijnych	Odsetek modlących się do Boga
Dolnośląskie	2,50	29
Kujawsko-pomorskie	2,75	34
Lubelskie	3,14	39
Lubuskie	2,54	27
Łódzkie	2,20	32
Małopolskie	3,92	40
Mazowieckie	2,50	35
Opolskie	4,33	39
Podkarpackie	4,31	42
Podlaskie	2,84	37
Pomorskie	3,39	32
Śląskie	3,28	35
Świętokrzyskie	2,74	29
Warmińsko-mazurskie	2,33	27
Wielkopolskie	3,03	32
Zachodniopomorskie	2,16	25

Istnieją bardzo silne związki w przekroju wojewódzkim między częstością wskazań na Boga jako warunek udanego życia, częstością chodzenia do kościoła i modleniem się w trudnych sytuacjach (tabela 5.9.6).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.9.6. Związek między pozycją Boga w hierarchii wartości, częstością chodzenia do kościoła i częstością odmawiania modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych

		Częstość chodzenia do kościoła	Częstość modlenia się
Bóg jako wartość	Korelacja Pearsona	,794	,740
	Istotność (dwustronna)	,000	,001
	N	16	16
Częstość chodzenia do kościoła	Korelacja Pearsona		,797
	Istotność (dwustronna)		,000
	N		16

Analiza behawioralnych wskaźników religijności w dłuższym przedziela czasu (tabela 5.9.7) potwierdza tezę o spadku instytucjonalnych praktyk religijnych przy jednoczesnym wzroście częstości odwoływania się do Boga w trudnych sytuacjach życiowych.

Badania amerykańskie i europejskie dowodzą konsekwentnie, że ludzie wierzący i praktykujący deklarują większe niż niewierzący poczucie szczęścia i zadowolenie z życia oraz wykazują nieco mniejsze ryzyko zachorowania na depresję psychiczną (Beckman i Houser, 1982; Czapiński, 1992; Myers, 1993). Wiara łagodzi też psychologiczne skutki traumatycznych przeżyć — efekt buforowy (Ellison, 1991).

Tabela 5.9.7 pokazuje, że praktyki religijne — zarówno w 2003, jak i 2005 roku — należą do ośmiu najlepszych predyktorów dobrostanu psychicznego, chociaż wcześniej miały większe znaczenie plasując się na piątym miejscu wśród najważniejszych predyktorów. Wyjaśniają nieco mniejszą tylko porcję zmienności wskaźników dobrostanu niż status bezrobotnego, większą zaś niż wykształcenie. Pełnią przy tym nieco inną funkcję psychologiczną u mężczyzn i kobiet: mają bardziej pozytywny efekt w zakresie dobrostanu psychicznego u mężczyzn. Dobrostan kobiet niepraktykujących mniej się różni od dobrostanu kobiet praktykujących (wykres 5.9.4). Także ogólny wskaźnik jakości życia silniej związany jest z praktykami religijnymi u mężczyzn niż u kobiet. (wykres 5.9.5).

Istotny okazuje się zresztą nie tylko efekt główny, ale także efekt buforowy. Praktyki religijne łagodzą negatywne skutki stresu życiowego w zakresie niektórych przynajmniej aspektów dobrostanu psychicznego i jakości życia (wykresy 5.9.6 i 5.9.7). U osób niepraktykujących stres życiowy niesie większe zagrożenie dla chęci życia; wraz z jego wzrostem bardziej narastają u niepraktykujących niż u praktykujących skłonności samobójcze i bardziej pogarsza się ogólna jakość życia. Nie stwierdzono jednak analogicznego efektu interakcji (choć stwierdzono istotny efekt główny religijności) w zakresie depresji psychicznej.

Można zatem powiedzieć, że w warunkach małego natężenia stresu życiowego wiara religijna ma mniejsze znaczenie: ludzie praktykujący i niepraktykujący nie różnią się lub różnią nieznacznie pod względem woli i jakości życia. Religia zaczyna odgrywać ważną rolę psychologiczną w sytuacjach trudnych, przy dużym nasileniu stresu życiowego.

Tabela 5.9.7. Odsetek osób uczestniczących w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych co najmniej 4 razy w miesiącu i modlących się do Boga w trudnych sytuacjach w latach 1992-2005

(proc.)

zachowanie	**1992 r. N=3384**	**1993 r. N=2304**	**1995 r. N=3018**	**1996 r. N=2339**	**1997 r. N=2097**	**2000 r. N=6800**	**2003 r. N=9600**	**2005 r. N=8648**
udział w nabożeństwach 4 i więcej razy w miesiącu	55,7	51,8	50,3	53,5	51,4	50,2	46,5	47,0
uciekanie się do modlitwy	brak danych	brak danych	27,4	30,9	30,4	31,0	32,3	33,0

Źródło danych: lata 1992- 1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 —.Diagnoza społeczna

© Rada Monitoringu Społecznego

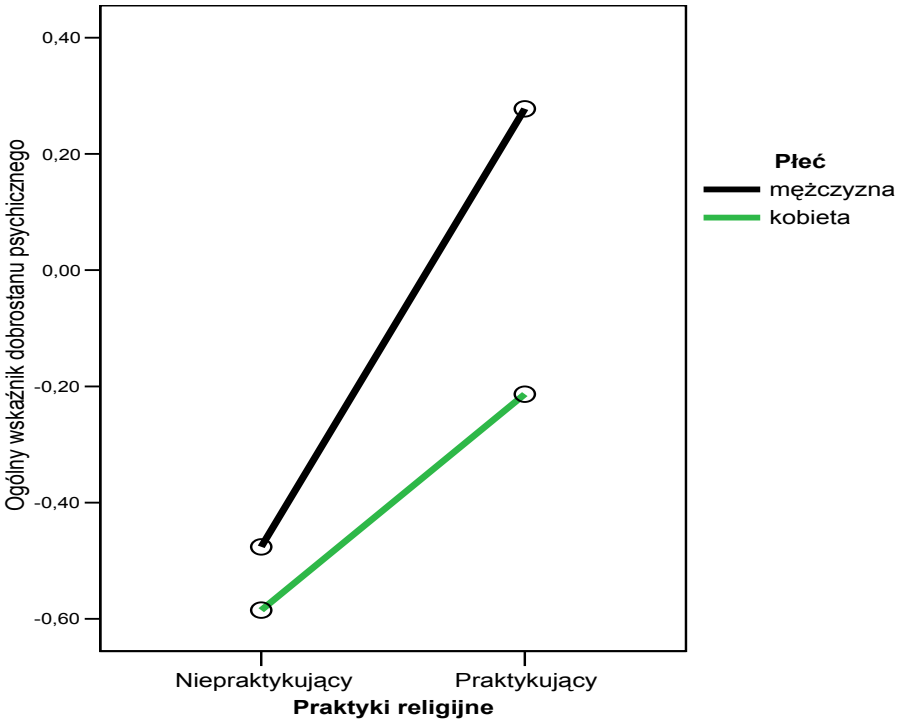

UWAGI: skala oceny życia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym bardziej pozytywna ocena;

Wykres 5.9.4. Poziom dobrostanu psychicznego w zależności od płci i praktyk religijnych

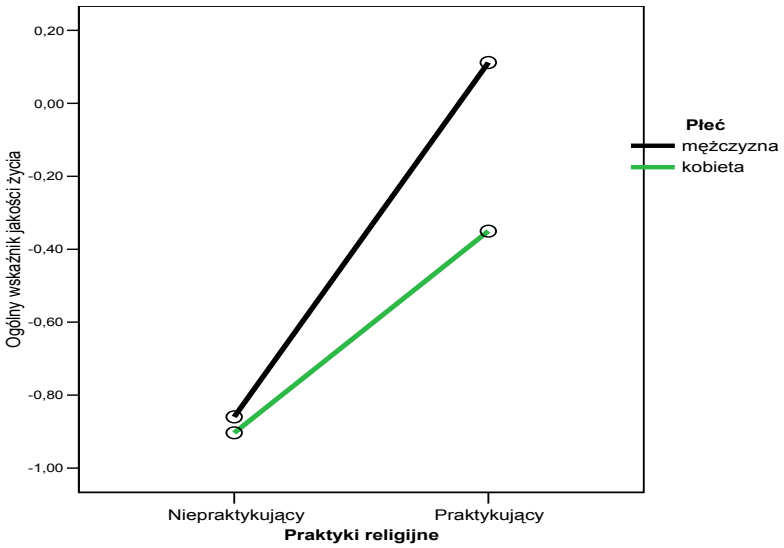

UWAGI: skala oceny życia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym bardziej pozytywna ocena;

Wykres 5.9.5. Jakość życia mężczyzn i kobiet w zależności od praktyk religijnych

© Rada Monitoringu Społecznego

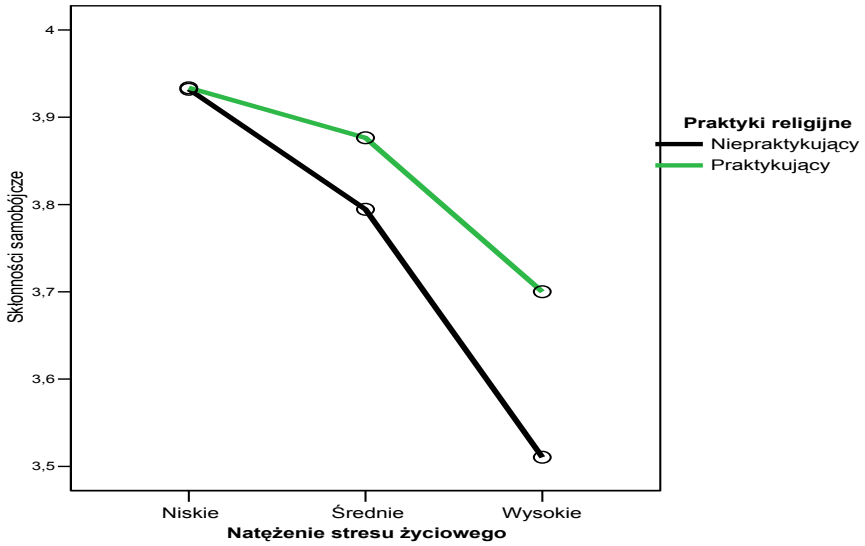

UWAGI: im niższa wartość wskaźnika tym mniejsze skłonności samobójcze

Wykres 5.9.6. Skłonności samobójcze w zależności od natężenia stresu życiowego i praktyk religijnych

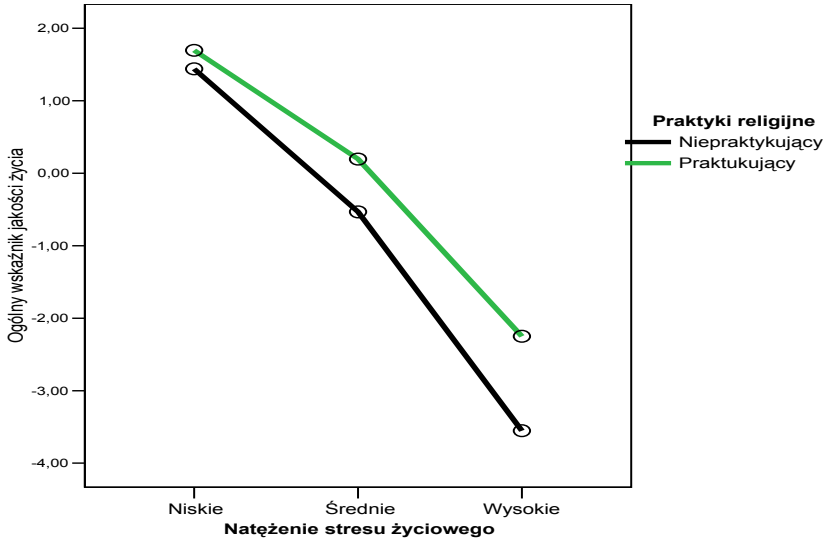

UWAGI: skala oceny życia jest odwrotnie skierowana: im niższa wartość skalowa tym bardziej pozytywna ocena;

Wykres 5.9.7. Jakość życia w zależności od natężenia stresu życiowego i praktyk religijnych

5.9.5. Zachowania autodestrukcyjne

5.9.5.1. Palenie papierosów

Niemal co trzeci dorosły Polak pali papierosy (tabele 5.9.8 i 5.9.9). Przeciętnie wypala ich 16 sztuk dziennie (tabela 5.9.9). Pocieszający może być systematyczny spadek zarówno palaczy, jak i liczby wypalanych papierosów (tabela 5.9,8). W stosunku do roku 1995 odsetek palaczy zmniejszył się aż o ponad 8 punktów procentowych, a w stosunku do początku lat 90 o ok. 12 punktów procentowych.

Tabela 5.9.8. Odsetek palaczy, byłych palaczy wśród obecnie niepalących oraz średnia liczba wypalanych dziennie papierosów w latach 1995-2003

zmienna	1995 r. N= 3042	1996 r. N=2350	2000 r. N=6800	2003 r. N=9620	2005 r. N=8609
odsetek osób palących papierosy	37,9	35,9	32,9	31,4	29,7
odsetek osób, które rzuciły palenie wśród niepalących	32,2	brak danych	34,7	36,7	39,4
średnia liczba wypalanych dziennie papierosów	brak danych	17,27	16,48	16,38	16,03

Źródło danych: lata 1995-1996 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.9.9. Czy pali Pan(i) papierosy, a jeśli tak, to ile sztuk dziennie?

Grupa	Tak (proc.)		Średnia liczba wypalanych dziennie papierosów	
	2005	2003	2005	2003
Ogółem	29,7	31.4	16,0	16.38
Płeć				
Mężczyźni	38,3	41.3	17,5	18.16
Kobiety	22,1	22.9	13,8	13.59
Wiek				
do 24 lat	21,8	27,1	11,8	12.30
25-34 lata	33,5	35,5	14,6	15.53
35-44 lata	39,3	41,5	17,4	18.23
45-59 lat	37,5	37,8	17,5	17.60
60-64 lata	24,0	21,3	17,3	16.93
65 i więcej lat	11,8	12,6	13,9	13.44
Miejsce zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys	31,9	33,7	15,5	16.20
Miasta 200-500 tys	32,2	34,2	15,9	16.02
Miasta 100-200 tys	29,4	32,2	16,1	15.61
Miasta 20-100 tys.	31,5	33,0	15,5	16.27
Miasta < 20 tys	33,0	33,7	16,6	16.13
Wieś	26,2	28,1	16,3	16.85
Województwo				
Dolnośląskie	32,2	34,5	15,6	14.84
Kujawsko-pomorskie	39,3	40,6	16,4	17.31
Lubelskie	31,6	31,0	15,6	16.04
Lubuskie	29,2	32,5	15,4	16.15
Łódzkie	29,5	30,3	15,9	16.34
Małopolskie	23,7	25,2	16,5	17.59
Mazowieckie	30,0	30,4	16,3	16.50
Opolskie	34,2	30,6	15,9	15.75
Podkarpackie	22,8	24,5	15,4	15.97
Podlaskie	27,9	32,3	16,9	17.47
Pomorskie	26,1	32,7	14,4	15.13
Śląskie	29,5	33,6	17,2	16.88
Świętokrzyskie	26,9	24,4	14,8	17.28
Warmińsko-mazurskie	30,7	33,8	15,8	15.91
Wielkopolskie	31,6	31,9	15,9	16.42
Zachodniopomorskie	32,1	35,7	15,7	16.09
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	27,1	26,9	16,1	16.14
Zasadnicze/gimnazjum	37,0	43,8	17,1	17.41
Średnie	27,9	29,9	15,3	15.55
Wyższe i policealne	22,4	22,2	14,1	14.84
Dochód na jedną osobę				
Dolny kwartyl	36,9	38,7	16,4	16.46
Środkowe 50 proc.	28,4	29,9	15,9	16.33
Górny kwartyl	26,1	28,2	15,7	16.47
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	29,4	30,6	15,7	17.08
Sektor prywatny	39,3	37,6	16,0	16.68
Prywatni przedsiębiorcy	33,8	45,7	20,4	18.01
Rolnicy	26,8	38,3	18,3	18.15
Renciści	27,4	28,6	16,5	16.37
Emeryci	18,0	16,3	15,7	15.15
Uczniowie i studenci	13,9	18,4	11,3	11.00
Bezrobotni	47,2	46,3	15,6	15.98
Inni bierni zawodowo	36,7	39,2	15,9	15.87

Widoczne jest przyspieszenie spadku liczby palaczy w ostatnich ośmiu latach. W stosunku do roku 1996 liczba wypalanych dziennie papierosów zmniejszyła się o ponad 1 sztukę. Te pozytywne zmiany idą w parze z coraz większą dbałością Polaków o zdrowie (patrz rozdz. 4.7) i niewątpliwie przyczyniają się do wzrostu przeciętnej przewidywanej długości życia, zwłaszcza mężczyzn, wśród których jest niemal dwukrotnie większy niż wśród kobiet odsetek rzucających palenie (54 proc. wobec 30 proc., dwa lata temu odpowiednio 31 i 27 proc.).

Wśród palaczy dominują jednak w dalszym ciągu mężczyźni, a poza tym osoby w średnim wieku, z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Zdecydowanie najwyższy odsetek palaczy jest wśród bezrobotnych, a

© Rada Monitoringu Społecznego

wśród przedsiębiorców nastąpił w ostatnich dwóch latach najbardziej spektakularny spadek liczby palaczy (z 46 do 34 proc.); najniższy wśród osób starszych (65 i więcej lat — 12 proc.), emerytów (18 proc.), uczniów i studentów (14 proc.), osób z wyższym wykształceniem (22,4 proc.) oraz kobiet (22,1 proc.).

W przekroju wojewódzkim najsilniej dotknięte nikotynizmem są kujawsko-pomorskie (39 proc. palaczy) opolskie (34 proc.), dolnośląskie i zachodniopomorskie (po 32 proc.), a najsłabiej region południowo-wschodni (woj. małopolskie i podkarpackie — od 24 i 23 proc. palaczy). Stopień rozprzestrzenienia nikotynizmu nie jest generalnie skorelowany z głębokością uzależnienia (liczbą wypalanych papierosów), chociaż należy podkreślić, że mężczyźni wyraźnie dystansują kobiety zarówno pod względem odsetka palaczy, jak i liczby wypalanych dziennie papierosów, a z kolei uczniowie i studenci, wśród których stosunkowo niewielki jest odsetek palaczy, wypalają także mniej papierosów niż inne grupy społeczne.

„Słabych" palaczy (do 10 sztuk papierosów wypalanych dziennie) jest więcej wśród kobiet niż mężczyzn (47 proc. wobec 29 proc.), osób młodych (do 24 roku życia) i w podeszłym wieku (65 i więcej lat) niż osób w średnim wieku; rekord, wśród osób w wieku 60-64 lata jest bardzo duży odsetek nałogowych palaczy, wypalających ponad 20 papierosów dziennie (21 proc.); pod tym względem ustępują oni tylko przedsiębiorcom (24 proc. palaczy otwierających codziennie więcej niż jedną paczkę papierosów); stosunkowo duży odsetek „słabych" palaczy jest wśród osób z wyższym wykształceniem — w porównaniu z absolwentami zasadniczych szkół zawodowych, oraz wśród uczniów w porównaniu — zwłaszcza — z rolnikami. Wśród rolników, którzy nie stanowią wcale czołówki pod względem odsetka palaczy, znaczny jest odsetek „ciężkich" palaczy wypalających ponad 20 papierosów dziennie (18 proc. wobec 11 proc. ogółem wśród palaczy).

5.9.5.2. Nadużywanie alkoholu

Dwa pytania w kwestionariuszu indywidualnym (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pytania 50.3 i 79) dotyczyły picia alkoholu. Jedno odnosiło się do zwyczajowego reagowania na kłopoty czy trudne sytuacje życiowe i w kafeterii odpowiedzi zawierało twierdzenie „sięgam po alkohol". Drugie było pytaniem wprost o nadużywanie alkoholu: „*w minionym roku piłem za dużo alkoholu*". Odsetek osób, które na kłopoty reagują sięganiem po alkohol jest mniejszy (4 proc.) niż odsetek osób, które przyznają się do nadużywania alkoholu (6,1 proc., dwa lata temu 4,4 proc., tabela 5.9.10).

Mężczyźni przyznają, że w minionym roku pili za dużo alkoholu prawie sześciokrotnie częściej niż kobiety (dwa lata temu ośmiokrotnie częściej); zdecydowanie częściej mieszkańcy dużych miast niż małych miast i wsi, osoby w średnim wieku częściej od starszych i młodszych; dużo częściej ubodzy niż bogaci; prywatni przedsiębiorcy nieco częściej niż zatrudniani przez nich pracownicy (dwa lata temu przewaga była aż dwukrotna, w międzyczasie jednak wzrósł odsetek nadużywających alkoholu w sektorze prywatnych przedsiębiorstw), bezrobotni dwukrotnie częściej od pracujących w sektorze publicznym.

Nie jest w świetle dostępnych w literaturze danych empirycznych rozstrzygnięte, czy nadużywanie alkoholu przez bezrobotnych wynika ze stresu związanego z utratą pracy, czy też odwrotnie — osoby nadużywające alkohol narażone są w większym stopniu na utratę pracy. Nasze badanie potwierdza raczej drugą niż pierwszą hipotezę, ale tylko w odniesieniu do mężczyzn (patrz Czapiński i Panek, 2004 oraz rozdz. 8.4.3. w niniejszym raporcie). Mężczyźni, którzy między pierwszym i drugim pomiarem tracili pracę, jeszcze przed utratą pracy w 2000 r. częściej przyznawali się do nadużywania alkoholu (15 proc.) niż ich koledzy, którzy w czasie obu pomiarów mieli zatrudnienie (10 proc.), a nie różnili się pod tym względem od trwale bezrobotnych (pozbawionych pracy w obu pomiarach), z kolei mężczyźni, którzy odzyskali pracę między pierwszym i drugim pomiarem, wykazywali niemal równie niewielkie (8 proc.) uzależnienie od alkoholu jeszcze przed odzyskaniem pracy w 2000 r. co trwale zatrudnieni. Obecnie wzór zależności jest podobny (wykres 8.4.12), z tą różnicą, że ci, którzy między 2003 i 2005 rokiem odzyskali pracę, nadużywali alkohol w okresie bezrobocia równie często, jak ci, którzy mieli pracę dopiero po naszym badaniu w 2003 r. utracić.

Tabela 5.9.10. Odsetek osób przyznających się do nadużywania alkoholu w latach 1991-2005 w populacji dorosłych Polaków .

1991 r.	1993 r.	1995 r.	1997 r.	2000 r.	2003 r.	2005 r.
6,6	6,4	6,3	5,4	5,3	4,4	6

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.9.11. Czy w minionym roku pił(a) Pan(i) za dużo alkoholu? (odsetek odpowiedzi twierdzących)

Grupa	2005	2003
Ogółem	6,13	4.36
Płeć		
Mężczyźni	11,08	8.28
Kobiety	1,81	0.97
Wiek		
do 24 lat	5,37	3.95
25-34 lata	6,96	4.49
35-44 lata	8,49	5.59
45-59 lat	6,98	5.65
60-64 lata	5,78	3.62
65 i więcej lat	1,83	1.57
Miejsce zamieszkania		
Miasta ponad 500 tys	7,17	5.46
Miasta 200-500 tys	7,18	6.67
Miasta 100-200 tys	5,27	2.98
Miasta 20-100 tys.	6,77	3.92
Miasta < 20 tys	6,76	3.81
Wieś	5,04	3.98
Województwo		
Dolnośląskie	7,35	5.58
Kujawsko-pomorskie	6,67	3.07
Lubelskie	7,29	5.80
Lubuskie	4,72	4.89
Łódzkie	8,57	4.84
Małopolskie	3,36	2.67
Mazowieckie	6,21	4.03
Opolskie	5,32	3.82
Podkarpackie	4,59	3.97
Podlaskie	7,28	5.89
Pomorskie	6,26	5.22
Śląskie	6,18	4.80
Świętokrzyskie	6,14	4.82
Warmińsko-mazurskie	9,46	5.16
Wielkopolskie	3,32	3.00
Zachodniopomorskie	6,41	3.72
Wykształcenie		
Podstawowe i niższe	5,39	3.80
Zasadnicze/gimnazjum	7,38	5.90
Średnie	6,11	3.79
Wyższe i policealne	4,88	3.92
Dochód na jedną osobę		
Dolny kwartyl	8,20	5.78
Środkowe 50 proc.	5,63	3.89
Górny kwartyl	5,56	3.97
Status społeczno-zawodowy		
Sektor publiczny	5,76	4.69
Sektor prywatny	7,85	4.80
Prywatni przedsiębiorcy	8,33	8.18
Rolnicy	6,34	4.40
Renciści	7,43	3.17
Emeryci	2,68	2.35
Uczniowie i studenci	4,44	3.35
Bezrobotni	11,54	6.88
Inni bierni zawodowo	5,69	4.41

Jeśli prawdziwa zaś byłaby pierwsza hipoteza — utrata pracy potęguje stres życiowy i tą drogą skłania do picia — należałoby oczekiwać, że największa procentowa zmiana w częstości nadużywania alkoholu między pierwszym i drugim pomiarem wystąpi w grupie mężczyzn, którzy w tym czasie utracili pracę. Tymczasem nie różnią się oni (mężczyźni) pod tym względem od trwale bezrobotnych, a nawet wzrost odsetka nadużywających alkohol był wśród nich mniejszy niż wśród trwale bezrobotnych, choć w przeciwieństwie do trwale zatrudnionych zaczęli w rzeczy

© Rada Monitoringu Społecznego

samej po utracie pracy pić więcej (wykres 5.9.8). Ponieważ obie zależności są istotne statystycznie, uprawnione wydaje się twierdzenie, że alkohol sprzyja utracie pracy, a utrata pracy może dalej pogłębiać chorobę alkoholową, ale w zasadzie tylko u mężczyzn. Ponieważ w grupie trwale bezrobotnych wystąpił zarówno największy stopień uzależnienia od alkoholu w pierwszym pomiarze, jak i największy wzrost nadmiernego spożywania alkoholu po upływie 3 lat, zasadny wydaje się wniosek, że nadużywanie alkoholu jest istotnym czynnikiem ryzyka utraty pracy, a niemożność zerwania z tym nałogiem lub jego nasilanie się jest istotnym czynnikiem zagrożenia trwałym bezrobociem. Warto przy tym zwrócić uwagę, że procentowe zmiany w nadużywaniu alkoholu w grupie nowych bezrobotnych, a zwłaszcza wśród trwale bezrobotnych są duże. W grupie trwale bezrobotnych, w której i tak było najwięcej alkoholików, ich odsetek po dwóch latach wzrósł o 21 proc.. W grupie tych, którzy pracę utracili wzrost był mniejszy i wyniósł 10 proc. U kobiet brak pracy nie powoduje aż takiej patologizacji. Powodem są normy kulturowe i odmienne niż u mężczyzn powody braku pracy. Do problemu tego wrócimy w rozdziale poświęconym psychologicznym przesłankom i efektom utraty pracy (rozdz. 8.4.3).

Odsetek osób nadużywających alkoholu wzrósł w próbie panelowej w porównaniu z rokiem 2003 w stopniu istotnym statystycznie ($t = 3{,}87$, $p < 0{,}000$) i jest najwyższy od połowy lat dziewięćdziesiątych (tabela 5.9.10), ale ciągle w stosunku do 1991 r. liczba osób, które uznać można za uzależnione od alkoholu, jest mniejsza o ok. 1/10. Szkoda jednak, że systematycznemu ograniczania nikotynizmu nie towarzyszy równie systematyczne ograniczanie alkoholizmu. Po okresie znaczących spadków odsetka osób nadużywających alkoholu, nastąpił dość gwałtowny jego wzrost wśród mężczyzn. W próbie panelowej nadużywanie alkoholu wśród kobiet wręcz spadło (wykres 5.9.9), chociaż w całej próbie z 2005 r. wzrosło o 1 punkt procentowy. Tłumaczyć to można jedynie tym, że nowe pokolenie młodych kobiet, które ukończyły 16 lat dopiero po badaniu w 2003 r., charakteryzuje szczególnie duży odsetek nadużywających alkohol. I tak istotnie jest — w grupie wiekowej 16-18 lat odsetek dziewcząt przyznających się do nadużywania alkoholu jest taki sam jak chłopców (4 proc.), podczas gdy dwa lata temu wynosił 1,5 proc. i różnił się od wielkości tego wskaźnika w analogicznej grupie chłopców o niemal 3 punkty procentowe.

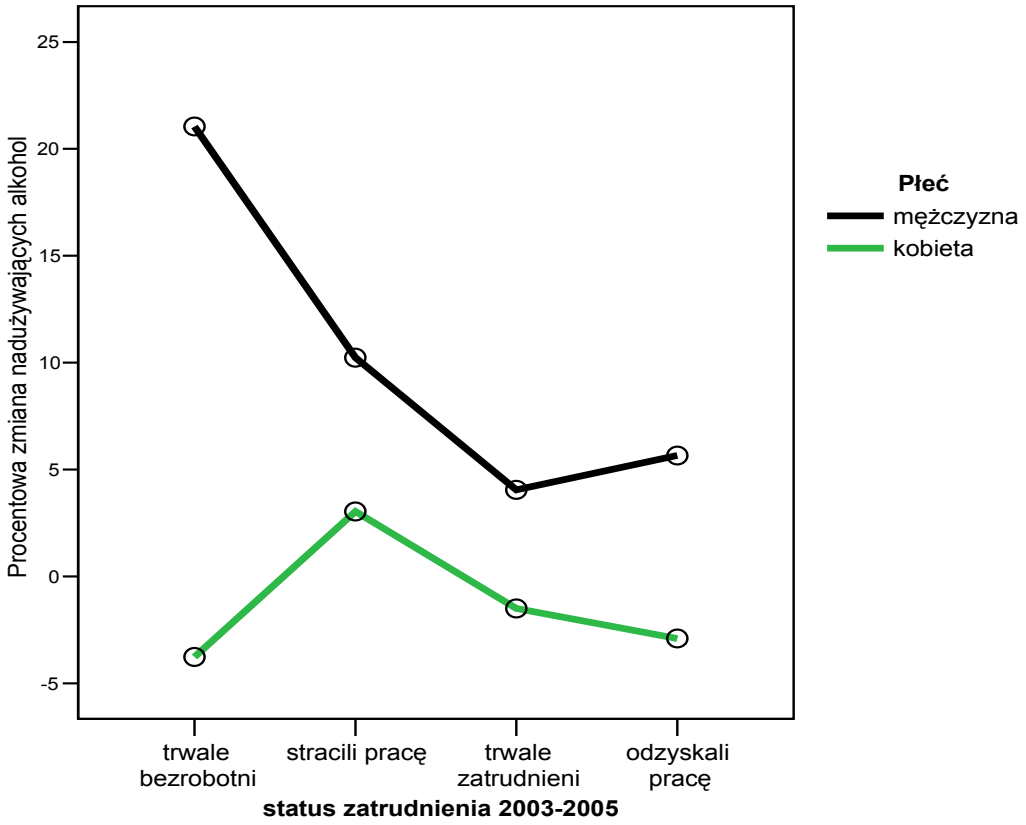

UWAGI: efekt główny statusu zatrudnienia $F(3, 2747) < 1$, ni, efekt główny płci $F(1, 2474) = 7{,}153$, ni; efekt interakcji statusu zatrudnienia i płci $F(3, 2747) = 8{,}033$, $p < 0{,}000$; kowariantami w analizie wariancji były wiek i wyjściowy poziom nadużywania alkoholu.

Wykres 5.9.8. Procentowa zmiana nadużywających alkohol w grupach kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2003-2005

© Rada Monitoringu Społecznego

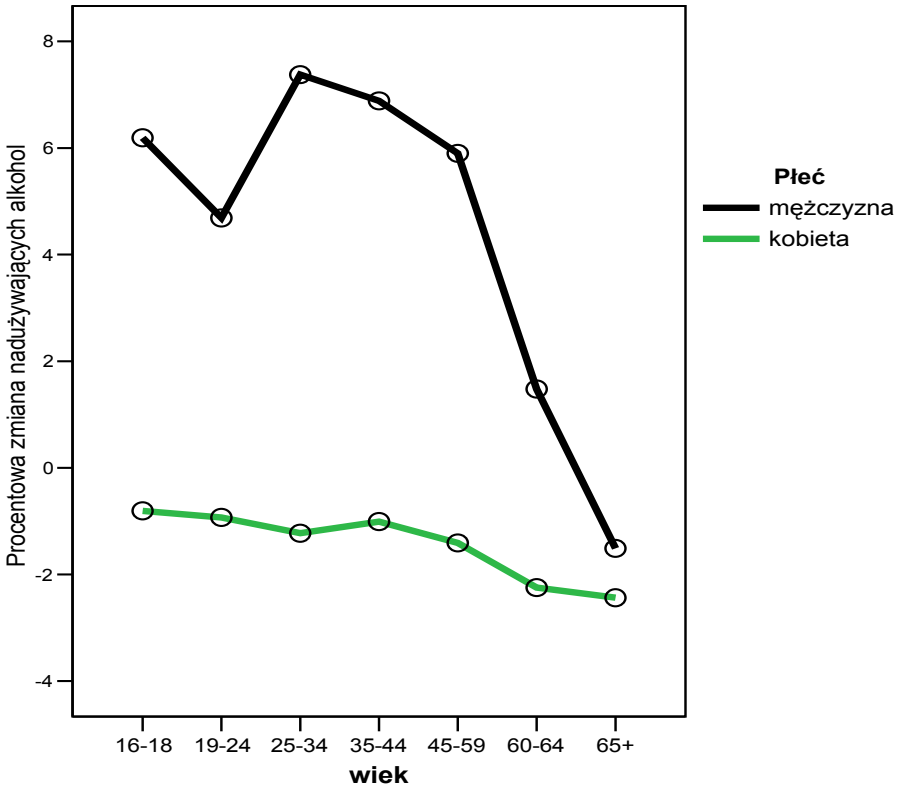

UWAGI: efekt główny płci F(1, 6538), p < 0,000; efekt główny wieku ni; efekt interakcji wieku i płci F(6, 6538) = 3,532, p< 0,005; kowariantem w analizie wariancji był wyjściowy poziom nadużywania alkoholu w 2003 r..

Wykres 5.9.9. Procentowa zmiana nadużywających alkohol okresie 2003-2005 w różnych grupach wiekowych kobiet i mężczyzn według wieku na 1 marca 2003 r.

Na wykresie 5.9.9 uderza sytuacja mężczyzn, którzy w roku 2003 mieli od 19 do 24 lat. Nie licząc starszych grup wiekowych wśród nich najmniej wzrósł odsetek nadużywających alkohol. W dużej mierze była to grupa studentów, która przed kolejnym pomiarem w 2005 r. kończyła naukę i podejmowała dorosłe role życiowe, zakładała rodziny, szła do pracy. I ta przemiana z ucznia w dorosłego, związana zapewne ze wzrostem poczucia odpowiedzialności za siebie i partnerki stanowiła skuteczny hamulec przed nadużywaniem alkoholu, a ściślej przed wzrostem nadużycia. Wykres ten dowodzi również, że wzrost nadużywania alkoholu przez kobiety w roku 2005 jest w całości efektem kohorty — został wywołany przez pokolenie dzisiejszych 16-18 letnich dziewcząt, wśród których nadużywanie alkoholu przybrało takie rozmiary, że przebiły one kilkunastokrotnie liczniejsze starsze roczniki kobiet w naszej próbie, wśród których spożycie alkoholu zmalało. Miejmy nadzieję, że za kilka lat te młode kobiety przejdą przez podobny etap zmiany życiowej związanej ze wzrostem odpowiedzialności za siebie i innych, przez jaki przeszli ich starsi koledzy.

5.9.5.3. Zażywanie narkotyków

Podobnie jak w przypadku nadużywania alkoholu rośnie odsetek osób przyznających się do używania narkotyków. Liczba takich osób przekroczyła 1 proc. populacji w wieku powyżej 15 lat jest proporcjonalnie do liczby ludności największa od początku procesu transformacji (wzrost trzykrotny w stosunku do 1991 r. — patrz tabela 5.9.12). Powiększa się także zakres społeczny i terytorialny narkomanów. Co prawda w dalszym ciągu dominują mężczyźni i mieszkańcy dużych miast, ale coraz częściej po narkotyki sięgają przedsiębiorcy, mieszkańcy małych miast oraz wsi. Obecnie oprócz wymienionych grup najbardziej zagrożeni narkomanią są uczniowie i studenci (generalnie osoby młodsze), bezrobotni, pracownicy sektora prywatnego, a w przekroju terytorialnym województwa północno-zachodnie: pomorskie, lubuskie i zachodniopomorskie oraz woj. mazowieckie, głównie z powodu Warszawy i jej okolic (tabela 5.9.13).

© Rada Monitoringu Społecznego

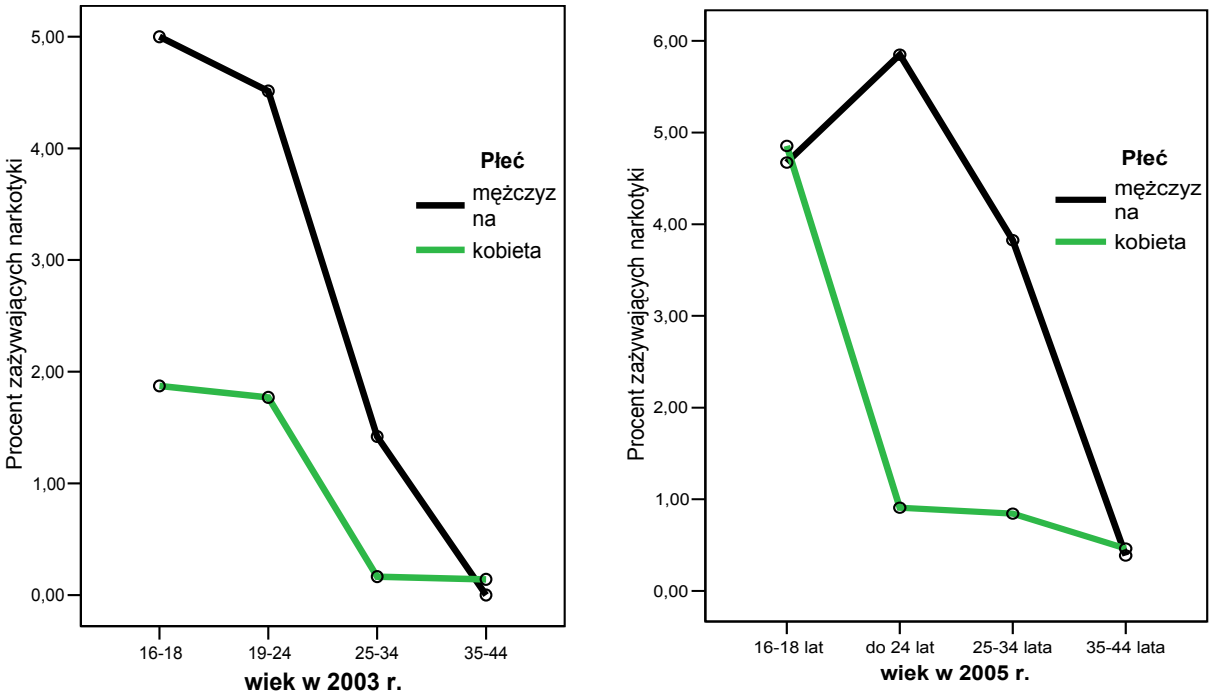

Wykres 5.9.10. Procent kobiet i mężczyzn w czterech grupach wiekowych, przyznających się do zażywania narkotyków w 2003 i 2005 r. wśród mężczyzn i kobiet (wiek określony w roku badania)

Podobnie jak pięć i dwa lata wcześniej, najbardziej zagrożeni narkomanią są młodzi mężczyźni w wieku do-24 lat. Po 35-tym roku życia zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn odsetek zażywających narkotyki gwałtownie spada do zera (wykres 5.9.10).O ile jednak zagrożenie wśród najmłodszych mężczyzn utrzymuje się na podobnym poziomie, o tyle gwałtownie rośnie w grupie najmłodszych kobiet. W 2003 r. kobiety, które wówczas miały 16-18, sięgały po narkotyki ponad dwuipółkrotnie rzadziej (niecałe 2 proc.) niż ich koledzy (5 proc.). W tym roku „dogoniły" kolegów i przyznają się do próbowania narkotyków równie często co oni (ok. 5 proc.). A zatemn znów, podobnie jak w przypadku nadużywania alkoholu, wzrost ogólnego wskaźnika narkomani wynika z gwałtownego rozprzestrzeniania się tego zjawiska w pokoleniu dzisiejszych 16-18-letnich dziewcząt. Wśród mężczyzn zagrożeni są coraz starsi, a nie coraz młodsi jak wśród kobiet.

Tabela 5.9.12. Odsetek osób przyznających się do brania narkotyków w latach 1991-2005 w populacji dorosłych Polaków .

1992 r. N=3396	1993 r. N=2307	1994 r. N=2298	1995 r. N=3024	1996 r. N=2329	1997 r. N=2100	2000 r. N=5431	2003 r. N=9620	2005 r. N=8609
0,4	0,3	0,3	0,7	0,9	0,9	0.9	0,9	1,2

Źródło danych: lata 1991-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.9.13. Czy w minionym roku próbował(a) Pan(i) narkotyków? (w procentach odpowiedzi twierdzących)

Grupa	2005 r.	2003 r.
Ogółem	1,20	0.87
Płeć		
Mężczyźni	1,62	1.36
Kobiety	0,50	0.45
Wiek		
do 24 lat	3,24	3.96
25-34 lata	2,23	1.29
35-44 lata	0,49	0.10
45-59 lat	0,27	0.08
Miejsce zamieszkania		
Miasta ponad 500 tys	1,64	1.98
Miasta 200-500 tys	1,19	1.80
Miasta 100-200 tys	1,61	0.63
Miasta 20-100 tys.	1,31	0.64
Miasta < 20 tys	0,94	0.65
Wieś	0,59	0.46
Województwo		
Dolnośląskie	0,80	1.68
Kujawsko-pomorskie	0,77	1.67
Lubelskie	0,19	0.54
Lubuskie	1,29	1.24
Łódzkie	0,72	0.63
Małopolskie	1,07	0.29
Mazowieckie	1,51	0.88
Opolskie	1,07	0.78
Podkarpackie	1,36	0.99
Podlaskie	1,15	0.67
Pomorskie	2,25	1.35
Śląskie	0,84	1.07
Świętokrzyskie	0,88	0.69
Warmińsko-mazurskie	1,02	0.62
Wielkopolskie	0,58	0.42
Zachodniopomorskie	1,12	0.66
Wykształcenie		
Podstawowe i niższe	0,50	0.52
Zasadnicze/gimnazjum	1,06	0.60
Średnie	1,45	0.81
Wyższe i policealne	1,01	0.72
Dochód na jedną osobę		
Dolny kwartyl	1,14	0.70
Środkowe 50 proc.	0,91	1.17
Górny kwartyl	1,28	0.94
Status społeczno-zawodowy		
Sektor publiczny	0,44	0.31
Sektor prywatny	1,32	1.31
Prywatni przedsiębiorcy	1,50	0.23
Rolnicy	0,24	0.22
Renciści	0,70	0.36
Emeryci	0,13	0.18
Uczniowie i studenci	3,44	4.34
Bezrobotni	1,82	1.45
Inni bierni zawodowo	1,02	0.79

5.9.6. Sprawcy i ofiary łamania prawa

W minionych 14 latach nastąpił w Polsce znaczny wzrost przestępczości. W latach 1990-2001 odnotowywano przeciętnie ok. 1 miliona przestępstw rocznie, dwukrotnie więcej niż w latach osiemdziesiątych. Od 1996 roku odnotowywano systematyczny wzrost liczby przestępstw o ok. 10 proc. rocznie (Siemaszko, Gruszczyńska, Marczewski, 2003). Oznacza to, że przeciętny obywatel narażony był na dwuipółkrotnie większe ryzyko zostania ofiarą przestępstwa i odpowiednio większe także prawdopodobieństwo zostania sprawcą przestępstwa. W badaniach

© Rada Monitoringu Społecznego

sondażowych zmiany te nie są tak wyraźne. Jak pokazuje tabela 5.9.14 w minionym dziesięcioleciu rosła liczba ofiar włamania do domu, spadała natomiast w ostatnich latach liczba ofiar napadu i pobicia; rósł natomiast do roku 2000 w próbach sondażowych udział osób oskarżonych zarówno w sprawach karnych, jak i z powództwa cywilnego.

Porównanie częstości doświadczeń związanych z łamaniem prawa w próbie panelowej między 2000 i 2003 rokiem wskazuje na istotny statystycznie spadek odsetka ofiar kradzieży przy istotnym wzroście osób postawionych w stan oskarżenia (co mogłoby świadczyć o wzroście efektywności działania policji i wymiaru sprawiedliwości). Inne kategorie doświadczeń albo nie różnią się co do częstości istotnie statystycznie, albo ze względu na odmienne sformułowanie pytań są nieporównywalne. Na przykład, gwałtowny wzrost odsetka ofiar włamania wynika zapewne w dużej mierze z faktu, że w roku 2000 pytano o włamania tylko do domu, a w roku 2003 zarówno do domu, jak i samochodu. W roku 2005 w stosunku do roku 2003 wzrosła ponownie, acz nieznacznie liczba ofiar kradzieży, zdecydowanie spadła liczba ofiar włamania do domu/samochodu o ok. 12 proc. i niewiele wzrósł odsetek osób oskarżonych w sprawie cywilnej.

Interesująca jest stałość większości tych doświadczeń w czasie u poszczególnych osób. Ktoś, kto padł ofiarą kradzieży czy włamania do domu w roku 2000, miał też istotnie wyższe ryzyko zostania ofiarą tych przestępstw po trzech latach i pięciu latach. Jedynie napad i pobicie wyglądają na zdarzenia czysto losowe w tym sensie, że ich ofiary nie są w przyszłości bardziej od innych narażone na powtórkę tego typu doświadczenia. Nie dziwi natomiast stałość doświadczeń sprawców: bycie oskarżonym i zatrzymanym przez policję zwiększa w stopniu znaczącym statystycznie powtórne oskarżenie lub zatrzymanie przez policję po upływie trzech lat i pięciu lat (wszystkie korelacje test-retest istotne statystycznie na poziomie $p < 0{,}000$). Można zatem mówić nie tylko o stałych predyspozycjach do wchodzenia w konflikt z prawem, ale także o stałych — w odniesieniu do pewnych kategorii doświadczeń — cechach ofiary, co potwierdza tezy wiktymologów: pewni ludzie są bardziej od innych narażeni na powtarzalne doświadczenia bycia ofiarą czyjejś agresji.

Tabela 5.9.14. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamaniem prawa w latach 1993-2003

Doświadczenie	1993 r.	1995 r.	2000 r.	2003 r.	2005 r.
ofiara kradzieży	5,1	5,4	6,8	5,5	5,8
ofiara napadu i pobicia	1,6	1,7	1,6	1,3	1,2
ofiara włamania do domu	1,2	1,2	2,1	4,0*	3,5
oskarżony w sprawie kryminalnej	0,5	0,4	1,0	1,1	1,1
oskarżony w sprawie cywilnej	0,4	0,6	0,8	0,8	1,0

* od 2003 pytano o włamanie do domu lub samochodu
Źródło danych: lata 1993-1995 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

Na odnotowanie zasługuje fakt, że wśród oskarżonych o czyny karalne lub zatrzymanych przez policję jest znacznie większy odsetek ofiar napadu i pobicia niż w populacji generalnej. Oznacza to, że wiele przestępstw popełnianych jest w ramach środowisk przestępczych. Ci, którzy łamią prawo, narażeni są bardziej od praworządnych obywateli na przemoc ze strony innych łamiących prawo. Być może porachunki wzajemne przestępców stanowią rosnącą proporcję wszystkich przestępstw, a to z kolei sprawia, że mimo braku znaczącej poprawy w statystykach kryminalnych zwiększa się poczucie bezpieczeństwa ogółu społeczeństwa (patrz rozdz. 5.2 — zadowolenie ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania wzrosło w stosunku do roku 2000 najbardziej spośród wszystkich innych satysfakcji cząstkowych).

Zarówno odsetek ofiar, jak i sprawców przestępstw jest zdecydowanie większy wśród mężczyzn niż wśród kobiet (tabela 5.9.15); dużo także większy w młodszych grupach wiekowych w porównaniu z osobami starszymi. W największych miastach częstość doświadczeń związanych z łamaniem prawa jest przeciętnie dwu- trzykrotnie większa niż na wsi i w małych miejscowościach.

Szczególnie interesująca jest zależność między rozkładem częstości ofiar i sprawców a poziomem wykształcenia. Ofiarami kradzieży i włamania do domu lub samochodu padają najczęściej osoby z wyższym i policealnym wykształceniem (co wynika prawdopodobnie z poziomu zamożności tej grupy obywateli, o czym świadczy także wysoki wskaźnik ofiar tego typu przestępstw wśród osób z wyższymi dochodami i — zwłaszcza — prywatnych przedsiębiorców, z których niemal co siódmy (dwa lata temu co dziesiąty) został okradziony, a co trzynasty doświadczył włamania do domu lub samochodu — bez zmian w porównaniu z 2003 r.). Natomiast sprawcami są dużo częściej osoby z niższym wykształceniem. W przekroju grup wyróżnionych ze względu na status społeczno-zawodowy największy odsetek oskarżonych o czyny karalne i zatrzymanych przez policję występuje wśród bezrobotnych. Trudno jednak odpowiedzieć na pytanie, czy to bezrobocie demoralizuje, czy też zdemoralizowanych praca się nie trzyma. Grupą generalnie najbezpieczniejszą i zarazem najmniej zdemoralizowaną są emeryci (tabela 5.9.15).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.9.15. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamanie prawa

Grupa	Ofiara kradzieży		Ofiara napadu i pobicia		Ofiara włamania do domu/ samochodu		Oskarżony w sprawie kryminalnej		Zatrzymany przez policję		Oskarżony w sprawie cywilnej	
	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003	2005	2003
Ogółem	5,8	5.5	1,2	1.3	3,5	4.0	1,1	1.1	2,3	2.2	1,0	0,8
Płeć												
Mężczyźni	5,9	5.8	1,9	2,0	4,2	5,0	1,9	2,0	4,1	4,1	1,6	1,4
Kobiety	5,7	5.4	0,6	0,8	2,8	3,1	0,5	0,4	0,8	0,6	0,4	0,4
Wiek												
do 24 lat	7,5	7.3	2,4	2,5	2,1	3,1	1,7	2,3	5,5	5,7	1,1	1,2
25-34 lata	5,8	6.9	1,5	1,7	4,3	7,7	2,1	2,0	4,1	3,6	1,3	1,3
35-44 lata	6,7	5.0	1,4	1,2	4,1	3,5	1,1	1,0	2,1	2,1	1,1	0,8
45-59 lat	5,4	4.7	0,9	0,9	4,1	3,8	0,9	0,8	1,7	1,0	1,1	0,9
60-64 lata	3,1	3.7	0,2	0,6	3,1	1,0	0,4	0,2	0,2	0,8	0,7	0,2
65 i więcej lat	4,7	5.0	0,5	1,0	2,2	2,4	0,2	0,3	0,2	0,3	0,0	0,3
Miejsce zamieszkania												
Miasta ponad 500 tys	9,1	9.6	2,9	2,8	7,6	8,2	1,3	1,7	3,0	3,3	0,9	1,9
Miasta 200-500 tys	8,5	10.1	1,9	2,7	6,3	6,0	1,5	1,1	2,1	2,5	0,4	0,3
Miasta 100-200 tys	7,2	6.1	1,4	1,0	4,2	4,5	1,1	1,2	3,2	2,9	2,1	0,9
Miasta 20-100 tys.	6,5	5.7	0,9	0,9	4,0	4,1	1,6	1,2	2,9	2,1	1,1	0,8
Miasta < 20 tys	4,9	4.6	1,1	0,9	2,2	3,4	1,3	1,3	1,8	2,1	0,7	0,6
Wieś	3,7	2.9	0,7	0,9	1,6	2,0	0,7	0,9	2,0	1,7	0,9	0,7
Województwo												
Dolnośląskie	7,0	5.6	2,2	1,0	5,6	5,6	1,1	1,6	2,2	2,9	1,3	1,3
Kujawsko-pomorskie	3,1	5.9	1,3	1,4	2,0	1,9	1,0	1,0	1,8	1,4	0,3	0,2
Lubelskie	6,0	7.8	1,7	1,6	3,6	3,4	3,0	2,5	3,0	3,2	0,7	1,3
Lubuskie	3,9	6.4	0,4	2,4	2,1	2,4	0,9	1,2	3,4	2,8	0,0	1,2
Łódzkie	5,9	4.7	1,1	1,7	4,3	3,4	1,4	0,2	3,0	1,3	1,7	0,5
Małopolskie	6,7	5.4	1,7	1,1	4,7	4,6	1,1	1,1	1,2	1,5	1,0	1,1
Mazowieckie	6,4	6.7	0,9	1,7	3,3	5,4	0,9	0,8	2,4	2,0	1,1	0,8
Opolskie	3,7	5.2	1,1	1,6	1,6	6,7	1,6	2,4	1,6	2,8	2,0	2,0
Podkarpackie	3,2	2.7	0,8	0,6	1,9	1,3	0,0	0,6	1,4	1,5	0,2	0,4
Podlaskie	3,1	3.7	0,8	2,0	3,1	2,7	0,8	0,3	3,1	3,4	0,6	1,7
Pomorskie	8,5	8.1	1,6	0,9	7,6	5,6	0,9	1,5	2,7	2,4	0,8	0,6
Śląskie	7,9	5.8	0,5	1,5	3,9	4,4	1,6	0,8	2,5	2,5	1,2	0,4
Świętokrzyskie	3,9	4.0	0,9	1,0	1,8	2,4	0,9	0,7	1,3	2,4	0,6	0,3
Warmińsko-mazurskie	2,0	4.7	2,0	2,8	0,7	2,5	1,0	1,2	4,4	3,7	1,4	1,5
Wielkopolskie	5,3	4.2	1,0	0,6	1,3	2,4	0,6	1,4	1,9	1,6	0,4	1,0
Zachodniopomorskie	5,3	5.0	1,1	0,5	2,8	4,0	0,6	1,5	2,2	1,5	0,9	0,3
Wykształcenie												
Podstawowe i niższe	3,7	3.5	0,7	1,6	1,2	1,7	0,7	1,2	1,4	1,5	0,9	1,2
Zasadnicze/gimnazjum	4,8	4.3	1,5	1,0	2,2	3,3	1,7	1,1	3,1	2,8	1,3	0,6
Średnie	7,5	6.0	1,3	1,0	4,2	4,6	1,1	1,3	2,4	2,1	0,7	0,7
Wyższe i policealne	7,3	8.2	1,3	1,2	7,3	8,0	0,9	0,7	2,2	1,8	0,8	0,9
Dochód na jedną osobę												
Dolny kwartyl	5,5	4.8	1,4	1,9	2,2	3,4	1,7	1,9	3,4	2,7	1,5	1,2
Środkowe 50 proc.	5,4	5.3	1,1	1,2	3,1	3,4	0,8	1,0	1,9	2,3	0,7	0,8
Górny kwartyl	5,9	7.2	1,4	1,5	5,0	5,5	1,1	0,8	2,2	1,8	0,7	0,6
Status społeczno-zawodowy												
Sektor publiczny	3,8	5.1	0,9	0,8	4,8	5,3	0,7	0,9	1,3	1,7	0,7	0,6
Sektor prywatny	6,3	5.5	2,1	1,2	4,2	5,5	1,2	0,8	3,4	2,9	0,8	0,8
Prywatni przedsiębiorcy	13,9	9.7	0,3	1,3	8,0	7,6	1,5	1,7	3,6	3,2	1,6	1,1
Rolnicy	5,2	3.1	0,5	0,8	3,5	2,0	1,6	1,8	1,6	2,9	1,6	1,6
Renciści	5,9	5.4	0,7	1,5	1,7	3,6	1,4	0,6	2,0	1,6	0,5	0,6
Emeryci	4,9	4.9	0,6	1,0	2,7	2,5	0,2	0,4	0,1	0,4	0,3	0,4
Uczniowie i studenci	9,2	9.3	2,6	3,5	3,1	3,2	1,4	0,8	4,3	3,1	1,0	0,6
Bezrobotni	5,0	4.8	1,4	2,5	2,6	3,0	2,8	3,5	5,5	5,1	2,3	1,8
Inni bierni zawodowo	4,4	4.9	0,6	1,1	2,8	2,5	1,5	1,6	2,2	1,6	1,4	1,3

© Rada Monitoringu Społecznego

Odrębną kategorią ofiar cudzej agresji są osoby dyskryminowane. Odsetek respondentów, którzy przyznają, że w minionym roku były dyskryminowane jest stosunkowo niewielki (1,8), ale w tym roku najwyższy od początku pomiaru tej zmiennej (1992 r.) i wyższy także niż dwa lata wcześnie (wówczas 1.6).

Sprawdziliśmy w próbie panelowej, czy wzrost odsetka osób doświadczających dyskryminacji w latach 2000 - 2005 jest istotny statystycznie. Okazało się, ku naszemu zdziwieniu, że ani porównanie z 2000 rokiem, ani z 2003 rokiem nie dowodzi istotnej zmiany tego wskaźnika (tabela 5.9.156. Co więcej, w stosunku do roku 2000 obecnie okazał się on w wielkościach absolutnych niższy i tym samym znacznie niższy niż w całej próbie z tego roku.

Szerzej problemem dyskryminacji zajmiemy się w oddzielnym rozdziale (8.5).

Tabela 5.9.16. Test istotności zmiany poczucia bycia dyskryminowanym w próbie panelowej

Zmienna	Rok pomiaru	Średnia	Odch. stand.	Średnia różnica	t	Stopnie swobody	Poziom istotności	Korelacja
Poczucie dyskryminacji	2003	1,3	0,114	0,13	0,697	6128	ni	0,227*
	2005	1,4	0,119					
	2000	1,4	0,123	-0,32	-1,349	3042	ni	0,291*
	2005	1,1	0,104					

5.9.7. Przypadkowe odkrycie pokolenia transformacji

W poprzednim rozdziale stwierdziliśmy, że różnica w zakresie poczucia dyskryminacji między poprzednimi pomiarami i obecnym jest statystycznie nieistotna. Przy okazji jednak ujawniła się duża różnica między średnią dla całej próby i dla podpróby panelowej z 2005 r. W próbie panelowej odsetek dyskryminowanych był znacznie mniejszy niż w całej próbie. Ponieważ z podobnym zjawiskiem mieliśmy już do czynienia przy okazji analizowania danych na temat nadużywania alkoholu i używania narkotyków, poszliśmy tym samym tropem i ponownie odkryliśmy, że cały wzrost poczucia dyskryminacji spowodowały osoby, które weszły do badania ze względu na wiek dopiero w tym roku (w 2003 r. miały mniej niż kryterialne 16 lat). To już trzeci dowód na istnienie pokolenia transformacji. Innym jeszcze są papierosy. Odsetek palaczy w pokoleniu transformacji jest co prawda nieco mniejszy niż w pokoleniu ich rówieśników z 2003 r., ale palące dziewczęta z tego pokolenia wypalają o 4 papierosy dziennie więcej w ich obecnie 20-letnie koleżanki dwa lata temu.

Tak więc osoby urodzone w okresie zmiany systemu — tuż przed lub w 1989 r. zdecydowanie różnią się od nieco starszego pokolenia: więcej piją, częściej zażywają narkotyki, więcej wypalają papierosów i mają silniejsze poczucie bycia dyskryminowanymi. Ale wszystkie te negatywne wyróżniki pokoleniowe dotyczą głównie lub wyłącznie kobiet. Spójrzmy na zmianę, jaka zaszła między 2003 i 2005 rokie w zakresie tych wyróżników w czterech grupach wiekowych (wykresy 5.9.11 – 5.9.13). Wszędzie widać radykalny wzrost odsetka dziewcząt w wieku 16-18 lat „schodzących na złą drogę" i mniejszy wzrost, a w niektórych przypadkach nawet spadek odsetka ich „niegrzecznych" kolegów.

Generalnie, niedawna jeszcze przepaść w „złym zachowaniu" między chłopcami i dziewczętami na progu dorosłości w dzisiejszym pokoleniu 16-18-latków niemal zupełnie zniknęła. Dokonała się równość płci: dziewczęta nie ustępują chłopcom w piciu alkoholu, braniu narkotyków, w takim samym stopniu czują się dyskryminowane i przegoniły ich w ilości wypalanych papierosów. Przy tym zachowania autodestrukcyjne przynoszą dziewczętom większe niż chłopcom szkody w relacjach społecznych: narkotyki bardziej nasilają poczucie dyskryminacji (wykres 5.9.14) a nadużywanie alkoholu bardziej nie sprzyja nawiązywaniu przyjaźni (wykres 5.9.15)

Możliwe są co najmniej dwa wyjaśnienia fenomenu pokolenia transformacji: albo Freud miał rację, albo zawiniła reforma oświaty. Obie hipotezy należy traktować z dużą dozą ostrożności, ponieważ nasza próba nie jest wystarczająco dużą (zaledwie 419 16-18-latków w 2005 r. i 308 w 2003 r.), aby móc w tej sprawie przedstawić rzetelne dowody.

Zygmunt Freud był przekonany, że decydujące dla rozwoju psychicznego człowieka są doświadczenia pierwszych lata życia. Gdy zmiana systemu spowodowała prawdziwą rewolucję w polskich rodzinach, wypędzając rodziców z domu, konfrontując ich z ogromnymi wyzwaniami i zagrożeniami, nasze pokolenie transformacji miało właśnie ów krytyczny wiek (od kilku miesięcy do trzech lat).

Drugie wyjaśnienie wskazuje na późniejsze rozwojowo źródło deformujących psychikę tego pokolenia doświadczeń — reformę oświaty. Przedstawiciele tego pokolenia naleeżeli do pierwszych roczników nowego od kilkudziesięciu lat w Polsce bytu szkolnego, a mianowicie gimnazjum; zostali wyrwani ze środowiska młodszych kolegów, wręcz od nich odseparowani, często w oddzielnych budynkach oddalonych od miejsca zamieszkania, nie rzadko wraz ze starszymi kolegami ze szkól średnich. Na czym dokładnie mógł polegać mechanizm demoralizacji i — przypuszczalnie — silnego poczucia frustracji a może i krzywdy (na co wskazywałby podwyższony dzisiaj wskaźnik poczucia bycia dyskryminowanym), to temat na zupełnie inne opracowanie. Trudno też zgadnąć, dlaczego ta pokoleniowa odmienność dotyczy tylko kobiet. Być może chłopcy wcześniej dopełnili czary złych zachowań i nie mieli przed sobą gorszych wzorców do naśladowania, natomiast dziewczęta miały kogo naśladować — właśnie

© Rada Monitoringu Społecznego

swoich kolegów, także tych trochę starszych. Tylko, dlaczego uczeń zaszedł pod pewnymi względami dalej niż nauczyciel?

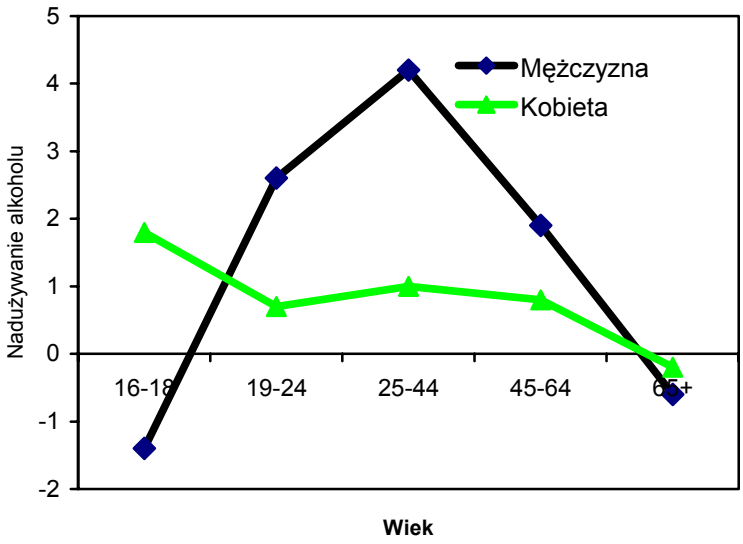

Wykres 5.9.11 Zmiana liczby osób nadużywających alkoholu między 2003 i 2005 r. w różnych grupach wiekowych (w punktach procentowych)

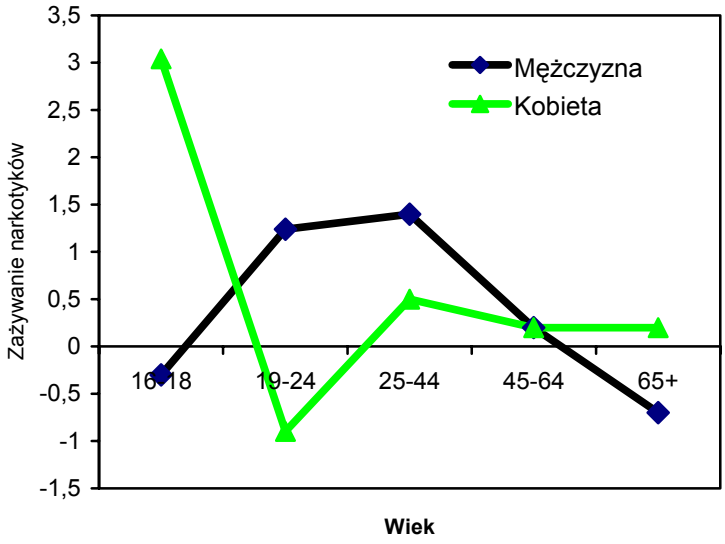

Wykres 5.9.12 Zmiana liczby osób biorących narkotyki między 2003 i 2005 r. w różnych grupach wiekowych (w punktach procentowych)

© Rada Monitoringu Społecznego

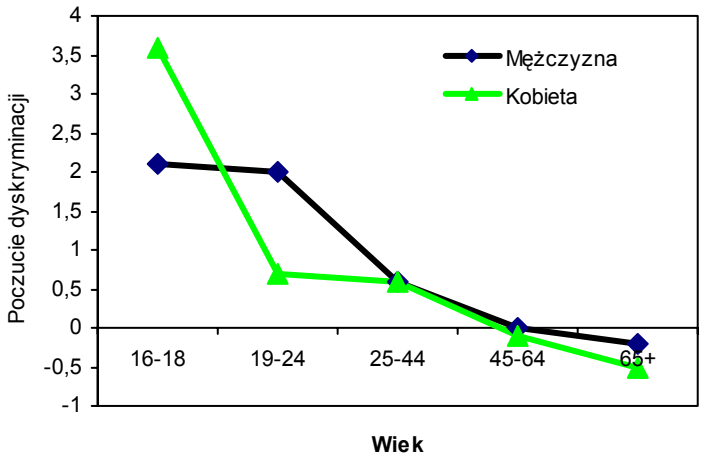

Wykres 5.9.13 Zmiana liczby osób, które czują się dyskryminowane, między 2003 i 2005 r. w różnych grupach wiekowych (w punktach procentowych)

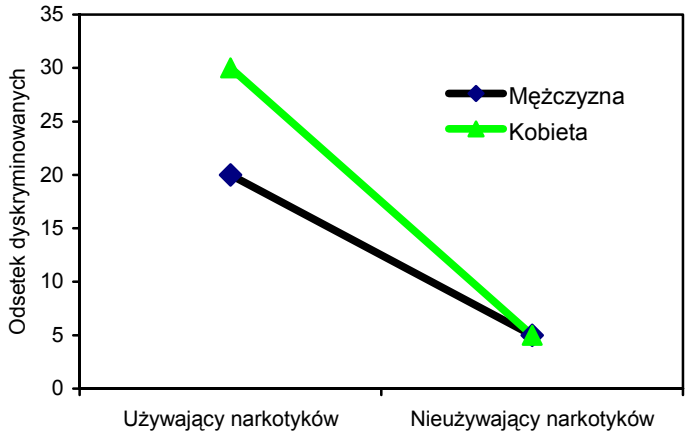

Wykres 5.9.14 Odsetekdyskryminowanych kobiet i mężczyzn w wieku 16-18 lat wśród zażywających i niezażywających narkotyków w 2005 r.

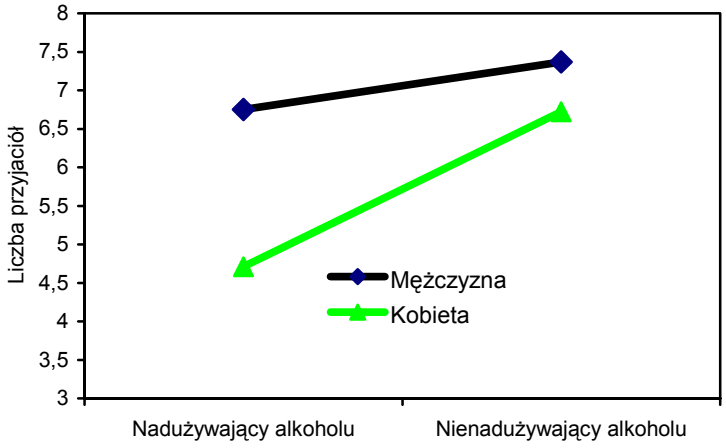

Wykres 5.9.15. Liczba przyjaciół wśród kobiet i mężczyzn w wieku 16-18 lat nadużywających i nienadużywających alkoholu w 2005 r.

© Rada Monitoringu Społecznego

5.9.8. Ogólne orientacje życiowe

W obecnej edycji *Diagnozy* mierzyliśmy ogólne orientacje życiowe na dwóch powiązanych ze sobą wymiarach 1) tzw. motywacji wewnętrznej vs zewnętrznej (nastawienie na cele zewnętrzne lub wewnętrzne) i 2) materializmu[28] Do pomiaru motywacji użyliśmy skróconej skali Kassera i Ryana (1996) (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 71), a do pomiaru orientacji materialistycznej — skróconej skali Richins i Dawsona (1992) (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 54.1 do 54.6).

Jak już wspomniałem, te dwa rodzaje orientacji są ze sobą powiązane, bowiem nastawienie materialistyczne jest z definicji nastawieniem na cele zewnętrzne, ale nastawienie niematerialistyczne nie musi być równoznaczne z motywacją wewnętrzną (budowaniem przyjaźni, pomaganiem innym, samorealizacją), może oznaczać dążenie do innych niż pieniądze i dobra materialne celów zewnętrznych , np. dobrego wyglądu, sławy czy zdrowia fizycznego.

Analiza czynnikowa z rotacją varimax skali materializmu pokazuje dwa odrębne czynniki nastawienia materialistycznego (tabela 5.9.17).. Pierwszy z nich, wyjaśniający 34 proc. wariancji, to właściwy materializm, czyli przywiązywanie większej lub mniejszej wagi do dóbr materialnych, drugi natomiast to „zakupoholizm" wyjaśniający 18 proc. wariancji. Jedna pozycja ze skali (*nie przywiązuję większej wagi do dóbr materialnych*) nie ma wystarczająco dużych ładunków z żadnym z tych czynników; jest to — nawiasem mówiąc — jedyne twierdzenie pozytywnie antymaterialistyczne.

Tabela 5.9.17. Wyniki analizy czynnikowej skali materializmu

Twierdzenia ze skali materializmu	Składowa	
	Czynnik 1	Czynnik 2
Podziwiam ludzi, którzy mają drogie domy, samochody i ubrania	,774	
Nie przywiązuję większej wagi do dóbr materialnych	,265	
Miarą życiowego sukcesu jest stan posiadania różnych dóbr materialnych	,803	
Lubię mieć rzeczy, których inni mogliby mi zazdrościć	,654	
Lubię kupować rzeczy, które nie mają praktycznego znaczenia		,763
Samo robienie zakupów sprawia mi prawdziwą przyjemność		,783

UWAGI: Metoda wyodrębniania czynników - głównych składowych; metoda rotacji - varimax z normalizacją Kaisera. Rotacja osiągnęła zbieżność w 3 iteracjach.; pokazano ładunki czynnikowe powyżej 0,4.

Skala motywacji ma strukturę czynnikową bardziej zgodną z założeniami teoretycznymi; rotacja varimax wyodrębnia dwa czynniki: nastawienie na cele zewnętrzne (39 proc. wyjaśnionej wariancji) i nastawienie na cele wewnętrzne (20 proc. wyjaśnionej wariancji) (tabela 5.9.18).

Tabela 5.9.18. Wyniki analizy czynnikowej skali motywacji wewnętrznej-zewnętrznej

Twierdzenia ze skali motywacji	Składowa	
	Czynnik 1	Czynnik 2
Być kimś powszechnie znanym i podziwianym	,724	
Móc robić w życiu tylko to, na co mam ochotę	,695	
Odnieś sukces finansowy	,757	
Zyskiwać przyjaciół		,805
Pomagać potrzebującym		,869
Dobrze, atrakcyjnie wyglądać	,580	

UWAGI: Metoda wyodrębniania czynników - głównych składowych; metoda rotacji - varimax z normalizacją Kaisera. Rotacja osiągnęła zbieżność w 3 iteracjach; pokazano ładunki czynnikowe powyżej 0,4.

Zgodnie z tym, czego należało oczekiwać, materializm wiąże się silnie pozytywnie z motywacją zewnętrzną, a słabo negatywnie z motywacją wewnętrzną (tabela 5.9.19). Słaba motywacja materialistyczna może, jak wspomnieliśmy wcześniej, iść w parze z nastawieniem na inne niż materialne cele zewnętrzne (np. sławę czy wygląd). Interesująca jest, niska co prawda, ale istotna korelacja dodatnia (!) motywacji wewnętrznej z zakupoholizmem i słaba, również dodatnia — co jest już zgodne z oczekiwaniami — motywacji zewnętrznej z zakupoholizmem. Ewidentnie, znajdowanie przyjemności w robieniu zakupach nie jest tym samym co nastawienie

[28] Materializmu jako orientacji życiowej nie należy mylić z pojęciem materializmu/postmaterializmu wprowadzonym do nauk społecznych przez Ronalda Ingleharta (1990), a oznaczającym preferencje dotyczące celów całego społeczeństwa (państwa, władzy). Problematyka materializmu/postmaterializmu omówiona została w rozdz. 6.2.

© Rada Monitoringu Społecznego

materialistyczne i może być motywowane zarówno zewnętrznie, jak materializm, ale także wewnętrznie, jak dążenie do innych niż materialne celów.

Tabela 5.9.19.Współczynniki korelacji Pearsona między dwoma czynnikami skali materializmu i dwoma czynnikami skali motywacji

Motywacja	Test zależności	Materializm	Zakupoholizm
Motywacja zewnętrzna	Korelacja Persona	0,399	0,153
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000
	N	6403	6403
Motywacja wewnętrzna	Korelacja Persona	-0,134	0,068
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000
	N	6403	6403

Spójrzmy na społeczne zróżnicowanie typów motywacji życiowej i orientacji materialistycznej (tabela 5.9.20). Silnie różnicującym czynnikiem jest płeć. Mężczyźni są bardziej materialistycznie nastawieni i kierują się w większym stopniu motywacją zewnętrzną niż kobiety, kobiety natomiast mają większy od mężczyzn wskaźnik zakupoholizmu i motywacji wewnętrznej.

Tabela 5.9.20. .Wskaźniki materializmu, zakupoholizmu i rodzaju motywacji w przekroju różnych grup społeczno-demograficznych

Grupa	Materializm	Zakupoholizm	Motywacja wewnętrzna	Motywacja zewnętrzna
Płeć				
Mężczyźni	0,1688	-0,2288	-0,1503	0,1113
Kobiety	-0,1557	0,2110	0,1293	-0,0960
Wiek				
16-18 lat	0,3006	0,5488	0,1421	0,5035
19 24 lata	0,2326	0,2953	0,0835	0,4433
25-34 lata	0,0496	0,1966	0,0008	0,1572
35-44 lata	-0,0281	-0,0249	0,0026	-0,0258
45-59 lat	-0,0170	-0,1133	-0,0317	-0,1078
60-64 lata	-0,1208	-0,1948	-0,0549	-0,2322
65 i więcej lat	-0,2086	-0,2873	-0,0344	-0,3500
Miejsce zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys	-0,1905	0,0211	0,0283	-0,1329
Miasta 200-500 tys	-0,2157	-0,0199	0,0642	-0,0909
Miasta 100-200 tys	-0,1070	0,1120	0,0021	-0,0734
Miasta 20-100 tys.	-0,0528	-0,0025	0,0221	-0,0349
Miasta < 20 tys	0,0462	0,0660	-0,0279	0,0712
Wieś	0,1475	-0,0497	-0,0300	0,0685
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	0,0282	-0,1295	-0,0794	-0,1354
Zasadnicze/gimnazjum	0,1715	0,0227	-0,0168	0,1300
Średnie	-0,0475	0,0276	0,0215	-0,0147
Wyższe i policealne	-0,2825	0,0652	0,0788	-0,0642
Dochód na jedną osobę				
Dolny kwartyl	0,1589	0,0180	-0,0246	0,1152
Trzeci kwartyl	0,0864	0,0049	-0,0500	0,1152
Drugi kwartyl.	-0,0450	-0,0214	0,0322	0,0556
Górny kwartyl	-0,1795	-0,0061	0,0004	-0,0575
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	-0,1609	0,0557	0,0345	-0,0414
Sektor prywatny	0,0455	0,0396	-0,0532	0,0604
Prywatni przedsiębiorcy	0,0199	-0,0969	-0,1237	0,0730
Rolnicy	0,2530	-0,1980	-0,0669	-0,0054
Renciści	-0,0284	-0,1695	-0,0376	-0,0875
Emeryci	-0,2322	-0,2221	-0,0075	-0,3684
Uczniowie i studenci	0,2535	0,3821	0,1084	0,4798
Bezrobotni	0,1472	0,1036	-0,0125	0,1803
Inni bierni zawodowo	0,0505	0,1162	0,0787	0,0027

© Rada Monitoringu Społecznego

Jest wyraźna liniowa zależność między wiekiem i materializmem, zakupoholizmem, motywacją zewnętrzną i motywacją wewnętrzną. Im młodsi respondenci tym bardziej materialistyczne nastawienie i większe nasilenie zamiłowania do zakupów jako takich (wyróżniają się tu zwłaszcza najmłodsze osoby w wieku 16-18 lat) i generalnie tym silniejsza motywacja — zarówno zewnętrzna, jak i wewnętrzna. Wykształcenie łagodzi materializm, ale nasila zamiłowanie do zakupów oraz zwiększa motywację wewnętrzną. Im większe dochody tym słabsze nastawienie materialistyczne i słabsza motywacja zewnętrzna. Wyraźnie zatem nastawienie materialistyczne wynika z niedoboru — ci, co nie mają, bardzo chcieliby mieć; ci, co mają, mogą się skoncentrować na czym innym. Jest to zgodne z teorią hierarchii potrzeb Abrahama Maslowa (1990), która — rzecz upraszczając — mówi: najpierw się trzeba najeść i ogrzać, żeby zapragnąć wizyty w teatrze.

Silnie różnicującym czynnikiem jest status społeczno-zawodowy. I znów, najmłodsi, czyli uczniowie i studenci mają najwyższe wskaźniki motywacji zewnętrznej, zakupoholizmu i materializmu. Pod względem materializmu dotrzymują im kroku rolnicy. Najniższy poziom materializmu, zakupholizmu i motywacji zewnętrznej charakteryzuje emerytów.

Liczne badania, prowadzone głównie w USA, dowodzą, że nastawienie materialistyczne oraz motywacja zewnętrzna oddziałują negatywnie na dobrostan psychiczny (Czapiński, 2004a). Powstało nawet wiele teorii, tłumaczących mechanizmy tej negatywnej zależności (np. Kasser, 2002;Lane, 2000). Nie wnikając w dyskusje teoretyczne, sprawdźmy, czy rzeczywiście także w Polsce materializm i motywacja zewnętrzna czyni ludzi mniej szczęśliwymi, bardziej depresyjnymi. Generalnie tak, ale zależności są raczej słabe i nie we wszystkich przypadkach istotne statystycznie (tabela 5.9.21). Najbardziej konsekwentna i najsilniejsza zależność dotyczy materializmu. Osoby o silnym nastawieniu materialistycznym gorzej oceniają całe swoje dotychczasowe życie, są mniej szczęśliwe, mają większe skłonności samobójcze i mniejsze pragnienie życia oraz doświadczają większej ilości symptomów depresji psychicznej. Podobnie motywacja zewnętrzna nie sprzyja dobrostanowi. Ale już zakupoholizm ma efekt odwrotny, działa pozytywnie na większość wskaźników dobrostanu, podobnie jak motywacja wewnętrzna.

Tabela 5.9.21.Korelacje cząstkowe między wskaźnikami motywacji i orientacji a wskaźnikami dobrostanu psychicznego z kontrolą wieku

Orientacja i motywacja	Test zależności	Zadowolenie z całego życia*	Poczucie szczęścia*	Skłonności samobójcze*	Pragnienie życia	Depresja
Materializm	Korelacja	0,067	0,060	-0,029	-0,031	0,027
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,000	0,021	0,015	0,035
	df	6190	6190	6190	6190	6190
Zakupoholizm	Korelacja	-0,049	-0,034	-0,019	0,044	0,002
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,007	0,143	0,001	0,901
	df	6190	6190	6190	6190	6190
Motywacja wewnętrzna	Korelacja	-0,062	-0,027	0,006	0,099	0,001
	Istotność (dwustronna)	0,000	0,036	0,627	0,000	0,924
	df	6190	6190	6190	6190	6190
Motywacja zewnętrzna	Korelacja	0,033	0,024	-0,003	0,048	-0,019
	Istotność (dwustronna)	0,010	0,054	0,813	0,000	0,135
	df	6190	6190	6190	6190	61900

* wskaźnik odwrotnie skierowany — im niższa wartość tym większe nasilenie mierzonej zmiennej

5.10. Stosunek do przemian systemowych i ocena ich wpływu na życie badanych

Janusz Czapiński

5.10.1. Zmiana systemu

Reformy ustrojowe przeprowadzone w Polsce po 1989 r. spowodowały wielkie zmiany w społeczeństwie. Zmiany te w różnym stopniu objęły poszczególne grupy społeczne; jedne grupy znalazły się w centrum, inne na peryferiach lub wręcz na marginesie przemian. Co więcej, nie wszystkie grupy i nie wszyscy ludzie w jednakowym stopniu zyskali lub stracili na tych zmianach; są wygrani i przegrani transformacji. Wpływ zmian systemowych na życie ludzi ma charakter dynamiczny — z upływem czasu zmienia się jego odczuwany zakres oraz ocena.

© Rada Monitoringu Społecznego

Do oceny całego okresu zmiany społecznej po 1989 r. użyliśmy prostego pytania: *„Czy reformy w Polsce po 1989 roku udały się ogólnie, czy raczej nie udały?”* (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 57), natomiast do oceny postrzeganego przez respondentów wpływu tych reform na ich własne życie posłużyły dwa inne pytania: *„Czy zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r. miały wpływ na Pana(-i) życie?”* oraz *„Czy ogólnie biorąc ten wpływ był raczej korzystny, czy raczej niekorzystny?”* (pyt. 58-59). Pośredniej ocenie całego okresu transformacji służyło ponadto pytanie o to, kiedy respondentowi żyło się łatwiej – przed rokiem 1989 czy obecnie (pyt. 4), oraz nowe pytanie o to, co należało zrobić w Polsce w 1989 r. — pozostawić stary system czy zmienić go na nowy (pyt. 108).

Ogólna ocena reform w Polsce po 1989 r. jest dla badanych zadaniem trudnym, a nawet z upływem czasu coraz trudniejszym — 46 proc. (w 2003 r. 37 proc.) nie potrafiło się na nią zdecydować (tabela 5.10.1). Wynik ten łatwo zrozumieć, jeśli się zważy, że media nie narzucają jednej ustalonej oceny reform, wciąż w tej sprawie toczą się publiczne spory. Było to szczególnie widoczne ostatnio w związku z obchodami 25-lecia strajków w 1980 r. i powstania Solidarności. Pogląd, że reformy się udały, spotyka się bardzo rzadko (ok. 7 proc.), choć nieco częściej niż dwa lata temu (6 proc.) – powszechny jest pogląd, że reformy się nie udały (47 proc., dwa lata temu 57 proc.). Są jednak takie grupy społeczne, w których akceptacja reform przekracza 10 proc. (duże miasta, woj. mazowieckie i wielkopolskie, osoby z wyższym wykształceniem, zamożni, przedsiębiorcy i pracownicy najemni sektora prywatnego, uczniowie i studenci oraz osoby w wieku 25-34 lat. Najmniej pozytywny stosunek do reform mają osoby ubogie, słabo wykształcone, bezrobotne, czyli wszyscy ci, którzy słabo odnaleźli się w nowym systemie. Także w przekroju wojewódzki regiony o najwyższych wskaźnikach bezrobocia i najniższym potencjale rozwojowym są najmniej z reform zadowolone (woj. warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie).

Czy wynika stąd, że Polacy nie akceptują generalnie zmiany systemu. Co prawda w odpowiedzi na pytanie, co należało zrobić w 1989 r. przeważa wahanie (48 proc. respondentów odpowiedziało „trudno powiedzieć”), ale tych, którzy uważają dzisiaj, że jednak należało zmieniać system na nowy jest ogromna przewaga (44 proc.) nad zwolennikami pozostawienia starego systemu (8 proc.). Tak więc Polacy żywią przekonanie, że stary system był zły i należało go zmienić, ale nowy zepsuto złymi reformami.

Ważną przesłanką oceny procesu transformacji, może nawet ważniejszą od ogólnej oceny społecznej reform, jest osobisty bilans korzyści i strat, jaki w swoim odczuci obywatele wiążą ze zmianą systemu. Bilans ten również nie jest pozytywny, choć już nie tak negatywny, jak ocena reform. Na pytanie, czy zmiana systemu miała wpływ na życie respondentów 63 proc. odpowiada twierdząco (tabela 5.10.3). A na pytanie, jaki ten wpływ był, przeważają oceny negatywne (tabela 5.10.4) — 56 proc., nad pozytywnymi — 26 proc. Ale dwa lata temu bilans był jeszcze gorszy (tabela 5.10.5)

Osobisty bilans skutków transformacji wypada ujemnie niekoniecznie dlatego, że obiektywnie więcej jest dzisiaj w Polsce poszkodowanych (materialnie, zdrowotnie, społecznie, psychologicznie) niż beneficjentów zmiany systemu. Ważniejszy może być tutaj uniwersalny mechanizm przypisywania odpowiedzialności – zrodził on zjawisko „niewdzięczności społecznej” (por. rozdz. 5.9.2). Reformy i ich twórcy są dla większości Polaków niezwykle wyrazistym punktem odniesienia, łatwo — jak mówią psychologowie — dostępnym poznawczo, gdy trzeba odpowiedzieć na pytanie „dlaczego?”. Pytanie takie stawiają sobie zazwyczaj ludzie, którym się nie wiedzie. Ponieważ człowiek stara się uciec od odpowiedzialności za osobiste porażki, skłonny jest zrzucać winę na inne czynniki łatwo dostępne poznawczo. Skoro reformy i ich twórcy są wyraziści, bez trudu stają się winowajcami. Ludzie, którzy odnoszą sukcesy, zazwyczaj nie zaprzątają sobie głowy takim pytaniem, a jeśli już, to ich odpowiedź brzmi: „ja sam jestem autorem swoich sukcesów” (Czapiński, 2000a).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.1. Czy Pana(-i) zdaniem reformy w Polsce po 1989 roku udały się ogólnie czy raczej nie udały?

(proc.)

	Udały się	Nie udały się	Trudno powiedzieć
Ogółem	7,40	46,70	45,90
Płeć			
Mężczyźni	8,34	49,67	41,89
Kobiety	6,70	45,97	47,02
Wiek			
do 24 lat	7,64	22,21	70,14
25-34 lata	10,34	34,07	55,59
35-44 lata	7,89	49,93	42,17
45-59 lat	6,94	58,86	34,20
60-64 lata	6,92	59,82	33,26
65 i więcej lat	6,19	57,22	36,59
Miejsce zamieszkania			
Miasta ponad 500 tys	15,08	47,15	37,77
Miasta 200-500 tys	12,00	46,59	41,41
Miasta 100-200 tys	7,51	47,44	45,05
Miasta 20-100 tys.	7,66	47,82	44,52
Miasta < 20 tys	6,31	50,00	43,69
Wieś	4,91	47,18	47,91
Województwo			
Dolnośląskie	5,27	50,96	43,77
Kujawsko-pomorskie	8,16	49,23	42,60
Lubelskie	6,20	50,94	42,86
Lubuskie	4,29	52,36	43,35
Łódzkie	7,90	51,89	40,22
Małopolskie	8,14	43,78	48,08
Mazowieckie	11,13	44,53	44,34
Opolskie	7,94	43,92	48,15
Podkarpackie	6,22	48,11	45,68
Podlaskie	6,92	51,92	41,15
Pomorskie	9,64	43,72	46,64
Śląskie	6,81	47,64	45,55
Świętokrzyskie	3,08	57,71	39,21
Warmińsko-mazurskie	3,72	54,73	41,55
Wielkopolskie	10,33	41,63	48,03
Zachodnio-pomorskie	6,67	45,28	48,06
Wykształcenie			
Podstawowe i niższe	3,54	49,69	46,77
Zasadnicze/gimnazjum	4,41	46,37	49,22
Średnie	8,34	48,17	43,49
Wyższe i policealne	17,20	46,61	36,19
Dochód na jedną osobę			
Dolny kwartyl	4,35	44,43	51,22
Środkowe 50 proc.	5,96	48,94	45,09
Górny kwartyl	13,84	49,54	36,62
Status społeczno-zawodowy			
Sektor publiczny	9,66	51,27	39,07
Sektor prywatny	10,56	40,10	49,34
Prywatni przedsiębiorcy	11,71	43,84	44,44
Rolnicy	3,98	52,93	43,09
Renciści	5,33	53,72	40,95
Emeryci	6,68	58,24	35,07
Uczniowie i studenci	10,10	23,46	66,44
Bezrobotni	3,30	45,95	50,75
Inni bierni zawodowo	4,69	48,02	47,29

Tabela 5.10.2. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?" w latach 1997, 2000 i 2003.

Odpowiedzi	1997 N=2094	2000 N=6403	2003 N=9380	2005 N=8620
Udały się	10,4	7,7	6,1	7,4
Nie udały się	29,8	47,4	57,4	47,4
Trudno powiedzieć	59,8	45,0	36,5	45,9

Źródło danych: rok 1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 —.Diagnoza społeczna

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.3. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r., miały wpływ na Pana(-i) życie?" w latach 1996, 1997, 2000 i 2003.

Odpowiedzi	1996 N=2333	1997 N=2094	2000 N=6403	2003 N=9082	2005 N=8539
Tak	43	50	66	64	63
Nie	57	50	34	36	37

Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

Tabela 5.10.4. Jeśli zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r. miały wpływ na Pana(-i) życie, to czy wpływ ten był korzystny czy niekorzystny?

(proc.)

	Bardzo niekorzystny	Raczej niekorzystny	Raczej korzystny	Bardzo korzystny	Trudno powiedzieć
Ogółem	13,31	42,80	22,60	3,10	18,20
Płeć					
Mężczyźni	13,72	41,95	24,90	3,69	15,74
Kobiety	13,12	43,97	21,08	2,40	19,44
Wiek					
do 24 lat	7,48	24,27	31,75	4,01	32,48
25-34 lata	8,72	30,39	30,74	5,06	25,09
35-44 lata	9,96	47,11	22,63	3,17	17,13
45-59 lat	18,23	47,47	20,15	2,50	11,65
60-64 lata	14,71	50,00	17,32	1,63	16,34
65 i więcej lat	16,39	51,07	16,90	1,51	14,12
Miejsce zamieszkania					
Miasta ponad 500 tys	8,93	37,36	30,74	7,11	15,87
Miasta 200-500 tys	10,21	36,14	30,47	4,54	18,64
Miasta 100-200 tys	12,18	39,11	26,23	2,11	20,37
Miasta 20-100 tys.	14,78	43,87	21,38	3,07	16,91
Miasta < 20 tys	15,78	42,04	22,77	2,09	17,32
Wieś	14,68	47,92	17,91	1,64	17,85
Województwo					
Dolnośląskie	13,41	43,30	21,76	3,74	17,80
Kujawsko-pomorskie	17,37	43,24	20,85	2,32	16,22
Lubelskie	19,27	41,62	24,30	1,96	12,85
Lubuskie	16,15	45,34	18,63	1,86	18,01
Łódzkie	12,47	49,09	23,12	2,08	13,25
Małopolskie	14,25	35,63	26,78	3,44	19,90
Mazowieckie	10,65	40,34	26,14	3,84	19,03
Opolskie	10,08	36,43	26,36	2,33	24,81
Podkarpackie	12,94	44,71	22,75	1,18	18,43
Podlaskie	13,29	46,82	20,81	1,16	17,92
Pomorskie	8,45	35,47	29,73	5,74	20,61
Śląskie	11,43	45,71	20,75	2,11	20,00
Świętokrzyskie	14,69	53,15	16,08	2,80	13,29
Warmińsko-mazurskie	20,87	48,54	13,59	0,97	16,02
Wielkopolskie	12,23	44,98	20,52	5,46	16,81
Zachodniopomorskie	14,80	39,01	26,46	3,59	16,14
Wykształcenie					
Podstawowe i niższe	18,86	51,61	11,61	1,14	16,79
Zasadnicze/gimnazjum	16,87	46,21	16,87	1,53	18,52
Średnie	10,84	42,50	26,15	2,85	17,66
Wyższe i policealne	6,85	29,35	39,06	7,46	17,28
Dochód na jedną osobę					
Dolny kwartyl	19,53	46,75	14,03	1,35	18,34
Środkowe 50 proc.	13,95	45,17	21,25	2,07	17,56
Górny kwartyl	7,55	37,81	32,29	6,10	16,26
Status społeczno-zawodowy					
Sektor publiczny	7,01	38,05	32,79	4,01	18,15
Sektor prywatny	11,17	38,98	24,19	4,02	21,65
Prywatni przedsiębiorcy	7,60	29,20	38,40	6,80	18,00
Rolnicy	12,29	53,16	19,27	1,00	14,29
Renciści	21,76	50,42	11,72	1,05	15,06
Emeryci	14,67	50,30	18,16	1,50	15,37
Uczniowie i studenci	5,63	22,19	39,74	5,63	26,82
Bezrobotni	23,04	47,36	15,01	1,27	13,32
Inni bierni zawodowo	18,78	45,20	15,72	2,62	17,69

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.5. Procentowy rozkład osób, które przyznały, że reformy realizowane w Polsce od 1989 roku miały wpływ na ich życie, na pytanie o to, jaki ten wpływ był - w latach 1996, 1997, 2000-2005.

Odpowiedzi	1996 N=1001	1997 N=1040	2000 N=4220	2003 N=5837	2005 N=5753
Bardzo niekorzystny	13,5	12,2	19,2	20,4	13.3
Raczej niekorzystny	38,3	42,0	46,2	47,6	42,8
Raczej korzystny	21,9	27,4	20,0	17,3	22,6
Bardzo korzystny	5,2	5,4	2,4	2,1	3,1
Trudno powiedzieć	21,1	13,1	12,2	12,7	18,2

Źródło danych: lata 1996-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna

5.10.2. Polska w Unii Europejskiej

Jedną z ważniejszych zmian w ostatnim okresie, która nastąpiła między drugim i trzecim pomiarem i która ma zwiększający się wpływ na życie wielu grup społecznych, było wejście Polski do Unii Europejskiej. Poprosiliśmy wszystkich naszych respondentów o ocenę tego faktu, a także o opinię, czy wpłynął on na ich życie, a jeśli tak, to jaki był ten wpływ — korzystny czy niekorzystny (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 73, 76, 77).

Nieoczekiwanie ujawniła się duży sceptycyzm Polaków, jeśli chodzi o korzyści wynikające z członkostwa w UE. Zaledwie nieco ponad 1/3 badanych ocenia jednoznacznie jako dobre nasze wejście do Unii, 30 proc. nie ma zdania, a niemal drugie tyle mówi, że na dwoje babka wróżyła (tabela 5.10.6). Największymi sceptykami są osoby najstarsze, najgorzej wyedukowane, najbiedniejsze. Kobiety zachowują większą rezerwę od mężczyzn. Tylko jedna grupa przekroczyła prób referendum unijnego po dwóch latach naszego członkostwa — osoby z wyższym i policealnym wykształceniem (55 proc. pozytywnych opinii), tuż pod kreską tego progu znaleźli się mieszkańcy największych miast (47 proc. głosów pozytywnych), osoby z górnego kwartyla dochodów na osobę w gospodarstwie (48 proc.) i przedsiębiorcy (44 proc. aprobaty). Nie dziwi, że najbardziej zadowoleni z obecności Polski w Unii są mieszkańcy województw utrzymujący od dawna rozbudowane kontakty z Niemcami: opolskiego, dolnośląskiego i lubuskiego.

Dalece nie wszyscy Polacy odczuli jeszcze naszą obecność w UE na własnej skórze. Ale co tu się dziwić, jak zmianę systemu odczuwa zaledwie 2/3 naszego społeczeństwa (patrz rozdz. 5.10.1). Niektórzy jednak odczuli to bardziej, inni zdecydowanie mnie. Na pytanie, czy wejście Polski do Unii Europejskiej miało wpływ na życie respondentów, 38 procent odpowiedziało twierdząco, ale rolników już 64 proc. I tak właśnie powinno być, bo pierwszymi beneficjentami naszej obecności w Unii zostali właśnie rolnicy. Na drugim miejscu Unię poczuli na własnej skórze przedsiębiorcy oraz mieszkańcy województw zachodnich. Zróżnicowana jest też ocena wpływu obecności Polski w Unii na życie osobiste Polaków. Spośród tych, którzy stwierdzili, że taki wpływ już odczuli, ponad 4 proc. uważa go za bardzo korzystny, kolejne 35 proc. za raczej korzystny (w sumie tylko 39 proc.), a reszta albo nie potrafi tego wypływu ocenić (18 proc) albo uważa, że był on niekorzystny. Społeczne zróżnicowanie tych ocen jest zadziwiająco niewielkie: ani wiek, ani region zamieszkania, ani nawet wykształcenie ich nie różnicują. Jedynie rolnicy wyróżniają się wysokim stosunkowo odsetkiem głosów umiarkowanie pozytywnych (46 proc.).

A zatem bilans naszego członkostwa w UE jest w odczuciu społecznym słabo określony. Wciąż się wahamy, czy to dobre, czy to złe dla nas i dla Polski. Postawa niektórych najbardziej liczących się krajów starej Unii z pewnością nie ułatwia Polakom znalezienia jasnej odpowiedzi na pytanie o korzyści zawartego niedawno ślubu z Zachodem.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.6. Czy uważa Pan(i), że członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest, ogólnie biorąc, czymś dobrym czy złym?

(proc.)

	Dobrym	Złym	Ani dobrym ani złym	Trudno powiedzieć
Ogółem	35,26	7,38	27,56	29,80
Płeć				
Mężczyźni	39,36	8,24	27,46	24,95
Kobiety	31,67	6,63	27,65	34,05
Wiek				
do 24 lat	41,72	5,10	22,83	30,35
25-34 lata	41,49	5,50	27,01	26,00
35-44 lata	34,78	7,02	29,87	28,33
45-59 lat	34,01	8,04	29,65	28,30
60-64 lata	32,22	8,37	28,45	30,96
65 i więcej lat	27,13	10,25	25,75	36,87
Miejsce zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys	46,80	6,17	25,73	21,30
Miasta 200-500 tys	42,55	7,22	24,43	25,80
Miasta 100-200 tys	44,73	7,83	22,44	25,00
Miasta 20-100 tys.	37,68	6,46	27,20	28,65
Miasta < 20 tys	34,42	8,50	26,37	30,71
Wieś	26,92	7,76	30,62	34,71
Województwo				
Dolnośląskie	41,44	7,03	24,46	27,06
Kujawsko-pomorskie	31,91	7,18	29,26	31,65
Lubelskie	26,39	10,13	31,36	32,12
Lubuskie	40,16	6,97	24,18	28,69
Łódzkie	37,33	6,51	26,54	29,62
Małopolskie	33,63	7,99	27,90	30,47
Mazowieckie	34,39	6,60	27,79	31,22
Opolskie	42,86	5,99	24,42	26,73
Podkarpackie	30,88	5,53	28,80	34,79
Podlaskie	33,08	6,39	25,56	34,96
Pomorskie	38,03	7,14	26,05	28,78
Śląskie	34,78	7,91	29,84	27,47
Świętokrzyskie	34,73	8,02	27,48	29,77
Warmińsko-mazurskie	37,15	7,12	30,03	25,70
Wielkopolskie	36,79	8,29	25,13	29,79
Zachodnio-pomorskie	35,05	7,11	28,68	29,17
Wykształcenie				
Podstawowe i niższe	19,51	8,96	31,93	39,60
Zasadnicze/gimnazjum	28,11	8,23	30,05	33,61
Średnie	42,40	6,91	24,95	25,75
Wyższe i policealne	54,57	4,79	21,72	18,92
Dochód na jedną osobę				
Dolny kwartyl	25,59	8,35	31,14	34,93
Środkowe 50 proc.	32,95	7,72	28,56	30,77
Górny kwartyl	48,20	5,37	23,07	23,36
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	40,64	5,52	28,28	25,56
Sektor prywatny	39,24	6,52	26,99	27,25
Prywatni przedsiębiorcy	44,38	10,67	26,12	18,82
Rolnicy	29,87	7,96	32,30	29,87
Renciści	27,10	9,88	27,64	35,38
Emeryci	31,79	9,09	26,42	32,70
Uczniowie i studenci	47,15	4,72	19,67	28,46
Bezrobotni	29,07	6,00	31,87	33,07
Inni bierni zawodowo	28,32	7,18	31,84	32,66

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.7. Czy wejście Polski do Unii Europejskiej miało wpływ na życie Pana(-i) i Pana(-i) rodziny?

(proc.)

Grupa społeczno-demograficzna	Tak
Ogółem	38,48
Płeć	
Mężczyźni	40,03
Kobiety	37,12
Wiek	
do 24 lat	36,44
25-34 lata	44,70
35-44 lata	43,43
45-59 lat	38,09
60-64 lata	32,98
65 i więcej lat	30,98
Miejsce zamieszkania	
Miasta ponad 500 tys	36,05
Miasta 200-500 tys	36,61
Miasta 100-200 tys	39,15
Miasta 20-100 tys.	37,41
Miasta < 20 tys	36,05
Wieś	41,16
Województwo	
Dolnośląskie	42,92
Kujawsko-pomorskie	40,85
Lubelskie	40,08
Lubuskie	41,42
Łódzkie	43,73
Małopolskie	38,16
Mazowieckie	33,51
Opolskie	44,60
Podkarpackie	35,25
Podlaskie	41,35
Pomorskie	30,00
Śląskie	34,98
Świętokrzyskie	38,31
Warmińsko-mazurskie	45,14
Wielkopolskie	42,30
Zachodnio-pomorskie	36,15
Wykształcenie	
Podstawowe i niższe	35,36
Zasadnicze/gimnazjum	37,97
Średnie	38,53
Wyższe i policealne	43,41
Dochód na jedną osobę	
Dolny kwartyl	41,65
Środkowe 50 proc.	36,03
Górny kwartyl	37,87
Status społeczno-zawodowy	
Sektor publiczny	39,85
Sektor prywatny	39,64
Prywatni przedsiębiorcy	48,59
Rolnicy	63,64
Renciści	34,23
Emeryci	30,48
Uczniowie i studenci	38,81
Bezrobotni	37,97
Inni bierni zawodowo	35,96

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10.8. Czy ogólnie rzecz biorąc ten wpływ był raczej korzystny czy raczej niekorzystny?

(proc.)

	bardzo niekorzystny	raczej niekorzystny	raczej korzystny	bardzo korzystny	trudno powiedzieć
Ogółem	7,53	35,57	34,89	4,39	17,62
Płeć					
Mężczyźni	6,96	35,14	36,10	5,50	16,29
Kobiety	8,07	35,98	33,74	3,34	18,87
Wiek					
do 24 lat	4,16	30,48	37,64	6,70	21,02
25-34 lata	6,66	28,41	41,23	6,17	17,53
35-44 lata	5,87	39,15	33,87	3,81	17,30
45-59 lat	8,80	37,86	32,85	3,56	16,93
60-64 lata	8,92	41,40	33,12	0,64	15,92
65 i więcej lat	11,56	38,68	29,72	3,07	16,98
Miejsce zamieszkania					
Miasta ponad 500 tys	8,74	35,60	32,36	6,47	16,83
Miasta 200-500 tys	7,50	35,00	34,69	6,25	16,56
Miasta 100-200 tys	10,81	29,34	38,22	3,86	17,76
Miasta 20-100 tys.	7,96	38,07	33,54	5,46	14,98
Miasta < 20 tys	7,82	39,36	33,74	3,67	15,40
Wieś	6,42	34,47	36,05	3,01	20,05
Województwo					
Dolnośląskie	8,57	27,50	38,93	6,43	18,57
Kujawsko-pomorskie	5,84	37,66	37,01	4,55	14,94
Lubelskie	12,32	35,07	27,01	4,74	20,85
Lubuskie	6,06	29,29	42,42	6,06	16,16
Łódzkie	7,09	31,89	42,52	4,33	14,17
Małopolskie	11,51	42,46	29,37	2,38	14,29
Mazowieckie	3,92	37,60	34,99	3,13	20,37
Opolskie	4,21	26,32	35,79	4,21	29,47
Podkarpackie	7,14	35,06	37,01	2,60	18,18
Podlaskie	6,31	28,83	37,84	4,50	22,52
Pomorskie	4,23	34,51	36,62	7,04	17,61
Śląskie	9,60	41,24	29,66	4,24	15,25
Świętokrzyskie	3,00	31,00	45,00	4,00	17,00
Warmińsko-mazurskie	4,08	42,18	33,33	1,36	19,05
Wielkopolskie	8,23	38,41	31,40	5,79	16,16
Zachodnio-pomorskie	11,27	30,99	36,62	4,93	16,20
Wykształcenie					
Podstawowe i niższe	11,11	40,13	27,86	1,82	19,07
Zasadnicze/gimnazjum	8,47	39,96	30,02	3,77	17,78
Średnie	6,35	33,61	37,25	4,68	18,11
Wyższe i policealne	3,90	27,80	46,27	7,29	14,75
Dochód na jedną osobę					
Dolny kwartyl	8,74	42,38	29,67	3,58	15,63
Środkowe 50 proc.	7,81	37,14	33,03	3,27	18,75
Górny kwartyl	4,44	27,68	43,47	6,92	17,49
Status społeczno-zawodowy					
Sektor publiczny	5,58	34,30	41,94	5,17	13,02
Sektor prywatny	5,41	33,93	34,26	5,25	21,15
Prywatni przedsiębiorcy	11,63	27,91	37,79	6,98	15,70
Rolnicy	4,18	25,09	46,34	2,09	22,30
Renciści	12,65	41,50	28,06	2,77	15,02
Emeryci	9,60	37,40	32,00	2,60	18,40
Uczniowie i studenci	3,42	30,34	37,18	11,97	17,09
Bezrobotni	11,31	42,76	27,92	1,06	16,96
Inni bierni zawodowo	7,60	43,35	27,38	3,04	18,63

© Rada Monitoringu Społecznego

5.11. Polak przed telewizorem

Janusz Czapiński

Telewizor jest głównym medium łączącym Polaka ze światem. W rozdziale 4.6.1. pokazaliśmy, jak nasze telewizyjne życie wyglądało w latach 90. na tle innych krajów. Już wtedy byliśmy dość wysoko w hierarchii uzależnienia od TV. W ciągu dziesięciu lat znacznie wzrósł jeszcze czas, jaki spędzamy przed telewizorem (tabela 5.11.1). Musiało to zmienić budżet czasu przeciętnego Polaka, ograniczając inne rodzaje jego aktywności. Pytanie brzmi, czy zmiana ta jest w pełni przez rodaków akceptowana, czy nie żałują, że z powodu uzależnienia od telewizji brakuje im czasu na robienie innych rzeczy. Spytaliśmy o to (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 116) i okazało się, że owszem, wielu respondentów ma świadomość, że telewizja zabiera im czas, jaki mogliby poświęć na co innego (tabele 5.11.2 i 5.11.3) — przede wszystkim na obowiązki domowe (30 proc.), relacje z ludźmi (kontakty z rodziną — 26 proc., kontakty z przyjaciółmi i znajomymi — 24 proc.), czytanie (prasy — 21 proc., książek — 23 proc.) i słuchanie radia (19 proc.). Innych rzeczy mniej żałujemy, zwłaszcza tych, których większość Polaków i tak by nie robiła, nawet gdyby telewizji nie wynaleziono (chodzenia do teatru, opery, operetki, na koncerty, na imprezy sportowe — 7 do 9 proc.) Stosunkowo nieliczni też mają wrażenie, że telewizja kradnie im czas, jaki mogliby poświęcić na pracę zawodową (8 proc.), pewnie tylko dlatego, że mało kto pracuje w domu, a w firmie albo nie ma telewizora, albo jest wyłączony. Tam, gdzie to ograniczenie dostępu do szklanego ekranu w czasie zajęć zawodowych jest mniejsze, żal za utraconym czasem na pracę jest większy (pracujący na własny rachunek i rolnicy — po 16 proc.).

Najwięcej pretensji do telewizji za skradziony czas mają osoby z wykształceniem wyższym i średnim, i dobrze sytuowani (oglądanie telewizji nie zwiększa przecież dochodów).

Generalnie poszczególnym grupom brakuje z powodu telewizji czasu na to, co lubią lub powinni z racji pełnionych ról społecznych robić. Kobietom na obowiązki domowe, mężczyznom na imprezy sportowe, uczniom i studentom na koncerty i słuchanie radia oraz chodzenie do teatru i kina, osobom wykształconym i mieszkańcom miast na czytanie książek. Ogólnie najrzadziej telewizję o kradzież czasu obwiniają osoby z najniższym wykształceniem, najuboższe, bierne zawodowo, czyli te, które bez telewizji i tak nie miałyby co robić.

Tabela 5.11.1. Odsetek Polaków poświęcających różną ilość czasu przeciętnie dziennie na oglądanie telewizji w 1996 i 2005 r.

Data badania	Ilość czasu poświęcanego dziennie na oglądanie telewizji			
	Nie oglądają	Do 2 godzin	2-3 godziny	3 i więcej godzin
1996 r.	6,4	45,9	27,1	19,5
2005 r.	2,6	40,1	26,2	31,1

Źródło danych: 1996 r. — Word Value Survey (http://wvs.isr.umich.edu/fig.shtml; 2005 r. — Diagnoza społeczna

A czy jest jakaś zależność między stopniem uzależnienia od telewizji a wielkością żalu za utraconym przez to czasem, który można byłoby poświęcić na co innego? Okazuje się, że takiej zależności nie ma!!! Be względu na to, ile czasu ktoś poświęca na oglądanie telewizji, to ma przeświadczenie, że czyni to kosztem średnio dwóch innych form aktywności.

Jest natomiast istotna zależność między niektórymi zmiennymi społeczno-demograficznymi a ilością czasu poświęcaną na telewizję (tabela 5.11.4). Najsilniej, o czym pisaliśmy już w rozdz. 4.6, różnicuje poziom wykształcenia — im wyższe tym mniej czasu przed telewizorem. Znaczenie ma płeć: mężczyźni — wbrew obiegowej opinii — więcej przesiadują przed telewizorem, zwłaszcza mężowie przebijają zdecydowanie uzależnieniem telewizyjnym swoje żony; wśród żyjących samotnie nie ma różnic między kobietami i mężczyznami.

Są bardziej i mniej telewizyjne województwa. Do najbardziej telewizyjnych należą lubuskie, kujawsko-pomorskie, dolnośląskie i śląskie. Najmniej wpatrzeni w ekran telewizyjny są mieszkańcy pasa województw południowo-wschodnich (małopolskiego, podkarpackiego, lubelskiego i świętokrzyskiego). Miasto zdecydowanie góruje nad wsią, pewnie po pierwsze dlatego, że rolnicy wykazują większe przywiązanie do pracy, a po drugie oferta telewizji kablowej w miastach jest bogatsza i bardziej atrakcyjna od telewizji naziemnej docierającej na wieś. Młodzi mają mniej czasu na oglądanie telewizji od osób w podeszłym wieku, w związku z tym rekordzistami w siedzeniu przed telewizorem są wdowy i wdowcy, emeryci i renciści, ale i bezrobotni, co zrozumiałe, też mają dużo czasu na telewizję.

Oglądanie telewizji nie sprzyja poczuciu szczęścia, albo odwrotnie — nieszczęśliwi bardziej się garną do świata na małym ekranie. Kwestia ta nie została do dziś przez badaczy rozstrzygnięta. Choć są teorie, które za epidemię depresji w krajach zachodnich winią właśnie telewizję przytłaczającą nas codziennie nieosiągalnymi wzorami sukcesów życiowych, zdrowia i urody i straszącą kataklizmami, rozbojami etc.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.11.2 . Jeśli ogląda Pan(i) telewizję, to czy ma Pani poczucie, że oglądanie telewizji zabiera Panu(-i) czas, jaki chciałby(-aby) Pan(i) poświęcić na (odsetek odpowiedzi TAK):

(proc.)

Grupa	czytanie prasy (gazet i czasopism)	czytanie książek	chodzenie na imprezy sportowe	kontakty z rodziną	kontakty z przyjaciółmi i znajomymi	chodzenie do kina
Ogółem	21,28	23,29	9,40	26,36	24,30	11,07
Płeć						
Mężczyźni	19,15	18,20	12,55	25,36	23,89	10,15
Kobiety	23,16	27,70	6,64	27,23	24,66	11,86
Wiek						
do 24 lat	19,27	27,59	17,01	25,72	35,11	17,65
25-34 lata	21,12	25,39	11,08	27,93	26,39	13,34
35-44 lata	23,37	26,47	11,55	32,66	28,72	15,16
45-59 lat	24,08	23,91	7,81	27,16	21,83	9,18
60-64 lata	22,63	21,99	5,41	23,29	18,14	6,67
65 i więcej lat	15,36	13,04	2,70	17,69	14,18	3,13
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys	27,44	34,52	11,91	26,05	23,62	15,40
Miasta 200-500 tys	22,69	29,30	8,30	23,63	20,77	13,63
Miasta 100-200 tys	22,45	24,55	13,47	26,04	25,27	15,04
Miasta 20-100 tys.	20,67	24,33	9,18	26,81	25,05	10,44
Miasta < 20 tys	19,83	23,17	8,93	28,37	26,11	10,93
Wieś	19,63	17,51	8,44	26,35	24,25	8,71
Województwo						
Dolnośląskie	24,02	25,28	14,91	29,67	26,30	14,88
Kujawsko-pomorskie	21,04	19,10	9,44	24,69	22,85	12,10
Lubelskie	23,28	26,00	6,55	24,51	22,86	8,24
Lubuskie	20,55	20,12	12,19	23,66	22,56	9,14
Łódzkie	23,02	24,85	9,20	27,51	25,43	8,98
Małopolskie	21,77	22,73	8,65	31,86	24,68	10,79
Mazowieckie	21,83	26,41	7,14	24,77	23,27	12,20
Opolskie	24,75	26,70	14,78	32,69	28,62	10,68
Podkarpackie	18,71	19,29	9,58	23,16	22,08	7,56
Podlaskie	15,83	18,26	8,38	21,34	20,63	6,93
Pomorskie	20,13	22,58	8,39	25,04	19,96	11,08
Śląskie	19,24	22,32	8,58	23,86	24,13	12,61
Świętokrzyskie	18,60	21,98	8,23	21,44	20,68	11,79
Warmińsko-mazurskie	23,72	22,32	9,98	31,33	29,93	9,50
Wielkopolskie	20,58	23,67	10,07	28,47	27,66	11,56
Zachodnio-pomorskie	22,57	22,42	10,16	26,82	25,21	11,61
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	15,46	11,01	4,25	22,81	18,96	5,44
Zasadnicze/gimnazjum	19,26	17,64	10,70	28,37	28,04	10,24
Średnie	24,40	29,34	10,95	27,61	25,11	12,90
Wyższe i policealne	26,68	37,67	10,24	25,22	23,31	15,94
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	18,64	19,21	9,91	28,76	27,30	9,60
Środkowe 50 proc.	20,70	21,15	8,84	25,72	23,54	10,05
Górny kwartyl	24,34	29,73	9,11	24,86	22,73	13,55
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	24,76	31,04	10,82	28,57	24,54	15,75
Sektor prywatny	21,44	24,10	12,34	30,89	28,73	14,25
Prywatni przedsiębiorcy	24,78	26,39	13,05	30,75	23,85	13,99
Rolnicy	19,45	16,07	8,58	25,39	23,34	6,91
Renciści	17,50	14,72	6,02	24,74	21,44	7,35
Emeryci	18,35	17,71	3,32	19,79	16,28	5,02
Uczniowie i studenci	22,22	37,49	18,49	27,16	35,03	19,55
Bezrobotni	21,57	21,76	9,34	28,33	28,29	10,04
Inni bierni zawodowo	22,44	21,84	9,32	25,49	24,24	8,50

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.11.3. Jeśli ogląda Pan(i) telewizję, to czy ma Pan(i) poczucie, że oglądanie telewizji zabiera Panu(-i) czas, jaki chciałby(-aby) Pan(i) poświęcić na (odsetek odpowiedzi TAK):

(proc.)

Grupa	chodzenie do teatru, opery, operetki	chodzenie do muzeów lub na wystawy	słuchanie radia	chodzenie na koncerty	obowiązki domowe	pracę zawodową
Ogółem	7,24	6,04	18,99	6,93	30,00	7,75
Płeć						
Mężczyźni	6,44	5,07	18,78	6,54	27,48	9,09
Kobiety	7,93	6,87	19,18	7,28	32,20	6,57
Wiek						
do 24 lat	8,50	7,44	23,95	13,27	31,55	8,39
25-34 lata	7,61	6,05	18,57	7,24	32,24	9,34
35-44 lata	9,31	7,49	20,29	7,02	35,37	10,91
45-59 lat	7,20	6,21	18,68	6,22	31,56	9,00
60-64 lata	7,02	5,95	17,59	5,18	26,73	3,09
65 i więcej lat	3,49	2,83	14,66	2,84	18,59	1,40
Miejsce zamieszkania						
Miasta ponad 500 tys	11,42	8,05	19,80	8,53	32,62	7,60
Miasta 200-500 tys	9,18	7,60	19,02	8,06	26,53	7,47
Miasta 100-200 tys	10,37	9,04	21,62	10,64	29,80	9,41
Miasta 20-100 tys.	6,55	5,03	18,38	6,70	30,49	6,88
Miasta < 20 tys	6,53	6,39	17,45	7,21	31,40	9,31
Wieś	5,50	4,77	19,13	5,44	29,55	7,44
Województwo						
Dolnośląskie	9,35	8,14	18,61	8,48	31,10	8,54
Kujawsko-pomorskie	9,58	6,86	21,34	8,85	32,38	10,33
Lubelskie	5,60	4,85	22,13	7,07	28,78	8,20
Lubuskie	9,05	7,37	23,32	8,32	29,97	9,03
Łódzkie	5,88	5,20	19,01	5,59	35,50	7,77
Małopolskie	8,68	6,90	19,60	6,51	31,65	5,72
Mazowieckie	8,10	6,03	18,40	6,01	31,10	7,18
Opolskie	8,71	6,68	26,34	9,49	37,64	14,70
Podkarpackie	3,75	3,48	18,19	5,85	28,55	5,90
Podlaskie	4,72	3,89	12,96	5,38	30,68	7,43
Pomorskie	7,54	7,00	13,18	7,24	24,06	6,65
Śląskie	6,84	5,73	20,83	7,70	27,77	8,19
Świętokrzyskie	6,25	4,68	17,97	4,77	23,66	5,01
Warmińsko-mazurskie	4,05	3,72	19,39	4,75	34,85	6,50
Wielkopolskie	7,53	6,86	18,44	7,38	27,55	7,08
Zachodnio-pomorskie	7,79	7,04	15,88	7,65	28,75	10,22
Wykształcenie						
Podstawowe i niższe	3,18	3,46	16,84	3,19	24,95	4,11
Zasadnicze/gimnazjum	4,95	4,82	19,73	6,62	30,33	8,88
Średnie	8,94	7,39	19,94	8,28	32,30	7,96
Wyższe i policealne	12,91	9,01	19,35	9,71	31,26	8,78
Dochód na jedną osobę						
Dolny kwartyl	5,80	5,33	19,81	6,06	32,81	9,91
Środkowe 50 proc.	6,02	5,56	18,90	6,84	29,14	7,12
Górny kwartyl	10,10	7,11	18,62	7,48	28,95	6,98
Status społeczno-zawodowy						
Sektor publiczny	10,87	9,02	19,40	8,46	35,41	10,93
Sektor prywatny	7,24	5,70	19,22	7,61	31,96	10,83
Prywatni przedsiębiorcy	9,93	9,41	16,66	8,68	31,18	16,05
Rolnicy	7,22	4,48	19,21	5,19	32,54	15,69
Renciści	5,91	5,43	18,67	4,97	27,06	3,95
Emeryci	5,09	3,78	15,92	4,01	21,55	1,80
Uczniowie i studenci	10,18	9,27	23,89	13,82	34,38	7,07
Bezrobotni	5,57	5,29	20,38	6,81	33,47	7,67
Inni bierni zawodowo	5,22	4,55	21,04	5,82	29,21	4,66

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.11.4. Procent respondentów poświęcających różną ilość czasu na oglądanie telewizji oraz test istotności związku między czasem oglądania telewizji a kryterium podziału na grupy

Grupa	Do 1 godziny	Od 1 do 3 godzin	Powyżej 3 godzin	Chi-kwadrat i poziom istotności
Ogółem				
Płeć				12,905
Mężczyźni	12,5	54,5	33,0	
Kobiety	12,5	58,0	29,5	0,01
Wiek				
16-18 lat	14,8	57,9	27,3	
19-24 lata	18,0	55,4	26,7	258,089
25-34 lata	14,4	60,4	25,2	
35-44 lata	12,3	62,4	25,2	0,000
45-59 lat	11,8	57,5	30,6	
60-64 lata	6,5	52,9	40,6	
65 i więcej lat	9,2	44,9	45,9	
Miejsce zamieszkania				57,547
Miasto	11,8	54,3	34,0	
Wieś	13,9	59,9	26,2	0,000
Województwo				
Dolnośląskie	11,3	53,6	35,1	
Kujawsko-pomorskie	10,8	53,2	36,0	
Lubelskie	15,2	57,8	27,0	
Lubuskie	8,7	54,5	36,8	
Łódzkie	8,8	57,7	33,6	
Małopolskie	19,6	60,1	20,2	
Mazowieckie	12,2	54,5	33,3	123,259
Opolskie	13,8	55,6	30,7	
Podkarpackie	16,8	59,1	24,2	0,000
Podlaskie	12,9	56,1	31,0	
Pomorskie	13,5	58,7	27,8	
Śląskie	11,2	53,5	35,2	
Świętokrzyskie	12,3	59,7	28,0	
Warmińsko-mazurskie	8,5	56,4	35,2	
Wielkopolskie	10,8	57,6	31,6	
Zachodnio-pomorskie	12,9	57,8	29,4	
Stan cywilny				
Kawaler/panna	16,2	55,0	28,8	
Żonaty/zamężna	11,0	58,7	30,3	86,864
Wdowiec/wdowa	11,9	47,3	40,9	
Rozwiedziony/rozwiedziona	13,0	50,4	36,6	0,000
W separacji	17,8	53,3	28,9	
W nieformalnym związku	15,3	45,8	39,0	
Poczucie szczęścia				
Bardzo szczęśliwi	17,6	58,7	23,7	82,781
Dosyć szczęśliwi	12,0	58,8	29,2	
Niezbyt szczęśliwi	12,0	52,2	35,8	0,000
Nieszczęśliwi	16,8	41,6	41,6	
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	13,7	67,1	19,2	
Sektor prywatny	14,4	63,3	22,3	
Prywatni przedsiębiorcy	19,2	58,8	22,0	501,925
Rolnicy	16,4	65,5	18,1	
Renciści	8,5	48,8	42,7	0,000
Emeryci	8,4	47,7	43,9	
Uczniowie i studenci	19,7	57,6	22,7	
Bezrobotni	9,3	47,7	43,0	
Inni bierni zawodowo	8,9	52,7	38,3	

© Rada Monitoringu Społecznego

6. STAN SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

6.1. Postawy społeczne

6.1.1. Postawy wobec dobra wspólnego

Janusz Grzelak

Dość powszechną jest opinia, że Polacy są mało uspołecznieni, że są indywidualistami niezbyt skorymi do działania na rzecz innych. Opinia ta jest utrwalana przez media częściej pokazujące ciemniejsze strony życia społecznego (a zwłaszcza najbardziej spektakularne przypadki obojętności wobec losu innych, bogacenie się lub robienia kariery kosztem innych) niż różne formy działań prospołecznych. Badacze społeczni też nierzadko publicznie utyskują nad rzekomym egoizmem, samolubstwem Polaków. Opinie te wydają się niezbyt uzasadnioną generalizacją i nie znajdują wystarczającego potwierdzenia w faktach. Obserwuje się spadek aktywności prospołecznej, ale przede wszystkim tej organizowanej przez państwo, ale nie aktywności w ogóle. Po prostu skompromitowała się instytucja zwana dawniej czynami społecznymi. Wielka Orkiestra, dzięki datkom zwykłych obywateli w kolejnych latach bije rekordy uzbieranych sum. Pozytywne przejawy troski o innych to nie tylko coroczne, ale chwilowe przypływy obywatelskiej ofiarności wzbudzane przez Orkiestrę. To także odnotowywany w wielu badaniach: wzrost, zwłaszcza w latach 90. liczby organizacji pozarządowych, których misją jest pomoc innym, to gwałtowny, rzadko w świecie spotykany rozwój wolontariatu, to gotowość do działania w i na rzecz lokalnych społeczności (badania SMG KRC sponsorowane przez Stowarzyszenie Klon/Jawor, cykliczne badania Wciórki w CBOS), wzrost motywacji prospołecznej i wrażliwości na dobro wspólne (Grzelak, Zinserling, 2003, Grzelak, 2005). W tej edycji Diagnozy Społecznej zwiększyliśmy pulę pytań, które dotyczą szeroko rozumianych postaw prospołecznych.

W kategorii zachowań prospołecznych mieszczą się zachowania jakościowo różne: od niesienia pomocy ofierze wypadku, po budowanie przez mieszkańców przeprawy przez rzekę. W pierwszym przypadku los ofiary zależy od tego co inni zrobią, w drugim los wszystkich zależy od tego co wszyscy lub większość zrobi. Drugi jest zatem problemem wspólnoty - tworzenia dobra wspólnego i korzystania z niego.

Dobrym przykładem jest budżet państwa. Z budżetu finansowane są, m. in. szkolnictwo, policja, armia, służba zdrowia, płace dla „budżetówki", czyli budżet jest dobrem wspólnym, społecznym. Budżet tworzony jest , m.in., przez wkłady od obywateli (podatek dochodowy i formy opodatkowania w postaci akcyz, składek). Trzeba ponieść koszty, żeby dobro wspólne powstało, nic więc dziwnego, że każdy woli, by to inni, nie on sam, koszty te ponosili. Jeśli jednak wszyscy kierowali się taką preferencją, to dobro wspólne by nie powstało. Problem ten zwany jest *barierą* społeczną: trzeba teraz coś dać, żeby potem mieć (Platt, 1972) lub dylematem dóbr publicznych (Komorita, Parks, 1994). W gospodarkach wolnorynkowych problem zrodzony przez naturalną skłonność do przerzucania ciężaru tworzenia dobra wspólnego na innych rozwiązywany jest przez wprowadzenie dyscypliny podatkowej, czyli przymusu administracyjnego płacenia podatków pod rygorem surowych kar. Z drugiej strony, to że dobro jest wspólne i dostępne, kusi do korzystania z niego w nadmiarze. Prawie każdego korci, by jeździć autobusami na gapę, ale gdyby nikt nie płacił za bilet, to przedsiębiorstwa transportowe zbankrutowałyby. To *pułapka społeczna* lub dylemat ograniczonych zasobów: jeśli doraźnie zrobimy to, co dla nas indywidualnie korzystne, to w dalszej konsekwencji wszyscy na tym stracimy. W codziennym życiu roi się od barier i pułapek, czyli dylematów społecznych.

W *Diagnozie Społecznej 2005* pytania o dylematy społeczne podzielone zostały na dwie grupy: (1) te, które dotyczą problemów ekologicznych i (2) te, które przede wszystkim dotyczą pieniędzy publicznych.

Okazuje się, że te dwie grupy nie są ze sobą skorelowane i omówione zostały osobno w rozdziałach 6.1.2 i 6.1.3.(pieniądze publiczne) oraz 4.9 (zachowania proekologiczne) .

6.1.2. Wrażliwość na dobro publiczne

Janusz Grzelak

Wszystkie pytania dotyczą wrażliwości na unikanie należnych wkładów w dobro wspólne. W większości jest to nie uiszczanie należnych opłat (za energię, komunikację, mieszkanie), zatem korzystanie z dóbr wspólnych bez własnego wkładu. W jednym przypadku (zasiłku) jest to bezzasadna eksploatacja dobra wspólnego, w jednym jest to ograniczenie innym dostępu do dobra wspólnego (łapówka dla lekarza), w jednym – pomniejszenie dobra, jeśli jako dobro potraktować usługi świadczone przez radnego. Procentowy rozkład odpowiedzi pokazuje Tabela 6.1.1.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 6.1.1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytania o naruszanie dobra publicznego

Kategoria zachowań	W ogóle mnie nie obchodzi	Mało mnie obchodzi	Trochę mnie obchodzi	Bardzo mnie obchodzi
ktoś płaci podatki mniejsze niż powinien	22,9	26,0	28,9	19,5
ktoś unika płacenia za korzystanie z transportu publicznego (np. autobusów, pociągów)	23,2	30,8	25,9	17,3
komuś udaje się nie płacić za światło	21,0	26,6	26,2	23,1
ktoś pobiera niesłusznie zasiłek dla bezrobotnych	18,0	22,3	26,6	30,2
ktoś nie płaci (choć może) czynszu za mieszkanie	20,0	22,8	24,4	29,2
ktoś płaci ekstra, aby szybciej dostać się do lekarza czy szpitala	24,5	27,3	22,2	22,4
radny nie przychodzi na swoje dyżury	26,0	23,2	19,9	27,6
ktoś sprowadza towary z zagranicy i nie płaci cła	27,0	29,4	20,4	20,0

Polaków najmniej obchodzi to, że ktoś nie płaci cła, jeździ na gapę, daje łapówkę za miejsce w szpitalu. Najbardziej Polaków obchodzi bezpodstawne pobieranie zasiłku i niepłacenie za mieszkanie. Różnice te nie są jednak duże. Procent Polaków, którzy wykazują obojętność wobec tego, co dzieje się z dobrem publicznym mieści się w przedziale 40-56 proc.

Osiem pytań tworzy jedną spójną skalę o wysokim poziomie rzetelności (alpha Cronbacha = 0,85). Im wyższy wskaźnik, tym większa wrażliwość na dobro publiczne. Tabela 6.1.2 pokazuje średnie wartości wskaźnika w rozbiciu na grupy społeczno-demograficzne.

Wszystkie, poza płcią, czynniki społeczno-demograficzne mają wpływ na wrażliwość na eksploatację dobra wspólnego. Najbardziej wrażliwi są ludzie „w sile wieku" (45-59 lat), mieszkańcy dużych miast, lubuskiego, lubelskiego, łódzkiego i śląskiego, z wykształceniem wyższym lub policealnym, a następnie średnim, z dochodem miesięcznym powyżej 700 zł., nadto pracownicy sektora publicznego, emeryci, przedsiębiorcy. Najbardziej obojętni są najmłodsi (do 24 lat), mieszkańcy wsi, mieszkańcy województwa opolskiego, z najniższym wykształceniem, z dochodem poniżej 300 zł, uczniowie i studenci.

Równanie regresji wyjaśnia niemal 3 proc. wariancji (R^2 skorygowany). Statystycznie istotnymi predykatorami wrażliwości na dobro wspólne okazały się, w kolejności mocy predykcyjnej, wykształcenie, wielkość miejsca zamieszkania, dochód, wielkość udziału w praktykach religijnych, zaufanie ze strony innych ludzi, chęć pomagania potrzebującym.

Nie zaskakuje, wręcz oczywistym wydaje się to, że wrażliwymi na eksploatację dobra są ludzi obdarzani przez innych zaufaniem (może właśnie dlatego darzeni są zaufaniem, bo szanują wspólne dobro), deklarujących chęć pomocy potrzebującym, czy też zaangażowani religijnie. Zrozumiały, intuicyjny jest także związek między wrażliwością a wykształceniem Ludzie wykształceni są zapewne bardziej świadomi zależności między działaniami jednostki a dobrem ogółu i wiedza ta powinna sprzyjać wyostrzeniu uwagi na to co i ile ludzie do wspólnej puli dają, a ile biorą.

Niespójny z dotychczasową wiedzą jest wynik dotyczący wielkości miejsca zamieszkania. Są przynajmniej dwa powody, dla których można by się spodziewać, że wrażliwość na wspólne dobro będzie tym większa im mniejsza jest miejscowość. Po pierwsze, im mniejsza liczebność zbiorowości (w tym przypadku: mieszkańców tej samej miejscowości), tym przejrzystsze, łatwiejsze do prześledzenia i zrozumienia są konsekwencje indywidualnych działań. Po drugie, im większa zbiorowość, tym łatwiej ukryć zachowania eksploatujące dobro wspólne za plecami innych, co może zachęcać do eksploatacji, tym mniej zauważalne są także ewentualne efekty indywidualnych działań na rzecz dobra wspólnego, co do działań takich zniechęca (Kerr, 1999; Grzelak, 2004). Wyniki Diagnozy oczekiwaniom tym przeczą: im większa miejscowość, tym większa wrażliwość. Jednym z narzucających się sposobów tłumaczenia tego faktu mogłoby być to, że wraz z wielkością miejscowości rośnie też wykształcenie (korelacja między obiema zmiennymi wynosi r = 0,28). Dotychczasowa analiza nie potwierdza jednak tej interpretacji.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 6.1.2 . Wskaźnik wrażliwości na dobro publiczne w różnych grupach społeczno-demograficznych

Grupa społeczno-demograficzna	Średnia wskaźnika
Ogółem	2,17
Płeć	
Mężczyźni	2,17
Kobiety	2,17
Wiek	
do 24 lat	1,91
25-34 lata	2,08
35-44 lata	2,23
45-59 lat	2,32
60-64 lata	2,16
65 i więcej lat	2,19
Miejsce zamieszkania	
Miasta ponad 500 tys.	2,37
Miasta 200-500 tys.	2,45
Miasta 100-200 tys.	2,23
Miasta 20-100 tys.	2,23
Miasta < 20 tys.	2,12
Wieś	2,03
Województwo	
Dolnośląskie	2,16
Kujawsko-pomorskie	2,09
Lubelskie	2,30
Lubuskie	2,34
Łódzkie	2,32
Małopolskie	2,21
Mazowieckie	2,16
Opolskie	1,89
Podkarpackie	2,10
Podlaskie	2,20
Pomorskie	2,04
Śląskie	2,33
Świętokrzyskie	2,07
Warmińsko-mazurskie	2,13
Wielkopolskie	2,17
Zachodniopomorskie	2,04
Wykształcenie	
Podstawowe i niższe	1,99
Zasadnicze zawodowe	2,07
Średnie	2,25
Wyższe i policealne	2,50
Dochód na jedną osobę miesięcznie	
do 299	1,91
300-450	2,08
451-599	2,23
600-700xxx	2,32
701-1000	2,16
>1000	2,19
Status społeczno-zawodowy	
Sektor publiczny	2,39
Sektor prywatny/ - najemni	2,19
Prywatni przedsiębiorcy	2,20
Rolnicy	2,09
Renciści	2,16
Emeryci	2,27
Uczniowie i studenci	1,88
Bezrobotni	2,07
Inni bierni zawodowo	2,08

© Rada Monitoringu Społecznego

6.1.3. Życiowy bilans wymiany społecznej

Janusz Grzelak

Zadowolenie z życia wśród innych zależy między innymi od tego, w jakiej mierze inni są dla nas źródłem nagród i radości, a nie strat i krzywd. Zależy od tego, czy od innych otrzymuję nie mniej, niż sam daję innym. Pytanie o taki rachunek nie daje się sprowadzić ani do pytania o uczestnictwo w społeczeństwie obywatelskim, ani o doraźne zaangażowanie w działania na rzecz innych. Aktywne uczestniczenie w życiu społecznym nie wyklucza przecież tego, że działając można mieć zarazem poczucie wykorzystania przez innych (czego świadectwem są często spotykane frustracja i rozgoryczenie wielu działaczy). Podobnie postawy prospołeczne (np. proekologiczne, czy wrażliwość na dobro publiczne omówione w rozdziałach 4.9 i 6.1.2) nie pozwalają na określenie, czy w relacjach z innymi ktoś czuje się przede wszystkim dawcą, czy biorcą, czy też ma poczucie równowagi. W *Diagnozie 2005* po raz pierwszy zadaliśmy zatem pytanie o subiektywną ocenę bilansu:

„W kontaktach z innymi ludzie robią sobie i rzeczy przyjemne, i przykre – pomagają sobie, oszukują, dają prezenty, obrażają, chwalą, coś zabierają, coś dają….

Ile w całym Pana dotychczasowym życiu dobrego zrobili Panu inni ludzie?

Ile w całym Pana dotychczasowym życiu złego zrobili Panu inni ludzie?

Ile w całym Pana dotychczasowym życiu dobrego zrobił Pan innym ludziom?

Ile w całym Pana dotychczasowym życiu złego zrobił Pan innym ludziom?”

Tabela 6.1.2.1. zawiera procentowy rozkład odpowiedzi na cztery pytania.

Tabela 6.1.3. Odsetek odpowiedzi na pytania o czynienie dobra i zła

Pytanie	Odsetek odpowiedzi:									Średnia
	0 nic	1	2	3	4	5	6	7	8 bardzo dużo	
Ile dobrego inni Panu(-i)?	7,5	4,4	9,3	7,9	24,0	15,6	15,5	8,6	7,2	4,32
Ile złego inni Panu(i)?	17,6	16,1	17,4	9,1	15,9	8,9	7,9	3,6	3,7	2,88
Ile dobrego Pan(i) innym?	3,4	2,5	5,8	7,6	24,5	17,5	19,7	11,0	7,9	4,82
Ile złego Pan(i) innym?	42,9	26,0	13,7	4,5	7,3	2,4	1,8	1,0	0,4	1,29

Ponad połowa respondentów stwierdza, że inni ludzie zrobili im sporo dobrego i stosunkowo mniej złego. Różnica między odpowiedzią na pytanie pierwsze i odpowiedzią na pytanie drugie jest wskaźnikiem „pozytywności innych”: wartości dodatnie oznaczają, że w kontaktach z innymi respondent zaznał więcej dobrego niż złego, a wartości ujemne, że więcej złego niż dobrego. Podobnie, różnica między odpowiedziami na pytania trzecie i czwarte jest wskaźnikiem „pozytywności własnej”: wartości dodatnie oznaczają, że zdaniem respondenta sam wyświadczył innym więcej dobra niż zła. Średnia pozytywność innych dla całej próby wynosi 1,44, a średnia pozytywności własnej wynosi . Wartości obu wskaźników zależą od czynników demograficznych i ekonomicznych. Tabela 6.1.4 pokazuje średnie wartości obu wskaźników dla poszczególnych kategorii.

Oto ważniejsze różnice: Wskaźnik pozytywności zarówno innych, jak i własnej jest wyższy u kobiet niż u mężczyzn. Kobiety uważają, że, w porównaniu z mężczyznami, więcej dobra doznają od innych i więcej dobra świadczą innym, zatem ich „wymiana społeczna” jest intensywniejsza.

Więcej dobra, wedle subiektywnej oceny badanych, otrzymują od innych ludzie młodzi (do 34 lat) w porównaniu z tymi w wieku przedemerytalnym (60-65 lat) i tymi w wieku emerytalnym (powyżej 65 lat). Wielkość dobra (w porównaniu ze złem) świadczona przez respondentów innym rośnie wraz z wiekiem.

Małe miasta (poniżej 20 tys. mieszkańców) wyróżniają się, w porównania z innymi miejscami zamieszkania, najgorszym bilansem dwustronnych świadczeń. Można spekulować, że są to z reguły miasta stwarzające najmniejsze szanse rozwoju, awansy, zatem miasta, w których dawanie innym może obniżać własne szanse rozwoju, zatem inni mniej dają. Interpretacja taka nie jest jednak spójna, bo można by oczekiwać, że z podobnych pobudek także respondenci powinni dawać z siebie mniej niż w innych miejscach. Tak się jednak nie dzieje: bilans dobra i zła w dawaniu i otrzymywaniu nie zmienia się istotnie w zależności od wielkości miejsca.

Województwa zachodniopomorskie, podlaskie i lubelskie wyróżniają się niską oceną świadczeń innych, a małopolskie, śląskie, kujawsko-pomorskie, małopolskie i podkarpackie – wysoką oceną. Wielkość bilansu świadczeń na rzecz innych najbardziej wyróżnia województwo podlaskie (najniższa) oraz świętokrzyskie i opolskie (najwyższa). Wynik trudny do zinterpretowania, bo nie wiąże się ani z czynnikami etnicznymi, ani z rozbiorową historią regionów.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 6.1.4. Średnie wskaźników pozytywności innych i pozytywności własnej w różnych grupach społeczno-demograficznych

Grupa społeczno-demograficzna	Średnia wskaźników	
	pozytywność innych	pozytywność własna
Ogółem	1,44	3,52
Płeć		
Mężczyźni	1,27	3,27
Kobiety	1,58	3,74
Wiek		
do 24 lat	1,96	2,90
25-34 lata	1,70	3,26
35-44 lata	1,28	3,45
45-59 lat	1,21	3,73
60-64 lata	0,85	3,75
65 i więcej lat	1,36	4,10
Miejsce zamieszkania		
Miasta ponad 500 tys.	1,54	3,46
Miasta 200-500 tys.	1,40	3,58
Miasta 100-200 tys.	1,59	3,57
Miasta 20-100 tys.	1,42	3,48
Miasta < 20 tys.	1,13	3,48
Wieś	1,52	3,55
Województwo		
Dolnośląskie	1,21	3,95
Kujawsko-pomorskie	1,62	3,50
Lubelskie	1,02	3,57
Lubuskie	1,33	3,27
Łódzkie	1,46	3,52
Małopolskie	1,94	3,56
Mazowieckie	1,30	3,47
Opolskie	1,55	3,83
Podkarpackie	1,54	3,60
Podlaskie	1,05	3,17
Pomorskie	1,37	3,59
Śląskie	1,85	3,33
Świętokrzyskie	1,39	3,72
Warmińsko-mazurskie	1,29	3,34
Wielkopolskie	1,85	3,64
Zachodniopomorskie	0,81	3,31
Wykształcenie		
Podstawowe i niższe	1,34	3,65
Zasadnicze zawodowe	1,41	3,35
Średnie	1,37	3,57
Wyższe i policealne	1,70	3,59
Dochód na jedną osobę miesięcznie		
do 299	1,15	3,15
300-450	1,52	3,30
451-599	1,31	3,52
600-700	1,59	3,71
701-1000	1,44	3,61
>1000	1,61	3,81
Status społeczno-zawodowy		
Sektor publiczny	1,58	3,58
Sektor prywatny/ - najemni	1,51	3,27
Prywatni przedsiębiorcy	1,10	3,45
Rolnicy	1,55	3,69
Renciści	1,27	3,74
Emeryci	1,22	3,97
Uczniowie i studenci	2,05	2,89
Bezrobotni	1,07	3,26
Inni bierni zawodowo	1,22	3,53

Osoby z najwyższym wykształceniem bardziej niż pozostałe doceniają dobro świadczone przez innych, z kolei dawanie innym od siebie najmniej korzystnie oceniają osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Można spekulować, że osoby, które wybrały (lub trafiły do) szkoły zawodowej, to często osoby o mniejszych kompetencjach, także interpersonalnych, o uboższych zasobach, z których mogą korzystać, by dawać innym. A przynajmniej mogą to być osoby, które tak same siebie postrzegają.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 6.1.5. Średnie wskaźników „dobra" i „zła" w różnych grupach społeczno-demograficznych

Grupa społeczno-demograficzna	Średnia wskaźników	
	dobro	zło
Ogółem	0,50	-1,58
Płeć		
Mężczyźni	0,52	-1,50
Kobiety	0,48	-1,68
Wiek		
do 24 lat	-0,05	-,98
25-34 lata	0,23	-1,34
35-44 lata	0,43	-1,73
45-59 lat	0,73	-1,79
60-64 lata	0,95	-1,92
65 i więcej lat	0,86	-1,86
Miejsce zamieszkania		
Miasta ponad 500 tys.	0,34	,-1,56
Miasta 200-500 tys.	0,44	-1,73
Miasta 100-200 tys.	0,50	-1,48
Miasta 20-100 tys.	0,42	-1,63
Miasta < 20 tys.	0,66	-1,68
Wieś	0,51	-1,51
Województwo		
Dolnośląskie	0,80	-1,83
Kujawsko-pomorskie	0,34	-1,54
Lubelskie	0,63	-1,86
Lubuskie	0,42	-1,53
Łódzkie	0,53	-1,53
Małopolskie	0,28	-1,32
Mazowieckie	0,51	-1,64
Opolskie	0,63	-1,60
Podkarpackie	0,50	-1,53
Podlaskie	0,53	-1,58
Pomorskie	0,24	-1,50
Śląskie	0,46	-1,50
Świętokrzyskie	0,55	-1,78
Warmińsko-mazurskie	0,58	-1,47
Wielkopolskie	0,35	-1,44
Zachodniopomorskie	0,72	-1,78
Wykształcenie		
Podstawowe i niższe	0,63	-1,67
Zasadnicze zawodowe	0,50	-1,44
Średnie	0,53	-1,66
Wyższe i policealne	0,23	-1,65
Dochód na jedną osobę miesięcznie		
do 299	0,51	-1,49
300-450	0,36	-1,41
451-599	0,52	-1,70
600-700	0,57	-1,54
701-1000	0,54	-1,62
>1000	0,51	-1,65
Status społeczno-zawodowy		
Sektor publiczny	0,39	-1,62
Sektor prywatny/ - najemni	0,31	-1,42
Prywatni przedsiębiorcy	0,52	-1,82
Rolnicy	0,67	-1,46
Renciści	0,68	-1,77
Emeryci	0,86	-1,87
Uczniowie i studenci	-0,10	-0,,93
Bezrobotni	0,55	-1,65
Inni bierni zawodowo	0,57	-1,73

© Rada Monitoringu Społecznego

Ludzie o najniższych dochodach (do 299 zł na osobę) są przekonani, że mniej dają innym niż osoby o większych dochodach. Dochody nie różnicują natomiast pozytywności innych.

Najwyżej bilans świadczeń innych oceniają studenci, najniżej bezrobotni (czyli zapewne często z przynajmniej częściowo uzasadnionym poczuciem niesprawiedliwości społecznej) i, co w pierwszej chwili zdaje się zaskakujące, przedsiębiorcy. Ci ostatni jednak, to przecież ludzie, którzy z własnej woli sami swój los wykuwają, mniej mają do zawdzięczenia innym. Poczucie wielkości dobra świadczonego przez siebie innym ludziom jest najniższe wśród uczniów i studentów, najwyższe u rolników, emerytów i rencistów (rolnicy żywią innych, emeryci i renciści wysiłek życia i ew. własne zdrowie dali innym, czyli wszystkie te grupy mogą się czuć największymi płatnikami netto)

Bilans życiowy można, jak wyżej, rozpatrywać porównując oddzielnie to, ile dobra/zła inni czynią mnie (pozytywność innych), a ile ja czynię innym (pozytywność własna). Bilans można też ująć inaczej, pytając osobno dla kategorii dobra, osobno dla kategorii, kto czynił je (dobra, zła) więcej: inni czy ja. Różnica między odpowiedziami na pytanie pierwsze i trzecie powiada o tym, kto więcej czyni dobra (im wyższa wartość wskaźnika, tym więcej dobra czyni respondent). Różnica między odpowiedziami na pytanie drugie i czwarte pokazuje, kto więcej wyrządza zła (im wyższa wartość wskaźnika, tym więcej zła wyrządza badany.

Cztery wskaźniki bilansu wymiany społecznej korelują między sobą, ale wielkość tych korelacji nie jest na tyle duża, by podobieństwo wyników przedstawionych w tabelach 6.1.4 i 6.1.5 było formalnie wymuszone. Obie grupy wskaźników tworzą jednak spójny obraz zróżnicowania bilansu życiowego w zależności od zmiennych społeczno-demograficznych.

W porównaniu z mężczyznami kobiety sądzą, że inni wyrządzają im więcej zła niż one innym.

Wszystkie grupy wiekowe, poza ostatnimi dwoma, różnią się od siebie w ocenie wyświadczenia dobra i zła: im badani starsi, tym relatywnie więcej niż inni czynią dobrego i tym mniej złego.

Dodatnim bilansem w czynieniu dobra wyróżniają się najmniejsze miasteczka, mniej zła wyrządzają mieszkańcy miast największych.

Najkorzystniejszy dla siebie bilans w czynieniu dobra odczuwają mieszkańcy zachodniopomorskiego i dolnośląskiego, najmniej korzystny mieszkańcy Małopolski, Pomorza, Kujaw i Wielkopolski.

Najskromniej w czynieniu dobra oceniają siebie osoby najwyżej wykształcone, a za wyrządzających najmniej (w porównaniu z innymi) zła – ludzie o wykształceniu najniższym.

Najmniej dobra, wręcz mniej niż inni czynią, ich zdaniem, uczniowie i studenci, najwięcej rolnicy, emeryci i renciści. Te same grupy wyróżniają się w wyrządzaniu zła: rolnicy, emeryci i renciści o wiele mniej niż studenci i uczniowie. Wszystkie omówione wyżej różnice są statystycznie istotne[29].

Dochód nie zróżnicował badanych pod względem bilansu dobra i bilansu zła.

Tabela 6.1.6. Ranga czynników społeczno-demograficznych i wybranych zmiennych psychologicznych jako predykatorów bilansu wymiany społecznej

Predykator	**Pozytywność innych**	**Pozytywność własna**	**Dobro**	**Zło**
Płeć	6	5		
Wiek	9	3	2	4
Wykształcenie				2
Liczba przyjaciół	2	2		
Bycie przedsiębiorcą				5
Cel: robić, co się chce	10			
sukces finansowy	8			
zyskiwać przyjaciół	3		4	
pomagać potrzebującym	5	1	5	6
atrakcyjnie wyglądać		6	6	
Zadowolenie z życia	1	4	3	1
Zaufanie do innych	4	8	1	3
Praktyki religijne	7	7		
Ogółem procent wyjaśnionej zmienności, skorygowane R-kwadrat	**8**	**9**	**4**	**4**

Chociaż czynniki społeczno-demograficzne uwzględnione w pierwszej fazie analizy statystycznej zróżnicowały subiektywne poczucie bilansu, to jednak analiza regresji pokazała, że tylko niektóre z nich są jego dobrymi

[29] Obliczenia oparte na analizie wariancji i efektów post hoc.

© Rada Monitoringu Społecznego

predyktorami. W analizie regresji zawarto wszystkie wyżej omówione czynniki oraz wybrane zmienne psychologiczne, jak: liczba przyjaciół, praktyki religijne, cele życiowe, zaufanie, jakim respondenta darzą inni, i jakim inni są przez niego darzeni, zadowolenie z życia. Tabela 6.1.6. zawiera tylko te czynniki, które przynajmniej dla jednego wskaźnika wyjaśniały statystycznie istotną część wariancji. Dla każdego wskaźnika bilansu czynniki te zostały porangowane według wielkości ich mocy predyktywnej. Na uwagę zasługują wysokie rangi zadowolenia z życia. Zadowoleni więcej dobrego dają z siebie innym. Odnotować też warto, że poczucie dodatniego bilansu w relacjach z innymi dobrze tłumaczone jest przez zaufanie do innych. Nie dziwi to. W definicji zaufania mieści się wszak przekonanie o tym, że inni ludzie intencjonalnie mnie nie skrzywdzą. (Orbell, Dawes, 1981; Yamagishi, Sato, 1994). Wierząc w to mogę działać na rzecz innych bez obawy, że moja dobroć będzie wykorzystana. Spośród zmiennych demograficznych tylko wiek jest istotny dla wszystkich wskaźników, nieistotnymi okazują się być tak ważne dla wyjaśniania wielu zjawisk społecznych czynniki jak wielkość dochodów, czy wielkość miejscowości. Stosunkowo małą rolę odgrywa wykształcenie i status zawodowy.

Zgodnie z wiedzą i potoczną i psychologiczną wyniki wszystkich grup (z wyjątkiem jednej) i dla wszystkich wskaźników świadczą o pozytywnej samoocenie badanych. Zważmy wszakże, że są to wartości średnie. Zdecydowanie mniej, ale wciąż w liczbie niebagatelnej są badani, którzy mają obraz samych siebie gorszy niż obraz innych. Ukazuje to tabela 6.1.7.

Tabela 6.1.7. Procentowy rozkład bilansu dobra i zła

Znak wskaźnika	pozytywność innych	pozytywność własna	dobro	zło
-1	26,4	13,0	28,1	48,5
0	26,3	27,8	33,8	34,1
1	47,3	59,2	38,1	17,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

13 proc. badanych sądzi, że innym dali więcej zła niż dobra. Aż 28 proc. uznaje, że inni więcej świadczą dobrego niż oni sami. 17 proc. postrzega siebie jako wyrządzających ludziom więcej zła niż inni ludzie. Są to oceny zagrażające poczuciu własnej wartości zważywszy, że niemal wszyscy ludzie chcieliby widzieć siebie jako dobrych, a nie złych dla innych. Ponad jedna czwarta badanych deklaruje przekonanie, że inni wyświadczyli im więcej dobra niż zła, także jedna czwarta sądzi, że doznali tyleż dobra ile zła. Wyniki te nie potwierdzają tezy o skłonności do narzekania Polaków i ich powszechnym poczuciu krzywdy (Wojciszke, Baryła, 2001; Doliński, 2005, a przynajmniej takiej krzywdy, której źródłem są inni ludzie.

Czy subiektywny bilans wymiany społecznej ma wpływ, jak to sugerowaliśmy na wstępie, na zadowolenie z życia? Okazuje się, że (1) pozytywność własna, czyli to, jak respondent ocenia wielkość świadczonego przez siebie dobra w stosunku do wielkości wyrządzanego innym zła oraz (2) oraz różnica między wielkością zła wyrządzanego przez siebie i przez innych są najlepszymi predykatorami zadowolenia, lepszymi niż wiek, dochód, czy liczba przyjaciół. Im więcej dobra w porównaniu ze złem respondent świadczy innym i im mniej zła czyni respondent w porównaniu z innymi, tym większe prawdopodobieństwo, że będzie on zadowolony z życia. W latach 90-ych Czapiński pisał o uziemieniu duszy Polaka (Czapiński, 1996a) biorąc pod uwagę to, że najlepszym wskaźnikiem zadowolenia z życia były czynniki ekonomiczne. Dzisiaj, nie po raz już pierwszy, można mówić o uspołecznieniu duszy Polaka.

6.1.4. Dominacja społeczna i egalitaryzm

Janusz Czapiński

Teoria dominacji społecznej Jima Sidaniusa i Felicji Pratto (1993, 1999; Pratto, Sidaniu, Stallowrth i Malle, 1994), wywodzi się z wpływowej teorii tożsamości społecznej (Tajfel, Turner, 1979)) i zakłada, że ludzie w różnym stopniu, dla obrony hierarchii społecznej, preferują nierówności między grupami, faworyzując zazwyczaj grupy, do których sami należą i dyskryminując grupy obce. Zaproponowane przez autorów teorii narzędzie, Skala Dominacji Społecznej, ma mierzyć siłę tej nierównościowej orientacji. Osoby o wysokim wskaźniku orientacji na dominację społeczną (ODS) dążą do zachowania hierarchicznej struktury, w której jedne grupy dominują, inne są podporządkowane. Badania z użyciem tej skali dowodzą jej dużej mocy predyktywnej. Pozwala ona trafnie określić postawy wobec obcych grup, zwłaszcza mniejszościowych, jest zatem dobrym instrumentem do oceny postaw ksenofobicznych, autorytarnych i rasistowskich. W tegorocznym kwestionariuszu *Diagnozy* umieściliśmy 5 pytań opartych na Skali Dominacji Społecznej (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 54.9-54.13).

Układają się one jednak nie w jeden, jak chcieli twórcy oryginalnego narzędzia, lecz w dwa czynniki wyjaśniające łącznie 62 proc. wariancji (tabela 6.1.8). Czynnik pierwszy obejmuje cztery twierdzenia na tema równego traktowania ludzi i narodów i uznać go można za miarę egalitaryzmu. Czynnik drugi łączy dwa

© Rada Monitoringu Społecznego

twierdzenia o nierównym traktowaniu ludzi i grup społecznych i można go uznać za właściwą miarę orientacji na dominację społeczną. A zatem postawy egalitarne nie są w Polsce przeciwieństwem orientacji na dominację społeczną. Można opowiadać się za równym traktowaniem wszystkich i jednocześnie żywić przeświadczenie, że jedni są więcej warci od innych i że nie wszyscy zasługują na szacunek. Co więcej, wskaźnik egalitaryzmu (średnia ocena trzech twierdzeń składających się na pierwszy czynnik) koreluje pozytywnie (choć w stopniu umiarkowanym) ze wskaźnikiem dominacji (średnią oceną dwóch twierdzeń składających się na drugi czynnik) ($r = 0,11$, $p < 0,000$). Przyjmijmy zatem, że skala ODS mierzy w polskiej populacji dwie różne postawy — dominacji i egalitarną. Rozkład wartości tych dwóch wskaźników pokazuje, że postawa dominacji jest powszechniejsza od postawy egalitarnej. Postawę dominacji (średnia ocena odpowiednich twierdzeń zawarta w przedziale od 1 – *zdecydowanie tak* do 3 – *raczej tak*) prezentuje 82 proc. respondentów, a postawę egalitarną (średnia ocena odpowiednich twierdzeń w przedziale od 1 – *zdecydowanie tak* do 3 – *raczej tak*) niemal o połowę mniej — 46 proc. Można zatem powiedzieć, że Polacy powszechnie odmawiają niektórym ludziom i grupom prawa do szacunku i zdecydowanie rzadziej opowiadają się za równym traktowaniem wszystkich ludzi i narodów.

Tabela 6.1.8. Wyniki analizy czynnikowej metodą głównych składowych z rotacją varimax pozycji skali ODS

Twierdzenia ze skali Orientacji na Dominację Społeczną	**Czynniki**	
	Egalitaryzm	**Dominacja**
Niektórzy ludzie są więcej warci od innych		0,82
W idealnym świecie wszystkie narody powinny być sobie równe	0,63	
Niektóre grupy społeczne nie zasługują na szacunek		0,73
Powinniśmy dążyć do tego, aby dochody wszystkich ludzi były w miarę wyrównane	0,85	
Gdyby wszyscy Polacy byli równo traktowani, mielibyśmy mniej problemów w kraju	0,85	
Procent wyjaśnionej wariancji	38	24

Biorąc pod uwagę obie postawy można stworzyć czterokategorialną typologię (tabela 6.1.9). Kategorię osób prezentujących postawy egalitarną i dominacji nazwać można rygorystycznie egalitarnymi (nie wszyscy zasługują na szacunek, ale wszystkich należy jednakowo traktować); osoby z postawami nieegalitarną i niedominacji — to tolerancyjni konserwatyści (wszystkich należy szanować, ale nie wszystkich jednakowo traktować); kategoria osób z postawami egalitarną i niedominacji — to tolerancyjnie egalitarni (wszystkich należy szanować i równo traktować); wreszcie osoby prezentujące postawy nieegalitarną i dominacji nazwać można rygorystycznymi konserwatystami (nie wszyscy zasługują na szacunek i nie wszystkich należy jednakowo traktować). W pewnym uproszczeniu podział na te cztery typy wiąże się z podziałem uprzedzeń na emocjonalne i moralne — z jednej strony, oraz behawioralne (instrumentalne) — z drugiej. Zilustrujmy to przykładem: jeśli bankier byłby rygorystycznie egalitarny, uprzedzony emocjonalnie (moralnie) do gangsterów, ale nie uprzedzony do nich behawioralnie, to wniosek o kredyt dla pogardzanego gangstera rozpatrywałby bezstronnie, stosując tę samą miarę co wobec szanowanego biznesmena. Jeśli natomiast nasz bankier byłby typem rygorystycznego konserwatysty, to nie dość, że gardziłby klientem-gangsterem, to jeszcze odmówiłby mu kredytu bez zaglądania do wniosku. Egalitaryści nie okazują w zachowaniach społecznych (zwłaszcza w relacjach zadaniowych) swojego osobistego do innych ludzi stosunku, niezależnie od tego, czy generalnie wobec innych są tolerancyjni czy rygorystyczni, konserwatyści natomiast zachowują się wobec innych ludzi w sposób uprzedzony, wynikający z ich (tych innych) pozycji w strukturze społecznej, przy czym u niektórych (rygorystycznych konserwatystów) uprzedzenia behawioralne idą w parze z emocjonalnymi (moralnymi), a u innych (tolerancyjnych konserwatystów) nie, lub niekoniecznie. Tabela 6.1.19 przedstawia procentowy rozkład tych czterech kategorii osób. Dominuje kategoria rygorystycznych egalitarystów (57,7 proc.), druga pod względem powszechności jest kategoria tolerancyjnych egalitarystów (30 proc.). Łącznie zatem niemal 9 na 10 Polaków prezentuje nastawienie egalitarne — wszyscy powinni być tak samo traktowani. Konserwatyści są w zdecydowanej mniejszości — rygorystycznych, odmawiających niektórym ludziom i grupom prawa do szacunku i równego traktowania jest 6,8 proc. w badanej próbie, a tolerancyjnych konserwatytów, którzy nie odmawiają nikomu prawa do szacunku, ale opowiadają się za nierównym traktowaniem dla zachowania istniejących podziałów w strukturze społecznej (szanuję kobiety, ale będę utrudniał im awansowanie na kierownicze stanowiska i dbał o przewagę płacową mężczyzn) jest jeszcze mnie — 5,6 proc.).

Tabela 6.1.9 Typologia respondentów ze względu rodzaj postaw społecznych (w nawiasie procent osób zaliczonych do danej kategorii)

Postawa	**Dominacji**	**Niedominacji**
Egalitarna	rygorystyczni egalitaryści (57,7)	tolerancyjni egalitaryści (30,0)
Nieegalitarna	rygorystyczni konserwatyści (6,8)	tolerancyjni konserwatyści (5,6)

© Rada Monitoringu Społecznego

Spójrzmy, jaki jest rozkład procentowy tych czterech typów postaw społecznych w różnych grupach wyróżnionych ze względu na kryteria społeczno-demograficzne (tabela 6.1.10). Różnice w niektórych przekrojach społecznych są bardzo duże; największe w przekroju grup różniących się statusem społeczno-ekonomicznymn[30]

Tabela 6.1.10. Odsetek osób prezentujących cztery typy postaw społecznychi w różnych grupach społeczno-demograficznych w 2005 r.

Grupa respondentów	Typ postaw społecznych			
	Rygorystyczny egalitaryzm	Tolerancyjny egalitaryzm	Rygorystyczny konserwatyzm	Tolerancyjny konserwatyzm
Ogółem	57,7	30,0	6,8	5,6
Płeć				
Mężczyźni	56,7	29,3	8,0	6,0
Kobiety	58,6	30,6	5,6	5,2
Wiek				
do 24 lat	55,1	32,3	7,0	5,6
25-34 lata	55,4	30,5	6,2	7,9
35-44 lata	56,3	30,7	7,0	6,0
45-59 lat	56,8	30,2	7,9	5,1
60-64 lata	63,8	29,6	3,3	3,3
65 i więcej lat	63,7	25,9	6,1	4,3
Miejsce zamieszkania				
Miasta ponad 500 tys.	62,8	21,3	10,1	5,8
Miasta 200-500 tys.	55,1	30,7	8,5	5,8
Miasta 100-200 tys.	55,9	26,3	10,5	7,3
Miasta 20-100 tys.	54,4	30,4	7,2	8,0
Miasta < 20 tys.	57,7	30,6	6,0	5,7
Wieś	59,3	32,4	4,6	3,7
Województwo				
Dolnośląskie	57,1	31,9	6,3	4,7
Kujawsko-pomorskie	59,5	31,9	5,8	2,7
Lubelskie	58,6	29,9	5,5	6,0
Lubuskie	56,4	30,7	5,6	7,3
Łódzkie	67,0	21,7	6,3	5,0
Małopolskie	64,6	25,2	6,3	3,9
Mazowieckie	59,1	26,6	9,3	5,0
Opolskie	51,0	34,7	9,5	4,8
Podkarpackie	59,2	26,4	6,1	8,3
Podlaskie	50,0	43,2	5,1	1,7
Pomorskie	52,6	30,6	8,6	8,3
Śląskie	54,5	30,0	6,7	8,8
Świętokrzyskie	59,6	31,1	7,1	2,2
Warmińsko-mazurskie	59,9	29,7	6,0	4,3
Wielkopolskie	53,2	35,6	6,0	5,2
Zachodniopomorskie	52,0	37,3	5,2	5,5
Status społeczno-ekonomiczny				
Najniższy	60,2	31,8	3,5	4,5
Niski	59,7	33,1	3,0	4,2
Średni	58,8	30,1	5,9	5,2
Wyższy	54,8	25,9	11,7	7,6
Najwyższy	45,3	24,5	21,9	8,3
Status społeczno-zawodowy				
Sektor publiczny	54,3	30,2	9,2	6,3
Sektor prywatny/ - najemni	55,8	30,2	7,8	6,2
Prywatni przedsiębiorcy	54,5	23,4	13,4	8,7
Rolnicy	59,3	33,3	4,3	3,0
Renciści	59,9	30,6	4,3	5,1
Emeryci	62,8	27,0	5,8	4,3
Uczniowie i studenci	52,5	33,0	7,5	7,0
Bezrobotni	58,7	33,0	4,0	4,4
Inni bierni zawodowo	59,6	29,5	5,0	5,9

[30] Status społeczno-ekonomiczny jest zmienną popularną w socjologicznej literaturze Wielkiej Brytanii; stanowi kompozycję dwóch wskaźników: poziomu wykształcenia i dochodów — osoby o najniższym statusie maają najniśze wykształcenie i najniższe dochody, osoby o najwyższym statusie mają najwyższe wykształcenie i najwyższe dochody w gospodarstwie na jednego członka (w naszym badaniu wykształcenie wyższe i dochód powyżej 1000 zł).

© Rada Monitoringu Społecznego

Najbardziej różnicującym czynnikiem jest status społeczno-ekonomiczny. Osoby o najniższym statusie są najbardziej egalitarne (wszyscy powinni być tak samo traktowani) niezależnie od tego, czy odmawiają czy też nie odmawiają pewnym ludziom lub grupom społecznym prawa do szacunku. Z wiekiem spada tolerancja dla innych. Mieszkańcy największych miast są mniej tolerancyjni od mieszkańców mniejszych miast i wsi. Najczęściiej postawy rygorystycznego egalitaryzmu występują w woj. łódzkim i małopolskim, a najrzadziej w woj. podlaskim, opolskim, pomorskim i zachodniopomorskim. Rygorystyczny konserwatyzm jest najpowszechniejszy w woj. opolskim, mazowieckim i pomorskim, a najmniej powszechny w woj. zachodniopomorskim, lubuskim i lubelskim. Tolerancyjny konserwatyzm najczęściej występuje w woj. śląskim, pomorskim i podkarpackim, a najrzadziej w woj. podlaskim, świętokrzyskim i kujawsko-pomorskim. Postawy konserwatywne (antyegalitarne) najbardziej charakterystyczne są dla grupy prywatnych przedsiębiorców, a najrzadziej prezentują je rolnicy i bezrobotni. Emeryci częściej niż inne grupy społeczno-zawodowe są zwolennikami rygorystycznego egalitaryzmu (nie wszystkich należy szanować, ale wszyscy mają prawo do równego traktowania).

6.2 Kapitał społeczny

Janusz Czapiński

Kapitał społeczny stanowi istotę społeczeństwa obywatelskiego, z pewnością zaś społeczeństwa efektywnego rozwojowo. Pojęcie kapitału społecznego nie jest ściśle zdefiniowane. Jest za to bardzo pojemne; mieści się w nim wszystko to, co decyduje o zdrowych relacjach społecznych, dbaniu o dobro wspólne i współpracy.

Według Roberta Putnama (2000, 2003) kapitał społeczny jest zjawiskiem kulturowym i obejmuje obywatelskie nastawienie członków społeczeństwa, normy społeczne wspierające działania wspólne oraz zaufanie interpersonalne i zaufanie obywateli do instytucji publicznych. Badania Putnama, przeprowadzone we Włoszech dowodzą, że kapitał społeczny budowany jest w długim horyzoncie historycznym i ma charakter dobra publicznego — nie jest własnością czy cechą poszczególnych jednostek.

Francis Fukuyama (1997, 2000), podobnie jak Putnam, definiuje kapitał społeczny jako „zestaw nieformalnych wartości i norm etycznych wspólnych dla członków określonej grupy i umożliwiających im skuteczne współdziałanie". Podstawą współdziałania na rzecz dobra publicznego jest wzajemne zaufanie członków grupy. Zasady, które tworzą kapitał społeczny, rozciągają się od normy wzajemności między dwojgiem przyjaciół aż po bardzo złożone i skodyfikowane doktryny, takie jak chrześcijaństwo czy konfucjanizm. Nie każdy jednak system norm tworzy kapitał społeczny.

W przeciwieństwie do Putnama, Pierre Bourdieu (1986, 1993) definiuje kapitał społeczny jako indywidualne inwestycje w sieci związków społecznych. Według niego kapitał społeczny jest dobrem prywatnym, a nie publicznym, i może owocować kapitałem kulturowym, zamożnością, albo „kapitałem symbolicznym" czyli oznakami statusu społecznego. Kapitał społeczny jednostki jest zasadniczym elementem jej pozycji społecznej.

W naszym badaniu przyjęliśmy definicję bliższą Putnamowi i Fukuyamie niż Bourieu. Kapitał społeczny rozumiemy tu jako sieci społeczne regulowane normami moralnymi lub zwyczajem (a nie, lub nie tylko, formalnymi zasadami prawa), które wiążą jednostkę ze społeczeństwem w sposób umożliwiający jej współdziałanie z innymi dla dobra wspólnego. Putnam na podstawie swoich badań przeprowadzonych we Włoszech dowodził dużego gospodarczego znaczenia kapitału społecznego. Poziom rozwoju ekonomicznego traktować można jako końcowy efekt kapitału społecznego lub jako jedną z jego funkcji. Oprócz tego służy on:

- integracji i solidarności społecznej – przeciwdziała wykluczeniu i dyskryminacji
- uzupełnianiu i wyręczaniu niewydolnych instytucje państwa
- kontroli sektora rządowego i wymuszaniu jego odpowiedzialności (accountability of government).
- kontroli sektora komercyjnego
- budowaniu i ochronie kultury lokalnej przed jej komercjalizacją

Jako wskaźniki tak rozumianego kapitału społecznego przyjęliśmy zaufanie interpersonalne (pyt. 70 w kwestionariuszu indywidualnym, Aneks 1), dobrowolną (nie wymuszoną np. charakterem samorządu zawodowego) przynależność do organizacji i pełnienie w nich funkcji, udział w nieprzymusowych zebraniach publicznych i zabieranie na nich głosu, dobrowolne działania i inicjowanie działań wspólnych na rzecz społeczności lokalnej, udział w wyborach lub referendach ogólnokrajowych lub lokalnych oraz pozytywny stosunek do demokracji, która tworzy najbardziej sprzyjające warunki dla rozwoju kapitału społecznego i sama się nim żywi.

Przestrzenią, w której i poprzez którą głównie tworzony jest kapitał społeczny, jest trzeci sektor (dobrowolne organizacje pozarządowe i pozarodzinne – stowarzyszenia i fundacje) – sieć formalnych związków. Sieć nieformalnych związków (rodzinnych, towarzyskich) także może tworzyć kapitał społeczny, ale efektywność kapitału społecznego bywa mniejsza w przypadku związków nieformalnych, jako że w tym przypadku większe jest ryzyko maksymalizowania korzyści partykularnych (rodzinnych, koteryjnych) kosztem dobra wspólnego. „Poleganie na nieformalnym kapitale społecznym („koneksjach"), zwłaszcza w sferze publicznej, może podważać wiarę w bezstronność instytucji publicznych i zniekształcać ich funkcjonowanie w postaci korupcji, klientelizmu oraz „wyprowadzania" zasobów publicznych w prywatne ręce." (Raiser, Haerpfer, Nowotny i Wallace, 2001). Nie oznacza to, że ryzyka takiego nie ma w organizacjach pozarządowych, zwłaszcza w korporacjach i związkach zawodowych.

© Rada Monitoringu Społecznego

Według Jeremy'ego Rifkina (2000) zachodnia cywilizacja znalazła się w zwrotnym punkcie. Wobec słabości państw i agresywnej ekspansji globalizującej się komercji słabnie kultura i znika jej różnorodność — podstawowe przesłanki zrównoważonego rozwoju. Możliwe są trzy scenariusze: wzrost fundamentalizmu, rozwój czwartego sektora (grup przestępczych) lub rozwój trzeciego sektora (odnowienie społeczeństwa obywatelskiego). Jedyny efektywny scenariusz ratujący demokrację i gwarantujący zrównoważony rozwój to budowa trzeciego sektora. Ale to wymaga spełnienia co najmniej dwóch warunków definiujących kapitał społeczny w rozumieniu Putnama: wzajemnego zaufania ludzi i znacznego udziału wolontariatu w populacji osób aktywnych zawodowo.

Wolontariat, czyli nieodpłatna działalność na rzecz wspólnoty, jest bowiem konieczną podstawą rozwoju organizacji pozarządowych (*nonprofit* — pożytku społecznego, zwanych NGO-sami od non-govermental organizations), czyli właśnie trzeciego sektora, którego rozwój Rifkin postrzega jako jedyny pozytywny scenariusz dla demokracji i zrównoważonego rozwoju. Zresztą nie tylko on jeden docenia znaczenie trzeciego sektora. W oficjalnym dokumencie Centrum ds. Społeczeństwa Obywatelskiego London School of Economics czytamy:
„Społeczeństwo obywatelskie jest przestrzenią dobrowolnego współdziałania na rzecz wspólnych interesów, celów i wartości. Teoretycznie jego formy instytucjonalne są odrębne od państwa, rodziny i rynku, ale w praktyce granice między państwem, społeczeństwem obywatelskim, rodziną i rynkiem bywają bardzo złożone, zamazane i zmienne. Społeczeństwo obywatelskie obejmuje zazwyczaj wiele obszarów, podmiotów i form instytucjonalnych o różnym stopniu sformalizowania, autonomii i siły. W społeczeństwach obywatelskich działają często organizacje takie jak formalne instytucje charytatywne, prorozwojowe organizacje pozarządowe, wspólnoty, organizacje kobiece, związki wyznaniowe, stowarzyszenia zawodowe, związki zawodowe, grupy samopomocy, ruchy społeczne, stowarzyszenia przedsiębiorców, koalicje i grupy interesu."

Polska nie spełnia ani jednego z tych dwóch kryteriów społeczeństwa obywatelskiego. Pod względem ogólnego zaufania zajmujemy ostatnie miejsce wśród krajów objętych badaniem *European Social Survey* w 2002 r. (wykres 6.2.1). W Polsce z opinią, że „większości ludzi można ufać", zgadza się według naszego badania zaledwie 10,5 proc. respondentów w 2003 i 2005 roku — siedmiokrotnie mniej niż w Norwegii, która w ostatnim rankingu poziomu życia zajęła wśród 177 państw pierwsze miejsce (UNDP, 2005)[31]

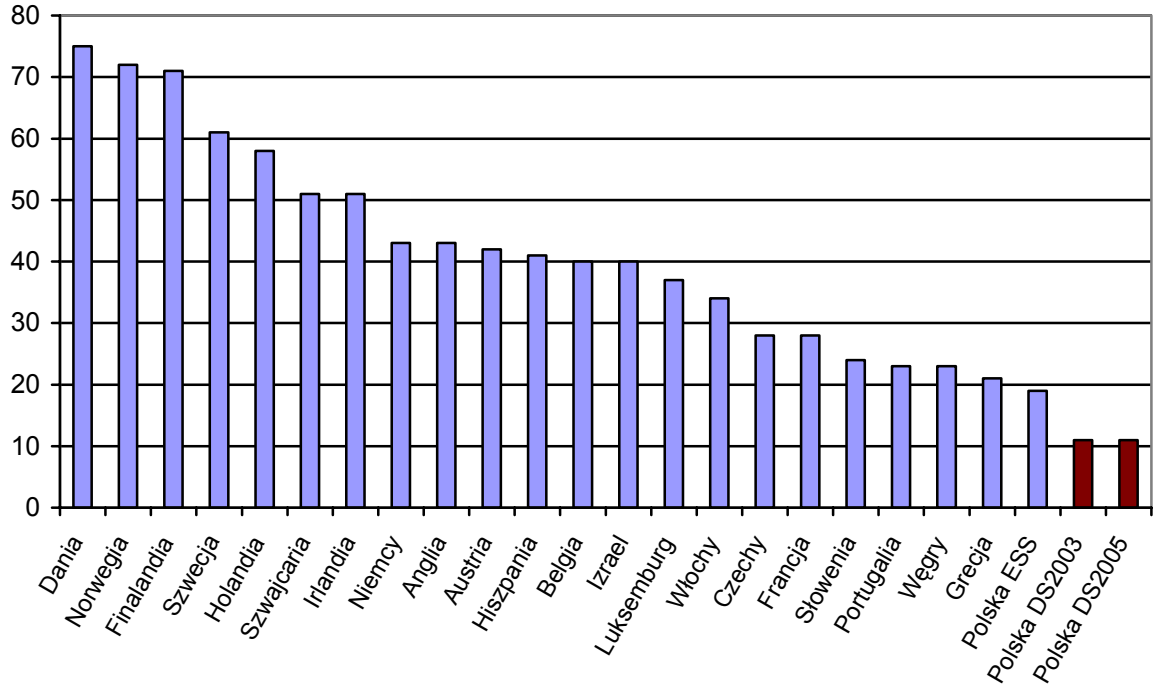

Źródło: dla wszystkich krajów, włącznie z Polską ESS - European Social Survey 2002, dla Polski DS – Diagnoza społeczna z 2003 i 2005 r.

Wykres 6.2.1. Odsetek osób ufających innym ludziom

Jeśli chodzi o drugi warunek rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, czyli trzeci sektor, dane wyglądają następująco. W Polsce zarejestrowanych jest 36 500 stowarzyszeń i ponad 5 000 fundacji; przy rozszerzonej definicji trzeciego sektora jest 96 000 zarejestrowanych organizacji pozarządowych; 58 proc. z nich prowadzi aktywną działalność, 10 proc. nie prowadzi żadnych działań (źródło: Wolontariat, filantropia i 1 proc. - raport z badania 2003, Stowarzyszenie Klon/Jawor 2003). Skłonność do stowarzyszania się, gdy przynależność do organizacji stała się po zmianie systemu w pełni dobrowolna, gwałtownie spadła z 30,5 proc. w 1989 r. do 15,6 proc. w 1997 r. (źródło: World Value Survey, zespół R. Ingleharta 1989-1993. "O stylach życia Polaków", CBOS

[31] Polska w tym rankingu zajęła 36 miejsce, i tak o 8 pozycji lepiej niż w 1998 r. (UNDP, 2000).

© Rada Monitoringu Społecznego

1997). Lokujemy się pod tym względem, podobnie jak pod względem zaufania, na ostatnim miejscu wśród krajów objętych badaniem European Social Survey (wykres 6.2.2)

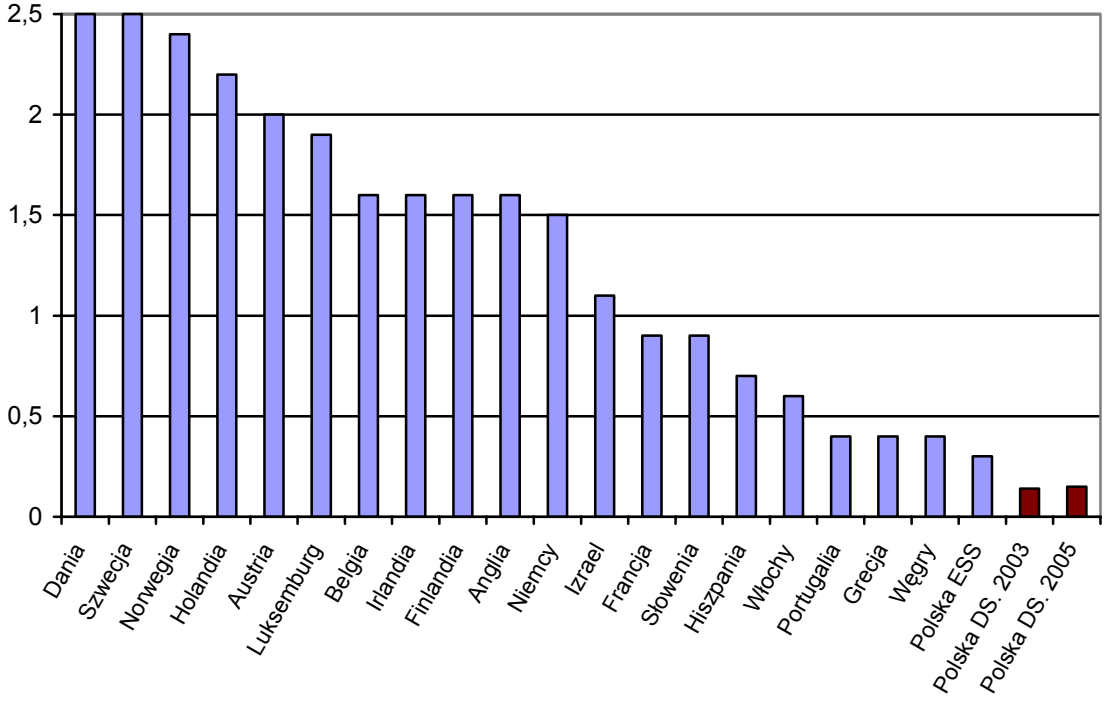

Źródło: dla wszystkich krajów, włącznie z Polską ESS - European Social Survey 2002, dla Polski DS – Diagnoza społeczna z 2003 i 2005 r.

Wykres 6.2.2 Przeciętna liczba organizacji, do których należą respondenci

Do tej pory mówiliśmy o znaczeniu kapitału społecznego dla rozwoju społeczeństwa, a więc jakości jego życia, ale nie przedstawiliśmy żadnych dowodów na prawdziwość tego twierdzenia. Oto garść danych na ten temat. W przekroju międzynarodowym poziom zaufania interpersonalnego i dobrowolna przynależność do organizacji wiąże się niezwykle silnie m.in. z dobrostanem psychicznym mierzonym zadowoleniem z życia (wykresy 6.2.3 i 6.2.4) i materialnym poziomem życia (wykresy 6.2.5 - 6.2.7)

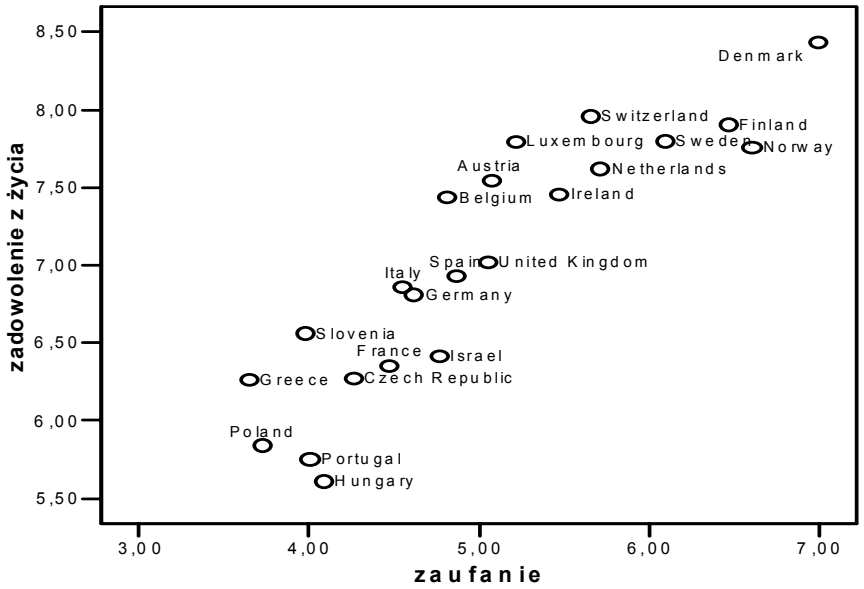

$R^2 = 0,80$

Źródło danych: European Social Survey 2002, oprac. własne

Wykres 6.2.3. Zaufanie interpersonalne a zadowolenie z życia w przekroju międzynarodowym

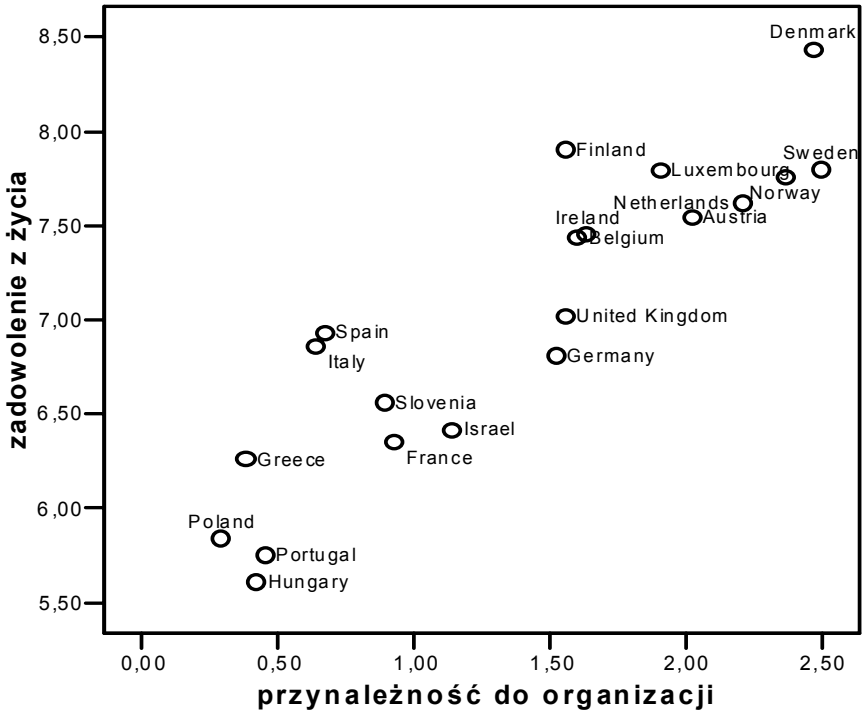

$R^2 = 0{,}80$
Źródło danych: European Social Survey, 2002, oprac. własne

Wykres 6.2.4. Przynależność do organizacji a zadowolenie z życia w przekroju międzynarodowym

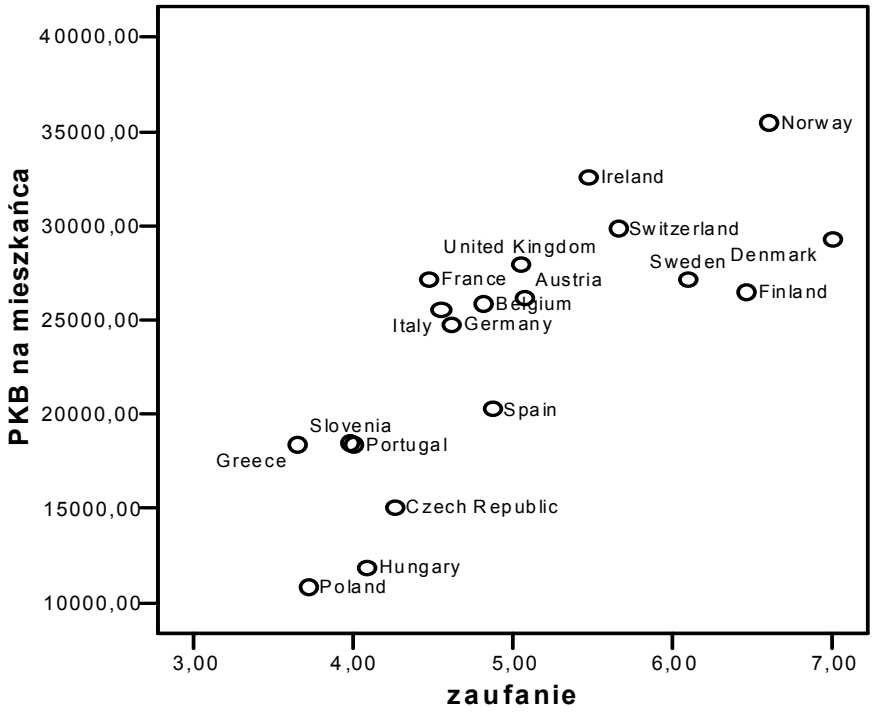

$R^2 = 0{,}60$
Źródło danych: European Social Survey, 2002 i Rocznik Statystyczny GUS, 2004, oprac. własne

Wykres 6.2.5. Zaufanie interpersonalne a dochód na mieszkańca w USD wg parytetu siły nabywczej w przekroju międzynarodowym

© Rada Monitoringu Społecznego

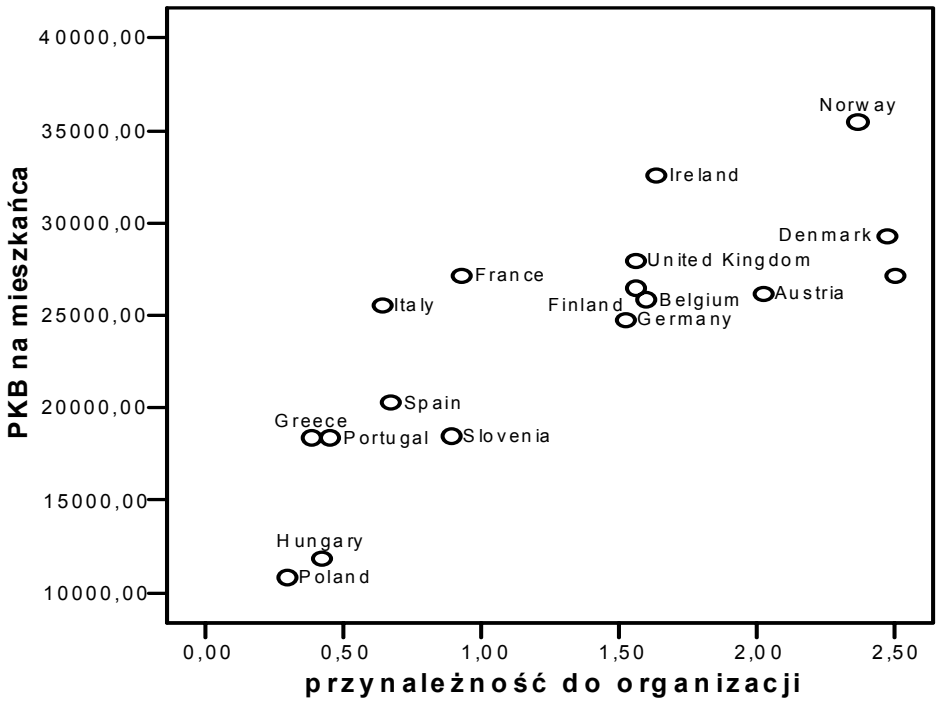

$R^2 = 0,63$

Źródło danych: European Social Survey, 2002 i Rocznik Statystyczny GUS, 2004, oprac. własne

Wykres 6.2.6. Przynależność do organizacji a dochód na mieszkańca w USD wg parytetu siły nabywczej w przekroju międzynarodowym

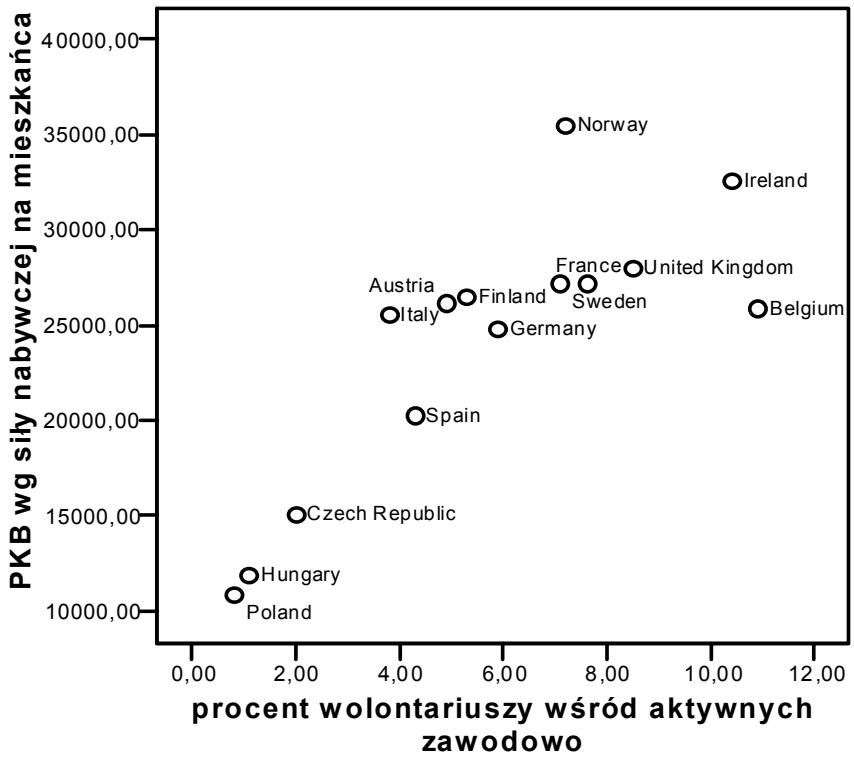

$R^2 = 0,67$

Źródło danych: Johns Hopkins Comparative Nonprofit Sector Project i Rocznik Statystyczny GUS 2004, oprac. własne

Wykres 6.2.7. Wielkość wolontariatu a dochód na mieszkańca w USD wg parytetu siły nabywczej w przekroju międzynarodowym

© Rada Monitoringu Społecznego

Również nasze dane potwierdzają silną zależność między kapitałem społecznym, zdefiniowanym zgodnie z przyjętymi przez nas wskaźnikami (patrz wyżej), a innymi wymiarami jakości życia (patrz rozdz. 9) (tabela 6.2.1). Korelacja z dobrobytem materialnym jest najwyższa. Wysoka jest także korelacja z poziomem cywilizacyjnym i ogólnym wskaźnikiem jakości życia. Nieistotne statystycznie są dwie korelacje: z dobrostanem fizycznym i wskaźnikiem patologii. Dodatnia korelacja ze stresem życiowym dowodzi, że grupy, w których kapitał społeczny jest wysoki, są zaangażowane w wiele różnych dziedzin, prowadzą aktywny tryb życia i w związku z tym wystawiają się na większą liczbę stresujących zdarzeń, a być może są także bardziej wrażliwe na to, co dzieje się w ich otoczeniu i silniej przeżywają emocjonalnie wszelkie zdarzenia.

*Tabela 6.2.1. Związek kapitału społecznego z innymi wskaźnikami jakości życia w przekroju 69 grup społeczno-demograficznych**

		Ogólny wskaźnik jakości życia	**Poziom cywilizacyjny**	**Dobrostan społeczny**	**Dobrostan fizyczny**	**Dobrostan psychiczny**	**Patologie**	**Stres życiowy**	**Dobrobyt materialny**
Kapitał społeczny	r Pearsona	0,64	0,66	0,28	0,09	0,36	-0,04	0,486	0,798
	P	0,000	0,000	0,018	ni	0,002	ni	0,000	0,000
	N	69	69	69	69	69	69	69	69

* miary jakości życia oraz definicja grup społeczno-demograficznych patrz rozdz. 9

Związek między kapitałem społecznym a dobrobytem materialnym w przekroju województw obrazuje wykres 6.2.8. Widać wyraźnie liniową zależność, z której wyłamują się dwa wschodnie województwa o średnim poziomie kapitału i niskim poziomie dobrobytu — świętokrzyskie i lubelskie. Województwem o najwyższym poziomie zarazem kapitału społecznego i dobrobytu jest pomorskie, a na przeciwległym krańcu obu wskaźników znajduje się sąsiadujące z nim województwo kujawsko-pomorskie. Generalnie województwa zachodnie zajmują wyższe pozycje na skali obu wskaźników, a województwa wschodnie plasują się ogólnie niżej.

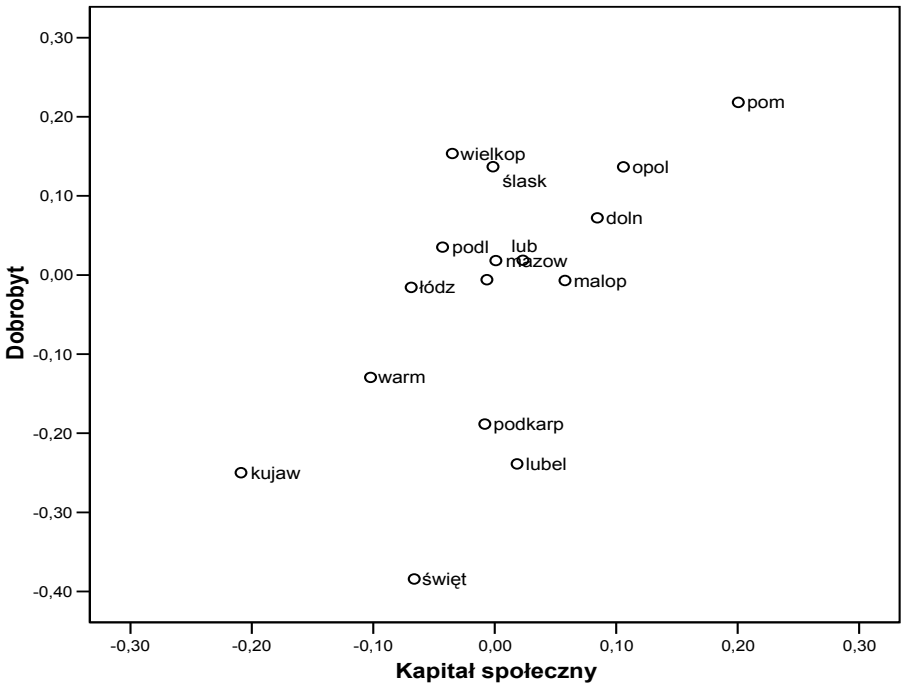

$R^2 = 0,39$

Wykres 6.2.8. Kapitał społeczny a dobrobyt gospodarstw domowych w przekroju województw w 2005 r.

© Rada Monitoringu Społecznego

Zobaczmy teraz, jak dwa wybrane wskaźniki kapitału społecznego w Polsce kształtowały się w okresie kilkunastu minionych lat. Wskaźnik zaufania społecznego falował, ale nie przebijał najniższego w grupie krajów objętych badaniem European Social Survey poziomu (wykres 6.2.9)

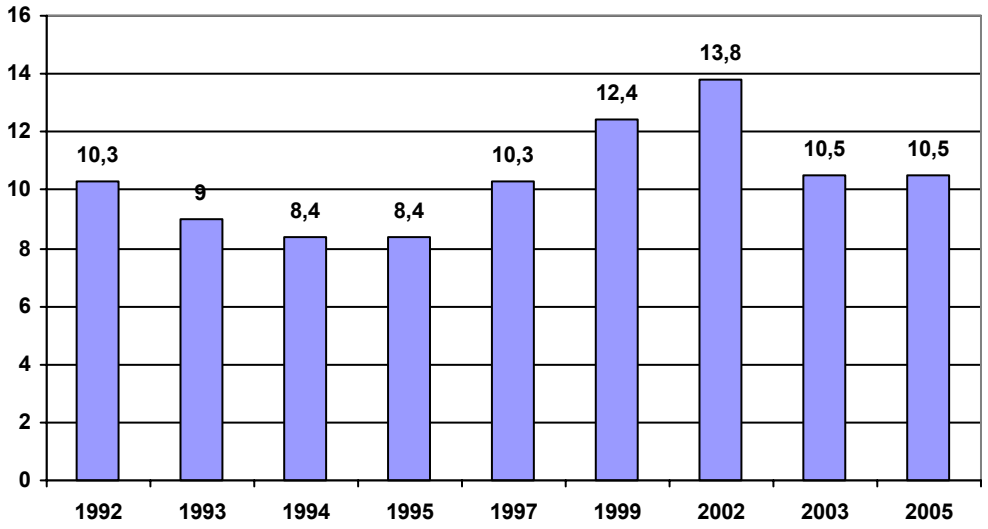

Źródło danych: dla lat 1992-2002 — Polski Generalny Sondaż Społeczny, dla lat 2003-20005 — Diagnoza Społeczna, oprac. własne

Wykres 6.2.9. Odsetek osób ufających innym ludziom w latach 1992-2005

Zadowolonych z demokracji w Polsce po chwilowym wzroście w 1997 zaczęło według danych Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego ubywać (wykres 6.2.10). W naszych badaniach, w których stosowaliśmy inną skalę oceny demokracji niż *Polski Generalny Sondaż Społeczny* (Aneks 1, pyt. 102 w kwestionariuszu indywidualnym) odsetek zwolenników poglądu, że demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów utrzymuje się na bardzo niskim, choć rosnącym poziomie — w 2003 r. 17 proc., w 2005 r. 21 proc.

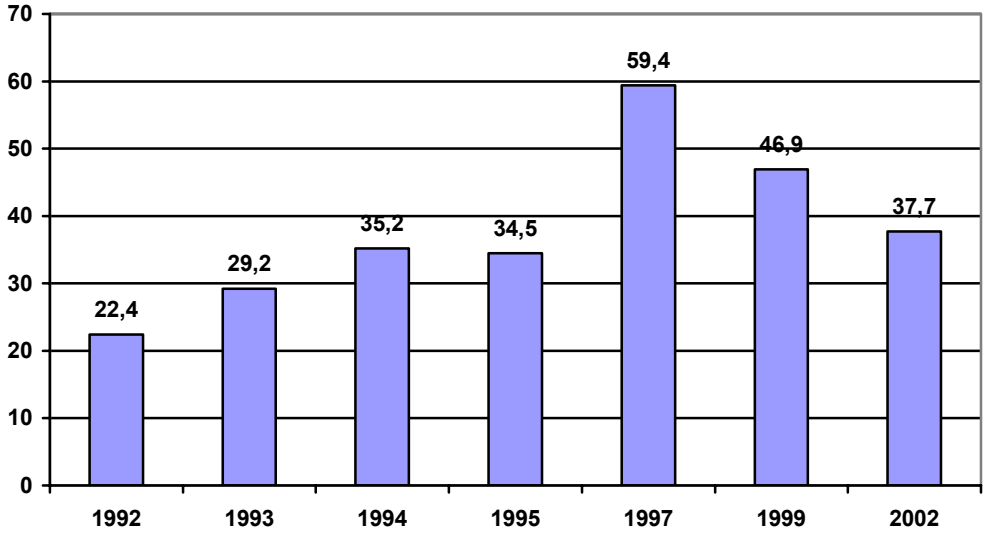

UWAGI: na wykresie pokazano odsetek osób, które na pytanie „w jakim stopniu jest pan(i) zadowolony(-a) lub niezadowolony(-a) z demokracji takiej, jaka istnieje w Polsce?" odpowiedzieli „bardzo zadowolony', „zadowolony" lub „raczej zadowolony"
Źródło danych:: dla lat 1992-2002 — Polski Generalny Sondaż Społeczny, oprac. własne

Wykres 6.2.10. Odsetek osób zadowolonych z demokracji w Polsce

Innym, obok zaufania interpersonalnego (a także zaufania do instytucji[32]) i stosunku do demokracji, psychologicznym warunkiem budowania społeczeństwa obywatelskiego jest zdaniem wielu badaczy (m.in. Ronalda Ingleharta, 1990) orientacja na cele zbiorowości (państwa). Inglehart (1990, 1997) wprowadził do nauk społecznych wymiar materializmu/postmaterializmu, który stanowić ma barometr owej orientacji. Pomysł oparty jest na

[32] O zaufaniu do instytucji finansowych piszemy w rozdz. 5.4.2.

© Rada Monitoringu Społecznego

koncepcji hierarchii potrzeb Abrahama Maslowa (1960/1990). W Warunkach niedoboru bezpieczeństwa bytowego (niski poziom dochodów, zagrożenia fizyczne, nieład społeczny) członkowie wspólnoty oczekują przede wszystkim realizowania wartości materialistycznych (walki z inflacją, przywracania porządku społecznego). Dopiero po zaspokojeniu tych podstawowych potrzeb ludzie zaczynają odczuwać potrzeby z wyższych pięter piramidy Maslowa, takie np. jak wolność słowa, możliwość samorealizacji i wówczas stawiają na pierwszym miejscu cele (wartości) postmaterialistyczne, zwane przez Ingleharta też wartościami ekspresji.

Badania prowadzone od wielu lat w kilkudziesięciu krajach z różnych kręgów kulturowych dowodzą silnej zależności między pozycją wartości postmaterialistycznych a poziomem rozwoju na wielu wymiarach — ekonomicznym, swobód obywatelskich , edukacji, zdrowia, dobrostanu psychicznego.

W *Diagnozie 2005* mierzyliśmy materializm/postmaterializm za pomocą podstawowej wersji narzędzia stosowanego przez Ingleharta (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 53). Zadaniem badanych jest wybór spośród czterech dwóch celów, ich zdaniem najważniejszych w polityce państwa. Dwa z czterech celów są materialistyczne (utrzymanie porządku w społeczeństwie i przeciwdziałanie wzrostowi cen), dwa pozostałe wskaźnikują orientację postmaterialistyczną (stworzenie większych możliwości swobodnego wypowiadania poglądów i stworzenie ludziom większych możliwości wpływania na decyzje władz). Jeśli respondent wybiera oba cele materialistyczne, przypisuje mu się orientację materialistyczną; jeśli oba wybrane cele są postmaterialistyczny przypisuje się orientację postmaterialistyczną. Gdy respondent wskazuje jeden z celów materialistycznych i drugi postmaterialistyczny, zalicza się go do grupy osób o mieszanej orientacji.

Tabela 6.2.2. Zmiana orientacji postaw na wymiarze materializm/postmaterializm w latach 1980 – 2000 (w proc.)

Kraj	**1980***		**1990****		**2000*****	
	Mat	**Postmat**	**Mat**	**Postmat**	**Mat**	**Postmat**
Holandia	25	20	10	36	12	22
W.Brytania	23	14	20	20	15	21
Szwecja	24	13	14	23	6	22
Finlandia	9	30	6	29	26	10
Dania	14	28	16	16	9	16
Niemcy Zachodnie	24	20	15	28	27	19
Francja	32	20	21	25	27	18
Irlandia	40	9	24	19	20	14
Belgia	32	14	22	24	21	23
Włochy	45	10	25	22	14	28
Hiszpania	49	10	30	21	27	15
Węgry	52	3	45	4	51	2
Polska	22	16	31	10	37	8
Czechy^			26	11	25	10
Niemcy Wschodnie			12	23	33	12
Słowenia			28	7	17	16
Litwa			27	13	31	6
Łotwa			27	9	35	5
Estonia			32	6	41	3
Bułgaria			28	9	49	3
Rumunia			44	7	45	7
Rosja			39	6	52	2
St. Zjedn.			16	23	10	26
Kanada	22	16	12	26	9	30
Meksyk	28	10	25	12		
Japonia	37	6	29	10		

* World Values Survey 1980-1983,
** Inglehart, Basanez, Moreno, 1998
*** World Values Survey 1999-2000 (dane niepublikowane)
Źródło: Siemieńska, 2004

Badania *Word Value Survey*, kierowane przez Ingleharta, pokazują znaczne przesuwanie się orientacji społeczeństw zachodnich z przewagi postaw materialistycznych w kierunku postaw postmaterialistycznych (stąd tytuł książki Ingleharta „Culture schift in advanced industrial society"). Na przykład w grupie sześciu krajów zachodnio-europejskich stosunek osób zorientowanych materialistycznie do zorientowanych postmaterialistycznie zmienił się między 1970 r. a 1989 r. z 4:1 do 4:3 (Inglehart, Siemienska 1990). Przesuwanie się postaw społecznych w kierunku wartości postmaterialistycznych wystąpiło również w innych krajach europejskich i pozaeuropejskich.Wyjątkiem jest Polska, która idzie w przeciwną stronę — od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych (Siemieńska, 2004). (tabela 6.2.2)

A oto jak wygląda dynamika zmiany postaw dla Polski z uwzględnieniem danych z ostatniej edykcji *Diagnozy* i grupy mieszanej (wykres 6.2.10). Widzimy, że w ostatnim okresie jeszcze ubyło prototypowych postmaterialistów (z 8 proc. w 1999 r. do 5 proc. obecnie), ale ubyło także „czystych" materialistów (z 37 proc. w 1999 r. do 29 proc.

© Rada Monitoringu Społecznego

w 2005 r.). Rozrosła się grupa mieszana, która stawia zarówno na wartości materialistyczne, jak i postmaterialistyczne.

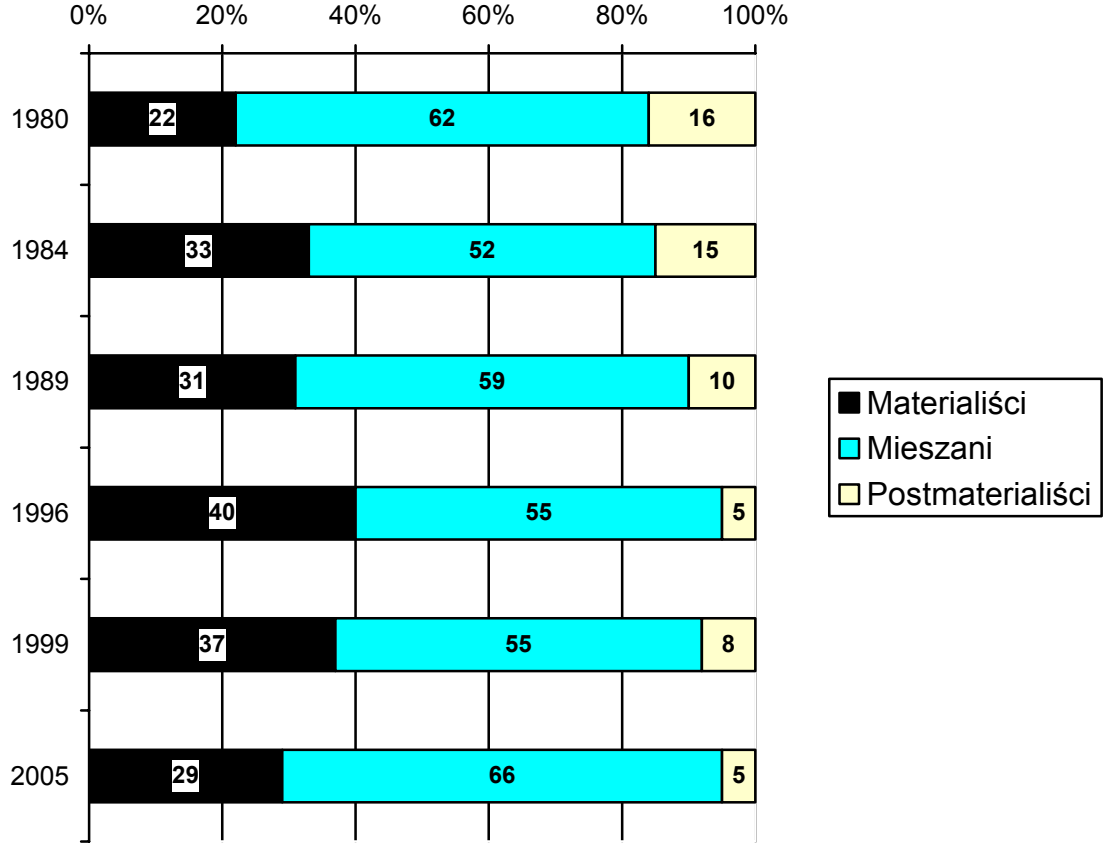

Źródło danych: lata 1980-1999 — World Value Suveys (http://www.worldvaluessurvey.org/services/index.html) , za: Siemieńska (2004); rok 2005 — Diagnoza społeczna; oprac. własne

W rozbiciu na poszczególne pozycje skali widać, że postmaterialistów ubywa głównie za sprawą negliżowania przez Polaków swobody wypowiedzi (tabela 6.2.3)

Wykres 6.2.11.Odsetek materialistów, postmaterialistów i osób o orientacji mieszanej w polskim społeczeństwie w latach 1980-2005.

Cel	Odsetek osób wskazujących dany cel na pierwszym lub drugim miejscu w kolejnych latach					
	1980	1984	1989	1994	1999	2005
Utrzymanie porządku w społeczeństwie	17	21	24	44*	34	28
Stworzenie większych możliwości swobodnego wypowiadania poglądów**	17	13	19	10*	10	4
Przeciwdziałanie wzrostowi cen	37	38	31	39*	30	38
Stworzenie ludziom większych możliwości wpływania na decyzje władz**	22	18	25	21*	26	30

Źródło danych: lata 1980-1999 http://www.worldvaluessurvey.org/services/index.html i Siemieńska, 2004; rok 2005 — Diagnoza społeczna

Wygląda na to, że Polakom nie brakuje swobody wypowiadania swoich poglądów. Być może nawet ten zastanawiająco niski wynik jest pochodną zmęczenia społeczeństwa publicznymi kłótniami polityków. Gdy przysłuchujemy się debatom publicznym, możemy wielokrotnie odnieść wrażenie, że swobodzie wypowiedzi towarzyszy niewielkie poczucie odpowiedzialności za słowo, a za to duże poczucie bezkarności za słowo krzywdzące innych. W każdym razie zwiększanie możliwości swobodnego wypowiadania poglądów nie jest dziś dla Polaków celem nadrzędnym. Nie jest nawet celem drugorzędnym. Stawia go na drugim miejscu w polityce niewiele więcej osób niż na pierwszym, bo 9 proc. (największy odsetek, 34 proc., wskazuje na drugim miejscu

© Rada Monitoringu Społecznego

wzrost możliwości wpływania na decyzje władz, 31 proc. — przeciwdziałanie wzrostowi cen i 27 proc. — utrzymanie porządku w społeczeństwie). Tak więc o palmę pierwszeństwa biją się dwa cele, z których jeden uznany został przez Ingleharta za wartość postmaterialistyczną (wzrost udziału społeczeństwa we władzy), a drugi za wartość materialistyczną (walka z inflacją). Szczególnie zastanawiająca jest wysoka pozycja przeciwdziałania wzrostowi cen w sytuacji, gdy od wielu lat wskaźnik inflacji w Polsce jest tak mały, że wręcz nie może być dotkliwie odczuwany przez większość ludzi (między drugim i trzecim pomiarem wyniósł 5,4 proc.).

Przegląd danych w tym rozdziale daje odpowiedź na pytanie, dlaczego nie jesteśmy społeczeństwem obywatelskim, dlaczego nie potrafimy działać wspólnie, dlaczego wciąż się dzielimy, choćby symbolicznie na podstawie wylosowanych przez przypadek znaczków X, Y?[33] Bo nie mamy takiej motywacji i nie mamy zaufania do tych, z którymi moglibyśmy podjąć wspólne działania. Janusz Grzelak pisze w tym raporcie o uspołecznieniu duszy Polaka (por. rozdz. 6.1.3). Z pewnością ma rację. Polacy, dopóki ktoś ich nie szturchnie, są otwarci, mili, wielkoduszni i — przede wszystkim — skromni. Nie chwalą się swoimi sukcesami, nie próbują wywyższać się nad innych. Problem jednak w tym, że od skromności i umiłowania bliźniego do zaufania obcemu i dostrzeżenia interesu własnego w „bezinteresownej" współpracy droga daleka, a my na tej drodze jeszcze dalej.

[33] Nawiązuję tu do słynnych eksperymentów Tajfela i jego współpracowników nad tak zwanymi grupami minimalnymi.

© Rada Monitoringu Społecznego

7. KORZYSTANIE Z NOWYCH TECHNOLOGII: UWARUNKOWANIA, SPOSOBY I KONSEKWENCJE

Dominik Batorski

Problematyka społecznych aspektów korzystania z nowych technologii ma kilka istotnych wymiarów. Warto omówić niektóre z nich nieco bardziej szczegółowo:

Pierwszym wymiarem jest kwestia dyfuzji innowacji, a więc upowszechniania się dostępu do komputerów i internetu oraz ich wykorzystania. Istotne w tym miejscu pytania dotyczą tego, kto korzysta z tych technologii, a kto nie, oraz jakie są uwarunkowania korzystania z nowych technologii i w jaki sposób następuje ich upowszechnienie.

Drugim wymiarem jest problem związany z jakością życia i nierównościami społecznymi. Przede wszystkim wymaga rozstrzygnięcia kwestia tego, czy korzystanie z komputerów i internetu ma związek z nierównościami społecznymi, czy też nie? Problem „cyfrowego podziału" – znacznego zróżnicowania pod względem wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania, itp., między osobami korzystającymi z nowych technologii i tymi, którzy nie posiadają do nich dostępu jest faktem (Batorski, 2005a). Nie jest jednak do końca jasne, czy różnice te przyczyniają się do utrwalania istniejących nierówności lub też tworzenia nowych ich wymiarów, czy też nie są źródłem wykluczenia społecznego. W tym ostatnim przypadku należałoby uznać, że nowe technologie wpływają raczej na jakość życia, niż na nierówności społeczne i wykluczenie.

Trzecim istotnym wymiarem są konsekwencje korzystania z komputerów i internetu. Zależą one oczywiście nie od samego faktu wykorzystywania tych technologii, ale raczej od sposobu ich użycia i tego, co się w życiu codziennym użytkownika zmienia. Warto te zmiany rozpatrywać na kilku różnych poziomach. Szczególnie istotne pytania dotyczą:

- relacji społecznych (np. czy ich ilość i jakość zmienia się w wyniku korzystania z sieci?);
- psychiki;
- pracy;
- funkcjonowania instytucji;
- kultury.

Każdy z tych aspektów ma również swoją dynamikę, a badania panelowe – powtarzane na tej samej próbie respondentów są unikalną okazją do analizowania zmian zachodzących w czasie i efektów korzystania z sieci na życie osób korzystających i niekorzystających z tych technologii. Dlatego też niniejsze opracowanie obok diagnozy uwarunkowań i sposobów wykorzystania nowych technologii w Polsce przedstawia również analizę wybranych konsekwencji ich wykorzystania.

7.1 Komputery i internet w gospodarstwach domowych

7.1.1 Komputery

Komputery są w prawie 45 proc. gospodarstw domowych. Komputery stacjonarne w 44 proc. gospodarstw, natomiast 3,5 proc. posiada laptopy. Odsetek gospodarstw, wyposażonych wyłącznie w komputery przenośne jest znikomy. Laptopy są na ogół dodatkowym, a nie podstawowym sprzętem komputerem. Wśród gospodarstw posiadających komputer zaledwie 1,5 proc. posiada wyłącznie komputer przenośny. Gospodarstwa, w których jest przynajmniej jeden laptop to niecałe 8 proc. skomputeryzowanych gospodarstw.

Spośród gospodarstw wyposażonych w komputery prawie 12 proc. posiada więcej niż jeden komputer (10 proc. posiada dwa). 3 proc. gospodarstw posiada zarówno komputery stacjonarne, jak i przenośne.

Komputer posiadają przede wszystkim gospodarstwa osób pracujących oraz takie w których są osoby uczące się (im więcej osób uczących się tym większy odsetek gospodarstw z komputerami). Dodatkowe pozytywne znacznie ma też liczba osób w gospodarstwie i wyższe miesięczne dochody na głowę mieszkańca. Duże znaczenie ma też wielkość miejscowości zamieszkania, ponieważ gospodarstwa z większych miejscowości mają znacznie większą szansę na posiadanie komputera.

Wśród gospodarstw domowych nie posiadających komputera, nieco ponad 46 proc. deklaruje, że nie posiada komputera z przyczyn finansowych. Można więc powiedzieć, że istnieje znaczna liczba gospodarstw domowych, które odczuwają potrzebę posiadania komputera jednak nie mogą sobie na niego pozwolić.

Powody finansowe jako przyczynę braku laptopa deklaruje 36 proc. gospodarstw domowych, które nie posiadają takie sprzętu. Oznacza to, że spora część gospodarstw domowych nie odczuwa potrzeby posiadania komputera przenośnego.

Przy znacznym tempie rozwoju technologii komputerowych duże znaczenie ma jakość posiadanego sprzętu. Samo posiadanie komputera nie oznacza jeszcze możliwości pełnego jego wykorzystania. Dlatego też, badaliśmy jak dawno zostały zakupione komputery używane w gospodarstwach domowych oraz czy i kiedy były modernizowane. Badaliśmy również posiadanie różnych akcesoriów komputerowych.

Prawie 27 proc. gospodarstw domowych posiadających komputer w marcu 2005 zakupiło go w 2004 roku lub na początku 2005. W 2003 roku komputer kupiło 20 proc. tych gospodarstw, a w 2002 14 proc.. Oznacza to, że

© Rada Monitoringu Społecznego

spora część gospodarstw posiadających komputer kupiła go stosunkowo dawno. Warto zestawić te dane z informacją o przeprowadzonych modernizacjach posiadanego sprzętu. Pozwoli to w przybliżeniu określić jaka część gospodarstw dysponuje sprzętem, który trudno jest uznać za nowy.

Zakupu lub modernizacji komputera w 2004 lub na początku 2005 roku dokonało 45 proc. gospodarstw posiadających komputery w marcu 2005 (18 proc. wszystkich gospodarstw). Kolejne 21 proc. dokonało zakupu lub modernizacji komputera w 2003 roku. Natomiast rok wcześniej zrobiło to 13 proc. gospodarstw posiadających komputer. Oznacza to, że aż 21 proc. gospodarstw deklarujących posiadanie komputera ma sprzęt mający ponad 3 lata (14 proc. minimum 4 lata). Tym samym możemy stwierdzić, że wymiana sprzętu odbywa się stosunkowo powoli i wiele gospodarstw wyposażonych jest w komputery przestarzałe. Być może jednak komputery te w zupełności zaspakajają potrzeby tych gospodarstw. Na podstawie Diagnozy Społecznej nie jesteśmy jednak w stanie tego ustalić.

Warto jeszcze przyjrzeć się wyposażeniu gospodarstw domowych w akcesoria i inny sprzęt komputerowy. Tabela 7.1.1 przedstawia jaki procent gospodarstw domowych posiadających komputer wyposażony jest w sprzęt określonego rodzaju. Posiadane akcesoria są do pewnego stopnia wyznacznikiem niektórych możliwości wykorzystania domowego komputera.

Tabela 7.1.1. Akcesoria komputerowe w gospodarstwie domowym. Procent gospodarstw posiadających komputer.

Mikrofon	34,4
Kamera internetowa	6,1
Nagrywarka CD	54,8
Skaner	26,3
Drukarka	73,0
Tuner telewizyjny	25,0

Odtwarzacz DVD posiada prawie 30 proc. wszystkich gospodarstw domowych. Natomiast posiadanie nagrywarki DVD deklaruje niecałe 11 proc..

7.1.2 Dostęp do internetu

Dostęp do internetu deklaruje prawie 26 proc. gospodarstw domowych. Jest to nieco ponad 57 proc. gospodarstw wyposażonych w komputer. Coraz częściej posiadanie komputera oznacza równocześnie posiadanie dostępu do internetu. W porównaniu do rokiem 2003, kiedy niewiele ponad 50 proc. gospodarstw posiadających komputery miało dostęp do internetu, sytuacja zmieniła się jednak bardzo nieznacznie.

Dostęp do internetu posiadają gospodarstwa osób pracujących – przede wszystkim pracujących na własny rachunek lub w sektorze publicznym. Liczba osób pracujących ma swoje dodatkowe pozytywne znaczenie. Ważna jest również obecność w gospodarstwie domowym osób uczących się – im więcej osób uczących się tym większy odsetek gospodarstw z dysponujących dostępem do internetu. Podobnie jak w przypadku posiadania komputera, duże znaczenie ma też wielkość miejscowości zamieszkania – gospodarstwa z większych miejscowości mają znacznie większą szansę na posiadanie dostępu. Dostęp do internetu jest też częstszy w gospodarstwach o większej liczbie osób i wyższych miesięcznych dochodach na głowę mieszkańca.

Tabela 7.1.2. Powody braku dostępu do internetu.

Powód braku dostępu do internetu	**Proc. wszystkich gospodarstw domowych**	**Proc. gospodarstw z komputerem, bez internetu**
Brak odpowiedniego sprzętu	4,7	14,7
Wystarczające możliwości korzystania z internetu gdzie indziej	3,2	13,0
Internet nie jest nam potrzebny,	4,4	16,9
Internet nie ma nic ciekawego do zaoferowania	0,7	1,2
Względy prywatności lub bezpieczeństwa	0,9	3,0
Internet może być szkodliwy, np. może demoralizować dzieci, zabierać czas	2,5	11,0
Koszty dostępu są zbyt duże	13,3	63,4
Brak odpowiednich umiejętności korzystania	1,0	3,8
Inny powód	2,5	9,3
Zamierzamy założyć dostęp w tym roku	2,5	12,1

40 proc. gospodarstw domowych, które nie posiadają dostępu do internetu w domu, podaje jako powód przyczyny finansowe. Powody, dla których dostępu do internetu nie posiadają gospodarstwa domowe wyposażone

© Rada Monitoringu Społecznego

w komputery zostały przedstawione w tabeli 7.1.2. Nieco ponad 58 proc. podało tylko jeden powód. Dwa powody podało 27 proc. a trzy — 11 proc.

7.1.3 Wykorzystanie domowych komputerów i dostępu do internetu

Jak pokazały już badania Diagnozy Społecznej 2003, znaczna część osób mieszkających w gospodarstwach domowych posiadających komputery i dostęp do internetu, nie korzysta z tych technologii (Batorski, 2004). Ta sama tendencja jest widoczna również w 2005 roku.

Spośród osób, które posiadają komputer w domu, aż 30 proc. w ogóle komputera nie wykorzystuje. Jest to olbrzymia grupa osób – ponad 15 proc. Polaków w wieku 16 i więcej lat. Co więcej wśród osób, które mają w domu komputer i z komputerów korzystają, aż 8 proc., wykorzystuje ten sprzęt wyłącznie w innych miejscach.

Tabela 7.1.3. Użytkownicy komputerów wśród osób mieszkających w gospodarstwach posiadających komputer oraz użytkownicy internetu w gospodarstwach z dostępem.

	korzystający z komputera w gosp. z komputerem	**użytkownicy internetu w gosp. z dostępem do sieci**
Ogółem	69,8	71,5
Płeć		
mężczyzna	71,5	75,1
kobieta	68,4	68,2
Wiek		
do 24 lat	95,4	96,8
25-34 lata	86,7	92,8
35-44 lata	71,7	72,8
45-59 lat	54,0	53,0
60-64 lata	37,0	34,8
65+ lat	16,5	17,2
Wykształcenie bez uczących się		
podstawowe i niżej	18,2	22,0
zasadnicze zaw./ gimnazjum	49,6	46,2
średnie	73,3	68,2
wyższe/ policealne	88,4	84,4
uczący się	97,1	97,1
Wielkość miejscowości zamieszkania		
powyżej 500tys.	81,6	78,1
200-500tys.	78,1	78,5
100-200tys.	74,3	77,1
20-100tys.	73,0	71,6
do 20tys.	67,3	69,3
wieś	58,1	59,5
Status społeczno-zawodowy		
prac. sek. pub.	81,7	80,7
prac. sek. pryw	75,3	78,7
przedsiębiorcy	75,3	73,4
rolnicy	41,7	36,1
renciści	42,4	44,8
emeryci	28,4	27,0
uczniowie i studenci	97,1	97,1
bezrobotni	68,0	62,9
bierni zawodowo	56,5	54,7

Także w gospodarstwach, w których jest dostęp do internetu, jest spora grupa osób, które z internetu nie korzystają wcale. W marcu 2005 było to prawie 29 proc. dorosłych osób mieszkających w tych gospodarstwach. Gdyby osoby te zaczęły korzystać z internetu, to liczba użytkowników powiększyłaby się o ponad 8 proc. Polaków. Obecnie dostęp do internetu we własnym domu ma 29 proc. Polaków w wieku 16 i więcej lat. Niecałe 20 proc. z tego dostępu korzysta.

© Rada Monitoringu Społecznego

Kim są osoby, które posiadają w domu komputer lub komputer z dostępem do internetu, ale z tych technologii nie korzystają? Największe znaczenie mają różnice związane z wiekiem i wykształceniem – z domowego komputera i dostępu do internetu znacznie częściej korzystają osoby młodsze i lepiej wykształcone bądź uczące się (tabela numer 7.1.3). Dla przykładu wśród osób posiadających w domu komputer, korzysta z niego 95 proc. osób mających do 24 lat i nieco mniej osób w wieku 25-34. Jednak już powyżej 45 roku życia użytkowników jest stosunkowo niewiele – w grupie 45-59 jest to 54 proc. a wśród osób powyżej 65 roku życia zaledwie 17 proc.. Bardzo podobne są różnice związane z wiekiem w przypadku korzystania z internetu w gospodarstwach domowych posiadających dostęp do sieci. Warto też podkreślić duże różnice związane z wykształceniem – domowe technologie wykorzystują prawie wszystkie osoby uczące się i dużo ponad 80 proc. osób z wykształceniem wyższym. Wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym korzysta już mniej niż połowa, natomiast wśród osób z wykształceniem podstawowym korzysta znacznie mniej.

Warto podkreślić, że choć występują również inne różnice – na przykład związane z płcią (mężczyźni korzystają częściej), miejscem zamieszkania (częściej domowy komputer i dostęp do internetu wykorzystują osoby z większych miejscowości), to jednak nie są to różnice bardzo duże. Nieco większe dodatkowe znaczenie ma natomiast status społeczno zawodowy. Jak można się spodziewać znacznie częściej domowy sprzęt komputerowy wykorzystują osoby uczące się (97 proc.) i pracujące (powyżej 75 proc. i 80 proc. dla pracowników sektora publicznego).

Tak znaczna liczba osób, które posiadają w domu komputer i dostęp do internetu, ale z tych technologii nie korzystają świadczy o kilku ważnych sprawach. Po pierwsze, wyniki te pokazują, że stopień wykorzystania komputerów i internetu w Polsce mógłby być znacznie większy. Po drugie, okazuje się, że w wielu przypadkach problemem i przyczyną nie korzystania z komputerów i internetu nie jest wcale brak dostępu i możliwości skorzystania z tych technologii. Jest to kolejny argument potwierdzający tezę o tym, że to nie względy finansowe są głównym czynnikiem powodującym niewielkie wykorzystanie komputerów i internetu w Polsce. Znacznie ważniejsze wydają się kwestie związane z brakiem odpowiedniej motywacji lub potrzeby korzystania, a także z brakiem odpowiednich umiejętności.

7.1.4 Telefon stacjonarny

Istotnym wskaźnikiem rozwoju społeczeństwa informacyjnego jest też rozwój telefonii, zarówno komórkowej, jak i stacjonarnej. Telefon staje się coraz częstszym narzędziem dostępu do usług (np. bankowych) i informacji. Z drugiej strony wraz z upowszechnieniem się telefonów komórkowych i stopniowym spadkiem kosztów połączeń, jak również wraz z pojawieniem się telefonii internetowej znaczenie telefonów stacjonarnych może maleć.

W marcu 2005 roku telefon stacjonarny posiadało 80 proc. gospodarstw domowych. Ponad połowa gospodarstw domowych (53 proc.), które nie posiadają telefonu stacjonarnego nie ma go ze względów finansowych. Dostęp do telefonu w domu ma prawie 81 proc. Polaków (bez względu na wiek). Nie oznacza to jednak, że prawie co piąty Polak dostępu do telefonu nie ma. Jeżeli uwzględnimy również telefony komórkowe, to okaże się, że ponad 88 proc. Polaków posiada w domu telefon stacjonarny lub telefon komórkowy. Tym samym dla prawie 7,5 proc. Polaków telefon komórkowy jest jedynym telefonem (a jeśli uwzględnimy wyłącznie osoby dorosłe to prawie 9 proc.).

Brak telefonu stacjonarnego w gospodarstwie domowym jest mocno związany z wielkością miejscowości. W największych miastach telefonu nie posiada 9 proc. gospodarstw. W miastach od liczących od 20 do 500tyś. mieszkańców telefonu nie posiada między 15 a 18 proc.. Najgorsza sytuacja jest w najmniejszych miastach i na wsi, gdzie stacjonarnej linii telefonicznej nie posiada odpowiednio 24 i 28 proc. gospodarstw.

Spore znaczenie ma również typ gospodarstwa domowego i status społeczno-ekonomiczny. Rzadziej telefon stacjonarny posiadają małżeństwa posiadające trójkę i więcej dzieci (23 proc. bez telefonu) i rodziny niepełne (30 proc.). Bardzo często telefonu stacjonarnego nie posiadają również gospodarstwa nierodzinne – telefonu nie ma 32 proc. gospodarstw jednoosobowych i 41 proc. wieloosobowych. Jeśli spojrzymy na grupy społeczno-ekonomiczne, to okaże się, że telefonu stacjonarnego najczęściej nie posiadają gospodarstwa osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych (47 proc. z nich nie ma telefonu), bezrobotnych (32 proc.) i rencistów (29 proc.). Najlepiej jest w gospodarstwach osób przedsiębiorców – zaledwie 9 proc. z nich nie posiada telefonu stacjonarnego.

7.2 Korzystanie z komputerów

Korzystanie z komputerów przynajmniej od czasu do czasu deklaruje obecnie nieco ponad 43 proc. osób w wieku 16 i więcej lat. W ciągu dwóch lat od marca 2003 do marca 2005, odsetek osób korzystających z komputera zwiększył się o ponad 7 proc. Faktycznie przyrost nowych użytkowników był większy, jednak mniej więcej 13 proc. osób, które w 2003 roku korzystały z komputerów obecnie deklarują, że ich nie używają. W ciągu jednego tygodnia korzystanie z komputerów deklaruje 40 proc. Polaków.

Korzystaniu z komputerów sprzyja wiele różnych czynników (tabela 7.5.1). Najważniejszym jest wykształcenie. Osoby lepiej wykształcone korzystają z komputerów zdecydowanie częściej, choć należy zaznaczyć, że najwięcej

© Rada Monitoringu Społecznego

użytkowników jest wśród osób uczących się. Aż 90 proc. uczniów (mających przynajmniej 16 lat) i studentów deklaruje korzystanie z komputera. Wśród osób z wykształceniem wyższym użytkowników jest 75 proc. W kolejnych grupach odsetek osób korzystających z komputerów jest znacznie niższy i wynosi 50 proc. dla osób z wykształceniem średnim, 25 proc. dla osób z wykształceniem zawodowym lub gimnazjalnym. Z komputerów prawie nie korzystają osoby, które zakończyły edukacje z wykształceniem podstawowym – zaledwie 6 proc. z nich deklaruje się jako użytkownicy.

Kolejnym czynnikiem istotnym dla używania komputera jest wiek (wykres 7.2.1). Korzystają przede wszystkim osoby młodsze. Odsetek użytkowników w zależności od wieku przedstawia wykres 7.2.1. Wśród dzieci i młodzieży odsetek korzystających z komputerów rośnie wraz z wiekiem, osiągając maksimum dla 17-latków. Aż 94 proc. z nich korzysta z komputerów. Następnie w kolejnych – starszych grupach wiekowych użytkowników jest coraz mniej.

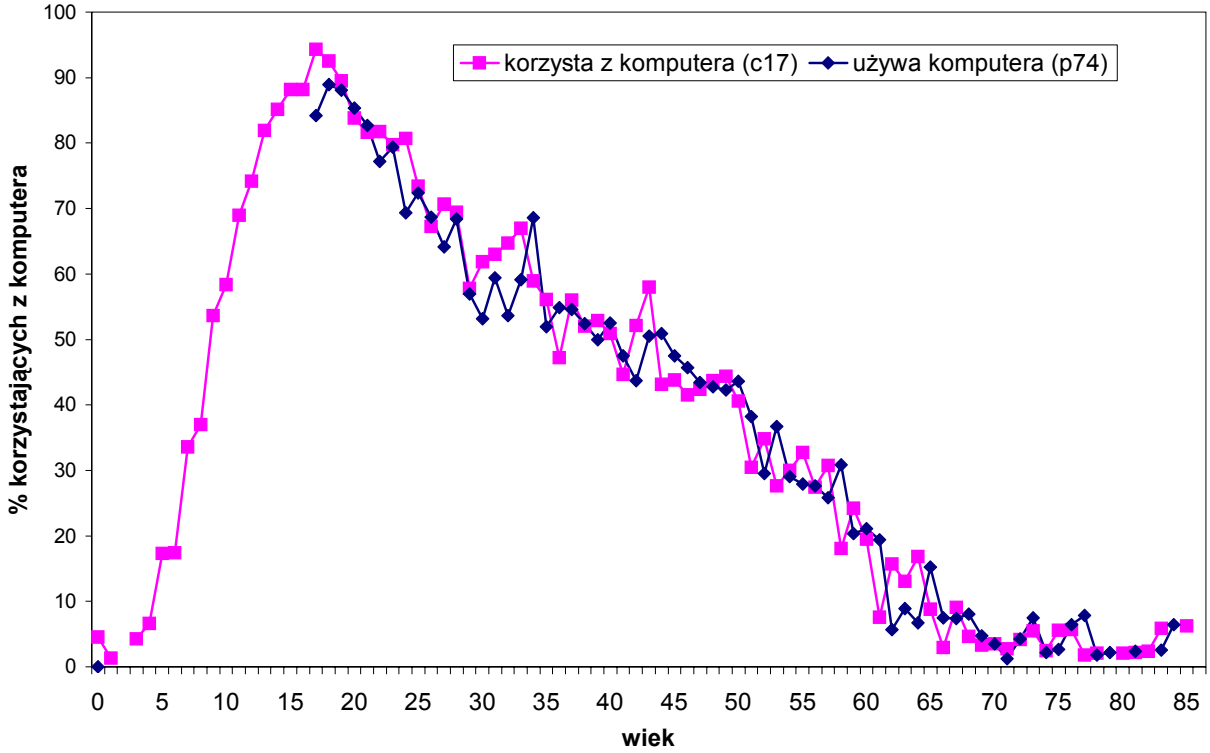

UWAGI: c17 – pytanie w kwestionariuszu gospodarstwa domowego, p74 – pytanie w kwestionariuszu indywidualnym (Aneks 1)

Wykres 7.2.1. Korzystanie z komputera w zależności od wieku. Deklaracje głowy gospodarstwa domowego i respondentów indywidualnych.

Czynnikiem bardzo mocno związanym z korzystaniem z komputerów jest praca. Najwięcej użytkowników jest wśród pracowników sektora publicznego – z komputerów korzysta prawie 72 proc. z nich. Znaczna liczba użytkowników jest również wśród pracujących na własny rachunek (64 proc.) lub w sektorze prywatnym (55 proc.).

Dla korzystania z komputerów dodatkowe znaczenie ma również mieszkanie w większej miejscowości. W największych miastach z komputerów korzysta prawie 60 proc. mieszkańców w wieku 16 i więcej lat, podczas gdy na wsi takich osób jest zaledwie 30 proc. Dysproporcje pomiędzy różnymi miejscowościami są więc bardzo znaczne. Jednak porównując je z różnicami ze względu na wielkość miejscowości zamieszkania występującymi w 2003 roku możemy stwierdzić, że różnice te powoli zaczynają maleć.

Znaczącym czynnikiem sprzyjającym korzystaniu z komputerów jest fakt posiada dzieci. Jest to związane ze znacznie częstszym posiadaniem komputera w gospodarstwie domowym, w którym są dzieci w wieku szkolnym. Także posiadanie większej liczby przyjaciół sprzyja korzystaniu z komputerów. Być może jest to efekt porównywania się do innych osób lub umiejętności zdobywanych w sposób nieformalny. Korzystaniu z komputerów sprzyjają również wyższe dochody na osobę w gospodarstwie domowym. Co ciekawe znaczenia nie ma płeć – niewielka różnica w korzystaniu między mężczyznami (44 proc. korzystających) a kobietami (42,4 proc.) wynika z innych różnic i nie jest istotna statystycznie.

W porównaniu z 2003 rokiem maleją niektóre różnice związane z korzystaniem z komputerów, inne natomiast rosną. Z pewnością mniejsze są obecnie różnice związane z wykształceniem. Na znaczeniu zyskuje wiek, który jest obecnie lepszym predyktorem korzystania z komputera niż był w 2003 roku. Aczkolwiek przeciętny wiek osoby

© Rada Monitoringu Społecznego

korzystającej z komputerów jest obecnie o półtora roku wyższy niż w 2003 roku. Nie zmienia się za to znaczenie wielkości miejscowości zamieszkania.

7.2.1.Umiejętności korzystania z komputerów

Nie wszystkie osoby korzystające z komputerów potrafią w pełni wykorzystywać ich możliwości. Oprócz samego faktu korzystania istotne są również umiejętności posiadane przez użytkowników.

Samoocena umiejętności korzystania z komputera jest bardzo niska (wykres 7.2.2). Zaledwie 30 proc. użytkowników ocenia że ich umiejętności są dobre lub bardzo dobre, z tym że wyższy poziom deklaruje co piąty z nich. 52 proc. deklaruje posiadanie przeciętnych umiejętności, a 22 proc. ocenia własne kompetencje jako niskie.

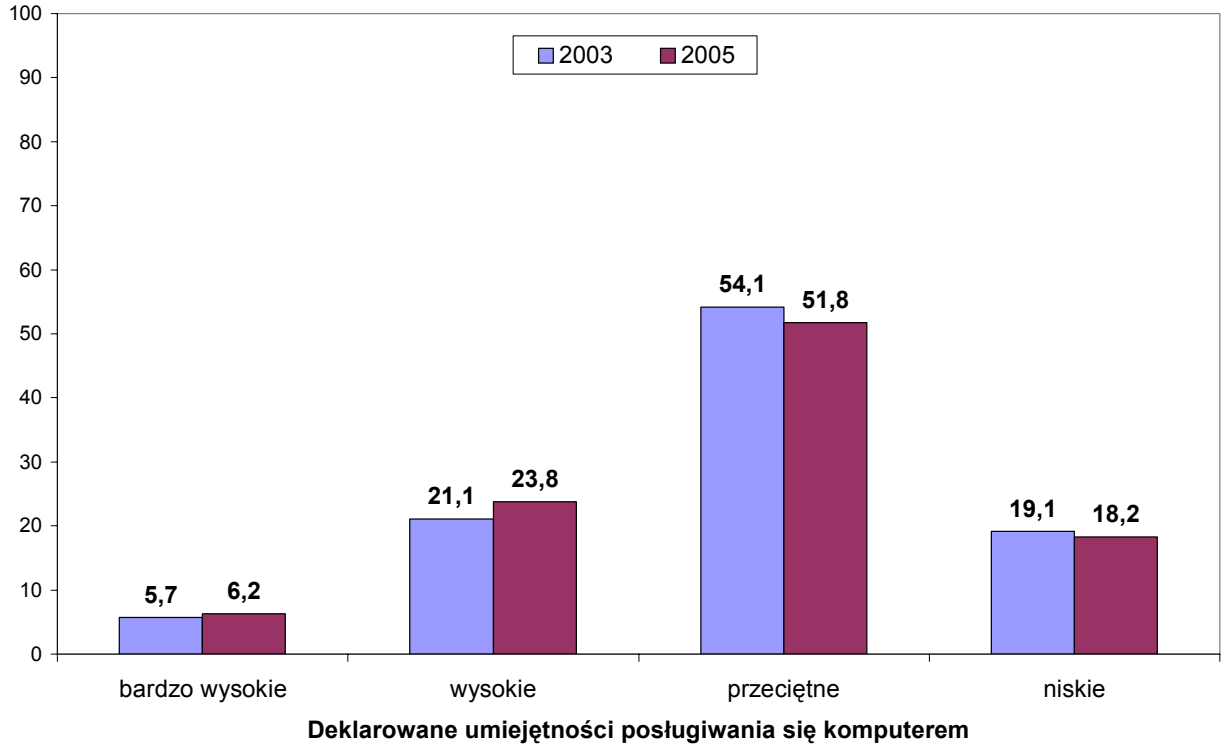

Wykres 7.2.2: Deklarowane umiejętności posługiwania się komputerem w 2003 i 2005 roku (proc. osób korzystających z komputerów).

Użytkownicy deklarujący posiadanie większych umiejętności korzystania z komputera to przede wszystkim osoby młodsze, lepiej wykształcone, częściej są to mężczyźni i osoby z gospodarstw domowych o wyższym dochodzie na osobę. Wyższe umiejętności deklarują osoby nie posiadające dzieci, uczniowie i mieszkańcy większych miejscowości. Podsumowując te wyniki należy podkreślić, że te same czynniki, które mają znaczenie dla faktu posiadania komputera są również znaczące dla umiejętności korzystania z niego. Osoby należące do grup, w których użytkowników komputerów jest więcej, jeśli korzystają z komputerów, to mają też wyższe umiejętności niż pozostali użytkownicy.

Co ciekawe dodatkowym czynnikiem, który jest w istotny sposób związany z deklarowanymi umiejętnościami korzystania z komputerów jest liczba przyjaciół, z którymi utrzymywany jest regularny kontakt. Z im większą liczbą osób kontaktują się osoby korzystające z komputerów, tym wyższe deklarują umiejętności korzystania. Jest to prawdopodobnie związane z możliwością uzyskania pomocy i uczenia się od swoich znajomych. Na taką interpretację wskazuje też to, że wyższe umiejętności posiadają osoby z grup, dla których prawdopodobieństwo korzystania z komputera jest wyższe. Osoby takie mają wśród swoich przyjaciół więcej osób, które również z komputerów korzystają i łatwiej im jest w sposób nieformalny uzyskać od nich pomoc i nauczyć się lepszej obsługi komputerów.

Rozkład umiejętności korzystania z komputerów jest podobny do tego sprzed dwóch lat. Brak jest też istotnych statystycznie różnic średnich.

Osoby, które korzystają z komputerów przynajmniej dwa lata deklarują obecnie nieco wyższe umiejętności (różnica jest istotna statystycznie). Oznacza to, że wraz ze stażem korzystania z komputerów rosną również umiejętności korzystania.

© Rada Monitoringu Społecznego

7.2.2. Miejsce korzystania z komputerów

Zdecydowana większość osób korzystających z komputerów (77 proc. z nich) deklaruje, że korzysta w domu. 38 proc. użytkowników używa komputera w miejscu pracy. 22 proc. w szkole lub na uczelni. W kawiarenkach internetowych 9 proc., natomiast 20 proc. korzysta u znajomych lub rodziny. 3 proc. użytkowników deklaruje również korzystanie w innych miejscach.

Warto przyjrzeć się od czego zależy korzystanie z komputerów w poszczególnych miejscach. W miejscu pracy komputerów używają raczej użytkownicy lepiej wykształceni i lepiej zarabiający, starsi. Znaczenie ma również sam fakt pracy, zwłaszcza w sektorze publicznym.

W kawiarenkach internetowych korzystają osoby młodsze, z gospodarstw domowych o niższych dochodach na osobę. Zdecydowanie częściej mężczyźni niż kobiety.

U znajomych bądź rodziny z komputera korzystają osoby, młodsze, z gospodarstw domowych o niższych dochodach na osobę. Mieszkańcy większych miejscowości, raczej z małych gospodarstw domowych, bez dzieci. Częściej mężczyźni i osoby kontaktujące się z większą liczbą członków rodziny.

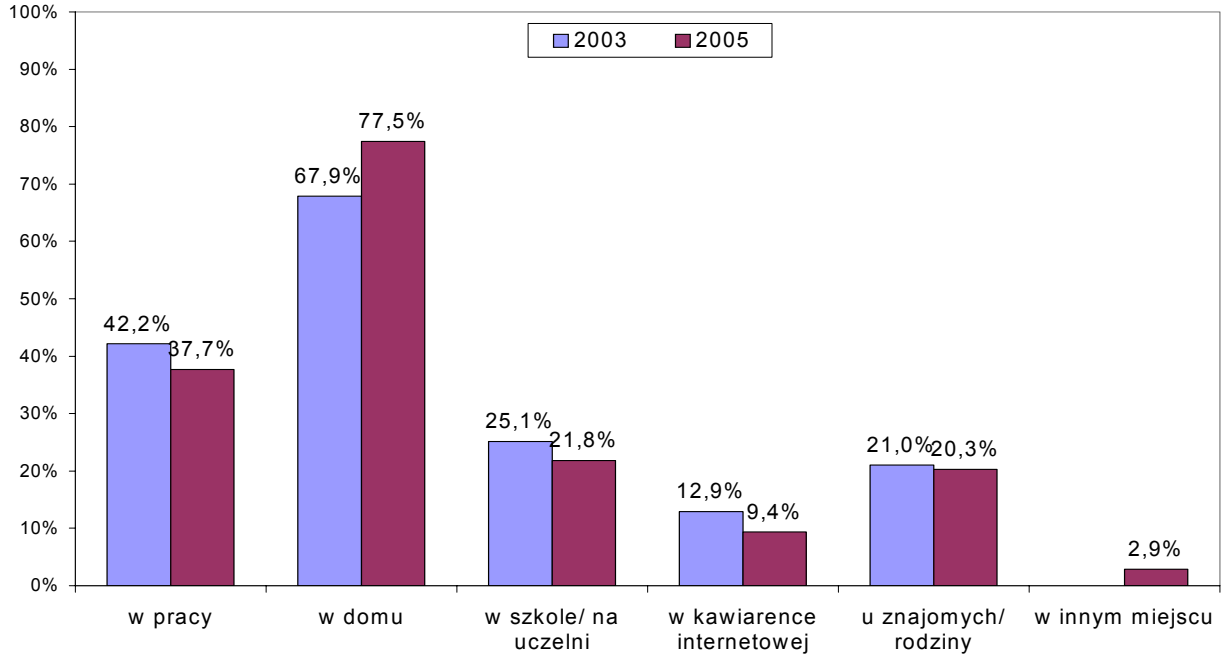

Wykres 7.2.3. Miejsce korzystania z komputera w 2005 i 2003 roku.

W porównaniu do roku 2003 zmienia się struktura korzystania z komputerów (wykres 7.2.3). W ciągu dwóch lat znacznie wzrósł odsetek osób korzystających z komputera w domu. Mniej jest natomiast użytkowników korzystających z komputerów w szkole lub na uczelni oraz w kawiarenkach internetowych. Wynika to ze wzrostu liczby użytkowników, wśród osób starszych, które się już nie uczą. Mniejsza liczba osób korzystających z kawiarenek internetowych, to również efekt tego, że komputerów używa obecnie więcej osób starszych. Jednak największe znaczenie wydaje się mieć zwiększanie dostępności komputerów (również internetu) w gospodarstwach domowych. W ciągu dwóch lat zmalał nieco odsetek użytkowników, którzy wykorzystują komputer w pracy. Jednak korzystanie w pracy rośnie wśród osób, które korzystają przynajmniej dwa lata (aż 49 proc. z nich wykorzystuje komputery w pracy). U znajomych lub rodziny z komputerów korzysta cały czas ten sam odsetek użytkowników.

7.2.3. Czas spędzany przy komputerze

Osoby korzystające z komputerów spędzają przy komputerze średnio 15 i pół godziny tygodniowo. 6 proc. w ogóle nie korzystało, a kolejne 53 proc. korzystało do 10 godzin. Powyżej godziny dziennie, czyli przynajmniej 7 godzin tygodniowo korzysta 58 proc. użytkowników. 21 proc. użytkowników komputerów deklaruje korzystanie powyżej 25 godzin tygodniowo. A 13 proc. powyżej 35 godzin w tygodniu.

Warto w tym miejscu, przynajmniej wstępnie, odnieść się do często poruszanego problemu uzależnienia od komputera. Jak zostało przed chwilą pokazane, tylko niewielka część użytkowników poświęca bardzo dużo czasu na korzystanie z komputera. Co więcej znaczna część z nich – prawie trzy czwarte, to osoby pracujące. W przypadku sporej części z nich korzystanie z komputerów może być związane z pracą. Tak więc z pewnością znaczna część

© Rada Monitoringu Społecznego

intensywnego korzystania z komputerów nie jest związana z uzależnieniem. Tym samym problem nadużywania komputerów dotyczy stosunkowo niedużej grupy osób.

Czas spędzany przy komputerze zależy od kilku różnych czynników. Najmocniej związany jest z umiejętnościami korzystania z komputera – osoby deklarujące wyższe umiejętności spędzają znacznie więcej czasu korzystając z komputerów. Co ciekawe znaczenia dla czasu spędzanego z komputerem nie ma wiek użytkowników. A dokładniej wpływ wieku jest pośredni, zapośredniczony przez inne czynniki w tym umiejętności korzystania.

Średnia liczba godzin jaką przeciętny użytkownik spędza tygodniowo przed komputerem wzrosła między marcem 2003 a marcem 2005 o nieco ponad godzinę. Wzrost ten jest związany z kilkoma zjawiskami. Po pierwsze, część osób, które korzystały z komputerów w 2003 roku, obecnie już z nich nie korzysta. Osoby te poświęcały na korzystanie z komputerów znacznie mniej czasu niż Ci, którzy nadal z nich korzystają. Po drugie, wraz ze stażem korzystania z komputerów i wzrostem umiejętności korzystania wzrasta czas poświęcany na korzystanie. Użytkownicy, którzy korzystają przynajmniej dwa lata korzystają obecnie o 3 godziny tygodniowo dłużej niż w 2003 roku (około 18 i pół godziny). Wzrost długości korzystania jest też efektem wzrostu dostępności komputerów i łatwiejszego dostępu do nich, przede wszystkim większej możliwości korzystania w domu.

7.3. Korzystanie z internetu

Z internetu od czasu do czasu korzysta ponad trzy czwarte użytkowników komputerów, czyli 33,4 proc. Polaków w wieku 16 i więcej lat. W ciągu jednego tygodnia korzysta nieco ponad 27 proc. Polaków. Tym samym około 11 proc. osób deklarujących, że korzystali kiedyś z internetu lub poczty elektronicznej nie korzystało z sieci w tygodniu poprzedzającym badanie. Część z tych osób nie korzysta z internetu w ogóle, a cześć korzysta rzadziej niż raz w tygodniu.

Osób, które deklarują, że korzystają z internetu i wykorzystywały go w jakiś sposób (podają wykorzystywanie przynajmniej jednej funkcji internetu) jest 31,7 proc. Tym samym możemy uznać, że około 2 proc. Polaków, którzy korzystali kiedyś z internetu, obecnie uznaje się za niekorzystających lub praktycznie z internetu nie korzysta.

Liczba osób korzystających z internetu systematycznie rośnie. Coraz większy jest również odsetek użytkowników komputerów korzystających z internetu. Obecnie ¾ użytkowników komputerów używa również internetu – przyrost o 5 proc. w stosunku do marca 2003. Oznacza to, że korzystanie z internetu jest coraz ważniejszym sposobem wykorzystania komputerów.

Co ciekawe dość znaczny odsetek osób, które korzystały z internetu w 2003 roku obecnie z niego nie korzysta. Jeżeli przyjrzymy się osobom, które deklarowały w 2003 roku, że korzystają z internetu to okaże się, że 15 proc. z nich w 2005 już w internetu nie korzysta. Również nie wszystkie osoby, które faktycznie korzystały z internetu (podawały korzystanie z przynajmniej jednej funkcji internetu), korzystają z niego także teraz. Ponad 16 proc. użytkowników z 2003 roku obecnie z internetu nie korzysta. Przyrost użytkowników jest więc znacznie większy niż to widać w najbardziej podstawowych statystykach dotyczących liczby użytkowników. Znaczny odsetek osób przestających korzystać z internetu nie jest wyłącznie polska specyfiką i zjawisko to jest obserwowane również w innych krajach (Katz, Rice i Aspden, 2001; Katz i Rice, 2002).

Z internetu korzystają przede wszystkim osoby młodsze, lepiej wykształcone, osoby uczące się, mieszkające w większych miejscowościach i pracujące (tabela 7.3.1). Znacznie mają również dochody w gospodarstwie domowym – im wyższe tym większa szansa, że mieszkające w nich osoby korzystają z sieci. Rzadziej korzystają kobiety, rolnicy, bezrobotni i emeryci.

Zdecydowanie największe znacznie dla korzystania z internetu ma wiek. Osoby młodsze korzystają znacznie częściej – wśród osób do 24 roku życia prawie trzy czwarte korzysta z internetu (tabela 7.3.1). Z internetu korzysta prawie połowa osób w wieku 25-34 lat. W kolejnej grupie wiekowej (35-44) korzysta już tylko 35 proc. osób. A wśród osób powyżej 60-tego roku życia korzystających z internetu jest już bardzo niewiele.

Kolejną zmienną mocno związaną z korzystanie z internetu jest wykształcenie. Dla przejrzystości w tabeli 7.3.1 wyodrębnione zostały osoby, które nie zakończyły jeszcze swojej edukacji. Wśród uczących się aż 84 proc. osób deklaruje korzystanie z internetu. Gorzej jest wśród osób, które swoją edukację już zakończyły. Generalnie im wyższy poziom wykształcenia tym wyższy odsetek internautów. Wśród osób z wykształceniem wyższym z internetu korzysta prawie dwie trzecie. Natomiast wśród osób z wykształceniem podstawowym mniej niż 4 proc.

Wyraźny jest również związek faktu korzystania z internetu z wielkością miejscowości zamieszkania. Im większa miejscowość tym większy jest odsetek mieszkańców deklarujących korzystanie z internetu. W miastach mających powyżej 500 tysięcy mieszkańców z sieci korzysta nieco ponad połowa. W miastach mających od 100 do 500 tysięcy mieszkańców niewiele mniej – 45 proc. mieszkańców korzysta z internetu. Znacznie mniej użytkowników jest w najmniejszych miejscowościach – w miastach do 20 tysięcy z internetu korzysta co trzecia osoba, a na wsi co piąta.

Nieco mniejsze znaczenie ma płeć. Z internetu korzystało dotychczas 35 proc. mężczyzn i prawie 32 proc. kobiet.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 7.3.1. Deklarowane korzystanie z internetu.

Kategoria społeczno-demograficzna		Deklarowane korzystanie z internetu
Ogółem		33,4
Płeć	Mężczyzna	35,2
	Kobieta	31,8
wiek w 6 przedziałach	do 24 lat	72,7
	25-34 lata	49,2
	35-44 lata	35,2
	45-59 lat	21,6
	60-64 lata	7,6
	65+ lat	2,8
wykształcenie na czterech poziomach (z wyróżnieniem uczących się)	podstawowe i niżej	3,6
	zasadnicze zaw./gimnazjum	15,2
	średnie	36,7
	wyższe/policealne	65,5
	uczący się	84,2
wielkość miejscowości zamieszkania	powyżej 500tys.	50,4
	200-500tys.	45,3
	100-200tys.	44,2
	20-100tys.	37,0
	do 20tys.	33,0
	wieś	20,9
status społeczno-zawodowy	prac. sek. publicznego	55,6
	prac. sek. prywatnego	42,2
	Przedsiębiorcy	52,3
	Rolnicy	10,6
	Renciści	12,3
	Emeryci	5,4
	uczniowie i studenci	84,2
	bezrobotni (rejestr)	21,3
	inni bierni zawodowo	21,1

Warto przyjrzeć się również korzystaniu z internetu ze względu na status społeczno-zawodowy. Korzystają przede wszystkim uczniowi i studenci (84 proc. używa internetu), a także osoby pracujące. Więcej internautów jest wśród pracowników sektora publicznego (56 proc.) i wśród pracujących na własny rachunek (52 proc.) niż wśród pracowników sektora prywatnego (42 proc.). Z internetu korzysta bardzo niewiele emerytów (5 proc.) rencistów (12 proc.) i rolników (11 proc.).

7.3.1. Miejsce korzystania z internetu

63 proc. osób korzystających z internetu łączy się z siecią z domu, a 32 proc. z pracy. W szkole lub na uczelni korzysta z internetu 24 proc. jego użytkowników. 14 proc. korzysta w kawiarenkach internetowych, a 23 proc. u znajomych lub rodziny. Dodatkowo 3 proc. internautów deklaruje korzystanie w innych miejscach.

W porównaniu z 2003 rokiem większy odsetek internautów łączy się z siecią z domu (wykres 7.3.1). W marcu 2005 roku z internetu we własnym domu korzystało 63 proc. internautów, podczas gdy dwa lata wcześniej takich użytkowników było niecałe 53 proc. W tym samym okresie praktycznie nie zmienił się odsetek użytkowników łączących się z siecią w pracy. Zmniejszeniu ulega natomiast odsetek internautów korzystających w szkole lub na uczelni z 28 proc. w 2003 do 24 proc. w 2005. Mniej jest również korzystających w kawiarenkach internetowych – spadek z ponad 19 proc. do 14 proc. Odsetek użytkowników internetu, którzy łączą się z siecią u znajomych lub rodziny nie zmienił się w sposób istotny. Tym samym należy stwierdzić, że wzrost liczby użytkowników internetu jest związany przede wszystkim ze zwiększeniem dostępności internetu w gospodarstwach domowych. Inne czynniki istotne dla zmiany struktury korzystania z internetu są podobne, jak w przypadku korzystania z komputerów.

© Rada Monitoringu Społecznego

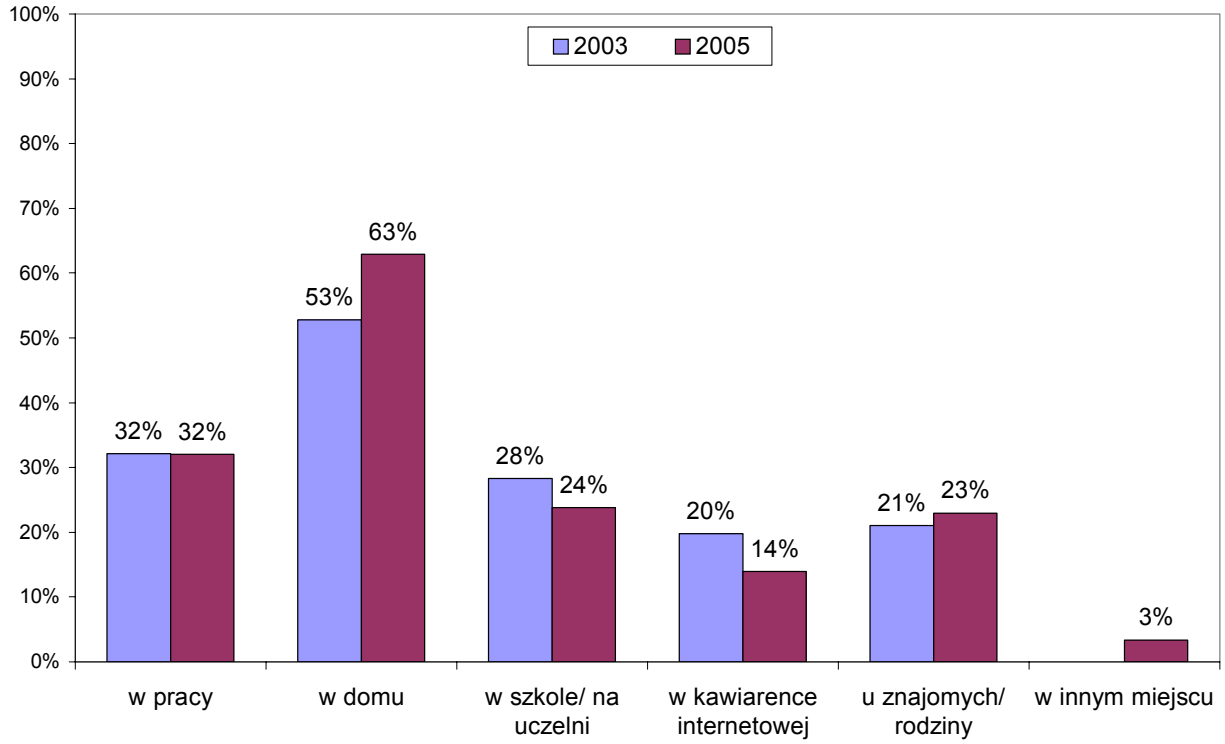

Wykres7.3.1. Miejsce korzystania z internetu w 2003 i 2005 roku (proc. osób korzystających z internetu).

7.3.2. Czas spędzany w internecie

Sam fakt korzystania z internetu niewiele mówi o osobie korzystającej. Ważną zmienną jest ilość czasu spędzanego w internecie.

Użytkownicy internetu spędzają w sieci średnio 8 i pół godziny tygodniowo. Ponieważ jednak pytanie zadane w kwestionariuszu dotyczyło korzystania w przeciągu 7 dni poprzedzających badanie, to lepiej jest przyjrzeć się osobom, które korzystały z internetu w tym okresie. Osoby te korzystały średnio 9 i pół godziny, a więc ponad godzinę dziennie. Jednak spora część korzysta umiarkowanie intensywnie – prawie 62 proc. osób, które korzystały z internetu w ciągu tygodnia poprzedzającego badanie spędziło w sieci, w tym okresie do 7 godzin. Do 14 godzin tygodniowo korzysta prawie 80 proc. użytkowników. Użytkowników, którzy korzystają znacznie więcej nie jest dużo, 10 proc. użytkowników deklaruje spędzanie w sieci od 15 do 21 godzin w tygodniu. Nieco poniżej 10 proc. korzysta ponad 21 godzin tygodniowo.

Liczba godzin spędzanych w internecie zależy od podobnych czynników jak sam fakt korzystania z internetu. Więcej czasu spędzają w sieci użytkownicy młodsi, lepiej wykształceni, mieszkający w większych miejscowościach. Dłużej korzystają też mężczyźni i osoby o większych dochodach na głowę w gospodarstwie domowym.

Jak można się również spodziewać ilość czasu poświęcana na korzystanie z komputera i internetu jest związana ze znajomością języków obcych. Z tym, że jedynym językiem, który ma rzeczywiste i statystycznie istotne znaczenie dla czasu korzystania jest język angielski. Jest to o tyle istotne, że znajomość angielskiego pozwala korzystać z internetu w dużo lepszy i pełniejszy sposób. Większość stron w sieci jest w języku angielskim i znacznie więcej można znaleźć informacji po angielsku niż w języku polskim. Osoby, które nie znają języka angielskiego korzystają średnio niecałe 6 i pół godziny tygodniowo, znający ten język tylko biernie korzystają średnio nieco ponad 8 i pół godziny tygodniowo. Najwięcej z internetu korzystają osoby znające angielski czynnie i biernie – średnio ponad 10 godzin tygodniowo. Zależność ta jest widoczna również jeśli chodzi o korzystanie z komputerów.

W porównaniu z 2003 rokiem średnia liczba godzin spędzanych w internecie wzrosła o jedną trzecią. W marcu 2003 przeciętny użytkownik spędzał w sieci nieco ponad 6 godzin tygodniowo[34]. Obecna średnia to 8 i pół godziny.

Przyczyn zwiększenia liczby godzin spędzanych w internecie przez użytkownika jest przynajmniej kilka. Po pierwsze, znacznie więcej użytkowników, korzysta z sieci w domu i więcej ma stałe łącze. Po drugie, nieco większa jest również liczba miejsc, w których przeciętny użytkownik korzysta z internetu. Konsekwencją większej dostępności internetu jest też intensywniejsze jego wykorzystanie przez nowych użytkowników. Osoby które zaczęły korzystać z sieci między styczniem 2004 a marcem 2005 spędzają w sieci tygodniowo prawie 6 i pół godziny. Dwa lata wcześniej, nowi użytkownicy (zaczynający między styczniem 2002 a marcem 2003) korzystali

[34] Uwzględniając również tych użytkowników internetu, którzy w tym okresie nie korzystali.

© Rada Monitoringu Społecznego

koło 4 godzin 40 minut tygodniowo. Po trzecie, wraz ze stażem korzystania z internetu użytkownicy zaczynają bardziej wszechstronnie korzystać z sieci i wykorzystują większą liczbę funkcji internetu[35] i poświęcają na to więcej czasu. Osoby, które korzystały z sieci przed marcem 2003 roku, spędzają obecnie w sieci 10 godzin i 20 minut w porównaniu do 6,9 dla osób, które zaczęły korzystać po marcu 2003. Różnica ta wynika ze wzrostu intensywności korzystania z internetu wraz ze stażem. Jeśli przyjrzymy się osobom, które korzystały z sieci zarówno w marcu 2003, jak i marcu 2005, to okaże się, że obecnie poświęcają na korzystanie z sieci znacznie więcej czasu (o 3 godziny i 45 minut tygodniowo więcej). Jest to bardzo duży wzrost (od 6,6 do 10,3).

Tabela 7.3.2 Czas poświęcany na oglądanie telewizji (przeciętnie dziennie w okresie jednego tygodnia) w zależności od korzystania z technologii.

Czas oglądania telewizji	**nie korzysta z komputera**	**korzysta tylko komputer**	**korzysta z komputera i internetu**	**Ogółem**
nie ogląda telewizji	2,4%	1,8%	3,0%	2,6%
mniej niż godzinę	7,8%	9,8%	13,6%	9,9%
od godziny do dwóch godzin	26,6%	31,9%	35,7%	30,2%
od dwóch do trzech godzin	25,0%	30,9%	27,0%	26,3%
od trzech godzin do czterech godzin	16,5%	12,7%	9,5%	13,8%
powyżej czterech godzin	21,7%	12,8%	11,2%	17,3%

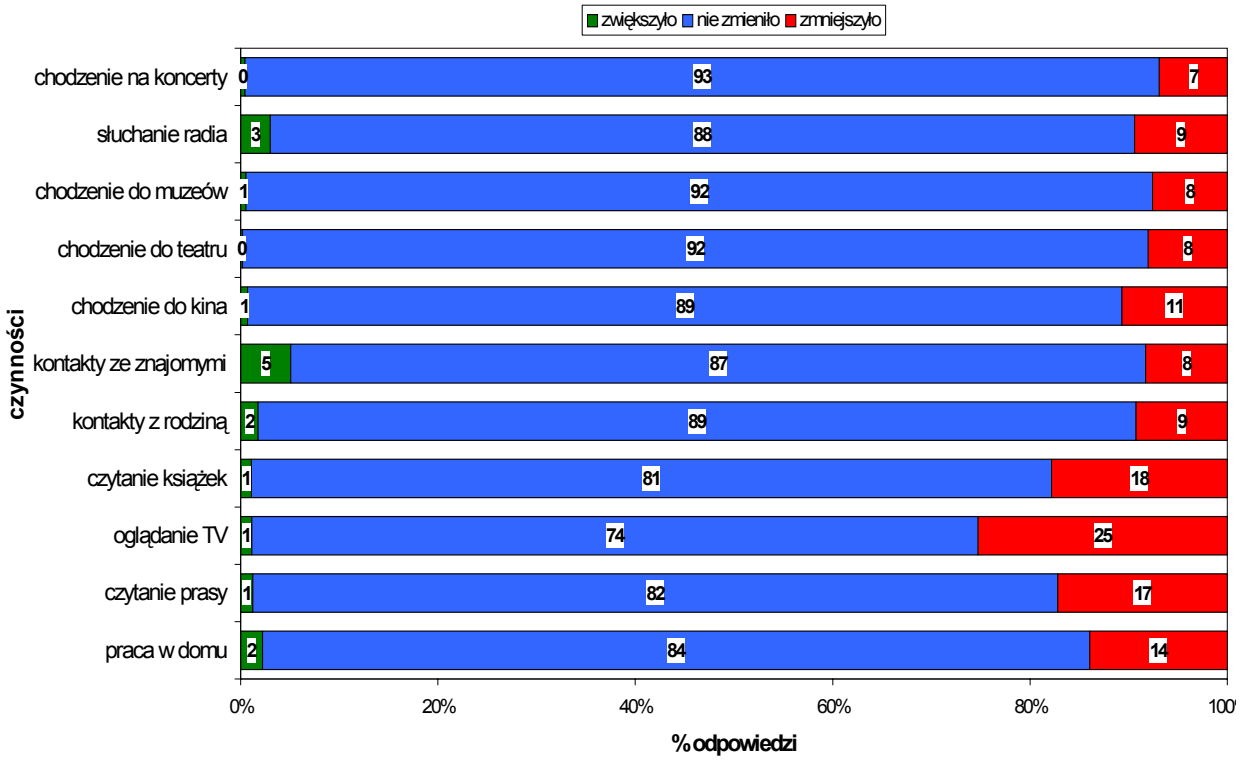

Wykres 7.3.2 Zmiana czasu poświęcanego na różne czynności jako efekt korzystania z internetu.

Ludzie nie zawsze zdają sobie sprawę z tego w jaki sposób korzystanie z nowych technologii zmieniło ich życie. Warto jednak sprawdzić co o tym myślą i w jaki sposób zmienia się czas, który na różne czynności poświęcają. Wykres 7.3.2 prezentuje rozkład odpowiedzi na pytanie o zmianę czasu poświęcanego na różne czynności w efekcie korzystania z komputerów (i internetu). Zdecydowana większość osób uważa, że czas jaki poświęcają na różne czynności nie zmienił się, a jeśli się zmienił, to nie było to efektem korzystania z komputerów. Zdecydowanie najwięcej użytkowników komputerów deklaruje, że zmniejszył się czas jaki poświęcają na oglądanie telewizji. I rzeczywiście jeśli porównamy osoby, które z komputerów i internetu korzystają oraz tych, którzy z nich

[35] Ten problem zostanie dokładnie zbadany w dalszej części tekstu.

© Rada Monitoringu Społecznego

nie korzystają, to okaże się, że użytkownicy znacznie mniej czasu spędzają przed telewizorami. Co pokazuje tabela numer 7.3.2. Być może jednak wynika to również z innych czynników – na przykład różnic wieku i wykształcenia między użytkownikami i osobami, które z komputerów i internetu nie korzystają.

Korzystanie z komputerów i internetu odbywa się więc głównie kosztem czasu poświęcanego na oglądanie telewizji. Część użytkowników deklaruje również, że zmniejszył się czas jaki poświęcają na inne czynności związane z uczestnictwem w kulturze (przede wszystkim czytanie gazet i książek), a także kontaktami z innymi ludźmi. Właściwie w przypadku wszystkich środków przekazu korzystanie z komputerów, a przede wszystkim z internetu powoduje dla wielu osób zmniejszenie czasu poświęcanego na konsumpcję innych mediów. Należy jednak zaznaczyć, że zdecydowana większość użytkowników deklaruje, że ich czas poświęcany na różne czynności nie uległ zmianie. Z pewnością można powiedzieć, że użytkownicy internetu znacznie mniej czasu poświęcają na oglądanie telewizji.

7.3.3. Sposoby korzystania z internetu

Internet może być wykorzystywany na bardzo różne sposoby i fakt korzystania z sieci może oznaczać wiele bardzo różnych działań. Dlatego też nie jest możliwe mówienie o konsekwencjach (psychologicznych, społecznych lub ekonomicznych) korzystania z internetu w ogólności. Znacznie większy sens ma rozważenie efektów konkretnych sposobów korzystania z sieci. To od tego, co użytkownicy w sieci robią zależy w największym stopniu to, co internet będzie oznaczał w ich życiu. Zanim rozważymy konsekwencje korzystania z sieci przyjrzyjmy się jak Polacy z internetu korzystają. Wynik przedstawia tabela 7.3.3.

Tabela 7.3.3. Czynności wykonywane w internecie. Procent użytkowników korzystających ostatnio (w ciągu 1 tygodnia), którzy w tym okresie wykonywali daną czynność oraz procent wszystkich użytkowników, którzy daną czynność wykonywali kiedykolwiek (w ostatnim tygodniu lub wcześniej).

Czynność	Ostatnio (proc.)	Wszystkie (proc.)	Nr czynności na wykresie 7.3.2
Poczta elektroniczna (e-mail)	67	80	1
Komunikatory internetowe	45	61	2
Czaty	16	52	3
Fora i grupy dyskusyjne	10	35	4
Internetowa telefonia	13	31	5
Wideokonferencje	3	17	6
Przeglądanie stron WWW	77	90	7
Szukanie materiałów do pracy lub nauki	59	76	8
Kursy przez internet	5	19	9
Poszukiwanie pracy	12	33	10
Kupowanie produktów	11	33	11
Korzystanie z banku	17	25	12
Płacenie rachunków	13	22	13
Uczestnictwo w aukcjach internetowych	9	24	14
Granie w gry sieciowe	15	34	15
Ściąganie oprogramowania	17	38	16
Ściąganie muzyki, filmów	22	42	17
Tworzenie i modyfikacje własnej strony WWW	7	21	18
Twórczość	5	16	19
Instytucje	25	49	20
Formularze	12	34	21
Słuchanie radia, muzyki przez internet	25	48	22
Oglądanie telewizji	7	26	23
Praca przez sieć na komputerze domowym	21	36	24

Pytania zadane w kwestionariuszu dotyczyły czynności wykonywanych w czasie sesji internetowych, zarówno kiedykolwiek, jak i w okresie ostatniego tygodnia. Czynności wykonywane kiedykolwiek są wskaźnikiem zainteresowań użytkowników, a także ich kompetencji – pokazują umiejętności (także techniczne), potrzebne do wykonywania danej czynności (DiMaggio, Hargittai, 2001). Dlatego też ogólną liczbę czynności wykonywanych kiedykolwiek w sieci będziemy traktowali również jako wskaźnik umiejętności i wszechstronności korzystania.

© Rada Monitoringu Społecznego

Natomiast sposób korzystania z sieci w ostatnim tygodniu jest raczej wskaźnikiem rzeczywistych zachowań — tego w jaki sposób i jak intensywnie wykorzystują internet jego użytkownicy.

Jak zostało powiedziane wyżej korzystanie z internetu może oznaczać bardzo różne czynności. Nie jest zadaniem tego opracowania systematyzowanie tych różnych sposobów użycia. Warto jednak omówić sposób wykorzystywania internetu używając kilku kategorii i sfer, które wiążą się z korzystaniem z internetu.

Dwa najbardziej podstawowe aspekty wykorzystania internetu to aspekt informacyjny i komunikacyjny. Internet często jest postrzegany jako miejsce, w którym znaleźć można olbrzymią ilość informacji i wiedzy, jak w wielkiej bibliotece lub archiwum. Z drugiej strony jest to również narzędzie komunikacji. Oczywiście narzędzie dość specyficzne (Batorski, 2005b). Oprócz tych dwóch najważniejszych kategorii warto jeszcze przyjrzeć się specyficznym zastosowaniom internetu, związanym z edukacją, pracą, administracją publiczną, ekonomią i uczestnictwem w kulturze.

Przyjrzyjmy się na początek aspektowi informacyjnemu. 90 proc. osób deklarujących korzystanie z internetu przegląda strony WWW. Jest to również najczęściej wykonywana czynność (61 proc. osób korzystających w jednym tygodniu).

Zastanawiająca jest dość liczna grupa osób, które nie korzystają z podstawowych funkcji internetu takich jak poczta elektroniczna, czy przeglądanie stron WWW. Często są to osoby, które wykorzystują internet w bardzo małym stopniu. Prawdopodobnie mogą to być również osoby, które nie korzystają z internetu samodzielnie, ale przez osoby trzecie (dziecko, znajomych, sekretarkę, itp.).

Warto przyjrzeć się związkowi między poszczególnymi czynnościami wykonywanymi w internecie. Wykres 7.3.3 przedstawia wyniki skalowania wielowymiarowego – mapę czynności wykonywanych w internecie. Wymiar poziomy (V3) jest bardzo mocno związany z popularnością danego sposobu korzystania z internetu. Wymiar pionowy (V4) jest nieco bardziej skomplikowany. związany jest z charakterem danej czynności. Na dole są czynności związane z pracą, kontaktem z instytucjami i ekonomicznymi aspektami korzystania z sieci. Czynności znajdujące się w górnej części wykresu są związane przede wszystkim z rozrywką.

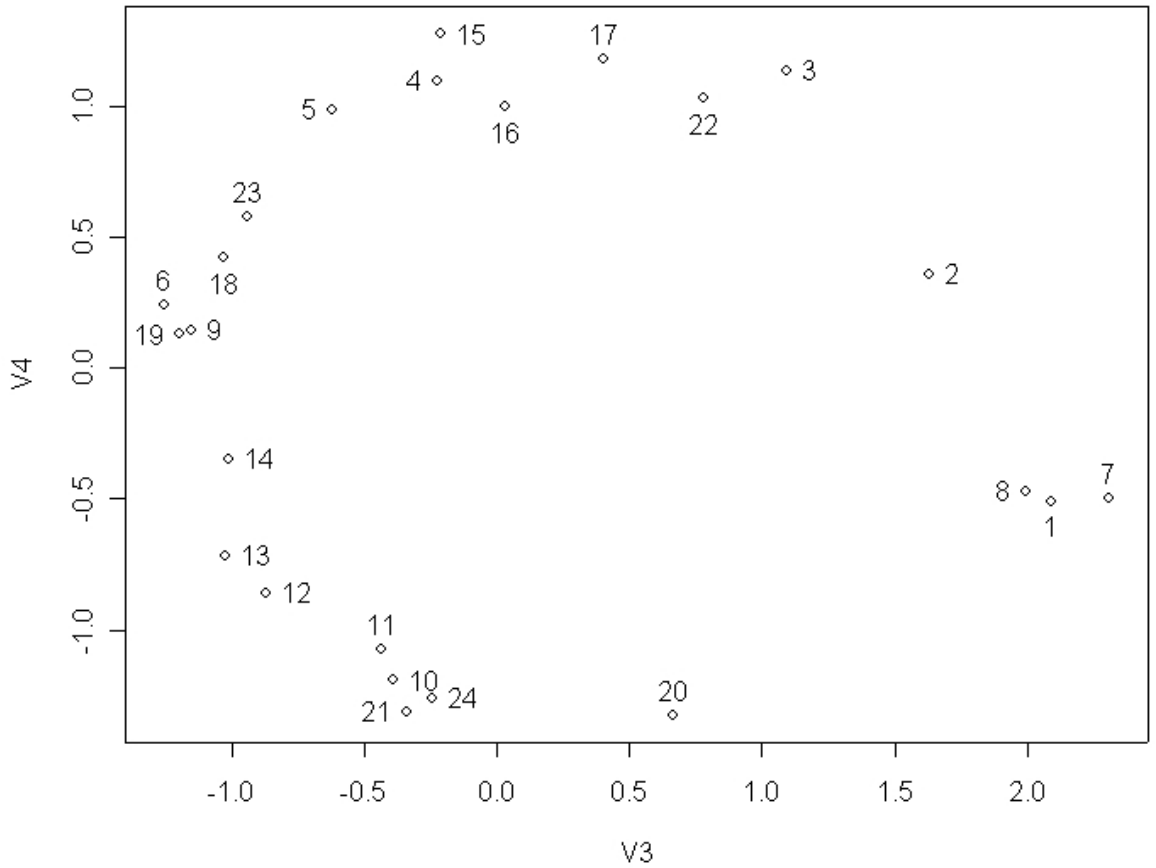

Wykres 7.3.3.Skalowanie wielowymiarowe dla czynności wykonywanych w internecie w okresie

Liczba czynności wykonywanych przez użytkowników w sieci jest bardzo różna. Wykorzystywanie przynajmniej jednej z analizowanych funkcji internetu deklaruje 31,7 proc. Polaków. Natomiast 26 proc. deklaruje wykorzystywanie przynajmniej jednej funkcji w okresie tygodnia poprzedzającego badania.

© Rada Monitoringu Społecznego

Liczba czynności wykonywanych kiedykolwiek może być wskaźnikiem posiadanych umiejętności korzystania z internetu. Im więcej zastosowań internetu użytkownik wykorzystuje tym wyższe są jego kompetencje. Warto więc sprawdzić od czego zależy większa różnorodność wykorzystywania internetu.

Ilość funkcji, w jakich internet jest wykorzystywany, zależy przede wszystkim od wieku użytkownika i od czasu trwania kontaktu z tą technologią. Zdecydowanie wszechstronniej wykorzystują internet użytkownicy młodsi i ci, którzy wcześniej zaczęli z niego korzystać. Ważna jest też płeć – mężczyźni korzystają z większej liczby funkcji internetu. Bardzo ważna jest też ilość i rodzaj miejsc, w których dana osoba może z sieci korzystać. Najistotniejsze znaczenie ma tutaj możliwość korzystania w domu. Co ciekawe ten czynnik praktycznie eliminuje różnice związane z miejscem zamieszkania i znacznie ogranicza różnice związane z dochodami. Innymi słowy, bez względu na wielkość miejscowości zamieszkania wszechstronniej korzystają ci, którzy mają dostęp do sieci w domu.

Dla wszechstronnego używania internetu znaczenie mają również wykształcenie i liczba przyjaciół z którymi użytkownik ma regularny kontakt. Więcej różnych czynności w sieci wykonują osoby lepiej wykształcone oraz posiadające więcej przyjaciół. Ten ostatni fakt może być związany ze społecznym rozprzestrzenianiem się umiejętności korzystania z niektórych funkcji internetu, a także z większej motywacji do wykorzystywania różnych internetowych narzędzi komunikacyjnych.

Jak zostało pokazane wyżej doświadczeni użytkownicy internetu wykorzystują go na więcej różnych sposobów niż użytkownicy nowi. Warto w tym miejscu poświęcić chwilę uwagi na rozstrzygnięcie problemu źródeł tego pozytywnego związku między stażem korzystania z internetu a liczbą sposobów jego wykorzystania. Po pierwsze, możliwe jest, że osoby, które wcześniej z internetu zaczęły korzystać są bardziej zainteresowane technologią i mają większe potrzeby korzystania z sieci. W tym przypadku należałoby oczekiwać, że osoby, które kiedyś zaczynały korzystać z internetu korzystały wtedy z internetu w sposób bardziej wszechstronny niż osoby, które zaczynają korzystać obecnie. Nazwijmy to „hipotezą potrzeb". Po drugie, możliwe jest, że wraz z długością korzystania z internetu rośnie liczba wykonywanych w nim czynności. „Hipoteza doświadczenia" głosiłaby zatem, że: im większe jest doświadczenie użytkowników i im więcej umiejętności uda im się nabyć tym wszechstronniej z internetu korzystają. Korzystając z panelowego charakteru badań zweryfikowaliśmy obie te hipotezy.

Zanim przejdziemy do testowania hipotez potrzebne jest jeszcze jedno zastrzeżenie. Obecnie użytkownicy internetu wykorzystują go w bardziej wszechstronny sposób niż w marcu 2003. Jeżeli porównamy czynności, których wykonywanie w sieci badaliśmy zarówno w 2003, jak i w 2005 roku, to okaże się, że obecni użytkownicy wykonują więcej różnych czynności (średnio 5,5 z 12 czynności, w porównaniu z 4,4 w marcu 2003). Także pod względem intensywności wykorzystania internetu istnieje istotna różnica. Obecnie użytkownicy wykonują o 0,4 czynności tygodniowo więcej. Różnice te nie są jednak związane z postawionymi hipotezami i nie mogą być argumentem za ich prawdziwością.

W celu przetestowania drugiej z hipotez (doświadczenia) sprawdziliśmy jak zmieniły się zachowania i sposób korzystania z internetu osób, które korzystały z niego zarówno w 2003 roku, jak i obecnie. Pierwsza hipoteza (potrzeb) została zweryfikowana poprzez porównanie sposobu korzystania użytkowników, którzy zaczęli korzystać z sieci w 2002 lub na początku 2003 roku[36], z tymi, którzy korzystają od 2004 lub początku 2005 roku.

Wykonane analizy pokazują, że osoby korzystające z internetu w 2003 i w 2005 roku, korzystają z coraz większej ilości jego funkcji. Warto podkreślić, że wzrost ten dotyczy nie tylko liczby funkcji, które użytkownicy robili dotychczas (wzrost średniej liczby z 4,5 do nieco ponad 6 różnych czynności), ale również aktywności wykonywanych w przeciągu jednego tygodnia (wzrost o prawie 1 czynność). Podsumowując uzyskane wyniki należy stwierdzić, że „hipoteza doświadczenia" została potwierdzona – wraz ze wzrostem stażu korzystania z internetu rośnie wszechstronność i intensywność jego wykorzystania.

Bardzo ciekawy jest wynik weryfikacji „hipotezy potrzeb". Okazuje się, że obecnie nowi użytkownicy internetu korzystają z niego bardziej wszechstronnie niż osoby, które zaczynały korzystać dwa lata wcześniej. Tym samym należy odrzucić hipotezę o tym, że osoby, które wcześniej zaczynały korzystać z internetu były większymi jego entuzjastami i bardziej wszechstronnie z niego korzystały.

Większa liczba czynności wykonywanych w internecie przez doświadczonych użytkowników jest zatem wyłącznie efektem zdobywanego doświadczenia i wzrostu umiejętności.

7.3.4. Komunikacja i relacje społeczne w sieci

Jednym z najważniejszych aspektów internetu jest komunikacja. Do niedawna komunikacja poprzez internet była prawie wyłącznie komunikacją tekstową. Obecnie coraz częściej wykorzystywane są również rozmowy głosowe i internetowa telefonia.

Warto w tym miejscu dokonać systematyzacji internetowych narzędzi komunikacyjnych i krótkiej ich charakterystyki. Systematyzacja ta zostanie uzupełniona o dane dotyczące popularności poszczególnych narzędzi i osób z nich korzystających (tabela 7.3.2).

Największą popularnością cieszy się poczta elektroniczna (e-mail). Korzystało z niej nieco ponad 80 proc. osób, które kiedykolwiek korzystały z internetu. Regularnie – przynajmniej raz w tygodniu sprawdza pocztę dwie trzecie osób, które w tym czasie korzystają z internetu.

[36] Są to osoby, które korzystały z internetu w momencie badania w marcu 2003 roku.

© Rada Monitoringu Społecznego

Dużą popularnością cieszą się również komunikatory internetowe. Najbardziej znanymi przykładami są Gadu-Gadu, Tlen, a zagranicą ICQ. Komunikatory służą przede wszystkim do prowadzenia rozmów tekstowych w czasie rzeczywistym. Wykorzystuje je 61 proc. osób korzystających z internetu w Polsce. Robią to stosunkowo regularnie gdyż w przeciągu jednego tygodnia z komunikatorów korzysta 45 proc. użytkowników. Podobnie jak inne wyniki dotyczy to wyłącznie osób mających przynajmniej 16 lat. Rzeczywista popularność komunikatorów jest znacznie wyższa, gdyż korzysta z nich bardzo wiele nastolatków.

Znaczny odsetek internautów korzystał również z czatów (nieco ponad połowa). W odróżnieniu od komunikatorów, czaty są narzędziem komunikacji, które częściej wykorzystywane jest do rozmów grupowych oraz do rozmów z osobami, które nie są znane poza internetem. Warto podkreślić, że mimo iż wielu internautów z czatów korzystało, to jednak niewielu robi to regularnie. Spośród osób, które korzystają z internetu, tygodniowo zaledwie 16 proc. komunikuje się na czatach.

Dość podobna sytuacja jest z forami i grupami dyskusyjnymi. Fora i grupy są poświęcone konkretnym tematom i na ogół odstępstwa od nich nie są miel widziane. Często jest to narzędzie komunikacji grup zainteresowań oraz fachowców i profesjonalistów. Korzystało z nich około 35 proc. internautów, a tygodniowo robi to 10 proc.

Stosunkowo niedawno zyskującym popularność sposobem komunikacji przez internet jest internetowa telefonia (VoIP). Coraz więcej firm oferuje tanie rozmowy głosowe. Możliwe jest zarówno komunikowanie się z innymi użytkownikami (posiadającymi internet i komputer z mikrofonem) jak i z posiadaczami tradycyjnych telefonów. W tym pierwszym przypadku połączenia są darmowe[37].

Tabela 7.3.3. Kontakty przez internet (proc.)

Z kim kontakt	W ostatnim tygodniu	Kiedykolwiek
Rodzina	31.	58 .
Współpracownicy	29.	44
Przyjaciele i znajomi	50.	70
Osoby, z którymi brak innego kontaktu	22	46
Osoby poznane w internecie	16 .	40 .
Osoby o podobnych zainteresowaniach	16 .	36
Sympatia	17 .	29

Przyjrzyjmy się teraz temu z kim nawiązywane są kontakty przez internet. Tabela 7.3.3 przedstawia komunikację z osobami z różnych grup w ciągu jednego tygodnia (procenty dotyczą osób, które korzystały w tym okresie) oraz kiedykolwiek (w tygodniu przed badaniem lub wcześniej).

Obserwacja zachowań w ciągu jednego tygodnia pozwala w dokładniejszy sposób oszacować jak często wykorzystywane są różne funkcje internetu i jak często mają miejsce określone rodzaje komunikacji. Tygodniowo z internetu korzysta 26 proc. Polaków. 50 proc. z nich kontaktuje się w tym czasie ze znajomymi. 31 proc. wykorzystuje internet do kontaktów z osobami z rodziny. Trudno więc uznać internet za narzędzie, które wyrywa człowieka z kontekstu społecznego dotychczasowych relacji. 29 proc. użytkowników wykorzystuje internet do kontaktów z osobami z pracy. Często też internet jest wykorzystywany do kontaktu z osobami, z którymi w inny sposób kontakt byłby trudny lub w ogóle nie byłby możliwy. Takie zastosowanie deklaruje 22 proc. osób korzystających tygodniowo z internetu.

Kontakt z osobami o podobnych zainteresowaniach podtrzymuje za pośrednictwem internetu 16 proc. Taki sam procent komunikuje się z osobami poznanymi przez internet. To stosunkowo niewiele. W marcu 2003 roku 21 proc. użytkowników komunikowało się w jednym tygodniu z osobami poznanymi w sieci.

Istotnym pytaniem jest też to ile spośród znajomości zawieranych w internecie ma większe znaczenie dla użytkownika i ile takich relacji przenosi się poza internet. Inaczej mówiąc, jest to pytanie o to, ile osób dewirtualizowało znajomości. Prawie 17 proc. osób, które korzystają z internetu spotkało osobiście kogoś poznanego przez internet. Oznacza to, że stosunkowo niewiele kontaktów nawiązywanych w internecie kończy się przeniesieniem relacji poza sieć. Tylko niecała połowa osób, które kiedykolwiek poznały kogoś przez internet spotkała później osobiście przynajmniej jedną z tak poznanych osób.

Warto jeszcze dodać, że aż 22 proc. osób, które korzystają tygodniowo z internetu nie używa go do komunikacji. Tyle użytkowników deklaruje brak komunikacji z osobami z grup wymienionych w tabeli 7.3.3.

7.3.5. Komunikacja internetowa a relacje społeczne użytkowników

Wiele istotnych pytań dotyczących społecznych konsekwencji korzystania z internetu związanych jest z potencjalnymi zmianami ilości i jakości więzi społecznych w efekcie używania internetu (Kraut i inni, 1998, 2001). Z pewnością nie warto zastanawiać się nad ogólnymi konsekwencjami korzystania z internetu. Medium to może być

[37] Nie uwzględniając kosztu sprzętu i dostępu do internetu.

© Rada Monitoringu Społecznego

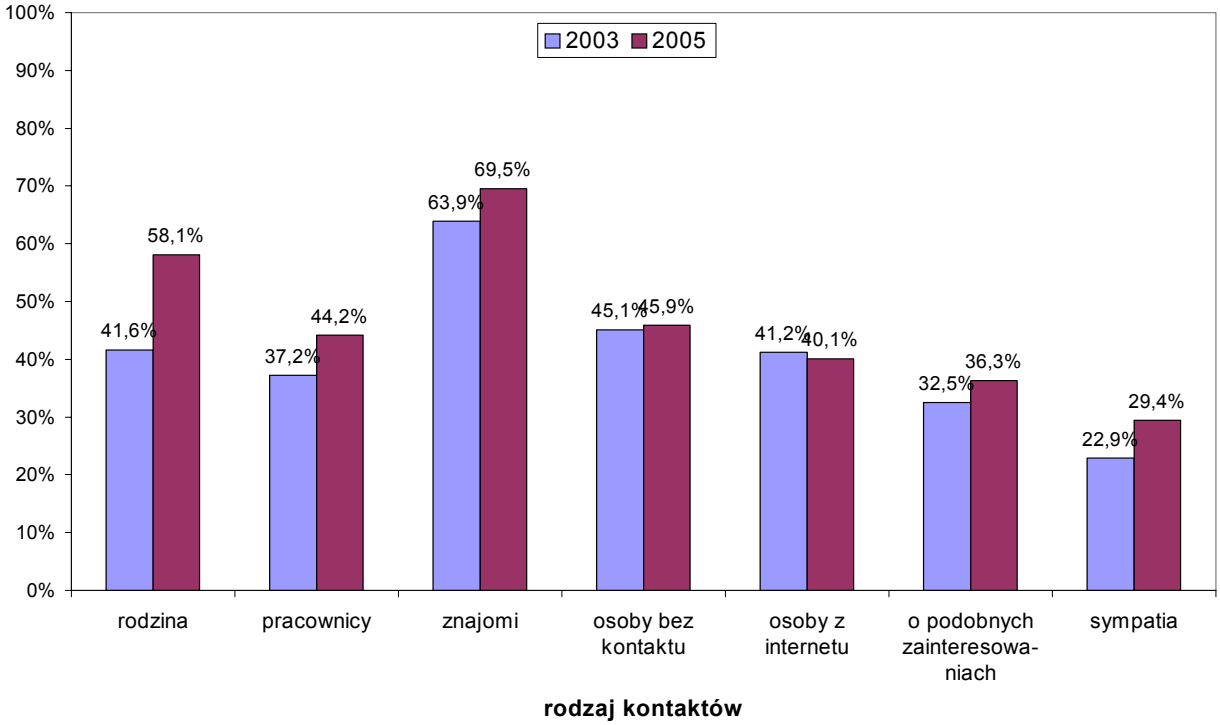

bowiem wykorzystywane na tak wiele różnych sposobów, że trudno jest mówić o samych konsekwencjach korzystania z niego. Dużo bardziej zasadne byłoby rozważenie konsekwencji poszczególnych sposobów korzystania z internetu.

Osoby korzystające z komputerów mają podobną liczbę relacji co użytkownicy internetu (brak jest statystycznie istotnych różnic). Jednak osoby, które poznają kogoś przez internet mają większą liczbę przyjaciół - średnio prawie o jedną osobę więcej (fakt ten może wynikać z innych różnic – np. wieku).

Istnieją jednak większe różnice jeśli uwzględnimy szersze kręgi społeczne. Liczba osób – przyjaciół i znajomych, z którymi użytkownicy internetu utrzymują kontakt jest znacznie większa niż dla osób nie korzystających z sieci. Brak jest natomiast różnic jeśli chodzi o kontakty z osobami z rodziny.

Warto też podkreślić, że osoby korzystające z internetu mają znajomych mieszkających w większej odległości. Tylko 54 proc. osób, z którymi kontakt utrzymują osoby korzystające z internetu mieszka w tej samej miejscowości lub nie dalej niż 10km, dla osób nie korzystających jest to 58 proc. Internet pomaga więc podtrzymywać relacje na odległość.

Osoby, które spotkały osobiście kogoś poznanego przez internet posiadają znacznie więcej przyjaciół i znajomych niż użytkownicy, którzy przez internet znajomości nie zawierali (średnio około 9 przyjaciół i 15 znajomych w porównaniu do 7 i 10 dla nie korzystających). Nie jest to jednak efektem zawierania znajomości, a raczej nowe znajomości są zawierane przez osoby, które są bardziej towarzyskie i posiadają wielu przyjaciół i znajomych.

Między rokiem 2003 a 2005 liczba przyjaciół zwiększyła się. Jednak korzystanie z internetu i komputerów nie miało na ten fakt istotnego wpływu. Użytkownicy sieci nie doświadczają ani spadku liczby przyjaciół, ani też jego wzrostu. Sam fakt poznawania ludzi przez internet też nie ma istotnego wpływu na liczbę przyjaciół. Świadczy to prawdopodobnie o tym, że znajomości nawiązywane przez internet to raczej słabe więzi a nie bliskie przyjaźnie.

Wyniki te można interpretować następująco: korzystanie z internetu nie ma istotnego wpływu na liczbę posiadanych przyjaciół. Jednak użytkownicy sieci, którzy mają więcej przyjaciół są bardziej skłonni do nawiązywania relacji również w sieci.

7.3.6. Zmiany zachowań komunikacyjnych internautów

Sposoby wykorzystania internetu do kontaktów z innymi osobami zmieniają się dość znacznie (wykres 7.3.3). W porównaniu z marcem 2003 więcej użytkowników deklaruje zastosowanie internetu do kontaktów z rodziną, współpracownikami, przyjaciółmi i znajomymi. Więcej osób wykorzystuje sieć do komunikacji z osobami o podobnych zainteresowaniach. Co ciekawe brak jest zmian jeśli chodzi o komunikację przez internet z osobami, z którymi nie ma innego kontaktu. Dokładnie taki sam odsetek użytkowników deklarował takie wykorzystanie internetu w marcu 2003 i 2005. Nieco mniej użytkowników nawiązuje obecnie nowe relacje w internecie.

Wykres 7.3.3. Komunikacja internetowa z różnymi grupami osób (kiedykolwiek) w 2003 i 2005 roku.

© Rada Monitoringu Społecznego

Ciekawe jest również porównanie, jak zmieniły się zachowania komunikacyjne użytkowników, którzy korzystają z internetu już przynajmniej dwa lata. Pytanie jakie warto tutaj postawić dotyczy tego, czy wraz ze stażem korzystania z internetu większe jest jego wykorzystanie do celów komunikacyjnych i czy doświadczeni użytkownicy kontaktują się obecnie z większą ilością osób niż kiedyś, czy wręcz przeciwnie.

Osoby, które korzystały z internetu przed marcem 2003 i nadal z niego korzystają, komunikują się obecnie z większą liczbą osób. Znacznie większa część z nich deklaruje wykorzystanie internetu do komunikacji z rodziną, współpracownikami, znajomymi i przyjaciółmi, osobami o podobnych zainteresowaniach lub tymi, z którymi nie ma w tej chwili innego kontaktu. Zmianie nie uległ tylko odsetek osób wykorzystujących internet do nawiązywania relacji.

Powyższe rozważania dotyczą wyłącznie rodzaju kontaktów i komunikacji z różnymi osobami przez internet. Oprócz samego faktu komunikowania się z innymi osobami ważna jest również intensywność takiej komunikacji. Najważniejsza hipoteza, jaką można w tym miejscu postawić dotyczy wzrastania wraz z rozwojem internetu, częstości komunikacji z osobami znanymi spoza sieci. Można to wyjaśnić w następujący sposób: z internetu korzysta coraz więcej osób, wraz ze wzrostem liczby użytkowników, osoby korzystające z sieci mają coraz więcej znajomych spoza internetu, którzy z sieci korzystają. W konsekwencji coraz większa część komunikacji poświęcana jest na podtrzymywanie istniejących relacji zamiast na nawiązywane nowych. Innym uzasadnieniem może być wzrost średniego wieku internautów, co ma pośredni wpływ na rodzaj kontaktów internetowych, jako że to głównie młodsi internauci są skłonni nawiązywać relacje w sieci.

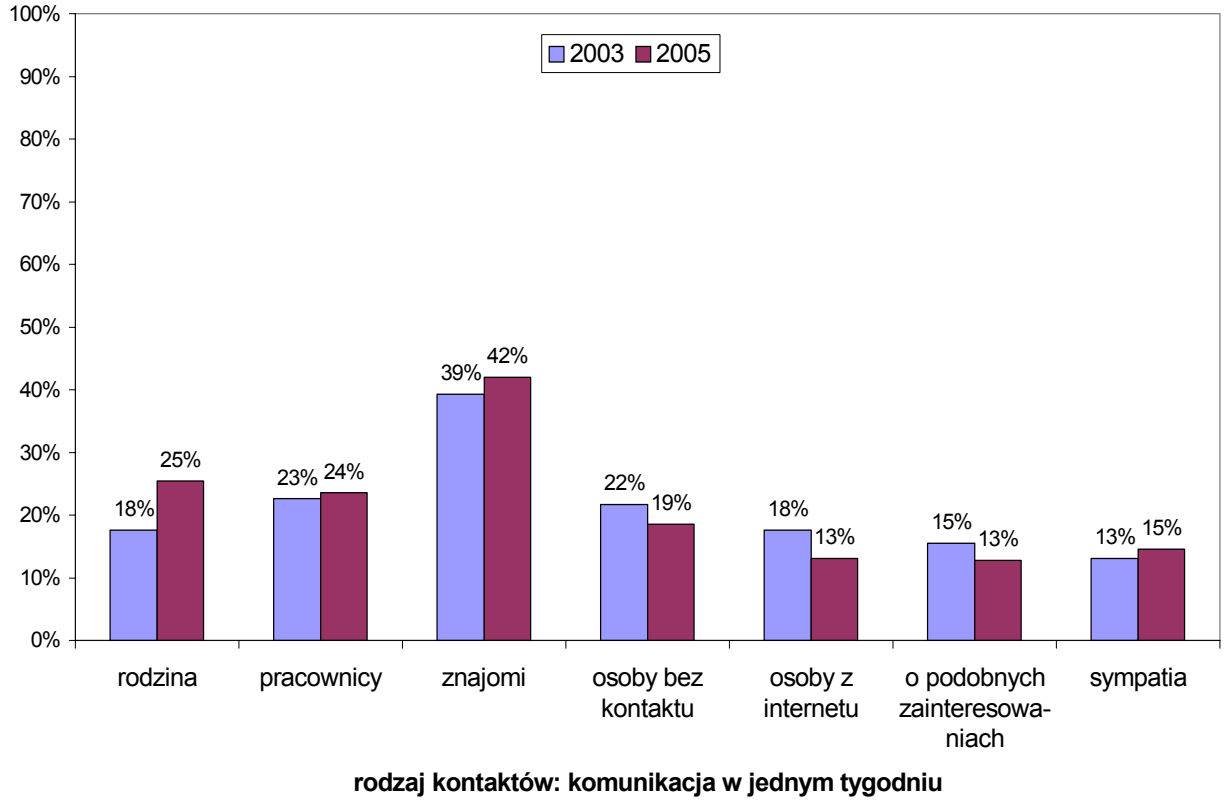

Wykres 7.3.4. Komunikacja internetowa z różnymi grupami osób w okresie jednego tygodnia, w 2003 i 2005 roku.

Bliższe przyjrzenie się użytkownikom internetu w latach 2003-2005 pozwala stwierdzić prawdziwość powyższych rozważań. Obecnie w okresie jednego tygodnia większa część użytkowników komunikuje się z osobami z rodziny, przyjaciółmi lub znajomymi oraz ze współpracownikami. Mniejszy jest natomiast odsetek użytkowników, którzy w tym samym czasie komunikują się z osobami poznanymi w internecie, osobami o podobnych zainteresowaniach (ta grupa to również często osoby znane z forów i tematycznych grup dyskusyjnych, niż spoza sieci).

Zmiana zachowań komunikacyjnych użytkowników internetu nie wynika tylko i wyłącznie z przyrostu liczby korzystających z sieci i innych zachowań nowych użytkowników. Zmieniają się również kontakty osób, które z internetu korzystają już od dłuższego czasu. Osoby te kontaktują się obecnie znacznie częściej niż dwa lata wcześniej z rodziną, znajomymi i współpracownikami. Brak jest natomiast zmian jeśli chodzi o wykorzystanie internetu do podtrzymania relacji z osobami, z którymi nie ma innego kontaktu. Komunikacja z osobami poznanymi w internecie jest rzadsza niż dwa lata wcześniej.

Osoby, które korzystają z internetu ponad dwa lata mają obecnie bardziej różnorodne kontakty niż miały dwa lata temu (komunikują się z większą liczbą różnych osób). Natomiast osoby, które zaczęły korzystać z internetu po

© Rada Monitoringu Społecznego

marcu 2003 kontaktują się obecnie z osobami z mniejszej liczby kategorii, niż osoby, które korzystają dłużej. Obie te obserwacje dotyczą zarówno relacji w ogóle, jak i komunikacji w ciągu jednego tygodnia. Zasadne jest więc stwierdzenie, że wraz ze stażem korzystania z internetu rośnie różnorodność relacji podtrzymywanych przez sieć.

7.3.7. Komputery i internet w pracy

Warto więcej miejsca poświęcić innym sposobom wykorzystania internetu. Pierwszym jest wykorzystanie związane z pracą. Z komputerów korzysta prawie 56 proc. pracujących. Prawie 38 proc. Polaków używających komputery wykorzystuje je w miejscu pracy. 32 proc. korzystających z internetu łączy się z siecią w miejscu pracy. Z internetu korzysta 40 proc. pracujących.

Dla wielu z tych osób internet jest ważnym narzędziem ułatwiającym bądź wspomagajcym wykonywaną pracę. Sporo osób (76 proc. internautów) wykorzystuje internet do szukania materiałów, które są potrzebne w pracy lub do nauki. Szukanie materiałów i informacji użytecznych dla użytkownika jest wykonywane stosunkowo często – prawie 60 proc. osób, które w ciągu jednego tygodnia korzystają z sieci deklaruje wykorzystanie internetu właśnie w ten sposób.

Internet staje się także coraz ważniejszym miejscem szukania pracy. Prawie jedna trzecia osób, które korzystały dotychczas z internetu deklaruje, że poszukiwało pracy przez sieć. Tygodniowo szukanie pracy przez internet deklaruje 12 proc. użytkowników. Jest to całkiem pokaźna grupa osób.

Pracy przez internet szukają znacznie częściej młodsi i lepiej wykształceni użytkownicy internetu. Częściej robią to mężczyźni niż kobiety. Co ciekawe osoby szukające pracy przez sieć, stosunkowo rzadko są bezrobotne – zaledwie 16 proc. szukających zatrudnienia w ten sposób to zarejestrowani bezrobotni. Bierni zawodowo stanowią 8 proc. szukających pracy przez internet. Nieco ponad połowa szukających posiada pracę, w ich przypadku internet jest zapewne dobrym i mniej angażującym sposobem na znalezienie nowej pracy. 20 proc. szukających pracy to uczniowie lub studenci.

Korzystanie z komputera domowego i internetu w celach związanych z pracą deklaruje 36 proc. osób korzystających z internetu, a regularnie robi to 20 proc. Użytkownicy internetu, którzy wykorzystują domowy komputer do celów związanych z pracą zawodową, to częściej mężczyźni, osoby lepiej wykształcone i młodsze, o wyższych dochodach. W ten sposób z komputera domowego częściej korzystają też osoby mieszkające w większych miejscowościach oraz posiadające dzieci. Szczególnie ten ostatni czynnik może oznaczać, że posiadanie dzieci sprzyja przenoszeniu pracy do domu i poświęcanie większej ilości czasu na pracę w domu.

Do komunikacji ze współpracownikami internet wykorzystywało 44 proc. osób, które z niego korzystały. Regularne kontakty tego rodzaju są jednak nieco rzadsze. W jednym tygodniu ze współpracownikami kontaktuje się 29 proc. osób, które w tym okresie korzystają z internetu. Odsetek ten jest oczywiście znacznie wyższy wśród internautów pracujących (36 proc.), szczególnie w sektorze prywatnym, niż wśród niepracujących (9 proc.).

7.3.8. Nauka przez internet

Internet jest istotnym źródłem informacji i wiedzy na każdy lub prawie każdy temat. Dlatego też 76 proc. osób, które korzystały z internetu wykorzystywało go do szukania informacji i materiałów, które są potrzebne w pracy lub do nauki. Materiałów szuka 59 proc. osób korzystających z internetu w okresie jednego tygodnia.

Osoby, które wykorzystywały internet do szukania materiałów, to częściej osoby uczące się. Aż 91 proc. uczących się użytkowników szukało materiałów w sieci. Stosunkowo często wykorzystują internet w ten sposób osoby pracujące (74 proc.).

Internet to nie tylko zasób informacji i wiedzy, którą użytkownicy mogą sobie przyswajać. Coraz popularniejsze staje się również nauczanie na odległość i uczestniczenie w kursach i szkoleniach prowadzonych przez internet. Coraz więcej uczelni umożliwia uczestniczenie w wybranych zajęciach bez konieczności przebywania na uczelni. W kursach prowadzonych przez internet brało do tej pory 19 proc. osób, które korzystały z internetu. W ostatnim okresie (tydzień poprzedzający moment badaniach) w edukacji przez sieć uczestniczyło prawie 5 proc. użytkowników łączących się z siecią w tym czasie.

Przede wszystkim są to osoby młodsze, mężczyźni i osoby o wyższych dochodach. Spośród różnych grup społeczno-zawodowych najwięcej osób uczestniczących w kursach przez internet jest wśród osób uczących się i pracujących w sektorze prywatnym.

7.3.9. Zastosowania ekonomiczne internetu

Bardzo ważną sferą wykorzystania internetu są różnego rodzaju działania związane z ekonomią, zakupami, zarządzaniem pieniędzmi, dysponowaniem dochodami. Największa grupa użytkowników internetu wykorzystujących go w ten sposób kupowała produkty przez internet. Ten sposób użycia sieci deklaruje 33 proc. użytkowników. Zakupy przez internet nie są jednak robione bardzo często. Wśród osób, które aktywnie korzystają z internetu w przeciągu tygodnia dokonywanie zakupu deklaruje 11 proc.

© Rada Monitoringu Społecznego

Nieco rzadziej miejscem dokonywania zakupów są aukcje internetowe. Jednak w ich przypadku istotna jest również możliwość sprzedania. Uczestniczenie w aukcjach deklaruje 24 proc. użytkowników internetu. W przeciągu tygodnia na aukcje zagląda 9 proc. aktywnych użytkowników.

Coraz popularniejsze staje się również korzystanie z banku przez sieć. Oprócz banków inernetowych umożliwiają to również tradycyjne banki. Z takiej możliwości obsługi konta bankowego korzysta 25 proc. internautów. Spora część z nich robi to dość regularnie – tygodniowo około 17 proc. użytkowników. Dostęp do banku przez internet sprzyja również większej demokratyzacji rynku finansowego. Łatwiejsze staje się inwestowanie i obrót akcjami i więcej osób może to robić.

Z obsługiwaniem konta bankowego przez internet ściśle wiąże się również uproszczenie wykonywania różnych czynności finansowych. Dobrym przykładem może być płacenie rachunków przez internet. Dotychczas z takiej możliwości skorzystało 22 proc. użytkowników internetu. Mniej więcej połowa z nich płaciła rachunki w tygodniu poprzedzającym badanie.

Istnieją bardzo duże różnice dochodów pomiędzy użytkownikami korzystającymi z różnych funkcji ekonomicznych internetu (bankowości internetowej, zakupów, płacenia rachunków), a tymi, którzy z nich nie korzystają. Co ciekawe brak jest różnic w dochodach między internautami uczestniczącymi w aukcjach internetowych, a tymi, którzy w nich nie uczestniczą. Powyższe wyniki należy najprawdopodobniej odczytywać jako znak, że zamożni użytkownicy sieci korzystają z niej w inny sposób niż ci, którzy mają mniejsze dochody. Zmienną pośredniczącą może być dostęp do sieci w domu i lepszy rodzaj tego dostępu. Alternatywnym wyjaśnieniem byłoby uznanie, że umiejętność wykorzystania internetu w określony sposób przyczynia się do znacznego wzrostu dochodów. Jest jednak mało prawdopodobne, żeby ten mechanizm miał, aż tak duże znaczenie.

Podobne są efekty wykorzystywania komputera domowego do pracy zawodowej. Tu tym bardziej zmienną pośredniczącą może być posiadanie komputera i lepszego łącza.

Osoby korzystające z komputerów i internetu zarabiają więcej od osób nie korzystających. Nie jest to dziwne – różnica ta wynika przede wszystkim z różnic wykształcenia, rodzaju wykonywanej pracy, miejsca zamieszkani i innych różnic między osobami korzystającymi i niekorzystającymi z internetu. Warto jednak zastanowić się, a badania panelowe to umożliwiają, jakie są konsekwencje korzystania z internetu dla dochodów. Jak się okazuje przyrost dochodów jest większy wśród osób które z internetu korzystają. Jeśli sprawdzimy zmianę dochodów osobistych między marcem 2003 i 2005, to okaże się, że osoby, które korzystają z internetu doświadczają większego wzrostu dochodów[38]. W ciągu dwóch lat dochody osób, które w tym okresie nie korzystały z sieci zwiększyły się o około 100zł., natomiast wzrost dochodów osób, które korzystają z internetu był jeszcze o ponad 80zł wyższy. Co ciekawe samo korzystanie z komputerów nie ma praktycznie żadnego znaczenia – istotny jest fakt korzystania z internetu.

7.3.10. Administracja w sieci

Obecność administracji publicznej w internecie to dostęp do informacji za stron WWW urzędów i instytucji publicznych. Dzięki internetowi dostęp ten może być znacznie ułatwiony. Oczywiście istotną kwestią, która tutaj nie będzie szerzej rozważana jest to na ile urzędy publiczne są przygotowane do tego by umieszczać informacje w sieci, tak aby poszukujący ich obywatele mieli do nich łatwy dostęp.

Uzyskiwanie informacji ze stron internetowych instytucji publicznych deklaruje prawie połowa osób, które korzystały z internetu. Ten sposób uzyskiwania informacji od instytucji jest stosunkowo często wykorzystywany – deklaruje go co czwarta osoba korzystająca z internetu w jednym tygodniu.

W ten sposób z internetu częściej korzystają użytkownicy lepiej wykształceni, uczący się, mieszkający w większych miejscowościach. Ten ostatni fakt może być związany z większymi potrzebami – w większych miejscowościach uzyskanie informacji z instytucji lub urzędów może być nieco trudniejsze. Z drugiej strony w mniejszych miejscowościach sieć mogłaby pozwolić na kontakty z instytucjami mieszczącymi się w innych miejscowościach. Częściej też informacji na stronach urzędów poszukują mężczyźni niż kobiety. A także osoby o wyższych dochodach i mające większe sieci społeczne.

Pobieranie lub wypełnianie formularzy i druków urzędowych jest nieco rzadsze niż poszukiwanie informacji. Dotychczas przynajmniej raz używało internetu w ten sposób 34 proc. użytkowników. W przeciągu jednego tygodnia kontakt z formularzami urzędowymi ma około 12 proc. użytkowników. Są to przede wszystkim osoby lepiej wykształcone, mężczyźni i osoby o wyższych dochodach na głowę w gospodarstwie domowym.

7.3.11. Internet i inne media, uczestnictwo w kulturze i rozrywka

Najczęściej dostrzegane są komunikacyjne i informacyjne aspekty internetu. Jednak internet jest też narzędziem dostarczającym rozrywki i ułatwiającym lub nawet umożliwiającym uczestnictwo w kulturze. Co więcej korzystanie z sieci może być związane nie tylko z biernym odbiorem treści kulturowych, ale również z własną aktywnością użytkowników. Związek internetu z kulturą jest niezwykle znaczący i należałoby poświęcić mu osobne

[38] Dotyczy to osób, które miały dochody zarówno w 2003, jak i w 2005 roku.

© Rada Monitoringu Społecznego

opracowanie. W tym miejscu rozważone zostaną jedynie niektóre aspekty wykorzystania internetu w konsumpcji i tworzeniu treści kulturowych. Ważnym elementem korzystania z internetu są również różne zastosowania go do rozrywki. Badania Diagnozy Społecznej pozwalają przybliżyć stopień wykorzystania internetu w takim właśnie celu.

Ściąganie muzyki i filmów deklaruje 42 proc. użytkowników internetu. Znaczna część z nich robi to dość regularnie, aż 22 proc. osób korzystających tygodniowo z internetu ściąga muzykę lub filmy. Są to użytkownicy lepiej wykształceni, nie posiadający dzieci, mieszkający w większych miejscowościach, o wyższych dochodach na głowę w gospodarstwie domowym, młodsi (również bardziej depresyjni), mężczyźni.

Spora grupa internautów deklaruje również słuchanie radia i muzyki przez internet. Aż 48 proc. użytkowników kiedyś w ten sposób z sieci korzystała, natomiast wśród osób korzystających w przeciągu jednego tygodnia, ten sposób użycia internetu deklaruje co czwarty. W tym przypadku również częściej są to młodsi mężczyźni z większych miast, raczej lepiej wykształceni i bez dzieci. Znacznie rzadsze jest oglądanie telewizji i materiałów filmowych przez internet. Dotychczas robiło to 26 proc. użytkowników, a tygodniowo korzysta w ten sposób około 7 proc.. Osoby te to częściej bezrobotni, młodsi mężczyźni, o wyższych dochodach i skłonności do depresji.

Dzięki internetowi znacznie większa liczba osób może publikować i upowszechniać swoją twórczość. Chodzi tu zarówno o utwory muzyczne, grafikę i fotografię, jak również utwory literackie. Takie walory mają z pewnością niektóre pamiętniki publikowane w internecie, poezje i inne formy literackie. Umieszczanie w internecie jakiejś własnej twórczości deklaruje 16 proc. internautów. Co dwudziesty użytkownik robił to w ciągu tygodnia poprzedzającego badanie. Mogłoby się wydawać, że nie jest to bardzo duża grupa osób, jednak z pewnością internet stwarza unikalne możliwości prezentacji własnej twórczości i sprzyja aktywności potencjalnych twórców. Osoby zamieszczające różne formy twórczości w internecie to częściej mężczyźni, raczej młodsi użytkownicy, nie uczący się i bardziej depresyjni.

Nieco więcej użytkowników internetu (21 proc. kiedykolwiek, a 7 proc. w jednym tygodniu) tworzyło lub modyfikowało własną stronę internetową.

Stosunkowo częstym i najbardziej typowym wykorzystaniem internetu do rozrywki jest granie w gry sieciowe. Dotychczas w tego typu gry grał co trzeci użytkownik internetu. W miarę regularnie w ten sposób korzysta 15 proc. użytkowników. Znacznie częściej są to osoby młode poniżej 24 roku życia, zdecydowanie częściej mężczyźni niż kobiety. Co ciekawe więcej osób grających w gry sieciowe jest wśród użytkowników z miast średniej wielkości, a najmniej w największych miastach i na wsi. W gry grają częściej osoby uczące się lub nie mające wyższego wykształcenia. Większy odsetek graczy jest także wśród rencistów i bezrobotnych.

7.3.12. Zmiany sposobów korzystania z internetu

Jedną z istotniejszych zmian związanych z korzystaniem z internetu jest wzrost intensywności korzystania. W marcu 2003 w ciągu tygodnia przynajmniej jedną czynność w sieci wykonywało nieco ponad 13 proc. Polaków. W 2005 jest to dokładnie dwa razy więcej (prawie 27 proc.).

Osoby, które zaczęły korzystać z internetu przed marcem 2003, wykorzystują obecnie internet na więcej różnych sposobów niż to robiły dwa lata wcześniej[39]. Co więcej właściwie każde z możliwych zastosowań internetu jest obecnie wykorzystywane przez większą liczbę użytkowników. Szczególny wzrost dotyczy funkcji ekonomicznych, przede wszystkim robienia zakupów w sieci. Aż 20 proc. osób korzystających z internetu ponad dwa lata zaczęło robić zakupy w internecie. Duży wzrost dotyczy również korzystania z banku przez internet, obecnie w ten sposób korzysta z sieci ponad 32 proc. użytkowników z minimum dwuletnim stażem, podczas, gdy do marca 2003 w ten sposób korzystało z sieci niecałe 17 proc. z nich. Znacznie więcej osób uczestniczy też w aukcjach internetowych. W ten sposób korzysta z internetu prawie dwa razy większy odsetek użytkowników niż dwa lata wcześniej.

Nieco inaczej wygląda to, jak często ci doświadczeni użytkownicy korzystają z poszczególnych funkcji i jak wiele z nich wykorzystują w okresie jednego tygodnia. Okazuje się, że rzadziej zdarza im się korzystać z czatów i forów dyskusyjnych. Częściej natomiast korzystają z poczty elektronicznej, komunikatorów. Nieco większy odsetek robi zakupy w sieci, korzysta z banku lub uczestniczy w aukcjach internetowych. Użytkownicy z minimum dwuletnim stażem częściej też przeglądają strony WWW i szukają materiałów przydatnych do pracy lub nauki. Brak jest natomiast różnic jeśli chodzi o granie w gry sieciowe, ściąganie muzyki lub filmów oraz tworzenie bądź modyfikowanie własnej strony internetowej. Czynności te wykonuje obecnie taki sam odsetek osób korzystających z internetu przynajmniej dwa lata, co w marcu 2003 roku.

Rzadsze korzystanie z czatów i forów dyskusyjnych przez doświadczonych użytkowników może wynikać z kilku różnych przyczyn. Po pierwsze, być może mniejsza jest popularność tych narzędzi (na przykład kosztem wzrostu popularności blogów). Po drugie, może to wynikać z dojrzewania użytkowników, którzy wraz z wiekiem zaczynają mniej korzystać z niektórych funkcji komunikacyjnych. Szczególnie, że czaty i fora dyskusyjne służą przed wszystkim komunikacji z osobami, których nie zna się poza internetem, a wraz z wiekiem maleje potrzeba

[39] Porównanie dotyczy wyłącznie osób, które nadal z internetu korzystają. Około 15 proc. użytkowników z 2003 roku obecnie z sieci nie korzysta.

© Rada Monitoringu Społecznego

nawiązywania nowych kontaktów. Biorąc pod uwagę ten ostatni fakt, możliwe jest również, że wraz ze wzrostem liczby osób korzystających z internetu, dotychczasowi użytkownicy komunikują się w większym stopniu z osobami znanymi poza internetem i mniej mają czasu na nawiązywanie nowych znajomości na czatach i forach. Za tym ostatnim przemawia wzrost częstości korzystania z poczty elektronicznej i komunikatorów, czyli tych narzędzi komunikacji internetowej, które służą raczej do komunikacji z osobami, które się zna spoza internetu.

Przedstawione tu hipotezy nie wykluczają się wzajemnie, a raczej wydają się uzupełniać. Wymagają jednak lepszego zweryfikowania. W przypadku pierwszej hipotezy można sprawdzić, czy maleje popularność czatów i forów i czy obecnie korzysta z nich mniejszy, czy większy odsetek wszystkich internautów (nie tylko tych doświadczonych – korzystających minimum dwa lata). Dla drugiej możliwości warto sprawdzić jak zmienia się korzystanie z poszczególnych funkcji ze względu na wiek użytkowników. W przypadku trzeciej hipotezy warto byłoby sprawdzić jak zmieniają się zachowania komunikacyjne użytkowników internetu, zarówno wszystkich, jak i tych doświadczonych. Zasadnicze pytanie dotyczy tego, czy komunikacja z osobami znanymi spoza internetu jest obecnie częstsza niż dwa lata wcześniej, a komunikacja z osobami poznanymi w sieci rzadsza.

Odpowiednie analizy pozwalają pokazać, że prawdziwa jest hipoteza pierwsza. Obecnie mniejszy odsetek internautów korzysta regularnie (w okresie jednego tygodnia) z czatów i forów dyskusyjnych. Zmiana ta może wynikać ze zmiany struktury wiekowej polskich internautów. Z sieci korzysta coraz więcej osób starszych (średni wiek użytkownika internetu jest o prawie dwa lata większy niż w 2003 roku), które są mniej zainteresowane poznawaniem nowych osób i komunikacją na czatach i grupach dyskusyjnych.

7.4 Korzystanie z telefonów komórkowych

Technologią, której upowszechnienie nastąpiło znacznie szybciej niż korzystanie z internetu są telefony komórkowe. Korzystanie z nich i posiadanie własnego aparatu deklaruje prawie połowa (47,4 proc.) Polaków w wieku 16 i więcej lat. Jeżeli uwzględnilibyśmy również dzieci i telefony przez nie posiadane, to użytkowników jest 43,4. 1,2 proc. Polaków (bez względu na wiek) posiada więcej niż jeden telefon komórkowy.

Z telefonów komórkowych korzystają znacznie częściej mężczyźni niż kobiety (tabela 7.5.1). Własny telefon posiada 53 proc. mężczyzn i tylko 44 proc. kobiet. Jednak podobnie jak w przypadku korzystania z komputerów i internetu znacznie silniej różnicującymi czynnikami są wiek i wykształcenie. Własny telefon komórkowy posiada nieco ponad 75 proc. osób, które nie skończyły jeszcze 35 roku życia. Wśród osób starszych odsetek użytkowników spada – wśród osób w wieku 35-44 lat jest to 55 proc.. W kolejnych grupach wiekowych użytkowników jest coraz mniej – wśród osób mających 65 i więcej lat zaledwie co dziesiąta osoba posiada własny telefon komórkowy.

Znacznie więcej użytkowników telefonów komórkowych jest nie tylko wśród osób z wykształceniem wyższym (69 proc.), ale również z wykształceniem średnim (53 proc.). Najwięcej jest jednak użytkowników wśród osób uczących się (76 proc.). Dla porównania wśród osób z wykształceniem podstawowym z własnego telefonu komórkowego korzysta zaledwie 16 proc..

Niezwykle istotny jest również fakt pracy. Wśród osób pracujących odsetek posiadaczy telefonów komórkowych jest bardzo duży. Najczęściej własną komórkę posiadają przedsiębiorcy (80 proc.). Oprócz nich jedyną grupą osób, które podobnie często wykorzystują telefony komórkowe są studenci i uczniowie (mający przynajmniej 16 lat) – aż trzy czwarte z nich posiada własny telefon.

Telefony komórkowe wykorzystywane przez Polaków są stosunkowo nowe. 12,7 proc. użytkowników deklaruje, że obecny aparat posiada nie dłużej niż 3 miesiące. 9,5 proc. od 3 do 6 miesięcy; 24,7 proc. od pół do roku; nieco więcej – 26,5 proc. posiada obecnie wykorzystywany telefon od roku do dwóch lat i prawie taka sama liczba osób powyżej dwóch lat.

Prawie 53 proc. użytkowników telefonów komórkowych posiada telefon na abonament. Telefonów na kartę używa nieco mniej użytkowników (około 47 proc.).

SMSy wysyła 86 proc. osób korzystających z telefonów komórkowych, natomiast MMSy niecałe 13 proc.. Z rodziną i współpracownikami raczej się rozmawia, natomiast do znajomych częściej pisze się SMSy.

7.6. Korzystanie z nowych technologii

Przeglądając wyniki dotyczące uwarunkowań korzystania z komputerów, internetu i telefonów komórkowych można zauważyć, że we wszystkich tych przypadkach znaczenie mają te same czynniki. Wyniki te podsumowuje tabele 7.5.1. Z nowych technologii korzystają przede wszystkim osoby młodsze i lepiej wykształcone. Spore znaczenie ma również fakt uczenia się bądź pracowania.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 7.5.1. Korzystanie z nowych technologii: komputerów, internetu i telefonów komórkowych oraz umiejętności korzystania z komputera.

Grupa	korzystanie z komputera	korzystanie z internetu	posiadanie telefonu komórkowego	umiejętności korzystania z komputera	korzystanie z technologii komunikacyjno informacyjnych
Ogółem	43,1	33,4	48,1	1,2	25,9
Płeć					
mężczyzna	44,0	35,2	52,9	1,3	27,6
kobieta	42,4	31,8	43,8	1,1	24,5
Wiek					
do 24 lat	80	73	76	1,4	57
25-34 lata	60	49	75	1,4	42
35-44 lata	50	35	55	1,0	27
45-59 lat	34	22	37	0,9	15
60-64 lata	12	8	22	0,8	5
65+ lat	4	3	10	0,7	2
Wykształcenie bez uczących się					
podstawowe i niżej	6	4	16	0,9	2
zasadnicze zaw./ gimnazjum	26	15	45	0,9	11
średnie	52	37	53	1,1	28
wyższe/ policealne	75	65	69	1,3	54
uczący się	90	84	76	1,5	65
Wielkość miejscowości zamieszkania					
powyżej 500tys.	59	50	60	1,2	41
200-500tys.	54	45	53	1,2	36
100-200tys.	50	44	58	1,3	34
20-100tys.	49	37	52	1,2	28
do 20tys.	44	33	51	1,2	27
wieś	30	21	38	1,1	15
Status społeczno-zawodowy					
prac. sek. pub.	72	56	63		43
prac. sek. pryw	55	42	68		35
przedsiębiorcy	64	52	80		47
rolnicy	20	11	33		7
renciści	18	12	26		9
emeryci	9	5	17		3
uczniowie i studenci	90	84	76		65
bezrobotni	33	21	47		16
bierni zawodowo	31	21	38		15

Warto w tym miejscu zastanowić się jak wygląda korzystanie ze wszystkich tych technologii jednocześnie. Można przypuszczać, że ze wszystkich korzystają te same osoby. Odpowiedź na to pytanie możemy znaleźć na wykresie 7.5.1.

Korzystanie z różnych technologii informacyjno komunikacyjnych pokrywa się ze sobą. W efekcie aż 26 proc. Polaków korzysta zarówno z komputera i internetu, jak i z telefonu komórkowego. Równocześnie bardzo duża grupa osób (ponad 41 proc.) nie korzysta z żadnej z tych technologii. Stosunkowo duży odsetek osób, które wykorzystują wyłącznie telefony komórkowe, to efekt większego rozpowszechnienia tej technologii (mimo tego, że jest to technologia dostępna krócej niż komputery i internet). Korzystanie z komputera wiąże się na ogół z korzystaniem również z innych technologii – najczęściej zarówno internetu, jak i komórek, jednak mniej więcej po 6 proc. Polaków korzysta z komputera i jednej z tych technologii. Osób, które wykorzystują wyłącznie komputery jest niecałe 5 proc..

Ponieważ korzystanie z różnych technologii informacyjno komunikacyjnych jest tak mocno ze sobą powiązane, to istnieje również duży związek korzystanie ze wszystkich tych technologii z czynnikami społeczno-demograficznymi. Jak możemy zaobserwować w tabeli numer 7.5.1, osób które korzystają ze wszystkich trzech omawianych technologii jest znacznie więcej wśród osób młodszych (np. 57 proc. osób w wieku do 24 lat) niż osób starszych. Niezwykle istotnym czynnikiem jest wykształcenie, wśród osób które mają wykształcenie wyższe użytkowników jest 54 proc., jeszcze więcej jest ich wśród osób, które cały czas się uczą lub studiują (65 proc.).

© Rada Monitoringu Społecznego

Rzadko jednak zdarzają się osoby korzystające zarówno z komputerów, internetu i komórek wśród osób z wykształceniem zawodowym (11 proc.), a prawie ich niema wśród osób z wykształceniem podstawowym (2 proc.).

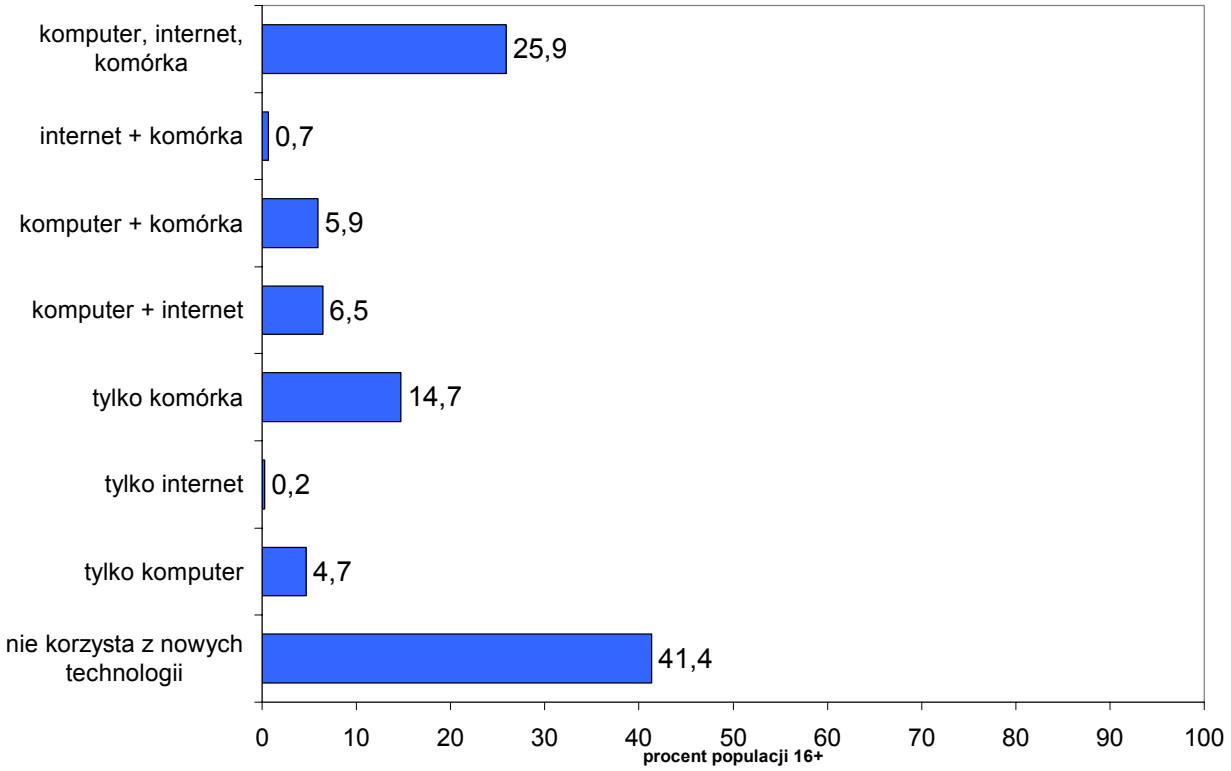

Wykres 7.5.1. Korzystanie z nowych technologii: komputerów, internetu i telefonów komórkowych – rozkład rozłączny.

© Rada Monitoringu Społecznego

8. WYKLUCZENIE SPOŁECZNE

8.1. Pojęcie wykluczenia społecznego

Magdalena Muras

Wykluczenie społeczne, choć zjawiskiem nowym nie jest, zyskało w ostatnich latach na ogromnej popularności, i to zarówno w dokumentach i politykach Unii Europejskiej, jak i wielu innych instytucji międzynarodowych, takich jak ONZ, czy Rada Europy. Co znaczące dla dalszych rozważań, pojęcie to na ogół pojawia się w kontekście takich zakresów problemowych, jak zagadnienia związane z rozwojem i zrównoważonym wzrostem gospodarczym. Wykluczenie społeczne uznane zostało przez UE za jedną z podstawowych barier w osiągnięciu zrównoważonego wzrostu ekonomicznego (*Lisbon Strategy,* 2000). W dokumentach i strategiach ONZ akcentuje się szczególną wagę zagrożeń związanych z wykluczeniem społecznym dla zrównoważonego rozwoju (*Millenium Report*, 2000). Ten ostatni jest głównym kryterium prawidłowości procesów rozwojowych i cywilizacyjnych. Zgodnie z podejściem zakładanym we wszystkich raportach zrównoważonego rozwoju UNDP (*Human Development Reports*) i przyjmowanym powszechnie, co najmniej od Szczytu w Rio de Janeiro, a zwłaszcza od Raportu z 1994 roku, tylko rozwój, który zakłada uczestnictwo jednostek *(empowerment),* jest rozwojem prawidłowym.

Rozwój zrównoważony to rozwój, w którego centrum stawiany jest człowiek, i który zakłada partycypację – uczestnictwo samych jednostek w procesach kształtowania rzeczywistości społeczno- gospodarczej – jako warunek osiągnięcia celów rozwojowych. Partycypacyjny charakter rozwoju został szczególnie wyraźnie podkreślony również w raporcie *Human security* z 2003, w którym brak uczestnictwa jednostek w procesach rozwojowych uznano za główną przyczynę zagrożeń dla bezpieczeństwa ludzkiego i społecznego *(Human security report*, 2003). Partycypacyjność jest celem dobrego rozwoju, ale jest też środkiem jego osiągania. Dlatego polityka społeczna czy szerzej polityka stawiająca sobie za cel przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, powinna zakładać uczestnictwo samych jednostek i sprzyjanie *empowerment* jako jedno z głównych założeń osiągnięcia celów integracji społecznej.

Pojęcia wykluczenia społecznego i rozwoju, a raczej złego rozwoju *(maldevelopment)* w pewnym sensie wyjaśniają się wzajemnie. „Zły rozwój", nie zakładający partycypacji jednostek, leży u podstaw procesów marginalizacji i wykluczania, ale również wykluczenie społeczne stanowi główną barierę rozwoju i postępu społecznego. Zasadniczym celem (dobrego) rozwoju powinno więc być uczestnictwo jednostek. Jego brak i marginalność świadczą o tym, że rozwój dobrym nie jest, lub inaczej, że stwarza sobie sam zagrożenia, z którymi będzie się musiał zmierzyć na kolejnym etapie. A jak wiadomo, ponieważ najłatwiej leczyć choroby w zarodku, także w tym wypadku jest to zasada, którą powinni się kierować architekci życia społecznego, orędownicy rozwoju zrównoważonego i stratedzy polityczni.

Popularność koncepcji oraz wielość definicji dotyczących wykluczenia społecznego, niestety nie przekłada się na zgodność co do zakresu definicyjnego pojęcia oraz łatwość bądź trudność uchwycenia najważniejszych aspektów tak złożonego zjawiska. Niemniej jakaś synteza podejść jest tu konieczna dla lepszego zrozumienia problemu.

Wspólne cechy definicji wykluczenia zestawione zostały w raporcie z ewaluacji programu UE Poverty3. Zgodnie z wynikami tego raportu, wykluczenie społeczne:

- jest to proces dynamiczny i wielowymiarowy; jest często zjawiskiem kumulatywnym, prowadzącym do wielowymiarowej deprywacji;
- przejawia się w brakiem lub niewystarczającym poziomem uczestnictwa w głównym nurcie społeczeństwa i dostępu do najważniejszych systemów społecznych (rynek pracy, edukacja, opieka medyczna, zabezpieczenie społeczne);
- może przejawiać się/ skutkować zerwaniem więzi rodzinnych, społecznych; utratą poczucia sensu i tożsamości;
- niesie z sobą zagrożenie związane z powielaniem modelu i „dziedziczeniem" pewnych cech warunkujących pokoleniowy charakter wykluczenia.

Wykluczenie społeczne definiowane jest na ogół w kategoriach nieuczestniczenia, bądź niezdolności do uczestniczenia w ważnych aspektach życia zbiorowego: społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturowych oraz nieuczestniczenia „w normalnych aktywnościach charakterystycznych dla danego społeczeństwa" (IILS/UNDP, 1997, CASE, 2002). Podkreśla się, że nieuczestniczenie to wynika z powodów niezależnych od samych jednostek, będących poza ich kontrolą. Jednocześnie jako ważną charakterystykę pojęcia wskazuje się, że często ma ono charakter kumulowania negatywnych czynników upośledzających jednostki i zagrażających wykluczeniem. Poszczególne wymiary wykluczenia wzmacniają się często nawzajem, pogłębiając marginalizację. Można tu zatem mówić o wielowymiarowo niekorzystnym położeniu społecznym, które może powodować wypadanie jednostek z poszczególnych wymiarów życia społecznego (Silver, 1994).

Ważnym aspektem związanym z wykluczeniem jest jego relacyjny charakter, na który zwraca się często uwagę (m.in. badania European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, 2004). Wiele definicji odnosi się do pojęcia zakorzenienia i zrywania więzi rodzinnych i społecznych jako przejawów dezintegracji i wykluczenia (Daly, 1999: Spiker, 1997, za: Saraceno, 2001: Silver, 1994).W ogólniejszym zaś ujęciu chodzi o zerwanie więzi społecznej między jednostką i społeczeństwem (Silver, 1994) czy „utratę podstaw społecznego zakorzenienia jednostek, sposobów ich włączania się w życie zbiorowe i korzystania ze związanych z tym uprawnień" (Frieske, 1999).

© Rada Monitoringu Społecznego

Mimo że niektórzy badacze wskazują, że wykluczenie społeczne może się wiązać z ograniczeniem praw socjalnych, co ma oczywiście uzasadnienie w takich społeczeństwach jak Indie czy Tajlandia (badania ILLS&UNDP,1997), okazuje się, że nawet powszechność praw socjalnych, charakterystyczna dla społeczeństw bardziej rozwiniętych, nie chroni przed ryzykiem wykluczenia społecznego. Powszechność praw socjalnych nie jest bowiem gwarantem równego dostępu do kluczowych instytucji życia zbiorowego. Badania tego aspektu prowadzone między innymi przez Anthony B. Atkinsona przekonywały, że im bardziej skomplikowana jest struktura podstawowych instytucji społecznych, tym większych zasobów wymaga korzystanie z nich (Atkinson, 1998). W ujęciu UNDP i ILLS wskazywano między innymi, że wykluczenie społeczne, które jest zarówno stanem (tu w znaczeniu relatywnej deprywacji), jak i procesem, odnosi się do „społecznie kształtowanych struktur i procesów, które utrudniają części populacji dostęp do zasobów gospodarczych, do dóbr społecznych i do instytucji określających ich los" (badania IILS i UNDP, 1997). Wykluczenie społeczne jest więc – w tym podejściu - rezultatem polityk i kształtu instytucji. Możliwe jest jednak również wykluczenie zależne w pewnej mierze od wyborów i zachwań jednostek, często pochopnie traktowane jako autoizolacja. Nadużywanie alkoholu lub konflikty z prawem, a więc czynniki w jakiejś mierze zależne od jednostki, mogą prowadzić do wykluiczenia, którego sami wykluczeni nie akceptują.

Powyższe badania ILLS i UNDP oraz Atkinsona wskazują, że marginalizacja często wbudowana jest w strukturę społeczno- polityczną oraz gospodarczą, co wskazywałoby na zasadność ujęć stosowanych przez klasyków socjologii, takich jak Galtung (1969), czy Dahrendorf (1993). Takie podejście ułatwia również dobór odpowiednich instrumentów polityki mającej na celu zwalczanie wykluczenia społecznego i łagodzenie napięć społecznych. Celem polityki integracji społecznej powinno być więc zmniejszanie społecznych skutków niedoskonałości systemowych lub modyfikacja niedoskonałości samego systemu. Do podstawowych instrumentów tak rozumianej polityki należeć będą zwłaszcza instrumenty prawne. Oczywiście pierwszym krokiem jest zidentyfikowanie luk czy niedoskonałości systemowych, powodujących nierówność szans i wpływających na ograniczanie procesów integracji społecznej. Zanim to będzie możliwe, trzeba jednak wcześniej uchwycić sedno problemu i prawidłowości funkcjonowania systemu oraz mechanizmy, które powodują ograniczanie możliwości rozwojowych i integracji społecznej wspólnoty.

Wykluczenie społeczne stało się ważną kategorią polityczną, zwłaszcza w Europie, ze względu na szczególny charakter zagrożeń, jakie zjawisko to niesie dla społeczeństw.

Wymieniono już najważniejsze skutki wykluczenia w kontekście działań na rzecz rozwoju. Wykluczenie społeczne podkopuje wysiłki na rzecz rozwoju, tworząc bariery i ograniczenia postępu społecznego. Zauważono to zarówno w wielu dokumentach ONZ-owskich (Raporty *Human Development Reports*, m.in. 1994, 2005, oraz krajowe Raporty o rozwoju społecznym, NHDR m.in. 2000, 2002, 2004), jak i unijnych, spośród których najważniejszym była zapewne Strategia Lizbońska, która przyjęła cel zwalczania ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz budowania bardziej spójnych społeczeństw jako strategiczny cel działania na rzecz zwiększenia spójności społeczno- gospodarczej. W dokumentach unijnych dotyczących procesu inkluzji społecznej uznaje się, iż integracja społeczna jest warunkiem osiągnięcia zrównoważonego wzrostu ekonomicznego społeczeństw europejskich i realizacji celów uczynienia gospodarki UE najprężniej rozwijającą się gospodarką na świecie. Zapoczątkowany na szczycie Rady Europejskiej UE w Lizbonie i w Nicei w 2000 roku proces inkluzji społecznej, realizowany jest za pomocą otwartej metody koordynacji, i zakłada osiągnięcie do 2010 roku bardzo ambitnych celów dotyczących znaczącego ograniczenia skali ubóstwa oraz integracji społecznej (Joint Inclusion Reports, 2002, 2004, 2005).

Szerszą perspektywę zagrożeń związanych z wykluczeniem społecznym zarysował ONZ-owski Raport *Human Security*, wydany w 2003 roku, który odnosząc kwestie ekskluzji do zagadnień bezpieczeństwa jednostek i bezpieczeństwa społecznego, uznał wykluczenie społeczne za jedno z najważniejszych zagrożeń dla ładu i bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza w kontekście procesów globalizacji współczesnych zagrożeń transnarodowych dla bezpieczeństwa (*Human security report,* 2003).

Wykluczenie społeczne stwarza bezpośrednie zagrożenia dla ładu i porządku społecznego. Wiąże się ono z polaryzacją i zróżnicowaniem społecznym. Zróżnicowanie to ma często swoje podstawy w nierównym podziale dóbr pomiędzy poszczególne grupy, nierówności szans lub dyskryminacyjnym charakterze instytucji społecznych. Może też być przejawem indywidualnych stylów zachowań czy różnic jednostkowych w radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami życiowymi.

Poczucie marginalizacji i wykluczenia rodzi zagrożenia dla porządku społecznego, także w tym sensie, że może wpływać na radykalizowanie postaw wśród grup wykluczonych, niosąc zagrożenia dla stabilności społeczeństwa jako takiego. Ubodzy i wykluczeni oraz niezadowoleni ze swojej sytuacji obywatele mogą w warunkach systemu demokratycznego wyrazić swoje niezadowolenie w wyborach, stanowiąc zaplecze dla populistycznych i skrajnych sił politycznych. Porównanie rozkładu procentowego tych, którzy w świetle badań *Diagnozy społecznej* w latach 2000 oraz 2005, wpadają w sferę ubóstwa, z rozkładami poparcia dla sił populistycznych w ostatnich wyborach parlamentarnych z 2000 r oraz sondaży wyborczych z 2005, może skłaniać do pewnych przypuszczeń, że za popularnością partii skrajnych i populistycznych kryć się może poziom niezadowolenia tych najbardziej wykluczonych i niezadowolonych ze swojej sytuacji. Teza ta może być jedynie przyczynkiem do dalszej dyskusji nad zagrożeniami dla demokracji, związanymi z wykluczeniem społecznym w polskim systemie.

Na ważne zagrożenie, związane z marginalizacją i postępującym procesem dezintegracji społecznej, wskazuje również Narodowa Strategia Integracji Społecznej z 2003 roku. Zauważa się w niej, że marginalizacja i wykluczenie

© Rada Monitoringu Społecznego

społeczne, powodując zagrożenia dla rozwoju i postępu społecznego, przyczynia się do stopniowego ograniczania podmiotowości jednostek i grup społecznych, zanikania społecznej aktywności, zdolności do działania oraz utrwalanie się bierności społecznej. Podłożem tego procesu jest przede wszystkim „zrywanie więzi społecznych, mających fundamentalne znaczenie dla społecznej aktywności, zdolności do samoorganizacji społecznej, kształtowania demokratycznego ładu społecznego". Utrwalający się w ten sposób stan bierności jest stanem samoutrwalającym i „prowadzi do społecznej katastrofy" (*Narodowa Strategia Integracji Społecznej*, 2003).

Przeciwdziałanie powyższym zagrożeniom oraz zapewnienie prawidłowego przebiegu procesów rozwojowych jest celem polityk integracji społecznej. Głównym kryterium tychże polityk jest zaś przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu poprzez wyrównywanie szans i poszerzanie możliwości ludzkich wyborów, oraz działania na rzecz zwiększenia partycypacji jednostek w ważnych aspektach życia społecznego.

Uczestnictwo - które jest tu pojęciem kluczowym w przejściu od perspektywy wykluczenia do integracji – wymaga jednak zasobów, w tym wiedzy i odpowiedniego wykształcenia, jak również zasobów finansowych, będących warunkiem faktycznego uczestnictwa w ważnych instytucjach społecznych (takich jak system edukacyjny, rynek pracy, system zabezpieczenia społecznego, opieki zdrowotnej, dobra kultury, etc.), które zapewniają integrację jednostek ze społeczeństwem. Nierówny dostęp do tych narzędzi jest sprzeczny z warunkami wolności partycypacji (Sen, 1999).

Niwelowanie nierówności dochodowych oraz ograniczanie ubóstwa w sensie materialnym, zwłaszcza poprzez zapewnienie dostępu do zatrudnienia – które jest kluczowe dla integracji jednostek w społeczeństwie - to wciąż podstawowe i najważniejsze pole dla działań polityki państwa, które powinno w pierwszej kolejności zatroszczyć się o tych, którzy z równych powodów nie są w stanie sami zaspokoić swoich podstawowych potrzeb, umożliwiających uczestnictwo w innych ważnych wymiarach życia społecznego. Jest to również kluczowy element drugiego ważnego celu działań polityki integracji społecznej, którym powinno być poszerzanie ludzkich możliwości.

8.2. Ubóstwo i nierówności dochodowe

Tomasz Panek

8.2.1. Metoda pomiaru i analizy ubóstwa

Zdefiniowanie kategorii ubóstwa jest pierwszym i zarazem kluczowym krokiem dla pomiaru jego zasięgu i głębokości. Wybór konkretnej definicji ubóstwa ma podstawowe znaczenie dla uzyskiwanych wyników (Hagenaars, 1986). W zależności od tej definicji różne grupy społeczeństwa mogą zostać uznane za najbardziej zagrożone ubóstwem. Jednocześnie sposób zdefiniowania ubóstwa i metody jego pomiaru wpływają na sposób tworzenia programów polityki społeczną, nakierowanych na ograniczenie ubóstwa.

Występujące w praktyce rozbieżności w ocenach zasięgu występowania oraz głębokości ubóstwa, a w następstwie rozbieżności co do koncepcji walki z ubóstwem, są spowodowane brakiem precyzyjnej i ogólnie akceptowanej definicji tego zjawiska. Ponadto kategoria ta jest zmienna w czasie i zróżnicowana terytorialnie (Sen, 1983).

We wszystkich definicjach występujących w literaturze przedmiotu ubóstwo wiązane jest z faktem niezaspokojenia pewnych potrzeb na pożądanym poziomie (Drewnowski, 1977). Formułowane w literaturze przedmiotu definicje ubóstwa mają na tyle ogólny charakter, że nie wzbudzają większych sporów i są w zasadzie powszechnie akceptowalne. Akceptacja ta wynika jednak z faktu, że pozostawiają one otwartymi podstawowe kwestie będące przedmiotem wielu kontrowersji, a mianowicie — które potrzeby należy traktować jako podstawowe oraz jaki poziom ich zaspokojenia należy uznać za pożądany.

W prezentowanej analizie przyjęto tzw. finansową definicję ubóstwa (Panek, 2003). Ubóstwem będziemy określali sytuację, w której gospodarstwo domowe nie dysponuje wystarczającymi środkami pieniężnymi pozwalającymi na zaspokojenie swoich potrzeb. Poza analizami pozostają zatem: problematyka związana z pozbawieniem możliwości zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych z powodu braku nagromadzenia odpowiednich zasobów materialnych (*deprivation*) oraz aspekty kulturowe i socjologiczne powodujące wykluczenie społeczne (*social exlussion*). Tym ostatnim problemem zajmiemy się w rozdz. 8.6.

Opierając się na przyjętej definicji ubóstwa, w analizie ubóstwa założono, że podstawowym miernikiem sytuacji materialnej gospodarstwa domowego jest jego bieżący miesięczny dochód rozporządzalny podzielony przez obliczoną dla niego skalę ekwiwalentności. Oszacowany według tych założeń dochód nosi nazwę rozporządzalnego dochodu ekwiwalentnego.

Skale ekwiwalentności są parametrami umożliwiającymi doprowadzenie do porównywalności dochodów gospodarstw domowych o różnych charakterystykach z granicą ubóstwa obliczaną dla gospodarstwa domowego stanowiącego punkt odniesienia (tzw. gospodarstwa „standardowego", którego skala ekwiwalentności wynosi 1). Skala ekwiwalentności dla gospodarstwa domowego danego typu wskazuje natomiast, ile razy należałoby zwiększyć (lub zmniejszyć) jego dochód, aby osiągnęło ono ten sam poziom konsumpcji, utożsamiany ze stopniem zaspokojenia potrzeb, co gospodarstwo standardowe. Gospodarstwo domowe (a tym samym wszystkie osoby

© Rada Monitoringu Społecznego

wchodzące w jego skład) uznamy za ubogie, jeżeli jego rozporządzalny dochód ekwiwalentny jest niższy od granicy ubóstwa.

W analizie ubóstwa zastosowano równolegle dwa uzupełniające się podejścia: obiektywne oraz subiektywne (Panek, Podgórski, Szulc, 1999). Określeń „obiektywny" i „subiektywny" nie należy wiązać z arbitralnością stosowanego przy pomiarze zasięgu i natężenia ubóstwa kryterium. W każdym z tych ujęć występują pewne ustalenia o charakterze arbitralnym. W przypadku ujęcia obiektywnego linia ubóstwa jest ustalana niezależnie od osobistych wartościowań gospodarstw domowych, najczęściej przez ekspertów. W ujęciu subiektywnym przy określaniu linii ubóstwa wykorzystuje się opinie gospodarstw domowych.

Szczegółowe informacje na temat metodologii badania ubóstwa i wskaźników przyjętych w tym opracowaniu zamieszone zostały w Aneksie 4.

8.2.2. Wyniki analizy sfery niedostatku i nierówności

8.2.2.1. Zasięg i głębokość niedostatku

Indeksy ubóstwa wykorzystywane w analizach zawierają podstawowe informacje stanowiące cel każdego badania ubóstwa i niedostatku. Ze względu na umowność pojęcia „granica niedostatku" nie należy jednak przeceniać wagi informacji, jaką wskaźniki te niosą. Znacznie istotniejsze z punktu widzenia realizowanych celów badania są zmiany ich wartości w czasie oraz rozkłady w przekroju wyróżnionych grup typologicznych gospodarstw domowych.

Wartość skorygowanego minimum socjalnego stanowiącego granicę niedostatku dla jednoosobowych gospodarstw domowych pracowników przyjęto dla lutego 2005 r. na poziomie 595 zł. Natomiast granicę niedostatku w ujęciu subiektywnym oszacowano dla gospodarstw domowych jednoosobowych na poziomie 1153 zł. Jest ona prawie dwukrotnie wyższa niż w ujęciu obiektywnym. Oznacza to, że aspiracje gospodarstw domowych odnośnie ich sytuacji dochodowej zapewniającej zaspokojenie potrzeb na akceptowalnym przez nie minimalnym poziomie są wyższe niż wynika to z minimalnych norm ustalanych w tym zakresie przez ekspertów. Gospodarstwa domowe porównują po prostu swoją sytuację materialną z sytuacją gospodarstw lepiej od nich sytuowanych finansowo i aspirują do ich poziomu.

Poniżej granicy niedostatku żyło w Polsce w marcu 2005 r. 23 proc. gospodarstw domowych według ujęcia obiektywnego oraz 51 proc. według ujęcia subiektywnego. Wielkości te należy uznać jednak za zawyżone, gdyż gospodarstwa domowe mają tendencję do zaniżania swoich dochodów w składanych deklaracjach. Natomiast indeksy głębokości niedostatku osiągnęły 27 proc. w ujęciu obiektywnym oraz 33 proc. w ujęciu subiektywnym, co oznacza, że sfera niedostatku nie jest w Polsce zbyt głęboka. Odsetek gospodarstw domowych żyjących w niedostatku spadł w skali kraju w okresie 2000-2003 o ponad 7 punktów procentowych w ujęciu obiektywnym oraz o ponad 4 punkty procentowe w ujęciu subiektywnym. Jeszcze większy spadek niedostatku nastąpił w ostatnich dwóch latach: w ujęciu obiektywnym prawie o 7 punktów procentowych, a w ujęciu subiektywnym aż o 15 punktów procentowych. Oznaczać to może urealnienie aspiracji finansowych gospodarstw uboższych.

Najwyższy procent gospodarstw żyjących w niedostatku charakteryzował grupę utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (65 proc. w ujęciu obiektywnym i 87 proc. w ujęciu subiektywnym) oraz rolników (50 proc. w ujęciu obiektywnym oraz 76 proc. w ujęciu subiektywnym). Także w tych grupach społeczno-ekonomicznych niedostatek był najgłębszy. Indeksy głębokości niedostatku wyniosły dla pierwszej z grup gospodarstw 42 proc. w ujęciu obiektywnym i 50 proc. w ujęciu subiektywnym, a dla drugiej grupy gospodarstw 30 proc. według podejścia obiektywnego oraz 37 proc. według ujęcia subiektywnego.

Aż 51 proc. gospodarstw domowych z bezrobotnymi żyło w marcu 2005 r. w niedostatku według ujęcia obiektywnego i 76 proc. według ujęcia subiektywnego, podczas gdy w grupie gospodarstw domowych bez bezrobotnych tylko 18 proc. w ujęciu obiektywnym i 46 proc. w ujęciu subiektywnym. Także głębokość niedostatku w tej pierwszej grupie gospodarstw była zdecydowanie większa niż w drugiej (indeks luki dochodowej żyjących w niedostatku wyniósł w tych grupach odpowiednio 35 i 40 proc. oraz 23 i 27 proc.).

Wśród typów gospodarstw domowych sfera niedostatku miała zdecydowanie największy zasięg w ujęciu obiektywnym w grupie małżeństw wielodzietnych (48,5 proc.). Natomiast zasięg niedostatku w ujęciu subiektywnym był znacznie mniej zróżnicowany. Największy zasięg sfera niedostatku miała w tym podejściu w grupach gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych (ponad 67 proc.). Głębokość niedostatku jest o wiele mniej zróżnicowana według typu gospodarstwa domowego niż jego zasięg. Najwyższą wartość indeks głębokości niedostatku, tak w ujęciu obiektywnym jak i subiektywnym, przyjął w grupie małżeństw wielodzietnych (ponad 33 i prawie 38 proc.).

Uzyskane wyniki wskazują na silny wpływ wielkości miejscowości zamieszkania na zasięg sfery niedostatku. Procent gospodarstw domowych żyjących w niedostatku w marcu 2005 r. wyraźnie rośnie wraz ze spadkiem wielkości miejscowości zamieszkania. Wśród gospodarstw domowych zamieszkujących wieś aż 36 proc. dysponowało dochodami poniżej granicy niedostatku według ujęcia obiektywnego, a 63 proc. według ujęcia subiektywnego.

Zróżnicowanie głębokości niedostatku pomiędzy klasami miejscowości nie było zbyt duże, szczególnie w ujęciu obiektywnym. Największą głębokością niedostatku w ujęciu subiektywnym charakteryzowała się wieś, dla

© Rada Monitoringu Społecznego

której indeks głębokości niedostatku osiągnął 35 proc. A zatem, gospodarstwa domowe zamieszkujące wieś były nie tylko najczęściej zagrożone niedostatkiem ale także ich niedostatek miał najbardziej dotkliwy charakter.

Najwyższy odsetek gospodarstw domowych żyjących w niedostatku według ujęcia obiektywnego występował w marcu 2005 r. w województwach podkarpackim i warmińsko-mazurskim (odpowiednio 31 i po 30 proc. gospodarstw domowych), a według ujęcia subiektywnego w województwach świętokrzyskim oraz lubelskim (odpowiednio 63 i po 62 proc. gospodarstw domowych). Zróżnicowanie głębokości niedostatku według województw nie było znaczące. Najgłębszy niedostatek według ujęcia obiektywnego charakteryzował województwa kujawsko-pomorskie, świętokrzyskie i podkarpackie (indeks głębokości niedostatku przyjął dla tych województw odpowiednio wielkości 37, 32 i 31 proc.), a według ujęcia subiektywnego także województwo kujawsko-pomorskie oraz warmińsko-mazurskie (wartości indeksu głębokości niedostatku w tych województwach wyniosły 37 i 35 proc.).

Jedynymi grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw domowych, w których zasięg niedostatku uległ w latach 2000-2003 rozszerzeniu, były grupy gospodarstw pracujących na własny rachunek oraz utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio o 1 i 18 punktów procentowych w ujęciu obiektywnym oraz o 5 punktów procentowych w ujęciu subiektywnym) (tabele 8.2.1 i 8.2.5). Natomiast w latach 2003-2005 wzrost zasięgu niedostatku obserwujemy wyłącznie w grupie gospodarstw pracowników użytkujących gospodarstwo rolne w ujęciu subiektywnym (o niecałe 2 punkty procentowe). Odsetek gospodarstw domowych w grupie gospodarstw z bezrobotnymi o dochodach poniżej granicy niedostatku zwiększył się w latach 2000-2003 (odpowiednio o 6 punktów procentowych w ujęciu obiektywnym i o ponad 3 punkty procentowe w ujęciu subiektywnym, podczas gdy w grupie gospodarstw bez bezrobotnych zmniejszył się w tym okresie (odpowiednio o ponad 7 i o ponad 10 punktów procentowych) (tabele 8.2.1 i 8.2.5). W ostatnich dwóch latach niedostatek znacząco zmniejszył zasięg we wszystkich typach gospodarstw domowych.

We wszystkich klasach miejscowości zamieszkania, poza miastami o liczbie mieszkańców 200-500 tys., nastąpił w latach 2000-2003 spadek zasięgu niedostatku zarówno w ujęciu obiektywnym, jak i w ujęciu subiektywnym (tabele 8.2.3 i 8.2.7). W miastach o liczbie mieszkańców 200-500 tys. zasięg niedostatku zwiększył się znacząco tylko w ujęciu obiektywnym. Zasięg niedostatku w w latach 2000 - 2003 zwiększył się tylko w ujęciu obiektywnym w województwach dolnośląskim i opolskim (odpowiednio o ponad 5,5 i o ponad 1 punkt procentowy) (tabela 8.2.4). W ostatnich dwóch latach obserwujemy znaczący spadek odsetka żyjących w niedostatku we wszystkich klasach miejscowości zamieszkania i województwach (tabela 8.2.8).

Głębokość niedostatku w latach 2000-2003 uległa nieznacznemu zwiększeniu w ujęciu obiektywnym, przy jednoczesnym jej spadku w ujęciu subiektywnym (wzrost odpowiednio o ponad 1punkt procentowy i spadek o 2 punkty procentowe) (table 8.2.1 i 8.2.5). Znaczący wzrost wielkości luki dochodowej w tym okresie obserwujemy w ujęciu obiektywnym w grupach gospodarstw domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł i rencistów oraz małżeństw z 1 dzieckiem i nierodzinnych wieloosobowych (odpowiednio o ponad 4 i o ponad 3 oraz ponad 8 i prawie 7 punktów procentowych) (tabele 8.2.1 i 8.2.2). W ujęciu subiektywnym wzrost miał miejsce także w grupie gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (o prawie 7 punktów procentowych) oraz gospodarstw małżeństw z 1 dzieckiem i nierodzinnych wieloosobowych (po prawie 2 punkty procentowe) (tabele 8.2.5 i 8.2.6). Ostatnie dwa lata charakteryzują się znacznym spadkiem głębokości niedostatki tak w ujęciu obiektywnym jak i w ujęciu subiektywnym. Spadek ten nastąpił we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych oraz prawie we wszystkich typach gospodarstw (tabele 8.2.1, 8.2.2, 8.2.5 i 8.2.6). Jedynie w grupie małżeństw wielodzietnych nastąpił w tym okresie nieznaczny wzrost głębokości niedostatku w ujęciu obiektywnym (o niecały 1 punk procentowy).

W latach 2000 – 2003 znaczący wzrost luki dochodowej żyjących w niedostatku nastąpił w tym okresie w ujęciu obiektywnym w miastach o liczbie mieszkańców 20-200 tys. i powyżej 500 tys. (tabela 8.2.3), a w ujęciu subiektywnym w miastach o liczbie mieszkańców 100–500 tys. (tabela 8.2.7) oraz w niektórych województwach (tabele 8.2.4 i 8.2.8). Natomiast w ostatnich dwóch latach wzrost ten obserwujemy, w przekrojach terytorialnych, wyłącznie w ujęciu obiektywnym w największych miastach (o 5 punktów procentowych) i w województwach małopolskim, pomorskim, kujawsko-pomorskim i mazowieckim (odpowiednio o ponad 5, niecałe 4 i 1 punktów procentowych) (tabele 8.2.3, 8.2.4, 8.2.7 i 8.2.8).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.2.1. Zmiany indeksów niedostatku według grup społeczno-ekonomicznych w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście obiektywne

Grupa społeczno-ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych poniżej linii niedostatku (procent ubogich)		Głębokość niedostatku (w procentach)	
	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003
Pracownicy	-3.92	-7,71	-0.81	-3,74
Rolnicy	-3.17	-9,54	0.47	0,35
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	-12.60	-5,84	-5.97	-5,64
Emeryci	-7.14	-4,60	-0.98	-2,62
Renciści	-6.08	-7,49	3.37	-2,72
Pracujący na własny rachunek	1.33	-12,38	0.49	-10,13
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	17.79	-2,05	4.48	-3,24
Bez bezrobotnych	-7.17	-7,69	0.23	-2,82
Z bezrobotnymi	6.41	-3,64	0.97	-5,29
Ogółem	-4.11	-6,81	1.29	-2,85

Tabela 8.2.2. Zmiany indeksów niedostatku według typu gospodarstwa w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście obiektywne

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych poniżej linii niedostatku (procent ubogich)		Głębokość niedostatku (w procentach)	
	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	-2.49	-2.58	-1.32	-4.41
małżeństwa z 1 dzieckiem	-1.28	-4.13	8.33	-6.82
małżeństwa z 2 dzieci	-7.70	-0.91	-0.60	-1.77
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	-5.53	-8.46	-2.81	0.76
rodziny niepełne	0.46	-13.19	0.42	-6.14
Wielorodzinne	-3.99	-9.55	1.95	-1.87
Nierodzinne: jednoosobowe	-22.24	-2.21	-3.85	-2.96
wieloosobowe	17.30	-25.41	6.93	-10.77
Ogółem	-4.18	-6,81	1.24	-2,85

Tabela 8.2.3. Zmiany indeksów niedostatku według klasy miejscowości zamieszkania j w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście obiektywne

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych poniżej linii niedostatku (procent ubogich)		Głębokość niedostatku (w procentach)	
	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003
Miasta powyżej 500 tys.	-1.46	-3,18	2.93	4,91
Miasta 200-500 tys.	0.61	-6,15	-1.39	-3,34
Miasta 100-200 tys.	-0.19	-1,01	3.20	-4,26
Miasta 20-100 tys.	-7.21	-7,15	6.15	-2,18
Miasta poniżej 20 tys.	-0.51	-8,24	1.09	-3,57
Wieś	-7.08	-8,87	-0.21	-3,57
Ogółem	-4.11	-6,81	1.29	-2,85

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.2.4. Zmiany indeksów niedostatku według województw w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście obiektywne

Województwa	Procent gospodarstw domowych poniżej linii niedostatku (procent ubogich)		Głębokość niedostatku (w procentach)	
	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003
Dolnośląskie	5.52	-7,88	-1.65	-9,44
Kujawsko-pomorskie	-6.82	-6,81	-4.65	1,12
Lubelskie	-12.71	-6,78	3.22	-4,58
Lubuskie	-5.48	-16,68	-4.79	-1,59
Łódzkie	-2.24	-2,84	-0.67	-4,54
Małopolskie	-8.19	-8,93	5.31	5,47
Mazowieckie	-7.22	-3,82	1.12	1,10
Opolskie	1.04	-5,10	-0.26	0,65
Podkarpackie	-8.61	-7,98	6.48	-5,92
Podlaskie	-3.83	-17,10	0.85	-8,99
Pomorskie	-2.95	-4,23	-2.67	3,79
Śląskie	-1.76	-5,38	4.36	-7,27
Świętokrzyskie	-11.46	-4,90	3.97	0,51
Warmińsko-mazurskie	-0.66	-6,73	-4.03	-6,84
Wielkopolskie	-0.42	-11,19	3.16	0,38
Zachodniopomorskie	0.24	-5,81	1.49	-7,39
Ogółem	-4.11	-6,81	1.29	-2,85

Tabela 8.2.5. Zmiany indeksów niedostatku według grup społeczno-ekonomicznych w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście subiektywne

Grupa społeczno-ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych poniżej linii niedostatku (procent ubogich)		Głębokość niedostatku (w procentach)	
	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003
Pracownicy	-5.95	-13,45	-2.72	-7,32
Rolnicy	-8.70	-12,21	-0.91	-7,94
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	-12.23	1,77	-6.84	-6,91
Emeryci	-13.19	-15,98	-2.97	-4,72
Renciści	-6.42	-32,03	-2.95	-4,15
Pracujący na własny rachunek	4.96	-7,20	-3.15	-11,31
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	4.69	-16,75	6.63	-13,38
Bez bezrobotnych	-10.45	-16,39	-3.73	-6,14
Z bezrobotnymi	3.40	-9,20	0.92	-10,62
Ogółem	-7.33	-15,04	-1.93	-6,87

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.2.6. Zmiany indeksów niedostatku według typu gospodarstwa w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście subiektywne

Typ gospodarstwa	Procent gospodarstw domowych poniżej linii niedostatku (procent ubogich)		Głębokość niedostatku (w procentach)	
	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	-13.96	-9.98	-3.43	-2.51
małżeństwa z 1 dzieckiem	-6.37	-4.09	1.77	-9.59
małżeństwa z 2 dzieci	-3.37	-3.88	-4.60	-7.89
małżeństwa z 3 i więcej dzieci	-2.30	-9.67	-3.59	-3.63
rodziny niepełne	-4.61	-23.77	-0.34	-13.48
Wielorodzinne	-11.63	-11.90	-0.82	-0.91
Nierodzinne: jednoosobowe	-11.32	-48.92	-5.69	-0.88
wieloosobowe	-7.10	-23.58	1.59	-19.14
Ogółem	-7.30	-15,04	-1.98	-6,87

Tabela 8.2.7. Zmiany indeksów niedostatku według klasy miejscowości zamieszkania w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście subiektywne

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych poniżej linii niedostatku (procent ubogich)		Głębokość niedostatku (w procentach)	
	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003
Miasta powyżej 500 tys.	-2.63	-7,58	-2.98	-6,53
Miasta 200-500 tys.	-15.16	-15,24	0.69	-10,60
Miasta 100-200 tys.	-15.74	-14,05	1.69	-1,87
Miasta 20-100 tys.	-5.67	-15,30	-2.14	-6,54
Miasta poniżej 20 tys.	-4.34	-18,97	-1.52	-6,65
Wieś	-6.62	-15,57	-3.21	-7,37
Ogółem	-7.33	-15,04	-1.93	-6,87

Tabela 8.2.8. Zmiany indeksów niedostatku według województw w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście subiektywne

Województwa	Procent gospodarstw domowych poniżej linii niedostatku (procent ubogich)		Głębokość niedostatku (w procentach)	
	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003	marzec 2003-marzec 2000	marzec 2005-marzec 2003
Dolnośląskie	-5.57	-15,68	0.87	-10,75
Kujawsko-pomorskie	-9.90	-16,23	-4.07	-5,96
Lubelskie	-12.94	-12,66	-2.41	-6,49
Lubuskie	-3.19	-15,19	-4.73	-12,44
Łódzkie	-6.63	-19,09	-2.33	-7,00
Małopolskie	-8.66	-9,91	-1.78	-4,54
Mazowieckie	-4.54	-15,14	-4.81	-6,04
Opolskie	-11.40	-8,11	-0.84	-3,97
Podkarpackie	-8.32	-17,90	-1.83	-7,29
Podlaskie	-9.21	-24,70	-2.40	-11,21
Pomorskie	-9.61	-17,97	-0.56	-9,57
Śląskie	-5.76	-12,30	-1.11	-5,41
Świętokrzyskie	-12.75	-6,74	-2.69	-5,98
Warmińsko-mazurskie	-3.01	-16,63	-3.60	-8,62
Wielkopolskie	-7.39	-19,68	0.90	-4,50
Zachodniopomorskie	-4.16	-11,78	0.09	-7,14
Ogółem	-7.33	-15,04	-1.93	-6,87

© Rada Monitoringu Społecznego

8.2.2.2. Trwałość niedostatku

Niedostatek nie miał, według ujęcia obiektywnego, dla większości gospodarstw domowych uczestniczących we wszystkich fazach badania trwałego charakteru. Spośród 31 proc. gospodarstw domowych dotkniętych niedostatkiem według ujęcia obiektywnego w marcu 2000 roku mniej niż połowa (48 proc.) znalazła się w sferze ubóstwa także w marcu 2005 roku (tabela 8.2.9). Trwale żyjące w niedostatku gospodarstwa w ujęciu subiektywnym stanowiły natomiast ponad połowę (54 proc.) gospodarstw żyjących w niedostatku w marcu 2000 roku (tabela 8.2.10).

Tabela 8.2.9. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery niedostatku w okresie luty 2000- luty 2005. Ujęcie obiektywne.

Wyszczególnienie	Gospodarstwa żyjące w niedostatku w marcu 2005 r. (w proc.)	Gospodarstwa nieżyjące w niedostatku w marcu 2005 r. (w proc.)	Ogółem
Gospodarstwa żyjące w niedostatku w marcu 2000 r. (w proc.)	15,05	16,09	31,14
Gospodarstwa nieżyjące w niedostatku w marcu 2000 r. (w proc.)	6,97	61,89	68,86
Ogółem	22,03	77,97	100,00

Tabela 8.2.10. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery niedostatku w okresie luty 2000- luty 2005. Ujęcie subiektywne.

Wyszczególnienie	Gospodarstwa żyjące w niedostatku w marcu 2005 r. (w proc.)	Gospodarstwa nieżyjące w niedostatku w marcu 2005 r. (w proc.)	Ogółem
Gospodarstwa żyjące w niedostatku w marcu 2000 r. (w proc.)	31,96	26,95	58,91
Gospodarstwa nieżyjące w niedostatku w marcu 2000 r. (w proc.)	8,95	31,15	41,09
Ogółem	40,91	59,09	100,00

Najczęściej gospodarstwa domowe trwale żyjące w niedostatku (tzn. ubogie we wszystkich trzech badanych okresach) w ujęciu obiektywnym występowały wśród gospodarstw domowych emerytów i utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (odpowiednio 50 i 46 proc.). Natomiast w ujęciu subiektywnym trwały niedostatek miał najszerszy zasięg w gospodarstwach domowych utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, rolników i rencistów (odpowiednio 55, 45 oraz 44 proc.) (tabela 8.2.11).

W grupie gospodarstw domowych z bezrobotnymi zasięg trwałego niedostatku był, w obu ujęciach, znacznie szerszy niż w grupie gospodarstw bez bezrobotnych (odpowiednio 31 wobec 9 proc. w ujęciu obiektywnym oraz 51 wobec 23 proc. w ujęciu subiektywnym) (tabela 8.2.12).

Największy zasięg trwałego niedostatku w ujęciu obiektywnym charakteryzuje małżeństwa wielodzietne i rodziny niepełne (odpowiednio 39 oraz 22 proc.). Także w ujęciu subiektywnym największy zasięg trwały niedostatek ma w tych samych typach gospodarstw (odpowiednio 55 i 43 proc.) (tabela 8.2.13).

Najczęściej gospodarstwa domowe trwale żyjące w niedostatku mierzonym w obu ujęciach zamieszkują wieś i najmniejsze miasta (odpowiednio 23 i 13 proc. w ujęciu obiektywnym oraz 40 i 29 proc. w ujęciu subiektywnym) (tabela 8.2.14).

Nietrwałość niedostatku w Polsce w latach 2000-2005 potwierdza analiza lat pozostawania w sferze niedostatku gospodarstw domowych. Tylko 14 proc. gospodarstw domowych w ujęciu obiektywnym oraz 28 proc. gospodarstw w ujęciu subiektywnym pozostawało w sferze niedostatku we wszystkich trzech latach badania.

Prawie 23 proc. gospodarstw domowych zmieniło w 2005 roku, w stosunku do 2000 roku, swoje usytuowanie pomiędzy sferą niedostatku i sferą poza niedostatkiem w ujęciu obiektywnym (tabela 8.2.15.). Wystąpiła przy tym znacząca przewaga gospodarstw, które w minionych trzech latach wyszły ze sfery niedostatku, nad tymi, które w tym czasie spadły do tej sfery (o ponad 9 proc.). Ponadto we wszystkich grupach gospodarstw domowych przepływy o charakterze pozytywnym („wyjście" z niedostatku) były większe od przepływów negatywnych („wpadnięcie" w niedostatek) (tabele 8.2.15 – 8.2.18).

Podobną tendencję mobilności statusu przynależności gospodarstw domowych do sfery niedostatku obserwujemy w ujęciu subiektywnym. Swoje usytuowanie pomiędzy sferą niedostatku i sferą poza niedostatkiem zmieniło 36 proc. gospodarstw domowych. Sytuacja dochodowa w 27 proc. gospodarstw domowych polepszyła się w marcu 2005 roku w stosunku do lutego 2000 roku na tyle, że „wyszły" one ze sfery niedostatku. Znaczące pogorszenie się sytuacji dochodowej w tym okresie spowodowało spadnięcie do sfery niedostatku 9 proc. gospodarstw domowych. Zmiany o charakterze pozytywnym przeważały przy tym we wszystkich wyróżnionych w badaniu grupach gospodarstw domowych (tabele 8.2.15 – 8.2.18).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.2.11. Trwałość pozostawania w sferze ubóstwa gospodarstw domowych w grupach społeczno-ekonomicznych w okresie marzec 2000 - marzec 2005.

Grupa społeczno-ekonomiczna	Procent gospodarstw domowych pozostających w sferze ubóstwa w okresach:					
	ujęcie obiektywne			ujęcie subiektywne		
	marzec 2000	**marzec 2000 marzec 2003**	**marzec 2000 marzec 2003 marzec 2005**	**marzec 2000**	**marzec 2000 marzec 2003**	**marzec 2000 marzec 2003 marzec 2005**
Pracownicy	24,88	16,10	10,54	49,84	38,36	25,45
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	56,09	43,03	31,29	71,42	57,30	38,79
Rolnicy	57,30	40,36	22,40	79,72	62,29	45,28
Pracujący na własny rachunek	20,71	10,37	5,05	50,41	30,50	16,87
Emeryci	20,61	12,72	50,01	57,15	46,54	21,03
Renciści	48,45	34,75	28,61	81,49	69,33	44,52
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	82,12	70,63	45,88	96,51	94,62	54,93
Ogółem	31,01	21,13	13,48	58,94	47,30	28,47

Tabela 8.2.12. Trwałość pozostawania w sferze ubóstwa gospodarstw domowych według typu aktywności ekonomicznej zamieszkania w okresie marzec 2000 - marzec 2005.

Typ aktywności ekonomicznej	Procent gospodarstw domowych pozostających w sferze ubóstwa w okresach:					
	ujęcie obiektywne			ujęcie subiektywne		
	marzec 2000	**marzec 2000 marzec 2003**	**marzec 2000 marzec 2003 marzec 2005**	**marzec 2000**	**marzec 2000 marzec 2003**	**marzec 2000 marzec 2003 marzec 2005**
Bez bezrobotnych	24,66	15,68	9,16	54,55	42,25	22,58
Z bezrobotnymi	56,76	43,44	31,10	77,04	66,72	51,03
Ogółem	31,01	21,13	13,48	58,94	47,30	28,47

Tabela 8.2.13. Trwałość pozostawania w sferze ubóstwa gospodarstw domowych w typach gospodarstw w okresie marzec 2000 - marzec 2005.

Typ gospodarstw	Procent gospodarstw domowych pozostających w sferze ubóstwa w okresach:					
	ujęcie obiektywne			ujęcie subiektywne		
	marzec 2000	**marzec 2000 marzec 2003**	**marzec 2000 marzec 2003 marzec 2005**	**marzec 2000**	**marzec 2000 marzec 2003**	**marzec 2000 marzec 2003 marzec 2005**
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	11,10	6,04	3,12	38,67	27,99	13,93
Małżeństwa z 1 dzieckiem	19,74	10,07	3,56	45,62	35,35	24,14
Małżeństwa z 2 dzieci	33,20	21,75	15,93	61,29	45,05	33,29
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	65,58	50,47	39,02	78,84	67,16	54,50
Rodziny niepełne	44,48	32,70	21,71	75,78	65,30	42,69
Wielorodzinne	32,09	18,24	13,98	52,45	27,78	19,89
Nierodzinne jednoosobowe	19,05	13,12	10,22	72,77	67,33	16,98
wieloosobowe	57,69	37,03	13,30	57,69	45,50	37,03
Ogółem	31,01	21,13	13,48	58,94	47,30	28,47

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.2.14. Trwałość pozostawania w sferze ubóstwa gospodarstw domowych w klasach miejscowości zamieszkania w okresie marzec 2000 - marzec 2005.

Klasa miejscowości zamieszkania	Procent gospodarstw domowych pozostających w sferze ubóstwa w okresach:					
	ujęcie obiektywne			ujęcie subiektywne		
	marzec 2000	marzec 2000 marzec 2003	marzec 2000 marzec 2003 marzec 2005	marzec 2000	marzec 2000 marzec 2003	marzec 2000 marzec 2003 marzec 2005
Miasta powyżej 500 tys	16,22	8,48	5,46	36,83	25,71	12,67
Miasta 200-500 tys	17,08	11,72	6,29	51,89	40,38	21,09
Miasta 100-200 tys	15,58	6,56	4,06	49,40	36,69	15,83
Miasta 20-100 tys	28,36	16,90	9,68	59,23	46,45	26,29
Miasta poniżej 20 tys	30,25	18,99	12,55	57,25	45,55	28,96
Wieś	46,38	35,22	23,37	71,55	60,12	40,05
Ogółem	31,01	21,13	13,48	58,94	47,30	28,47

Tabela 8.2.15. Mobilność gospodarstw domowych w grupach społeczno-ekonomicznych, ze względu na przynależność do sfery niedostatku, w Polsce w okresie luty 2000 – luty 2005.

Grupa społeczno-ekonomiczna	Indeksy mobilności							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU^+	SU^-	CM	S	SU^+	SU^-	CM
Pracownicy	19,57	13,19	6,37	6,82	32,92	22,32	10,60	11,72
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	41,37	34,06	7,31	26,74	46,84	25,81	21,03	4,78
Rolnicy	46,38	32,91	13,47	19,44	33,28	32,34	0,94	31,40
Pracujący na własny rachunek	16,04	10,36	5,68	4,67	39,96	31,68	8,27	23,41
Emeryci	18,04	11,53	6,51	5,02	38,35	29,91	8,43	21,48
Renciści	26,12	17,37	8,75	8,62	40,03	39,15	0,88	38,27
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	22,55	15,04	7,51	7,53	32,33	32,33	0,00	32,33
Ogółem	22,98	16,10	6,88	9,22	35,81	26,98	8,84	18,14

UWAGI: dokładne wyjaśnienie symboli znajdujących się w nagłówkach kolumn patrz Aneks 4; S - wskaźnik mobilności gospodarstw jest sumą SU^+ i SU^-, SU^+ - odsetek gospodarstw, które wyszły ze sfery niedostatku, SU^- – odsetek gospodarstw, które weszły do sfery niedostatku, CM - bilans przejść (SU^+ - SU^-)

Tabela 8.2.16. Mobilność gospodarstw domowych w typach gospodarstw ze względu na przynależność do sfery niedostatku w Polsce w okresie luty 2000 – luty 2005.

Typ gospodarstw	Indeksy mobilności							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU^+	SU^-	CM	S	SU^+	SU^-	CM
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	9,09	7,65	1,44	6,21	27,92	20,43	7,49	12,94
Małżeństwa z 1 dzieckiem	23,65	17,21	6,44	10,78	29,70	18,54	11,16	7,38
Małżeństwa z 2 dzieci	21,33	14,31	7,02	7,28	31,23	23,12	8,11	15,02
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	32,02	25,13	6,89	18,24	30,96	22,44	8,52	13,91
Rodziny niepełne	29,17	21,54	7,63	13,91	34,04	29,29	4,75	24,55
Wielorodzinne	17,01	14,15	2,85	11,30	31,75	27,43	4,32	23,12
Nierodzinne jednoosobowe	13,06	9,04	4,02	5,02	58,25	53,34	4,91	48,43
wieloosobowe	55,34	41,94	13,40	28,54	29,10	15,70	13,40	2,30
Ogółem	22,98	16,10	6,88	9,22	35,81	26,98	8,84	18,14

UWAGI: dokładne wyjaśnienie symboli znajdujących się w nagłówkach kolumn patrz Aneks 4; S - wskaźnik mobilności gospodarstw jest sumą SU^+ i SU^-, SU^+ - odsetek gospodarstw, które wyszły ze sfery niedostatku, SU^- – odsetek gospodarstw, które weszły do sfery niedostatku, CM - bilans przejść (SU^+ - SU^-)

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.2.17. Mobilność gospodarstw domowych w klasach miejscowości zamieszkania, ze względu na przynależność do sfery niedostatku, w Polsce w okresie luty 2000 – luty 2005.

Klasa miejscowości zamieszkania	Indeksy mobilności							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU^+	SU^-	CM	S	SU^+	SU^-	CM
Miasta powyżej 500 tys	11,45	7,03	4,42	2,62	36,60	21,03	15,58	5,45
Miasta 200-500 tys	13,64	9,84	3,81	6,03	31,71	26,07	5,64	20,42
Miasta 100-200 tys	18,58	9,35	9,22	0,13	38,41	31,95	6,46	25,49
Miasta 20-100 tys	24,69	17,34	7,35	9,99	40,51	30,69	9,82	20,86
Miasta poniżej 20 tys	19,62	14,16	5,46	8,70	35,64	26,90	8,74	18,15
Wieś	30,54	22,24	8,30	13,94	33,57	25,84	7,73	18,10
Ogółem	22,98	16,10	6,88	9,22	35,81	26,98	8,84	18,14

UWAGI: dokładne wyjaśnienie symboli znajdujących się w nagłówkach kolumn patrz Aneks 4; S - wskaźnik mobilności gospodarstw jest sumą SU^+ i SU^-, SU^+ - odsetek gospodarstw, które wyszły ze sfery niedostatku, SU^- – odsetek gospodarstw, które weszły do sfery niedostatku, CM - bilans przejść (SU^+ - SU^-)

Tabela 8.2.18. Mobilność gospodarstw domowych, w grupach według aktywności ekonomicznej, ze względu na przynależność do sfery niedostatku, w Polsce w okresie luty 2000 – luty 2005.

Typ aktywności ekonomicznej	Indeksy mobilności							
	Ujęcie obiektywne				Ujęcie subiektywne			
	S	SU^+	SU^-	CM	S	SU^+	SU^-	CM
Bez bezrobotnych	18,21	12,85	5,36	7,49	36,60	27,36	9,24	18,12
Z bezrobotnymi	41,62	30,34	11,28	19,06	31,31	24,77	6,54	18,23
Ogółem	22,98	16,10	6,88	9,22	35,81	26,98	8,84	18,14

UWAGI: dokładne wyjaśnienie symboli znajdujących się w nagłówkach kolumn patrz Aneks 4; S - wskaźnik mobilności gospodarstw jest sumą SU^+ i SU^-, SU^+ - odsetek gospodarstw, które wyszły ze sfery niedostatku, SU^- – odsetek gospodarstw, które weszły do sfery niedostatku, CM - bilans przejść (SU^+ - SU^-)

8.2.2.3. Analiza graficzna zmian w sferze niedostatku i zmian nierówności

Analiza zmian w sferze niedostatku została przeprowadzona dla lat 2000-2005 niezależnie w ujęciu obiektywnym oraz w ujęciu subiektywnym. Dla doprowadzenia do porównywalności wykresów krzywych TIP we wszystkich 3 latach, w podejściu obiektywnym dokonano przeliczeń dochodów netto gospodarstw domowych z lutego 2003 roku oraz z lutego 2005 roku, za pomocą odpowiednich wskaźników cen towarów i usług konsumpcyjnych, na luty 2000 roku. Jednocześnie dla obliczeń przeciętnej, skumulowanej luki dochodowej przypadającej na gospodarstwo, dla wszystkich porównywanych okresów przyjęto granicę niedostatku z lutego 2000 roku.

W przypadku analiz zmian w sferze niedostatku w ujęciu subiektywnym, w okresie luty 2000 – luty 2005, do wykreślenia krzywych TIP zostały przyjęte dla każdego z tych okresów nominalne dochody ekwiwalentne gospodarstw domowych oraz granice niedostatku dla tych okresów. Ponadto, dla porównywalności wykresów krzywych TIP dla badanych okresów, dokonano przeliczenia skumulowanych wartości przeciętnych luk dochodowych na gospodarstwo z lutego 2003 roku i lutego 2005 roku, za pomocą odpowiednich indeksów cen towarów i usług reprezentantów, na luty 2000 roku.

Na wykresie 8.3.1 przestawiono funkcje TIP, w analizie sfery niedostatku w ujęciu obiektywnym, dla kolejnych okresów badania. Procent żyjących w niedostatku w marcu 2005 roku był wyraźnie najniższy w badanych latach (21,9 proc.), przy czym w latach 2000 i 2003 nie różnił się istotnie (odpowiednio 31,08 proc. i 31, 07 proc.). Natomiast przeciętna luka dochodowa (na gospodarstwo domowe) była najwyższa w marcu 2003 roku, a najniższe w marcu 2005 roku (dla lutego 2000 roku wyniosła ona 45 zł, dla lutego 2003 roku 48 zł oraz dla lutego 2005 roku 29 zł). Jednocześnie rozkład luki dochodowej był najbardziej równomierny dla lutego 2003 roku, a najmniej równomierny dla lutego 2005 roku (krzywa TIP dla lutego 2005 roku jest najbardziej wklęsła, a dla lutego 2003 roku najmniej wklęsła). Oznacza to, że czym większy zasięg niedostatku tym mniejsza nierówność dochodów gospodarstw żyjących w niedostatku.

Krzywe TIP dla porównywanych okresów nie przecinają się w żadnym punkcie. Świadczy to o tym, że odsetek gospodarstw domowych żyjących w niedostatku oraz luka dochodowa na gospodarstwo będą zawsze najwyższe dla lutego 2003 roku i najniższe dla lutego 2005 roku, dla każdej granicy niedostatku, nie wyższej niż przyjęta w badaniu.

Przebieg krzywych TIP opisujących zmiany w sferze niedostatku w ujęciu subiektywnym jest podobny jak w ujęciu obiektywnym (wyk. 8.3.2). Procent gospodarstw domowych żyjących w niedostatku jest wyraźnie najniższy

© Rada Monitoringu Społecznego

w marcu 2005 roku (40,2 proc.), a w marcu 2000 roku nieznacznie wyższy niż w marcu 2003 roku (odpowiednio 58,95 proc. i 56,14 proc.). Przeciętna luka dochodowa jest najwyższa w marcu 2003 roku i najniższa w marcu 2005 roku, jednakże różnice pomiędzy marcu 2003 roku i marcu 2000 roku są relatywnie mniejsze niż w ujęciu obiektywnym (dla lutego 2000 roku wyniosły one odpowiednio 194 zł dla lutego 2003 roku 196 zł oraz dla lutego 2005 roku 111 zł).

Tak jak w ujęciu obiektywnym rozkład luki dochodowej dla lutego 2003 roku jest najbardziej równomierny, a dla lutego 2005 roku najmniej równomierny. Krzywe TIP dla lutego 2000 roku i lutego 2003 roku przecinają się w punkcie o współrzędnych 0,034 i 26,95 zł. Oznacza to, że krzywa TIP dla lutego 2003 roku nie posiada dominacji nad krzywą TIP dla lutego 2000 roku, a tym samym luka dochodowa dla lutego 2000 roku nie zawsze jest niższa od luki dochodowej dla lutego 2003 roku, tzn. dla dowolnej granicy niedostatku. Gdyby przyjąć jako granicę niedostatku wartość mniejszą od 26,95 zł to luka dochodowa na gospodarstwo domowe dla lutego 2000 roku byłaby wyższa niż dla lutego 2003 roku.

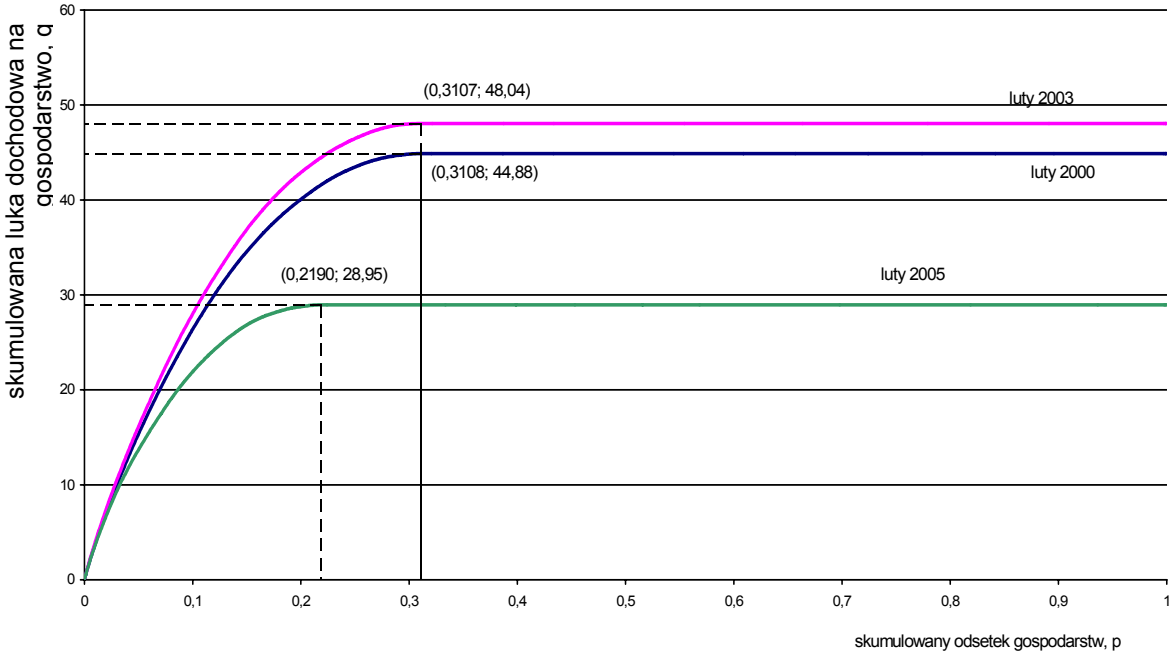

Wykres 8.2.1. Krzywe TIP w latach 2000 - 2005. Sfera niedostatku w ujęciu obiektywnym.

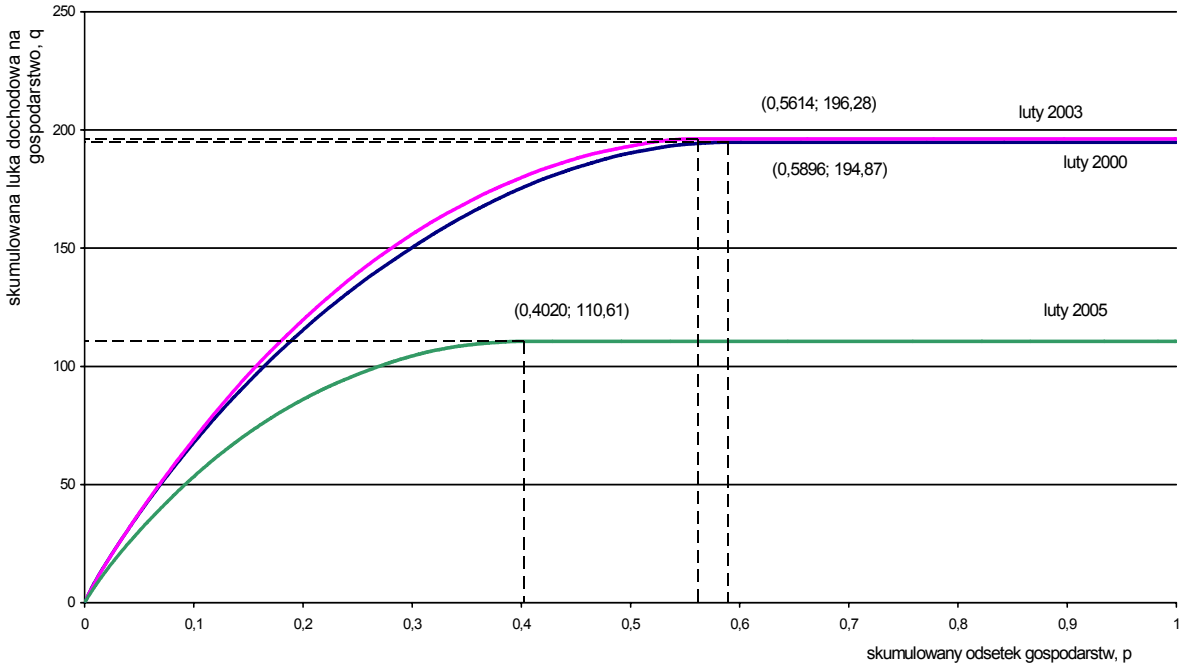

Wykres 8.2.2. Krzywe TIP w latach 2000 - 2005. Sfera niedostatku w ujęciu subiektywnym.

© Rada Monitoringu Społecznego

8.3. Bezrobocie

8.3.1. Sytuacja na rynku pracy

Irena E.Kotowska, Anna Baranowska, Paweł Strzelecki

Sytuacja na rynku pracy ulega stopniowej poprawie. Potwierdzają to zarówno wyniki Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), jak i dane ewidencyjne Powiatowych Urzędów Pracy. Jednak według danych *Diagnozy Społecznej 2005* ogólne wskaźniki zatrudnienia i bezrobocia nie zmieniły się w porównaniu z 2003r. Wskaźnik zatrudnienia w marcu 2005r. wynosił około 46 proc.,[40] a więc podobnie jak w poprzedniej edycji *Diagnozy* okazał się nieco wyższy niż wyznaczony na podstawie BAEL dla I kwartału 2005r. (44,1 proc.). Porównując wskaźnik zatrudnienia obliczony na podstawie tegorocznego badania oraz jego wartość z 2003 r. należy mieć na uwadze, że oba badania nieco przeszacowały poziom zatrudnienia, jednak w różnym stopniu. Z kolei natężenie bezrobocia było mniejsze niż oceniane na podstawie BAEL dla całego kwartału, podobnie jak w poprzednim badaniu. Szacunek ogólnej stopy bezrobocia w 2005 r. wynosił 16,7 proc.[41] (BAEL – 18,9 proc.) wobec 16,9 proc. według *Diagnozy 2003*. Relacje między natężeniem bezrobocia kobiet i mężczyzn są zachowane i zgodne z tymi, które pokazuje BAEL. Kobiety są bardziej zagrożone bezrobociem niż mężczyźni (18,1 proc. wobec 15,7 proc.). Natomiast według danych *Diagnozy 2005* natężenie bezrobocia w mieście i na wsi było jednakowe (16,8 proc. wobec 16,4 proc.) mimo tego, że dane BAEL wskazują na utrzymywanie się nieznacznej różnicy miedzy regionami (19,4 proc. wobec 17,9).

8.3.2. Indywidualni respondenci na rynku pracy

Irena E.Kotowska, Anna Baranowska, Paweł Strzelecki

8.3.2.1 Aktywność ekonomiczna respondentów

Stopień wykorzystania zasobów pracy, oceniany na podstawie udziału pracujących w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej, jest znacząco większy dla mężczyzn niż dla kobiet. Wskaźnik zatrudnienia kobiet jest znacznie niższy od wskaźnika dla mężczyzn – 40,4 proc. wobec 52,4 proc. (BAEL - odpowiednio 37,5 proc. oraz 51,3 proc.). Mieszkańcy wsi nieco częściej pracują niż mieszkańcy miast: wskaźniki zatrudnienia kształtują się odpowiednio na poziomie 47,3 proc. (wobec 45,2 proc. w BAEL) oraz 46,2 proc. (wobec 43,4 proc. w BAEL). Warto jednak podkreślić, że wynika to głównie z odmiennej struktury zatrudnienia mieszkańców miast i wsi. Na wsi dominuje zatrudnienie w rolnictwie charakteryzujące się niską produktywnością. Większość mieszkańców miast pracuje natomiast w przemyśle i w usługach, w których restrukturyzacja doprowadziła do redukcji przerostu zatrudnienia. Obecnie w sektorach tych obowiązują o wiele wyższe standardy dotyczące organizacji pracy i jej wydajności niż przed transformacją. W rolnictwie przemiany następują dużo wolniej, a przerost zatrudnienia w tym sektorze nadal sztucznie podnosi wartość wskaźnika zatrudnienia na wsi sugerując, że sytuacja jej mieszkańców jest lepsza niż w miastach.

Wśród osób niepracujących, stanowiących 54 proc. badanych w wieku 15 lat i więcej, ponad trzy czwarte nie poszukiwało pracy – pod tym względem sytuacja nie zmieniła się od 2003r. Skalę problemu niewykorzystania potencjalnych zasobów pracy, czyli ludności w wieku produkcyjnym, lepiej odzwierciedla analiza ograniczająca się do grupy osób w wieku 23-64 lat dla mężczyzn i 23-59 lat dla kobiet, ponieważ osoby w wieku 15-22 lat są w coraz większym stopniu aktywne edukacyjnie, a niską aktywność zawodową w starszych grupach wieku sankcjonuje ustawowy wiek emerytalny. Wśród kobiet w wieku 23-59 lat najważniejszą przyczyną bierności było zajmowanie się domem i opieka nad dziećmi lub osobą niepełnosprawną –wskazało ją 39 proc. kobiet, podczas gdy dotyczyła ona zaledwie 4 proc. mężczyzn w wieku 23-64 lata. Można zatem przypuszczać, że tradycyjny podział obowiązków domowych i opieki nad dziećmi i innymi osobami stanowi jedną z ważniejszych przyczyn niskiej aktywności zawodowej kobiet.[42] Odsetek osób, które nie pracują i nie szukają pracy ze względu na stan zdrowia lub zaawansowany wiek wynosił 40 proc. dla kobiet i 44 proc. dla mężczyzn, przy czym u mężczyzn większość tego typu odpowiedzi przypadała na grupę wieku 45-59 lat, a więc relatywnie młodą.

Niski stopień wykorzystania zasobów pracy w wieku 45 lat i więcej wiąże się przede wszystkim z niską aktywnością zawodową osób w ostatnich grupach wieku produkcyjnego. Porównując wskaźniki aktywności zawodowej osób w wieku 55-64 lata w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej można zauważyć, Polska należy do krajów o najniższej aktywnosci dla tej grupy wieku. Biorąc pod uwagę to, że osoby w starszych grupach wieku

[40] Zastosowano definicję przyjętą w BAEL.

[41] Podane w tym rozdz. wskaźniki oparte są na definicji BAEL i nie pokrywają się ze wskaźnikiem rejestrowanego bezrobocia (patrz dalej)

[42] Warto zaznaczyć, że podobne lub nawet większe dysproporcje w aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn występują we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Największe dotyczą krajów Europy Południowej, najmniejsze – krajów skandynawskich (por. I.E.Kotowska, Older workers in the labour market and social policies, referat na Europejską Konferencję Ludnościową "Demographic Challenges for Social Cohesion", Strasburg, 7-8 kwiecień April, 2005).

© Rada Monitoringu Społecznego

produkcyjnego charakteryzują się relatywnie niższym poziomem wykształcenia i niższą produktywnością, można się spodziewać, że pracując osiągałyby relatywnie niskie wynagrodzenia. Jednak ich niskie kwalifikacje zwiększają ryzyko utraty pracy i trudności związane z jej podjęciem, a duża dostępność świadczeń systemu zabezpieczenia społecznego zmniejsza ich motywację do poszukiwania zarobkowych źródeł dochodu, ułatwiając wczesne wycofanie się z rynku pracy. Można więc sądzić, że zasadniczą przyczyną niskiej aktywności osób w starszych grupach wieku produkcyjego jest nie tyle zły stan zdrowia, co raczej niski poziom kapitału ludzkiego oraz instytucjonalne uwarunkowania rynku pracy[43].

8.3.2.2 Społeczno-demograficzna charakterystyka bezrobotnych

Zmiany struktury wieku bezrobotnych wskazują na zmniejszenie się udziału osób w najmłodszej grupie wieku w porównaniu z 2003 r., co jednak wiązało się głównie z faktem kontynuacji nauki. Kierunek zmiany udziału osób w wieku 25-44 lata był inny niż wskazują na to dane BAEL, natomiast oba źródła danych zgodnie ilustrują zwiększenie się udziału osób starszych, zwłaszcza osób w wieku 45-54 lata - częściej niż co piąta osoba bezrobotna należała do tej grupy wieku. Dotyczy do zarówno kobiet jak i mężczyzn. Może to świadczyć o rosnącym zagrożeniu utratą pracy przez osoby w tym wieku ze względu na niski poziom ich kwalifikacji oraz brak udziału w kształceniu ustawicznym (por. rozdz. 4.5).

Spośród respondentów zaklasyfikowanych jako bezrobotni 72 proc. jest zarejestrowanych w urzędach pracy (w BAEL 77 proc.). Otrzymywanie zasiłków dla bezrobotnych wykazało 18 proc. zarejestrowanych (w BAEL 12 proc.), zaś tylko 8 proc. oświadczyło, że uczestniczy w szkoleniach dla bezrobotnych[44]. To porównanie ilustruje dysproporcje pomiędzy tzw. pasywną polityką rynku pracy, która polega na wyrównywaniu spadku dochodu, a aktywną, zmierzającą do pomocy bezrobotnym w powrocie na rynek pracy. Warto przy tym zauważyć, że wyniki Diagnozy Społecznej wskazują na niewłaściwą alokację – i tak bardzo skromnych - środków przeznaczanych na szkolenie bezrobotnych. W kursach uczestniczą bowiem głównie osoby młode, mieszkające w miastach i lepiej wykształcone, które prawdopodobnie stosunkowo szybciej niż inne grupy bezrobotnych znalazłyby pracę nawet bez wsparcia ze strony urzędów pracy. Aż 41 proc. uczestników szkoleń stanowią osoby w wieku 23-34 lat mimo, że udział osób w tym wieku wśród soby bezrobotnych zarejestrowanych wynosi oni 34 proc. Podobnie udział osób z wykształceniem wyższym w szkoleniach wynosi 14 proc., choć reprezentują oni tylko 7 proc. bezrobotnych.

Tabl.8.3.1. Struktury bezrobotnych według płci i wieku, 2003 i 2005 (w procentach)

Wiek	Diagnoza	I kwartał BAEL	Diagnoza	I kwartał BAEL	Diagnoza	I kwartał BAEL
	Ogółem		Mężczyźni		Kobiety	
2003						
do 24	29,3	23,6	30,5	24,4	27,6	22,8
25-34	30,4	29,3	30,7	29,5	30,2	29,1
35-44	19,8	22,6	16,4	20,1	23,7	25,3
45-54	17,7	20,8	17,8	21,4	17,7	20,2
55-74	3,8	3,7	4,6	4,6	0,8	2,6
2005						
do 24	25,1	21,5	27,8	22,2	22,2	20,8
25-34	23,1	30,9	21,8	31,5	24,4	30,3
35-44	23,0	19,2	22,0	16,7	24,0	21,8
45-54	21,9	23,2	21,8	22,8	22,0	23,7
55-74	6,9	5,2	6,5	6,8	7,3	3,4

Podstawowym czynnikiem zwiększającym ryzyko bezrobocia jest brak kwalifikacji – wśród respondentów zaklasyfikowanych jako bezrobotni udział osób z wykształceniem niższym niż średnie jest wyraźnie większy niż w całej populacji.

Zdecydowana większość pracujących to osoby posiadające maturę lub wykształcenie wyższe, wśród bezrobotnych udział tej grupy jest znacznie niższy. Dane Diagnozy Społecznej 2005, podobnie jak dane BAEL, wskazują na wzrost udziału osób z wykształceniem wyższym i średnim zawodowym w okresie marzec 2003 – luty 2005, nieco silniejszy dla kobiet z najwyższą kategorią wykształcenia i dla mężczyzn z wykształceniem średnim zawodowym. Należy jednak wziąć pod uwagę, że wynika to głównie ze wzrostu udziału osób o wyższym i średnim

[43] Por. raport pod red. M. Bukowskiego „Zatrudnienie w Polsce 2005" Departament Analiz i Prognoz Ekonomicznych, Ministerstwo Gospodarki i Pracy.

[44] Te dane nie są porównywalne z danymi BAEL – w Diagnozie Spolecznej 2005 pytano, czy respondent uczestniczył w szkoleniu dla bezrobotnych w ciągu 2 ostatnich lat, natomiast w BAEL deklaruje się fakt uczestniczenia w szkoleniu w ciągu ostatnich 4 tygodni przed badaniem.

© Rada Monitoringu Społecznego

wykształceniu wśród osób aktywnych zawodowo.[45] Nadal znaczącą część osób pozostających bez pracy stanowią ci, których wykształcenie nie przekracza zasadniczego zawodowego – dotyczy to blisko 68 proc. mężczyzn i około 50 proc. kobiet.

Tabela 8.3.2. Struktury bezrobotnych według wykształcenia i płci, 2003 i 2005 (w procentach)

Wykształcenie ukończone	Diagnoza	I kwartał BAEL	Diagnoza	I kwartał BAEL	Diagnoza	I kwartał BAEL
	Ogółem		Mężczyźni		Kobiety	
2003						
Wyższe	5,5	5, 0	4,1	4,2	7	5,8
Średnie zawodowe	20,9	22,8	16,7	20	25,5	26,1
Średnie ogólnokształcące	9,1	8,9	4,6	5,2	14,1	13
Zasadnicze zaw.	45,5	42,3	52,5	50,1	38,1	33,6
Podstawowe	16,5	17,8	20,6	19,1	11,8	16,5
2005						
Wyższe	7,6	6,4	5,9	5,2	9,3	7,8
Średnie zawodowe	23,9	24,8	20,0	22,5	28,0	27,3
Średnie ogólnokształcące	9,0	9,0	5,7	5,0	12,3	13,3
Zasadnicze zawodowe	37,9	41,2	45,7	46,8	30,0	35,2
Podstawowe	20,9	18,5	22,0	20,5	19,9	16,4

Obok formalnego wykształcenia istotnym czynnikiem decydującym o szansach na znalezienie zatrudnienia są umiejętności takie jak: prowadzenie samochodu, znajomość języków obcych, obsługa komputera. Są one nie tylko niezbędne w pracy zawodowej (przynajmniej w przypadku pracowników umysłowych), lecz także stanowią warunek funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie. Znajomość programów komputerowych oraz zasad korzystania z internetu ułatwia również możliwość ciągłego doskonalenia i zdobywania nowych umiejętności. W Diagnozie Społecznej 2005 po raz pierwszy zadano stosowne pytania.

Największe różnice w poziomie umiejętności obsługi komputera między pracującymi i bezrobotnymi dotyczą osób z wykształceniem średnim i zawodowym (o blisko dziesięć punktów procentowych). Różnicy takiej nie obserwuje się wśród osób z wykształceniem wyższym i podstawowym. Wśród osób z wykształceniem wyższym umiejętność pracy z programami komputerowymi jest standardem. Natomiast wśród pracujących z wykształceniem podstawowym udział osób, które potrafią pracować przy komputerze, jest bardzo niewielki, co należy wiązać z ich wiekiem - są to na ogół osoby starsze. Jednocześnie wśród bezrobotnych dość duży jest udział osób młodych, które znacznie częściej korzystają z komputera[46].

Charakterystyczne i znacznie większe niż dla umiejętności pracy na komputerze różnice między pracującymi i bezrobotnymi dotyczą posiadania prawa jazdy (od 16 do 22 punktów procentowych). Im wyższy poziom wykształcenia, tym częściej obserwuje się osoby posiadające prawo jazdy. Od umiejętności tej zależy również status na rynku pracy, co wydaje się intuicyjnie zrozumiałe biorąc pod uwagę, jak wiele grup zawodów wykorzystuje tę umiejętność w codziennej pracy. Wśród pracujących z wyższym wykształceniem udział osób, które potrafią prowadzić samochód, wynosi ponad 80 proc., natomiast wśród bezrobotnych z wykształceniem podstawowym – poniżej 20 proc.

Na sytuacje respondentów na rynku pracy wpływa również w dużym stopniu znajomość języków obcych. Czynną znajomość jakiegokolwiek języka obcego deklaruje 38 proc. pracujących respondentów oraz 33 proc. bezrobotnych. Warto podkreślić, że umiejętność ta jest w większym stopniu związana z wiekiem niż z poziomem wykształcenia, ponieważ młodsze roczniki miały znacznie korzystniejsze warunki nauki zachodnich języków niż osoby, które uczestniczyły w edukacji szkolnej przed 1989r. W grupie osób w wieku powyżej 24 lat różnice między pracującymi i bezrobotnymi dotyczące odsetka osób z czynną znajomością języków obcych jest znacznie większe i sięga 10 punktów procentowych.

Obok natężenia bezrobocia istotną cechą jest czas jego trwania, który ilustruje elastyczność rynku pracy. W 2005r. dłużej niż rok bez pracy pozostawało 49,9 proc. bezrobotnym, 44,6 proc. mężczyzn i 55,4 proc. kobiet. (według BAEL w pierwszym kwartale 2005r. wskaźniki te wynosiły: dla populacji ogółem 50,6 proc., dla mężczyzn 50 proc., dla kobiet 51,4 proc.). Świadczy to o dużej inercji bezrobocia i potwierdza wniosek, że bezrobocie w Polsce ma przede wszystkim charakter strukturalny. Długotrwałe bezrobocie dotyka silniej kobiet nie tylko w kategoriach zasięgu (odsetek pozostających bez pracy dłużej niż rok), ale także okresu pozostawania

[45] Dane BAEL wskzuja, że stopa bezrobocia w tej grupie nie wzrosła (por. – źródło: Kwartalna informacja o rynku pracy, GUS http://www.stat.gov.pl/dane_spol-osp/praca_ludnosc/kwart_inf_ryn_pracy/2005/I/index.htm)

[46] W poprzedniej edycji badania wykazano, że wiek jest najsilniejszą determinantą częstotliwości korzystania z komputera (por. raport Diagnoza Społeczna 2003)

© Rada Monitoringu Społecznego

bezrobotnym, bowiem aż 38,4 proc. kobiet szukało pracy dwa lata i dłużej, podczas gdy wskaźnik ten dla mężczyzn wynosił 23,7 proc.. Warto jednak podkreślić, że na krótszy wśród mężczyzn okres poszukiwania pracy wpływa większa fluktuacja zatrudnienia – stosunkowo częściej podejmują oni pracę na czas określony (np. w ramach prac sezonowych w rolnictwie i budownictwie).

Tabela 8.3.3 Odsetek osób posiadających prawo jazdy i umiejętność obsługi komputera według wykształcenia i statusu na rynku pracy .

Wykształcenie	Pracujący		Bezrobotni	
	praca przy komputerze	prawo jazdy	praca przy komputerze	prawo jazdy
Wyższe	94,5	84,0	90,2	63,8
Średnie zawodowe, policealne	71,7	78,1	60,0	56,1
Średnie ogólne	72,4	64,4	60,0	50,8
Zasadnicze zawodowe	32,7	66,7	23,4	50,9
Podstawowe, gimnazjum	13,0	40,1	31,2	18,7

O ile w 2003r. zagrożenie pozostawaniem bezrobotnym dłużej niż rok było zbliżone w miastach i na wsi, obejmując 55 proc. bezrobotnych, o tyle w badaniu w 2005r. problem ten dotyczył w znacznie mniejszym stopniu mieszkańców miast – odsetek bezrobotnych długotrwale wyniósł 51,3 proc., natomiast jego skala wzrosła na wsi – tu udział wynosił 47,8 proc. W obu regionach utrzymują się różnice między mężczyznami i kobietami, zaobserwowane dla całego kraju. Na okres pozostawania bez pracy istotny wpływ ma poziom wykształcenia: im dłuższy jest czas poszukiwania pracy, tym częściej spotyka się osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i podstawowym. Natomiast osób z wyższym wykształceniem problem ten dotyczy w bardzo niewielkim zakresie. Również wiek jest czynnikiem zwiększającym ryzyko dłuższego pozostawania bez pracy. Osoby starsze z jednej strony są gorzej wykształcone, z drugiej – ze względu na wiek trudniej im jest dostosowywać się do zmieniających się szybko oczekiwań pracodawców. Najwyższy odsetek osób długotrwale bezrobotnych można zaobserwować w grupie 45-59 lat. W starszych grupach wieku udział długotrwale bezrobotnych jest znacznie niższy, co wiąże się z wczesnym wycofywaniem się z rynku pracy.

Osobną kwestią będącą przedmiotem analiz rynku pracy jest bezrobocie wielokrotne, które może być ocenione na podstawie informacji o liczbie zarejestrowań w urzędzie pracy w ciągu ostatnich 2 lat. Spośród osób zakwalifikowanych jako bezrobotni 15,7 proc. pozostawało bez pracy więcej niż raz. Bezrobocie wielokrotne występuje znacznie częściej u osób z niskimi kwalifikacjami, wiąże się ono z trudnościami w znalezieniu stałego zatrudnienia. Jednakże część bezrobotnych realizuje strategię podejmowania pracy na okres, który zapewni im prawo do korzystania z zasiłku – w ich przypadku bezrobocie wielokrotne jest rezultatem świadomego wyboru. Najliczniejszą grupę rejestrujących się wielokrotnie stanowią mężczyźni z wykształceniem zawodowym.

8.3.2.3 Postawy wobec podjęcia pracy w krajach należących do Unii Europejskiej przed 2004 r

Trudna sytuacja na rynku pracy w Polsce była i jest czynnikiem skłaniającym do poszukiwania szans zatrudnienia za granicą. Po przystąpieniu do Unii Europejskiej zmieniły się możliwości podjęcia pracy poza granicami kraju. W ankiecie zapytano więc pracujących, czy podjęliby pracę w krajach UE15 przy wynagrodzeniu co najmniej równym temu, które w czasie badania otrzymywali w Polsce. Natomiast bezrobotnych pytano, czy zamierzają poszukiwać pracy w Unii na własną rękę, czy też za pośrednictwem biur pracy. Wyniki analizy danych dotyczących skłonności do podjęcia pracy za granica przedstawiamy osobno dla respondentów pracujących i bezrobotnych.

Wśród pracujących udział osób skłonnych do wyjazdu za granicę kształtował się na poziomie 22,5 proc., przy czym 19,2 proc. odpowiedziało, ze podjęłoby pracę na znacznie korzystniejszych warunkach. We wszystkich grupach pracujących wyróżnionych ze względu na różne cechy demograficzno-społeczne znaczącą większość osób skłonnych do podjęcia pracy poza krajem stanowią ci, którzy zdecydowaliby się na to jedynie na znacznie korzystniejszych warunkach. Większą skłonnością do wyjazdu charakteryzują się mężczyźni – odsetek osób chętnych do podjęcia pracy w krajach UE15 wynosił wśród nich 25,4 proc., a wśród kobiet 18,8 proc.. Stosunkowo częściej zdecydowaliby się na migrację zarobkową mieszkańcy miast - udział osób skłonnych do wyjazdu z kraju wynosił wśród nich 23,8 proc. wobec 19,9 proc. dla wsi. Największą skłonnością do wyjazdu charakteryzują się mężczyźni zamieszkali w miastach - 26,5 proc. zadeklarowało chęć wyjazdu), najmniejszą – kobiety zamieszkałe na wsi, bowiem jedynie 15,3 proc. spośród nich zadeklarowało taka gotowość. Także osoby lepiej wykształcone częściej wyrażały aprobatę dla podjęcia pracy poza krajem, choć relatywnie często chęć wyjazdu zgłaszały również osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (tabl. 8.3.5). Wśród osób gorzej wykształconych częściej obserwuje się gotowość do podjęcia pracy przy wynagrodzeniu niższym, niż otrzymywane obecnie w Polsce. Można przypuszczać, że wiąże się to przede wszystkim z niewielką wiedzą na temat warunków życia i kosztów utrzymania w krajach Europy Zachodniej.

© Rada Monitoringu Społecznego

Dość charakterystyczna jest zależność pomiędzy skłonnością do migracji zarobkowej a wiekiem. Najchętniej wyjechałyby osoby w wieku 18-24 lat – w tej grupie wieku udział osób gotowych do podjęcia pracy za granicą wynosi nieco ponad 40 proc. Zdecydowanie mniej skłonne do wyjazdu z kraju są osoby w wieku powyżej 45 lat, a wśród osób w wieku emerytalnym mobilność praktycznie zanika. Niska mobilność oraz jej brak wśród starszych osób są w dużej mierze związane z tym, że dla tych osób zdyskontowane korzyści z wyjazdu są dużo niższe, a jednocześnie znacznie wyższe są koszty społeczne związane z trudnościami utrzymywania więzi rodzinnych i towarzyskich oraz koniecznością przystosowania się do odmiennych niż w Polsce warunków pracy i życia.

Tabela 8.3.4. Odsetek osób skłonnych do podjęcia pracy lub zamierzających szukać w krajach UE15 w danej kategorii wykształcenia

Wykształcenie	Pracujący – odsetek osób skłonnych do podjęcia pracy za granicą	Bezrobotni – odsetek osób zamierzających szukać pracy za granicą
Wyższe	26,5	21,9
Średnie ogólnokształcące	26,3	25,8
Średnie zawodowe i policealne	20,5	26,6
Zasadnicze zawodowe	23	30,9
Podstawowe	16	15,2

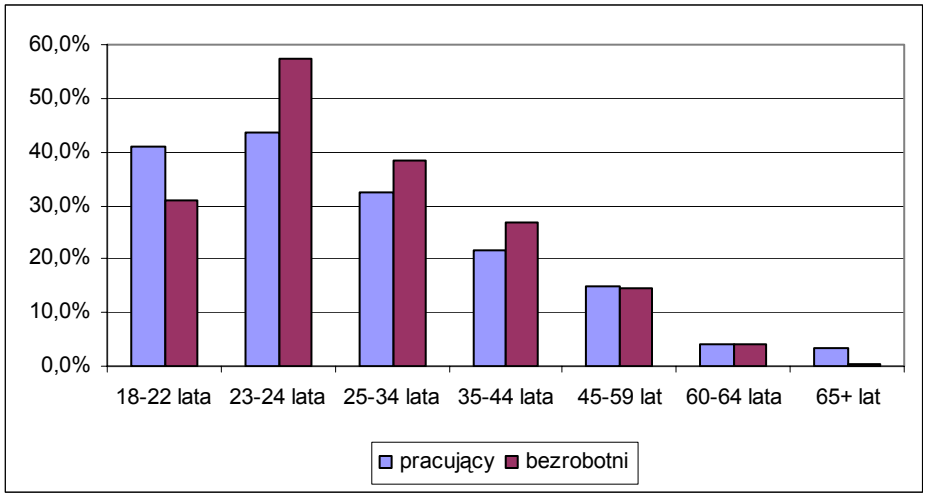

Wykres 8.3.1. Skłonność do podjęcia lub poszukiwania pracy w krajach UE15 według wieku i statusu na rynku pracy.

Wśród bezrobotnych udział osób, które zamierzają szukać zagranicznego pracodawcy wynosił 23,8 proc. Kształtował się więc na podobnym poziomie jak wśród pracujących mimo, że osoby posiadające zatrudnienie w przypadku wyjazdu ponoszą dodatkowo koszty alternatywne związane z rezygnacją z dotychczasowych zarobków. Wśród bezrobotnych także mężczyźni deklarowali znacznie częściej zamiar poszukiwania pracy poza granicami kraju niż kobiety (30,4 proc. wobec 18,6 proc.), przy czym częściej wyrażali taką gotowość mieszkańcy miast niż wsi (33,3 proc. wobec 26 proc.). Dla kobiet miejsce zamieszkania nie wpływa istotnie na gotowość poszukiwania pracy za granicą (odpowiednio 19,2 proc. i 17,4 proc.). Generalnie, nieco częściej tego typu deklaracje padały wśród respondentów mieszających w mieście niż na wsi (25,4 proc. wobec 21,4 proc.). Wzorce tak rozumianej mobilności bezrobotnych według płci i miejsca zamieszkania są więc podobne do zaobserwowanych wśród pracujących.

Do odmiennych wniosków prowadzi porównanie deklaracji bezrobotnych o różnych poziomach wykształcenia. W przeciwieństwie do osób pracujących najwyższy udział osób deklarujących zamiar poszukiwania pracy za granicą zaobserwowano wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Na znacznie niższym poziomie kształtował się odsetek osób gotowych do poszukiwania pracy z wykształceniem średnim i wyższym. Natomiast podobnie jak wśród pracujących wyraźnie najniższą skłonnością do takich zachowań charakteryzują się osoby z wykształceniem podstawowym.

© Rada Monitoringu Społecznego

Zdecydowanie najwyższą gotowością do poszukiwania pracy za granicą charakteryzowali się bezrobotni w wieku 23-34 lata. Dla osób ze starszych grup wieku bardzo wyraźną granicą mobilności jest 45 rok życia. Biorąc pod uwagę to, że osoby w wieku 45 lat i więcej wykazują również znacznie niższą aktywność ekonomiczną i edukacyjną, wydaje się, że określenie tego wieku niemobilnym jest uzasadnione w warunkach polskich. Osoby bezrobotne w wieku 23-44 lata stosunkowo częściej wyrażały skłonność do poszukiwania pracy za granicą niż osoby pracujące w tym wieku gotowość do podjęcia pracy za granicą. Osoby aktywne zawodowo w wieku 45 lat i więcej niezależnie od statusu na rynku pracy równie rzadko deklarowały gotowość pracowania poza krajem.

Na uwagę zasługuje fakt, że dla wszystkim grup bezrobotnych rozpatrywanych ze względu na wiek, płeć, wykształcenie czy miejsce zamieszkania zdecydowana większość osób zamierzających szukać pracy w krajach UE15 planuje korzystać z pomocy biur pracy. Udział osób, które wolą podjąć poszukiwanie zatrudnienia na własną rękę, był wyższy dla osób gorzej wykształconych. Ta konstatacja podkreśla rolę urzędów pracy i agencji pośrednictwa, które z jednej strony mogą udzielić wsparcia w poszukiwaniu pracodawcy, z drugiej zaś zapewniają bezpieczeństwo przy podejmowaniu zatrudnienia za granicą.

Wśród osób aktywnych zawodowo zamierzających szukać lub skłonnych do podjęcia pracy w krajach UE15, najczęściej deklarowanym miejscem docelowym ewentualnych migracji były Niemcy – około 41 proc. wybrałoby ten kraj jako miejsce pracy. Ponad jedna czwarta deklaracji dotyczyła Wielkiej Brytanii (26 proc.), a około 7 proc. wskazań – Irlandii. Pozostałe kraje uzyskały mniej niż 5 proc. wskazań. Preferencje związane z ewentualnym podjęciem pracy w Niemczech zdają się wynikać z dotychczasowych doświadczeń związanych głównie z podejmowaniem pracy sezonowej. Relatywnie duża liczba deklaracji dotyczących podjęcia pracy w Wielkiej Brytanii i Irlandii wiąże się natomiast z większymi możliwościami znalezienia stałego, legalnego zatrudnienia, bowiem kraje te zdecydowały się znieść bariery dla przepływu pracowników z nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Biorąc to pod uwagę można spodziewać się, że osoby wybierające Niemcy jako kraj docelowy ewentualnych migracji ekonomicznych będą różnić się pod wieloma względami od osób rozważających podjęcie zatrudnienia w Wielkiej Brytanii i Irlandii.

Takie przypuszczenia potwierdza analiza struktury osób skłonnych do migracji według płci, wieku i wykształcenia, a także znajomości języka obcego. Na Niemcy jako miejsce docelowe ewentualnej migracji zarobkowej wyraźnie częściej wskazywali mężczyźni niż kobiety (44 proc. wobec 36 proc.), podczas gdy deklaracje związane z Wielką Brytanią i Irlandią nie były zróżnicowane według płci - 25 proc. mężczyzn i 27 proc. kobiet wskazało Wielką Brytanię, zaś Irlandię odpowiednio 7 proc. i 6 proc. Wśród osób, które rozważają podjęcie pracy w krajach wyspiarskich zdecydowanie dominowały osoby w wieku 23-35 lat (51 proc.), natomiast wśród osób wybierających Niemcy przewaga tej grupy nie była aż tak wyraźna (35 proc.). Jako miejsce docelowe ewentualnej migracji zarobkowej Wielka Brytanię i Irlandię wybierały głównie osoby z wykształceniem wyższym i średnim, a w deklaracjach osób wybierających Niemcy zdecydowaną większość stanowiły osoby z wykształceniem zawodowym lub podstawowym.

Ponadto wśród osób, które posiadają czynną znajomość języka angielskiego, większość deklaracji dotyczyła Wielkiej Brytanii i Irlandii. Natomiast znajomość języka kraju docelowego nie miała większego znaczenia dla respondentów wybierających Niemcy. Dla osób, które posiadają czynną znajomość języka niemieckiego, udział wskazań dotyczących Niemiec był niewiele większy niż w grupie osób, które nie potrafią się nim posługiwać.

Powyższe spostrzeżenia zdają się wskazywać na to, że odmienne uwarunkowania historyczne i legislacyjne migracji o charakterze ekonomicznym determinują deklarowany wybór miejsca docelowego. Osoby młode, lepiej wykształcone, dobrze posługujące się językiem angielskim, rozważając wyjazd do pracy w krajach Unii Europejskiej brałyby pod uwagę przede wszystkim Wielką Brytanię i Irlandię, w których mają relatywnie dużą szansę znaleźć stałe zatrudnienie (być może także odpowiadające ich kwalifikacjom, dające perspektywy awansu). Niemcy są przedmiotem wyboru częściej mężczyzn niż kobiet, gorzej wykształconych, często nie znających języka niemieckiego. Wydaje się, że podjęcie pracy w tym kraju postrzegane jest głównie w kategoriach możliwości szybkiego pozyskania dochodów za ciężką, ale nie wymagającą wysokich kwalifikacji pracę.

8.3.3. Kategorie bezrobotnych

JanuszCzapiński

Stopa rejestrowanego bezrobocia w próbie indywidualnych respondentów w wieku aktywności zawodowej wyniosła 17,6 proc. (o 1,7 punktu proc. mniej niż szacował w miesiącu badania GUS). Wszystkich zarejestrowanych w urzędach pracy bezrobotnych podzielić można na dwie duże grupy: prawdziwych i pozornych; pozornych z kolei podzielić można na tych, którzy nie są zainteresowani pracą (nie szukają jej i/lub nie są gotowi jej podjąć), oraz pracujących na czarno lub w inny sposób osiągających dochód nie mniejszy niż 850 zł. miesięcznie. Podobnie jak w poprzednim badaniu w 2003 r. pozornie bezrobotni stanowią niemal jedną trzecią wszystkich zarejestrowanych.

Czym różnią się te grupy bezrobotnych? Odsetek pobierających zasiłek jest najwyższy wśród pracujących na czarno, a najniższy wśród niezainteresowanych pracą. Jest to ściśle skorelowane z czasem pozostawania w rejestrze bezrobotnych.

Różni te kategorie także płeć. Kobiety przeważają w grupie niezainteresowanych pracą (68 proc.), mężczyźni natomiast w dwóch pozostałych, zwłaszcza wśród pracujących (67 proc). To sugeruje, że grupę

© Rada Monitoringu Społecznego

niezainteresowanych pracą tworzą przede wszystkim osoby zajęte prowadzeniem domu. I tak w istocie jest — głównym, deklarowanym w 80 proc. przypadków, powodem braku zainteresowania pracą są obowiązki domowe. Ci bezrobotni, a raczej te bezrobotne z pewnością nie podjęłyby pracy, nawet gdyby rynek je wzywał; dzięki zaś zarejestrowaniu w urzędzie otrzymują, podobnie jak pracujący na czarno, „estra-prezent" od państwa — bezpłatne ubezpieczenie zdrowotne i przez pewien czas comiesięczny zastrzyk finansowy.

*Tabela 8.3.5. Odsetek bezrobotnych wśród osób w wieku aktywności zawodowej (kobiety 18-60 lat, mężczyźni 18-65 lat) bez emerytów, rencistów i uczących się w trybie dziennym według różnych kryteriów bezrobocia**

Kryterium bezrobocia	Stopa bezrobocia wśród osób w wieku aktywności zawodowej	
	2003	2005
Rejestracja w urzędzie pracy	19,6	17,6
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy	16,6	14,7
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy + poszukiwanie pracy	14,8	13,4
Rejestracja + gotowość podjęcia pracy + poszukiwanie pracy + niepracowanie w pełnym wymiarze czasu + dochód osobisty netto miesięcznie mniejszy niż 850 zł	13,5	11,9

* Uwzględniono tylko te osoby, które wypełniły ankietę indywidualną, ponieważ jednym z kryteriów bezrobocia były dochody osobiste netto, o które nie pytano w kwestionariuszu gospodarstwa domowego; z tego też względu pominięto młodszych członków gospodarstw domowych.

Tabela 8.3.6. Odsetek pobierających zasiłek dla bezrobotnych

Kategoria bezrobotnych	proc. pobierających zasiłek	Przeciętny czas pozostawania bezrobotnym w miesiącach
Prawdziwi	17,5	26
Niezainteresowani pracą	9,7	36
Pracujący z dochodem 850 zł i więcej	22,4	21

Udział bezrobotnych pozornych rośnie z wiekiem od 29 proc. wśród najmłodszych (poniżej 25 lat) do 36 proc. w grupie powyżej 45 lat. Można by oczekiwać, że ten trend dotyczy tylko kobiet zajmujących się domem, ale już nie osób (w większości mężczyzn) pracujących na czarno, dla których wraz z wiekiem nabierać powinna znaczenia przyszła emerytura. Okazuje się jednak, że w grupie bezrobotnych powyżej 34 lat udział pracujących na czarno jest dwukrotnie większy (10 proc.) niż wśród młodszych, do 24 roku życia (5 proc.). Wymusza to zapewne rynek pracy i sytuacja życiowa samych bezrobotnych — starsi są zapewne bardziej zdeterminowani (konieczność utrzymania rodziny) i zarazem chętniej przez prywatnych przedsiębiorców zatrudniani na czarno — głównie w rolnictwie i ogrodnictwie (28 proc. wszystkich pracujących bezrobotnych), budownictwie (24 proc.) i w handlu (10 proc.).

Bezrobotni niezainteresowani pracą są nieco lepiej wykształceni (9 proc. ma wykształcenie wyższe lub policealne) od bezrobotnych pracujących (1 proc. powyżej średniego). Nic dziwnego zatem, że ci ostatni zatrudniani są zazwyczaj na najniższych stanowiskach jako pracownicy niewykwalifikowani, pomocniczy; jest wśród nich nadreprezentacja mieszkańców wsi (46 proc. wobec 38 proc. ludności wiejskiej w całej populacji i wśród wszystkich bezrobotnych).

Wynika stąd, że prawda o polskim bezrobociu jest taka, że w 1/3 jest ono w oficjalnych statystykach zawyżone. Można szacować, że prawdziwa stopa bezrobocia wynosi obecnie nie 18, a ok. 10-12 proc. I to jest poważny przyczynek do tezy, że Polacy górują zaradnością życiową nad sprawnością swojego państwa.

Wróćmy jednak do różnic między poszczególnymi kategoriami zarejestrowanych bezrobotnych, ale już na tle pozostałych Polaków w wieku aktywności zawodowej. Bezrobotni w porównaniu z pracującymi mają niższe wykształcenie i niższy materialny standard życia, także pozornie bezrobotni i ci, którzy pracują na czarno.

Czy bezrobotni odstają cywilizacyjnie od reszty społeczeństwa? Tak. Słabiej znają języki obce, rzadziej mają prawo jazdy i mniej są oswojeni z nowoczesnymi technologiami (komputer, internet, telefon komórkowy). Nie wszyscy jednak w takim samym stopniu we wszystkich wskaźnikach wypadają gorzej. Bezrobotni pracujący na czarno posługują się telefonami komórkowymi i posiadają prawo jazdy niemal równie często co ich legalnie zatrudnieni koledzy. Języki obce znają najsłabiej prawdziwi bezrobotni, nieco lepiej bezrobotne gospodynie domowe, a najlepiej — znów niewiele słabiej od pracujących legalnie — bezrobotni zatrudnieni na czarno (patrz wykres 8.3.2).

© Rada Monitoringu Społecznego

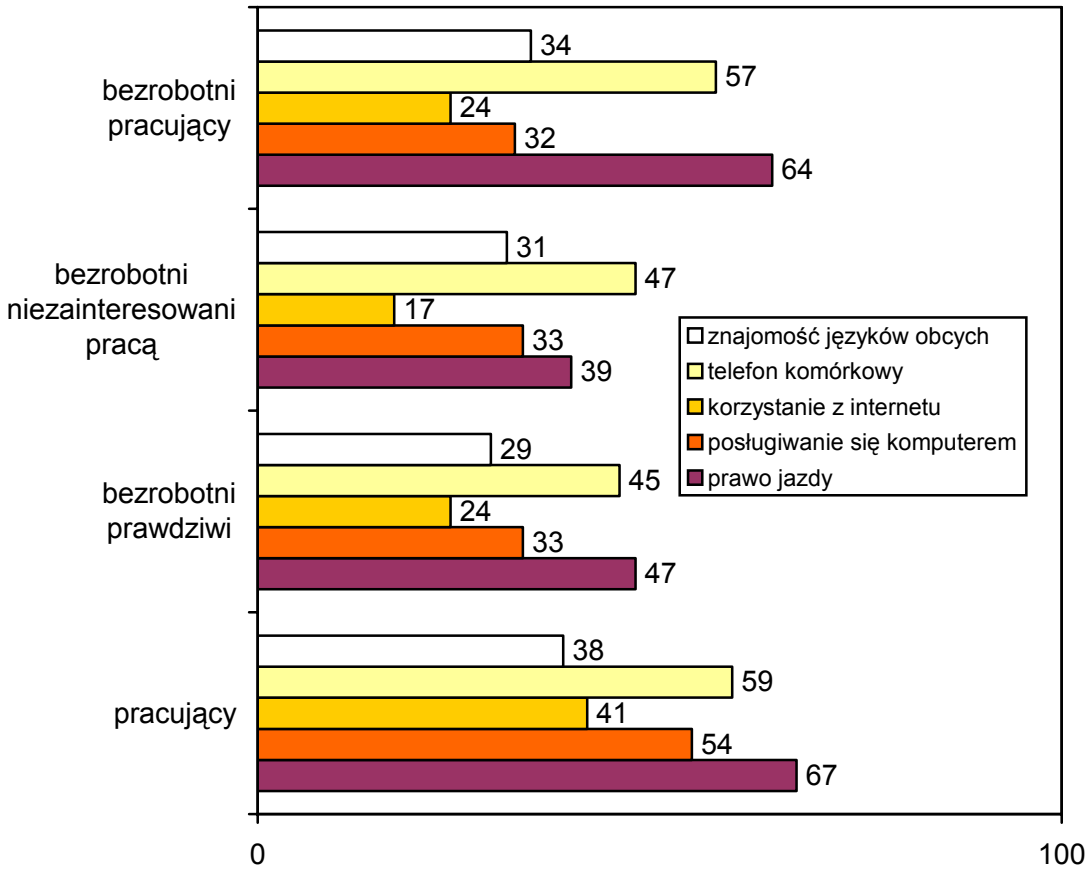

Wykres 8.3.2. Odsetek osób spełniających różne kryteria cywilizacyjne wśród pracujących i różnych grup bezrobotnych

Bezrobotnych różnią od pracujących także postawy społeczne, styl życia, kondycja psychiczna i sposób reagowania na trudne sytuacje życiowe. Na przykład, co akurat nie dziwi, bezrobotni spędzają znacznie więcej czasu przed telewizorem, nawet ci, którzy pracują na czarno. Mają mniejszą liczbę przyjaciół, chociaż pracujący na czarno liczyć mogą jednak na większe wsparcie ze strony innych niż pozostali bezrobotni. Bezrobotni więcej piją, ale znów z wyjątkiem pracujących na czarno — ci nie odstają pod tym względem od swoich zatrudnionych legalnie kolegów. Ważniejsze dla nich niż dla pracujących są takie cele życiowe jak „być kimś powszechnie znanym i podziwianym", „móc robić w życiu tylko to, na co ma się ochotę", „odnieś sukces finansowy" i „dobrze, atrakcyjnie wyglądać". Można to widzieć jako świadectwo kompleksów — nie odnieśli bowiem sukcesu finansowego, nie należą do osób powszechnie znanych i podziwianych, wątpliwe, czy dobrze i atrakcyjnie wyglądają i czy mogą robić to, na co mają ochotę w większym stopniu niż pracujący.

Wszystkie kategorie bezrobotnych mniej pozytywnie od osób mających legalną pracę oceniają członkostwo Polski w Unii Europejskiej (29 wobec 38 proc.) i — co dziwi — rzadziej myślą o wyjeździe do któregoś z krajów starej piętnastki; jeśli już, to wybierają głównie Niemcy (45 proc) i Wielką Brytanię (26 proc.).

Jeśli przyjrzymy się bezrobotnym, którzy utracili legalną pracę po 2003 roku, to zauważymy, że pod wieloma względami przypominali bezrobotnych już na 3-4 lata przed utratą pracy. W porównaniu z grupą, która pracy nie straciła, kłopoty rzadziej ich mobilizowały do działania, częściej natomiast próbowali utopić zmartwienia w kieliszku, byli mniej szczęśliwi i zadowoleni ze swojej pracy, mieli niższą samoocenę i mniej przyjaciół, słabszą wolę życia (częściej nachodziły ich myśli samobójcze), w większym stopniu odpowiedzialnością za własne życie obarczali władze (tylko mężczyźni) a rzadziej samych siebie Można więc mówić o indywidualnych czynnikach ryzyka bezrobocia. I należą do nich nie tylko niskie wykształcenie, słabe kwalifikacje, miejsce zamieszkania czy zawód, ale także styl życia, jakość relacji z ludźmi oraz takie cechy osobowości jak optymizm, poczucie szczęścia, sposób reagowania na kłopoty czy wola życia. A zatem nie tylko, bądź nawet nie tyle utrata pracy dewastuje psychicznie, fizycznie (alkohol) i społecznie, co raczej pijaństwo, zły stan psychiczny i brak umiejętności społecznych zwiększają ryzyko utraty pracy.

© Rada Monitoringu Społecznego

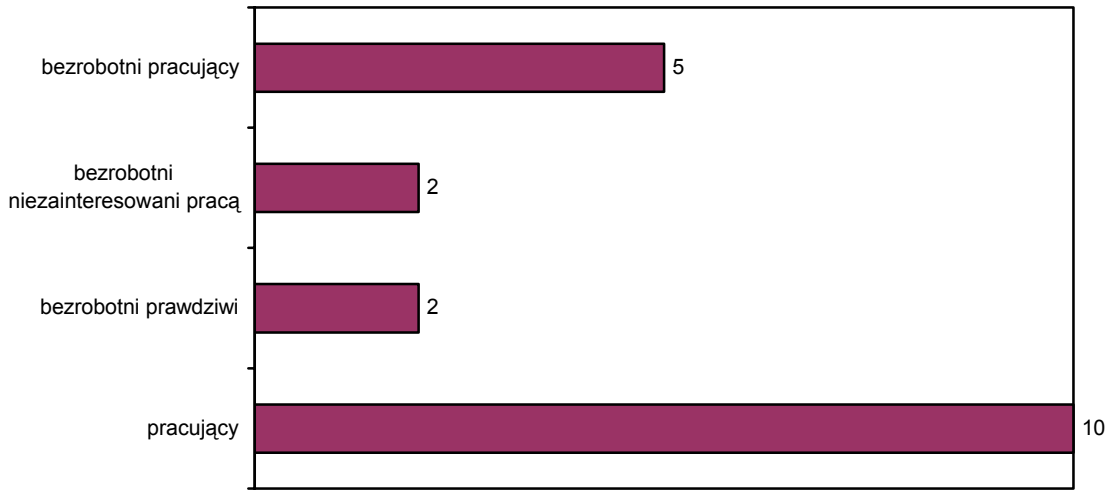

Wykres 8.3.3. Najczęściej podawana liczba przyjaciół wśród pracujących i w różnych grupach bezrobotnych

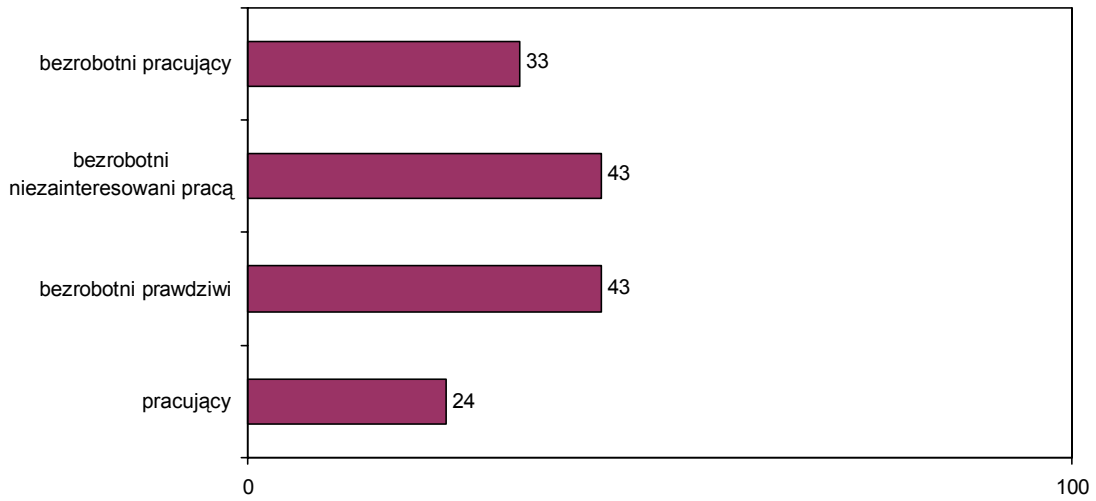

Wykres 8.3.4. Odsetek osób poświęcających przeciętnie co najmniej 3 godziny dziennie na oglądanie telewizji

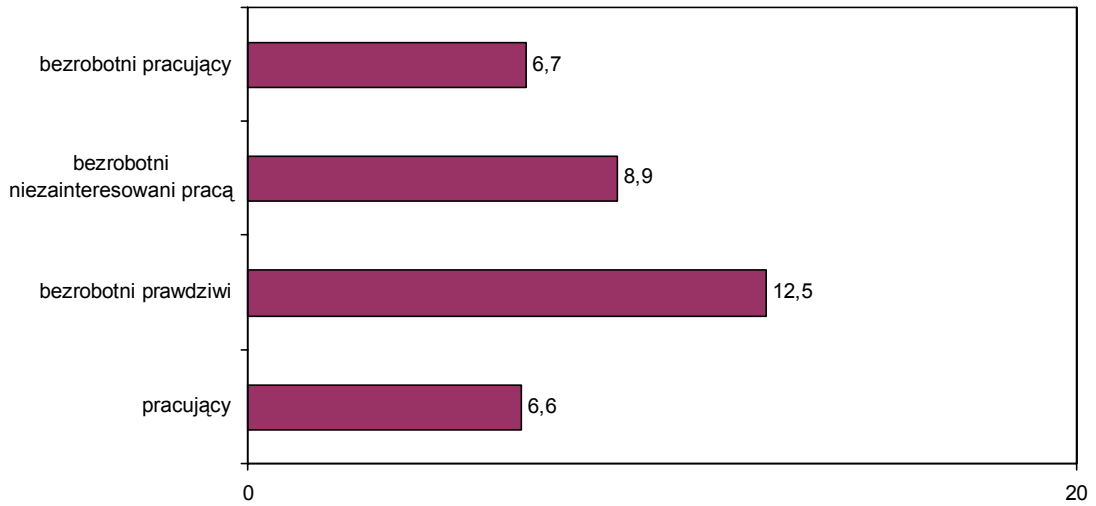

Wykres 8.3.5. Odsetek osób nadużywających alkoholu

© Rada Monitoringu Społecznego

8.3.4. Dynamiczny model bezrobocia

Janusz Czapiński

Aby sprawdzić psychologiczne przesłanki i konsekwencje różnic w statusie zatrudnienia między 2000 i 2005 rokiem, wyróżniono w próbie panelowej pięć kategorii osób w wieku aktywności zawodowej w czasie trzeciego pomiaru (18-60 lat kobiety i 18-65 lat mężczyźni)[48]:

- trwale bezrobotnych – byli prawdziwymi bezrobotnymi w 2003 i w 2005 roku
- trwale zatrudnionych – pracowali w 2003 i w 2005 roku
- prawdziwych bezrobotnych, którzy utracili pracę po drugim pomiarze między kwietniem 2003 i marcem 2005 r.
- prawdziwych bezrobotnych w drugim pomiarze, którzy uzyskali pracę między kwietniem 2003 i marcem 2005 r.
- pozornych bezrobotnych w 2005 r.

Utrata pracy lub niemożność jej znalezienia (brak pierwszej pracy) mogą mieć różnorodne przyczyny. Przedstawiony na wykresie 8.1 dynamiczny model bezrobocia wyróżnia trzy ogólne kategorie czynników determinujących ryzyko bezrobocia.

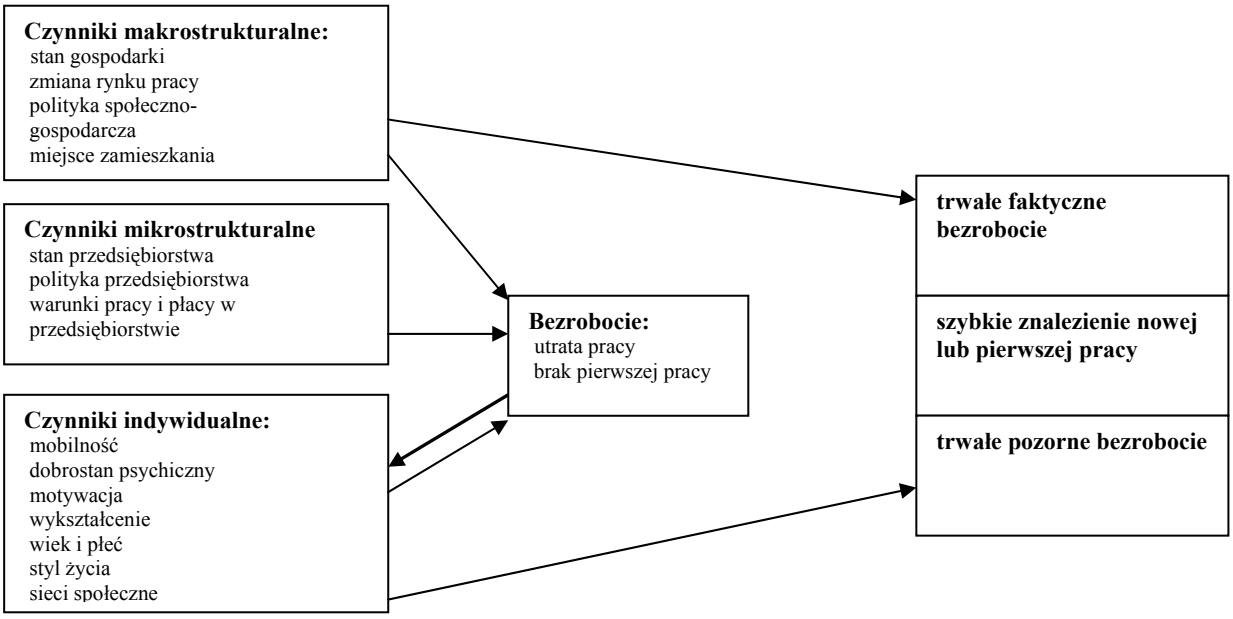

Wykres 8.3.6. Dynamiczny model bezrobocia

Pierwsza grupa ryzyk obejmuje czynniki makrostrukturalne, na które — z wyjątkiem miejsca zamieszkania — jednostka nie ma indywidualnie wpływu. Ryzyko bezrobocia rośnie, gdy pogarsza się stan gospodarki i gdy zmiana na rynku pracy osłabia popyt na szeroko reprezentowane zawody (np. górników, hutników czy murarzy). Polityka społeczno-gospodarcza wpływa na stopę bezrobocia rejestrowanego poprzez m.in. zmianę wielkości szarej strefy (podatki), zachęty inwestycyjne i ich regionalne zróżnicowanie, stosunek wielkości wielorakich świadczeń społecznych do dochodów z pracy. Miejsce zamieszkania ma wpływ poprzez politykę władz samorządowych, zmianę rentowności dominujących w danym regionie gałęzi gospodarki, stan infrastruktury komunikacyjnej na danym terenie (np. likwidowanie lokalnych połączeń kolejowych), zmianę w lokalnej strukturze rynku pracy (podaży i popytu w określonych kategoriach zawodowych). Czynniki makrostrukturalne mają wpływ nie tylko na ryzyko bezrobocia, ale także na jego charakter i trwałość. Na przykład, zależna od polityki państwa wielkość szarej strefy oraz łatwość uzyskania świadczeń społecznych mogą kształtować udział pozornie bezrobotnych w grupie rejestrowanego bezrobocia (patrz rozdz. 9). Stan gospodarki oraz ingerencja państwa w strukturę zawodów odbija się na trwałości bezrobocia w ogóle lub w poszczególnych segmentach zawodowych.

Druga grupa czynników odnosi się do sytuacji w poszczególnych przedsiębiorstwach. Ryzyko utraty pracy związane z czynnikami mikrostrukturalnymi również nie zależy, lub zależy w znikomym tylko stopniu od samych pracowników (wystarczy przypomnieć przypadek fabryki kabli w Ożarowie). Gdy jest zamykany, przenoszony w inny, odległy region lub upada jakiś zakład, pracę tracą wszyscy zatrudnieni niezależnie od ich cech indywidualnych. Czynniki te nie mają jednak większego znaczenia z punktu widzenia charakteru i trwałości bezrobocia; wpływają jedynie na istnienie lub nieistnienie miejsc pracy w danej firmie.

Przy podobnym dla wszystkich poziomie czynników strukturalnych na różnice statusu zatrudnienia poszczególnych osób wpływ decydujący nabierają cechy indywidualne. Trudno wszak byłoby w literaturze poświęconej bezrobociu znaleźć rozstrzygającą (dobrze udokumentowaną empirycznie i teoretycznie) odpowiedź na

[48] W pierwszym badaniu osoby 18-letnie w 2003 r. i 20-letnie w 2005 r. miały 15 lat i kwalifikowały się już do grupy aktywnych zawodowo.

© Rada Monitoringu Społecznego

pytanie o kierunek zależności między cechami indywidualnymi a statusem zatrudnienia: czy — na przykład — bezrobotni są bardziej depresyjni, częściej dopuszczają się łamania prawa i częściej zaglądają do kieliszka — bo utracili pracę, czy też utracili pracę dlatego, że byli bardziej depresyjni, łamali prawo i nadużywali alkoholu?

Oczywiście tam, gdzie zwolnienia z pracy są rezultatem zamknięcia firmy lub likwidacji stanowisk albo masowej redukcji zatrudnienia, przyczyna utraty pracy leży bez wątpienia poza zwalnianym. Jednak nie zawsze da się wskazać tak wyraźny powód zewnętrzny. Większość badaczy przyjmuje jednak za pewnik, że to raczej bezrobocie jest źródłem wszelkich negatywnych stanów i zachowań jednostki. Mówi się i pisze w związku z tym bardzo dużo o efektach psychologicznych bezrobocia, a bardzo niewiele, niemal w ogóle — o jego psychologicznych przyczynach.

Platt (1984) ledwie sugeruje, iż w przypadku samobójstw dokonanych przez bezrobotnych, zdarzających się częściej niż wśród zatrudnionych, utrata pracy może być skutkiem wcześniej już rozwijających się zaburzeń psychicznych skutkujących późniejszym (po utracie pracy) zamachem na siebie.

Nieco bardziej bezpośredniego dowodu na wpływ zmiennych psychologicznych na ryzyko utraty pracy dostarcza badanie wykonane w Holandii (Verkley i Stols, 1990) Stwierdzono w nim, że osoby mniej szczęśliwe są nieco bardziej — w porównaniu z osobami szczęśliwszymi — narażone na utratę pracy w przyszłości i że w przypadku utraty pracy gorzej znoszą psychicznie stan bezrobocia oraz mają niższe szanse na ponowne zatrudnienie. Jednakże dobrostan psychiczny okazał się tu gorszym predyktorem niż inne, uwzględnione przez autorów badania czynniki, jak np. stan zdrowia fizycznego, kłopoty finansowe, płeć czy wykształcenie.

A co w tej kwestii mówią wyniki *Diagnozy*? Już w poprzednim raporcie (Czapiński, Panek, 2004) stwierdziliśmy, że osoby, które utraciły pracę między pierwszym i drugim pomiarem, wykazywały znaczne podobieństwo do trwale bezrobotnych już w roku 2000); na przykład, miały niższy dobrostan psychiczny, większe natężenie symptomów depresji, słabszą wolę życia, nadużywały alkoholu i wykazywały wyższy poziom patologii od trwale zatrudnionych zanim jeszcze pracę utraciły. Ale też utrata pracy wpływała zwrotnie na te aspekty stylu życia, które wcześniej zwiększały jej ryzyko, pogłębiając alkoholizm i zwiększając natężenie zjawisk przestępczych.

Niektóre czynniki indywidualne mają oczywisty wręcz wpływ zarówno na ryzyko bezrobocia, jak i na jego charakter oraz trwałość. Na przykład wykształcenie, zarówno jego poziom, jak i kierunek, wyznacza aktualne dopasowanie i szybkość adaptacji do struktury popytu na rynku pracy. Zaawansowany wiek, o ile nawet nie zwiększa ryzyka utraty pracy, z pewnością zmniejsza szanse powrotu na rynek pracy po jej utracie. Płeć utrudnia często znalezienie odpowiedniej pracy (kobieta może zajść w ciążę, więc bywa dyskryminowana przez potencjalnych pracodawców). Motywacja decyduje o rzetelności, efektywności i obowiązkowości pracownika, a przez to o jego miejscu na liście przewidzianych do zwolnienia. Mobilność zarówno geograficzna (gotowość do zmiany miejsca zamieszkania w poszukiwaniu pracy), jak i zawodowa (gotowość do przekwalifikowania się) także w sposób oczywisty różnicuje ryzyko utraty, zwłaszcza zaś czas pozostawania bez pracy.

Przyczyny utraty pracy są wielorakie. W wielu przypadkach mogą być to czynniki zupełnie niezależne od cech osób zwalnianych, ale w wielu innych utrata pracy związana jest głównie lub także z cechami indywidualnymi zwalnianych. Tylko w odniesieniu do tej drugiej grupy moglibyśmy oczekiwać równie złej kondycji psychicznej jak ta, którą charakteryzują się trwale bezrobotni. Zwalniani z pracy z powodów zupełnie od siebie niezależnych powinni być przed utratą pracy podobnie do trwale zatrudnionych, co w rezultacie powinno dawać uśredniony dla całej grupy tracących pracę poziom — pomiędzy trwale bezrobotnymi i trwale zatrudnionymi. To, w którym miejscy między tymi dwiema grupami będą się lokować, zależy od proporcji bezrobotnych tracących pracę z powodów niezależnych i zależnych od siebie. Im wyższy odsetek tracących pracę z powodów zależnych od siebie tym profil psychologiczny i społeczno-ekonomiczny bliższy powinien być grupie trwale bezrobotnych.

Podobnie jak w roku 2003 tracący pracę plasują się już przed utratą pracy mniej więcej w połowie drogi między trwale bezrobotnymi i trwale zatrudnionymi, co — biorąc pod uwagę zwrotny negatywny wpływ utraty pracy na jakość życia — dowodzi, że znaczna większość pracę traciła z powodów od siebie zależnych. Obecne dane w pełni ten obraz potwierdzają.

Tym razem analizy statystyczne przeprowadziliśmy tylko w odniesieniu do mężczyzn. Poprzednio przewidywania dynamicznej teorii bezrobocia nie potwierdzały się generalnie wobec kobiet. Można to było łatwo wytłumaczyć różnicą ról społecznych, powodów utraty pracy i stylu życia między mężczyznami i kobietami. Generalnie, ciągle w Polsce praca jest bardziej obowiązkiem mężczyzny niż kobiety, kobiety rzadziej dotknięte są różnego rodzaju patologiami (przestępstwa, alkohol, narkotyki), częściej niż mężczyźni tracą pracę z powodu narodzin dziecka (a także samej ciąży). W odróżnieniu od poprzedniego raportu nie braliśmy również pod uwagę pozornie bezrobotnych, bowiem ich udział nie przyczynia się do odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu zjawiska traktowane powszechnie jako efekty utraty pracy, są utraty pracy powodem, a w każdym razie czynnikiem ryzyka bezrobocia.

Zacznijmy od zmiennych psychologicznych. Większość wskaźników dobrostanu psychicznego z 2003 r. lokuje tych, którzy utracili pracę późnie, pomiędzy trwale bezrobotnymi i trwale zatrudnionymi[49] (wykresy 8.3.6 – 8.3.9). Przyszli bezrobotni mieli niższy wskaźnik ogólnego dobrostanu psychicznego (depresja, ocena całego dotychczasowego życia, poczucie szczęścia i ocena minionego roku) niż ci, którzy pracę zachowali. Co więcej, już na kilka lat przed utratą pracy (w 2000 r.) ich dobrostan był znacznie niższy od dobrostanu trwale zatrudnionych

[49] Wyniki analiz wariancji zamieszczono w Aneksie 2.

© Rada Monitoringu Społecznego

Przyszli bezrobotni byli także bardziej pesymistyczni i generalnie mniej z wszystkiego zadowoleni. Nie dziwi także ich mniejsze zadowolenie z pracy, nawet już kilka lat przed jej utratą (wykresy 8.3.10 i 8.3.11).

Przyszłych bezrobotnych wyróżniał także wyższy poziom patologii, ale nie wszelkiego rodzaju (np. w zakresie przestępczości nie różnili się istotnie statystycznie od trwale zatrudnionych), lecz głownie skłonność do alkoholu. Wśród przyszłych bezrobotnych było dwukrotnie więcej niż wśród trwale zatrudnionych osób nadużywających alkoholu (13 do 7 proc.).(wykres 8.3.12)

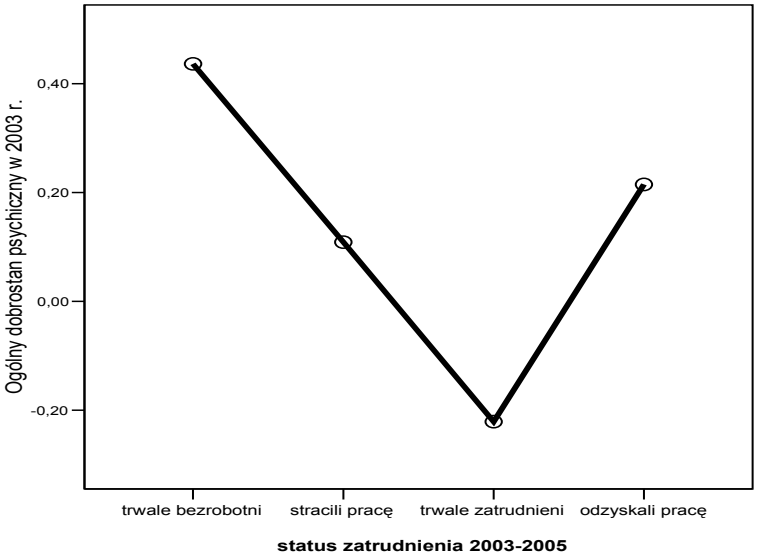

UWAGI: wskaźnik dobrostanu stanowił sumę standaryzowanych wskaźników depresji, poczucia szczęścia, oceny całego życia i minionego roku; im niższa jego wartość tym wyższy poziom dobrostanu; efekt statusu zatrudnienia – F (3,1647) = 52,041, p = 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,1677) = 60,609, p < 0,000.

Wykres 8.3.6 Ogólny dobrostan psychiczny w 2003 roku według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

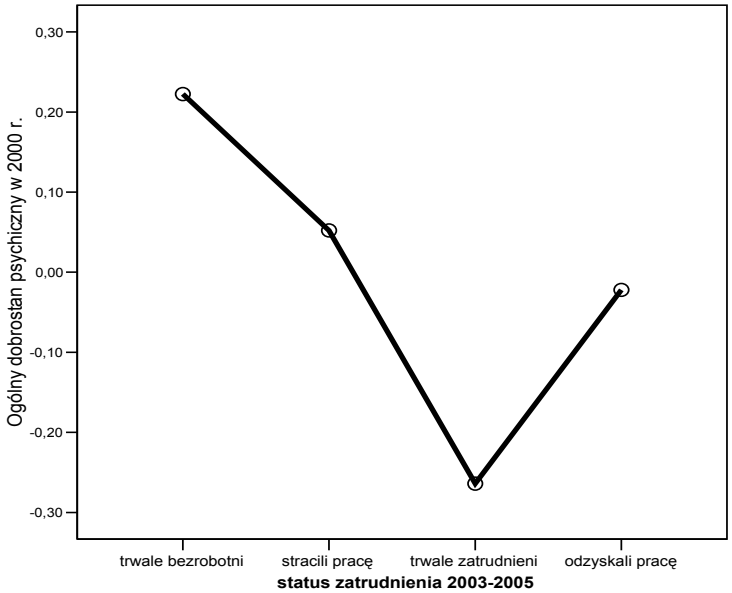

UWAGI: wskaźnik dobrostanu stanowił sumę standaryzowanych wskaźników depresji, poczucia szczęścia, oceny całego życia i minionego roku; im niższa jego wartość tym wyższy poziom dobrostanu; efekt statusu zatrudnienia – F (3,905) = 13,308, p = 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,905) = 40,318, p < 0,000.

Wykres 8.3.7. Ogólny dobrostan psychiczny w 2000 roku według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

Innymi czynnikiem upodabniającym przyszłych bezrobotnych do trwale bezrobotnych i zarazem różniącym od trwale zatrudnionych są: niskie wsparcie społeczne, nieefektywna strategia radzenia sobie z problemami, niski poziom cywilizacyjny, niski kapitał społeczny, niskie dochody i – generalnie – niska ogólna jakość życia (wykresy 8.3.13 – 8.3.20)

© Rada Monitoringu Społecznego

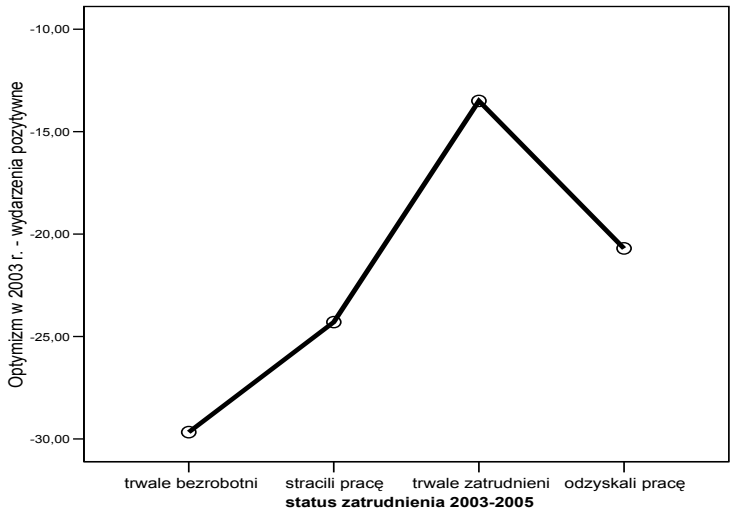

UWAGI: wskaźnik optymizmu to procentowe odchylenie szacowanego prawdopodobieństwa zdarzeń pozytywnych od punktu skali „takie samo dla mnie jak dla moich rówieśników" w kierunku krańca skali „dużo bardziej prawdopodobne, że mnie to spotka niż moich rówieśników"; efekt statusu zatrudnienia – F (3,1568) = 10,060, p = 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,1568) = 51,531, p < 0,000.

Wykres 8.3.8. Optymizm w odniesieniu do wydarzeń pozytywnych w 2003r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

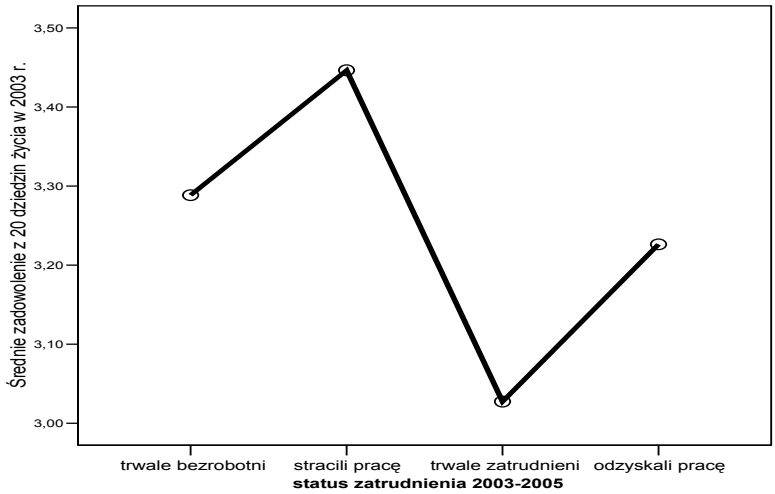

UWAGI: wskaźnik zadowolenia stanowi średnia zadowolenia z 20 dziedzin życia (patrz Aneks 1 – kwestionariusz indywidualny, pytanie 67); im niższa wartość tym większe zadowolenie; efekt statusu zatrudnienia – F (3,988) = 7,481, p = 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,988) = 8,999, p < 0,01.

Wykres 8.3.9. Średnie zadowolenie z 20 dziedzin życia w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

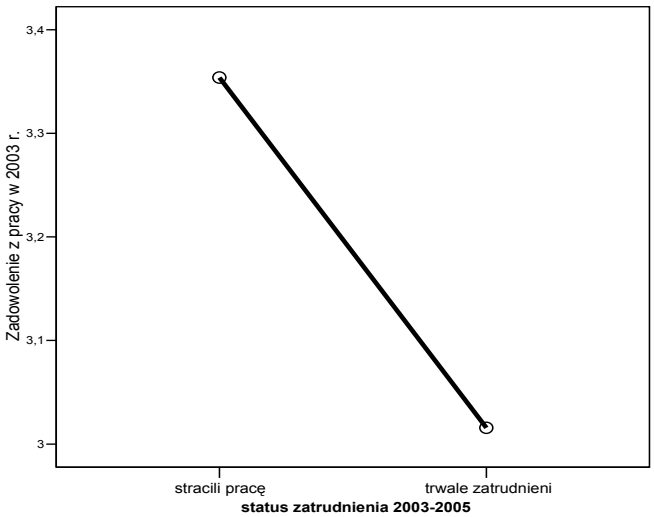

UWAGI: im niższa wartość wskaźnika zadowolenia tym wyższe zadowolenie (patrz Aneks 1 – kwestionariusz indywidualny, pytanie 67); efekt statusu zatrudnienia – F (3, 1412) = 5,275, p < 0,05; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1, 1412) = 2,786, ni.

Wykres 8.3.10. Zadowolenie z pracy w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

© Rada Monitoringu Społecznego

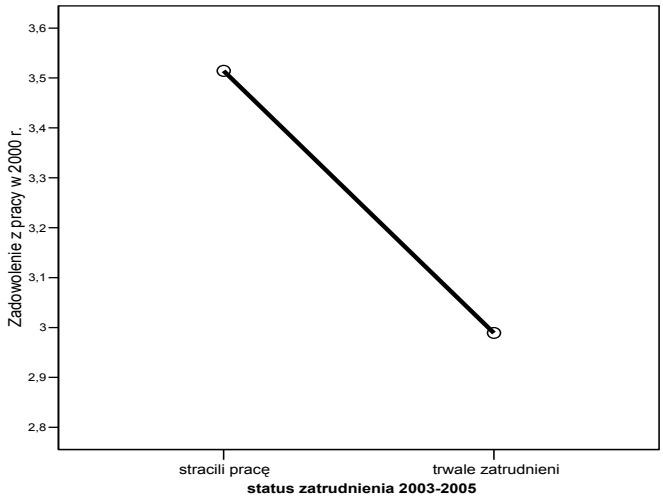

UWAGI: im niższa wartość wskaźnika zadowolenia tym wyższe zadowolenie; efekt statusu zatrudnienia – F (3, 729) = 6,380, p < 0,05; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1, 729) < 1, ni.

Wykres 8.3.11. Zadowolenie z pracy w 2000 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

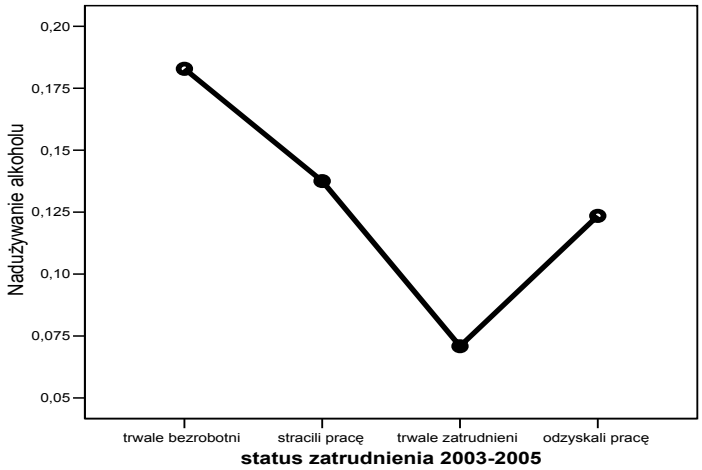

UWAGI: efekt statusu zatrudnienia – F (3,1699) =76,116, p < 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,1699) = 11,857, p < 0,01.

Wykres 8.3.12. Odsetek nadużywających alkohol w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

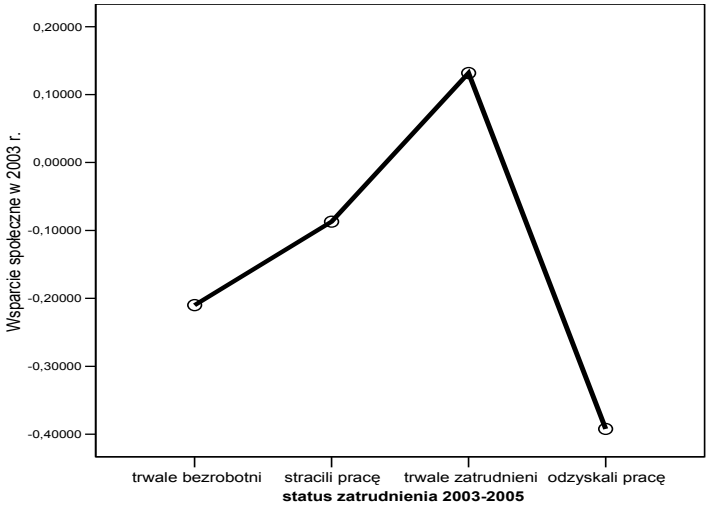

UWAGI: efekt statusu zatrudnienia – F (3,1700) =14,314, p < 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,1700) = 11,145, p < 0,01.

Wykres 8.3.13. Poziom wsparcia społecznego w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

© Rada Monitoringu Społecznego

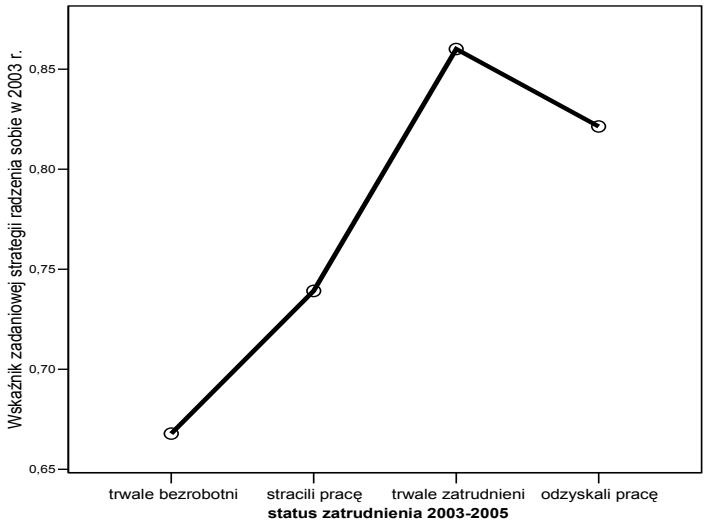

UWAGI: wskaźnikiem zadaniowej strategii radzenia sobie była suma wyborów pozycji 50.1 i 50.2 w pyta 50 w kwestionariuszu indywidualnym (Aneks 1) efekt statusu zatrudnienia – F (3,1840) =3,645, p < 0,05; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,1840) = 6,444, p < 0,05.

Wykres 8.3.14. Zadaniowa strategia radzenia sobie z problemami w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

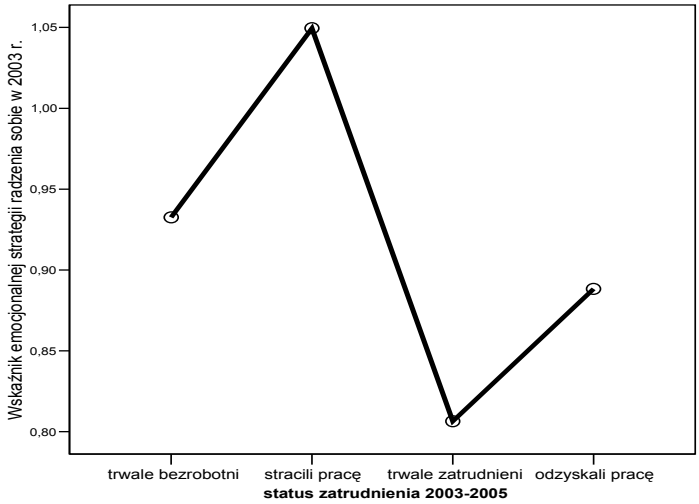

UWAGI: wskaźnikiem zadaniowej strategii radzenia sobie była suma wyborów pozycji od 50.3 do 50.8 w pyta 50 w kwestionariuszu indywidualnym (Aneks 1) efekt statusu zatrudnienia – F (3,1840) =3,694, p < 0,05; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,1840) < 2, ni.

Wykres 8.3.15. Emocjonalna strategia radzenia sobie z problemami w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

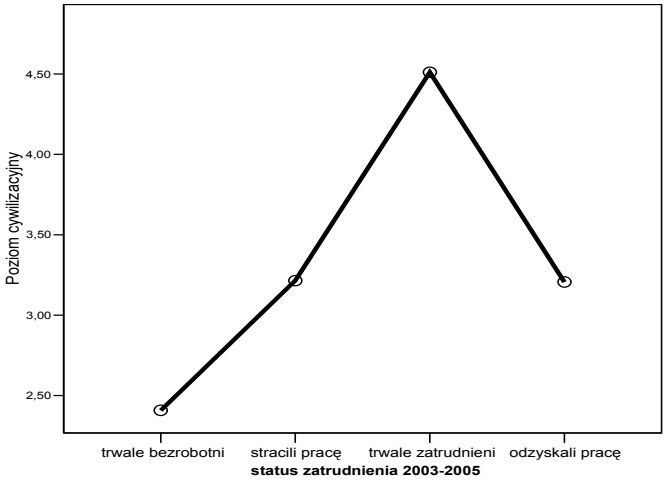

UWAGI: opis wskaźnika poziomu cywilizacyjnego patrz rozdz. 9; efekt statusu zatrudnienia – F (3,1835) =46,084, p < 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,1835) = 38,224, p < 0,000.

Wykres 8.3.16. Poziom cywilizacyjny w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

© Rada Monitoringu Społecznego

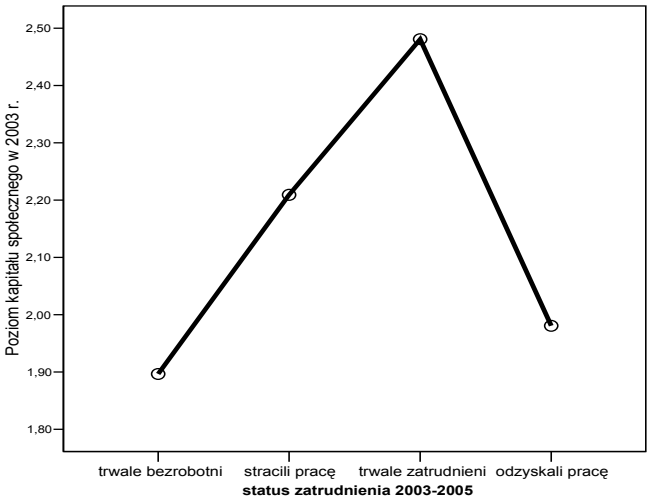

UWAGI: opis wskaźnika poziomu kapitału społecznego patrz rozdz. 9; efekt statusu zatrudnienia – F (3,1702) =8,875, p < 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,1702) = 95,204, p < 0,000.

Wykres 8.3.17. Poziom kapitału społecznego w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

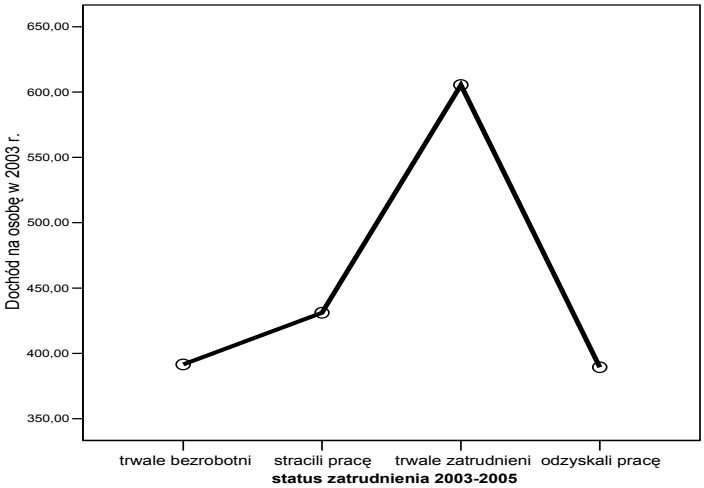

UWAGI: efekt statusu zatrudnienia – F (3,1593) =14,551, p < 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,1593) < 1, ni

Wykres 8.3.18. Dochód na osobę w gospodarstwie domowym w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

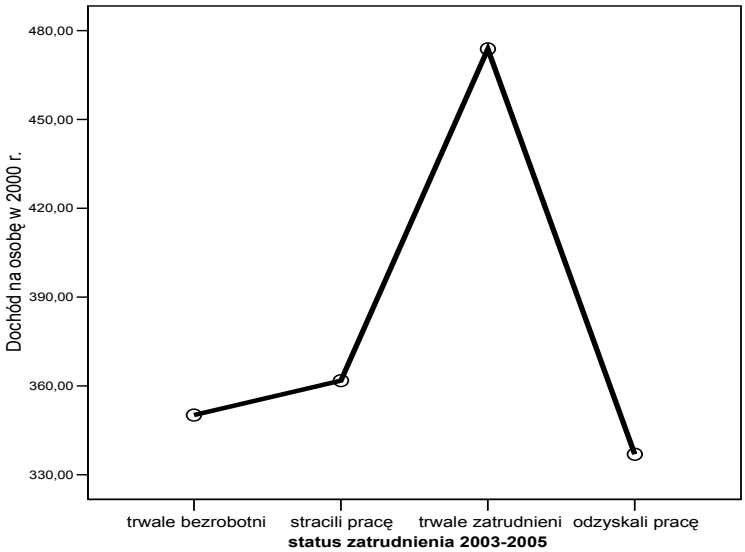

UWAGI: efekt statusu zatrudnienia – F (3,971) =6,800, p < 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,971) < 2, ni.

Wykres 8.3.19. Dochód na osobę w gospodarstwie domowym w 2000 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

© Rada Monitoringu Społecznego

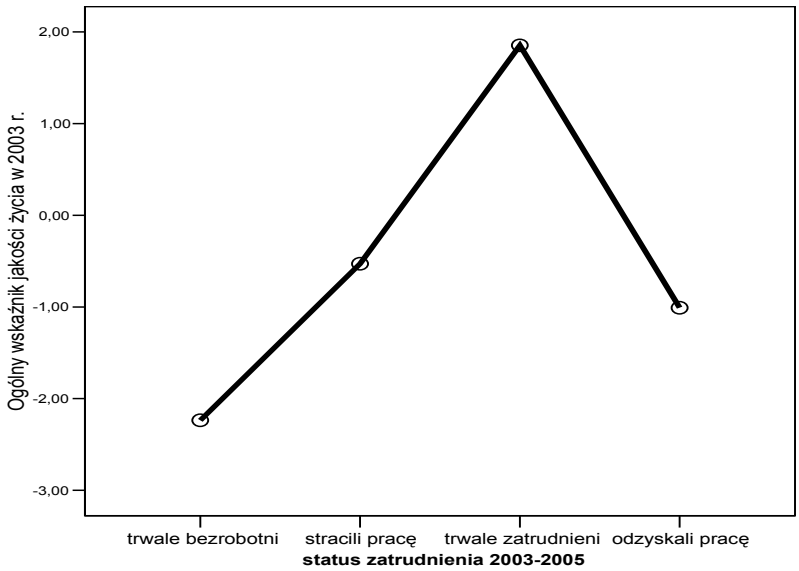

UWAGI: opis wskaźnika jakości życia patrz rozdz. 9; efekt statusu zatrudnienia – F (3,1273) =46,190, p < 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,1273)= 4,455, p < 0,05.

Wykres 8.3.20. Ogólny wskaźnik jakości życia w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

Wątpliwość, co do twierdzenia o złym stanie psychicznym jako przyczynie utraty pracy, budzi przypuszczenie, że zwolnieni z przyczyn od siebie niezależnych doświadczali już w 2003 r. dużo większego stresu niż trwale zatrudnieni. Stres ten mógł się na przykład wiązać ze spodziewanym upadkiem firmy, zapowiedzią redukcji zatrudnienia, polityką gospodarczą rządu itp., czyli z pojawieniem się strukturalnych czynników ryzyka utraty pracy zanim do faktycznej utraty doszło. W takim przypadku można by czynnikami zewnętrznymi, nie zaś osobowościowymi tłumaczyć, dlaczego zwolnieni z pracy z przyczyn strukturalnych byli już przed utratą pracy w złej kondycji psychicznej — właśnie na skutek owego stresu „złych oczekiwań". Istotnie jak pokazuje wykres 8.4@ poziom stresu życiowego późniejszych bezrobotnych był w roku 2003 wyższy od poziomu stresu trwale zatrudnionych.

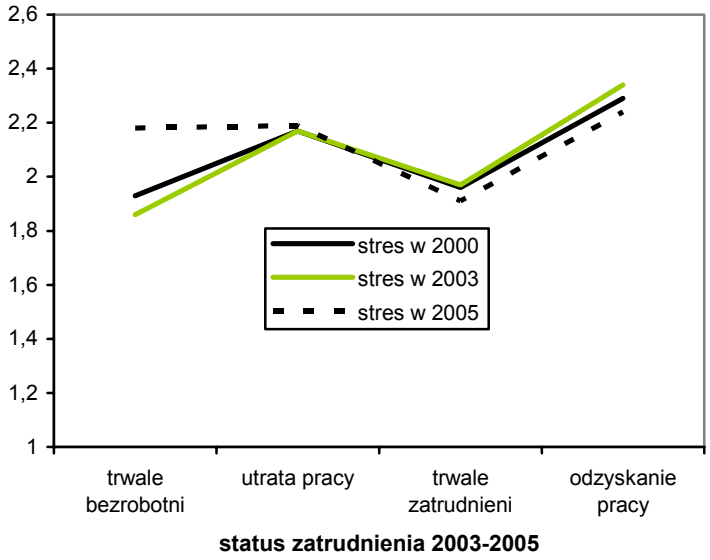

UWAGI: trwale bezrobotni – utracili pracę po 2000 r. i nie odzyskali jej do 2005 r.; utrata pracy – utracili pracę po 2003 r.; trwale zatrudnieni – nie utracili pracy przez 5 lat; odzyskanie pracy – utracili pracę po 2000 r. i odzyskali ją po 2003 r. ani efekty główne (daty pomiaru i grupy), ani efekt interakcji (daty pomiaru i grupy) nie osiągnęły poziomu istotności statystycznej (wszystkie F < 1 z wyjątkiem efektu statusu na rynku pracy – F (3,637) = 2,265, p = 0,08); zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1,637)= 5,75, p < 0,02.

Wykres 8.3.21. Natężenie stresu życiowego w 2000 i 2003 roku wśród wszystkich zatrudnionych w 2000 r.,. podzielonych na cztery grupy w zależności od późniejszych losów na rynku pracy

© Rada Monitoringu Społecznego

Natężenie stresu życiowego osób później zwolnionych z pracy nie różni się w ogóle od natężenia stresu doświadczanego przez trwale zatrudnionych. Wykres 8.3.21 ilustruje natężenie stresu w 2000 i 2003 roku u mężczyzn zatrudnionych w 2000 r. Widzimy, że niezależnie od tego, czy, kiedy i na jak długo część z nich traciła później pracę, poziom stresu był taki sam w 2000 i 2003 r. i wyrównany w przekroju wszystkich grup wyróżnionych ze względu na późniejszy status na rynku pracy. Trwale zatrudnieni przez całe pięć lat prowadzenia badań doświadczali takiego samego stresu, jakiego doświadczali ci, którzy utracili pracę po 2000 roku i albo ją odzyskali po 2003 r., albo pozostali trwale bezrobotnymi, oraz ci, którzy utracili pracę po 2003 r. Nie potwierdza to hipotezy „złych oczekiwań" związanych z niepewnością zatrudnienia. Można zatem sądzić, że ci, którzy tracili pracę po pierwszym pomiarze nie obawiali się jej utraty bardziej od tych, którzy pracy nie stracili, a w każdym razie że ta obawa nie była źródłem większego stresu, który tłumaczyłby ich gorszy dobrostan psychiczny przed utratą pracy. Także natężenie stresu życiowego w ostatnim pomiarze nie różni się od wysokości tego wskaźnika w poprzednich pomiarach (pewien nieistotny statystycznie wzrost widać jedynie w grupie trwale bezrobotnych).

Również zgodnie z naszym modelem układają się dane dotyczące dynamiki wskaźników jakości życia. Obrazuje to wykres 8.3.22 przedstawiający zmianę ogólnego wskaźnika jakości życia w wyróżnionych grupach mężczyzn między drugim i trzecim pomiarem. Jedyną grupą, w której się on nie zmienił, są trwale zatrudnieni. U osób, które utraciły pracę po drugim pomiarze, oraz u trwale bezrobotnych uległ znacznemu pogorszeniu, a u tych, którzy pracę odzyskali — polepszeniu. Mniej widoczny jest ten układ zależności w odniesieniu do dochodu na osobę (wykres 8.3.23). Nieistotny statystycznie okazał się efekt interakcji daty pomiaru i statusu zatrudnienia. Dochód wzrósł we wszystkich grupach, ale u tych, którzy stracili pracę wzrost był najmniejszy, a u tych, którzy pracę odzyskali – największy (trzykrotnie większy niż u tracących pracę). Może oczywiście dziwić, dlaczego u tych, którzy pracę utracili, dochód nie zmalał. Przypuszczalnie spora część z nich otrzymywała jeszcze zasiłek dla bezrobotnych albo inne świadczenia społeczne, których wysokość była nie mniejsza niż ich zarobki (przypomnijmy, że ich dochód przed utratą pracy dorównywał dochodowi trwale bezrobotnych – por. wykresy 8.3.18 i 8.3.19.

Mamy zatem sytuację następującą (dokładnie taką, jaką przewiduje model): część bezrobotnych traci pracę z powodów od siebie zależnych (alkoholizm, skłonność do łamania prawa, depresja psychiczna, słaba wola życia, pesymizm, brak umiejętności społecznych), utrata pracy z kolei nasila jeszcze te indywidualne czynniki ryzyka, obniżając szanse odzyskania jej.

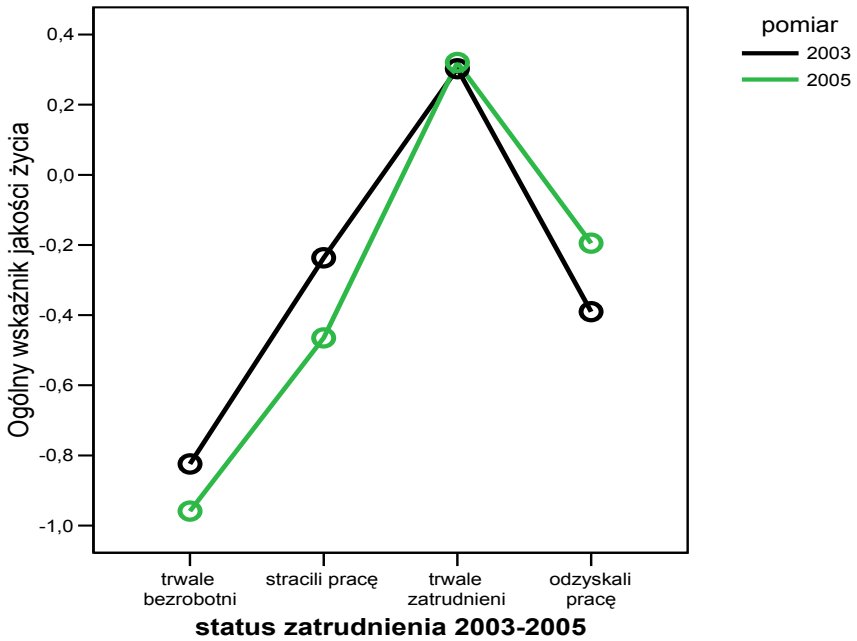

UWAGI: opis wskaźnika jakości życia patrz rozdz. 9; efekt statusu zatrudnienia – F (3,947) =49,464, p < 0,000; efekt roku pomiaru – F(1, 947) < 2, ni; efekt interakcji roku pomiaru i statusu zatrudnienia F(3, 947) = 4,406, p < 0,02; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych -- efekt główny F (1,947) = 6,548, p < 0,02 i efekt interakcji z rokiem pomiaru ni.

Wykres 8.3.22. Ogólny wskaźnik jakości życia w 2003i 2005 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

© Rada Monitoringu Społecznego

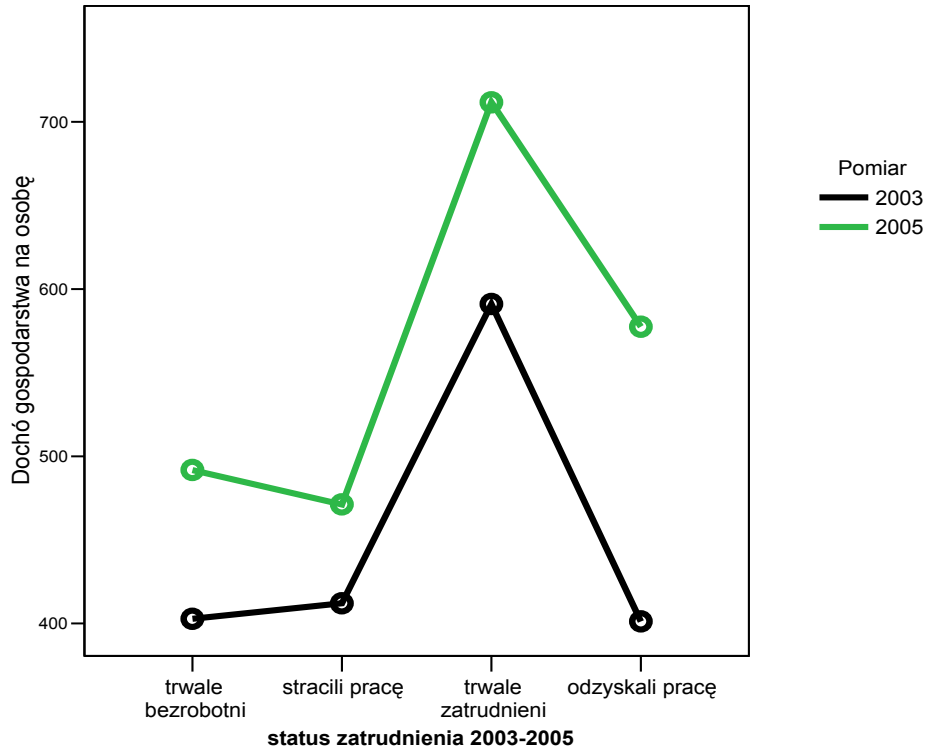

UWAGI: efekt statusu zatrudnienia – F (3, 1437) = 18,707, p < 0,000; efekt interakcji statusu zatrudnienia i pomiaru F(3, 1437) < 1, ni; efekt pomiaru F(1, 1437) = 13,214, p < 0,000; zmienną kontrolną w analizie był wiek badanych (F (1, 1437) = 2,247, ni.

Wykres 8.3.23. Dochód gospodarstwa domowego na osobę w 2003i 2005 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005

8.4. Niepełnosprawność

Irena E. Kotowska, Izabela Grabowska

Niepełnosprawni z aktualnym orzeczeniem komisji lekarskiej stanowili 10,4 proc. respondentów w 2005 r., podobnie jak w 2003 r.. Udział niepełnosprawnych kobiet i mężczyzn jest zbliżony (10,6 i 10,2 proc.), analogicznie jak dwa lata temu. Wśród mieszkańców miast 9,7 proc. to osoby niepełnosprawne w porównaniu z 11,6 proc. na wsi. Większość niepełnosprawnych respondentów to kobiety (około 52 proc. wobec 54 proc w 2003 r.). Zmniejszył się nieco udział niepełnosprawnych mieszkańców miast z 60% w 2003 r. do 57 proc. w 2005 r.

Odwołując się do danych panelowych oraz uwzględniając zarówno osoby posiadające aktualne orzeczenie komisji lekarskiej o niepełnosprawności (niepełnosprawność prawna) jak i te, które zadeklarowały całkowicie lub częściowo ograniczoną zdolność wykonywania takich czynności jak nauka, praca czy prowadzenie gospodarstwa domowego z powodu kalectwa lub choroby, ale nie miały orzeczenia komisji lekarskiej (niepełnosprawność biologiczna) , należy stwierdzić, że zasięg niepełnosprawności był zbliżony (tabela 8.4.1). Jest to wynikiem podobnej wielkości napływu i odpływu z populacji osób niepełnosprawnych.

Tabela 8.4.1. Mobilność respondentów ze względu na przynależność do populacji niepełnosprawnych w okresie 2003-2005 (w procentach)

Stan w marcu 2003	**Stan w marcu 2005**		
	Osoby niepełnosprawne	Osoby pełnosprawne	Ogółem
Osoby niepełnosprawne	10,4	3,7	**14,1**
Osoby pełnosprawne	4,5	81,4	**85,9**
Ogółem	**14,9**	**85,1**	**100.00**

Wśród respondentów badanych zarówno w 2003 r. jaki i w 2005 r. co dziesiąty był niepełnosprawny prawnie lub biologicznie w obu latach. Blisko 4 proc. respondentów niepełnosprawnych w 2003 r. straciło ten status w 2005 r., natomiast 4,5 proc. badanych stanowiły osoby, które stały się niepełnosprawnymi w okresie 2003-2005.

Uwagi przedstawione poniżej dotyczą populacji osób niepełnosprawnych zarówno w sensie prawnym jak i biologicznym. Podobnie jak w 2003 r., około 45 proc. niepełnosprawnych stanowią osoby w wieku powyżej 59 lat, kolejną liczną grupą są osoby w wieku 45-59 lat (prawie 35 proc. — o 2 punkty procentowe). Osoby w wieku do 24 lat stanowiły około 10 proc, a osoby w wieku 25 - 44 lat - 11 proc., co jest porównywalne z 2003r.

W strukturze wieku niepełnosprawnych kobiet osoby w wieku 60 lat i więcej dominują silniej (51 proc.) niż w grupie niepełnosprawnych mężczyzn (38 proc.). Osoby niepełnosprawne w wieku 45-59 lat stanowiły około 34 proc. wśród kobiet i 35 proc. wśród mężczyzn. Nadal stosunkowo wysoki jest udział osób w wieku 25 – 44 lata wśród niepełnosprawnych mężczyzn, jest prawie dwukrotnie wyższy niż dla kobiet (odpowiednio 15 proc. i 8 proc.). Osoby najmłodsze (do 24 lat) stanowiły 7 proc. niepełnosprawnych kobiet oraz 12 proc. niepełnosprawnych mężczyzn. Wyniki te są porównywalne z 2003r.

Struktura wieku populacji niepełnosprawnych zamieszkujących wieś i miasto różni się od siebie. Na wsi wyraźnie częściej są to osoby w wieku powyżej 59 lat udział niepełnosprawnych, w miastach struktura wieku niepełnosprawnych jest bardziej równomierna, podobnie jak w 2003 r.

Niepełnosprawni mają znacznie niższy poziom wykształcenia niż ogół respondentów, przy czym zaznaczyć warto, że odmiennie niż dla całej populacji różnice są niekorzystne dla kobiet. Prawie 72 proc. niepełnosprawnych kobiet (71 proc. w 2003r.) i 66 proc. mężczyzn (68 proc. w 2003r.) posiadało wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe. Średnim wykształceniem legitymuje się 20 proc. niepełnosprawnych kobiet i mężczyzn. Natomiast szkoły policealne lub studia wyższe ukończyło zaledwie 6,3 proc. kobiet i 8,3 proc. mężczyzn (odpowiednio 5 proc. i 7 proc. w 2003r.). Taką strukturę wykształcenia można wiązać ze specyficzną strukturą wieku: nieco ponad połowę kobiet niepełnosprawnych oraz 38 proc. niepełnosprawnych mężczyzn stanowią osoby w wieku 60 lat i więcej.

Różnice struktury wieku niepełnosprawnych mieszkańców miast i wsi przyczyniają się do pogłębienia różnic w strukturze wykształcenia między miastem a wsią. Na wsi 90 proc. niepełnosprawnych posiada co najwyżej wykształcenie zasadnicze zawodowe, podczas gdy w mieście 59 proc., jedynie 8,5 proc. niepełnosprawnych na wsi legitymuje się wykształceniem średnim, podczas gdy w mieście wskaźnik ten wynosi około 31 proc.. Wykształcenie wyższe lub policealne posiada 10 proc. niepełnosprawnych mieszkańców miast, podczas gdy na wsiach zaledwie 1,5 proc..

Niepełnosprawność wraz z niskim poziomem wykształcenia może przyczyniać się do wysokiego ryzyka pozostania poza rynkiem pracy. Ocena stopnia zaangażowania osób niepełnosprawnych na rynku pracy, dokonana na podstawie wskaźników zatrudnienia i bezrobocia wyznaczonych dla respondentów niepełnosprawnych i pozostałych według definicji stosowanych w BAEL (por.tabela 8.4.2), wskazuje na bardzo wysoki stopień dezaktywizacji osób niepełnosprawnych. Stosunkowo najczęściej pracują osoby niepełnosprawne na wsi (blisko co czwarta), w pozostałych przypadkach wskaźnik zatrudnienia nie przekracza 20 proc.. Stopy bezrobocia dla wyróżnionych grup osób niepełnosprawnych nie odbiegają zasadniczo od wyznaczonych dla pozostałych respondentów z wyjątkiem tych, które dotyczą mieszkańców miast i wsi. Stopa bezrobocia osób niepełnosprawnych jest niższa od wyznaczonej dla pozostałych mieszkańców wsi, co może wynikać zarówno ze zniechęcenia do poszukiwania pracy jak i charakteru zatrudnienia, umożliwiającego wykonywanie prac w rolnictwie przez część tych osób (wskaźnik zatrudnienia znacznie wyższy niż w mieście). Natomiast stopa bezrobocia dla niepełnosprawnych mieszkańców miast jest o blisko 9 punktów procentowych większa od wyznaczonej dla pozostałych respondentów w miastach, potwierdzając gorszą sytuację na rynku pracy.

Tabela 8.4.2. Wskaźniki zatrudnienia i stopy bezrobocia dla osób niepełnosprawnych i pozostałych respondentów (w proc.)

Wyszczególnienie	Niepełnosprawni		Pozostali respondenci	
	Wskaźnik zatrudnienia	Stopa bezrobocia	Wskaźnik zatrudnienia	Stopa bezrobocia
Ogółem	17,9	13,5	47,2	12,8
Kobiety	13,5	11,8	41,5	13,3
Mężczyźni	19,7	15,4	53,3	12,4
Wieś	23,9	6,3	47,4	13,5
Miasto	13,7	21,1	47,0	12,4

Porównanie odpowiednich mierników z 2003r. i 2005r. wskazuje na nieznaczną poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy: wskaźnik zatrudnienia wzrósł z 16,4 proc. do 17,9 proc. (głównie w wyniku zmiany dla kobiet), zaś stopa bezrobocia zmniejszyła się z 15,8 proc. do 13,5 proc. (wyraźniejsza poprawa dla mężczyzn).

© Rada Monitoringu Społecznego

8.5 Dyskryminacja

Janusz Czapiński i Magdalena Muras

Jednym z istotnych zagrożeń dla integracji społecznej jest dyskryminacja, z którą mamy do czynienia wówczas, gdy jakimś kategoriom obywateli odmawia się równych praw i utrudnia dostęp do ważnych aspektów życia społecznego ze względu na ich szczególne cechy.

Aby określić rodzaj i wielkość zagrożeń, które dla ładu społecznego pociągać może za sobą dyskryminacja, należy najpierw oszacować zakres tego zjawiska, sprawdzić, jak dalece jesteśmy społeczeństwem nietolerancyjnym. Nie pytaliśmy naszych respondentów o narodowość, przynależność etniczną, wyznanie ani rasę i z badania zostały wyłączone gospodarstwa domowe cudzoziemców. Nie możemy zatem ocenić zakresu dyskryminacji na tle tych właśnie atrybutów. III RP jest jednak krajem bardzo jednorodnym rasowo, etnicznie i religijnie. W przeciwieństwie do wielu państw zachodnich nie doświadczamy konfliktów na tle rasowym, wyznaniowym czy narodowościowym. Pominięcie zatem tych właśnie wyróżników nie powinno zbytnio deformować naszych szacunków. W Polsce jesteśmy świadkami innych przejawów dyskryminacji, zarówno „gorących", czyli silnie zabarwionych emocjonalnie (np. wobec homoseksualistów i nosicieli wirusa HIV), jak i „zimnych", wpisanych niejako w kulturę i w mechanizmy społecznej stratyfikacji, np. związanych z płcią, niepełnosprawnością czy miejscem zamieszkania.

Przyjrzyjmy się dyskryminacji związanej z płcią. Wcześniej wspomnieliśmy o dysproporcjach zarobkowych między mężczyznami i kobietami (rozdz. 5.4.1.). Przeciętny dochód osobisty deklarowany przez kobiety jest o ponad 1/5 niższy od dochodu deklarowanego przez mężczyzn. Różnica ta nie wynika ze statusu społeczno-zawodowego. We wszystkich grupach społeczno zawodowych, z wyjątkiem rencistów i bezrobotnych, jest ona taka sama (wykres 8.5.1). Widzimy zatem, że tylko tam, gdzie wysokość dochodu zależy od państwa, znika ekonomiczna dyskryminacja kobiet. Sugeruje to, że mechanizmy owej dyskryminacji są głębsze, osadzone w tradycyjnych zasadach porządku społecznego, poza oficjalnym prawem i polityką instytucjonalną.

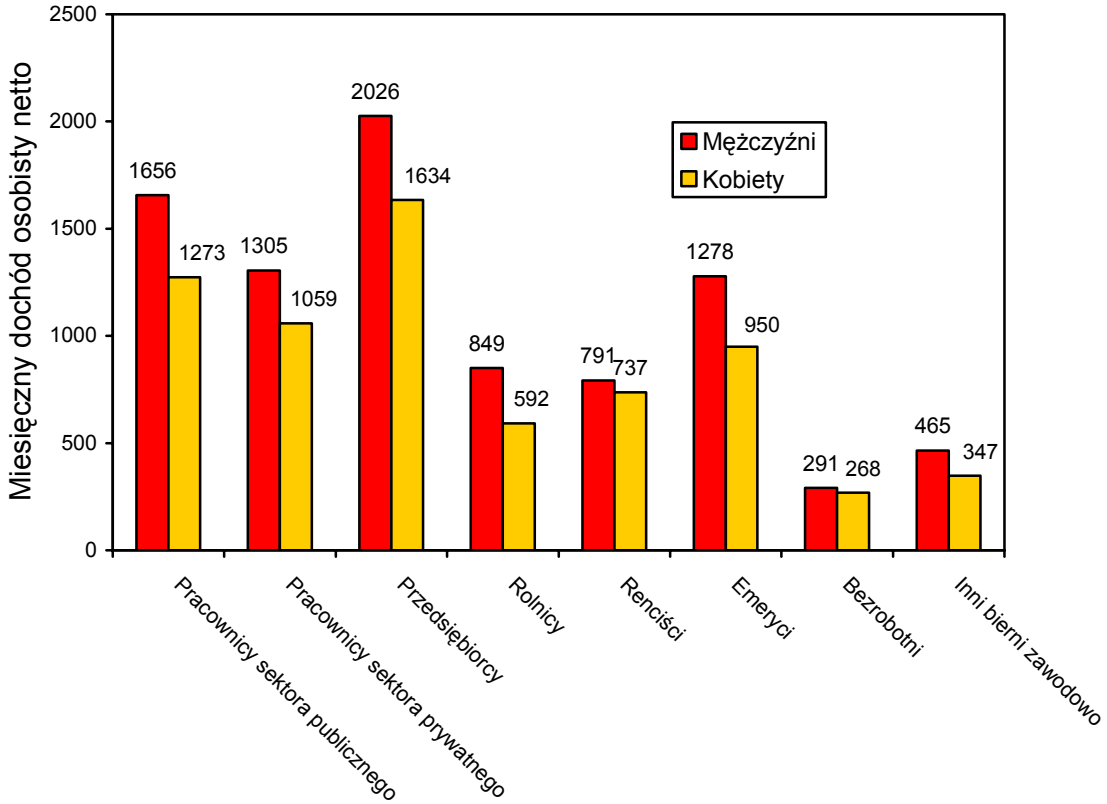

UWAGI: efekt główny płci F(1, 7271) = 122,317, p < 0,000; efekt główny statusu F(7, 7271) = 306,499, p < 0,000; efekt interakcji płci i statusu F(7, 7271) = 7,101, p < 0,000.

Wykres 8.5.1. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę") kobiet i mężczyzn według statusu społeczno-zawodowego

Różnica ta utrzymuje się na tym samym poziomie także we wszystkich grupach wiekowych, z wyjątkiem najmłodszej (do 24 lat) — najczęściej jeszcze uczniów i studentów, których dochód w dużej mierze stanowią stypendia — „niewrażliwe", podobnie jak renty i zasiłki z opieki społecznej, na płeć beneficjentów (wykres 8.5.2).

© Rada Monitoringu Społecznego

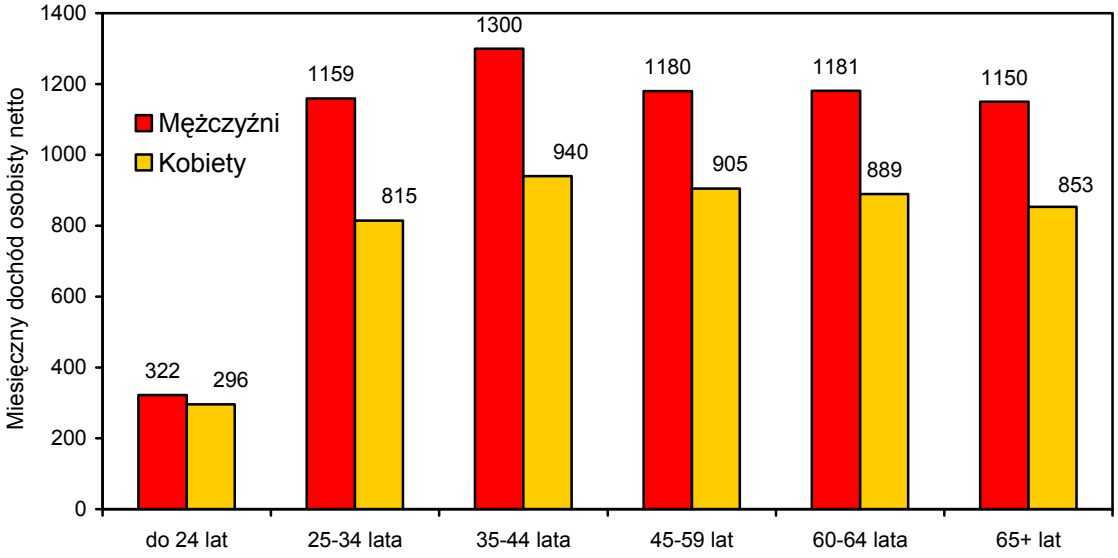

UWAGI: efekt główny płci F(1, 8201) = 168,369, p < 0,000; efekt główny wieku F(5, 8201) = 163,442, p < 0,000; efekt interakcji płci i wieku F(5, 8201) = 6,672, p < 0,000.

Wykres 8.5.2. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę") kobiet i mężczyzn w różnych grupach wiekowych

Sprawdźmy, czy tak wyraźna dyskryminacja płacowa kobiet przekłada się na ich zwiększone poczucie dyskryminacji. W kwestionariuszu indywidualnym spytaliśmy naszych respondentów, czy doświadczyli dyskryminacji na jakimkolwiek tle. Okazuje się, że to wcale nie kobiety, lecz mężczyźni czują się nieco częściej dyskryminowani. Zarazem trzeba jednak podkreślić, że generalnie odsetek Polaków przyznających się do doświadczania dyskryminacji jest znikomy, chociaż od 1997 roku systematycznie rośnie (tabela 8.5.1).

Bliższa analiza pokazuje, że cały ten wzrost poczucia dyskryminacji w ostatnich pięciu latach przynoszą ze sobą najmłodsze pokolenia wchodzące po raz pierwszy w kolejnych rundach do naszych badań (16-18 lat), a nie osoby z poróby panelowej (por. rozdz. 5.9.6). Tak więc mamy do czynienia z efektem kohorty, nie zaś z ogólną zmianą sytuacji społecznej i świadomości Polaków, skutkującą narastającym poczuciem dyskryminacji. W starszych pokoleniach nic pod tym względem się nie zmieniło, a porównanie danych z 2000 r. z obecnymi dla osób biorących po raz trzeci udział w *Diagnozie* dowodzi wręcz trendu spadkowego: osoby starsze czują się coraz mniej dyskryminowane. Wzrost poczucia dyskryminacji w najmłodszym pokoleniu jest natomiast tak duży (w grupie dziewcząt w wieku 16-18 lat dyskryminowanymi czuje się 4 proc., podczas gdy wśród ich rówieśniczek sprzed dwóch lat było to 2,5 proc.), że podnosi wskaźnik dla całej próby z 2005 r..

Tabela. 8.5.1. Odsetek osób czujących się dyskryminowanymi w latach 1992-2005

1992 r. N=3396	**1993 r. N=2307**	**1994 r. N=2298**	**1995 r. N=3024**	**1996 r. N=2329**	**1997 r. 2100**	**2000 r. 5431**	**2003 r. N=9620**	**2005 r. N=8609**
0,8	1,0	0,7	0,9	0,5	0,6	1,2	1,6	1,8

8.5.1. Kto czuje się dyskryminowany?

Subiektywnego wskaźnika dyskryminacji nie różnicuje większość czynników społeczno-demograficznych. Można jednak wskazać kilka grup (oprócz dziewcząt 16-18-letnich), w których wskaźnik ten odbiega od średniej z próby. (tabela 8.5.2).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.5.2. Czy w minionym był(a) Pan(i)dyskryminowany(-a)ze względu na narodowość, wygląd, przekonania, lub z innych powodów? (w procentach odpowiedzi twierdzących)

Grupa społeczno-demograficzna	2005 r.	2003 r.
Ogółem	1,8	1,6
Płeć		
Mężczyźni	2,0	1,9
Kobiety	1,7	1,5
Wiek		
do 24 lat	4,1	3,5
25-34 lata	1,7	1,5
35-44 lata	2,4	2,6
45-59 lat	1,0	1,0
60-64 lata	0,4	0,2
65 i więcej lat	0,7	0,8
Miejsce zamieszkania		
Miasta ponad 500 tys	3,3	3,0
Miasta 200-500 tys	2,1	1,8
Miasta 100-200 tys	1,9	1,6
Miasta 20-100 tys.	2,1	1,9
Miasta < 20 tys	1,2	1,1
Wieś	1,4	1,3
Województwo		
Dolnośląskie	1,7	1,8
Kujawsko-pomorskie	3,0	2,6
Lubelskie	1,6	1,1
Lubuskie	0,8	0,9
Łódzkie	1,4	0,9
Małopolskie	2,7	2,5
Mazowieckie	1,5	1,5
Opolskie	2,2	2,6
Podkarpackie	1,1	0,8
Podlaskie	1,9	2,3
Pomorskie	1,2	0,9
Śląskie	2,4	2,3
Świętokrzyskie	1,4	1,3
Warmińsko-mazurskie	3,5	2,7
Wielkopolskie	1,5	1,4
Zachodnio-pomorskie	1,0	0,8
Wykształcenie		
Podstawowe i niższe	1,5	1,2
Zasadnicze/gimnazjum	1,6	1,3
Średnie	2,0	2,0
Wyższe i policealne	2,3	2,2
Dochód na jedną osobę		
Dolny kwartyl	1,8	1,8
Środkowe 50 proc.	2,0	1,5
Górny kwartyl	1,7	1,7
Status społeczno-zawodowy		
Sektor publiczny	1,6	1,7
Sektor prywatny	1,2	1,3
Prywatni przedsiębiorcy	1,2	1,2
Rolnicy	1,2	0,9
Renciści	2,0	2,0
Emeryci	0,7	0,6
Uczniowie i studenci	4,5	4,1
Bezrobotni	1,8	1,4
Inni bierni zawodowo	2,6	2,6

Częściej czuli się dyskryminowani mieszkańcy największych miast, rzadziej natomiast mieszkańcy najmniejszych miast i wsi, gdzie społeczności są znacznie bardziej homogeniczne niż w dużych aglomeracjach. Częściej od innych czuły się dyskryminowane osoby z lepszym wykształceniem (wyższym i średnim). Powstaje pytanie, czy wynika to z większej wobec nich nietolerancji, czy też bardziej rozbudzonej w tych grupach świadomości przysługujących im praw i większej wrażliwości na oznaki dyskryminacji. Jeśli prawdziwa byłaby druga hipoteza, to biorąc pod uwagę choćby różnice płacowe oczekiwać należałoby wyższego wskaźnika poczucia dyskryminacji wśród lepiej wykształconych kobiet niż wśród mężczyzn z podobnym wykształceniem. Jest jednak odwrotnie: podwyższony w grupie osób z lepszym wykształceniem wskaźnik dyskryminacji pochodzi w całości od

© Rada Monitoringu Społecznego

mężczyzn (wykres 8.5.3). Trudno wyjaśnić, dlaczego to właśnie mężczyźni z wyższym wykształceniem czują się częściej dyskryminowani niż kobiety. Nie są przecież bardziej od innych upośledzeni pod względem zarobków czy kariery zawodowej (częściej awansują, rzadziej są degradowani i zmuszeni do podejmowania pracy niezgodnej z kwalifikacjami). Być może decydują o tym zawyżone aspiracje. Niestety w tym roku zrezygnowaliśmy z pytań o aspiracje, nie możemy zatem sprawdzić tej hipotezy.

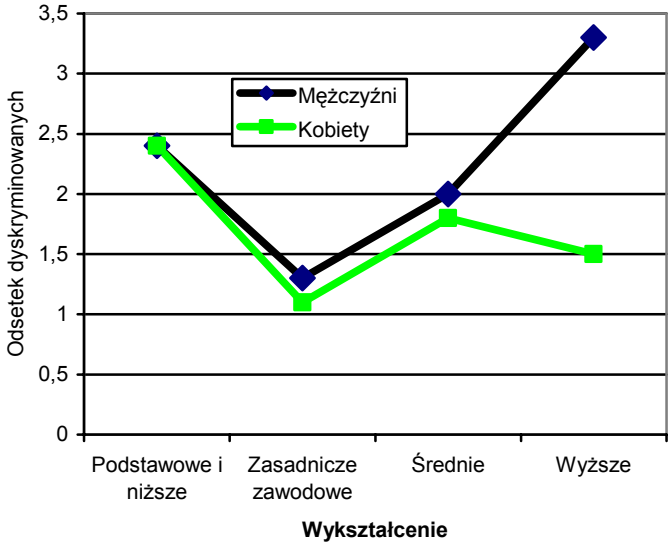

UWAGI: efekt główny płci F(1, 8819) = 3,207, ni; efekt główny wykształcenia F(3, 8819) = 3,928, p = 0,008; efekt interakcji płci i wieku F(3, 8819) < 2, ni; różnica między kobietami i mężczynami z wyższym wykształceniem F(1,1360) = 22,723, p = 0,018..

Wykres 8.5.3. Odsetek dyskryminowanych kobiet i mężczyzn z różnym poziomem wykształcenia

Interesujące są różnice terytorialne. Województwami o najwyższym wskaźniku poczucia dyskryminacji są warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie, opolskie i śląskie. Wyłączając kujawsko-pomorskie, można przypuszczać, że źródłem nieco podwyżonego poziomu dyskryminacji w tych regionach są mniejszości narodowe (litewska w woj. warmińsko-mazurskim i niemiecka w opolskim i śląskim).

Inną oprócz kobiet grupą pozbawioną równego dostępu do dóbr, instytucji i praw są osoby niepełnosprawne. Okazuje się jednak, że podobnie jak w przypadku kobiet, obiektywne upośledzenie społeczne niepełnosprawnych nie przekłada się wcale na poczucie bycia dyskryminowanym. Ani w całej próbie, ani też w grupie osób młodych (18-34 lata), których niepełnosprawność wydaje się najbardziej ograniczać w dostępie do edukacji i rynku pracy, nie stwierdziliśmy istotnych statystycznie różnic w zakresie wskaźnika dyskryminacji między niepełnosprawnymi i zdrowymi (tabela 8.5.3).

Tabela 8.5.3. Odsetek osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych, które doświadczały dyskryminacji w 2005

Grupa	**Cała próba**	**Osoby w wieku 18-34 lata**
Osoby pełnosprawne	1,7	2,7
Osoby niepełnosprawne	1,4	3,9
Chi-kwadrat df Istotność	0,429 1 ni	0,276 1 ni

Czy zatem w ogóle nie ma żadnej wspólnej cechy charakteryzującej osoby, które czują się dyskryminowane? Owszem są takie cechy, ale poza przynależnością do dużych grup społeczno-demograficznych. Osoby, które czują się dyskryminowane częście wchodzą w konflikt z prawem (tabela 8.5.4), częściej bywają uzalenione od alkoholu i/lub narkotyków (tabela 8.5.5), częściej także odwiedzają gabinet psychiatry lub psychologa (tabela 8.5.6), a najbardziej łączy je samotność (tabela 8.5.7). Ta ostatnia cecha może być traktowana jako inny przejaw społecznego ostracyzmu. Poczucie dyskryminacji towarzyszy także wykluczonym społecznie, którzy z innych często niż uprzedzenia powodów mają podobnie, lub bardziej nawet od dyskryminowanych ograniczony dostęp do zasobów, instytucji i usług (patrz rozdz. 8.6.3).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.5.4. Odsetek osób doświadczających dyskryminacji w zależności od liczby konfliktów z prawem

Liczba konfliktów z prawem	Odsetek doświadczających dyskryminacji
0	1,6
1	4,3
2	10,0
3	23,1
Chi-kwadrat df Istotność	97,475 3 0,000

Tabela 8.5.5. Odsetek osób doświadczających dyskryminacji w zależności od liczby uzależnień od alkoholu i/lub narkotyków

Uzależnienia od alkoholu i/lub narkotyków	Odsetek doświadczających dyskryminacji
0 (brak uzależnienia)	1,6
1 (tylko od alkoholu lub tylko od narkotyków)	12,7
2 (i od alkoholu, i od narkotyków)	20,6
Chi-kwadrat df Istotność	115,683 2 0,000

Tabela 8.5.6. Odsetek osób korzystających z porad psychiatry lub psychologa wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Korzystanie z porad psychiatry lub psychologa	Niedyskryminowani	Dyskryminowani
Tak	4,5	16,0
Chi-kwadrat df Istotność	45,891 1 0,000	

Tabela 8.5.7. Odsetek osób samotnych wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Poczucie osamotnienia	Niedyskryminowani	Dyskryminowani
Tak	21,7	54,8
Chi-kwadrat df Istotność	96,887 1 0,000	

Wydaje się zatem, że obok widocznej w przekroju wojewódzkim uprzedzeń narodowościowych, główną przesłanką dyskryminacji w Polsce są nieakceptowane społecznie, indywidualne cechy czy zachowania o charakterze patologicznym (przestępczość i uzależnienie od alkoholu lub narkotyków a także zaburzenia psychiczne mierzone wizytami u psychiatry bądź psychologa)

8.5.2. Przejawy dyskryminacji

Odpowiedź na pytanie, w czym przejawia się dyskryminacja tych, którzy twierdzą, że jej doświadczają, nie jest łatwa, ponieważ w naszym kwestionariuszu nie było wyczerpującej listy barier dostępu do praw, instytucji i usług społecznych. Kilka zmiennych pozwala jednak udzielić częściowej odpowiedzi.

Wcześniej stwierdziliśmy, że dwie obiektywnie upośledzone grupy — kobiety pod względem dochodu i niepełnosprawni pod względem dostępu do edukacji, rynku pracy i innych dóbr społecznych — nie czują się wcale

© Rada Monitoringu Społecznego

bardziej od innych dyskryminowane. Być może zatem poczucie dyskryminacji jest czysto psychologicznym fenomenem, który w ogóle nie przejawia się w realnych doświadczeniach życiowych.

Okazuje się jednak, że osoby, które czują się dyskryminowane, napotykały też więcej trudności w załatwianiu spraw urzędowych (tabela 8.5.8), a także częściej rezygnowały z wizyty u lekarza w obawie przed różnego rodzaju uciążliwościami (tabela 8.5.9). Dyskryminowani są również mniej zadowoleni z pracy, z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania, a także z wielu innych aspektów życia, takich np. jak uczestnictwo w kulturze, bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania, normy moralne panujące w otoczeniu, dostępność dóbr i usług (tabela 8.5.10).

Nie jest wszak jasne, co jest rzeczywistym źródłem niezadowolenia dyskryminowanych: czy leży ono w uwarunkowaniach instytucjonalnych i uprzedzeniach otoczenia (ci, którzy mają poczucie dyskryminacji, są w istocie dyskryminowani w tych aspektach życia, z których są mniej zadowoleni od reszty społeczeństwa), czy też decyduje o tym jakaś im właściwa cecha osobowości, która sprawia, że czują się dyskryminowani, nawet jeżeli nikt w żadnym zakresie ich nie dyskryminuje, nie sekuje i nie poniża.

Tabela 8.5.8. Bezsilność i upokorzenie przy załatwianiu spraw urzędowych wśród dyskryminowanych i niedyskryminowanych w 2005

Czy czuł(a) się Pan(i) bezsilny(-a) i upokorzony(-a) przy załatwianiu jakieś sprawy urzędowej?	**Niedyskryminowani**	**Dyskryminowani**
Często	6,0	20,0
Zdarzyło się	44,2	47,4
Nigdy	49,8	32,6
Chi-kwadrat df Istotność	34,402 2 0,000	

Tabela 8.5.9. Rezygnacja z wizyty u lekarza wśród dyskryminowanych i niedyskryminowanych w 2005

Zrezygnował(a) Pan(i), mimo potrzeby, z wizyty u lekarza, ponieważ byłoby to zbyt kłopotliwe, uciążliwe lub drogie	**Niedyskryminowani**	**Dyskryminowani**
Często	5,1	18,6
Zdarzyło się	43,5	44,4
Nigdy	51,4	37,3
Chi-kwadrat df Istotność	44,662 2 0,000	

Tabela 8.5.10. Poziom zadowolenia z wybranych aspektów życia w grupie dyskryminowanych i niedyskryminowanych (1 – bardzo zadowolony, 6 – bardzo niezadowolony)

Zadowolenie z:	**Niedyskryminowani**	**Dyskryminowani**	**F i instorność**
Norm moralnych w otoczeniu	3,41	4,24	F(1, 8890) = 81,8 p = 0,000
Poziomu dostępnych dóbr i usług	3,01	3,23	F(1, 8958) = 5,7 p = 0,017
Pracy	2,95	3,31	F(1, 4470) = 7,1 p = 0,008
Uczestnictwa w kulturze	3,71	3,92	F(1, 8049) = 4,1 p = 0,042
Opieki zdrowotnej blisko miejsca zamieszkania	3,06	3,52	F(1, 8918) = 28,6 p = 0,000
Stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	2,95	3,38	F(1, 8930) = 24,1 p = 0,000

Osoby dyskryminowane częściej były w pracy degradowane, pomijane przy awansach i zmuszane do podjęcia pracy niezgodnej ze swoimi kwalifikacjami (tabele 8.5.12 – 8.5.13).

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.5.11. Odsetek osób przeniesionych w zeszłym roku na gorsze stanowisko wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Czy został(a) Pan(i) przeniesiony(-a) na gorsze stanowisko?	**Niedyskryminowani**	**Dyskryminowani**
Tak	2,8	9,3
Chi-kwadrat df Istotność	7,651 1 0,006	

Tabela 8.5.12. Odsetek osób twierdzących, że ominął je w zeszłym roku awans zawodowy, wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Czy ominął Pana(-ią) awans zawodowy?	**Niedyskryminowani**	**Dyskryminowani**
Tak	8,2	29,1
Chi-kwadrat df Istotność	29,919 1 0,000	

Tabela 8.5.13. Odsetek osób podejmujących pracę niezgodną z kwalifikacjami wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Czy z konieczności podjął(-ęła) Pan(i) pracę niezgodną z kwalifikacjami?	**Niedyskryminowani**	**Dyskryminowani**
Tak	12,5	33,9
Chi-kwadrat df Istotność	22,353 1 0,000	

Podsumowując, wydaje się, że w Polsce subiektywne doświadczanie dyskryminacji uwarunkowane jest w dużej mierze indywidualnymi cechami, a niekoniecznie przynależnością do tzw. grup obcych, wzbudzających niechętną, czy wręcz wrogą reakcję większości lub grup dominujących, które niezależnie od liczebności dysponują większą władzą. Cechy te mogą mieć albo charakter patologiczny (alkoholizm, narkomania, zaburzenia psychiczne), albo niepatologiczny, ale w odbiorze społecznym negatywny.

8.5.3. Społeczne funkcjonowanie osób dyskryminowanych

Poczucie dyskryminacji to nic innego, jak przekonanie, że inni ludzie źle, niesprawiedliwie, krzywdząco mnie traktują. Powinna zatem istnieć silna zależność między subiektywnym doświadczeniem bycia dyskryminowanym a poczuciem krzywdy w relacjach społecznych. Istotnie osoby dyskryminowane mają zdecydowanie mocniejsze przekonanie, że inni ludzie zrobili im dużo złego (Aneks 1, kwestionariusz indywidualny, pyt. 72.3), ale zarazem są także bardziej samokrytyczni, bo częściej niż niedyskryminowani przynają również, że oni innym ludziom zrobili dużo złego (pyt. 72.4) (wykres 8.5.4).

Doświadczanie wrogości i dyskryminacji w relacjach społecznych może prowadzić nie tylko do poczucia krzywdy (inni szkodzą mi bardziej niż ja innym – istotny efekt interakcji JA-INNI i dyskryminacji), ale także do wycofywania się z (przykrego) uczestnictwa w życiu społecznym.

Sprawdziliśmy, czy rzeczywiście osoby doświadczające dyskryminacji charakteryzują się niższym kapitałem społecznym[50]. Porównaliśmy funkcjonowanie dyskryminowanych i niedyskryminowanych w następujących wskaźnikach kapitału społecznego: zaufanie interespersonalne, działania na rzecz społeczności lokalnej, przynależność do organizacji i pełnienie w nich funkcji, udział w zebraniach publicznych i stosunek do demokracji. Ku ogromnemu naszemu zdziwieniu okazało się, że dyskryminowani prezentują wyższy kapitał od niedyskryminowanych w większości przyjętych przez nas wskaźników. Tylko pod względem frekwencji w referendum unijnym i zaufania interpersonalnego (wyjątkowo i tak w Polsce niskiego) nie różnią się od niedyskryminowanych. Niemal dwukrotnie częście natomiast angażują się w działania na rzecz społeczności lokalnej i dobrowolnie się zrzeszają (choć nieco rzadziej pełnią w organizacjach, do których należą, jakieś funkcje),

[50] Na temat kapitału społecznego w Polsce patrz rozdz. 6.2.

© Rada Monitoringu Społecznego

zdecydowanie częściej biorą udział w zebraniach publicznych i zabierają na nich głos; mają także bardziej pozytywny stosunek do demokracji (tabele 8.5.14 – 8.5.21).

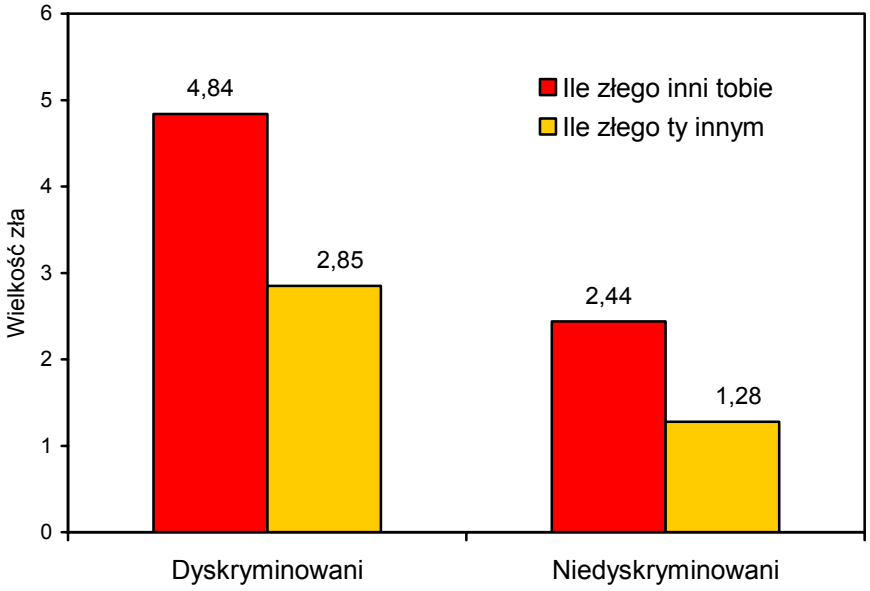

UWAGI: kwestionariuszowa skala została odwrócona – im większa wartość liczbowa tym więcej zła; efekt główny dyskryminacji F(1, 9026) = 156,383, p < 0,000; efekt główny JA-INNI F(1, 9026) = 142,413, p < 0,000; efekt interakcji JA-INNI i dyskryminacji F(1, 9026) = 20,725, p < 0,000; kowariantem był wiek F(1, 9026) = 13,612, p < 0,000

Wykres 8.5.4. Ocena, ile złego inni ludzie wyrządzili respondentowi, a ile respondent innym ludziom w grupie doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Tabela 8.5.14. Odsetek ufających innym ludziom wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Zaufanie interspersonalne	**Niedyskryminowani**	**Dyskryminowani**
Większości ludzi można ufać	10,5	7,7
Ostrożności nigdy za wiel	79,9	80,6
Trudno powiedzieć	9,6	11,6
Chi-kwadrat df Istotność	1,804 1 ni	

Tabela 8.5.15. Odsetek osób angażujących się w działania na rzecz społeczności lokalnej wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Działania na rzecz społeczności lokalnej	**Niedyskryminowani**	**Dyskryminowani**
Tak	13,4	25,3
Chi-kwadrat df Istotność	17,786 1 0,000	

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.5.16. Odsetek osób należących do organizacji wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Przynależność do organizacji	Niedyskryminowani	Dyskryminowani
Do jednej	9,9	16,7
Do dwóch	1,7	7,1
Do trzech lub więcej	0,5	5,1
Nie	87,9	71,2
Chi-kwadrat df Istotność	94,719 3 0,000i	

Tabela 8.5.17. Odsetek osób pełniących funkcje w organizacji wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Pełnienie funkcji w organizacjach	Niedyskryminowani	Dyskryminowani
Tak	76,1	63,1
Chi-kwadrat df Istotność	5,765 1 0,016	

Tabela 8.5.18. Odsetek osób deklarujących udział w referendum unijnym wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Udział w referendum unijnym	Niedyskryminowani	Dyskryminowani
Tak	63,9	64,5
Chi-kwadrat df Istotność	< 1 1 ni	

Tabela 8.5.19. Odsetek osób biorących udział w zebraniach publicznych wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Udział w zebraniu publicznym	Niedyskryminowani	Dyskryminowani
Tak	18,6	32,9
Chi-kwadrat df Istotność	20,183 1 0,000	

Tabela 8.5.20. Odsetek osób samotnych wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Zabranie głosu na zebraniu publicznym	Niedyskryminowani	Dyskryminowani
Tak	38,4	52,9
Chi-kwadrat df Istotność	5,946 1 0,015	

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.5.21. Odsetek osób wyrażających różny stosunek do demokracji wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

Stosunek do demokracji	Niedyskryminowani	Dyskryminowani
Demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów	21,4	25,0
Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze od demokratycznych	14,9	26,3
Nie ma dla mnie znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny	20,1	16,4
Demokracja jest zł formą rządów	3,9	7,2
Trudno powiedzieć	39,7	25,0
Chi-kwadrat df Istotność	27,368 1 0,000	

Z faktu, że osoby dyskryminowane mają bardziej pozytywny stosunek do demokracji i silniej angażują się w dobrowolną działalność społeczną, mogłoby wnikać, że cechuje je większa tolerancja i mniej wrogi stosunek do obcych. Skoro same doświadczają krzywdy wynikającej z nierównego ich traktowania, powinny opowiadać się za egalitaryzmem, szanowaniem godności wszystkich ludzi i zniesieniem dominacji jednych grup nad innymi. Tymczasem obraz jest bardziej złożony. W tegorocznym kwestionariuszu zamieściliśmy kilka pytań ze skali orientacji na dominację społeczną Jima Sidaniusa i Felicji Pratto (1993, 1999) (ODS — patrz rozdz. 6.1.4). Mierzy ona akceptację zróżnicowanego stosunku do innych ludzi i narodów (dominacji jednych nad drugimi). Okazuje się, że generalnie ci, którzy doświadczali dyskryminacji, w takim samym stopniu akceptują nierówności społeczne co osoby, które dyskryminacji nie doświadczały. Istotny jest jednak efekt interakcji płci i doświadczenia dyskryminacji. Wśród niedyskryminowanych kobiety nie różnią się od mężczyzn, ale dyskryminowani mężczyźni prezentują postawę bardziej dominującą, a dyskryminowane kobiety mniej dominującą niż osoby niedyskryminowane (wykres 8.5.5). Niejasny jest mechanizm tej dużej rozbieżności we wskaźniku orientacji na dominację społeczną między dyskryminowanymi kobietami i mężczyznami. Dlaczego dyskryminowani mężczyźni mają podwyższony wskaźnik ODS? To tak, jakby nie tylko nie pragnęli równego traktowania wszystkich ludzi (a więc także ich samych), lecz wręcz chcieliby wziąć rewanż na innych, którzy mają niższą od nich pozycję społeczną. Przypomina to syndrom osobowości autorytarnej — typ konserwatywny respektujący hierarchię siły, wzbudzający antytpatię i reagujący niechęcią oraz wrogością wobec obecych czy słabszych.

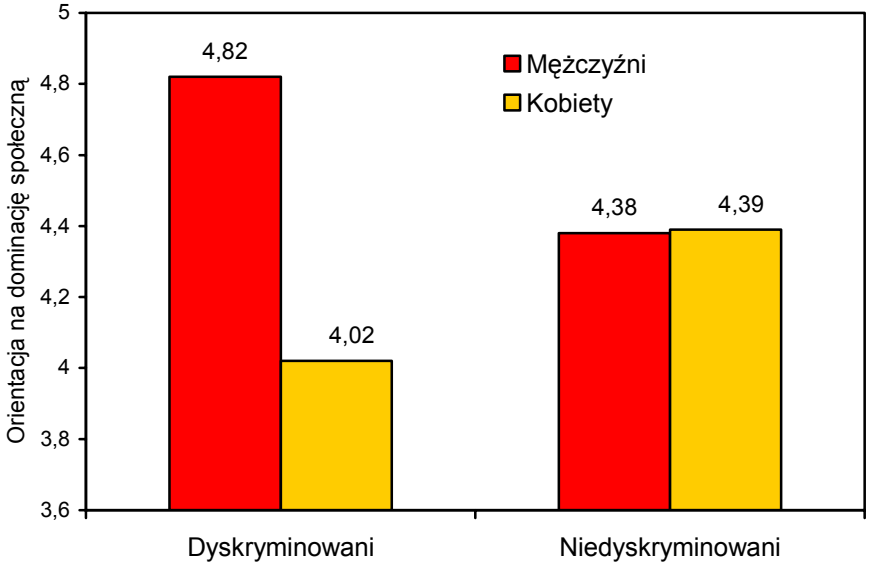

UWAGI: efekt główny płci F(1, 7895) = 25,768, p < 0,000; efekt główny dyskryminacji F(1, 7895) < 1, ni; efekt interakcji płci i dyskryminacji F(1, 7895) = 19,278, p < 0,000; kowariantem był wiek F(1, 7895) = 17,066, p < 0,000

Wykres 8.5.5. Wskaźnik orientacji na dominację społeczną wśród kobiet i mężczyzn doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji

© Rada Monitoringu Społecznego

Być może dałoby się wyjaśnić tę rozbieżność odmiennością przesłanek dyskryminacji. W przypadku mężczyzn dominującą rolę odgrywają indywidualne cechy patologiczne, zwłaszcza alkoholizm[51], natomiast tłem dyskryminacji kobiet jest głównie ich zaangażowanie społeczne (to kobiety przede wszystkim podnoszą wskaźniki kapitału społecznego dyskryminowanych ponad przeciętny w Polsce poziom[52]). Wynika stąd, że społeczna aktywność dyskryminowanych kobiet motywowana jest dążeniem do zniesienia tradycyjnych podziałów społecznych, do osłabienia hierarchii dominacji w relacjach między ludźmi i grupami, a nie zwiększania dystansów między nimi. Natomiast w przypadku dyskryminowanych mężczyzn jest to raczej przyznanie się do „winy", uznanie się gorszym od innych ludzi.

Wnioski końcowe: 1) wyróżnić można dwa główne źródła doświadczanej przez ok. 1,8 proc. dorosłych Polaków dyskryminacji — mniejszości narodowe, nieakceptowane społecznie cechy i zachowania indywidualne (homoseksualizm, alkoholizm, narkomania, przestępczość — domena mężczyzn); 2) brak jest dowodów na związek między faktyczną dyskryminacją płacowo-zawodową kobiet i dyskryminacją społeczną niepełnosprawnych a poczuciem dyskryminacji w tych grupach.

8.6. Trzy typy wykluczenia społecznego

Janusz Czapiński

Związki między poszczególnymi kryteriami wykluczenia, takimi choćby jak wyżej omówone (ubóstwo, bezrobocie, niepełnosprawność, dyskryminacja społeczna) są stosunkowo słabe. Trudno zatem mówić o jednym spójnym syndromie. Dowodzi tego analiza czynnikowa 10 dość oczywistych barier w uczestniczeniu w pełni w głównym nurcie życia społecznego. We wszystkich trzech rundach badania, w 2000, 2003 i w 2005 r., te 10 kryteriów układało się konsekwentnie w trzy ortogonalne czynniki wyjaśniającymi łącznie ponad 40 proc. wariancji (tabela 8.6.1). Pierwszy z nich nazwać można wykluczeniem strukturalnym; definiują go przede wszystkim: miejsce zamieszkania (wieś), niskie wykształcenie własne i ojca, a także skorelowane — i prawdopodobnie zależne od tych zmiennych — dochody na osobę w gospodarstwie domowym poniżej granicy ubóstwa. Drugi czynnik — wykluczenie fizyczne — wyznacza przede wszystkim podeszły wiek życia i inwalidztwo, a także — w mniejszym stopniu — niskie wykształcenie ojca (osoby starsze mają zazwyczaj rodziców gorzej wykształconych). Z wykluczeniem fizycznym, związanym ze sprawnością organizmu, negatywnie skorelowany jest status bezrobotnego (w 2000 i 2005 roku). Jest to zrozumiałe, albowiem osoby starsze są zazwyczaj na emeryturze, a inwalidzi na rencie. Mniej oczywisty jest negatywny związek tej kategorii wykluczenia z ubóstwem (w 2000 i 2003 r.). Wynika to przypuszczalnie z faktu, że emeryci, i ogólnie osoby starsze, z wyjątkiem rencistów, mają przeciętnie wyższe od innych grup społecznych dochody (patrz rozdz. 4.1.1.), a z kolei wśród inwalidów rzadko spotkać można osoby pozbawione stałych dochodów (renta). Trzeci czynnik, który nazwać można wykluczeniem normatywnym, tworzą takie kryteria, jak nadużywanie alkoholu lub przyjmowanie narkotyków, konflikt z prawem, samotność i bycie ofiarą dyskryminacji ze względu na narodowość, wygląd, przekonania lub z innych powodów.

Zasadność określenia pierwszego czynnika mianem wykluczenia strukturalnego potwierdza analiza stałości w czasie. Interkorelacje pierwszego czynnika z trzech pomiarów, w 2000, 2003 i 2005 roku, wynoszą od 0,871 (2003-2000) do 0,806 (2005-2000) (tabela 8.6.2). W przypadku drugiego czynnika — wykluczenia fizycznego — odpowiednie współczynniki korelacji wynoszą 0,73 i 0,65. Najmniej stałą kategorią jest wykluczenie normatywne, zależne w znacznym stopniu od starań jednostki; współczynnik korelacji tego wskaźnika między dwoma ostatnimi pomiarami wynosi 0,31, a między pomiarem pierwszym i trzecim — 0,23. Nie oznacza to jednak, że wykluczenie któregokolwiek typu, w tym i strukturalne, jest niedowołalnym wyrokiem. Z każdego typu wykluczenia można wyjść, w tym sensie, że poprawie mogą ulec niektóre z przesłanek, oczywiście nie wiek, wykształcenie ojca w okresie dorastania czy pewne rodzaje niepełnosprawności, ale można przestać być samotnym, podnieść poziom swojego wykształcenia, przestać pić i brać narkotyki, powściągnąć skłonność do przestępstw, wyjść z bezrobocia i zacząć więcej zarabiać.. W wielu z tych awansów pomóc może niewątpliwie mądra polityka integracyjna państwa oraz samorządów terytorialnych.

[51] Jest jednak grupa kobiet bardzo młodych (16-18 lat), które częściej niż inne doświadczają dyskryminacji i których dyskryminacja może mieć to samo źródło co w przypadku mężczyzn (alkohol, narkotyki)

[52] Dyskryminowane kobiety są nie tylko bardziej od dyskryminowanych mężczyzn aktywne społecznie, ale także znacznie od nich młodsze (o niemal 5 lat), mimo, że w całej próbie, ze względu na różnicę w długości życia, kobiety są od mężczyzn starsze.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.6.1. Wyniki analizy czynnikowej (ładunki czynnikowe) wybranych kryteriów wykluczenia z rotacją Varimax

Kryteria	Czynniki								
	wykluczenie strukturalne			wykluczenie fizyczne			wykluczenie normatywne		
	2000 r.	2003 r.	2005 r.	2000 r.	2003 r.	2005 r.	2000 r.	2003 r.	2005 r.
wiek 50+ lat				0,81	0,82	0,77			
samotność							0,41	0,41	0,56
ubóstwo	0,57	0,61	0,63	-0,43	-0,41				
mieszkanie na wsi	0,65	0,66	0,61						
wykształcenie poniżej średniego	0,69	0,71	0,71						
wykształcenie ojca – podstawowe lub niżej	0,64	0,56	0,60	0,43	0,49				
uzależnienie (alkohol, narkotyki)							0,57	0,66	0,64
konflikt z prawem							0,62	0,64	0,57
bycie dyskryminowanym							0,51	0,38	0,48
inwalidztwo				0,66	0,60	0,61			
bezrobocie				-0,41		-0,48		0,32	
% wyjaśnionej wariancji	**16,0**	**15,9**	**15,7**	**14,6**	**13,9**	**12,8**	**11,0**	**11,6**	**12,6**

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,3

Tabela 8.6.2. Współczynniki korelacji Pearsona między wskaźnikami trzech typów wykluczzenia w trzech rundach

Typ wykluczenia	Fizyczne 2003 r.	Normatywne 2003 r.	Strukturalne 2003 r.	Fizyczne 2000 r.	Normatywne 2000 r.	Strukturalne 2000 r.
Fizyczne 2005 r. Korelacja Persona	**0,731**	-0,077	-0,070	**0,655**	0,001	-0,016
Istotność (dwustronna)	,000	,000	0,000	0,000	0,965	0,425
N	3044	3044	3044	2583	2583	2583
Normatywne 2005 r. Korelacja Persona	0,011	**0,309**	0,019	-0,017	**0,233**	0,032
Istotność (dwustronna)	0,553	0,000	0,299	0,383	0,000	0,099
N	3044	3044	3044	2583	2583	2583
Strukturalne 2005 r. Korelacja Persona	0,017	0,051	**0,812**	-0,003	0,024	**0,806**
Istotność (dwustronna)	0,340	0,005	0,000	0,895	0,217	0,000
N	3044	3044	3044	2583	2583	2583
Fizyczne 2003 r. Korelacja Persona				**0,758**	0,016	0,068
Istotność (dwustronna)				0,000	0,386	0,000
N				3061	3061	3061
Normatywne 2003 r. Korelacja Pearsona				-0,096	**0,257**	0,015
Istotność (dwustronna)				0,000	0,000	0,413
N				3061	3061	3061
Strukturalne 2003 r. Korelacja Pearsona				-0,008	0,030	**0,871**
Istotność (dwustronna)				0,650	0,094	0,000
N				3061	3061	3061

UWAGI: wytłuszczono współczynniki interkorelacji wskaźników poszczególnych typów wykluczenia w trzech pomiarach

© Rada Monitoringu Społecznego

8.6.1. Zasięg wykluczenia

Trudno określić w pełni obiektywną granicę wykluczenia, podobnie jak trudno ustalić jednoznaczny i uniwersalny próg ubóstwa czy biedy (poza oczywiście kryterium przetrwania biologicznego). Oba zjawiska mają charakter relatywny: można być bardziej lub mniej ubogim w porównaniu z ogólnyym poziomem życia społeczeństwa i można być bardziej lub mniej wykluczonym społecznie. Dla sfery niedostatku przyjęta została pewna granica dochodów (patrz rozdz. 8.2). Dla wykluczenia natomiast przyjęliśmy dwie granice oparte na rozkładach wartości trzech czynników definiujących typy wykluczenia. Za kryterium bycia wykluczonym przyjęliśmy wielkość dwóch odchyleń standardowych od wartości średniej danego wskaźnika, a za kryterium zagrożenia wykluczeniem — wielkość jednego odchylenia standardowego. Ponieważ kryteria te są względne, trudno oszacować, jaki odsetek Polaków jest faktycznie wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem. Można jednak pokazać, które grupy w różnych przekrojach społeczno-demograficznych charakteryzują się większą lub mniejszą skalą wykluczenia i zagrożenia wykluczeniem (tabele 8.6.3 do 8.6.6), oraz jak zmieniały się w czasie proporcje wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem w stosunku do całego społeczeństwa (tabela 8.6.7).

Kobiety są bardziej zagrożone i częściej wykluczone fizycznie, meżczyźni natomiast mają wyższe wskaźniki wykluczenia dwóch pozostałych typów: strukturalnego i normatywnego, a także wyższy wskaźnik zagrożenia wykluczeniem i wykluczenia w ogóle (tabela 8. 5.3)

Tabela 8.6.3. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i płeć w 2005r.

Płeć	Typ wykluczenia							
	Strukturalne		Fizyczne		Normatywne		Ogółem	
	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni
Mężczyźni	13,1	2,1	13,0	1,5	4,8	8,0	30,6	9,2
Kobiety	10,8	1,3	15,6	3,2	1,9	2,3	27,2	5,7
Ogółem	11,8	1,7	14,4	2,4	3,3	4,9	28,8	7,3
Chi-kwadrat	17,802		35,220		173,175		12,078	39,892
Df	2		2		2		1	1
Istotność	0,000		0,000		0,000		0,000	0,000

Jeśli chodzi o grupę społeczno-ekonomiczną, wykluczenie strukturalne jest najczęstsze w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (niemal w 10 proc. z nich są wykluczeni, a w dalszych 29 proc. zagrożeni) (tabela 8.6.4); interesujący jest przypadek gospodarstw rolnych, gdzie odsetek wykluczonych strukturalnie jest znikomy (mimo, że zamieszkiwanie na wsi i niski poziom wykształcenia oraz ubóstwo stanowiły główne wskaźniki tego typu wykluczenia), ale zagrożonych wykluczeniem strukturalnym jest najwięcej spośrd wszystkich grup gospodarstw — 34 proc. Oznacza to, że członkowie gospodarstw rolnych mają duże szanse na pełniejsze uczestnictwo w życiu społecznym poprzez poprawę dwóch wskaźników, z których każdy w pewnej mierze zależeć może od polityki intergacyjnej państwa — dochodów i wykształcenia. Dochody rolników już zaczęły się podnosić dzięki dopłatom bezpośrednim, a wysokie aspiracje edukacyjne rodzin chłopskich pozwalają sądzić, że przy bardziej efektywnej polityce wyrównywania szans edukacyjnych między miastem i wsią także i ten wskaźnik powinien w przyszłości ulec poprawie.

Tabela 8.6.4. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i grupę społeczn-ekonomiczną gospodarstwa domowegoo w 2005 r.

Grupa społeczno-ekonomiczna	Typ wykluczenia							
	Strukturalne		Fizyczne		Normatywne		Ogółem	
	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni
Pracownicy	7,7	1,0	5,3	0,8	3,7	4,7	18,1	5,4
Rolnicy	34,1	0,5	7,6	1,3	3,4	4,2	38,4	4,8
Pracownicy użytkujący gospodarstwo rolne	20,3	2,8	9,2	1,4	1,7	3,3	28,9	6,2
Emeryci	9,5	1,2	28,5	4,9	1,7	4,6	38,6	8,8
Renciści	19,0	3,3	39,2	7,1	4,3	6,7	57,4	14,4
Pracujący na własny rachunek	4,7	0,2	7,2	1,4	4,3	5,9	16,8	5,6
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	28,9	9,6	7,4	0,6	5,3	8,7	43,8	14,7
Chi-kwadrat	583,984		1036,410		45,811		676,867	113,816
Df	12		12		12		6	6
Istotność	0,000		0,000		0,000		0,000	0,000

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.6.5. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i typ gospodarstwa domowegoo w 2005 r.

Typ gospodarstwa	Typ wykluczenia							
	Strukturalne		Fizyczne		Normatywne		Ogółem	
	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni
Jednorodzinne: małżeństwa bez dzieci	4,3	0,3	35,3	2,0	2,6	3,3	37,6	4,8
Małżeństwa z 1 dzieckiem	7,4	1,6	11,6	2,1	3,2	4,0	21,8	6,1
Małżeństwa z 2 dzieci	11,4	1,9	5,8	0,8	3,8	4,5	22,0	5,8
Małżeństwa z 3 i więcej dzieci	22,2	2,8	3,6	0,7	4,3	6,4	30,1	8,1
Rodziny niepełne	13,5	2,1	13,3	2,9	2,5	10,0	31,7	11,8
Wielorodzinne	14,5	2,0	10,9	1,6	2,2	3,7	25,5	5,8
Nierodzinne jednoosobowe	8,3	0,8	37,4	15,1	3,6	3,6	53,2	15,8
Nierodzinne wieloosobowe	21,7	0,9	21,7	5,7	7,5	8,5	38,7	11,3
Chi-kwadrat	237,280		1085,433		81,074		271,527	104,287
df	14		14		14		7	7
Istotność	0,000		0,000		0,000		0,000	0,000

Tabela 8.6.6. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i typ gospodarstwa domowegoo w 2005 r.

Województwo	Typ wykluczenia							
	Strukturalne		Fizyczne		Normatywne		Ogółem	
	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni	Zagro-żeni	Wyklu-czeni
Dolnośląskie	11,1	2,7	14,4	2,5	5,2	5,0	30,7	8,4
Kujawsko-pomorskie	17,0	3,5	13,8	1,6	4,1	6,0	32,0	8,2
Lubelskie	13,7	2,5	18,5	2,7	4,0	6,7	33,6	9,2
Lubuskie	9,1	2,7	23,6	4,5	5,0	4,1	38,4	9,4
Łódzkie	12,6	1,8	14,1	2,8	3,7	5,7	33,8	9,4
Małopolskie	12,1	1,2	15,8	5,5	2,4	4,7	27,5	8,0
Mazowieckie	9,6	1,5	11,7	1,8	3,1	5,1	25,7	7,1
Opolskie	9,5	1,1	10,0	1,1	2,6	4,7	22,7	5,8
Podkarpackie	16,0	2,4	15,7	1,6	2,7	2,9	31,2	5,6
Podlaskie	11,3	0,9	12,6	2,2	2,6	5,6	26,8	7,0
Pomorskie	7,4	1,3	13,0	0,8	4,2	3,7	22,0	4,5
Śląskie	8,0	0,1	10,8	2,2	2,7	6,1	22,0	6,8
Świętokrzyskie	14,0	2,1	19,4	3,3	2,1	4,1	35,3	7,4
Warmińsko-mazurskie	18,8	2,3	14,4	2,6	3,0	7,9	39,7	11,2
Wielkopolskie	12,3	0,8	11,0	1,7	1,4	3,0	22,8	4,3
Zachodniopomorskie	14,7	3,2	23,8	2,7	4,3	4,0	40,4	8,2
Chi-kwadrat	101,801		118,627		48,657		141,100	38,429
df	30		30		30		15	15
Istotność	0,000		0,000		0,017		0,000	0,001

Wykluczenie fizyczne i zagrożenie tym wykluczeniem jest największe w gospodarstwach, w których są renciści i emeryci, co jest zrozumiałe samo przez się, jako że wiek i inwalidztwo stanowiły główne składowe tego wskaźnika. Wykluczenie normatywne, podobnie jak wykluczenie strukturalne, dotyka głównie gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródel. Ogólnie najbardziej zagrożone wykluczeniem swoich członków są gospodarstwa rencistów i utrzymujące się z niezarobkowych źródel.

W przekroju typu gospodarstwa najmniej zagrożone wykluczeniem strukturalnymn są małżeństwa bez dzieci, a najbardziej, *ex equo,* rodziny wielodzietne i gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (tabela 8.6.5.); największy odsetek wykluczonych strukturalnie jest w rodzinach wielodzietnych. Ryzyko wykluczenia fizycznego jest największe w rodzinach, w których są osoby w podeszłym wieku i indwalidzi. Wykluczenie normatywne dotyka głównie rodzin niepełnych oraz gospodarstw nierodzinnych wieloosobowych — tam jest najwięcej przypadków alkoholizmu i naruszania prawa. Ogółem zagrożenie wykluczeniem społecznym jest największe w grupie gospodarstw nierodzinnych jednoosobowych, nierodzinnych wielosobowych oraz w rodzinach niepełnych. Najmniej zagrożone są małżeństwa, zwłaszcza te z mniejszą niż troje liczbą dzieci, oraz gospodarstwa wielorodzinne.

© Rada Monitoringu Społecznego

Największy zakres wykluczenia strukturalnego, normatywnego i ogólnie wykluczenia występuje w woj. warmińsko-mazurskim, a najmniejszy w woj. wielkopolskim i pomorskim (tabela 8.6.6). Najwiękkszy odsetek wykluczonych fizycznie jest w woj. małopolskim, a zagrożonych tym wykluczeniem w woj. lubuskim. „Najzdrowsze" jest woj. opolskie, pomorskie i wielkopolskie.

8.6.2. Trwałość wykluczenia

Trwałość wykluczenia i zagrożenia wykluczeniem nie jest w Polsce, podobnie jak ubóstwo, zbyt duża. Mimo bardzo wysokich korelacji między pomiarami wskaźników wykluczenia strukturalnego i fizycznego, także i te typy wykluczenia charakteryzuje mała trwałość. Między 2000 i 2005 liczba zagrożonych wykluczeniem jakiegokolwiek typu spadła o ponad 1/3, a odsetek wykluczonych zmniejszył się aż o 43 proc. Spośród zagrożonych wykluczeniem w 2000 r. pozostało zagrożonymi po pięciu latach 50 proc. a spośród wykluczonych w 2000 r. pozostało sferze wykluczenia w 2005 r. niecałe 17 proc. Osób, które wyszły ze sfery zagrożenia wykluczeniem było w tym czasie o 41 proc. więcej niż tych, które do tej sfery weszły. Wyjść ze sfery wykluczenia było natomiast już o ponad połowę więcej niż wejść. Bilans zatem jest zdecydowanie pozytywny, podobnie jak bilans przejść między sferą niedostatku i dostatku. Świadczy to o dużej mobilności Polaków i na tym także wymiarze jakości życia (inne przykłady pozytywnych bilansów mobilności społecznej patrz rozdz. 9).

Tabela 8.6.7. Zmiana statusu wykluczenia i zagrożenia wykluczeniem między 2000 i 2005 rokiem w próbie panelowej (w procentach osób w wieku 16 i więcej lat w 2000 r. należących do poszczególnych kategorii)

Status wykluczenia	Zagrożeni wykluczeniem w 2005 r.	Niezagrożeni wykluczeniem w 2005 r.	Wykluczeni w 2005 r.	Niewykluczeni w 2005 r	Ogółem
Zagrożeni wykluczeniem w 2000 r.	19,0	20,3	4,6	34,7	39,3
Niezagrożeni wykluczeniem w 2000 r.	11,9	48,8	2,3	58,4	60,7
Wykluczeni w 2000 r.	6,3	5,6	2,0	9,9	11,9
Niewykluczeni w 2000 r.	24,6	63,5	4,8	83,3	88,1
Ogółem	30,9	69,1	6,8	93,2	100

8.6.3. Wykluczenie a dobrostan psychiczny

Czynniki ryzyka wykluczenia są potencjalnie zagrażające dla ładu społecznego. Dla żadnego odpowiedzialnego polityka nie mogą być obojętne takie zjawiska, jak wysoka stopa bezrobocia (tutaj jednak problematycznie groźna), znaczny odsetek inwalidów, wysoki wskaźnik przestępczości czy duża skala ubóstwa. Nie oznacza to jednak automatycznie negatywnego wpływu wykluczenia zdefiniowanego poprzez te czynniki na subiektywną jakość życia (dobrostan psychiczny). Bezrobotni, ubodzy, niepełnosprawni i przestępcy nie muszą wcale być mniej szczęśliwi, bardziej depresyjni czy słabiej motywowani do życia niż pracujący, bogaci, pełnosprawni i uczciwi obywatele. Badania światowe dowodzą bowiem, że obiektywne warunki życia mają znikomy wpływ na dobrostan psychiczny (Andrews, Withey, 1976, Campbell, Converse, Rodgers, 1976; Czapiński, 1992, 2001a, 2004b; Myers, 1993). Biedni okazują się nieco tylko mniej szczęśliwi od bogatych, starzy tak samo szczęśliwi jak młodzi, wykształceni przeciętnie odrobinę szczęśliwsi od niewykształconych. Jedynie stan cywilny i zdrowie (ale tylko subiektywna jego ocena, nie zaś obiektywna diagnoza medyczna) konsekwentnie i wyraźnie różnicują poziom dobrostanu psychicznego. Osoby żyjące samotnie, zwłaszcza owdowiałe i rozwiedzione, oraz uważające się za schorowane są dużo mniej szczęśliwe od tych, które żyją w związku małżeńskim i czują się zdrowe. O ile jednak władze państwowe mogą zwiększać poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego i tą drogą zadowolenie ze stanu własnego zdrowia obywateli, o tyle niewielki mają wpływ na relacje interpersonalne i związany z nimi stan cywilny obywateli. Tym samym niewielki mają potencjalny wpływ na poczucie szczęścia obywateli.

Również zmiana sytuacji życiowej nie skutkuje zazwyczaj trwałą zmianą dobrostanu psychicznego. Na przykład w USA, Wielkiej Brytanii i w większości innych krajów rozwiniętych poczucie szczęścia i zadowolenie z życia nie zmienia się od dziesiątków lat mimo ciągłego wzrostu gospodarczego

Jednakże w Polsce związek między obiektywnymi warunkami życia i dobrostanem psychicznym jest dużo silniejszy niż w innych, zamożniejszych krajach (Czapiński, 1996, 2001b). Można zatem oczekiwać, że również wykluczenie społeczne będzie miało w naszym społeczeństwie znaczący wpływ na subiektywną jakość życia. Aby

© Rada Monitoringu Społecznego

to sprawdzić, obliczono za pomocą równań regresji wielokrotnej wartość predyktywną czynników określających trzy typy wykluczenia dla różnych miar dobrostanu psychicznego.

W zakresie ogólnego dobrostanu psychicznego wszystkie trzy czynniki mają podobne, przy tym dosyć duże, znaczenie we wszystkich trzech pomiarach (w 2000, 2003 i 2005 roku) i łącznie wyjaśniają ok. 20 procent wariancji. Osoby wykluczone strukturalnie, fizycznie i normatywnie mają istotnie niższy ogólny dobrostan psychiczny w porównaniu z niewykluczonymi.

8.6.4. Społeczne funkcjonowanie wykluczonych

Niezależnie od tego, czy wykluczenie ze wspólnoty lub zagrożenie wykluczeniem przysparza cierpień i obniża dobrostan psychiczny, lepiej żeby wykluczonych było jak najmniej. Lepiej dla dobra wspólnoty — jej wartości i standardów oraz szans rozwojowych. Przyjmuje się niemal za pewnik, że im mniej wykluczonych, im lepsza integracja społeczna, tym silniejsza wspólnota. W Polsce, jak już wykazaliśmy w rozdz. 6, z postawami i zachowaniami, które składają się na kapitał społeczny warunkujący siłę społeczeństwa obywatelskiegonie, nie jest dobrze. Powstaje pytanie, czy wykluczeni mogą na tym tle wypaść jeszcze gorzej, czy mogą mieć jeszcze mniej w porównaniu z całym społeczeństwem pozotywny stosunek do demokracji, jeszcze niższe zaufanie do innych, jeszcze mniej angażować się w dobrowolną, nieodpłatną działaność na rzecz dobra publicznego. Czy wykluczeni są gorszym gatunkiem obywateli? Fakt, że wykluczenie i zagrożenie wykluczeniem nie jest w Polsce atrybutem trwałym, sugerowałby, że ci, którzy znaleźli się na marginesie głównego nurtu życia społecznego, nie różnią się — poza oczywiście cechami definicyjnymi wykluczenia — w znaczącym stopniu od reszty społeczeństwa. Jeśli tak by w istocie było, to polityka integracyjna miałaby zdecydowanie lepsze rokowania.

Ani zagrożeni wykluczeniem ani nawet wykluczeni nie różnią się od pozostałych respondentów poziomem zaufania interpersonalnego (tabela 8.6.8). Mają natomiast zdecydowanie mniej pozytywny stosunek do demokracji (tabela 8.6.9). Mniej wśród nich jest zwolenników twierdzenia, że demokracja jest systemem lepszym od innych ustrojów, a więcej jest obojętnych na formę rządów. Nie różni ich skłonność do zrzeszania się; równie często, a raczej równie rzadko, należą zarówno wykluczeni, jak i zagrożeni wykluczeniem do jakiejkolwiek organizacji (tabela 8.6.10). Równie często też wykluczeni pełnią jakieś funkcje w organizacjach, do których należą, a zagrożeni wykluczniem przyznają się do pełnienia funkcji nawet częściej od niezagrożonych (tabl. 8.6.11).

Tabela 8.6.8. Poziom zaufania interpersonalnego w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Zaufanie	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Większości ludzi można ufać	11,7	11,4	11,8	9,5	11,6
Ostrożności nigdy za wiel	88,3	88,6	88,2	90,5	88,4
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	0,149 1 ni		2,520 1 ni		

Tabela 8.6.9. Stusunek do demokracji w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Stosunek do demokracji	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi rodzajami rządów	23,9	15,3	22,1	13,2	21,4
Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne	15,8	13,2	15,0	16,2	15,1
Dla takich ludzi jak ja nie ma znaczenia system rządów	18,5	24,0	19,7	25,1	20,1
Demokracja jest złą formą rządów	3,5	5,1	3,8	5,9	3,9
Trudno powiedzieć	38,3	42,4	39,5	39,6	39,5
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	115,218 4 0,000		37,314 4 0,000		

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.6.10. Przynależność do organizacji w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Czy jest członkiem organizacji	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Tak, jednej	10,5	8,8	10,1	8,9	10,0
Tak, dwóch	1,7	1,9	1,7	2,5	1,8
Tak trzech lub więcej	0,5	0,7	0,6	0,6	0,6
Nie	87,3	88,5	87,6	88,0	87,6
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	6,674 3 ni		3,126 3 ni		

Tabela 8.6.11. Pełnienie funkcji w organizacjach w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Jeśli jest członkiem organizacji, to czy pełnił kiedykolwiek jakieś funkcje	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Tak	74,5	79,1	75,7	75,8	75,7
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	4,790 1 0,029		0,001 1 ni		

I zagrożeni wykluczeniem, i wykluczeni równie rzadko jak inni obywatele inicjują lub organizują w swoich lokalnych środowiskach działania na rzecz ogółu (tabela 8.6.12). Wykluczeni nie angażują się rzadziej od innych w takie działania; rzadziej natomiast angażują się zagrożeni wykluczeniem (tabela 8.6.13). Można zatem powiedzieć, że społeczna aktywność wykluczonych oraz zagrożonych wykluczeniem jest nieco mniejsza niż reszty społeczeństwa, ale trudno byłoby mówić o ich szczególnej autoizolacji, czy wyjątkowym odwracaniu się tych grup od spraw swojego otoczenia.

Tabela 8.6.12. Aktywny udział w działaniach na rzecz społeczności lokalnej w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Czy inicjuje lub organizuje działania na rzecz społeczności lokalnej	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Tak	4,1	3,5	3,9	3,8	3,9
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	1,441 1 ni		0,011 1 ni		

Tabela 8.6.13. Angażowanie się w działania na rzecz społeczności lokalnej w minionych dwóch latach w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Czy w ostatnich dwóch latach angażował się w działania na rzecz społ. lokalnej	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Tak	14,6	11,1	13,7	12,2	13,6
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	17,544 1 0,000		1,036 1 ni		

© Rada Monitoringu Społecznego

Przyjrzyjmy się teraz opiniom wykluczonych na temat procesów zachodzących w skali całego społeczeństwa oraz postrzeganym przez nich związkom między tymi procesami a ich własnym życiem. Zarówno wykluczeni, jak i zagrożeni wykluczeniem mają bardziej negatywny niż całe społeczeństwo stosunek do reform związanych z transformacją ustrojową (tabela 6.8.14); mają też bardziej od innych wyrobione zdanie na ten temat. Wynika to prawdopodobnie z poczucia krzywdy, z przekonania, że ich obecna, gorsza sytuacja życiowa jest rezultatem zmian zachodzących w kraju. Istotnie, wykluczeni nieco częściej od innych dostrzegają związek między procesem transformacji a własnym życiem (tabela 8.6.15) i zarówno wykluczeni jak i zagrożeni wykluczeniem oceniają wpływ zmiany społecznej na własne życie zdecydowanie bardziej negatywnie w porównaniu z resztą społeczeństwa (tabela 8.6.15). Nie narusza to jednak ogólnej prawidłowości, która polega na tym, że łatwiej dostrzec związek negatywny niż pozytywny (tzw. efekt negatywności — patrz Czapiński, 1988).

Tabela 8.6.14. Ocena reform w Polsce po 1989 r. w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Czy reformy w Polsce się udały?	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Tak	8,3	5,4	7,5	6,5	7,4
Nie	44,7	51,7	46,3	52,4	46,7
Trudno powiedzieć	47,1	42,9	46,2	41,1	45,9
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	45,127 2 0,000		8,773 2 0,012		

Tabela 8.6.15. Wpływ zmian w Polsce po 1989 r. na życie respondenta w zależności od statusu wykluczenia w 2005r.

Czy zmiany w Polsce od 1989 r. miały wpływ na życie respondenta?	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Tak	62,7	64,1	62,8	67,7	63,1
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	1,335 1 ni		6,012 1 0,014		

Tabela 8.6.16. Ocena wpływu zmian w Polsce po 1989 r. na życie respondenta w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Jaki był wpływ zmian w Polsce od 1989 r. na życie respondenta?	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Bardzo niekorzystny	11,0	21,0	13,0	24,6	13,9
Raczej niekorzystny	42,5	49,8	44,6	44,8	44,6
Raczej korzystny	27,2	14,2	24,1	14,5	23,4
Bardzo korzystnnu	3,5	2,4	3,1	4,0	3,2
Trudno powiedzieć	15,8	12,6	15,1	12,1	14,9
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	184,832 4 0,000		56,687 4 0,000		

Silniejsze poczucie związku między procesami makrospołecznymi a własnym życiem może oznaczać, że wykluczeni czują się mniej suwerenni i tym samym mniej odpowiedzialni za własne życie. I tak właśnie jest (tabela 8.6.17). Zdecydowanie mniejszy odsetek wśród nich niż ogólnie w społeczeństwie przypisuje sobie odpowiedzialność za bieg własnych spraw w minionym roku (34 do 50 w grupie wykluczonych i 40 do 53 w grupie zagrożonych wykluczeniem), czując większą zależność od działania władz i — w mniejszym już stopniu — od losu. Jeśli słabsze poczucie suwerenności u wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem dotyczyłoby sytuacji, gdy sprawy układają się niepomyślnie, można byłoby przyjąć, że mamy do czynienia z obroną własnego ja, silniejszą niż u innych, bo i położenie ich jest gorsze. Ale tak wcale nie jest. Gdy miniony rok oceniany jest jako nieudany, to atrybucje odpowiedzialności dokonywane przez wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem nie odbiegają (z

© Rada Monitoringu Społecznego

jednym wyjątkiem — nieco częstszej atrybucji do władz u wykluczonych) od przeciętnego wzorca (tabela 8.6.18). Natomiast zdecydowanie, ze szkodą dla samooceny, wykluczeni i zagrożeni wykluczeniem pomniejszają swój udział w pomyślnym dla nich biegu spraw na rzecz władz. I to jest bardzo silne świadectwo mniejszego poczucia suwerenności. Słaby jest przez to w grupie wykluczonych efekt niewdzięczności wobec rządzących, charakterystyczny dla społeczeństw przechodzących gruntowny remont (patrz rozdz. 5.9.2), a tym samym — paradoksalnie — niezły prognostyk, jeśli chodzi o powodzenie polityki integracyjnej. Państwo może liczyć na przychylność wykluczonych w staraniach o poprawę ich położenia. Będą za to na pewno wdzięczni. Dużo bardziej niż byliby wdzięczni inni obywatele za korzyści płynące dla nich z polityki państwa.

Tabela 8.6.17. Kto jest odpowiedzialny za to, jak żyło się respondentowi w ostatnim roku, w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Od kogo zależało to, jak się wiodło w ostatnim roku	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Chi-kwadrat df, p	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem	Chi-kwadrat df, p
Od władz	33,9	42,1	51,30, 1, 0,000	35,2	50,2	36,3	56,75, 1, 0,000
Od samego respondenta	52,8	40,5	106,44, 1, 0,000	50,5	34,2	49,3	62,20, 1, 0,000
Od innych ludzi	30,7	27,7	7,41, 1, 0,006	29,7	32,0	29,8	1,49, 1, ni
Od losu/ opatrzności	44,9	50,4	21,11, 1, 0,000	46,2	50,2	46,5	3,73, 1, 0,054

Tabela 8.6.18. Kto się przyczynił do tego, że miniony rok był w życiu respondenta udany, w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Od kogo zależało to, że miniony rok był udany	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Chi-kwadrat df, p	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem	Chi-kwadrat df, p
Od władz	29,0	32,7	7,07, 1, 0,008	29,5	38,3	29,9	9,06, 1, 0,003
Od samego respondenta	61,4	55,3	16,53, 1, 0,000	60,6	47,7	60,0	17,03, 1, 0,000
Od innych ludzi	30,8	28,8	2,12, 1, ni	30,2	32,8	30,3	0,78, 1, ni
Od losu/ opatrzności	43,4	47,3	6,67, 1, 0,01	44,3	44,1	44,3	0,01, 1, ni

Tabela 8.6.19. Kto się przyczynił do tego, że miniony rok był w życiu respondenta nieudany, w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Od kogo zależało to, że miniony rok był udany	Nieagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Chi-kwadrat df, p	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem	Chi-kwadrat df, p
Od władz	51,0	54,3	2,52, 1, ni	51,4	58,4	51,4	6,12, 1, 0,05
Od samego respondenta	23,1	21,9	0,48, 1, ni	22,0	25,3	22,0	1,87, 1, ni
Od innych ludzi	30,2	26,8	3,24, 1, ni	28,2	31,5	28,2	1,68, 1, ni
Od losu/ opatrzności	51,1	54,6	2,45, 1, ni	52,4	54,3	52,4	0,49, 1, ni

Wykluczeni i zagrożeni wykluczeniem przejawiają mniejszą aktywność polityczną i mają mniej przychylny stosunek do włączania Polski w struktury ponadpaństwowe. Niższy jest deklarowany przez nich udział w

© Rada Monitoringu Społecznego

referendum unijnym (tabl. 8.6.20), a ci z nich, którzy wzięli udział, nieco częściej niż pozostała część społeczeństwa głosowali przeciw przystąpieniu Polski do UE (tabl. 8.6.21).

Tabela 8.6.20. Deklarowany udział w referendum unijnym w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Czy wziął udział w referendum unijnym?	Nieagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Tak	62,6	51,9	60,5	46,4	59,5
Nie	30,0	42,8	32,7	46,4	33,7
Za młody(-a)	7,4	5,4	6,8	7,2	6,9
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	129,399 2 0,000		52,336 2 0,000		

Tabela 8.6.21. Deklarowany sposób głosowania w referendum unijnym w zależności od statusu wykluczenia w 2005r.

Czy głosował za przystąpieniem Polski do UE?	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Tak	85,5	80,2	84,6	77,0	84,6
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	19,980 1 0,000		12,483 1 0,000		

Zgodnie z teorią Ronalda Ingleharta (patrz rozdz. 6.2) wykluczeni powinni z racji swojej gorszej pozycji społecznej częściej w porównaniu z resztą obywateli preferować materialistyczne wartości w polityce państwa (walkę z inflacją i utrzymanie porządu w społeczeństwie), a rzadziej cele postmaterialistyczne (zwiększanie możliwości swobodnego wypowiadania poglądów i wpływania na decyzje władz). Tak jednak nie jest, być może z racji generalnie w polskim społeczeństwie bardzo słabego akcentowania wartości postmaterialistycznych. Jedynie zagrożeni wykluczeniem nieco częściej od niezagrożonych wybierają wartości materialistyczne, ale postmaterialistyczne cele wskazywane są przez nich równie rzadko, jak przez całe społeczeństwo (tabl. 8.6.16).

Tabela 8.6.16. Rodzaj preferowanych wartości na wymiarze materializmu/postmaterializmu w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Rodzaj preferowanych waretości	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Materialistyczne	28,3	32,1	29,4	29,0	29,4
Mieszane	66,6	63,0	65,7	64,5	65,6
Postmaterialistyczne	5,0	4,9	4,9	6,5	5,0
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	10,165 2 0,006		2,535 2 ni		

Zewnętrznym testem trafności przyjętej przez nas miary wykluczenia może być poczucie bycia dyskryminowanym. W całej próbie uczucie to jest bardzo rzadkie (żywi je zaledwie 1,8 proc. respondentów), ale w ogromnej większości (niemal w ¾) koncentruje się ono w grupach wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem (tablela 8.6.17). Prawie 19 proc. dyskryminowanych w grupie wykluczonych i 5 proc. w grupie zagrożonych wykluczeniem wobec 0,5 proc. wśród niewykluczonych i niezagrożonych potwierdza trafność naszego kryterium wykluczenia i dowodzi, że osoby wykluczone nie tylko nie biorą w pełni udziału w życiu społecznym, ale są także społecznie napiętnowane i gorzej od innych traktowane.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.6.17. Poczucie bycia dyskryminowanym w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r.

Czy był(a) Pan(i) dyskryminowany(-a)	Niezagrożeni wykluczeniem	Zagrożeni wykluczeniem	Niewykluczeni.	Wykluczeni	Ogółem
Tak	0,5	5,0	0,5	18,7	1,8
Chi-kwadrat **df** **Istotność**	202,957 1 0,000		1080,564 1 0,000		

Podsumowując, można powiedzieć, że społeczne funkcjonowanie wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem w niewielkim stopniu odbiega od funkcjonowania ogółu dorosłych Polaków. Cechują ich podobnie niskie co resztę społeczeństwa wskaźniki kapitału społecznego oraz postaw i zachowań obywatelskich. To, co ich najbardziej wyróżnia, to poczucie dyskryminacji i niesuwerenności. Wykluczeni w większym stopniu niż reszta społeczeństwa gotowi są dzielić się odpowiedzialnością za własne życie z państwem, przy tym nie chodzi o zrzucanie na władze winy za niepowodzenia, lecz o przypisywanie władzy zasług za pomyślny dla siebie bieg spraw. Ten przejaw wdzięczności dla rządzących stanowi dobrą przesłankę do budowania programów integracji przyspieszających proces wychodzenia ze sfery wykluczenia społecznego.

© Rada Monitoringu Społecznego

9. PODSUMOWANIE. KOMU SIĘ W POLSCE WIEDZIE, A KOMU NIE?

Janusz Czapiński

Warto na zakończenie zadać ogólne pytanie: jak bardzo zróżnicowane są dzisiaj warunki i jakość życia Polaków i jak to zróżnicowanie zmieniło się w ostatnich dwóch latach, czy rozwarstwienie społeczne rośnie, czy maleje, komu wiatr w plecy, a komu w oczy, czy słabi stają się coraz słabsi, a mocni coraz mocniejsi? Jedni Polacy odnaleźli się w nowej, wolnorynkowej rzeczywistości, inni ugrzęźli. Jedni odnaleźli się szybko i łatwo, inni przystosowują się z dużym trudem i powoli. Generalnie, jako całe społeczeństwo najgorszy czas adaptacji mamy już — jak się zdaje — za sobą. Przypadł on na lata 1992-1993. Później, po rozpoczęciu czterech dużych reform społecznych (zdrowotnej, edukacyjnej, ubezpieczeniowej i administracyjnej), straciliśmy nieco jeszcze na krótko równowagę, ale dzisiaj zarówno subiektywna jak i obiektywna jakość życia Polaków jest lepsza niż kiedykolwiek po 1989 roku. Zupełnie inaczej wygląda stan państwa i jego relacji z obywatelami. Tylko ten jeden aspekt naszego życia nie wykazuje żadnej poprawy. Paradoks polega na tym, że mieszkańcy nieszczęśliwego kraju stają się coraz bardziej szczęśliwi. W 25. rocznicę powstania Solidarności i 16 lat po odzyskaniu wolności mamy coraz większy kłopot z organizacją działań zbiorowych. Nasz kapitał społeczny, niezbędny do tworzenia dobra wspólnego, wydaje się dzisiaj mniejszy niż w 1980 roku czy w okresie rządu Tadeusza Mazowieckiego. Stajemy się zbiorowością ludzi coraz bardziej zaradnych, lecz nie zbliża nas to ani o krok do społeczeństwa obywatelskiego. Jesteśmy coraz bardziej podzieleni, rozdzieleni i skłóceni, a coraz mniej solidarni. Różni nas stosunek do przeszłości, wizja naprawy państwa; trawi nas wzajemne poczucie krzywd i niesprawiedliwości; łączy jedynie kultura narzekania (Wojciszke, Baryła, 2005).

Zaradność Polaków umożliwia poprawę własnego bytu bez oglądania się na innych i niezależnie od stanu wspólnoty. Ilustracją pogłębiającego się rozwodu obywateli ze swoim państwem jest zestawienie oceny sytuacji w kraju z odsetkiem gospodarstw domowych, w których stałe dochody nie wystarczają na zaspokojenie bieżących potrzeb (tabela 9.1). Mimo systematycznej poprawy indywidualnego bytu (dwukrotny spadek ubogich gospodarstw w minionym dziesięcioleciu) pozostajemy nieustannie niezadowoleni z sytuacji w kraju (konsekwentnie od początku transformacji jest to najniższy wskaźnik satysfakcji w przekroju ponad dwudziestu różnych aspektów życia — por. rozdz. 5.2).

Tabela 9.1. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb oraz odsetek dorosłych Polaków zadowlonych z sytuacji w kraju w latach 1992-2005

Wskaźnik	1992 N=3402	1993 N=2306	1994 N=2302	1995 N=3020	1996 N=2333	1997 N=2094	2000 N=3000	2003 N=3876	2005 N=8374
Odsetek gospodarstw, których stałe dochody nie zaspokajają potrzeb	70,6	74,2	68,8	64,5	64,8	66,2	45,3	40,6	38,0
Odsetek osób zadowolonych z sytuacji w kraju	9,4	8,2	11,2	16,4	20,1	25,7	19,7	14,1	12,6

Źródło danych: lata 1992-1997 — Czapiński, 1998; lata 2000-2005 — Diagnoza społeczna
UWAGI : N oznacza liczbę respondentów, a nie liczbę gospodarstw, która stanowiła ok. 4/10 liczby respondentów

Nie wszyscy są jednakowo zaradni. Mimo ogólnej poprawy warunków życia polskie społeczeństwo pozostaje wyraźnie rozwarstwione. Zmienia się jednak i komplikuje charakter dystansów między poszczególnymi grupami. Wskaźniki ekonomiczne, najważniejsze dla najbiedniejszych, w miarę rozwoju społeczeństwa schodzą na dalszy plan. Jakość życia jest wielowymiarowa; w Polsce, która najbiedniejsza już przecież nie jest — także. Dzisiaj, parafrazując słynne hasło Bila Clintona z jego kampanii prezydenckiej, należałoby głośno zawołać: „gospodarka, głupcze, to nie wszystko". Teoretycy zrównoważonego rozwoju dawno już to zauważyli (*patrz* Czapiński, 2002c). Cały program *Diagnoza społeczna* poświęcony jest wielowymiarowemu badaniu warunków i jakości życia. Obraz, jaki wyłania się z naszego opracowania, dowodzi, że są beneficjenci zmiany systemowej i są pokrzywdzeni. Wszakże poza nielicznymi grupami (np. bardzo dobrze wykształconych, z jednej strony, i długotrwale bezrobotnych oraz żyjących w separacji — z drugiej) nie ma bezwzględnie wywyższonych i bezwzględnie poniżonych. Wszyscy narzekają i prawie wszyscy mają jakiś ważny powód do niezadowolenia. Zamożniejsi (np. emeryci) nie są wcale zdrowsi i bardziej kochani od uboższych (np. małżeństw wielodzietnych); mieszkańcy wsi, materialnie najbardziej poszkodowani w rezultacie zmiany systemu, są mniej z kolei zagrożeni różnego rodzaju patologiami, na które coraz bardziej cierpią duże miasta, i zachowali zdecydowanie lepsze relacje z innymi ludźmi, a także — jak za chwilę zobaczymy — dzięki dopłatom bezpośrednim szybko obecnie awansują ekonomicznie.

Wcześniej już wykazaliśmy, że nie ma jednego spójnego syndromu wykluczenia społecznego. Pocieszające jest to i zasmucające zarazem. Czynniki ryzyka bycia wykluczonym nie kumulują się, co prawda, więc i samo zjawisko nie jest zazwyczaj największym nieszczęściem dla wykluczonego, ale zarazem łatwo można zostać wykluczonym, wystarczy bowiem spełnić jeden z wielu nieskorelowanych ze sobą warunków: np. zachorować, zostać inwalidą, cierpieć biedę, urodzić się na wsi, albo w rodzinie z ubogim kapitałem kulturowym.

© Rada Monitoringu Społecznego

9.1. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych

Sprawdźmy zatem, jak wielowymiarowa jakość życia, obejmująca najważniejsze wskaźniki omawiane wyżej oddzielnie w poszczególnych rozdziałach, stratyfikuje dziś polskie społeczeństwo; czy można mówić o jednoznacznie wygranych i przegranych, jak duże są różnice między jednymi i drugimi i czy te różnice na różnych wymiarach jakości życia rosną czy maleją?

Tworząc syntetyczne miary jakości życia staraliśmy się zachować równowagę między wskaźnikami obiektywnymi i subiektywnymi, a także uwzględnić możliwie największe spektrum różnorodnych aspektów. Wyróżniliśmy 8 treściowo niezależnych z założenia wymiarów, które posłużyły do skonstruowania syntetycznego, ogólnego wskaźnika jakości życia:

- **kapitał społeczny** — aktywność na rzecz środowiska lokalnego, udział w referendum unijnym (bez sposobu głosowania, w 2003 r. udział w wyborach samorządowych), udział w nieobowiązkowych zebraniach i zabieranie na nich głosu, pozytywny stosunek do demokracji, przynależność do organizacji i pełnienie w nich jakichś funkcji , przekonanie, że większości ludzi można ufać (wspólne dla pomiarów w 2003 i 2005 r.), pogląd, że wszystkim należy się szacunek, że wszystkie narody są sobie równe i że gdyby wszyscy Polacy byli równo traktowani, mielibyśmy mniej problemów w kraju, przekonanie, że ważne jest, aby potrzebującym pomagać, przejmowanie się działaniami naruszającymi dobro wspólne (takimi np. jak unikanie płacenia podatków czy cła, pobieranie nienależnych świadczeń) (tylko w pomiarze w 2005 r.);
- **dobrostan psychiczny** — poczucie szczęścia, zadowolenie z całego dotychczasowego życia, nasilenie depresji psychicznej, ocena minionego roku; (wspólne dla obu pomiarów)
- **dobrostan fizyczny** — liczba symptomów somatycznych występujących co najmniej przez pół miesiąca, wizyty u lekarza, ciężka choroba, niepełnosprawność (wspólne dla obu pomiarów);
- **dobrostan społeczny** — brak poczucia osamotnienia, poczucie, że jest się kochanym i szanowanym, liczba przyjaciół (wspólne dla obu pomiarów);
- **poziom cywilizacyjny** — poziom wykształcenia, posiadanie nowoczesnych urządzeń komunikacyjnych i obycie z nimi (telewizja satelitarna lub kablowa, laptop, komputer stacjonarny, tel. komórkowy i stacjonarny, podłączenie do internetu, fax, umiejętność pracy na komputerze, korzystanie z internetu (wspólne dla pomiarów w 2003 i 2005 r.), znajomość języków obcych, posiadanie prawa jazdy (tylko w 2005 r.)
- **dobrobyt materialny** — dochód gospodarstwa domowego na osobę, liczba posiadanych przez gospodarstwo dóbr i urządzeń od pralki automatycznej po łódź motorową i dom letniskowy (z wyłączeniem urządzeń wchodzących w skład wskaźnika poziomu cywilizacyjnego) (wspólne dla obu pomiarów, chociaż liczba urządzeń elektronicznych wymienionych w kwestionariuszu w 2003 r. była nieco mniejsza niż w 2005 r.)
- **stres życiowy** — suma 6 kategorii stresu mierzonego doświadczeniami w zakresie: pracy, kontaktów z urzędami, opieki nad osobami starszymi, wychowania dzieci, relacji w małżeństwie, ekologii (mieszkanie, okolica) (wspólne dla obu pomiarów);
- **patologie** — nadużywanie alkoholu i używanie narkotyków, wizyty u psychiatry lub psychologa, bycie sprawcą lub ofiarą łamania prawa (włamania, napady, kradzieże) (wspólne dla obu pomiarów).

Wszystkie wskaźniki cząstkowe, w których skład wchodziły zmienne mierzone na różnych skalach, stanowiły sumę standaryzowanych zmiennych składowych. Następnie same były standaryzowane, a suma ich wielkości standaryzowanych stanowiła ogólny wskaźnik jakości życia, który na koniec także został wystandaryzowany. W tej postaci miary te mają charakter względny i pokazują jedynie położenie osób i grup w stosunku do średniej z próby.

Zanim przejdziemy do omówienia różnic społecznych w ogólnym wskaźniku jakości życia, zobaczmy, na ile wskaźniki cząstkowe są ze sobą skorelowane i czy układają się w jeden spójny syndrom, czy też — podobnie jak wskaźniki wykluczenia — tworzą kilka względnie niezależnych czynników umożliwiających poszczególnym ludziom i grupom społecznym kompensowanie braków w jednym zakresie lepszą pozycją w innych zakresach. Porównajmy także wzajemne relacje 8 wskaźników cząstkowych w dwóch pomiarach — 2003 i tegorocznym.

Analiza czynnikowa z rotacją varimax ujawnia w obu pomiarach trzy ortogonalne czynniki wyjaśniające łącznie 60 i 57 proc. (odpowiednio w 2003 i 2005 r.) wariancji poszczególnych wskaźników (tabela 9.2). Pierwszy czynnik, który wyjaśnia największą porcję zmienności (25 proc. w obu pomiarach), określić można jako dobrostan hedonistyczny; definiują go głównie dobrobyt materialny, poziom cywilizacyjny i dobrostan psychiczny i — w mniejszym stopniu — dobrostan fizyczny. Drugi czynnik, wyjaśniający 19 proc. zmienności, definiują głównie dwa negatywne wymiary jakości życia: natężenie patologii i wielkość stresu życiowego; nazwać go można zatem stresem życia. Trzeci (zaangażowanie społeczne) wyjaśnia odpowiednio 14 i 16 proc. wariancji i łączy (negatywnie) kapitał społeczny z dobrostanem fizycznym (to tak, jakby choroby i inwalidztwo utrudniały zaangażowanie społeczne). Wspólnym dla wszystkich czynników (wyjątkiem stanowi jedynie czynnik trzeci w 2003 roku) jest dobrostan psychiczny, co sugeruje, że jest to najistotniejszy wymiar jakości życia — zależny od innych i być może warunkujący także inne wymiary (por. Czapiński, 2004).

Ten układ wyników potwierdza tezę, że nie ma dziś w Polsce jednego wymiaru jakości życia. Zatem ci, którym nie wiedzie się materialnie, nie są zbyt nowocześni i wykazują małą aktywność społeczną, mogą mimo to cieszyć się innymi względami losu — wolnością od patologii, niezłym zdrowiem i dużym wsparciem społecznym.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 9.1.1. Wyniki analizy czynnikowej wybranych wymiarów jakości życia z rotacją varimax

Wymiary jakości życia	Ładunki czynnikowe					
	Czynnik 1 Dobrostan hedonistyczny		Czynnik 2 Stres życiowy		Czynnik 3 Zaangażowanie społeczne	
	2003	2005	2003	2005	2003	2005
Dobrobyt materialny	0,711	0,751				
Kapitał społeczny					0,794	-0,629
Poziom cywilizacyjny	0,812	0,818				
Dobrostan społeczny		0,458	0,618	0,434		
Dobrostan fizyczny	0,475				-0,562	0,784
Dobrostan psychiczny	0,663	0,581	0,474	0,433		0,443
Stres życiowy			0,693	0,660		
Patologie			0,600	0,684		
proc. wyjaśnionej wariancji	24,7	25,3	19,1	19,1	13,5	15,7

UWAGI: pokazano ładunki czynnikowe o wartościach powyżej 0,4.

Stwierdzona wyżej względna niezależność trzech czynników jakości życia na poziomie indywidualnym — w przypadku poszczególnych ludzi — może jednak znikać lub zmniejszać się radykalnie w przekroju grup społecznych. Nie wykluczone, że jedne segmenty społeczeństwa są jak Hiob dotknięte wszelkimi nieszczęściami, a inne cieszą się dobrym życiem pod każdym względem. Aby sprawdzić, czy tak istotnie jest, określiliśmy pozycję 68. (w 2003 r.) i 69. (w 2005 r.)[53] grup wyróżnionych ze względu na 8 nie w pełni rozłącznych kryteriów demograficzno-społecznych (wiek, płeć, poziom wykształcenia, dochód na osobę w gospodarstwie, klasa miejscowości zamieszkania, województwo, typ rodziny, status społeczno-zawodowy i posiadanie dzieci na utrzymaniu) na ogólnym i ośmiu szczegółowych wymiarach jakości życia, przypisując im odpowiednie rangi[54].Wyniki prezentują tabele 9.3 – 9.23 (większość z tych tabel została przeniesiona do Aneksu 2). Pierwszy zestaw 12 tabel prezentuje wyniki pomiaru z roku 2005, drugi — pomiaru z roku 2003[55]. Wszystkie wskaźniki w tych tabelach zostały skierowane w pozytywnym kierunku: im wyższa wartość wskaźnika, tym wyższa jakość życia (wyższą wartość wskaźnika patologii otrzymywały osoby, u których poziom zjawisk patologicznych był mniejszy, wyższą wartość wskaźnika dobrostanu fizycznego otrzymywały osoby, u których występowało mniej oznak zaburzeń zdrowia itd.).

Mimo zróżnicowania pozycji wybranych grup na poszczególnych wymiarach, ogólny wskaźnik jakości życia wyraźnie pokazuje, komu w Polsce żyje się obecnie dobrze, a komu źle. Do beneficjentów III RP należą niewątpliwie ludzie z wyższym lub co najmniej średnim wykształceniem, wysokimi dochodami, młodzi, przedsiębiorczy, mieszkańcy Warszawy i Wielkopolski. Zdecydowanie najmarniejsze życie wiodą osoby żyjące w separacji, rozwiedzione lub owdowiałe, z niskimi dochodami, renciści, kiepsko wykształceni i bezrobotni. Pojawia się wszakże pytanie, na ile te różnice są trwałe — utrzymują się na stałym poziomie, rosną, czy być może maleją?

[53] Różnica wynika z dodanej w 2005 kategorii stanu cywilnego — nieformalnego związku (konkubinatu)

[54] Przyjęliśmy, że różnica między rangami w zakresie wystandaryzowanych wskaźników powinna być większa od 0,04; grupy, których wartość wskaźnika różniła się o mniej niż 0,05, otrzymywały tę samą rangę. Różnica istotna statystycznie na poziomie co najmniej 0,05 wahała się w zależności od wielkości porównywanych grup (patrz rozdz. 3) i odchyleń standardowych od 0,15 do 0,35.

[55] W roku 2003 uboższa była nieco niż w 2005 r. pula pytań służących do konstrukcji dwóch wymiarów jakości życia,— kapitału społecznego i poziomu cywilizacyjnego.

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 9.1.2. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika ogólnego (wersja skrócona, taka jak w 2003 r.)

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Ogólny wskaźnik jakości życia2	
		Śred.[b]	SD[c]
1	dochód na osobę >1000 zł	,67	,86
2	wykształcenie wyższe/policealne	,62	,86
3	uczniowie i studenci	,51	,81
4	prac. sek. publicznego	,46	,89
5	przedsiębiorcy	,41	1,00
6	wiek do 24 lat	,34	,88
6	dochód na osobę 701-1000 zł	,33	,91
7	WARSZAWA	,27	,89
7	wykształcenie średnie	,24	,90
7	wiek 25-34 lata	,23	,92
7	miasta 100-200 tys.	,23	1,05
8	WIELKOPOLSKA	,21	,91
8	kawaler/panna	,20	,96
8	POMORSKIE	,20	1,00
9	małżeństwo z 1 dzieckiem	,16	,98
9	małżeństwo z 2 dzieci	,16	1,01
9	miasta >=500 tys.	,15	,98
9	małżeństwo bez dzieci	,15	,95
9	prac. sek. prywatnego	,12	,92
10	dochód na osobę 600-700 zł	,11	,88
10	miasta 200-500 tys.	,10	1,01
10	OPOLSKIE	,10	,98
10	DOLNOŚLĄSKIE	,08	1,01
10	PODKARPACKIE	,08	,95
11	mężczyźni	,06	1,03
11	bez dzieci na utrzymaniu	,05	,98
11	miasta < 20 tys.	,04	1,01
11	MAZOWIECKIE	,03	,90
11	żonaty/zamężna	,03	,97
11	ŚLĄSKIE	,03	,98
11	MAŁOPOLSKIE	,02	,94
12	ZACHODNIOPOMORSKIE	,01	1,06
12	miasta 20-100 tys.	-,01	1,04
12	LUBUSKIE	-,01	,95
12	ŁÓDŹ	-,02	1,03
12	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,02	,90
12	wiek 35-44 lata	-,03	1,05
13	GD wielorodzinne	-,04	,90
13	małżeństwo z 3+ dzieci	-,04	1,02
13	kobiety	-,05	,97
13	z dziećmi na utrzymaniu	-,07	1,03
14	rolnicy	-,11	,88
14	dochód na osobę 451-599 zł	-,11	,92
14	wiek 60-64 lata	-,11	1,02
14	ŁÓDZKIE	-,12	1,04
14	emeryci	-,12	,92
14	wiek 45-59 lat	-,12	1,05
14	wieś	-,13	,95
14	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,13	,94
14	PODLASKIE	-,14	1,06
14	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,14	1,03
14	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,14	,97
15	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,20	1,05
15	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,20	,99
15	inni bierni zawodowo	-,21	,98
15	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,22	1,19
16	LUBELSKIE	-,25	1,07
16	rodzina niepełna	-,25	1,03
16	w nieformalnym związku (konkubinacie)	-,29	1,16
17	wiek 65+ lat	-,30	,90
17	dochód na osobę 300-450 zł	-,30	,93
18	rozwiedziony/rozwiedziona	-,42	1,08
18	bezrobotni	-,44	1,07
19	GD nierodzinne - wieloosobowe	-,48	,91
19	wdowiec/wdowa	-,51	,97
20	wykształcenie podstawowe i niżej	-,62	,92
21	renciści	-,67	,98
21	dochód na osobę do 299 zł	-,71	1,03
22	w separacji	-,92	1,13

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 9.1.3. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika ogólnego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Ogólny wskaźnik jakości życia	
		Śred.[b]	SD[c]
1	wykształcenie wyższe/policealne	,81	,81
2	dochód na osobę >1000 zł	,60	,87
4	uczniowie i studenci	,46	,80
4	WARSZAWA	,43	,94
5	wiek do 24 lat	,37	,91
5	przedsiębiorcy	,40	,87
5	prac. sek. publicznego	,37	,89
6	wykształcenie średnie	,27	,88
6	dochód na osobę 701-1000 zł	,28	,92
7	kawaler/panna	,20	,86
7	WIELKOPOLSKIE	,22	,94
7	POMORSKIE	,22	,94
8	wiek 25-34 lata	,14	1,09
8	małżeństwo z 2 dzieci	,18	,98
8	MAŁOPOLSKIE	,14	1,01
8	małżeństwo z 1 dzieckiem	,17	1,05
8	miasta >500 tys.	,17	,87
8	miasta 100-200 tys.	,16	,90
9	prac. sek. prywatnego	,13	,97
10	wiek 35-44 lata	,01	,92
10	mężczyzna	,07	,86
10	MAZOWIECKIE	,07	1,01
10	miasta <20 tys.	,04	1,01
10	OPOLSKIE	,05	,96
10	GD wielorodzinne	,01	,97
10	dochód na osobę 600-700 zł	,11	1,09
10	ŚLĄSKIE	,07	,97
10	miasta 20-100 tys.	,01	,97
10	brak dzieci na utrzymaniu	,05	,89
10	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	,02	,98
10	żonaty/zamężna	,05	,96
10	miasta 200-500 tys.	,08	1,00
10	wiek 60-64 lata	,05	,91
10	małżeństwo bez dzieci	,11	1,01
11	małżeństwo z 3+ dzieci	-,02	,90
11	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,04	1,01
11	dzieci na utrzymaniu	,00	1,05
11	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,02	1,02
11	DOLNOŚLĄSKIE	-,03	1,00
11	ZACHODNIOPOMORSKIE	-,03	,97
11	PODKARPACKIE	,00	,89
11	ŁÓDZKIE	-,02	1,01
11	kobieta	-,02	1,03
11	emeryci	-,01	,95
12	wieś	-,06	,95
12	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,09	1,02
13	PODLASKIE	-,15	1,05
13	dochód na osobę 451-599 zł	-,13	1,04
13	LUBUSKIE	-,12	,92
13	ŁÓDŹ	-,13	1,12
13	wiek 45-59 lat	-,11	,93
14	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,17	1,10
14	rolnicy	-,16	1,11
15	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,22	,93
15	wiek 65+ lat	-,25	,92
16	inni bierni zawodowo	-,29	1,07
16	LUBELSKIE	-,27	1,03
16	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,27	1,03
17	dochód na osobę 300-450 zł	-,37	,97
17	rodzina niepełna	-,39	,97
17	wykształcenie podstawowe i niżej	-,37	1,06
18	bezrobotni	-,48	,97
18	wdowiec/wdowa	-,44	,96
19	rozwiedziony/rozwiedziona	-,50	1,12
20	GD nierodzinne - wieloosobowa	-,56	1,04
20	renciści	-,58	1,07
21	dochód na osobę do 299 zł	-,68	,93
22	w separacji	-,87	1,44

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

W rozdziale 4.8 przedstawiony został ranking województw ze względu na taksonomiczną miarę warunków życia gospodarstw domowych w 2005 r. Zestawienie obu rankingów daje zaskakujące wyniki. Generalnie stwierdzić można istotną statystycznie zgodność między nimi (Tau b Kendalla = 0,400, $p < 0,05$ i rho Spearmana = 0,612, $p < 0,05$), ale zauważyć też można wiele, niekiedy dużych rozbieżności. Największa zgodność dotyczy województw najniżej lokujących się w obu rankingach (warmińsko-mazurskiego i kujawsko-pomorskiego) oraz kilku województw ze środka skali; największa niezgodność dotyczy województw dolnośląskiego (które w rankingu ogólnego wskaźnika jakości życia uplasowało się bardzo wysoko z 3 rangą, a w rankingu ogólnego wskaźnika warunków życia — nisko na 11 miejscu), lubuskiego, które odwrotnie — wypadło bardzo dobrze w rankingu warunków życia a kiepsko w rankingu jakości życia, oraz woj. wielkopolskiego, które w rankingu jakości życia wypadło najlepiej, a w rankingu warunków życia zajęło dopiero siódme miejsce.

Można z tego dalekiego od doskonałości sparowania rankingów wysnuć kilka wniosków. Po pierwsze, pieniądze — a raczej ich brak (większość składowych zmiennych wskaźnika warunków życia oparta była na relacjonowanych przez gospodarstwa finansowych trudnościach w zaspokojeniu kilku rodzajów potrzeb) — to nie wszystko i w ogólnym obrazie jakości życia nie zawsze są one czynnikiem decydującym. Oprócz pieniędzy ważne są także relacje społeczne, stres życiowy, zagrożenia patologią itd. Po drugie, na pozycję w rankingu jakości życia niebagatelny wpływ może mieć nie tylko zestaw wskaźników, ale także sposób ich składania i ważenia. Jesteśmy dalecy od rozstrzygania, która z dwóch wykorzystanych przez nas metodologii jest trafniejsza, tzn daje bliższy prawdy obraz. Otwarte zresztą pozostaje pytanie, co miałoby być miarą prawdy w odniesieniu do jakości życia. Spory na ten temat między naukowcami reprezentującymi różne dziedziny wiedzy trwają od dawna (por. Czapiński, 2002c, 2004b; Lewicka, 2005)

Tabela 9.1.4. Jakość życia obywateli i warunki życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim w 2005 roku[a].

Województwo	Ogólny wskaźnik jakości życia	Ranga jakości życia	Ogólny wskaźnik warunków życia[b]	Ranga warunków życia	Bezwzględna wartość różnicy rang
WIELKOPOLSKIE	0,23	1	0,512	7	6
POMORSKIE	0,12	2	0,331	1	1
DOLNOŚLĄSKIE	0,09	3	0,673	11	8
OPOLSKIE	0,08	4	0,403	3	1
PODKARPACKIE	0,05	5	0,603	9	4
ŚLĄSKIE	0,04	6	0,413	4	2
MAZOWIECKIE	0,03	7	0,432	5	2
MAŁOPOLSKIE	0,02	8	0,664	10	2
ZACHODNIOPOMORSKIE	0,00	9	0,474	6	3
LUBUSKIE	-0,02	10	0,387	2	8
PODLASKIE	-0,12	11	0,742	15	4
ŁÓDZKIE	-0,13	12	0,553	8	4
ŚWIĘTOKRZYSKIE	-0,13	13	0,779	16	3
KUJAWSKO-POMORSKIE	-0,17	14	0,733	14	0
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-0,20	15	0,724	13	2
LUBELSKIE	-0,25	16	0,679	12	4

[a] jednostkami badanymi dla warunków życia były gospodarstwa domowe, a dla jakości życia członkowie tych gospodarstw wypełniający kwestionariusz indywidualny
[b] patrz rozdz. 4.8

9.2. Zmiana jakości życia w próbie panelowej

9.2.1. Awanse i spadki w hierarchii ogólnego wskaźnika jakości życia

Dominować dziś zdaje się pogląd, że w Polsce rosną dystanse społeczne: bogatemu wiatr w plecy, a biednemu w twarz. Czy jednak rzeczywiście różnice w ogólnym wskaźniku jakości życia pomiędzy grupami zajmującymi różne pozycje w rankingu były dwa lata temu mniejsze niż obecnie. Porównanie dla wskaźnika ogólnego pokazuje istotne statystycznie przemieszczenie się ponad dwudziestu grup spośród wyróżnionych w naszych analizach. Interesujące jest, kto awansował, a kto spadł. Porównanie tabel 9.3 i 9.15 pokazuje głównie awans „pokrzywdzonych" i spadek w hierarchii tych, którym wiodło się najlepiej. Stracili przedsiębiorcy i osoby zamożne, ale oprócz nich także emeryci, rolnicy i generalnie mieszkańcy wsi oraz województw niezbyt wysoko lokujących się

© Rada Monitoringu Społecznego

w naszym rankingu. A kto zyskał w czasie minionych dwóch lat? Przede wszystkim mieszkańcy miast średniej wielkości (100-500 tys.), najmłodsi i najstarsi, bezrobotni i najbiedniejsi.

Tabela 9.2.1. Grupy, które zmieniły pozycję w rankingu ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 rokiem

Awansowały	Spadły
woj. podlaskie	woj. świętokrzyskie
miasta 100-200 tys.	woj. małopolskie
miasta 200-500 tys.	woj. łódzkie
Wiek 65+ lat (w 2003 r.)	wieś
Wiek do 24 lat (w 2003 r.)	dochód na osobę między 600 a 850 zł (w 2003 r.)
kawalerowie/panny	emeryci
dochód na osobę poniżej 250 zł (w 2003 r.)	rolnicy
dochód na osobę między 250 i 350 zł (w 2003 r.)	przedsiębiorcy
bezrobotni (w 2003 r.)	osoby z dziećmi na utrzymaniu
uczniowie i studenci	
osoby bez dzieci na utrzymaniu	
inni bierni zawodowo	

UWAGI: W tabeli pokazano tylko te grupy, dla których wskaźnik jakości życia zmienił się w stopniu istotnym statystycznie na poziomie co najmniej 0,05.

Porównanie położenia skrajnych grup w obu pomiarach sugeruje, że różnice społeczne w zakresie jakości życia nie pogłębiają się, lecz — wręcz przeciwnie — raczej zmniejszają. Wśród awansujących są ci z dołu hierarchii, a spadki odnotowujemy w kilku grupach z najwyższymi rangami. Jeśli tak, to oznaczałoby, że Polska staje się krajem coraz bardziej egalitarnym. Także stosunek pierwszego decyla dochodów do dziewiątego spadł w porównaniu z rokiem 2003 (por. rozdz. 4). Spadek ten był jednak niewielki, ale utrzymywanie się zróżnicowania dochodów na podobnym poziomie nie oznacza, że niezmienny pozostaje skład poszczególnych grup dochodowych. Być może przy tej samej rozpiętości warunków życia rośnie równość szans, tzn. szanse biednych na wzbogacenie się są większe niż szanse bogatych na pozostanie w grupie zamożnych. Teza o rosnącej egalitaryzacji szans stoi w jawnej sprzeczności z powszechnie głoszonym poglądem o utrwalaniu się podziałów społecznych, a zarazem jest niezwykle istotna z punktu polityki państwa. Należy ją zatem bardziej wszechstronnie i rzetelnie sprawdzić.

9.2.2. Czy polskie społeczeństwo staje się bardziej egalitarne?

Pierwszy test dla odpowiedzi na pytanie, czy wyrównują się w Polsce szanse na lepsze życie polegał na wyróżnieniu grupy respondentów charakteryzujących się w poprzednim pomiarze, w 2003 r., cechami skorelowanymi z niską jakością życia i sprawdzeniu, czy dystans między nimi a osobami, które kontrastowo się od nich różniły pod względem owych cech, zmniejszył się, zwiększył czy nie zmienił po upływie dwóch lat. Brano pod uwagę nie tylko względne przesunięcia w hierarchii społecznej, ale także — tam gdzie to było możliwe (np. dochód) — zmianę bezwględnej wysokości wskaźników jakości życia. Zmniejszenie dystansu wskazywać mogło na egalitaryzację, wzrost na pogłębianie, a brak zmiany — na utrwalanie się podziałów społecznych. Wybraliśmy 8 takich cech na podstawie pomiaru w 2003 r.: natężenie depresji psychicznej, skłonności samobójcze, niezadowolenie z różnych aspektów życia, niską samoocenę, skłonność do topienia problemów życiowych w alkoholu, bycie dyskryminowanym, bezrobocie i brak przedsiębiorczości.

Zacznijmy od ostatniej cechy, bowiem wydaje się ona kluczowa dla samodzielnego budowania dobrego życia, przynajmniej w wymiarze ekonomicznym. Ludzie przedsiębiorczy — nazwijmy ich lisami[56] — różnią się w naszym badaniu od nieprzedsiębiorczych (jeży) tym, że dla ratowania swoich budżetów podejmują dodatkowe prace zamiast ograniczania potrzeb, skłonni są do inwestowania w różnego rodzaju przedsięwzięcia, zdobywają nowe kwalifikacje, zarabiają na akcjach, obligacjach (Aneks 1, pytania 34 do 36 w kwestionariuszu indywidualnym). Wykonaliśmy analizę wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanym pomiarem i z poziomem przedsiębiorczości (lisowatości) jako zmienną międzyobiektową. Rezultaty pokazuje wykres 9.2.1.

Wykres 9.2.1. obrazuje istotny statystycznie efekt interakcji między datą pomiaru a poziomem przedsiębiorczości. Widzimy, że awansowały grupy najbardziej i najmniej przedsiębiorczych osób (bardziej awansowały jeże), straciła zaś grupa osób umiarkowanie przedsiębiorczych, co spowodowało w rezultacie zmniejszenie się dystansu, głównie między nią i najmniej przedsiębiorczymi.

Następnym kryterium podziału respondentów było stosowanie-niestosowanie alkoholowej strategii radzenia sobie z problemami (patrz Aneks 1 — kwestionariusz indywidualny pytanie 50.3). W tym przypadku obraz jest

[56] Rozróżnienie na lisy, czyli ludzi przedsiębiorczych, i jeże — nieprzedsiębiorczych, wprowadziłem na początku lat dziewięćdziesiątych (Czapiński J. Lisy i jeże, „Rzeczpospolita" 2 II 1994)

© Rada Monitoringu Społecznego

bardziej jednoznaczny. Jakość życia osób przyznających się w 2003 r. do stosowania strategii alkoholowej znacząco się poprawiła w przeciwieństwie do jakości życia osób nieuciekającycyh się do alkoholu w trudnych sytuacjach życiowych.

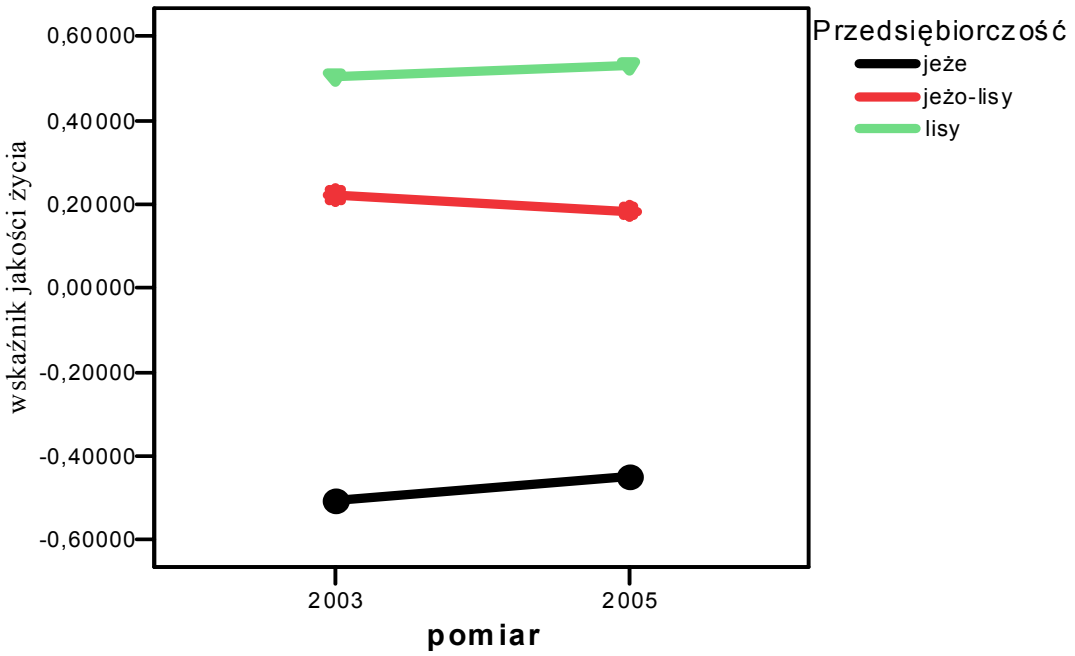

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i przedsiębiorczości F(2, 4330) = 7,531, p < 0,000; efekt główny pomiaru ni.

Wykres 9.2.1. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób różniących się poziomem przedsiębiorczości (0 – niski, 1 – średni, 3 – wysoki) w 2003 roku.

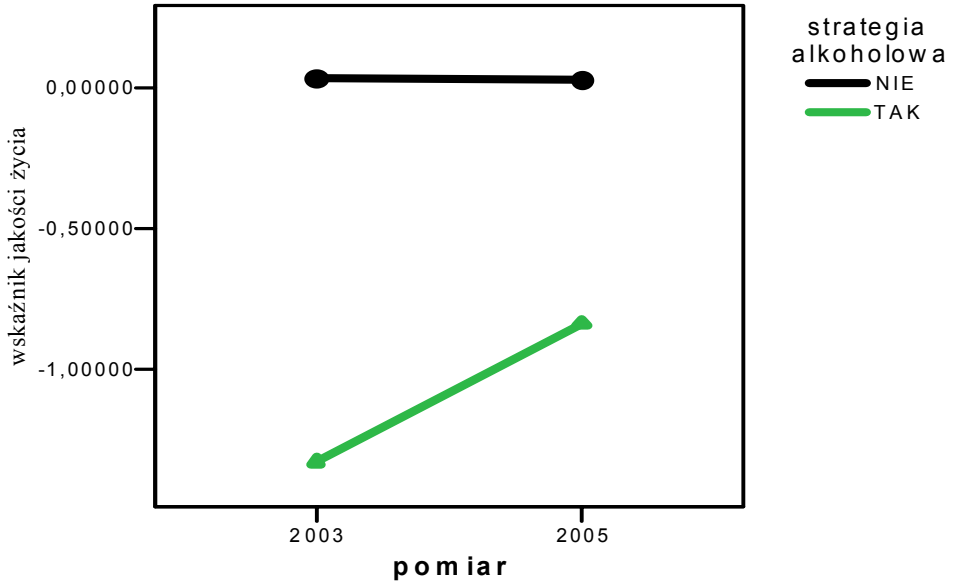

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i strategii F(1, 4331) = 59,324, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 4331) = 55,117, p < 0,000

Wykres 9.2.2. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób różniących się strategią radzenia sobie — alkoholową lub bezalkoholową — w 2003 roku.

© Rada Monitoringu Społecznego

Kolejnym kryterium było bezrobocie, które niewątpliwie ma wpływ na jakość życia na wielu wymiarach, a więc także powinno odbijać się na ogólnym wskaźniku. Wyniki analizy wariancji dowodzą jednak, że osoby, które w 2003 r. były bezrobotne odrabiają po dwóch latach dystans dzielący je od osób pracujących

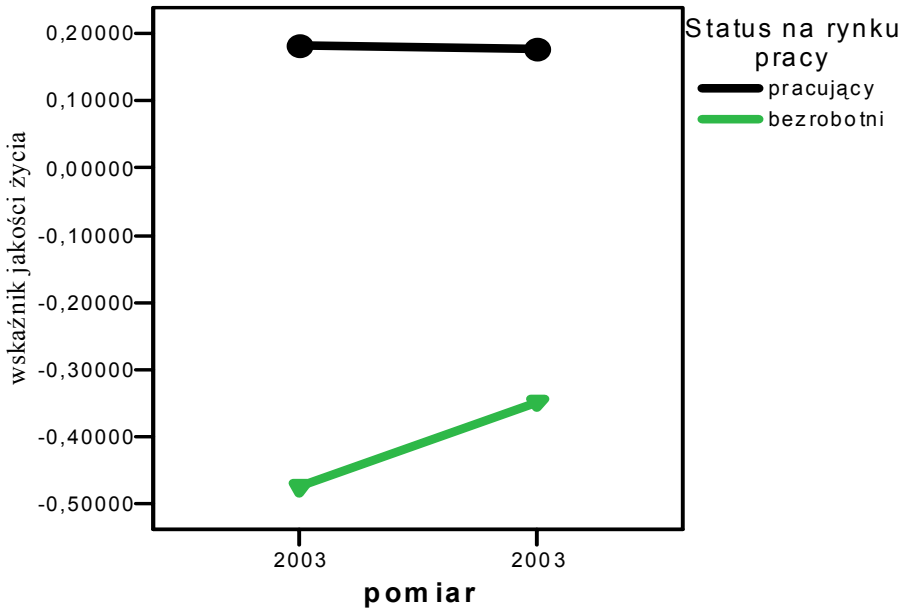

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i statusu $F(1, 1295) = 4{,}202$, $p < 0{,}05$; efekt główny pomiaru ni.

Wykres 9.2.3. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób bezrobotnych i pracujących w 2003 roku.

Nawet tak niesprzyjająca powodzeniu przypadłość, jak depresja psychiczna, nie zmienia tej zależności — depresyjni mają większe szanse awansu niż niedepresyjni (wykres 9.2.4). Do analizy włączyliśmy tylko grupy osób o skrajnie różnym natężeniu symptomów depresji. Jakość życia osób depresyjnych względnie wzrosła po dwóch latach, a wolnych od depresji względnie spadła. Zatem depresja nie tylko nie odbiera szans na lepsze życie, ale wręcz je zwiększa. Za chwilę wrócimy do tego paradoksu, próbując odpowiedzieć na pytanie, jaki jest realny mechanizm tego wyrównywania szans między słabszymi i silniejszymi.

Szanse na wzrost jakości życia są także odwrotnie proporcjonalne do wysokości samooceny. Osoby o wysokiej samoocenie ustępują nieco swojej pozycji w hierarchii społecznej na rzecz osób z niską samooceną (wykres 9.2.5).

Co więcej, nie tylko depresja i niska samoocena, ale nawet skłonności samobójcze nie odbierają szans na awans w społecznej hierarchii jakości życia. Im częściej ktoś doświadczał myśli samobójczych w 2003 r., tym bardziej zmniejszał dystans dzielący go od osób, którym nigdy myśli takie nie towarzyszyły (wykres 9.2.6).

Także niezadowoleni z różnych aspektów swojego życia oraz niezadowoleni ogólnie zmniejszają po dwóch latach w stopniu znaczącym statystycznie dystans na skali jakości życia do zadowolonych (wykresy 9.2.7 9.2.11).

© Rada Monitoringu Społecznego

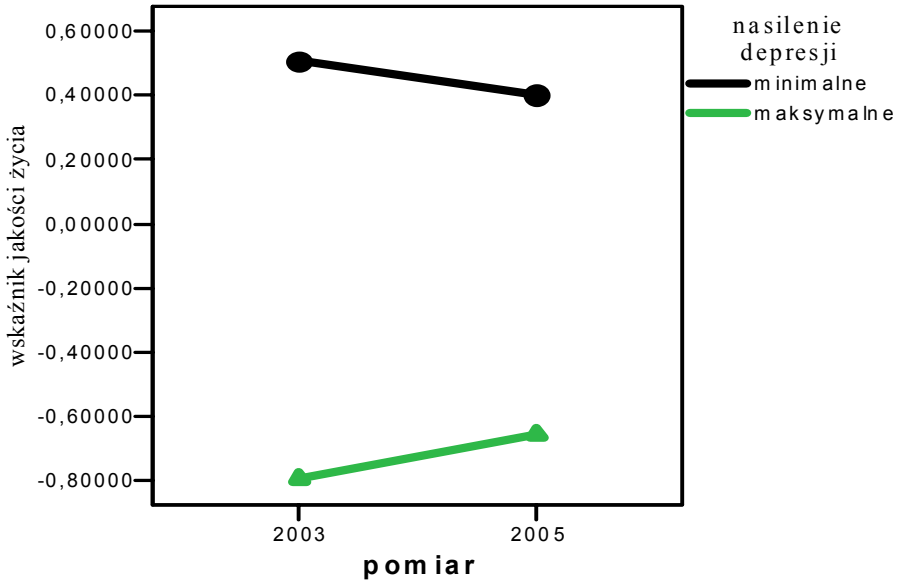

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i depresji F(1, 1771) = 43,790, p < 0,000; efekt główny pomiaru ni

Wykres 9.2.4. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób o kontrastowo różnym natężeniu objawów depresji w 2003 roku.

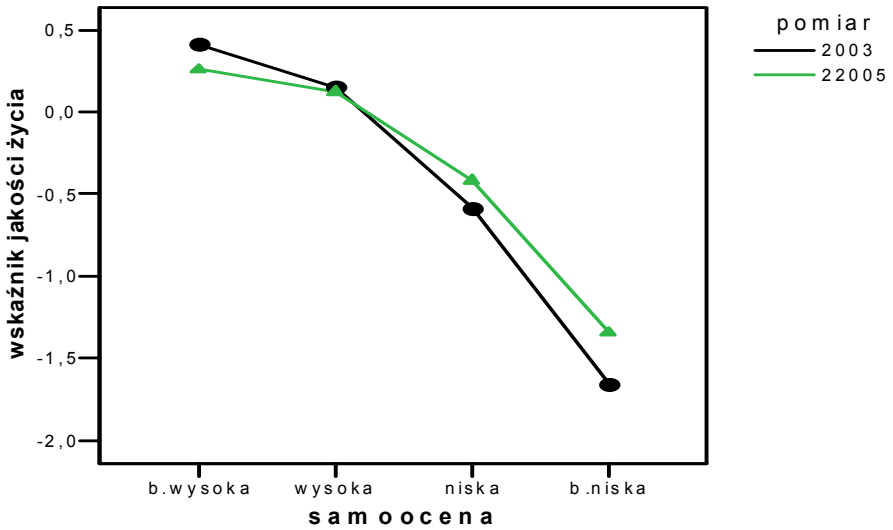

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i samooceny F(3, 4307) = 26,822, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 4307) = 11,784, p < 0,01

Wykres 9.2.5. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób o różnej samoocenie w 2003 roku.

© Rada Monitoringu Społecznego

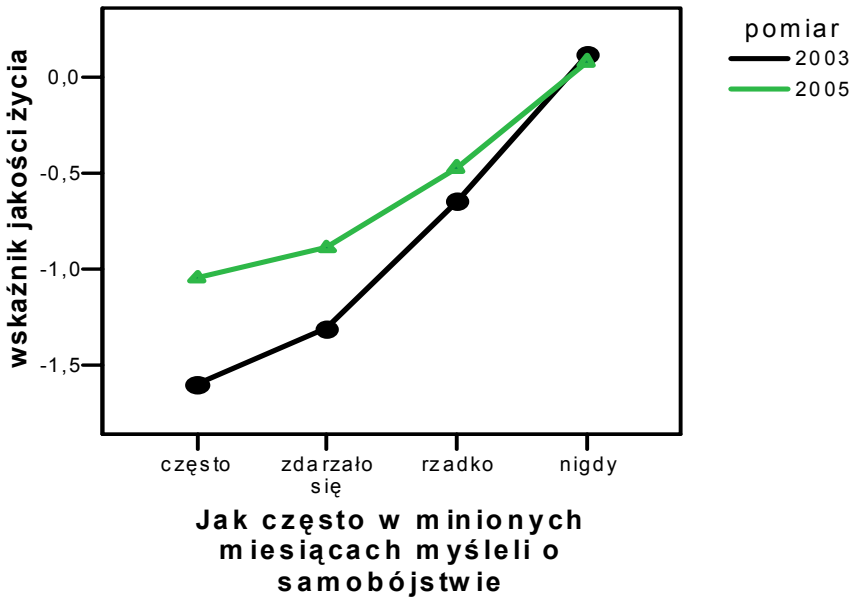

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i skłonności samobójczych $F(3, 4254) = 35{,}243$, $p < 0{,}000$; efekt główny pomiaru $F(1, 4254) = 76{,}011$, $p < 0{,}000$

Wykres 9.2.6. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób o różnej częstości myśli samobójczych w 2003 roku.

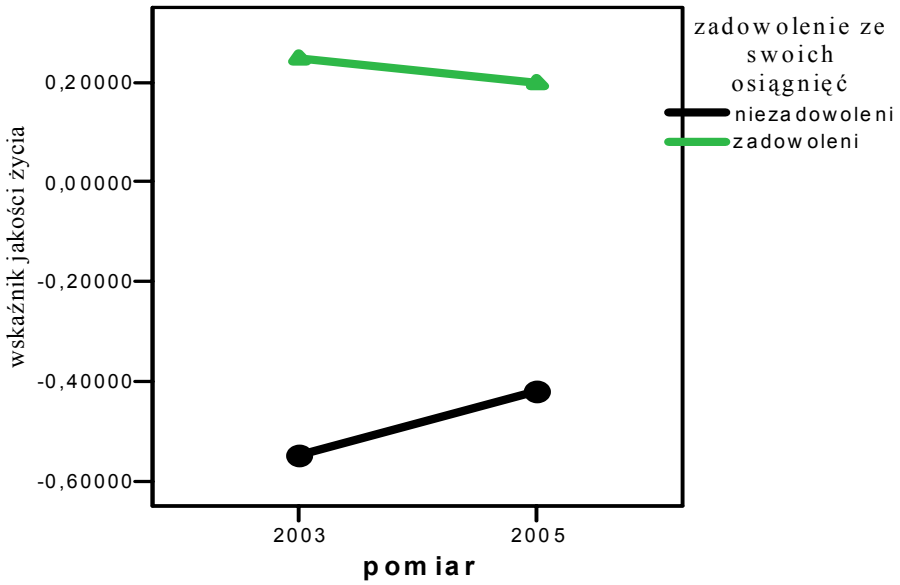

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i zadowolenia z osiągnięć $F(1, 4295) = 51{,}795$, $p < 0{,}000$; efekt główny pomiaru $F(1, 4295) = 10{,}155$, $p < 0{,}01$

Wykres 9.2.7. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób zadowolonych i niezadowolonych ze swoich osiągnięć życiowych w 2003 roku.

© Rada Monitoringu Społecznego

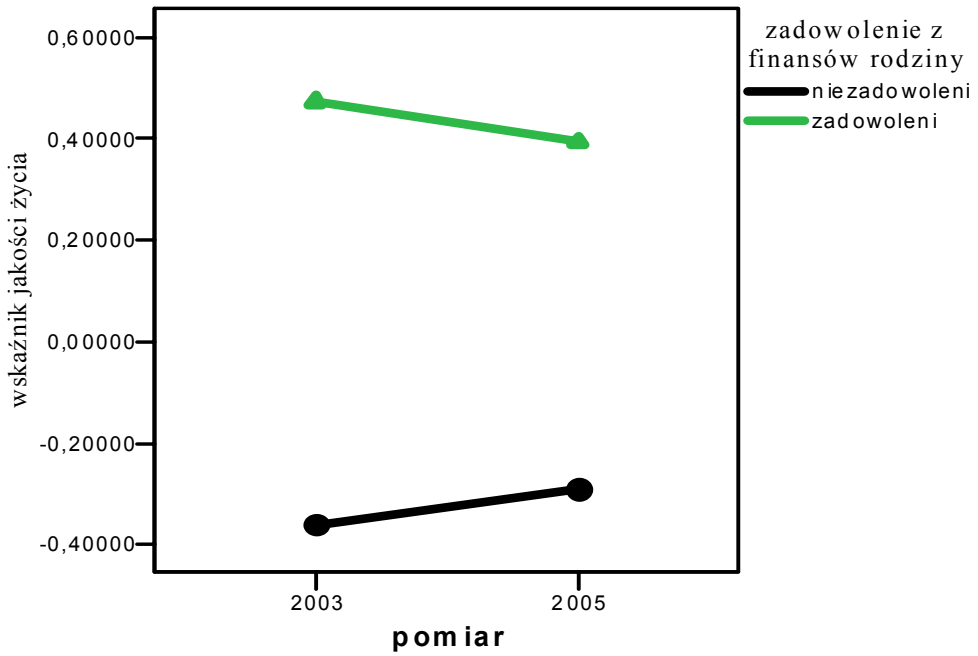

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i zadowolenia z finansów $F(1, 4257) = 39,662$, $p < 0,000$; efekt główny pomiaru ni

Wykres 9.2.8. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób zadowolonych i niezadowolonych z finansów rodziny w 2003 roku.

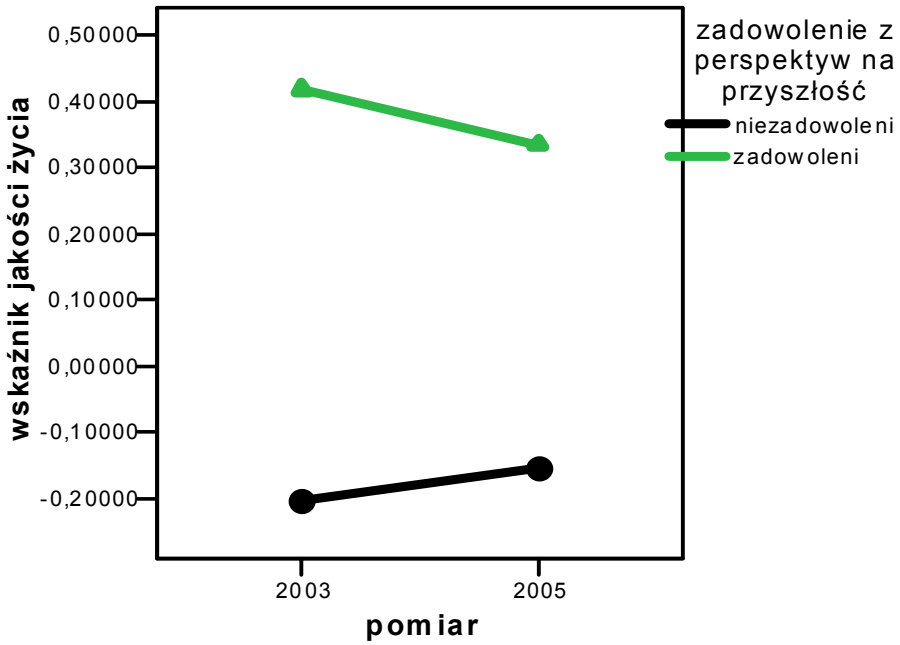

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i zadowolenia z perspektyw $F(1, 4252) = 28,578$, $p < 0,000$; efekt główny pomiaru ni

Wykres 9.2.9. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób zadowolonych i niezadowolonych z perspektyw na przyszłość w 2003 roku.

© Rada Monitoringu Społecznego

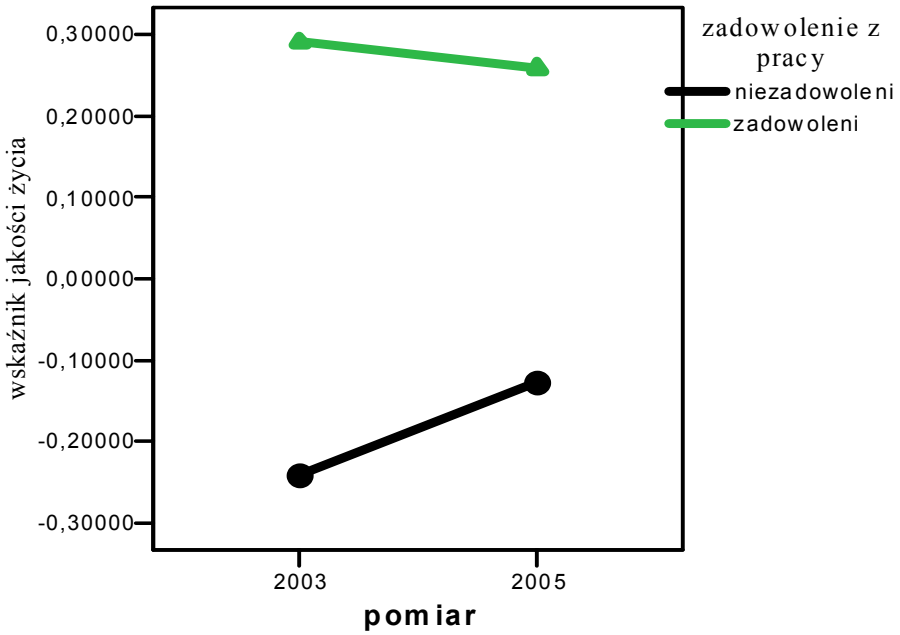

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i zadowolenia z pracy F(1, 2106) = 15,463, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 2106) = 4,806, p < 0,05

Wykres 9.2.10. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób zadowolonych i niezadowolonych z pracy w 2003 roku.

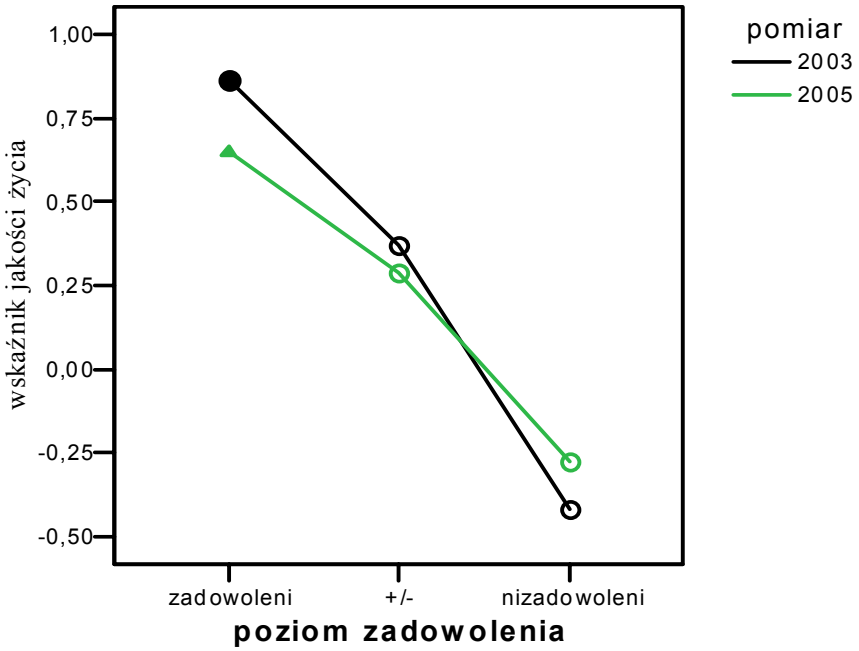

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i zadowolenia F(1, 1345) = 21,065, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 1345) = 5,378, p < 0,05

Wykres 9.2.11. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób ogólnie zadowolonych i niezadowolonych w 2003 roku.

© Rada Monitoringu Społecznego

Jedną z największych w Polsce obecnie grup społecznych o bardzo niskim poziomie jakości życia są bezrobotni. Co prawda, jak wykazaliśmy w rozdz. 8.3.3, kategoria ta jest wewnętrznie zróżnicowana, ale w przekroju 68 grup wypada rzeczywiście bardzo nisko. Zobaczmy zatem, czy także jej dotyczy prawidłowość wyrównywania szans.

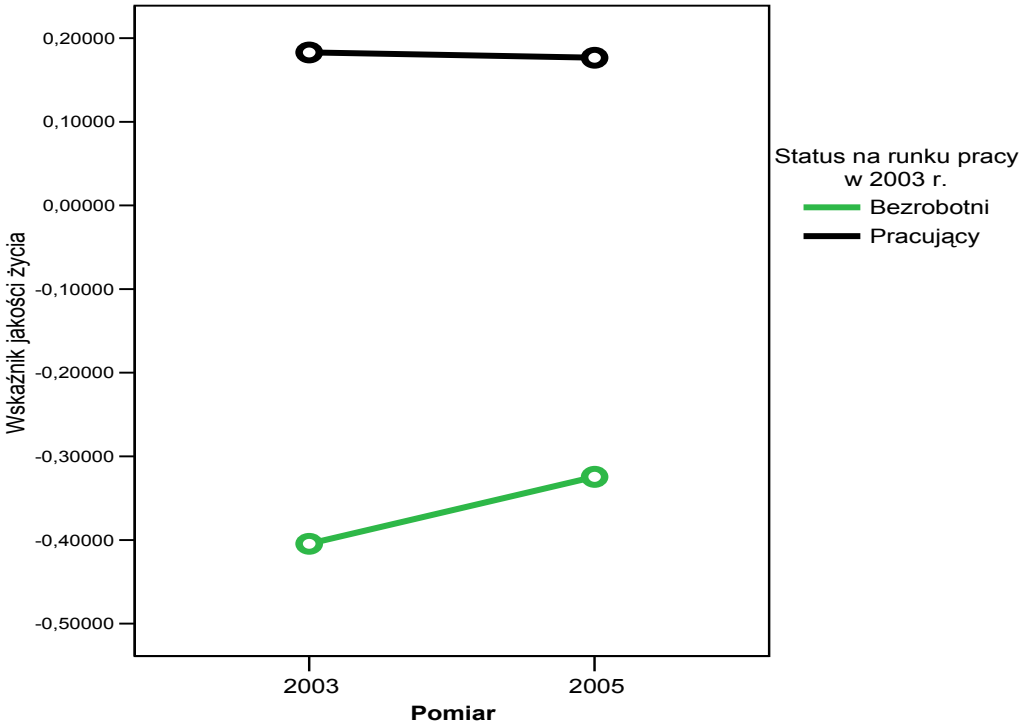

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i statusu F(1, 2420) = 5,102, p < 0,05; efekt główny pomiaru ni

Wykres 9.2.12. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 rokiem w grupach osób bezrobotnych i pracujących w 2003 roku.

Konsekwentnie, jak widzimy, i w tym przypadku następuje wyrównywanie szans: u bezrobotnych jakość życia się pooprawia, u pracujących pozostaje bez zmian.

Niewątpliwie gorszą pozycję w strukturze społecznej mają osoby dyskryminowane. Ci, którzy z jakiegokolwiek powodu czuli się w 2003 r. dyskryminowani, zlikwidowali po dwóch latach całkowicie znaczny dystans w jakości życia, dzielący ich od niedyskryminowanych (patrz wykres 9.2.13). W tym wypadku efekt interakcji czasu pomiaru i cechy respondentów jest wyjątkowo silny. Dyskryminowani awansowali aż o jedno odchylenie standardowe.

I wreszcie, dla dopełnienia obrazu, ostatnie, najsilniejsze kryterium różnicujące pozycję społeczną i odbijające się na jakości życia — wykluczenie. Osoby wykluczone w 2003 r. także w znaczącym stopniu zbliżyły się po dwóch latach pod względem ogólnego wskaźnika jakości życia do niewykluczonych (wykres. 9.2.14). Tym bardziej intrygująca staje się kwestia mechanizmu równania szans.

Ale zanim przejdziemy do próby odpowiedzi na to pytanie w drugim teście, podsumujmy tę część analizą zmiany względnego wskaźnika jakości życia w zależności od jego wielkości w roku 2003. Wyróżniliśmy 6 grup, stosując jednostkę odchylenia standardowego (wskaźnik jakości życia z obu pomiarów był wystandaryzowany). Grupa pierwsza odbiegała od średniej z próby o co najmniej dwa odchylenia standardowe, grupa druga więcej niż o jedno a mniej niż o dwa odchylenia standardowe, i tak co jedno odchylenie standardowe do grupy szóstej, której wskaźnik jakości życia różnił się od średniej o dwa lub więcej odchylenia standardowe.

Istotny efekt interakcji pomiaru i pozycji grupy w roku 2003, wyjaśniający samodzielnie aż 13 proc. całej wariancji, dowodzi znaczącego spłaszczenia różnic między najgorzej i najlepiej sytuowanymi grupami: grupa najsłabsza awansowała niemal o jedno odchylenie standardowe i w tym roku zaliczałaby się do grupy drugiej, a grupa najlepsza obniżyła swoją pozycję na skali jakości życia o pół odchylenia standardowego i spora część jej członków byłaby dziś zaliczona do grupy wiceliderów (9.2.15). Zwróćmy także uwagę na to, że najsłabsi zyskali bardziej niż najlepszi stracili, co sugeruje, że proces wyrównywania szans polega bardziej na awansowaniu upośledzonych niż traceniu przez wywyższonych, a to oznacza, że skala dystansów społecznych powinna się skracać. I w istocie dowodzi tego 95-procentowy przedział ufności: rozpiętość dolnej granicy między skrajnymi grupami zmniejszyła się z 4,6 odchyleń standardowych do 3,2, a rozpiętość granicy górnej z 4,8 do 3,7.

© Rada Monitoringu Społecznego

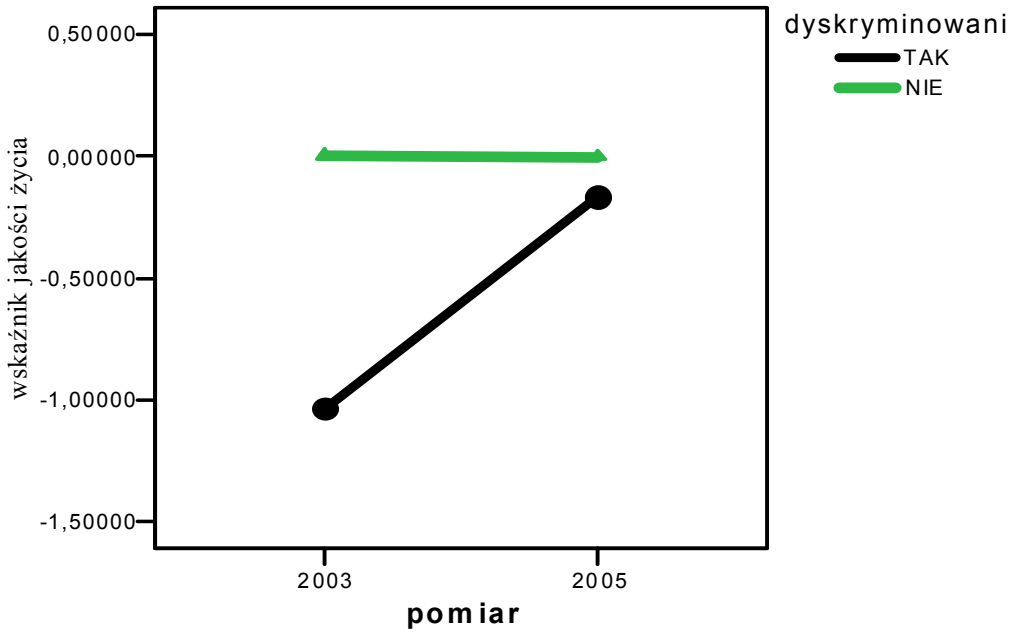

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i dyskryminacji F(1, 4326) = 76,802, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 4326) = 75,235, p < 0,000

Wykres 9.2.13. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób dyskryminowanych i niedyskryminowanych w 2003 roku.

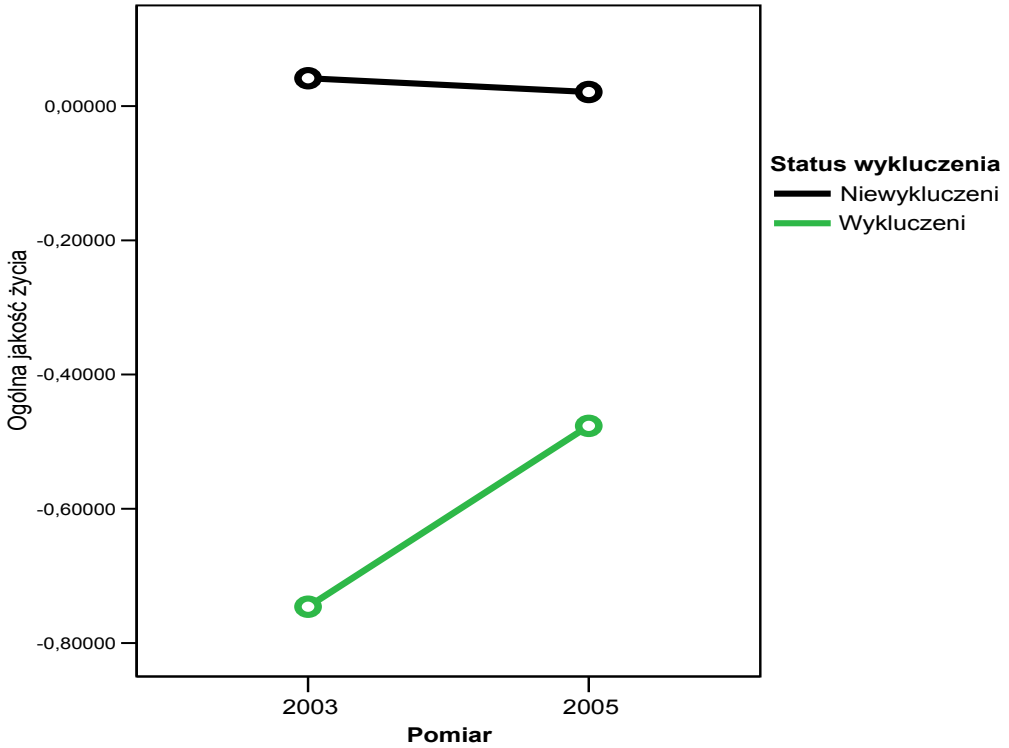

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i wykluczenia F(1, 4259) = 50,620, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 4259) = 37,277, p < 0,000

Wykres 9.2.14. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób wykluczonych społecznie i niewykluczonych w 2003 roku.

© Rada Monitoringu Społecznego

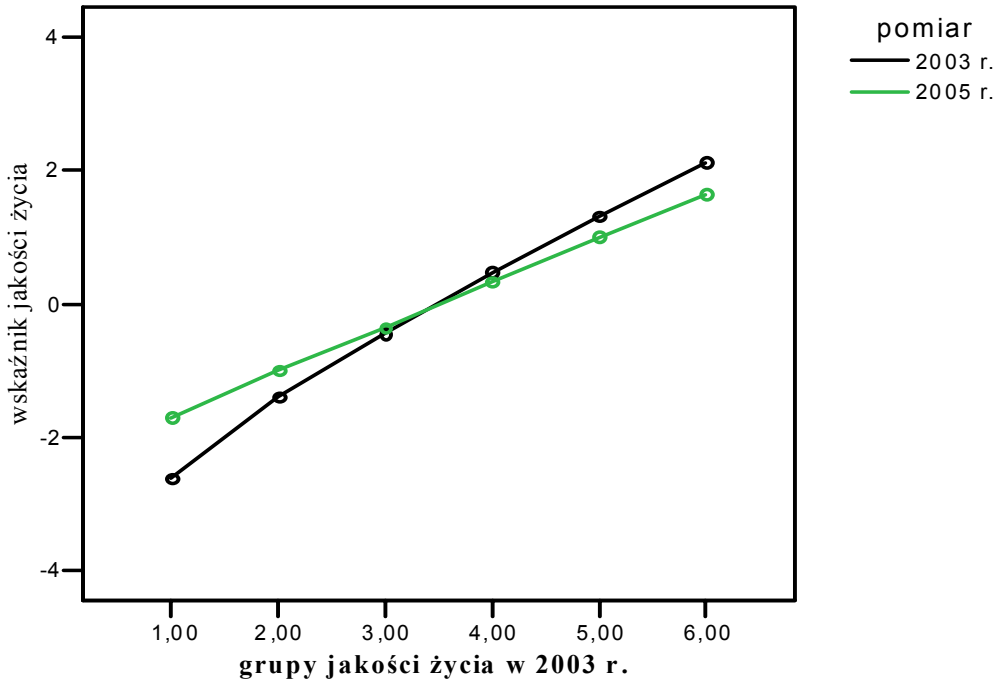

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i grupy F(5, 4325) = 130,922, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 4325) = 12,277, p < 0,000

Wykres 9.2.15. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób różniących się wielkością tego wskaźnika w 2003 roku.

Ogólny wskaźnik jakości życia jest wielkością standaryzowaną. Jego zmiana nie odpowiada zatem na pytanie, czy zmieniła się sama jakość życia, czy też jedynie pozycja grupy w stosunku do średniej z próby, która zawsze w przypadku zmiennych standaryzowanych wynosi zero. Sprawdźmy zatem teraz w ramach ciągle pierwszego testu tezy o egalitaryzacji szans zmiany w zakresie wybranych cząstkowych wskaźników jakości życia wyrażonych w wielkościach bezwzględnych.

Jednym z ważniejszych takich wskaźników jest dochód. Pytanie zatem brzmi: czy grupy słabsze finansowo także zaczęły doganiać grupy silniejsze. Zacznijmy od kryterium wielkości samego dochodu w roku 2003. Wyróżniliśmy sześć grup, podobnie jak w przypadku ogólnego wskaźnika jakości życia, ale tym razem obraz zależności jest nieco mniej „elegancki" (wykres 9.2.16). Co prawda, grupa osób z najwyższej kategorii dochodowej (od 850 zł na osobę w gospodarstwie wzwyż) straciła, i to znacznie, bo ponad 180 zł, a druga pod względem zamożności grupa zyskała zaledwie niecałe 70 zł, ale niemal wszystkie grupy z dochodem poniżej 450 zł wzbogaciły się mniej więcej o tyle samo — ok. 200 zł miesięcznie na członka gospodarstwa domowego. Oczywiście, efekt interakcji jest bardzo silny, ale nie ma już, jak w przypadku jakości życia, liniowej zależności między wyjściowym poziomem dochodu a wielkością jego zmiany. Nie jest tak, że najbiedniejsi zyskują najwięcej, choć jest tak, że najbogatsi tracą, a biedniejsi od nich generalnie zyskują. I ponownie przyjrzyjmy się różnicom w dolnych i górnych granicach 95 proc. przedziału ufności między skrajnymi grupami dochodowymi. Obie się znacznie skurczyły: pierwsza o ok. 550 zł, druga — o ok. 400 zł. A zatem spadła rozpiętość dochodowa między najbiedniejszą i najzamożniejszą z sześciu grup dochodowych.

© Rada Monitoringu Społecznego

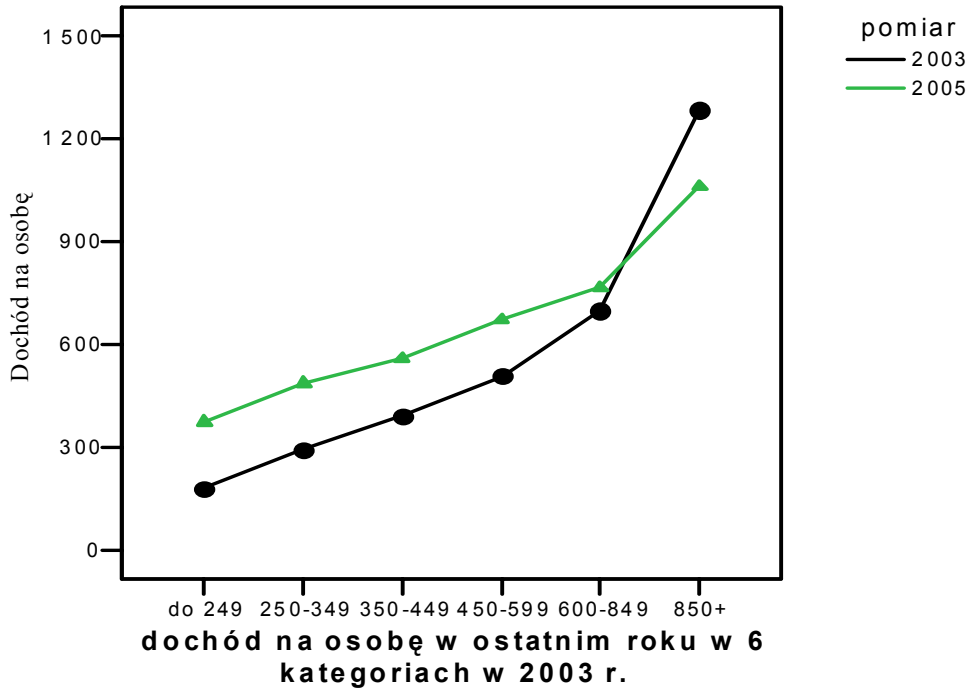

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i dochodu F(5, 8899) = 137,704, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 8899) = 313,187, p < 0,000

Wykres 9.2.16. Zmiana wysokości dochodu gospodarstwa domowego na osobę między 2003 i 2005 w grupach o różnej wysokości dochodu w 2003 roku.

Według ekonomistów i psychologów ekonomicznych wysokość dochodu powinna w warunkach gospodarki wolnorynkowej być bezpośrednią funkcją przedsiębiorczości uczestników rynku. Sprawdźmy zatem, czy rzeczywiście lisy — osoby bardziej przedsiębiorcze —uciekają jeżom —osobom mniej przedsiębiorczym. Okazuje się, że jest wręcz przeciwnie: to jeże gonią lisy (wykres 9.2.17). I znów pojawia się pytanie, jaki mechanizm stoi za tym ewidentnym paradoksem.

© Rada Monitoringu Społecznego

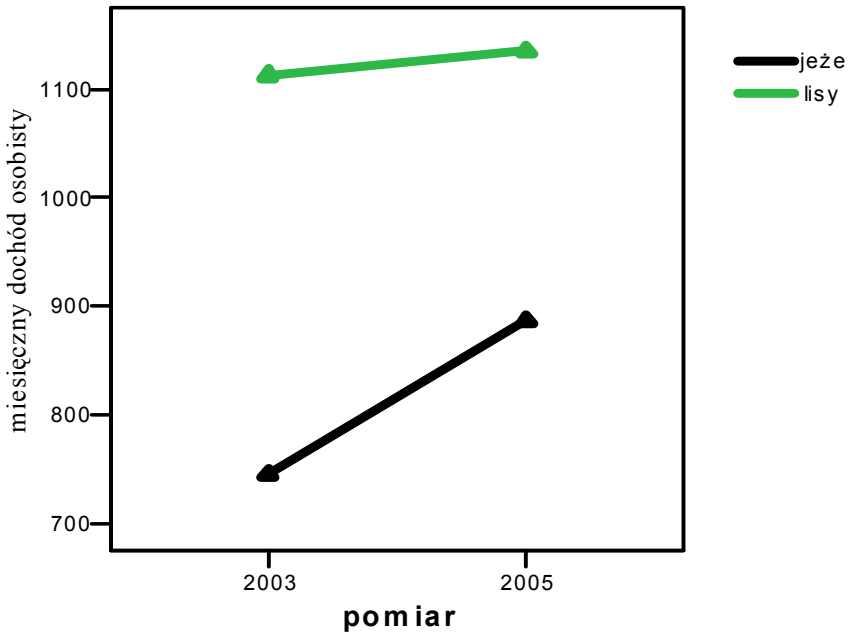

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i grupy F(5, 4667) = 11,836, p < 0,001 efekt główny pomiaru F(1, 4667) = 22,184, p < 0,000

Wykres 9.2.17. Zmiana dochodu osobistego lisów i jeży między 2003 i 2005r.

Innymi oprócz pieniędzy, wspólnymi dla obu pomiarów pozytywnymi wskaźnikami jakości życia, które możemy wyrazić w wielkościach bezwzględnych, ponieważ ich składowe mierzone były na takich samych skalach i nie wymagały w związku z tym uprzedniej standaryzacji, są poziom cywilizacyjny (bez poziomu edukacji) i kapitał społeczny. Zobaczmy zatem, czy i w tych wymiarach słabi gonią silnych.

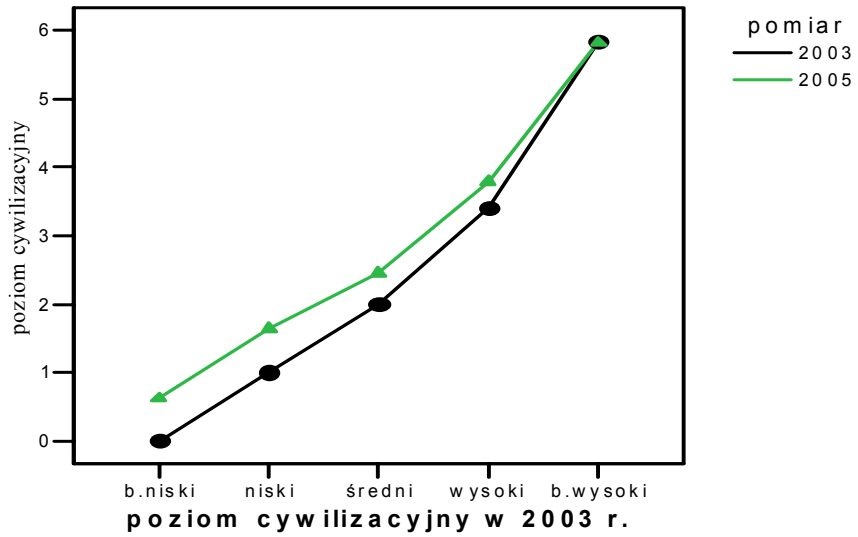

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i poziomu cywilizacyjnego F(4, 9828) = 68,066, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 9828) = 838,817, p < 0,000

Wykres 9.2.18. Zmiana poziomu cywilizacyjnego między 2003 i 2005r.w grupach różniących się pod względem poziomu cywilizacyjnego w 2003 r.

To, że cywilizacyjnie słabsi gonią silniejszych (wykres 9.2.18), nie jest specjalnie zaskakujące. Najsilniejsi wykorzystują bowiem ofertę rynku maksymalnie, a nasze wskaźniki nie mierzą dokładnie stopnia zaawansowania w

© Rada Monitoringu Społecznego

posługiwaniu się nowoczesnymi technologiami. Ponadto sprzęt elektroniczny radykalnie tanieje, tak że mogą sobie pozwolić na jego zakup coraz biedniejsi. Główną dzisiaj barierą pozostaje w Polsce już tylko cena dostępu do internetu (patrz rozdz. 7).

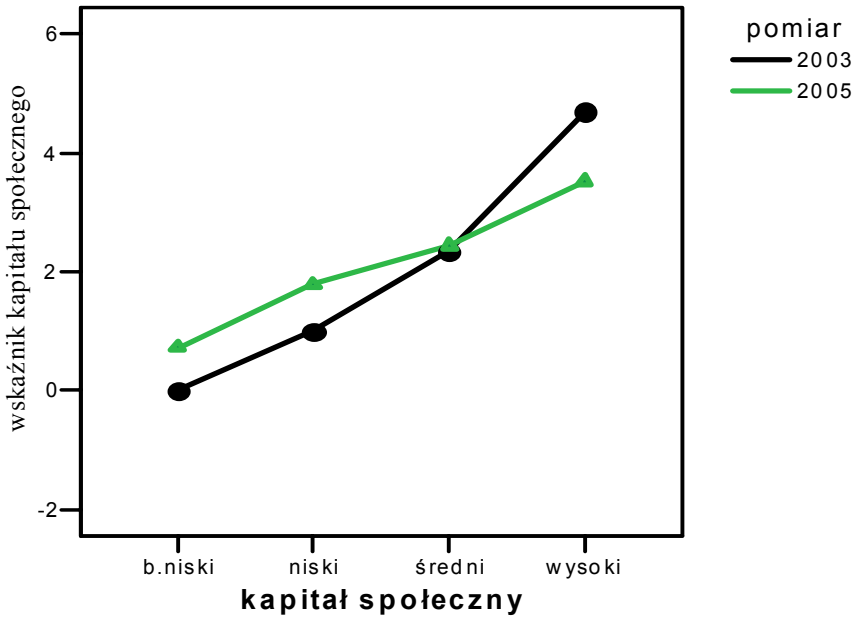

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i kapitału społecznego F(3, 7252) = 525,571, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 7252) = 43,563, p < 0,000

Wykres 9.2.19. Zmiana wielkości kapitału społecznego między 2003 i 2005r.w grupach różniących się wyjściowym poziomem tego wskaźnika w 2003 r.

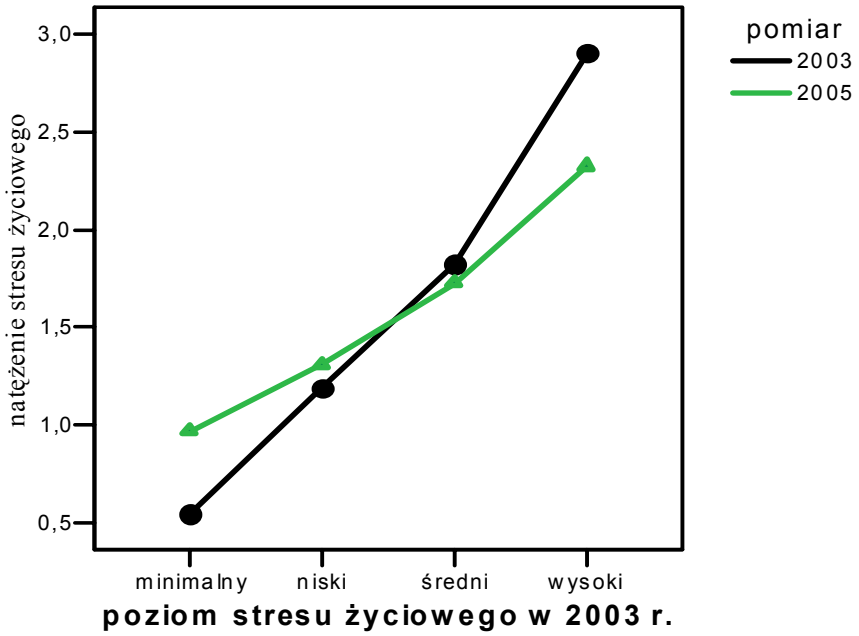

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i stresu F(3, 6261) = 446,404, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 6261) = 11,228, p < 0,01

Wykres 9.2.20. Zmiana wielkości stresu życiowego między 2003 i 2005r.w grupach różniących się wyjściowym poziomem tego wskaźnika w 2003 r.

© Rada Monitoringu Społecznego

Bardziej interesująca jest zależność dotycząca kapitału społecznego (wykres 9.2.19). Wygląda na to, że ludzie bardziej zaangażowani społecznie w 2003 r. rozczarowali się i zniechęcili do działań na rzecz wspólnoty. Jeśli tak w istocie by było, to oznaczałoby to wyjątkowo silny wpływ sytuacji ogólnej w sferze stosunków społecznych i politycznych na trwałość społecznego zaangażowania. Przychodzi w tym kontekście na myśl „polskie piekło", w którym aktywni szybko mogą się sparzyć i przez to zniechęcić do aktywności. A ponieważ Polska pod względem wielu wskaźników kapitału społecznego zajmuje ostatnie lub jedno z ostatnich miejsc w Europie (patrz rozdz. 6), taki wniosek nie najlepiej wróży budowie trwałego kapitału społecznego, a tym samym społeczeństwa obywatelskiego w przyszłości.

Wyrównywanie szans na poprawę dotyczyć może nie tylko jasnej, lecz także ciemnej strony życia, np. zjawisk patologicznych i stresu życiowego. W obu aspektach, jak pokazują poniższe wyniki analiz wariancji, słabsi doganiają silniejszych. Szczególnie uderzający jest obraz zależności dotyczący poziomu patologii (wykres 9.2.21). Co prawda we wskaźniku tym sprawcy przestępstw mieszają się z ofiarami, alkoholikami i narkomanami oraz osobami odwiedzającymi gabinety psychiatrów i psychologów, ale fakt, że grupa najsilniej dotknięta patologią zeszła niemal do poziomu grupy wolnej od tego typu zjawisk, a nie odwrotnie, uzasadnia rosnące poczucie bezpieczeństwa (por. rozdz. 5).

Skoro mimo braku przedsiębiorczości i mimo skłonności do topienia problemów w kieliszku w 2003 jakość życia uległa po dwóch latach poprawie, to albo ludzie ci nie byli sami autorami poprawy, albo też stali się — odpowiednio — przedsiębiorczy i przestali pić. Jest jeszcze jedno, trzecie wyjaśnienie — efekt regresji, czyli równania do średniej. Jeśli ktoś w którymś roku zarobił wyjątkowo dużo, to bardziej jest prawdopodobne, że w kolejnym roku jego zarobek spadnie do przeciętnego, charakterystycznego dla niego poziomu, niż że jeszcze bardziej wzrośnie czy nawet, że utrzyma się na tym samym nietypowo wysokim poziomie. Z kolei ktoś, kto w jakimś roku miał pecha i zarobił dużo mniej niż zazwyczaj, ma większą szansę zwiększyć swoje dochody w następnym roku niż jeszcze bardziej stracić, czy nawet pozostać na tym wyjątkowo dla niego niskim poziomie. Innymi słowy, wśród silnych (bogatych, wolnych od stresu i patologii) mogą być silni ponad swój zwyczajowy poziom i oni całą grupę silnych ściągają w następnym okresie w dół, a wśród słabych mogą być słabsi chwilowo i oni w następnym okresie podciągają całą grupę słabych w górę.

Wszystkie trzy wyjaśnienia mogą być po części prawdziwe, albo tylko jedno lub dwa z nich. Wyjaśnienie regresyjne pozostawmy na później. Skoncentrujmy się najpierw na dwóch pozostałych. Spróbujmy sprawdzić, czy słabych bardziej wzmacnia państwowa (lub jakakolwiek inna) „manna", czy tez doganianie silnych zawdzięczają własnym staraniom.

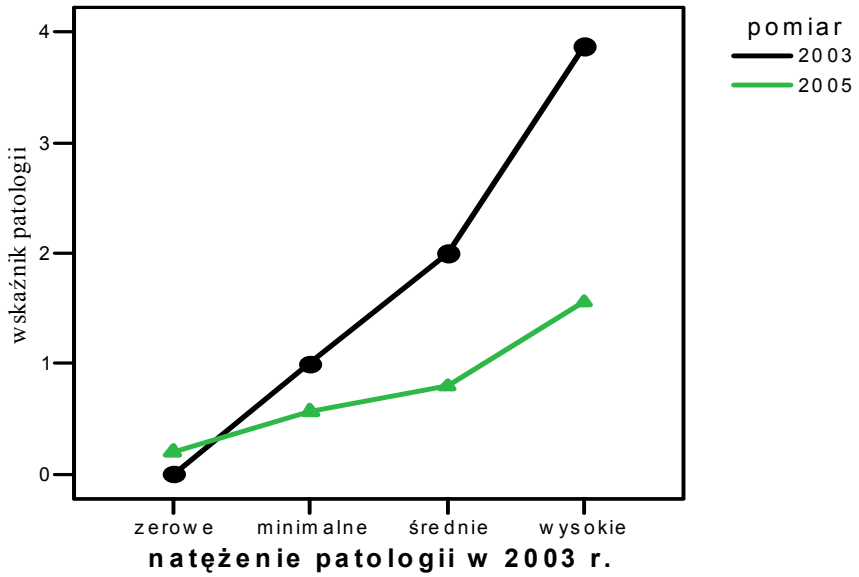

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i patologii $F(3, 6270) = 976{,}919$, $p < 0{,}000$; efekt główny pomiaru $F(1, 6470) = 2225{,}722$, $p < 0{,}000$

Wykres 9.2.21. Zmiana natężenia patologii między 2003 i 2005r.w grupach różniących się wyjściowym poziomem tego wskaźnika w 2003 r.

Przyjrzyjmy się mobilności międzygrupowej. Okazuje się, że zaledwie 1/3 respondentów przyznających się do strategii alkoholowej w 2003 r. przyznała się do jej stosowania w kolejnym pomiarze; reszta — już na trzeźwo — mogła z powodzeniem zabrać się za poprawianie jakości swojego życia. Z kolei zaledwie 3 proc. zmieniło strategię bezalkoholową na alkoholową, co mogło uratować tę grupę przed spadkiem jakości życia.

© Rada Monitoringu Społecznego

Poziom przedsiębiorczości dawnych jeży wzrósł, a dawnych lisów spadł (wykres 9.2.22). Sugeruje to następujący mechanizm wyrównywania szans słabszych — stają się silniejsi. A dlaczego spada jakość życia niektórych silnych grup — bo stają się słabsze, bo tracą cechy sprzyjające dalszemu rozwojowi czy choćby utrzymaniu *status quo*.

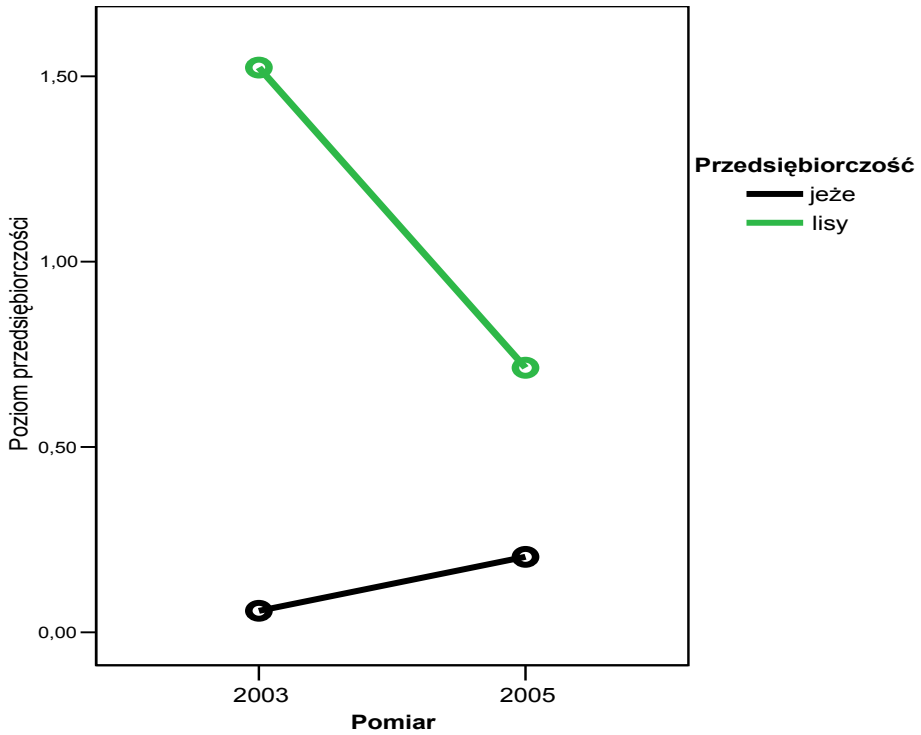

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i przedsiębiorczości F(1, 6493) = 1738,035, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 6493) = 840,092, p < 0,000

Wykres 9.2.22. Zmiana wielkości wskaźnika przedsiębiorczości między 2003 i 2005r.w grupach różniących się wyjściowym poziomem tego wskaźnika w 2003 r.

Zmiana jeży w lisy jest dużo rzadsza (15 proc.) niż pijących w trzeźwych (ponad 60 proc.). Nic dziwnego zatem, że jeżom z 2003 roku mniej się powiodło w kolejnym pomiarze niż stosującym w tamtym czasie alkoholową strategię radzenia sobie z kłopotami. Nie przeczy to zatem tezie, że Polacy zawdzięczają sukcesy w poprawianiu jakości swojego życia samym sobie głównie, a nie państwowej mannie z nieba. Ciągle jednak nie wyklucza to, choćby nie w pełni zamierzonego i kontrolowanego, udziału państwa w dziele dźwigania słabych. Pytanie zatem brzmi: czy żyjemy w państwie socjalistycznym, likwidującym nierówności szans, czy też głównie sami słabsi redukują te nierówności poprzez zmianę siebie, nabywanie cech charakterystycznych dla silniejszych. Przechodzimy tym samym do drugiego testu tezy o egalitaryzacji polskiego społeczeństwa. Ma on odpowiedzieć na pytanie, ile w wyrównywaniu szans jest państwowej manny, a ile indywidualnego wysiłku słabszych.

Idea tego testu jest prosta: trzeba wybrać tylko te osoby, które nie zmieniły się pod względem cech kryterialnych, i sprawdzić, czy efekt wyrównywania szans mimo wszystko dalej się utrzymuje. Jeśli tak, oznaczałoby to wpływ manny; jeśli efekt by zniknął, można by go przypisać zmiennym cechom indywidualnym.

Zacznijmy od bezrobocia. Wyodrębniliśmy dwie kategorie — trwale bezrobotnych (w 2003 i w 2005 r.) i trwale zatrudnionych (posiadających pracę zarówno w 2003, jak i w 2005 r.). Wyniki analizy wariancji dowodzą, że efekt wyrównywania szans znika: zmiana jakości życia jest w obu tych grupach taka sama (nieistotny efekt interakcji pomiaru i grupy). Zatem nikt nie wyręczył bezrobotnych z 2003 r. w poprawianiu ich życia. Także alkoholicy i niezaradne jeże dbać muszą o jakość swojego życia sami (w każdym z tych przypadków znika w analizie wariancji efekt interakcji pomiaru i wyróżnionych kategorii grup słabych i silnych).

Ale ogólny wskaźnik jakości życia składa się z wielu różnych wymiarów. Być może zatem efekt manny, niewidoczny we wskaźniku ogólnym, dotyczy tylko wybranych, bardziej szczegółowych aspektów. Pierwszym podejrzanym jest dobrobyt materialny. Wyrównywanie szans dochodowych może w dużej mierze zależeć od redystrybucji pieniędzy, dyscypliny finansów publicznych oraz wielkości i trafności świadczeń społecznych. Jeśli zatem mielibyśmy gdzieś oczekiwać państwowej manny dla wyrównywania szans grupom słabszym, to właśnie w zakresie dochodów.

Grupa trwale bezrobotnych dogania pod względem wysokości dochodów na osobę w gospodarstwie domowym grupę trwale zatrudnionych (wykres 9.2.23). Efekt ten okazuje się jeszcze silniejszy, gdy pod uwagę weźmiemy dochód osobisty (wykres 9.2.24). Utrzymuje się on nawet wówczas, gdy z grupy trwale bezrobotnych wyłączymy bezrobotnych pozornych (nieposzukujących pracy albo pracujących na czarno). Dystans między trwale

© Rada Monitoringu Społecznego

bezrobotnymi i trwale zatrudnionymi w dochodzie osobistym spadł w ciągu dwóch zaledwie lat z 936 zł do 570 zł (o 39 proc.). Po wyłączeniu pozornie bezrobotnych redukcja dystansu między tymi grupami jest oczywiście mniejsza, ale w dalszym ciągu znacząca (z 973 zł do 679 zł — o 30 proc.). Trudno oszacować w jakiej części do zmniejszenia dystansu ekonomicznego między bezrobotnymi i pracującymi przyczyniły się pieniądze publiczne, ale ignorując możliwość wzrostu wpływów z kradzieży i żebractwa — z pewnością w decydującej.

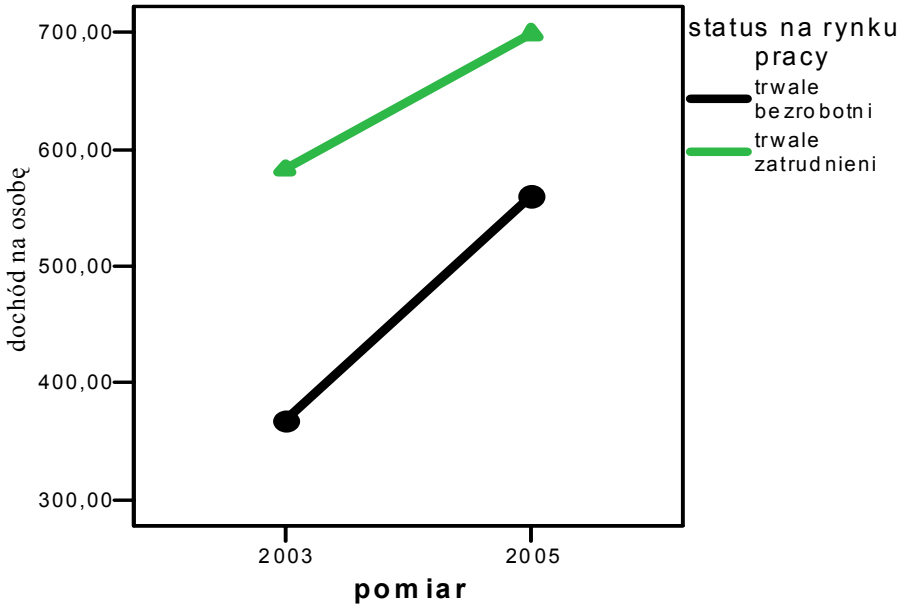

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i statusu $F(1, 1720) = 4{,}181$, $p < 0{,}05$; efekt główny pomiaru $F(1, 1720) = 67{,}797$, $p < 0{,}000$

Wykres 9.2.23. Zmiana wysokości dochodu na osobę między 2003 i 2005r.w grupach różniących się statusem na rynku pracy.

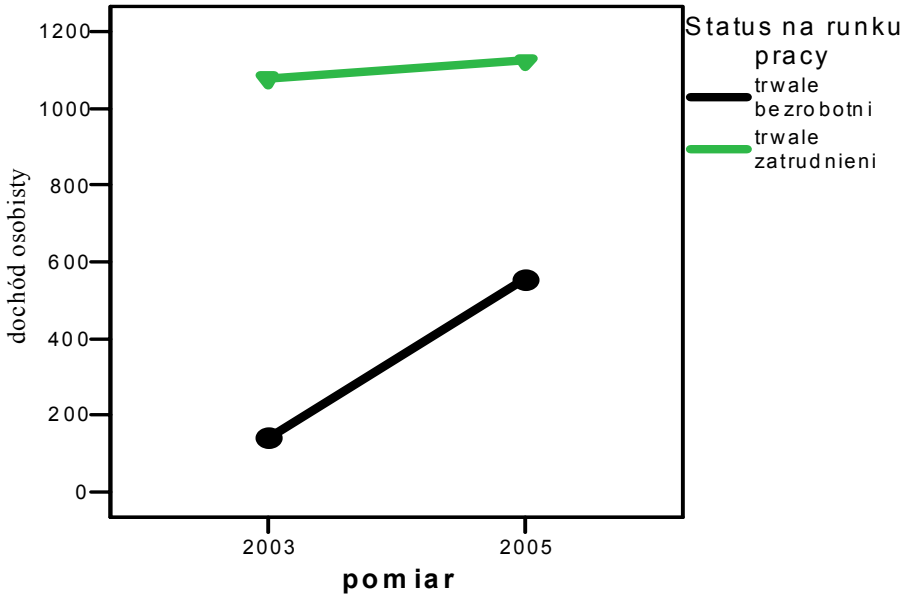

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i statusu $F(1, 1176) = 9{,}203$, $p < 0{,}01$; efekt główny pomiaru $F(1, 1176) = 140{,}694$, $p < 0{,}000$

Wykres 9.2.24. Zmiana wysokości dochodu osobistego między 2003 i 2005r.w grupach różniących się statusem na rynku pracy.

© Rada Monitoringu Społecznego

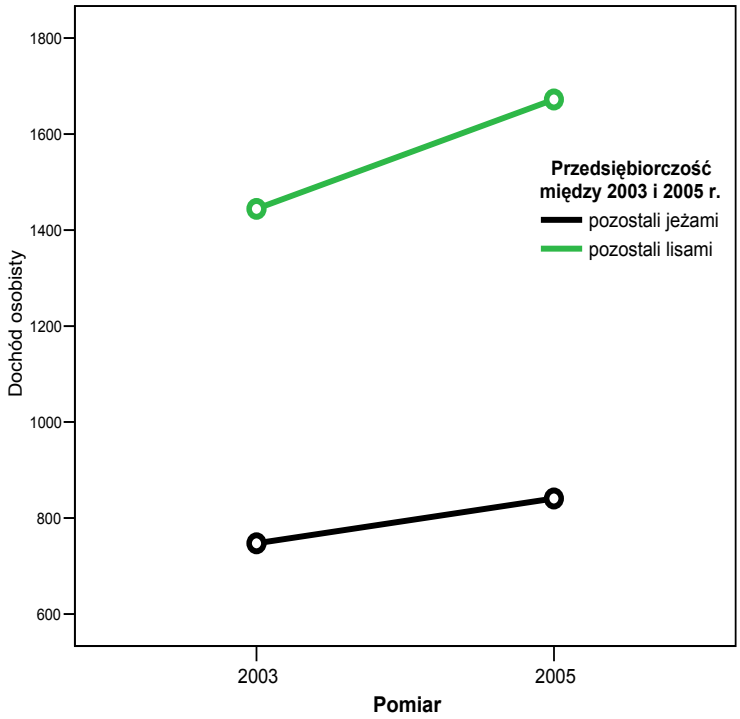

UWAGI: wyniki analizy wariancji w ogólnym modelu liniowym z powtarzanymi pomiarami: efekt interakcji pomiaru i przedsiębiorczości F(1, 4273) = 18,220, p < 0,000; efekt główny pomiaru F(1, 4273) = 63,141, p < 0,000; efekt główny przedsiębiorczości F(1,4273) = 594,461, p < 0,000; kowariantem był wiek F(1,4273) = 289,662, p < 0,000

Wykres 9.2.25. Zmiana wysokości dochodu osobistego między 2003 i 2005r.w grupach lisów i jeży.

Nie oznacza to jednak, że wszystkie grupy upośledzone pod względem jakości życia czy tylko dochodów mogą liczyć na efekt manny. Nie należą do jego beneficjentów zwolennicy alkoholowej strategii rozwiązywania problemów, rodziny wielodzietne ani emeryci. Zdecydowanie bardziej opłaca się liczyć na własne siły niż na państwową mannę. Indywidualna przedsiębiorczość jest bardziej efektywnym, a przede wszystkim pewniejszym warunkiem poprawy warunków życia niż łaska państwa. Ci z naszych respondentów, którzy pozostali lisami, powiększyli w minionych dwóch latach swój dystans w stosunku do mniej przedsiębiorczych jeży w zakresie dochodu osobistego, i jest to bodaj jedyna grupa, która ucieka szybciej niż jest goniona (wykres. 9,2,25).

Przyjrzyjmy się jeszcze terytorialnym rozkładom zmiany przeciętnych dochodów gospodarstw domowych na osobę i sprawdźmy, czy w tym przekroju społecznym da się zauważyć jakieś efekty wyrównywania szans na lepsze życie. Zróżnicowanie regionalne w Polsce jest przecież duże i to w zakresie wszystkich wskaźników jakości życia; są jednostki terytorialne upośledzone i silne. Jak możemy zauważyć na wykresie 9.2.26, różnice we wzroście dochodu na osobę w gospodarstwie domowym między 18 jednostkami terytorialnymi nie układają się wedle zasady egalitaryzacji szans rozwojowych. Pogrupowanie tych jednostek w trzy kategorie dochodowe daje w analizie wariancji nieistotny efekt interakcji pomiaru i grupy (F < 1).

© Rada Monitoringu Społecznego

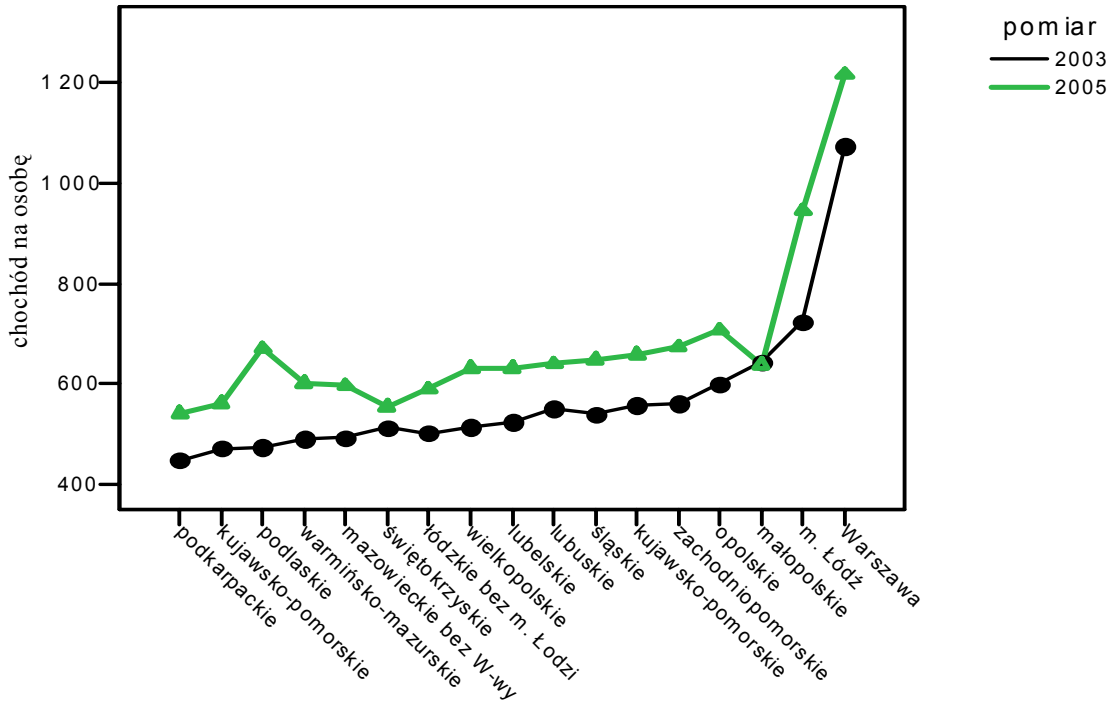

Wykres 9.2.26. Różnice we wzroście dochodu na osobę w gospodarstwie domowym w przekroju 18 jednostek terytorialnych (Warszawy i Łodzi oraz 16 województw z wyłączeniem Warszawy z woj. mazowieckiego i m. Łodzi z woj. łódzkiego)

9.3. Ruchliwi Polacy w zamrożonych strukturach

W odniesieniu do struktury terytorialnej, a także wielu innych struktur społecznych, rację wydają się mieć zwolennicy tezy o utrzymującym się rozwarstwieniu. Brak jest bowiem wyraźnych oznak konwergencji regionów czy grup zawodowych na wymiarze jakości życia: pas województw północno-wschodnich zdecydowanie odstaje od większości województw zachodnich, ślusarze nie gonią informatyków[57]. Ale zarazem na poziomie jednostkowym prawdziwa jest teza o wyrównywaniu szans — słabsze z jakiegoś powodu jednostki doganiają silniejsze.

Jest kilka możliwych wyjaśnień tego paradoksu. Najprostsze odwołuje się do mobilności i otwartości struktur społecznych. Ludzie zmieniają miejsce zamieszkania[58], miejsce pracy, odzyskują lub tracą pracę, zaczynają lub przestają pić, chorują lub zdrowieją, tracą lub odzyskują chęć do życia, uczą się przedsiębiorczości, albo bankrutują, żenią się, albo rozwodzą. Większość chciałaby żyć lepiej i większość wie, jakie trzeba spełnić warunki, aby ten cel osiągnąć. Oczywiście nie wszystkim te warunki udaje się spełnić i co za tym idzie podnieść jakość swojego życia, ale wystarczająco wielu w każdej grupie społecznej wyodrębnionej ze względu na inne niż tzw. przypisane atrybuty (wiek, płeć, niepełnosprawność itp.) — np. takie jak styl życia, zawód czy miejsce pracy i zamieszkania — przemierza ciągle przestrzeń geograficzną, społeczną i psychologiczną w poszukiwaniu lepszego życia. Za fasadą statycznych struktur kryje się nieustanny ruch. Wystarczy powiedzieć, że z 10 proc. Polaków o najniższym dochodzie na osobę w gospodarstwie domowym w 2003 r. niemal połowa przeskoczyła w ciągu dwóch lat więcej niż jedną kategorię wzwyż. W tym czasie mniej więcej taki sam odsetek najbogatszych spadł o więcej niż jedną kategorię w dół. Nic zatem dziwnego, że obecny średni dochód całej grupy najuboższych sprzed dwóch lat zbliżył się do obecnego dochodu najbogatszych sprzed dwóch lat, a rozbieżność dochodowa między aktualnie najbogatszymi i najbiedniejszymi dziesięcioma procentami obywateli pozostała niezmieniona. Zmieniły się po prostu składy obu grup. Ludzie zmieniają się szybciej od struktur, a nierzadko zmieniają się nawet w innym niż struktury kierunku.

I w tym miejscu możemy wrócić do efektu regresji (równania do średniej). Prawdopodobieństwo, że ktoś, kto znalazł się na najwyższym piętrze, wejdzie jeszcze wyżej, jest mniejsze od prawdopodobieństwa, że zejdzie. Podobnie prawdopodobieństwo, że ktoś, kto stoi na parterze, zejdzie jeszcze niżej, jest mniejsze od

[57] Chociaż w naszym badaniu znaleźliśmy takie oznaki także w odniesieniu do dochodów, np. spadek wielkości współczynnika Giniego.
[58] Spośród osób czasowo nieobecnych w badanych gospodarstwach większość (42 proc.) pracowała poza krajem.

© Rada Monitoringu Społecznego

prawdopodobieństwa, że wejdzie na wyższe piętro. I to jest właśnie efekt regresji. Szanse osób tworzących nieprzymusowe grupy społeczne wyrównują się, bo jedni się starają, albo też ktoś (np. państwo) pomaga im się wspiąć w górę, innych zaś los strąca w dół. Bilans tego ruchu w dwie strony na poziomie grup społecznych jest stały, z wyjątkiem okresów, gdy spada lub rośnie efekt manny. Na poziomie wszak jednostek ustawicznie się zmienia.

Stwierdzony przez nas efekt egalitaryzacji szans na poziomie indywidualnym dowodzi, że jesteśmy społeczeństwem otwartym, zaś stosunkowo silny efekt manny świadczy o tym, że Polska jest państwem o wyraźnej inklinacji socjalistycznej — które dba o słabszych, nie zawsze zresztą trafnie rozpoznając, którzy słabsi są naprawdę słabsi, i którzy słabsi nie są rzeczywiście w stanie samodzielnie stać się silniejsi.

© Rada Monitoringu Społecznego

LITERATURA

Anderson R. H, Bikson T. K, Law S. A., Mitchell B. M, (1995). *Universal Access to E-Mail – Feasibility and Societal Implications*. Santa Monica, CA: RAND.

Andrews F. M., Withey S. B. (1976). *Social indicators of well-being: Americans' perception of life quality*. New York: Plenum Press.

Anell A. (2005). Swedish primary care in transition. *IHE information. 2* (6-7)

Anell A., Rosen P. (1995/1996). Patient choices and influence in the health services – a generation issue? *IHE Information, no. 4/1995 & 1/1996.*

Anell A., Rosen P., Hjortsberg C. (1997). Choice and participation in the health services: a survey of preferences among Swedish residents. *Health Policy, 40,* 157-168.

Atkinson A.B. (1998). *Poverty in Europe.* Oxford: Blackwell.

Auleytner J. (red.) (2002). *O roztropną politykę społeczną.* Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.

Baker P.M.A. (2001). Policy Bridges for the Digital Divide: Assessing the Landscape and Gauging the Dimensions. *First Monday, nr 6* (5) (http://firstmonday.org/issues/ issue6_5/baker/index.html).

Bartkowski J. (2003). *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*. Warszawa: Żak.

Batorski D. (2005a). Internet a nierówności społeczne. *Studia Socjologiczne, 177,* 107-131.

Batorski D. (2005b). Internet w Polsce: społeczne aspekty korzystania z nowych mediów. *Studia Medioznawcze*, 3.

Batorski D. (2005c). Internet a usieciowienie relacji społecznych. *Kultura Współczesna, 43,* 41-62.

Beck A. T, Ward, C. H., Mendelson M., Mock J., Erbaugh J. (1961). An inventory for measuring depression. *Archives of General Psychiatry, 4,* 561-571.

Beckman N. M., Houser B. B. (1982). The consequences of childlessness on the social-psychological well-being of older women. *Journal of Gerontology, 37*, 243-250.

Birdsall W. F. (2000). *The Digital Divide in the Liberal State: a Canadian Perspective*. First Monday 5 (12) (http://firstmonday.org/issues/issue5_12/birdsall/index.html).

Bishop J. A., Formby J. P., Zeager L. A. (1996): The Impact of Food Stamps on US Poverty in the 1980s: Marginal Dominance Analysis, *Economica*, 63, 141-162.

Błaszczak-Przybycińska I., Kotowska I. E., Panek T., Podgórski J., Rytelewska G., Szulc A. (1999). *Determinanty zróżnicowania warunków życia gospodarstw domowych w okresie transformacji gospodarczej.* Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.

Bolt D., Crawford R. (2000). *Digital Divide: computers and our children's future.* New York: TV Books.

Boneva B. Kraut R., Frohlich D. (2001). Using e-mail for personal relationships: The difference gender makes. *American Behavioral Scientist, 45,* 530–549.

Bonfadelli H. (2002). The Internet and Knowledge Gaps: A Theoretical and Empirical Investigation. *European Journal of Communication, 17*, 65–84.

Bourdieu P. (1986). The forms of capital. (w:) J. G. Richardson (red.), *Handbook of theory and research fort he sociology of education* (241-258). Westport, CT: Greenwood Press.

Bourdieu P. (1993). *The field of cultural production*. Columbia Universuty Press.

Brouwer W., van Exel J., Hermans B., Stoop A. (2003). Should I stay or should I go? Waitning lists and cross - border care in the Netherlands. *Health Policy. 3,* 289-298

Bukowski M. (2005) (red.), *Zatrudnienie w Polsce 2005*. Warszawa: Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Departament Analiz i Prognoz Ekonomicznych,

Campbell A., Converse P. E., Rodgers W. L. (1976). *The quality of American life*. New York: Russell Sage.

Castells M. (1997). *The Rise of the Network Society*. Oxford: Blackwell.

Castells M. (2001). *The Internet Galaxy: Reflections on the Internet, Business, and Society*. Oxford University Press. [Wydanie polskie: Rebis 2003 'Galaktyka internetu: refleksje nad internetem, biznesem i społeczeństwem'].

Cele i kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce, Dokument programowy przyjęty przez Radę Ministrów na posiedzeniu 28 listopada 2000.

Cellary W. (red.) (2002). *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego.* Raport UNDP o rozwoju społecznym. Warszawa.

Council Resolution on e-inclusion (2001). Exploiting the opportunities of the information society for social inclusion.

Czapiński (1994). Lisy i jeże. *Rzeczpospolita*, 2 II.

Czapiński J. (1988). Wartościowanie - efekt negatywności: O naturze realizmu. Wrocław: Ossolineum

Czapiński J. (1992). *Psychologia szczęścia: przegląd badań i zarys teorii cebulowej*. Poznań: Akademos.

Czapiński J. (1996). Uziemienie polskiej duszy, (w:) M. Marody, E. Gucwa-Leśny (red.), *Podstawy życia społecznego w Polsce*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych UW.

Czapiński J. (1998). *Jakość życia Polaków w czasie zmiany społecznej.* Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (http://www.diagnoza.com).

© Rada Monitoringu Społecznego

Czapiński J. (2000a). Niekliniczne wskaźniki zdrowia psychicznego Polaków: identyfikacja społecznych grup podwyższonego ryzyka, (w:) Cz. Czabała (red.), *Zdrowie psychiczne: zagrożenia i promocja* (s. 231-326). Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.
Czapiński J. (2000b). Niewdzięczne społeczeństwo. *Charaktery*, nr 1, 28-29.
Czapiński J. (2001a). Szczęście – złudzenie czy konieczność? Cebulowa teoria szczęścia w świetle nowych danych empirycznych. (w:) M. Kofta, T. Szustrowa (red.), *Złudzenia, które pozwalają żyć* (wyd. 2, s. 266-306). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Czapiński J. (2001b). Makropsychologia, czyli psychologia zmiany społecznej, (w:) M. Lewicka i J. Grzelak (red.), *Jednostka i społeczeństwo*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
Czapiński J. (2002a). Dlaczego reformatorzy tracą poparcie społeczne. (w:) K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej* (s. 324-343). Poznań: Zysk i S-ka, 2002.
Czapiński J. (2002b). Quo vadis homo? Zrównoważony rozwój, jakość życia i złudzenie postępu. (w:) M. Marody (red.) *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku* (ss 356-380). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
Czapiński J. (2004b). Ekonomiczne przesłanki i efekty dobrostanu psychicznego. (w:) T. Tyszka (red.), *Psychologia ekonomiczna* (ss 192-242). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
Czapiński J. (red.) (2004a). Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Czapiński J., Panek T. (red.) (2004). *Diagnoza społeczna* 2003. Warszawa: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.
Cześnik M. (2002). Partycypacja wyborcza w Polsce w latach 1991-2001, (w:) R. Markowski (red.), *System partyjny a zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń* (s.49-72). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN i Fundacja im. Eberta.
Dahrendorf R. (1993). *Nowoczesny konflikt społeczny: esej o polityce wolności.* Warszawa: Czytelnik.
Dalton H. (1920). *The Measurement of Inequality of Income*. *Economic Journal, 30*, 361-384.
Deklaracja i Program Działania Światowego Szczytu Społecznego w Kopenhadze, 1995.
Deniszczuk L., Sajkiewicz B. (1996). Kategoria minimum socjalnego, (w:) W: *Polska bieda. Kryteria, ocena, przeciwdziałanie* (s. 146-185). Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
DiMaggio P., Hargittai E., Neuman W. R., Robinson J. P. (2001). Social implications of the internet. *Annual Review of Sociology*, *27*, 307–336.
DiMaggio P., Hargittai, E. (2001). "From the 'digital divide' to 'digital inequality': Studying Internet use as penetration increases," *Princeton University Center for Arts and Cultural Policy Studies, Working Paper Series number 15.*
Doliński, D. (2005). O tym, co pozytywnego może wyniknąć z narzekania, (w:) W M. Drogosz (red.): *Jak Polacy przegrywają, jak Polacy wygrywają* (s. 53-68). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Naukowe,
Drewnowski J. (1977). Poverty: Its Meaning and Measurement. *Development and Change*, *8,* 183-208.
Ellison C. G. (1991). Religious involvement and subjective well-being. *Journal of Health and Social Behavior, 32,* 80-99.
Ernst L. (1989): Weighting Issues for Longitudinal Household and Family Estimates, (w:) D. Kasprzyk et al. (red.), *Panel Survey* (ss. 139-159). New York: Wiley.
Europe and the global Information Society (1994). Recommendations of the Bangemann Group to the European Council, 26 May.
European Commission (1995). *The social exclusion indicators. Problematic issues*. Collective paper from Seminar on 'Social exclusion indicators' held in Brussels, May 1995.
Eurostat (1995). *Longitudinal Weighting*, ECHP PAN doc. 55/95, Luxembourg.
Falkowska M. (2000). Polacy o reformach społecznych: akceptacja, przyzwolenie czy odrzucenie? (w:) L. Kolarska-Bobińska (red.), *Cztery reformy. od koncepcji do realizacji* (s. 285-313). Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
Figueiredo J.B., Gore Ch., (1997) *Social exclusion and anti-poverty policy: a debate,* ILLS&UNDP. Badania International Institute for Labour Studies/UNDP
Fong E., Wellman B., Kew M., Wilkes R. (2001). *Correlates of the Digital Divide: Individual, household and spatial variation*. Department of Sociology, University of Toronto.
Frieske, K.W, (1999) *Marginalność i procesy marginalizacji.*Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych i Instytut Polityki społecznej UW.
Fukuyama F. (1997). *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Fukuyama F. (2000). Kapitał społeczny. (w:) L. E. Harrison, S. P. Huntington (red.) *Kultura ma znaczenie* (s. 169-187). Poznań: Zysk i S-ka.
Gallie D., Paugam, S. (2002). *Social precarity and social integration*. Report for European Commission, October 2002.
Galtung, J. (1969). Violence, peace and peace research. *Journal of Peace Research, 6*, 167-191.
Getzen T. (2000). *Ekonomika zdrowia – teoria i praktyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Goethart T., Halberstadt V., Kapteyn A., Van Praag B. M. S. (1997). The Poverty Line, Concept and Measurement. *The Journal of Homan Resources, 12*, 503-520.

© Rada Monitoringu Społecznego

Grabowska M., Szawiel T. (2002). *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce***.** Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
Greene W., H. (1997): *Econometric Analysis.* New York: Prentice Hall.
Grzelak J. (2004). Dylematy społeczne, (w:) T. Tyszka (red.) *Psychologia ekonomiczna* (s. 243-271). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Naukowe.
Grzelak J. (2005). Czy stajemy się lepsi? O nieoczekiwanym uspołecznieniu Polaków, (w:) M. Drogosz (red.): *Jak Polacy przegrywają, jak Polacy wygrywają* (s. 115-126). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Naukowe,.
Grzelak J., Zinserling I. (2003). Aktywność społeczna a wartości i orientacje społeczne. *Studia Psychologiczne,* t. 41, z. 3, s. 75 – 108.
Hagenaars A. J. M. (1986). *The Perception of Poverty.* Amsterdam – New York – Oxford: North-Holland.
Hampton K.N., Wellman, B. (2001). Long Distance Community in the Network Society: Contact and Support Beyond Netville. *American Behavioral Scientist, 45*, 477-496.
Hargittai E. (2002). Second-level digital divide: Differences in people's online skills. *First Monday, 7*(4).
Helliwig Z. (1968): Zastosowanie metody taksonomicznej do typologicznego podziału krajów ze względu na poziom ich rozwoju i strukturę wykwalifikowanych kadr. *Przegląd Statystyczny*, nr 4.
Hills J., Le Grand J., Piachaud D. (Eds) (2002). *Understanding social exclusion*. Oxford: Oxford University Press.
Hoffman D. L., Novak, T.P., Schlosser, A. (2000). The evolution of the digital divide: How gaps in internet access may impact electronic commerce. *Journal of Computer-Mediated Communication*, 5(3).
Human Development Report (1994). New York: Oxford University Press.
Human Development Report (2005) International cooperation at a crossroads: Aid, trade and security in an unequal world, United Nations Development Programme. New York: Oxford University Press.
Human Security Report (2003) Commission on Human Security,2003. New York. (http://www.humansecurity-chs.org/finalreport/index/html).
Inglehart R. (1990). *Culture Shift in Advanced Industrial Society*. Princeton: Princeton University Press.
Inglehart R. (1997). *Modernization and Postmodernization. Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies.* Princeton: Princeton University Press.
Inglehart R., Basanez M., Moreno A. (1998). *Human Values and Beliefs: A Cross-Cultural Sourcebook.* Ann Arbor: The Michigan University Press.
Inglehart R., Siemienska R. (1990). W stronę demokracji. Długofalowe zmiany opinii publicznej w perspektywie globalnej i wschodnio-europejskiej, Państwo i Kultura Polityczna. 12.
Investing in development. A practical plan to achieve the Millenium Development Goals (2005) UN Millenium Project, New York.
Iversen L. i Sabroe S. (1988). Psychological well-being among unemployed and employed people after a company closedown: A longitudinal study. *Journal of Social Issues, 44*, 141-152.
Jenkins S. P. i Lambert P. J. (1997): Three 'I's of Poverty Curves: UK Poverty Trends, *Oxford Economic Papers*, No. 49, ss. 317-327.
Joinson A.N. (2003). Understanding the Psychology of Internet Behaviour: Virtual Worlds, Real Lives. New York: Palgrave Macmillan.
Joint Inclusion Report, (2002) European Communities, Luxembourg: European Commission Directorate-General for Employment and Social Affairs Unit EMPL/E.2
Joint Report on Social Inclusion (2004). European Commission, Brussels.
Joint Report on Social Protection and Social Inclusion (2005). European Commission Directorate-General for Employment, Social Affairs and Equal Opportunities Unit E2, Brussels.
Kahneman D., Tversky A. (1979). Prospect theory: Analysis of decision under risk. *Econometrica, 47*, 263-291.
Kalda R., Polluste K., Lember M. (2003). Patient satisfaction with care is associated with personal choice of physician. Health Policy, 64, 55-62.
Kalton G. i Brick J. M. (1995): Weighting Schemes for Household Panel Survey, *Survey Methodology*, Vol. 21, No. 1, str. 33-44.
Kasser T. (2002). The high price of materialism. Cambridge: The MIT Press.
Kasser T., Ryan R.M. (1996). Further examining the American dream: Differential correlates of intrinsic and extrinsic goals. *Personality and Social Psychology Bulletin, 22*, 280-287.
Katz J. E., Rice R. E., i Aspden P. (2001). The internet, 1995-2000: Access, civic involvement, and social interaction. *American Behavioral Scientist, 45*, 405–419.
Kerr N. L. (1999). Anonimity and Social Control in Social Dilemmas, (w:) M. Foddy, M. Smithson, S. Schneider, M. Hogg (Eds.) *Resolving Social Dilemmas : Dynamic, Structural, and Intergroup Aspects* (*s.* 103-120). Philadelphia: Psychology Press.
Keskimaki I., Salinto M., Aro S. (1996). Private medicine and socioeconomic differences in the rates of common surgical procedures in Finland. *Health Policy, 36*, 245-259.
Kling R. (1998). Technological and Social Access To Computing, Information and Communication Technologies.
Kolosi T., Toth J., Vukovich G. (red.) (1998). *Social report*. Budapest: Social Research Informatics Center. 1999
Komorita, S. S., Parks, C. D. (1994). *Social Dilemmas*. Madison: WCB Brown , Benchmark.
Kornai J. (1998). *Reforming the Hungarian health system.* Budapest: Economicand Legal Publishers.

© Rada Monitoringu Społecznego

Kornai J., Eggleston K. (2001). Welfare, choice and solidarity in transition. Reforming the health sector in Eastern Europe. Cambridge University Press. Cambridge

Kotowska I. E., Matysiak A., Muszyńska M., Abramowska A. (red.) (2005). Work and Parenthood — Comparative Data Analysis and Policy Implications, Workpackage 6. DIALOG project**,** Institute of Statistics and Demography, Warsaw School of Economics, Warsaw.

Kotowska, I. E. (2005). Older workers in the labour market and social policies, referat na Europejską Konferencję Ludnościową "Demographic Challenges for Social Cohesion", Strasburg, 7-8 kwiecień April.

Kowalska K. (2005). Dysponowanie budżetem. Doświadczenia brytyjskie i zachodniopomorskie. *Lekarz Rodzinny, 6,* 694 – 700.

Kraut R. E, Mukhopadhyay T., Szczypula J., Kiesler S., Scherlis B. (2000). Information and communication: Alternative uses of the Internet in households. *Information Systems Research*, *10*, 287-303.

Kraut R. E., Kiesler S., Boneva B., Cummings J., Helgeson V. Crawford A. (2001). Internet Paradox Revisited. *Journal of Social Issues*.

Kraut R. E., Patterson M., Lundmark V., Kiesler S., Mukhopadhyay T., Scherlis W. (1998). Internet paradox: A social technology that reduces social involvement and psychological well-being? *American Psychologist*, *53*, 1017-1032.

Kufel J. (1997). Obowiązkowe ubezpieczenia gospodarcze. *Przegląd ubezpieczeń społecznych i gospodarczych*, *8*, 9-10.

Lane R. (2000) The loss of happiness in market democracies. New Haven: Yale University Press.

LaRose R., Eastin M. S., Gregg J. (2001). Reformulating the Internet paradox: Social cognitive explanations of Internet use and depression. *Journal of Online Behavior*, 1 (2). (http://www.behavior.net/JOB/v1n1/paradox.html).

Lawthers A. (1999). Pomiar jakości a menedżer ochrony zdrowia. *Zdrowie i zarządzanie. 3,* 17 – 23.

Lazarus R. S., Folkman S. (1984). *Stress, appraisal, and coping.* New York: Springer.

Levy M., Levy H. (2002). Prospect theory: Much ado about nothing? *Management Science, 48,* 1334-1349.

Lewicka M. (1993). *Aktor czy obserwator: Psychologiczne mechanizmy odchyleń od racjonalności w myśleniu potocznym*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.

Lewicka M. (2005). „Polacy są wielkim i dumnym narodem", czyli nasz portret (wielce) zróżnicowany. (w:) M. Drogosz (red.) *Jak Polscy przegrywają, jak Polacy wygrywają* (s. 5-34). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne

Lynch B. P. (2002). The digital divide or the digital connection: A U.S. perspective. *First Monday*, *7*(10). 'URL: (http://firstmonday.org/issues/issue7 10/lynch/index.html).

Maslow A. (1990). *Motywacja i osobowość*. Warszawa: Pax.

Matheu X. (1999). *Training against social exclusion*. Final report, September 1999. European Training Foundation.

McKee M., Healy J. (Eds.) (2002). Hospital in a changing Europe. Buckingham, Philadelphia: Open University Press.

McLaren J., Zappala G. (2002). The 'digital divide' among financially disadvantaged families in Australia. *First Monday*, *7*(11) (http://firstmonday.org/issues/issue7 11/mclaren/index.html).

Measuring social capital. An integrated questionnaire (2004) World Bank Working Paper No 18.

Mejer L. (2000). Social exclusion in the EU member states. *Statistics in Focus*, Theme three, March 2000.

Meulders D., Gustafsson S. (2003) (Eds.), Rationale of Motherhood Choices: Influence of Employment Conditions and of Public Policies, European Commission, State of the Art Report, Brussels.

Myers D. G. (1993). The pursuit of happiness. New York: Avon Books.

Narodowa Strategia Integracji Społecznej (2003).

Nesse R. M., Williams G. C. (1994). *Why we get sick*. New York: New York Times Books.

NSP (1988). Narodowy Spis Powszechny 1988.

NSP (2002). Narodowy Spis Powszechny 2002. Raport (http://www.stat.gov.pl).

Official Journal of the European Communities (2001/C 292/02).

Orbell J. M. , Dawes R. M. (1981). Social dilemmas, (w:) G. Stephenson, J. Davis (red.), *Progress in Applied Social Psychology*, vol. 1. Chicester:Wiley.

Panek T. (2001): *Wymiary ubóstwa w Polsce w latach 1996-1999. Wiadomości Statystyczne, 11*, 37-55.

Panek T. (2003): Ubóstwo i nierówności, w: T. Panek i A. Szulc (red.): *Statystyka społeczna. Wybrane zagadnienia*. Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, str. 197-226.

Panek T. (2005): Metody pomiaru ubóstwa. *Wiadomości Statystyczne, 7*, 1-12.

Panek T. (red.) (1997): *Warunki życia gospodarstw domowych w Polsce w okresie maj – listopad 1995: Stan, zagrożenia, perspektywy.* Warszwa: Główny Urząd Statystyczny – Szkoła Główna Handlowa.

Panek T. (w druku). Multidimensional Analysis of Poverty in Poland in 1996-1999, w A. Lemmi, J. Silber (red.): Fuzzy Approaches to Multidimensional Poverty Measurement, Kluwer Academic Publisher, Dordrecht (w druku).

Panek T., Podgórski J., Szulc A. (1999). *Ubóstwo: metodologia i praktyka pomiaru.* Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.

Parker S. C., Rougier, J. (2001). Measuring Social Mobility as Unpredictability. *Econometrica, 68*, 63-76.

Parks M. R., Floyd K. (1995). Making Friends in cyberspace. *Online Journal of CMC 1*(4).

© Rada Monitoringu Społecznego

Peeters G, Cammaert M.-F., Czapiński J. (1997). Unrealistic optimism and positive-negative asymmetry: A conceptual and cross-cultural study of interrelationships between optimism, pessimism, and realism. *International Journal of Psychology, 32*, 23-34.

Peeters G., Czapiński J. (1990). Positive-negative asymmetry in evaluations: The distinction between affective and informational negativity effects. (w:) W. Stroebe i M. Hewston (eds.), *European Review of Social Psychology*. London: Wiley.

Peeters G., Czapinski, J., Hoorens, V. (2001). Comparative optimism, pessimism and realism with respect to adverse events and their relationship with will to live. *Revue Internationale de Psychologie Sociale - International Review of Social Psychology* (Special issue on 'Social Comparison and Risk Perception'), *14*, 143-161.

Perceptions of social integration and exclusion in an enlarged Europe, Quality of life in Europe, (2004), European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions.

PGSS (1999). Polski Generalny Sondaż Społeczny. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych Uniwersytety Warszawskiego

Platt J. (1973). Social traps. *American Psychologist, 28,* 641-651.

Platt S. (1984). Unemployment and suicidal będęhavior: A review of the literature. *Social Science and Medicine, 19*, 93-115.

Podgórski J. (1994). Wyznaczanie subiektywnych linii ubóstwa. *Wiadomości Statystyczne, 12*, 12-19.

Poverty 3 Final Report. Poverty and Social Exclusion-Old issues – new approaches. (1994) Community Programme to foster economic and social integration of the least privileged groups. Thessaloniki.

Poza rządami, ponad granicami. Deklaracje Programu Johns Hopkins International Fellows In Philantropy, (2004) Warszawa.

Pratto F., Sidanius J., Stallworth L. M., Malle B. F. (1994). Social dominancie orientation: A personality variable predictiong social and political attitudes. *Journal of Personalisty and Social Psychology, 67,* 741-763.

Putnam R. D. (2000). *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community.* New York: Simon & Schuster.

Putnam R. D. (2003). *Better together. Restoring the American community*. New York: Simon & Schuster.

Putnam, R.D. with Leonardi, R. & Nanetti, R.Y. (1993), *Making Democracy Work: Civic traditions in modern Italy*. Princeton: Princeton University Press 1993

Raport o rozwoju społecznym. Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego (2002) Wydawnictwo UNDP: Warszawa.

Raport o rozwoju społecznym. Rozwój obszarów wiejskich (2000) Wydawnictwo UNDP: Warszawa.

Rheingold H. (1993). The Virtual Community. Homesteading on the Electronic Frontier. (http://www.rheingold.com/vc/book/)

Richins M., Dawson S. (1992). A consumer values orientation for materialism and its measurement: scale development and validation. *Journal of Consumer Research, 19*, 303-316.

Riebschlaeger M. (1995). A Weighting Procedure for the Europanel (wave t>1), Eurostat, Luxembourg.

Riffault H., Rabier J. J. (1977). *The perception of poverty in Europe*. Brussels: European Commission.

Rifkin J. (2000). *The Age of Access*. *How the Shift from Ownership to Access is Transforming Modern Life*, London: Penguin Books.

Rodgers R., Rodgers J. L. (1993). Chronic Poverty in the United States, *The Journal of Human Resources, 28,* 25-54;

Room G. (1999), Social exclusion, solidarity and the challenge of globalization. I*nternational Journal of Social Welfare, 3*, 166-174.

Ryan R.M., Frederick Ch. (1997). On energy, personality, and health: Subjective vitality as a dynamic reflection of well-being. *Journal of Personality, 65*, 529-565.

Saraceno, C. (2001). *Social exclusion: Cultural roots and diversities of a popular concept*. Paper presented at the conference on 'Social exclusion and children', Institute for Child and Family Policy, Columbia University, 3-4 May 2001 (www.childpolicy.org).

SEC (2001).The Information Society's potential for social inclusion in Europe. *Commission Staff Working Paper SEC, 1428*.

Sen A. (1983). Poor, Relatively Speaking. *Oxford Economic Papers, No. 35*, 153-169.

Sen A., *Rozwój i wolność* (1999), Poznań: Zysk i S-ka.

Shorrocks A. F. (1978). The Measurement of Mobility. *Econometrica, 46*, 1013-1024.

Sidanius J., Pratto F. (1993). The inevitability of oppression and the dynamics of social dominance. (w:) P. Sniderman, P. Tetlock (Eds.), *Predjudice, politics, and the American dilemma* (pp. 173-211). Stanford CA: Stanford University Press.

Sidanius J., Pratto F. (1999). *Social dominance: An intergroup theory of social hierarchy and oppression*. New York: Cambridge University.

Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M. (2003). *Atlas przestępczości w Polsce 3*. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości i Oficyna Naukowa.

Siemieńska R. (2004). Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych — casus Polski. (w:) M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja* (s. 177-206). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

© *Rada Monitoringu Społecznego*

Silver H. (1994) „Social exclusion and social solidarity: three paradigms", *International Labour Review,* vol 133, no 5-6, ss. 531-578.
Singh S. (2001). Gender and the use of the internet at home. *New Media & Society, 3,* 395–416.
SRIC (1997). Evaluation of the primary health care reform. The conclusions of a questionnaire-based investigation. Budapest: Social Research Informatics Center.
Stevens A. H. (1999). Climbing out of poverty, falling back in. *The Journal of Human Resources, 34*, 557-588,
Stewart, K. (2002). *Measuring well-being and exclusion in Europe's regions*. CASEpaper 53, March 2002. Center for Analysis of Social Exclusion, London School of Economics.
Stoop A., Vrangbek K., Berg M. (2005). Theory and practice of waiting time data as a performance indicator in health care. A case study from the Netherlands. *Health Policy, 1,* 41-51.
Strategia informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej – ePolska. KBN 10 marca 2003.
Szulc A. (1992). Quasi-exact Equivalence Scales Estimation. *Przegląd Statystyczny, 3/4*, 302-307.
Szulc A. (1995). *An Equivalence Exercise for Poland: Towards a Balanced Consumer Market*, referat przedstawiony na 7. Światowym Kongresie Towarzystwa Ekonometrycznego, Tokio 22-29 sierpień.
Szumlicz T. (1994). *Modele polityki społecznej.* Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
Szumlicz T. (2002). O zabezpieczeniu społecznym – podobnie i inaczej. (w:) J. Auleytner (red.), *O roztropną politykę społeczną.* Warszawa: Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, „Śląsk" Wydawnictwo Naukowe.
Szumlicz T. (2005). *Ubezpieczenie społeczne. Teoria dla praktyk.* Bydgoszcz – Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Branta".
Tajfel H., Turner J. (1979). An integrative theory of inter-group conflikt. (w:) W. G. Austin i S. Worchel (red.), *The saocial psychology of intergroup relations*. Monerey, CA: Brooks/Cole.
The Millennium Development Goals Report (2005) United Nations: New York.
The Pew Internet & American Life Project (2000). *Tracking online life: How women use the Internet to cultivate relationships with family and friends*. (http://www.pewinternet.org/reports)
Turkle S. (1996). Life on the Screen: Identity in the Age of the Internet. London: Weidenfeld and Nicholson.
Turkle, S. (2001). Tożsamość w epoce Internetu, (w:) Z. Rosińska-Blaustein (red.), *Koncepcja odbioru mediów*. Warszawa: Prószyński i s-ka (http://www.wiw.pl/biblioteka/blaustein/_rosinska/01.asp).
Tversky A. I Kahneman D. (1992). Advances in prospect theory: Cumulative representation of uncertainty. *Journal of Risk and Uncertainty, 5,* 297-323.
Tymowska K. (1999a). Changes in access to health care services in Poland. (w:) *The right to health care in several European countries*, The Hage-London-Boston
Tymowska K. (1999b). *Sektor prywatny w systemie opieki zdrowotnej*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych
Tymowska K. (1999c). Zasady finansowania a dostępność. *Prawo i medycyna. 4* (84 - 95)
Tymowska K. (2003a). Przerzucanie kosztów w systemie opieki zdrowotnej w Polsce. *Zdrowie i zarządzanie, 1,* 58-62
Tymowska K. (2003b). Bariery rozwoju dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych. *Gazeta ubezpieczeniowa. 47* (1-16)
Tymowska K., Musiałowicz A. (2003). Odchodzenie od publicznych zakładów opieki zdrowotnej. *Menedżer zdrowia, 4*, 54 – 65
UNDP (2000). *Human Development Report*.
UNDP (2005). *Human Development Report.*
Ustawa o zatrudnieniu socjalnym z dnia 13 czerwca 2003r
Van der Hayden J.H.A., Demarest S. Tafforeau J. (2003). Socio- economic differences in the utilisation of health services in Belgium. *Health Policy, 65*, 153-167
Van der Meer J., van den Bos J., Mackenbach J. (1996). Socioeconomic differences in the utilization of health services in a Dutch population: the contribution of health status. *Health Policy, 37*, 1-18.
Veenhoven R. (1994). *World Database of Happiness.* Rotterdam: RISBO.
Verkley H., Stolk J. (1990). Does happiness lead into idleness? (w:) R.Veenhoven (red.), *How harmful is happiness?* (s. 79-93). Rotterdam: Universitaire Pers Rotterdam.
Wallace P, (2001). *Psychologia Internetu.* Warszawa: Rebis.
Warschauer M. (2002). Reconceptualizing the Digital Divide. First Monday, 7,7 (http://firstmonday.org/issues/issue7_7/warschauer/index.html). Warszawa: CBOS i Wyd. Dialog.
Wellman B. (1997). An electronic group is virtually a social network, (w:) S. Kiesler (Ed.), *Culture of the Internet* (179 – 205). NJ: Lawrence Erlbaum.
Wellman B. (2001). Physical Place and CyberPlace: The Rise of Personalized Networking, (w:) T. Blokland, M. Savage (Eds), *Networks, Class and Place* oraz w *International Journal of Urban and Regional Research 25*.
Wellman B. (2001a). Computer networks as social networks. *Science*, 293(14):2031–2034.
Wellman B., Haase A. Q., Witte J., Hampton K. (2001). Does the internet increase, decrease, or supplement social capital? social networks, participation, and community commitment. *American Behavioral Scientist*, *45*, (special issue on The Internet in Everyday Life).
Wellman B., Hampton K. (1999). Living networked on and off line. *Contemporary Sociology*, *28,* 648-654.
Wilhelm, A. G. (2000). Democracy in the digital age: Challenges to political life in cyberspace. New York: Routledge

© Rada Monitoringu Społecznego

Wojciszke B., Baryła W. (2005). Kultura narzekania, czyli o psychicznych pułapkach ekspresji niezadowolenia. (w:). Drogosz (red.), Jak Polacy przegrywają, jak Polacy wygrywają (ss35-52). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Wojciszke, B., Baryła, W. (2001). Polacy jako uczestnicy kultury narzekania. W: J. Bralczyk, K. Moziołek-Kłosińska (red.), Zmiany publicznych zwyczajów językowych(s.45–64). Warszawa: Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN.

Woolcock M. (1998) Social capital and economic development:Toward a theoretical synthesis and policy framework. *Theory and Society -27*:151-208

Wrota Polski – wstępna koncepcja projektu. KBN 11 grudnia 2002.

Yamagishi T., Sato, K. (1994). Motivational bases of the public goods problem. *Journal of Personality and Social Psychology, 50,* 67-73.

© Rada Monitoringu Społecznego

ANEKSY

Aneks 1 Kwestionariusze i instrukcja dla ankieterów

© *Rada Monitoringu Społecznego*

1. Kwestionariusz gospodarstwa domowego

Nr kolejny ankiety w ramach województwa ƏƏƏ

RADA MONITORINGU SPOŁECZNEGO
tel.
fax
e-mail: czapinski@vizja.pl

DIAGNOZA SPOŁECZNA 2005

niezależne badanie warunków i jakości życia w Polsce

CZĘŚĆ I

A. CHARAKTERYSTYKA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

0. Status gospodarstwa w badaniu ə

1. Symbol terytorialny woj. ƏƏ pow. ƏƏ gmina ƏƏƏ

2. Adres (ulica, nr domu, nr mieszkania, kod i miejscowość) .....

.....

3. Symbol klasy miejscowości zamieszkania ə

4. Numer identyfikacyjny gospodarstwa ƏƏƏƏƏ ə

5. Symbol źródła utrzymania gospodarstwa ə

B. INFORMACJE O PRZEPROWADZONYM WYWIADZIE

Przebieg wizyt w mieszkaniu gospodarstwa domowego

Nr kolejnej wizyty	**Data wizyty dzień/miesiąc**	**Godzina rozpoczęcia wizyty**	**Czas trwania wizyty w minutach**	**Uwagi**
1				
2				
3				

Realizacja wywiadu z gospodarstwem domowym:

ə wywiad przeprowadzony

ə wywiad nieprzeprowadzony

Jeżeli nie przeprowadzono wywiadu (odp. nr 2), przechodzimy do podania przyczyn (pkt. 3), jeżeli natomiast go przeprowadzono, przechodzimy do informacji zbiorczych o wywiadach indywidualnych (pkt. 4).

© *Rada Monitoringu Społecznego*

Przyczyna nieprzeprowadzenia wywiadu ə
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi i wpisać jego numer w kwadrat.

Wywiadu nie przeprowadzono, chociaż nawiązano kontakt z gospodarstwem domowym, ponieważ:

1. gospodarstwo nie może brać udziału w badaniu (podeszły wiek, choroba, nietrzeźwość)
2. jest to gospodarstwo obcokrajowców (poza zakresem badania)
3. gospodarstwo wstępnie odmówiło udziału w badaniu (możliwe, że zechce wziąć udział w kolejnych latach)
4. gospodarstwo definitywnie odmówiło udziału w badaniu teraz i w przyszłości

Nie udało się skontaktować z gospodarstwem (chociaż zostało ono zlokalizowane), ponieważ:

5. całe gospodarstwo było czasowo nieobecne (np. na wakacjach)
6. nikogo nie zastano w domu

Nie udało się zlokalizować gospodarstwa, ponieważ:

7. nie udało się zlokalizować podanego na liście adresu (np. taki adres nie istnieje, mieszkanie niezamieszkane, likwidacja mieszkania)
8. gospodarstwo zmieniło miejsce zamieszkania i nie udało się ustalić jego nowego adresu
9. Wystąpiły inne przyczyny nie przeprowadzenia wywiadu (np. gospodarstwo przeniosło się za granicę, wszystkie osoby z gospodarstwa przenosiły się do obiektu zbiorowego zakwaterowania)

Informacje zbiorcze o wywiadach indywidualnych *(badaniu indywidualnemu podlegają wszyscy członkowie gospodarstwa domowego, którzy ukończyli 16-ty rok życia przed 1 stycznia 2005 r.)*

4.1. Liczba osób w gospodarstwie podlegających wywiadowi indywidualnemu ə ə
4.2. Liczba przeprowadzonych wywiadów indywidualnych ə ə
4.3. Liczba kwestionariuszy indywidualnych uznanych za wypełnione niezgodnie z instrukcją ə ə

5. Czy gospodarstwo wyraża zgodę na uczestniczenie w badaniu w kolejnych latach? (*Należy wybrać jeden wariant odpowiedzi i zaczernić właściwy kwadrat)*

ə1. TAK ə2. NIE ə3. JESZCZE NIE WIE

Potwierdzam, że przedstawione w ankiecie informacje zostały zebrane zgodnie z założoną w badaniu procedurą

Data	dz		m		rok		woj.		. Nazwisko ankietera
Podpis ankietera									Nazwisko sprawdzającego

© Rada Monitoringu Społecznego

CZĘŚĆ I (c.d.) Nr kolejny ankiety w ramach województwa ƏƏƏ

C. SKŁAD GOSPODARSTWA DOMOWEGO Numer identyfikacyjny gospodarstwa ƏƏƏƏƏ Ə

1 NR PORZĄDKOWY OSOBY	2 IMIĘ CZŁONKA GOSPODARSTWA DOMOWEGO
ƏƏ	
ƏƏ	
ƏƏ	
ƏƏ	
ƏƏ	
ƏƏ	
ƏƏ	
ƏƏ	

1	Numer porządkowy osoby		1	2	3	4	5	6	7	8
3	**Stopień pokrewieństwa z głową gospodarstwa**		Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
4	**Numer rodziny**		Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
5	**Stopień pokrewieństwa z głową rodziny**		Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
6	**Data urodzenia**	**dzień**	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
7		**miesiąc**	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
8		**rok** (dwie ostatnie cyfry)	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
9	**Płeć** (1 – mężczyzna, 2 – kobieta)		Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
10	**Stan cywilny**		Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
11	**Poziom ukończonego wykształcenia**		Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
12	**Liczba lat nauki**		Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
13	**Kierunek ukończonego wykształcenia**		Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
14	**Status edukacyjny** (5 ⇒ wiersz 16)		Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə
15	**Rodzaj usługi edukacyjnej**		Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə	Ə

© *Rada Monitoringu Społecznego*

16	Umiejętności cywilizacyjne	**Prawo jazdy**		ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
17		**Umiejętność pracy na komputerze**		ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
18		Znajomość języków obcych:	**angielski**	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
19			**niemiecki**	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
20			**francuski**	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
21			**rosyjski**	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
22			**inny**	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
23	**Czy ma telefon komórkowy (liczba, 0,1,2....)**			ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
24	**Źródło utrzymania**	**główne**		ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
25		**dodatkowe**	1	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
26			2	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
27			3	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
28	**Niepełnosprawność**			ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
29	**STATUS OBECNOŚCI OSOBY W GOSPODARSTWIE**			ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
30	**Przyczyny czasowej nieobecności**			ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
31	**Status członkostwa osoby w gosp.**			ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
32	**Ruch osób w gospodarstwie**	**data przybycia** (miesiąc, rok np. 0102)		ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
33		**data opuszczenia** (miesiąc, rok np. 0102)		ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
34		**przyczyna przybycia**		ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
35		**przyczyna opuszczenia**		ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
36	**Status podlegania wywiadowi indywidualnemu**			ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
37	**Rezultat wywiadu indywidualnego**			ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə

© *Rada Monitoringu Społecznego*

D. AKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA CZŁONKÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO W WIEKU 15 LAT I WIĘCEJ

(definicja aktywności ekonomicznej zgodna z BAEL; **numer porządkowy osoby ten sam co w części I/C**)

Numer identyfikacyjny gospodarstwa ∋∋∋∋∋ ∋

1	**Numer porządkowy osoby (ten sam co w części C)**	∋	∋	∋	∋	∋	∋
2	Czy w ciągu ostatnich 7 dni osoba wykonywała pracę przynoszącą zarobek, dochód lub pomagała nieodpłatnie w rodzinnej działalności gospodarczej? 1 – TAK (przejść do 4), 2- NIE	∋	∋	∋	∋	∋	∋
3	Czy w ciągu ostatnich 7 dni osoba miała pracę jako pracownik najemny, pracujący na własny rachunek lub pomagający nieodpłatnie w rodzinnej działalności gospodarczej, ale jej czasowo nie wykonywała? 1 – TAK (przejść do 5), 2 – NIE (przejść do 6)	∋	∋	∋	∋	∋	∋
4	Ile godzin pracowała osoba w ciągu ostatnich 7 dni?	∋	∋	∋	∋	∋	∋
5	Czy była to praca w pełnym wymiarze? 1 – TAK (przejść do 9), 2 – NIE (przejść do 9)	∋	∋	∋	∋	∋	∋
6	Czy osoba poszukiwała pracy w ciągu ostatnich 4 tygodni? 1 – TAK (przejść do 8), 2 – NIE, ale ma pracę załatwioną (przejść do 9), 3 – NIE (przejść do 7)	∋	∋	∋	∋	∋	∋
7	Dlaczego nie poszukuje pracy?	∋	∋	∋	∋	∋	∋
8	Czy jest gotowa do podjęcia pracy w tym lub następnym tygodniu? 1 – TAK, 2 — NIE	∋	∋	∋	∋	∋	∋
9	Czy osoba jest zarejestrowana w urzędzie pracy? 1 — TAK, 2 — NIE	∋	∋	∋	∋	∋	∋
10	Jak długo osoba pozostaje obecnie bez pracy? (*wypełnić dla osób, które w wierszu 6 mają symbol 1 lub 2 oraz dla osób, które mają w wierszu 6 symbol 3 a w wierszu 9 symbol 1)* (w miesiącach)	∋	∋	∋	∋	∋	∋
11	Czy osoba była w ostatnich 2 latach zarejestrowana w urzędzie pracy? 1 – TAK, 2 – NIE (przejść do 14, a jeśli bierna zawodowo do 17)	∋	∋	∋	∋	∋	∋
12	Ile razy osoba była zarejestrowana w urzędzie pracy w ostatnich 2 latach?	∋	∋	∋	∋	∋	∋
13	Jak długo łącznie w ostatnich 2 latach osoba pozostawała bez pracy (w miesiącach)?	∋	∋	∋	∋	∋	∋
14	Własność instytucji, w której osoba pracuje jako w głównym miejscu pracy	∋	∋	∋	∋	∋	∋
15	Własność instytucji, w której osoba pracuje jako w dodatkowym miejscu pracy	∋	∋	∋	∋	∋	∋
16	Jeśli osoba jest bezrobotna, czy otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych 1- TAK, 2 – NIE, 3 – NIE DOTYCZY (nie jest bezrobotna)	∋	∋	∋	∋	∋	∋
17	Jeśli osoba jest bezrobotna, czy uczestniczy lub uczestniczyła w jakimś szkoleniu dla bezrobotnych w ciągu ostatnich 2 lat (1 – TAK, 2 – NIE, 3 – NIE DOTYCZY)	∋	∋	∋	∋	∋	∋
18	Jeśli osoba jest pracująca: Czy podjęłaby pracę w krajach UE15? 1. TAK, 2. TAK, 3. NIE	∋	∋	∋	∋	∋	∋
19	Jeśli osoba jest bezrobotna: Czy zamierza szukać pracy w krajach UE15? 1. TAK, 2. TAK, 3. NIE	∋	∋	∋	∋	∋	∋
20	Jeśli w pyt. 20 lub 21 odp. TAK: w jakim kraju piętnastki podjęłaby pracę (pierwszy wybór)	∋	∋	∋	∋	∋	∋
21	Zawód obecnie wykonywany	∋	∋	∋	∋	∋	∋
22	Zawód wykonywany w ostatnim miejscu pracy (*dla bezrobotnych i biernych zawodowo)*	∋	∋	∋	∋	∋	∋

© *Rada Monitoringu Społecznego*

Nr kolejny ankiety w ramach województwa ∋∋∋

CZĘŚĆ I (c.d.)

Numer identyfikacyjny gospodarstwa ∋∋∋∋∋ ∋

Numer porządkowy osoby udzielającej odpowiedzi w imieniu gospodarstwa domowego z części C ∋∋

E. WYŻYWIENIE

Chciał(a)bym zapytać o możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych w Pana(i) gospodarstwie domowym.

Czy Pana(i) gospodarstwo domowe stać na zakupy wystarczających ilości następujących artykułów żywnościowych?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie dla każdego z poniższych artykułów, zaczerniając kwadrat przy właściwej odpowiedzi

1.1. warzywa i przetwory warzywne	∋ TAK	∋ NIE
1.2. owoce i przetwory owocowe	∋ TAK	∋ NIE
1.3. mięso (w tym drób)	∋ TAK	∋ NIE
1.4. przetwory mięsne i drobiowe	∋ TAK	∋ NIE
1.5. ryby i przetwory rybne	∋ TAK	∋ NIE
1.6. masło i inne tłuszcze jadalne	∋ TAK	∋ NIE
1.7. mleko	∋ TAK	∋ NIE
1.8. przetwory mleczne	∋ TAK	∋ NIE
1.9. cukier	∋ TAK	∋ NIE
1.10. wyroby cukiernicze (słodycze, czekolada itd.)	∋ TAK	∋ NIE
1.11. używki	∋ TAK	∋ NIE

Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat zaspokojenie potrzeb żywnościowych Pana(i) gospodarstwa domowego:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, zaczerniając kwadrat przy nim.

∋ pogorszyło się
∋ poprawiło się
∋ nie zmieniło się

F. ZASOBNOŚĆ MATERIALNA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Teraz chciał(a)bym zapytać czy posiadają Państwo pewne dobra i czy mają oszczędności oraz czy korzystają Państwo z kredytów i pożyczek.

1. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe posiada jakieś oszczędności? ∋ TAK ∋ NIE

> Jeżeli gospodarstwo domowe posiada oszczędności przechodzimy do pyt. 2, jeżeli ich nie posiada, przechodzimy do pyt. 5.

2. Jaka jest forma posiadanych przez Pana(i) gospodarstwo domowe oszczędności?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie dla każdej z poniższych form oszczędności, zaczerniając kwadrat przy właściwej odpowiedzi.

2.1. lokaty w bankach w złotych	∋ TAK	∋ NIE
2.2. lokaty w bankach w walutach obcych	∋ TAK	∋ NIE
2.3. w obligacjach	∋ TAK	∋ NIE
2.4. w funduszach inwestycyjnych	∋ TAK	∋ NIE
2.5. Indywidualne Konto Emerytalne	∋ TAK	∋ NIE
2.6. w papierach wartościowych notowanych na giełdzie	∋ TAK	∋ NIE
2.7. udziały oraz akcje w prywatnych spółkach akcyjnych	∋ TAK	∋ NIE
2.8. lokaty w nieruchomościach	∋ TAK	∋ NIE
2.9. lokaty w innych niż nieruchomości dobrach materialnych	∋ TAK	∋ NIE
2.10. w gotówce	∋ TAK	∋ NIE
2.11. w innej formie	∋ TAK	∋ NIE

© *Rada Monitoringu Społecznego*

3. Jaka jest w przybliżeniu łączna wartość posiadanych przez gospodarstwo domowe oszczędności?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, zaczerniając przy nim kwadrat.

ə do wysokości miesięcznych dochodów gospodarstwa
ə powyżej miesięcznych – do 3 miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego
ə powyżej 3 miesięcznych – do półrocznych dochodów gospodarstwa domowego
ə powyżej półrocznych – do rocznych dochodów gospodarstwa domowego
ə powyżej rocznych dochodów gospodarstwa domowego
ə trudno powiedzieć

4. W jakim celu Pana(i) gospodarstwo domowe gromadzi oszczędności?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych celów oszczędzania, zaczerniając kwadrat przy właściwej odpowiedzi.

4.1. rezerwa na bieżące wydatki konsumpcyjne (np. żywność, odzież i ubranie)	ə TAK	ə NIE
4.2. stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	ə TAK	ə NIE
4.3. zakup dóbr trwałego użytku	ə TAK	ə NIE
4.4. zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	ə TAK	ə NIE
4.5. remont domu, mieszkania	ə TAK	ə NIE
4.6. leczenie	ə TAK	ə NIE
4.7. wypoczynek	ə TAK	ə NIE
4.8. rezerwa na sytuacje losowe	ə TAK	ə NIE
4.9. zabezpieczenie przyszłości dzieci	ə TAK	ə NIE
4.10. zabezpieczenie na starość	ə TAK	ə NIE
4.11. na inne cele	ə TAK	ə NIE
4.12. bez specjalnego przeznaczenia	ə TAK	ə NIE

5. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe ma obecnie do spłacenia pożyczki lub kredyty?

ə TAK ə NIE

Jeżeli gospodarstwo domowe ma obecnie do spłacenia pożyczki lub kredyty przechodzimy do pyt. 6, jeżeli nie ma, przechodzimy do pyt. 9.

6. Gdzie Pana(i) gospodarstwo domowe zaciągnęło pożyczki i kredyty?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych źródeł pożyczek i kredytów, zaczerniając kwadrat przy właściwej odpowiedzi.

6.1. w bankach	ə TAK	ə NIE
6.2. w innych instytucjach	ə TAK	ə NIE
6.3. u osób prywatnych	ə TAK	ə NIE

7. Ile wynosi łącznie zadłużenie Pana(i) gospodarstwa domowego?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, zaczerniając kwadrat przy właściwej odpowiedzi.

ə do wysokości miesięcznych dochodów gospodarstwa
ə powyżej miesięcznych – do 3-miesięcznych dochodów gospodarstwa domowego
ə powyżej 3-miesięcznych – do półrocznych dochodów gospodarstwa domowego
ə powyżej półrocznych – do rocznych dochodów gospodarstwa domowego
ə powyżej rocznych dochodów gospodarstwa domowego
ə trudno powiedzieć

8. Na jakie cele Pana(i) gospodarstwo domowe przeznacza zaciągnięte pożyczki i kredyty?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych celów przeznaczenia zaciągniętych pożyczek i kredytów, zaczerniając kwadrat przy właściwej odpowiedzi.

8.1. na bieżące wydatki konsumpcyjne (np. żywność, odzież, obuwie)	ə TAK	ə NIE
8.2. stałe opłaty (np. mieszkaniowe)	ə TAK	ə NIE
8.3. zakup dóbr trwałego użytku	ə TAK	ə NIE
8.4. zakup domu, zakup mieszkania, wkład do spółdzielni mieszkaniowej	ə TAK	ə NIE
8.5. remont domu, mieszkania	ə TAK	ə NIE
8.6. leczenie	ə TAK	ə NIE
8.7. zakup, dzierżawa narzędzi pracy (maszyny, wynajem lokalu itd.)	ə TAK	ə NIE
8.8. wypoczynek	ə TAK	ə NIE
8.9. zakup papierów wartościowych	ə TAK	ə NIE
8.10. spłata wcześniejszych długów	ə TAK	ə NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

8.11. rozwój własnej działalności gospodarczej	ə TAK	ə NIE
8.12. kształcenie	ə TAK	ə NIE
8.13. na inne cele	ə TAK	ə NIE

9. Czy Pana(i) gospodarstwo domowe lub ktokolwiek z członków gospodarstwa domowego **posiada** poniższe dobra. Nie ma znaczenia, czy są one ich własnością, czy też są wydzierżawione lub w inny sposób oddane do dyspozycji (odpowiedzi udzielamy w kolumnie *Czy posiada*). **Jeżeli** gospodarstwo **nie posiada** danego dobra proszę wskazać, czy (odpowiedzi udzielamy w kolumnach *Jeżeli nie posiada to*) chciałoby je posiadać, lecz nie może sobie na to pozwolić ze względów finansowych (odp. TAK), czy też nie posiada tego z innych przyczyn niż finansowe, np. nie chce lub nie potrzebuje (odp. NIE).W kolumnie *ile sztuk/ile linii* proszę wpisać liczbę dóbr przy czterech pozycjach (telewizor, komputer stacjonarny, komputer przenośny, samochód) i liczbę linii (numerów) telefonicznych przy telefonie stacjonarnym.
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych dóbr, zaczerniając odpowiedni kwadrat lub wpisując liczbę.

	Czy posiada		**Ile sztuk/ ile linii**	**Jeśli nie posiada, to czy ze względów finansowych**	
9.1 garaż	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.2 pralkę automatyczną	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.3 chłodziarkę (chłodziarko-zamrażarkę)	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.4 zamrażarkę	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.5 zmywarkę do naczyń	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.6 kuchenkę mikrofalową	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.7 telewizor	ə TAK	ə NIE	ə	ə TAK	ə NIE
9.8 telewizję satelitarną	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.9 telewizję kablową	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.10 magnetowid	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.11 odtwarzacz DVD	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.12 nagrywarkę DVD	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.13 odtwarzacz płyt kompaktowych	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.14 odtwarzacz MP3	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.15 komputer stacjonarny	ə TAK	ə NIE	ə	ə TAK	ə NIE
9.16 komputer przenośny (laptop, notebook)	ə TAK	ə NIE	ə	ə TAK	ə NIE
9.17 samochód osobowy (osobowo-dostawczy)	ə TAK	ə NIE	ə	ə TAK	ə NIE
9.18 dostęp do Internetu w domu	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.19 telefon stacjonarny	ə TAK	ə NIE	ə	ə TAK	ə NIE
9.20 fax	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.21 łódź motorową, żaglową	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.22 działkę rekreacyjną	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE
9.23 dom letniskowy	ə TAK	ə NIE		ə TAK	ə NIE

10. Jeśli w gospodarstwie jest komputer(y), kiedy ostatnio został zakupiony lub zmodernizowany? (*podać dwie ostatnie cyfry roku w odpowiedniej rubryce)*

zakup əə modernizacja əə

© *Rada Monitoringu Społecznego*

11. Jeśli w gospodarstwie jest komputer, to od kiedy? (*podać dwie ostatnie cyfry roku)* ƏƏ

12. Jeśli w gospodarstwie jest komputer, to jakie akcesoria i wyposażenie posiada (przynajmniej jeden z posiadanych komputerów)?:

12.1. mikrofon	ə TAK	ə NIE
12.2. kamerę internetową	ə TAK	ə NIE
12.3. nagrywarkę CD	ə TAK	ə NIE
12.4. skaner	ə TAK	ə NIE
12.5. drukarkę	ə TAK	ə NIE
12.6. tuner TV (umożliwiający oglądania telewizji w komputerze)	ə TAK	ə NIE

13. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat sytuacja materialna Pana(i) gospodarstwa domowego:

ə pogorszyła się
ə poprawiła się
ə nie zmieniła się

G. WARUNKI MIESZKANIOWE

Teraz chciał(a)bym porozmawiać z Panem(nią) o Pana(i) warunkach mieszkaniowych.
Czy Pana(i) gospodarstwo domowe użytkuje mieszkanie samodzielnie? ə TAK ə NIE
Ile izb (łącznie z kuchnią) ma Pana(i) gospodarstwo wyłącznie do własnej dyspozycji lub do dyspozycji wspólnie z osobami spoza gospodarstwa? ƏƏ
Jaka jest powierzchnia użytkowa mieszkania zajmowanego przez gospodarstwo domowe w m^2? ƏƏƏ

4. Chcę również zapytać Pana(ią) o wyposażenie mieszkania w instalacje. Czy w mieszkaniu jest:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych instalacji i urządzeń, zaczerniając właściwą odpowiedź.

4.1. wodociąg	ə TAK	ə NIE
4.2. ustęp spłukiwany wodą bieżącą	ə TAK	ə NIE
4.3. łazienka z wanną lub prysznicem	ə TAK	ə NIE
4.4. ciepła woda bieżąca	ə TAK	ə NIE
4.5. gaz z sieci	ə TAK	ə NIE
4.6. gaz z butli	ə TAK	ə NIE

5. W jaki sposób ogrzewane jest mieszkanie?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, zaczerniając właściwy kwadrat.

ə centralne ogrzewanie zbiorowe
ə centralne ogrzewanie indywidualne (na gaz, węgiel, koks, elektryczność, inne paliwo)
ə piece na opał (węgiel, drewno, trociny itp.)
ə inne

6. Czy obecnie Pana(i) gospodarstwo domowe zalega z:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdej z poniższych opłat/spłat, zaczerniając właściwy kwadrat.
*Warianty: **1** - tak 1 miesiąc, **2** - tak 2 miesiące, **3** - tak 3 miesiące, **4** - tak 4-6 miesięcy, **5** - tak 7-12 miesięcy, **6** - tak powyżej 12 miesięcy, **7** - nie, **N** - nie dotyczy, **B** – brak danych.*

6.1. opłatami za mieszkanie (czynsz)	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə	Nə	Bə
6.2. opłatami za gaz, energię elektryczną	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə	Nə	Bə
6.3. spłatą kredytu mieszkaniowego	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə	Nə	Bə

7. Czy w stosunku do sytuacji sprzed dwóch lat warunki mieszkaniowe Pana(i) gospodarstwa domowego:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, zaczerniając właściwy kwadrat.

ə poprawiły się
ə pogorszyły się
ə nie zmieniły się

© *Rada Monitoringu Społecznego*

H. POMOC SPOŁECZNA

1. Czy gospodarstwo otrzymuje pomoc: ə TAK ə NIE

Jeżeli gospodarstwo domowe otrzymuje pomoc przechodzimy do pyt. 2, jeśli nie otrzymuje, przechodzimy do Działu I

2. Jaką formę pomocy otrzymuje gospodarstwo?:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdej z poniższych form pomocy, zaczerniając właściwy kwadrat.

2.1. finansową	ə TAK	ə NIE
2.2. rzeczową	ə TAK	ə NIE
2.3. w formie usług	ə TAK	ə NIE

I. KSZTAŁCENIE

UWAGA: PYTANIE 1 DOTYCZY WYŁĄCZNIE GOSPODARSTW DOMOWYCH, W KTÓRYCH JEST OSOBA(Y) W WIEKU 18 LAT I WIĘCEJ KSZTAŁCĄCA SIĘ

1. Czy osoba(y) kształcąca się korzysta ze:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdej z poniższych form pomocy, zaczerniając właściwy kwadrat

1.1. stypendium socjalnego	ə TAK	ə NIE
1.2. stypendium z tyt. wyników w nauce	ə TAK	ə NIE
1.3. stypendium z Europejskiego Funduszu Społecznego	ə TAK	ə NIE

UWAGA: PYTANIA 2-8 DOTYCZĄ WYŁĄCZNIE GOSPODARSTW DOMOWYCH Z DZIEĆMI W WIEKU DO 24 LAT

2. Czy jest w gospodarstwie domowym dziecko, które w ostatnich dwóch latach ukończyło liceum, technikum lub szkołę zasadniczą zawodową i dalej się nie uczy?

ə TAK ə NIE

Jeżeli w gospodarstwie domowym jest dziecko, które w ostatnich dwóch latach ukończyło liceum, technikum lub szkołę zasadniczą zawodową i dalej się nie uczy, przechodzimy do pyt. 3, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 4.

3. Jaka jest tego przyczyna?
Pokazać KARTĘ nr 1, dla każdego z dzieci, które w ostatnich dwóch latach ukończyło liceum, technikum lub szkołę zasadniczą zawodową i nie uczy się, i wybrać - maksymalnie trzy przyczyny - wpisując odpowiadające im cyfry w kwadratach w kolumnie „Przyczyna”.

1. dziecko zdobyło wystarczające wykształcenie
2. brak szkoły blisko miejsca zamieszkania
3. dziecko zdawało, ale nie dostało się
4. dziecko ma kłopoty z nauką
5. ze względu na stan zdrowia
6. ze względów materialnych
7. dziecko podjęło pracę
8. dziecko nie chce dalej kształcić się
9. inne przyczyny

Numer dziecka*	Przyczyna		
əə	ə	ə	ə
əə	ə	ə	ə
əə	ə	ə	ə
əə	ə	ə	ə
əə	ə	ə	ə
əə	ə	ə	ə

- ***numer dziecka odpowiadać powinien numerowi porządkowemu osoby z części C wiersz 1***

UWAGA: PYTANIA 4-8 DOTYCZĄ WYŁĄCZNIE GOSPODARSTW DOMOWYCH Z DZIEĆMI UCZĄCYMI SIĘ

4. Czy uczące się dzieci mają w domu własne miejsce do nauki ə TAK ə NIE

© *Rada Monitoringu Społecznego*

5. Czy jest Pan(i) zainteresowany(a) zakupem ubezpieczenia posagowego z celem edukacyjnym, zapewniającego pokrycie kosztów kształcenia dzieci?

ə tak
ə nie
ə już takie mam

Jeżeli gospodarstwo domowe jest zainteresowane zakupem przechodzimy do pyt. 6, jeżeli nie jest zainteresowane przechodzimy do pyt. 7, jeżeli już wykupiło przechodzimy do pyt. 8.

6. Jaką składkę miesięczną mógłby(mogłaby) Pan(i) płacić na posagowe ubezpieczenie edukacyjne?
Należy udzielić odpowiedzi, zaczerniając właściwy kwadrat.

ə do 100 zł ə między 100 a 200 zł ə ponad 200 zł

7. Dlaczego nie jest Pan(i) zainteresowany(a)?
Należy udzielić odpowiedzi, zaczerniając właściwy kwadrat.

ə1. nie stać mnie na składkę ə2. nie ma takiej potrzeby ə3. nie wiem co to za ubezpieczenie

8. Jaką składkę miesięczną płaci Pan(i) na posagowe ubezpieczenie edukacyjne?
Należy udzielić odpowiedzi, zaczerniając właściwy kwadrat.

ə do 100 zł ə między 100 a 200 zł ə ponad 200 zł

UWAGA: PYTANIA 9-10 DOTYCZĄ WYŁĄCZNIE GOSPODARSTW DOMOWYCH Z DZIEĆMI UCZĘSZCZAJĄCYMI NIE WYŻEJ NIŻ DO SZKOŁY ŚREDNIEJ

9., 10 Jaki poziom wykształcenia chciałby Pan(i), aby uzyskały Pana(i) dzieci? Czy jest na to szansa?
Dla każdego z dzieci należy wybrać jeden z poniższych poziomów wykształcenia, wpisując odpowiednią cyfrę w kwadracie w kolumnie „Poziom wykształcenia". Następnie ocenić szansę uzyskania przez dziecko wybranego poziomu wykształcenia, wpisując odpowiednią cyfrę w kwadracie w kolumnie „Ocena szans" .

***poziom wykształcenia**:*
1 zasadnicza szkoła zawodowa
2 liceum profilowane (ogólnokształcące)
3 technikum lub liceum zawodowe
4 szkoła wyższa (licencjat)
5 szkoła wyższa (magisterium)

***ocena szans**:*
1 już osiągnęło ten poziom
2 duże szanse
3 umiarkowane szanse
4 małe szanse
5 brak szans

Numer dziecka *	Poziom wykształcenia	Ocena szans
ə ə	ə	ə
ə ə	ə	ə
ə ə	ə	ə
ə ə	ə	ə
ə ə	ə	ə
ə ə	ə	ə

**** numer dziecka odpowiadać powinien numerowi porządkowemu osoby z części C wiersze 1***

11. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat zaspokojenie potrzeb Pana(i) gospodarstwa domowego związanych z kształceniem dzieci:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedz, zaczerniając właściwy kwadrat.

ə pogorszyło się
ə poprawiło się
ə nie zmieniło się

J. KULTURA I WYPOCZYNEK

1. Czy ktokolwiek z członków Pana(i) gospodarstwa domowego musiał z powodu braku pieniędzy zrezygnować w ciągu ostatniego roku z:

© Rada Monitoringu Społecznego

Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych działań, zaczerniając odpowiedni kwadrat.

1.1. kina	∋ TAK	∋ NIE
1.2. teatru, opery, operetki, filharmonii, koncertu	∋ TAK	∋ NIE
1.3. muzeum lub wystawy	∋ TAK	∋ NIE
1.4. zakupu książki	∋ TAK	∋ NIE
1.5. zakupu prasy (gazet, tygodników, miesięczników)	∋ TAK	∋ NIE

2. Ile jest (w przybliżeniu) w Państwa domu

2.1. książek (bez podręczników szkolnych lub instrukcji)

∋ nie ma takich zbiorów
∋ do 25 szt.
∋ 26 - 50 szt.
∋ 51 - 100 szt.
∋ 101 - 500 szt.
∋ ponad 500 szt.

2.2. Kaset wideo, płyt DVD, CD-ROM z filmami lub nagraniami przedstawień (widowisk)

∋ nie ma takich zbiorów
∋ do 50 szt.
∋ 51 - 200 szt.
∋ 201 - 500 szt.
∋ ponad 500 szt.

2.3. Płyt kompaktowych, kaset magnetofonowych, DVD, CD-ROM z nagraniami muzycznymi

∋ nie ma takich zbiorów
∋ do 50 szt.
∋ 51 - 200 szt.
∋ 201 - 500 szt.
∋ ponad 500 szt.

3. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat zaspokojenie potrzeb Pan(i) gospodarstwa domowego związanych z kulturą:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedz, zaczerniając właściwy kwadrat.

∋ pogorszyło się
∋ poprawiło się
∋ nie zmieniło się

4. Czy w ciągu ostatniego roku musieli Państwo (ktoś z dorosłych lub/i dzieci) z powodu braku pieniędzy zrezygnować z:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych działań, zaczerniając właściwy kwadrat.

4.1. kolonii, obozu, innych wyjazdów grupowych dzieci	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE DOTYCZY
4.2. urlopu, wyjazdów dorosłych	∋ TAK	∋ NIE	
4.3. wyjazdów rodzinnych (dorośli i dzieci)	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE DOTYCZY

5. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat zaspokojenie potrzeb Pan(i) gospodarstwa domowego związanych z wypoczynkiem:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedz, zaczerniając właściwy kwadrat.

∋ pogorszyło się
∋ poprawiło się
∋ nie zmieniło się

© *Rada Monitoringu Społecznego*

K. OCHRONA ZDROWIA

1. Czy w ostatnim roku Pan(i) lub inny członek gospodarstwa domowego zmienił lekarza pierwszego kontaktu?

ə TAK ə NIE

Jeżeli gospodarstwo domowe wybrało odpowiedź TAK w pytaniu 1, przechodzimy do pyt. 2, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 3.

2. Co zadecydowało o zmianie lekarza pierwszego kontaktu?
Pokazać KARTĘ nr 2; należy zaznaczyć wszystkie wskazane przez respondenta powody, zaczerniając przy nich kwadraty.

2.1..ə nowy przyjmuje bliżej domu
2.2. ə poprzedni odszedł z pracy
2.3. ə nowy lepiej traktuje pacjentów
2.4. ə poprzedni poświęcał pacjentom zbyt mało czasu
2.5. ə nowy ma większą możliwość ułatwienia dostępu do innych świadczeń medycznych
2.6. ə w miejscu pracy nowego lekarza jest lepsze wyposażenie
2.7. ə do nowego lekarza pierwszego kontaktu łatwiej się dostać, krócej się czeka
2.8. ə inne powody

3. Czy w ciągu ostatniego roku ktokolwiek z Pan(i) gospodarstwa korzystał z usług:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdej z poniższych placówek, zaczerniając właściwy kwadrat.

3.1. placówek służby zdrowia opłacanych przez NFZ	ə TAK	ə NIE
3.2. placówek służby zdrowia opłacanych przez osobę spoza gosp. domowego	ə TAK	ə NIE
3.3. placówek, w których trzeba płacić z własnej kieszeni	ə TAK	ə NIE
3.4. placówek opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament	ə TAK	ə NIE
3.5. placówek opłacanych przez instytucje dobroczynne	ə TAK	ə NIE

4. Czy ktokolwiek z członków Pana(i) gospodarstwa domowego przebywał w ostatnim roku w szpitalu?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie dla każdego z poniższych typów szpitali, zaczerniając właściwy kwadrat.

4.1. prywatnym	ə TAK	ə NIE
4.2. publicznym	ə TAK	ə NIE

Jeżeli ktokolwiek z członków gospodarstwa domowego przebywał w szpitalu przechodzimy do pyt. 5, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 6

5. Które z niżej podanych czynników miały największe znaczenie dla decyzji o wyborze szpitala *(prosimy zaznaczyć wszystkie decydujące powody)*:

5.1. ə chory wybrał szpital kierując się sugestiami lekarza, który wystawił skierowanie do szpitala
5.2. ə wyboru szpitala dokonał pracownik pogotowia ratunkowego
5.3. ə chory lub inny członek gospodarstwa domowego wybrał szpital, kierując się własnymi informacjami o jakości pracy różnych szpitali
5.4. ə wybrany został dany szpital dlatego, że jest najbliżej miejsca zamieszkania
5.5. ə wybrany został dany szpital dlatego, że był w nim krótszy niż w innych czas oczekiwania na przyjęcie

6. Czy za leczenie w szpitalu płacili:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych sposobów płatności, zaczerniając właściwy kwadrat.

6.1. sami Państwo	ə TAK	ə NIE
6.2. jakaś osoba spoza gosp. domowego	ə TAK	ə NIE
6.2. NFZ	ə TAK	ə NIE
6.3. pracodawca, który wykupił abonament	ə TAK	ə NIE
6.4. jakaś instytucja dobroczynna	ə TAK	ə NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

7. Czy ktokolwiek z Pana(i) gospodarstwa domowego był w ciągu ostatnich 3 miesięcy u lekarza (pierwszego kontaktu lub specjalisty)?
Zaczernij kwadraty w odpowiednich rubrykach.

	lekarz pierwszego kontaktu	specjalista
7.1. w prywatnych placówkach służby zdrowia	ə	ə
7.2.w publicznych placówkach służby zdrowia	ə	ə

Jeżeli ktokolwiek z gospodarstwa domowego w ciągu ostatnich 3 miesięcy był u lekarza pierwszego kontaktu lub specjalisty, przechodzimy do pyt. 8, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 11.

8. Czy za korzystanie z usług lekarza płacili:
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdej z poniższych sposobów płatności, zaczerniając odpowiedni kwadrat.

8.1. sami Państwo	ə TAK	ə NIE
8.2. ktoś spoza gosp. domowego	ə TAK	ə NIE
8.3. NFZ	ə TAK	ə NIE
8.4. pracodawca, który wykupił abonament	ə TAK	ə NIE
8.5 jakaś instytucja dobroczynna	ə TAK	ə NIE

Jeśli ktokolwiek z gospodarstwa domowego w ciągu ostatnich 3 miesięcy był u lekarza opłacanego przez NFZ, przechodzimy do pyt. 9, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 11.

9. Czy zdarzyło się, że lekarz pierwszego kontaktu nie skierował na oczekiwane badania diagnostyczne, mówiąc, że: *Proszę pokazać KARTĘ nr 3 i zaczernić kwadraty odpowiadające wszystkim powodom wskazanym przez respondenta; jeśli respondent mówi, że lekarz skierował na badania, nie pokazujemy karty i zaczerniamy kwadrat przy 9.7.*

9.1. ə brakuje środków na opłacenie takich badań

9.2. ə badania nie są potrzebne

9.3. ə zleci je specjalista, do którego został(a) Pan(i) skierowany(-a)

9.4. ə lepiej wykonać je w czasie pobytu w szpitalu

9.5. ə nie skierował i nie wyjaśnił dlaczego

9.6. ə nie pamiętam, nie wiem, nie było w ogóle mowy o badaniach diagnostycznych

9.7. ə skierował

9.8 ə nie dotyczy (badania nie były potrzebne i pacjent ich nie oczekiwał)

Jeśli ktokolwiek z gospodarstwa domowego w ciągu ostatnich 3 miesięcy był u lekarza specjalisty opłacanego przez NFZ, przechodzimy do pyt. 10, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 11.

10. Co zadecydowało o wyborze danego lekarza specjalisty? *Proszę pokazać KARTĘ nr 4 i zaczernić kwadraty przy wszystkich decydujących powodach*

10.1. əinformacje o dobrej jakości pracy danego specjalisty

10.2. əsugestie lekarza wystawiającego skierowanie do specjalisty

10.3. əbliskość miejsca zamieszkania

10.4. ədogodność czasu przyjęć przez specjalistę

10.5. əwybrany specjalista pracował w szpitalu, w którym planowane było dalsze leczenie

10.6. əwybrany specjalista pracował w szpitalu, w którym wcześniej ta osoba się leczyła

10.7. əwcześniej już się ta osoba leczyła u tego specjalisty

10.8. ənie pamiętam/ trudno powiedzieć

© Rada Monitoringu Społecznego

Jeżeli ktokolwiek z gospodarstwa domowego korzystał w ciągu ostatnich 3 miesięcy z jakichkolwiek usług placówek służby zdrowia (pobyt w szpitalu lub sanatorium, lekarz, dentysta, badania medyczne, zabiegi rehabilitacyjne itp.), przechodzimy do pyt. 11, w przeciwnym przypadku przechodzimy do pyt. 12.

11. Ile gospodarstwo domowe wydało w sumie (w złotych) w ostatnich 3 miesiącach na:

11.1. kupowanie usług w zakresie ambulatoryjnej opieki zdrowotnej w placówkach służby zdrowia (w tym również zapłata za ponadstandardowe usługi stomatologów, ortodontów, zapłata za sprzęt ortopedyczny w części finansowany przez NFZ itp.) ə ə ə ə ə

11.2. opłaty nieformalne czyli tzw. dowody wdzięczności, które miały sprawić, że opieka będzie lepsza lub szybciej udzielona ə ə ə ə ə

11.3. prezenty jako dowód szczerej wdzięczności za uzyskaną już opiekę ə ə ə ə ə

11.4. leczenie w szpitalu prywatnym lub publicznym, w którym opłacono leczenie szpitalne z własnej kieszeni, oficjalnie zakupując tam usługi medyczne ə ə ə ə ə

11.5. opłaty w szpitalu publicznym (np. na tzw. cegiełki, opłaty za nocne dyżury, zakup leków w aptece dla pacjenta leczonego w szpitalu) ə ə ə ə ə

o Proszę powiedzieć, ile w sumie wydano w ciągu ostatnich 3 miesięcy na leki i inne artykuły farmaceutyczne związane z chorobą w Pana(i) gospodarstwie domowym (w złotych)? ə ə ə ə ə

o Czy w ciągu ubiegłego roku zdarzyło się w Pana(i) gospodarstwie domowym, że:
Należy udzielić odpowiedzi dla każdej z poniższych sytuacji, obwodząc kółkiem odpowiednie słowo.

13.1. nie starczyło pieniędzy na realizację recept lub wykupienie leków zalecanych przez lekarza	ə TAK	ə NIE
13.2. z powodu braku pieniędzy nie leczyli Państwo zębów, mimo że istniała taka potrzeba	ə TAK	ə NIE
13.3. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z uzyskania protez zębowych	ə TAK	ə NIE
13.4. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z wizyt u lekarza	ə TAK	ə NIE
13.5. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z badań medycznych (np. badania laboratoryjne, prześwietlenia, EKG)	ə TAK	ə NIE
13.6. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z zabiegów rehabilitacyjnych	ə TAK	ə NIE
13.7. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z wyjazdu do sanatorium	ə TAK	ə NIE
13.8. z powodu braku pieniędzy musieli Państwo zrezygnować z leczenia szpitalnego	ə TAK	ə NIE

Jeżeli na pyt. 13.1 odpowiedź TAK przechodzimy do pyt. 14, jeżeli odpowiedź NIE przechodzimy do pyt. 15

© Rada Monitoringu Społecznego

Co uczyniliście Państwo, gdy nie starczyło pieniędzy na realizację recept lub na wykupienie leków zalecanych przez lekarza ?

14.1. zwróciliście się do lekarza z prośbą o przepisanie lub zalecenie innych leków	∋ TAK	∋ NIE
14.2. postaraliście się o dodatkowe pieniądze na wykupienie leków	∋ TAK	∋ NIE
15.3. zrezygnowaliście z wykupienia leków	∋ TAK	∋ NIE
14.4. skorzystaliście z opieki szpitalnej, gdzie zapewniono leki nieodpłatnie	∋ TAK	∋ NIE
14.5. skorzystaliście z rady aptekarza i wykupiliście tańsze leki	∋ TAK	∋ NIE

Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat zaspokojenie potrzeb zdrowotnych Pana(i) gospodarstwa domowego:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

∋ pogorszyło się

∋ poprawiło się

∋ nie zmieniło się

Czy Pana(i) rodzina ma wystarczające informacje o zasadach korzystania ze służby zdrowia finansowanej ze środków publicznych, w tym z możliwości zmiany lekarza pierwszego kontaktu oraz o czasie oczekiwania na wizytę, przyjęcie do szpitala czy do sanatorium?

∋1. TAK ∋2. NIE

Czy zrezygnowano w ciągu ostatniego roku z leczenia kogoś z Pana(i) gospodarstwa domowego w obawie o:
Należy udzielić odpowiedzi, zaczerniając właściwy kwadrat.

17.1. dodatkowe opłaty ∋ TAK ∋ NIE ∋ NIE BYŁO POTRZEBY LECZENIA

17.2. niemożność uzyskania jakiś dodatkowych zaświadczeń lub skierowań

∋ TAK ∋ NIE ∋ NIE BYŁO POTRZEBY LECZENIA

18. Czy w porównaniu z poprzednim okresem, w czasie ostatniego roku Pan(i) lub inni członkowie gospodarstwa domowego korzystali z placówek służby zdrowia, w których trzeba płacić wyłącznie z własnej kieszeni:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, zaczerniając właściwy kwadrat.

∋ częściej
∋ rzadziej
∋ tak samo często
∋ nigdy nie korzystaliśmy i nie korzystamy
∋ trudno powiedzieć

19. Ile byłby(-aby) Pan(i) skłonny(-a) wydać z dochodów gospodarstwa domowego na dobrowolne dodatkowe ubezpieczenie zdrowotne oferowane przez prywatny zakład ubezpieczeń, tak aby zapewnić członkom gospodarstwa domowego pokrycie kosztów leczenia?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, zaczerniając właściwy kwadrat.

1.
2. ∋ składka miesięczna do 100 zł
3. ∋ składka miesięczna 101-250 zł
4. ∋ składka miesięczna 251-500 zł
5. ∋ składka miesięczna ponad 500 zł
6. ∋ nie stać mnie na dodatkową składkę
7. ∋ nie jestem zainteresowany takim ubezpieczeniem

20. Czy z doświadczeń członków Pana(-i) gospodarstwa domowego wynika, że dostęp do lekarzy i placówek służby zdrowia finansowanych ze środków publicznych jest obecnie łatwiejszy czy trudniejszy niż przed dwoma laty.
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, zaczerniając właściwy kwadrat.

∋ łatwiejszy ∋ trudniejszy ∋ bez zmian ∋ nie wiem (nie mamy osobistych doświadczeń)

Jeżeli łatwiejszy, przechodzimy do pyt. 21, jeżeli trudniejszy, bez zmian lub respondent nie wie, przechodzimy do pyt. 22

© Rada Monitoringu Społecznego

21. Dlaczego łatwiejszy? *Pokazać KARTĘ nr 5; zaznaczyć wszystkie podane przez respondenta istotne powody poprawy.*

21.1. ə można zapisać się z wyprzedzeniem

21.2. ə można zapisać się telefonicznie

21.3. ə wizyty są na umówioną godzinę bez nadmiernego oczekiwania

21.4. ə dogodniejsze, wydłużone godziny przyjęć

21.5. ə można poradzić się lekarza przez telefon

21.6. ə lekarzom bardziej zależy na przyjęciu pacjentów

21.7. ə skrócił się czas oczekiwania na miejsce w szpitalu

21.8. ə poprawiono informacje o miejscach i czasie leczenia

22. Gdyby w opiece zdrowotnej finansowanej przez NFZ wprowadzano dodatkowe współpłacenie przez pacjentów za niektóre usługi, to czy uważa Pan(i), że podane poniżej przykłady opłat byłyby uzasadnione:

22.1. opłata za korzystanie w szpitalu z pokoju o podwyższonym standardzie	ə TAK	ə NIE
22.2. opłata ryczałtowa w wysokości 20 zł za każdy dzień pobytu w szpitalu, ze zwolnieniem z niej dzieci, rencistów, bezrobotnych oraz osób pobierających zasiłki pomocy społecznej	ə TAK	ə NIE
22.3. symboliczna opłata ryczałtowa za każdą wizytę u lekarza pierwszego kontaktu, ale nie więcej niż za 10 wizyt w ciągu roku	ə TAK	ə NIE
22.4. symboliczna opłata ryczałtowa za każdą wizytę u lekarza specjalisty, ale nie więcej niż za 10 wizyt w roku	ə TAK	ə NIE
22.5. symboliczna opłata ryczałtowa za ambulatoryjne zabiegi rehabilitacyjne	ə TAK	ə NIE
22.6. opłata ryczałtowa symboliczna za każdą wizytę lekarza spoza pogotowia ratunkowego w domu pacjenta	ə TAK	ə NIE

L. SYTUACJA DOCHODOWA I SPOSÓB GOSPODAROWANIA DOCHODAMI

Teraz chciał(a)bym zapytać o sytuację finansową oraz dochody Pana(i) gospodarstwa domowego. Proszę wziąć pod uwagę dochody uzyskane przez wszystkie osoby z Pana(i) gospodarstwa domowego, wnoszące jakikolwiek dochód (z jakiegokolwiek źródła) do wspólnego budżetu.

1. Ile wyniósł dochód netto w zł w poprzednim miesiącu w Pana(i) gospodarstwie domowym? əəəəə

2. Czy dochody uzyskane przez Pana(i) gospodarstwo w poprzednim miesiącu były w porównaniu z innymi przeciętnymi miesiącami: *Należy wybrać jeden z wariantów, zaczerniając właściwy kwadrat.*

ə znacznie wyższe
ə wyraźnie niższe
ə podobne (zbliżone)

3. Proszę ocenić, ile wyniósł przeciętny miesięczny dochód netto w zł w Pana(i) gospodarstwie domowym w 2004 roku

əəəəə

4. Czy przy aktualnym dochodzie netto Pana(i) gospodarstwo domowe wiąże koniec z końcem?
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi, zaczerniając właściwy kwadrat.

ə z wielką trudnością
ə z trudnością
ə z pewną trudnością
ə raczej łatwo
ə łatwo

5. Jaki jest najniższy miesięczny dochód netto w zł potrzebny do związania końca z końcem przez Pana(i) gospodarstwo domowe? əəəəə

6. Jaki poziom miesięcznego dochodu netto w zł Pana(i) gospodarstwa domowego gwarantuje satysfakcjonujący poziom życia teraz i w przyszłości əəəəə

© *Rada Monitoringu Społecznego*

7. Które z następujących określeń najlepiej charakteryzuje sposób gospodarowania dochodem w Pana(i) gospodarstwie domowych? *Pokazać KARTĘ nr 7, poprosić o wybór jednego z wariantów odpowiedzi i zaczernić właściwy kwadrat.*

ə starcza na wszystko i jeszcze oszczędzamy na przyszłość
ə starcza na wszystko bez specjalnych wyrzeczeń lecz nie oszczędzamy na przyszłość
ə żyjemy oszczędnie i dzięki temu starcza na wszystko
ə żyjemy bardzo oszczędnie aby odłożyć na poważniejsze zakupy
ə pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie i opłatę za mieszkanie oraz spłatę kredytu
ə pieniędzy starcza na najtańsze jedzenie, ubranie oraz opłatę za mieszkanie, ale nie starcza na spłatę kredytu
ə pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie i ubranie, ale nie starcza na opłatę za mieszkanie
ə pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, ale nie starcza na ubranie
ə pieniędzy nie starcza nawet na najtańsze jedzenie

8. Czy stałe dochody Pana(i) gospodarstwa domowego pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb?

ə TAK ə NIE

Jeżeli dochody gospodarstwa domowego nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb przechodzimy do pyt. 9, jeżeli natomiast pozwalają przechodzimy do pyt. 10.

9. Jakie działania podejmuje Pana(i) gospodarstwo domowe dla zaspokojenia bieżących potrzeb?
Należy udzielić odpowiedzi niezależnie, dla każdego z poniższych działań, zaczerniając właściwy kwadrat.

9.1. wykorzystuje zgromadzone oszczędności	ə TAK	ə NIE
9.2. wyzbywa się posiadanego majątku (sprzedaje dobra rzeczowe) lub oddaje rzeczy pod zastaw (do lombardu)	ə TAK	ə NIE
9.3. ogranicza bieżące potrzeby	ə TAK	ə NIE
9.4. zaciąga pożyczki, kredyty	ə TAK	ə NIE
9.5 korzysta z pomocy krewnych	ə TAK	ə NIE
9.6 korzysta z pomocy kościoła	ə TAK	ə NIE
9.7. korzysta z pomocy społecznej	ə TAK	ə NIE
9.8. członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę	ə TAK	ə NIE
9.9. podejmuje inne działania	ə TAK	ə NIE
9.10. nie podejmuje żadnych działań	ə TAK	ə NIE

8. 10.Czy ktoś w Pana(i) gospodarstwie domowym ma któreś z niżej wymienionych ubezpieczeń?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z ubezpieczeń, zaczerniając właściwy kwadrat .

10.1. ubezpieczenie OC posiadacza pojazdu	ə TAK	ə NIE
10.2. ubezpieczenie AutoCasco	ə TAK	ə NIE
10.3. ubezpieczenie OC posiadacza gospodarstwa rolnego	ə TAK	ə NIE
10.4. ubezpieczenie budynków gospodarstwa rolnego	ə TAK	ə NIE
10.5. ubezpieczenie mieszkania (domu) jako nieruchomości	ə TAK	ə NIE
10.6. ubezpieczenie wyposażenia mieszkania (domu)	ə TAK	ə NIE
10.6. ubezpieczenie na życie	ə TAK	ə NIE
10.7. ubezpieczenie na życie z funduszem inwestycyjnym/kapitałowym	ə TAK	ə NIE
10.8. ubezpieczenie posagowe, zaopatrzenia dzieci	ə TAK	ə NIE
10.9. ubezpieczenie rentowe	ə TAK	ə NIE
10.10. ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków	ə TAK	ə NIE
10.11. ubezpieczenie chorobowe dobrowolne, inne od obowiązkowego ubezpieczenia w NFZ	ə TAK	ə NIE
10.12. ubezpieczenie kredytu	ə TAK	ə NIE
10.13. ubezpieczenie OC w życiu prywatnym	ə TAK	ə NIE
10.14. ubezpieczenie OC z tytułu wykonywanego zawodu	ə TAK	ə NIE
10.15. ubezpieczenie OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej	ə TAK	ə NIE
10.16. ubezpieczenie rolnicze (upraw)	ə TAK	ə NIE

© *Rada Monitoringu Społecznego*

Jeśli w pyt. 10 została zaznaczona choćby jedna odpowiedź TAK, przechodzimy do pyt. 11 i 12; jeśli zaznaczone zostały same odpowiedzi NIE, przechodzimy do pyt. 13

11. Co zadecydowało, że kupili Państwo jakieś ubezpieczenie?
Należy udzielić odpowiedzi dla każdego z poniższych powodów, zaczerniając właściwy kwadrat.

11.1. obowiązek ubezpieczenia	∋1. TAK	∋2. NIE
11.2. obawa o przyszłość rodziny (gospodarstwa domowego)	∋1. TAK	∋2. NIE
11.3. nieszczęśliwe zdarzenie w życiu rodziny	∋1. TAK	∋2. NIE
11.4. nieszczęśliwe zdarzenie w życiu znajomych	∋1. TAK	∋2. NIE
11.5. sugestia, rada znajomych	∋1. TAK	∋2. NIE
11.6. reklama	∋1. TAK	∋2. NIE
11.7. namowa agenta ubezpieczeniowego	∋1. TAK	∋2. NIE
11.8. inne przyczyny	∋1. TAK	∋2. NIE

12. Czy jakieś z powyższych ubezpieczeń było konieczne w związku z uzyskaniem kredytu?
Jeżeli posiada jakieś z wymienionych ubezpieczeń, należy udzielić odpowiedzi niezależnie dla każdego ubezpieczenia, zaczerniając właściwy kwadrat.

12.1. ubezpieczenie na życie	∋ TAK	∋ NIE
12.2. ubezpieczenie AutoCasco samochodu	∋ TAK	∋ NIE
12.3. ubezpieczenie mieszkania (domu)	∋ TAK	∋ NIE

13. Czy w porównaniu do sytuacji sprzed dwóch lat sytuacja dochodowa Pana(i) gospodarstwa domowego:
Należy wybrać jeden z wariantów odpowiedzi obwodząc kółkiem odpowiednią cyfrę.

∋ pogorszyła się
∋ poprawiła się
∋ nie zmieniła się

14. Gdyby w tym roku dochody Pana(-i) gospodarstwa domowego wzrosły, to na co w pierwszym rzędzie przeznaczone by zostały dodatkowe pieniądze spośród poniższych możliwości? *Pokazać KARTĘ nr 8, poprosić o wybór dwóch możliwości i zaczernić właściwe kwadraty.*

14.1. ∋ powiększenie lokat bankowych .....
14.2. ∋ kupno państwowych papierów wartościowych.....
14.3. ∋ udział w funduszu inwestycyjnym .....
14.4. ∋ kupno akcji.....
14.5. ∋ kupno dodatkowych ubezpieczeń .....
14.6. ∋ rozszerzenie posiadanych ubezpieczeń
14.7. ∋ inne

15. Czy ktoś w Pana gospodarstwie domowym posiada grunty rolne, które uprawniają do ubiegania się o dopłaty bezpośrednie dla rolników z Unii Europejskiej? ∋ TAK ∋ NIE

16. — jeżeli TAK w pyt. 15, to czy ubiegał się o dopłaty dla rolników w zeszłym roku? ∋ TAK ∋ NIE

17. — jeżeli NIE w pyt. 16, to czy zamierza się ubiegać o dopłaty w tym roku? ∋ TAK ∋ NIE

18. — jeżeli TAK w pyt. 16, to czy je otrzymał lub otrzyma? ∋ TAK ∋ NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

19. — jeżeli TAK w pyt. 18, to na co przeznacza pieniądze z dopłat? *Pokazać KARTĘ nr 9; można zaznaczyć więcej niż jeden cel, zaczerniając kwadraty przy wszystkich wybranych.*
19.1. ə na spłatę kredytów i pożyczek
19.2. ə na zakup ziemi, maszyn i środków do produkcji
19.3. ə na remont domu lub budynków gospodarczych
19.4. ə na kształcenie dzieci
19.5. ə na leczenie i opiekę zdrowotną
19.6. ə na wyposażenie domu
19.7. ə na bieżące wydatki
19.8. ə na inne cele
19.9. ə jeszcze nie wiem

M. KOMPUTER I INTERNET

Pytania do gospodarstw domowych wyposażonych w komputer (odpowiedź TAK w pytaniu F. 9.15 lub 9.16) i bez dostępu do Internetu (odpowiedź NIE w pytaniu F. 9.18)

1. Który z tych powodów najlepiej opisuje, dlaczego Pana(-i) gospodarstwo domowe nie ma dostępu do Internetu? *Pokazać KARTĘ nr 10; można wybrać najwyżej 3 możliwości, zaczerniając właściwe kwadraty.*

1.1. ə brak odpowiedniego sprzętu
1.2. ə wystarczające możliwości korzystania z Internetu gdzie indziej
1.3. ə Internet nie jest nam potrzebny,
1.4. ə Internet nie ma nic ciekawego do zaoferowania
1.5. ə względy prywatności lub bezpieczeństwa
1.6. ə Internet może być szkodliwy, np. może demoralizować dzieci, zabierać czas
1.7. ə koszty dostępu są zbyt duże
1.8. ə brak odpowiednich umiejętności korzystania
1.9. ə inny powód
1.10. ə zamierzamy założyć dostęp w tym roku

Pytania do gospodarstw domowych z komputerem (odpowiedź TAK w pytaniu F. 9.15 lub 9.16) podłączonym do Internetu (odpowiedź TAK w pytaniu F. 9.18)

2. W jaki sposób członkowie Pana(-i) gospodarstwa domowego łączą się z Internetem z domu? (*dopuszczalne jest zaznaczenie więcej niż jednej odpowiedzi)*

2.1. ə modem (połączenie przez stacjonarną linię telefoniczną)
2.2. ə stałe łącze o prędkości nie większej niż 512 kb/s
2.3. ə stałe łącze o prędkości powyżej 512 kb/s
2.4. ə telefon komórkowy (GPRS)
2.5. ə *nie wiem*

3. Jeśli gospodarstwo posiada stałe łącze, to jakiego typu?

ə ADSL (np. Neostrada TP, itp.)
ə kablowa sieć telewizyjna
ə połączenie bezprzewodowe
ə łącze satelitarne
ə sieć radiowa
ə w inny sposób
ə *nie wiem*

4. Od jak dawna Internet jest w Pana(i) domu? *Proszę podać rok podłączenia.* əəəə

© *Rada Monitoringu Społecznego*

N. EKOLOGIA

1. Czy w Pana(i) gospodarstwie domowym zwykło się robić następujące rzeczy? *Pokazać KARTĘ nr 9, poprosić o ocenę na skali 1. TAK, 2. RACZEJ TAK, 3. RACZEJ NIE, 4. NIE i 7. TRUDNO POWIEDZIEĆ i wpisać cyfrę odpowiadającą ocenie respondenta w kwadrat obok każdego twierdzenia.*
   1.1. ə Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej
   1.2. ə Staramy się wyrzucać śmieci (takie, jak papier, plastyk albo szkło) do specjalnych pojemników
   1.3. ə Kiedy robimy zakupy, staramy się ograniczyć liczbę plastykowych torebek, w które je pakujemy

© Rada Monitoringu Społecznego

2. Kwestionariusz indywidualny

Nr kolejny ankiety w ramach województwa ƏƏƏ

RADA MONITORINGU SPOŁECZNEGO
tel.
fax
e-mail

DIAGNOZA SPOŁECZNA 2005
niezależne badanie warunków i jakości życia w Polsce

CZĘŚĆ II indywidualna

MĘŻCZYZNA[59] 1

Numer identyfikacyjny gospodarstwa domowego (*taki sam jak w części C*) ƏƏƏƏƏ
Numer osoby *(przepisać z części - C)* ƏƏ

Imię (przepisać z części - C)

Ludzie różnią się między sobą. Żyją w różnych warunkach i w odmienny sposób odczuwają to, co spotyka ich na codzień; różnie radzą sobie z tym, co niesie życie.

Ten kwestionariusz dotyczy tego, jak Pan osobiście widzi swoje życie. Większość pytań powinna być interesująca, niektóre mogą być nudne i męczące, wiele będzie łatwych — chodzi przecież o Pana życie, a nie o jakiś nieznany problem; ale niektóre pytania będą trudne. Proszę odpowiedzieć na nie tak, jak Pan potrafi.

Niekiedy może Pan odnosić wrażenie, że już na jakiś temat Pan odpowiadał, a my pytamy o to samo w odmienny sposób. I będzie miał Pan rację. Próbujemy znaleźć najlepszy sposób pytania. Proszę się też nie dziwić, że skaczemy z tematu na temat — zestawy pytań zostały ułożone losowo.

Może być Pan pewny naszej dyskrecji. Wszystkie odpowiedzi wykorzystane będą tylko i wyłącznie do celów naukowych w zbiorczych analizach statystycznych.

Przy pytaniach mogą być podane różne możliwe odpowiedzi. Proszę podkreślić tę z nich, która najlepiej odpowiada Pana sytuacji. Przy niektórych pytaniach będzie można podkreślić więcej niż jedną odpowiedź. Jeżeli przy jakimś pytaniu nie ma do wyboru gotowych odpowiedzi, proszę wpisać w miejscu do tego przeznaczonym właściwą informację.

Uprzejmie prosimy o samodzielne wypełnienie ankiety, bez pomocy innych członków rodziny. Chodzi tutaj bowiem o indywidualne oceny i odczucia, a nie o uzgodnione z innymi ludźmi opinie. Jeśli nie będzie Pan potrafił sobie poradzić z odpowiedzią na jakieś pytania, proszę zwrócić się o pomoc do ankietera.

[59] Kwestionariusz indywidualny był przygotowany w dwóch formach — męskiej i żeńskiej

© *Rada Monitoringu Społecznego*

INSTRUKCJA

Ponieważ Pana odpowiedzi będą odczytywane przez specjalne urządzenie, prosimy o uważne przeczytanie poniższej instrukcji i skrupulatne stosowanie się do niej

W pytaniach, w których należy wybrać jedną lub więcej odpowiedzi, proszę swój wybór zaznaczyć przez zaczernienie kwadratu przy wybranej odpowiedzi.

W pytaniach, w których należy określić swoją ocenę, proszę w odpowiedni kwadrat wpisać cyfrę odpowiadającą ocenie. Jeśli skala ocen dla tych pytań jest np. taka

1	2	3	4	5	6	7
zupełnie nieważne						bardzo ważne

oceny pośrednie (2,3,4,5,6) oznaczają, że coś jest tym mniej ważne im niższa cyfra (2 mniej ważne niż 3), a tym bardziej ważne im wyższa cyfra (6 bardziej ważne niż 5).

W pytaniach, w których należy podać jakąś wartość liczbową, proszę wpisać ją w odpowiednie kwadraty, pamiętając o tym, aby ostatnia cyfra znalazła się w ostatnim kwadracie, np. jeśli liczba przyjaciół wynosi 12, to [1][2]., a jeśli liczba przyjaciół wynosi 5, to [ ][5]

© *Rada Monitoringu Społecznego*

1. Pana **data urodzenia** ∋∋ ∋∋ ∋∋
dzień **miesiąc** **rok** (dwie ostatnie cyfry)

2. Co uważa Pan za **najważniejszy warunek udanego, szczęśliwego życia** *(PROSZĘ WYBRAĆ NAJWYŻEJ TRZY WARTOŚCI, zaczerniając przy nich kwadraty):*

∋ PIENIĄDZE
∋ DZIECI
∋ UDANE MAŁŻEŃSTWO
∋ PRACA
∋ PRZYJACIELE
∋ OPATRZNOŚĆ, BÓG
∋ POGODA DUCHA, OPTYMIZM
∋ UCZCIWOŚĆ
∋ ŻYCZLIWOŚĆ I SZACUNEK OTOCZENIA
∋ WOLNOŚĆ, SWOBODA
∋ ZDROWIE
∋ WYKSZTAŁCENIE
∋ SILNY CHARAKTER
∋ INNE

3. **Jak ocenia Pan swoje całe dotychczasowe życie, czy mógłby Pan powiedzieć, że było**? (*proszę zaczernić kwadrat przy wybranej odpowiedzi)*

∋ WSPANIAŁE
∋ UDANE
∋ DOSYĆ DOBRE
∋ ANI DOBRE, ANI ZŁE
∋ NIEZBYT UDANE
∋ NIESZCZĘŚLIWE
∋ OKROPNE

4. Kiedy **żyło się Panu łatwiej — przed 1989 rokiem czy obecnie?**

∋ łatwiej żyło mi się przed rokiem 1989
∋ obecnie żyje mi się łatwiej
∋ trudno powiedzieć
∋ jestem za młody, żeby pamiętać czasy sprzed 1989 r.

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak żony)

5. Oczekiwania żony wobec Pana były tak duże, że nie mógł im Pan sprostać
∋ CZĘSTO ∋ ZDARZYŁO SIĘ ∋ NIGDY ∋ NIE DOTYCZY

6. Żona wydawała wspólne pieniądze w sposób zbyt rozrzutny
∋ CZĘSTO ∋ ZDARZYŁO SIĘ ∋ NIGDY ∋ NIE DOTYCZY

7. Problemy i kłopoty żony przysparzały zmartwień i utrudniały Panu życie
∋ CZĘSTO ∋ ZDARZYŁO SIĘ ∋ NIGDY ∋ NIE DOTYCZY

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak dzieci na utrzymaniu)

8. Wątpił Pan, czy własne dzieci są wystarczająco pracowite i twarde, aby dać sobie radę w życiu
∋ CZĘSTO ∋ ZDARZYŁO SIĘ ∋ NIGDY ∋ NIE DOTYCZY

9. Musiał Pan wysłuchiwać skarg na swoje dzieci (np. w szkole, od sąsiadów, od innych rodziców)
∋ CZĘSTO ∋ ZDARZYŁO SIĘ ∋ NIGDY ∋ NIE DOTYCZY

10. Poniósł Pan jakieś koszty w związku z tym, co zrobiły Pana dzieci
∋ CZĘSTO ∋ ZDARZYŁO SIĘ ∋ NIGDY ∋ NIE DOTYCZY

11. Dzieci lekceważyły sobie i odrzucały Pana pomoc, rady i wskazówki
∋ CZĘSTO ∋ ZDARZYŁO SIĘ ∋ NIGDY ∋ NIE DOTYCZY

12. Czuł Pan, że traci wpływ na swoje dzieci
∋ CZĘSTO ∋ ZDARZYŁO SIĘ ∋ NIGDY ∋ NIE DOTYCZY

© *Rada Monitoringu Społecznego*

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak rodziców, teściów lub krewnych w podeszłym wieku)
13. Ktoś z rodziców, teściów lub starszych krewnych narzekał na Pana i był wyjątkowo wobec Pana krytyczny ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY ə NIE DOTYCZY
14. Czuł się Pan odpowiedzialny za zapewnienie opieki i dobre samopoczucie rodziców lub starszych krewnych ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY ə NIE DOTYCZY
15. Niepokoił Pana stan zdrowia lub sprawność umysłu któregoś z rodziców lub jakiegoś starszego krewnego ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY ə NIE DOTYCZY
16. Problemy i kłopoty rodziców, teściów lub innych krewnych w podeszłym wieku przysparzały zmartwień i utrudniały Panu życie ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY ə NIE DOTYCZY

W ostatnich miesiącach:
17. Czuł Pan, że Pana źródło dochodów jest niestałe i niepewne ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY ə NIE DOTYCZY
18. Problemy i kłopoty finansowe przysparzały zmartwień i utrudniały Panu życie ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza brak pracy zarobkowej)
19. Czuł Pan, że Pana praca jest zbyt uciążliwa, brudna lub niebezpieczna ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY ə NIE DOTYCZY
20. Odczuwał Pan nadmiar obowiązków w pracy, którym nie mógł podołać ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY ə NIE DOTYCZY
21. Był Pan traktowany niesprawiedliwie przez innych w pracy ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY ə NIE DOTYCZY

W ostatnich miesiącach:
22. Odczuwał Pan nadmierne zatłoczenie w miejscu zamieszkania, np. że za dużo osób mieszka w Pana mieszkaniu, w klatce schodowej, w całym domu ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY
23. Obawiał się Pan przestępczości, narkomanii, chuligaństwa w swojej dzielnicy, osiedlu, okolicy ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY
24. Problemy związane z sąsiadami lub innymi ludźmi z okolicy zatruwały Panu życie ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY

W ostatnich miesiącach:
25. Odczuwał Pan dolegliwości fizyczne, takie na przykład jak łamanie w kościach, trudności z oddychaniem itp., które utrudniały Panu wychodzenie z domu, chodzenie po schodach itp. ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY
26. Problemy ze zdrowiem utrudniały Panu wykonywanie codziennych zajęć lub branie udziału w innych zajęciach ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY

W ostatnich miesiącach:
27. Załatwiał Pan jakąś sprawę urzędową ə TAK ə NIE (jeśli NIE, proszę przejść do pytania 31)
28. Nie mógł Pan sprawnie, szybko i bez trudności załatwić jakiejś sprawy urzędowej ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY
29. Musiał Pan szukać znajomości lub innych sposobów, aby załatwić jakąś sprawę urzędową ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY
30. Czuł się Pan całkowicie bezsilny i upokorzony przy załatwianiu jakiejś sprawy urzędowej ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY

© *Rada Monitoringu Społecznego*

© Rada Monitoringu Społecznego

W ostatnich miesiącach: (NIE DOTYCZY oznacza, że nie było potrzeby korzystania z usług medycznych)
31. Nie wiedział Pan, gdzie się zwrócić o pomoc lekarską dla siebie lub kogoś bliskiego ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY ə NIE DOTYCZY
32. Nie miał Pan zaufania do służby zdrowia, jeżeli chodzi o pomoc Panu lub komuś bliskiemu ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY ə NIE DOTYCZY
33. Zrezygnował Pan, mimo potrzeby, z wizyty u lekarza, ponieważ byłoby to zbyt kłopotliwe, uciążliwe lub drogie ə CZĘSTO ə ZDARZYŁO SIĘ ə NIGDY ə NIE DOTYCZY

Czy w okresie minionego roku?
34. Podjął Pan lepiej płatną lub dodatkową pracę ə TAK ə NIE
35. Zainwestował Pan jakieś pieniądze w produkcję, handel lub usługi ə TAK ə NIE
36. Zarobił Pan jakieś pieniądze na akcjach, obligacjach lub przenoszeniu pieniędzy na kontach bankowych ə TAK ə NIE
37. Zdobył Pan nowe kwalifikacje lub umiejętności z myślą o możliwości lepszych zarobków ə TAK ə NIE

38. **Jak ocenia Pan materialny poziom swego obecnego życia**:

ə WSPANIAŁY
ə DOBRY
ə DOSYĆ DOBRY
ə ANI DOBRY, ANI ZŁY
ə NIEZBYT DOBRY
ə ZŁY
ə TRAGICZNY

39. Biorąc wszystko razem pod uwagę, **jak oceniłby Pan swoje życie w tych dniach** -- czy mógłby Pan powiedzieć, że jest:

ə BARDZO SZCZĘŚLIWY
ə DOSYĆ SZCZĘŚLIWY
ə NIEZBYT SZCZĘŚLIWY
ə NIESZCZĘŚLIWY

40. Czy w ostatnim roku **korzystał Pan z usług**?		
40.1. placówek zdrowia opłacanych przez NFZ	ə TAK	ə NIE
40.2. placówek, w których trzeba płacić wyłącznie z własnej kieszeni	ə TAK	ə NIE
40.3. placówek opłacanych przez pracodawcę, który wykupił abonament	ə TAK	ə NIE
40.4. placówek opłaconych przez osobę spoza gospodarstwa domowego	ə TAK	ə NIE
40.5. placówek służby zdrowia opłacanych przez instytucje dobroczynne	ə TAK	ə NIE

41. **Jak często w minionych miesiącach zdarzało się Panu być tak załamanym, że myślał Pan o samobójstwie**:

ə BARDZO CZĘSTO
ə DOSYĆ CZĘSTO
ə RZADKO
ə NIGDY

42. Czy zdarzyło się w okresie ostatniego roku, że **nie przerwał Pan pracy zarobkowej, choć lekarz wypisał zwolnienie lekarskie z powodu choroby**?

ə TAK ə NIE ə NIE PRACUJĘ

© *Rada Monitoringu Społecznego*

43. **Gdyby wygrał Pan jakiś zakład o 200 zł i miał do wyboru: wziąć od razu 200 zł lub rzucać monetą i albo nic nie dostać, jeśli wypadnie reszka, albo dostać 400 zł, jeśli wypadnie orzeł - to co by Pan wybrał**?

ə wziąć 200 zł od razu
ə rzucać monetą i albo nic nie dostać, albo dostać 400 zł

44. Czy w poprzednim roku **korzystał Pan z usług lekarzy pierwszego kontaktu lub lekarzy specjalistów opłacanych przez NFZ**?

ə TAK ə NIE

45. Czy czuje się Pan **kochany i darzony zaufaniem**? ə TAK ə NIE

46. **Jak często przeciętnie w ciągu miesiąca bierze Pan udział w nabożeństwach lub innych spotkaniach o charakterze religijnym**? *(jeśli rzadziej niż raz w miesiącu — proszę wpisać 0)* əə razy w miesiącu

47. **Czy ma Pan zaufanie do:**			
47.1. banków	ə TAK	ə NIE	ə NIE MAM ZDANIA
47.2. towarzystw ubezpieczeń na życie	ə TAK	ə NIE	ə NIE MAM ZDANIA
47.3. towarzystw ubezpieczeń majątkowych	ə TAK	ə NIE	ə NIE MAM ZDANIA
47.4. funduszy inwestycyjnych	ə TAK	ə NIE	ə NIE MAM ZDANIA
47.5. funduszy emerytalnych	ə TAK	ə NIE	ə NIE MAM ZDANIA
47.6. giełdy	ə TAK	ə NIE	ə NIE MAM ZDANIA
47.7. transakcji internetowych wymagających podania numeru karty kredytowej/bankowej	ə TAK	ə NIE	ə NIE MAM ZDANIA
47.8. zagranicznych producentów leków	ə TAK	ə NIE	ə NIE MAM ZDANIA
47.9. krajowych producentów leków	ə TAK	ə NIE	ə NIE MAM ZDANIA

48. **Ile osób zalicza Pan do grona swoich przyjaciół** ? əə

49. **Jak silne w tych dniach jest Pana pragnienie życia?** *(proszę zaczernić kwadrat przy odpowiedniej cyfrze na poniższej skali)*

ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
w ogóle nie chce mi się żyć						**bardzo mocno chce mi się żyć**			

50. Proszę zaznaczyć, **jak zazwyczaj Pan reaguje na kłopoty czy trudne sytuacje w swoim życiu**? *(można wybrać więcej niż jedną z możliwości)*

50.1. ə **zwracam się o radę i pomoc do innych ludzi**
50.2. ə **mobilizuję się i przystępuję do działania**
50.3. ə **sięgam po alkohol**
50.4. ə **pocieszam się myślą, że mogło być jeszcze gorzej, lub że innym jest jeszcze gorzej**
50.5. ə **poddaję się, nie wiem co robić**
50.6. ə **zażywam środki uspokajające**
50.7. ə **modlę się o pomoc do Boga**
50.8. ə **zajmuję się innymi rzeczami, które odwracają moją uwagę i poprawiają nastrój**

51. Czy czuje się Pan **osamotniony, mimo że tego nie chce**?ə TAK ə NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

52. **Poniżej w oddzielonych poziomymi liniami okienkach N, O, P itd. opisane są różne kategorie odczuć i zachowań. W każdym punkcie proszę przeczytać uważnie wszystkie cztery twierdzenia i wybrać jedno, które najlepiej oddaje Pana odczucia lub przekonania z okresu ostatniego miesiąca. Proszę zaznaczyć swój wybór zaczerniając kwadrat przy odpowiedniej cyfrze (0, 1, 2 lub 3).**

N. ∋ 0. Sądzę, że nie wyglądam gorzej niż dawniej.

∋ 1. Martwię się tym, że wyglądam staro lub nieatrakcyjnie.

∋ 2. Czuję, że wyglądam coraz gorzej.

∋ 3. Jestem przekonany, że wyglądam okropnie.

O. ∋ 0. Mam co najmniej równie dużo zapału do pracy jak dawniej.

∋ 1. Z trudem przychodzi mi się zabrać do zrobienia czegokolwiek.

∋ 2. Z ogromnym wysiłkiem zmuszam się do zrobienia czegokolwiek.

∋ 3. Nie jestem w stanie nic zrobić.

P. ∋ 0. Sypiam co najmniej równie dobrze jak dawniej.

∋ 1. Sypiam gorzej niż dawniej.

∋ 2. Rano budzę się teraz o 1-2 godziny wcześniej i trudno jest mi ponownie zasnąć.

∋ 3. Budzę się kilka godzin za wcześnie i nie mogę ponownie zasnąć.

Q. ∋ 0. Nie męczę się bardziej niż dawniej.

∋ 1. Męczę się łatwiej niż dawniej.

∋ 2. Męczy mnie prawie wszystko, co robię.

∋ 3. Jestem zbyt zmęczony, aby cokolwiek robić.

R. ∋ 0. Apetyt mam nie gorszy niż dawniej.

∋ 1. Obecnie mam trochę gorszy apetyt.

∋ 2. Apetyt mam wyraźnie gorszy.

∋ 3. Nie mam w ogóle apetytu.

T. ∋ 0. Nie martwię się o swoje zdrowie bardziej niż dawniej.

∋ 1. Martwię się swoimi dolegliwościami, takimi jak: bóle, rozstrój żołądka lub zaparcia.

∋ 2. Bardzo się martwię o stan swojego zdrowia; ciągle o tym myślę.

∋ 3. Tak bardzo martwi mnie stan mojego zdrowia, że nie mogę o niczym innym myśleć.

U. ∋ 0. Moje zainteresowanie sprawami seksu nie zmniejszyło się.

∋ 1. Obecnie jestem mniej zainteresowany sprawami seksu.

∋ 2. Sprawy seksu znacznie mniej mnie interesują.

∋ 3. Utraciłem wszelkie zainteresowanie sprawami seksu.

© *Rada Monitoringu Społecznego*

53. Obecnie wiele mówi się o tym, co powinno być najważniejsze dla naszego kraju w ciągu najbliższych 10 lat. Poniżej wymieniono niektóre z celów, którym różni ludzie przypisują szczególnie duże znaczenie. Proszę powiedzieć, **która z tych spraw jest Pana zdaniem najważniejsza** i w kwadracie obok niej wpisać cyfrę 1. Następnie proszę powiedzieć, **która sprawa jest** Pana zdaniem **na drugim miejscu pod względem ważności** i wpisać w kwadracie obok niej cyfrę 2.

ə utrzymanie porządku w społeczeństwie
ə stworzenie większych możliwości swobodnego wypowiadania poglądów.
ə przeciwdziałanie wzrostowi cen
ə stworzenie ludziom większych możliwości wpływania na decyzje władz

54. **Poniżej znajduje się kilka twierdzeń. Chcielibyśmy, aby Pan ocenił, w jakim stopniu odpowiadają one Pana przekonaniom i postawom. Oceny prosimy zaznaczyć, wpisując w kwadracie obok każdego twierdzenia wybraną cyfrę. Poszczególne cyfry oznaczają:**

1 – ZDECYDOWANIE TAK
2 - TAK
3 – RACZEJ TAK
4 - ANI TAK, ANI NIE
5 – RACZEJ NIE
6 – NIE
7.- ZDECYDOWANIE NIE

54.1. ə Podziwiam ludzi, którzy mają drogie domy, samochody i ubrania
54.2. ə Nie przywiązuję większej wagi do dóbr materialnych
54.3. ə Miarą życiowego sukcesu jest stan posiadania różnych dóbr materialnych
54.4. ə Lubię mieć rzeczy, których inni mogliby mi zazdrościć
54.5. ə Lubię kupować rzeczy, które nie mają praktycznego znaczenia
54.6. ə Samo robienie zakupów sprawia mi prawdziwą radość
54.7. ə Mam bardzo dużo energii w sobie
54.8. ə Z niecierpliwością czekam, co przyniesie każdy kolejny dzień
54.9. ə Niektórzy ludzie są więcej warci od innych
54.10 ə W idealnym świecie wszystkie narody powinny być sobie równe
54.11. ə Niektóre grupy społeczne nie zasługują na szacunek
54.12. ə Powinniśmy dążyć do tego, aby dochody wszystkich ludzi były w miarę wyrównane
54.13. ə Gdyby wszyscy Polacy byli równo traktowani, mielibyśmy mniej problemów w kraju

55. Jakie **wykształcenie** miał Pana **OJCIEC (lub główny opiekun/opiekunka)**, gdy miał Pan 14 lat:

ə niepełne podstawowe
ə podstawowe
ə zawodowe
ə niepełne średnie
ə średnie zawodowe
ə średnie ogólnokształcące
ə niepełne wyższe (w tym pomaturalne)
ə wyższe

56. **Poniżej wymienionych jest kilkanaście dolegliwości związanych ze zdrowiem. Proszę powiedzieć, czy w okresie MINIONEGO MIESIĄCA zdarzało się Panu doświadczać tych dolegliwości. Jeśli jakiejś dolegliwości w ogóle nie miał Pan w okresie minionego miesiąca, proszę zaczernić kwadrat w kolumnie „nie miałem"; jeśli doświadczał Pan jakiejś dolegliwości rzadziej niż przez połowę minionego miesiąca, proszę zaczernić kwadrat w tej kolumnie; jeśli jakaś dolegliwość dokuczała Panu co najmniej przez połowę minionego miesiąca, proszę zaczernić kwadrat w ostatniej kolumnie**

W MINIONYM MIESIĄCU:	**Nie miałem**	**Miewałem rzadziej niż przez 15 dni**	**Miewałem co najmniej przez połowę miesiąca**
56.1. silne bóle głowy	ə	ə	ə
56.2. bóle brzucha lub wzdęcia	ə	ə	ə
56.3. ból albo napięcie mięśni karku i ramion	ə	ə	ə
56.4. bóle w klatce piersiowej lub sercu	ə	ə	ə

© *Rada Monitoringu Społecznego*

56.5. suchość w ustach lub gardle	ə	ə	ə
56.6. napady pocenia się	ə	ə	ə
56.7. uczucie duszności	ə	ə	ə
56.8. łamanie i bóle w całym ciele	ə	ə	ə
56.9. gwałtowne bicie serca (palpitacje)	ə	ə	ə
56.10. dreszcze lub drgawki	ə	ə	ə
56.11. uczucie parcia na pęcherz i częstsze oddawanie moczu	ə	ə	ə
56.12. uczucie zmęczenia niezwiązanego z pracą	ə	ə	ə
56.13. zaparcia	ə	ə	ə
56.14. krwawienie z nosa	ə	ə	ə
56.15. gwałtowne skoki ciśnienia krwi	ə	ə	ə

57. **Czy Pana zdaniem reformy w Polsce po 1989 roku udały się ogólnie, czy raczej nie udały?**

ə udały się
ə nie udały się
ə trudno powiedzieć

58. **Czy zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r. miały wpływ na Pana życie**? ə TAK ə NIE
59. — jeżeli **TAK**, to czy ogólnie rzecz biorąc **ten wpływ był raczej korzystny czy raczej niekorzystny**?

ə bardzo niekorzystny
ə raczej niekorzystny
ə raczej korzystny
ə bardzo korzystny
ə trudno powiedzieć

60. **Czy pali Pan papierosy**? ə TAK ə NIE
61. — jeżeli **TAK**, to **ile przeciętne sztuk papierosów dziennie Pan wypala**? əə sztuk

62. — jeżeli **NIE**, to **czy kiedykolwiek w życiu palił Pan papierosy**? ə TAK ə NIE

63. **Gdyby przegrał Pan jakiś zakład o 200 zł i miał do wyboru: zapłacić od razu 200 zł lub rzucać monetą i albo nic nie płacić, jeśli wypadnie reszka, albo zapłacić 400 zł, jeśli wypadnie orzeł - to co by Pan wybrał**?

ə zapłacić 200 zł od razu
ə rzucać monetą i albo nic nie płacić, albo zapłacić 400 zł

64. **Czy**, biorąc wszystko razem pod uwagę, **miniony rok należał w Pana życiu do udanych** ?

ə TAK ə NIE

65. **Od czego lub od kogo zależało to, że miniony rok należał do udanych lub do nieudanych?** *(można wybrać więcej niż jedną odpowiedź)*

65.1. ə od władz
65.2. ə ode mnie samego
65.3. ə od innych ludzi
65.4. ə od losu (opatrzności)

66. **Czy w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzyło się, że angażował się Pan w działania na rzecz społeczności lokalnej** (gminy, osiedla, miejscowości, w najbliższym sąsiedztwie)? ə TAK ə NIE

© Rada Monitoringu Społecznego

67. **Chcielibyśmy, aby Pan ocenił teraz poszczególne dziedziny swego życia i powiedział, w jakim stopniu jest Pan z każdej z nich zadowolony. Oceny prosimy zaznaczyć, zaczerniając kwadrat przy wybranej cyfrze obok danej dziedziny życia. Poszczególne cyfry oznaczają:**

1 - BARDZO ZADOWOLONY
2 - ZADOWOLONY
3 - DOSYĆ ZADOWOLONY
4 - DOSYĆ NIEZADOWOLONY
5 - NIEZADOWOLONY
6 - BARDZO NIEZADOWOLONY
7 - nie dotyczy

W jakim stopniu zadowolony jest Pan:							
67.1. ze swoich stosunków z najbliższymi w rodzinie	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.2. z sytuacji finansowej własnej rodziny	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.3. ze stosunków z kolegami (grupą przyjaciół)	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.4. z obecnych dochodów rodziny `	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.5. z możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.6. ze stanu swojego zdrowia	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.7. ze swoich osiągnięć życiowych	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.8. z sytuacji w kraju	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.9. z warunków mieszkaniowych	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.10. z miejscowości, w której Pan żyje	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.11. z poziomu dostępnych dóbr i usług	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.12. z perspektyw na przyszłość	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.13. z życia seksualnego	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.14. ze swego wykształcenia	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.15. ze sposobu spędzania wolnego czasu	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.16. z norm moralnych panujących w otoczeniu	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.17. z pracy	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.18. z dzieci	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.19. z małżeństwa	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.20. ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.21. z opieki zdrowotnej blisko miejsca zamieszkania	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə
67.22. ze swojego uczestnictwa w kulturze	1ə	2ə	3ə	4ə	5ə	6ə	7ə

68. Czy **w ostatnim roku był Pan na jakimś zebraniu publicznym** (ale nie w miejscu pracy)? ə TAK ə NIE
69. — jeśli tak, to czy na takim zebraniu **zabrał Pan głos w jakiejś sprawie?** ə TAK ə NIE

© *Rada Monitoringu Społecznego*

70. Ogólnie rzecz biorąc, **czy uważa Pan, że można ufać większości ludzi, czy też sądzi Pan, że w postępowaniu z ludźmi ostrożności nigdy za wiele?**

ə większości ludzi można ufać
ə ostrożności nigdy za wiele
ə trudno powiedzieć

71. **Chcielibyśmy, aby Pan ocenił, jak ważny jest dla Pana każdy z następujących celów. Oceny prosimy zaznaczyć, wpisując w kwadracie obok każdego celu wybraną cyfrę z następującej skali:**

1	2	3	4	5	6	7	8	9
zupełnie nieważne								bardzo ważne

71.1. ə Być kimś powszechnie znanym i podziwianym
71.2. ə Móc robić w życiu tylko to, na co mam ochotę
71.3. ə Odnieś sukces finansowy
71.3. ə Zyskiwać przyjaciół
71.4. ə Pomagać potrzebującym
71.5. ə Dobrze, atrakcyjnie wyglądać

72. **W kontaktach z innymi ludzie robią sobie i rzeczy przyjemne, i przykre – pomagają sobie, oszukują, dają prezenty, obrażają, chwalą, coś zabierają, coś dają….**

Ile w całym Pana dotychczasowym życiu: *(proszę zaczernić kwadrat nad wybraną odpowiedzią)*

72.1. **dobrego zrobili Panu inni ludzie**?

ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
1	2	3	4	5	6	7	8	9
bardzo dużo								Nic

72.2. **złego zrobili Panu inni ludzie**?

ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
1	2	3	4	5	6	7	8	9
bardzo dużo								Nic

72.3. **dobrego zrobił Pan innym ludziom**?

ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
1	2	3	4	5	6	7	8	9
bardzo dużo								Nic

72.4. **złego zrobił Pan innym ludziom**?

ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə	ə
1	2	3	4	5	6	7	8	9
bardzo dużo								Nic

73. **Czy uważa Pan, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest, ogólnie biorąc, czymś dobrym czy złym?**

ə dobrym
ə złym
ə ani dobrym ani złym
ə trudno powiedzieć

74. **Czy używa Pan komputera** w pracy, w domu lub w innym miejscu, przynajmniej od czasu do czasu?
ə TAK ə NIE

© *Rada Monitoringu Społecznego*

75. **Poniżej wymienione są różne zachowania. Jedne z nich mogą dotyczyć bezpośrednio Pana samego, a inne tylko innych ludzi. Proszę powiedzieć, które z poniższych zachowań osobiście Pana obchodzą, a które nie? Odpowiedzi prosimy zaznaczyć wpisując w kwadracie obok każdego zachowania odpowiednią cyfrę od 1 do 5. Poszczególne cyfry oznaczają:**

1. W OGÓLE MNIE NIE OBCHODZI
2 - MAŁO MNIE OBCHODZI
3 - TROCHĘ MNIE OBCHODZI
4 - BARDZO MNIE OBCHODZI
5 - TRUDNO POWIEDZIEĆ

Jak bardzo Pana obchodzi, czy:

75.1. ∋ ktoś płaci podatki mniejsze niż powinien
75.2. ∋ ktoś unika płacenia za korzystanie z transportu publicznego (np. autobusów, pociągów)
75.3. ∋ komuś udaje się nie płacić za światło
75.4. ∋ ktoś pobiera niesłusznie zasiłek dla bezrobotnych
75.5. ∋ ktoś nie płaci (choć może) czynszu za mieszkanie
75.6. ∋ ktoś płaci ekstra, aby szybciej dostać się do lekarza czy szpitala
75.7. ∋ radny nie przychodzi na swoje dyżury
75.8. ∋ ktoś sprowadza towary z zagranicy i nie płaci cła

76**. Czy wejście Polski do Unii Europejskiej miało wpływ na życie Pana i Pana rodziny?** ∋ TAK ∋ NIE

77.— jeżeli **TAK,** to czy ogólnie rzecz biorąc **ten wpływ był raczej korzystny czy raczej niekorzystny**?

∋ bardzo niekorzystny

∋ raczej niekorzystny

∋ raczej korzystny

∋ bardzo korzystny

∋ trudno powiedzieć

W MINIONYM ROKU:		
78. korzystałem z porad psychologa (psychiatry)	∋ TAK	∋ NIE
79. piłem za dużo alkoholu	∋ TAK	∋ NIE
80. próbowałem narkotyków	∋ TAK	∋ NIE
81. zmarł ktoś bliski mi	∋ TAK	∋ NIE

W MINIONYM ROKU:			
82. nie mogłem znaleźć pracy po ukończeniu szkoły	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE DOTYCZY
83. zostałem przeniesiony na gorsze stanowisko	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE DOTYCZY
84. ominął mnie awans zawodowy	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE DOTYCZY
85. awansowałem	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE DOTYCZY
86. miałem poważne problemy z szefem	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE DOTYCZY
87. otworzyłem własny interes, założyłem firmę	∋ TAK	∋ NIE	
88. na prowadzonych interesach straciłem dużo pieniędzy	∋ TAK	∋ NIE	∋.NIE DOTYCZY
89. z konieczności podjąłem pracę niezgodną z kwalifikacjami	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE DOTYCZY
90. okradziono mnie	∋ TAK	∋ NIE	
91. zostałem napadnięty i pobity	∋ TAK	∋ NIE	
92. włamano się do mojego domu lub samochodu	∋ TAK	∋ NIE	
93. oskarżono mnie o dokonanie czynu, za który grozi kara więzienia lub grzywna	∋ TAK	∋ NIE	

© *Rada Monitoringu Społecznego*

94. byłem zatrzymany przez policję	ə TAK ə NIE
95. zostałem oskarżony w sprawie cywilnej	ə TAK ə NIE
96. bliska osoba została aresztowana lub miała kłopoty z prawem	ə TAK ə NIE
97. byłem dyskryminowany ze względu na narodowość, wygląd, przekonania lub z innych powodów	ə TAK ə NIE
98. moje mieszkanie (dom) zostało poważenie zniszczone	ə TAK ə NIE
99. przeprowadzony został remont mojego mieszkania (domu)	ə TAK ə NIE
100. miałem kłopoty z właścicielem lub zarządcą budynku, w którym mieszkam (mieszkałem)	ə TAK ə NIE ə NIE DOTYCZY
101. poważnie chorowałem	ə TAK ə NIE

102. **Które z podanych stwierdzeń o demokracji jest Panu najbliższe?**
ə demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów
ə niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż rządy demokratyczne
ə dla takich ludzi jak ja nie ma w gruncie rzeczy znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy niedemokratyczny
ə demokracja jest złą formą rządów
ə trudno powiedzieć

103. **Czy jest Pan członkiem jakichś organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków lub kół?**

ə TAK, jednej
ə TAK, dwóch
ə TAK, trzech lub więcej
ə NIE

104. — jeśli **TAK**, to czy **pełnił Pan kiedykolwiek jakieś funkcje w takich organizacjach?**
ə TAK ə NIE

105. **Gdy w Pana społeczności lokalnej lub w najbliższym sąsiedztwie ludzie robią coś dla ogółu, to kto zwykle daje pomysł lub organizuje takie działania?** *(proszę zaczernić kwadraty przy wszystkich, którzy zdaniem Pana na to zasługują)*

105.1. ə ktoś z miejscowych władz
105.2. ə ksiądz, parafia
105.3. ə nauczyciele, szkoła
105.4. ə właściciel firmy, miejscowy biznesmen
105.5. ə ja sam
105.6. ə organizacje społeczne, stowarzyszenia
105.7. ə dziennikarze
105.8. ə inne osoby
105.9. ə nie wiem
105.9. ə nikt nie robi niczego dla ogółu

106. **Pana własny (osobisty) dochód <u>miesięczny</u> netto (na rękę) średnio z ostatnich trzech miesięcy wyniósł**

əəəəə złotych

107. **Jakiego dochodu <u>miesięcznie</u> netto (na rękę) spodziewa się Pan za dwa lata?**
əəəəə złotych

108**. Co w 1989 roku należało w Polsce zrobić - pozostawić poprzedni system czy zacząć zmieniać system na nowy?**
ə pozostawić poprzedni system
ə zacząć zmieniać system na nowy
ə trudno powiedzieć

© *Rada Monitoringu Społecznego*

109. **Czy wziął Pan udział w referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej,** które odbyło się 7 i 8 czerwca 2003 r.?

ə TAK ə NIE ə w dniu referendum nie byłem pełnoletni

110. **—** jeżeli **TAK, to czy głosował Pan za czy przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej?**

ə ZA ə PRZECIW

111. **Czy używa Pan telefonu komórkowego** (którego jest Pan głównym posiadaczem)? ə TAK ə NIE

112. **Chcielibyśmy dowiedzieć się o innych ludziach, z którymi kontaktuje się Pan w celach towarzyskich i osobistych regularnie (przynajmniej kilka razy w roku). Proszę podać przybliżoną liczbę takich osób**:

112.1. z najbliższej rodziny əə
112.2. spośród przyjaciół əə
112.3. spośród znajomych (z pracy/szkoły, sąsiedzi i inni) əəə

113. **Ile spośród wszystkich tych osób mieszka blisko Pana** (w tej samej miejscowości lub do 10 km)? əəə
114. **A ile spośród tych osób mieszka zagranicą**? əə

115. **Ile czasu poświęcał Pan przeciętnie dziennie w minionym tygodniu na oglądanie telewizji**

ə nie oglądam telewizji
ə mniej niż godzinę
ə od godziny do dwóch godzin
ə od dwóch do trzech godzin
ə od trzech godzin do czterech godzin
ə powyżej czterech godzin

116. JEŚLI OGLĄDA PAN TELEWIZJĘ, TO CZY MA PAN POCZUCIE, ŻE OGLĄDANIE TELEWIZJI ZABIERA PANU CZAS, JAKI CHCIAŁBY PAN POŚWIĘCIĆ NA:		
116.1. czytanie prasy (gazet i czasopism)	ə TAK	ə NIE
116.2. czytanie książek	ə TAK	ə NIE
116.3. chodzenie na imprezy sportowe	ə TAK	ə NIE
116.4. kontakty z rodziną	ə TAK	ə NIE
116.5. kontakty z przyjaciółmi i znajomymi	ə TAK	ə NIE
116.6. chodzenie do kina	ə TAK	ə NIE
116.7. chodzenie do teatru, opery, operetki	ə TAK	ə NIE
116.8. chodzenie do muzeów lub na wystawy	ə TAK	ə NIE
116.9. słuchanie radia	ə TAK	ə NIE
116.10. chodzenie na koncerty	ə TAK	ə NIE
116.11. obowiązki domowe	ə TAK	ə NIE
116.12. pracę zawodową	ə TAK	ə NIE

© *Rada Monitoringu Społecznego*

Niżej znajdują się zestawy pytań kierowanych do niektórych tylko osób:

pracujących, którzy nie są jeszcze emerytami
pracujących zawodowo
pracujących zawodowo w wieku do 50 lat
korzystających z komputera
korzystających z Internetu
korzystających z telefonów komórkowych

Jeśli spełnia Pan któryś z tych warunków, proszę przejść do odpowiedniego zestawu pytań na kolejnych stronach.

****
TYLKO DLA PRACUJĄCYCH, KTÓRZY NIE SĄ JESZCZE EMERYTAMI

117. **Czy uczestniczy Pan w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym?** ∋ TAK ∋ NIE

118. – jeśli **TAK**, to **w jakim Pan uczestniczy** *(proszę zaczernić kwadrat przy właściwej odpowiedzi)*

∋ mam ubezpieczenie na życie z funduszem inwestycyjnym/kapitałowym

∋ oszczędzam w funduszu inwestycyjnym

∋ należę do Pracowniczego Programu Emerytalnego zorganizowanego przez pracodawcę

∋ założyłem Indywidualne Konto Emerytalne

∋ inne formy

119. — jeśli **NIE**, to **czy zamierza Pan uczestniczyć w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym**?

∋ TAK, zamierzam

∋ NIE zamierzam

120. — jeśli **TAK**, zamierza Pan uczestniczyć w jakimś dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym, to **w jakiej formie**? *(proszę zaczernić kwadrat przy właściwej odpowiedź)*

∋ kupię ubezpieczenie na życie z funduszem kapitałowym

∋ będę oszczędzał w funduszu inwestycyjnym

∋ założę Indywidualne Konto Emerytalne

∋ jeszcze nie wiem

121. — jeśli **TAK**, zamierza Pan uczestniczyć w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym, to **czy uzależnia to Pan od któregoś z poniższych warunków**?

121.1. płacenia składki przez pracodawcę	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE MAM ZDANIA
121.2. zwolnienia składki od podatku	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE MAM ZDANIA
121.3. zwolnienia oszczędności od podatku	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE MAM ZDANIA
121.4. będę oszczędzał niezależnie od ulg	∋ TAK	∋ NIE	∋ NIE MAM ZDANIA

© *Rada Monitoringu Społecznego*

****
TYLKO DLA PRACUJĄCYCH ZAWODOWO

122. Czy korzysta Pan z jakiegoś ubezpieczenia grupowego zawieranego za pośrednictwem zakładu pracy?
ə TAK ə NIE

****
TYLKO DLA OSÓB PRACUJĄCYCH ZAWODOWO W WIEKU DO 50 LAT

123. **Czym się Pan kierował dokonując wyboru Otwartego Funduszu Emerytalnego**? *(można wybrać więcej niż jedną możliwość i przy wybranych zaczernić kwadrat)*

123.1. ə reklamą danego funduszu

123.2. ə zaufaniem do danego funduszu

123.3. ə niskimi opłatami na rzecz funduszu

123.4. ə radą kogoś z rodziny lub ze znajomych

123.5. ə informacjami akwizytora reprezentującego dany fundusz

123.6. ə dotychczasowymi wynikami inwestycyjnymi funduszu

123.7. ə innymi względami

123.8. ə NIE WYBIERAŁEM

****
TYLKO DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z KOMPUTERA

124. **Jak ocenia Pan swoje umiejętności posługiwania się komputerem**?

ə bardzo wysokie

ə wysokie

ə przeciętne

ə niskie

125. **Ile godzin w ostatnim tygodniu spędził Pan przy komputerze**? əə

126. **Czy kiedykolwiek korzystał Pan z Internetu lub poczty elektronicznej** (e-mail)? ə TAK ə NIE

127. **Gdzie korzysta Pan z komputera**? *(można wybrać więcej niż jedną odpowiedź i zaczernić kwadrat przy wybranych*

127.1 ə w pracy

127.2. ə w domu

127.3. ə w szkole/ na uczelni

127.4. ə w kawiarence internetowej/ klubie

127.5. ə u znajomych/ rodziny

127.6. ə w innym miejscu

© *Rada Monitoringu Społecznego*

128**. Czy korzystanie z komputera (i Internetu) zmieniło ilość czasu, jaki poświęca Pan na następujące czynności:**

	zwiększyło	**nie zmieniło**	**zmniejszyło**
128.1. pracę w domu	ə	ə	ə
128.2. czytanie prasy (gazet i czasopism)	ə	ə	ə
128.3. oglądanie telewizji	ə	ə	ə
128.4. czytanie książek	ə	ə	ə
128.5. kontakty z rodziną	ə	ə	ə
128.6. kontakty z przyjaciółmi i znajomymi	ə	ə	ə
128.7. chodzenie do kina	ə	ə	ə
128.8. chodzenie do teatru, opery, operetki	ə	ə	ə
128.9. chodzenie do muzeów lub na wystawy	ə	ə	ə
128.10. słuchanie radia	ə	ə	ə
128.11. chodzenie na koncerty	ə	ə	ə

****

TYLKO DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z INTERNETU

129. **Kiedy zaczął Pan korzystać z Internetu**? *(proszę podać rok)* əəəə

130. **Ile godzin w ostatnim tygodniu korzystał Pan z Internetu**? əə

131. **Gdzie korzysta Pan z Internetu**? *(można wybrać więcej niż jedną odpowiedź)*

131.1. ə w pracy

131.2. ə w domu

131.3. ə w szkole/ na uczelni

131.4. ə w kawiarence internetowej/ klubie

131.5. ə u znajomych/ rodziny

131.6. ə w innym miejscu

132. **Kim są osoby, z którymi kontaktuje się Pan przez Internet?** *(w pierwszej kolumnie proszę uwzględnić osoby, z którymi kiedykolwiek się Pan kontaktował, a w drugiej osoby, z którymi kontaktował się Pan w ostatnim tygodniu; odpowiedzi proszę udzielić zaczerniając kwadraty w odpowiednich rubrykach)*

	Kiedykolwiek	W ostatnim tygodniu
132.1. rodzina	ə	ə
132.2. osoby, z którymi pracuję	ə	ə
132.3. znajomi, przyjaciele, z którymi mam kontakt także poza Internetem	ə	ə
132.4. osoby, z którymi nie mam teraz bezpośredniego kontaktu	ə	ə
132.5. osoby poznane przez Internet	ə	ə
132.6. osoby o podobnych zainteresowaniach	ə	ə
132.7. sympatia	ə	ə

133. **Czy kiedykolwiek spotkał się Pan osobiście z osobami poznanymi przez Internet?** ə TAK ə NIE

© *Rada Monitoringu Społecznego*

134. **Proszę zaznaczyć, czy korzystając z Internetu wykonywał Pan poniższe czynności**? *(proszę przeczytać listę rzeczy, które można robić w Internecie i zaznaczyć, które z nich robił Pan kiedykolwiek, a które w ciągu ostatniego tygodnia, zaczerniając odpowiednie kwadraty)*

	Kiedykolwiek	W ostatnim tygodniu
134.1. sprawdzanie i wysyłanie poczty elektronicznej (e-mail)	ə	ə
134.2. korzystanie z komunikatorów umożliwiających rozmowy ze znajomymi (takich jak ICQ, gadu-gadu itp.)	ə	ə
134.3. uczestniczenie w czatach	ə	ə
134.4. uczestniczenie w grupach lub forach dyskusyjnych	ə	ə
134.5. telefonowanie przez Internet (VoIP, Skype),	ə	ə
134.6. odbywanie wideokonferencji	ə	ə
134.7. przeglądanie stron WWW	ə	ə
134.8. zbieranie materiałów potrzebnych do nauki lub pracy	ə	ə
134.9. uczestniczenie w kursach lub szkoleniach przez internet	ə	ə
134.10. szukanie pracy, wysyłanie ofert dotyczących zatrudnienia	ə	ə
134.11. kupowanie produktów przez Internet	ə	ə
134.12. korzystanie z banku przez Internet	ə	ə
134.13 płacenie rachunków przez Internet	ə	ə
134.14. uczestniczenie w aukcjach Internetowych	ə	ə
134.15. granie w gry sieciowe przez Internet	ə	ə
134.16. ściąganie darmowego oprogramowania	ə	ə
134.17. ściąganie darmowej muzyki, filmów	ə	ə
134.18. tworzenie lub modyfikowanie własnej strony WWW lub bloga.	ə	ə
134.19. tworzenie i publikowanie własnych tekstów, grafiki, muzyki lub innej twórczości w Internecie	ə	ə
134.20. uzyskiwanie informacji ze stron internetowych instytucji publicznych	ə	ə
134.21. pobieranie lub wypełnianie formularzy urzędowych	ə	ə
134.22. słuchanie muzyki lub radia przez Internet	ə	ə
134.23. oglądanie telewizji przez Internet	ə	ə
134.24. czytanie gazet	ə	ə
134.25. korzystanie z Internetu i poczty elektronicznej z komputera domowego w celach zawodowych	ə	ə

****

TYLKO DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH

135. **Od kiedy posiada Pan telefon komórkowy** (*proszę podać rok, w którym kupił/dostał Pan pierwszy telefon komórkowy)*
əəəə

137. **Od jak dawna ma Pan telefon, którego obecnie Pan używa (ostatnio nabyty)?**

ə do 3 miesięcy ə od 6 miesięcy do roku əpowyżej 2 lat

ə 3 do 6 miesięcy ə rok do 2 lat

© *Rada Monitoringu Społecznego*

138. Proszę określić, **ile razy przeciętnie w jednym dniu w okresie minionego tygodnia dzwonił Pan** ze swojego telefonu komórkowego do innych osób? ɜɜ
139. Jak wiele spośród tych rozmów stanowią rozmowy z następującymi osobami: *(proszę określić, ile razy przeciętnie dziennie w okresie minionego tygodnia dzwonił Pan do:)*
139.1. członków Pana gospodarstwa domowego ɜɜ
139.2. rodziny (bez osób mieszkających w Pana gospodarstwie) ɜɜ
139.3. przyjaciół ɜɜ
139.4. współpracowników ɜɜ
139.5. innych osób ɜɜ

140. **Czy wysyła Pan SMS-y lub MMS-y z własnego telefonu komórkowego**?
140.1. SMS-y ɜ TAK ɜ NIE
140.2. MMS-y ɜ TAK ɜ NIE

141. Proszę określić, **ile wiadomości SMS lub MMS wysyłał Pan przeciętnie dziennie w okresie minionego tygodnia używając swojego telefonu komórkowego**? ɜɜ

142. Jak wiele spośród tych wiadomości stanowią SMS-y/MMS-y wysyłane do następujących osób. **Proszę określić, ile razy dziennie przeciętnie w okresie minionego tygodnia wysyłał Pan wiadomości do:**
142.1.członków Pana gospodarstwa domowego ɜɜ
142.2. rodziny (bez osób mieszkających w Pana gospodarstwie) ɜɜ
142.3. przyjaciół ɜɜ
142.4. współpracowników ɜɜ
142.5. innych osób ɜɜ

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY PANU ZA POŚWIĘCONY NAM CZAS

JESZCZE RAZ ZAPEWNIAMY, ŻE WSZYSTKIE INFORMACJE, KTÓRYCH PAN UDZIELIŁ, WYKORZYSTANE BĘDĄ TYLKO W ZBIORCZYCH STATYSTYCZNYCH OPRACOWANIACH NAUKOWYCH

za RADĘ MONITORINGU SPOŁECZNEGO

dr hab. Janusz Czapiński, prof. Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania

© *Rada Monitoringu Społecznego*

3. Instrukcja dla ankieterów

INSTRUKCJA DOTYCZĄCA ORGANIZACJI I ZASAD WYPEŁNIANIA KWESTIONARIUSZY BADANIA „DIAGNOZA SPOŁECZNA" RUNDA 2005 (12.02.05)

Uwagi wstępne
Badanie „Diagnoza społeczna" jest badaniem cyklicznym, powtarzanym na tej samej próbie gospodarstw domowych.

W najbliższej, trzeciej rundzie (*R3*) planujemy zbadać wszystkie gospodarstwa domowe biorące udział w drugiej rundzie panelu (*R2*) oraz nowe gospodarstwa, do których przenieśli się członkowie gospodarstw podlegających badaniu w *R2*. Dodatkowo planujemy zbadać kolejne 900 gospodarstw domowych.

Badaniu w 2005 r. podlegają tylko te gospodarstwa (kwestionariusz dla gospodarstwa) i tylko te osoby (kwestionariusz indywidualny, część II) z roku 2003, które znalazły się na zbiorczej liście wysłanej do WUS-ów drogą elektroniczną w dniu 02.02.2005 lub później. Jeśli na liście znajduje się gospodarstwo, ale nie ma któregoś z jego członków, który był badany w 2003 r., to osoba ta nie otrzymuje kwestionariusza indywidualnego, ale uwzględniana jest w kwestionariuszu dla gospodarstwa (dział C i D).

Informacje o gospodarstwie domowym zbierane są na podstawie wywiadu z głową gospodarstwa domowego (część I kwestionariusza). Członkowie gospodarstwa domowego w wieku 16 lat i więcej sami wypełniają część II ankiety w obecności ankietera. W przypadku, gdy respondent nie może wypełnić samodzielnie tej części, ankieter jest zobowiązany mu pomóc. Cześć II ankiety jest w dwóch wersjach — męskiej i żeńskiej. Nie wolno dawać innej wersji niż odpowiednia do płci respondenta, ponieważ w ankiecie zakodowana jest już płeć i tak zostanie ona zapisana w bazie danych.

Definicje, klasyfikacje i grupowania są w większości zgodne ze stosowanymi w badaniach opartych na próbach gospodarstw domowych prowadzonych przez GUS. Zaproponowane rozszerzenia czy nieco odmienne klasyfikacje nawiązują do zaleceń Eurostatu dla badań gospodarstw domowych.

W przypadku gospodarstw domowych, które podlegały badaniu w *R2* otrzymują Państwo, obok pełnego formularza na trzecią rundę badania, wydruki z części C formularza z *R2*. Prosimy o przeprowadzenie wywiadu w części C w oparciu o wydruki z 2 rundy badania, tzn. uwzględniając wszystkie osoby w gospodarstwie występujące w wydrukach z *R2* oraz nowe osoby w gospodarstwie. Należy pamiętać o zachowaniu tej samej numeracji osób należących do gospodarstwa domowego jak w rundzie *R=2* a osobom przybyłym do gospodarstwa po badaniu w 2003 r. kolejne numery po ostatnim numerze osoby z *R2*. Dla osób, które na stałe opuściły gospodarstwo domowe od czasu przeprowadzenia *R2,* prosimy o wypełnienie tylko wybranych wierszy: wiersze 29 (wpisać symbol 3), 31, 33, 35. Staramy się o przeprowadzenie wywiadów indywidualnych (cz. II ankiety) ze wszystkimi dorosłymi członkami gospodarstw domowych, nawet tymi, z którymi z różnych przyczyn nie udało się przeprowadzić tych wywiadów w pierwszej lub drugiej rundzie.

Na kartach, które pokazywane są respondentowi nie ma odpowiedzi typu „nie wiem", „trudno powiedzieć", ale mogą się one znajdować w kwestionariuszu i mogą być zaznaczone, jeśli respondent spontanicznie tak właśnie odpowiada. Również do pytań, którym nie towarzyszy karta, nie czytamy respondentowi odpowiedzi tego typu, ale zaznaczamy je (jeśli są przewidziane w skali odpowiedzi), gdy respondent spontanicznie tak właśnie odpowiada.

Zalecenie: wypełniać ołówkiem, ponieważ tylko wówczas można poprawiać odpowiedzi w kwestionariuszach.

Proszę poinformować badane gospodarstwa, że podobnie jak w poprzednich latach rozlosowanych zostanie wśród nich 10 nagród pieniężnych, każda w wysokości 1000 zł.

NIE ZGINAĆ I NIE ZWIJAĆ KWESTIONARIUSZY

© *Rada Monitoringu Społecznego*

Postanowienia szczegółowe

Dział A. CHARAKTERYSTYKA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

pkt 0 – wpisać jednocyfrowy symbol statusu gospodarstwa w badaniu:

symbol
1 gospodarstwo domowe uczestniczyło w drugiej rundzie badania (R2) i zamieszkuje pod tym samym adresem ⇒ przechodzimy do pkt 1
2 gospodarstwo domowe uczestniczyło w drugiej rundzie badania, lecz zmieniło adres zamieszkania w kraju ⇒ przechodzimy do pkt 1, przeprowadzając wywiad pod nowym adresem. W pkt 4 wpisujemy dotychczasowy numer identyfikacyjny gospodarstwa
gospodarstwo domowe uczestniczyło w drugiej rundzie badania, lecz przeniosło się za granicę lub wszyscy członkowie gospodarstwa przenieśli się do obiektów zbiorowego zakwaterowania ⇒ nie przeprowadzamy wywiadu, zbieramy tylko informacje umożliwiające śledzenie członków gospodarstwa: wiersze 29 (symbol *2*), 33. 35.
nowe gospodarstwo domowe (nie uczestniczyło w drugiej rundzie badania), powstałe w wyniku podziału gospodarstwa uczestniczącego w drugiej rundzie badania ⇒ przechodzimy do pkt 1, przeprowadzając wywiad pod aktualnym adresem.
nowe gospodarstwo domowe (nie uczestniczyło w drugiej rundzie badania), zostało dolosowane do badania

pkt 1 – wpisać siedmiocyfrowy symbol jednostki terytorialnej zgodnej z nowym podziałem terytorialnym kraju (województwo, powiat, gmina)

pkt 3 – wpisać jednocyfrowy symbol klasy miejscowości zamieszkania, na terenie której zamieszkuje dane gospodarstwo, zgodnie z poniższym wykazem symboli:

symbol
1 miasta o liczbie mieszkańców 500 tys. i więcej
2 miasta o liczbie mieszkańców 200-500 tys.
3 miasta o liczbie mieszkańców 100-200 tys.
4 miasta o liczbie mieszkańców 20-100 tys.
5 miasta o liczbie mieszkańców poniżej 20 tys.
6 wieś

pkt 4 – wpisać numer identyfikacyjny gospodarstwa. Numer identyfikacyjny jest pięciocyfrowy i nie zmienia się w trakcie kolejnych cykli badań, zatem dla gospodarstw, które brały udział w poprzedniej rundzie badania (R2), będzie on taki sam jak w 2003 r.; również dla nowych gospodarstw, które powstały w wyniku podziału gospodarstwa badanego w r. 2003 będzie on taki sam, jak dla gospodarstwa, z którego one powstały. W odrębnym kwadracie za numerem gospodarstwa należy wpisać, który raz w badaniu ono uczestniczy (symbole 1, 2 lub 3); dla wszystkich nowych gospodarstw (z nowej próby oraz tych, które powstały w wyniku podziału gospodarstwa badanego w r. 2003) wpisujemy 1; dla gospodarstw, które brały udział zarówno w 2000 r. jak i w 2003 r. wpisujemy 3, a dla gospodarstw, które brały udział w 2003 r. ale nie brały udziału w 2000 r. wpisujemy 2.

pkt 5 – wpisać jednocyfrowy symbol źródła utrzymania gospodarstwa domowego, zgodnie z poniższym wykazem symboli:
symbol
1. gospodarstwa pracowników
2. gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwo rolne
3. gospodarstwa rolników
4. gospodarstwa pracujących na własny rachunek poza indywidualnym gospodarstwem rolnym, wykonywanie wolnego zawodu
5. gospodarstwa emerytów i rencistów
6. gospodarstwa utrzymujących się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytura i renta

© Rada Monitoringu Społecznego

Dział B. INFORMACJA O PRZEPROWADZONYM WYWIADZIE
pyt. 5 Proszę spytać, czy gospodarstwo wyraża zgodę na kolejne badanie w roku 2007.

Dział C. SKŁAD GOSPODARSTWA DOMOWEGO

wiersz 1 — dla gospodarstw, które były badane w 2003 r., proszę ponumerować członków dokładnie tak samo jak w 2003 r. Jeśli liczba członków gospodarstwa jest większa niż 8, dla pozostałych osób (9, 10 itd.) dane w dziale C i D wpisujemy na dodatkowych kartach. Kwestionariusze dla takich gospodarstw proszę oddzielić od reszty i specjalnie oznaczyć.

wiersz 3 – wpisać jednocyfrowy symbol stopnia pokrewieństwa z głową gospodarstwa domowego:
symbol
1 głowa gospodarstwa
2 partner (mąż, żona, konkubent)
3 syn, córka
4 zięć, synowa (partner dziecka)
5 wnuczka, prawnuczka
6 ojciec, matka, teść, teściowa
7 dziadek, babcia
8 brat, siostra
9 inna osoba

Głową gospodarstwa jest osoba dostarczająca całkowicie lub w przeważającej części środki na utrzymanie danego gospodarstwa.

wiersz 4 – wpisać jednocyfrowy symbol numeru rodziny:
symbol
1 dla członków pierwszej rodziny,
2 dla członków drugiej rodziny,
3 dla członków trzeciej rodziny,
4 – 8 dla członków czwartej i dalszej rodziny,
0 dla osób, które nie są członkami rodzin w gospodarstwie rodzinnym oraz osób w gospodarstwie nierodzinnym lub specjalnym

wiersz 5 – wpisać jednocyfrowy symbol stopnia pokrewieństwa z głową rodziny. Głową rodziny jest mężczyzna w przypadku rodziny pełnej (małżeństwo (para) bez dzieci bądź z dziećmi) lub samotny rodzic w rodzinie niepełnej:
symbol
1 głowa rodziny
2 partnerka (żona)
3 syn, córka
4 inna osoba spoza rodziny
0 osoba w gospodarstwie nierodzinnym lub specjalnym

Rodzinę tworzą członkowie gospodarstwa powiązani poprzez małżeństwo (formalne lub nieformalne), więzy krwi lub adopcję. Wyróżnia się następujące typy rodzin:
- rodziny pełne – małżeństwo (para) bez dzieci, małżeństwo (para) z dziećmi,
- rodziny niepełne – matka z dziećmi, ojciec z dziećmi.

Gospodarstwa nierodzinne są to gospodarstwa, w których nie występuje grupa osób zdefiniowanych jako rodzina (zgodnie z podaną wyżej definicją). Wyróżnia się gospodarstwa nierodzinne jednoosobowe i gospodarstwa nierodzinne wieloosobowe (np. babcia z wnuczkiem, rodzeństwo zamieszkałe wspólnie, osoby nie spokrewnione zamieszkujące wspólnie).
Gospodarstwa specjalne są tworzone przez osoby mieszkające wspólnie z gospodarstwem jedno- lub wieloosobowym, które nie wchodzą w skład tego gospodarstwa i nie tworzą odrębnego gospodarstwa w sensie definicji podanej wyżej (gospodarstwa rodzinne i nierodzinne). Mogą to być np. pomoce domowe, uczniowie na stancji, studenci lub pracownicy mieszkający na prywatnych kwaterach.
Uwaga!
W każdej ankiecie należy wypełnić oba wiersze 3 i 5.

© *Rada Monitoringu Społecznego*

wiersz 9 – wpisać jednocyfrowy symbol płci:
symbol
1 mężczyzna
2 kobieta

wiersz 10 – wpisać jednocyfrowy symbol stanu cywilnego:
symbol
1 kawaler/panna
2 żonaty/zamężna
3 wdowiec/wdowa
4 rozwiedziony/ rozwiedziona
5 w separacji
6 w nieformalnym związku partnerskim (typu konkubinat)
B brak danych

wiersz 11 – wpisać dwucyfrowy symbol poziomu ukończonego wykształcenia:
symbol
10 wyższe ze stopniem naukowym co najmniej doktora
11 wyższe ze stopniem magistra lub równorzędnym
12 wyższe ze stopniem inżyniera, licencjata
20 policealne
30 średnie zawodowe
40 średnie ogólnokształcące
50 zasadnicze zawodowe
51 gimnazjum
60 podstawowe ukończone
70 bez wykształcenia (podstawowe nieukończone, bez wykształcenia szkolnego)
N nie dotyczy (osoba w wieku 0-12 lat)
B brak danych

wiersz 12 – wpisać łączną liczbę lat nauki niezależnie od tego, czy odpowiednia szkoła została ukończona (szkoła podstawowa, szkoła średnia, zawodowa, lub gimnazjum, studia stacjonarne lub zaoczne, studia doktoranckie). Nie wlicza się lat nauki na wszelkiego typu studiach podyplomowych oraz kursach dokształcających. Przez kurs dokształcający rozumiemy pozaszkolne formy kształcenia prowadzące do uzyskania, podniesienia lub zmiany kwalifikacji zawodowych, kursy przygotowujące do egzaminów wstępnych, kursy językowe, komputerowe itp.

wiersz 13 – wpisać dwucyfrowe symbole kierunku ukończonego wykształcenia:
symbol
01 mechaniczny
02 elektryczny
03 górniczy, mineralny
04 hutniczy, metalurgiczny, metalowy
05 chemiczny
06 drzewny, meblarski
07 energetyczny
08 poligraficzny
09 elektroniczny
11 odzieżowy
12 włókienniczy
13 skórzany
14 spożywczy - technologia
21 architektura, projektowanie terenów
22 budownictwo wodne i melioracje
23 budownictwo dróg i mostów
24 przemysłowe technologie budownictwa, ceramika budowlana
25 obsługa ciężkiego sprzętu budowlanego
26 prace wykończeniowe w budownictwie
31 hodowlany, rolniczy/ zootechniczny
32 weterynaryjny
33 ogrodniczy
34 mechanizacja rolnictwa
35 rybactwo śródlądowe
36 leśnictwo

© Rada Monitoringu Społecznego

41 transport kołowy
42 transport kolejowy
43 transport wodny
44 transport lotniczy
45 łączność i komunikacja
51 handel
52 gastronomia
53 hotelarstwo
54 fryzjerstwo, kosmetyka itp.
61 nauczycielski ogólnie lub nauczanie specjalizowane (np. język polski, matematyka itp.)
62 nauczanie przedszkolne
63 nauczanie początkowe
64 pedagogika specjalna i resocjalizacja
65 kierunek humanistyczny – ogólne np. teologie, filologie, socjologia, psychologia i inne
66 kierunek matematyczno-przyrodniczy
67 kierunek artystyczny
68 kierunek bibliotekarski lub księgarski
69 wychowanie fizyczne, rekreacja, turystyka
71 lekarski
72 pielęgniarski
73 farmacja
74 stomatologia
75 rehabilitacja
76 fizykoterapia
77 położnictwo
78 szkoła laborantów medycznych
81 finanse i księgowość
82 organizacja i zarządzanie, administracja (ogólne), studium stenografii i stenotypii
83 prawo
84 przetwarzanie danych
85 ekonomika handlu (wewnętrzny i zewnętrzny)
86 ekonomika przemysłu
87 ekonomika rolnictwa
88 ekonomika budownictwa
89 ekonomika transportu
90 ogólnokształcący
91 nauki wojskowe
92 seminarium duchowne
93 inne
94 brak kierunku (np. wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne)
N nie dotyczy (osoby przed ukończeniem szkoły podstawowej, osoby bez wykształcenia podstawowego)
B brak danych

wiersz 14 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący statusu edukacyjnego osoby, zdefiniowanego jako korzystanie lub nie z różnego rodzaju usług edukacyjnych świadczonych przez system edukacji lub inne instytucje (publiczne lub niepubliczne) w systemie pozaszkolnym

symbol

1 korzystanie ze żłobka lub przedszkola
2 nauka w szkole dziennej
3 1nauka w trybie wieczorowym, zaocznym, eksternistycznym
4 korzystanie z różnych form kształcenia w systemie pozaszkolnym (kursy dokształcające, szkolenia itp.)
5 nie korzysta z żadnych usług edukacyjnych
B brak danych

© Rada Monitoringu Społecznego

Dla osób, które mają wpisane 1,2 3 lub 4 w wierszu 14, wypełnić wiersz 15. W przeciwnym przypadku przejść do wiersza 16.

wiersz 15 – wpisać dwucyfrowy symbol dotyczący rodzaju usługi edukacyjnej:
symbol
11 żłobek, przedszkole publiczne
12 żłobek, przedszkole niepubliczne
21 nauka w szkole podstawowej, gimnazjum publicznym
22 nauka w szkole podstawowej, gimnazjum niepublicznym
30 nauka w zasadniczej szkole zawodowej, praktyki zawodowe
41 nauka w szkole średniej ogólnokształcącej publicznej
42 nauka w szkole średniej ogólnokształcącej niepublicznej
51 nauka w szkole średniej zawodowej publicznej
52 nauka w szkole średniej zawodowej niepublicznej
61 nauka w szkole policealnej publicznej
62 nauka w szkole policealnej niepublicznej
71 szkoła wyższa publiczna
72 szkoła wyższa niepubliczna
81 studia podyplomowe w szkole wyższej publicznej
82 studia podyplomowe w szkole wyższej niepublicznej
83 studia doktoranckie w szkole wyższej publicznej
84 studia doktoranckie w szkole wyższej niepublicznej
90 kursy dokształcające, szkolenia itp. w zakładzie pracy
91 kursy dokształcające, szkolenia itp. poza zakładem pracy
B brak danych

wiersze 16 – 22 dotyczą umiejętności uznawanych za niezbędne na współczesnym rynku pracy:
wiersz 16 – wpisać: 1 jeśli osoba ma prawo jazdy
2 jeśli nie posiada prawa jazdy
wiersz 17 – wpisać: 1 jeśli osoba korzysta z komputera
2 jeśli osoba nie korzysta z komputera
wiersze 18 – 22 - dla każdego języka wpisać:
1 jeśli osoba zna dany język czynnie (w mowie i piśmie)
2 jeśli osoba zna dany język biernie (tylko w piśmie)
3 jeśli osoba nie zna danego języka

wiersz 23 — wpisać liczbę aparatów; jeśli nie ma telefonu komórkowego – wpisać 0

wiersze 24-27 – dotyczą źródła utrzymania poszczególnych osób;
wpisać dwucyfrowe symbole głównego i dodatkowego źródła utrzymania (można podać najwyżej trzy dodatkowe źródła utrzymania)
symbol
11. praca najemna stała w sektorze publicznym
12. praca najemna stała w sektorze prywatnym
13. praca najemna dorywcza w sektorze publicznym
14. praca najemna dorywcza w sektorze prywatnym
15. użytkowanie gospodarstwa rolnego
16. pomaganie w użytkowaniu gospodarstwa rolnego
17. pracodawca poza gospodarstwem indywidualnym w rolnictwie
18. praca stała na własny rachunek (także samozatrudnienie)
19. praca dorywcza na własny rachunek
20. pomaganie w pracy na własny rachunek
21. emerytury (z poza rolniczego systemu ubezpieczeń społecznych)
22. emerytury rolników indywidualnych (z tytułu ubezpieczenia w KRUS)
23. renty inwalidzkie
24. renty rodzinne
25. zasiłki macierzyńskie
26. zasiłki dla bezrobotnych
27. inne świadczenia z Funduszu Pracy
28. zasiłki wychowawcze
29. pozostałe świadczenia z ubezpieczenia społecznego (np. zasiłki porodowe, pogrzebowe, chorobowe, świadczenia rehabilitacyjne)

© Rada Monitoringu Społecznego

30. zasiłki rodzinne i dodatki do nich zgodne z nową ustawą o świadczeniach rodzinnych z 2003r., zasiłki pielęgnacyjne, dodatki mieszkaniowe
31. zasiłki z pomocy społecznej
32. inne świadczenia z pomocy społecznej (np. zasiłki dla osób wychowujących dzieci, zasiłki celowe i specjalne)
33. alimenty z funduszu alimentacyjnego
34. pozostałe dochody o charakterze świadczeń socjalnych
35. dochody z własności (odsetki, dywidendy, itp.)
36. dochody z wynajmu domu (mieszkania), garażu
37. emerytury i renty zagraniczne
38. świadczenia z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego
39. odszkodowania z tytułu pozostałych ubezpieczeń
40. dary, alimenty od osób prywatnych
41. pozostałe dochody
42. inne przychody (sprzedaż majątku, oszczędności, kredyty)
43. pozostawanie na utrzymaniu innych członków gospodarstwa

N nie dotyczy
B brak danych

wiersz 28 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący kategorii niepełnosprawności:
symbol
1 dla osób posiadających aktualne orzeczenie komisji lekarskiej
2 dla osób, które oświadczyły, że z powodu kalectwa lub choroby mają całkowicie lub częściowo ograniczoną zdolność wykonywania takich czynności jak nauka, praca czy prowadzenie gospodarstwa domowego
0 w pozostałych przypadkach
N nie dotyczy
B brak danych

wiersz 29 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący statusu obecności osoby w gospodarstwie
symbol
1 osoba przebywająca w gospodarstwie
2 osoba czasowo nieobecna, ale traktowana jako członek gospodarstwa (nieobecność ponad 2 miesiące)
3 osoba na stałe nieobecna w gospodarstwie (dotyczy tylko osób biorących udział w rundzie 2)
B brak danych

wiersz 30 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący przyczyn czasowej nieobecności, albo symbol N lub B:
symbol
1 pobyt w szpitalu lub domu opieki
2 pobyt poza gospodarstwem z powodu nauki
3 służba wojskowa
4 inne instytucje (areszt, więzienie itp.)
5 praca poza miejscem zamieszkania w kraju
6 praca poza miejscem zamieszkania poza krajem
7 delegacja (podróż)
8 inne
N nie dotyczy
B brak danych

wiersz 31 – wpisać jednocyfrowy symbol członkostwa osoby w gospodarstwie domowym
symbol
1 osoba była członkiem gospodarstwa domowego podlegającego badaniu w 2 rundzie badania (należy do panelowej próby osób), jeżeli spełniony jest jeden z dwóch warunków:
   a) jest to gospodarstwo domowe podlegające badaniu w 2 rundzie i osoba jest w dalszym ciągu członkiem tego gospodarstwa,
   b) jest to nowo włączone do próby panelowej gospodarstwo (nie podlegało badaniu w 2 rundzie, powstałe w wyniku podziału gospodarstwa domowego uczestniczącego w 2 rundzie badania) i osoba stała się członkiem tego gospodarstwa przenosząc się do niego z gospodarstwa podlegającego badaniu w 2 rundzie
2 osoba opuściła na stałe gospodarstwo domowe (przeniosła się do innego gospodarstwa), które nie jest w tym roku badane.
3 osoba zmarła
4 nowo urodzona osoba po 2 rundzie badania z matki, która podlegała badaniu w tej rundzie (włączając w to przypadki, w których matka dziecka przeniosła się do nowego gospodarstwa powstałego w wyniku podziału gospodarstwa domowego uczestniczącego w 2 rundzie badania) (należy do panelowej próby osób)

© Rada Monitoringu Społecznego

5 osoba nie była członkiem gospodarstwa domowego podlegającego badaniu w 2 rundzie (nie należy do panelowej próby osób) jeżeli jest spełniony jeden z trzech warunków:
a) jest to gospodarstwo domowe podlegające badaniu w 2 rundzie i osoba została członkiem tego gospodarstwa po 2 rundzie (przybyła z zewnątrz),
b)jest to nowo włączone do próby panelowej gospodarstwo (nie podlegało badaniu w 2 rundzie), powstałe w wyniku podziału gospodarstwa badanego w 2 rundzie, a osoba nie była członkiem gospodarstwa badanego w 2 rundzie
c) nowo włączone do badania gospodarstwo (żaden jego członek nie należał do gospodarstwa badanego w 2 rundzie)
6 osoba podlegała badaniu w 2 rundzie, lecz pomyłkowo nie została uwzględniona w jego składzie (należy do panelowej próby osób)
7 osoba powróciła do gospodarstwa: była członkiem gospodarstwa w 1 rundzie badania, lecz nie była nim w 2 rundzie badania (należy do panelowej próby osób)
B brak danych

UWAGA
Wiersze 32-35 wypełniane są wyłącznie w gospodarstwach, które uczestniczyły w drugiej rundzie badania (R2) w roku 2003. Dotyczą osób, które były członkami gospodarstwa w poprzednim cyklu badania i odeszły z niego lub osób, które pojawiły się w gospodarstwie w okresie między poprzednim i danym cyklem badania:

wiersz 32 – wpisać datę przybycia do gospodarstwa — wyżej miesiąc, niżej rok (dwie ostatnie cyfry)
wiersz 33 – wpisać datę opuszczenia gospodarstwa — wyżej miesiąc, niżej rok (dwie ostatnie cyfry)

wiersz 34 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący przyczyn przybycia do gospodarstwa
symbol przyczyny PRZYBYCIA do gospodarstwa –
1 małżeństwo, kohabitacja
2 rozwód, separacja
3 urodzenie
4 inne
N nie dotyczy
B brak danych

wiersz 35 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący przyczyn opuszczenia gospodarstwa
symbol przyczyny OPUSZCZENIA gospodarstwa
1 małżeństwo, kohabitacja
2 rozwód, separacja
3 zgon
4 założenie samodzielnego gospodarstwa
5 inne
N nie dotyczy
B brak danych

wiersz 36
symbol
1. podlega wywiadowi indywidualnemu (członek gospodarstwa domowego, obecny w gospodarstwie domowym, w wieku ukończonych 16 lat według stanu na 01.01.2005)
2. podlega wywiadowi indywidualnemu, lecz wymaga specjalnego traktowania (przebywa czasowo poza gospodarstwem, np. wojsko, szpital, nauka, długoterminowy wyjazd itd. z wyjątkiem wyjazdu za granicę)
3. wyjazd za granicę
4. nie podlega wywiadowi indywidualnemu (w wieku nieukończonych 16 lat)
5. nie podlega wywiadowi z innych przyczyn (np. upośledzony, podeszły wiek)

wiersz 37
symbol
1 wywiad kompletny
Wywiadu nie przeprowadzono, chociaż nawiązano kontakt, ponieważ:
2 osoba nie była zdolna udzielić odpowiedzi (choroba, nietrzeźwość)
3 osoba nie zwróciła oddanego do wypełnienia formularza
4 osoba wstępnie odmówiła wywiadu (możliwe, że zechce brać udział w wywiadzie w kolejnych latach)
5 osoba definitywnie odmówiła udziału w badaniu teraz i w przyszłości
Nie udało się skontaktować z osobą, ponieważ:
6 osoba przebywa czasowo poza gospodarstwem domowym (np. krótkoterminowy wyjazd służbowy)

© Rada Monitoringu Społecznego

7 nie udało się zastać osoby w domu, a w gospodarstwie nie przekazano jej formularzy do samodzielnego wypełnienia

Dział D. AKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA CZŁONKÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO W WIEKU 15 LAT I WIĘCEJ

wiersz 1 – wpisać dwucyfrowy numer osoby taki sam jak w wierszu 1 części C

wiersz 2, 3 - symbole i zasady przejść podane w formularzu

wiersz 5 – symbole i zasady przejść podane w formularzu
Pełny wymiar oznacza zatrudnienie na pełnym etacie w co najmniej jednym miejscu pracy.

wiersz 6 – wpisać:
symbol
1 jeżeli TAK ⇒ przejść do wiersza 8
2 jeżeli NIE, ale jest praca załatwiona, którą można podjąć wkrótce ⇒ przejść do wiersza 9
3 jeżeli NIE ⇒ przejść do wiersza 7

wiersz 7 – wpisać:
symbol
1. uczy się, uzupełnia kwalifikacje
2. zajmuje się domem
3. ze względu na opiekę nad dziećmi lub niepełnosprawnymi członkami gospodarstwa
4. ze względu na stan zdrowia
5. ze względu na nieodpowiedni wiek
6. ze względu na brak kwalifikacji
7. inne

N nie dotyczy
B brak danych

Uwaga!
Pytanie z wiersza 9 zadajemy wszystkim osobom.

wiersz 10 – wpisać liczbę miesięcy pozostawania bez pracy dla osób, które:
w wierszu 6 mają symbol 1 lub 2
w wierszu 6 mają symbol 3 i jednocześnie w wierszu 9 mają symbol 1
jeśli liczba miesięcy jest trzycyfrowa, proszę wpisać 99

wiersz 11 – dotyczy wszystkich osób; ostatnie dwa lata oznacza okres od marca 2003r. do marca 2005r.
wpisać:
symbol
jeżeli TAK ⇒ przejść do wiersza 12
2 jeżeli NIE ⇒ przejść do wiersza 14 dla osób pracujących oraz do wiersza 17 dla osób bezrobotnych i biernych

wiersz 12 – wpisać, ile razy osoba była zarejestrowana w urzędzie pracy

wiersz 13 – wpisać łączną ilość miesięcy pozostawania bez pracy

wiersz 14 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący formy własności instytucji będącej głównym miejscem pracy

symbol
1 państwowa
2 jednostek samorządu terytorialnego
3 prywatna
4 spółdzielcza lub organizacji społecznych
N nie dotyczy (wpisać dla osób nie pracujących)
B brak danych

© Rada Monitoringu Społecznego

wiersz 15 – wpisać jednocyfrowy symbol dotyczący formy własności instytucji będącej dodatkowym miejscem pracy

symbol
1 państwowa
2 jednostek samorządu terytorialnego
3 prywatna
4 spółdzielcza lub organizacji społecznych
N nie dotyczy (wpisać dla osób niepracujących)
B brak danych

wiersz 18 – wpisać:
1 TAK, ale tylko na znacznie korzystniejszych warunkach finansowych
2 TAK, nawet przy niezmienionych lub gorszych warunkach finansowych
3 NIE

wiersz 19 – wpisać:
1 TAK, korzystając z ofert biur pracy
2 TAK, szukając na własna rękę
3 NIE.

wiersz 20 – wpisać:
1. Austria
2. Belgia
3. Dania
4. Finlandia
5. Francja
6. Grecja
7. Hiszpania
8. Holandia
9. Irlandia
10. Luksemburg
11. Niemcy
12. Portugalia
13. Szwecja
14. Wielka Brytania
15. Włochy

wiersz 21, 22 – wpisać trzycyfrowe symbole wykonywanego zawodu zgodnie z „Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10.12.2002 w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania".
Dla osób aktualnie pracujących należy wpisać zawód obecnie wykonywany w głównym miejscu pracy. Dla osób, które aktualnie nie pracują, wpisujemy zawód ostatnio wykonywany. Osobom, które nigdy nie pracowały wpisujemy symbol 0. Symbolizacji zawodów można dokonać na podstawie opisu słownego po zakończeniu wywiadu w terenie.

© *Rada Monitoringu Społecznego*

Dział H. POMOC SPOŁECZNA

pyt. 1 – dotyczy różnych źródeł pomocy zarówno od osób prywatnych jak i instytucji, takich jak: ośrodki pomocy społecznej (gminne, powiatowe, wojewódzkie), powiatowe centra pomocy rodzinie, organizacje charytatywne świeckie (zaliczamy do nich organizacje pozarządowe działające na polu pomocy społecznej włączając organizacje charytatywne tzn. stowarzyszenia, fundacje, komitety, towarzystwa dobroczynności, akcje charytatywne np. PCK, PKPS, Fundacja Działań Społecznych),organizacje wyznaniowe (np. Caritas) i parafie, związki zawodowe i zakłady pracy.

Dział I. KSZTAŁCENIE

pyt. 1 – dotyczy osób w wieku 18 lat i więcej, które na pytanie 15 w części C dały odpowiedź 61-84
CZYLI KSZTAŁCĄ SIĘ NA POZIOMIE WYZSZYM NIŻ ŚREDNI

Dział M. KOMPUTERY I INTERNET

pyt. 1 – dotyczy gospodarstw domowych wyposażonych w komputer(y) lecz nie posiadających dostępu do Internetu - odpowiedzi TAK w pytaniu F9.15 lub F9.16 oraz NIE w F9.18

pyt. 2 – dotyczy gospodarstw domowych wyposażonych w komputer(y) i posiadających dostęp do Internetu - .odpowiedzi TAK w pytaniu F9.15 lub F9.16 oraz TAK w F9.18
Jeżeli respondent wie, że ma stałe łącze, ale nie wie, czy jego prędkość jest większa niż 512 kb/s proszę wpisać odpowiedź 2 (stałe łącze o prędkości nie większej niż 512 kb/s)
Odpowiedź „nie wiem" wpisać jeżeli osoba nie wie, czy gospodarstwo korzysta z modemu czy też posiada stale łącze.

pyt. 3 – dotyczy gospodarstw domowych posiadających stały dostęp do Internetu (w pytaniu M2 odpowiedzi 2 lub 3).

pyt. 4 – dotyczy wszystkich gospodarstw domowych, których członkowie łączą się z Internetem z domu.

Część II (indywidualna)

Ankieter wypełnia tylko pierwszą stronę (przepisuje z działu C numer gospodarstwa, numer osoby oraz imię), resztę wypełnia sam respondent w obecności ankietera.

W wyjątkowych sytuacjach respondent może wypełniać kwestionariusz bez obecności ankietera; wówczas do kwestionariusza należy dołączyć kopertę po to, aby inni członkowie gospodarstwa nie mieli wglądu w wypełniony kwestionariusz przed odbiorem go przez ankietera.

Proszę przystępnie wytłumaczyć zasady wypełniania kwestionariusza (strona druga), zwłaszcza znaczenie skal liczbowych zdefiniowanych słownie tylko na krańcach, oraz wytłumaczyć, dlaczego kwestionariusz nie może być pogięty (odczytywanie danych z kwestionariusza przez mechaniczne skanowanie). Proszę zwrócić respondentowi uwagę, że w dacie urodzenia na stronie 3 nie można wpisywać cyfr rzymskich (np. 15 02 78 a nie 15 II 78).

© Rada Monitoringu Społecznego

Aneks 2. Zasady zdefiniowania próby panelowej

1. Podstawowe reguły określania statusu osób podlegających badaniu panelowemu

W kolejnych rundach panelu zbiorowość osób podlegających badaniu (wywiadom indywidualnym) składa się z dwóch podzbiorowości, a mianowicie jednostek należących do panelowej próby osób oraz jednostek nie należących do panelowej próby osób. Do panelowej próby osób należą osoby, które są członkami gospodarstw domowych podlegających badaniu w pierwszej rundzie panelu (runda *R=1*). W kolejnych rundach panelu (rundy *R=3* i *R=4*) wypadają z panelowej próby osób tylko te osoby, które zmarły między kolejnymi rundami panelu. Jednocześnie do panelowej próby osób zostają dołączone dzieci urodzone przez kobiety należące do panelowej próby osób. Wywiadom indywidualnym podlegają wszystkie osoby należące do panelowej próby osób, które ukończyły 16 lat. W ten sposób zbiorowość osób podlegających badaniu panelowemu zostaje uaktualniana w kolejnych rundach panelu, zgodnie z zachodzącymi zmianami demograficznymi.

Do osób nie należących do panelowej próby osób lecz również podlegających wywiadom indywidualnym w kolejnych rundach badania (według tych samych reguł jak osoby należące do panelowej próby osób), należą wszystkie osoby, które w trakcie danej rundy (począwszy od *R=3*) badania tworzą gospodarstwa domowe z przynajmniej jedną osobą należącą do panelowej próby osób (znajdują się w gospodarstwach domowych podlegającym badaniu). Są to tym samym osoby, które nie były członkami gospodarstw domowych należącymi do panelowej próby gospodarstw domowych i podlegających badaniu w rundzie *R=2*, lecz stały się ich członkami w kolejnych rundach panelu (począwszy od R=3). Jednakże, gdy osoby te przenoszą się do gospodarstw domowych, w których żaden z członków nie należy do panelowej próby osób wypadają z dalszego badania.

Przedstawione reguły określania zbiorowości osób podlegających badaniu panelowemu w kolejnych rundach panelu wymagają każdorazowego definiowania ich aktualnego „statusu" wynikającego z ich statusu w poprzednich rundach panelu.

2. Zasady identyfikacji gospodarstw domowych podlegających badaniu panelowemu

Wszystkie gospodarstwa, które uczestniczyły w pierwszej rundzie badania *R=1* tworzą panelową próbę gospodarstw domowych. Ze względu na dynamiczne zmiany w czasie zachodzące w próbie gospodarstw domowych konieczne jest ustalenie zasad, które z gospodarstw domowych podlegających badaniu w jego drugiej rundzie będą podlegały badaniu w kolejnych jego rundach. Decydują o tym wyniki ankietowania gospodarstw domowych w sąsiadujących rundach panelu (wcześniejszej (*R-2*) i następującej po niej (*R-1*)) oraz zmiany struktury badanych gospodarstw.

Zasady identyfikacji gospodarstw domowych podlegających badaniu (GDPB) w rundzie (*R-1*) w oparciu o ich status w badaniu w rundach (*R-2*) oraz (*R-1*) przedstawiono w tablicy 1. Gospodarstwa domowe nie podlegające badaniu (GDNB) w rundzie (*R-1*) zostają usunięte z panelowej próby gospodarstw.

Tabela 2 1. Zasady identyfikacji gospodarstw domowych należących do panelowej próby gospodarstw w rundzie (R-1).

Status gospodarstwa domowego w rundzie (*R-2*)	Status gospodarstwa domowego w rundzie (***R-1***)		
	Przeprowadzony wywiad	Nieprzeprowadzony wywiad z powodu: niemożności brania udziału w badaniu (np. podeszły wiek, choroba) braku kontaktu, wstępnej odmowy	Nieprzeprowadzony wywiad z powodu: definitywnej odmowy, braku możliwości lokalizacji
Przeprowadzony wywiad w (*R-2*)	GDPB	GDPB	GDNB
Nieprzeprowadzony wywiad w (*R-2*)	GDPB	GDNB	GDNB
Nowe gospodarstwo w (*R-1*), które nie podlegało wywiadowi w (*R-2*)[60]	GDPB	GDPB	GDNB

Z analizy przedstawionej w tablicy 1 wynika, że z panelowej próby gospodarstw zostają usunięte gospodarstwa, z którymi nie przeprowadzono wywiadu w dwóch kolejnych rundach panelu. Ponadto z panelowej próby gospodarstw wypadają te gospodarstwa domowe, w których na skutek zmian strukturalnych nie pozostała żadna osoba należąca do wyjściowej panelowej próby osób. Natomiast gospodarstwa domowe, których wszyscy członkowie przeszli do gospodarstw domowych zbiorowych (dotyczy to przede wszystkim jednoosobowych gospodarstw domowych) nie zostają co prawda poddawane badaniu ankietowemu w danej rundzie panelu lecz pozostają w panelowej próbie gospodarstw. Są one poddawane tzw. procedurze „śledzenia", umożliwiającej

[60] Nowo powstałe gospodarstwo, włączone do panelowej próby gospodarstw, utworzone przez osobę należącą do panelowej próby osób lub też włączone do próby panelowej na skutek przejścia do niego przynajmniej jednej osoby należącej do panelowej próby osób.

© Rada Monitoringu Społecznego

włączenie ich do badania ankietowego gdy tylko staną się ponownie prywatnymi gospodarstwami domowymi. W podobny sposób traktowane są gospodarstwa domowe przenoszące się czasowo za granice kraju.

Panelowa próba gospodarstw domowych jest powiększana o nowo tworzone gospodarstwa przez osoby należące do panelowej próby osób oraz gospodarstwa, do których przenoszą się osoby należące do panelowej próby osób.

3. Zasady identyfikacji osób podlegających badaniu w kolejnych rundach panelu

Wywiadowi indywidualnemu w danej rundzie badania (*R-1*) podlegają wszystkie osoby dorosłe należące do panelowej próby gospodarstw domowych w tej rundzie, bez względu na to czy należą do panelowej próby osób czy też do niej nie należą. Są to przede wszystkie osoby podlegające badaniu w poprzedniej rundzie badania (*R-2*), włączając osoby z którymi nie przeprowadzono wywiadu w poprzedniej rundzie z różnych przyczyn. Ponadto wywiadowi indywidualnemu podlegają wszystkie osoby dorosłe, które zostały członkami gospodarstw należących do panelowej próby gospodarstw po poprzedniej rundzie badania (*R-2*).

Z panelowej próby osób wypadają osoby, z którymi nie przeprowadzono wywiadu w dwóch kolejnych rundach panelu (należały do gospodarstw domowych, z którymi nie przeprowadzono wywiadu w tych rundach, czyli usuwanymi z panelowej próby gospodarstw domowych lub też odmówiły ponownie uczestnictwa w badaniu). Wywiadowi nie podlegają także osoby należące do panelowej próby osób, które przeniosły się do gospodarstw domowych zbiorowych lub czasowo wyjechały za granicę. Nie zostają one jednakże usunięte z panelowej próby osób, lecz są „śledzone" tak, aby można było ich ponownie poddać wywiadowi w kolejnych rundach panelu. O osobach tych zbierane są wybrane informacje (najczęściej od innych członków ich gospodarstw) dotyczące m. in. przyczyn czasowej nieobecności tych osób w gospodarstwie. Wreszcie wywiadowi w rundzie badania (*R-1*) nie podlegają osoby nie należące do panelowej próby osób, które co prawda zostały poddane wywiadowi w rundzie (*R-2*), gdyż należały wtedy do gospodarstw należących do panelowej próby gospodarstw lecz następnie przeniosły się do gospodarstw, w których nie ma żadnej osoby należącej do panelowej próby osób. Osoby te wypadają z dalszego badania.

Zasady postępowania z osobami w danej rundzie badania (*R-1*) w zależności od typu gospodarstwa, którego są członkami oraz od ich statusu w panelowej próbie osób przedstawiono w tablicy 2. Osoby te mogą podlegać wywiadowi indywidualnemu (P), podlegać tylko procedurze „śledzenia" (S) lub też zostają usunięte z panelu (N).

Tabela 2. 2. Zasady podlegania wywiadowi indywidualnemu w rundzie (R-1).

Członkostwo osób w kategoriach gospodarstw domowych		Kategorie osób		
		Osoby należące do panelowej próby osób: także w poprzednich rundach panelu (*R-2*); dopiero od bieżącej rundy panelu (*R-1*)	Osoby nienależące do panelowej próby osób: należące do gospodarstw z panelowej próby gospodarstw zarówno w poprzednich rundach (R-2) jak i w bieżącej rundzie panelu (R-1); przyłączyły się do gospodarstw należących do panelowej próby gospodarstw dopiero w bieżącej rundzie (*R-1*)	Osoby nienależące do panelowej próby osób: opuściły panelową próbę gospodarstw po ostatniej rundzie panelu (*R-2*); gospodarstwa, których są członkami opuściły po ostatniej rundzie (*R-2*) wszystkie osoby należące do panelowej próby osób
Prywatne gospodarstwo domowe	w kraju: członkostwo	P	P	N
	tymczasowa nieobecność	S	S	N
	poza krajem	S	S	N
Zbiorowe gospodarstwo domowe (zbiorowy obiekt zakwa-terowania)	w kraju	S	N	N
	poza krajem	S	N	N

© Rada Monitoringu Społecznego

Aneks 3 Taksonomiczna miara warunków życia (rozdz. 4.9)

Algorytm konstrukcji taksonomicznej miary warunków życia

1° Standaryzujemy wartości zmiennych:

$$z_{ij} = \frac{x_{ij} - \bar{x}_j}{S(x_j)}, \quad \bar{x}_j = \frac{\sum_{i=1}^{n} x_{ij}}{n}, \quad S(x_j) = \sqrt{\frac{\sum_{i=1}^{n} (x_{ij} - \bar{x}_j)^2}{n}}$$

przy czym:

x_{ij} - wartość j-tej zmiennej dla i-tego województwa,
z_{ij} - wystandaryzowana wartość j-tej zmiennej dla i-tego województwa.

2° Konstruujemy tzw. wzorzec rozwoju, którym jest abstrakcyjne województwo *Po* o wartościach zmiennych:

$$z_{oj} = \begin{cases} \max_i z_{ij} & dla \quad j \in S \\ \min_i z_{ij} & dla \quad j \in D \end{cases} \quad \begin{matrix} (j = 1,2,...,m), \\ (i = 1,2,...,n). \end{matrix}$$

gdzie:

S - zbiór stymulant
D - zbiór destymulant.

3° Obliczamy odległość pomiędzy poszczególnymi województwami a województwem wzorcowym P_o:
jako średnią arytmetyczną nieważoną:

$$c_{io} = \sqrt{\sum_{j=1}^{m} (z_{ij} - z_{oj})^2}, \qquad (i = 1,2,...,n),$$

lub jako średnią arytmetyczną ważoną:

$$c_{io} = \sqrt{\frac{\sum_{j=1}^{m} (z_{ij} - z_{jo})^2 \cdot w_j}{\sum_{j=1}^{m} w_j}}, \qquad (i = 1,2,...,n).$$

4° Szacujemy wartość taksonomicznej miary warunków życia dla każdego województwa:

$$d_i^R = \begin{cases} 1 & dla \quad d_i \geq 1 \\ d_i & dla \quad d_i < 1, \end{cases}$$

gdzie:

$$d_i = \frac{c_{io}}{c_o},$$

przy czym:

© Rada Monitoringu Społecznego

$$c_o = \overline{c}_o + 3S_o ; \overline{c}_o = \frac{1}{n}\sum_{i=1}^{n} c_{io} ; S_o = \sqrt{\frac{\sum_{i=1}^{n}\left(c_{io} - \overline{c}_o\right)^2}{n}}.$$

Tabela 4.9.1. Zmienne charakteryzujące obszary warunków życia gospodarstw domowych.

Zmienne	Charakter zmiennej	Warianty zmiennej	Wagi wariantów zmiennej
1. Dochody			
1.1 ekwiwalentny dochód netto	S	-	-
2. Wyżywienie			
Występowanie trudności finansowych w zaspokojeniu potrzeb na następujące artykuły żywnościowe:			
2.1 warzywa i przetwory warzywne	D	-	-
2.2 owoce i przetwory owocowe	D	-	-
2.3 mięso i drób	D	-	-
2.4 przetwory mięsne i drobiowe	D	-	-
2.5 ryby i przetwory rybne	D	-	-
2.6 masło i inne tłuszcze jadalne	D	-	-
2.7 mleko	D	-	-
2.8 przetwory mleczne	D	-	-
2.9 cukier	D	-	-
2.10 wyroby cukiernicze	D	-	-
2.11 używki	D	-	-
3. Zasobność materialna			
3.1 Wyposażenie gospodarstwa domowego w dobra trwałego użytku *Nieposiadanie przez gospodarstwa domowe ze względów finansowych:*			
3.1.1 garażu	D	-	-
3.1.2 pralki automatycznej (automatu pralniczego)	D	-	-
3.1.3 chłodziarki (chłodziarko-zamrażarki)	D	-	-
3.1.4 zamrażarki	D	-	-
3.1.5 zmywarki do naczyń	D	-	-
3.1.6 kuchenki mikrofalowej	D	-	-
3.1.7 telewizora	D	-	-
3.1.8 TV satelitarnej	D	-	-
3.1.9 telewizji kablowej	D	-	-
3.1.10 magnetowidu	D	-	-
3.1.11 odtwarzacza DVD	D	-	-
3.1.12 odtwarzacza nagrywarki DVD	D	-	-
3.1.13 odtwarzacza płyt kompaktowych	D	-	-
3.1.14 odtwarzacza MP3	D	-	-
3.1.15 komputera stacjonarnego	D	-	-
3.1.16 komputera przenośnego	D	-	-
3.1.17 samochodu osobowego (osobowo-dostawczego)	D	-	-
3.1.18 dostępu do Internetu	D	-	-
3.1.19 telefonu stacjonarnego	D	-	-
3.1.20 faxu	D	-	-
3.1.21 łodzi motorowej, żaglowej	D	-	-
3.1.22 działki rekreacyjnej	D	-	-
3.1.23 domku letniskowego	D	-	-
3.2 Oszczędności gospodarstw domowych	S	*Stan oszczędności:*brak	0
		oszczędności w wysokości dochodów: 1 miesięcznych 3 miesięcznych 4-6 miesięcznych 7-12 miesięcznych powyżej 12 miesięcznych	 1 2 3 4 5
3.3 Zadłużenie gospodarstw domowych	D	*Stan zadłużenia:* brak	0
		zadłużenie w wysokości dochodów: 1 miesięcznych 2-3 miesięcznych 4-6 miesięcznych 7-12 miesięcznych powyżej 12 miesięcznych	 1 2 3 4 5

© Rada Monitoringu Społecznego

4. Warunki mieszkaniowe

4.1 Wyposażenie mieszkania w instalacje *Nie posiadanie przez mieszkanie:*			
4.1.1 wodociągu	D	-	-
4.1.2 ustępu spłukiwanego wodą bieżącą	D	-	-
4.1.3 łazienki z wanną lub prysznicem	D	-	-
4.1.4 ciepłej bieżącej wody	D	-	-
4.1.5 gazu z sieci	D	-	-
4.1.6 centralnego ogrzewania (zbiorowego lub indywidualnego)	D	-	-
4.1.7 niesamodzielność zamieszkania	D	-	-
4.1.8 powierzchnia użytkowa mieszkania w m^2 na osobę	S	-	-

5. Kształcenie dzieci

5.1 Nie kontynuowanie przez dzieci nauki (po ukończeniu liceum, technikum lub szkoły zasadniczej zawodowej) ze względu materialnych	D	-	-

6. Ochrona zdrowia

Występowanie trudności finansowych związanych z zaspokojeniem potrzeb zdrowotnych wyrażających się:			
6.1 brakiem pieniędzy na realizację recept lub wykupienie leków zalecanych przez lekarza	D	-	-
6.2 brakiem pieniędzy na leczenie zębów, mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-
6.3 brakiem pieniędzy na protezy zębowe, mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-
6.4 brakiem pieniędzy na wizytę u lekarza, mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-
6.5 brakiem pieniędzy na badania medyczne (np. badania laboratoryjne, prześwietlenia, EKG), mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-
6.6 brakiem pieniędzy na zabiegi rehabilitacyjne	D	-	-
6.7 brakiem pieniędzy na wyjazdy do sanatorium, mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-
6.8 brakiem pieniędzy na leczenie szpitalne, mimo że istniała taka potrzeba	D	-	-

7. Uczestnictwo w kulturze

Konieczność rezygnacji ze względów finansowych z pobytu:			
7.1 w kinie	D	-	-
7.2 w teatrze, operze, operetce, filharmonii, na koncercie	D	-	-
7.3 w muzeum lub na wystawie	D	-	-
Konieczność rezygnacji ze względów finansowych z:			
7.4 zakupu książki	D	-	-
7.5 zakupu prasy	D	-	-

8. Wypoczynek

Konieczność rezygnacji ze względów finansowych z:			
8.1 kolonii, obozu, innych wyjazdów grupowych dzieci	D	-	-
8.2 urlopu, wyjazdów dorosłych	D	-	-
8.3 wyjazdów rodzinnych (dorośli i dzieci)	D	-	-

© Rada Monitoringu Społecznego

Aneks 4. Metodologia analizy ubóstwa

1. Identyfikacja sfery ubóstwa

1.1. Podejście obiektywne

W podejściu obiektywnym jako linię ubóstwa przyjęto skorygowane minimum socjalne obliczane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych dla jednoosobowego gospodarstwa pracowniczego. Jednakże, ze względu na fakt, że dysponowanie przez gospodarstwo domowe dochodami poniżej minimum socjalnego nie oznacza wcale jego ubóstwa będziemy operowali tutaj kategorią niedostatku. Dla wszystkich pozostałych typów gospodarstw domowych linię niedostatku obliczono jako iloczyn skorygowanego minimum socjalnego i odpowiadającej im skali ekwiwalentności.

Wartość minimum socjalnego jest tożsama z wartością koszyka dóbr konsumpcyjnych ustalanego dla gospodarstwa domowego o określonych cechach społeczno-demograficznych. Zawartość tego koszyka powinna przy tym zapewnić takie warunki bytowe gospodarstwa domowego, które umożliwiają nie tylko reprodukcję jego sił życiowych oraz posiadanie i wychowanie dzieci, ale również utrzymanie więzi ze społeczeństwem (Deniszczuk, Sajkiewicz, 1996).

Minimum socjalne obliczane jest już od kilkunastu lat na podstawie tego samego koszyka dóbr. Przyjęte rozwiązanie zapewnia jego porównywalność pomiędzy różnymi latami. Jednocześnie jednak struktura koszyka (struktura wydatków konsumpcyjnych) sprzed kilkunastu lat nie odpowiada obecnej strukturze wydatków gospodarstw domowych o dochodach rozporządzalnych zbliżonych do wartości minimum socjalnego. W efekcie wartość nominalna minimum socjalnego rosła w latach dziewięćdziesiątych znacznie szybciej niż indeks cen towarów i usług konsumpcyjnych, prowadząc do znacznego przeszacowania wartości minimum. Przeszacowywanie wartości minimum socjalnego w kolejnych latach spowodowało konieczność jego korekty. Ostatecznie jako linię niedostatku przyjęto wartość minimum socjalnego z 1990 r., urealnioną dla lat 2000-2005 wskaźnikami wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych, które obliczono opierając się na strukturze wydatków gospodarstw o poziomie dochodu rozporządzalnego zbliżonym do wartości minimum socjalnego.

1.2. Podejście subiektywne

W podejściu subiektywnym do wyznaczenia granicy niedostatku zastosowano metodę subiektywnej linii ubóstwa (Goethart, Halberstadt, Kapteyn i Van Praag, 1997). W metodzie tej gospodarstwa domowe wskazują najniższe poziomy dochodów niezbędnych do związania końca z końcem, traktowane jako ich linie niedostatku. Oceny odnośnie dochodów formułowane przez poszczególne gospodarstwa zależą przede wszystkim od ich wielkości (liczby osób w gospodarstwie domowym) oraz ich rzeczywistego dochodu.

Zależność tą możemy przedstawić w postaci następującego równania regresji:

$$\ln y_{\min} = \alpha_0 + \alpha_1 \ln L + \alpha_2 \ln y, \qquad (1)$$

gdzie:
L – liczba osób w gospodarstwie domowym,
y – rzeczywisty dochód gospodarstwa domowego,
y_{min} – najniższy poziom dochodów, potrzebny do powiązania końca z końcem, wskazywany przez gospodarstwo domowe.

Parametry powyższej funkcji regresji, oszacowane na podstawie metody najmniejszych kwadratów, stanowiły podstawę do obliczania linii niedostatku dla kolejnych lat badania. Otrzymujemy ją jako wartość dochodów y^*, która podstawiona na miejsce y_{min} oraz y spełnia równanie (1). Wartości linii niedostatku (y^*) zależne od liczby osób w gospodarstwie domowym wyznaczano ostatecznie na podstawie wzoru:

$$y^*(L) = \exp\frac{\alpha_0 + \alpha_1 \ln x}{1 - \alpha_2}. \qquad (2)$$

© Rada Monitoringu Społecznego

2. Skale ekwiwalentności

2.1. Podejście obiektywne

Skale ekwiwalentności przyjęte w podejściu obiektywnym zostały oszacowane na podstawie procedury, wykorzystującej informacje o wielkości wydatków gospodarstw domowych (Szulc, 1995). W procedurze tej uwzględniono fakt, że gospodarstwa domowe o różnym składzie w rozmaity sposób dysponują swoimi dochodami. Przykładowo gospodarstwa osób młodych mniej wydają na ochronę zdrowia, a więcej na żywność niż gospodarstwa domowe osób starszych. Jednocześnie przyjęto założenie, że struktura konsumpcji gospodarstw domowych jest odzwierciedleniem ich rzeczywistych potrzeb.

Jako gospodarstwo stanowiące punkt odniesienia (czyli gospodarstwo „standardowe", ze skalą ekwiwalentności równą 1, przyjęto gospodarstwo pracownicze osoby samotnej w wieku od 30 do 59 lat). Wartość skali ekwiwalentności dla innego, dowolnego gospodarstwa domowego możemy wtedy interpretować jako liczbę zawartych w nim „standardowych" gospodarstw (czyli w naszym przypadku „standardowych" osób). Skale ekwiwalentności zostały oszacowane według następującego wzoru:

$$\ln m_i = \frac{1}{2}\sum_{j=1}^{m}\sum_{s=1}^{n}\left[m_{sj}\left(w_{si}+w_{sr}\right)\right]\ln\frac{A_{ji}}{A_{jr}}, \qquad (3)$$

gdzie:
m_i – skala ekwiwalentności dla i-tego gospodarstwa.
w_{si}, w_{sr} – odsetek wydatków i-tego i r-tego gospodarstwa na s-te dobro lub grupę dóbr. W tym przypadku gospodarstwo r-te jest gospodarstwem standardowym.
m_{sj} – elastyczność wydatków na s-te dobro względem j-tej charakterystyki demograficznej ($j=1,2,..,m$).
A_i, A_r – wektory charakterystyk demograficznych i-tego i r-tego gospodarstwa.

W prezentowanym badaniu wektory charakterystyk demograficznych uwzględniały liczbę osób dorosłych w gospodarstwie (powyżej 16 lat), liczbę dzieci (poniżej 10 lat i od 10 do 15 lat) oraz wiek głowy rodziny (16-29 lat, 30-60 lat oraz powyżej 60 lat).

Parametry m_{sj} otrzymujemy poprzez estymację modelu popytu konsumpcyjnego, w którym zmiennymi objaśniającymi są wydatki gospodarstwa domowego, liczba osób dorosłych oraz dzieci w gospodarstwie domowym i ceny dóbr konsumpcyjnych. Są one interpretowane jako demograficzne elastyczności wydatków na poszczególne dobra. Tym samym skala ekwiwalentności uzyskana na podstawie równania (3) jest średnią geometryczną elastyczności wydatków względem zmiennych demograficznych ważonych udziałami wydatków na poszczególne dobra w wydatkach ogółem.

2.2. Podejście subiektywne

Podstawą szacunku skal ekwiwalentności w podejściu subiektywnym były granice niedostatku obliczane dla gospodarstw domowych o różnej liczbie osób w gospodarstwie według formuły (2). Jako gospodarstwo „standardowe", stanowiące punkt odniesienia (ze skalą ekwiwalentności równą 1) przyjęto gospodarstwo domowe jednoosobowe. Wartość skali ekwiwalentności dla gospodarstwa L-osobowego uzyskujemy dzieląc wartość jej linii niedostatku ubóstwa przez wartość linii niedostatku dla gospodarstwa jednoosobowego:

$$m_L = \frac{y^*(L)}{y^*(1)}. \qquad (4)$$

3. Agregatowe indeksy niedostatku

W badaniu zastosowano dwa indeksy agregatowe dostarczające uzupełniających się informacji o sferze niedostatku. Pierwszym z indeksów, oceniającym zasięg niedostatku, jest odsetek żyjących w niedostatku czyli odsetek gospodarstw domowych znajdujących się poniżej linii niedostatku:

$$I_H = \frac{q}{n}, \qquad (5)$$

© Rada Monitoringu Społecznego

gdzie:
q – liczba gospodarstw domowych żyjących w niedostatku w badanej zbiorowości,
n – ogólna liczba badanych gospodarstw domowych.

Indeks ten przyjmuje wartość 0 przy braku gospodarstw żyjących w niedostatku i 1, gdy wszystkie gospodarstwa znajdują się poniżej granicy niedostatku.

Odsetek żyjących w niedostatku nie mówi nic o głębokości (natężeniu) niedostatku w populacji żyjących w niedostatku ubogich (przyjmuje taką samą wartość niezależnie od tego, czy żyjących w niedostatku mają dochody zbliżone do granicy niedostatku czy też bliskie zeru).

Drugą miarą ubóstwa jest indeks oceniający głębokość (natężenie) niedostatku, czyli średnią, stosunkową odległość „zamożności" gospodarstw ubogich (przeciętnego dochodu ekwiwalentnego przypadającego na gospodarstwo domowe żyjące w niedostatku) od linii niedostatku. W badaniu oparto się na indeksie luki dochodowej żyjących w niedostatku, stosując formułę zaproponowaną przez Daltona (1920).

$$I_D = \frac{y^* - \xi(\boldsymbol{Y}_u)}{y^*}, \qquad (6)$$

gdzie:
$\boldsymbol{Y}_u$ – wektor dochodów rozporządzalnych gospodarstw żyjących w niedostatku,
ξ - funkcja dobrobytu społecznego.

Funkcję dobrobytu społecznego można interpretować jako przeciętną zamożność badanej grupy gospodarstw (w przypadku indeksu Daltona grupą tą są gospodarstwa domowe żyjące w niedostatku), tożsamą z przeciętnym poziomem dochodu ekwiwalentnego przypadającym na gospodarstwo domowe. W przyjętej formule należy z góry ustalić wartość parametru reprezentującego tzw. awersję do nierówności. W omawianym badaniu przyjęto wartość tego parametru równą zeru (tzw. wariant antyegalitarny). Oznacza to, że przy szacowaniu wartości indeksu nie bierzemy pod uwagę nierówności w poziomie ekwiwaletnych dochodów rozporządzalnych uzyskiwanych przez badane gospodarstwa domowe. Wynika to z faktu, że trudno ustalić w sposób racjonalny wartość tego parametru, a ponadto indeksy niedostatku zostały w badaniu uzupełnione analizą graficzną (krzywe TIP) umożliwiającą także ocenę nierówności.

Wartość funkcji dobrobytu społecznego w wariancie antyegalitarnym jest równa średniemu, ważonemu dochodowi ekwiwalentnemu gospodarstw domowych żyjących w niedostatku, gdzie wagami są skale ekwiwalentności tych gospodarstw.

Jeżeli przykładowo, indeks Daltona osiągnie wartość 0,2, będzie to oznaczało, że przeciętna zamożność grupy gospodarstw ubogich jest o 20 proc. niższa od granicy niedostatku. Indeks Daltona przyjmuje wartość 0, jeżeli w badanej populacji nie ma gospodarstw żyjących w niedostatku oraz wartość 1, gdy dochód wszystkich gospodarstw żyjących w niedostatku wynosi zero.

4. Trwałość niedostatku

W analizach dynamicznych zjawiska ubóstwa (niedostatku) niezwykle ważne jest, czy gospodarstwo domowe znalazło się w niedostatku chwilowo czy też stan ten ma charakter trwały (Panek, w druku; Rodgers i Rodgers, 1993; Stevens, 1999). Ma to szczególne znaczenie przy formułowaniu przedsięwzięć w zakresie polityki społecznej, mających na celu walkę z ubóstwem (niedostatkiem). Powinny się one koncentrować, właśnie na przeciwdziałaniu niedostatkowi o charakterze trwałym. Określenie charakteru niedostatku jest możliwe wyłącznie stosując w badaniu podejście panelowe, polegające na obserwacji we wszystkich okresach (latach) tych samych gospodarstw domowych. Tym samym w prezentowanym, oceniając charakter niedostatku, oparto się na informacjach dotyczących tylko gospodarstw uczestniczących we wszystkich trzech fazach badania tj. zarówno w 2000 roku, jak i w 2003 roku oraz 2005 roku.

W ocenie stopnia trwałości zjawiska ubóstwa w Polsce w latach 2000-2003 zastosowano macierze przejścia, opisujące mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery ubóstwa w tych trzech latach badania oraz analizę liczby lat przebywania gospodarstw domowych w sferze niedostatku. Wielkości na przekątnej macierzy przejścia wskazują liczebności gospodarstw domowych, które nie zmieniły w dwóch porównywanych latach swojego statusu przynależności do sfery ubóstwa (tzn., że w obu porównywanych latach należały one lub nie należały do sfery ubóstwa). Poniżej przekątnej znajduje się liczebność gospodarstw domowych, które „opuściły" w 2003 r. sferę ubóstwa a powyżej przekątnej, które „weszły" do sfery ubóstwa w tym roku.

Na podstawie macierzy przejścia obliczone zostały indeksy mobilności, które stanowią syntetyczne oceny skali mobilności gospodarstw domowych ze względu na ich zagrożenie ubóstwem (Shorrocks, 2001).

Klasycznym i jednocześnie często stosowanym w praktyce indeksem mobilności obliczanym w oparciu o macierze przejścia jest wskaźnik Shorrocks'a, który opisuje formuła (Shorrocks, 2001):

© Rada Monitoringu Społecznego

$$S = \frac{n - tr(\boldsymbol{N})}{n-1}, \qquad (7)$$

gdzie:
*tr(**N**)* – ślad macierzy transformacji[61],
***N**=[n_{ij}]* – macierz transformacji,
n – liczba badanych gospodarstw.

Indeks (7) przyjmuje wartości z przedziału $\left[0, \frac{n}{n-1}\right]$. Im wyższa wartość indeksu tym wyższa mobilność gospodarstw domowych.

Dokonując dekompozycji indeksu (7), rozszerzającej możliwości analityczne, otrzymujemy ostatecznie (Panek, 2001):

$$S = \frac{n - tr(\boldsymbol{N})}{n-1} = \frac{\sum_{i>j} n_{ij} + \sum_{i<j} n_{ij}}{n-1} = \frac{\sum_{i>j} n_{ij}}{n-1} + \frac{\sum_{i<j} n_{ij}}{n-1} = SU^{+} + SU^{-}, \qquad (8)$$

Pierwszy ze składników prawej strony równania wskazuje na odsetek gospodarstw domowych, które opuściły sferę niedostatku w porównywanych latach. Drugi ze składników sumy stanowi odsetek gospodarstw domowych, które „weszły do sfery niedostatku" w badanym okresie. Uzupełnieniem indeksu mobilności jest indeks charakteru mobilności gospodarstw domowych:

$$CM = \frac{\sum_{i>j} n_{ij}}{n-1} - \frac{\sum_{i<j} n_{ij}}{n-1} = SU^{+} - SU^{-}, \qquad (9)$$

Indeks ten przyjmuje wartości z przedziału [-1;1]. Jego wartości dodatnie oznaczają przewagę przepływów gospodarstw domowych ze sfery niedostatku poza sferę niedostatku. Wartości ujemne indeksu wskazują na przewagę przepływów spoza sfery niedostatku do sfery niedostatku. Im wyższa wartość bezwzględna indeksu tym większa przewaga jednego typu przepływów nad drugim z typów przepływów.

5. Analiza niedostatku i nierówności w oparciu o krzywe TIP

Uzupełnienie analiz ubóstwa (niedostatku) w podejściu klasycznym za pomocą indeksów ubóstwa (niedostatku) stanowią analizy o charakterze graficznym oparte o tzw. krzywe TIP ((*tree „I"s of Poverty*) (wykres 1) (Jenkins i Lambert, 1997 oraz Panek 2005). Krzywe TIP bazują na rozkładzie odległości dobrobytu materialnego gospodarstw domowych (mierzonej ich rozporządzalnymi dochodami ekwiwalentnymi) od granicy niedostatku, nazywanej luką dochodową. Nazwa krzywej TIP podkreśla możliwość jej wykorzystania do równoczesnej prezentacji trzech głównych aspektów niedostatku, a mianowicie zasięgu (*incidence*), głębokości (*intensity*) oraz nierówności (*inequality*).

Punktem wyjścia do wykreślenia krzywej TIP jest uporządkowanie gospodarstw domowych względem rosnących wartości ich rozporządzalnych dochodów ekwiwalentnych. Krzywą TIP (*p, g*) dla danego okresu wyznacza się jako linię łamaną, powstałą z połączenia punktów, których współrzędnymi są skumulowane częstości badanych gospodarstw domowych uporządkowanych według rosnących rozporządzalnych dochodów ekwiwalentnych (*p*) oraz odpowiadające im skumulowane luki dochodowe tych gospodarstw (*g*), przypadające na gospodarstwo domowe. Stąd TIP(*0; g*)=0 oraz TIP(*k/n; g*)=$\sum_{i=1}^{k} \frac{g_i}{n}$ dla wartości całkowitych $k \leq n$. W punktach pośrednich krzywa TIP (*p; g*) jest wyznaczana poprzez interpolację (wykres 4.1). Lukę dochodową *i*-tego gospodarstwa domowego definiujemy jako[62]:

$$g_{y_i} = \max\{y^* - y_i / m_i, 0\}, \qquad i = 1,\ldots,n \qquad (10)$$

[61] Suma wielkości na przekątnej macierzy, czyli liczebność gospodarstw domowych, które nie zmieniły w porównywanych okresach swojego statusu przynależności do sfery ubóstwa.

[62] Luka dochodowa zdefiniowana wzorem (10) dotyczy wszystkich badanych gospodarstw domowych, w przeciwieństwie do luki dochodowej żyjących w niedostatku szacowanej według wzoru (6), która odnosi się tylko do gospodarstw domowych żyjących w niedostatku.

© Rada Monitoringu Społecznego

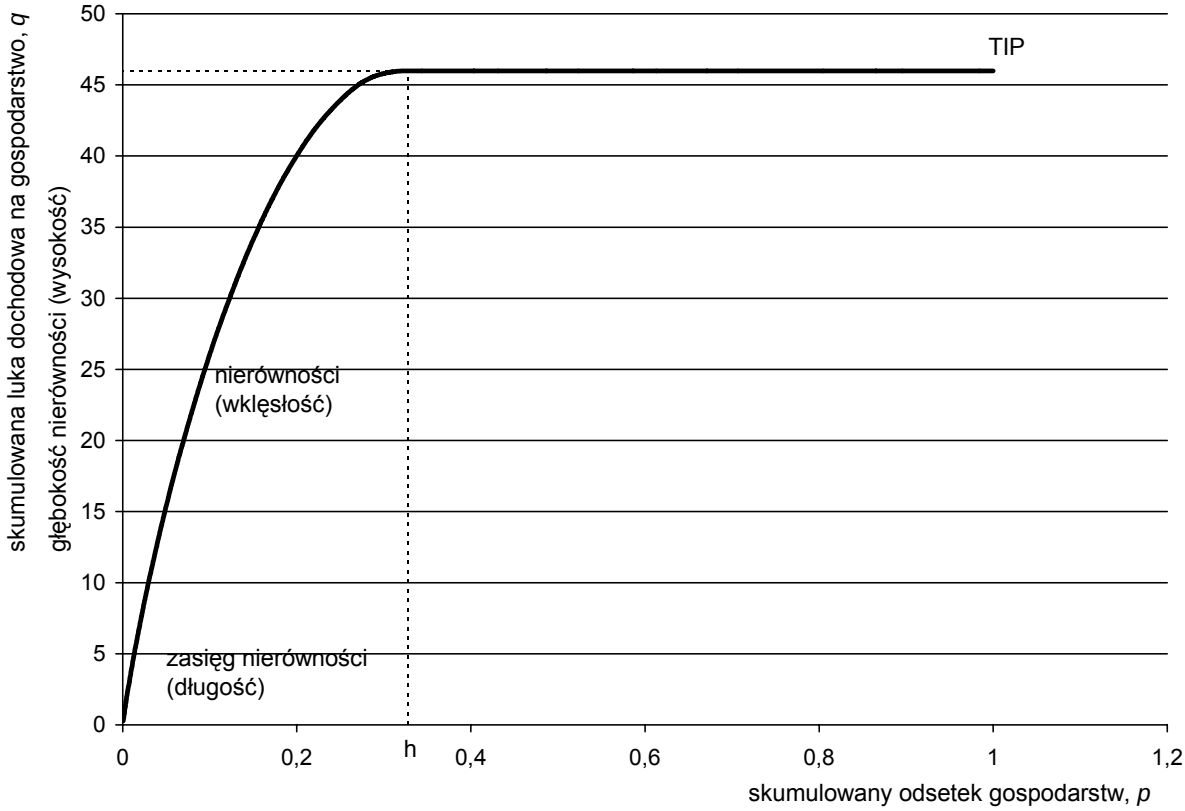

Wykres 4.1. Analiza zasięgu i głębokości ubóstwa oraz nierówności na podstawie krzywej TIP.

Krzywa TIP(*p; q*) jest rosnącą i wklęsłą funkcją *p* z nachyleniem, dla danego odsetka gospodarstw domowych, równym skumulowanej, unormowanej luce dochodowej (tj. skumulowanej luce dochodowej podzielonej przez liczbę gospodarstw domowych należących do danego odsetka gospodarstw) dla tego odsetka gospodarstw domowych. Jest ona równoległa do osi odciętych dla wszystkich *p* odpowiadającym gospodarstwom domowym o rozporządzalnych dochodach ekwiwalentnych nie mniejszych niż granica niedostatku.

Zasięg niedostatku jest równy odsetkowi gospodarstw domowych, dla którego krzywa staje się pozioma (równoległa do osi odciętych). Jego ilustrację na wykresie stanowi długość krzywej TIP, w części nierównoległej do osi odciętych, a dokładniej długość odcinka łączącego początek układu współrzędnych z rzutem punktu na krzywej TIP, stanowiącego granicę przejścia pomiędzy częścią wklęsłą krzywej i częścią równoległą do osi odciętych, na oś odciętych (*h*).

Głębokość niedostatku (zagregowana luka dochodowa przypadająca na badane gospodarstwo domowe) jest równa wartości rzędnej punktu przecięcia linii równoległej do osi rzędnych z krzywą TIP dla *p*=1. Ilustruje go na wykresie wysokość krzywej TIP, a dokładniej długość odcinka łączącego punkt przecięcia krzywej TIP z linią równoległą do osi rzędnych dla *p*=1 oraz z punktem na osi odciętych dla *p*=1. Przeciętna luka dochodowa gospodarstw domowych ubogich jest równa nachyleniu promienia łączącego punkt o współrzędnych (0,0) z punktem o współrzędnych (h, TIP(*h; g*)).

Nierówność rozkładu rozporządzalnych dochodów ekwiwalentnych (aspekt nierówności w pomiarze niedostatku) jest ilustrowana przez stopień wklęsłości części niepoziomej krzywej TIP. Jeżeli rozporządzalne dochody ekwiwalentne gospodarstw ubogich byłyby takie same (ich luki dochodowe byłyby identyczne) ta część krzywej TIP byłaby linią prostą z nachyleniem (ze współczynnikiem kierunkowym) równym przeciętnej luce dochodowej gospodarstw domowych żyjących w niedostatku (granicy niedostatku minus przeciętny rozporządzalny dochód ekwiwalentny gospodarstw domowych ubogich żyjących w niedostatku).

Przy porównaniach niedostatku w czasie porównujemy wzajemne położenie względem siebie krzywych TIP. Jeżeli krzywa TIP dla np. jednego okresu leży nad krzywą TIP dla drugiego okresu (obie krzywe nie przecinają się w żadnym punkcie), to mamy do czynienia z sytuacją tzw. dominacji (Bishop, Formby i Zeager, 1996). Oznacza to, że zarówno zasięg niedostatku jak i głębokość niedostatku, mierzona luką dochodową, są dla pierwszego okresu większe niż dla drugiego okresu dla każdej, tzn. ustalonej na dowolnym poziomie, granicy niedostatku.

© Rada Monitoringu Społecznego

Aneks 5. Ranking 69 grup społeczno-demograficznych na różnych wymiarach jakości życia w 2005 i 2003 r.

Tabela 5.1. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika ogólnego (w tej wersji wskaźnik nie może być porównywany ze wskaźnikiem ogólnym jakości życia z 2003 r.

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Ogólny wskaźnik jakości życia	
		Śred.[b]	SD[c]
1	wykształcenie wyższe/policealne	,62	,85
1	dochód na osobę >1000 zł	,66	,86
2	uczniowie i studenci	,53	,80
3	prac. sek. publicznego	,43	,88
3	przedsiębiorcy	,41	,94
4	dochód na osobę 701-1000 zł	,32	,89
4	wiek do 24 lat	,36	,90
5	WARSZAWA	,24	1,04
5	wykształcenie średnie	,24	,88
5	miasta 100-200 tys.	,26	,90
5	WIELKOPOLSKA	,23	,89
6	małżeństwo bez dzieci	,18	,97
6	wiek 25-34 lata	,19	,91
6	kawaler/panna	,21	,95
7	małżeństwo z 1 dzieckiem	,16	,96
7	małżeństwo z 2 dzieci	,16	1,01
8	miasta >=500 tys.	,12	1,00
8	POMORSKIE	,12	1,00
8	OPOLSKIE	,08	,95
8	DOLNOŚLĄSKIE	,09	,89
8	miasta 200-500 tys.	,12	1,02
8	prac. sek. prywatnego	,09	,94
8	dochód na osobę 600-700 zł	,11	1,00
9	żonaty/zamężna	,03	1,02
9	mężczyźni	,06	,98
9	MAŁOPOLSKIE	,02	1,02
9	MAZOWIECKIE	,03	,93
9	ŚLĄSKIE	,04	,99
9	miasta < 20 tys.	,06	,90
9	PODKARPACKIE	,05	,97
9	bez dzieci na utrzymaniu	,06	,94
10	LUBUSKIE	-,02	1,08
10	ŁÓDŹ	-,03	1,04
10	ZACHODNIOPOMORSKIE	,00	,89
10	miasta 20-100 tys.	-,01	,95
10	małżeństwo z 3+ dzieci	-,03	1,06
10	GD wielorodzinne	-,04	1,02
10	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,02	,92
11	wiek 35-44 lata	-,05	1,05
11	z dziećmi na utrzymaniu	-,08	,98
11	emeryci	-,07	,94
11	kobiety	-,05	1,02
12	wiek 60-64 lata	-,12	,92
12	wiek 45-59 lat	-,12	1,06
12	PODLASKIE	-,12	1,03
12	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,13	1,05
12	ŁÓDZKIE	-,13	,94
12	wieś	-,14	1,01
12	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,15	,96
12	dochód na osobę 451-599 zł	-,10	,95
12	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,13	,99
13	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,21	1,08
13	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,20	1,21
13	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,17	,97
14	rolnicy	-,28	1,02
14	LUBELSKIE	-,25	1,09
14	rodzina niepełna	-,26	1,05
14	wiek 65+ lat	-,27	,91
14	inni bierni zawodowo	-,25	,90
15	dochód na osobę 300-450 zł	-,30	,93
16	w nieformalnym związku (konkubinacie)	-,42	1,08
16	bezrobotni	-,43	1,04
17	rozwiedziony/rozwiedziona	-,47	1,05
17	GD nierodzinne - wieloosobowe	-,48	,96
17	wdowiec/wdowa	-,51	,98
18	wykształcenie podstawowe i niżej	-,62	,92
19	renciści	-,69	1,01
19	dochód na osobę do 299 zł	-,71	1,05
20	w separacji	-,90	1,17

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.2. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika poziomu cywilizacyjnego (wskaźnik nieporównywalny ze wskaźnikiem poziomu cywilizacyjnego z 2003 r.)

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik poziomu cywilizacyjn.	
		Śred.[b]	SD[c]
1	wykształceniewyższe/policealne	1,19	,73
2	przedsiębiorcy	,79	,84
3	prac. sek. publicznego	,70	,92
3	WARSZAWA	,67	1,00
4	uczniowie i studenci	,63	,76
5	dochód na osobę >1000 zł	,59	1,02
6	wiek do 24 lat	,51	1,02
6	miasta >=500 tys.	,53	,84
7	wykształcenie średnie	,43	,96
7	wiek 25-34 lata	,44	1,01
7	małżeństwo z 2 dzieci	,45	,76
8	miasta 100-200 tys.	,33	,96
8	kawaler/panna	,37	,98
9	miasta 200-500 tys.	,31	,98
9	prac. sek. prywatnego	,30	,93
10	małżeństwo z 1 dzieckiem	,24	1,03
10	POMORSKIE	,22	,98
10	miasta 20-100 tys.	,20	,92
10	wiek 35-44 lata	,22	,98
11	dochód na osobę 701-1000 zł	,16	1,04
11	WIELKOPOLSKA	,14	1,01
11	DOLNOŚLĄSKIE	,12	,98
11	ŚLĄSKIE	,14	1,00
11	z dziećmi na utrzymaniu	,14	1,03
12	OPOLSKIE	,06	,97
12	mężczyźni	,09	,93
12	MAŁOPOLSKIE	,06	,95
12	miasta < 20 tys.	,06	1,03
12	ŁÓDŹ	,05	,95
12	małżeństwo z 3+ dzieci	,06	1,10
13	dochód na osobę 600-700 zł	,04	1,02
13	żonaty/zamężna	,01	1,04
13	MAZOWIECKIE	,04	1,04
13	LUBUSKIE	,01	1,00
13	PODLASKIE	,02	,99
14	PODKARPACKIE	-,02	,99
14	kobiety	-,03	1,03
14	wiek 45-59 lat	-,06	1,03
14	ŁÓDZKIE	-,03	,96
14	dochód na osobę 451-599 zł	-,04	1,16
14	w nieformalnym związku (konkubinacie)	-,04	,94
14	w separacji	-,06	1,22
15	bez dzieci na utrzymaniu	-,07	,91
15	rodzina niepełna	-,07	1,02
15	rozwiedziony/rozwiedziona	-,07	,98
16	ZACHODNIOPOMORSKIE	-,17	,91
16	GD wielorodzinne	-,13	1,03
16	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,14	,99
16	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,16	,96
16	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,15	1,00
16	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,14	,93
16	LUBELSKIE	-,13	,97
17	małżeństwo bez dzieci	-,26	,85
17	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,23	,93
17	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,22	,91
17	dochód na osobę 300-450 zł	-,22	,69
17	bezrobotni	-,23	,96
18	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,33	,89
18	inni bierni zawodowo	-,29	,97
19	wieś	-,39	,90
20	GD nierodzinne - wieloosobowe	-,46	,89
21	wiek 60-64 lata	-,49	,82
21	dochód na osobę do 299 zł	-,51	,77
22	emeryci	-,55	,78
22	renciści	-,57	,82
23	rolnicy	-,65	,68
24	wdowiec/wdowa	-,74	,79
25	wiek 65+ lat	-,81	,68
26	wykształcenie podstawowe i niżej	-1,07	,51

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.3. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika poziomu cywilizacyjnego (wskaźnik taki sam jak w 2003 r.)

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik poziomu cywilizacyjn.	
		Śred.[b]	SD[c]
1	wykształcenie wyższe/policealne	1,21	,66
2	przedsiębiorcy	,73	,85
2	prac. sek. publicznego	,71	,91
3	WARSZAWA	,64	,94
4	dochód na osobę >1000 zł	,57	,97
4	uczniowie i studenci	,56	,68
4	miasta >=500 tys.	,53	,98
5	wiek do 24 lat	,46	,76
5	wiek 25-34 lata	,46	,99
5	wykształcenie średnie	,45	,70
6	ŁÓDŹ	,41	1,03
6	małżeństwo z 2 dzieci	,38	,98
7	miasta 200-500 tys.	,35	,97
7	kawaler/panna	,34	,90
7	miasta 100-200 tys.	,32	,94
7	prac. sek. prywatnego	,31	,94
8	POMORSKIE	,27	,94
9	małżeństwo z 1 dzieckiem	,21	1,02
9	miasta 20-100 tys.	,18	,94
9	wiek 35-44 lata	,18	,99
10	dochód na osobę 701-1000 zł	,16	1,03
11	z dziećmi na utrzymaniu	,10	,99
11	WIELKOPOLSKA	,10	1,02
11	ŚLĄSKIE	,10	,95
11	DOLNOŚLĄSKIE	,08	1,02
11	miasta < 20 tys.	,06	,93
12	OPOLSKIE	,05	,94
12	LUBUSKIE	,02	,99
12	małżeństwo z 3+ dzieci	,02	,92
12	MAŁOPOLSKIE	,02	1,02
12	dochód na osobę 600-700 zł	,01	1,05
12	mężczyźni	,01	,98
12	MAZOWIECKIE	,01	1,02
13	rozwiedziony/rozwiedziona	,00	,92
13	kobiety	-,01	1,02
13	żonaty/zamężna	-,02	1,00
13	PODLASKIE	-,04	1,08
13	PODKARPACKIE	-,04	,99
14	dochód na osobę 451-599 zł	-,06	,97
14	w separacji	-,06	1,17
14	ŁÓDZKIE	-,07	1,03
14	rodzina niepełna	-,08	,97
14	wiek 45-59 lat	-,08	,95
14	bez dzieci na utrzymaniu	-,09	1,00
14	w nieformalnym związku (konkubinacie)	-,09	1,04
15	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,14	,98
15	ZACHODNIOPOMORSKIE	-,14	,98
15	GD wielorodzinne	-,16	,93
15	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,17	,97
15	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,18	,93
16	LUBELSKIE	-,19	1,00
16	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,22	,92
16	bezrobotni	-,22	,89
16	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,23	,97
17	małżeństwo bez dzieci	-,25	,96
17	inni bierni zawodowo	-,25	,90
17	dochód na osobę 300-450 zł	-,27	,85
17	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,28	,65
18	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,32	,99
19	wieś	-,45	,90
19	wiek 60-64 lata	-,49	,85
20	GD nierodzinne - wieloosobowe	-,52	,82
20	dochód na osobę do 299 zł	-,53	,77
20	rolnicy	-,55	,74
21	renciści	-,59	,80
21	emeryci	-,60	,80
22	wdowiec/wdowa	-,74	,81
23	wiek 65+ lat	-,82	,71
24	wykształcenie podstawowe i niżej	-1,14	,47

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.4. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika kapitału społecznego (wskaźnik nieporównywalny ze wskaźnikiem kapitału społecznego z 2003 r.)

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik kapitału społecznego	
		Śred.[b]	SD[c]
1	wykształcenie wyższe/policealne	,41	1,12
1	WARSZAWA	,40	1,12
1	dochód na osobę >1000 zł	,41	1,12
2	prac. sek. publicznego	,30	1,11
2	małżeństwo bez dzieci	,33	1,08
3	miasta >=500 tys.	,21	1,07
3	wiek 45-59 lat	,18	1,04
3	wiek 60-64 lata	,20	1,05
3	emeryci	,17	1,07
4	wykształcenie średnie	,11	1,05
4	miasta 100-200 tys.	,14	1,04
4	miasta 200-500 tys.	,14	1,09
4	dochód na osobę 701-1000 zł	,15	1,03
4	DOLNOŚLĄSKIE	,12	1,03
4	żonaty/zamężna	,12	1,01
5	przedsiębiorcy	,07	1,02
5	małżeństwo z 1 dzieckiem	,07	1,03
5	wiek 35-44 lata	,10	,96
5	z dziećmi na utrzymaniu	,10	,99
5	ŁÓDŹ	,09	1,03
5	LUBUSKIE	,08	1,05
5	rozwiedziony/rozwiedziona	,09	1,02
6	WIELKOPOLSKA	,05	1,04
6	OPOLSKIE	,02	1,01
6	mężczyźni	,03	1,05
6	MAŁOPOLSKIE	,03	1,03
6	miasta < 20 tys.	,01	1,05
6	ZACHODNIOPOMORSKIE	,03	1,01
6	LUBELSKIE	,05	1,03
6	wiek 65+ lat	,01	1,00
7	małżeństwo z 2 dzieci	-,02	1,04
7	POMORSKIE	-,01	1,00
7	miasta 20-100 tys.	,00	,99
7	ŚLĄSKIE	-,01	,96
7	dochód na osobę 600-700 zł	-,01	,93
7	MAZOWIECKIE	,01	1,03
7	PODLASKIE	-,01	,97
7	kobiety	-,01	1,01
7	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,03	,98
7	rolnicy	,00	,99
8	prac. sek. prywatnego	-,08	,98
8	PODKARPACKIE	-,09	1,04
8	ŁÓDZKIE	-,06	,91
8	w separacji	-,07	1,07
8	bez dzieci na utrzymaniu	-,07	,99
8	rodzina niepełna	-,10	1,00
8	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,10	,93
8	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,06	,93
8	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,10	,99
8	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,08	,91
8	renciści	-,05	,98
9	wiek 25-34 lata	-,14	,91
9	małżeństwo z 3+ dzieci	-,11	,96
9	dochód na osobę 451-599 zł	-,11	,90
9	GD wielorodzinne	-,12	,96
9	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,12	,92
9	**WYKSZTAŁCENIE ZASADNICZE ZAW./GIMNAZJUM**	-,12	,95
9	dochód na osobę 300-450 zł	-,11	,95
9	inni bierni zawodowo	-,12	,88
9	wieś	-,12	,95
9	GD nierodzinne - wieloosobowe	-,12	,94
9	wdowiec/wdowa	-,13	,92
10	bezrobotni	-,20	,90
11	kawaler/panna	-,23	,91
11	dochód na osobę do 299 zł	-,26	,87
11	wykształcenie podstawowe i niżej	-,27	,85
12	uczniowie i studenci	-,31	,85
12	wiek do 24 lat	-,32	,84
12	w nieformalnym związku (konkubinacie)	-,31	,82

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika kapitału społecznego (wersja skrócona, odpowiadająca wskaźnikowi kapitału społecznego z 2003 r.)

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik kapitału społecznego2	
		Śred.[b]	SD[c]
1	wykształcenie wyższe/policealne	,54	1,08
1	WARSZAWA	,50	1,11
2	dochód na osobę >1000 zł	,46	1,11
3	prac. sek. publicznego	,41	1,11
4	miasta >=500 tys.	,28	1,03
4	przedsiębiorcy	,30	1,09
5	małżeństwo bez dzieci	,18	1,03
5	wykształcenie średnie	,21	1,06
5	dochód na osobę 701-1000 zł	,19	1,05
5	wiek 35-44 lata	,17	1,07
5	POMORSKIE	,20	1,03
6	wiek 45-59 lat	,13	1,03
6	wiek 60-64 lata	,14	1,05
6	miasta 100-200 tys.	,10	1,02
6	żonaty/zamężna	,12	1,02
6	z dziećmi na utrzymaniu	,12	,96
6	OPOLSKIE	,11	1,01
7	miasta 200-500 tys.	,07	1,01
7	DOLNOŚLĄSKIE	,08	1,01
7	małżeństwo z 1 dzieckiem	,08	1,04
7	mężczyźni	,08	1,01
7	MAŁOPOLSKIE	,06	1,00
7	małżeństwo z 2 dzieci	,08	1,00
7	rolnicy	,07	1,04
8	emeryci	,01	,98
8	ŁÓDŹ	,01	1,04
8	LUBUSKIE	,02	1,04
8	rozwiedziony/rozwiedziona	,01	1,04
8	miasta < 20 tys.	-,01	1,01
8	ZACHODNIOPOMORSKIE	-,01	1,04
8	LUBELSKIE	,02	,99
8	ŚLĄSKIE	,00	1,12
8	MAZOWIECKIE	,00	,99
8	prac. sek. prywatnego	-,02	,96
8	PODKARPACKIE	-,01	,96
8	w separacji	,00	,94
9	WIELKOPOLSKA	-,03	,95
9	miasta 20-100 tys.	-,03	,95
9	dochód na osobę 600-700 zł	-,03	,97
9	PODLASKIE	-,04	,92
9	kobiety	-,07	,97
9	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,06	,98
9	ŁÓDZKIE	-,07	1,04
9	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,07	,95
9	wiek 25-34 lata	-,04	,96
10	bez dzieci na utrzymaniu	-,10	,99
10	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,09	,99
10	małżeństwo z 3+ dzieci	-,08	,92
10	dochód na osobę 451-599 zł	-,12	,94
10	GD wielorodzinne	-,11	,97
10	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,10	,91
10	wieś	-,08	,97
10	GD nierodzinne - wieloosobowe	-,11	,94
11	wiek 65+ lat	-,16	,99
11	rodzina niepełna	-,15	,93
11	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,13	,97
11	dochód na osobę 300-450 zł	-,14	,99
12	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,21	,89
12	renciści	-,22	,92
12	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,18	,89
12	inni bierni zawodowo	-,18	,91
12	kawaler/panna	-,18	,92
12	uczniowie i studenci	-,20	,97
12	w nieformalnym związku (konkubinacie)	-,21	,93
13	wdowiec/wdowa	-,27	,87
13	bezrobotni	-,25	,83
13	dochód na osobę do 299 zł	-,30	,89
13	wiek do 24 lat	-,25	,87
14	wykształcenie podstawowe i niżej	-,41	,80

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.6. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu społecznego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik dobrostanu społecznego	
		Śred.[b]	SD[c]
1	małżeństwo bez dzieci	,18	,88
1	uczniowie i studenci	,16	,91
2	dochód na osobę >1000 zł	,12	,95
2	przedsiębiorcy	,09	1,05
2	żonaty/zamężna	,09	,93
2	MAZOWIECKIE	,09	,94
2	PODKARPACKIE	,12	,95
2	WIELKOPOLSKA	,10	,98
2	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	,13	,94
2	wiek do 24 lat	,11	,94
3	wykształcenie wyższe/policealne	,05	,93
3	prac. sek. publicznego	,08	,92
3	wykształcenie średnie	,04	,92
3	dochód na osobę 701-1000 zł	,08	,97
3	małżeństwo z 1 dzieckiem	,08	1,01
3	mężczyźni	,08	,98
3	MAŁOPOLSKIE	,08	,97
3	rolnicy	,08	1,03
3	dochód na osobę 600-700 zł	,05	,93
3	wiek 25-34 lata	,05	,90
3	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	,05	,99
3	małżeństwo z 3+ dzieci	,06	,95
3	GD wielorodzinne	,04	,99
3	wieś	,06	,98
3	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	,04	,94
4	POMORSKIE	,00	,98
4	wiek 45-59 lat	-,01	1,02
4	wiek 60-64 lata	,03	,95
4	miasta 100-200 tys.	,02	1,00
4	z dziećmi na utrzymaniu	-,01	1,02
4	OPOLSKIE	-,01	,94
4	DOLNOŚLĄSKIE	,01	1,01
4	małżeństwo z 2 dzieci	,03	,99
4	emeryci	,01	1,02
4	miasta < 20 tys.	-,01	,97
4	prac. sek. prywatnego	,00	,94
4	ŁÓDZKIE	,00	1,00
4	bez dzieci na utrzymaniu	,01	1,02
4	kawaler/panna	,01	,96
4	w nieformalnym związku (konkubinacie)	,00	1,06
5	WARSZAWA	-,05	1,04
5	miasta >=500 tys.	-,03	,93
5	miasta 200-500 tys.	-,06	1,00
5	LUBUSKIE	-,02	1,08
5	LUBELSKIE	-,02	1,02
5	miasta 20-100 tys.	-,04	1,02
5	PODLASKIE	-,03	1,02
5	kobiety	-,06	1,06
5	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,04	1,06
5	dochód na osobę 451-599 zł	-,04	1,03
5	wiek 65+ lat	-,05	1,06
5	dochód na osobę 300-450 zł	-,05	,99
6	wiek 35-44 lata	-,10	1,05
6	ŁÓDŹ	-,09	1,11
6	ZACHODNIOPOMORSKIE	-,13	1,07
6	ŚLĄSKIE	-,09	1,06
6	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,09	1,04
6	inni bierni zawodowo	-,11	1,02
7	rodzina niepełna	-,18	1,12
7	bezrobotni	-,18	1,09
7	dochód na osobę do 299 zł	-,16	1,07
7	wykształcenie podstawowe i niżej	-,17	1,10
8	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,22	1,12
8	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,23	1,14
8	GD nierodzinne - wieloosobowe	-,23	1,12
8	renciści	-,21	1,18
9	wdowiec/wdowa	-,38	1,14
10	rozwiedziony/rozwiedziona	-,43	1,15
11	w separacji	-,84	1,16

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.7. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu fizycznego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik dobrostanu fizycznego	
		Śred.[b]	SD[c]
1	uczniowie i studenci	,44	,59
1	wiek do 24 lat	,42	,59
2	kawaler/panna	,37	,69
2	w nieformalnym związku (konkubinacie)	,35	,71
2	bezrobotni	,38	,87
3	przedsiębiorcy	,31	,70
3	wiek 25-34 lata	,31	,72
3	małżeństwo z 3+ dzieci	,28	,69
3	prac. sek. prywatnego	,31	,78
4	prac. sek. publicznego	,21	,78
4	małżeństwo z 2 dzieci	,19	,67
4	wiek 35-44 lata	,22	,80
5	mężczyźni	,16	,93
5	ZACHODNIOPOMORSKIE	,16	,98
6	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	,09	,93
6	wykształce niewyższe/policealne	,09	1,05
6	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	,13	,78
6	dochód na osobę 300-450 zł	,09	,93
6	dochód na osobę do 299 zł	,12	,93
7	MAZOWIECKIE	,07	,90
7	WIELKOPOLSKA	,06	,92
7	wykształcenie średnie	,07	,89
7	małżeństwo z 1 dzieckiem	,05	1,03
7	GD wielorodzinne	,04	,89
7	wieś	,04	,93
7	z dziećmi na utrzymaniu	,04	,97
7	miasta < 20 tys.	,08	,93
7	inni bierni zawodowo	,06	,88
7	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	,06	1,00
8	PODKARPACKIE	,02	,96
8	MAŁOPOLSKIE	,01	,98
8	rolnicy	,02	,99
8	POMORSKIE	,01	,98
8	miasta 100-200 tys.	,02	,88
8	DOLNOŚLĄSKIE	-,01	1,00
8	WARSZAWA	,02	,98
8	ŚWIĘTOKRZYSKIE	,00	,98
8	dochód na osobę 451-599 zł	,01	,97
8	ŚLĄSKIE	,03	,95
8	KUJAWSKO-POMORSKIE	,01	,95
8	rodzina niepełna	,02	1,00
9	dochód na osobę >1000 zł	-,03	,91
9	żonaty/zamężna	-,04	1,03
9	OPOLSKIE	-,03	1,04
9	bez dzieci na utrzymaniu	-,03	,97
9	miasta >=500 tys.	-,06	1,05
9	LUBUSKIE	-,06	,89
9	miasta 20-100 tys.	-,04	1,10
10	dochód na osobę 701-1000 zł	-,12	,99
10	dochód na osobę 600-700 zł	-,08	1,02
10	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,08	1,03
10	wiek 45-59 lat	-,12	1,21
10	miasta 200-500 tys.	-,10	1,03
10	PODLASKIE	-,11	1,07
11	ŁÓDZKIE	-,13	1,00
11	kobiety	-,14	1,02
11	ŁÓDŹ	-,15	,98
12	LUBELSKIE	-,23	1,19
12	GD nierodzinne - wieloosobowe	-,20	1,20
12	rozwiedziony/rozwiedziona	-,19	1,15
13	małżeństwo bez dzieci	-,33	1,21
13	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,31	1,12
13	w separacji	-,35	1,16
14	wiek 60-64 lata	-,41	1,23
14	wykształcenie podstawowe i niżej	-,39	1,10
15	emeryci	-,44	1,17
16	wiek 65+ lat	-,66	1,22
16	wdowiec/wdowa	-,68	1,26
17	renciści	-1,07	1,23

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.8. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu psychicznego

R^a	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik dobrostanu psychicznego	
		Śred.[b]	SD[c]
1	uczniowie i studenci	,54	,85
2	wiek do 24 lat	,41	,89
2	wiek 25-34 lata	,38	,83
3	w nieformalnym związku (konkubinacie)	,34	,78
3	przedsiębiorcy	,36	,88
3	prac. sek. publicznego	,32	,85
3	wykształceniewyższe/policealne	,32	,82
4	prac. sek. prywatnego	,25	,85
4	małżeństwo z 2 dzieci	,23	,89
4	dochód na osobę >1000 zł	,24	,91
5	kawaler/panna	,21	,97
5	WIELKOPOLSKA	,18	,88
5	POMORSKIE	,17	,90
6	małżeństwo z 3+ dzieci	,14	,95
6	wykształcenie średnie	,14	,93
6	małżeństwo z 1 dzieckiem	,12	,98
6	MAŁOPOLSKIE	,10	,92
6	miasta 100-200 tys.	,13	,98
6	DOLNOŚLĄSKIE	,10	,95
7	wiek 35-44 lata	,09	,91
7	mężczyźni	,08	,96
7	GD wielorodzinne	,07	,97
7	ŚLĄSKIE	,05	1,04
7	żonaty/zamężna	,08	,91
7	OPOLSKIE	,08	,99
7	dochód na osobę 701-1000 zł	,09	,95
7	miasta 200-500 tys.	,07	,95
8	ZACHODNIOPOMORSKIE	,01	,96
8	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	,01	1,03
8	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	,03	,98
8	MAZOWIECKIE	,01	,97
8	z dziećmi na utrzymaniu	,04	,96
8	miasta < 20 tys.	,04	,99
8	PODKARPACKIE	,00	1,04
8	WARSZAWA	,04	,90
8	miasta >=500 tys.	,03	,93
8	dochód na osobę 600-700 zł	,02	,96
8	małżeństwo bez dzieci	,01	,97
9	wieś	-,05	1,01
9	dochód na osobę 451-599 zł	-,04	1,02
9	bez dzieci na utrzymaniu	-,03	1,00
9	miasta 20-100 tys.	-,02	1,00
10	dochód na osobę 300-450 zł	-,08	1,01
10	rolnicy	-,09	1,04
10	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,07	1,01
10	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,09	,93
10	LUBUSKIE	-,09	1,02
10	kobiety	-,07	1,04
11	inni bierni zawodowo	-,15	1,13
11	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,12	1,04
11	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,15	1,05
11	wiek 45-59 lat	-,15	,99
12	PODLASKIE	-,18	1,01
12	ŁÓDZKIE	-,17	1,10
13	rodzina niepełna	-,28	,91
13	ŁÓDŹ	-,25	1,07
13	LUBELSKIE	-,27	1,09
14	bezrobotni	-,33	1,07
14	dochód na osobę do 299 zł	-,31	1,02
15	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,37	1,01
15	wiek 60-64 lata	-,38	1,12
15	emeryci	-,36	,98
16	GD nierodzinne - wieloosobowe	-,49	1,06
16	wykształcenie podstawowe i niżej	-,49	1,07
16	wiek 65+ lat	-,50	1,01
17	renciści	-,64	1,09
18	rozwiedziony/rozwiedziona	-,69	1,11
19	wdowiec/wdowa	-,80	1,05
20	w separacji	-1,06	1,10

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.9. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika patologii

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik patologiio	
		Śred.[b]	SD[c]
1	emeryci	,21	,59
1	wiek 65+ lat	,23	,64
2	WIELKOPOLSKA	,12	,73
2	PODKARPACKIE	,13	,78
2	kobiety	,13	,76
2	wiek 60-64 lata	,16	,87
2	wdowiec/wdowa	,15	,73
3	prac. sek. publicznego	,07	,80
3	GD wielorodzinne	,07	,88
3	dochód na osobę 701-1000 zł	,09	,91
3	dochód na osobę 600-700 zł	,08	,83
3	małżeństwo bez dzieci	,11	,83
3	wieś	,10	,91
3	rolnicy	,09	,91
3	ŚWIĘTOKRZYSKIE	,08	,85
3	LUBUSKIE	,09	,88
3	wykształcenie podstawowe i niżej	,07	,96
4	małżeństwo z 1 dzieckiem	,02	,96
4	żonaty/zamężna	,04	,87
4	OPOLSKIE	,04	,89
4	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	,02	,92
4	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	,05	,93
4	PODLASKIE	,04	,92
4	GD nierodzinne - jednoosobowe	,04	,91
5	wykształcenie średnie	-,03	,98
5	MAŁOPOLSKIE	,01	,95
5	ŚLĄSKIE	-,02	1,06
5	ZACHODNIOPOMORSKIE	,01	1,06
5	z dziećmi na utrzymaniu	-,02	1,07
5	miasta < 20 tys.	,01	1,01
5	bez dzieci na utrzymaniu	-,01	,95
5	dochód na osobę 300-450 zł	,01	1,01
5	KUJAWSKO-POMORSKIE	,00	,97
5	wiek 45-59 lat	-,02	,99
6	wykształceniewyższe/policealne	-,04	,96
6	prac. sek. prywatnego	-,04	1,03
6	małżeństwo z 2 dzieci	-,06	1,08
6	dochód na osobę >1000 zł	-,06	,99
6	miasta 100-200 tys.	-,06	,98
6	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,04	1,12
6	MAZOWIECKIE	-,04	1,12
6	dochód na osobę 451-599 zł	-,04	1,00
6	miasta 20-100 tys.	-,07	1,04
6	inni bierni zawodowo	-,05	1,01
6	ŁÓDZKIE	-,08	1,10
7	uczniowie i studenci	-,09	1,13
7	wiek do 24 lat	-,13	1,14
7	wiek 25-34 lata	-,09	1,17
7	POMORSKIE	-,10	1,15
7	małżeństwo z 3+ dzieci	-,09	1,08
7	DOLNOŚLĄSKIE	-,13	1,11
7	wiek 35-44 lata	-,10	1,12
7	miasta 200-500 tys.	-,10	1,38
7	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,10	1,19
7	LUBELSKIE	-,10	1,08
7	GD nierodzinne - wieloosobowe	-,10	1,14
7	renciści	-,10	1,18
8	w nieformalnym związku (konkubinacie)	-,20	1,17
8	przedsiębiorcy	-,17	1,21
8	kawaler/panna	-,16	1,07
8	mężczyźni	-,17	1,21
8	miasta >=500 tys.	-,20	1,20
8	rodzina niepełna	-,16	1,08
9	WARSZAWA	-,25	1,35
9	bezrobotni (zarejestrowani)	-,27	1,11
9	dochód na osobę do 299 zł	-,23	1,22
9	rozwiedziony/rozwiedziona	-,25	1,36
11	ŁÓDŹ	-,34	1,24
12	w separacji	-,47	1,59

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.10. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika stresu życiowego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik stresu życiowego	
		Śred.[b]	SD[c]
1	wiek 65+ lat	,80	,60
2	wdowiec/wdowa	,70	,64
2	uczniowie i studenci	,73	,74
3	emeryci	,63	,71
4	wiek do 24 lat	,51	,77
5	wykształcenie podstawowe i niżej	,42	,78
5	bez dzieci na utrzymaniu	,44	,89
6	wiek 60-64 lata	,35	,91
6	GD nierodzinne - jednoosobowe	,39	,79
6	kawaler/panna	,37	,79
7	małżeństwo bez dzieci	,28	,85
7	GD nierodzinne - wieloosobowe	,26	,86
7	renciści	,29	,90
8	PODKARPACKIE	,10	,98
8	dochód na osobę 701-1000 zł	,14	,96
8	dochód na osobę 600-700 zł	,11	1,01
8	wieś	,12	,97
8	ŚWIĘTOKRZYSKIE	,11	,95
9	WIELKOPOLSKA	,08	,93
9	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	,08	,95
9	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	,08	,95
9	ZACHODNIOPOMORSKIE	,08	,92
9	dochód na osobę >1000 zł	,09	,94
9	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	,07	,97
9	rodzina niepełna	,05	,93
10	kobiety	,03	1,01
10	MAŁOPOLSKIE	,03	1,03
10	miasta < 20 tys.	,02	,96
10	KUJAWSKO-POMORSKIE	,03	,98
10	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	,00	,98
10	MAZOWIECKIE	-,01	,98
10	ŁÓDZKIE	-,01	1,00
10	POMORSKIE	-,01	,97
11	LUBUSKIE	-,04	1,02
11	OPOLSKIE	-,06	1,00
11	ŚLĄSKIE	-,06	1,01
11	miasta 100-200 tys.	-,04	,98
11	dochód na osobę 451-599 zł	-,03	,99
11	miasta 20-100 tys.	-,02	,92
11	inni bierni zawodowo	-,04	1,06
11	LUBELSKIE	-,06	1,05
11	mężczyźni	-,04	1,06
12	GD wielorodzinne	-,09	,94
12	PODLASKIE	-,09	,93
12	dochód na osobę 300-450 zł	-,11	,98
12	DOLNOŚLĄSKIE	-,10	1,01
12	miasta 200-500 tys.	-,10	1,04
12	bezrobotni	-,09	1,00
12	rozwiedziony/rozwiedziona	-,08	1,01
13	małżeństwo z 1 dzieckiem	-,13	,99
13	wykształcenie średnie	-,13	1,02
13	małżeństwo z 3+ dzieci	-,13	1,08
13	dochód na osobę do 299 zł	-,17	1,04
14	rolnicy	-,25	1,03
14	żonaty/zamężna	-,26	,97
14	małżeństwo z 2 dzieci	-,24	1,02
14	wiek 25-34 lata	-,28	1,04
14	miasta >=500 tys.	-,27	1,06
14	ŁÓDŹ	-,28	,89
15	wiek 45-59 lat	-,32	,97
15	wykształcenie wyższe/policealne	-,29	1,14
15	WARSZAWA	-,32	,97
15	w separacji	-,32	1,03
16	w nieformalnym związku (konkubinacie)	-,34	,85
17	prac. sek. publicznego	-,45	,89
18	prac. sek. prywatnego	-,50	,93
19	z dziećmi na utrzymaniu	-,55	,97
19	wiek 35-44 lata	-,57	,97
20	przedsiębiorcy	-,63	,98

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.11. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika dobrobytu materialnego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik dobrobytu	
		Śred.[b]	SD[c]
1	dochód na osobę >1000 zł	1,18	1,18
2	przedsiębiorcy	,85	,85
3	dochód na osobę 701-1000 zł	,70	,70
3	wykształcenie wyższe/policealne	,69	,69
4	WARSZAWA	,65	,65
5	ŁÓDŹ	,45	,45
5	prac. sek. publicznego	,43	,43
6	małżeństwo bez dzieci	,38	,38
6	miasta >=500 tys.	,37	,37
7	dochód na osobę 600-700 zł	,28	,28
7	miasta 100-200 tys.	,26	,28
7	wykształcenie średnie	,28	,26
8	POMORSKIE	,22	,22
8	miasta 200-500 tys.	,19	,22
8	małżeństwo z 1 dzieckiem	,22	,19
9	emeryci	,12	,15
9	wiek 60-64 lata	,15	,15
9	WIELKOPOLSKA	,15	,14
9	OPOLSKIE	,14	,14
9	ŚLĄSKIE	,14	,13
9	żonaty/zamężna	,12	,12
9	małżeństwo z 2 dzieci	,13	,12
9	prac. sek. prywatnego	,11	,11
10	miasta < 20 tys.	,07	,10
10	miasta 20-100 tys.	,06	,07
10	DOLNOŚLĄSKIE	,07	,07
10	wiek 25-34 lata	,10	,06
11	bez dzieci na utrzymaniu	,01	,05
11	MAZOWIECKIE	,02	,04
11	LUBUSKIE	,02	,02
11	mężczyźni	,02	,02
11	PODLASKIE	,04	,02
11	wiek 45-59 lat	,05	,01
12	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,03	-,01
12	ZACHODNIOPOMORSKIE	-,01	-,01
12	kobiety	-,01	-,01
12	MAŁOPOLSKIE	-,01	-,01
12	ŁÓDZKIE	-,02	-,01
12	GD wielorodzinne	-,01	-,02
12	z dziećmi na utrzymaniu	-,01	-,02
12	wiek 35-44 lata	-,02	-,03
13	wiek 65+ lat	-,08	-,08
13	uczniowie i studenci	-,10	-,10
13	dochód na osobę 451-599 zł	-,12	-,12
14	wiek do 24 lat	-,14	-,13
14	kawaler/panna	-,16	-,14
14	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,15	-,15
14	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,17	-,16
14	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,13	-,17
15	wdowiec/wdowa	-,18	-,18
15	PODKARPACKIE	-,19	-,19
15	rozwiedziony/rozwiedziona	-,20	-,20
16	wieś	-,27	-,24
16	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,25	-,25
16	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,26	-,26
16	LUBELSKIE	-,24	-,27
17	renciści	-,31	-,29
17	rodzina niepełna	-,29	-,31
17	rolnicy	-,31	-,31
18	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,38	-,38
18	inni bierni zawodowo	-,38	-,38
19	małżeństwo z 3+ dzieci	-,44	-,44
20	wykształcenie podstawowe i niżej	-,50	-,49
20	GD nierodzinne - wieloosobowe	-,49	-,50
21	w nieformalnym związku (konkubinacie)	-,60	-,60
22	w separacji	-,65	-,65
23	dochód na osobę 300-450 zł	-,73	-,71
23	bezrobotni	-,71	-,73
24	dochód na osobę do 299 zł	-1,35	-1,35

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.12. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika poziomu cywilizacyjnego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik poziomu cywilizacyjn.	
		Śred.[b]	SD[c]
1	wykształcenie wyższe/policealne	1,52	,80
2	przedsiębiorcy	,89	,95
3	WARSZAWA	,80	1,03
4	prac. sek. publicznego	,74	1,01
5	dochód na osobę >1000 zł	,62	1,10
5	wykształcenie średnie	,64	,78
5	miasta >500 tys.	,66	1,12
6	ŁÓDŹ	,53	1,14
7	wiek do 24 lat	,47	,96
7	wiek 25-34 lata	,43	1,11
8	małżeństwo z 2 dzieci	,36	1,05
8	prac. sek. prywatnego	,36	1,04
8	miasta 200-500 tys.	,40	1,03
9	POMORSKIE	,28	1,03
9	miasta 100-200 tys.	,31	1,03
9	wiek 35-44 lata	,31	1,04
10	małżeństwo z 1 dzieckiem	,24	1,04
10	dzieci na utrzymaniu	,23	1,04
11	dochód na osobę 701-1000 zł	,19	1,05
11	MAZOWIECKIE	,17	1,03
11	DOLNOŚLĄSKIE	,15	1,08
12	kawaler/panna	,09	,95
12	WIELKOPOLSKIE	,09	1,05
12	miasta 20-100 tys.	,13	1,03
12	żonaty/zamężna	,10	1,06
12	PODLASKIE	,12	,99
13	MAŁOPOLSKIE	,05	1,00
13	mężczyzna	,05	,96
13	miasta <20 tys.	,08	1,01
13	dochód na osobę 600-700 zł	,08	1,03
13	ŚLĄSKIE	,04	,92
14	uczniowie i studenci	,02	1,01
14	kobieta	,02	,86
14	LUBUSKIE	,01	,94
14	rozwiedziony/rozwiedziona	,02	1,00
15	OPOLSKIE	,00	1,01
15	brak dzieci na utrzymaniu	-,01	,95
15	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,04	1,01
15	ŁÓDZKIE	-,01	1,05
15	wiek 45-59 lat	-,01	,94
16	małżeństwo z 3+ dzieci	-,05	,94
16	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,09	,95
16	PODKARPACKIE	-,08	,93
17	GD wielorodzinne	-,12	,89
17	ZACHODNIOPOMORSKIE	-,12	,98
17	dochód na osobę 451-599 zł	-,12	,95
17	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,16	,99
17	LUBELSKIE	-,14	,94
17	rodzina niepełna	-,16	,94
18	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,18	,91
18	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,17	,84
18	bezrobotni	-,17	,97
19	małżeństwo bez dzieci	-,24	,96
19	inni bierni zawodowo	-,28	,80
20	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,32	,94
20	dochód na osobę 300-450 zł	-,30	,79
20	w separacji	-,29	,54
21	wieś	-,36	,91
21	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,35	,96
21	GD nierodzinne - wieloosobowa	-,36	,85
22	wiek 60-64 lata	-,43	,78
22	emeryci	-,47	,71
23	renciści	-,49	,77
24	rolnicy	-,58	,65
24	dochód na osobę do 299 zł	-,54	,60
25	wdowiec/wdowa	-,60	,71
26	wiek 65+ lat	-,68	,61
27	wykształcenie podstawowe i niżej	-,73	,62

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.13. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu społecznego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik dobrostanu społecznego	
		Śred.[b]	SD[c]
1	małżeństwo bez dzieci	,21	,87
2	przedsiębiorcy	,13	,86
2	WARSZAWA	,17	,91
2	wiek do 24 lat	,15	,96
2	MAZOWIECKIE	,15	,88
2	uczniowie i studenci	,17	,99
2	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	,15	,95
3	wykształcenie wyższe/policealne	,12	,97
3	dochód na osobę >1000 zł	,09	,91
3	małżeństwo z 2 dzieci	,09	,93
3	WIELKOPOLSKIE	,11	,88
3	żonaty/zamężna	,09	,96
3	MAŁOPOLSKIE	,09	,90
3	małżeństwo z 3+ dzieci	,08	,90
3	PODKARPACKIE	,08	,95
3	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	,10	1,03
3	wiek 60-64 lata	,12	1,00
4	prac. sek. prywatnego	,05	,99
4	miasta 100-200 tys.	,03	,97
4	małżeństwo z 1 dzieckiem	,06	,92
4	dochód na osobę 701-1000 zł	,06	,97
4	kawaler/panna	,04	,96
4	mężczyzna	,07	1,02
4	ŚLĄSKIE	,04	,98
4	brak dzieci na utrzymaniu	,03	,95
4	ŁÓDZKIE	,06	,98
4	dochód na osobę 451-599 zł	,03	,97
4	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	,05	,96
4	wieś	,04	,96
4	emeryci	,06	,93
4	rolnicy	,05	,99
5	prac. sek. publicznego	,01	,98
5	wykształcenie średnie	,02	,96
5	miasta >500 tys.	,00	,99
5	wiek 25-34 lata	,00	,94
5	miasta 200-500 tys.	-,01	,97
5	POMORSKIE	,00	1,04
5	wiek 35-44 lata	-,02	,97
5	dzieci na utrzymaniu	,02	,89
5	miasta 20-100 tys.	,01	,94
5	miasta <20 tys.	,01	,97
5	dochód na osobę 600-700 zł	,02	1,03
5	kobieta	-,02	1,08
5	wiek 45-59 lat	-,02	1,00
5	GD wielorodzinne	,02	1,02
5	LUBELSKIE	-,01	,98
5	wiek 65+ lat	-,02	1,06
6	ŁÓDŹ	-,03	1,03
6	DOLNOŚLĄSKIE	-,03	,97
6	LUBUSKIE	-,06	,98
6	OPOLSKIE	-,05	1,03
6	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,04	1,02
6	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,03	,98
6	dochód na osobę 300-450 zł	-,05	1,04
6	wykształcenie podstawowe i niżej	-,04	,98
7	PODLASKIE	-,10	1,13
7	inni bierni zawodowo	-,11	1,07
7	dochód na osobę do 299 zł	-,11	1,04
8	ZACHODNIOPOMORSKIE	-,15	1,04
8	renciści	-,18	1,10
9	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,23	1,09
9	rodzina niepełna	-,25	1,15
9	bezrobotni	-,22	1,09
10	wdowiec/wdowa	-,30	1,12
11	rozwiedziony/rozwiedziona	-,43	1,22
11	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,40	1,12
12	GD nierodzinne - wieloosobowa	-,46	1,15
13	w separacji	-,74	1,29

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.14. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika kapitału społecznego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik kapitału społecznego	
		Śred.[b]	SD[c]
1	wykształcenie wyższe/policealne	,47	1,16
2	rolnicy	,33	1,07
2	prac. sek. publicznego	,32	1,07
3	dochód na osobę >1000 zł	,24	1,08
3	wiek 60-64 lata	,26	1,11
4	przedsiębiorcy	,18	1,05
4	wiek 35-44 lata	,19	1,03
4	wiek 45-59 lat	,21	1,11
5	małżeństwo bez dzieci	,15	,96
5	WARSZAWA	,16	1,03
5	żonaty/zamężna	,15	1,02
5	PODKARPACKIE	,12	1,03
5	wykształcenie średnie	,13	1,03
5	dzieci na utrzymaniu	,14	1,01
5	ŁÓDŹ	,12	1,11
5	ŚWIĘTOKRZYSKIE	,14	,91
6	mężczyzna	,11	1,07
6	wieś	,10	1,03
6	emeryci	,09	1,03
7	MAŁOPOLSKIE	,04	,98
7	małżeństwo z 1 dzieckiem	,03	1,03
7	dochód na osobę 701-1000 zł	,02	,98
7	ŁÓDZKIE	,03	1,04
7	POMORSKIE	,04	1,07
7	miasta <20 tys.	,06	1,05
7	LUBELSKIE	,04	1,00
7	LUBUSKIE	,03	,98
7	KUJAWSKO-POMORSKIE	,05	1,01
8	małżeństwo z 2 dzieci	-,02	,87
8	WIELKOPOLSKIE	,01	1,02
8	małżeństwo z 3+ dzieci	-,02	,97
8	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,02	1,04
8	GD wielorodzinne	,00	,99
8	DOLNOŚLĄSKIE	-,02	1,01
8	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	,00	,96
8	rozwiedziony/rozwiedziona	-,01	1,02
8	GD nierodzinne - wieloosobowa	-,02	1,10
9	MAZOWIECKIE	-,07	1,04
9	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,05	,95
9	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,04	1,06
9	prac. sek. prywatnego	-,07	,99
9	miasta 100-200 tys.	-,05	1,14
9	dochód na osobę 451-599 zł	-,07	,95
9	dochód na osobę 600-700 zł	-,03	,97
9	OPOLSKIE	-,03	,96
9	dochód na osobę 300-450 zł	-,03	,92
9	PODLASKIE	-,03	,96
9	ZACHODNIOPOMORSKIE	-,07	1,03
9	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,07	,92
9	w separacji	-,04	,99
10	miasta >500 tys.	-,09	,96
10	miasta 20-100 tys.	-,11	1,07
10	kobieta	-,09	,92
10	wiek 65+ lat	-,09	,97
10	renciści	-,08	,94
11	ŚLĄSKIE	-,16	,95
11	brak dzieci na utrzymaniu	-,14	,96
11	wiek 25-34 lata	-,14	,90
11	miasta 200-500 tys.	-,14	,90
11	dochód na osobę do 299 zł	-,15	,99
11	rodzina niepełna	-,18	,96
11	wdowiec/wdowa	-,18	,91
12	inni bierni zawodowo	-,21	,87
12	bezrobotni	-,24	,85
13	wiek do 24 lat	-,27	,82
14	kawaler/panna	-,30	,86
14	wykształcenie podstawowe i niżej	-,30	,86
15	uczniowie i studenci	-,41	,84

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.15. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu fizycznego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik dobrostanu fizycznego	
		Śred.[b]	SD[c]
1	wiek do 24 lat	,38	,58
1	kawaler/panna	,34	,56
1	uczniowie i studenci	,35	,65
2	prac. sek. prywatnego	,28	,66
2	wiek 25-34 lata	,30	,71
3	prac. sek. publicznego	,21	,78
3	przedsiębiorcy	,22	,85
3	bezrobotni	,25	,70
4	wykształcenie wyższe/policealne	,16	,64
4	wiek 35-44 lata	,20	,72
4	WARSZAWA	,20	,84
4	mężczyzna	,17	,87
4	małżeństwo z 2 dzieci	,17	,83
4	małżeństwo z 3+ dzieci	,20	,78
5	wykształcenie średnie	,09	,92
5	miasta <20 tys.	,08	1,00
5	MAZOWIECKIE	,12	,93
5	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	,10	,88
5	dochód na osobę do 299 zł	,09	,94
6	rolnicy	,04	,99
6	dzieci na utrzymaniu	,05	,93
6	ŚWIĘTOKRZYSKIE	,04	1,01
6	wieś	,03	,94
6	MAŁOPOLSKIE	,04	1,02
6	małżeństwo z 1 dzieckiem	,03	,92
6	WIELKOPOLSKIE	,07	1,00
6	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	,07	,90
6	GD wielorodzinne	,03	1,00
6	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	,04	1,00
6	OPOLSKIE	,03	,94
6	dochód na osobę 300-450 zł	,06	1,01
7	POMORSKIE	,01	,97
7	DOLNOŚLĄSKIE	,02	1,10
7	dochód na osobę 600-700 zł	,02	,97
7	PODLASKIE	,00	1,01
7	ZACHODNIOPOMORSKIE	,02	,90
7	miasta >500 tys.	,02	1,02
7	ŚLĄSKIE	,02	,91
7	rodzina niepełna	,01	1,04
7	inni bierni zawodowo	,02	1,01
8	dochód na osobę >1000 zł	-,04	1,09
8	żonaty/zamężna	-,04	1,03
8	PODKARPACKIE	-,04	1,04
8	dochód na osobę 701-1000 zł	-,06	1,05
8	ŁÓDZKIE	-,05	,97
8	LUBUSKIE	-,05	,97
8	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	-,03	1,00
8	miasta 100-200 tys.	-,03	,97
8	dochód na osobę 451-599 zł	-,02	1,00
8	miasta 20-100 tys.	-,02	1,03
8	brak dzieci na utrzymaniu	-,03	1,02
9	ŁÓDŹ	-,10	1,03
9	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,14	1,07
9	w separacji	-,13	1,07
9	kobieta	-,13	1,19
9	miasta 200-500 tys.	-,10	1,11
10	wiek 45-59 lat	-,17	1,15
10	LUBELSKIE	-,21	1,11
100	wykształcenie podstawowe i niżej	-,21	1,16
11	wiek 60-64 lata	-,29	1,02
11	rozwiedziony/rozwiedziona	-,33	1,37
12	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,34	1,18
13	małżeństwo bez dzieci	-,41	1,19
13	emeryci	-,44	1,33
13	GD nierodzinne - wieloosobowa	-,43	1,18
14	wdowiec/wdowa	-,51	1,28
15	wiek 65+ lat	-,67	1,31
16	renciści	-,84	1,36

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.16. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu psychicznego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik dobrostanu psychicznego	
		Śred.[b]	SD[c]
1	uczniowie i studenci	,53	,80
2	wiek do 24 lat	,41	,88
3	wykształcenie wyższe/policealne	,38	,86
4	wiek 25-34 lata	,30	,87
4	prac. sek. publicznego	,28	,85
4	dochód na osobę >1000 zł	,28	,85
5	kawaler/panna	,21	,88
5	prac. sek. prywatnego	,26	,89
5	przedsiębiorcy	,24	,88
5	małżeństwo z 2 dzieci	,24	,95
5	POMORSKIE	,20	,90
6	wykształcenie średnie	,16	,92
6	MAŁOPOLSKIE	,18	,93
6	WIELKOPOLSKIE	,19	,92
6	miasta 100-200 tys.	,16	,91
7	wiek 35-44 lata	,09	,96
7	WARSZAWA	,12	,96
7	mężczyzna	,09	,94
7	małżeństwo z 3+ dzieci	,11	,96
7	małżeństwo z 1 dzieckiem	,10	,94
7	miasta >500 tys.	,13	,93
7	ŚLĄSKIE	,09	,94
7	dochód na osobę 701-1000 zł	,09	,95
8	miasta <20 tys.	,06	,93
8	dzieci na utrzymaniu	,05	,99
8	GD wielorodzinne	,05	,96
8	DOLNOŚLĄSKIE	,07	,96
8	dochód na osobę 600-700 zł	,06	,96
8	żonaty/zamężna	,08	,97
8	miasta 20-100 tys.	,04	1,01
8	miasta 200-500 tys.	,04	,99
9	OPOLSKIE	,02	,94
9	ZACHODNIOPOMORSKIE	,03	,91
9	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	,01	,98
9	brak dzieci na utrzymaniu	-,01	,99
9	małżeństwo bez dzieci	,02	1,01
10	MAZOWIECKIE	-,03	1,05
10	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,06	1,00
10	wieś	-,07	1,02
10	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,05	1,00
10	ŁÓDZKIE	-,04	1,00
10	LUBUSKIE	-,03	,96
10	dochód na osobę 451-599 zł	-,05	1,05
10	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,05	1,05
10	kobieta	-,04	1,00
11	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,09	,92
11	PODKARPACKIE	-,08	1,01
12	rolnicy	-,16	1,12
12	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,13	1,05
12	dochód na osobę 300-450 zł	-,15	,96
13	inni bierni zawodowo	-,18	1,08
13	wiek 60-64 lata	-,19	,90
14	ŁÓDŹ	-,21	1,02
14	wiek 45-59 lat	-,21	1,00
14	LUBELSKIE	-,23	1,02
14	wykształcenie podstawowe i niżej	-,24	1,08
14	emeryci	-,25	,93
15	dochód na osobę do 299 zł	-,30	1,12
15	PODLASKIE	-,26	1,07
16	bezrobotni	-,36	1,07
17	rodzina niepełna	-,49	,97
17	wiek 65+ lat	-,47	1,13
18	renciści	-,55	1,08
19	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,62	1,05
20	rozwiedziony/rozwiedziona	-,72	1,09
20	GD nierodzinne - wieloosobowa	-,73	1,06
20	wdowiec/wdowa	-,75	1,01
21	w separacji	-,89	1,20

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.17. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika patologii

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik patologii	
		Śred.[b]	SD[c]
1	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	,15	,88
1	rolnicy	,16	,71
1	wiek 60-64 lata	,15	,65
1	emeryci	,14	,70
1	wiek 65+ lat	,18	,63
1	wdowiec/wdowa	,16	,91
2	WIELKOPOLSKIE	,11	,75
2	ŚWIĘTOKRZYSKIE	,13	,75
2	wieś	,09	,80
2	kobieta	,12	,88
2	PODKARPACKIE	,09	,94
2	GD nierodzinne - jednoosobowe	,09	,72
3	prac. sek. publicznego	,03	,86
3	MAŁOPOLSKIE	,03	,85
3	małżeństwo z 1 dzieckiem	,03	,94
3	GD wielorodzinne	,07	1,03
3	żonaty/zamężna	,03	,89
3	małżeństwo bez dzieci	,04	,97
3	ŁÓDZKIE	,05	1,06
3	dochód na osobę 451-599 zł	,04	1,02
3	KUJAWSKO-POMORSKIE	,03	,90
3	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	,03	,95
3	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	,04	,90
3	inni bierni zawodowo	,02	,87
3	wykształcenie podstawowe i niżej	,04	1,00
3	GD nierodzinne - wieloosobowa	,05	,98
5	dochód na osobę >1000 zł	-,01	1,03
5	prac. sek. prywatnego	-,01	,90
5	ŚLĄSKIE	,02	,86
5	dochód na osobę 701-1000 zł	,00	,93
5	miasta <20 tys.	,02	,92
5	dzieci na utrzymaniu	,01	1,03
5	dochód na osobę 600-700 zł	,02	,99
5	miasta 20-100 tys.	-,01	,90
5	ZACHODNIOPOMORSKIE	,02	,99
5	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	,00	,95
5	wiek 45-59 lat	-,01	1,02
6	uczniowie i studenci	-,03	1,06
6	wykształcenie wyższe/policealne	-,06	,94
6	małżeństwo z 2 dzieci	-,03	,97
6	POMORSKIE	-,05	,95
6	wykształcenie średnie	-,03	,99
6	miasta 100-200 tys.	-,05	1,07
6	wiek 35-44 lata	-,02	1,02
6	małżeństwo z 3+ dzieci	-,03	1,05
6	OPOLSKIE	-,05	1,09
6	brak dzieci na utrzymaniu	-,02	,98
6	MAZOWIECKIE	-,05	,98
6	dochód na osobę 300-450 zł	-,03	1,02
6	PODLASKIE	-,06	,96
7	wiek do 24 lat	-,10	1,04
7	wiek 25-34 lata	-,09	,99
7	kawaler/panna	-,12	1,17
7	miasta 200-500 tys.	-,08	1,13
7	LUBUSKIE	-,09	1,21
7	dochód na osobę do 299 zł	-,09	1,12
7	renciści	-,07	1,17
8	przedsiębiorcy	-,19	1,16
8	mężczyzna	-,15	1,38
8	DOLNOŚLĄSKIE	-,15	1,20
8	LUBELSKIE	-,15	1,16
8	rodzina niepełna	-,19	1,19
9	bezrobotni	-,24	1,11
9	rozwiedziony/rozwiedziona	-,20	1,32
10	WARSZAWA	-,30	1,16
10	miasta >500 tys.	-,26	1,23
10	ŁÓDŹ	-,28	1,25
10	w separacji	-,26	1,23

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.19. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika stresu życiowego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik stresu życiowego	
		Śred.[b]	SD[c]
1	wiek 65+ lat	,86	,60
2	wdowiec/wdowa	,75	,66
2	GD nierodzinne - jednoosobowe	,77	,72
3	emeryci	,66	,75
3	uczniowie i studenci	,63	,64
4	wykształcenie podstawowe i niżej	,50	,79
4	GD nierodzinne - wieloosobowa	,52	,83
5	wiek 60-64 lata	,44	,79
5	brak dzieci na utrzymaniu	,43	,79
6	małżeństwo bez dzieci	,37	,88
6	kawaler/panna	,35	,76
7	wiek do 24 lat	,32	,77
8	renciści	,23	,93
9	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	,15	,98
9	WIELKOPOLSKIE	,14	,93
9	dochód na osobę >1000 zł	,18	,85
9	rodzina niepełna	,15	,97
10	wieś	,13	,94
10	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	,10	,97
10	ŚLĄSKIE	,09	,97
10	dochód na osobę 701-1000 zł	,13	1,00
11	ŚWIĘTOKRZYSKIE	,07	1,07
11	kobieta	,06	,99
11	ŁÓDZKIE	,05	,99
11	KUJAWSKO-POMORSKIE	,03	,99
11	ZACHODNIOPOMORSKIE	,06	,92
12	PODKARPACKIE	-,01	1,03
12	MAŁOPOLSKIE	,01	1,05
12	miasta 20-100 tys.	,00	,98
12	POMORSKIE	-,01	,93
13	małżeństwo z 1 dzieckiem	-,07	,96
13	GD wielorodzinne	-,07	1,04
13	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,03	1,01
13	miasta <20 tys.	-,05	1,01
13	dochód na osobę 600-700 zł	-,05	1,07
13	OPOLSKIE	-,04	,91
13	MAZOWIECKIE	-,07	1,00
13	mężczyzna	-,06	,96
13	LUBELSKIE	-,06	1,00
13	rozwiedziony/rozwiedziona	-,06	,96
14	dochód na osobę 451-599 zł	-,08	,98
14	inni bierni zawodowo	-,09	,93
14	miasta 100-200 tys.	-,09	,98
14	miasta 200-500 tys.	-,10	1,00
15	rolnicy	-,16	,96
15	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,16	1,04
15	wykształcenie średnie	-,19	1,05
15	małżeństwo z 3+ dzieci	-,15	1,02
15	dochód na osobę 300-450 zł	-,16	1,03
15	PODLASKIE	-,15	1,05
15	LUBUSKIE	-,16	,97
15	dochód na osobę do 299 zł	-,14	,98
15	DOLNOŚLĄSKIE	-,15	1,00
16	żonaty/zamężna	-,23	,99
16	wykształcenie wyższe/policealne	-,24	1,04
16	małżeństwo z 2 dzieci	-,23	1,03
16	WARSZAWA	-,20	1,01
17	wiek 25-34 lata	-,27	,92
17	bezrobotni	-,25	1,06
17	miasta >500 tys.	-,25	,94
17	ŁÓDŹ	-,27	1,11
18	wiek 45-59 lat	-,31	,99
19	prac. sek. publicznego	-,39	,94
19	prac. sek. prywatnego	-,40	,99
20	dzieci na utrzymaniu	-,45	1,00
20	w separacji	-,41	1,00
21	wiek 35-44 lata	-,51	,97
22	przedsiębiorcy	-,60	1,10

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.20. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika dobrobytu materialnego

R[a]	Grupa społeczno-demograficzna	Wskaźnik dobrobytu	
		Śred.[b]	SD[c]
1	dochód na osobę >1000 zł	1,03	,68
2	wykształcenie wyższe/policealne	,78	,74
3	przedsiębiorcy	,70	,83
4	dochód na osobę 701-1000 zł	,56	,84
4	WARSZAWA	,58	,68
5	POMORSKIE	,36	,92
5	miasta >500 tys.	,40	,85
6	prac. sek. publicznego	,35	,90
7	małżeństwo bez dzieci	,28	,90
7	małżeństwo z 1 dzieckiem	,29	,95
7	wykształcenie średnie	,30	,88
8	dochód na osobę 600-700 zł	,23	1,03
8	OPOLSKIE	,24	,86
8	miasta 100-200 tys.	,22	,63
8	ŁÓDŹ	,24	1,00
9	emeryci	,17	,96
9	wiek 60-64 lata	,18	,98
9	WIELKOPOLSKIE	,16	,95
9	MAŁOPOLSKIE	,15	,89
9	miasta 200-500 tys.	,18	1,01
9	małżeństwo z 2 dzieci	,18	,87
10	ŚLĄSKIE	,11	,97
10	ŁÓDZKIE	,07	,88
10	żonaty/zamężna	,11	1,03
10	wiek 45-59 lat	,09	,97
10	prac. sek. prywatnego	,09	,99
11	uczniowie i studenci	,01	,92
11	brak dzieci na utrzymaniu	,02	1,01
11	ŁÓDZKIE BEZ ŁODZI	,01	,98
11	kobieta	,01	1,01
11	miasta 20-100 tys.	,04	,98
11	GD wielorodzinne	,00	,96
11	miasta <20 tys.	,01	1,02
11	mężczyzna	,03	,98
11	wiek 25-34 lata	,03	1,02
11	dzieci na utrzymaniu	,02	,96
12	wiek 65+ lat	-,04	1,07
12	wiek do 24 lat	-,04	1,01
12	ZACHODNIOPOMORSKIE	-,01	1,06
12	DOLNOŚLĄSKIE	-,01	1,05
12	wiek 35-44 lata	-,01	,87
13	kawaler/panna	-,10	,96
13	KUJAWSKO-POMORSKIE	-,10	1,06
13	MAZOWIECKIE	-,07	,98
13	PODLASKIE	-,07	1,04
13	LUBUSKIE	-,08	1,10
14	GD nierodzinne - jednoosobowe	-,17	,94
14	wieś	-,18	,73
14	WARMIŃSKO-MAZURSKIE	-,17	1,02
14	ŚWIĘTOKRZYSKIE	-,14	1,03
15	wdowiec/wdowa	-,20	,61
15	PODKARPACKIE	-,20	,93
15	LUBELSKIE	-,22	,93
15	dochód na osobę 451-599 zł	-,19	,94
15	rolnicy	-,21	1,00
16	renciści	-,24	,95
16	MAZOWIECKIE BEZ WARSZAWY	-,27	,95
16	wykształcenie zasadnicze zaw./gimnazjum	-,26	1,04
17	wykształcenie podstawowe i niżej	-,34	1,01
17	rozwiedziony/rozwiedziona	-,33	,92
17	inni bierni zawodowo	-,30	,98
18	rodzina niepełna	-,40	1,01
18	małżeństwo z 3+ dzieci	-,37	1,04
19	GD nierodzinne - wieloosobowa	-,51	1,11
19	w separacji	-,53	1,27
20	bezrobotni	-,63	1,02
21	dochód na osobę 300-450 zł	-,74	,61
22	dochód na osobę do 299 zł	-1,34	,62

[a] ranga
[b] średnia wielkość wskaźnika
[c] odchylenie standardowe

© Rada Monitoringu Społecznego

SPIS TABEL I WYKRESÓW

Tabela 3.1. Gospodarstwa domowe według grupy społeczno –ekonomicznej i klasy miejscowości zamieszkania..... 37
Tabela 3.2. Gospodarstwa domowe według typu gospodarstwa i klasy miejscowości zamieszkania..... 38
Tabela 3.3. Gospodarstwa domowe według województw i klasy miejscowości zamieszkania..... 38
Tabela 3.4. Ludność w gospodarstwach domowych według cech demograficzno-społecznych, 2003 i 2005..... 39
Tabela 3.5. Ludność w gospodarstwach domowych według cech demograficzno-społecznych i niektórych umiejętności 41
Tabela 4.1.1. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2005 r według grup społeczno-ekonomicznych..... 43
Tabela 4.1.2. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2005 r według typu gospodarstwa. 43
Tabela 4.1.3. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2005 r według klasy miejscowości zamieszkania..... 44
Tabela 4.1.4. Zróżnicowanie dochodów netto gospodarstw domowych w lutym 2005 r według województw..... 44
Wykres 4.1.1. Radzenie sobie gospodarstw domowych przy uzyskiwanych dochodach w 2003 i 2005 r. w próbie panelowej 46
Wykres 4.1.2. Sposób gospodarowania dochodem przez gospodarstwa domowe w 2003 i 2005 r. w próbie panelowej 47
Tabela 4.1.5. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb w latach 1992-2003..... 48
Tabela 4.1.6. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących różne sposoby reagowania na finansowe trudności w zaspokojeniu bieżących potrzeb w latach 1992-2005..... 48*
Tabela 4.1.7. Porównanie odsetka gospodarstw domowych z trzech pomiarów — w 2000, 2003 i 2005 roku na próbie panelowej (tych samych gospodarstw), w których stałe dochody nie pozwalają zaspokoić bieżących potrzeb i które stosują w tej sytuacji rozmaite strategie radzenia sobie 49
Tabela 4.1.8. Cele przeznaczenia pieniędzy z dopłat bezpośrednich dla rolników w procentach gospodarstw, które opłaty otrzymały lub spodziewają się otrzymać..... 51
Tabela 4.1.9. Odsetek uprawnionych gospodarstw, które złożyły w zeszłym roku wniosek o dopłaty bezpośrednie dla rolników oraz odsetek gospodarstw, które przeznaczają środki z dopłat na cel inwestycyjny i konsumpcyjny. 51
Wykres 4.2.1. Zakres niezaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych na artykuły żywnościowe w 2003 i 2005 r. w próbie panelowej 52
Wykres 4.3.1. Wyposażenie gospodarstw domowych w wybrane dobra trwałego użytku w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej. 56
Wykres 4.3.2. Procent gospodarstw, w których brak dóbr wynika z braku środków finansowych na ich zakup w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej 57
Wykres 4.3.3. Procent gospodarstw posiadających oszczędności i odsetek gospodarstw z różną wysokością oszczędności spośród wszystkich posiadających oszczędności w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej 58
Wykres 4.3.4. Formy oszczędności gospodarstw domowych w2003 i 2005 r. w próbie panelowej 58
Wykres 4.3.5. Cele gromadzenia oszczędności przez gospodarstwa domowa w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej(pominięto odpowiedzi „bez specjalnego przeznaczenia”)..... 59
Wykres 4.3.6. Odsetek gospodarstw zadłużonych i odsetek gospodarstw o różnej wysokości zadłużenia spośród zadłużonych w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej 60
Wykres 4.3.7. Miejsca zadłużenia gospodarstw domowych w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej..... 61
Wykres 4.3.8. Cele zaciągniętych przez gospodarstwa domowa kredytów i pożyczek wśród gospodarstw zadłużonych w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej..... 63
Wykres 4.4.1.Procent gospodarstw domowych, w których nie było wybranych urządzeń i instalacji w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej 64
Wykres 4.4.2. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za mieszkanie (czynsz) w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej 66
Wykres 4.4.3. Zaległości gospodarstw domowych w opłatach za gaz i energię elektryczną w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej 67
Wykres 4.4.4. Zaległości gospodarstw domowych w spłacie kredytu mieszkaniowego w 2003 i 2005 roku w próbie panelowej 67
Tabela 4.5.1. Ludność w gospodarstwach domowych według statusu edukacyjnego i miejsca zamieszkania (odsetek osób w danym wieku i miejscu zamieszkania korzystających z określonej usługi edukacyjnej), 2000-2005..... 69
Tabela 4.6.1.Odsetek gospodarstw domowych posiadających określoną wielkość zbioru nagrań obrazu według liczby urządzeń technicznych związanych z kulturą 76
Tabela 4.6.2.Odsetek gospodarstw domowych posiadających określoną wielkość zbioru muzycznego według liczby urządzeń technicznych związanych z kulturą..... 76
Tabela 4.6.3.Odsetek gospodarstw domowych posiadających określoną wielkość księgozbioru według liczby urządzeń technicznych związanych z kulturą..... 76
Tabela 4.6.4.Odsetek respondentów, których gospodarstwa domowe posiadają określoną wielkość księgozbioru, według poziomu wykształcenia..... 76

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 4.6.5.Odsetek respondentów, których gospodarstwa domowe posiadają określoną wielkość zbioru muzycznego, według poziomu wykształcenia ich członków ... 77
Tabela 4.6.6.Odsetek respondentów, których gospodarstwa domowe posiadają określoną wielkość zbioru nagrań obrazu, według poziomu wykształcenia ich członków ... 77
Tabela 4.6.7.Odsetek respondentów poświęcających różną ilość czasu na oglądanie telewizji według liczby urządzeń technicznych związanych z kulturą w ich gospodarstwach domowych ... 77
Tabela 4.6.8.Odsetek respondentów, których gospodarstwa domowe posiadają określoną wielkość zbioru nagrań obrazu, według poziomu wykształcenia ich członków ... 78
Tabela 4.6.9.Przeciętny czas poświęcany dziennie na oglądanie telewizji w wybranych krajach w drugiej połowie lat '90. ... 78
Tabela 4.7.1. Odsetek gospodarstw domowych korzystających z placówek opieki zdrowotnej według źródła finansowania usług ... 81
Tabela 4.7.2. Korzystanie z usług placówek służby zdrowia według grupy społeczno-ekonomicznej (proc.) ... 82
Tabela 4.7.3. Korzystanie z usług placówek służby zdrowia według typu gospodarstwa domowego (proc.) ... 82
Tabela 4.7.4. Korzystanie z usług placówek służby zdrowia według klasy miejscowości zamieszkania (proc.) ... 83
Tabela 4.7.5. Korzystanie z usług placówek służby zdrowia według województwa (proc.) ... 83
Tabela 4.7.6. Czynniki decydujące o wyborze szpitala według grupy społeczno-ekonomicznej ... 88
Tabela 4.7.7. Czynniki decydujące o wyborze szpitala według typu gospodarstwa domowego ... 88
Tabela 4.7.8. Czynniki decydujące o wyborze szpitala według klasy miejscowości zamieszkania ... 89
Tabela 4.7.9. Czynniki decydujące o wyborze szpitala według województwa ... 89
Tabela 4.7.10. Odsetek gospodarstw domowych rezygnujących z opieki zdrowotnej z powodu barier ekonomicznych i administracyjnych w latach 2000-2005 ... 91
Wykres 4.7.1. Skala rezygnacji gospodarstw domowych z korzystania z wybranych rodzajów świadczeń zdrowotnych z powodu trudności finansowych w 2000, 2003 i2005r. ... 92
Tabela.4.7.11. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia, procent ponoszących wydatki, wysokość obciążenia tych gospodarstw, które wydatki ponoszą, według grup społeczno-ekonomicznych w2003 i 2005 roku w grupie gospodarstw ponoszących poszczególne kategorie kosztów ... 94
Tabela 4.7.12. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia, procent ponoszących wydatki wysokość obciążenia tych gospodarstw, które wydatki ponoszą, według typu gospodarstwa w 2003 i 2005 roku w grupie gospodarstw korzystających z danej formy usług medycznych ... 95
Tabela 4.7.13. Obciążenie gospodarstw domowych wydatkami na usługi placówek służby zdrowia, procent ponoszących wydatki wysokość obciążenia tych gospodarstw, które wydatki ponoszą, według klasy miejscowości zamieszkania w 2003 i 2005 roku w grupie gospodarstw korzystających z danej formy usług medycznych ... 95
Tabela 4.7.14. Odsetek gospodarstw uznających za uzasadnione różne rodzaje współpłacenia za usługi medyczne 97
Tabela 4.7.15. Odsetek gospodarstw uznających za uzasadnione różne rodzaje współpłacenia za usługi medyczne 97
Tabela 4.7.16. Odsetek gospodarstw uznających za uzasadnione różne rodzaje współpłacenia za usługu medyczne98
Tabela 4.7.17. Ocena zmiany dostępu do lekarzy i placówek służby zdrowia finansowanych z środków publicznych ... 100
Tabela 4.7.18. Ocena zmiany w zaspokojeniu potrzeb zdrowotnych ... 101
Tabela 4.8.1. Warunki życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim w 2005 roku. ... 103
Tabela 4.9.1. Częstość trzech rodzajów zachowań proekologicznych ... 104
Tabela 4.9.2. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej - według grup społeczno-ekonomicznych ... 105
Tabela 4.9.3. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej - według typu gospodarstwa ... 105
Tabela 4.9.4. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej - według klasy miejscowości zamieszkania ... 105
Tabela 4.9.5. Zdarzyło nam się zacząć kupować jakiś produkt dlatego, że zanieczyszczał środowisko mniej niż ten, który kupowaliśmy wcześniej – według województw ... 106
Tabela 4.9.6. Staramy się wyrzucać śmieci (takie, jak papier, plastyk albo szkło) do specjalnych pojemników - według grup społeczno-ekonomicznych ... 106
Tabela 4.9.7. Staramy się wyrzucać śmieci (takie, jak papier, plastyk albo szkło) do specjalnych pojemników - według typu gospodarstwa ... 107
Tabela 4.9.8. Kiedy robimy zakupy, staramy się ograniczyć liczbę plastykowych torebek, w które je pakujemy - według grup społeczno-ekonomicznych ... 107
Tabela 4.9.9. Kiedy robimy zakupy, staramy się ograniczyć liczbę plastykowych torebek, w które je pakujemy ... 107
Tabela 4.9.10. Kiedy robimy zakupy, staramy się ograniczyć liczbę plastykowych torebek, w które je pakujemy - według klasy miejscowości zamieszkania ... 108
Tabela 4.9.11. Kiedy robimy zakupy, staramy się ograniczyć liczbę plastykowych torebek, w które je pakujemy – według województw ... 108
Tabela 4.9.12. Przeciętny poziom wykształcenia członków gospodarstwa domowego w wieku powyżej 24 lat a liczba zachowań proekologicznych (w proc. gosp. wyróżnionych ze względu na poziom wykształcenia) ... 108

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 4.9.1. Zachowania proekologiczne w zależności od poziomu wykształcenia członków gospodarstwa domowego i klasy miejscowości ... 109
Tabela 5.1.1. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak ocenia Pan(i) swoje dotychczasowe życie jako całość?” ... 110
Tabela 5.1.2. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak często w minionych miesiącach zdarzało się Panu(-i)być tak załamanym, że myślał(a) Pan(i) o samobójstwie?” ... 111
Tabela 5.1.3. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Jak silne w tych dniach jest Pana(-i) pragnienie życia?” ... 111
Tabela 5.1.4. Przeciętne natężenie symptomów depresji psychicznej w kolejnych badaniach (dla 7 symptomów) .. 111
Tabela 5.1.5. Procentowy rozkład odpowiedzi w przekroju czasowym na pytanie „Biorąc wszystko razem pod uwagę, jak oceniłby(-aby) Pan(i) swoje życie w tych dniach – czy mógłby(mogłaby) Pan(i) powiedzieć, że jest:” ... 111
Tabela 5.1.6. Porównanie wartości wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego z pomiarów w 2000 i 2005 oraz 2003 i 2005 roku na próbie panelowej (tych samych respondentów) ... 112
Tabela 5.1.7. Poczucie szczęścia w 2003 i 2005 r. ... 113
Tabela 5.2.1. Średni stopień zadowolenia z poszczególnych dziedzin i aspektów życia na skali „1-bardzo zadowolony..6-bardzo niezadowolony” w przekroju czasowym w kolejności od najwyższego do najniższego w 2005 r. ... 114
Tabela 5.2.2. Poszczególne rodzaje zadowolenia w kolejności wielkości zmiany w stosunku do roku 2000 i 2003 (od zmiany najbardziej pozytywnej do najbardziej negatywnej w stosunku do roku 2003) ... 115
Tabela 5.3.1. Procent zmienności poszczególnych wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga poszczególnych predyktorów ze względu na średni procent wyjaśnianej zmienności wszystkich wskaźników ogólnego dobrostanu psychicznego w latach 2005 i 2003 ... 117
Tabela 5.3.2. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze społecznych aspektów życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2005 i 2003. ... 118
Tabela 5.3.3. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z materialnych aspektów życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2005 i 2003) ... 119
Tabela 5.3.4. Procent zmienności wskaźników zadowolenia ze środowiska życia i zdrowia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych wskaźników w latach 2005 i 2003. ... 120
Tabela 5.3.5. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z własnych osiągnięć, perspektyw i stylu życia wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w latach 2005 i 2003. ... 121
Tabela 5.3.6. Procent zmienności wskaźników zadowolenia z opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania i z uczestnictwa w kulturze wyjaśniany specyficznie przez poszczególne predyktory po wyłączeniu efektów pozostałych predyktorów oraz ranga predyktorów dla poszczególnych aspektów w roku 2005. ... 122
Tabela 5.3.7. Porządek predyktorów według ich specyficznego (niezależnego od związku z innymi predyktorami) znaczenia dla wyjaśnienia 28 ogólnych i szczegółowych aspektów dobrostanu psychicznego. ... 123
Tabela 5.4.1. Procentowa różnica w dochodzie osobistym netto między 2003 i 2005 r. w próbie panelowej ... 126
Tabela 5.4.2. Procentowa różnica między spodziewanym w roku 2003 a osiągniętym dochodem osobistym netto (na rękę) ... 127
Tabela 5.4.3. Zaufanie do banków ... 128
Tabela 5.4.4. Zaufanie do zakładów ubezpieczeń na życie ... 129
Tabela 5.4.5. Zaufanie do zakładów ubezpieczeń majątkowych ... 130
Tabela 5.4.6. Zaufanie do towarzystw funduszy inwestycyjnych ... 131
Tabela 5.4.7. Zaufanie do otwartych funduszy emerytalnych ... 132
Tabela 5.4.8 Zaufanie do giełdy ... 133
Tabela 5.4.9. Przyczyny korzystania z ubezpieczeń według wybranych cech głowy gospodarstwa domowego ... 137
Tabela 5.4.10. Ubezpieczenia obowiązkowe posiadane przez gospodarstwa domowe ... 139
Tabela 5.4.11. Ubezpieczenia osobowe posiadane przez gospodarstwa domowe ... 139
Tabela 5.4.12. Najpowszechniej posiadane przez gospodarstwa domowe dobrowolne ubezpieczenia majątkowe .. 139
Tabela 5.4.13. Rzadziej stosowane przez gospodarstwa domowe ubezpieczenia majątkowe ... 140
Tabela 5.4.14. Wybór otwartych funduszy emerytalnych według płci i wieku ... 141
Tabela 5.4.15. Uczestnictwo w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym w latach 2003 i 2005 ... 142
Tabela 5.4.16. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym w latach 2003 i 2005 ... 143
Tabela 5.4.17. Zamiar uczestnictwa w dodatkowym zabezpieczeniu emerytalnym według formy przedsięwzięcia emerytalnego ... 143
Tabela 5.5.1. Czy w tym roku korzystał(a) Pan(i) z usług: ... 146
Tabela 5.5.2. Nie wiedział(a) Pan(i), gdzie się zwrócić o pomoc lekarską dla siebie lub kogoś bliskiego (pytanie obejmuje okres „ostatnich miesięcy”; pominięto odpowiedzi NIE DOTYCZY) ... 149

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.5.3. W jakim stopniu jest Pan(i) zadowolony(-a) z opieki zdrowotnej? (pominięto odpowiedzi NIE DOTYCZY) ... 150
Tabela 5.6.1. Porównanie natężenia ogólnego stresu życiowego[a] z trzech pomiarów — w 2000, 2003 i 2005 roku na próbie panelowej (tych samych respondentów) ... 151
Tabela 5.6.2. Odsetek respondentów w wieku 18+ lat doświadczających przez co najmniej połowę miesiąca różnych objawów psychosomatycznych w czterech badaniach. ... 152
Tabela 5.6.3. Odsetek respondentów w wieku 18+ lat doświadczających różnej liczby symptomów psychosomatycznych przez co najmniej połowę miesiąca w trzech badaniach. ... 152
Wykres 5.6.1. Przeciętna liczba objawów psychosomatycznych doświadczanych przez co najmniej połowę miesiąca w czterech badaniach. ... 153
Wykres 5.6.2. Przeciętna liczba objawów psychosomatycznych doświadczanych przez mężczyzn i kobiety przez co najmniej połowę miesiąca w dwóch pomiarach ... 153
Tabela 5.6.4. Ranga i waga poszczególnych kategorii stresu życiowego w wyjaśnianiu różnych aspektów dobrostanu (brak wartości rangowej oznacza, że dana kategoria stresu nie wyjaśnia samodzielnie, po wyłączeniu pozostałych kategorii stresu, istotnej statystycznie porcji zróżnicowania danego wskaźnika dobrostanu. ... 154
Tabela 5.6.5. Znaczenie wybranych czynników społeczno-demograficznych jako predykatorów różnych kategorii stresu życiowego i dystresu (natężenia symptomów somatycznych) mierzone wielkością standaryzowanego współczynnika beta w analizie regresji liniowej (brak wartości beta oznacza, że dany czynnik nie wchodził do równania regresji; w przypadku wszystkich predyktorów i kategorii stresu oraz dystresu współczynniki powyżej 0,027 są istotne statystycznie). ... 155
Tabela 5.7.1. Odsetki respondentów wskazujących poszczególne sposoby reagowania na kłopoty czy trudne sytuacje życiowe w latach 1995, 1996, 1997 i 2000. ... 156
Tabela 5.7.2. Porównanie częstości deklarowanego stosowania strategii emocjonalnej i zadaniowej w radzeniu sobie z kłopotami w próbie panelowej w latach 2000-2005 i 2003-2005. ... 157
Tabela 5.8.1. Odsetek respondentów deklarujących różne formy wsparcia społecznego w latach 1991/1992 i 2000-2005. ... 157
Tabela 5.8.2. Przeciętna liczba przyjaciół w kolejnych latach ... 157
Wykres 5.8.1. Poziom skłonności samobójczych w zależności od natężenia stresu życiowego i posiadania przyjaciół ... 158
Wykres 5.8.2. Poziom skłonności samobójczych w zależności od natężenia stresu życiowego i poczucia osamotnienia ... 158
Tabela 5.8.3. Odsetek respondentów deklarujących brak przyjaciół lub więcej niż 5 przyjaciół w kolejnych latach ... 158
Tabela 5.9.1. Odsetki respondentów wskazujących w kolejnych latach poszczególne wartości jako najważniejsze warunki udanego, szczęśliwego życia. ... 159
Wykres 5.9.1. Związek częstości wskazań na Boga i uczciwość jako nadrzędne wartości w przekroju wojewódzkim ... 160
Tabela 5.9.2. Odsetki wskazań w trzech badaniach, od czego lub kogo zależało to, że miniony rok był dla respondenta udany lub nieudany. ... 160
Wykres 5.9.2. Od kogo zależało, że miniony rok był w życiu respondenta udany lub nieudany? (procent wskazań na samego siebie, na władze, los i innych ludzi wśród osób oceniających miniony rok jako udany lub nieudany) ... 161
Wykres 5.9.3. Skłonność do ryzyka w warunkach zysków i strat w grupach różniących się dochodem gospodarstwa domowego na osobę ... 162
Tabela 5.9.3. Jak często przeciętnie w ciągu miesiąca bierze Pan(i) udział w nabożeństwach lub innych spotkaniach o charakterze religijnym? ... 163
Tabela 5.9.4. Porównanie częstości praktyk religijnych i modlitwy między 2003 i 2005 oraz 2000 i 2005 rokiem w próbie panelowej ... 164
Tabela 5.9.5. Częstość praktyk religijnych w miesięcu i odsetek osób uciekających się do modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych w przekroju wojewódzkim ... 164
Tabela 5.9.6. Związek między pozycją Boga w hierarchii wartości, częstością chodzenia do kościoła i częstością odmawiania modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych ... 165
Tabela 5.9.7. Odsetek osób uczestniczących w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych co najmniej 4 razy w miesiącu i modlących się do Boga w trudnych sytuacjach w latach 1992-2005 ... 165
Wykres 5.9.4. Poziom dobrostanu psychicznego w zależności od płci i praktyk religijnych ... 166
Wykres 5.9.5. Jakość życia mężczyzn i kobiet w zależności od praktyk religijnych ... 166
Wykres 5.9.6. Skłonności samobójcze w zależności od natężenia stresu życiowego i praktyk religijnych ... 167
Wykres 5.9.7. Jakość życia w zależności od natężenia stresu życiowego i praktyk religijnych ... 167
Tabela 5.9.8. Odsetek palaczy, byłych palaczy wśród obecnie niepalących oraz średnia liczba wypalanych dziennie papierosów w latach 1995-2003 ... 167
Tabela 5.9.9. Czy pali Pan(i) papierosy, a jeśli tak, to ile sztuk dziennie? ... 168
Tabela 5.9.10. Odsetek osób przyznających się do nadużywania alkoholu w latach 1991-2005 w populacji dorosłych Polaków ... 169

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.9.11. Czy w minionym roku pił(a) Pan(i) za dużo alkoholu? (odsetek odpowiedzi twierdzących)..... 170
Wykres 5.9.8. Procentowa zmiana nadużywających alkohol w grupach kobiet i mężczyzn różniących się statusem zatrudnienia w okresie 2003-2005 171
Wykres 5.9.9. Procentowa zmiana nadużywających alkohol okresie 2003-2005 w różnych grupach wiekowych kobiet i mężczyzn według wieku na 1 marca 2003 r..... 172
Wykres 5.9.10. Procent kobiet i mężczyzn w czterech grupach wiekowych, przyznających się do zażywania narkotyków w 2003 i 2005 r. wśród mężczyzn i kobiet (wiek określony w roku badania)..... 173
Tabela 5.9.12. Odsetek osób przyznających się do brania narkotyków w latach 1991-2005 w populacji dorosłych Polaków 173
Tabela 5.9.13. Czy w minionym roku próbował(a) Pan(i) narkotyków? (w procentach odpowiedzi twierdzących) 174
Tabela 5.9.14. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamaniem prawa w latach 1993-2003 175
Tabela 5.9.15. Odsetek osób przyznających się do doświadczeń związanych z łamanie prawa 176
Tabela 5.9.16. Test istotności zmiany poczucia bycia dyskryminowanym w próbie panelowej 177
Wykres 5.9.11 Zmiana liczby osób nadużywających alkoholu między 2003 i 2005 r. w różnych grupach wiekowych (w punktach procentowych)..... 178
Wykres 5.9.12 Zmiana liczby osób biorących narkotyki między 2003 i 2005 r. w różnych grupach wiekowych (w punktach procentowych)..... 178
Wykres 5.9.13 Zmiana liczby osób, które czują się dyskryminowane, między 2003 i 2005 r. w różnych grupach wiekowych (w punktach procentowych) 179
Wykres 5.9.14 Odsetekdyskryminowanych kobiet i mężczyzn w wieku 16-18 lat wśród zażywających i niezażywających narkotyków w 2005 r..... 179
Wykres 5.9.15. Liczba przyjaciół wśród kobiet i mężczyzn w wieku 16-18 lat nadużywających i nienadużywających alkoholu w 2005 r..... 179
Tabela 5.9.17. Wyniki analizy czynnikowej skali materializmu 180
Tabela 5.9.18. Wyniki analizy czynnikowej skali motywacji wewnętrznej-zewnętrznej 180
Tabela 5.9.19.Współczynniki korelacji Pearsona między dwoma czynnikami skali materializmu i dwoma czynnikami skali motywacji 181
Tabela 5.9.20. .Wskaźniki materializmu, zakupoholizmu i rodzaju motywacji w przekroju różnych grup społeczno-demograficznych..... 181
Tabela 5.9.21.Korelacje cząstkowe między wskaźnikami motywacji i orientacji a wskaźnikami dobrostanu psychicznego z kontrolą wieku 182
Tabela 5.10.1. Czy Pana(-i) zdaniem reformy w Polsce po 1989 roku udały się ogólnie czy raczej nie udały? 184
Tabela 5.10.2. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy Pana(-i) zdaniem reformy w Polsce po 1989 r. udały się ogólnie czy raczej nie udały?" w latach 1997, 2000 i 2003..... 184
Tabela 5.10.3. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r., miały wpływ na Pana(-i) życie?" w latach 1996, 1997, 2000 i 2003..... 185
Tabela 5.10.4. Jeśli zmiany, jakie zaszły w Polsce od 1989 r. miały wpływ na Pana(-i) życie, to czy wpływ ten był korzystny czy niekorzystny?..... 185
Tabela 5.10.5. Procentowy rozkład osób, które przyznały, że reformy realizowane w Polsce od 1989 roku miały wpływ na ich życie, na pytanie o to, jaki ten wpływ był - w latach 1996, 1997, 2000-2005..... 186
Tabela 5.10.6. Czy uważa Pan(i), że członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest, ogólnie biorąc, czymś dobrym czy złym?..... 187
Tabela 5.10.7. Czy wejście Polski do Unii Europejskiej miało wpływ na życie Pana(-i) i Pana(-i) rodziny?..... 188
Tabela 5.10.8. Czy ogólnie rzecz biorąc ten wpływ był raczej korzystny czy raczej niekorzystny? 189
Tabela 5.11.1. Odsetek Polaków poświęcających różną ilość czasu przeciętnie dziennie na oglądanie telewizji w 1996 i 2005 r. 190
Tabela 5.11.2 . Jeśli ogląda Pan(i) telewizję, to czy ma Pani poczucie, że oglądanie telewizji zabiera Panu(-i) czas, jaki chciałby(-aby) Pan(i) poświęcić na (odsetek odpowiedzi TAK):..... 191
Tabela 5.11.3. Jeśli ogląda Pan(i) telewizję, to czy ma Pan(i) poczucie, że oglądanie telewizji zabiera Panu(-i) czas, jaki chciałby(-aby) Pan(i) poświęcić na (odsetek odpowiedzi TAK):..... 192
Tabela 5.11.4. Procent respondentów poświęcających różną ilość czasu na oglądanie telewizji oraz test istotności związku między czasem oglądania telewizji a kryterium podziału na grupy 193
Tabela 6.1.1. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytania o naruszanie dobra publicznego..... 195
Tabela 6.1.2 . Wskaźnik wrażliwości na dobro publiczne w różnych grupach społeczno-demograficznych 196
Tabela 6.1.3. Odsetek odpowiedzi na pytania o czynienie dobra i zła..... 197
Tabela 6.1.4. Średnie wskaźników pozytywności innych i pozytywności własnej w różnych grupach społeczno-demograficznych..... 198
Tabela 6.1.5. Średnie wskaźników „dobra" i „zła" w różnych grupach społeczno-demograficznych..... 199
Tabela 6.1.6. Ranga czynników społeczno-demograficznych i wybranych zmiennych psychologicznych jako predykatorów bilansu wymiany społecznej 200
Tabela 6.1.7. Procentowy rozkład bilansu dobra i zła..... 201
Tabela 6.1.8. Wyniki analizy czynnikowej metodą głównych składowych z rotacją varimax pozycji skali ODS..... 202

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 6.1.9 Typologia respondentów ze względu rodzaj postaw społecznych (w nawiasie procent osób zaliczonych do danej kategorii) ... 202
Tabela 6.1.10. Odsetek osób prezentujących cztery typy postaw społecznychi w różnych grupach społeczno-demograficznych w 2005 r. ... 203
Wykres 6.2.1. Odsetek osób ufających innym ludziom ... 205
Wykres 6.2.2 Przeciętna liczba organizacji, do których należą respondenci ... 206
Wykres 6.2.3. Zaufanie interpersonalne a zadowolenie z życia w przekroju międzynarodowym ... 206
Wykres 6.2.4. Przynależność do organizacji a zadowolenie z życia w przekroju międzynarodowym ... 207
Wykres 6.2.5. Zaufanie interpersonalne a dochód na mieszkańca w USD wg parytetu siły nabywczej w przekroju międzynarodowym ... 207
Wykres 6.2.6. Przynależność do organizacji a dochód na mieszkańca w USD wg parytetu siły nabywczej w przekroju międzynarodowym ... 208
Wykres 6.2.7. Wielkość wolontariatu a dochód na mieszkańca w USD wg parytetu siły nabywczej w przekroju międzynarodowym ... 208
Tabela 6.2.1. Związek kapitału społecznego z innymi wskaźnikami jakości życia w przekroju 69 grup społeczno-demograficznych ... 209*
Wykres 6.2.8. Kapitał społeczny a dobrobyt gospodarstw domowych w przekroju województw w 2005 r. ... 209
Wykres 6.2.9. Odsetek osób ufających innym ludziom w latach 1992-2005 ... 210
Wykres 6.2.10. Odsetek osób zadowolonych z demokracji w Polsce ... 210
Tabela 6.2.2. Zmiana orientacji postaw na wymiarze materializm/postmaterializm w latach 1980 – 2000 (w proc.) ... 211
Wykres 6.2.11.Odsetek materialistów, postmaterialistów i osób o orientacji mieszanej w polskim społeczeństwie w latach 1980-2005. ... 212
Tabela 7.1.1. Akcesoria komputerowe w gospodarstwie domowym. Procent gospodarstw posiadających komputer. ... 215
Tabela 7.1.2. Powody braku dostępu do internetu. ... 215
Tabela 7.1.3. Użytkownicy komputerów wśród osób mieszkających w gospodarstwach posiadających komputer oraz użytkownicy internetu w gospodarstwach z dostępem ... 216
Wykres 7.2.1. Korzystanie z komputera w zależności od wieku. Deklaracje głowy gospodarstwa domowego i respondentów indywidualnych. ... 218
Wykres 7.2.2: Deklarowane umiejętności posługiwania się komputerem w 2003 i 2005 roku (proc. osób korzystających z komputerów). ... 219
Wykres 7.2.3. Miejsce korzystania z komputera w 2005 i 2003 roku. ... 220
Tabela 7.3.1. Deklarowane korzystanie z internetu. ... 222
Wykres7.3.1. Miejsce korzystania z internetu w 2003 i 2005 roku (proc. osób korzystających z internetu). ... 223
Tabela 7.3.2 Czas poświęcany na oglądanie telewizji (przeciętnie dziennie w okresie jednego tygodnia) w zależności od korzystania z technologii. ... 224
Wykres 7.3.2 Zmiana czasu poświęcanego na różne czynności jako efekt korzystania z internetu. ... 224
Tabela 7.3.3. Czynności wykonywane w internecie. Procent użytkowników korzystających ostatnio (w ciągu 1 tygodnia), którzy w tym okresie wykonywali daną czynność oraz procent wszystkich użytkowników, którzy daną czynność wykonywali kiedykolwiek (w ostatnim tygodniu lub wcześniej). ... 225
Wykres 7.3.3.Skalowanie wielowymiarowe dla czynności wykonywanych w internecie w okresie ... 226
Tabela 7.3.3. Kontakty przez internet (proc.) ... 228
Wykres 7.3.3. Komunikacja internetowa z różnymi grupami osób (kiedykolwiek) w 2003 i 2005 roku. ... 229
Wykres 7.3.4. Komunikacja internetowa z różnymi grupami osób w okresie jednego tygodnia, w 2003 i 2005 roku. ... 230
Tabela 7.5.1. Korzystanie z nowych technologii: komputerów, internetu i telefonów komórkowych oraz umiejętności korzystania z komputera. ... 235
Wykres 7.5.1. Korzystanie z nowych technologii: komputerów, internetu i telefonów komórkowych – rozkład rozłączny. ... 236
Tabela 8.2.1. Zmiany indeksów niedostatku według grup społeczno-ekonomicznych w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście obiektywne ... 242
Tabela 8.2.2. Zmiany indeksów niedostatku według typu gospodarstwa w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście obiektywne ... 242
Tabela 8.2.3. Zmiany indeksów niedostatku według klasy miejscowości zamieszkania j w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście obiektywne ... 242
Tabela 8.2.4. Zmiany indeksów niedostatku według województw w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście obiektywne ... 243
Tabela 8.2.5. Zmiany indeksów niedostatku według grup społeczno-ekonomicznych w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście subiektywne ... 243
Tabela 8.2.6. Zmiany indeksów niedostatku według typu gospodarstwa w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście subiektywne ... 244

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.2.7. Zmiany indeksów niedostatku według klasy miejscowości zamieszkania w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście subiektywne 244
Tabela 8.2.8. Zmiany indeksów niedostatku według województw w okresie marzec 2005-marzec 2000. Podejście subiektywne 244
Tabela 8.2.9. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery niedostatku w okresie luty 2000- luty 2005. Ujęcie obiektywne. 245
Tabela 8.2.10. Mobilność gospodarstw domowych ze względu na przynależność do sfery niedostatku w okresie luty 2000- luty 2005. Ujęcie subiektywne. 245
Tabela 8.2.11. Trwałość pozostawania w sferze ubóstwa gospodarstw domowych w grupach społeczno-ekonomicznych w okresie marzec 2000 - marzec 2005. 246
Tabela 8.2.12. Trwałość pozostawania w sferze ubóstwa gospodarstw domowych według typu aktywności ekonomicznej zamieszkania w okresie marzec 2000 - marzec 2005. 246
Tabela 8.2.13. Trwałość pozostawania w sferze ubóstwa gospodarstw domowych w typach gospodarstw w okresie marzec 2000 - marzec 2005. 246
Tabela 8.2.14. Trwałość pozostawania w sferze ubóstwa gospodarstw domowych w klasach miejscowości zamieszkania w okresie marzec 2000 - marzec 2005. 247
Tabela 8.2.15. Mobilność gospodarstw domowych w grupach społeczno-ekonomicznych, ze względu na przynależność do sfery niedostatku, w Polsce w okresie luty 2000 – luty 2005. 247
Tabela 8.2.16. Mobilność gospodarstw domowych w typach gospodarstw ze względu na przynależność do sfery niedostatku w Polsce w okresie luty 2000 – luty 2005. 247
Tabela 8.2.17. Mobilność gospodarstw domowych w klasach miejscowości zamieszkania, ze względu na przynależność do sfery niedostatku, w Polsce w okresie luty 2000 – luty 2005. 248
Tabela 8.2.18. Mobilność gospodarstw domowych, w grupach według aktywności ekonomicznej, ze względu na przynależność do sfery niedostatku, w Polsce w okresie luty 2000 – luty 2005. 248
Wykres 8.2.1. Krzywe TIP w latach 2000 - 2005. Sfera niedostatku w ujęciu obiektywnym. 249
Wykres 8.2.2. Krzywe TIP w latach 2000 - 2005. Sfera niedostatku w ujęciu subiektywnym. 249
Tabl.8.3.1. Struktury bezrobotnych według płci i wieku, 2003 i 2005 (w procentach) 251
Tabela 8.3.2. Struktury bezrobotnych według wykształcenia i płci, 2003 i 2005 (w procentach) 252
Tabela 8.3.3 Odsetek osób posiadających prawo jazdy i umiejętność obsługi komputera według wykształcenia i statusu na rynku pracy 253
Tabela 8.3.4. Odsetek osób skłonnych do podjęcia pracy lub zamierzających szukać w krajach UE15 w danej kategorii wykształcenia 254
Wykres 8.3.1. Skłonność do podjęcia lub poszukiwania pracy w krajach UE15 według wieku i statusu na rynku pracy. 254
*Tabela 8.3.5. Odsetek bezrobotnych wśród osób w wieku aktywności zawodowej (kobiety 18-60 lat, mężczyźni 18-65 lat) bez emerytów, rencistów i uczących się w trybie dziennym według różnych kryteriów bezrobocia** 256
Tabela 8.3.6. Odsetek pobierających zasiłek dla bezrobotnych 256
Wykres 8.3.2. Odsetek osób spełniających różne kryteria cywilizacyjne wśród pracujących i różnych grup bezrobotnych 257
Wykres 8.3.3. Najczęściej podawana liczba przyjaciół wśród pracujących i w różnych grupach bezrobotnych 258
Wykres 8.3.4. Odsetek osób poświęcających przeciętnie co najmniej 3 godziny dziennie na oglądanie telewizji 258
Wykres 8.3.5. Odsetek osób nadużywających alkoholu 258
Wykres 8.3.6. Dynamiczny model bezrobocia 259
Wykres 8.3.6 Ogólny dobrostan psychiczny w 2003 roku według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 261
Wykres 8.3.7. Ogólny dobrostan psychiczny w 2000 roku według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 261
Wykres 8.3.8. Optymizm w odniesieniu do wydarzeń pozytywnych w 2003r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 262
Wykres 8.3.9. Średnie zadowolenie z 20 dziedzin życia w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 262
Wykres 8.3.10. Zadowolenie z pracy w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 262
Wykres 8.3.11. Zadowolenie z pracy w 2000 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 263
Wykres 8.3.12. Odsetek nadużywających alkohol w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 263
Wykres 8.3.13. Poziom wsparcia społecznego w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 263
Wykres 8.3.14. Zadaniowa strategia radzenia sobie z problemami w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 264
Wykres 8.3.15. Emocjonalna strategia radzenia sobie z problemami w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 264
Wykres 8.3.16. Poziom cywilizacyjny w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 264
Wykres 8.3.17. Poziom kapitału społecznego w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 265
Wykres 8.3.18. Dochód na osobę w gospodarstwie domowym w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 265
Wykres 8.3.19. Dochód na osobę w gospodarstwie domowym w 2000 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 265

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 8.3.20. Ogólny wskaźnik jakości życia w 2003 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005..... 266
Wykres 8.3.21. Natężenie stresu życiowego w 2000 i 2003 roku wśród wszystkich zatrudnionych w 2000 r.,. podzielonych na cztery grupy w zależności od późniejszych losów na rynku pracy..... 266
Wykres 8.3.22. Ogólny wskaźnik jakości życia w 2003i 2005 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 267
Wykres 8.3.23. Dochód gospodarstwa domowego na osobę w 2003i 2005 r. według statusu zatrudnienia w latach 2003-2005 268
Tabela 8.4.1. Mobilność respondentów ze względu na przynależność do populacji niepełnosprawnych w okresie 2003-2005 (w procentach) 268
Tabela 8.4.2. Wskaźniki zatrudnienia i stopy bezrobocia dla osób niepełnosprawnych i pozostałych respondentów (w proc.) 269
Wykres 8.5.1. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę”) kobiet i mężczyzn według statusu społeczno-zawodowego 270
Wykres 8.5.2. Przeciętny miesięczny dochód osobisty netto („na rękę”) kobiet i mężczyzn w różnych grupach wiekowych 271
Tabela. 8.5.1. Odsetek osób czujących się dyskryminowanymi w latach 1992-2005 271
Tabela 8.5.2. Czy w minionym był(a) Pan(i)dyskryminowany(-a)ze względu na narodowość, wygląd, przekonania, lub z innych powodów? (w procentach odpowiedzi twierdzących) 272
Wykres 8.5.3. Odsetek dyskryminowanych kobiet i mężczyzn z różnym poziomem wykształcenia 273
Tabela 8.5.3. Odsetek osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych, które doświadczały dyskryminacji w 2005..... 273
Tabela 8.5.4. Odsetek osób doświadczających dyskryminacji w zależności od liczby konfliktów z prawem..... 274
Tabela 8.5.5. Odsetek osób doświadczających dyskryminacji w zależności od liczby uzależnień od alkoholu i/lub narkotyków 274
Tabela 8.5.6. Odsetek osób korzystających z porad psychiatry lub psychologa wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 274
Tabela 8.5.7. Odsetek osób samotnych wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 274
Tabela 8.5.8. Bezsilność i upokorzenie przy załatwianiu spraw urzędowych wśród dyskryminowanych i niedyskryminowanych w 2005..... 275
Tabela 8.5.9. Rezygnacja z wizyty u lekarza wśród dyskryminowanych i niedyskryminowanych w 2005..... 275
Tabela 8.5.10. Poziom zadowolenia z wybranych aspektów życia w grupie dyskryminowanych i niedyskryminowanych (1 – bardzo zadowolony, 6 – bardzo niezadowolony) 275
Tabela 8.5.11. Odsetek osób przeniesionych w zeszłym roku na gorsze stanowisko wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 276
Tabela 8.5.12. Odsetek osób twierdzących, że ominął je w zeszłym roku awans zawodowy, wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 276
Tabela 8.5.13. Odsetek osób podejmujących pracę niezgodną z kwalifikacjami wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 276
Wykres 8.5.4. Ocena, ile złego inni ludzie wyrządzili respondentowi, a ile respondent innym ludziom w grupie doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji..... 277
Tabela 8.5.14. Odsetek ufających innym ludziom wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 277
Tabela 8.5.15. Odsetek osób angażujących się w działania na rzecz społeczności lokalnej wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 277
Tabela 8.5.16. Odsetek osób należących do organizacji wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 278
Tabela 8.5.17. Odsetek osób pełniących funkcje w organizacji wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 278
Tabela 8.5.18. Odsetek osób deklarujących udział w referendum unijnym wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 278
Tabela 8.5.19. Odsetek osób biorących udział w zebraniach publicznych wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 278
Tabela 8.5.20. Odsetek osób samotnych wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 278
Tabela 8.5.21. Odsetek osób wyrażających różny stosunek do demokracji wśród doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 279
Wykres 8.5.5. Wskaźnik orientacji na dominację społeczną wśród kobiet i mężczyzn doświadczających i niedoświadczających dyskryminacji 279
Tabela 8.6.1. Wyniki analizy czynnikowej (ładunki czynnikowe) wybranych kryteriów wykluczenia z rotacją Varimax 281
Tabela 8.6.2. Współczynniki korelacji Pearsona między wskaźnikami trzech typów wykluczzenia w trzech rundach 281
Tabela 8.6.3. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i płeć w 2005r. 282
Tabela 8.6.4. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i grupę społeczn-ekonomiczną gospodarstwa domowegoo w 2005 r. 282

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 8.6.5. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i typ gospodarstwa domowegoo w 2005 r. ... 283
Tabela 8.6.6. Odsetek osób zagrożonych wykluczeniem i wykluczonych ze względu na typ wykluczenia i typ gospodarstwa domowegoo w 2005 r. ... 283
Tabela 8.6.7. Zmiana statusu wykluczenia i zagrożenia wykluczeniem między 2000 i 2005 rokiem w próbie panelowej (w procentach osób w wieku 16 i więcej lat w 2000 r. należących do poszczególnych kategorii) . 284
Tabela 8.6.8. Poziom zaufania interpersonalnego w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 285
Tabela 8.6.9. Stusunek do demokracji w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 285
Tabela 8.6.10. Przynależność do organizacji w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 286
Tabela 8.6.11. Pełnienie funkcji w organizacjach w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 286
Tabela 8.6.12. Aktywny udział w działaniach na rzecz społeczności lokalnej w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 286
Tabela 8.6.13. Angażowanie się w działania na rzecz społeczności lokalnej w minionych dwóch latach w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 286
Tabela 8.6.14. Ocena reform w Polsce po 1989 r. w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 287
Tabela 8.6.15. Wpływ zmian w Polsce po 1989 r. na życie respondenta w zależności od statusu wykluczenia w 2005r. ... 287
Tabela 8.6.16. Ocena wpływu zmian w Polsce po 1989 r. na życie respondenta w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 287
Tabela 8.6.17. Kto jest odpowiedzialny za to, jak żyło się respondentowi w ostatnim roku, w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 288
Tabela 8.6.18. Kto się przyczynił do tego, że miniony rok był w życiu respondenta udany, w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 288
Tabela 8.6.19. Kto się przyczynił do tego, że miniony rok był w życiu respondenta nieudany, w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 288
Tabela 8.6.20. Deklarowany udział w referendum unijnym w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 289
Tabela 8.6.21. Deklarowany sposób głosowania w referendum unijnym w zależności od statusu wykluczenia w 2005r. ... 289
Tabela 8.6.16. Rodzaj preferowanych wartości na wymiarze materializmu/postmaterializmu w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 289
Tabela 8.6.17. Poczucie bycia dyskryminowanym w zależności od statusu wykluczenia w 2005 r. ... 290
Tabela 9.1. Odsetek gospodarstw domowych deklarujących, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb oraz odsetek dorosłych Polaków zadowlonych z sytuacji w kraju w latach 1992-2005 ... 291
Tabela 9.1.1. Wyniki analizy czynnikowej wybranych wymiarów jakości życia z rotacją varimax ... 293
Tabela 9.1.2. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika ogólnego (wersja skrócona, taka jak w 2003 r.) ... 294
Tabela 9.1.3. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika ogólnego ... 295
Tabela 9.1.4. Jakość życia obywateli i warunki życia gospodarstw domowych w układzie wojewódzkim w 2005 roku[a]. ... 296
Tabela 9.2.1. Grupy, które zmieniły pozycję w rankingu ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 rokiem ... 297
Wykres 9.2.1. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób różniących się poziomem przedsiębiorczości (0 – niski, 1 – średni, 3 – wysoki) w 2003 roku. ... 298
Wykres 9.2.2. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób różniących się strategią radzenia sobie — alkoholową lub bezalkoholową — w 2003 roku. ... 298
Wykres 9.2.3. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób bezrobotnych i pracujących w 2003 roku. ... 299
Wykres 9.2.4. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób o kontrastowo różnym natężeniu objawów depresji w 2003 roku. ... 300
Wykres 9.2.5. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób o różnej samoocenie w 2003 roku. ... 300
Wykres 9.2.6. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób o różnej częstości myśli samobójczych w 2003 roku. ... 301
Wykres 9.2.7. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób zadowolonych i niezadowolonych ze swoich osiągnięć życiowych w 2003 roku. ... 301
Wykres 9.2.8. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób zadowolonych i niezadowolonych z finansów rodziny w 2003 roku. ... 302
Wykres 9.2.9. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób zadowolonych i niezadowolonych z perspektyw na przyszłość w 2003 roku. ... 302
Wykres 9.2.10. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób zadowolonych i niezadowolonych z pracy w 2003 roku. ... 303

© Rada Monitoringu Społecznego

Wykres 9.2.11. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób ogólnie zadowolonych i niezadowolonych w 2003 roku. ... 303
Wykres 9.2.12. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 rokiem w grupach osób bezrobotnych i pracujących w 2003 roku. ... 304
Wykres 9.2.13. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób dyskryminowanych i niedyskryminowanych w 2003 roku. ... 305
Wykres 9.2.14. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób wykluczonych społecznie i niewykluczonych w 2003 roku. ... 305
Wykres 9.2.15. Zmiana ogólnego wskaźnika jakości życia między 2003 i 2005 w grupach osób różniących się wielkością tego wskaźnika w 2003 roku. ... 306
Wykres 9.2.16. Zmiana wysokości dochodu gospodarstwa domowego na osobę między 2003 i 2005 w grupach o różnej wysokości dochodu w 2003 roku. ... 307
Wykres 9.2.17. Zmiana dochodu osobistego lisów i jeży między 2003 i 2005r. ... 308
Wykres 9.2.18. Zmiana poziomu cywilizacyjnego między 2003 i 2005r.w grupach różniących się pod względem poziomu cywilizacyjnego w 2003 r. ... 308
Wykres 9.2.19. Zmiana wielkości kapitału społecznego między 2003 i 2005r.w grupach różniących się wyjściowym poziomem tego wskaźnika w 2003 r. ... 309
Wykres 9.2.20. Zmiana wielkości stresu życiowego między 2003 i 2005r.w grupach różniących się wyjściowym poziomem tego wskaźnika w 2003 r. ... 309
Wykres 9.2.21. Zmiana natężenia patologii między 2003 i 2005r.w grupach różniących się wyjściowym poziomem tego wskaźnika w 2003 r. ... 310
Wykres 9.2.22. Zmiana wielkości wskaźnika przedsiębiorczości między 2003 i 2005r.w grupach różniących się wyjściowym poziomem tego wskaźnika w 2003 r. ... 311
Wykres 9.2.23. Zmiana wysokości dochodu na osobę między 2003 i 2005r.w grupach różniących się statusem na rynku pracy. ... 312
Wykres 9.2.24. Zmiana wysokości dochodu osobistego między 2003 i 2005r.w grupach różniących się statusem na rynku pracy. ... 312
Wykres 9.2.25. Zmiana wysokości dochodu osobistego między 2003 i 2005r.w grupach lisów i jeży. ... 313
Wykres 9.2.26. Różnice we wzroście dochodu na osobę w gospodarstwie domowym w przekroju 18 jednostek terytorialnych (Warszawy i Łodzi oraz 16 województw z wyłączeniem Warszawy z woj. mazowieckiego i m. Łodzi z woj. łódzkiego) ... 314
Tabela 2 1. Zasady identyfikacji gospodarstw domowych należących do panelowej próby gospodarstw w rundzie (R-1). ... 376
Tabela 2. 2. Zasady podlegania wywiadowi indywidualnemu w rundzie (R-1). ... 377
Tabela 4.9.1. Zmienne charakteryzujące obszary warunków życia gospodarstw domowych. ... 379
Wykres 4.1. Analiza zasięgu i głębokości ubóstwa oraz nierówności na podstawie krzywej TIP. ... 385
Tabela 5.1. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika ogólnego (w tej wersji wskaźnik nie może być porównywany ze wskaźnikiem ogólnym jakości życia z 2003 r. ... 386
Tabela 5.2. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika poziomu cywilizacyjnego (wskaźnik nieporównywalny ze wskaźnikiem poziomu cywilizacyjnego z 2003 r.) ... 387
Tabela 5.3. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika poziomu cywilizacyjnego (wskaźnik taki sam jak w 2003 r.) ... 388
Tabela 5.4. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika kapitału społecznego (wskaźnik nieporównywalny ze wskaźnikiem kapitału społecznego z 2003 r.) ... 389
Tabela 5.5. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika kapitału społecznego (wersja skrócona, odpowiadająca wskaźnikowi kapitału społecznego z 2003 r.) ... 390
Tabela 5.6. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu społecznego ... 391
Tabela 5.7. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu fizycznego ... 392
Tabela 5.8. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu psychicznego ... 393
Tabela 5.9. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika patologii ... 394
Tabela 5.10. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika stresu życiowego ... 395
Tabela 5.11. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2005 roku według wielkości wskaźnika dobrobytu materialnego ... 396

© Rada Monitoringu Społecznego

Tabela 5.12. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika poziomu cywilizacyjnego *397*
Tabela 5.13. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu społecznego *398*
Tabela 5.14. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika kapitału społecznego *399*
Tabela 5.15. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu fizycznego *400*
Tabela 5.16. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika dobrostanu psychicznego *401*
Tabela 5.17. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika patologii *402*
Tabela 5.19. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika stresu życiowego *403*
Tabela 5.20. Jakość życia różnych grup społeczno-demograficznych w Polsce w marcu 2003 roku według wielkości wskaźnika dobrobytu materialnego *404*

© Rada Monitoringu Społecznego